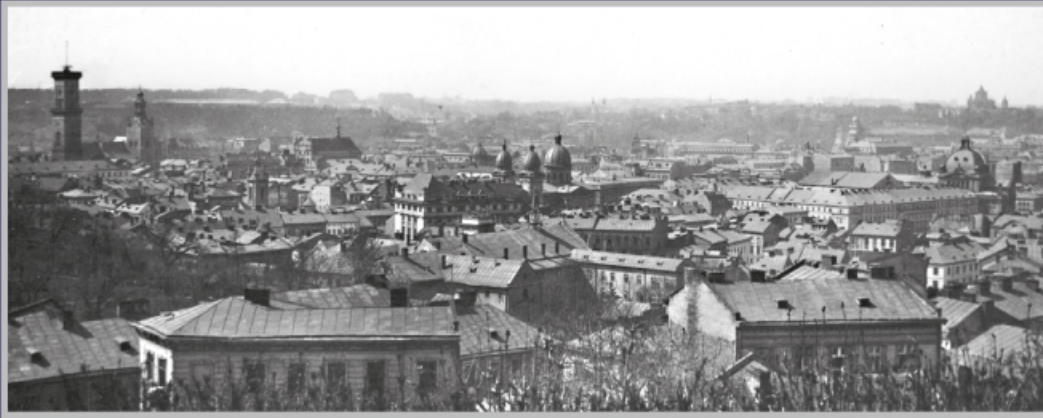


STANISŁAW STĘPIEŃ



SPOŁECZNOŚĆ UKRAIŃSKA
W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

SPOŁECZNOŚĆ UKRAIŃSKA
W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Pamięci moich Mistrzów

Prof. Hanny Imbs-Jędruszczak

Prof. Feliksa Kiryka

Prof. Józefa Buszki

ПІВДЕННО-СХІДНИЙ НАУКОВИЙ ІНСТИТУТ
В ПЕРЕМИШЛІ

СТАНІСЛАВ СТЕМПЕНЬ

УКРАЇНСЬКЕ СУСПІЛЬСТВО В ДРУГІЙ РЕЧІПОСПОЛІТІЙ

ПЕРЕМИШЛЬ 2022

POŁUDNIOWO-WSCHODNI INSTYTUT NAUKOWY
W PRZEMYŚLU

STANISŁAW STĘPIEŃ

SPOŁECZNOŚĆ UKRAIŃSKA W DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

PRZEMYŚL 2022

REDAKCJA

Jan MATKOWSKI, Anna SICIAK

RECENZJE

Ola HNATIUK, Włodzimierz MĘDRZECKI

OPRACOWANIE GRAFICZNE I PROJEKT OKŁADKI

Maciej ŻURAWSKI



Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za Granicą 2022



Projekt realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

© – Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, ul. Grodzka 3

ISBN 978-83-60374-39-9

Nakład 500 egz. Format B5
Podpisano do druku w listopadzie 2022 r. Druk ukończono w grudniu 2022 r.
www.pwin.pl

SPIS TREŚCI

| | |
|--------------------|---|
| Wprowadzenie | 7 |
|--------------------|---|

Rozdział I

Demograficzne i ekonomiczne przesłanki życia społecznego

| | |
|---|----|
| 1. Liczebność i rozmieszczenie ludności ukraińskiej | 21 |
| 2. Struktura społeczna i zawodowa | 42 |
| 3. Życie gospodarcze..... | 70 |

Rozdział II

Kwestia ukraińska w państwie polskim

| | |
|---|-----|
| 1. Status prawno-polityczny mniejszości ukraińskiej | 107 |
| 2. Stosunek polskich partii politycznych i rządów Drugiej Rzeczypospolitej do kwestii ukraińskiej | 123 |
| 3. Przejawy współżycia ludności polskiej i ukraińskiej | 146 |

Rozdział III

Historyczno-polityczne uwarunkowania działalności społecznej

| | |
|--|-----|
| 1. Zróżnicowanie etniczne i regionalne | 179 |
| 2. Podziały wyznaniowe | 203 |
| 3. Główne kierunki ukraińskiego życia politycznego | 233 |

Rozdział IV

Przejawy aktywności kulturalnej

1. Działalność naukowa271
2. Twórczość literacka 320
3. Życie teatralne 364
4. Twórczość muzyczna 387
5. Osiągnięcia na polu sztuk plastycznych 405

Rozdział V

Organizacja i formy działalności społeczno-kulturalnej

1. Towarzystwa upowszechniania kultury431
 2. Organizacje o charakterze oświatowym 459
 3. Ruch sportowy i stowarzyszenia propagujące wychowanie fizyczne
i turystykę 480
 4. Organizacje wychowawcze, kobiece, studenckie, kombatanckie
i charytatywne 495
- Zakończenie513

WPROWADZENIE

Kwestia ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej należała do najtrudniejszych i najbardziej złożonych problemów w polityce wewnętrznej, a w pewnym sensie także zagranicznej państwa. Składało się na to bowiem wiele czynników, a przede wszystkim znaczna liczebność społeczności ukraińskiej w państwie polskim, zamieszkiwanie przez nią na ogół zwartego przygranicznego obszaru, rozbieżności polskich koncepcji sił politycznych oraz kolejnych rządów wobec potrzeby unormowania bytu politycznego i społecznego ludności ukraińskiej w Polsce. Obok tych obiektywnych bądź niezależnych od społeczności ukraińskiej czynników, kwestię tę determinowały przyczyny subiektywne, takie jak: poziom i zasięg rozwoju jej świadomości narodowej oraz narastanie w jej łonie różnorodnych sprzeczności o charakterze politycznym, społecznym oraz kulturowym. Wiązały się one bezsprzecznie z kształtowaniem się podmiotowości tej części narodu ukraińskiego, która w wyniku I wojny światowej oraz klęski Zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej znalazła się w granicach państwa polskiego. Znaczny wpływ na proces ten wywarło powstanie Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej oraz zachodzące tam w okresie międzywojennym przeobrażenia polityczne, społeczne, kulturalne i gospodarcze.

Procesy konsolidacji narodowej oraz aktywizacji publicznej na polu politycznym, kulturowym i ekonomicznym społeczności ukraińskiej w Polsce międzywojennej były w znacznej części kontynuacją tych procesów, które rozpoczęły się w XIX wieku na terenie Galicji. Bez uwzględnienia tego faktu nie sposób zrozumieć późniejszych wydarzeń.

U podstaw ideologicznych odrodzenia się ukraińskiej świadomości narodowej na terenie Galicji Wschodniej w XIX w. leży w głównej mierze idea oświecenia, a przede wszystkim romantyzmu. Pierwsze głosiły równość wszystkich wobec prawa, drugie zaś wprowadzały do świadomości społecznej nowe spojrzenie na pojęcie narodu – traktowanego odąd jako historyczna całość organiczna (wspólnota pokoleń przeszłych, teraźniejszych i przyszłych). Ideolodzy romantyzmu wyznaczyli tak zdefiniowanemu

narodowi określoną (szczególną) misję w dziejach ludzkości¹. Prądy te powodowały wzmożony wzrost zainteresowań przeszłością własnego narodu wśród warstw oświeconych². W przypadku Ukraińców możemy to z całą wyrazistością śledzić w enuncjacjach duchowieństwa, zwłaszcza działaczy z kręgu „Ruskiej Trójcy” oraz Bractwa Cyryla i Metodego³.

Obok historyzmu drugą cechą przyspieszającą kształtowanie się nowoczesnego narodu był kult ludowości⁴. Wprowadzenie języka ludowego do literatury i uznanie go za podstawę formułowania się języka literackiego, aczkolwiek odbywające się wśród namiętnych i czasem trwających długie dziesięciolecia sporów i dyskusji, było zjawiskiem przełomowym w dziejach narodowych. Czynnikiem przyspieszającym proces kształtowania się nowoczesnego społeczeństwa ukraińskiego w Galicji były, z jednej strony zjawiska pokrywania się podziałów narodowościowych ze społecznymi⁵, z drugiej zaś nie mniejsze znaczenie miało zróżnicowanie wyznaniowe społeczności ukraińskiej i polskiej, a także różnego rodzaju rywalizacja między duchowieństwem i hierarchią obu obrządków katolickich – łacińskiego i grekokatolickiego.

Nie należy także bagatelizować zjawiska polskich wpływów na odrodzenie narodowe i kształtowanie się ukraińskiej warstwy inteligenckiej w XIX i na początku XX w.⁶ Oddziaływania polskie (szczególnie silne pod zaborem rosyjskim) miały zapobiec rusyfikacji osób wykształconych i polegały głównie na korzystaniu przez Ukraińców z dorobku kultury polskiej. W Galicji zaś ukraińskie tendencje separatystyczne w stosunku do społeczności polskiej były z różnym natężeniem inspirowane i wspierane działaniami

¹ T. Kroński, *Hegel i jego filozofia dziejów*, [w:] *Rozważania wokół Hegla*, Warszawa 1960, s. 114; *O problemach historyzmu romantycznego*, ibidem, s. 105-121.

² Zob. S. Kozak, *U źródeł romantyzmu i nowożytnej myśli społecznej na Ukrainie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978; idem, *Z dziejów Ukrainy. Religia, kultura, myśl społeczna*, Warszawa 2006.

³ Interesujące rozważania na temat rodzącej się wówczas inteligencji ukraińskiej zawarł Iwan Franko w pracy: *Критичні письма о галицькій інтелігенції. Твори*, t. XVI.

⁴ J. Chałasiński, *Kultura i naród. Studia i szkice*, Warszawa 1986; *Проблеми фольклора*, red. Н.И. Кравцов, Москва 1975; M. Jakubiec, *U źródeł romantyczności i ludowości literatur słowiańskich*, „Pamiętnik Słowiański” 1963, t. XIII, s. 5-36; S. Kozak, *U źródeł ...*, op. cit., s. 20-39.

⁵ Podobne zjawisko natury socjologicznej istniało na ziemiach ukraińskich wchodzących w skład imperium rosyjskiego, gdzie obszarnikami byli obok Polaków Rosjanie, a warstwę chłopską stanowiła ludność ukraińska.

⁶ Zob.: J. Kozik, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji w latach 1830-1848*, Kraków 1973, s. 39-50; idem, *Wpływy polskie na kształtowanie się świadomości narodowej Ukraińców w Galicji*, „Studia Historyczne” 1967, z. 1/2, s. 87-112.

austriackiej polityki wewnętrznej (szczególnie w połowie XIX w.), obawiającej się z jednej strony polonizacji bądź ścisłego współdziałania ludności ukraińskiej z polską, gdyż uniemożliwiałoby to stosowanie zasady *divide et impera*, z drugiej zaś występujących wówczas w tejże społeczności prądów głoszących jedność narodową Ukraińców z Rosjanami.

Mimo granicy między imperium rosyjskim a austro-węgierskim, ukraiński ruch narodowy w Galicji był ściśle związany z odrodzeniem narodowym na Ukrainie Zadnieprzańskiej⁷. Świadomość tego faktu u Ukraińców galicyjskich istniała niemalże od zarania budzenia się świadomości narodowej u tejże społeczności. Koryfeusze ukraińskiego odrodzenia w Galicji Markijan Szaszkiwicz, Iwan Wagilewicz, Jakow Hołowacki, Mykoła Ustyjanowicz od początku zdecydowanie podkreślali, że ich działalność literacka i kulturalna jest kontynuacją rozwoju kultury ogólnoukraińskiej. To, co się działo w Galicji, przynajmniej od połowy XIX w., było w znacznej mierze pochodną procesu kształtowania się ukraińskiej świadomości narodowej pod zaborem rosyjskim. Nie sposób np. przecenić wpływu poezji Tarasa Szewczenki na odrodzenie narodowe Ukraińców galicyjskich, nie mniej jednak właśnie pojawienie się jego tomu wierszy pt. „Kobzarz” (*Кобзар*) na początku lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku wpłynęło niezwykle aktywizująco na ruch społeczno-narodowy, ujawniając się m.in. w powołaniu w drugiej połowie XX w. szeregu instytucji kulturalno-oświatowych, które ukształtowane wówczas – mimo pewnych przeobrażeń – w większości przetrwały okres II Rzeczypospolitej.

Mimo wspomnianego poczucia jedności narodowej ukraińskich elit inteligenckich i intelektualnych, odmienność warunków politycznych w imperium rosyjskim a austro-węgierskim powodowała rozbieżności w wyborze niektórych wartości kultury narodowej, a także wpływała na tempo rozwoju politycznego rozdartego między dwóch zaborców narodu. Ukraiński ruch narodowy w Galicji mógł bowiem korzystać ze wszystkich swobód prawno-politycznych, jakie funkcjonowały w ramach wielonarodowego państwa Habsburgów, stwarzających, zwłaszcza po wprowadzeniu autonomii, znaczne możliwości rozwoju poszczególnych narodowości. Nic więc dziwnego, że właśnie Galicja była kolebką rozwoju wielu dziedzin ukraińskiego życia kulturalnego⁸. Rozbudowano tam znacznie społeczny ruch kulturalny, oświatowy, wydawniczy, przyczyniając się tym samym nie tylko do powstania warstwy inteligencji, ale także do jej rozwoju ilościowego i zawodowego.

⁷ Zob. m.in.: J. Kozik, *Ukraiński ...*, op. cit., s. 233-268.

⁸ S. Stępień, *Rola Przemyśla w ukraińskim odrodzeniu narodowym w Galicji w pierwszej połowie XIX w.*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1999, nr 8-9, s. 127-137.

Pierwszy okres odrodzenia narodowego zapoczątkowany przez wspomnianych działaczy „Ruskiej Trójcy” trwał bardzo krótko i skończył się wraz ze śmiercią głównego jej promotora Markijana Szaszkewicza w 1843 r.⁹ Ponowne ożywienie nastąpiło w 5 lat później w okresie Wiosny Ludów, kiedy to powstała Główna Rada Ruska (Головна Руська Рада), dążąca do uzyskania dla Ukraińców równouprawnienia w życiu społeczno-politycznym w Galicji¹⁰, lecz i ten okres nie trwał długo. Dopiero wspomniane ożywienie literackie, wiążące się głównie z twórczością Tarasa Szewczenki na Ukrainie Zadnieprzańskiej w latach sześćdziesiątych XIX stulecia, oraz podjęta w owym czasie inicjatywa greckokatolickiej inteligencji we Lwowie, wiążąca się z powołaniem pierwszego społeczno-kulturalnego towarzystwa Ruskiej Biesiady (Руська Бесіда), rozpoczynało okres kształtowania się ukraińskiej nowoczesnej inteligencji i instytucjonalizacji życia kulturalnego tej społeczności. W tym samym czasie pojawiły się pierwsze ukraińskie czasopisma: „Weczernyci” („Вечерниці” – 1862), „Meta” („Мета” – 1863), „Nywa” („Нива” – 1865), „Rusalka” („Русалка” – 1866), „Słowo” („Слово” – 1866) i inne. Powstały kolejne towarzystwa kulturalno-oświatowe. W 1868 r. z myślą o edukacji oświatowej społeczności greckokatolickiej powołano „Proswitę”, a pięć lat później niewielka jeszcze grupka uczonych tejże społeczności, zarówno duchownych jak i świeckich, założyła towarzystwo naukowe pn. Towarzystwo im. Tarasa Szewczenki (Товариство ім. Тараса Шевченка). W tych też latach ukraińskie warstwy oświecone podejmują próbę organizacji własnego ruchu wydawniczego (powstaje „Ruśka Czytelnia” Ksenofonta Kłymkowycza, a nieco później „Ruśka Biblioteka” redagowana przez Hnata Onyszkewycza). Znaczne zasługi na tym polu (podobnie jak i w działalności naukowej i kulturalno-oświatowej) położył Iwan Franko, pełniący przez wiele lat funkcję redaktora wielce zasłużonej dla kultury ukraińskiej serii „Naukowa Biblioteka” (Наукова Бібліотека), kontynuującej później swą działalność jako „Literaturno-Naukowa Biblioteka” („Літературно-Наукова Бібліотека).

Dalsza rozbudowa ukraińskiego życia społecznego nastąpiła w latach osiemdziesiątych XIX w. Pojawiły się wówczas nowe towarzystwa, stawiające sobie za cel organizację poszczególnych odcinków życia społecznego

⁹ Zob. m.in. W. Mokry, „*Ruska Trójca*”. Karta z dziejów życia literackiego Ukraińców w Galicji w pierwszej połowie XIX wieku, Kraków 1997; O. Arkusza, S. Stępień, Szaszkewicz Markian (Marcjan) (Szaszkewycz Markijan) (1811-1843), [w:] *Polski słownik biograficzny*, tom XLVII/1, z. 192, Warszawa-Kraków 2010, s. 148-151.

¹⁰ J. Kozik, *Ukraiński...*, op. cit., s. 289-295; por. także: W. Mokry, *Życie kulturalno-literackie Ukraińców w Galicji w pierwszym 30-leciu XIX wieku*, „*Slavia Orientalis*” 1981, nr 1, s. 45-60; R. Radzik, *Instytucjonalny rozwój ruskiego ruchu narodowego w Galicji Wschodniej w latach 1848-1863*, „*Kwartalnik Historyczny*” 1981, nr 4, s. 955-972.

narodowości ukraińskiej. Jednym z nich było Ruskie Towarzystwo Pedagogiczne (Руське Педагогічне Товариство), którego zadaniem, według pierwszego statutu, było:

[...] zakładanie szkół ruskich, prowadzenia różnych spraw związanych z wychowaniem publicznym i domowym na gruncie języka ojczystego, udzielanie członkom pomocy tak moralnej jak i materialnej¹¹.

W następnym dziesięcioleciu zapoczątkowany został ruch spółdzielczy, a także powstało szereg organizacji i partii politycznych, stowarzyszeń zawodowych, kobiecych, studenckich, sportowych.

Wielkie znaczenie dla rozwoju ukraińskiej społeczności miał proces kształtowania się ukraińskiego języka literackiego. Związany był on bowiem nie tylko z twórczością literacką i ruchem wydawniczym, ale przede wszystkim z rozwojem narodowego szkolnictwa. Stosunkowo długo, bo jeszcze w II połowie XIX w., toczyły się fundamentalne spory, od wyniku których zależały genetyczne podstawy języka ukraińskiego¹². Zasadniczo ścierały się wówczas dwa poglądy: jedni uważali, że język literacki winien kształtować się w oparciu o cerkiewnosłowiański (używany w liturgii Kościoła wschodniego i zwany wówczas również językiem cerkiewno-ruskim). Inni zaś, nawoływali, by język literacki oprzeć o „żywą mowę ludu”¹³. Jednocześnie brak było zgodności w kwestii alfabetu, tzn. przyjęcia łacińskiego czy pozostania przy cyrylicy¹⁴.

Próby z językiem cerkiewno-słowiańskim wypadły jednak niekorzystnie, kiedy to zastosowano go jako język wykładowy w zorganizowanym przy poparciu cesarza Józefa II w 1789 r. przy Uniwersytecie Lwowskim – Ruskim Instytucie Naukowym. Toteż, gdy organizowano w 1849 r. na tymże uniwersytecie katedrę języka i literatury ruskiej, oparto się już na języku ludowym, który coraz silniej kształtował swą literacką postać, stając się wkrótce także językiem wykładowym w szkołach publicznych i prywatnych różnych szczebli.

Niestety brak kadr nauczycielskich, brak tradycji oraz słabe początkowo zainteresowanie ze strony społeczeństwa powodowało, że pierwsze próby tworzenia szkół w oparciu o obowiązujące w monarchii ustawodawstwo, napotkały na poważne trudności. Ich inicjatorami byli przede

¹¹ Л. Ясінчук, *50 літ „Рідної Школи”*, Львів 1931, s. 13.

¹² Zob.: М. Возняк, *Розвідки Івана Вагилевича про українську мову*, cz. II, s. 260 i in.

¹³ J. Kozik, *Українські...*, op. cit., s. 136-204.

¹⁴ Zob. np. S. Stępień, *Spory wokół języka i alfabetu Ukraińców galicyjskich. Druki ukraińskie wydane alfabetem łacińskim w Przemyślu w XIX i XX w.*, [w:] *Ad fontes. Studia in honorem Oleh Kupchyns'kyi septuagenario dedicata*, Kyiv-Lviv 2004, t. I, s. 190-212.

wszystkim grekokatolickim duchowni. Dopiero przemiany polityczne w latach 1860-1867 przyniosły znaczny postęp w kształtowaniu się ukraińskiego szkolnictwa oraz posługiwaniu się językiem ukraińskim w sądownictwie i administracji. Ostatecznie kwestię języka nauczania w szkołach regulowała ustawa z 1867 r., uchwalona przez Sejm Krajowy „O języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich”. Określono tam, iż prawo decydowania o języku nauczania przysługuje tym, którzy szkołę utrzymują, a ponadto, że w szkołach mieszanych narodowościowo język, który nie jest wykładowym, winien być nauczany jako jeden z przedmiotów. Od samego początku wejścia w życie powyższej ustawy ukraińskie kręgi inteligenckie podjęły starania o stworzenie ukraińskiego szkolnictwa średniego¹⁵.

Początkowo władze wyraziły jedynie zgodę na wykłady w języku ukraińskim w niższych klasach akademickiego gimnazjum we Lwowie, ale już w 1874 r. ta zasada obowiązywała we wszystkich klasach tego gimnazjum. Wprowadzono go także w dwu innych gimnazjach (we Lwowie i w Brodach). Z czasem powstawały kolejne gimnazja z ukraińskim (ruskim) językiem wykładowym: w Przemyślu (1887), Kołomyi (1893), w Tarnopolu (1898), w Stanisławowie (1905). Od 1907 r. funkcjonowały również w polskich gimnazjach w Brzeżanach i Stryju paralelne klasy z ukraińskim językiem nauczania. Jednym z przejawów dynamiczności ukraińskich dążeń do wzmocnienia własnej inteligencji była systematycznie rosnąca liczba uczniów szkół średnich narodowości ukraińskiej w stosunku do uczniów narodowości polskiej. W roku szkolnym 1907/1908 Ukraińcy stanowili już 30,06% wszystkich uczniów w gimnazjach państwowych w Galicji Wschodniej¹⁶. Jeszcze wyższy przyrost liczbowy wykazywali ukraińscy uczniowie seminariów nauczycielskich, np. w roku szkolnym 1911/1912 na 1584 seminarzystów Polaków przypadało 966 Ukraińców (czyli ok. 61%) oraz na 599 Polek – 127 Ukrainek (ok. 21%).

O wzroście i dynamiczności inteligencji ukraińskiej świadczy zaangażowanie, jakie wykazała ona w II połowie XIX i na początku XX w. w walce o utworzenie własnego narodowego uniwersytetu. Prócz wspomnianej katedry języka i literatury ruskiej, udało się jej uzyskać już w 1862 r. dwie katedry na Wydziale Prawa w zgermanizowanym jeszcze wówczas Uniwersytecie Lwowskim. W 1868 r. Sejm uchwalił wprowadzenie na uniwersytecie języka polskiego jako wykładowego, język ukraiński natomiast miał pozostać na tych katedrach, gdzie już był stosowany, na innych natomiast miał być wprowadzany w miarę potrzeb. Pozostawiono bowiem wykładowcom prawo wyboru języka prowadzonych zajęć. Także studenci mogli zdawać egzaminy w języku przez siebie wybranym. Rozporządzenie

¹⁵ J. Moklak, *W walce o tożsamość Ukraińców*, Kraków 2004.

¹⁶ *Українська загальна енциклопедія*, Львів-Станіславів-Коломия (1932), t. III, s. 866.

cesarskie z 5 kwietnia 1882 r. potwierdzało wprawdzie polski charakter uczelni, ale prócz istniejących już ukraińskich koncesji zapewniało możliwość habilitacji w języku tej narodowości. Z tego skorzystali np. polski publicysta (redaktor „Gazety Narodowej”, „Nowin” i „Dziennika Literackiego”) Jan Dobrzański, habilitując się z prawa karnego i Wołodymyr Werhanowski z austriackiej procedury cywilnej. Na Wydziale Filozoficznym natomiast usiłował w 1895 r. habilitować się pisarz, publicysta i działacz społeczny Iwan Franko, którego habilitacji jednakże austriackie Ministerstwo Wyznań i Oświaty z przyczyn politycznych nie zatwierdziło¹⁷. Stopniowo tworzyła się grupa ukraińskich uczonych, która odegrała znaczną rolę w życiu naukowym uniwersytetu; katedrą prawa i procesu cywilnego kierował od 1877 r. Ołeksander Ohonowski (Aleksander Ogonowski), a katedrą prawa i postępowania karnego od 1892 r. Petro Stebelski (Piotr Stebelski). Na Wydziale Filozoficznym katedrę języka i literatury ukraińskiej prowadził ceniony wówczas uczony Omelan Ohonowski (Emilian Ogonowski). W 1894 r. powołano na tymże wydziale katedrę historii powszechnej z ukraińskim językiem nauczania, którą powierzono sprowadzonemu w tym celu z Kijowa historykowi Mychajłowi (Michałowi) Hruszewskiemu, który później wywarł znaczny wpływ na społeczny ruch naukowy Ukraińców w Galicji. W połowie października 1899 r. uzyskali Ukraińcy drugą katedrę języka i literatury ruskiej i języka cerkiewnosłowiańskiego, a w 1908 r. wykłady z geografii, które prowadził docent Stepan Rudnicki. Ponadto w 1911 r. rozpoczął wykłady z historii austriackiej w języku ukraińskim doc. Stepan Tomaszewski (Stefan Tomaszewski), a w r. 1914 z filologii słowiańskiej doc. Ilarion Swencicki Święcicki). Prócz tego ukraińscy uczeni pracowali na Wydziale Teologicznym¹⁸. W 1918 r. mieli Ukraińcy na uniwersytecie już 12 wykładowców: profesorów i docentów¹⁹. Uczelnia miała więc charakter utrakwistyczny. Usiłując to zahamować, władze polskie dążyły do powiększenia liczby katedr polskich, co z kolei wzmagало dążenia Ukraińców do utworzenia oddzielnego narodowego uniwersytetu. Do zaburzeń na tym tle doszło w 1902 i 1907 r., a zwłaszcza trzy lata później, kiedy to podczas bójki między studentami polskimi i ukraińskimi zginął Ukrainiec, student teologii Adam Koćko. Toczona od lat na forum Sejmu Krajowego walka posłów ukraińskich o samodzielny uniwersytet, przeniosła się po tym wydarzeniu do parlamentu wiedeńskiego. W 1912 r. rząd austriacki wyraził zgodę na ukraiński

¹⁷ *Kronika Uniwersytetu Lwowskiego*, Lwów 1912, t. II: 1898/9-1909/10, s. 272; Є. К. Лазаренко, *300 років Львівського університету*, Львів 1961, s. 17.

¹⁸ Szerzej na ten temat pisze K. Michalewska, *Sprawa uniwersytetu ukraińskiego w latach 1848-1914*, „Studia Historyczne” 1984, z. 1, s. 35-59.

¹⁹ M. Korduba, *Kilka dat z dziejów dążeń społeczeństwa ukraińskiego do uzyskania własnego uniwersytetu*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1934, nr 4, s. 4.

uniwersytet we Lwowie, jednakże wybuch I wojny światowej uniemożliwił realizację tego planu. O wielkiej wadze, jaką młoda i niezbyt liczebna jeszcze inteligencja ukraińska przywiązywała do posiadania własnej szkoły kształcącej na poziomie wyższym, świadczy fakt, że kiedy natrafiono na utrudnienia w tej sprawie ze strony polskiej oraz przekonano się o koniunkturalności zapewnień austriackich, powstał w łonie społeczności ukraińskiej w Galicji w 1902 r. niezwykle pomysł rozpisania pożyczki narodowej dla uzyskania funduszy na założenie prywatnego uniwersytetu²⁰.

Zjawiskiem hamującym rozwój narodowości ukraińskiej była dwutorowość procesu narodotwórczego. Pewna grupa wykształconych jednostek społeczności greckokatolickiej (w okresie późniejszym najczęściej zmieniająca wyznanie na prawosławne) uważała Rosję carską za spadkobierczynię i kontynuatorkę dziejów dawnej Rusi Kijowskiej, przeciwna była więc odrodzeniu ukraińskiej świadomości narodowej, zmierzała natomiast do jedności narodowej i kulturalnej z narodem rosyjskim. Grupa ta uważała się więc za inteligencję rosyjską bądź jej odłam etniczno-regionalny Rosjan Południowych. Wszystkie jej działania szły więc w kierunku podważenia zasadności tworzenia się odrębnej narodowości ukraińskiej. W tym kierunku działały czasopisma „Słowo” („Слово”), „Perełom” („Перелом”), „Czerwonaja Ruś” („Червонная Русь”), „Hałyczanin” („Галичанин”), „Russkaja Rada” („Русская Рада”). W tym celu założyli oni na zjeździe w Kołomyi w 1874 r. organizację kulturalno-oświatową o podobnym charakterze jak „Proswita”, pod nazwą Stowarzyszenie im. Michała Kaczkowskiego (Товариство імені Михайла Качковського). Oba towarzystwa ściśle przestrzegały zasady przyjmowania na członków w oparciu o powyższe kryterium orientacji narodowo-politycznej. Niemniej istniały w Galicji jeszcze do czasu I wojny światowej, szczególnie na prowincji, stowarzyszenia, w których obok siebie działali zarówno świadomi Ukraińcy jak i „moskalofile”, np. towarzystwo „Ruśka Besida” (Руська Бесіда) w Tarnopolu (założone w 1873 r.), „Nadija” (Надія) w Zbarażu (zał. w 1875 r.), Bractwo św. Nikołaja (Братство св. Николая) w Stanisławowie (powstałe w 1876 r.), „Ruśka Besida” w Stryju (od 1876 r.), „Czytalnia” (Читальня) w Kołomyi (od 1878 r.) i inne.

W latach siedemdziesiątych XIX w. zaczęła organizować się ukraińska młodzież studencka, która w 1870 r. założyła stowarzyszenie „Akademiczni Besidi” (Академічні Бесіди), a w rok później organizację zapomogową pn. „Družnyj Łychwar” (Дружний Лихтар). Obie organizacje w założeniu miały reprezentować interesy ogółu studentów obydwu kierunków narodowo-politycznych, jednakże wobec coraz wyraźniej zarysowującej się przewagi

²⁰ Pisał o tym J. Romańczuk w polemicznej broszurze pt. *Die Ruthenen und ihre Gegner in Galizien*, Wien 1902.

orientacji narodowej „ukraińskiej”, rusofile postanowili powołać odrębne stowarzyszenie. Powstało ono w 1872 r. pn. „Akademiczkiej Krużok” (Академічеській Кружок). Mimo to „ruscy akademicy” (obu orientacji narodowych) zdołali jeszcze w 1880 r. doprowadzić do ogólnostudenckiego zjazdu w Kołomyi. W jego trakcie przekonano się, że dalsza współpraca obu grup nie jest możliwa. „Narodowcy” powołali więc w 1882 r. własne stowarzyszenie kulturalno-oświatowe „Akademiczne Bractwo” (Академічне Братство).

Podział społeczeństwo ukraińskiego na dwie orientacje narodowo-polityczne, a także istnienie pewnych odłamów tejże społeczności o nieskrystalizowanym jeszcze poczuciu przynależności narodowej, znacznie osłabiał siły narodowe. Niemniej pod koniec XIX i na początku XX wieku wśród inteligencji dała się zauważyć coraz wyraźniejsza przewaga osób o ukraińskim poczuciu narodowym. Proces ten szczególnie od początku XX w. zaczął rozszerzać się na inne warstwy społeczne. Do jego utrwalania obok „Proswity” przyczyniały się inne organizacje o charakterze oświatowym, naukowym i społecznym. W tym kierunku pracowały czasopisma „Prawda” („Правда” – od 1867 r.), „Bat’kiwszczyna” („Батьківщина” – od 1879 r.), „Haze-ta Szkilna” („Газета Шкільна” – od 1875 r.). W 1877 r. „Proswita” zaczęła wydawać swój organ prasowy „Pyśmo z Proswity” („Письмо з Просвіти”), a także książki i podręczniki szkolne. Od 1880 r. zaczął wychodzić pierwszy ukraiński dziennik o obliczu narodowym pn. „Diło” („Діло”).

Powyższe rozważania wskazują, iż w okres międzywojenny wchodziła społeczność ukraińska z pewnym doświadczeniem w działalności kulturalnej i była wprawdzie nadal rozbita narodowo, ale nurt rusofilski stanowił po roku 1918 już tylko margines życia politycznego. Wprawdzie na Łemkowszczyźnie daje się zauważyć na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych pewien renesans tego kierunku politycznego, ale nawet tam nie był on w stanie rywalizować z nurtem narodowym ukraińskim.

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie społeczności ukraińskiej i jej aktywności publicznej w odrodzonym państwie polskim w latach 1918–1939. W okresie tym doszło do znacznego postępu w procesie integracji narodowej, rozwoju kultury i oświaty oraz wychowaniu patriotycznym i społecznym Ukraińców w państwie polskim. Proces ten realizował się w trudnych, niesprzyjających warunkach, lecz nie był pozbawiony sukcesów.

Niewątpliwie kwestia ukraińska postrzegana była w polskich sferach politycznych jako mająca charakter destrukcyjny na niektóre sfery życia państwowego, ale współzycie w granicach państwa narodu polskiego i ukraińskiego miało także pozytywną stronę. Przede wszystkim zaznaczyła się w sferach kultury, nauki, obyczajowości, a także życia gospodarczego. Zamierzeniem autora było prześledzenie dokonania społeczności ukraińskiej i ich wpływu na wzajemne związki i filiacje polsko-ukraińskie.

*

Problematyka aktywności społecznej i kulturalnej społeczności ukraińskiej w okresie Drugiej Rzeczypospolitej nie doczekała się dotychczas naukowej analizy ani w historiografii polskiej, ani w ukraińskiej. Powstało natomiast w okresie międzywojennym i powojennym oraz współczesnym szereg prac szczegółowych, zarówno o charakterze analitycznym, jak i syntetycznym, których autorzy analizują głównie życie polityczne, ale także inne przejawy aktywności ludności ukraińskiej. Obok kwerend w archiwach polskich i ukraińskich stały się one podstawą niniejszej publikacji (ich skrócone opisy bibliograficzne podaję na końcu tej publikacji). Inspiracją do opracowania niniejszej publikacji była napisana pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku pod kierunkiem prof. dr hab. Hanny Imbs-Jędruszczak na seminarium Instytutu Historii PAN w Warszawie praca doktorska pt. *Ukraińcy i ich działalność społeczno-kulturalna w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918–1939*. Nie jest to jednak dokładny tekst tamtej rozprawy, choć zachowany został jej układ, a także znaczne partie materiału częściowo już przeze mnie opublikowanego w postaci artykułów tematycznych w czasopiśmie naukowych oraz pracach zbiorowych.

*

Odzyskanie przez Polskę, a uzyskanie przez Ukrainę na początku lat pięćdziesiątych XX wieku pełnej suwerenności, otworzyło nowe możliwości przed naukowcami polskimi i ukraińskimi. Od tamtego czasu obserwujemy prawdziwą eksplozję podejmowanych tematów badawczych i publikacji ich wyników. Mamy nieograniczony dostęp do polskich i ukraińskich archiwów oraz bibliotek. Autor starał się więc, na miarę swych możliwości, to wykorzystać, zarówno jeśli chodzi o najnowszą literaturę przedmiotu, jak i dokumenty z ukraińskich archiwów i bibliotek. Ale nie tylko literatura przedmiotu oraz źródła archiwalne wpłynęły na ostateczny kształt niniejszej publikacji. Znaczący wpływ miały także inspiracje i wskazówki naukowców polskich i ukraińskich, z którymi przez kilkadziesiąt lat autor współpracował, korzystał z ich badań prezentowanych podczas konferencji i seminariów naukowych, a także szeregu rozmów i dyskusji prywatnych. Nie sposób wymienić wszystkie te osoby, ale należy wspomnieć najważniejsze, co czynię wymieniając je w porządku alfabetycznym, jednocześnie wyrażając im ogromną wdzięczność. Byli wśród nich zwłaszcza: Paul Best, Jan Jacek Bruski, Andrzej Chwalba, Ihor Czornowół, Myroslawa Diadiuk, Chris Hann, Ola Hnatiuk, Jarosław Hrycak, Stefan Kozak, Michał Klimecki, Aleksander Kolańczuk, Anna Krochmal, Janusz Łosowski, Mykoła Łytwyn, Mirosława Papierzyńska-Turek, Oleh Pawłyszyn, Włodzimierz Pilipowicz, Jan Pisuliński, Jan Matkowski, Włodzimierz Mędrzecki, Jarosław Moklak,

Ołeksandr Rublow, Anna Siciak, ks. Tadeusz Śliwa, Ołeh Turij, Ołeksandr Zajcew, Leonid Zaszkiłniak, Andrzej A. Zięba. Jestem szczególnie wdzięczny osobom już nieżyjącym: Augustowi Fenczakowi, Jarosławowi Isajewiczowi, Ryszardowi Łużnemu, Andrzejowi Serczykowi oraz Ryszardowi Torzeckiem, a zwłaszcza moim mistrzom z okresu studiów oraz seminarium doktoranckiego Feliksowi Kirykowi, Józefowi Buszce oraz Hannie Imbs-Jędruszczak. Bez inspiracji i pomocy wszystkich tu wymienionych praca tu zaprezentowana byłaby niepełna i bardziej ułomna.

*

Zrekonstruowany w niniejszej publikacji obraz społeczności ukraińskiej w dwudziestoleciu międzywojennym ma na celu ukazanie jej aktywności na różnych polach życia społecznego, a przez to procesu konsolidacji narodowej w trudnym okresie bezpaństwowym.

Wielość i różnorodność poruszanej problematyki narzuciły pracy konstrukcję problemową, a dopiero poszczególne dziedziny życia społecznego ukazano w ich chronologicznym rozwoju. Omawiane zagadnienia zawarte zostały w pięciu zasadniczych rozdziałach, w których autor starał się dać odpowiedź na następujące pytania: 1) jakie były demograficzne i ekonomiczne przesłanki życia społecznego ludności ukraińskiej; 2) w jakim położeniu prawno-politycznym ta ludność znajdowała się w odrodzonym państwie polskim; 3) jak na życie społeczności ukraińskiej w Polsce wpływały historycznie dziedziczone podziały etniczne, regionalne, wyznaniowe i polityczne; 4) jakie były osiągnięcia Ukraińców w Polsce w dziedzinie nauki, literatury i twórczości artystycznej; 5) w jaki sposób dorobek ten upowszechniano wśród ogółu społeczeństwa i jakim celem miał on służyć.

Wszystkie te wspomniane wyżej kwestie w założeniu piszącego miały za zadanie ukazać proces kształtowania się w społeczności ukraińskiej cech charakterystycznych dla nowoczesnego narodu, dążącego do tworzenia instytucji charakterystycznych dla życia państwowego, nawet gdy państwa narodowego nie posiadają. Dla społeczności ukraińskiej w Polsce charakterystyczne było także dążenie do „soborności”, czyli poczucia łączności z tą częścią swego narodu, która w okresie międzywojennym zmuszona była żyć w warunkach reżimu sowieckiego, mimo iluzorycznej republikańskiej formy w postaci Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

*

Na koniec wyjaśnień wymaga stosowana w pracy terminologia oraz sposób zapisu i używania nazw i nazwisk ukraińskich. Otóż, na ogół w powojennej historiografii ukraińskiej, (także radzieckiej oraz w większości emigracyjnej), a czasem także polskiej, na określenie terytorium zamieszkałego

przed wojną przez ludność ukraińską, leżącego w granicach czterech województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego, używana jest nazwa Zachodnia Ukraina. Jej geneza wywodzi się niewątpliwie od proklamowanej w 1918 r. Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Po klęsce ukraińskich usiłowań niepodległościowych nazwę tę w Polsce stopniowo zarzucono, stosowano ją natomiast na Ukrainie Radzieckiej. Autor nie widzi jednak potrzeby używania jej w polskiej historiografii w odniesieniu do okresu sprzed 1945 r. gdyż obszar uznawany przez Ukraińców w okresie międzywojennym za ich własne terytorium etnograficzne nie był przez państwo polskie anektowany i przez kilka stuleci wzajemnego współżycia był narodowo zróżnicowany, ponadto, co jest faktem niezmiernie istotnym, dotąd nie ustalono, jak daleko na zachód sięgałaby granica owego terytorium, względem którego przyjęlibyśmy nazwę „Zachodnia Ukraina”. Obszar zasięgu terytorialno-organizacyjnego działającej w okresie międzywojennym Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy byłby wielce nieprecyzyjny. Niektóre zachodnie regiony jej struktur organizacyjnych były bowiem zamieszkałe w większości przez ludność polską. Nie ulega natomiast wątpliwości, że określenie „zachodnioukraiński”, „zachodnioukraińskie” można stosować dla wyodrębnienia tej dziedziny kultury, literatury, sztuki, bądź innych przejawów życia społecznego, które powstały w okresie międzywojennym w Polsce. Można więc mówić o literaturze zachodnioukraińskiej, kulturze zachodnioukraińskiej itp., mając na uwadze fakt, iż są to fenomeny przynależne do całokształtu kultury ukraińskiej.

Nie do przyjęcia dla autora jest także termin „Małopolska Wschodnia” stosowany powszechnie w okresie międzywojennym. Historycznie rozumiana Małopolska nigdy bowiem nie obejmowała obszarów za Sanem zamieszkałych przez ludność ukraińską. Nazwa ta preferowana przez endecję wskazywała na tendencje ekspansjonistyczne nieliczące się z rzeczywistą strukturą narodowościową tych obszarów i godziła w poczucie godności narodowej Ukraińców. Mając świadomość owych sporów terminologicznych, skupieni wokół „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” publicyści Aleksander Bocheński, Stanisław Łoś i Włodzimierz Bączkowski proponowali – odwołując się do argumentów historycznych – nazwę „Ziemia Czerwieńska”²¹. Wydaje się, że na tym stanowisku stał również Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie, nadając swojemu organowi naukowemu taki właśnie tytuł. Określenie „Ziemia Czerwieńska” podobnie jak i historyczna nazwa „Ruś Czerwona” nie były do przyjęcia dla ówczesnych Ukraińców. Aczkolwiek odwoływali się oni do okresu książęcego, to jednak demonstracyjnie odrzucali nazwę „Ruś”, „Ziemia” zaś wiązała się z funkcjonującym w okresie

²¹ Zob.: A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938, s. 8.

Pierwszej Rzeczypospolitej podziałem administracyjnym kraju. Wypowiadali się natomiast Ukraińcy za przyjęciem nazwy „Galicja” w odniesieniu do byłej Galicji Wschodniej. Taką tendencję reprezentował m.in. główny dziennik ukraiński – nieoficjalny organ największej ukraińskiej partii politycznej UNDO, wydawany pod nazwą „Diło” („Діло”). W zamieszczanym na jego łamach artykule *Stara, dobra i słuszna nazwa Galicja* powoływano się na fakt występowania tego określenia już w 1206 r. w dokumencie rywalizującego o ten teren po śmierci księcia Romana Mściśławowicza z Leszkiem Białym – króla węgierskiego Andrzeja II, w którym to ten ostatni pisał „Galiciae et Lodomeriae”. Później nazwa ta – jak informowało „Diło”, chcąc w ten sposób uzasadnić prawidłowość jej stosowania w latach międzywojennych – występowała wielokrotnie w dokumentach królów polskich²². Szczególne znaczenie zyskała w okresie zaborów, stając się urzędową nazwą tej części Rzeczypospolitej, która weszła w skład monarchii Habsburgów, dlatego też po I wojnie światowej uważano, że jest ona produktem okresu niewoli, godzącym w uczucia Polaków. Wydaje się jednak, że jako dawna nazwa historyczna może być ona stosowana do tej części byłego zaboru austriackiego, który wówczas określano Galicją Wschodnią. Wywodząc się bowiem od grodu, a później miasta Halicza, średniowiecznej stolicy Księstwa Halickiego, weszła na trwałe do kultury ukraińskiej i była w okresie międzywojennym konsekwentnie używana. Najbardziej prawidłowym określeniem nie rażącym żadnej ze stron jest termin „województwa południowo-wschodnie” bądź „kresy południowo-wschodnie II Rzeczypospolitej” (w odniesieniu do województw: stanisławowskiego, tarnopolskiego i wschodniej części województwa lwowskiego). Takie też terminy stosowane będą w niniejszej pracy obok wspomnianego wyżej określenia „Galicja”, rozumianego jako historycznie ukształtowane pojęcie geograficzne, podobnie jak niebudzące zastrzeżeń nazwy „Wołyń”, „Chełmszczyzna”, „Polesie”.

Nazwiska osób narodowości ukraińskiej autor podaje zgodnie z obowiązującymi w języku polskim zasadami transkrypcji, zaś imiona piszę w oryginalnym ukraińskim brzmieniu, ale w formie obowiązującej w okresie międzywojennym, w więc np. Ołeksander, a nie Ołeksandr (jak to wprowadzono w latach trzydziestych w Ukrainie Radzieckiej i do dziś w języku ukraińskim obowiązuje). W stosunku do nazwisk stosuję zasadę zalecaną przez Komitet Językoznawców PAN, według której zachowując oryginalnie brzmiący rdzeń ukraińskiego nazwiska, jego końcówce nadają polską formę: – ski, – cki, – icz. W stosunku zaś do osób, które mocno zadomowiły się w polskim życiu społecznym i same podawały swoje imiona i nazwiska w formie spolszczonej, przy pierwszym występowaniu danej osoby po zapisie w transkrypcyjnym podają w nawiasach także polskie brzmienie

²² *Стара, добра і правильна Галичина*, „Діло” 27 II 1938, nr 43.

danego imienia i nazwiska. Tytuły omawianych w pracy ukraińskich publikacji i czasopism piszę w ukraińskim brzmieniu czcionką łacińską, a przy pierwszym występowaniu w nawiasach podaję ich oryginalne nazwy alfabetem ukraińskim. Ponadto w celu łatwiejszego zrozumienia tekstu przez osoby nieznające języka ukraińskiego wspomniane tytuły po oddzieleniu ukośnikiem od ukraińskiego oryginału przytaczam w przekładzie na język polski. Podobne zasady stosuję w odniesieniu do omawianych organizacji i instytucji ukraińskich, przy ich pierwszym występowaniu. Nie przekładam natomiast na język polski nazw krótkich, jak np. „Ridna Szkoła”, „Proswita” czy „Silśkyj Hospodar”, bowiem zadomowiły się one tak mocno w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym Drugiej Rzeczypospolitej, że weszły w wersji oryginalnej do polskiego języka urzędowego, naukowego oraz polskiej publicystyki.

Rozdział I.

DEMOGRAFICZNE I EKONOMICZNE PRZESŁANKI ŻYCIA SPOŁECZNEGO

1. Liczebność i rozmieszczenie ludności

Struktura narodowościowa II Rzeczypospolitej była w okresie międzywojennym przedmiotem ożywionych dyskusji zarówno wśród badaczy polskich jak i mniejszościowych¹. Dokładnej liczebności mniejszości narodowych nigdy nie ustalono. Powyższa kwestia nie przestała interesować również historyków po II wojnie światowej i jest obecna w historiografii polskiej do dnia dzisiejszego.

Zasadnicza różnica w dziedzinie prób szacunkowego ustalenia liczebności poszczególnych grup narodowych istnieje między obliczeniami Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego², a dochodzeniami Janusza Żarnowskiego³ oraz Mariana M. Drozdowskiego⁴. Wiele cennych uwag

¹ Zob. m.in.: K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na Kresach Wschodnich*, Kraków 1924; E. Maliszewski, *Stosunki narodowościowe RP*, Warszawa 1923; A. Krysiński, *Liczba i rozmieszczenie Ukraińców w Polsce*, Warszawa 1929 (nadbitka pracy opublikowanej na łamach „Spraw Narodowościowych” w 1928 r.); idem, *Ludność ukraińska (ruska) w Polsce w świetle spisów ludności 1931 r.*, Warszawa 1938; Z. Urbański, *Mniejszości narodowe w Polsce*, Warszawa 1932; S. Szulc, *Ludność Rzeczypospolitej Polskiej w chwili obecnej*, „Miesięcznik Statystyczny” 1921, t. III, z. 4-5; L. Wasilewski, *Sprawy narodowościowe w teorii i w życiu*, Warszawa 1929.

² Zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, „Przegląd Historyczny” 1970, nr 2; eidem, *Robotnicy przemysłowi w Polsce. Materialne warunki bytu*, Warszawa 1970; J. Tomaszewski, *The national structure of the working class in the South-Eastern Part of Poland (1918-1939)*, „Acta Poloniae Historica” 1968, t. XIX.

³ Zob. J. Żarnowski, *Społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1973.

⁴ Zob. M.M. Drozdowski, *Społeczeństwo, państwo, politycy II Rzeczypospolitej, Szkice i polemiki*, Kraków 1972; idem, *The national minorities in Poland 1918-1939*, „Acta Poloniae Historica” 1970, t. XXII.

do powyższego problemu wniósł opublikowany przed laty artykuł Włodzimierza Mędrzeckiego⁵. Cechą wspólną czterech pierwszych badaczy jest dążenie do objęcia ścisłym podziałem na grupy narodowościowe wszystkich mieszkańców państwa polskiego (jedynym wyjątkiem jest w tym wypadku wydzielenie Poleszuków przez J. Żarnowskiego). Odmienne podszedł do zagadnienia W. Mędrzecki, który w swych rozważaniach zaproponował wydzielenie tzw. grup przejściowych, tzn. ludności, której przynależność narodowa oscylowała między polskością, a ukraińskością lub białoruskością, czy nawet inną spośród tam żyjących narodowości. Pogląd ten jest niewątpliwie godzien uwagi historyka, ponieważ odchodzi od statycznego pojmowania narodowości, zwracając słuszną uwagę, że tożsamość etniczna podlega procesowi rozwojowemu, a nawet wykazuje cechy relatywności w zależności od różnych czynników politycznych, ekonomicznych i społecznych. W okresie międzywojennym na kresach wschodnich proces kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej wciąż się krystalizował, wykazując wiele cech płynności między narodowością polską a ukraińską lub białoruską, ale nie tylko, bowiem ludność „ruska” województwa poleskiego oscylowała między białoruskością a ukraińskością. Ponadto społecznością ukraińską w Polsce targały spory wewnętrzne wynikające z odmiennego podejścia do własnych dziejów, orientacji narodowo-politycznych i sądów na temat pochodzenia etnicznego („Ukraińcy” – „Rusini”, „Ukraińcy” – „Łemkowie”, itd.).

Nie bez racji więc W. Mędrzecki zarzucał innym badaczom, jak np. J. Tomaszewskiemu i Z. Landauowi, że opierając się na danych spisowych z 1931 roku bez specjalnego komentarza umieszczają w innych grupach narodowościowych ok. 1,5 mln osób wykazanych w spisie jako deklarujących język polski „jako ojczysty”⁶. Następnie posługując się „kryterium genetycznym” przeprowadzają podział ludności Polesia na Ukraińców i Białorusinów, natomiast odrzucają to kryterium przy obliczaniu liczebności Niemców. W efekcie, każdy kto nie jest „bezsprzecznie Polakiem”, zostaje zaliczony do mniejszości narodowych. Mimo powyższych zastrzeżeń badania struktury narodowościowej Drugiej Rzeczypospolitej, z braku innych źródeł, musimy oprzeć na danych uzyskanych podczas przeprowadzonych przez państwo spisów ludności z 1921 i 1931 r.

Pierwszy spis powszechny przeprowadzony w Polsce odrodzonej 30 września 1921 r. nie objął całości ziem wchodzących w skład ówczesnego państwa, a ponadto przeprowadzono go w trakcie dużych ruchów

⁵ W. Mędrzecki, *Liczebność i rozmieszczenie grup narodowościowych w II Rzeczypospolitej w świetle wyników II spisu powszechnego (1931 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 1983, nr 1-2, s. 231-252.

⁶ W. Mędrzecki, *Liczebność i rozmieszczenie...*, s. 236.

ludnościowych. Po zakończeniu spisu repatriowało się do Polski kilkadziesiąt tysięcy osób narodowości ukraińskiej, co w istotny sposób zmieniło np. stosunki demograficzne w województwach wschodnich i południo-wo-wschodnich. Badacze zagadnienia podają, że w okresie od 30 września 1921 r. do 1 stycznia 1925 r. powróciło tam 94.593 Ukraińców⁷. Wadą spisu było ponadto niewłaściwe przygotowanie komisarzy spisowych, w wielu wypadkach ich tendencyjność, a także bojkot akcji spisowej przez znaczną liczbę ludności ukraińskiej.

Na wszystkie te zagadnienia zwrócił szczególną uwagę jeden z najwybitniejszych polskich socjologów tamtego czasu Ludwik Krzywicki w artykule zamieszczonym niemal bezpośrednio po ogłoszeniu wyników spisu na łamach wydawanego przez GUS „Miesięcznika Statystycznego”⁸. W konsekwencji dane spisowe wykazały znacznie większą liczbę ludności polskiej niż było jej w rzeczywistości. Ponieważ kwestia przynależności Galicji Wschodniej do Polski nie była ostatecznie uregulowana władzom państwowym bardzo zależało, aby na obszarze tym mieć jak najwyższy odsetek ludności polskiej. Mając to na uwadze w skład utworzonego na mocy ustawy z 3 grudnia 1920 r. województwa lwowskiego włączono osiem powiatów leżących na terenie byłej Galicji Zachodniej, a mianowicie: kolbuszowski, krośnieński, łańcucki, niżański, rzeszowski, przeworski, strzyżowski i tarnobrzowski. Były one niemal wyłącznie zamieszkałe przez ludność polską, co znacząco obniżyło odsetek ludności ukraińskiej w województwie lwowskim.

Spis wykazał 3.898.431 osób narodowości ukraińskiej, czyli ponad 14% ogółu zaludnienia Polski⁹.

Tabela 1.

Ludność ukraińska w Polsce według spisu z 1921 r.

| Województwo | Liczba Ukraińców | % Ukraińców w stosunku do ogółu ludności w województwie |
|-----------------|------------------|---|
| lwowskie | 975.268 | 35,9 |
| stanisławowskie | 940.555 | 70,2 |

⁷ Zob. A. Krysiński, *Liczba i rozmieszczenie Ukraińców w Polsce*, „Sprawy Narodowościowe” (dalej SN) 1928, nr 6, s. 651-707.

⁸ L. Krzywicki, *Rozbiór krytyczny wyników spisu z dn. 30 IX 1921 r.*, „Miesięcznik Statystyczny” 1922, t. V, z. 6, s. 21-25; M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922-1926*, Kraków 1979, s. 20-21.

⁹ *Rocznik statystyki RP 1925/26*, Warszawa 1927, dział II, tabl. 5, s. 26.

| | | |
|---|---------|------|
| tarnopolskie | 714.031 | 50,0 |
| wołyńskie | 983.596 | 68,4 |
| poleskie | 156.142 | 17,7 |
| lubelskie | 63.079 | 3,0 |
| krakowskie | 49.896 | 2,5 |
| pozostałe województwa | 3.633 | 0,08 |
| osoby narodowości ukraińskiej spisane przez władze wojskowe | 12.231 | 3,8 |

Źródło: *Rocznik statystyki RP 1925/26*, Warszawa 1927, dział II, tabl. 5, s. 26.

Dane spisowe nie odzwierciedlały stanu faktycznego, dlatego też spotkały się one z krytyczną analizą nie tylko polskich naukowców, ale także ekspertów i polityków związanych z instytucjami państwowymi¹⁰. Konstanty Srokowski zwrócił uwagę, że liczbę Ukraińców na Wołyniu należy zwiększyć co najmniej o 50 tys. osób¹¹, zaś Antoni Sujkowski ogólną liczbę ludności ukraińskiej powiększył do 4.060 tys.¹² Najwięcej, bo aż 4.686.000 Ukraińców podawał w swych publikacjach Leon Wasilewski, który liczbę Ukraińców w Polsce w stosunku do danych spisowych powiększył o 787.569 osób, czyli o 20,2%¹³. Tak więc jego zdaniem na początku lat dwudziestych ludność ukraińska w państwie polskim stanowiła nie 14%, a 17,2% ogółu zaludnienia.

O wiele bardziej obiektywne zdaniem znawców problemu dane zawiera drugi z kolei spis powszechny przeprowadzony 9 grudnia 1931 r. Spośród licznych dociekań statystycznych opartych na danych spisowych na czoło wybijają się zwłaszcza rzetelne badania Alfonsa Krysińskiego, który w swych analizach odniósł się także do wyników spisu z 1921 r.¹⁴

One też poparte nowszymi badaniami stanowiąc będą podstawę niniejszego zarysu demograficznego społeczeństwa ukraińskiego w Drugiej

¹⁰ Ze strony ukraińskiej krytyczną analizę spisu przeprowadził ekonomista, profesor Ukraińskiej Akademii Gospodarczej w Podiebradach, Walentyn Sadowski. Zob. В. Садовський, *Людність західно-українських земель по польському перепису 30 вересня 1921 р.*, Львів 1927.

¹¹ Zob. K. Srokowski, *Sprawa...*, op. cit., s. 34.

¹² A. Sujkowski, *Polska niepodległa*, Warszawa 1926, s. 24.

¹³ Zob. np. L. Wasilewski, *Istotna liczba Ukraińców w Polsce*, „SN” 1927, nr 3, s. 227-326.

¹⁴ A. Krysiński, *Liczba i rozmieszczenie...*, op. cit.; idem, *Ludność ukraińska...*, op. cit.

Rzeczypospolitej. Ustalone na tej podstawie dane należy jednakże traktować jedynie jako wielkości w miarę zbliżone do rzeczywistych. Próby ustalenia dokładnej liczby ludności ukraińskiej w Polsce międzywojennej są już dziś niemożliwe, a ich kontynuowanie sugerować może podtrzymywanie tych poglądów, które w pomniejszeniu bądź podwyższeniu liczby mniejszości narodowych widziały zarazem zmniejszenie lub wzmocnienie znaczenia problemu mniejszościowego. Niniejsze rozważania należy więc traktować przede wszystkim jako próbę ustalenia liczebności osób mogących być podatnymi na oddziaływanie ukraińskiego życia społecznego w różnych jego przejawach. Zdajemy sobie przy tym sprawę, że część owej populacji nie miała ukształtowanego poczucia przynależności narodowej lub mimo obiektywnych czynników kwalifikujących ją do ukraińskiej grupy narodowej sama zdecydowanie się od tej społeczności odżegnywała i omawianym okresie mogła ewaluować w stronę narodowości polskiej, białoruskiej, a także, choć w znikomej ilości, rosyjskiej. Nie opieramy się tu jednak na wspomnianych propozycjach W. Mędrzeckiego dlatego, że pragniemy mieć w miarę jednolity, choć uproszczony, obraz społeczności ukraińskiej w Polsce, z pewnością nie w całej swej masie w pełni uświadomionej narodowo, lecz zdążającej w kierunku owego uświadomienia.

Wyniki spisu z 1931 r., jak już wcześniej wspomniano, były przedmiotem wielu analiz prowadzonych zarówno bezpośrednio po jego zakończeniu, jak i w latach późniejszych. Szczególnie gruntowne badania struktury narodowościowej Drugiej Rzeczypospolitej przeprowadzono jednakże dopiero po II wojnie światowej, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Na czoło wybijają się tu zwłaszcza niezwykle żmudne i skrupulatne obliczenia historyków J. Tomaszewskiego i Z. Landaua. Podchodzą oni jednak bardzo sceptycznie do danych spisowych. Opierają się oni zwłaszcza na informacjach byłego dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego Edwarda Szturm de Sztrema, który w 1946 roku w publicystycznym artykule opublikowanym na łamach „Tygodnika Polskiego” wystąpił z krytyką danych spisowych z 1931 roku¹⁵.

Nie negując wypadków fałszowania kwestionariuszy spisowych, trudno jednakże zgodzić się z E. Szturm de Sztremem, że zjawisko to miało na

¹⁵ „Tygodnik Polski – The Polish Weekly” wydawany był w Wielkiej Brytanii z inicjatywy polskich władz komunistycznych i przy ścisłej współpracy z ambasadą polską. Wspomniany art. ukazał się w nr. 1 z 16 marca 1946 r. i był reakcją na materiał podważający słuszność nowej polskiej granicy wschodniej opublikowany na łamach opozycyjnego „Dziennika Polskiego” i jakiejś broszurki na ten temat wydanej przez armię Andersa. Art. E. Szturm de Sztrema został on w 1973 r. przedrukowany z krótkim komentarzem przez J. Tomaszewskiego na łamach „Kwartalnika Historycznego” – zob. *Prawdziwa statystyka*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, nr 3, s. 664-667.

kresach wschodnich omalże powszechny charakter. Pogląd taki podważają m.in. inne wcześniejsze wypowiedzi wymienionego. Otóż np. odpowiadając w Sejmie na postawione wobec przeprowadzenia spisu zarzuty, mówił on m.in.:

Pozwolę sobie przypomnieć Wysokiej Izbie słowa, które wypowiedziałem przed mikrofonami Polskiego Radia. Państwo przeprowadzając spis, chce mieć prawdziwy obraz rzeczywistości, bez żadnych wypażeń w którymkolwiek kierunku¹⁶.

Dalej w swej wypowiedzi dyrektor GUS przytoczył na uzasadnienie tego twierdzenia szereg argumentów, w których udowadniał wiarygodność danych spisowych¹⁷. Wprawdzie nie można wykluczyć, że na forum sejmowym bronił on wówczas pracy kierowanej przez siebie państwowej instytucji, ale też, w świetle innych materiałów trudno zarzucić dyrektorowi GUS, że całkowicie mijał się z prawdą. Dlatego też zgadzając się z jego argumentami co do nacisków w 1931 r. ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych w kierunku zwiększenia liczebności Polaków w województwach wschodnich, nie sposób jednakże uznać wyniki spisu jako całkowicie nieprzydatne do analizy struktury narodowościowej państwa. Z rezerwą należy podejść także do innych wypowiedzi na temat fałszowania wyników spisu z 1931 roku na szeroką skalę. Dysponujemy bowiem materiałami, z których wynika, że zarówno ukraińscy działacze polityczni, jak i prasa zmuszone były wielokrotnie do prostowania wysuwanych wcześniej zarzutów. Sam E. Szturm de Sztrem dostarczył bardzo mocnych argumentów na potwierdzenie dążeń władz państwowych do ustalenia rzeczywistego obrazu mapy narodowościowej Polski. W tym celu zdecydowano się pytanie o narodowość zastąpić pytaniem o język ojczysty (wielu respondentów w 1921 roku myliło bowiem narodowość z obywatelstwem). Wprowadzono kwestionariusze dwujęzyczne na terenach mieszanych narodowościowo. Ponadto funkcję komisarzy spisowych powierzono również przedstawicielom mniejszości narodowych. Z przedstawionej w Sejmie wypowiedzi dyrektora GUS wynika, że Ukraińcy brali znaczny udział w przeprowadzeniu spisu. Np. w powiecie leskim na 387 komisarzy było 103 narodowości niepolskiej (79 Ukraińców, 18 Żydów i 6 Niemców), w powiecie zaleszczyckim na 340 komisarzy 136 (102 Ukraińców i 34 Żydów). W powiecie czortkowskim funkcję komisarzy powierzono 80 Ukraińcom, w trembowelskim 24. W powiecie radziechowskim obok 24 komisarzy Polaków było 19 Ukraińców, w bohorodzkańskim było 133 Polaków, a 114 reprezentowało mniejszości narodowe.

¹⁶ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej MSW), Sprawozdanie z działalności GUS, sygn. 825, k. 22-23.

¹⁷ AAN, MSW, sygn. 825, k. 23.

W niektórych powiatach komisarze narodowości niepolskiej stanowili większość. Tak było np. w sokalskim, gdzie obok 115 Polaków było 145 Ukraińców i Żydów, a w nadworniańskim na 203 Polaków przypadało 246 komisarzy innych narodowości. Również w powołanych do nadzoru spisu komisjach spisowych w województwach wschodnich przedstawiciele mniejszości narodowych mieli ok. 50% członków¹⁸. Istniały ponadto społeczne komitety poszczególnych narodowości mające za zadanie czuwanie nad prawidłowym przebiegiem spisu.

Ze strony ukraińskiej zadanie to spełniał Centralny Ukraiński Komitet Spisowy, który bardzo mocno zaangażował się także w przedspisową działalność propagandową, a potem kontrolę rzetelności zebranych na danym terenie danych. Władze państwowe dążąc do uzyskania jak największej wiarygodności spisu przy konstruowaniu kwestionariusza spisowego wyciągnęły wnioski ze spisu z 1921 r. Ponieważ wówczas znaczna część respondentów narodowość utożsamiała z przynależnością państwową, w 1931 r. zdecydowano się pytanie o narodowość zastąpić pytaniem o język ojczysty, rozumiąc pod tym pojęciem język komunikacji domowej. Ponadto uwzględniając zjawiska dyferencyjne w ukraińskim procesie narodotwórczym, bądź też przywiązania części społeczeństwa do dawnej nazwy w kwestionariuszu spisowym wprowadzono równoległe do wyboru dwa określenia „język ukraiński” i „język ruski”. Oba terminy oczywiście rozumiano jako jeden, ten sam język.

Nie oznacza to oczywiście, że dane spisowe należy przyjmować bezkrytycznie, każde bowiem badanie tego typu jest obciążone subiektywizmem, tak ze strony przeprowadzających je, jak i badanych, którzy nie zawsze, z różnych przyczyn, podają informacje zgodne z rzeczywistością. Nieścisłości te nie zawsze udaje się potem zweryfikować. Nie mniej jednak w przypadku spisu z 1931 r. próby takie podejmowano. Nie podważyły one jednak generalnie wiarygodności spisu, choć niewątpliwie dowiodły tendencyjności niektórych komisarzy spisowych oraz kilkuprocentowego zawyżenia ludności polskiej w niektórych powiatach województw południowo-wschodnich. Mimo to zebrane dane dotyczące języka ojczystego w porównaniu z uzyskaną statystyką wyznaniową mogą służyć do ustalenia w miarę zbliżonych do rzeczywistości wielkości liczbowych odnoszących się do mniejszości narodowych w Polsce.

Niektórzy ze współczesnych badaczy, jak np. wspomniany tu już Jerzy Tomaszewski, a także Grzegorz Hryciuk, uważają iż lepszym kryterium do ustalenia ilości ludności ukraińskiej w 1931 r. byłoby przyjęcie nie języka, ale wyznania respondentów¹⁹. Nie negując takiego poglądu warto

¹⁸ Zob. *ibidem*, k. 23.

¹⁹ Zob. G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe i ludnościowe w Galicji Wschodniej i na Wołyniu w latach 1931–1948*, Toruń 2005, *passim*.

jednak zwrócić uwagę, że w okresie międzywojennym, jak pisał Włodzimierz Mędrzecki, istniały na Kresach Wschodnich grupy ludności, których świadomość narodowa dopiero się kształtowała i z czasem mogły „zasilić” każdą z tamtejszych (z wyjątkiem żydowskiej) społeczności narodowych²⁰. Poza tym, przynależność narodowa wiąże się, co pragnę wykazać w niniejszej pracy, zarówno z akceptacją dziedzictwa historycznego danej społeczności, jak i aktywnym włączaniem się na rzecz co najmniej zachowania jej tożsamości etnicznej, a również jej kolektywnego rozwoju na płaszczyznach – politycznej, kulturowej lub choćby gospodarczej. Posługiwanie się dziedziczonym po przodkach językiem oraz kultywowanie go we własnej rodzinie należy do deklaracji narodowych, choćby nawet na poziomie elementarnym.

Spis zarejestrował 3.221.975 osób posługujących się w życiu codziennym językiem ukraińskim i 1.219.647 językiem „ruskim” oraz 707.088 mówiących językiem „tutejszym” w województwie poleskim²¹. Alfons Krysiński w swej krytycznej rozprawie dotyczącej wyników spisu nie kwestionował ukraińskości dwóch pierwszych grup, z wyjątkiem 1.198 osób z województwa wileńskiego, które podały wprawdzie „język ruski”, ale które poza 27 osobami wyznania greckokatolickiego były – jak wykazała statystyka wyznaniowa – staroobrzędowcami, a więc niewątpliwie Rosjanami. Krytycznie odniósł się także do danych dotyczących województw białostockiego i nowogródzkiego, gdzie za Ukraińców uznał jedynie 2.340 osoby.

Tak więc, ostatecznie grupa językowa „ruska” została zmniejszona przez Krysińskiego do 1.217.280 osób. „Tutejszych” zaś autor omawianej rozprawy podzielił na dwie grupy językowe: białoruską i ukraińską, przyjmując jako kryterium podziału stosunek liczbowy Białorusinów do Ukraińców w województwie poleskim. Za językiem białoruskim wypowiedziało się tam 75.338 osób, a za ukraińskim 54.047, dlatego też spośród 707.088 „tutejszych” za Białorusinów uznał on 415.148 osób, a za Ukraińców 291.940 osób. W podobny sposób rozdzielił Krysiński 17.245 osób, których język ojczysty nie został podczas spisu stwierdzony, przydzielając do grupy

²⁰ W. Mędrzecki, *Liczebność i rozmieszczenie...*, s. 240-252. Zob. także: idem, *Województwo wołyńskie 1921-1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, passim.

²¹ Na terenach zamieszkiwania przez ludność ukraińską część tzw. moskalofilów zadeklarowała w spisie język rosyjski, choć tylko część tej społeczności potrafiła poprawnie posługiwać się rosyjskim językiem literackim. Na podstawie statystyk wyborczych oraz liczby członków moskalofilskich instytucji i stowarzyszeń kulturalnych (Towarzystwo im. Michaiła Kaczkowskiego) oraz gospodarczych (Rewizyjny Związek Ruskich Kooperatyw) można szacować ludność określającą swą narodowość jako rosyjską na wielkość od 4 do 6 % ogółu populacji ukraińskiej. Zob. np. G. Hryciuk, *Przemiany narodowościowe...*, s. 104.

ukraińskiej 6.059. Następnie po dodaniu 16.795 Ukraińców, odbywających w tym czasie służbę wojskową²², doszedł on do wniosku, że w chwili spisu żyło w Polsce 4.754.049 osób posługujących się językiem ukraińskim jako ojczystym.

Niewątpliwie wadą tych tak skrupulatnych obliczeń było to, że obdarzyły one pełnym zaufaniem dane spisowe, które mimo dążenia do obiektywności, obciążone były, jak już wspomniano, pewnym błędem, na co wyraźnie wskazywało wielu badaczy zagadnienia narodowościowego²³. Dlatego też konieczne jest porównanie danych dotyczących deklarowanego języka ojczystego z liczebnością społeczności greckokatolickiej i prawosławnej w Polsce.

Dane spisowe wykazują znaczną przewagę ludności greckokatolickiej nad podającą język ukraiński lub ruski oraz przewagę prawosławnych nad ukraińską, białoruską i rosyjską grupą językową. Bezkrytyczne zaliczenie tej ludności do narodowości polskiej byłoby dużym błędem. Dostrzegł to również A. Krysiński, który z wykazanych w spisie 497 tys. „Polaków prawosławnych” tylko 200 tys. zakwalifikował do narodowości polskiej. Jeszcze bardziej kontrowersyjna wydaje się liczba „Polaków grekokatolików”. Wielkość tej grupy wyznaniowej była w okresie międzywojennym przedmiotem licznych polemik i analiz. O ludności tej pisano na łamach wielu polskich i ukraińskich opracowań²⁴, ale najistotniejsze stanowiska w tej kwestii znalazły wyraz na łamach „Spraw Narodowościowych”, „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” oraz tygodnika „Polak Greko-Katolik”. Ich lektura, a także kwerenda archiwalna²⁵, nasuwa poważne wątpliwości co do

²² Do wielkości tej doszedł Krysiński w następujący sposób: wiadomo było, że liczba wojska skoszarowanego wynosiła w tym czasie 191.473 osoby, z tego o języku polskim jako ojczystym – 156.263, a o językach innych – 35.210, założył więc wspomniany badacz, że stosunek liczbowy żołnierzy Ukraińców do żołnierzy innych narodowości jest taki, jaki stosunek ludności ukraińskiej do pozostałych mniejszości narodowych w Polsce, a że stanowili oni 47,7% mniejszości narodowych. Wobec tego wyliczył liczbę żołnierzy Ukraińców na 16.795 osób. Zob. A. Krysiński, *Ludność ukraińska (ruska) w Polsce w świetle spisu 1931r.*, „SN” 1937, nr 6, s. 569-571.

²³ Zob. m.in.: A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938.

²⁴ Zob. np. I. Німчук, *За Сяном. З поїздки по лежайському деканаті*, Львів 1932.

²⁵ Przeprowadzono w tej sprawie kwerendy w Archiwum Państwowym w Przemyślu (dalej APP), zespoły: Starostwo Powiatowe Przemyskie (1918-1939); Archiwum Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu (ABBK); Kapituła Greckokatolicka w Przemyślu (KGKP) oraz w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, fondy: 358 (materiały metropolity Andrzeja Szeptyckiego) i 408 (akta greckokatolickiego ordynariatu metropolitalnego).

zasadności podanej przez Krysińskiego liczby 480 tys. Polaków tego wyznania. Np. wykazana w spisie przewaga 3.271 osób wyznających religię greckokatolicką nad ukraińską grupą językową w Przemyślu absolutnie nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach. Ponadto w mieście mieszkało ok. 100 osób wyznania prawosławnego, emigrantów politycznych z Ukrainy Naddnieprzańskiej, którzy z pewnością określali swój język jako ukraiński. Brak śladów istnienia w mieście Przemyślu Polaków wyznania greckokatolickiego zarówno w dobrze zachowanych aktach państwowych i samorządowych, jak i wyznaniowych oraz szkolnych pozwala sądzić, że grupa taka mogła być bardzo nieliczna, wynosząca co najwyżej kilkadziesiąt osób i nie przejawiała żadnej narodowej aktywności ani na polu politycznym, ani religijnym.

Powyższe względy wskazują na potrzebę weryfikacji ustaleń A. Krysińskiego. Dokonał tego już Janusz Żarnowski, szacując ilość Polaków grekokatolików na 100 tys. osób²⁶. Wydaje się, że jest to liczba zbliżona do rzeczywistej, choć przed I wojną światową Polaków grekokatolików mogło być więcej²⁷. W okresie międzywojennym pewną aktywność wykazywali oni jedynie we Lwowie, Stanisławowie i Krakowie. We Lwowie domagali się nabożeństw w języku polskim, a także własnej kaplicy, w Krakowie zaś grupa inteligencji polskiej tegoż wyznania na czele z prof. Teofilem Stupnickim²⁸ i zainicjowała w 1932 r. wydawanie polskojęzycznego miesięcznika „Greko-katolik” (w 1937 r. zmienił nazwę na „Polak Greko-Katolik”)²⁹. W owym czasie do wyjątków należeli duchowni grekokatolicki przyznający się do narodowości polskiej. Przyznawanie się do niej było bowiem bardzo niemile widziane zarówno ze strony hierarchii grekokatolickiej, jak i wiernych. Wiadomo np., że z tego powodu krytycznie oceniano proboszcza parafii grekokatolickiej we wsi Jawora nad Stryjem ks. Jana Stojałowskiego (brata znanego kapłana rzymskokatolickiego i jednego z twórców polskiego ruchu ludowego Stanisława Stojałowskiego).

²⁶ J. Żarnowski, *Spółczesność...*, op. cit., s. 375.

²⁷ Zob. *List pasterski Andrzeja Szeptyckiego metropolity halickiego, arcybiskupa lwowskiego, biskupa Kamieńca Podolskiego do Polaków obrządku grecko-katolickiego*, Żółkiew 1904.

²⁸ Prócz T. Stupnickiego do aktywnych działaczy grekokatolickich narodowości polskiej w Krakowie należeli Mikołaj Mazanowski, Mikołaj Ilnicki, Włodzimierz Suwałak, Michał Paślawski. Tegoż wyznania był także działacz polityczny i publicysta Konstanty Srokowski.

²⁹ Pismo redagowali m.in. E. Soroka i Józef Turiański. Po pewnym czasie redakcję przeniesiono do Lwowa (w okresie 1933 – marzec 1934 pismo nie wychodziło), a nakład pisma wzrósł z 250 do 8 tys. egz. w 1938 r. Stało się to dzięki wsparciu finansowemu władz państwowych, w ramach tzw. programu „umacniania polskości na kresach”.

Narodowości polskiej był także grekokatolicki proboszcz w Dzikowie Starym koło Lubaczowa ks. Adam Wasyl Czernecki³⁰.

Tak więc w miastach były to niewielkie społeczności, głównie przedstawiciele inteligencji hołdującej starej zasadzie „gente Ruthenus, natione Polonus”. Inny charakter miały skupiska ludności grekokatolickiej posługującej się w życiu codziennym i stosunkach rodzinnych językiem polskim zamieszkałe w środowiskach wiejskich, którą to ludność w wyniku spisu z 1931 r. zakwalifikowano jako „Polaków grekokatolików”. Z innych źródeł, w tym ukraińskich, wiadomo, że takie większe skupiska tej ludności były na północnych i północno-zachodnich obrzeżach grekokatolickiej diecezji przemyskiej. Ukraiński publicysta Iwan Nimczuk w wydanej w 1932 r. pracy zawierającej refleksje z podróży po wspomnianej części diecezji stwierdzał, że znaczna część mieszkającej tam ludności grekokatolickiej powiatu łańcuckiego, rzeszowskiego i przeworskiego, a przede wszystkim leżajskiego w ogóle nie zna języka ukraińskiego, posługując się na co dzień wyłącznie językiem polskim. W cerkwiach kazania były wygłaszane po polsku, a modlitewniki pisane alfabetem łacińskim³¹. Dalej autor ubolewał, że społeczność ta w ogóle nie uczestniczyła w ukraińskim życiu kulturalnym, ani nie wykazywała żadnych oznak przynależności do ukraińskiej grupy narodowej.

Liczebność tej społeczności mogli równoważyć, tzw. Ukraińcy łacinnicy, czyli wierni Kościoła rzymskokatolickiego, posługujący się na co dzień językiem ukraińskim i czasem zaangażowani w ukraińskie życie społeczne. Ukraiński geograf Stepan Rudnicki biorąc za podstawę język domowy wyliczył, że w 1914 r. ludności takiej było ok. 600 tys.³² Przyjęte przez niego kryterium nie może uchodzić za w pełni wiarygodne, co dostrzegano także po stronie ukraińskiej.

W latach trzydziestych ukraiński publicysta M. Nadstawnyj grupę tą dzielił na trzy części: 1) świadomych Ukraińców; 2) osoby o nieskrystalizowanej świadomości narodowej; 3) osoby używające w życiu codziennym języka ukraińskiego, ale uważające się za Polaków³³.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ludność poprzez szkolnictwo, służbę w Wojsku Polskim oraz uczestnictwo w różnych formach życia publicznego szybko polonizowała się, a w przypadku dominacji poczucia związku ze społecznością ukraińską zmieniała obrządek na grekokatolicki. Zjawisko to występowało nawet pod koniec okresu międzywojennego. Głośnym echem odbiła się np. sprawa 39 mieszkańców podlwowskiej wsi

³⁰ R. Czernecki, *Z Krzemieńca, Borysławia...*, Warszawa 1998, s. 13-14.

³¹ I. Німчук, *За Сяном...*, s. 16.

³² М. Надставний, *Ратуймо наших латинників*, „Батьківщина” 28 II 1935, nr 8, s. 3.

³³ Ibidem.

Czyżków, którzy w 1938 r. przeszli z Kościoła rzymskokatolickiego do greckokatolickiego³⁴.

Wydaje się więc, że na początku lat trzydziestych liczba łacinników, których na podstawie kryterium językowego można by uznać za Ukraińców z pewnością nie przekraczała 100 tys. wykazując stałą tendencję spadkową.

Biorąc pod uwagę wszystkie wspomniane zastrzeżenia, wydaje się, że w 1931 r. żyło w Polsce ok. 5.000.000 ludności ukraińskiej, stanowiącej ok. 16% ogółu ludności państwa.

Zarówno wyniki wspomnianych spisów, jak i ich analizy przeprowadzone przez polskich badaczy poddane zostały przez stronę ukraińską surowej krytyce. Podawano i uzasadniano różne wielkości liczbowe, najczęściej wahające się w granicach od 6 do 7 mln osób narodowości ukraińskiej.

Przebywający w Berlinie ukraiński emigrant Zenon Kuziela w 1921 roku podał liczbę 6.798.000³⁵. Poseł Sergiusz Kozicki na posiedzeniu Sejmu w dniu 29 czerwca 1924 r. wymienił liczbę 6.017.000³⁶. Propagandowy miesięcznik „Natio” podał w nr. 1 z 1927 r. aż 7 mln Ukraińców w Polsce. „Kalendar Proswity” („Календар Просвіти”) z 1926 r. (s. 60) określił wielkość tę na 5.464.758 osób w 1921 r. i 6.034.000 w 1926 r. Ukraiński geograf docent Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Wołodymyr Kubijowicz w pierwszym roczniku Ukraińskiego Ekonomicznego Biura (Ukraińskie Ekonomiczne Biuro – UEB) wydanym w 1934 r. określił ilość Ukraińców w Polsce na 6.257.000, ale już w rok później w pracy pt. *Terytorija j ludnist' ukrajnśkich zemel* (*Територія й людність українських земель / Terytorium i ludność ziem ukraińskich*), zredukował ją do 6.188.000 osób. Jeszcze mniej, bo tylko 6.042.000 podał w drugim roczniku Ukraińskiego Ekonomicznego Biura w 1935 r., by wreszcie w odczycie wygłoszonym w Towarzystwie Wykładów Naukowych im. Petra Mohyły we Lwowie w dniu 7 grudnia 1936 r. zniżyć ją do 5.850.000 osób³⁷.

Wielkości te jednak nie znajdują potwierdzenia w źródłach, ani nie wytrzymują krytyki zarówno ówczesnych jak i dzisiejszych badaczy struktury narodowościowej Drugiej Rzeczypospolitej. Krytycznie podchodzą do nich także współcześni historycy ukraińscy w kraju i na emigracji. Analizując spis z 1931 r. Wołodymyr P. Ohonowski podaje, że na terytorium międzywojennego państwa polskiego żyło 5.587.400 Ukraińców³⁸. Z poglądem

³⁴ Zob. „Батьківщина” 5 VI 1938, nr 21, s. 1.

³⁵ Cyt. za Z. Urbański, *Mniejszości...*, op. cit., s. 23.

³⁶ *Sejm RP Okres I. Sprawozdania stenograficzne, CXXXVIII-10*.

³⁷ Wg A. Krysiński, *Ludność ukraińska (ruska)...*, op. cit., s. 569-571.

³⁸ В.П. Огоновскі, *Соціальний і національно-політичний гніт. Територія та етнічний склад населення*, [w:] *Торжество історичної справедливості*, Львів 1968, s. 411.

tym korespondują rozważania Stepana A. Makarczuka, który liczbę Ukraińców na obszarze byłej Galicji Wschodniej i Wołynia określił na 4.570.634 osoby (czyli 62,17% mieszkańców) oraz blisko 500 tys. w Galicji Zachodniej i województwach – lubelskim, poleskim i białostockim³⁹. Ukraińscy badacze w diasporze, z wyjątkiem przebywającego po II wojnie światowej na emigracji W. Kubijowicza, nieznacznie weryfikującego swe przedwojenne badania na łamach wydawanych pod swoją redakcją prac o charakterze informacyjno-słownikowym⁴⁰, nie podejmowali głębszych analiz polskich spisów ludnościowych. Niezwykle ostrożny w swych sądach Orest Subtelny w wydanej w 1988 r. w Kanadzie historii Ukrainy podaje, iż w 1921 r. społeczność ukraińska w Polsce liczyła ponad 5 mln osób⁴¹.

Przytoczone różnice zdań świadczą o politycznym znaczeniu problemu w tamtym okresie, nie mają natomiast większego wpływu na analizę historyczną różnych przejawów życia społecznego mniejszości ukraińskiej w okresie międzywojennym. Przyjęta w niniejszych rozważaniach wielkość ok. 5 mln osób posługujących się językiem ukraińskim ma przede wszystkim charakter orientacyjny, bowiem i tak znacznie mniej Ukraińców było w stanie aktywnie uczestniczyć w życiu narodowym. Nie tylko liczba ludności ukraińskiej, ale również geografia jej rozmieszczenia rzutowała zarówno na możliwości twórcze, jak i organizacyjne życia społecznego.

Najliczniejsze i najbardziej zwarte terytorium ukraińskie stanowił Wołyń (ok. 1.500.000 ludności ukraińskiej). Ponad milion Ukraińców to mieszkańcy województwa lwowskiego, tyleż samo stanisławowskiego. W tarnopolskim żyło ok. 750 tys. Ukraińców, na Polesiu, przy uwzględnieniu podziału „tutejszych” na Ukraińców i Białorusinów – 350 tys. osób. Znacznie mniej było ludności ukraińskiej w przyległych do tego obszaru Chełmszczyźnie i Podlasiu (70.112) oraz Łemkowszczyźnie (ok. 59 tys.). Ludność ukraińska mieszkała w niewielkiej ilości we wszystkich pozostałych województwach Rzeczypospolitej. Wydaje się, że przeprowadzony w 1931 r. spis oddaje wiarygodnie ilość żyjących poza Galicją Wschodnią i Wołyniem Ukraińców. Wpływał na to z jednej strony brak nacisków politycznych, skłaniających do deklarowania narodowości polskiej, z drugiej zaś stopień świadomości narodowej mniejszości żyjącej wśród obcej narodowo ludności był znacznie wyższy, co w przypadku Ukraińców potwierdza

³⁹ С.А. Мака́рчук, *Этносоциальное развитие и национальные отношения на западно-украинских землях в период империализма*, Львов 1938, s. 144-154.

⁴⁰ Zob. *Енциклопедія українознавства: Словникова частина*, t. 8, Париж – Нью-Йорк 1976; *Ukraine: A Concise Encyclopedia*, t. 2, Toronto 1963-1971; В. Кубійович, А. Жуковський, *Україна. Карта України*, Мюнхен – Париж 1978.

⁴¹ О. Subtelny, *Ukraine: A History*, Toronto 1988 (podaje za wydaniem ukraińskim – zob. О. Субтельний, *Україна. Історія*, Київ 1991, s. 371).

fakt lepszego zorganizowania i większej dynamiczności społeczno-kulturalnej tychże skupisk i kolonii narodowościowych. Liczba Ukraińców żyjąca poza wspomnianym wyżej obszarem uważanym przez Ukraińców za własne terytorium etnograficzne wynosiła niewiele, bo tylko 12.370 osób, co stanowiło tam tylko 0,06% ludzi, zaledwie 0,25% ogółu Ukraińców w Polsce (zob tabela 2).

Tabela 2.

Ludność ukraińska w centralnych, zachodnich i północno-wschodnich województwach II Rzeczypospolitej w 1931 r.⁴²

| Województwo | ogół ludności | ludność ukraińska | % |
|--------------|-------------------|-------------------|-------------|
| m. Warszawa | 1.171.892 | 1.282 | 0,11 |
| warszawskie | 2.529.228 | 993 | 0,04 |
| łódzkie | 2.632.010 | 1.456 | 0,06 |
| kieleckie | 2.935.697 | 971 | 0,03 |
| białostockie | 1.643.844 | 860 | 0,05 |
| poznańskie | 2.106.500 | 883 | 0,04 |
| pomorskie | 1.080.138 | 402 | 0,04 |
| śląskie | 1.295.027 | 265 | 0,02 |
| krakowskie | 2.297.802 | 1.503 | 0,07 |
| lubelskie | 2.464.936 | 3.755 | 0,15 |
| Razem | 20.157.064 | 12.375 | 0,06 |

Źródło: *Statystyka Polski. Seria C. Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 roku*, Warszawa 1938.

Ludność ta nie była w stanie wpływać na dynamikę życia społecznego na danym terenie, niemniej jednak ukraińskie kolonie w niektórych miastach polskich, takich jak Warszawa, Kraków, Kalisz składające się w znacznej części z inteligencji, wzbogacały, a niejednokrotnie inspirowały pewne poczynania życia społecznego Ukraińców w Polsce.

⁴² W powyższej tabeli uwzględniono woj. białostockie bez pow. bielsko-podlaskiego, województwo krakowskie bez tzw. zachodniej Łemkowszczyzny (pow. Gorlice, Nowy Sącz, Jasło, Nowy Targ) oraz woj. lubelskie bez Chełmszczyzny i Podlasia (pow. Tomaszów Lub., Hrubieszów, Włodawa, Chełm, Biłgoraj, Biała Podlaska i Zamość). Pominięto także Ukraińców odbywających służbę wojskową.

Znacznie głębszej analizie wymaga kwestia rozmieszczenia ludności ukraińskiej na uważanym przez nią za ukraiński obszarze etnograficznym wchodzącym w skład aż 8 województw południowych i wschodnich. Dwa z nich, stanisławowskie (ponad 70% ludności ukraińskiej) i wołyńskie (o podobnym odsetku) stanowiły obszar zwartej dominacji ukraińskiej szczególnie na wsi⁴³. Znajdujące się między nimi województwo tarnopolskie liczyło ok. 46% Ukraińców, a jeszcze mniej, bo tylko 31% województwo poleskie. Bardzo silnie zróżnicowane pod względem struktury narodowościowej było województwo lwowskie. Żył tam 34,5% ludności ukraińskiej, przy czym procent ten był znacznie wyższy w powiatach wschodnich; w zachodnich natomiast był bardzo mały: brzozowski (13%), kolbuszowski (0,02%), krośnieński (14,2%), łańcucki (4,4%), niżański (0,04%), przeworski (2,5%), rzeszowski (0,5%), strzyżowski (4,8%) i tarnobrzegi (0,09%)⁴⁴. W województwie lubelskim i krakowskim ludność ukraińska stanowiła liczący się odsetek jedynie w niektórych powiatach. W pierwszym z nich: tomaszowski (17,1%), hrubieszowski (14,7%), włodawski (8,5%), chełmski (8,1%), biłgorajski (2,3%), bialski (2,0%), zamojski (1,7%)⁴⁵, w drugim zaś: gorlicki (24,0%), nowosądecki (13,2%), nowotarski (1,7%) i jasielski (6,5%)⁴⁶.

Najdalej sięgającym na północ obszarem zamieszkałym przez Ukraińców był powiat bielskopodlaski w województwie białostockim liczący 2.077 osób posługujących się językiem ojczystym ukraińskim, co stanowiło 1,0% mieszkańców tego powiatu. Cechą charakterystyczną omawianego obszaru było to, że zarówno ludność ukraińska jak i mieszkająca tam ludność polska uważała się za autochtonów. Nie bez znaczenia był też fakt, że ludność ukraińska miała przewagę na wsi wschodniogalicyjskiej i wołyńskiej, natomiast polska w miastach tego obszaru. W 1931 r. językiem polskim posługiwało się we Lwowie 63,48% osób; w Przemyślu – 64,0%; w Tarnopolu – 77,0%⁴⁷. Mniej natomiast Polaków mieszkało w Stanisławowie – 42,0% oraz Łucku – 27,0%.

⁴³ Ludność o języku ojczystym polskim na Wołyniu stanowiła jedynie 16% ogółu mieszkańców, zaś w Stanisławowskim 22%; por. także, C. Макаручук, op. cit., s. 145-154; B. Огоновски, op. cit., s. 409-411.

⁴⁴ Obliczono na podstawie *Skorowidza miejscowości RP*, t. XIII: *Województwo lwowskie*, Warszawa 1924.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ Dane wg wyliczenia A. Krysińskiego, *Ludność ukraińska (ruska)...*, op. cit., s. 576.

⁴⁷ Dokładną analizę ludności Lwowa pod względem językowym zob. K. Wnęk, L.A. Zybliekiewicz, E. Callahan, *Ludność nowoczesnego Lwowa w latach 1857-1938*, Kraków 2006, s. 86.

Reasumując, możemy stwierdzić, że obszar objęty zasięgiem języka ukraińskiego był bardzo rozległy. Wchodziły w jego skład w całości trzy województwa: stanisławowskie, wołyńskie i tarnopolskie, częściowo województwo lwowskie (bez wspomnianych pięciu powiatów zachodnich), prawie całe Polesie (z wyjątkiem powiatu prużańskiego), Chełmszczyzna i Podlasie, powiat bielskopodlaski województwa białostockiego oraz zachodnia Łemkowszczyzna leżąca w województwie krakowskim. Obszar ten obejmował jedną trzecią powierzchni ówczesnego państwa polskiego. Spośród 82 powiatów, składających się na to terytorium, 42 posiadały ponad 50% ludności ukraińskiej. Bardzo mały odsetek (od 1 do 10%) posiadało 10 powiatów⁴⁸. Nieco wyższy (10-15%) – 9 powiatów⁴⁹. W pozostałych ludność ukraińska wahała się od 25 do 50%. Obszar zasięgu języka ukraińskiego nie był więc jednolity. Obok powiatów o zdecydowanej przewadze ludności ukraińskiej istniały powiaty o względnej równowadze polskiej i ukraińskiej grupy narodowościowej oraz o znikomym procencie ludności ukraińskiej.

Ogół ludności ukraińskiej w ostatnim roku przed wybuchem II wojny światowej osiągnął zapewne wielkość ok. 5,2 mln osób. Uwzględniając bowiem przyrost naturalny w okresie 1931-1938, wynoszący 79 tys. grekokatolików i 123 tys. prawosławnych, spośród których Ukraińcy stanowili 48 tys.⁵⁰ oraz 1 tys. przedstawicieli innych wyznań, otrzymamy przyrost ukraińskiej grupy narodowościowej wynoszący w omawianym okresie 127 tys. osób.

Zdecydowana większość Ukraińców mieszkała na wsi, w miastach żyło jedynie ok. 285.500 osób, co stanowiło 5,5% ogółu tej ludności⁵¹. Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać zarówno w uwarunkowaniach historycznych jak i niedorozwoju miast polskich, szczególnie widocznym w województwach wschodnich. W całej Polsce na początku lat trzydziestych było 610 miast, spośród których tylko 27% znajdowało się w środkowo- i południowo-wschodnich województwach Rzeczypospolitej. Przeważały miasta małe (poniżej 20 tys. mieszkańców); jedynym ponad 100 tys. miastem był Lwów (w 1931 r. liczył 312.231 osób)⁵². Struktura narodowościowa miast na omawianym obszarze była bardzo zróżnicowana (patrz tabela 3).

⁴⁸ A. Krysiński, *Ludność ukraińska (ruska)...*, op. cit., s. 576.

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ Obliczono zgodnie z przyjętą wcześniej zasadą uwzględniając stosunek ogółu prawosławnych do prawosławnej ludności narodowości ukraińskiej (wynoszący 39%).

⁵¹ Obliczono wg danych spisu powszechnego z 1931 r. *Statystyka Polski. Seria C. Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 XII 1931 r.*, Warszawa 1938 (dalej SP C 1931), z. 65, s. 28-29; z. 68, s. 40-45; z. 32-35.

⁵² K. Wnęk, L.A. Zyblikiewicz, E. Callahan, *Ludność nowoczesnego Lwowa...*, s. 31-37.

Największą grupę narodowościową mieszkańców miast w przytoczonych województwach stanowili Polacy (50,7%), na drugim miejscu znajdowali się Żydzi (29,8%), a dopiero trzecie z kolei miejsce zajmowała ludność ukraińska (16%). Jeśli nawet odsetek Ukraińców ze względu na wspomniane mankamenty spisu był nieznacznie wyższy, nie zmieniało to zasadniczo struktury narodowościowej miast na kresach wschodnich. Wyjątek stanowiło jedynie województwo stanisławowskie, gdzie mieszczaństwo ukraińskie było znacznie liczniejsze niż żydowskie, zajmując po ludności polskiej drugie miejsce. Najwięcej ludności żydowskiej żyło w miastach województwa poleskiego i wołyńskiego, najmniej zaś w tarnopolskim. Czwarte miejsce w strukturze narodowościowej wspomnianych województw zajmowali Niemcy, mieszkający w większych skupiskach na Wołyniu (1,1% mieszczan), lwowskim (0,4%) i najwięcej w stanisławowskim (1,9%). Był to jednak odsetek tak znikomy, że nie odgrywał większego znaczenia.

O dużym zróżnicowaniu miast na wschodzie Polski świadczy fakt, że w każdym z nich ludność miejska składała się z co najmniej kilku grup narodowościowych (przy dominującej przewadze narodowości polskiej, żydowskiej i ukraińskiej). Wytwarzało to specyficzne wielonarodowościowe społeczności miejskie rzadko spotykane w innych miastach Europy, ogniskujące przeciwstawne nieraz elementy życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego. Zjawisko to, jak również przejawy wzajemnych związków i filiacji, wymaga szerokich badań wychodzących poza ramy niniejszej pracy.

Analiza struktury narodowościowej miast z braku innych źródeł musi być oparta na danych spisowych z 1931 r., które w przypadku ośrodków miejskich wydają się być bardziej obiektywne niż w odniesieniu do wsi. Wiarygodność danych jest jeszcze większa w stosunku do miast leżących na czysto polskim obszarze etnograficznym. Skłania to do oddzielnego traktowania obydwu obszarów. W przypadku analizy struktury narodowościowej na obszarze zasięgu języka ukraińskiego konieczne wydaje się przedstawienie wielkości ludności miejskiej narodowości ukraińskiej w miastach poszczególnych powiatów.

Tabela 3.

**Ludność ukraińska w miastach poszczególnych powiatów
na obszarze zasięgu języka ukraińskiego w 1931 r. [w %]**

| Powiat | % ludności ukraińskiej w stosunku do ogółu ludności miejskiej danego powiatu |
|------------------------------|--|
| województwo lubelskie | |
| Hrubieszów | 1,0 |
| Tomaszów | 1,7 |

| województwo poleskie | |
|-------------------------------|------|
| Brześć | 1,6 |
| Kobryń | 5,1 |
| Łunieniec | 3,8 |
| Stolin | 2,0 |
| województwo wołyńskie | |
| Dubno | 14,0 |
| Horochów | 47,6 |
| Kostopol | 17,4 |
| Kowel | 11,5 |
| Krzemieniec | 42,4 |
| Luboml | 3,7 |
| Łuck | 12,6 |
| Równe | 7,7 |
| Sarny | 5,2 |
| Włodzimierz | 13,3 |
| Zdołbunów | 21,5 |
| województwo krakowskie | |
| Gorlice | 1,0 |
| Nowy Sącz | 1,4 |
| województwo lwowskie | |
| Bóbrka | 24,5 |
| Dobromil | 18,6 |
| Drohobycz | 17,5 |
| Gródek Jagielloński | 19,7 |
| Jarosław | 3,1 |
| Jaworów | 42,8 |
| Krosno | 1,0 |
| Lesko | 19,0 |
| Lubaczów | 26,2 |
| Lwów miasto | 11,3 |
| Lwów | 22,3 |
| Łańcut | 1,2 |
| Mościska | 14,1 |
| Przemysł | 9,8 |
| Rawa Ruska | 18,5 |

| | |
|------------------------------------|------|
| Rudki | 22,4 |
| Sambor | 17,6 |
| Sanok | 5,3 |
| Sokal | 9,3 |
| Turka | 29,9 |
| Żółkiew | 17,0 |
| województwo stanisławowskie | |
| Dolina | 35,2 |
| Horodenka | 44,7 |
| Kałuż | 29,2 |
| Kołomyja | 20,2 |
| Kosów | 31,1 |
| Nadwórna | 46,2 |
| Rohatyn | 35,9 |
| Stanisławów | 19,3 |
| Stryj | 25,1 |
| Śniatyn | 41,9 |
| Tłumacz | 35,1 |
| Żydaczów | 38,0 |
| województwo tarnopolskie | |
| Borszczów | 31,6 |
| Brody | 19,8 |
| Brzeżany | 15,5 |
| Buczacz | 19,0 |
| Czortków | 19,1 |
| Krzemionka | 15,1 |
| Kopczyce | 27,8 |
| Podhajce | 14,2 |
| Przemysławany | 18,5 |
| Radziechów | 31,8 |
| Skalał | 11,0 |
| Tarnopol | 8,2 |
| Trembowla | 26,4 |
| Zaleszczyki | 22,2 |

| | |
|---------|------|
| Zbaraż | 19,1 |
| Zborów | 35,0 |
| Złoczów | 18,5 |

Źródło: *Statystyka Polski. Seria C. Drugi spis powszechny ludności z dnia 9 XII 1931 roku*, Warszawa 1938, z. 65, s. 28-29; z. 68, s. 40-45; z. 79, s. 32-35, nie uwzględniono jedynie tych powiatów, w których miejska ludność ukraińska była niższa niż 1%.

Na uwzględnionym w tabeli obszarze aż w 9 powiatach (Horochów, Horodenka, Jaworów, Krzemieniec, Nadwórna, Rohatyn, Śniatyn, Tłumacz, Żydaczów) ludność miejska narodowości ukraińskiej stanowiła największą grupę narodowościową w stosunku do innych narodowości, zaś w dalszych 17 powiatach ponad 20% ludności miejskiej.

Ponieważ zaś nie wydaje się, aby osoby podające inny niż ukraiński (ruski) język ojczysty mogły aktywnie uczestniczyć w życiu kulturalnym omawianej zbiorowości narodowej, przyjęty tu wyznacznik językowy, aczkolwiek obciążony pewnym błędem, należy uważać za pewny, choć nie jedyny, objaw zewnętrznej manifestacji przynależności do danej społeczności narodowej. Nie wyklucza to oczywiście faktu, że osoby celowo ukrywające swój język ojczysty mogą brać bierny udział w życiu społecznym swojej narodowości, lecz osoby te najczęściej ulegają procesowi wynarodowienia.

Ponieważ jednak każdy spis powszechny jest obciążony pewnym błędem, zarówno z przyczyn subiektywnych, jak i obiektywnych, dlatego też przytoczone w niniejszych rozważaniach informacje liczbowe należy przyjmować, jak już wspomniano, jako przybliżone, ale tylko nieznacznie niższe od faktycznych.

Poza obszarem zasięgu języka ukraińskiego ludność ukraińska mieszkała w niektórych miastach i miasteczkach na obszarze wszystkich województw Rzeczypospolitej Polskiej.

Tabela 4.

Ludność ukraińska w miastach poszczególnych województw poza ukraińskim obszarem językowym według danych spisu z 1931 r.

| Województwo | Ludność miejska (ogółem) | Ludność ukraińska | % |
|-------------|--------------------------|-------------------|-----|
| m. Warszawa | 1.171.898 | 1.282 | 0,1 |
| warszawskie | 582.542 | 229 | 0,0 |
| łódzkie | 1.104.222 | 542 | 0,0 |

| | | | |
|--------------|------------------|--------------|------------|
| lubelskie* | 356.617 | 605 | 0,2 |
| krakowskie** | 529.049 | 1.374 | 0,3 |
| białostockie | 396.060 | 470 | 0,1 |
| wileńskie | 261.272 | 263 | 0,1 |
| nowogródzkie | 102.642 | 164 | 0,2 |
| poznańskie | 838.405 | 622 | 0,1 |
| pomorskie | 348.359 | 247 | 0,1 |
| śląskie | 418.392 | 162 | 0,0 |
| Razem | 6.109.458 | 5.960 | 0,1 |

* Bez ludności miejskiej powiatów: Chełm, Zamość, Hrubieszów, Tomaszów Lubelski.

** Bez ludności miejskiej powiatów: Gorlice, Nowy Sącz, Jasło.

Źródło: *Statystyka Polski. Seria C. Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 roku*, Warszawa 1938, z. 65, s. 28-29.

Na ogólną liczbę 10.300 osób ludności ukraińskiej, żyjącej poza obszarem zasięgu języka ukraińskiego (zob. tabela 1), aż 5.960 czyli 57,9% mieszkało w miastach.

Reasumując, możemy stwierdzić, że ukraińska ludność miejska stanowiąca niewielki, bo tylko 3, 4-procentowy udział wśród ogółu ludności miejskiej Polski, stanowiła zarazem trzecią pod względem wielkości zbiorowość narodową w polskich miastach po ludności polskiej (68,2%) i żydowskiej (24,3%). Jej liczebność wykazywała ponadto tendencję wzrostową. Widać to wyraźnie na przykładzie województwa lwowskiego i stanisławowskiego, w których następował w okresie międzywojennym procentowy spadek ludności żydowskiej na rzecz polskiej i ukraińskiej, przy czym ta ostatnia wykazywała ponad dwukrotnie większą dynamikę wzrostową w porównaniu do ludności polskiej. W latach 1921-1931 odsetek grekokatolików wzrósł w województwie lwowskim o 1,6%, zaś rzymskokatolików tylko o 0,07%. Jeszcze korzystniej dla Ukraińców zjawisko to przebiegało w latach trzydziestych. Z ubolewaniem donosiła o tym polska prasa nacjonalistyczna. Świadczyło ono o postępującym wzroście urbanizacji społeczności ukraińskiej, będącym naturalnym przejawem kształtowania się nowoczesnego narodu.

2. Struktura społeczna i zawodowa

Województwa wschodnie Drugiej Rzeczypospolitej były przede wszystkim terenem rolniczym. W przemyśle, handlu i rzemiośle zatrudniony był niewielki procent społeczności ukraińskiej⁵³. Brak jest dokładnych danych o strukturze społeczno-zawodowej poszczególnych narodowości Polski międzywojennej uniemożliwia przeprowadzenie szczegółowych badań. Dotychczasowe analizy powyższej kwestii opierają się jedynie na kryterium wyznaniowym poszczególnych grup zawodowych wykazanym w spisie powszechnym z 1931 r.⁵⁴

Struktura społeczna i zawodowa ludności ukraińskiej zdeterminowana była słabym uprzemysłowieniem ziem wschodnich. Na początku lat dwudziestych znajdowało się tam zaledwie 5% przedsiębiorstw przemysłowych ówczesnej Polski. Po odzyskaniu niepodległości następował stały, aczkolwiek bardzo powolny wzrost uprzemysłowienia tych ziem. Wobec słabości finansowej państwa nie wszystkie zamierzenia mogły być urzeczywistnione. W 1934 r. rząd opracował pierwszy czteroletni plan inwestycyjny dla ziem wschodnich. Od 1933 r. działalność w tym kierunku prowadziło nowo powstałe Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich, które wywierało naciski propagandowe w kierunku zwiększenia zarówno prywatnej jak i państwowej działalności inwestycyjnej na tym terenie. Wprawdzie działalność Towarzystwa zdążyła również w kierunku polonizacyjnym⁵⁵, niemniej jednak powołany przez nie do życia w 1936 r. Instytut Gospodarczy Ziem Wschodnich opracował wiele interesujących programów rozwoju przemysłu na ziemiach wschodnich.

Na ziemiach zamieszkałych przez ludność ukraińską najlepiej rozwinęty był przemysł w województwie lwowskim, gdzie wydobywano ropę naftową, gaz ziemny, wosk ziemny, sól kamienną i potasową. W województwie tarnopolskim istniał natomiast głównie przemysł związany z rolnictwem (młynarstwo, gorzelnictwo, cukiernictwo) oraz przemysł budowlany. Tarnopol był ośrodkiem handlu bydłem, zbożem i innymi produktami rolnymi, posiadał też niewielkie przedsiębiorstwa przemysłowe

⁵³ Szczegółowe dane na temat warunków gospodarczych województw wschodnich w pierwszej połowie lat dwudziestych zob.: M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa...*, s. 24-34.

⁵⁴ A. Aland, *Układ stosunków wyznaniowo-zawodowych wśród ludności 3 województw południowo-wschodnich*, „SN” 1939, nr 1-2, s. 14-42; A. Krysiński, *Ludność polska na Wołyniu*, „Rocznik Ziem Wschodnich” 1939, R. V, s. 35-53; J. Tomaszewski, *The national structure...*, op. cit.; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Robotnicy...*, op. cit., s. 107-114; J. Żarnowski, *Spółeczeństwo...*, op. cit., s. 372-401 i in.

⁵⁵ Zob. *Sprawy Towarzystwa Ziem Wschodnich. II Walny Zjazd Towarzystwa*, „Rocznik Ziem Wschodnich” 1939, R. V, s. 209-237.

(wyrób kredy, mydła i maszyn rolniczych). Podobnie wyglądała sytuacja w województwie stanisławowskim, gdzie prócz przemysłu rolnego istniały kopalnie soli kamiennej i potasowej. Sam Stanisławów był ponadto dużym węzłem kolejowym oraz posiadał fabryki papieru, obróbki metali i wyrobów żelaznych. Na Wołyniu przemysł był znacznie mniejszy, związany głównie z leśnictwem i rolnictwem. Do większych ośrodków przemysłowych należał tam jedynie Łuck (centrum handlu produktami rolniczymi i leśnymi oraz garbarnie) i Równe (węzeł kolejowy oraz kilka drobnych przedsiębiorstw wyrobów metalowych). Na obszarze województw środkowo- i południowo-wschodnich udział ludności trzech podstawowych wyznań w poszczególnych działach i gałęziach gospodarki przedstawiał się następująco:

Tabela 5.

Zatrudnienie ludności województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w poszczególnych działach gospodarki w 1931 r.

| Działy i gałęzie gospodarki | Wyznanie | | |
|--|-------------------|------------------|--------------|
| | rzymskokatolickie | greckokatolickie | mojżeszowe |
| 1. Rolnictwo | 68,9 | 88,7 | 9,6 |
| 2. Górnictwo, przemysł i rzemiosło | 12,4 | 5,8 | 30,0 |
| 3. Handel i komunikacja | 2,2 | 0,8 | 45,8 |
| 4. Służba publiczna (wraz z pocztą i kolejami), kościół, instytucje społeczne, szkolnictwo, służba zdrowia | 9,3 | 2,1 | 7,8 |
| 5. Służba domowa | 1,6 | 1,1 | 0,5 |
| 6. Pozostali | 5,6 | 1,5 | 6,3 |
| Razem (%) | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

Źródło: A. Aland, *Układ stosunków wyznaniowo-zawodowych wśród ludności 3 województw południowo-wschodnich*, „Sprawy Narodowościowe” 1939, nr 1-2, s. 16.

Tabela 6.

Zatrudnienie ludności województwa wołyńskiego w poszczególnych działach gospodarki w 1931 r.

| Działy i gałęzie gospodarki | Wyznanie | | |
|------------------------------------|-------------------|--------------|--------------|
| | rzymskokatolickie | prawosławne | mojżeszowe |
| 1. Rolnictwo | 65,6 | 93,3 | 5,5 |
| 2. Górnictwo, przemysł i rzemiosło | 12,2 | 3,4 | 38,3 |
| 3. Handel i komunikacja | 8,0 | 1,1 | 46,8 |
| 4. Służba publiczna | 8,5 | 0,4 | 4,1 |
| 5. Służba domowa | 1,3 | 1,1 | 0,3 |
| 6. Pozostali | 4,4 | 0,7 | 5,0 |
| Razem (%) | 100,0 | 100,0 | 100,0 |

Źródło: Obliczono na podstawie danych spisu z 1931 r. Zob. *Statystyka Polski, Seria C, Drugi spis powszechny ludności z 9 XII 1931 r.*, Warszawa 1938.

Porównując dane zawarte w obydwu tabelach, dochodzimy do wniosku, że spośród przedstawionych tam wyznań najbardziej korzystną strukturą społeczno-zawodową charakteryzowali się rzymskokatolicy, czyli Polacy. U Ukraińców natomiast (grekokatolików i prawosławnych) widzimy wyraźną dominację zawodów związanych z rolnictwem, natomiast bardzo niskie zatrudnienie w takich gałęziach jak przemysł, rzemiosło, handel, komunikacja oraz służba publiczna. Przy czym to ostatnie zjawisko wystąpiło jeszcze dobitniej u ludności prawosławnej, aż 93,3% utrzymywało się z rolnictwa, a jedynie 0,4%, z pracy w instytucjach kościelnych, społecznych, szkolnictwie, kulturze i służbie zdrowia⁵⁶.

Z konieczności pominięto tu skupiska ukraińskie na Polesiu, Lubelszczyźnie i w zachodniej części Łemkowszczyzny, albowiem informacje spisowe o strukturze społeczno-zawodowej żyjącej tam ludności grekokatolickiej i prawosławnej nie zostały dla tych terenów tak szczegółowo opracowane, by można było wyodrębnić je z danych dotyczących całości województw. Wydaje się, że struktura społeczno-zawodowa ludności ukraińskiej utrzymującej się w głównej mierze z rolnictwa była tam bardzo zbliżona do struktury występującej na Wołyniu.

⁵⁶ Wyniki badań nad klasą robotniczą w Galicji Wschodniej i na Wołyniu publikuje M. Кравець, *Нариси робітничого руху в Західній Україні в 1921-1939 рр.*, Київ 1959. Analiza ta nie uwzględnia jednak struktury narodowościowej klasy robotniczej.

Tabela 7.

**Podział ludności greckokatolickiej na terenie całej Polski oraz
ludności prawosławnej na Wołyniu wg zawodu i stanowiska
społecznego w 1931 r. [w tys.]**

| Działy i gałęzie gospodarki | Samodzielni zatrudniający siły najemne | Samodzielni niezatrudniający sił najemnych | Pracownicy umysłowi | Robotnicy i chatupnicy | Nieokreślone stanowisko społecz. | Razem | |
|--------------------------------|--|--|------------------------|---------------------------|--|----------|------------|
| | | | | | | tys. | % |
| Rolnictwo | 186 | 3.733 | 1 | 367 | 9 | 4.296 | 89,6 |
| Przemysł | 8 | 89 | 3 | 143 | 0 | 243 | 5,1 |
| Handel | 1 | 14 | 4 | 12 | 0 | 31 | 0,7 |
| Komunikacja | 0 | 2 | 3 | 33 | 0 | 38 | 0,8 |
| Służba publiczna | 1 | 4 | 40 | 17 | 0 | 62 | 1,3 |
| Służba domowa | – | – | – | – | 44 | 44 | 0,9 |
| Inne działy | 0 | 5 | 2 | 13 | 58 | 78 | 1,6 |
| Razem (tys.) | 196 | 3.847 | 53 | 629 | 67 | 4.792 | X |
| Razem (%) | 4,1 | 80,3 | 1,1 | 13,1 | 1,4 | X | 100 |

Źródła: *Statystyka Polski, Seria C, Drugi spis powszechny ludności z dnia 9.XII.1931 r.*, Warszawa 1938, z. 70 i 94, tabl. 34.

Dane zawarte w tabeli 7 wyraźnie potwierdzają tezę o małym zróżnicowaniu społeczno-zawodowym ludności ukraińskiej w Polsce, w rolnictwie znajdowało bowiem zatrudnienie prawie 90% Ukraińców, w przemyśle jedynie 5,1%. Robotnicy ukraińscy również w przeważającej większości 64% zatrudnieni byli w rolnictwie. Liczba robotników rolnych na początku lat trzydziestych wynosiła ok. 388.900⁵⁷. Tylko 22,7% ukraińskich

⁵⁷ Z. Landau i J. Tomaszewski oszacowali ogólną liczbę ukraińskich robotników w trzech południowo-wschodnich województwach i na Wołyniu na 609.500 osób, spośród których 359.900 pracowało w rolnictwie. Liczbę tę należałoby zwiększyć o ok. 29.000 (stanowiące 10% ogółu rolniczej ludności Polesia określającej się jako „tutejsi”). W czterech wspomnianych województwach robotnicy rolni stanowili 8,5% ogółu pracujących w rolnictwie. Na Polesiu zaś ze względu na większe ubóstwo ludności odsetek ten z pewnością wynosił 10%.

robotników pracowało w przemyśle, 5,2% zatrudnionych było w komunikacji. W porównaniu z innymi narodowościami w czterech wymienionych województwach – jak stwierdzają Tomaszewski i Landau – robotnicy ukraińscy zatrudnieni w przemyśle znajdowali się na drugim miejscu (33,5% ogółu robotników) po robotnikach polskich (43,9%), a przed żydowskimi (20,9%)⁵⁸. Polacy zdecydowanie przeważali w województwie lwowskim, natomiast Ukraińcy w stanisławowskim⁵⁹. W pozostałych województwach proporcje między robotnikami obydwu narodowości były mniej więcej jednakowe. W wielkich zakładach pracy zatrudnionych było zaledwie ok. 10 tys. robotników ukraińskich, niewielka ich liczba pracowała na kolei⁶⁰.

Reasumując, można stwierdzić, że Ukraińcy stanowili mniejszość wśród robotników, a przy tym znajdowali się w położeniu gorszym niż robotnicy polscy. Taka sytuacja była spowodowana szeregiem przyczyn obiektywnych⁶¹. Ukraińcy ściśle związani byli ze wsią, a rozwarstwienie wsi i przechodzenie proletariatu wiejskiego do zajęć miejskich nie dokonywało się wśród nich tak szybko jak wśród innych narodowości. Znaczna część ukraińskiej klasy robotniczej nie posiadała przygotowania fachowego do pracy w przemyśle, nie mówiąc już o istnieniu wśród niej odpowiednich tradycji. Wpływał na to m.in. brak przed I wojną światową własnego szkolnictwa fachowego. Dopiero w okresie II Rzeczypospolitej zaczęto tworzyć podwaliny kształcenia zawodowego, przy czym należy zauważyć, że robiono to przeważnie własnymi siłami, organizując szkoły prywatne, a szczególnie szereg różnorodnych kursów fachowych⁶². Powyższe przyczyny powodowały, że znacznie łatwiej było ukraińskim robotnikom znaleźć pracę w rolnictwie, bądź też w tych działach gospodarki, które nie wymagały wysokich kwalifikacji. Często posiadali oni również niewielkie działki ziemi⁶³.

Brak danych nie pozwala ściśle ustalić zmian struktury ukraińskiej klasy robotniczej, a zwłaszcza jej tendencji rozwojowych. W latach trzydziestych następował na terenach zamieszkałych przez ludność ukraińską wzrost uprzemysłowienia, a tym samym powstawały nowe miejsca pracy. Pozwala

⁵⁸ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Robotnicy...*, op. cit., s. 109-111.

⁵⁹ Por. J. Zielonka, *Struktura społeczna województwa stanisławowskiego w 1931 r.* (maszynopis w Bibliotece SGPIŚ w Warszawie), s. 64-65; zob. także: SP C 1931, z. 58, 65, 68, 70 i 78.

⁶⁰ Strukturę i położenie robotników ukraińskich omawiają dokładnie Z. Landau i J. Tomaszewski, *Robotnicy...*, op. cit., s. 107-114.

⁶¹ Ibidem, s. 111-113.

⁶² Kwestia ta będzie poruszana w dalszej części pracy.

⁶³ *Sprawozdanie przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej podczas pobytu w Klesowie 18 sierpnia 1930 r.* [w:] M. Ciechocińska, *Położenie klasy robotniczej w Polsce. 1929-1939: studia i materiały*, Warszawa 1955, s. 158.

to sądzić, że wraz z tym wzrastała liczebność ukraińskiej klasy robotniczej, pomimo że była ona w owym czasie konsekwentnie eliminowana z instytucji państwowych i samorządowych. Wprawdzie przy realizacji inwestycji państwowych na kresach wschodnich bywały przypadki, że starano się sprowadzać bezrobotnych Polaków z innych dzielnic, bądź żądano zmiany wyznania greckokatolickiego na łacińskie od szukających pracy Ukraińców, to jednak tą drogą czynniki administracyjne nie były w stanie całkowicie ograniczyć napływu miejscowej siły roboczej. Poza tym przy powstawaniu inwestycji prywatnych tego typu działania restrykcyjne właściwie nie istniały. Ponadto do wzrostu ukraińskiej klasy robotniczej przyczyniała się występująca w tejże społeczności w okresie międzywojennym silna tendencja do rozbudowy własnego życia gospodarczego, przejawiającego się w powstawaniu szeregu małych i średnich zakładów produkcyjnych oraz różnorodnych spółdzielni i instytucji społecznych. Przeprowadzona w oparciu o kryterium wyznaniowe przez Aleksandra Alanda analiza struktury zawodowej ludności trzech południowo-wschodnich województw wykazała, że w latach 1921-1931 liczba robotników wyznania greckokatolickiego powiększyła się dwukrotnie (w innych wyznaniach jedynie o 60-70%), przy czym największy wzrost nastąpił w przemyśle spożywczym i drzewnym⁶⁴.

Można więc stwierdzić występowanie wśród ukraińskiego proletariatu trzech tendencji:

- dynamiczności rozwojowej, znacznie przewyższającej proletariat polski i żydowski;
- zdecydowanej przewagi zatrudnienia w sferze prywatnej i spółdzielczej nad państwowo-samorządową;
- postępującego procesu unarodowiania życia gospodarczego przez rozwój własnego przemysłu, rzemiosła i instytucji finansowo-kredytowych.

Ta ostatnia kwestia wiązała się bezpośrednio z tworzeniem się podwalin ukraińskiego przemysłu, a wraz z nim rodzimej burżuazji. Ożywienie ukraińskiego kapitału nastąpiło w połowie lat dwudziestych, zdobywając od tego okresu coraz większe wpływy widoczne szczególnie w cukrowni „Podole”, Związkowych Fabrykach Oleju i zakładach konserw Zygmunta Ruckera we Lwowie⁶⁵.

Ukraińska burżuazja wielkoprzemysłowa dopiero się wówczas rodziła, byli natomiast Ukraińcy przeważnie właścicielami niewielkich fabryk, większych zakładów rzemieślniczych i dużych sklepów. Prezentacji dorobku w tym zakresie miały służyć m.in. zorganizowane we Lwowie w 1936 r.

⁶⁴ A. Aland, *Układ...*, s. 14-42.

⁶⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN). Materiały te były przechowywane wcześniej w Archiwum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Warszawie (dalej A KC PZPR), w zespole Armia Krajowa i nosiły sygnaturę 203/XV-46, k. 41.

ukraińskie targi wyrobów przemysłowych. Wzięło w nich udział 51 ukraińskich jednostek produkcyjnych reprezentujących głównie przemysł lekki i spożywczy. Przedsięwzięciu nadano olbrzymią rangę propagandową, usiłując w ten sposób zachęcić do podejmowania inicjatyw produkcyjnych oraz propagować hasło o potrzebie *dążenia do samowystarczalności gospodarczej* społeczności ukraińskiej w Polsce⁶⁶.

Na początku lat trzydziestych ukraińska burżuazja liczyła ok. 10 tys. osób, stanowiąc niewiele ponad 0,2% ogółu ludności ukraińskiej w państwie polskim. Bardzo trudne jest ściśle przeprowadzenie linii rozgraniczającej burżuazję od ukraińskiego drobnomieszczaństwa. Wspomniane badania A. Alanda wykazują, że wśród przedsiębiorców wyznania grekokatolickiego tylko 0,8% było właścicielami dużych i średnich zakładów produkcyjnych⁶⁷. Dalsze 0,3% zatrudniało tylko od 1 do 4 pracowników najemnych, czyli byli to rzemieślnicy. Natomiast pozostała część *na ogół nie zatrudniała* najemnej siły roboczej, będąc właścicielami małych zakładów rzemieślniczych⁶⁸.

Burżuazję ukraińską charakteryzował – podobnie jak klasę robotniczą – dynamiczny rozwój ilościowy. Świadczy o tym szybszy w ciągu całego okresu międzywojennego ilościowy przyrost osób wyznania grekokatolickiego zatrudniających siłę najemną, niż to miało miejsce u innych wyznań⁶⁹.

Bardziej dynamicznie niż w przemyśle kształtowała się burżuazja i drobnomieszczaństwo ukraińskie w sferze handlu. Odsetek jej w 1931 r. był jeszcze niewielki (w stosunku do ogółu ludności Polski utrzymującej się z handlu stanowił jedynie 3,2%), jednak przy porównaniu z danymi z 1921 r. okazuje się, że wykazywał on największe tempo rozwojowe. Liczba grekokatolików czynnych w sferze handlu towarowego w ciągu dziesięciu lat podwoiła się, gdy u rzymskokatolików i Żydów nie osiągnęła nawet wzrostu o połowę⁷⁰. Podobnie jak w przemyśle przyrost osób zatrudniających siłę najemną był bardzo intensywny. Np. we wspomnianym okresie w województwie lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim u grekokatolików w stosunku do rzymskokatolików kształtował się on jak 6 do 1, a w stosunku do Żydów jak 3 do 1. Zjawisko to świadczy o wzrastającej zamożności Ukraińców zajmujących się handlem⁷¹.

⁶⁶ *Український промисл*, „Батьківщина” 2 III 1936, nr 11, s. 5.

⁶⁷ Zakłady I-VII kategorii.

⁶⁸ A. Aland, *Układ...*, op. cit., s. 31-32.

⁶⁹ Zob. ibidem.

⁷⁰ Ibidem, tabl. 23, s. 36.

⁷¹ Potwierdzają to badania Tadeusza Filara zawarte w pracy *Ukraińskie sfery gospodarcze w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011, passim.

Dominującą dziedziną ukraińskiego życia gospodarczego było rolnictwo. Utrzymywało się z niego, jak wspomniano na początku, aż 89,6% ludności ukraińskiej. Na wielkość tę składali się prócz robotników rolnych ukraińscy ziemianie, a przede wszystkim chłopi. Ci ostatni w podstawowej masie rekrutowali się z mało- i średniorolnych właścicieli gospodarstw. Według obliczeń ukraińskiego badacza Iwana Wasiuty na terenie trzech południowo-wschodnich województw oraz Wołynia w 1931 r. było 991.800 ukraińskich gospodarstw rolnych, co stanowiło 72,3% wszystkich gospodarstw na tamym terenie. Znacząca ich część to gospodarstwa małe, wśród których 35,6% nie przekraczało 2 ha⁷². Nie dysponujemy dokładnymi danymi dotyczącymi struktury agrarnej ukraińskich gospodarstw w tym okresie. Na podstawie różnych źródeł statystycznych możemy jednakże zauważyć tendencję, spowodowaną parcelacją i stopniowym poprawianiem się sytuacji materialnej ludności wiejskiej, do powiększania się areálu gospodarstw najmniejszych. Tylko w okresie 10 lat, od 1921 do 1931 r. liczba gospodarstw do 2 ha znacznie się zmniejszyła. W 1921 r. było ich jeszcze 47,4% (zob. tabela 8). W wyniku reformy rolnej do 1936 r. rozparcelowano 324 tys. ha ziemi. Z tego tylko do 1934 roku włącznie na uzupełnienie gospodarstw karłowatych i małorolnych przeznaczono aż 220 tys. ha⁷³.

Tabela 8.

**Struktura agrarna ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską
w 1921 r. [w %]**

| Województwo | poniżej 2 ha | 2 – 5 ha | 5 – 20 ha | 20 – 100 ha | powyżej 100 ha |
|-----------------|--------------|----------|-----------|-------------|----------------|
| lwowskie | 52,5 | 35,7 | 11,1 | 0,4 | 0,3 |
| stanisławowskie | 67,5 | 24,2 | 7,5 | 0,6 | 0,2 |
| tarnopolskie | 55,2 | 31,2 | 12,6 | 0,6 | 0,4 |
| wołyńskie | 14,2 | 37,7 | 45,5 | 2,3 | 0,3 |

Źródło: I. Weinfeld, E. Szturm de Sztrem, J. Piekalkiewicz, *Atlas Statystyczny Polski. Gospodarstwa rolne*, z. II, Warszawa 1925.

⁷² I. Васюта, *Соціально-економічні відносини на селі Західної України до возз'єднання (1918-1939)*, Львів 1978, s. 132-133.

⁷³ J. Warężak, *Przyczyny ucieczki osadników polskich z ziem południowo-wschodnich*, „Ziemia i Naród” 30 IV 1939, nr 9, s. 7. Na temat parcelacji zob. także: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1929*, Kraków 1989, s. 272-278.

Powyższa tabela dowodzi, że najwięcej, bo aż 5/8 gospodarstw poniżej 2 ha było w stanisławowskim, w województwach tarnopolskim i lwowskim tego typu gospodarstwa stanowiły ponad połowę, jedynie na Wołyniu widoczna była zdecydowana przewaga gospodarstw od 5 do 20 ha. Nie można jednakże na tej podstawie sądzić o większej zamożności tamtejszych rolników, bowiem istniejące tam gleby należały do znacznie słabszych niż w województwach południowo-wschodnich, ponadto teren był znacznie bardziej zalesiony i w wielu miejscach podmokły. W tej sytuacji nawet większe ok. 20 hektarowe gospodarstwa nie zawsze były w stanie wyżywić wielodzietne rodziny.

Najliczniejsza kategoria gospodarstw karłowatych (do 2 ha) obejmowała na rozpatrywanym terenie zaledwie 8% ziemi uprawnej. Gospodarstwa małe i średnie do 12 ha stanowiły podstawę wyżywienia dla aż 94,9% rolników i obejmowały jedynie 41% ogólnej powierzchni gruntów uprawnych, podczas gdy 5% wielkich właścicieli ziemskich i bogatych chłopów uprawiało aż 59% ziemi, w tym blisko połowę obszarnicy, stanowiący 0,3% posiadaczy ogólnej liczby gospodarstw⁷⁴.

Właścicielami dużych majątków ziemskich w zdecydowanej większości byli Polacy. Nie znamy dokładnej liczby obszarników narodowości ukraińskiej. Według obliczeń I. Weinfeldta stanowili oni jedynie 1,8% właścicieli ziemskich. Znaczna ich część gospodarzyła na Wołyniu⁷⁵. Według danych wspomnianego wcześniej historyka Iwana Wasiuty w 1921 r. były w Polsce w rękach ukraińskich jedynie 254 duże i obszarnicze gospodarstwa rolne. Ich struktura przedstawiała się następująco: 74 to gospodarstwa o powierzchni od 50 do 100 ha, 123 – od 50 do 100 ha, 26 od 500 do 1000 ha i 31 latyfundiów liczących powyżej 1000 ha⁷⁶. Nie znamy struktur wielkości poszczególnych gospodarstw ukraińskich obszarników. Wojciech Roszkowski publikując listę 500 największych, posiadających od 2.880 do 190.900 ha ziemi właścicieli ziemskich w Polsce w 1922 r. określił, że z całą pewnością były wśród nich co najmniej 3 osoby narodowości ukraińskiej. Nie udało mu się jednakże ustalić narodowości 12 osób, wśród których również mogli być Ukraińcy⁷⁷. Wspomniana lista, mimo iż nie określa w pełni rzeczywistej liczby ukraińskich obszarników (wśród warstwy tej przeważali właściciele znacznie mniejszych majątków), to

⁷⁴ I. Weinfeld, E. Szturm de Sztrem, J. Piekalkiewicz, *Atlas statystyczny Polski. Wielka własność*, Warszawa 1925, s. XI.

⁷⁵ *Statystyka polska*: t. Va, *Wielka własność rolna*, Warszawa 1925, s. XI.

⁷⁶ I. Васюта, *Соціально...*, s. 133; por. także E. Dubanowicz, *Stosunki polsko-ruskie w Galicji*, „*Ekonomista*” 1914, XIV, t. I.

⁷⁷ W. Roszkowski, *Lista największych posiadaczy ziemskich w Polsce w 1922 r.*, „*Przegląd Historyczny*” 1983, z. 2, s. 281-299.

jednak dowodzi istnienia osób narodowości ukraińskiej wśród największych potentatów ziemskich II Rzeczypospolitej. Na przełomie pierwszego i drugiego dziesięciolecia ukraińscy obszarnicy stanowili ok. 2% ogółu ziemiaństwa w Polsce, licząc wraz z rodzinami ok. 1.235 osób⁷⁸.

Obok własności świeckiej istniała również wielka własność Kościoła greckokatolickiego⁷⁹. Wśród własności ziemskiej Kościołów w Polsce zajmowała ona drugie miejsce po Kościele rzymskokatolickim (patrz tabela 9).

Tabela 9.

Wielka własność ziemska Kościołów w Polsce w 1920 r. [powyżej 50 ha]

| Kościół | Obszar [ha] | Obszar [%] |
|--------------------|----------------|---------------|
| Rzymskokatolicki | 141.642 | 61,78 |
| Greckokatolicki | 62.942 | 27,45 |
| Prawosławny | 24.407 | 10,64 |
| Ewangelicki | 239 | 0,11 |
| Ormiańskokatolicki | 55 | 0,02 |
| Ogółem | 229.285 | 100,00 |

Źródło: *Statystyka Polska. Spis rolny z 1920 r.*, Warszawa 1925, z. V, s. VII.

W latach następnych własność Kościoła greckokatolickiego była znacznie wyższa. Jerzy Wisłocki, podaje, że w jego posiadaniu w 1938 r. było 143.582 ha⁸⁰, co dowodzi, że w ciągu 18 lat Polski odrodzonej własność ta wzrosła dwukrotnie. Kościół był także właścicielem dużych obszarów leśnych; tylko w powiecie doliniańskim (w okolicy Perehińska) greckokatolicka archidiecezja lwowska posiadała 30.355 ha lasów⁸¹.

Pomimo wspomnianego zmniejszenia się ilości gospodarstw najmniejszych (do 2 ha), na omawianym obszarze ciągle wzrastała liczba gospodarstw małych, a w latach światowego kryzysu gospodarczego nastąpiła znaczna pauperyzacja wsi⁸². W ograniczonym zakresie sytuację

⁷⁸ Spis wykazał w 1931 roku 61.740 właścicieli (wraz z rodzinami) majątków powyżej 50 ha.

⁷⁹ I. Weinfeld, i in., op. cit., z. I.

⁸⁰ J. Wisłocki, *Uposażenie kościoła i duchowieństwa katolickiego w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1981, s. 89-92.

⁸¹ С.А. Макаручук, op. cit., s. 136.

⁸² Zob. M. Mieszczankowski, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960; oraz I. Васюта, *Соціально...*, passim; tenże, *Селянський рух на Західній Україні в 1919-1939 рр.*, Львів 1971.

tę próbowano rozładować przez emigrację zarobkową. Kierowana była ona głównie za ocean. Powstawały tam duże kolonie ukraińskich farmerów, choć w okresie po 1918 r. daje się zauważyć także tendencja do osiedlania się ukraińskich emigrantów w miastach, widoczna zwłaszcza na przykładzie miast kanadyjskich – Winnipegu, Montrealu i Toronto⁸³. Na terytorium całej Kanady osiedliły się w okresie międzywojennym 83 tys. Ukraińców pochodzących z Galicji Wschodniej, Wołynia, Zakarpacia i Bukowiny⁸⁴. Znacznie natomiast zmniejszyła się w stosunku do okresu sprzed I wojny światowej ukraińska emigracja do Stanów Zjednoczonych, gdzie wyjechało jedynie niecałe 10 tys. osób pochodzenia ukraińskiego. Wpłynęła na to głównie polityka waszyngtońska usiłująca, zwłaszcza w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego, zastopować emigrację do tego kraju⁸⁵. Ukraińska emigracja zarobkowa kierowała się także do Ameryki Południowej, głównie Argentyny, gdzie w omawianym okresie przybyło 40 tys. Ukraińców, oraz Brazylii – 9 tys. osób. Z krajów Europy Zachodniej ukraińscy emigranci wybierali przede wszystkim Francję, gdzie wyjechało w latach 1918–1939 aż 51 tys. osób⁸⁶.

Z podanych wielkości liczbowych wynika że, 90% ukraińskich emigrantów to wychodźcy z kresów wschodnich II Rzeczypospolitej. Corocznie wyjeżdżało bowiem z Polski kilkanaście tysięcy osób narodowości ukraińskiej. Rekordowa ilość Ukraińców udała się na emigrację zarobkową w 1927 r., kiedy to tylko w okresie od stycznia do kwietnia Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego we Lwowie wydała ok. 10 tys. zezwoleń na paszporty emigracyjne dla osób tejże narodowości⁸⁷.

⁸³ Zob. O. Субтельний, op. cit., s. 474. Wymieniona praca jest przekładem z angielskiego wydanej w Toronto w 1988 r. książki pt. *Ukraine: A History*.

⁸⁴ С. Качараба, *Трудова еміграція із Західної України в Канаду (1919-1939)*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” вип. 37, nr 1, s. 350-363; М. Лупул, *Українці в Канаді: історичний досвід та перспективи*, [w:] *Українська еміграція. Історія і сучасність*, Львів 1992, s. 5; *Зарубіжні українці: довідник*, kol. aut. С. Лазебник i in., Київ 1991, s. 38-39; Emigracja ukraińska do Kanady i Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się już w XIX w. Główna fala emigracyjna z Galicji miała miejsce w latach 1880-1914. Wyjeżdżali przede wszystkim chłopci małorolni i robotnicy rolni. Bardzo szybko stworzyli oni w Kanadzie silny ośrodek kulturalny i polityczny. Zob. także: J. Ko., *Ukraińska emigracja do Kanady*, „Kwartalnik Instytutu Naukowego do Badań Emigracji i Kolonizacji” 1927, t. II, s. 95-102.

⁸⁵ O. Субтельний, op. cit., s. 474.

⁸⁶ *Зарубіжні...*, s. 52, 139, 147. W tej liczbie byli także emigranci z Ukrainy Naddnieprzańskej, którzy po rozwiązaniu obozów wojskowych w Polsce, w poszukiwaniu pracy kierowali się głównie do Francji.

⁸⁷ J. Ko., op. cit., s. 101.

Warto dodać, że źródła odnotowują także powroty emigrantów do Polski. W ciągu całego dwudziestolecia, głównie do Galicji i na Łemkowszczyznę, powróciło ok. 45 tys. Ukraińców⁸⁸. Była to jednak ilość kilkakrotnie niższa niż liczba emigrujących z państwa polskiego. Według obliczeń S. Makarczuka w omawianym okresie wyjechało bowiem z Polski ok. 220 tys. osób narodowości ukraińskiej⁸⁹.

Emigranci w nowych warunkach napotykali na duże trudności adaptacyjne. Przede wszystkim nie mogli znaleźć odpowiadającej ich umiejętnościom pracy. Ponieważ prawie wyłącznie byli to chłopci, więc poszukiwali pracy na roli, choć ze względu na warunki geograficzne znacznie różniła się ona od tej, jaką wykonywali w swym kraju rodzinnym. Z pewną pomocą w przewyciężaniu istniejących trudności starały się przychodzić emigrantom powołane w tym celu organizacje społeczne i Kościół greckokatolicki. W 1925 r. przy poparciu metropolity Andrzeja Szeptyckiego powstało we Lwowie Towarzystwo Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami (Товариство опіки над українськими емігрантами⁹⁰). Na jego czele stanęli – Mykoła Zajaczkiwski (jako przewodniczący) i Wołodymyr Baczyński (sekretarz). Po zarejestrowaniu statutu przez polskie władze administracyjne w styczniu 1925 r., działacze Towarzystwa starali się zarówno służyć pomocą informacyjną osobom decydującym się na wyjazd z kraju, jak i wpływać na życie emigrantów w ich nowym miejscu osiedlenia⁹¹. Np. do Kanady dwukrotnie wyjeżdżał W. Baczyński, gdzie nawiązał ścisłą współpracę ze wspierającym ukraińskich emigrantów Stowarzyszeniem św. Rafała⁹². Pragnąc swą działalnością objąć całe terytorium Galicji, Towarzystwo Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami zorganizowało swe filie w regionach, z których rekrutowało się najwięcej emigrantów. W 1927 r. filie takie istniały w Bereżanach, Czortkowie, Horodence, Rawie Ruskiej, Rohatyniu, Samborze, Sanoku, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie⁹³. Jednakże jego działalność oparta była głównie na funkcjonowaniu Biur Informacyjnych we Lwowie, w Stanisławowie i Tarnopolu. Ważną rolę informacyjną pełniło Towarzystwo przy

⁸⁸ С.А. Макарчук, *op. cit.*, s. 142.

⁸⁹ *Ibidem*.

⁹⁰ Zob. Б. Савчук, *Просвітницька та соціально-економічна діяльність українських громадських товариств у Галичині*, Івано-Франківськ 1999, s. 133.

⁹¹ Я. Серкіз, *Товариство опіки над українськими емігрантами (1925-1939 рр.)*, [w:] *Українська еміграція...*, s. 334-339. Pierwszą organizacją zajmującą się pomocą dla ukraińskich emigrantów był powstały w 1907 r. we Lwowie oddział ogólnoaustriackiego Towarzystwa św. Rafała. Jednakże w czasie I wojny światowej jego działalność całkowicie zamarła.

⁹² *Ibidem*.

⁹³ Я. Серкіз, *op. cit.*, s. 335.

pomocy działalności edytorskiej. Od 1927 r. do końca okresu międzywojennego istotną rolę na polu tym pełnił jego organ prasowy miesięcznik (później dwutygodnik, a w latach trzydziestych kwartalnik) pt. „Ukrajinśkyj Emigrant” („Український емігрант”/ Emigrant ukraiński). Prócz niego z myślą o emigrantach przygotowywano inne prace. W 1930 r. ukazał się w nakładzie 10 tys. egz. informator pt. *Emihracijnyj prowadnyk* (*Еміграційний провідник*/ Przewodnik emigracyjny) zawierający podstawowe informacje o krajach, do których udawali się ukraińscy emigranci. Zdając sobie sprawę, że asymilacja w nowych warunkach nie jest możliwa bez znajomości podstaw języka, wypuszczono na rynek *Ukrajinśko-anhlijskyj samouczok* (*Українсько-англійський самоучок* / Samouczek ukraińsko-angielski).

Towarzystwo starało się współpracować z międzynarodowymi i polskimi organizacjami i instytucjami zajmującymi się sprawami emigracyjnymi. Od 1927 r. było ono członkiem mającej swą centralę w Genewie Międzynarodowej Organizacji Opieki nad Emigrantami. Przedstawiciele zarządu ukraińskiego Towarzystwa – dr W. Konstantynowicz i I. Iwaszko (red. naczelny wspomnianego czasopisma „Ukrajinśkyj Emigrant”) wchodzili w skład kierownictwa działającego w Warszawie Instytutu Naukowego do Badań Emigracji i Kolonizacji. Próbą naukowej analizy przyczyn emigracji i procesów asymilacji w nowych środowiskach stała się praca I. Iwaszki – *Ukrajinśka emihracija. Ohlad ukrajinśkoji emihraciji do Z jedynenych Derżaw Ameryky* (*Українська еміграція. Огляд української еміграції до З'єдинених Держав Америки* / Emigracja ukraińska. Przegląd emigracji ukraińskiej do Stanów Zjednoczonych Ameryki), wydana w 1931 r. we Lwowie nakładem autora. Towarzystwo Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami starało się więc przychodzić z wszechstronną pomocą wychodźcom z ziem rodzinnych, choć i ono, podobnie jak inne ukraińskie organizacje, o ile to było możliwe podtrzymywało hasło: *Ukrajinci, ne kydajte ridnoji zemli* (*Українці, не кидайте рідної землі* / Ukraińcy, nie porzucajcie ziemi ojczystej)⁹⁴.

Podobnie jak stowarzyszenia świeckie, w organizację pomocy dla emigrantów ukraińskich angażował się Kościół greckokatolicki dążący przede wszystkim do zapewnienia im pomocy duszpasterskiej we własnym obrządku. Sprawa ta była wielką troską metropolity Andrzeja Szeptyckiego, a później wyznaczonego przez niego biskupa Iwana Buczki⁹⁵. Mimo tych

⁹⁴ Ibidem, s. 339.

⁹⁵ Ibidem, passim; *Morality and Reality. The Life and Times of Andrei Sheptyts'kyi*, red. P. R. Magocsi, Edmonton 1989, s. 83-85, 329-376; W. Borys, *Kościół katolicki wobec problemów życia religijnego społeczności ukraińskiej w Ameryce w końcu XIX i na początku XX wieku*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1989/1990, nr 6-7, s. 267-275.

wysiłków nie zdołano utrzymać przy grekokatolicyzmie wszystkich emigrantów, i w efekcie Ukraińcy na wychodźctwie byli wyznawcami zarówno Kościoła katolickiego jak i prawosławnego, w tym także działającego w diasporze autokefalicznego Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego, nie mówiąc już o tym, że odchodzili także do Kościołów protestanckich i różnego rodzaju sekt⁹⁶. Porównując emigrantów ukraińskich z polskimi, Ludwik Kulczycki pisał, iż różnica między nimi polega na tym, że:

[...] o ile Polacy po zdobyciu środków materialnych wracali do kraju, to Ukraińcy na ogół pozostawali na stałe⁹⁷.

Stwierdzenie to wprawdzie nie jest w pełni ściśle – co wynika z wcześniejszych informacji – ale w sposób właściwy oddaje istniejące tendencje. Pierwsi szukali więc zatrudnienia w przemyśle, bądź wynajmowali się do pracy w dużych gospodarstwach farmerskich, drudzy decydowali się głównie na zakładanie własnych gospodarstw rolniczych. Władze polskie popierały stałą emigrację zarobkową Ukraińców, starały się natomiast utrudniać emigrację sezonową do Niemiec, ponieważ stwierdzono wywieranie wpływów politycznych przez wrogię Polsce ośrodki niemieckie na ukraińskich sezonowych robotników⁹⁸. Nie utrudniano natomiast tego rodzaju emigracji kierowanej na Łotwę.

W latach trzydziestych, m.in. wskutek propagandy narodowej, emigracja stała z ukraińskiej wsi została znacznie ograniczona. Możliwości poprawy sytuacji materialnej warstwy chłopskiej widziały ukraińskie czynniki polityczne w popieraniu emigracji sezonowej, a przede wszystkim w rozwoju własnej spółdzielczości rolniczej.

Trafną charakterystykę ukraińskiej wsi dał w 1938 r. jeden z publicystów na łamach tygodnika „Czarno na Białym” pisząc:

[...] życie chłopa ukraińskiego jest mniej więcej podobne do bytowania ludu wiejskiego w całej Polsce. Ta sama, a poniekąd większa nędza.

⁹⁶ *Зарубіжні...*, s. 129-130; por. także art. W. Borys, *Kościół...*, op. cit.

⁹⁷ L. Kulczycki, *Emigracja a mniejszości narodowe*, „Kwartalnik Instytutu Naukowego do Badań Emigracji i Kolonizacji” 1927, t. III, s. 95-102.

⁹⁸ Zob. M. Швагуляк, *Українська політична еміграція в Німеччині у 30-х роках ХХ ст.*, [w:] *Українська еміграція...*, s. 316-332; Ю. Макар, А. Шваб, *Передумови еміграції з Волині в 1920-1930 рр.*, [w:] *Питання історії нового і новітнього часу. Збірник наук. статей*, вип. 4, ч. 1, Чернівці 1995, s. 48-59. Zob. także: В. Трошинський, *Міжвоєнна українська еміграція в Європі як історичне і соціально-політичне явище*, Київ 1994; С. Качараба, *Еміграція з Західної України (1919-1939). Монографія*, Львів 2003, passim.

Jednakże wieś ukraińska w Polsce odznacza się cechami, które odróżniają ją od wsi polskiej. Ukraińska wieś jest w bardzo silnym stopniu zradykalizowana. Wpływami na tym terenie podzieliły się dwa krańcowe kierunki: nacjonalistyczny i komunistyczny. Istnieje wprawdzie dość znaczna ilość wsi „ideologicznie” nieskrystalizowanych, lecz na podstawie dotychczasowego ich stanu można przypuszczać, że przystąpią do jednego z tych kierunków. Nacjonalizm ukraiński jest ruchem wywołanym instynktem samozachowawczym. Komunizm zrodził się z nędzy, w której żyje chłop ukraiński⁹⁹.

Na położenie ludności ukraińskiej wpływał również w znacznej mierze niski poziom kultury rolnej. Niekorzystnie zarówno w sferze gospodarczej jak i społecznej oddziaływało realizowane przez państwo osadnictwo wojskowe i cywilne¹⁰⁰. To ostatnie nie przyniosło w zasadzie zamierzonych przez państwo efektów, tj. zmiany struktury narodowościowej tych ziem, ani też wzrostu kultury rolnej, a wywoływało poczucie krzywdy ludności miejscowej. Znaczna część osadników – jak stwierdza Konstanty Srokowski – w ogóle nie potrafiła uprawiać ziemi i oddawała ją okolicznym chłopom w zamian za połowę zbiorów. Ponadto ok. 10% osadników w ogóle nie gospodarowało na przydzielonej ziemi¹⁰¹. Również podczas prowadzonej w okresie międzywojennym parcelacji usiłowano faworyzować ludność polską¹⁰². Jednakże, jak podaje Stanisław Łoś, odsetek ziemi nabywanej przez chłopów ukraińskich był dość wysoki, do roku 1936 wynosił on aż 65% sparcelowanego arealu¹⁰³. Na więcej, bo aż na 69% obszar ten obliczył Eugeniusz Romer¹⁰⁴. W latach trzydziestych następowała powol-

⁹⁹ „Czarno na Białym” 27 II 1938, nr 9. Szerzej na temat nastrojów na ukraińskiej wsi pisali historycy ukraińscy. Ich prace mimo znaczącej bazy źródłowej obciążone są jednakże uwarunkowaniami ideologicznymi panującymi w ówczesnej nauce radzieckiej. Por. np. I. Васюта, *Селянський рух на Західній Україні...*, passim; tenże, *Соціально...*, passim; tenże, *Формування робітничо-селянського союзу в революційній боротьбі на Зхідній Україні, 1921-1939*, Львів 1988.

¹⁰⁰ *Ustawa z 17 grudnia 1920 r.*, „Dziennik Ustaw RP” 1921, nr 4, poz. 17; T. Świetliński, *Osadnictwo wojskowe*, Warszawa 1921.

¹⁰¹ K. Srokowski, *Sprawa...*, op. cit., passim. Dr Jan Warężak na podstawie analizy osadnictwa polskiego w województwach południowo-wschodnich stwierdził, że aż 40% osadników porzuciło swoje gospodarstwa i kresy wschodnie, zob. J. Warężak, *Przyczyny ucieczki osadników polskich z ziem południowo-wschodnich*, „Ziemia i Naród” 30 IV 1939, nr 9, s. 7-9.

¹⁰² *Juliusza Poniatowskiego tragedia pomyłek*, „Bunt Młodych” 19 XII 1936, nr 22, s. 8-9.

¹⁰³ S. Łoś, *Reforma rolna*, „Bunt Młodych” 10 VI 1936, nr 6, s. 6-7.

¹⁰⁴ Prof. Eugeniusz Romer podaje, że w ciągu 18 lat Ukraińcy uzyskali z parcelacji 213 tys. ha, a Polacy tylko 96 tys. ha – zob. E. Romer, *Polski stan posiadania w południowym*

na, lecz stała poprawa sytuacji materialnej ukraińskich chłopów. Wiązała się ona głównie z postępującym rozwojem ukraińskich organizacji gospodarczych, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

Ścisłe związana z omawianymi ukraińskimi klasami i warstwami społecznymi była w okresie międzywojennym ukraińska inteligencja¹⁰⁵. Z burżuazją i drobnomieszczaństwem łączyły ją często stosunki pracy, z chłopstwem najczęściej pochodzenie. W zdecydowanej większości była ona pochodzenia chłopskiego. Jednakże w przeciwieństwie do innych narodowości ok. 20% ukraińskiej inteligencji wywodziło się z warstwy kapłańskiej Kościoła grekokatolickiego. W Kościele wschodnim duchowieństwa diecezjalnego nie obowiązywał bowiem celibat, dlatego też w ciągu wieków ukształtowały się tzw. rody kapłańskie, w których zawód duchownego przechodził z ojca na syna. Synowie księży mieli pierwszeństwo przy przyjmowaniu do prowadzonych przez Kościół szkół średnich, a zwłaszcza do seminariów duchownych, później najczęściej obejmowali parafię po ojcu¹⁰⁶. Nawet jeśli zdarzało się, że położenie ekonomiczne części kleru niewiele różniło się od chłopstwa, to jednak duchowni z racji posiadania choćby minimalnej wykształcenia i sprawowania funkcji kultowej cieszyli się oni pewnym autorytetem społecznym, a także bardziej niż chłopci dostrzegali potrzebę kształcenia dzieci. Warstwa ta stanowiła więc w społeczeństwie ukraińskim surogat stanu szlacheckiego. Przypominała go odrębnym stylem życia, dążeniem do zawierania związków małżeńskich w obrębie własnej warstwy, utrzymywaniem pewnych form solidarności grupowej. Była jednak zdecydowanie mniej hermetyczna, wciąż bowiem w jej szeregach przedostawali się „ludzie nowi”, tak spośród mieszczaństwa, jak i chłopstwa.

W okresie międzywojennym odsetek inteligencji pochodzenia duchownego zaczął stopniowo maleć, gdyż hierarchia Kościoła grekokatolickiego zdecydowała się na wprowadzenie obowiązkowego celibatu, o czym

wschodzie Rzeczypospolitej, Lwów 1937; por. także, S. Głabiński, *Sprawa ruska na Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1937.

¹⁰⁵ Szerzej na temat ukraińskiej inteligencji zob. S. Stępień, *Kształtowanie się warstwy inteligencjonalnej w warunkach braku własnego państwa. Ukraińska inteligencja w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2006, t. LXVI, s. 111-135.

¹⁰⁶ S. Stępień, *Kościół grekokatolicki w II Rzeczypospolitej*, „Znaki Czasu” 1990, nr 18, s. 135-140; Idem, *Organizacja i struktura terytorialna grekokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1918-1939*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, pod red. S. Stępnia, Przemysł 1996, t. 3, s. 207-208; idem, *Організація та територіальна структура перемиської греко-католицької єпархії за владництва єпископа Йосафата (Коциловського) ЧСВВ (1917-1946)*, [w:] *Перемисьль і перемиська земля протягом віків. Інституції*, під ред. С. Заброварного, Перемишль-Львів 2003, t. 3, s. 211-214.

będzie mowa w dalszej części publikacji. Decyzje hierarchów zapoczątkowały w drugiej połowie lat dwudziestych proces zamierania tzw. rodów kapłańskich. Oznaczało to zmianę dotychczasowego modelu kształtowania się inteligencji ukraińskiej. Tradycyjna elita wywodząca się ze stanu kapłańskiego zaczęła się gwałtownie kurczyć na rzecz inteligencji o chłopskim rodowodzie. Dostrzegając owo zjawisko, ukraiński polityk, wicemarszałek polskiego sejmu Wasyl Mudryj w 1935 r. w wywiadzie dla czasopisma „Bunt Młodych”, charakteryzując ukraińską inteligencję świecką, słusznie podkreślał:

Każdy inteligent ukraiński – mówił ukraiński polityk – jeśli nie w pierwszym, to w drugim pokoleniu był jeszcze chłopem. Na palcach można u nas wyliczyć rodziny inteligencji, które się wywodzą poza 1848 r. [...] ukraiński inteligent, doktor czy adwokat jest krwią i kością związany z tą ziemią. Jak nie brat, to stryj na wsi żyje¹⁰⁷.

Prócz chłopskiego i kapłańskiego pochodzenia, część inteligencji ukraińskiej wywodziła się także z drobnej szlachty galicyjskiej¹⁰⁸. Wspomniana instytucjonalizacja życia społecznego, udział przedstawicieli różnych warstw społecznych w ciałach ustawodawczych monarchii habsburskiej – Radzie Państwa i Sejmie Krajowym, spowodowały ukształtowanie się już w czasach galicyjskich wielu inteligentkich środowisk zawodowych. W pierwszej kolejności: nauczycieli, prawników, dziennikarzy, inteligencji twórczej¹⁰⁹. Pod koniec okresu galicyjskiego w życiu społecznym znane było już kilkanaście takich rodów, kultywujących tradycje inteligencji świeckiej, jak m.in.: Baczyńscy, Barwińscy, Bilińscy, Cehelscy, Fedorowicze, Hankiewiczowie, Hawryszkiewiczowie, Hordyńscy, Jaworowscy, Kruszelniccy, Leontowiczowie, Lewiccy, Łuccy, Oleśniccy, Rudniccy, Strutyńscy, Studniccy, Szuchiewiczowie, Witwiccy.

Okres międzywojenny, jak już wspomniano, przyniósł zdecydowane przyśpieszenie procesu przenikania synów chłopskich do warstwy inteligentkiej, dając podstawę do ukształtowania się nowoczesnej inteligencji ukraińskiej. Ta nowa inteligencja wносиła do życia społecznego nowe wartości światopoglądowe, sposób bycia, pragnienia osobiste i społeczne oraz

¹⁰⁷ K. Pruszyński, *Rozmowa z wicemarszałkiem Wasylem Mudrym*, „Bunt Młodych” 20 XII 1935 – 5 I 1936, s. 2-3.

¹⁰⁸ Zob. np. K. Ślusarek, *Drobna szlachta w Galicji 1772-1848*, Kraków 1994, passim; Ю. Луцький, *На перехресті*, Луцьк 1999, s. 12.

¹⁰⁹ Zob. Т.В. Марусик, *Західноукраїнська гуманітарна інтелігенція: реалії життя та діяльності (40-50-ті рр. XX ст.)*. Монографія, Чернівці 2002; І. Скакальська, *Політико-соціальні виміри та етнокультурні трансформації української еліти Західної Волині 1921–1939 рр.*, Тернопіль 2013, passim.

wynikające z tego preferencje w życiu politycznym, a przede wszystkim wchodziła w te dziedziny życia zawodowego, które dotychczas były poza zasięgiem jej zainteresowania. Zmuszało ją to ponadto do konkurencji z inteligencją polską i żydowską.

Najbardziej charakterystyczną cechą owego procesu była duża dynamika rozwojowa nowej inteligencji, przejawiająca się m.in. znaczącym wzrostem ukraińskiej ludności miejskiej. Wystarczy porównać, że w latach 1921–1931 ludność ukraińska w miastach na terenach autochtonicznego zamieszkiwania wzrosła o 1,6%, gdy tymczasem odsetek Polaków zwiększył się tam tylko o 0,07%. Proces urbanizowania się społeczności ukraińskiej był więc prawie 23-krotnie silniejszy niż ludności polskiej. W latach trzydziestych zjawisko to było jeszcze bardziej korzystne dla Ukraińców¹¹⁰. Z niepokojem polska prasa nacjonalistyczna donosiła o wypieraniu ludności polskiej z miast kresów wschodnich. Wprawdzie na zjawisko to wpływało także stopniowe zwiększanie się ukraińskiej klasy robotniczej i średniej warstwy kupiecko-przemysłowej, ale to właśnie inteligencja stanowiła tam największy odsetek przyrostu ludności ukraińskiej w miastach.

Należy jednak zaznaczyć, że wspomniane ogólne tendencje urbanizacyjne były odmienne na terenie Galicji Wschodniej i Wołynia. Na terenie trzech województw południowo-wschodnich odsetek przyrostu ludności ukraińskiej w miastach był znacznie wyższy od podanego, bowiem zupełnie odwrotne zjawisko występowało zwłaszcza w latach dwudziestych na terenie byłego zaboru rosyjskiego. W oparciu o dane spisowe wiadomo, że latach 1921–1931 odsetek Ukraińców w miastach województwa wołyńskiego spadł z 22 do 16%¹¹¹. Gdy tymczasem – jak dowodzą badania Włodzimierza Mędrzeckiego – ludność polska zwiększyła się tam z 16% w 1921 r. do 28% w 1931 r.¹¹² Pewne ożywienie ukraińskości miast wołyńskich zaczęło następować dopiero w latach trzydziestych.

Ponieważ brak jest urzędowych statystyk dotyczących zatrudnienia w odniesieniu do poszczególnych grup narodowościowych Drugiej Rzeczypospolitej, próbując zrekonstruować strukturę zawodową inteligencji ukraińskiej w okresie międzywojennym, zmuszeni jesteśmy do oparcia

¹¹⁰ Zob. В. Сімович, *Урбанізуємось*, „Батьківщина” 1934, nr 8, s. 2-6.

¹¹¹ *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wołyńskie, Statystyka Polski*, t. XXIII, Warszawa 1926, tabl. XI, s. 62; *Drugi powszechny spis ludności z dnia 7 grudnia 1931 roku. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wołyńskie, Statystyka Polski. Seria C*, Warszawa 1938, z. 70, tabl. 34.

¹¹² Zob. W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie 1921-1939. Elementy przemian cywilizacyjnych, społecznych i politycznych*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988, s. 75; idem, *Inteligencja polska na Wołyniu w okresie międzywojennym*, Warszawa 2005, s. 149.

się o kryterium wyznaniowe. Biorąc za podstawę analizy ludność wyznania greckokatolickiego na terytorium całego państwa oraz prawosławnego na Wołyniu, Chełmszczyźnie i Podlasiu, dochodzimy do wniosku, że w 1931 r. w zawodach zaliczanych do inteligentkich (pracownicy umysłowi) pracowało 53 tys. osób. Zatrudnienie to w poszczególnych działach gospodarki przedstawiało się następująco:

Tabela 10.

Zatrudnienie ukraińskiej inteligencji w poszczególnych działach gospodarki wg danych z 1931 r.

| Działy gospodarki | Pracownicy umysłowi [w tys.] |
|-------------------|------------------------------|
| Rolnictwo | 1,0 |
| Przemysł | 3,0 |
| Handel | 4,0 |
| Komunikacja | 3,0 |
| Służba publiczna | 40,0 |
| Inne działy | 2,0 |
| Razem | 53,0 |

Źródło: *Drugi spis powszechny ludności z dnia 7 XII 1931 roku. Statystyka Polski, Seria C*, Warszawa 1938, z. 70 i 94, tabl. 34. Obliczenia własne.

Tabela obejmuje jedynie inteligencję ukraińską „świadczącą pracę”, dlatego też podaną w tabeli wielkość 53 tys. pracowników umysłowych należy powiększyć o inteligencję bierną zawodowo i bezrobotną, którą w wymienionym spisie zakwalifikowano do grupy osób o „nieokreślonym stanowisku społecznym”. Wspomniany spis wykazał 67 tys. osób tej kategorii. Wydaje się, że z grupy tej należy wyeliminować 9 tys. osób zatrudnionych w rolnictwie, a przyjmując jedynie do naszych rozważań osoby ujęte w kategorii „Inne działy” obliczone na 58 tys. grekokatolików na terytorium Polski i prawosławnych na Wołyniu. Tylko ze źródeł pośrednich możemy przypuszczać jaką wielkość wśród nich stanowili bezrobotni ukraińscy inteligenci. Mianowicie znany z obiektywizmu ukraiński publicysta Iwan Kedryn na łamach czasopisma „Biuletyn Polsko-Ukraiński” w 1933 r. pisał, że co czwarty, względnie piąty ukraiński inteligent nie ma pracy¹¹³. Podobnie wypowiedział się na stronach ukraińskiego dziennika „Diło” („Діло”) sekretarz generalny czołowej ukraińskiej partii politycznej Ukraińskiego Narodowo-

¹¹³ I. Kedryn, *Bezrobotcie inteligencji ukraińskiej a sprawa ukraińskiego uniwersytetu*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” (dalej BPU) 1933, nr 30, s. 1-2.

-Demokratycznego Zjednoczenia (UNDO) Wołodymyr Celewicz, który tylko wśród młodej inteligencji ukraińskiej liczbę bezrobotnych określił na ponad 6 tys. osób. W tej sytuacji, podaną wcześniej wielkość inteligencji ukraińskiej należy powiększyć co najmniej o 20%, oznaczający odsetek inteligencji bezrobotnej¹¹⁴. Problemem znacznie poważniejszym jest kwestia oszacowania inteligencji biernej zawodowo, czyli emerytów, inwalidów bez świadczeń społecznych, a przede wszystkim nie pracujących i nie poszukujących pracy żon pracowników umysłowych, wśród których na początku lat trzydziestych wciąż poważną liczbę stanowiły będą małżonki księży diecezjalnych Kościoła greckokatolickiego i prawosławnego¹¹⁵. Sądzę więc, że nie popełnił dużego błędu, jeśli w oparciu o analizę ogólnych danych spisowych dotyczących ludności czynnej i biernej na rynku pracy przyjmujemy wielkość 30 tys. osób, jako grupę inteligencji ukraińskiej biernej zawodowo. W oparciu o powyższe dochodzimy więc do wniosku, że warstwa autochtonicznej inteligencji ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej wynosiła więc na początku lat trzydziestych ok. 93 tys. osób czynnych i biernych zawodowo, co stanowiło ok. 1,8% ogółu społeczności ukraińskiej. Biorąc istniejącą w społeczności ukraińskiej tendencję do awansu społecznego poprzez uzyskiwanie wykształcenia średniego i wyższego odsetek ten w drugiej połowie lat trzydziestych wzrósł co najmniej o 0,1 %¹¹⁶.

Rzeczywista ilość ukraińskiej inteligencji żyjącej w granicach państwa polskiego była jeszcze wyższa ze względu na znaczącą liczbę emigrantów politycznych z Ukrainy Naddnieprzańskiej. Po klęsce Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) jesienią 1920 r. granicę na Zbruczu przekroczyło

¹¹⁴ Н. Лицур, *Матеріальне становище української міської інтелігенції у міжвоєнній Польщі (1921–1939)*, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність*, Львів 2008, вип. 17, s. 306-312.

¹¹⁵ Przyjmując, że niemal normą było zawieranie przez przyszyłych duchownych Kościoła greckokatolickiego i prawosławnego związków małżeńskich z kandydatkami mającymi ukończoną pełną szkołę średnią i z reguły będącymi także córkami księży (w diecezji przemyskiej istniało nawet specjalne gimnazjum p.n. Ukraiński Instytut dla Dziewcząt kształtujące córki żonatych kapłanów greckokatolickich), można przyjąć, na podstawie danych zawartych w schematyzmach diecezjalnych, że na początku lat dwudziestych w Kościele greckokatolickim żonami duchownych było ponad 1.800 kobiet, a na początku lat trzydziestych w związku z wprowadzeniem celibatu ponad 1.500. Do liczby tej należałoby dodać co najmniej 300 żon duchownych prawosławnych duszpasterzujących na Wołyniu i innych terenach zamieszkałych przez Ukraińców tegoż wyznania. Zob. np. S. Stępień, *Obrazki wschodnie Kościoła katolickiego*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczuk, ks. W. Zdaniewicz, Warszawa 1991, tabl. 8, s. 64.

¹¹⁶ S. Stępień, *Kształtowanie się warstwy inteligenckiej...*, s. 117.

ok. 27 tys. żołnierzy ukraińskich i około 20 tys. osób cywilnych¹¹⁷. Byli to głównie: oficerowie, działacze polityczni, urzędnicy państwowi, pisarze, naukowcy, dziennikarze, nauczyciele, studenci oraz reprezentanci wolnych zawodów wraz z rodzinami. Jaką wielkość spośród nich stanowili inteligenci możemy jedynie szacować na podstawie źródeł pośrednich. Wiemy np., że wśród emigrantów cywilnych było 2,5 tys. urzędników administracji państwowej URL oraz ok. 4.200 oficerów, w tym ponad 80 generałów¹¹⁸. Ponadto przynajmniej kilkaset osób reprezentowało inteligencję twórczą oraz wolne zawody. Początkowo emigranci w większości byli osadzani w obozach internowania, jednak stopniowo zwalniani wchodzili w życie publiczne.

Zważywszy, że w pierwszych latach po internowaniu ok. 4-5 tys. osób opuściło Polskę udając się na dalszą emigrację do różnych państw Europy Zachodniej, głównie do Czechosłowacji, Francji i Niemiec, około tysięcy powróciło na Ukrainę, a w obozach internowania z powodu odniesionych ran, chorób i epidemii zmarło kilka tysięcy, w połowie lat dwudziestych na terenie Polski pozostało ponad 15 tys. ukraińskich emigrantów politycznych (wojskowych i cywilnych). Uwzględniając naturalny ruch ludności, można przyjąć, że ta wielkość utrzymywała się do końca okresu międzywojennego¹¹⁹. Wydaje się, że przynajmniej jedna trzecia spośród

¹¹⁷ J.J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919-1924)*, Kraków 2000, s. 239-240; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918-1924*, Toruń 1997, s. 88-89; E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920-1939*, Toruń 2005, s. 26. Dokładna statystyka ukraińskiej emigracji politycznej w Polsce nie istnieje. W literaturze spotkać można informacje o 27 tys. wojskowych i ok. 20 tys. cywilów – zob. np. П. Шандрук, *Українська армія в боротьбі з Московщиною, „За державність”* 1934, nr 4, s. 203; A. Kolańczuk, *Nekropolie i groby ukraińskich uczestników walk niepodległościowych w latach 1917-1921*, Przemyśl 2003, s. 7.

¹¹⁸ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 89; П. Шандрук, *Українська армія...*, s. 234; E. Wiszka, *Emigracja ukraińska...*, s. 30.

¹¹⁹ Potwierdzają to inne badania, które dotyczą początku lat dwudziestych – zob. J.J. Bruski, *Petlurowcy...*, s. 252; Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 457; A. Kolańczuk, *Ukraińscy emigranci polityczni w życiu naukowym, kulturalnym i gospodarczym Drugiej Rzeczypospolitej*, Przemyśl 2019, s. 23-24; E. Wiszka, *Emigracja ukraińska...*, s. 30. Pośrednio na taką wielkość grupy ukraińskich emigrantów politycznych wskazują dane spisu powszechnego z 1931 r. na podstawie którego wiadomo, że poza tzw. ukraińskim obszarem etnograficznym mieszkało 10.300 osób narodowości ukraińskiej. Wprawdzie nie wszyscy oni byli uchodźcami z Ukrainy Naddnieprzańskiej (choć niewątpliwie większość) i nie wszyscy reprezentowali zawody inteligentckie, ale zważywszy, iż większość emigrantów żyła na Wołyniu, podane wyżej dane ilościowe wydają się wielce prawdopodobne. Oczywiście przy uwzględnieniu naturalnego ruchu ludności oraz migracji.

nich reprezentowała zawody inteligentne. Za przyjęciem takiej wielkości przemawiają zarówno wcześniej przytoczone dane, jak i fakt, że Polkę opuszczali, wracając na Ukrainę, głównie zwykli żołnierze oraz osoby, które nie odegrały z racji niskiego wykształcenia znaczącej roli w ukraińskiej rewolucji i dlatego sądziły, że nie będą tam z tego powodu represjonowane. Również na Zachód, z wyjątkiem Czechosłowacji, w znacznej części udawały się osoby gotowe podjąć tam pracę fizyczną. Natomiast w Polsce, wielu emigrantów mających wykształcenie wyższe lub średnie, ze względu na znajomość lub duże podobieństwo języka i kultury, upatrywało możliwość znalezienia pracy w reprezentowanym przez siebie zawodzie. Również z tego powodu wielu z nich po ukończeniu studiów w Czechosłowacji wracało do Polski. Mimo znacznego rozproszenia po terytorium całego kraju oraz zaangażowania w polskie życie społeczne, większość ukraińskiej inteligencji z Naddnieprza, a także ich potomkowie, starali się utrzymywać ściśle kontakty z autochtoniczną społecznością ukraińską. Było to możliwe zwłaszcza na Wołyniu. Nie bez znaczenia były także wzajemne kontakty w dużych skupiskach akademickich, jak Warszawa, Kraków, czy nawet Lwów, gdzie wielu emigrantów znajdowało zatrudnienie w tamtejszych uniwersytetach, szkołach lub przedsiębiorstwach, a podejmowała tam naukę młodzież ukraińska, tak autochtoniczna, jak i emigracyjna.

Wydaje się więc, że w granicach Drugiej Rzeczypospolitej żyło blisko 100 tys. osób narodowości ukraińskiej legitymujących się statusem ukończenia szkoły średniej na poziomie maturalnym lub wykształceniem wyższym. W latach trzydziestych okresu międzywojennego inteligencja stanowiła więc ok. 2% społeczności ukraińskiej.

Poważne konsekwencje dla rozwoju ukraińskiego życia narodowego miała wielka dysproporcja w rozmieszczeniu terytorialnym warstwy inteligentnej. Ponad 80% mieszkało na terenie Galicji Wschodniej, a jedynie 16-17% na terenie byłego zaboru rosyjskiego. Potwierdzają to badania W. Mędrzeckiego, który analizując dane spisu z 1931 r. w odniesieniu do czynnych i biernych zawodowo osób wyznania prawosławnego zajmujących stanowiska pracowników umysłowych i samodzielnych w wolnych zawodach na terenie województwa wołyńskiego doszedł do wniosku, że wśród tamtejszej społeczności ukraińskiej było jedynie 10-15 tys. przedstawicieli warstwy inteligentnej¹²⁰.

Przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać zarówno w zapóźnieniu cywilizacyjnym województwa wołyńskiego (zabór rosyjski nie znał np. obowiązku szkolnego), znaczących postępach rusyfikacyjnych w czasie zaborów, jak i celowej polityce władz Drugiej Rzeczypospolitej, dostrzegających

¹²⁰ W. Mędrzecki, *Województwo wołyńskie...*, s. 86, przypis 16.

możliwość szybkiej integracji wspomnianego terenu z państwem polskim. Procesowi polonizacyjnemu na terenie byłego zaboru rosyjskiego sprzyjał także fakt odpływu w czasie I wojny światowej nie tylko rosyjskiej administracji, a także inteligencji, a nawet wykwalifikowanych rzemieślników i robotników tejże narodowości. Ich miejsce starano się wypełnić ludnością polską. Choć i tam w latach trzydziestych, jak już wspomniano, następowały procesy ożywienia narodowego, przejawiające się wzrostem aktywności, głównie inteligenckiego ruchu na rzecz ukraïnizacji Kościoła prawosławnego¹²¹, a także zdobywaniem wpływów na młodzież przez konspiracyjną Organizację Ukraińskich Nacjonalistów¹²².

Społeczność ukraińska w Galicji w przeciwieństwie do Wołynia, charakteryzowała się dużym dynamizmem we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Warto także zauważyć, że „odziedziczona” po zaborach galicyjska inteligencja ukraińska charakteryzowała się w stosunku do elit wołyńskich znacznie wyższym poziomem wykształcenia zdobytego nie tylko na uniwersytetach lwowskim i krakowskim, ale często także na renomowanych uczelniach austriackich, czeskich, niemieckich, a przy tym podczas studiów nie groziło im wynarodowienie, na co ze względów historycznych i kulturowych bardzo narażeni byli Ukraińcy studiujący w Rosji.

Znaczna część ukraińskiej inteligencji uzyskała wykształcenie w państwie polskim. Według danych urzędowych od połowy lat dwudziestych do 1939 r. corocznie uzyskiwało dyplomy szkół wyższych ok. 250 grekokatolików i ok. 140 prawosławnych¹²³. W tej liczbie z pewnością było ok. 300 Ukraińców. Również w pierwszych latach Polski niepodległej pewna część studentów narodowości ukraińskiej uzyskała dyplomy szkół wyższych. Młodzież ukraińska z Polski studiowała także w Czechosłowacji, gdzie istniały ukraińskie szkoły wyższe, oraz w innych krajach Europy. Z pewnością można więc przyjąć, że ok. 5000 Ukraińców żyjących w granicach państwa polskiego uzyskało wyższe wykształcenie w okresie międzywojennym¹²⁴. Ponadto ok. 500 osób ukończyło w tym okresie Grekokatolicką Akademię Teologiczną we Lwowie i Studium Teologii Prawosławnej

¹²¹ Zob. M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska...*, s. 109-113; eadem, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 194-228.

¹²² R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1939. Geneza, struktura, program, ideologia*, Lublin 2003, s. 314-331. Zob. także: В. Лобай, *З моїх переживань*, [w:] *Бойові друзі. Збірка спогадів з дії ОУН (1929-1945)*, ред. В. Макар, Торонто 1980, т. I, s. 23-45.

¹²³ *Mały Rocznik Statystyczny* (dalej MRS) 1937, s. 318; ibidem, 1938, s. 326.

¹²⁴ С. Наріжний, *Українська еміграція: культурна праця української еміграції між двома світовими війнами*, cz. 1, Praga 1942, s. 71-190.

Uniwersytetu Warszawskiego¹²⁵. W szkołach średnich ogólnokształcących oraz seminariach nauczycielskich pobierało corocznie naukę ponad 12 tys. Ukraińców¹²⁶.

W szkołach średnich ogólnokształcących oraz w seminariach nauczycielskich pobierało naukę corocznie około 12 tys. uczniów narodowości ukraińskiej, z których większość zdobywała świadectwo dojrzałości zasilając szeregi inteligencji ukraińskiej¹²⁷. W społeczności ukraińskiej w latach trzydziestych pojawiła się mocno artykułowana tendencja do przeorientowania kształcenia młodzieży z profilu ogólnokształcącego na zawodowy. Wpływały na to niewątpliwie sukcesy ukraińskiego ruchu spółdzielczego, a także głoszone przez niemalże wszystkie ukraińskie partie polityczne pozytywistyczne hasła potrzeby wzmocnienia potencjału ekonomicznego społeczności ukraińskiej w Polsce. Z tego też względu, biorąc pod uwagę strukturę zatrudnienia ludności ukraińskiej, stawiano przede wszystkim na unowocześnienie rolnictwa, dlatego młodzieży ukraińskiej zalecano szczególnie podejmowanie nauki w takich szkołach jak: Państwowe Liceum Rolnicze w Czernicy (pow. żydaczowski), Szkole Gospodarsko-Sadowniczej w Miłowaniu (pow. tłumacki) oraz Żeńskiej Szkole Gospodarczej w Szybalińcu (pow. brzeżański)¹²⁸.

Tak więc, w okresie dwudziestolecia międzywojennego studia wyższe i szkoły średnie na terenie państwa polskiego ukończyło co najmniej 20 tys. Ukraińców, zasilając szeregi warstwy inteligenckiej tejże społeczności.

Ważną rolę w konsolidacji ukraińskiej inteligencji pełniło szereg towarzysów społecznych, kulturalnych, oświatowych oraz zawodowych.

Ukraińska inteligencja w okresie międzywojennym wykazywała się dużym dynamizmem społecznym. Mimo różnych prób restrykcji ze strony polskiej administracji wciskała się nawet do tzw. służby publicznej. Wpływał na to także fakt, że dużym prestiżem zawodowym i społecznym cieszyli się ukraińscy prawnicy. Ci z nich, którzy prowadzili kancelarie adwokackie świadczyli usługi tak dla przedstawicieli ludności ukraińskiej, jak i polskiej. Znajdowali oni także uznanie w polskich środowiskach prawniczych, co owocowało niekiedy powoływaniem ich do najwyższych organów sądowniczych i zawodowych. Wiadomo np. że w latach trzydziestych sędzią Najwyższego Trybunału Administracyjnego był Julian Zajać, a do Naczelnej

¹²⁵ AAN, MSZ, sygn. 145. Informacje o słuchaczach Greckokatolickiej Akademii Teologicznej we Lwowie uzyskano na podstawie szematyzmów archidiecezji lwowskiej obrządku greckokatolickiego.

¹²⁶ MRS 1932, s. 120.

¹²⁷ Zob. S. Stępień, *W kręgu badań nad społeczeństwem...*, s. 162.

¹²⁸ I. Юшишин, *Шляхи сільської молоді*, „Батьківщина” 27 VIII 1939, nr 33, s. 2.

Rady Adwokackiej został powołany Włodzimierz Starosolski¹²⁹. Nie dysponujemy wykazem Ukraińców zatrudnionych w wojewódzkich i powiatowych organach administracyjnych i instytucjach sądowniczych. Choć nie ulega wątpliwości, że mimo wspomnianych niekorzystnych tendencji politycznych, osoby narodowości ukraińskiej znajdowały tam zatrudnienie, choć rzadko na stanowiskach kierowniczych.

Najbardziej stabilne były ukraińskie elity polityczne, czołowi i tereniowi przywódcy licznych partii, wydawcy, dziennikarze i współpracownicy organów prasowych, a także reprezentanci społeczności ukraińskiej w polskim parlamencie. W ciągu pięciu kadencji polskich organów ustawodawczych (w latach 1922–1939), w ławach sejmowych i senackich zasiadało 129 posłów i senatorów, wśród których 36 więcej niż jedną kadencję¹³⁰. Zdecydowana większość z nich, bo ponad 78% reprezentowała zawody inteligentne. Największe grupy spośród nich stanowili prawnicy (21,7%), nauczyciele (11,6%) oraz dziennikarze (7,8%)¹³¹.

Inną grupą, dość stabilną, inteligencji ukraińskiej było duchowieństwo greckokatolickie i prawosławne. O ile w przypadku duchownych prawosławnych na Wołyniu, Chełmszczyźnie i na Podlasiu możemy mieć problemy ze zdefiniowaniem ich narodowości, ponieważ jeszcze na początku lat trzydziestych większość z nich uważała się za Rosjan lub unikała deklaracji narodowościowej, to kwestia taka nie istniała w odniesieniu do duchowieństwa greckokatolickiego. Jedynie kilka procent księży z tzw. nurtu moskalfilskiego nie uważało się za Ukraińców, a w pojedynczych przypadkach identyfikowało się z narodowością Polską. Natomiast ponad 95% duchownych diecezjalnych i zakonnych (w tym także zakonnic) reprezentowało ugruntowaną ukraińską świadomość narodową.

Jak liczna była to społeczność? Z pewnością liczyła ponad 3 tys. osób. Wymogi przynależności do warstwy inteligentnej w całości spełniali duchowni diecezjalni, gdyż legitymowali się nie tylko świadectwem dojrzałości, ale także co najmniej ukończeniem seminarium duchownego. W odniesieniu do duchowieństwa zakonnego męskiego, a zwłaszcza żeńskiego wymóg

¹²⁹ Ю. Фединський, *Українські справи перед Найвищим Адміністраційним Трибуналом міжвоєнної Польщі*, [w:] *У пошуках історичної правди. Збірник на пошану Миколи Чубатого 1889-1975*, ред. Г. Лужницький і Я. Падох, Нью-Йорк-Париж-Сідней-Торонто 1987, s. 437; S. Stępień, *Starosolski Włodzimierz Stefan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLII, Warszawa-Kraków 2003-2004, s. 342.

¹³⁰ M. Szumiło, *Українська еліта політична в Другій Рзeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 2002, z. 3, s. 21-50. Zob. także: idem, *Українська Репрезентация Парламентарна в Сеймі і Сенacie RP (1928-1939)*, Warszawa 2007; О. Зайцев, *Українці в Сеймі та Сенаті Польщі (1922-1939)*, Львів 2022.

¹³¹ M. Szumiło, *Українська еліта політична...*, s. 31.

taki nie był konieczny, ale zważywszy, że trzy czwarte zakonników posiadała święcenia kapłańskie, to i oni musieli spełnić wspomniane warunki. W zakonach żeńskich także odsetek sióstr, zwłaszcza bazylianek, posiadających co najmniej wykształcenie średnie sięgał blisko połowy zakonnice¹³².

Ukraińska inteligencja twórcza to cały szereg liczących się nie tylko w kraju naukowców, pisarzy, artystów-plastyków, kompozytorów, dyrygentów, a nawet aktorów, którzy z braku sceny narodowej zmuszeni byli grać w teatrach amatorskich, bądź na scenach obcych, w tym także polskich¹³³.

Wprawdzie po wojnie polsko-ukraińskiej w Galicji Wschodniej obie narodowości wykazywały tendencje do izolacjonizmu etnicznego, a nawet jak pisał wspomniany już wcześniej publicysta i czołowy działacz UNDO Iwan Kedryn na początku lat dwudziestych stosowano taktykę „obustronnej negacji”¹³⁴, to jednak w miarę upływu czasu ponownie wracano do galicyjskiej otwartości. Między inteligencją ukraińską a polską istniało szereg powiązań rodzinnych (duża ilość małżeństw mieszanych)¹³⁵ oraz towarzyskich, wynikających z sąsiedztwa zamieszkania bądź zatrudnienia w tych samych zakładach pracy. Istotną rolę odgrywała także przynależność do tych samych korporacji zawodowych oraz różnych organizacji społecznych.

¹³² Częściowe obliczenia na ten temat zob. S. Stępień, *Obrządki wschodnie...*, s. 65-66. Kwestie te możliwe są do dokładnych analiz zarówno w oparciu o publikowane schematyzmy diecezjalne, jak i źródła archiwalne przechowywane w Archiwum Państwowym w Przemyślu, Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie, Lwowskim Państwowym Archiwum Obwodowym oraz Iwano-frankowskim Państwowym Archiwum Obwodowym.

¹³³ Zob. np. A. Kolańczuk, *Wkład ukraińskiej emigracji politycznej w popularyzowanie muzyki i pieśni ukraińskich w Polsce międzywojennej*, „Studia Polsko-Ukraińskie” 2006, t. 1, s. 105-126; S. Stępień, *Życie muzyczne Ukraińców w Drugiej Rzeczypospolitej*, ibidem, s. 85-104; idem, *Pod znakiem Melpomeny i Talii. Ukraiński teatr w Polsce międzywojennej*, [w:] *Ukraina: teksty i konteksty. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Stefanowi Kozakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, pod red. B. Nazaruka, W. Sobol, W. Aleksandrowicza, Warszawa 2007, s. 529-544; A. Korniejenko, *Wędrowni bezrobotni intelektualiści: ukraińska „lewica” i „prawica” literacka lat międzywojennych*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 2000, t. IX-X, s. 213-221.

¹³⁴ Zob. S. Łoś, *Ukraińcy na łamach „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”*, „BPU” 1933, nr 24, s. 4-6; ibidem, nr 25, s. 3-5 oraz nr 26, s. 3-6.

¹³⁵ Kwestie te wciąż czekają na szczegółowe badania. Pewien krok w tym kierunku zrobiła jedynie Anna Krochmal publikując w pracy *Konflikt czy współpraca? Relacje między duchowieństwem łacińskim i grekokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918-1939*, Lublin 2001. Statystykę małżeństw mieszanych na terenie Przemyśla w latach międzywojennych zob. ibidem, s. 79.

Mimo tych trudnych warunków politycznych i materialnych w społeczności ukraińskiej, istniały silne tendencje do awansu społecznego poprzez uzyskiwanie odpowiedniego wykształcenia. Aktywność w tym kierunku wynikała nie tylko z chęci poprawy indywidualnych warunków materialnych, ale także z dużej aktywności społecznej i głęboko zaawansowanych procesów rozwoju świadomości narodowej.

Pod względem politycznym wśród ukraińskiej inteligencji dominowały dwa nurty. Starsze pokolenie ukształtowane i wykształcone w warunkach wielonarodowej monarchii Habsburgów hołdowało na ogół umiarkowanym kierunkom centrowym. W ukraińskim życiu politycznym reprezentowała je największa ukraińska partia polityczna w Polsce – Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie (УНДО – Українське-Національно-Демократичне Об'єднання), które w latach trzydziestych doprowadziło do tzw. normalizacji kwestii ukraińskiej w państwie polskim. Przez cały czas swego funkcjonowania partia ta stała na zasadach legalizmu i autonomii narodowo-kulturalnej ziem ukraińskich wchodzących w skład Drugiej Rzeczypospolitej. Na Wołyniu natomiast podobną rolę spełniało ugodowe wobec państwa polskiego Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie¹³⁶.

W przeciwieństwie do starszego pokolenia, młoda inteligencja ukraińska postawy takie uważała na ogół za zdradę interesów narodowych i serwilizm wobec „polskiego okupanta”. Dlatego też skłaniała się ona do ideologii nacjonalistycznej i rewolucyjnej drogi budowy państwowości zachodnio-ukraińskiej w postaci antypolskiego powstania. Ta część młodej ukraińskiej inteligencji stała się naturalną bazą dla organizacji nielegalnych, początkowo Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, a po zjednoczeniu ugrupowań nacjonalistycznych w 1929 r. – Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów¹³⁷.

Oceniając ukraińską warstwę inteligentną w okresie międzywojennym należy stwierdzić, że pomimo braku własnego narodowego państwa, niesprzyjającej sytuacji politycznej i ekonomicznej, charakteryzowała się ona dużym dynamizmem rozwojowym. Potrafiła wytworzyć warunki odpowiednie dla korzystnych zmian jakościowych wewnątrz własnej warstwy. Była niewątpliwie elitą przewodnią we wszystkich dziedzinach życia narodowego.

Zjawiskiem zdecydowanie niekorzystnym dla ukraińskiej warstwy inteligentnej, zwłaszcza nauczycieli, była w okresie międzywojennym polityka

¹³⁶ Ukraińskie życie polityczne zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie ma już bogatą historiografię. W języku polskim podstawowe informacje na temat ukraińskich partii politycznych zawiera przede wszystkim praca: J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 241-252, 531-550.

¹³⁷ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, passim. Zob. także: Б. Казанівський, *Шляхом Легенди. Споми́ни*, Лондон 1975, s. 15-66.

władz polskich ograniczająca dostęp do zatrudnienia w szkolnictwie dla osób narodowości ukraińskiej, oferując im natomiast stanowiska pracy na terenie Polski centralnej.

Niewątpliwie wartym odnotowania jest fakt, że w okresie międzywojennym uległ zmianie model kształtowania się ukraińskiej inteligencji. Wprowadzenie celibatu duchowieństwa greckokatolickiego wytworzyło sytuację, w której nie stara, wykazująca wiele cech hermetyczności, grupa rodów kapłańskich była naturalnym rezerwuarem rekrutowania się inteligencji, a stała się nim dominująca ilościowo warstwa chłopska. Wymusiło to szersze niż dotąd „otwarcie” warstwy inteligentnej, a poprzez to przyspieszyło jej modernizację.

Przeobrażenia te charakteryzowały się zarówno cechami pozytywnymi, jak i negatywnymi. Do pozytywnych należał m.in. tzw. „chłopski upór”, czyli wytrwałość w dążeniu do celu oraz wrażliwość na krzywdę społeczną. Tę ostatnią cechę jednak, ze względu na fakt, że aż 90% ludności ukraińskiej utrzymywało się z pracy na roli, nadmiernie identyfikowano z „winą” państwa polskiego i brakiem własnej państwowości. Co z kolei powodowało dużą podatność młodej ukraińskiej inteligencji na ideologię nacjonalistyczną¹³⁸. Niewątpliwie przyczyniał się do tego także brak możliwości realizacji ambicji politycznych oraz duże bezrobocie. W okresie międzywojennym przeobrażeniom ulegały także kręgi intelektualne i artystyczne. Brak ciągłości tradycji szlacheckiej oraz zanikanie wiodącej roli rodów kapłańskich powodowało, że twórcy pochodzenia chłopskiego nie zawsze potrafili oderwać się od tematyki wiejskiej i wyjść poza osiągnięcia warsztatowe sztuki ludowej¹³⁹.

Rozwój ilościowy i przeobrażenia jakościowe powodowały, że inteligencja ukraińska w Polsce była świadoma własnej siły. To przyczyniało się do jej ofensywności zarówno wewnętrznej, w stosunku do innych warstw i grup społeczności ukraińskiej, jak i zewnętrznej, w odniesieniu do społeczeństwa polskiego. Podejmowano bowiem działania w kierunku odzyskania utraconych na rzecz narodowości polskiej jednostek i grup społecznych. Metropolita abp Andrzej Szeptycki, dostrzegając ową dynamikę rozwoju inteligencji ukraińskiej, w publicznym przemówieniu wygłoszonym 10 marca 1937 r. stwierdził:

Grecy pokonali Rzymian swą kulturą, choć Rzymianie zwyciężyli ich mieczem. Narody, jeśli nawet nie mają wolności politycznej, mogą

¹³⁸ Zob. np.: Б. Казанівський, *Шляхом...*, s. 9-36.

¹³⁹ W okresie międzywojennym zwracał na to uwagę m.in. znany ukraiński kompozytor i krytyk sztuki Antin Rudnicki – zob. A. Rudnicki, *O współczesnej muzyce*, „Sygnały” 1934, nr 4-5, s. 13-14.

wycisnąć swój znak na rozwoju ludzkości. Tak samo i my możemy zrobić, jeśli wydamy spośród siebie wielkich ludzi¹⁴⁰.

Reasumując, możemy stwierdzić, że ludność ukraińska Polski międzywojennej była bardzo słabo zróżnicowana pod względem społecznym i zawodowym. Było to efektem zacofania gospodarczego zamieszkałych przez nią ziem w okresie zaborczym, a także bardzo powolnego ich przechodzenia na tory gospodarki kapitalistycznej w latach 1918-1939. Mniejszość ukraińską możemy więc określić jako społeczność chłopską (chłopi stanowili prawie 90% ogółu ludności), ale musimy także dostrzegać znacznie większą niż u Polaków i innych narodowości dynamikę rozwojową oraz aktywność pozostałych klas i warstw społecznych, zwłaszcza inteligencji. Miało to swe uwarunkowania we wzrastającej świadomości narodowej oraz poczuciu zagrożenia tak narodowego, jak i społecznego w odrodzonym państwie polskim. Dlatego też mobilizowało do rozwoju własnej aktywności we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

3. Życie gospodarcze

Ukraińscy działacze polityczni i społeczni konieczność modernizacji struktury społecznej i zawodowej, a także poprawy materialnych warunków życia ludności widzieli przede wszystkim w organizowaniu własnej działalności gospodarczej. Starano się ją popularyzować, lansując popularne już przed pierwszą wojną światową, także w społeczności polskiej, hasło „swój do swego”. Cel ten społeczność ukraińska starała się realizować przez rozwój spółdzielczości, obejmującej niemal wszystkie dziedziny życia gospodarczego. W latach trzydziestych okresu międzywojennego osiągnięto tak znakomite rezultaty, że zarówno w publicystyce jak i pracach naukowych z tamtego okresu zgodnie podkreślano, iż ukraińska spółdzielczość nie ma sobie równej ani w państwie polskim, ani na zachodzie Europy¹⁴¹. Okolicznością ułatwiającą rozwój tego rodzaju aktywności społecznej było to, że nie wymagała ona inwestowania dużych kapitałów, stwarzając szansę

¹⁴⁰ A. Шептицький, *Промова на Марійській академії 10 червня 1937 р.*, „Вістник Марійських Товариств” 1937, nr 5, s. 8.

¹⁴¹ M. Feliński, *Organizacja i rozwój spółdzielczości ukraińskiej w Polsce*, „SN” 1929, nr 2, s. 215-227; Ł. Piniński, *Ukraińskie spółdzielnie rolniczo-handlowe do 1931 roku włącznie* (maszynopis z 1935 r. w Bibliotece SGPiS); T. Stasiw, *Ukraiński ruch spółdzielczy* (maszynopis z 1935 r. w Bibliotece SGPiS w Warszawie).

zakładania placówek gospodarczych drogą drobnych, a nawet ratalnych udziałów¹⁴².

Swymi początkami ukraińska spółdzielczość w Galicji sięgała lat siedemdziesiątych XIX wieku¹⁴³. Pierwsze inicjatywy w tym kierunku powstawały z inicjatywy duchowieństwa greckokatolickiego, które zachęcało do tworzenia na terenach swych parafii tzw. kas brackich. Znaczne zaangażowanie w ruch spółdzielczy wnieśli także działacze powstałego w 1868 r. towarzystwa kulturalno-oświatowego „Proswita” (Просвіта / Oświata). Oni to zwłaszcza, pragnąc wpływać na polepszenie sytuacji materialnej ludności ukraińskiej, zachęcali do zakładania spółdzielni o charakterze handlowym i wytwórczym. Sprzyjała temu wprowadzona w 1873 r. austriacka ustawa o spółkach zarobkowych i gospodarczych umożliwiająca tworzenie różnego rodzaju kooperatyw w granicach imperium. Początkowo drobne ukraińskie kooperatywy i kasy zapomogowe włączały się w działalność powstałego we Lwowie w 1874 r. polskiego Związku Zarobkowych i Gospodarczych Towarzystw, ale już po kilku latach Ukraińcy podejmowali własne inicjatywy w tym kierunku. W 1883 r. z inicjatywy ukraińskich działaczy społecznych pod kierunkiem Wasyla Nahirnego oraz Apolla Nyczaja założono we Lwowie kooperatywę pod nazwą Narodna Torhiwla (Народна Торгівля / Narodowy handel), grupującą kupców i rzemieślników z miast oraz bogatszych chłopów narodowości ukraińskiej. W jej ramach szybko podjęto powoływanie w terenie własnych punktów handlu i skupu różnych towarów i produktów żywnościowych, a po zmianie statutu w 1907 r. kooperatywa stała się centralą dla ukraińskich spółdzielni spożywczych¹⁴⁴.

Rozwój ukraińskiego życia gospodarczego wymagał wsparcia kapitałowego, dlatego też dość wcześnie Ukraińcy obok kooperatyw zaopatrzenia i zbytu oraz produkcyjnych, zaczęli rozwijać spółdzielnie kredytowe. Pierwszą poważniejszą agencją tego typu był utworzony w 1894 r. w Przemyślu bank „Wira” (Віра / Wiara)¹⁴⁵. Pod wpływem jego doświadczeń powstawało w Galicji wiele spółdzielni kredytowych, a także założona została we Lwowie w 1898 r. ich instytucja nadrzędna, Centralny Bank Spółdziel-

¹⁴² Zob. T. Filar, *Ukraińskie sfery gospodarcze w Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011; К. Коберський, *Вільне співчачанство*, Львів 1935, s. 29-30; S. Zieliński, *Rozwój gospodarczy Ukraińców w Polsce*, „BPU” 1936, nr 5, s. 405.

¹⁴³ Pierwsze kooperatywy ukraińskie powstały pod zaborem rosyjskim w latach 60. XIX w. w Kijowie i Charkowie. Za ideowych twórców ukraińskiego ruchu spółdzielczego uważa się Mychajła Drahomanowa i Mychajła Łewyckiego. Zob. m.in.: С. Бородаєвський, *Історія кооперації*, Прага 1925.

¹⁴⁴ Центральний державний архів вищих органів влади та управління України, Київ (dalej ЦДАВОВ), фонд 4465с, оп. 1, spr. 416, k. 9.

¹⁴⁵ Державний Архів Львівської Облaсті (dalej ДАЛО), фонд 1, оп. 56, spr. 2665, k. 1-6.

czy – Krajowy Związek Kredytowy (Центральний Кооперативний Банк – Крайовий Союз Кредитовий) „Centrobank”. Zrzeszał on spółdzielnie kredytowe różnego typu¹⁴⁶. Na wsiach zakładano głównie tzw. raifeisenki, podobne do polskich Kas Stefczyka, a w miastach działały Kasy Mieszczańskie (Міщанські Каси) i kooperatywy stawiające sobie za cel propagowanie oszczędności pn. Ruska Oszczędność (Руська Щадниця – różnie zmienili one nazwę na Ukraińska Szczadnycia)¹⁴⁷.

Powstawały także kooperatywy lokalne o charakterze wytwórczo-rzemieślniczym, niedążące do tworzenia filii czy związków nadrzędnych. Do tego typu należała np. założona w 1906 r. w Przemyśle Spółdzielnia „Praca Kobiet” (Жіночий Труд) stawiająca sobie za cel zarówno produkcję odzieży jak i prowadzenie nauki zawodu dla ubogich dziewcząt z podprzemyskich wsi¹⁴⁸.

Szczególnie ważną rolę w ukraińskim życiu gospodarczym odegrały już przed I wojną światową spółdzielnie mleczarskie mające od 1905 r. własną centralę handlową, działającą początkowo pod nazwą Związek Ruskich Spółdzielni Mleczarskich (Союз Руських Молочарських Спілок). Była umocowana początkowo przy filii Towarzystwa „Proswita” w Stryju. Po dwóch latach jednakże usamodzielniała się, przyjmując nazwę Krajowy Związek Gospodarsko-Mleczarski (Крайовий Союз Господарсько-Молочарський). Należały do niego zarówno spółdzielnie jak i mleczarnie prywatne¹⁴⁹.

Jeszcze wcześniej, niż doszło do powstania Krajowego Związku Gospodarsko-Mleczarskiego, ukraińscy działacze spółdzielczy założyli 4 grudnia 1903 r. we Lwowie centralę całego ruchu spółdzielczego. Powstała pod nazwą Krajowy Związek Rewizyjny (Крайовий Ревізійний Союз) jako towarzystwo gospodarcze, którego zadaniem było pełnienie funkcji nadzorczych i instruktażowych w stosunku do wszystkich zarejestrowanych w nim ukraińskich kooperatyw. Do wybuchu I wojny światowej Związek pod swym patronatem skupił około 609 spółdzielni różnego typu (w tym 61% to kooperatywy kredytowe). Nie były to jednak wszystkie spółdzielnie, jakie zorganizowała własnymi siłami społeczność ukraińska w Galicji¹⁵⁰. Część kooperatyw działała bowiem samodzielnie lub należała do polskich

¹⁴⁶ Zob. I. Wasюк, *Кредитова кооперація на Україні*, Warszawa 1933.

¹⁴⁷ Archiwum Archidiecezjalne obrządku łacińskiego w Przemyśle (dalej AAP), Teki Zygmunta Felczyńskiego, npag.; Archiwum Państwowe w Przemyśle (dalej APP), Zbiór szczątków zespołów z terenu miasta i powiatu przemyskiego (dalej ZSZMIPP), sygn. brak, k. 20.

¹⁴⁸ APP, ZSZMIPP, sygn. brak, k. 20-21.

¹⁴⁹ S. Wrzosek, *Z historii spółdzielczości mleczarskiej w Polsce do roku 1939*, Warszawa 1965, s. 43-44.

¹⁵⁰ Zob. Ł. Piniński, *Ukraińskie...*; M. Feliński, *Organizacja...*, passim; idem, *Західно-українська кооперація в 1926 р.*, Львів 1928.

związków rewizyjnych. Ponadto w wyniku tarć na tle „narodowym” między tzw. orientacją ukraińską a rusofilską, niektóre ze spółdzielni wystąpiły w 1911 r. z Krajowego Związku Rewizyjnego, tworząc własną konkurencyjną organizację pod nazwą Ruski Związek Rewizyjny (Русский Ревізіонный Союз)¹⁵¹.

W latach I wojny światowej spółdzielczość ukraińska z powodu działań wojennych wyraźnie osłabła, choć wiele z kooperatyw usiłowało nadal prowadzić gospodarcze przedsięwzięcia. Do dalszego załamania ukraińskiego ruchu spółdzielczego przyczyniła się wojna polsko-ukraińska oraz utrata tradycyjnych rynków po upadku monarchii austro-węgierskiej.

Do ożywienia tej działalności przyczyniło się dopiero utworzenie na I Krajowym Zjeździe we Lwowie w 1921 r. Komitetu Organizacyjnego Spółdzielni Ukraińskich, który w oparciu o doświadczenia Krajowego Związku Rewizyjnego przystąpił do odbudowy struktur spółdzielczych¹⁵². Do udziału w pracach Komitetu zgłosiło swój akces także biuro Wołyńskiej Kooperacji w Krzemieńcu, dając w ten sposób podstawy do tworzenia jednolitej centrali ukraińskiego ruchu spółdzielczego na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej¹⁵³. Ponieważ Rada Spółdzielcza w Warszawie wyraziła na to zgodę, licząc iż rozszerzenie prawa rewizji *osłabi odrębność dzielnicową Małopolski Wschodniej*¹⁵⁴, lwowska centrala ruchu spółdzielczego była jedyną ukraińską instytucją obejmującą swym zasięgiem całość ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską. Wprawdzie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych potwierdziło uprawnienia reaktywowanego Krajowego Związku Rewizyjnego dopiero w 1926 r., niemniej już od 1921 r. prowadził on nieskrępowaną działalność na polu odbudowy i rozbudowy ukraińskiego życia gospodarczego. Działacze Związku dążyli do tworzenia różnego typu spółdzielni wszędzie tam, gdzie znajdowały się skupiska ludności ukraińskiej.

Prócz rozbudowy organizacyjnej Związek prowadził działalność prawno-ekonomiczną i propagandową. Urządzał liczne kursy, wydawał druki instruktażowe i czasopisma fachowe¹⁵⁵. Dzięki swej aktywności w krótkim czasie stał się jednym z największych związków rewizyjnych w Polsce¹⁵⁶. Ponieważ am-

¹⁵¹ S. Wrzosek, op. cit., s. 43.

¹⁵² С. Гелей, *Українська кооперація в Галичині у період між світовими війнами*, „Записки Наукового Товариства імені Шевченка. Праці Історично-Філософської Секції” 2013, t. CCLXV, s. 206.

¹⁵³ K. Sokołowski, *Związki rewizyjne spółdzielni w Polsce*, „Miesięcznik Statystyczny” 1923, t. VI, z. 5, s. 131.

¹⁵⁴ AAN, Rada Spółdzielcza (dalej RS), sygn. 248, k. 293.

¹⁵⁵ A. Prowalski, *Spółdzielcze związki mniejszości narodowych w Polsce a nowelizacja ustawy o spółdzielniach*, „SN” 1935, nr 5, s. 416.

¹⁵⁶ Zob. Ł. Piniński, *Ukraińskie...*; T. Stasiw, op. cit.

bicją jego orędowników było dalsze usprawnienie ruchu spółdzielczego oraz dostosowanie do istniejących w Rzeczypospolitej warunków, doprowadzono w 1928 r. do zmiany statutu Związku. Położono zwłaszcza silny nacisk na rozbudowę działu organizacyjnego, którego kierownictwo od tej pory podlegało samemu dyrektorowi naczelnemu Związku, *notabene* znanemu działaczowi UNDO a zarazem posłowi na Sejm RP Ostapowi Łuckiemu¹⁵⁷.

Zadaniem tego działu stała się nie tylko pomoc w zakładaniu nowych spółdzielni, ale przede wszystkim koordynacja współpracy wszystkich istniejących kooperatyw przez tworzenie ich związków okręgowych i powiatowych. Znaczny wysiłek zaczęto wkładać również w szkolenie pracowników i instruktorów ruchu spółdzielczego. Zmieniono także nazwę organizacji na Związek Rewizyjny Spółdzielni Ukraińskich (Ревізійний Союз Українських Кооператив – РСУК)¹⁵⁸.

Struktura organizacyjna i kompetencyjna Związku Rewizyjnego Kooperatyw Ukraińskich (RSUK)

| | |
|------------------------------|--|
| Walne Zgromadzenie Delegatów | <p>Najwyższy organ RSUK (zbierający się raz w roku)</p> <p>Kompetencje:</p> <p>1/ wybór prezesa i Rady Związku;</p> <p>2/ zatwierdzanie rocznego sprawozdania z działalności Rady i Dyrekcji;</p> <p>3/ zatwierdzanie budżetu;</p> <p>4/ ustalanie rocznej składki członkowskiej;</p> <p>5/ opracowanie i zatwierdzanie perspektywicznych planów rozwoju.</p> |
|------------------------------|--|

¹⁵⁷ Ostap Łucki (1883–1941) – do 1918 r. oficer armii austriackiej, w latach wojny polsko-ukraińskiej sotnik Ukraińskiej Halickiej Armii, a w czasie wojny polsko-bolszewickiej przedstawiciel armii ukraińskiej przy dowództwie Wojska Polskiego; w latach międzywojennych wybitny działacz spółdzielczy i publicysta; członek ścisłego kierownictwa Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO), zwolennik polsko-ukraińskiej normalizacji; w latach 1928–1935 poseł, a następnie senator Rzeczypospolitej Polskiej. Zginął zamordowany w ZSRR.

¹⁵⁸ М. Голубка, *Діяльність ревізійного союзу українських кооперативів у контексті розвитку економічної освіти на західноукраїнських землях*, „Науковий Вісник Одеського Національного Економічного Університету” 2016, nr 5 (237), s. 69-82. M. Feliński, *Organizacja...*, passim; M. Sycz, *Spółdzielczość ukraińska w II Rzeczypospolitej a nowelizacja ustawy o spółdzielniach (1934 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 1992, z. 4, s. 38.

| | |
|---|---|
| <p>Rada RSUK</p> <p>Prezydium Rady prezes, dwaj zastępcy, sekretarz i skarbnik</p> | <p>Organ wybierany przez Walne Zgromadzenie</p> <p>Kompetencje:</p> <p>1/ mianowanie trzyosobowej Dyrekcji; 2/ zatwierdzanie przyjętych przez Dyрекcję rewizorów i stałych urzędników RSUK Związku; 3/ sankcjonowanie ważniejszych postanowień Dyrekcji; 4/ przyjmowanie na wniosek Dyrekcji nowych członków RSUK.</p> <p>Kompetencje:</p> <p>1/ ustalanie zasad funkcjonowania Dyrekcji oraz obowiązków służbowych dla pracowników Związku; 2/ zatwierdzanie propozycji Dyrekcji w sprawie przyjęcia nowych członków i pracowników Związku; 2/ podejmowanie decyzji o przynależności spółdzielni związkowych do odpowiednich centrali spółdzielczości; 3/ wyznaczanie corocznej wysokości wpisowego dla członków spółdzielni; 4/ zwoływanie zjazdów spółdzielczych oraz konferencji; 5/ rozpatrywanie sporów między spółdzielniami związkowymi a ich organami.</p> |
| <p>Trzyosobowa Dyrekcja (do 1928 r. – dyrektor)</p> | <p>Kompetencje:</p> <p>1/ koordynacja pracy Wydziałów RSUK; 2/ koordynowanie pracy podległych jednostek spółdzielczych; 3/ kierowanie sprawami bieżącymi.</p> |
| <p>Wydziały:</p> | |
| <p>1. Finansowo-administracyjny</p> | <p>rozwiązywanie problemów zarządzania wewnętrznego, realizacja budżetu, zarządzanie działalnością wydawniczą oraz działalnością biblioteki</p> |
| <p>2. Rewizyjny</p> | <p>przeprowadzanie okresowych kontroli spółdzielni, praca organizacyjna, instruktażowa i ideologiczna, udział w radach instruktażowych i organizacyjnych, prowadzenie kursów spółdzielczych</p> |
| <p>3. Organizacyjny</p> | <p>zakładanie i przyjmowanie nowych spółdzielni, związków okręgowych i powiatowych, centrali krajowych, koordynacja ich współpracy, dbanie o rozwój spółdzielczości, doskonalenie wiedzy zawodowej członków zarządów</p> |
| <p>4. Prawny</p> | <p>obsługa prawna</p> |

| | |
|------------|--|
| Kancelaria | Komórka powoływana przez Wydział Organizacyjny podległa Dyrekcji, odpowiedzialna za prowadzenie dokumentacji bieżącej i archiwalnej. |
|------------|--|

Opracowano na podstawie statutów RSUK oraz art.: М. Голубка, *Діяльність ревізійного союзу українських кооперативів у контексті розвитку економічної освіти на західноукраїнських землях*, „Науковий вісник Одеського національного економічного університету” 2016, nr 5 (237), s. 69-82.

Efekty działalności Związku Rewizyjnego Kooperatyw Ukraińskich były widoczne z każdym rokiem i owocowały znaczącym wzrostem liczby spółdzielni¹⁵⁹.

Tabela 11.

Liczba spółdzielni i ich członków skupionych w Rewizyjnym Związku Ukraińskich Kooperatyw w latach 1921–1937

| Rok | Liczba spółdzielni | Liczba członków ogółem | W tym kobiet w tys. |
|------|--------------------|------------------------|---------------------|
| 1921 | 579 | 169 | brak danych |
| 1922 | 662 | 231 | brak danych |
| 1923 | 834 | 232 | brak danych |
| 1924 | 840 | 205 | brak danych |
| 1925 | 1.029 | 158 | brak danych |
| 1926 | 1.510 | 197 | 17 |
| 1927 | 2.015 | 237 | 22 |
| 1928 | 2.395 | 270 | 31 |
| 1929 | 2.785 | 328 | 36 |
| 1930 | 3.146 | 369 | 40 |
| 1931 | 3.200 | 395 | 48 |
| 1932 | 3.134 | 404 | 50 |
| 1933 | 3.194 | 448 | 57 |
| 1934 | 2.941 | 492 | 70 |

¹⁵⁹ А. Жук, *З кооперативної статистики*, „Календарець Української Кооперації” [Львів] 1936–1937.

| | | | |
|------|-------|-------------|-------------|
| 1935 | 3.013 | 536 | 84 |
| 1936 | 3.097 | 537 | brak danych |
| 1937 | 3.194 | 581 | brak danych |
| 1938 | 3.455 | brak danych | brak danych |
| 1939 | 3.458 | 643 | brak danych |

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z: Центральний державний історичний архів України, м. Львів (dalej ЦДАУ), фонд 302, оп. 1, спр. 384, к. 1; В. Кубійович, *Атлас України й сумежних країв*, Львів 1937, s. XLI; *Walne Zebranie Związku Ukraińskich Kooperatyw*, „Sprawy Narodowościowe” 1937, nr 4-5, s. 440; I. Витанович, *Кооперація на Західній Україні*, [w:] *Енциклопедія українознавства*, t. 3, Львів 1994 (reprint), s. 1124.

Pod koniec okresu międzywojennego nastąpił w stosunku do roku 1921 sześciokrotny wzrost liczby ukraińskich kooperatyw¹⁶⁰. Szczególnie gwałtowny ich rozwój miał miejsce w okresie ożywienia koniunktury gospodarczej w latach 1925–1928. Ukraińskiej spółdzielczości nie zahamował nawet wielki kryzys gospodarczy oraz ograniczenie w połowie lat trzydziestych – o czym będzie mowa w dalszej części pracy – prawa rewizji RSUK wyłącznie do trzech południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej. Praktycznie we wszystkich miastach Galicji Wschodniej a także wsiach z większością ludności ukraińskiej jakieś funkcjonowały kooperatywy¹⁶¹. Stale rosła liczba członków spółdzielni, nawet gdy zmniejszała się liczba kooperatyw. W 1935 r. Rewizyjny Związek Ukraińskich Kooperatyw zrzeszał już 536 tys. Ukraińców, co stanowiło ok. 11% ogółu społeczeństwa ukraińskiego w Polsce, a w 1937 Związek miał ich już 587 tys.¹⁶² Stale zwiększała się także liczba kobiet zaangażowanych w ruch spółdzielczy; stanowiły one przeciętnie od 10 do 16% ogółu członków ukraińskich kooperatyw. Wiązało się to z intensywnym rozwojem spółdzielczości rękodziela kobiecego. Powyższe dane dowodzą intensywności i prężności ukraińskiego ruchu spółdzielczego, co jeszcze wyraźniej

¹⁶⁰ Wprawdzie przytoczone w powyższej tabeli wielkości liczbowe nieznacznie różnią się od danych zawartych w pracy W. Rusińskiego, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. II: 1918–1939, Warszawa 1980, np. na s. 284 podaje on, że w 1935 r. w spółdzielniach zrzeszonych było 345 tys. Ukraińców, a w 1937 aż 661 tys. Są one natomiast identyczne z danymi przytoczonymi przez J. Stempowskiego dla lat 1925–1935 w pracy: *W dolinie Dniestru i inne eseje ukraińskie. Listy o Ukrainie*, Warszawa 1993, s. 142.

¹⁶¹ С. Гелей, *Українська кооперація в Галичині...*, s. 202-203, 207.

¹⁶² A.R., *Spółdzielczość w Polsce*, Londyn 1944, s. 33.

uwidacznia się, jeśli porównamy go z ogólnym stanem organizacyjnym spółdzielczości w całej Polsce. W wykazach na dzień 1 stycznia 1929 r. na terenie państwa zanotowano istnienie 11.235 spółdzielni zrzeszonych w związkach rewizyjnych, co w porównaniu z całością zaludnienia daje na 10 tys. mieszkańców ok. 3,6 jednostek spółdzielczych; w tym samym czasie 2395 kooperatyw zrzeszonych w RSUK przy zastosowaniu powyższego porównania daje ok. 7,3 spółdzielni. W parze ze wzrostem organizacyjnym szedł wzrost majątkowy kooperatyw. O ile w 1928 r. spółdzielnie na terenie Polski zamknęły swój bilans ze stratami wynoszącymi 26,1% kapitału, to spółdzielnie RSUK miały straty o połowę mniejsze¹⁶³. Bilans Związku wykazywał w latach następnych ciągłą nadwyżkę, a w 1936 r. nawet po zakupieniu nieruchomości we Lwowie, wynosiła ona 3550 zł 39 gr. Część dochodu pochodziła z eksportu za granicę wyrobów spółdzielni zrzeszonych w Związku. Do rozwoju kooperatyw przyczyniała się również akcja propagandowa, jaką prowadzono wśród ukraińskich emigrantów, zwłaszcza w Ameryce, dzięki której tamtejsi Ukraińcy wspomagali je zarówno w formie darowizn jak i przez lokowanie swych oszczędności w tych instytucjach.

Związkowi Rewizyjnemu Spółdzielni Ukraińskich (RSUK) podporządkowały się cztery instytucje branżowe. Były to wspomniane wcześniej centrale: Krajowy Związek Spożywczy „Narodna Torhowla”, Związek Kredytowy „Centrobank”, Krajowy Związek Gospodarsko-Mleczarski oraz utworzony w 1924 r. Centralny Związek Spółdzielczy „Centrosojuz”¹⁶⁴.

Centrosojuz jednoczył spółdzielnie rolniczo-spożywcze za pośrednictwem Powiatowych Związków Kooperatyw (Spółdzielni) oraz ich filii (w 1929 r. związków powiatowych było – podobnie zresztą jak i wcześniej oraz w latach późniejszych – 36, zaś filii 18). Związki te nie tylko wykonywały w imieniu centrali funkcje nadzorczo-administracyjne w stosunku do podporządkowanych spółdzielni, ale same również podejmowały inicjatywy gospodarcze. Z Centrosojuzem ściśle współpracowały także różne ukraińskie organizacje oraz osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą¹⁶⁵.

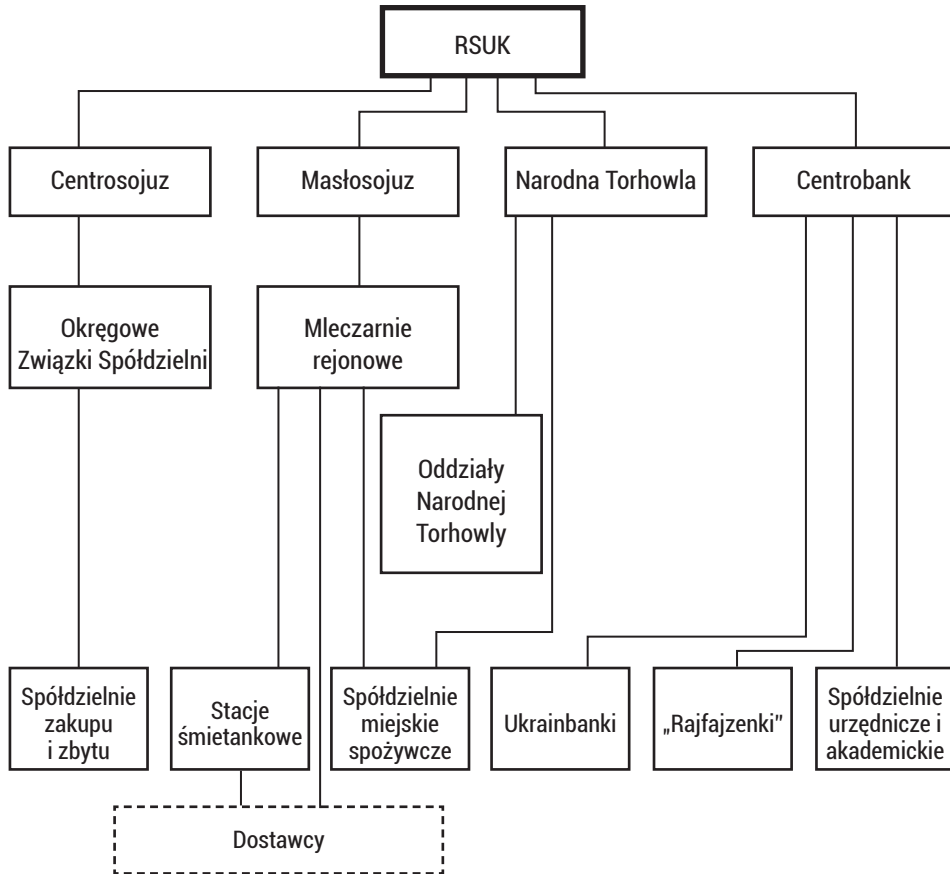
Podstawowym zadaniem Centrosojuzu było koordynowanie dostawy towarów do kooperatyw oraz zbytu produktów pochodzenia wiejskiego. Związek prowadził działalność wszechstronną, zarówno sprzedając i kupując towary na własny rachunek, jak też zajmując się przechowalnictwem i pośrednictwem komisowym. Skup realizowany przez spółdzielnie, związki powiatowe i filie, obejmował przede wszystkim artykuły rolne (głównie zboże). W połowie lat trzydziestych Centrosojuz obejmował organizacyjnie

¹⁶³ Пор. Біланси кооператив приналежних до РСУК, Львів 1936, passim.

¹⁶⁴ ЦДАБОВ, фонд 4465с, оп. 1, spr. 416, k. 5.

¹⁶⁵ W. Rusiński, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. 1, Warszawa 1967, s. 296-297.

Schemat organizacyjny Rewizyjnego Związku Ukraińskich Kooperatyw z siedzibą we Lwowie



Opracowano na podstawie pracy: M. Sycz, *Spółdzielczość ukraińska w Galicji w okresie II wojny światowej*, Warszawa 1997, s. 22.

55 punktów skupu i sprzedaży zboża, 9 punktów skupu jaj (w celach eksportowych), 27 olejarni, 17 magazynów ze sprzedażą dachówek, 25 cegielni, 4 kamieniołomy, 3 młyny, także szcztokarnię, przędzalnię i zakład masarski. O jego aktywności gospodarczej świadczy fakt, że tylko w 1938 r. wyeksportował do Niemiec świnie na wartość 4,7 mln zł oraz 109 tys. kg jaj. Sprzedano także do Anglii, Włoch, Szwajcarii i Czechosłowacji znaczne ilości bydła, wełny, przędzy, owoców, warzyw i grzybów¹⁶⁶.

¹⁶⁶ I. Васюга, *Соціально...*, s. 67.

Natomiast podległym placówkom Centrosojuz dostarczał nasiona, nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze, materiały budowlane i opałowe, przedmioty gospodarstwa domowego, artykuły włókiennicze i spożywcze, naftę, benzynę i smary¹⁶⁷.

Podobne zadania jak Centrosojuz, tylko w stosunku do ludności miejskiej, pełniła ściśle współpracująca z nim wspomniana „Narodna Torhiwla” (w polskiej literaturze występująca pod spolszczoną nazwą „Narodna Torhowla”). Ta centrala handlowa składała się z trzech wydziałów: spożywczego, galanteryjnego i nasienniczego. Jej stały rozwój odnotowuje się od 1919 r., kiedy to dość szybko odbudowano ją w miastach po zakończeniu wojny polsko-ukraińskiej. Grupowała ona tak członków prawnych jak i fizycznych. W 1919 r. razem było ich ogółem 5743, w tym 5331 fizycznych. Centrala we Lwowie i innych miastach galicyjskich prowadziła wówczas 24 punkty sprzedaży oraz ponad 200 małych spółdzielni. Znacząco przyczyniały się one do zaopatrzenia ludności miejskiej w towary codziennego użytku¹⁶⁸. W 1929 r. ilość punktów sprzedaży wzrosła do 26, a wartość sprzedanych towarów zamykała się kwotą 4,4 mln zł. W tym czasie liczyła ona ponad 6 tys. członków zorganizowanych w 261 spółdzielniach. W centrali utworzono stanowisko instrukcyjno-informacyjne do śledzenia na rynku cen poszczególnych towarów będących w zainteresowaniu „Narodnej Torhiwli” oraz informowanie o nich kierowników oddziałów i poszczególnych kooperatyw¹⁶⁹. W ciągu dwudziestolecia międzywojennego trwał stały rozwój organizacji. Na koniec 1937 r. centrala liczyła 6443 członków. Prowadziła 86 miejskich kooperatyw spożywczych oraz 271 wiejskich kooperatyw zakupu i zbytu¹⁷⁰. Ponadto współpracowało z nią 151 ukraińskich stowarzyszeń i instytucji gospodarczych oraz 5835 osób fizycznych zajmujących się działalnością handlową¹⁷¹.

Najbardziej dynamicznie wśród ukraińskich instytucji spółdzielczych rozwijały się kooperatywy podległe wspomnianemu Krajowemu Związкови Gospodarsko-Mleczarskiemu, którego zarząd do 1927 r. znajdował się w Stryju. Spełniał on zadania podobne do polskiego Związku Mleczarskiego¹⁷². Szeroką działalność wykazywał już przed I wojną światową, grupując

¹⁶⁷ W. Rusiński, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. 1..., s. 299.

¹⁶⁸ ЦДАБОВ, фонд 4465с, оп. 1, spr. 416, k. 8-9.

¹⁶⁹ ЦДІАУ, фонд 449, оп. 1, spr. 3, k. 15.

¹⁷⁰ *Народна Торговля в році 1938: Звідомлення дирекції на LIV. Загальні збори НТ wraz із замкненням рахунків і балансом на 31 XII 1938*, Львів 1938, s. 8.

¹⁷¹ W. Rusiński, *Zarys historii...*, s. 300. Zob. także broszurę „*Narodna торгівля*” na dorozі do drugogo stolіття, Львів 1936.

¹⁷² S. Wrzosek, *Z historii spółdzielczości mleczarskiej w Polsce do 1939 r.*, Warszawa 1965, s. 44.

w 1914 r. około 100 wiejskich spółek mleczarskich, które skupowały rocznie od rolników ok. 7,5 mln litrów mleka przerabianego na śmietaną, masło i ser. Produkty te oraz jaja pozyskiwano także od rolników indywidualnych. Centrala ponadto pośredniczyła w nabywaniu przez rolników różnych naczyń, maszyn i urządzeń mleczarskich. Organizacyjnie Związek Mleczarski, prócz samodzielnych mleczarni, skupiał oddziały mleczarskie przy spółdzielniach rolniczo-spożywczych.

W pierwszych latach po zakończeniu wojny i stabilizacji politycznej w Galicji Wschodniej dochodzi, głównie za sprawą działaczy terenowych na Stanisławowszczyźnie Andrija Palija, Ołeksy Lisa i Andrija Mudrego, do znacznej aktywizacji kooperatyw mleczarskich. Na zorganizowanym w Stryju 25 marca 1924 r. zjeździe, podsumowując dotychczasową działalność wyciągnięto konstruktywne wnioski i na ich podstawie opracowano nową strategię i metody pracy w terenie, usiłując w wyniku jej wdrożenia dotrzeć do wszystkich gospodarstw rolnych na terenie trzech południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej. Powołano także nowy zarząd Związku, przed którym postawiono zadania opracowania nowego statutu. Zatwierdzono go na nadzwyczajnym zjeździe w roku następnym (18 czerwca). Do nazwy dodano wówczas określenie „Masłosojuz” („Маслосоюз”), mające służyć łatwiejszej identyfikacji Związku. Do pracy w centrali i oddziałach terenowych zatrudniono wówczas wielu wykwalifikowanych inżynierów, absolwentów założonej po wojnie w Podiebradach w Czechosłowacji ukraińskiej Akademii Gospodarczej. W oparciu o nowy statut przystąpiono do utworzenia okręgowych związków mleczarskich, stanowiących swego rodzaju odpowiedniki powiatowych związków spółdzielczych (liczba wchodzących w ich skład mleczarni wahała się od 10 do 150). Ten rozwój ilościowy spowodował, że w 1927 r. zdecydowano się na przeniesienie centrali z prowincjonalnego Stryja do centrum ukraińskiego życia społecznego w Galicji, do Lwowa. Nadano jej także nową nazwę – Główna Agencja Handlowa „Masłosojuzu”. Podjęto także inicjatywę rozszerzenia działalności „Masłosojuzu” na Wołyń. Udało się to w 1928 r., kiedy to otwarto oddział Związku w Łucku, z siecią skupów i sprzedaży mleka oraz własną hurtownią. „Masłosojuz” wprowadzono także na tereny etnograficznie polskie. W 1929 r. otworzono jego oddział w Katowicach, a w 1932 r. także w Bielsku¹⁷³. Po takich sukcesach „Masłosojuzowi” podlegało w 1930 r. już 81 okręgowych spółdzielni mleczarskich, 12 mleczarni samodzielnych, 149 mieszanych (rolniczo-spożywczych z punktami mleczarskimi)

¹⁷³ Р. Матейко, *Подвижник української молочарської кооперації (штрихи до портрета Андрія Палія)*, [w:] *Андрій Палій – будівничий та керманіч «Маслосоюзу»*. *Статті, спогади, листи*, ред. Р. Матейко, Тернопіль 2001, s. 10.

i 785 zbiornic śmietany¹⁷⁴. Produkcja artykułów mleczarskich była oparta o dużą fabrykę serów w Stryju, cztery zmechanizowane wytwórnie masła oraz wiele małych zakładów rzemieślniczych¹⁷⁵.

Stale z „Masłosojuzem” współpracowało ok. 40 tys. ukraińskich gospodarzy¹⁷⁶. Ciągłą tendencją rozwojową wykazywały okręgowe spółdzielnie mleczarskie oraz zbiornice śmietany. W 1938 r. pierwszych było już 136, a drugich aż 1298¹⁷⁷. Praca koordynacyjna ukraińskiej kooperacji mleczarskiej oparta była przede wszystkim o związki okręgowe (powiatowe), które pełniły rolę nie tylko składnic produkcji, ale także ośrodków nadzorczych i szkoleniowych zatrudniających etatowo lustratorów i instruktorów. Przy związkach tych urzędował także agronom, którego zadaniem było propagowanie nowoczesnych metod produkcji rolnej.

W celu sprzedaży swej produkcji, a także jaj, miodu i innych towarów „Masłosojuz” prowadził 18 hurtowni oraz 52 własne sklepy (w tym 24 w samym Lwowie)¹⁷⁸. Jak wielkie były możliwości wytwórcze podległych mu jednostek świadczy fakt, że np. w 1928 r. ich produkcja równa była 1/4 wielkości wyrobów duńskich maślarni, a w wytwórczości serów dorównywała im. W roku następnym wzrosła jeszcze o 30%, osiągając wielkość 969.200 kg masła¹⁷⁹. Znaczna część tych produktów przeznaczona była na eksport, głównie do Wielkiej Brytanii i Niemiec (w 1931 r. wysłano na eksport aż 850 tys. kg masła)¹⁸⁰. Pragnąc jeszcze bardziej polepszyć jakość swych wyrobów oraz zwiększyć produkcję, ukraińscy działacze gospodarczy dążyli do jak największej mechanizacji i unowocześnienia procesu produkcyjnego. Od 1924 r. corocznie przeprowadzano w Stryju kursy mleczarskie, w oparciu o które w 1936 r. utworzono tam zawodową szkołę mleczarską¹⁸¹.

W zarządzie Związku pracowało wielu dobrze wykształconych fachowców, nierzadko nawet za granicą. Potrafili oni w okresie II Rzeczypospolitej rozwinąć tak produkcję mleczarską, że nie miała ona sobie równych w całym państwie. Wytwórczość masła w 1935 r. osiągnęła wielkość 423 tys. kg, które dzięki udoskonaleniu konserwacji przez odpowiednie solenie było

¹⁷⁴ W. Rusiński, *Zarys historii...*, s. 300.

¹⁷⁵ ЦДІАУ, фонд 302, оп. 1, spr. 384, k. 3.

¹⁷⁶ AAN, MSW, sygn. 1038, k. 36.

¹⁷⁷ *Walne zebranie „Masłosojuzu”*, „SN” 1939, nr 1-2, s. 113-114; A.R., *Spółdzielczość...*, op. cit., s. 33.

¹⁷⁸ Zob. „Сьогочасне й Минуле” 1939, nr 2, s. 57.

¹⁷⁹ AAN, MSW, sygn. 1038, k. 38.

¹⁸⁰ *Walne zebranie...*, op. cit., s. 113.

¹⁸¹ T. Knaur, *Warunki dalszego rozwoju ukraińskiej kooperacji mleczarskiej*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1933, z. 1, s. 30; zob. także, В. Кубійович, *Атлас України й сумежних країв*, Львів 1937, tabl. 9, s. XLV.

eksportowane do wielu krajów, głównie do Niemiec, Austrii, Czechosłowacji, Danii, Francji i Szwajcarii. Następował stały rozwój spółdzielni mleczarskich, które w 1939 r. skupowały mleko już od około 500.000 gospodarstw rolnych¹⁸².

Znaczącą rolę w rozwoju ukraińskiej spółdzielczości pełniły w okresie międzywojennym, podobnie jak przed I wojną światową, kooperatywy kredytowe. Zdecydowana większość z nich podlegała nadzorowi wspomnianego uprzednio Centralnego Banku Spółdzielczego – Krajowego Związku Kredytowego „Centrobank” we Lwowie¹⁸³. Właściwe ożywienie ukraińskiej, podobnie jak i polskiej, spółdzielczości kredytowej nastąpiło po przeprowadzeniu w Polsce w 1924 r. reformy walutowej, ale dopiero po roku 1929 zaczęła szybko rosnąć ilość kooperatyw. Ukraińskie organizacje społeczne podjęły wówczas energiczną akcję, dążąc do pokrycia całego terenu zamieszkałego przez ludność ukraińską gęstą siecią kas spółdzielczych. Zaczęły wówczas pojawiać się zarówno spółdzielnie typu powszechnego w miastach (oparte na wzorach Schulzego) tzw. Ukrainobanki, jak i kooperatywy wiejskie typu Raiffeisena oraz różnego rodzaju kasy urzędnicze i pracownicze. Ukrainobanki uprawiały działalność podobną do Banków Ludowych w Poznańskim w okresie zaborów i odgrywały znaczącą rolę w unarodowieniu życia gospodarczego, wydatnie przyczyniając się do tworzenia ukraińskiej drobnej i średniej burżuazji. W 1936 r. było w Polsce 115 takich banków. Skupiały one 1038 kupców i przemysłowców oraz 1817 rzemieślników¹⁸⁴.

Należy podkreślić, że spółdzielnie tego typu dysponowały znaczącym na ówczesne warunki kapitałem, choć aż w 50% opierał się on na wkładach oszczędnościowych członków¹⁸⁵. Głównym źródłem dochodów spółdzielni był zysk powstały w wyniku operacji gotówkowych wielu ukraińskich placówek gospodarczych.

W przeciwieństwie do Ukrainobanków drobnym kapitałem rozporządzały wiejskie spółdzielnie kredytowo-rolnicze. Kapitały własne nie przekraczały w nich na ogół 37%, a wkłady oszczędnościowe 50%. Tak np. w 1932 r. kapitały tych spółdzielni wynosiły łącznie 1.605.645 zł¹⁸⁶. Natomiast zupełnie marginalną rolę w ukraińskim życiu gospodarczym odgrywały kasy kredytowe otwierane przez różne grupy pracownicze i duchowieństwo greckokatolickie, choć te ostatnie, występujące we wszystkich

¹⁸² Zob. P. Мате́йко, op. cit., passim.

¹⁸³ ЦДАБОВ, фонд 4465с, op. 1, spr. 416, k. 6.

¹⁸⁴ J. Marszałek, *Spółdzielczość polska i ukraińska*, „Ziemia i Naród” 30 kwietnia 1939, nr 9, s. 5.

¹⁸⁵ Ibidem.

¹⁸⁶ W. Rusiński, *Zarys historii...*, s. 301.

trzech diecezjach obrządku wschodniego pod nazwą „Eparchialna Pomoc” (Епархіяльна Поміч / Поміч Diecezjalna) wykazywały stałą tendencję rozwojową.

Centralą kredytową dla wymienionych spółdzielni był, jak już wspomniano, „Centrobank”, który dla różnych spółdzielni rozdzielał kredyty według ustalonego z góry klucza. Np. tylko w 1928 r. wielkość udzielonych przez niego pożyczek osiągnęła sumę 1.500.000 zł¹⁸⁷.

O dynamice rozwoju „Centrobanku” świadczą przytoczone niżej dane.

Tabela 12.

Kapitał w dyspozycji Centrobanku w latach 1925 i 1928 (w zł)

| Rok | Fundusze rezerwowe | Udziały | Wkłady |
|------|--------------------|---------|-----------|
| 1925 | 3.200 | 29.800 | 155.000 |
| 1928 | 285.000 | 124.100 | 1.304.000 |
| 1936 | 310.000 | 238.000 | 1.500.000 |

Źródło: AAN, MSW, sygn. 1038, k. 40. A.R. *Spółdzielczość w Polsce*, Londyn 1944, s. 33.

W latach trzydziestych do rozwoju „Centrobanku” przyczyniały się również kredyty bankowe udzielane mu przez Bank Polski oraz Bank Rolny. Kredyty te w 1935 r. osiągnęły sumę 324.957 zł, a w roku następnym aż 905.624 zł¹⁸⁸. Dynamicznie wzrastała liczba członków centrali. W 1936 r. wynosiła ona już 1889; w tej liczbie były 1732 spółdzielnie kredytowe oraz 157 osób fizycznych i prawnych. Obroty zaś w omawianym czasie doszły do wielkości 70.436.221 zł, przy czym bilans wykazywał zysk 8163 zł¹⁸⁹.

Obok „Centrobanku” istniały także inne, niezwiązane z RSUK, ukraińskie instytucje kredytowe. Do najpoważniejszych z nich należał Bank Spółdzielczy „Dnister”, związany z towarzystwem ubezpieczeniowym o takiej samej nazwie.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń „Dnister” (Товариство взаємних обезпечень „Дністер”) zostało założone w 1892 r., a w trzy lata później jego działacze powołali do życia wymieniony Bank Spółdzielczy. Towarzystwo to po I wojnie światowej rozwijało się podobnie jak inne ukraińskie instytucje kredytowe¹⁹⁰. W 1929 r. miało ono 1200 agent

¹⁸⁷ AAN, MSW, sygn. 1038, k. 40-41.

¹⁸⁸ *Działalność Centrobanku w 1936 r.*, „SN” 1937, nr 1-2, s. 99-100.

¹⁸⁹ Ibidem.

¹⁹⁰ ЦДАБОВ, фонд 4465с, оп. 1, spr. 416, k. 7.

terenowych, a na jego koncie było 95 tys. polis ubezpieczeniowych¹⁹¹. Ponieważ w państwie polskim monopolistą w dziedzinie ubezpieczeń obowiązkowych był Państwowy Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, strona ukraińska zmuszona była do negocjowania z nim w celu uzyskania prawa do prowadzenia działalności asekuracyjnej. Zawarto w tej sprawie dwie umowy – w 1925 i 1927 roku, które zezwalały na funkcjonowanie „Dnistru” w granicach trzech województw południowo-wschodnich, jednakże pod warunkiem, że wartość ubezpieczenia zawartego przez instytucję ukraińską nie będzie niższa niż to oszacuje centrala polska¹⁹². Miało natomiast monopol na ubezpieczanie cerkwi greckokatolickich i innych budynków tegoż Kościoła, co przynosiło mu znaczący dochód¹⁹³.

„Dnister” był reasekurowany w Kölnische Feuer-Versicherungs-Gesellschaft, w Münchener Rück-Versicherungs-Gesellschaft oraz w Wiener Städtische Wechselseitige Versicherungs-Gesellschaft i stamtąd otrzymywał kwoty reasekuracyjne drogą kurierską. Powodowało to, że nie mógł on być w pełni kontrolowany przez Ministerstwo Skarbu. Sytuację tę wykorzystywali działacze ukraińscy, którzy z uzyskanych tą drogą środków finansowali nie tylko ukraińskie instytucje kulturalno-oświatowe, ale i polityczne, m.in. Organizację Ukraińskich Nacjonalistów¹⁹⁴. To z kolei budziło nieufność władz polskich do powyższej instytucji, przybierającą czasem charakter represji. Tak np. w 1935 r. odebrano „Dnistrowi” prawo do ubezpieczania budynków od ognia. Niemniej w 1937 r. ilość wykupionych w Towarzystwie polis przekroczyła 14 tys.¹⁹⁵

Towarzystwo ubezpieczeniowe i bank „Dnister” łącznie obracały kwotami sięgającymi 40 mln zł przy kapitale własnym sięgającym pod koniec lat dwudziestych 3 mln zł (w 1937 r. – 3,5 mln zł).

Duże znaczenie w ukraińskim życiu gospodarczym miała działalność Ziemskiego Banku Hipotecznego S.A. (Земельний Банк Гіпотечний) we Lwowie. Jego początki sięgają 1910 r. W celu usprawnienia działalności otworzono jego filię w Stanisławowie¹⁹⁶. Jeszcze przed I wojną światową kapitał banku osiągnął 1 mln koron. Po 1918 r. bank przeżywał duże trudności. Jego zarząd zmuszony był nawet wstrzymać udzielanie pożyczek.

¹⁹¹ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1924*, Kraków 1989, s. 283.

¹⁹² *Єдине Товариство взаємних обезпечень „Дністер”, „Календар «Просвіти»* 1926, s. 219.

¹⁹³ APP, ABGK, sygn. 3865, npag.

¹⁹⁴ R. Torzecki, op. cit., s. 283.

¹⁹⁵ *Енциклопедія українознавства*, t. 2, Львів 1993, s. 550.

¹⁹⁶ *Наш єдиний банк „Земельний банк гіпотечний”, „Календар «Просвіти»* 1926, s. 214-215.

Znaczne ożywienie działalności odnotowuje się w nim dopiero po 1928 r. Władze polskie wydały wówczas zarządzenie, że każdy bank hipoteczny musi posiadać kapitał zakładowy nie mniejszy niż 5 mln zł. Ukraiński bank takiej kwoty nie posiadał, zdecydowano więc, apelując do aktywności społecznej, wypuścić akcje. Niestety szybka sprzedaż 40 tys. akcji po 100 zł natrafiła na duże trudności. W tej krytycznej sytuacji bank uratowali grekokatolicki biskupi – metropolita Andrzej Szeptycki i ordynariusz stanisławowski Hryhorij Chomyszyn, którzy wykupili udziały prawie za 4 mln zł¹⁹⁷. Od tego czasu bank zaczął przynosić dochody przeciętnie 10–12% w stosunku do kapitału akcyjnego. W latach wielkiego kryzysu gospodarczego Bank Hipoteczny zaczął udzielać krótkoterminowych kredytów na rzecz „Centrosojuza” i „Masłosojuza”. Zaangażowanie to spowodowało niestety osłabienie jego działalności kredytowej dla nabywców ziem z parcelacji¹⁹⁸.

Znacznie słabiej rozwijał się ukraiński ruch spółdzielczy na zacofanych gospodarczo ziemiach byłego zaboru rosyjskiego – Wołyniu, Polesiu, Podlasiu i Chełmszczyźnie. Niemniej tam również, dzięki pomocy galicyjskich działaczy spółdzielczych, zaczęły powstawać pierwsze kooperatywy. Zakładanie ich inicjowało także Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne „Sel-Rob” (później Sel-Rob – „Jedność”). Członkowie tego ugrupowania programowo popierali potrzebę rozwoju ruchu spółdzielczego, a ponadto w legalnie działających strukturach spółdzielczych widzieli możliwość uprawiania propagandy partyjnej. Temu oczywiście usiływały przeciwdziałać polskie władze administracyjne¹⁹⁹.

Rozwój spółdzielczości na wspomnianym terenie rozpoczął się w połowie lat dwudziestych. W tym czasie powstały m.in., współpracujące z „Centrobankiem” we Lwowie i tamtejszym Ziemskim Bankiem Hipotecznym, Ukraińskie Banki Spółdzielcze w Kobryniu i w Brześciu nad Bugiem, które usiływały inspirować zakładanie kooperatyw kredytowych na terenie Wołynia. Dzięki aktywności gospodarczej następowała stopniowa integracja ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską.

¹⁹⁷ Sam metropolita Szeptycki posiadał blisko 50% wszystkich akcji. Zob. Державний архів Івано-Франківської області (Archiwum Państwowe Obwodu Iwano-Frankowskiego – dalej ДАІФО) фонд 6, оп. 2, spr. 866, k. 381.

¹⁹⁸ AAN, MSW, sygn. 1042, k. 16.

¹⁹⁹ AAN, MSZ, sygn. 2265, passim; ibidem, MSW, sygn. 1042, k. 13-14.

Tabela 13.

**Ukraińskie spółdzielnie kredytowe na Wołyniu i Polesiu
podległe RSUK (stan z 1 sierpnia 1926 r.)**

| Nazwa spółdzielni | Liczba członków | Suma kapitału własnego | Suma wkładów |
|---|-----------------|------------------------|------------------|
| Ukraiński Kooperatywny Bank na Wołyniu (Łuck) | 610 | 15.710 | 19.667,77 |
| Kooperatywny Bank w Krzemieńcu | 587 | 10.500 | 500 |
| Kredytowe Towarzystwo „Samopomoc” w Kowlu | 247 | 10.096,86 | 7.200,78 |
| Ukraiński Kredytowy Bank w Ostrogu | 45 | 337 | 515 |
| Kredytowe Towarzystwo w Dermaniu (pow. Zdołbunów) | 33 | 68,25 | – |
| Kooperatywny Bank w Zdołbunowie | 121 | 1.044,97 | 150 |
| Kredytowe Towarzystwo w Trościańcu k. Kostopola | 85 | 1.200 | – |
| Ukraiński Kooperatywny Bank w Brześciu | 78 | 1.885 | 6.392,47 |
| Razem | 1.806 | 40.842,08 | 34.426,02 |

Źródło: Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, zespół SRI-DOK IX, sygn. S – IX – 680, s. 16-19; „Супряга” – кооперативний місячник. Додаток до часопису „Сільський Світ” 1926, nr 1, s. 4-7.

Szczególne zasługi dla rozwoju spółdzielczości na Wołyniu i Polesiu położyli tamtejsi działacze społeczni – poseł Wasyl Dmytriuk, adwokat Wołodymyr Krynych, Ołeksander Kowalewski, Paweł Artemiuk, Mykoła Kryżaniwski.

W 1925 r. powstała w Brześciu nad Bugiem spółdzielcza hurtownia „Seło” (Wieś), która starała się zaopatrywać w różne artykuły zakładane wówczas kooperatywy wiejskie. Podobną rolę pełniła utworzona na początku 1927 r. w Chełmie spółdzielnia pn. Ukraińskie Zjednoczenie Gospodarcze (Українське Господарське Об’єднання). Pod koniec lat dwudziestych proces zakładania spółdzielni na Wołyniu, Polesiu i Chełmszczyźnie popierany był także przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR), który wspierał powstające Ukraińskie Komitety Obywatelskie. Z inicjatywy takiego Komitetu w Brześciu, wspieranego kredytami z Państwowego Banku Rolnego, powstało w ciągu 1928 r. 18 spółdzielni wiejskich w województwie poleskim.

Władze państwowe, obawiając się wpływów galicyjskich na społeczność ukraińską byłego zaboru rosyjskiego, dążyły jednak do pozbawienia RSUK prawa rewizji tamtejszych kooperatyw²⁰⁰. Realizując tę politykę wojewoda Henryk Józewski usiłował inspirować w łonie wołyńskiej spółdzielczości tendencje separatystyczne. Ujawniły się one m.in. na walnym zebraniu RSUK 14 marca 1929 r., kiedy to grupa działaczy wołyńskich z Kowalewskim i Witenką próbowała przeforsować wniosek o usamodzielnieniu się spółdzielni w województwach wołyńskim, poleskim i lubelskim. Jednak wskutek zdecydowanie negatywnej postawy pozostałych delegatów, uważających praktyki separatystyczne za działalność antynarodową, opozycjoniści wycofali się ze swego stanowiska²⁰¹.

Kwestia wołyńskiego separatyzmu stała się znów aktualna, gdy na początku lat trzydziestych dyskutowano w Polsce nad projektem nowelizacji ustawy o ruchu spółdzielczym.

Część polityków polskich dążyła do nadania nowej ustawie takiego charakteru, aby ograniczyła terytorialnie działalność RSUK. Chodziło głównie o odebranie mu prawa rewizji na terenie Wołynia, Chełmszczyzny, Podlasia i Łemkowszczyzny. Jako jeden z koronnych argumentów w tej kwestii miał posłużyć fakt nadmiernego upolitycznienia ukraińskiego ruchu spółdzielczego, w którym o wpływy rywalizowały zarówno ugrupowania nacjonalistyczne jak i komunistyczne. Te ostatnie były szczególnie mocne na Wołyniu i Łemkowszczyźnie, ale decydom polskim chodziło także o odcięcie tamtych terenów od ukraińskiej propagandy narodowej. W odniesieniu do województwa wołyńskiego miało to związek ze wspomnianą polityką Henryka Józewskiego, o czym będzie mowa w dalszej części pracy. Czynniki administracyjne pragnęły na wspomnianym terenie widzieć nie spółdzielnie ukraińskie, ale mieszane polsko-ukraińskie, lojalne wobec państwa. Działacze RSUK oraz ukraińscy politycy od samego początku usiłowali przeciwdziałać tendencjom zmierzającym do ograniczenia działalności Związku Rewizyjnego. Nie zdołali jednak uzyskać przychyłnej dla siebie decyzji i po przyjęciu przez Sejm w 1934 r. nowej *Ustawy o spółdzielniach* zmuszeni byli do nowelizacji statutu RSUK i ograniczenia jego uprawnień wyłącznie do trzech południowo-wschodnich województw Rzeczypospolitej²⁰². Spod nadzoru Związku wyłączonych zostało

²⁰⁰ CA MSW, zesp. SRI-DOK IX, sygn. S-IX-680, s. 16-19.

²⁰¹ CA MSW, Wydział Narodowościowy, sygn. R 1/1, s. 46-47; zob. także: S. Zieliński, *Rozwój gospodarczy Ukraińców w Polsce*, „BPU” 1936, nr 40, s. 405-409.

²⁰² Zob. T. Romanowski, *Z dziejów spółdzielczości rolniczej w latach wielkiego kryzysu*, Warszawa 1964, s. 114-117; T. Knaur, *Warunki dalszego rozwoju...*, s. 27-35; a zwłaszcza art. M. Sycza, *Spółdzielczość ukraińska w II Rzeczypospolitej a nowelizacja ustawy o spółdzielniach (1934 r.)*, „Dzieje Najnowsze” 1992, z. 4, s. 37-44.

308 spółdzielni z województwa wołyńskiego, 69 z lubelskiego, 25 z poleskiego i 21 z krakowskiego²⁰³.

Społeczność ukraińska, nie mogąc pogodzić się z tymi decyzjami, do końca okresu międzywojennego nie ustawała w wysiłkach mających na celu rozszerzenie działalności RSUK. Jeszcze na odbytym we Lwowie w dniach 27 i 28 czerwca 1938 r. walnym zgromadzeniu Związku podjęto uchwałę zobowiązującą Radę RSUK do podjęcia starań:

[...] ażeby przywrócono Związkowi Rewizyjnemu uprawnienia patrolackie na terytorium Wołynia, Polesia i Łemkowszczyzny²⁰⁴.

Pomimo ograniczenia zasięgu terytorialnego prawa rewizji, dzięki energii ukraińskich działaczy spółdzielczych, liczba kooperatyw podległych RSUK, jak już wspomniano, ciągle rosła (zob. tabela 11). Ponadto kierownictwo Związku starało się nadal utrzymywać kontakty z ukraińskimi spółdzielniami poza Galicją, dostarczając im fachową literaturę i pomoc instruktażową.

W porównaniu z RSUK o wiele mniejszą rolę odgrywał wspomniany Ruskі Związek Rewizyjny skupiający spółdzielnie organizowane przez ludność o przekonaniach rusko- i moskalofilskich.

Tabela 14.

Stan organizacyjny Ruskiego Związku Rewizyjnego w 1929 r.

| Rodzaj spółdzielni | Ilość spółdzielni | Liczba członków |
|----------------------|-------------------|-----------------|
| rolniczo-spożywcze | 130 | 7.047 |
| mleczarsko-spożywcze | 16 | 1.920 |
| kredytowe | 24 | 3.322 |
| inne | 6 | 329 |
| Ogółem | 176 | 12.618 |

Źródło: *Spółdzielczość ukraińska w Polsce*, „Spółdzielczy Przegląd Naukowy” 1931, s. 19.

Jak wynika z powyższej tabeli, wśród kooperatyw „ruskich” przeważały spółdzielnie o charakterze rolniczo-spożywczym. W 1927 r. utworzono więc centralę koordynującą ich działalność. Nosiła ona nazwę Krajowy Związek

²⁰³ „Господарсько-Кооперативний Часопис” 1934, nr 3.

²⁰⁴ AAN, RS, sygn. 251, k. 330.

Spółdzielni (Крайовий Кооперативний Союз) „Dnistrosian” i miała swą siedzibę we Lwowie²⁰⁵.

Na początku lat trzydziestych liczba spółdzielni zrzeszonych w Ruskim Związku Rewizyjnym (RZR) nieznacznie tylko przekroczyła 200, zaś w 1939 r. zbliżała się do 250²⁰⁶. Ze związkiem współpracowało towarzystwo o charakterze rolniczym – Związek Chłopski (Селянський Союз). Bardzo niekorzystnie na działalność RZR wpływała ciągła rywalizacja o wpływy wewnętrzne, prowadzona z jednej strony przez ugrupowania komunistyczne i komunizujące, a z drugiej przez moskalofilskie, na czele z Ruską Organizacją Włościańską (Русская Селянська Організація)²⁰⁷. Centralą finansową dla spółdzielni zrzeszonych w Ruskim Związku Rewizyjnym był Związek Kredytowy (Кредитний Союз „Защита землі”). W 1934 r. zrzeszał on 111 spółdzielni i ponad 1000 osób fizycznych, rozporządzał jednak małymi kapitałami wynoszącymi w sumie ok. 600 tys. zł²⁰⁸.

Na terenie Łemkowszczyzny z Ruskim Związkiem Rewizyjnym usiłowała rywalizować Centrala Kooperatyw Łemkowskich „Beskyd” z siedzibą w Sanoku, utworzona przez grupę działaczy łemkowskich akcentujących lojalistyczne postawy wobec państwa polskiego²⁰⁹.

Pewna ilość spółdzielni ukraińskich i „ruskich” należała do polskich związków rewizyjnych. Wiązały się one przede wszystkim z Unią Związków Spółdzielczych (w skład której wchodziło 4 związki rewizyjne) oraz Zjednoczeniem Związków Spółdzielni Rolniczych (grupującym 5 związków rewizyjnych, w tym lwowski Patronat Spółdzielni Rolniczych, który skupiał w 1937 r. aż 100 spółdzielni ukraińskich i polsko-ukraińskich)²¹⁰. Władze państwowe były zainteresowane, by stan taki nie tylko utrzymać, ale nawet rozszerzyć, upatrując w tym gwarancję lojalności funkcjonujących spółdzielni wobec państwa. Dlatego też w miarę możliwości starano się popierać tworzenie spółdzielni mieszanych narodowo. Szczególne zabiegi w tej kwestii czyniono na Wołyniu, gdzie od 1935 r. prowadził działalność utworzony przy poparciu wojewody Henryka Józewskiego, Wołyński Związek

²⁰⁵ J. Gątkiewicz, *Spółdzielnie mleczarskie w Polsce w 1929 roku*, Warszawa 1931, s. 65.

²⁰⁶ W. Rusiński, *Zarys historii...*, s. 302; І. Витанович, *Кооперація на Західній Україні*, [w:] *Енциклопедія українознавства*, t. 3, Львів 1994 (reprint), s. 1127-1129.

²⁰⁷ M. Baczyński (poseł na Sejm RP), *Kwestia mniejszościowa oraz rola i metody opozycji mniejszościowej w Polsce*, Lwów 1935 (na prawach manuskryptu), s. 20.

²⁰⁸ W. Rusiński, *Zarys historii...*, s. 302.

²⁰⁹ M. Baczyński, op. cit., s. 20. O działalności kooperatyw na Łemkowszczyźnie zob. M.M. Humecki, *Ukraiński ruch społeczny na Łemkowszczyźnie w latach 1939–1944*, „Zeszyty Naukowe Studenckiego Koła Ukrainoznawczego Uniwersytetu Wrocławskiego” 1994, z. 2, s. 10, 12, 15-16.

²¹⁰ W. Rusiński, *Zarys historii...*, s. 301.

Spożywczy „Hurt”. Z tego też względu mógł on w większym stopniu niż inne związki rewizyjne liczyć na pomoc finansową ze strony państwa. Na poparcie władz mógł liczyć także utworzony w Sanoku Bank Łemkowski (Лемківський Банк).

Część działających wśród społeczności ukraińskiej spółdzielni w ogóle nie wiązała się z żadnym ze związków rewizyjnych. Były to na ogół kooperatywy, których profil określano w literaturze jako „różny”. W praktyce określenie to stosowano do spółdzielni przemysłu ludowego, spółdzielni lekarskich, kooperatyw teatralnych, wydawniczych itp. Niektóre z nich w okresie międzywojennym nieźle prosperowały – np. założona w 1922 r. we Lwowie spółdzielnia „Ukraińska Sztuka Ludowa”, czy dwa lata od niej starsza kooperatywa „Huculszczyzna” (Гуцульщина) oraz funkcjonująca pod tą samą nazwą powstała w 1927 r. spółdzielnia w Kosowie, słynąca z wyrobu kilimów. Z produkcji pamiątek ludowych utrzymywała się założona w latach trzydziestych spółdzielnia „Rzeźba Huculska” (Гуцульська Різьба)²¹¹.

Panujące wśród ukraińskiej inteligencji bezrobocie powodowało, że warstwa ta nie tylko była organizatorem ruchu spółdzielczego, ale także poszczególne jej grupy zawodowe same inicjowały zakładanie specjalistycznych kooperatyw w różnych miejscowościach województw południowo-wschodnich. Tak np. w 1937 r. w Remenowie utworzono Spółdzielnię Zdrowia (Кооператива Здоровля), a w trzy lata wcześniej kilkunastu bezrobotnych inteligentów wynajęło mały folwark pod Lwowem z zamiarem zorganizowania tam spółdzielni rolniczej²¹².

Ukraińska inteligencja idee spółdzielczości starała się upowszechniać poprzez inicjowanie różnego rodzaju wydarzeń o charakterze publicznym oraz poprzez rozwój fachowego czasopiśmiennictwa. Corocznie pod koniec września po wsiach i miasteczkach organizowano „Dzień spółdzielczości”²¹³. Prawie od zarania ruchu spółdzielczego istniała kooperatywna prasa. Pierwszym czasopismem tego typu był założony przez Krajowy Związek Rewizyjny we Lwowie w 1904 r. miesięcznik „Економіст” (Economista). Ponadto przed I wojną światową wychodziły także: „Самопоміч” (Samopomoc), „Часопис для Спілок Рільничих” (Czasopismo dla spółek rolniczych) oraz „Господар і Промисловець” (Gospodarz i przemysłowiec). Po zawierusze wojennej, wraz z odradzaniem się ukraińskiej spółdzielczości zaczęły wychodzić pisma propagujące jej idee. Organem Rewizyjne-

²¹¹ *Spółdzielnie przemysłu ludowego*, „BPU” 1938, nr 17, s. 188; zob. także: *Kronika. Wystawa haftów ukraińskich w Warszawie*, ibidem, 1934, nr 15, s. 8.

²¹² W. Rusiński, *Zarys historii...*, s. 302; *Wspólne gospodarstwo*, „BPU” 1934, nr 29, s. 8; „Nowe Seło” 1934, nr 24, s. 3.

²¹³ *Obchód dnia spółdzielczości*, „BPU” 1936, nr 27, s. 238.

go Związku Ukraińskich Kooperatyw był od 1921 r. (do 1944) miesięcznik „Господарсько-Кооперативний Часопис” (Czasopismo Gospodarsko-Spółdzielcze). Związek wydawał ponadto od 1928 r. miesięcznik poświęcony sprawom teoretycznym ruchu spółdzielczego pn. „Кооперативна Республіка” (Republika spółdzielcza), a od 1934 r. także popularne czasopismo „Кооперативна Родина” (Rodzina spółdzielcza)²¹⁴.

Własne czasopisma miały także poszczególne centrale spółdzielcze. „Masłosojuz” założył w 1925 r. miesięcznik „Кооперативне Молочарство” (Spółdzielcze mleczarstwo). Początkowo był on dodatkiem do „Господарсько-Кооперативного Часопису”; „Centrobank” w latach trzydziestych doprowadził do wydawania pisma „Kredytowa Kooperacija” (Spółdzielczość kredytowa)²¹⁵. Również ukraińskie instytucje w terenie podejmowały inicjatywy wydawnicze. Organem Powiatowego Związku Ukraińskich Kooperatyw w Stanisławowie był wychodzący w latach 1929–1930 miesięcznik „Вістник Повітового Союзу Кооператив” (Wiadomości Powiatowego Związku Spółdzielczości). W 1932 r. zasady spółdzielczości propagował tam również „Фаховий Вісник” (Wiadomości fachowe) będący organem tamtejszej filii Towarzystwa Ukraińskich Rzemieślników, Przemysłowców i Handlowców „Zorza”. W Kołomyi wychodził w 1929 r. dwutygodnik „Торгівля і Промисл” (Handel i przemysł) oraz miesięcznik „Український купец” Ukraiński Kupiec)²¹⁶. Na Wołyniu z ruchem spółdzielczym związane były czasopisma: „Зоря Кращого” (Jutrzenka nadziei) – wydawane w Krzemieńcu w 1922 r., i „Супряга” (Sprzężaj) – wychodzące w Zdołbunowie w 1924 r. Czasopisma te ukazywały się więc jedynie na początku lat dwudziestych, bowiem władze polskie cały czas dążyły, by doprowadzić do ich zastąpienia przez pisma propagujące zakładanie wspólnych polsko-ukraińskich spółdzielni.

Własne czasopismo wydawał także rusofilski ruch spółdzielczy. Od 1928 r. organem Ruskiego Związku Kooperatyw był miesięcznik „Кооперативний Вістник” (Wiadomości spółdzielcze)²¹⁷.

W ścisłym kontakcie z ukraińskim ruchem spółdzielczym pozostawało Krajowe Towarzystwo Gospodarcze „Gospodarz Wiejski” (Крайове Господарське Товариство „Сільський Господар”). Stowarzyszenie to łączyło w sobie zarówno cechy związku zawodowego broniącego chłopskich

²¹⁴ С. Гелей, *Українська кооперація в Галичині...*, s. 214–216.

²¹⁵ Е. Мисіло, *Spis tytułów prasy ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1983, passim; А. Жук, *Кооперативна праса*, [w:] *Енциклопедія українознавства*, т. 3, Львів 1994, s. 1123.

²¹⁶ ДАІФО, фонд 6, оп. 1, spr. 12, к. 7. Szczegółową charakterystykę zawartości tego czasopisma daje T. Filar, *Українське...*, op. cit., s. 158–168.

²¹⁷ А. Жук, op. cit., s. 1123–1124.

interesów jak i towarzystwa oświaty rolniczej. Jej związek ze spółdzielczością był tak silny, że była ona przez ruch kooperatywny wspierana finansowo. Swymi początkami „Siłskij Hospodar” sięgał roku 1898. W latach 1913–1924 jego działalnośćomalże zamarła, dopiero w drugiej połowie lat dwudziestych ukraińscy działacze gospodarczy doprowadzili do znacznego uaktywnienia organizacji.

Tabela 15.

Stan organizacyjny Krajowego Towarzystwa Gospodarczego „Siłskij Hospodar” w latach 1927–1938

| Rok | Filie | Koła | Członkowie (w tys.) |
|------|-------|-------|------------------------|
| 1927 | 52 | 112 | 18,4 |
| 1928 | 74 | 540 | 19,8 |
| 1929 | 82 | 1.045 | 26,1 |
| 1930 | 81 | 1.122 | 28,0 |
| 1931 | 81 | 1.189 | 35,6 |
| 1932 | 73 | 1.298 | 45,4 |
| 1933 | 73 | 1.410 | 50,5 |
| 1934 | 66 | 1.287 | 60,3 |
| 1935 | 65 | 1.451 | 80,0 |
| 1936 | 63 | 1.683 | 107,2 |
| 1937 | 61 | 1.840 | 123,0 |
| 1938 | 60 | 2.008 | 160,0 |

Źródło: В. Кубійович, *Атлас України й сумежних країв*, Львів 1937, s. XLVI; *Kronika*, „Sprawy Narodowościowe” 1937, nr 5, s. 651; ibidem 1939, nr 1-2, s. 111-112.

Do Towarzystwa należały przede wszystkim osoby fizyczne, choć przyjmowano także osoby prawne, np. spółdzielnie wiejskie. Praca „Siłskiego Hospodara” oparta była na działalności 12 specjalistycznych sekcji, takich jak: organizowania pomocy szkoleniu rolniczemu; szkolenia rolniczego; uprawy roli i roślin; hodowli zwierząt; sadownictwa i ogrodnictwa, pszczelarstwa, gospodarstwa domowego, plantatorów buraka cukrowego; plantatorów tytoniu, ziół leczniczych, udziałowców cukrowni „Podole” oraz kół gospodyń wiejskich.

W celach zarobkowych Towarzystwo prowadziło handel nasionami, nawozami sztucznymi i maszynami rolniczymi. Organizowano na zasadach spółdzielczych kółka maszyn rolniczych²¹⁸. Propagowano nowoczesne metody gospodarowania (corocznie realizowano ok. 14 kursów poświęconych tym zagadnieniom i ok. 500 przeznaczonych dla młodzieży wiejskiej). Opierano się w tym głównie na kadrze etatowej „Silskiego Gospodara”. W 1938 r. zatrudniano 151 specjalistów, z tego 18 w centrali, a 133 w filiach terenowych, w tym 53 agronomów i 18 weterynarzy²¹⁹. Wielu z nich było absolwentami Ukraińskiej Akademii Gospodarczej w Podiebradach (Czechosłowacja). W latach dwudziestych „Silskýj Hospodar” uzyskał od władz państwowych prawo uczestnictwa w prowadzeniu reformy rolnej. W parcelacji współpracował on z Ziemskim Bankiem Hipotecznym. Na poczet osiągnięć Towarzystwa należy zaliczyć w okresie międzywojennym zmeliorowanie 2058 ha ziemi, skomasowanie gruntów 4 wsi i znaczną poprawę kultury rolnej ukraińskich rolników²²⁰.

Znaczną rolę w pracy „Silskiego Gospodara” odgrywała jego działalność edytorska. W celu szerzenia oświaty rolniczej Towarzystwo podejmowało szereg inicjatyw wydawniczych²²¹. Szczególnie popularny był wydawany od 1925 r. dwutygodnik „Сільський Господар” (Gospodarz wiejski) wraz z dodatkami: „Українська Господиня” (Ukraińska gospodyni – pismo sekcji kobiecej), „Український Пасічник” (Pszczelarz ukraiński), „Шовківництво” (Jedwabnictwo), a także „Хліборобська Молодь” (Młodzież wiejska – wychodził w latach 1934–1939), „Сад і Огород” (Sad i ogród) i „Практичне Садівництво” (Praktyczne sadownictwo). Dużą poczytnością cieszyły się kalendarze: „Приятель Пасічника” (Przyjaciel pszczelarza) i „Хліборобський Вишкіл Молоді” (Rolnicze przygotowanie młodzieży). Filia „Silskiego Gospodara” w Łucku wydawała w latach 1933–1935 miesięcznik „Нова Скиба” (Nowa skiba). Nakładem Towarzystwa ukazało się ponadto w okresie międzywojennym 16 książek oraz 68.500 tablic i 35.800 różnych druków²²².

Towarzystwo „Silskýj Hospodar” było na ogół organizatorem rocznych dożynek. Uroczystościom tym nadawano zawsze patriotyczny

²¹⁸ R. Torzecki, op. cit., s. 279-280.

²¹⁹ AAN, MSZ, sygn. 2265 – informacje ogólne o ludności ukraińskiej w Polsce z 1931 r.; ibidem, MSW, Wydział Narodowościowy, sygn. 1042, k. 15-16; CA MSW, Wydział Narodowościowy, sygn. R-1/1, s. 39, 45-46.

²²⁰ Zob. *Czterdziestolecie Towarzystwa „Silskýj Hospodar”*, „SN” 1939, nr 1-2, s. 111-112; I. Васюта, *Соціально...*, s. 70.

²²¹ С. Гелей, *Українська кооперація в Галичині...*, s. 214.

²²² Ibidem, s. 112.

charakter, starając się kształtować w społeczeństwie dumę z osiągnięć gospodarczych, w tym także sukcesów ruchu spółdzielczego²²³.

„Silśkyj Hospodar” był przez cały czas pod wpływem UNDO. W latach trzydziestych na czele Towarzystwa stał współpracownik metropolity Szeptyckiego ks. prałat Tyt Jewhen Wojnarowski-Stołobut (1856–1938) – wybitny ukraiński działacz gospodarczy, współzałożyciel wspomnianego Ziemskiego Banku Hipotecznego. Jego następcami byli liderzy UNDO Julian Pawlikowski (1888–1949) – prezes Rewizyjnego Związku Ukraińskich Kooperatyw w latach 1922–1944²²⁴, oraz Ostap Łucki (1883–1941) – prezes „Centrosojuza” i dyrektor naczelny RSUK.

W okresie międzywojennym w ukraińskich środowiskach gospodarczych zaczęły pojawiać się oznaki konkurencji. Powstała w 1925 r. kooperatywa z ograniczoną odpowiedzialnością pn. Spółka Ukraińskich Agronomów (Спілка Українських Агрономів) usiłowała wyeliminować z życia gospodarczego, wspomniane wcześniej Towarzystwo „Silśkyj Hospodar”, podejmując te same formy działalności. W ukraińskim ruchu kooperatywnym odczytano to jako zagrożenie interesów „Silśkiego Hospodara”, a częściowo także „Centrosojuza”²²⁵. Próbowano różnych form mediacji, ale działacze Spółki twierdząc, że konkurencja jest niezbędna dla prawidłowego funkcjonowania życia gospodarczego, nie chcieli w żadnym wypadku ograniczyć własnej aktywności. Działalność Spółki Agronomów niewątpliwie przyczyniła się do wspomnianego ożywienia „Silśkiego Hospodara” po 1927 r. Nowa organizacja grupująca młodych agronomów, wysuwająca szereg interesujących inicjatyw znalazła wielu zwolenników. Redakcja miesięcznika „Silśkyj Swit” (Świat wiejski) udostępniła jej działaczom swe łamy²²⁶.

Od 1926 r. o pracy Spółki wiele pisano w comiesięcznym dodatku do tego pisma wychodzącym pod tytułem „Супряга” (Sprzężaj)²²⁷. Redakcje obu pism pragnęły być *organami niezależnej myśli spółdzielczej*²²⁸, dlatego

²²³ APP, Starostwo Powiatowe Przemyskie (dalej SPP), sygn. 6, npag.

²²⁴ J. Pawlikowski był prezesem towarzystwa „Сільський Господар” przed ks. T. Wojnarowskim, w latach 1922–1929.

²²⁵ „Сільський Світ” 1926, nr 9, s. 180; ibidem 1927, nr 15, s. 43-45; „Супряга” 1927, nr 4, s. 31-32.

²²⁶ „Сільський Світ” wychodził w latach 1923–1924 w Przemysłu, a następnie od 1925 do 1929 r. we Lwowie.

²²⁷ Comiesięczny dodatek do czasopisma „Сільський Господар” pt. „Супряга” ukazywał się w latach 1926–1928, a jego redaktorami byli Jewhen Archypenko i Wołodumyr Derewlanski – również wydawcy miesięcznika „Сільський Світ”.

²²⁸ „Супряга” opatrzona była takim właśnie podtytułem: „Орган незалежної кооперативної думки”.

też popierały wszelkie inicjatywy przyczyniające się do usprawnienia działalności ukraińskich kooperatyw i innych podmiotów gospodarczych.

Rozwój działalności handlowej Spółki Ukraińskich Agronomów postawił przed nią konieczność zorganizowania kooperatywy kredytowej, która mogłaby udzielać rolnikom pożyczek na zakup maszyn rolniczych. Do jej założenia doprowadzono w 1927 r., tworząc we Lwowie spółdzielnię pn. Ukraiński Wiejsko-Gospodarski Bank (Український Сільсько-Господарський Банк)²²⁹. Spółka dwukrotnie podejmowała także inicjatywę wydawania własnego pisma pn. „Український Агрономічний Вістник” (Ukraińskie wiadomości agronomiczne). Wychodziło ono jako kwartalnik w 1934 i 1938 r.

Z inicjatywami tymi związany był wybitny ukraiński agronom Jewhen Archypenko (ur. 1884), były minister rolnictwa Ukraińskiej Republiki Ludowej, przebywający od 1921 r. na emigracji w Polsce, głównie na Wołyniu. On to właśnie był wydawcą „Siłskiego Switu” oraz jego dodatków – wspomnianej „Supriahy” oraz „Ukrajńskiego Mołoczarstwa” (Ukraińskie mleczarstwo), „Cukrowyka” (Cukrownika) i „Ukrajńskiego Pasicznyctwa” (Ukraińskiego pszczelarstwa)²³⁰. Dzięki zabiegom Archypenki doszło do ożywienia ukraińskiego ruchu pszczelarskiego. Wprawdzie już w 1920 r. została zarejestrowana Ukraińska Kooperatywna Pszczelarska Spółka, ale nie przejawiała ona większej aktywności. W 1925 r. założono pszczelarską kooperatywę w Chełmie. Znaczne ożywienie tej dziedziny gospodarczej nastąpiło wraz z wznowieniem w 1927 r. wspomnianego dodatku „Ukrajńskie Pasicznyctwo”, wychodzącego wcześniej od 1917 r. jako samodzielny miesięcznik pod taką samą nazwą. Zostało ono organem powstałej 8 grudnia 1926 r. centrali pszczelarskiej „Rój” – Krajowego Związku Pszczelarskiego²³¹. Dzięki energii Archypenki i poparciu ze strony Spółki Ukraińskich Agronomów doszło we Lwowie 26 maja 1927 r. do pierwszego zjazdu ukraińskich pszczelarzy²³². W latach późniejszych ta dziedzina produkcji rolniczej stała się znacząca w ukraińskim życiu gospodarczym. Duże ilości miodu kooperatywy ukraińskie eksportowały za granicę.

Poważny wkład w rozwój ukraińskiego życia gospodarczego wniosły stowarzyszenia fachowe grupujące przedstawicieli określonych grup zawodowych, bądź organizacje związkowe powołane w celu obrony interesów materialnych pracowników narodowości ukraińskiej. Czołową rolę odgrywało wśród nich Ukraińskie Towarzystwo Techniczne (Українське

²²⁹ „Супряга” 1927, nr 7-8, s. 54-55.

²³⁰ Jewhen Archypenko już przed I wojną światową rozpoczął działalność wydawniczą: w Petersburgu redagował „Українське Бджільництво”, a w Kijowie czasopismo „Рілля”.

²³¹ „Українське Пасічництво” 1926, nr 6, s. 57; ibidem, nr 11-12, s. 101.

²³² „Українське Пасічництво” 1927, nr 5, s. 49; ibidem, nr 6, s. 61-62.

Технічне Товариство). Powstało ono jeszcze przed I wojną światową w 1908 r. z inicjatywy dwóch ukraińskich inżynierów Andrija Kornellia i Wasyla Nahirnego, podczas zjazdu z okazji 40-lecia „Proswity”. Zrzeszało ono inżynierów budownictwa, architektów, chemików, mechaników, geometrów, agronomów, a także inżynierów leśnictwa i górnictwa. Po zakończeniu I wojny światowej uaktywniło się w 1920 r., kiedy to zaczęło organizować kursy techniczne, do prowadzenia których pozyskano wielu ukraińskich naukowców m.in.: Wołodymyra Łewyckiego (wykłady z matematyki wyższej), dra Bazylego Kalicuna-Chodowickiego (geometria wykreślna), Romana Cehelskiego (fizyka). W roku następnym kursy te stały się załączkiem tzw. tajnej politechniki ukraińskiej, o której będzie mowa w dalszej części niniejszej pracy. Czynnie zaangażowało się Towarzystwo także w odbudowę zniszczeń wojennych. W tym celu powstał z jego inicjatywy w 1920 r. Ukraiński Związek Budowlany (Український Будівельний Союз), do którego wstąpili wszyscy członkowie Ukraińskiego Towarzystwa Technicznego. Związek patronował odbudowie kilku lwowskich kamienic, opracował kilka planów odbudowy zniszczonych obiektów na prowincji, jednakże zarówno z braku środków finansowych jak i sił fachowych nie spełnił pokładanych w nim nadziei i w 1923 r. został rozwiązany.

Ważnym momentem w działalności Ukraińskiego Towarzystwa Technicznego był jego II zjazd w dniach 26 i 27 maja 1923 r. Utworzono wówczas sekretariat do prowadzenia rejestracji wszystkich ukraińskich inżynierów oraz upoważniono Towarzystwo do reprezentowania interesów materialnych i kulturalnych tej grupy zawodowej. Postanowiono także wydawać fachowe czasopismo pn. „Технічні Вісті” (Wiadomości Techniczne). Pierwsze jego numery wydano wprawdzie metodą litograficzną, ale już pod koniec 1924 r. zaczęto je drukować. Przez cały okres międzywojenny pismo stało na wysokim poziomie i potrafiło skupić wokół siebie wielu ukraińskich naukowców zarówno z kraju jak i zagranicy oraz wybitnych inżynierów-praktyków²³³. W 1923 r. położono kamień węgielny pod budowę Domu Ukraińskich Techników, który został oddany do użytku w 1933 r.

Główne kierunki pracy Ukraińskiego Towarzystwa Technicznego w okresie międzywojennym koncentrowały się na propagowaniu ukraińskiej myśli technicznej (przez patronowanie konkursom architektonicznym, opracowywanie planów konserwacji starych cerkwi, prowadzenie akcji odczytowej), wyszukiwaniu pracy dla kończących studia inżynierów, rozwijaniu poczucia oszczędności i racjonalnego gospodarowania, urządzaniu

²³³ 25 літ діяльності Українського технічного товариства, 1909–1934, Львів 1934, s. 28. Zob. także: І. Брик, М. Коцюба, Перший український просвітно-економічний Конгрес в 40-ліття Товариства „Просвіта”, Львів 1910.

wieczorów i spotkań towarzyskich. W 1927 r. wspólnie z Towarzystwem Ochrony Mogił Wojennych opracowano projekt budowy pomników poległych za wolność Ukrainy oraz urządzenia polowych cmentarzy. Ścisłe współpracowano z „Silśkym Hospodarem” przy pracach melioracyjnych i komasacyjnych oraz ze stowarzyszeniem studentów Politechniki Lwowskiej narodowości ukraińskiej „Osnowa”, udzielając jego członkom pomocy materialnej i naukowej. Na III zjeździe Towarzystwa (2–3 luty 1929 r.) postanowiono podjąć współpracę ze wszystkimi ukraińskimi instytucjami gospodarczymi, ekonomicznymi i technicznymi w kraju i za granicą. Już wcześniej nawiązano kontakty z ukraińskimi organizacjami na Ukrainie Radzieckiej, takimi jak: Ukraińskie Naukowo-Techniczne Towarzystwo (Українське Науково-Технічне Товариство), Wszuchukraińskie Towarzystwo Kulturowego Związku z Zagranicą (Всеукраїнське Товариство Культурного Зв'язку із Закордоном), Wszuchukraiński Związek Inżynierów (Всеукраїнська Асоціація Інженерів), Charkowski Instytut Technologiczny (Харківський Технологічний Інститут). Prowadzono wzajemną wymianę wydawnictw, uczestniczono w urządzanych przez ukraińskie środowiska techniczne zjazdach i konferencjach na Ukrainie Radzieckiej, a stamtąd zapraszano do Lwowa przedstawicieli radzieckiej nauki i działaczy towarzystw technicznych.

Działacze Ukraińskiego Towarzystwa Technicznego (UTT) usiłowali wykorzystywać dorobek zarówno radzieckiej jak i polskiej oraz zachodnioeuropejskiej myśli technicznej dla podniesienia poziomu przemysłowienia ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską. Na walnym zebraniu 7 lutego 1932 r. powołano specjalną komisję do zwalczania bezrobocia, którą 30 maja przekształcono w Komisję Rozbudowy Ukraińskiego Przemysłu (Комісія Розбудови Українського Промислу)²³⁴. Jej członkowie prezentowali pogląd, że przyczyną bezrobocia ukraińskich inżynierów i techników, a także całej ukraińskiej inteligencji nie jest jej nadprodukcja, lecz niedorozwój rodzimego przemysłu i handlu. Swą pracę koncentrowano w Komisji na dwóch zagadnieniach: przełamywaniu bariery psychicznego zniechęcenia do wszelkiej działalności, powstającej u bezrobotnych inteligentów, przekonywaniu ich o realnych możliwościach likwidacji bezrobocia przez tworzenie własnymi siłami warsztatów pracy, a także teoretycznym i praktycznym przygotowywaniu wszystkich chętnych do zakładania własnych zakładów produkcyjnych²³⁵. Analogiczne stanowisko zajął zwołany w dniach 15–16 maja 1932 r. do Lwowa Kongres Ukraińskich Inżynierów. Od tego czasu Komisja Rozbudowy Ukraińskiego Przemysłu wysunęła się na pierwszy plan działalności Towarzystwa.

²³⁴ 25 літ діяльності..., s. 34-36.

²³⁵ Ibidem, s. 35.

Z jej inicjatywy założono szereg kooperatyw w różnych gałęziach przemysłu (m.in. kooperatywę tekstylną „Шовк” i kooperatywę handlu i przemysłu drzewnego „Дерево”). W 1938 r. utworzono w UTT sekcję naftową²³⁶.

Liczba członków Towarzystwa ciągle wzrastała. W 1913 r. było w nim jedynie 68, w 1927 r. już 165, w sześć lat później – 493, a na początku roku 1939 – 542²³⁷. Wzrost ten był odbiciem znacznego rozwoju ilościowego ukraińskiej inteligencji technicznej w okresie międzywojennym.

Ścisłe współpracowało z Ukraińskim Towarzystwem Technicznym powstałe w 1918 r. Towarzystwo Agronomiczno-Techniczne „Praca” (Агрономічно-Технічне Товариство „Праця”) grupujące agronomów i inżynierów rolnictwa. Jego założycielem był profesor Politechniki Lwowskiej inż. Iwan Łewyński (1851–1919), który w testamencie zapisał mu jedną trzecią swojego majątku, czyniąc go w ten sposób jednym z najbogatszych ukraińskich towarzystw²³⁸.

Do organizacji tych nie należeli ukraińscy emigranci w Polsce, którzy w 1927 r. powołali w Warszawie Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Ukraińców-Emigrantów (Спілка Інженерів і Техніків Українців-Емігрантів). Początkowo liczyło ono jedynie 17 członków, ale już w 1930 r. liczba ich wzrosła do 174. Stowarzyszenie rozwijało swą działalność na terenie całej Polski, organizując swe filie w Białymstoku, Kielcach, Krakowie i Piotrkowie Trybunalskim²³⁹. W latach 1928–1929 wydawało w Warszawie własne pismo pt. „Вісті Спілки Інженерів у Польщі” (Więści Związku Inżynierów w Polsce).

Zadanie współuczestnictwa w rozwoju ukraińskiego handlu i przemysłu stawiał sobie także za cel założony 1 listopada 1923 r. Związek Ukraińskich Kupców i Przemysłowców (Союз Українських Купців і Промисловців). W latach trzydziestych, podobnie jak inne towarzystwa ukraińskie osiągnął on znaczne sukcesy na polu działalności gospodarczej.²⁴⁰ Dowodzą tego przedstawiane na walnych zebraniach sprawozdania wskazujące na ciągły wzrost ukraińskich placówek przemysłowych i handlowych. Było to możliwe – pisano w sprawozdaniu z 1937 r. – dzięki napływowi *młodego ukraińskiego inteligenckiego elementu do przemysłu i handlu* oraz wzmożonemu zainteresowaniu się tymi dziedzinami życia społecznego przez szerokie

²³⁶ *Walne zebranie Ukraińskiego T-wa Technicznego*, „SN” 1939, nr 1-2, s. 117.

²³⁷ *Ibidem*, s. 117; *25 літ діяльності...*, s. 33.

²³⁸ Iwan Łewyński przekazał także znaczną część majątku dla Towarzystwa „Silśkyj Hospodar” oraz dla wspomnianego wyżej stowarzyszenia „Osnowa” grupującego studentów narodowości ukraińskiej, studiujących na Politechnice Lwowskiej.

²³⁹ Archiwum Państwowe w Krakowie (dalej APK), Starostwo Grodzkie Krakowskie (dalej St. Gr. Krak.), sygn. 238, prag.; C. Наріжний, *Українська еміграція...*, s. 237.

²⁴⁰ T. Filar, *Ukraińskie...*, op. cit., s. 110-111.

kręgi ludności ukraińskiej²⁴¹. Szczególny wzrost odnotowano w branży spożywczej. W celu wspierania kredytowego inicjatyw produkcyjnych Związek założył własny Bank Przemysłowo-Handlowy (tzw. Prombank)²⁴². Związek Ukraińskich Kupców i Przemysłowców, liczący pod koniec lat trzydziestych ponad 3 tys. członków, wydawał własny organ prasowy pt. „Торгівля і Промисл” (Handel i Przemysł), a także inne pisma i informatory.

Wiele wysiłku w aktywizację ukraińskiego życia gospodarczego wkładało Towarzystwo Ukraińskich Rzemieślników, Przemysłowców i Kupców „Zoria” (Товариство Українських Ремісників, Промисловців і Торгівців „Зоря”). Prowadząc działalność od 1884 r., usiłowało kontynuować tradycję dawnych bractw mieszczańskich. Głównym jego celem była ochrona interesów oraz aktywizowanie życia kulturalnego członków. „Zoria” roztaczała opiekę nad młodzieżą kształcąca się w szkołach zawodowych i warsztatach rzemieślniczych. Od 1896 r. prowadziła we Lwowie bursę rzemieślniczą. W 1932 r. miała ona 12 filii w różnych miastach Galicji. Do najaktywniejszych, prócz Lwowa, należały środowiska „Zorii” w takich miastach jak Sokal, Żółkiew, Truskawiec i Stanisławów. W tym ostatnim próbowano nawet, o czym już wcześniej wspomniano, wydawać własne czasopismo. Długoletnim prezesem Towarzystwa był znany lwowski architekt Wasyl Nahirnyj, a później dyrektor drukarni „Diła” Jurij Sydorak²⁴³.

Charakter organizacji zawodowej powołanej do obrony interesów pracowników miał także Związek Ukraińskich Urzędników Prywatnych „Supruha” (Союз українських приватних урядників Галичини, СУПРУГА), spełniający przede wszystkim rolę towarzystwa ubezpieczeniowego. Założony w 1914 r. wznowił swą działalność po zakończeniu wojny, rozciągając zakres swego oddziaływania na terytorium całej Polski²⁴⁴. Jedną z podstawowych form działalności „Supruhy” było prowadzenie ubezpieczenia emerytalnego. Miesięczna składka emerytalna wynosiła 1% poborów. Środki te zdeponowane zostały w towarzystwie ubezpieczeniowym „Dnister”, co wywołało w latach trzydziestych protesty członków Związku domagających się usamodzielnienia funduszu jako niezależnego Instytutu Emerytalnego (Пенсійний Інститут)²⁴⁵. Pragnąc rozwinąć tę działalność, poszerzoną o ubezpieczenia na wypadek śmierci, kierownictwo „Supruhy” podjęło akcję mającą na celu objęcie umowami zbiorowymi pracowników zatrudnionych w ukraińskich instytucjach gospodarczych. Spotkała się ona jed-

²⁴¹ *Działalność Sojuszu Ukr. Kupców i Przemysłowców w r. 1936*, „SN” 1937, nr 1-2, s. 100.

²⁴² *Działalność Przemysłowo-Handlowego Banku*, „SN” 1937, nr 1-2, s. 100.

²⁴³ ДАІФО, фонд 6, оп. 1, spr. 12 с, к. 7; *Львівський обласний державний архів: путівник*, red. Б. Дудикевич, Львів 1965, s. 141.

²⁴⁴ *Український працівник і громадянство*, Львів 1934, passim.

²⁴⁵ ЦДІАУ, фонд 348, оп. 1, spr. 7577, к. 1-3.

nak ze zdecydowanym sprzeciwem wielu spośród tych instytucji. W 1939 r. Związek Ukraińskich Urzędników Prywatnych zrzeszał już 1187 członków zgrupowanych w 13 filiach. Prócz banku prowadzono w nim także kooperatywy: „Суспільний Промисл”, „Базар”, „Комета” oraz zakład produkujący cykorię i kawę pn. „Сурогат”²⁴⁶. Od 1926 r. zajmowano się budową domów jednorodzinnych dla prywatnych urzędników, zakładając w tym celu odpowiedzialną kooperatywę budowlaną²⁴⁷. W latach 1919–1939 wydawano własny organ – miesięcznik „Службовик” (Urzędnik).

Prócz wspomnianych, istniało wiele innych organizacji zawodowych grupujących przedstawicieli różnych profesji. Do najbardziej aktywnych należały: Związek Ukraińskich Adwokatów, Ukraińskie Towarzystwo Prawnicze, Związek Ukraińskich Kupców, Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie, Towarzystwo Pisarzy i Dziennikarzy im. I. Franki, Związek Ukraińskich Zawodowych Muzyków, Ukraińskie Towarzystwo Fotograficzne oraz organizacje grupujące nauczycieli „Взаїмна Поміч” i „Учительська Громада”²⁴⁸.

Ukraińskie życie gospodarcze, bardzo słabo rozwinięte przed I wojną światową, podlegało w okresie międzywojennym znacznym przeobrażeniom. Powoli zmniejszała się ilość ludzi zatrudnionych w rolnictwie na rzecz wzrostu burżuazji i klasy robotniczej. Największą tendencję wzrostową wykazywała ukraińska inteligencja, w tym także techniczna.

Nie mając możliwości rozwoju własnego przemysłu w oparciu o kapitał państwowy, społeczność ukraińska zdecydowała się na rozwój życia gospodarczego przez objęcie go różnego rodzaju formami kooperatyw. Ruch spółdzielczy zaczął odgrywać rolę dominującą niemal we wszystkich dziedzinach i gałęziach gospodarki ukraińskiej. Najsilniej rozwinęła się spółdzielczość w sferze produkcji rolniczej. Na krajowych zjazdach kooperatyw z zadowoleniem podkreślano wierność dla idei spółdzielczej ze strony mas chłopskich. Chłopi decydowali się bowiem sprzedawać swe produkty nawet po niższych cenach własnym kooperatywom, mimo iż gdzie indziej oferowano im ceny wyższe.

Znaczną rolę odegrał ruch kooperatywny także w rozwoju kultury niematerialnej, zarówno poprzez sponsorowanie towarzystw kulturalno-oświatowych i szkół, jak też organizowanie kursów, bibliotek, przedstawień teatralnych, muzycznych, objazdowego wyświetlania filmów. Np. w drugiej połowie lat trzydziestych głośne było wyświetlanie „sposobem wędrownym”,

²⁴⁶ *Walne zebranie Towarzystwa „Supruha”, „SN” 1937, nr 1-2, s. 101-102; Walne zebranie „Supruhy”, „SN” 1939, nr 1-2, s. 120-121.*

²⁴⁷ ЦДІАУ, фонд 348, оп. 1, spr. 7578, к. 1.

²⁴⁸ O niektórych z nich będzie mowa w dalszej części pracy.

będącego własnością Rewizyjnego Związku Ukraińskich Kooperatyw, filmu „Dla dobra i krasy” (Dla dobra i piękna)²⁴⁹.

Znaczenie rozwoju ruchu kooperatywnego dostrzegano także duchowieństwo Kościoła greckokatolickiego. Metropolita Andrzej Szeptycki dobitnie mówił o tym w *Słowie pasterskim* wygłoszonym 25 maja 1934 r. z okazji poświęcenia sztandaru ukraińskiej kooperacji. Podkreślał on, że ruch spółdzielczy może przyczynić się zarówno do dobrobytu narodu jak i do wyrobienia w społeczeństwie pożądanych z punktu widzenia chrześcijańskiego nawyków pracy dla ogółu.

Niechaj ukraińska kooperacja – stwierdzał – oparta na Prawie Chrystusowym obejmie, zorganizuje i rozwinie wszystkie ekonomiczne możliwości naszego narodu²⁵⁰.

I dalej, zwracając się do obecnych na uroczystości kleryków Seminarium Duchownego i słuchaczy Greckokatolickiej Akademii Teologicznej, zachęcał ich słowami:

Wzywam was do czynnego uczestnictwa w rozwoju ruchu spółdzielczego. Korzystajcie z okresu ferii i wszędzie, gdzie będziecie, pomagajcie każdej potrzebnej narodowi organizacji, a przede wszystkim naszej drogiej i sławnej kooperacji²⁵¹.

Znaczne zasługi na polu gospodarczym położyła ukraińska inteligencja, pracująca z dużym poświęceniem w zamian za niskie wynagrodzenie, czasem nawet w naturze. Pracująca na wsi inteligencja posiadała często doskonałe przygotowanie fachowe uzyskane na uczelniach polskich bądź w Ukraińskiej Akademii Gospodarczej w Podiebradach w Czechosłowacji. Odgrywała ona w środowisku wiejskim rolę przywódczą nie tylko w sferze gospodarczej, ale także kulturalnej.

W okresie międzywojennym usilnie starano się upowszechnić wśród społeczeństwa pogląd, że objęcie wszystkich dziedzin życia gospodarczego formami spółdzielczymi przyczyni się do samowystarczalności gospodarczej ludności ukraińskiej w Polsce. Ten utopiijny w gruncie rzeczy cel, poparty propagandowymi hasłami: „swój do swego”, „pieniądz ukraiński do ukraińskich rąk”, „lokata kapitału u obcych przedłuża niewolę narodową”, „jedynie naród niezawisły ekonomicznie może dojść do niezawisłości politycznej”, przede wszystkim jednoczył naród i aktywizował jego

²⁴⁹ APP, SPP, sygn. 9, k. 79.

²⁵⁰ ЦДІАУ, фонд 358, оп. 1, spr. 15, k. 56-57.

²⁵¹ Ibidem.

działalność na polu gospodarczym. O konieczności rozwoju własnego przemysłu i handlu pisano w omawianym okresie niemalże w każdym numerze ukraińskich czasopism²⁵². Uzasadniając tę kwestię, „Bat`kiwsczyzna” w artykule pt. *Zorganizowana zaporą* przekonywała:

Albo naród ukraiński uświadomi sobie, że każdy pieniądz, wydany przez nas w obce ręce – jest okradaniem własnego narodu i wówczas rozbudujemy nasze życie gospodarcze, albo będziemy jak dotychczas obojętni na te ważne sprawy, będziemy nadal liberalni – a wówczas będziemy nadal przedmiotem niesłychanego wyzysku gospodarczego²⁵³.

Spółeczność ukraińska, mając ograniczony dostęp do stanowisk państwowych, samorządowych, posad w szkolnictwie, szukała możliwości pracy przede wszystkim w handlu, przemyśle i rzemiośle²⁵⁴. Absolwenci Politechniki Lwowskiej, Ukraińskiej Akademii Gospodarczej w Podiebradach, zachodnioeuropejskich szkół wyższych, a także kończący w Polsce szkoły średnie różnych typów podejmowali własne inicjatywy gospodarcze. Tak np. założono we Lwowie firmę „Кераміка”, słynącą z produkcji serwisów porcelanowych i wyrobów szklanych; wywodzący się z Połtawszczyzny emigrant artysta-rzeźbiarz Serhij Łytwynenko, o którym będzie mowa w dalszej części pracy, otworzył w 1933 r. pracownię ceramiczną „Око” („Око”). W obu tych zakładach znalazło zatrudnienie kilku ukraińskich ceramików oraz kilku bezrobotnych absolwentów gimnazjów. Pracując w tej ostatniej początkowo bez wynagrodzenia, doszli oni do znakomitych rezultatów, wprowadzając elementy zdobnictwa ludowego na przedmioty codziennego użytku²⁵⁵. Powstające małe zakłady starały się konkurować z polskimi na rynku produktów codziennego użytku: firma „Союзный Базар” („Союзний Базар”) oferowała przybory szkolne, atrament i różne wyroby papiernicze, fabryczka „Еlegant” („Еlegant”) słynęła z znakomitych past do obuwia i wosku podłogowego, liczne małe wytwórnie produkowały: „Аloe” („Альое”) – pasty i kremy kosmetyczne, „Мота” („Мота”) – proszki do prania, „Атом” („Атом”) – różne wyroby chemiczne, „Атра” („Атра”) – atrament i farby, „Famoza” („Фамоза”) – mydło do golenia, szampon i pastę do zębów, „Веселка” („Веселка”) – nici do szycia, „Декорт” („Декорт”) – różne wyroby kartonowe, „Gar” („Гар”) – wyroby galanteryjne, „Комета” („Комета”) – sukna, płótna i ręczniki, („Мак”) – kapelusze i rękawiczki. Pojejmowano się produkcji i zbytu nie tylko przedmiotów codziennego użyt-

²⁵² APP, SPP, sygn. 6, prag.

²⁵³ „Бат'ківщина” 7 II 1935, nr 5.

²⁵⁴ APP, SPP, sygn. 6, prag.; „Новий Час” 6 VI 1935, nr 124.

²⁵⁵ „Бат'ківщина” 15 VII 1934, nr 14, s. 3.

ku, ale także jak na owe czasy produkcji wyrobów nowoczesnych, jak np. forma „Ergon” („Epron”) produkująca głośniki radiowe, czy „E-ko” („E-ko”) wytwarzająca baterie radiowe, głośniki i gramofony. Dobrze funkcjonowały nie tylko we Lwowie, ale także w innych miastach Galicji i Wołynia kierowane przez ukraińskich przedsiębiorców kawiarnie, restauracje i zajazdy i hotele²⁵⁶.

W latach trzydziestych ukraińskie elity polityczne i gospodarcze silnie lansowały pogląd, że poziom zorganizowania życia gospodarczego jest miernikiem dojrzałości narodu. Publicysta jednego z najpopularniejszych w latach trzydziestych ukraińskiego czasopisma „Nasz Prapor” w art. pt. *Własnymi siłami i tylko własnymi* – dobitnie stwierdzał, że tylko dzięki rozwojowi własnego życia gospodarczego:

[...] mogą Ukraińcy poznać i zrozumieć, że tworzą odrębny naród. Właśnie te własne siły, ich naprężenie i rozwój decyduje o dojrzałości narodu. Bez tego tworzy się próżnia, którą wypełniają obce myśli, obce światopoglądy, a to jest służba niewolnicza – duszą i ciałem. Kto nie chce słuchać swojego przywódcy, ten musi słuchać obcego bagnetu²⁵⁷.

Argumentacja tego typu oddziaływała wówczas nawet na te ukraińskie środowiska gospodarcze, które nigdy nie kierowały się przynależnością narodową swych członków, jak np. cechy rzemieślnicze. Rzemieślnicy narodowości ukraińskiej we Lwowie (środowisko to liczyło w okresie międzywojennym ok. 2 tys. osób) próbowali w latach trzydziestych organizować własne cechy w oparciu o kryterium narodowe. Zdawano sobie jednak sprawę, że sukces ekonomiczny wymaga rynku otwartego na odbiorcę bez względu na jego narodowość. Dlatego też dążąc do rozwoju różnych form ukraińskiego życia gospodarczego, własności środków produkcji i usług starano się w sposób konkurencyjny oferować swe towary wszystkim, którzy ich potrzebowali, a poprzez jakość eliminować przedsiębiorców narodowości polskiej i żydowskiej w kraju, a także wchodzić ze swą ofertą na rynki zagraniczne.

Propagowaniu ukraińskiej przedsiębiorczości służyły organizowane przez wspomniane centrale kooperatywne oraz różne zrzeszenia stawiające sobie za cel rozwój ukraińskiego życia gospodarczego wystawy wyrobów

²⁵⁶ Zob. O. Вербова, *Західноукраїнське приватне підприємництво міжвоєнного часу*, Львів 2001; eadem, *Національний господарський рух на західноукраїнських землях впродовж 1848–1944 років*, Львів 2009; O. Пасіцька, „Львівський Манчестер” і „Галицька Каліфорнія”. *Соціально-економічна діяльність українців Галичини (20–30-ті роки XX ст.)*, Львів 2019.

²⁵⁷ „Наш Прапор” 28 II 1935, nr 16, s. 5.

przemysłowych i rzemieślniczych oraz produktów rolnych. Dużym echem, nie tylko w Galicji, odbiła się zorganizowana 4 marca 1936 r. „Wystawa ukraińskich wyrobów przemysłowych” z inicjatywy ukraińskich studentów szkół wyższych przez kooperatywę „Torhowelnyk” („Торговельник”). Zgromadzono tak dużą ilość produktów, że ich prezentacja została rozmieszczona aż w 9 salach „Narodnego Domu”. Podobne wystawy zainicjowano w Stryju, Borysławiu, Kołomyi, Stanisławowie²⁵⁸.

Przemysłowcy, usługodawcy i rolnicy ukraińscy wystawiali także swe towary na prezentacjach przygotowywanych przez organizacje i zrzeszenia polskie. Istniały także wspólne inicjatywy. Taką była kontynuowana od czasów galicyjskich Giełda Zbożowa i Towarowa we Lwowie. Jej stałymi ukraińskimi współorganizatorami były „Narodna Torhowla”, „Silśkyj Hospodar” oraz „Masłosojuz”. Giełdą kierowała wybierana co kilka lat rada składająca się z 27 członków. Do rady stale wchodziło trzech Ukraińców. W latach trzydziestych byli to: inż. Julian Pawłykowski (Pawlikowski) – pełniący funkcję zastępcy prezesa, Mykoła Zajaczkiwski długoletni główny dyrektor „Narodnej Torhiwli” oraz inż. agronom Mykoła Tworydło (w latach 1938–1939 senator RP)²⁵⁹.

*

Pod koniec okresu międzywojennego żyło w granicach Rzeczypospolitej Polskiej ponad 5 mln Ukraińców, stanowiąc ok. 16% ogółu ludności państwa. Była to społeczność zróżnicowana pod względem społecznym i zawodowym. Z rolnictwa na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych utrzymywało się aż 89,6% Ukraińców. Byli oni przeważnie właścicielami małych i średnich gospodarstw rolnych. Gospodarstwa takie (do 12 ha) dawały utrzymanie aż 94,9% ukraińskim rolnikom. Bardzo nieliczni byli natomiast obszarnicy narodowości ukraińskiej. Ich liczba w omawianych latach wraz z rodzinami wynosiła niewiele ponad 1200 osób.

Nieliczna była ukraińska klasa robotnicza i burżuazja. W przemyśle znalazło zatrudnienie jedynie 5% społeczności ukraińskiej. Ukraińscy robotnicy w zdecydowanej większości zatrudnieni byli w rolnictwie, tylko 22,7% spośród nich pracowało w przemyśle, a ok. 5% w komunikacji. W okresie międzywojennym dopiero zaczynała kształtować się ukraińska burżuazja. Na podstawie danych spisowych z 1931 r. jedynie 0,2% ludności ukraińskiej zaliczono do tej grupy społecznej.

Ścisłe związana zarówno przez pochodzenie społeczne jak i stosunki produkcji ze wspomnianymi klasami i warstwami społecznymi była

²⁵⁸ *Показ українських промислових виробів*, „Діло” 5 marca 1934, nr 30, s. 3.

²⁵⁹ *Инж. М. Твори́дло, 25 років збіжєвої та товарової біржі у Львові*, „Діло” 17 września 1938, s. 5.

ukraińska inteligencja. Na początku lat trzydziestych obejmowała ok. 1,4% ogółu ludności ukraińskiej.

Społeczność ukraińska w okresie międzywojennym wykazywała znaczną dynamikę rozwojową tak pod względem społecznym jak i zawodowym. W niektórych dziedzinach życia społecznego wyprzedzała pod tym względem ludność polską. Systematycznie, co wykazano w toku niniejszej pracy, wzrastała ilość ludności ukraińskiej w miastach.

Główne możliwości przeobrażenia struktury społecznej i zawodowej Ukraińcy widzieli przede wszystkim w rozwoju własnej działalności gospodarczej. Cel ów z dużym powodzeniem realizowano poprzez tworzenie różnych form spółdzielczości, obejmującej niemalże wszystkie dziedziny życia gospodarczego. W ciągu dwudziestolecia międzywojennego liczba spółdzielni w stosunku do 1921 r. zwiększyła się prawie sześciokrotnie. Pod koniec lat trzydziestych skupiały one prawie 600 tys. członków (fizycznych i prawnych).

Znaczącą aktywnością charakteryzowali się przedstawiciele ukraińskiej inteligencji gospodarczej, absolwenci szkół wyższych i średnich. Większość z nich znajdowała pracę w ukraińskich kooperatywach, ale wielu podejmowało także własną działalność gospodarczą w rzemiośle, małym przemyśle, handlu i usługach. Pracując na własne utrzymanie dawali także pracę innym.

Należy także podkreślić, że zarówno kooperatywy jak i osoby prywatne funkcjonujące w życiu gospodarczym byli ofiarodawcami i mecenasami życia kulturalnego swej społeczności, znacząco wpływając w ten sposób na wzrost świadomości narodowej i konsolidacji narodowej ludności ukraińskiej w okresie międzywojennym.

Rozdział II.

KWESTIA UKRAIŃSKA W PAŃSTWIE POLSKIM

1. Status prawny mniejszości ukraińskiej

Status prawny mniejszości ukraińskiej w państwie polskim uwarunkowany był zarówno umowami międzynarodowymi jak i wewnętrznym ustawodawstwem państwowym. Do umów o znaczeniu międzynarodowym należały: mały traktat wersalski z 28 czerwca 1919 roku o ochronie mniejszości narodowych¹ oraz traktat ryski zawarty między Polską a radziecką Rosją i Ukrainą 18 marca 1921 roku². System ochrony mniejszości narodowych w Polsce posiadał również podstawę w szeregu rezolucji Rady Ligi Narodów, które dokładnie określały sposoby wykonywania gwarancji przez tę organizację³.

Traktat o mniejszościach narodowych został Polsce narzucony przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone i posiadał charakter jednostronnego zobowiązania, gdyż nie objęto nim wszystkich państw, np. zabezpieczał prawne położenie mniejszości niemieckiej w Polsce, natomiast nie przyznawał analogicznych uprawnień ludności polskiej żyjącej w państwie niemieckim. Traktat zobowiązywał Polskę m.in. do zabezpieczenia mniejszościom narodowym: 1) zupełnej i całkowitej ochrony życia i wolności; 2) tolerancji religijnej; 3) prawa do obywatelstwa; 4) praw cywilnych i politycznych; 5) używania języka ojczystego w stosunkach

¹ Zob. *Traktat między Głównymi Mocarstwami Sprzymierzonymi i Stowarzyszonymi a Polską podpisany w Wersalu w dniu 28 czerwca 1919 r.*, [w:] *Współczesna Europa polityczna. Zbiór umów międzynarodowych (1919-1939)*, opr. W. Kułski, M. Potulicki, Warszawa-Kraków 1939, s. 145-155.

² Zob. *Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą z dnia 18 marca 1921 r.*, [w:] *Współczesna Europa...*, s. 236-266.

³ Dokładne wyszczególnienie i omówienie podstaw prawnych zob. m.in.: H. Aufricht, *Guide to League of Nations Publications. A Bibliographical Survey of the Work of the League, 1920-1947*, New York 1951, s. 188-190; B. Bouffał, *Ochrona mniejszości w prawie narodów*, Warszawa 1928, s. XXII-XXIV; K. Kierski, *Ochrona praw mniejszości w Polsce*, Poznań 1933, s. 74-76; S. Kutrzeba, *Mniejszości w najnowszym prawie międzynarodowym*, Lwów – Warszawa – Kraków 1925, s. 7-29.

prywatnych i urzędowych; 6) własnego szkolnictwa, zakładów religijnych, dobroczynnych i społecznych; 7) udziału w funduszach publicznych⁴.

Polska wyraziła w nim zgodę na to, aby postanowienia traktatu zostały oddane pod gwarancję Związku Narodów oraz aby mogły one być zmienione jedynie za zgodą większości Rady LN⁵.

Możliwości ingerowania w sprawie mniejszości narodowych istniały jednak nie tyle w traktatach mniejszościowych, ile w procedurze petycyjnej, przyjętej w latach 1920–1929. Miała ona charakter pozatraktatowy. Opierała się na rezolucjach Rady LN z 25 października 1920 r., 27 kwietnia 1921 r., 5 września 1923 r., 10 czerwca 1925 r. i 13 czerwca 1929 r. Procedura ta umożliwiała mniejszościom narodowym informowanie LN za pomocą petycji o naruszeniu lub niebezpieczeństwie naruszenia zobowiązań mniejszościowych. Każdą petycją, o ile spełniała określone warunki przyjęcia, zajmował się obradujący tajnie tzw. Komitet Trzech, którego zadaniem było oddalić ją na podstawie uwag odnośnego rządu bądź uznać, że sprawą powinna się zająć Rada LN. W tym drugim wypadku petycja trafiała pod obrady Rady, która orzekała, czy rząd naruszył zobowiązania mniejszościowe, czy nie i zalecała sposób zadośćuczynienia skardze petycjonariusza.

Stanowisko Polski wobec traktatów mniejszościowych wyraził na konferencji pokojowej 31 maja 1919 roku Ignacy Paderewski. Stwierdził on wówczas między innymi, że:

Polska udzieli wszystkim mniejszościom rasowym, językowym i wyznaniowym tych samych praw, które przysługują wszystkim innym obywatelom [...] zapewni tym mniejszościom wszystkie swobody oraz będzie gotowa rozszerzyć te prawa w tym kierunku, który Liga Narodów uzna za pożyteczny. Rzeczpospolita Polska udzieli swym obywatelom – mówił Paderewski – pełnych praw obywatelskich, ale też w zamian żąda, aby wszyscy obywatele rozwinęli w sobie poczucie swych obowiązków względem państwa⁶.

Ponadto stwierdził, że:

[...] traktat narzucający Polsce międzynarodową kontrolę i zależność od międzynarodowych zobowiązań w sprawie słusznych i zawsze

⁴ *Traktat między Głównymi Mocarstwami...*, s. 148-149 i in.

⁵ R. Bierzanek, *Krytyka orzecznictwa Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w zakresie ochrony mniejszości*, Warszawa 1939, s. 67; W. Michowicz, *Polska wobec traktatu i procedury mniejszościowej w latach 1920-1934*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1960, z. 15, s. 189-215.

⁶ S. Sasorski, *Sprawa mniejszości w Polsce*, „Drogi Polski” 1922, nr 2, s. 80.

w Polsce uznawanych praw mniejszości narodowych, zostanie przez cały naród polski odczuty jako bolesne uszczuplenie praw suwerennych Rzeczypospolitej i dowód niczym nieumotywowanego braku zaufania ze strony Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych⁷.

W przeciwieństwie do tak jednostronnego charakteru traktatu mniejszościowego traktat zawarty w Rydze stanowił dwustronne zobowiązanie polsko-radzieckie o wzajemnej ochronie mniejszości złączonych więzami narodowymi z układającymi się państwami.

Traktat ryski zawierał postanowienia w sprawie ochrony praw używania języka ojczystego, zachowania własnej religii, kultury i oświaty mniejszości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej zamieszkałych w Polsce oraz mniejszości polskiej w Rosji Radzieckiej. Traktat ten nie zobowiązywał stron do zakładania i prowadzenia publicznych szkół mniejszościowych, zalecając jedynie nadanie takich praw, które pozwalałyby na tworzenie własnych szkół prywatnych przez zainteresowane mniejszości narodowe. Zapewniał on pełną samodzielność w organizowaniu swego życia wewnętrznego i zezwalał na użytkowanie i nabywanie majątku kościelnego niezbędnego do wykonywania praktyk religijnych⁸.

Ze zobowiązaniami o charakterze międzynarodowym wiązała się sprawa statusu prawno-politycznego ludności byłej Galicji Wschodniej. Rada Ministrów Państw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych po rozpatrzeniu przygotowanego przez Komisję do Spraw Polskich raportu podjęła decyzję o oddaniu Galicji Wschodniej w tymczasowy zarząd Polski pod warunkiem nadania temu obszarowi autonomii terytorialnej, zapewnienia swobód religijnych i politycznych oraz przyznania ludności prawa do wypowiedzenia się co do przynależności państwowej⁹.

Delegacja polska przedłożyła 5 lipca 1919 r. Komisji do Spraw Polskich projekt statutu Galicji Wschodniej, który 7 lipca przesłano do Sekretariatu Konferencji. Według projektu Galicja Wschodnia otrzymać miała autonomię z własnym Sejmem, posiadającym kompetencje w zakresie ustawodawstwa w sprawach kultury, oświaty, zdrowotności, komunikacji lokalnej, rolnictwa, handlu, przemysłu i innych spraw przekazanych przez Sejm ogólnopaństwowy. Władza wykonawcza miała należeć do gubernatora mianowanego przez głowę państwa. W rządzie centralnym zasiadać miał minister bez teki do spraw galicyjskich, przy Radzie Ministrów

⁷ Ibidem.

⁸ „Dziennik Ustaw RP” (dalej DURP) 1921, nr 49, poz. 300.

⁹ *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.*, Warszawa 1967, t. II, dok. nr 96, s. 346. Zob. także: P. Żurawski vel Grajewski, *Sprawa ukraińska na Konferencji Pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa 1995.

miał być również mianowany urzędnik Ukrainiec pełniący funkcje doradcze. W każdym ministerstwie funkcjonować miały odrębne departamenty do spraw Galicji Wschodniej. Na obszarze autonomicznym przewidywano wprowadzenie dwóch języków urzędowych: polskiego i ukraińskiego¹⁰. Projekt statutu od początku wywołał niezadowolenie w wielu kołach polskich polityków, szczególnie związanych z narodową demokracją. W lipcu 1919 r. udała się do Paryża delegacja (Aleksander Skarbek, Jan Dąbski i Henryk Loewenherz), która złożyła memoriał z żądaniem przyłączenia Galicji Wschodniej do Polski. 21 listopada Rada Najwyższa zatwierdziła ostatecznie projekt umowy między mocarstwami sprzymierzonymi a Polską, w którym uznała 25-letni mandat Polski na zarządzanie Galicją Wschodnią, pod warunkiem jednakże ustanowienia tam autonomii¹¹.

Delegacja polska zwróciła się jednak na żądanie rządu o zmianę tej decyzji i przyznanie Polsce wspomnianego obszaru jako „nierozłącznej i autonomicznej części”¹². Prośbie polskiej sprzyjała wówczas sytuacja polityczna na wschodzie Europy spowodowana niepowodzeniami i zbliżającą się klęską wojsk Denikina. W tej sytuacji obawa przed ewentualnym rozszerzeniem się komunizmu na Zachód (powstanie francuskiej koncepcji politycznej *cordon sanitaire*) wpłynęła na przychylnie ustosunkowanie się do prośby Polski.

Do przychylnego dla Polski stanowiska Rady Ambasadorów podjętego 15 marca 1923 r. znacząco przyczyniła się ustawa *O zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego* przyjęta przez Sejm 26 września 1922 r.¹³. Akt ten wszedł w życie 25 października 1922 r. i przewidywał, że wymienione trzy województwa, będąc zgodnie z art. 65 Konstytucji marcowej, jednostkami samorządowymi, uzyskają jednak status odrębny od pozostałych województw Rzeczypospolitej. Wprawdzie organami stanowiącymi, tak jak w innych województwach, miał tam być sejmik wojewódzki ale miał tam być dwuizbowy. Jedną izbę mieli tworzyć posłowie polscy, a drugą „posłowie kurii ruskiej”¹⁴. Każda z izb miała obradować i podejmować decyzje osobno pod kierownictwem wybranych przez siebie przewodniczących. Natomiast w sprawach wspólnych uchwała lub ustawa musiała

¹⁰ *Akta i dokumenty dotyczące sprawy granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu 1918–1939. Zebrane i wydane przez Sekretariat Generalny Delegacji Polskiej*, cz. III: *Sprawa Galicji*, Paryż 1926, s. 23.

¹¹ *Ibidem*, s. 95-96 i nast.

¹² *Ibidem*, s. 95.

¹³ Dz.U. z 1922 r. Nr 90, poz. 829.

¹⁴ Sejmik lwowski miał liczyć łącznie 100 delegatów, a stanisławowski i tarnopolski po 60 delegatów.

zyskać akceptację obu izb (w sprawach dotyczący tylko jednej izby, zgoda drugiej nie była wymagana). Ustawy wojewódzkie nabierały mocy obowiązującej na obszarze województwa przez sankcję Prezydenta RP, zaopatrzoną w kontrasygnatę prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra oraz ogłoszenie w dzienniku urzędowym województwa. Sejmik miał być zwoływany przynajmniej raz w roku przez Prezydenta RP, do którego należało także prawo jego rozwiązywania. Organami wykonawczymi województw miały być Wydziały Wojewódzkie na czele z wojewodą.

Po pozytywnej dla Polski decyzji Rady Ambasadorów, uznającej Galicję jako integralną część państwa polskiego, rząd w Warszawie odwlekał wprowadzenie ustawy w życie. Z dużą rezerwą, a nawet z niechęcią odnosili się do niej polscy politycy w wymienionych województwach, gdyż Rada Ambasadorów podejmując swą decyzję nie zastrzegła konieczności wprowadzenia w Galicji Wschodniej autonomii¹⁵. W pierwszej połowie lat dwudziestych byli jej przeciwni także politycy ukraińscy uznający rezydujący w Wiedniu emigracyjny rząd Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej Jewhena Petruszewicza. Nawet po 1923 r. zdecydowanie stał on na stanowisku utworzenia niezawisłej i suwerennej republiki, obejmującej terytorium zamieszkałe przez ludność ukraińską w dawnej monarchii habsburskiej¹⁶.

Rozstrzygnięcie sprawy Galicji Wschodniej na korzyść Polski wywołało rozgoryczenie i akcję protestacyjną nie tylko wspomnianego emigracyjnego rządu ZURL, ale i ukraińskich sił politycznych w kraju, w tym Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej¹⁷. Zasadność decyzji Rady Ambasadorów, wbrew postanowieniom traktatu ryskiego, została także zakwestionowana w imieniu Ukrainy Radzieckiej przez rząd ZSRR. Również ludowy komisarz spraw zagranicznych USSR Chrystian Rakowski publicznie oświadczył, iż rząd Ukrainy Radzieckiej nigdy nie wyrazi zgody na takie postępowanie w kwestii przyłączenia ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską do Polski¹⁸. Stanowisko władz RSFRR oraz USSR zostało

¹⁵ Zob. *Decyzja Rady Ambasadorów w sprawie wschodnich granic Polski, powzięta w Paryżu w dniu 15 marca 1923 r.*, [w:] *Współczesna Europa...*, s. 293-297. Por. także: DURP 1923, nr 49, poz. 333. Szerzej na temat decyzji Rady Ambasadorów pisała M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej, 1922-1926*, Kraków 1979, s. 176-188.

¹⁶ Zob. m.in.: *Preuves pour l'indépendance de la Galicie Orientale*, [Vienne] 1922.

¹⁷ M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska...*, op. cit., s. 181-190.

¹⁸ Z. Zaks, *Rosja Radziecka i Ukraina wobec sprawy państwowej przynależności Galicji Wschodniej 1920/1923*, „Z dziejów Stosunków Polsko-Radzieckich. Studia i Materiały” 1970, t. VI, s. 93. Zob. także: *Документы внешней политики СССР*, t. VI, Москва 1962, dok. nr 138, s. 242.

przekazane w osobnych notach protestacyjnych rządowi Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch¹⁹.

Akcja protestacyjna władz radzieckich nie była w stanie podważyć zapadłych na forum międzynarodowym decyzji, niemniej wpływała ona na nastroje polityczne części społeczeństwa ukraińskiego w państwie polskim. W wytworzonej bowiem sytuacji, gdy ludność ukraińska zawiedziona w swych oczekiwaniach w stosunku do mocarstw zachodnich, pozytywnie oceniała protesty ze strony ZSRR, tym bardziej, że w owym czasie na Ukrainie Radzieckiej zachodziły początkowo nietamowane przez Moskwę procesy ukrainizacji życia społecznego. W tej sytuacji nie tylko lewica zachodnioukraińska, ale nawet część obozu niepodległościowego związanego z rządem byłej Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej zaczęła szukać porozumienia z władzami radzieckimi²⁰.

Decyzja Rady Ambasadorów, mimo że była jedynie potwierdzeniem istniejącego już *status quo*, miała duże znaczenie polityczne, ponieważ faktycznie podważała sądy o tymczasowości władzy polskiej na terytorium Galicji Wschodniej. Rząd polski od początku objęcia władzą administracyjną tego obszaru konsekwentnie stosował tam politykę faktów dokonanych, zmierzając do jak najściślejszej integracji omawianego terytorium z resztą państwa. Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 9 czerwca 1921 r. obszar ten objęty został, przeprowadzonym 30 września 1921 r., powszechnym spisem ludności, co wywołało protesty ukraińskich ugrupowań politycznych, powołujących się na traktat w Saint Germain en Laye i uchwałę Ligi Narodów, stwierdzające, że jedynym suwerenem nad Galicją Wschodnią są państwa Ententy. W związku z powyższym ukraińskie ugrupowania polityczne wezwały ludność do bojkotu spisu.

Istotnym krokiem władz polskich była likwidacja 1 września 1921 r. urzędu namiestnictwa galicyjskiego oraz wprowadzenie jednolitego dla całego państwa podziału na województwa: na omawianym terenie utworzono województwa – lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Decyzje te pociągnęły za sobą przeciwdziałanie ukraińskich sił politycznych, czego wyrazem był nieudany zamach ukraińskiego studenta Stepana Fedaka na Józefa Piłsudskiego we Lwowie 25 września 1921 r., podczas którego został ranny wojewoda lwowski Kazimierz Grabowski²¹.

¹⁹ *Документы внешней...*, op. cit., dok. 125, s. 223, dok. nr 126, s. 225.

²⁰ Z. Zaks, *Rosja Radziecka...*, op. cit., s. 87; O. Павлишин, *Євген Петрушевич (1863-1940). Люстрований біографічний нарис*, Львів 2013, s. 237-241, 351-357.

²¹ G. Mazur, *Zamach na marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Annales UMCS, Sectio F, Historia” 2005, vol. LX, s. 407-417. Zob. także: idem, *Życie polityczne polskiego Lwowa (1918-1939)*, Kraków 2007, s. 114-116.

Obok wspomnianych gwarancji międzynarodowych bądź też wpływających z nich aktów wewnętrznych, ludność ukraińska tak samo jak pozostałe mniejszości narodowe posiadała zawarowane prawa obywatelskie i specjalne uprawnienia narodowe i religijne w podstawowych dokumentach ustawodawstwa wewnętrznego Rzeczypospolitej Polskiej. Przepisy prawne dotyczące mniejszości narodowych znalazły się bowiem w postanowieniach *Konstytucji* z 17 marca 1921 r. i *Konstytucji* z 23 kwietnia 1935 r. *Konstytucja* marcowa zapewniła prawa oraz opiekę mniejszościom narodowym i wyznaniowym zgodnie z zasadami liberalno-demokratycznymi.

Artykuł 109 polskiej *Konstytucji* marcowej określał, że:

Każdy obywatel ma prawo zachowania swej narodowości i pielęgnowania swej mowy i właściwości narodowych. Osobne ustawy państwowe zabezpieczą mniejszościom w Państwie Polskim pełny i swobodny rozwój ich właściwości narodowościowych przy pomocy autonomicznych związków mniejszości o charakterze publiczno-prawnym w obrębie związków samorządu powszechnego. Państwo będzie miało w stosunku do ich działalności prawo kontroli oraz uzupełnienia w razie potrzeby ich środków finansowych.

Art. 110 przyznawał mniejszościom narodowym prawo zakładania własnym kosztem szkół, zakładów wychowawczych, instytucji religijnych, dobroczynnych i społecznych, prawo swobodnego posługiwania się w nich własnym językiem.

Dalsze artykuły 111 i 115 – zapewniały wszystkim obywatelom państwa wolność sumienia, wyznania, swobodę rozwoju organizacji kościelnych, a Kościołom mniejszościowym swobodę rządzenia się swoimi wewnętrznymi ustawami, jeśli tylko są one niesprzeczne z ustawodawstwem ogólnopaństwowym²².

Konstytucja marcowa w zakresie uprawnień dla mniejszości narodowych poszła dalej niż traktat o mniejszościach, dopuszczając np. wszystkich obywateli do urzędów publicznych, zapowiadając stworzenie autonomicznych związków mniejszościowych o charakterze publiczno-prawnym w obrębie samorządu powszechnego.

Powyższe sformułowania prawne nie weszły do *Konstytucji* kwietniowej. Jej myślą przewodnią było bowiem dążenie do jak największej integracji społeczeństwa w oparciu o wysuniętą przez obóz sanacyjny zasadę asymilacji państwowej. *Ustawa konstytucyjna z 23 kwietnia 1935 r.* w rozdziale I pt. *Rzeczpospolita Polska* zawierała jedynie ogólne zapisy praw i obowiązków obywatelskich. Tak np. art. 1 mówił: „Państwo Polskie jest

²² *Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej*, DURP 1921, nr 44, poz. 267.

dobrem wszystkich obywateli”. Art. 5, pkt. 2 zapewniał wszystkim obywatelom prawo do rozwoju ich wartości osobistych oraz wolności sumienia, słowa i zrzeczeń; zaś art. 7, pkt. 2 stwierdzał, że ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć czy narodowość nie mogą być powodem ograniczeń uprawnień obywatelskich. Konstytucja nakładała zarazem na wszystkich obywateli obowiązek twórczego uczestnictwa w życiu państwowym²³.

Wspomniane akty ustawodawcze, może nie zawsze precyzyjnie i jednoznacznie sformułowane, stworzyły jednakże prawne możliwości rozwoju narodowego wchodzących w skład państwa mniejszości. Należy podkreślić, że ustawodawstwo polskie, mimo pewnych ograniczeń w połowie lat trzydziestych, należało do najbardziej liberalnych w Europie. Nie ono jednak, lecz praktyka polityczna i kultura życia politycznego determinowały położenie mniejszości narodowych w państwie.

Obok aktów zasadniczych na położenie prawne mniejszości narodowych wpływał cały szereg przepisów wewnętrznych dotyczących poszczególnych dziedzin życia państwowego. Chaotyczny stan prawny przepisów resortowych stwarzał, szczególnie na ziemiach wschodnich, znaczny margines dowolności postępowania administracji, a zarazem powodował dezorientację miejscowej ludności. Polska w pierwszym okresie swego istnienia zmuszona była bowiem stosować dawne ustawodawstwo zaborcze. Ustawa z 4 lutego 1921 r. utrzymywała w mocy wszystkie rozporządzenia i ustawy obowiązujące na kresach wschodnich w chwili wejścia jej w życie, a zatem ustawodawstwo rosyjskie i austriackie, przepisy wydane przez okupantów w czasie wojny i wreszcie normy polskich zarządów cywilnych z okresu wojny. Z wychodzącym po wojnie polskim ustawodawstwem przepisy te uzupełniały się, ale czasem również kolidowały. W rezultacie w poszczególnych województwach, a nawet powiatach istniał odrębny stan prawny²⁴. Niektóre dziedziny życia były prawnie nieuregulowane, inne uregulowane przepisami przestarzałymi bądź dostosowanymi do warunków wyjątkowych. Wiele przepisów mówiło o instytucjach już nieistniejących.

Szczególnie złożone i trudne były przepisy dotyczące obywatelstwa. Regulowały je przede wszystkim traktaty międzynarodowe: w odniesieniu do byłych obywateli austriackich art. 70-82 traktatu w Saint Germain; byłych obywateli rosyjskich – art. IV traktatu ryskiego; w stosunku do wszystkich obywateli „Mały traktat wersalski” oraz polska ustawa o obywatelstwie z 20 stycznia 1920 r., która stwierdzała, że prawo do obywatelstwa polskiego ma każdy, komu ono przysługuje na mocy wspomnianych traktatów.

Dawni obywatele austriaccy mogli więc nabywać obywatelstwo polskie przez przynależność do gminy, według stałego miejsca zamieszkania (mały

²³ Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r., DURP 1935, nr 30, poz. 227.

²⁴ AAN, MSW, sygn. 674, k. 21.

traktat wersalski), przez urodzenie w danej miejscowości i drogą opcji. Byli obywatele rosyjscy uzyskiwali obywatelstwo polskie, jeśli mieli prawo być zapisani do ksiąg stałej ludności Królestwa Polskiego bądź byli zapisani do gminy miejskiej lub wiejskiej czy też do jednej z organizacji stanowych na ziemiach byłego cesarstwa rosyjskiego, które weszły w skład państwa polskiego (ustawa z 20 stycznia 1920 r.), jak również przez opcję (traktat ryski).

Realizacja powyższych przepisów w praktyce napotykała na różnorodne trudności. I tak np. w powiecie rówieńskim było wiele miejscowości, w których ludność stale zamieszkująca w tej okolicy nie mogła otrzymać paszportów, ponieważ księgi gminne zaginęły w czasie wojny. Wiele osób posiadających tam nieruchomości otrzymało nie dowody osobiste, lecz karty pobytu, które uniemożliwiały opuszczenie danej miejscowości. W rezultacie urzędy powiatowe zasypywane były podaniami o uznanie, stwierdzenie i nadanie obywatelstwa. Władze administracyjne nie zawsze załatwiały je właściwie bądź też zwlekały z załatwieniem sprawy, przyczyniając się w ten sposób do zaostrzania stosunków narodowościowych na kresach²⁵. Rząd dopiero w 1924 r. podjął starania w kierunku unormowania stanu prawnego obywateli polskich narodowości ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej.

W kwestii uprawnień językowych ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej (w zaborze rosyjskim ludność ukraińska nie miała żadnych uprawnień narodowych) do połowy 1924 r., tzn. do momentu uchwalenia przez Sejm tzw. ustaw językowych, obowiązywały akty prawne z czasów austriackich, które stawiały język ukraiński na równi z polskim²⁶.

W celu unormowania powyższej kwestii w nowych warunkach politycznych rząd powołał w kwietniu 1924 r. tzw. Komisję Czterech w składzie: Stanisław Grabski – czołowy działacz Narodowej Demokracji, Eugeniusz Starczewski – członek PSL „Piast”, Henryk Loewenherz – bezpartyjny i Stanisław Thugutt – przywódca PSL „Wyzwolenie”. O fakcie powołania komisji powiadomiono opinię publiczną, lecz przebieg jej obrad niemal do zakończenia prac był ściśle poufny. Zarówno skład komisji jak i forma jej pracy od początku wywoływała duże niezadowolenie. Ukraińskie stronnictwa polityczne krytykowały ją z powodu niedopuszczenia do niej przedstawicieli mniejszości narodowych. Także polskie stronnictwa lewicowe wyrażały

²⁵ Kłopoty z obywatelstwem mieli także Białorusini, a nawet Żydzi. Zob. L. Sorochtej, *Sprawa ukraińska w Polsce a rząd Władysława Grabskiego*, Warszawa 1961 (maszynopis powielany), s. 348.

²⁶ Ustawa zasadnicza z dnia 21 grudnia 1867 r. o równouprawnieniu w kraju wszystkich języków używanych w szkole, urzędzie i życiu publicznym; Ustawa z dnia 22 czerwca 1867 r. o języku wykładowym w szkołach; oraz szereg zarządzeń w sprawie składania i przyjmowania podań, a także prowadzenia korespondencji urzędowej.

niezadowolenie z jej składu. Nestor socjalistów polskich Bolesław Limanowski na łamach „Robotnika” wyraził zaniepokojenie, że wśród członków komisji nie znalazły się osoby, które już wcześniej zajmowały się sprawami narodowościowymi jak np.: Konstanty Srokowski, Mieczysław Niedziałkowski czy Tadeusz Hołówko²⁷.

Mimo licznych protestów praca Komisji Czterech nie została przerwana. Jej efekt końcowy był wypadkową poglądów na kwestię mniejszościową dwóch polityków: Stanisława Grabskiego i Stanisława Thugutta, pozostali członkowie komisji zabierali głos jedynie w charakterze rzeczoznawców. Rząd wniósł 1 lipca 1924 r. do Sejmu przygotowane przez komisję trzy projekty tzw. ustaw kresowych:

1) Ustawa o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych;

2) Ustawa o języku urzędowania sądów i urzędów prokuratorskich i notariatu;

3) Ustawa zawierająca niektóre postanowienia organizacji szkolnictwa.

Sejm powyższe ustawy uchwalił po burzliwej dyskusji i naniesieniu poprawek 31 lipca 1924 r.²⁸

Ustawa o języku państwowym i języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych (składająca się z 10 artykułów) głosiła, że językiem państwowym Rzeczypospolitej Polskiej jest język polski, którym winny posługiwać się wszystkie rządowe i samorządowe urzędy, ale:

Art. 2. stanowił, że: cywilne władze i urzędy I i II instancji oraz władze samorządowe i ich zakłady przyjmują podania oraz ustne oświadczenia w sprawach, których załatwienie do nich należy od osób narodowości ruskiej (rusińskiej), białoruskiej i litewskiej również w ich języku macierzystym, a to: od Rusinów – na obszarze województwa lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i poleskiego; zaś

Art. 3., że: Na podania stron, wniesione nie w języku państwowym, władze administracyjne I i II instancji oraz magistraty miast, wydziały powiatowe i wojewódzkie i ich zakłady odpowiadają: na obszarze województw – lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego w dwu językach – państwowym oraz w języku podania, a na pozostałych obszarach, wymienionych w art. 2, odpowiedź w tym wypadku następuje w języku państwowym, a na życzenie stron w dwu językach

²⁷ B. Limanowski, *W sprawie narodowościowej*, „Robotnik” 16 V 1924 r., nr 135; zob. także, E. Koko, *Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918–1925*, Gdańsk 1991, s. 134–139.

²⁸ Zob. M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa...*, op. cit., s. 220–236.

– państwowym i w języku podania. [...] Urzędy gmin wiejskich odpowiadają w języku podania²⁹.

Dalej, tenże artykuł zapowiadał, że w obradach, protokołach i obwieszczeniach rad gminnych, miejskich, sejmików powiatowych i wojewódzkich, na równi z językiem polskim mogą być używane języki mniejszości narodowych. Obwieszczenia władz państwowych winny być sporządzane w tym samym języku co obwieszczenia władz samorządowych w danej gminie. Ustawy wojewódzkie i ogłoszenia urzędów państwowych, władz administracyjnych publikowane w „Dzienniku Urzędowym” województwa winny mieć obok tekstów w języku państwowym tekst w języku, w którym prowadzony będzie protokół sejmiku wojewódzkiego obok języka państwowego. Przepisy te nie dotyczyły władz i zarządów kolei, poczt, telegrafów i telefonów, gdzie dopuszczono języki mniejszościowe jedynie w ustnym porozumiewaniu się z funkcjonariuszami wymienionych instytucji³⁰.

Ustawa o języku urzędowania sądów, prokuratury i notariatu głosiła, że językiem urzędowania tych instytucji jest język polski jako język państwowy, jednakże obywatelom narodowości „ruskiej” (rusińskiej), białoruskiej i litewskiej przysługuje prawo używania języka macierzystego, składania w nim skarg, wniosków, podań, różnych pism i załączników, z tym, że strona, która wniosła pismo w języku macierzystym, obowiązana jest wnieść dodatkowo jego tłumaczenie na język państwowy, jeżeli strona druga przedstawi sądowi takie żądanie w ciągu 14 dni od dnia doręczenia pisma. Sąd jeśli uzna za potrzebne, może postanowić, aby oświadczenia i zeznania złożone w języku macierzystym były umieszczone w tym języku w protokole lub załączniku obok języka państwowego. W dochodzeniach i śledztwach karnych zeznania oskarżonych i świadków obok języka państwowego miały być protokołowane na żądanie zainteresowanych również w języku macierzystym. Petenci wymienionych urzędów mieli także prawo żądania, aby wyroki, orzeczenia, decyzje, uchwały i inne załatwienia sporządzane w języku państwowym miały dołączone tłumaczenia na ich język macierzysty³¹.

Według ustawy zawierającej niektóre postanowienia o organizacji szkolnictwa na terenach województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego i północnych powiatów województwa białostockiego zasadniczym typem szkoły państwowej miała być szkoła utrakwistyczna (dwujęzyczna). Zakładano, że w szkołach państwowych powszechnych znajdujących się w gminach

²⁹ *Sejm RP. Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu. 1922–1926. Druk 2252.*

³⁰ DURP 1924, nr 85, poz. 820.

³¹ DURP 1925, nr 3, poz. 33.

posiadających 25% ludności ukraińskiej, białoruskiej lub litewskiej na urzędowo stwierdzone żądanie rodziców 40 dzieci w wieku szkolnym tych narodowości zapewniona miała być nauka w języku macierzystym. Jeśliby zaś w danym obwodzie obok rodziców zgłaszających chęć nauki w języku mniejszości było co najmniej 20 dzieci, których rodzice żądali nauki w języku państwowym, wykład miał być dwujęzyczny, z tym, że połowa godzin winna odbywać się w języku danej mniejszości³².

W szkołach jedno-, dwu- i trzyklasowych zarówno prywatnych jak i państwowych z językiem wykładowym niepolskim obowiązkowa miała być nauka języka polskiego, a w szkołach cztero-, pięcio-, sześć- i siedmioklasowych zobowiązano dodatkowo do nauczania po polsku historii i nauki o Polsce współczesnej. W celu odpowiedniego przygotowania kadry dla tak zorganizowanego szkolnictwa zakładano, że seminaria nauczycielskie w województwach wschodnich mają być dwujęzyczne.

Na żądanie 150 uczniów narodowości ukraińskiej lub białoruskiej, uczęszczających do szkół średnich ogólnokształcących z językiem wykładowym polskim jednego powiatu lub miasta administracyjnie wydzielonego, winna być utworzona państwowa szkoła średnia dwujęzyczna w tym lub jednym z pobliskich powiatów. Istniejące już w tym samym mieście osobne państwowe szkoły średnie ogólnokształcące z językiem wykładowym wyłącznie polskim i wyłącznie ukraińskim miały być połączone w jedną wspólną dwujęzyczną. Natomiast w szkołach średnich z niepolskim językiem wykładowym zakładano wprowadzenie po polsku nauki języka i literatury polskiej, historii, geografii i nauki o Polsce współczesnej. Również w przypadku państwowych szkół zawodowych przewidywano przekształcenie ich na utrakwistyczne³³.

Spośród przyjętych przez Sejm ustaw kresowych ustawa o szkolnictwie wzbudziła największą dyskusję. Krytycznie oceniała ją strona ukraińska, zarzucająca jej wsteczność w stosunku do przepisów szkolnych z czasów austriackich, ale także przeciwne ustawie środowiska polskie słusznie wykazywały, że wytworzyła ona pewną paradoksalną sytuację, w której pewna część dzieci polskich w odrodzonym państwie musi pobierać naukę części, a w niektórych przypadkach nawet wszystkich przedmiotów w języku niepolskim.

Uchwalenie ustaw kresowych było wynikiem kompromisu polskich sił parlamentarnych. Prawica przy tym traktowała ją jako maksimum ustępstw na rzecz mniejszości i jako punkt wyjścia do asymilacji tej ludności. Lewica zaś uważała je za minimum uprawnień mniejszości na

³² M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa...*, op. cit., s. 224.

³³ Ibidem, s. 225.

kresach wschodnich oraz za podstawę dalszego rozszerzenia ich uprawnień³⁴. Ukraińskie stronnictwa polityczne konsekwentnie stanęły na stanowisku bezwzględnego odrzucenia ustaw. Przeciwno nim wypowiedziała się zarówno lewica rewolucyjna (Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy) jak i żywiły ugodowe, nawet Ukraińska Włościańska Partia „Chliborobów” ks. Mykoły Ilkowa.

Nie zapominając o wadach uchwał kresowych, należy jednakże przyznać, że u ich podstaw nie leżały tendencje antymniejszościowe. Zamierzeniem rządu, a także znacznej części posłów była chęć uporządkowania chaotycznego stanu prawnego, usprawnienia działań administracji, a także humanitarne przesłanki uczynienia z instytucji państwowych, szczególnie szkół, placówek wychowujących młodzież w duchu wzajemnego poszanowania i tolerancji. Szkoła utrakwistyczna miała w ich rozumieniu nie tylko zaznajamiać dzieci mniejszości z kulturą polską, ale również dzieci polskie z życiem kulturalnym i religijnym mniejszości narodowych. Ponadto miała ona wytwarzać więzi koleżeńskie między uczniami różnych narodowości. Niestety obustronna ostra walka polityczna, a także liczne przejawy łamania czy omijania ustaw przez władze administracyjne w praktycznej działalności nie tylko uniemożliwiały ich realizację, ale nawet znacznie pogarszały współżycie obu narodowości. Również wydane do powyższych ustaw przepisy wykonawcze stwarzały duże możliwości interpretacji na niekorzyść mniejszości narodowych³⁵.

Obok przepisów *sensu stricto* mniejszościowych żyjące w państwie obce narodowo społeczności podlegały wszystkim przepisom ogólnym na równi z obywatelami narodowości polskiej. Korzystały ze wszystkich praw gwarantujących im czynne uczestnictwo w życiu państwa.

Myślą przewodnią polskich prac ustawodawczych, prócz legislacji różnych sfer życia społecznego było trwale związanie mniejszości narodowych z państwem polskim.

Uchwalane ustawy wewnętrzne w znacznym stopniu konkretyzowały ogólne postanowienia *Konstytucji*, wychodząc nawet poza zobowiązania Polski w traktatach międzynarodowych. Np. art. 7 i 9 traktatu mniejszościowego zobowiązywał rząd polski do poczynienia mniejszościom posługującym się niepolskim językiem macierzystym jedynie *odpowiednich ułatwień* w szkołach i sądach. Korzystając z ustawodawstwa wewnętrznego mniejszość ukraińska mogła więc, o ile nie godziło to w interesy państwa, zakładać własne szkoły, zakłady wychowawcze, instytucje naukowe i kulturalne,

³⁴ M. Niedziałkowski, *Ustawy tzw. „kresowe”*, „Palestra” 1925, nr 2, s. 610; *Ustawy językowe w Komisji Sejmowej*, „Robotnik” 4 VII 1924, nr 181; zob. E. Koko, *Wolni z wolnymi...*, s. 137.

³⁵ Szerzej na ten temat pisałem w art. *Położenie prawno-polityczne mniejszości ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1986, nr 3, s. 8-22.

muzea, biblioteki, czytelnie, organizować obrzędy religijne, uroczystości narodowe, spotkania, odczyty, prowadzić własną działalność wydawniczą, a także organizować własne życie polityczne, gospodarcze i społeczne.

Podejmując proces kodyfikacyjny w państwie, pokazano wobec opinii międzynarodowej chęć pozytywnego rozwiązania kwestii mniejszościowej, a co za tym idzie, chęć uwolnienia się od upokarzającego odczuwanego traktatu mniejszościowego. Stanowisko rządu polskiego w tej sprawie wpływało z wielu przyczyn: jego głównym celem nie było, jak to usiłowały wówczas przedstawić w swej publicystyce mniejszości narodowe i państwa wrogie Polsce, dążenie do stworzenia dla administracji możliwości dalszego ucisku mniejszości narodowych. Rząd polski bowiem od 1919 do 1934 roku konsekwentnie dążył do generalizacji zobowiązań mniejszościowych. Na forum Ligi Narodów domagali się tego: w 1922 r. prof. Szymon Askenazy – delegat Polski przy LN, w 1930 i 1932 r. minister spraw zagranicznych August Zaleski, a w 1933 r. kolejny delegat przy LN Edward Raczyński.

Niestety polskich propozycji nie przyjmowano. Przyśpieszając na stanowisko rządu polskiego w sprawie wypowiedzenia traktatu wpływało nadużywanie jego uprawnień przez mniejszość niemiecką oraz starania o przyjęcie do LN przez ZSRR, którego traktat mniejszościowy by nie obowiązywał, a dawał mu możliwości wstawienia się w obronie mniejszości w Polsce.

Do wypowiedzenia traktatu przez Polskę doszło na XV Sesji Zgromadzenia LN 14 września 1934 r.³⁶ Zabierając w tej sprawie głos, minister spraw zagranicznych Józef Beck podkreślił, że system traktatu:

[...] wykorzystywany był niejednokrotnie jako narzędzie złośliwej propagandy przeciwko państwom, do których się stosował, i co gorsza – jeszcze używany był jako środek presji politycznej przez państwa, które chociaż same nie były zobowiązane żadnym traktatem w tej dziedzinie, wykorzystywały swe uprawnienia do wykonywania kontroli nad innymi państwami³⁷.

Minister zapowiedział jednocześnie, że Polska gotowa jest z powrotem poddać się pod kontrolę LN w zakresie praw mniejszościowych, lecz pod warunkiem, że nastąpi generalizacja traktatu na wszystkich członków Ligi. Istotne znaczenie miała także końcowa część deklaracji, w której Beck

³⁶ Z prawnego punktu widzenia deklaracja Becka nie była wypowiedzeniem traktatu, lecz jedynie jego zawieszeniem. Zob. W. Michowicz, *Walka dyplomacji polskiej przeciwko traktatowi mniejszościowemu w Lidze Narodów w 1934 r.*, Łódź 1963.

³⁷ J. Beck, *Przemówienia, deklaracje, wywiady. 1931–1937*, Warszawa 1938, s. 131.

zapewnił członków LN, że decyzja rządu polskiego nie oznacza naruszenia praw mniejszości narodowych w Polsce, bowiem interesy mniejszości:

[...] są i będą chronione przez konstytucje i inne podstawowe ustawy polskie, które gwarantują mniejszościom rasowym, językowym i religijnym pełną swobodę ich rozwoju kulturalnego i równości traktowania³⁸.

Niemniej jednak mniejszości, w tym szczególnie Ukraińcy, oceniły wypowiedzenie traktatu jako zamach na swoją narodowość. Było to o tyle istotne, że mniejszość ukraińska wielokrotnie korzystała, m.in. po pacyfikacji w 1930 r., z przysługującego jej prawa zgłaszania petycji do LN, dążąc do ściślejszego oddania się w opiekę tej organizacji. Zmierzano również do utworzenia Ukraińskiego Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów. Inicjatywa w tym kierunku wychodziła trzykrotnie: w 1926, 1928 i 1931 r. od działaczy UNDO. Urząd Wojewódzki we Lwowie odmówił jednak legalizacji organizacji, wysuwając zastrzeżenia odnośnie statutu. Zatwierdzono natomiast towarzystwo pod powyższą nazwą na Wołyniu z siedzibą Zarządu Głównego w Łucku i prawem organizacji oddziałów filialnych na całym terytorium państwa polskiego³⁹.

Wypowiedzenie traktatu mniejszościowego uderzyło przede wszystkim w te środowiska, które wiązały nadzieję na poprawę sytuacji mniejszości narodowych w Polsce drogą zabiegów dyplomatycznych. Pierwsze reakcje nie były jednakże zbyt ostre. Ukraińskie partie polityczne swą energię kierowały w tym czasie na akcję protestacyjną przeciwko przyjęciu do LN Związku Radzieckiego. Miarodajnym potwierdzeniem tych nastrojów jest wypowiedź prezesa UNDO dr. Dmytra Lewickiego (Łewyckiego), który w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi agencji Havasa oraz w częściowo skonfiskowanym komentarzu „Diła”, oceniając krytycznie posunięcie Becka, jednocześnie podkreślał, że ma ono również pozytywną stronę, ponieważ dyskredytuje LN w momencie wstępowania do niej ZSRR. Bardziej krytyczne stanowisko zajęli działacze UNDO, posłowie Ostap Łucki i Milena Rudnicka, przebywający w Genewie na odbywającym się we wrześniu 1934 r. Kongresie Mniejszości Narodowych. Zdecydowanie podkreślili oni, że Ukraińcy nie mogą zrzec się prawa zwracania do LN, ponieważ ani *Konstytucja*, ani ustawodawstwo wewnętrzne nie zabezpiecza należycie ich praw, a ponadto Polska nie spełniła zobowiązań danych Radzie Ambasadorów i nie wprowadziła autonomii terytorialnej dla Galicji Wschodniej. Nie wykonała w tej sprawie również własnej uchwały sejmowej z 1922 r. oraz

³⁸ Ibidem.

³⁹ AAN, MSW, sygn. 2256, k. 379.

nie utworzyła ukraińskiego uniwersytetu⁴⁰. Być może, że na zaostrzenie stanowiska UNDO wpłynęły w tym czasie naciski działaczy terenowych. Niemniej partia ta nie zorganizowała wówczas akcji protestacyjnej w terenie. Do sprawy ustosunkowywano się najczęściej na łamach prasy oraz na forum sejmowym. Na tym ostatnim zwłaszcza podczas debaty budżetowej w listopadzie 1934 r. i podczas prac legislacyjnych nad nową konstytucją⁴¹. Ograniczoność protestu ukraińskiego przeciwko odrzuceniu traktatu mniejszościowego miała też przyczyny w narastających wówczas tendencjach do kompromisu i współpracy z obozem sanacyjnym zakończonym formalnym porozumieniem w 1935 r.⁴²

Na położenie prawne ludności ukraińskiej w II Rzeczypospolitej wywierała wpływ także regulacja prawna stosunków państwa ze związkami wyznaniowymi tejże mniejszości. Stosunkowo najmniej kwestii spornych istniało na płaszczyźnie stosunku państwa do Kościoła grekokatolickiego, którego położenie regulowała Konstytucja oraz zawarty w 1925 r. konkordat między Polską a Stolicą Apostolską. Najwięcej zaś problemów dostarczała kwestia regulacji prawnych Kościoła prawosławnego, będącego w okresie zaborczym jednym z filarów carskiego systemu rusyfikacyjnego. W Polsce odrodzonej znalazł się więc Kościół ten w niekorzystnej sytuacji, którą ponadto potęgowała bezpośrednia zależność od patriarchy moskiewskiego. Rząd polski po odzyskaniu przez państwo niepodległości prowadził zdecydowane działania, zmierzające do uzyskania autokefalii Kościoła prawosławnego, na co uzyskano zezwolenie patriarchy konstantynopolskiego już w 1924 roku⁴³. Prace nad regulacją stanu prawnego Kościoła prawosławnego w państwie ciągnęły się jednak prawie przez cały okres międzywojenny. Zakończono je dopiero, o czym będzie mowa w dalszej części pracy, w 1938 roku⁴⁴.

⁴⁰ Zob. *Заява голови УНДО*, „Діло” 16 IX 1934 r., nr 247, s. 1. Tekst polski wywiadu i streszczenie komentarza zob. „Sprawy Narodowościowe” 1935, nr 5-6, s. 591-592.

⁴¹ Zob. *Українські представники в Женеві про заяву міністра Бека*, „Діло” 27 IX 1934, nr 258, s. 1.

⁴² Na temat reakcji Ukraińców na fakt wypowiedzenia traktatu pisze W. Michowicz, *Walka...*, op. cit., s. 139-146; zob. także: H. Roos, *Polen und Europa. Studien zur polnischen Aussenpolitik 1931-1939*, Tübingen 1957.

⁴³ Patriarcha konstantynopolitański Grzegorz VII istnienie odrębnej metropolii prawosławnej w Polsce potwierdził *thomosem* 13 listopada 1924 r. Zob. m.in. J. S. Langrod, *O autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce. Studium z zakresu polityki i administracji wyznaniowej*, Warszawa 1931; Алексий Архиепископ, *К истории Православной Церкви в Польше за десятилетие пребывания во главе её Блаженнейшего Митрополита Дионисия (1923-1933)*, Варшава 1937.

⁴⁴ Zob. M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, passim.

Oceniając polskie ustawodawstwo dotyczące mniejszości ukraińskiej, można stwierdzić, że ustawy wewnętrzne były zgodne z ogólnymi sformułowaniami międzynarodowymi dotyczącymi tej kwestii. Ustawy zasadnicze, tzn. obie konstytucje gwarantowały rozwój mniejszości narodowych w Rzeczypospolitej Polskiej oraz stwarzały pełne możliwości wypracowania sprzyjającego mu ustawodawstwa mniejszościowego. Konsekwentnych działań w tej dziedzinie państwo polskie jednak nie podjęło, a powstałe bardziej zwarte przepisy w postaci statutu autonomicznego Galicji nigdy nie weszły w życie. Nie uzyskały sankcji prawnej inne projekty całościowego rozwiązania kwestii ukraińskiej zgłaszane w Sejmie kilkakrotnie. Natomiast uchwalone przez parlament ustawy oraz wydane w oparciu o nie przepisy wykonawcze dotyczące niektórych odcinków życia społecznego mniejszości, jak chociażby wspomniane „ustawy kresowe” z 1924 r. nosiły charakter połowiczny i nie zadowalały zainteresowanych stron. Ponadto nie zawsze precyzyjnie sformułowane oraz uzależnione w swym wykonawstwie od reprezentujących różne poglądy polityczne przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej, były niejednokrotnie przyczyną zaostrenia stosunków na kresach wschodnich. Położenie społeczności ukraińskiej w Polsce międzywojennej determinował bowiem nie tyle status prawny, co praktyka polityczna.

2. Stosunek polskich partii politycznych i polskich rządów do problemu ukraińskiego

Kwestia ukraińska odgrywała doniosłą rolę w polityce wewnętrznej i zagranicznej państwa polskiego. Stanowisko władz polskich wobec niej zdefiniowane było zarówno postawą społeczeństwa polskiego na Kresach Wschodnich oraz polskich partii politycznych, a także samym stosunkiem społeczności ukraińskiej i jej czynników politycznych. Na postawę tych ostatnich determinujący wpływ miała klęska ukraińskich usiłowań niepodległościowych, zadana przez państwo, w którym przyszło im żyć. Podejmując walkę o Lwów i Galicję Wschodnią Ukraińcy odwoływali się do średniowiecznych argumentów historycznych, nie biorąc pod uwagę faktów ewolucyjnej zmiany struktury narodowościowej ukształtowanej w ciągu ostatnich sześciuset lat⁴⁵. Na terenie byłej Galicji Wschodniej żyło ponad

⁴⁵ Na temat działań wojennych zob.: R. Galuba, *„Niech nas rozsądzi miecz i krew...”. Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918-1919*, Poznań 2004; M. Klimmecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Galicję Wschodnią 1918-1919*, Warszawa 2000; М. Литвин, *Українсько-польська війна 1918-1919 рр.*, Львів 1998.

30% Polaków oraz ok. 13% ludności żydowskiej, a większe miasta posiadały zdecydowaną przewagę ludności polskiej, w małych zaś często przeważała społeczność żydowska. Traktowanie, więc tego obszaru, niemal jako jednolitego narodoukraińskiego powodowało wysuwanie ze strony tejże narodowości żądań maksymalistycznych, przewidując jedynie pewne ustępstwa w stosunku do ludności polskiej, pod warunkiem pełnej lojalności wobec ogłoszonej 1 listopada 1918 r. Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej⁴⁶.

Nawet już po przegranej w wojnie z Polską dyktator Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej Jewhen Petruszewicz i skupieni wokół niego politycy stali na stanowisku, że jedynie granica na Sanie może być podstawą polsko-ukraińskiego porozumienia⁴⁷. Toteż podczas toczących się jesienią 1919 r. rozmów z delegacją Ukrainy Naddnieprzańskiej pod przewodnictwem Andrija Liwickiego (pełnomocnika Atamana Głównego Symona Petlury) przedstawiciele ZURL wycofali się w grudniu tegoż roku z dalszych pertraktacji⁴⁸. Uczynili to, mimo iż rząd Petruszewicza nie dysponował żadnym skrawkiem Galicji Wschodniej i przebywał na emigracji w Wiedniu. Jego stanowisko było nieustępliwe pomimo deklaracji strony polskiej o nadaniu autonomii dla spornego terytorium. Wydaje się, że rację ma Aleksander Kolańczuk pisząc, że:

[...] gdyby do takiego porozumienia [polsko-zachodnioukraińskiego] doszło to Polska nie mogłaby się później z niego wycofać, jak to zrobiła mimo uchwały Sejmu z 26 września 1922 r. „O zasadach

⁴⁶ Zob. О. Павлишин, *Польське населення Східної Галичини під владою Західно-Української Народної Республіки*, „Вісник Львівського Університету. Серія Історична” 2005, вип. 39-40, s. 203-252 (ten tekst w formie skróconej wydrukowany został w: *Західно-Українська Народна Республіка (1918-1923). Енциклопедія*, т. 3, Івано-Франківськ 2020, s. 193-198; idem, *Товариство досліджень історії оборони Львова і південно-східних воєводств: структура і діяльність (1928-1939)*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, pod red. J. Maternickiego i L. Zaszkilniaka, Rzeszów 2004, t. 2, s. 376-386; idem, *Українсько-польські переговори з гуманітарних питань під час військового конфлікту (кінець 1918 р. – перша половина 1919 р.)*, [w:] *Od armii komputowej do narodowej. Dzieje militarne Polski i jej wschodnich sąsiadów od XVI do XX wieku*, pod red. M. Krotofila i A. Smolińskiego, Toruń 2005, s. 169-180.

⁴⁷ О. Павлишин, *Євген Петрушевич (1863-1940). Ллюстрований біографічний нарис*, Львів 2013, s. 237-265.

⁴⁸ Zob. *Sojusz Piłsudski – Petlura. Dokumenty i materiały*, red. J. Pisuliński i W. Skalski, Warszawa-Kijów 2020, s. 30, 179-220.

powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego”⁴⁹.

Brakowało więc w okresie międzywojennym realistycznego programu tak ze strony polskiej, jak i ukraińskiej. Natomiast wysuwane przez polskie siły postępowe propozycje rozwiązania kwestii ukraińskiej nie miały wobec oporu polskich partii prawicowych szans realizacji. Sprawy te były już wielokrotnie przedmiotem badań historycznych⁵⁰. Dlatego też w niniejszej pracy ograniczono się jedynie do przedstawienia głównych tendencji koniecznych do zrozumienia procesów ukraińskiego życia społecznego w państwie polskim.

Najbardziej konsekwentne stanowisko wobec kwestii ukraińskiej zajmowało Stronnictwo Narodowe (do 1928 r. Związek Ludowo-Narodowy) oraz pozostające pod jego wpływem różne organizacje społeczne. Stronnictwo przez cały czas w zasadzie pozostawało wierne programowi sformułowanemu przez Romana Dmowskiego na początku obecnego stulecia i ogłoszonemu w *Myślach nowoczesnego Polaka*. Pisał on, m.in.:

My, jako naród chcemy żyć, jeśli chcemy spełnić swój obowiązek względem ludzkości i nie pozostawić po sobie marnego wspomnienia na kartach dziejowych, musimy iść naprzód, tworzyć, organizować według swego typu wszystko, co jest zdolne ulec naszemu wpływowi [...]. Musimy żyć, rozrastać się, rozwijać działalność na wszystkich polach, musimy dążyć do tego, by zostać niezwyciężonym narodem. Tam, gdzie możemy pomnożyć swe siły i swą pracę cywilizacyjną, wchłaniając inne żywili, żadne prawo nie zabrania nam tego, ale czynić to mamy nawet obowiązek⁵¹.

⁴⁹ A. Kolańczuk, *Ukraińscy emigranci polityczni w życiu naukowym, kulturalnym, społecznym i gospodarczym Drugiej Rzeczypospolitej*, Przemyśl 2019, s. 19.

⁵⁰ Pisali na ten temat: J. Tomaszewski, J. Żarnowski, J. Holzer, S. Mauersberg, M. Iwanicki, R. Torzecki, S. Zieliński, G. Hryciuk, M. Papierzyńska-Turek (których publikacje wielokrotnie tu cytuję), a przede wszystkim A. Chojnowski w pracy: *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979; idem, *Mniejszości narodowe w polityce rządów polskich w latach 1921-1926*, „Przegląd Historyczny” 1976, nr 4, s. 593-616. Z nowszych publikacji warto zwrócić uwagę na prace: W. Mędrzecki, *Inteligencja polska na Wołyniu w okresie międzywojennym*, Warszawa 2005; idem, *Kresowy kalejdoskop. Wędrówki przez Ziemię Wschodnią Drugiej Rzeczypospolitej 1918-1939*, Kraków 2018; G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa (1918-1939)*, Kraków 2007.

⁵¹ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 1933 (wyd. 3), s. 71.

Po odzyskaniu niepodległości, a szczególnie załamaniu się piłsudczykowski planów federacyjnych, wskazania czołowego ideologa i twórcy polskiego nacjonalizmu nabrały nowego znaczenia. W uchwalonym 27 października 1919 r. programie ZLN znalazło się sformułowanie, że partia będzie dążyła:

[...] by zarówno kresy, jak miasta nasze nie tylko z przynależności, lecz z ducha i narodowej swej kultury były polskie⁵².

Główni teoretycy polskiego nacjonalizmu (Roman Dmowski, Stanisław Grabski, Stanisław Głąbiński, Joachim Bartoszewicz), zmierzając do umocnienia państwa narodowego i ponadklasowego dążyli do pozbawienia praw i możliwości rozwoju kulturalnego mniejszości ukraińskiej. Stwierdzali wprawdzie istnienie władającej odrębnym językiem ludności „ruskiej”, ale oceniali ją jako niezbyt liczną i w większej swej masie pozbawioną świadomości narodowej oraz bardzo podatną na wpływy kultury polskiej.

Narodowi demokraci w wyjątkowych wypadkach skłonni byli także do działań pragmatycznych. Taką postawę zajęli np. w maju 1919 r. składając w Sejmie wniosek nagły w sprawie wprowadzenia autonomii Galicji Wschodniej. Stało się to w sytuacji realnego zagrożenia niepodległego bytu w dopiero co odrodzonej państwowości polskiej, kiedy to Armia Czerwona zbliżała się do Zbrucza, trwała ofensywa przeciwko Ukraińcom na całym froncie, a przedstawiciele mocarstw zachodnich zastanawiali się czy rzeczywiście upoważnić Polskę do zajęcia Galicji Wschodniej. We wniesionym do łaski marszałkowskiej wniosku, podpisanym m.in. przez Władysława Dębskiego, Edwarda Dubanowicza, Stanisława Głąbińskiego, Stanisława Grabskiego, Wojciecha Korfantego, Mariana Seydę, Aleksandra Skarbka i Jana Zamorskiego, postulowano:

[...] bezzwłocznego opracowania szczegółowego projektu szerokiej autonomii prowincjonalnej, mającej zapewnić całemu temu obszarowi, obu na nim osiadłym narodowościom, ruskiej jak i polskiej, możności niczym nieskrępowanej swobody politycznej oraz pełnego rozwoju ekonomicznego, kulturalnego i narodowego⁵³.

Później, gdy niebezpieczeństwo minęło posłowie endeccy stali się zdecydowanymi przeciwnikami jakichkolwiek ustępstw na rzecz mniejszości

⁵² Cyt. za A. Bełcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce*, Warszawa 1925, s. 87.

⁵³ *Sejm RP. Sprawozdanie stenograficzne z 37 posiedzenia Sejmu z dn. 13 V 1919 r.* Druk sejmowy nr 482 z 1919 r. pt. Wniosek nagły posła Skarbka i tow. ze Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego.

ukraińskiej. Występowali przeciwko ustawie z września 1922 r. o zasadach samorządu wojewódzkiego lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego oraz utworzeniu uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie⁵⁴.

Publicznie na temat programu, którym według endecji powinno kierować się państwo w polityce narodowościowej wypowiedział się na łamach „Słowa Polskiego” w 1924 r. Stanisław Grabski. Postulował on:

[...] wzmocnienie w województwach wschodnich „naturalnej penetracji” ludności polskiej, języka i kultury, wzmocnienie u Rusinów świadomości ich przynależności do państwa polskiego przez konstruktywne przestrzeganie zasady, że wszystko, co znajduje się w państwie polskim, jest polskie; zacieśnianie współżycia gospodarczego, społecznego i kulturalnego ludności ruskiej i polskiej; nie zaś tworzenie przegród w szkolnictwie, samorządzie lokalnym, stowarzyszeniach i spółkach; podniesienie szacunku ludności mniejszości do władz państwa polskiego przez sprawne, stanowcze i sprawiedliwe ich postępowanie, karzące wszelką wobec państwa nielojalność⁵⁵.

W szeregach endecji jeszcze przed zamachem majowym ujawniły się postawy fascynacji faszyzmem. Niektórzy politycy na czele z Romanem Dmowskim wobec narastającego wewnętrznego kryzysu politycznego zaczęli upatrywać możliwości jego uzdrowienia przez wprowadzenie dyktatury faszystowskiej. W styczniu 1926 r. Dmowski napisał:

Jestem przekonany, że dyktatura Mussoliniego jest wielkim szczęściem dla jego ojczyzny. [...] Gdybyśmy mieli człowieka posiadającego wartość, choć połowy Mussoliniego, gdybyśmy umieli wytworzyć, choć połowę organizacji w rodzaju faszystowskiej, która by nie była w najmniejszej mierze ani tworem wzajemnej adoracji, ani mafią, chętnie bym się zgodził na dyktaturę w Polsce⁵⁶.

Na stanowisku takim stał Roman Dmowski także po zamachu majowym (przypuszczając, że Piłsudski będzie realizował koncepcję lewicową). W artykule *Nacjonalizm i faszizm* przywódca endecji stwierdzał:

⁵⁴ *Sejm RP. Sprawozdanie stenograficzne z 341 posiedzenia Sejmu z dn. 26 IX 1922 r.* t. 46-91. Druk sejmowy nr 3732 i 3759 z 1922 r. wraz z załącznikami.

⁵⁵ S. Grabski, *Rusini*, „Słowo Polskie” 5 IV 1924, nr 107, s. 1.

⁵⁶ R. Dmowski, *Sny i rzeczywistość*, „Słowo Polskie” 2 I 1926, nr 1, s. 5. „Słowo Polskie” 2 I 1926, nr 1, s. 5.

Nacjonalizm jest duszą faszyzmu, jego najistotniejszą treścią wewnętrzną. Faszyzm nie jest niczym innym jak zorganizowanym według pewnej metody nacjonalizmem⁵⁷.

Dlatego też – według niego – tylko te kraje, które pójdą wzorem Włoch mają szansę na stabilizację i rozwój. Poglądy takie, gdyby mogły zostać wcielone w życie doprowadziłyby do polityki represji mniejszości narodowych w Polsce⁵⁸. Znajdowały one poparcie głównie młodego pokolenia endeków. Jeden z takich młodzieżowych działaczy endeckich w udzielonym po latach wywiadzie przyznawał, że:

[...] w latach 1925–1929 i później wychowywał nas bowiem Dmowski w kulcie dla faszyzmu [...]⁵⁹.

Działo się tak prawie do połowy lat trzydziestych, kiedy to lider Narodowej Demokracji zdobył się na krytykę dotychczasowych poglądów oświadczając w artykule pt. *Militaryzacja polityki*, ogłoszonym na łamach „Gazety Warszawskiej” w sierpniu 1934 r., że „hitleryzm i faszyzm zabijają twórczość, są więc szkodliwe w życiu narodu”⁶⁰.

Endecy współkształtując do 1926 r., czyli do zamachu majowego, polską politykę wewnętrzną zdecydowanie dążyli do polonizacji kresów. Za niezmiernie szkodliwą uznawali politykę ustępstw i ugody z obcymi narodowościami. Dlatego też, dążyli do: 1) wprowadzenia języka polskiego jako jedyne języka urzędowego i wykładowego w szkołach państwowych; 2) rozbudowy szkolnictwa polskiego przy równoczesnej likwidacji szkół z językiem wykładowym ukraińskim; 3) rozwoju polskich instytucji gospodarczych, społecznych i kulturalnych na kresach wschodnich; 4) nasilenia tam osadnictwa wojskowego i cywilnego⁶¹.

W przeciwieństwie do Narodowej Demokracji ideolodzy obozu piłsudczykowskiego w latach dwudziestych stali na stanowisku, że integracja społeczności ukraińskiej z państwem polskim winna się odbyć przez udzielenie jej takich swobód, które pozwoliłyby jej nie tylko zachowanie własnej tożsamości, ale także pełny rozwój kulturowy. Tadeusz Hołówko na łamach miesięcznika „Droga”, nieoficjalnego organu propagandowego piłsudczyków,

⁵⁷ Ibidem, 25 VII 1926, nr 202, s. 4, ciąg dalszy niniejszego artykułu drukowano w numerach 203 i 206.

⁵⁸ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923-1929*, Kraków 1989, s. 123-131.

⁵⁹ Wywiad z Klaudiuszem Hrabym, „Bunt Młodych” 20 XI 1934, nr 17 (66).

⁶⁰ Cyt. za R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, op. cit., s. 407.

⁶¹ M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska...*, op. cit., s. 45-46.

trochę zbyt idealistycznie pisał, że jeśli państwo polskie stworzy takie warunki to ludność ukraińska:

[...] dobrowolnie duchowo zespoli się z państwowością polską, poczuje się obywatelami polskimi z własnej woli i przekonania⁶².

Należy dodać także, iż zdaniem „sprawiedliwe” rozwiązanie kwestii ukraińskiej, a także białoruskiej, w Polsce zlikwiduje tendencję części ówczesnych polityków tych mniejszości do ciążenia ku republikom radzieckim⁶³. Prócz wspomnianego miesięcznika „Droga”⁶⁴, publicyści związani z obozem piłsudczykowskim podobne poglądy wyrażali na łamach „Myśli Polskiej”, „Gazety Polskiej”, socjalistycznego „Robotnika” i innych czasopism związanych z obozem demokratycznym w Polsce.

W sensie prawnopolitycznym naczelnym postulatem obozu piłsudczykowskiego przed zamachem majowym w stosunku do mniejszości narodowych było nawoływanie do ścisłego przestrzegania demokratycznych zasad Konstytucji marcowej. Wysuwając konkretny program rozwiązania kwestii ukraińskiej, opowiadano się za wprowadzeniem autonomii terytorialnej całości bądź części ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską⁶⁵. Z czasem wobec niesprzyjającego klimatu politycznego do jej urzeczywistnienia zaczęto wysuwać różnego rodzaju postulaty załatwienia bieżących potrzeb ludności niepolskiej jak np.: rozbudowa komunikacji w województwach wschodnich, inwestycje gospodarcze, reforma rolna uwzględniająca interesy ludności białoruskiej i ukraińskiej, udzielenie niektórym instytucjom mniejszościowym subwencji państwowych, a także uwzględnienie postulatów oświatowych i kulturalnych.

Po zamachu majowym początkowo wydawało się, że przynajmniej część z tych postulatów zostanie wprowadzona w życie. Stało się po zmianie na stanowisku wojewody lwowskiego, kiedy to 25 lipca 1927 r. Pawła Garapicha zastąpił szczerze zainteresowany kwestią ukraińską Piotr Dunin-Borkowski⁶⁶. Od początku swego urzędowania zaczął on spotykać się z ukraińskimi politykami i duchownymi Kościoła greckokatolickiego

⁶² T. Hołówko, *Minimalny program polityki polskiej w Galicji Wschodniej i na tzw. kresach*, „Droga” 1924, nr 10, s. 6.

⁶³ Zob. M. Uzdowski, *Przyszłość Polski – a jej polityka wschodnia*, „Droga” 1923, nr 1 (7), s. 14-18.

⁶⁴ D. Nałęcz, „Droga” jako platforma kształtowania się ideologii piłsudczyków, „Przegląd Historyczny” 1975, nr 4, s. 589-609.

⁶⁵ Zob.: T. Piotrkiewicz, *Kwestia ukraińska w Polsce w koncepcjach piłsudczyzny 1926-1930*, Warszawa 1981.

⁶⁶ Zob. G. Mazur, *Życie polityczne...*, op. cit., s. 108-109.

z otoczenia metropolity A. Szeptyckiego, tak na szczeblu urzędowym, jak i towarzyskim. Był on zwolennikiem asymilacji państwowej, a nie narodowej mniejszości narodowych. W stosunku do Ukraińców opowiadał się za wprowadzeniem autonomii kulturalnej, a nawet utworzeniem z Galicji Wschodniej nowej jednostki terytorialnej i przyznaniem jej szerokiej autonomii z równorzędnym z językiem polskim językiem ukraińskim w urzędzie wojewódzkim i tych regionach, gdzie Ukraińcy stanowili przynajmniej 20% mieszkańców. Takie poglądy wojewody wywołały sprzeciw tych polityków polskich, którzy byli zwolennikami ścisłej integracji Kresów Wschodnich z resztą państwa. To spowodowało, że Piotr Dunin-Borkowski – wbrew własnej woli – został przez rząd już 30 kwietnia 1928 r. przeniesiony na stanowisko wojewody poznańskiego⁶⁷.

Politykom powołanego przez piłsudczyków w 1928 r. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) zależało jednak na pozyskaniu mniejszości narodowych do pracy na niwie państwowej. W programie BBWR znalazły się więc postulaty przyznania społeczności ukraińskiej różnych koncesji, głównie w dziedzinie ekonomicznej. Współpracę polityczną zamierzali kontynuować głównie z politykami UNDO, co stało się dopiero w 1935 r. W BBWR bowiem grupującym ludzi o różnych poglądach politycznych – od lewicowych po konserwatywne – trudno było wypracować jednolitą koncepcję polityki narodowościowej⁶⁸. Najbardziej korzystne dla mniejszości narodowych stanowisko reprezentowali działacze Związku Naprawy Rzeczypospolitej. Nie mieli oni jednakże większego wpływu na politykę narodowościową pomajowych rządów.

Charakterystycznym przykładem poglądów „Naprawy” w kwestii ukraińskiej był artykuł Feliksa Królikowskiego zamieszczony w partyjnym czasopiśmie „Naród i Państwo” dotyczący zawartej w 1935 r. tzw. ugody polsko-ukraińskiej. Autor, oceniając pozytywnie normalizację stosunków między rządem a ukraińskimi czynnikami politycznymi, zadawał jednakże pytanie dotyczące dróg rozwiązania problemu ukraińskiego w Polsce – ugoda czy właściwa polityka? Odpowiadając na nie publicysta wypowiedział się przeciwko praktyce zawierania „ugody” przez państwo z poszczególnymi grupami społecznymi, stanowczo zaś podkreślał, że jedynie „właściwa polityka narodowościowa respektująca rzeczywiste potrzeby obywateli Ukraińców” jest w stanie z jednej strony wpłynąć na akceptację przez nich

⁶⁷ Zob. K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X-XX wieku*, Warszawa 2005, s. 388-389.

⁶⁸ Zob. A. Chojnowski, J.J. Bruski, *Ukraina*, Warszawa 2006; R. Potocki, *Polityka państwa polskiego wobec zagadnienia ukraińskiego w latach 1930-1939*, Lublin 2003.

przynależności do państwa polskiego, z drugiej zaś stworzyć im możliwości zaspokojenia potrzeb kulturalnych i społecznych⁶⁹.

Znaczej ewolucji uległo stanowisko obozu sanacyjnego w kwestii mniejszościowej po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Powstały wówczas – po rozwiązaniu BBWR – Obóz Zjednoczenia Narodowego przyjął w zasadzie program aktywnej polonizacji kresów wschodnich. Stanowisko takie zostało nakreślone w „Deklaracji ideowej OZN” ogłoszonej przez płk. Adama Koca 21 lutego 1937 r. Na jej sformułowanie składało się zarówno dojście do władzy w obozie piłsudczykowski ludzi nowych o poglądach bardziej niż dotychczasowe kierownictwo ruchu nacjonalistycznych, jak i chęć pozyskania przez nowe ugrupowanie dotychczasowej klienteli endeckiej. Zasadniczym celem polityki państwa w stosunku do narodowości (takie określenie różne od pojęcia narodu wprowadzono na określenie mniejszości) winno być zdaniem działaczy OZN niedopuszczenie przekształcenia się jej w naród. Dlatego też postulowano prowadzenie takiej polityki, której zadaniem winno być zatrzymanie na dotychczasowym poziomie rozwoju narodowego poszczególnych społeczności narodowych⁷⁰. Za czynnik powodujący przeobrażenie się narodowości w naród uznano kulturę. Pogląd ten wynikał z dawnych koncepcji endeckich⁷¹. Za wielce negatywne zjawisko uznano więc wpływ kultury narodowej mniejszości na kulturę polską.

Mniejszości słowiańskie mogą – w myśl ideologii OZN – rozwijać własną kulturę i własne życie kulturalne, ale jedynie do tej granicy, która nie godzi w „interesy narodu polskiego”. „Deklaracja” Koca określała bowiem dobitnie, że „gospodarzem w państwie polskim jest naród polski”. Takie podejście do problemu mniejszościowego było niezgodne z postanowieniem art. 7 Konstytucji kwietniowej, a poprzez to odczuwane przez mniejszości narodowe, jako chęć zepchnięcia ich do poziomu obywateli drugiej kategorii. I choć „Deklaracja” mówiła o chęci „bratniego współzycia” i odwoływała się do wspólnej przeszłości historycznej, to jednak wcielana w życie oznaczałaby prowadzenie polityki asymilacji narodowej⁷². Słusznie stwierdza, więc w swej rozprawie Jacek M. Majchrowski, pisząc, że:

⁶⁹ F. Królikowski, *Ugoda czy właściwa polityka*, „Państwo i Naród” 1936, nr 1; zob. także: E.T. Ossorożyński, *O zdrowe podstawy współzycia polsko-ukraińskiego*, „Naród i Państwo” 1937, nr 18.

⁷⁰ J. M. Majchrowski, *Problem mniejszości narodowych w myśli politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego*, „Studia Historyczne” 1981, z. 3, s. 425.

⁷¹ Zob.: K. Hrabek, *Ideologia „Przeglądu Wszechpolskiego” 1895-1905*, Poznań 1935.

⁷² J. M. Majchrowski, *Problem...*, op. cit., s. 437.

Koncepcja obozu odnośnie mniejszości słowiańskich była cofnięciem, więc wstecz w porównaniu chociażby z „Deklaracją Związku Naprawy Rzeczypospolitej”, która w stosunku do owych mniejszości mówiła o samorządności, własnym szkolnictwie i instytucjach kulturalnych⁷³.

Pewnym rozwiązaniem na drodze konkretnych działań praktycznych w sferze polityki wobec mniejszości ukraińskiej był po roku 1926 tzw. wołyński eksperyment wojewody Henryka Józewskiego. Na dłuższą metę nie przyniósł on oczekiwanych rezultatów. Zbyt szybko starano się bowiem stworzyć na Wołyniu polonofilski nurt nie tylko w życiu politycznym tamtejszych Ukraińców, lecz również w ich życiu kulturalnym i gospodarczym⁷⁴. Na politykę tę należy jednakże patrzeć nie tylko od negatywnej strony, przyczyniła się ona bowiem również do pewnego rozwoju tak w sferze politycznej jak i kulturalnej niezwykle zaniedbanej pod tym względem w czasach Rosji carskiej tamtejszej społeczności ukraińskiej. Błędem władz polskich było jednakże to, że nie zdawano sobie sprawy z niemożności rozwoju narodowego Ukraińców wołyńskich w oderwaniu od lwowskiego centrum ukraińskiego życia narodowego i, że w żadnym wypadku nie mogła tego zastąpić tzw. polska misja cywilizacyjna na wschodzie, powszechnie określana jako „akcja prometejska”.

W zasadzie bezpośrednio nie dotyczyła ona kwestii ukraińskiej, jako sprawy wewnętrznej państwa, ale tworzyła ona w środowiskach polskiej inteligencji oraz kręgach wojskowych pewne zainteresowanie kwestią ukraińską. Jej początek datuje się na rok 1928, kiedy to w Warszawie politycy związani z obozem piłsudczykowskiem oraz emigranci polityczni – przedstawiciele narodów zniewolonych przez ZSRR (w tym ukraińscy petlurowcy) utworzyli Klub „Prometeusz”. Zainicjowano w jego ramach szeroką akcję odczytową, zapraszając do wygłaszania referatów wybitnych znawców problematyki narodowościowej, w tym ukraińskiej, znanych polityków oraz wybitnych przedstawicieli świata nauki⁷⁵. Niejako kontynuacją

⁷³ Ibidem, s. 439.

⁷⁴ J. Kęsik, *Zaufany komendanta. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego 1892-1981*, Wrocław 1995; zob. także: A. Chojnowski, *Koncepcje polityki...*, op. cit., s. 91-102.

⁷⁵ S. Mikulicz, *Prometeizm w polityce II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1971; B.Л. Комар, *Концепція прометеїзму в політиці Польщі (1921-1939 рр.)*, Івано-Франківськ 2011; *II Rzeczpospolita wobec ruchu prometejskiego*, red. P. Libera, Warszawa 2013. Zob. także: P. Libera, *Ewolucja ruchu prometejskiego w okresie międzywojennym*, [w:] *Ruch prometejski i walka o przebudowę Europy Wschodniej (1918-1940)*, red. M. Kornat, Warszawa 2012, s. 219-244; T. Snyder, *Sketches from a Secret War. A Polish Artist's Mission to Liberate Soviet Ukraine*, Yale University Press 2005; idem, *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, Kraków 2008 (zwłaszcza s. 70-93, 115-120).

tej polityki było powstanie trzech placówek naukowych. Były to: Instytut Wschodni (istniał już od 1926 r.) i Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie (1930) oraz Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie (1930)⁷⁶. Instytuty zajmowały się zagadnieniami narodowościowymi, językowymi, geograficznymi i gospodarczymi. Za ich pośrednictwem państwo polskie finansowało stypendia naukowe dla studentów „prometejskich” uczących się zarówno w Polsce jak i w zachodniej Europie. Z tymi instytucjami związane były czasopisma: dwumiesięcznik „Wschód – Orient” oraz miesięcznik „Biuletyn Polsko-Ukraiński”. Niezależnie od tego w Paryżu ukazywał się naczelny organ ruchu prometejskiego „Le Prométhée”.

Po podpisaniu w 1932 r. układu o nieagresji z ZSRR kierownictwo akcji prometejskiej przeszło w ręce Ekspozytury 2, jednej z najbardziej samodzielnych komórek Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego⁷⁷. Właśnie owa Ekspozytura zdecydowała się poprzeć politycznie i finansowo kolejną inicjatywę dialogu polsko-ukraińskiego, podjętą tym razem przez grupę polityków i publicystów, uchodzących za kompetentnych znawców problemu narodowościowego w Polsce⁷⁸. Postanowiono bowiem wykorzystać fakt występowania w niektórych środowiskach ukraińskich kompromisowych tendencji ujawniających się w wyniku tzw. pacyfikacji Galicji Wschodniej w 1930 r. oraz wielce negatywną ocenę polityki radzieckiej na Ukrainie przez zachodnioukraińskie partie polityczne po fali masowego głodu na Ukrainie Naddnieprzańskiej⁷⁹.

⁷⁶ Zob. I.P. Maj, *Instytut Wschodni w Warszawie – zarys działalności*, „Analecta” 2002, nr 11–12, s. 141–153; S. Kozak, *Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie (1930–1939)*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 2008, z. 25–26; P. Libera, „*Biuletyn Polsko-Ukraiński (1932–1938) pismo programowe ruchu prometejskiego*”, „Київські Полоністичні Студії” 2011, t. XVIII, s. 33–41; M. Kornat, *Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie (1930–1939) i jego wkład w rozwój polskiej sowietologii*, „Kwartalnik Historyczny” 2000, z. 3, s. 42–89.

⁷⁷ Ekspozytura 2 powstała w 1930 r. Jej protektorem był gen. Julian Stachiewicz, szef Wojskowego Biura Historycznego.

⁷⁸ Byli wśród nich m.in.: Włodzimierz Bączkowski (pracownik Instytutu Wschodniego, redaktor kwartalnika „Wschód”), Stanisław Paprocki (sekretarz generalny Instytutu Badań Spraw Narodowościowych) oraz Leon Wasilewski, Stanisław Stempowski i Adolf Bocheński.

⁷⁹ Prowadzenie przymusowej kolektywizacji w okresie wzmożonej industrializacji kraju, a także polityka Moskwy zmierzająca do fizycznego osłabienia narodu ukraińskiego spowodowała, że od śmierci głodowej na Ukrainie Radzieckiej zginęło od 3 do 7 mln. osób. Zob. m.in.: *Голод в Україні у першій половині ХХ століття – причини та наслідки (1921–1923, 1932–1933, 1946–1947)*. Матеріали Міжнародної наукової конференції, Київ 20–21 листопада 2013 р., ред. кол.: М. Антонович, Г. Боряк, О. Гладун, С. Кульчиць-

Zainteresowane czynniki polskie doszły wówczas do wniosku, że społeczność ukraińska w Polsce stoi przed wyborem nowej drogi w sferze życia politycznego, należy więc wykorzystać ten moment i skierować jej zainteresowania ku Polsce⁸⁰. Przesłanki te doprowadziły do zawarcia w 1935 r. oficjalnego porozumienia polsko-ukraińskiego⁸¹. O obu tych kwestiach będzie mowa w dalszej części niniejszej pracy.

Stanowisko piłsudczyków, a właściwie mniej lub bardziej związanych z nimi partii lewicy demokratycznej: PPS, PSL „Wyzwolenie”, Stronnictwo Chłopskie, posiadało najbardziej realistyczne, przy założeniu nienaruszalności terytorialnej państwa, podejście do kwestii ukraińskiej. Podlegało ono różnym ewolucjom, niemniej spośród piłsudczyków wywodziło się wielu wybitnych znawców problemu mniejszościowego. Oni też byli w zasadzie inicjatorami powołania do życia placówek naukowych zajmujących się badaniem mniejszości narodowych: Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, Instytutu Wschodniego, Instytutu Badań Europy Wschodniej i Ukraińskiego Instytutu Naukowego. Wypracowane przez te instytucje metody działania i prognozy rozwojowe dla mniejszości narodowych w Polsce niestety rzadko były brane pod uwagę przez czynniki państwowe nawet wtedy, gdy obóz piłsudczykowski był przy władzy.

Zdecydowanie odmienne od obu wspomnianych koncepcji (endeckiej i piłsudczykowskiej) stanowisko w kwestii mniejszościowej zajmowała Komunistyczna Partia Polski oraz będące pod jej wpływem legalne bądź

кий, Київ 2013; *Hołodomor 1932–1933. Wielki Głód na Ukrainie w dokumentach polskiej dyplomacji i wywiadu*, oprac. J.J. Bruski, Warszawa 2008; R. Kuśnierz, *Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 w świetle zbiorów Archiwum Akt Nowych oraz Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie*, „Dzieje Najnowsze” 2007, nr 2, s. 129-159; idem, *Pomór w „raju bolszewickim”. Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 w świetle polskich dokumentów dyplomatycznych i dokumentów wywiadu Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1933)*, Toruń 2008; *Ukraina w latach kolektywizacji i Wielkiego Głodu (1929–1933)*, Toruń 2005, idem, *Участь української громадськості Польщі в допомогових та протестаційних акціях проти голодомору в Україні*, „Український Історичний Журнал” 2005, nr 2, s. 131-141.

⁸⁰ Tendencje te dostrzegą prasa ukraińska, np. „Nowa Zoria” („Нова Зоря”) z 19 lutego 1933 r., pisano w art. pt. *Польсько-українська трибуна*, o olbrzymim zainteresowaniu w owym czasie kwestią ukraińską przez różne siły polityczne. *Nawet OWP* – informowała gazeta – *gdzie do niedawna popisywano się całkowitą nieznanomością spraw ukraińskich [...]. Przed paru dniami wystąpił w prasie endecki publicysta, Adolf Nowaczyński, który oświadczył zdziwionym endekom, że nie spadnie korona ze szlacheckiej głowy, o ile Polak zapozna się z kulturalnym dorobkiem Ukraińców* (ibidem).

⁸¹ Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej) CA MSW, sygn. E. II – 57/1.

półlegalne ugrupowania polityczne. Determinowała je głoszona przez komunistów zasada nadrzędności interesów klasowych nad narodowymi, w pierwszych latach Polski odrodzonej propagowana w postaci luksemburizmu, potem zaś pod postacią radzieckiego modelu państwowego. Ulegało ono w latach międzywojennych stopniowej ewolucji od sformułowań ogólnych do konkretnych żądań politycznych, od niedoceniań roli ruchu narodowyzwoleńczego mniejszości narodowych do uznania ich za sojusznika proletariatu w walce przeciw klasom posiadającym. Niemniej na III Konferencji KPRP w kwietniu 1922 r. zwrócono uwagę na ważność kwestii narodowych na płaszczyźnie walki klasowej⁸². Zdecydowane stanowisko w tej sprawie zajęli komuniści na II Zjeździe KPRP we wrześniu 1923 r. W uchwalonej wówczas rezolucji pt. „Za naszą i Waszą wolność” znalazło się sformułowanie:

W imię solidarności wszystkich gnębionych i wyzyskiwanych, w imię prawa każdego narodu do samodzielnego stanowienia o swych losach, w imię interesów istotnej i trwałej niepodległości Polski, opartej na braterstwie sojuszu z ościennymi narodami, w interesie zwycięstwa rewolucji proletariacko-chłopskiej w Europie masy pracujące polskie muszą uznać i popierać dążenia robotników i chłopów ukraińskich i białoruskich do wyzwolenia się spod panowania Polski obszarniczokapitalistycznej i przyłączenia ich ziem do Ukrainy i Białorusi sowieckiej⁸³.

Przez cały okres międzywojenny Komunistyczna Partia Polski stała konsekwentnie na stanowisku prawa do oderwania od państwa polskiego ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską i białoruską. Natomiast w bieżącej polityce partyjnej występowano w obronie językowych mniejszości, domagano się szkolnictwa z językiem narodowym, demokratyzacji administracji państwowej, wolności prasy oraz prawa do własnego życia kulturalnego poszczególnych społeczności narodowych. KPP w odniesieniu do ówczesnej polityki państwa polskiego głosiła konieczność przeprowadzenia reformy rolnej bez odszkodowania, o przerwanie osadnictwa wojskowego i cywilnego na kresach wschodnich, o obniżenie podatków, upaństwowienie lasów, a nawet przydzielanie bezpłatnie z lasów państwowych dla ludności bezrolnej i małorolnej budulca itp.⁸⁴ Było to artykułowane przez działaczy komunistycznych w wystąpieniach publicznych i sejmowych. Główny ak-

⁸² *KPP. Uchwały i rezolucje*, Warszawa 1954, t. II, s. 140.

⁸³ *II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (19 IX – 2 X 1923). Protokoły obrad i uchwały*, Warszawa 1968, s. 573.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 574.

cent skupiano na dążeniu do „aktywizacji rewolucyjnej mas”, w tym także mniejszości narodowych, w celu „obalania ustroju burżuazyjnego i budowy Polskiej Republiki Rad” związanej ścisłym sojuszem z państwem radzieckim.

Tak więc w okresie międzywojennym były trzy zasadnicze koncepcje rozwiązania kwestii narodowościowej w Polsce: endecka – inkorporacja, piłsudczykowska – federacja ewoluująca w kierunku autonomii terytorialnej oraz komunistyczna, zmierzająca do oderwania od Polski ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską oraz białoruską i przyłączenia ich do macierzystych republik radzieckich.

Pozostałe propozycje rozwiązań zagadnienia mniejszościowego II Rzeczypospolitej wysuwane przez różne siły polityczne były jedynie modyfikacją bądź negacją idei wymienionych wyżej.

Stanowisko zbliżone do endecji reprezentowało Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”, natomiast do obozu piłsudczykowskiego – Polska Partia Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie. Cechą wspólną koncepcji wysuwanych przez wszystkie wspomniane partie była całkowita negacja stanowiska KPP w kwestii rozwiązania problemu mniejszości narodowych w państwie polskim. Jednakże i ona miała swoich naśladowców np. Niezależną Partię Chłopską⁸⁵.

Enuncjacje PSL „Piast” w sprawie mniejszości ukraińskiej, mimo wielokrotnego podejmowania tego zagadnienia, wypowiadały się dość mgliście i nie zawsze jednoznacznie. Początkowo, szczególnie w okresie sojuszu zawartego ze Związkiem Ludowo-Narodowym i Chrześcijańską Demokracją, silnie podkreślano konieczność utrzymania polskiego charakteru kresów przez uprzywilejowanie tam ludności polskiej, starano się przy tym nie dostrzegać rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej w województwach południowo-wschodnich. Odmawiano mniejszościom prawa do pełnego korzystania z praw obywatelskich m.in. piastowania urzędów państwowych – „rząd tworzyć będą wyłącznie Polacy” jak postanowiono w „pakcie lanckorońskim”⁸⁶.

Powstały w oparciu o powyższe porozumienie rząd W. Witosa popierał więc osadnictwo wojskowe i cywilne, mając nadzieję wzmocnić tą drogą polskość kresów wschodnich⁸⁷. Po zamachu majowym stanowisko „Piasta” w kwestii mniejszościowej zaczęło ulegać stopniowej ewolucji. Dostrzeżono postępujący rozwój narodowy społeczności ukraińskiej. Na łamach pra-

⁸⁵ Zob.: *Deklaracja polityczna Niezależnej Partii Chłopskiej 16 XI 1924*, [w:] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, Warszawa 1967, t. 2, s. 113 i 173.

⁸⁶ W. Burger, *Ruch ludowy wobec mniejszości narodowych 1918-1939*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1982, nr 22, s. 14.

⁸⁷ J.R. Szaflik, *Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” 1926-1931*, Warszawa 1970, s. 83.

sy partyjnej zaczęły pojawiać się artykuły wskazujące na prawo Ukraińców do własnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Zaczęto, aczkolwiek początkowo bardzo nieśmiało, sugerować możliwości sojuszu klasowego chłopów polskich i ukraińskich. W jednym z artykułów redakcyjnych opublikowanych w 1929 r. na łamach tygodnika „Piast” znalazły się nawet następujące stwierdzenia:

Jesteśmy świadkami rozwijania się z dnia na dzień procesu wśród społeczeństwa ruskiego, którego nie można lekceważyć ani też ukrywać, jak tego chcą ci, którzy zachwalają wytworzony stan rzeczy i uważają go za zgodny z „interesem państwa”. Stronnictwo uważało, że wzrost antypolskich nastrojów nacjonalistycznych wśród ludności ukraińskiej był efektem oddziaływania ośrodków zagranicznych. Zdaniem „Piasta” strona polska nie powzięła odpowiednich przeciwdziałań w stosunku do polityki niemieckiej, usiłującej zepchnąć naturalny proces rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej na tory antypolskie. W wypowiedziach działaczy ludowych ubolewano, że w społeczeństwie polskim zabrakło sił politycznych, które byłyby w stanie doprowadzić do zgodnego współżycia obu nacji. Podkreślano, że roli takiej nie mogą odegrać polscy obszarnicy, ponieważ nie cieszą się oni zaufaniem ukraińskich chłopów. Stronnictwo nie w pełni pojmowało jednak istotę przeobrażeń politycznych, jakie zaszły w społeczności ukraińskiej po I wojnie światowej. Odwoływano się więc najczęściej do okresu przedwojennego, kiedy to – pisano – „idea ludowa, reprezentowana przez PSL „Piast” dochodziła do chłopów ruskich, opanowywała jego umysł, zdobywała jego serce i wytwarzała w ludzie ruskim nastroje polityczne bezwzględnie życzliwe dla Polski⁸⁸.

Nie zdobyło się jednakże Stronnictwo na żaden konkretny program rozwiązania kwestii ukraińskiej w Polsce.

Bez porównania większą inicjatywę i o wiele bardziej sprecyzowane stanowisko w kwestii narodowościowej wykazywała Polska Partia Socjalistyczna. Punktem wyjścia była dla niej piłsudczykowska idea federacyjna, zrodzona zresztą w kręgach socjalistycznych. Działaczami socjalistycznymi byli znani piłsudczycy: Tadeusz Hołówko, Leon Wasilewski i Zygmunt Dreszer. Już jednak na początku lat dwudziestych PPS podjęła wysiłki wypracowania własnych, odrębnych od piłsudczykowskich koncepcji rozwiązania problemu ukraińskiego. Partia kierowała się przy tym zarówno interesami państwa jak i względami klasowymi oraz zasadami humanitaryzmu⁸⁹. Przez

⁸⁸ „Piast” 7 I 1929, nr 14.

⁸⁹ E. Koko, *Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918-1925*, Gdańsk

cały czas socjaliści stali na stanowisku, że właściwe rozwiązanie kwestii ukraińskiej w państwie polskim może nastąpić jedynie przez wprowadzenie autonomii terytorialnej. Postulat autonomii próbowali oni wprowadzić już do Konstytucji marcowej⁹⁰.

W 1922 r. PSS wystąpiła z konkretnym projektem autonomii terytorialnej dla Galicji Wschodniej autorstwa Mieczysława Niedziałkowskiego⁹¹. Projekt zakładał, że w skład obszaru autonomicznego miały wchodzić dwa nowo utworzone w miejsce trzech dotychczasowych województwa: halickie i podolskie. Mieszkańcy tego terytorium mieli posiadać wszystkie ogólnopaństwowe prawa obywatelskie z prawem wyboru do parlamentu centralnego włącznie. Dla potrzeb ustawodawstwa autonomicznego i kontroli administracji autonomicznej miał być wybierany na okres trzech lat Sejm Krajowy. Władzę wykonawczą sprawować miała Rada Krajowa. Do kompetencji władz autonomicznych miały należeć: szkolnictwo i oświata, sprawy językowe i wyznaniowe, organizacja władz administracyjnych i samorządowych, kwestie rolnictwa, przemysłu, handlu, ochrony pracy, opieki zdrowotnej, problemy bezpieczeństwa publicznego i komunikacji wewnętrznej. Ponadto projekt przewidywał własny budżet i skarb krajowy. Zabezpieczał także prawa mniejszości polskiej na obszarze autonomicznym. Prawa języka urzędowego miały mieć zagwarantowane oba języki: polski i ukraiński. Żadne postanowienie władz autonomicznych nie mogło być sprzeczne z ustawami ogólnopaństwowymi. Projekt Niedziałkowskiego spotkał się z nieprzychylnym przyjęciem lwowskiej organizacji PPS, która bojąc się utraty poparcia społecznego ograniczała się jedynie do walki z brutalnymi przejawami polityki asymilacyjnej endecji. Pewnym zadośćuczynieniem dla lwowskich socjalistów był powstały w łonie PPS nowy projekt rozwiązania kwestii ukraińskiej. Jego autorem był Zygmunt Żuławski. Zakładał on wyłączenie Lwowa, Drohobycza i Borysławia, a następnie połączenie reszty byłej Galicji Wschodniej z Wołyniem w jedno terytorium autonomiczne⁹².

Partia zgłosiła w Sejmie projekt Niedziałkowskiego. Nie został on jednakże przyjęty, bowiem Sejm zamiast uchwalenia autonomii opowiedział się za rządowym projektem samorządu terytorialnego dla województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Niemniej koncepcja Niedziałkowskiego stała się podstawą dyskusji na temat rozwiązania kwestii

1991, *passim*; E. Jeliński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej wobec mniejszości narodowych w latach 1918-1939*, „Dzieje Najnowsze” 1983, nr 1–2, s. 85.

⁹⁰ Zob.: K. Czapiński, *Dokąd kler prowadzi Polskę? (Mowy sejmowe wygłoszone w debacie konstytucyjnej)*, Warszawa 1921, s. 3-4.

⁹¹ M. Niedziałkowski, *Sprawa Galicji Wschodniej*, „Robotnik” 20 X 1921, nr 283, s.1.

⁹² M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa...*, op. cit., s. 49.

ukraińskiej w Polsce na kongresach PPS, na których podejmowano w powyższej sprawie szereg rezolucji⁹³.

Negatywnie ustosunkowała się PPS do projektu ustaw językowych z 31 lipca 1924 r. Posłowie socjalistyczni głosowali w Sejmie przeciwko ustawie o utrakwizacji szkolnictwa na kresach wschodnich⁹⁴.

Jednym z postulatów programu socjalistycznego wobec szkolnictwa mniejszości ukraińskiej była sprawa utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie jako:

[...] wyrazu symbolicznego, a zresztą naturalnie i realnego wyrazu potrzeb ludności ukraińskiej, prawa ludności ukraińskiej do całkowitego rozwoju swojej kultury narodowej⁹⁵.

PPS kilkakrotnie wychodziła bądź popierała inicjatywy w tej sprawie, powołując się przy tym na zobowiązanie do tego państwa zawarte w ustawie z 26 września 1922 r.⁹⁶

Z projektem autonomii terytorialnej ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską partia ta wychodziła w Sejmie jeszcze 20 stycznia 1925 r. i 9 października 1931 r., niestety bezskutecznie.

Nowy program narodowościowy PPS powstały na kongresie radomskim w 1937 r. został oparty na zasadzie prawa każdego narodu do samostanowienia. Przewidywał wprowadzenie w życie:

[...] autonomii terytorialnej dla obszarów o zwartej większości tych narodów, które stanowią w całym państwie mniejszość oraz dla obszarów mieszanych narodowościowo⁹⁷.

Stanowisko polskich socjalistów w kwestii narodowościowej nie doczekało się praktycznej realizacji. Dowodziło jednakże, że partia konsekwentnie zmierzała do poprawy położenia w państwie polskim zarówno ludności ukraińskiej jak i innych mniejszości narodowych. Przez cały okres międzywojenny bardziej ostrożne stanowisko w kwestii ukraińskiej zajmowała PPS na terenie Galicji Wschodniej⁹⁸.

⁹³ E. Jeliński, *Polityka PPS...*, op. cit., s. 85-95.

⁹⁴ E. Koko, *Wolni z wolnymi...*, op. cit., s. 134-139.

⁹⁵ *Sejm RP. Sprawozdania Stenograficzne (dalej SSS) II kadencji, pos. 15, 2 VII 1928*, łam. 24-25.

⁹⁶ E. Koko, *Wolni z wolnymi...*, op. cit., s. 145-156.

⁹⁷ *Program PPS uchwalony przez XXIV Kongres*, Warszawa 1937, s. 23.

⁹⁸ Zob. G. Mazur, *Życie polityczne...*, op. cit., s. 352-374.

Podobne do PPS stanowisko w kwestii narodowościowej zajmowały PSL „Wyzwolenie” i Stronnictwo Chłopskie. Polegało ono na żądaniu przestrzeżenia przez rząd i władze administracyjne konstytucji, stworzenia konkretnego i długofalowego programu rozwoju gospodarczego ziem wschodnich oraz zapewnienia swobodnego rozwoju kulturalnego mniejszościom narodowym.

Obradujący 25 listopada 1923 r. zjazd zjednoczeniowy PSL „Wyzwolenie” i „Jedności Ludowej” stwierdzał:

Chłopskie narody, białoruski i ukraiński, które znalazły się w granicach państwa polskiego, cierpią to samo, co i lud polski od rządu fabrykantów, a prócz tego jęczą pod jarzmem fatalnej administracji i rządów, będących w większości na usługach obszarnictwa. Zjazd zapewnia lud pracujący ziem wschodnich Rzeczypospolitej, że żądając wolności dla siebie, żąda też wolności i pełnego równouprawnienia dla niego⁹⁹.

Przywódca „Wyzwolenia” Stanisław Thugutt reprezentował stanowisko, wyrażające pełne zrozumienie kwestii mniejszościowej w Polsce. Był on jednym z tych polityków, którzy starali się czynnie włączać we wszystkie prace ustawodawcze dotyczące mniejszości narodowych. Będąc członkiem tzw. Komisji Czterech, powołanej przez rząd Władysława Grabskiego do przygotowania projektu wspomnianych ustaw językowych, uważał, że winni do niej wchodzić przedstawiciele zainteresowanych stron, czyli mniejszości narodowych. Wypracowane przez komisję kompromisowe projekty ustaw niezadowolające mniejszości traktował jako punkt wyjścia do dalszych prac ustawodawczych.

Gotów jestem – podkreślał – towarzyszyć mniejszościom narodowym bardzo daleko, tak daleko jak daleko pozwala na to interes państwa polskiego¹⁰⁰.

Zapewniał, że rozumie mniejszości narodowe zmierzające do samookreślenia aż do stworzenia własnego państwa, lecz uważał, że w ówczesnej sytuacji politycznej nie przyniosłoby to żadnych korzyści ani zainteresowanym, ani Polsce, a tylko państwu ościennym.

PSL „Wyzwolenie” domagało się przeprowadzenia w pierwszej kolejności usprawnienia działania administracji i reformy rolnej na kresach wschodnich. S. Thugutt, będąc przez sześć miesięcy członkiem rządu

⁹⁹ *Głos ludu*, „Wyzwolenie” 2 XII 1923, nr 49.

¹⁰⁰ *Mowa prezesa posła St. Thugutta wygłoszona w Sejmie podczas obrad nad ustawami językowymi dotyczącymi mniejszości narodowych*, „Wyzwolenie” 20 VII 1924, nr 29.

Grabskiego jako minister bez teki, a zarazem przewodniczący Sekcji Komitetu Politycznego Rady Ministrów do spraw województw wschodnich i mniejszości narodowych, najwięcej uwagi poświęcał sprawom gospodarczym, postulując m.in. dopuszczenie do udziału w parcelacji ziemi na terenach wschodnich co najmniej 75% miejscowej ludności niepolskiej (przy jednoczesnym uwzględnieniu potrzeb osadnictwa wojskowego, udzielanie ludności białoruskiej i ukraińskiej ulg podatkowych, podjęcie przez państwo działalności inwestycyjnej oraz rozbudowę systemu komunikacji na kresach. W sferze administracyjnej dążył on do przeprowadzenia demokratycznych wyborów do władz samorządowych, uporządkowania spraw dotyczących nadania obywatelstwa polskiego oraz faktycznego równouprawnienia mniejszości w dziedzinie dostępu do pracy w urzędach państwowych¹⁰¹.

Stając po stronie słowiańskiej mniejszości narodowych, PSL „Wyzwolenie” podkreślało, że społeczeństwa te składają się w przeważającej mierze z chłopów, którzy mają wiele wspólnego z chłopami polskimi, a różni ich tylko narodowość i religia. Poczuwając się do łączności klasowej, podkreślano, że właściwe rozwiązanie kwestii ukraińskiej może nastąpić tylko w Polsce ludowej rządzonej przez chłopów¹⁰². Stronnictwo było przeciwne stosowaniu represji policyjno-wojskowych, widziało w nich bowiem zagrożenie dla jedności państwa przez zbliżanie mniejszości do Związku Radzieckiego.

Zjednoczony w 1931 r. ruch ludowy nie zajmował oficjalnie już tak radykalnego w kwestii narodowościowej stanowiska. Było ono bowiem wypadkową zapatrywań na to zagadnienie różnych stronnictw chłopskich wchodzących w skład nowej partii. Znalazło to swój wyraz w postaci rozbieżnych wypowiedzi na tematy mniejszościowe widocznych na łamach „Piasta” czy „Wyzwolenia”, różniących się od oficjalnych deklaracji naczelnych władz Stronnictwa Ludowego oraz jego głównego organu „Zielonego Sztandaru”.

O wiele bardziej skryształizowane stanowisko w kwestii narodowościowej zajmowało Stronnictwo Ludowe w drugiej połowie lat trzydziestych. Uchwalony w grudniu 1935 r. program SL głosił potrzebę przyznania mniejszościom słowiańskim samorządu gospodarczego i autonomii kulturalnej¹⁰³. Kongres Stronnictwa w styczniu 1937 r. z zadowoleniem stwierdzał coraz liczniejsze wypadki wstępowania do niego chłopów ukraińskich. Wyrażano więc przekonanie, że współpraca w ramach Stronnictwa Lu-

¹⁰¹ A. Chojnowski, *Koncepcje...*, op. cit., s. 41-42.

¹⁰² W. Burger, *Ruch ludowy...*, op. cit., s. 11.

¹⁰³ *Program Stronnictwa Ludowego z 8 XII 1935 r.*, [w:] S. Lato, W. Stankiewicz, *Programy stronnictw ludowych*, Warszawa 1969, s. 316.

dowego chłopów polskich i ukraińskich, wynikająca z jednej strony ze wspólnego klasowego interesu, z drugiej zaś z poszanowania narodowych i kulturalnych potrzeb obu stron, będzie najlepszą drogą do rozwiązania problemu współżycia obu nacji. W uchwałach kongresu wyrażano oburzenie z faktu prób przeciwdziałania władz wstępowaniu chłopów ukraińskich do organizacji ludowej¹⁰⁴.

*

Ścierające się poglądy głównych sił politycznych funkcjonujących w warunkach polityczno-ustrojowych Drugiej Rzeczypospolitej poważnie utrudniały każdemu polskiemu rządowi opracowanie jednolitego programu w kwestii narodowościowej. Brak było więc konsekwencji w stosunku państwa do mniejszości narodowych. Istniało natomiast kilka wariantów politycznego rozwiązania tego problemu reprezentowanych przez kolejne rządy, a nawet poszczególnych wojewodów na kresach wschodnich¹⁰⁵.

Do roku 1926 pomimo wcielania w życie koncepcji narodowościowej wypracowanej w obozie endeckim, brano pod uwagę również niektóre rozwiązania powstałe w kręgach piłsudczykowskich bądź też zbliżonych do nich ruchach socjalistycznym i ludowym. Programom tym brak było jednakże zarówno konsekwencji w realizacji jak i precyzyjności sformułowań. Najbardziej zwarty program rządowy dotyczący polityki wobec mniejszości narodowych opracował gabinet Władysława Grabskiego w 1924 r.¹⁰⁶ Zakładał on asymilację państwową mniejszości kosztem pewnych ustępstw na polu życia kulturalnego i gospodarczego, szczególnie reformy agrarnej, uwzględniającej potrzeby ludności białoruskiej i ukraińskiej, a także powstrzymanie tzw. akcji rewindykacyjnej świątyń prawosławnych na rzecz Kościoła katolickiego. Program ten realizowany był jednakże bardzo niekonsekwentnie.

Po zamachu majowym obóz sanacyjny nie zdobył się, mimo ciągłych nadziei ze strony mniejszości narodowych i polskich sił demokratycznych, na opracowanie kompleksowego programu w sprawie polityki narodowościowej. Podjęte przez wchodzącego w skład pierwszego pomajowego rządu ministra spraw wewnętrznych Kazimierza Młodzianowskiego próby pozyskania mniejszości za pomocą obietnic utworzenia „uniwersytetu ruskiego”, przeprowadzenia wyborów samorządowych i zniesienia corocznych „plebiscytów szkolnych” nie zostały urzeczywistnione¹⁰⁷.

¹⁰⁴ *Uchwały Naczelnego Kongresu SL, 17 stycznia 1937 r.*, [w:] *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego*, Warszawa 1966, t. 3, s. 329.

¹⁰⁵ Zob. A. Chojnowski, *Koncepcje...*, op. cit.

¹⁰⁶ J. Tomaszewski, *Trzy projekty Władysława Grabskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1959, nr 4, s. 1170-1184. Zob. także: L. Sorochtej, *Sprawa ukraińska...*, op. cit.

¹⁰⁷ A. Chojnowski, *Koncepcje...*, op. cit., s. 73-78.

Kolejne rządy w warunkach systemu autorytarnego starały się realizować zasadę państwowej asymilacji mniejszości narodowych, rozumianej jako wypadkowa między nieskrępowanym rozwojem kultury narodowej mniejszości a ukształtowaniem postaw poczucia odpowiedzialności za losy państwa polskiego. W praktyce jednak do końca okresu międzywojennego występowały duże rozbieżności w grupie elity rządzącej, co do zasad i sposobów realizacji polityki narodowościowej państwa.

Powszechnie uważa się, że przełomowe znaczenie w stosunkach polsko-ukraińskich miało podjęcie, wobec wzrastającej aktywności terrorystycznej ze strony skrajnie nacjonalistycznych ugrupowań ukraińskich, akcji pacyfikacyjnej w województwach południowo-wschodnich w 1930 r.

Ujemne skutki wybujałego nacjonalizmu dostrzegały również ukraińskie czynniki polityczne, co stało się przyczyną weryfikacji ich stanowiska wobec państwa polskiego. Już w pierwszej połowie lat trzydziestych daje się zauważyć stopniowe przechodzenie strony ukraińskiej od niejednokrotnie totalnej negacji do konstruktywnej współpracy z państwem, przypieczętowanej zawarciem przez przedstawicieli największej ukraińskiej partii politycznej UNDO w 1935 r. oficjalnej „ugody” z rządem Mariana Kościałkowskiego.

Na podstawie zawartego porozumienia, UNDO wzięło udział we wrześniowych wyborach parlamentarnych (w 1935 r.), uzyskując 13 miejsc w Sejmie PR, a przywódca partii Wasyl Mudryj został wybrany wicemarszałkiem Sejmu¹⁰⁸.

Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna, nie rezygnując z krytyki godzących w interesy narodowe ukraińskie posunięć rządu, zajęła stanowisko uznające „konieczności państwowe” Polski. Między obu stronami doszło do porozumienia w sprawie tzw. „plebiscytów szkolnych”¹⁰⁹. Rząd wniósł do Sejmu projekt amnestii, z której skorzystali m.in. uczestnicy zamachu na ministra Bronisława Pierackiego i udzielił ukraińskim organizacjom gospodarczym znacznych kredytów¹¹⁰.

Posunięcia te nie zadowolili strony ukraińskiej, toteż złożyła ona przez Reprezentację Parlamentarną tzw. żądania „minimum”, obejmujące 18 punktów, do których władze ustosunkowały się „w zasadzie pozytywnie”¹¹¹. W praktyce natomiast nie spieszono się z ich realizacją. Nie wprowadzono np. urzędowej wyłączności terminu „ukraiński” ani dwujęzycznych napi-

¹⁰⁸ О. Зайцев, *Українці в Сеймі та Сенаті Польщі (1922–1939)*, Львів 2022, s. 267.

¹⁰⁹ W zamian za rezygnację Ukraińców z organizacji plebiscytów władze polskie zapewniały utrzymanie dotychczasowego stanu posiadania Ukraińców w dziedzinie szkolnictwa państwowego.

¹¹⁰ A. Chojnowski, *Koncepcje...*, op. cit., s. 205.

¹¹¹ Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (dalej APAN). Materiały L. Eckerta, sygn. 180/81.

sów na budynkach urzędowych i samorządowych, nie przeprowadzono rewizji ustaw językowych z 1924 r. Ukraińcy domagali się ponadto reaktywacji zamkniętego podczas pacyfikacji gimnazjum w Tarnopolu, utworzenia liceów pedagogicznych z ukraińskim językiem wykładowym, zatrudnienia osób narodowości ukraińskiej w kuratoriach szkolnych oraz wykonania ustawy z 1922 r. o utworzeniu ukraińskiego uniwersytetu¹¹². Niestety zaostrzająca się pod koniec lat trzydziestych sytuacja międzynarodowa sprawiła, że te słuszne postulaty społeczności ukraińskiej nie doczekały się realizacji. Niemniej w latach trzydziestych nastąpiło pewne ożywienie polityki narodowościowej rządów polskich. Świadczy o tym m.in. powołanie przez Radę Ministrów Komitetu Narodowościowego przekształconego następnie w Komitet do Spraw Narodowościowych, na którego czele stanął wybitny znawca tych zagadnień Stanisław Paprocki. W skład komitetu weszli prócz premiera ministrowie: spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego oraz rolnictwa¹¹³.

Stałym organem wykonawczym komitetu było Biuro Polityki Narodowościowej, dla którego potrzeb została utworzona Komisja Naukowych Badań Ziem Wschodnich. W jej skład weszli: gen. Tadeusz Kasprzycki (przewodniczący), minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Wojciech Świątosławski, dyrektor Instytutu Badań Spraw Narodowościowych Stanisław Paprocki, dr Władysław Wielhorski, prof. Ludwik Kolankowski, prof. Witold Krzyżanowski, prof. Władysław Kuraszkiewicz. Ponadto współdziałali z nią: prof. Jerzy Smoleński, prof. Tadeusz Bigo, dr Ludwik Grodzicki¹¹⁴. W jednym z pierwszych memoriałów Komitet do Spraw Narodowościowych podkreślał, że trwałe związanie mniejszości z państwem:

[...] nie może być zrealizowane przez prowadzenie polityki wynaradawiania drogą przymusu [...] o wiele większe, trwalsze i wartościowsze wyniki dać może polityka zapewniająca mniejszości narodowej określony zakres swobodnego rozwoju kulturalno-społecznego przy równoczesnym silnym akcentowaniu wartości kulturalnych narodu głównego¹¹⁵.

Na polską politykę wewnętrzną w stosunku do mniejszości ukraińskiej wpływały także rozbieżności w tej kwestii między czynnikami rządowymi a wojskowymi. I tak na przykład Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadziły w latach trzydziestych politykę

¹¹² Ibidem.

¹¹³ AAN. Prezydium Rady Ministrów (PRM). Protokoły posiedzeń RM, t. 79, pos. 21, zał. 1.

¹¹⁴ Ibidem.

¹¹⁵ AAN, MSZ, sygn. 3215.

pozyskiwania części Ukraińców, łudząc ich perspektywą pomocy w stworzeniu wielkiego, niezależnego państwa ukraińskiego na gruzach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Rzecznikiem tej koncepcji był m.in. wojewoda wołyński Henryk Józewski, dążący do stworzenia na terenie podległego mu województwa swego rodzaju „Piemontu ukraińskiego”, lojalnie współpracującego z państwem polskim. Jego program wewnętrzny wyróżniający się względnym liberalizmem w porównaniu do polityki prowadzonej w Galicji, realizowany przez 10 lat nie przyniósł jednak spodziewanych rezultatów¹¹⁶.

Przeciwną orientację wyznawało Ministerstwo Spraw Wojskowych na czele z gen. Tadeuszem Kasprzyckim i pierwszym wiceministrem gen. Januszem J. Głuchowskim, wypowiadające się za metodą bardzo ograniczonych ustępstw oraz podejmowania, gdzie tylko było możliwe, akcji polonizacyjnej, tworzeniem ruchu „szlachty zagrodowej”, kokietowaniem Hucułów i Łemków. Przykładem owych rozbieżności był fakt, że o zainicjowanej i popieranej przez władze wojskowe akcji rewindykacji cerkwi prawosławnych na Wołyniu i Lubelszczyźnie Prezydium Rady Ministrów dowiedziało się dopiero z prasy¹¹⁷.

Znaczna zmiana w polityce mniejszościowej nastąpiła w 1938 r. Zachodzące wówczas wypadki międzynarodowe oraz taktyczne wysunięcie przez III Rzeszę kwestii ukraińskiej rozbudziło nadzieje sił ukraińskich, które liczyły na pomoc Niemiec w odbudowie państwa ukraińskiego¹¹⁸. Rząd polski nie poszedł wówczas po wskazywanej przez piłsudczyków i socjalistów drodze związania ludności ukraińskiej z państwem przez stworzenie alternatywnej koncepcji możliwości rozwoju narodowego w ramach Rzeczypospolitej, lecz przyjął program „umacniania polskości” na kresach, polegający w rzeczywistości na popieraniu akcji polonizacyjnej¹¹⁹. Opracowany wówczas plan działania zmierzał m.in. do: anulowania ustawy samorządowej z 26 września 1922 r. (która zresztą nigdy nie weszła w życie); częściowej rewizji ustaw z lipca 1924 r. (mającej polegać na całkowitym zastąpieniu szkół utrakwistycznych i ukraińskich polskimi); zaprzestania parcelacji majątków zasłużonych dla polskości ziemian; przestrzegania zasady, by ziemia parcelowana przechodziła wyłącznie w ręce polskie; polonizacji miast; popierania emigracji zamorskiej Ukraińców.

¹¹⁶ A. Chojnowski, *Koncepcje...*, op. cit., s. 91-102 i 232-234.

¹¹⁷ W. Michowicz, *Problemy mniejszości narodowych*, [w:] *Polska odrodzona 1918-1939. Państwo, społeczeństwo, kultura*, pr. zbior. pod red. J. Tomickiego, Warszawa 1982, s. 330-331.

¹¹⁸ R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933-1945)*, Warszawa 1972, s. 154-193.

¹¹⁹ A. Chojnowski, *Koncepcje...*, op. cit., s. 234-239.

Należy więc zgodzić się z dokonaną przez historyka Andrzeja Chojnowskiego oceną polskiej polityki narodowościowej, gdy pisze on:

[...] stanowisko rządów pomajowych w kwestii mniejszości narodowych przeszło radykalną ewolucję od niezrealizowanego zresztą programu asymilacji państwowej do bliskiego koncepcjom Narodowej Demokracji planu polonizacji kraju. Proces ten pozostawał w ścisłym związku z ogólną zmianą oblicza ideologicznego obozu piłsudczykowski, który z ruchu stojącego na platformie tzw. ideologii państwowej przekształcił się stopniowo w obóz głoszący zasady ideologii nacjonalistycznej¹²⁰.

3. Polsko-ukraińskie próby porozumienia i współpracy

Wprawdzie rządy II Rzeczypospolitej nie zdobyły się na konstruktywne rozwiązanie kwestii ukraińskiej, próbując co najwyżej półśrodków i to nie zawsze konsekwentnie wcielając je w życie, ale nawet w tym niełatwym dla społeczności ukraińskiej okresie nie brakowało inicjatyw i prób porozumienia i współpracy polsko-ukraińskiego. Były one podejmowane przez różne środowiska¹²¹. Występowały po obu stronach¹²². Zaznaczały się tak na płaszczyźnie politycznej jak i kulturalnej, naukowej oraz społecznej. Wykorzystywano wiele kontaktów towarzyskich, sąsiedzkich i zawodowych, aby rozwijać różnego rodzaju przedsięwzięcia. Inicjowane spontanicznie przez żyjących obok siebie w jednej wsi, miasteczku czy mieście Polaków i Ukraińców stały się niejako naturalnym przejawem sąsiedzkiego bytowania w podobnych warunkach, borykania się z podobnymi problemami życia codziennego, wyzwalania się uczuć wzajemnej życzliwości czy współczucia z powodu niepowodzeń czy nieszczęść dotyczących współmieszkańców,

¹²⁰ Ibidem, s. 239.

¹²¹ С. Стемпень, *Поляки й Українці в ІІ Речі Посполитій. Спроба діалогу*, [w:] *Польсько-українські студії*, Київ 1993, t. 1, s. 211-222.

¹²² S. Stępień, *Wysiłki Polaków i Ukraińców na rzecz wzajemnego porozumienia w latach 1918–1939*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1994, z. 2, s. 96-104; idem, *Próby polsko-ukraińskiego porozumienia środowisk opiniotwórczych w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska – Ukraina. Ludzie pojednania. Ukraińcy na Pomorzu w XX wieku*, red. T. Stegner, Gdańsk 2002, s. 31-50. Zob. także: Л. Зашкільняк, *Спроби українсько-польського порозуміння в міжвоєнній Польщі (1920–1929)*, [w:] *За свободу. Українсько-польський діалог та спроби порозуміння*, ред. М. Литвин, Львів 2021, s. 282-290.

znajomych lub kuzynów. Wynikały także z ciekawości sąsiedzkiej dla odmiennych zwyczajów i tradycji.

Współegzystencja wpływała więc na nawiązywanie różnorodnych związków, nie wyłączając i rodzinnych. W okresie zaborów i pierwszych dziesięcioleci XX w. małżeństw mieszanych było tak dużo, że niepokoiły one polityków obydwu stron, a odciskały tak silne piętno na życiu społecznym, że utarło się powiedzenie określające, iż w Galicji granica między Polakami a Ukraińcami przebiega przez łożę małżeńskie. Podziały narodowościowe rzeczywiście w bardzo wielu przypadkach dotyczyły małżonków oraz ich dzieci¹²³. W tych warunkach powstawały niespotykane nigdzie na świecie zwyczaje podwójnego obchodzenia świąt kościelnych, wspólnego kołędowania, czy też naśladowania ubiorów i tradycji folklorystycznych swoich sąsiadów¹²⁴.

Wspomniana wojna polsko-ukraińska dla wielu tych rodzin była prawdziwym dramatem. Nierzadko tragicznym w swych skutkach. Przykładem może tu być śmierć syna znanej pisarki ukraińskiej Ulany Krawczenko (właśc. Julia Sznajder-Niementowska) Jerzego Niementowskiego utalentowanego poety i malarza, Polaka po ojcu, choć człowieka dwu kultur, który zginął 28 listopada 1918 r. od kul ukraińskich w walkach o Jaworów¹²⁵. Notabene Jerzy Niementowski był przyjacielem Edwarda Rydza-Śmigłego (w latach 1905–1908 razem studiowali malarstwo w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych).

Wojna polsko-ukraińska wycisnęła silne piętno na życiu społecznym, przyczyniając się do osłabienia lub nawet zerwania wielu tradycyjnych więzi, a przede wszystkim stworzyła podatny grunt dla rozwoju ideologii nacjonalistycznych u obu społeczeństw na kresach wschodnich

¹²³ Zob. A. Krochmal, *Stosunki Międzywyznaniowe i międzyobrzędkowe w parafiach grekokatolickiej diecezji przemyskiej w latach 1918–1939*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, Przemyśl 1996, t. 3, s. 219-230.

¹²⁴ J. Bartmiński, M. Łesiów, *Kolędy na pograniczu polsko-ukraińskim*, [w:] *Chrześcijański Wschód a kultura polska*, Lublin 1989, s. 229-252; J. Bartmiński, *Kolędy kraciżnyńskie jako zjawisku kultury pogranicza polsko-ukraińskiego*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, red. S. Stępień, Przemyśl 1990, t. 1, s. 271-284. Por. także, A. Fischer, *Zarys etnografii Polski południowo-wschodniej*, [w:] *Polska południowo-wschodnia*, Lwów 1939.

¹²⁵ Postać i twórczość Jerzego Niementowskiego wciąż czeka na gruntowne opracowanie. Dotychczas niewiele o nim pisano. Zob. K. Świerzowski, *Jerzy Niementowski. Zapomniany poeta i malarz*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, pod red. S. Kostrzewskiej-Krotochwilowej, Przemyśl 1969, t. I, s. 373-386; J. Niementowski, *Wiersze* (oprac. wybrał K. Świerzowski), [w:] *ibidem*, Przemyśl 1973, t. II, s. 173-183; *idem*, *Wiersze i opowiadania* (oprac. wybrał K. Świerzowski), [w:] *ibidem*, Przemyśl 1978, t. III, s. 301-338.

II Rzeczypospolitej. Szczególnie trudne były pierwsze lata powojenne, słusznie nazwane przez wybitnego ukraińskiego publicystę i czołowego polityka Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego (UNDO) Iwana Kedryna „okresem obustronnej negacji”¹²⁶. Praktycznie strona ukraińska manifestowała to bojkotem ogłoszonego przez państwo spisu powszechnego w 1921 r. oraz wyborów parlamentarnych w 1922 r. Ukraińska Organizacja Wojskowa, a potem Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów podjęły także akcję czynną przeciwko państwu w postaci szeregu akcji terrorystycznych wobec polskich instytucji i polskich polityków bądź ukraińskich działaczy nastawionych ugodowo wobec państwa polskiego.

W tych warunkach oficjalne dążenie do wzajemnego porozumienia nie było zadaniem łatwym. Pierwszym publicznie deklarującym lojalność wobec państwa polskiego politycznym środowiskiem ukraińskim była mała grupa działaczy tzw. chliborobów (o których będzie mowa w dalszej części pracy), skupionych w 1920 r. wokół lwowskiego tygodnika „Probij” („Пробій” – Nowator), a później dziennika „Ridnyj Kraj” („Рідний Край” / Kraj Ojczysty). Za inicjatora i ideologa tego środowiska uważa się poetę Sydora Twerdochliba. Stanowisko ugodowe tego kierunku nie oznaczało rezygnacji, czy też wyrzeczenia się własnych aspiracji narodowych, lecz wynikało z faktu, że ich rozwiązanie łączono z demokratyzacją życia państwowego Polski. Spotkało się ono wówczas ze zdecydowanym potępieniem ukraińskich środowisk politycznych, zwłaszcza po zadeklarowaniu chęci udziału w wyborach parlamentarnych zaplanowanych na listopad 1922 r. Doprowadziło to do wydania na Twerdochliba wyroku śmierci i jego wykonania 15 października 1922 r. przez Ukraińską Organizację Wojskową. Mimo to reprezentowana przez niego Ukraińska Partia Włościańska wzięła udział w wyborach i zdobyła pięć mandatów poselskich. Nie spowodowało to jednak przełomu w stosunkach polsko-ukraińskich. Nie przyniosła także pozytywnego rezultatu misja ówczesnego pracownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Stanisława Łosia, który podjął rozmowy z przedstawicielem Kościoła greckokatolickiego ks. mitratem Tytem Jewhenem Wojnarowskim. Także rozmowy między Ukraińską Reprezentacją Parlamentarną a rządem premiera Władysława Sikorskiego przeprowadzane jesienią 1922 r. były drugą – również nieudaną – polską inicjatywą¹²⁷.

Najwcześniej wzajemną współpracę podjęły środowiska naukowe i artystyczne oraz przedstawiciele wolnych zawodów, jak adwokaci, lekarze, architekci. Wynikało to zarówno z więzi zawodowych i towarzyskich ukształtowanych jeszcze w czasach galicyjskich jak i tworzenia wartości

¹²⁶ Zob. S. Łoś, *Ukraińcy na łamach „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”, „BPU” 1933, nr 24, s. 4-6; tamże, nr 25, s. 3-5 oraz nr 26, s. 3-6.*

¹²⁷ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki...*, op. cit., s. 31-32.

uniwersalnych mających powszechne znaczenie oraz chęci dzielenia się wynikami swej pracy. Konieczność zdobywania wiedzy o współobywatelach różniących się narodowością, wyznaniem i kulturą niezbędną była dla instytucji państwowych, środków masowego przekazu oraz pracujących w tych sferach fachowców. Toteż już na początku lat dwudziestych kręgi rządowe wsparły inicjatorów powołania placówki naukowej mającej na celu badanie mniejszości narodowych, które znalazły się w granicach państwa. Instytucją taką był wspomniany już, działający w Warszawie od grudnia 1921 r. Instytut Badań Spraw Narodowościowych (IBSN)¹²⁸. Jego organizatorami byli nie tylko naukowcy, ale również publicyści i działacze polityczni, wśród których znaczną część stanowili piłsudczycy. Do najważniejszych, a zarazem najbardziej kompetentnych w kwestiach mniejszościowych spośród nich należeli: Szymon Askenazy, Stanisław Bukowiecki, Julian Dreszer, Marcei Handelsman, Tadeusz Hołówko, Ludwik Krzywicki, Jan Kucharzewski, Edward Maliszewski, Stanisław Posner, Bolesław Srocki, Stanisław Stempowski, Antoni Sujkowski, Adam Tarnowski, Stanisław Thugutt, Włodzimierz Wakar i Leon Wasilewski. Wychodzili oni z założenia, że rozwiązanie zagadnienia mniejszościowego należy zacząć od dokładnego i wszechstronnego poznania narodów zamieszkałych w granicach Rzeczypospolitej. Istniejąca w owym czasie sytuacja polityczna nie sprzyjała działalności badawczej, wymagała natomiast praktycznych działań w kwestii narodowościowej, dlatego też pierwsze lata pracy Instytutu ograniczały się przede wszystkim do organizowania spotkań dyskusyjnych na tematy aktualnej polityki narodowościowej państwa. W latach 1924–1925 działalność placówki zamarła. Oficjalne sprawozdania tłumaczą się ogólnikowo: „wysoce niesprzyjającymi warunkami ogólnopolitycznymi”¹²⁹.

Działalność Instytutu ożywiła się dopiero na początku 1926 r., kiedy to przyszło mu z pomocą Polskie Stowarzyszenie Ligi Narodów. Funkcję prezesa powierzono wówczas Stanisławowi Thuguttowi, a dyrektora Tadeuszowi Hołówce¹³⁰. Po przewrocie majowym Instytut podporządkowano wspomnianej uprzednio Sekcji Komitetu Politycznego Rady Ministrów ds. Województw Wschodnich i Mniejszości Narodowych. Opracowano nowe zadania i plan działalności. Badania naukowe postanowiono przede wszystkim skoncentrować na trzech głównych kierunkach: 1) mniejszości narodowe w państwie polskim pod względem politycznym, społeczno-gospodarczym i kulturalnym; 2) kwestie narodowościowe poza

¹²⁸ *Kronika*, „SN” 1927, nr 1, s. 87; zob. także: *Dziesięciolecie Instytutu Badań Spraw Narodowościowych 1922-1932*, Warszawa 1932, s. 11; *Dziesięciolecie jubileusz istnienia IBSN w Warszawie*, „Droga” 1932, nr 6, s. 624; *Działalność IBSN 1921-1936*, Warszawa 1936, s. 13.

¹²⁹ *Dziesięciolecie jubileusz...*, op. cit., s. 13.

¹³⁰ O wznowieniu działalności IBSN zob. m.in.: „Głos Prawdy” 17 IV 1926, nr 136.

Polską, ze szczególnym uwzględnieniem mniejszości polskiej w państwach ościennych; 3) sprawy mniejszościowe na arenie międzynarodowej, głównie w Lidze Narodów.

Działalność badawcza Instytutu miała charakter interdyscyplinarny. Powstawały prace z zakresu statystyki, demografii, ekonomii, socjologii, historii, geografii i prawa¹³¹. Zorganizowano własną specjalistyczną bibliotekę i archiwum, których zasoby, dzięki szeroko rozwiniętej współpracy z instytucjami naukowymi w kraju i za granicą, szybko rosły. Rozwinięto działalność wydawniczą. Od 1927 r. ukazywał się organ naukowy IBSN dwumiesięcznik pn. „Sprawy Narodowościowe”. Zamieszczał on, obok artykułów naukowych poświęconych problematyce narodowościowej, recenzje ukazujących się w kraju i za granicą prac z tego zakresu oraz kronikę ważniejszych wydarzeń z życia mniejszości narodowych. W 1928 r. rozpoczęto wydawanie kwartalnika „Questions Minoritaires”, zamieszczającego wybrane artykuły i fragmenty kroniki ze „Spraw Narodowościowych” w tłumaczeniu na język francuski. Miało to zarówno znaczenie naukowe, informujące o osiągnięciach nauki polskiej w dziedzinie narodowościowej jak i propagandowe wskazujące na zainteresowanie polskich czynników państwowych kwestią mniejszościową. Ciekawe prace drukowane na łamach „Spraw Narodowościowych” wydawano także jako samodzielne publikacje w formie broszurowej. Jeszcze bardziej ofensywną działalność rozpoczął Instytut w 1928 r., kiedy to ponownie wybrano nowe władze i zmieniono jego statut. Po ustąpieniu wówczas Stanisława Thugutta nowym prezesem został Leon Wasilewski. Na czele zreorganizowanego biura, po rezygnacji z funkcji dyrektora Tadeusza Hołównki w związku z jego przejściem do pracy w MSZ, stanął jako sekretarz generalny dr Stanisław J. Paprocki.

Nowe kierownictwo dużą wagę przywiązywało do organizowania publicznych odczytów i dyskusji. Korzystano przy tym ze współpracy wielu znaczących osobistości spośród mniejszości narodowych. Ze strony ukraińskiej byli wśród nich m.in. Roman Smal-Stocki, Mykoła Kowalewski, Iwan Ohijenko i Stepan Tomaszewski. Ten ostatni, były profesor Uniwersytetu Lwowskiego, podczas dyskusji podsumowującej rozwój mniejszości ukraińskiej w pierwszym dziesięcioleciu Polski niepodległej wystąpił z interesującą tezę, głosząc, że: „Ukraińcy (miał na myśli odrodzenie narodu w XIX w.) nie byli produktem intrygi Austrii, lecz raczej intrygą Polski przeciw Rosji”. Uzasadniając powyższe stwierdzenie w odczycie wygłoszonym w Instytucie w 1929 r., odwoływał się do argumentów historycznych, twierdząc, że już w okresie I Rzeczypospolitej, a w szczególności właśnie w okresie zaborów, w interesie Polaków leżało niedopuszczenie

¹³¹ Najważniejsze rezultaty badań zawarte są w wydawnictwie: *Działalność IBSN...*, op. cit., s. 17-48.

do ugruntowania się wśród Ukraińców rosyjskiej świadomości narodowej. Ukraińska świadomość narodowa według prof. Tomaszewskiego kształtowała się właśnie w ścisłym związku z dziejami Polski. Wyrażał on więc zdziwienie, że w świadomości społecznej utarło się przekonanie o antytezie polskości i ukraińskości.

Przecież – mówił – jakże charakterystyczny jest np. fakt, że prócz najnowszego herbu Ukraińskiej Republiki Ludowej tzw. „trójzęba” ukraińska symbolika i psychika prawie że nie posiada innych tradycji z czasów udzielności – czasów od XIII stulecia. Sama nazwa Ukraina jest produktem polskim [...]. Również tradycja kozacka i hetmańska ma związki z historią Polski. Po zjednoczeniu z Rosją, Rosja likwiduje pozostałości kozacczyzny, dlatego też ideał historycznej Ukrainy kozackiej przypada na czasy, kiedy prawie wszystkie ziemie ukraińskie wchodziły w skład Rzeczypospolitej. Dowód najlepszy mamy – kontynuował – w wyborze bohaterów historycznych ukraińskich. Na czele jest walczący z Polską Chmielnicki, ale są szukający współpracy z Polską Sahajdaczny, Wyhowski, Doroszenko, Mazepa, Orlik, a z dziejów kultury Mohyla. Ludzie ci absolutnie nie personifikują antytez polsko-ukraińskich. Jednym słowem zapas wyobrażeń historyczno-politycznych dzisiejszego Ukraińca jest w dziewięciu dziesiątych zaczerpnięty z dziejów Polski, jest produktem jej rozwoju [...]. Polacy w znacznym stopniu przyczynili się do przyśpieszenia i skryształizowania poczucia odrębności narodowej Ukraińców od Rosjan, bez udziału polskiego proces ten byłby znacznie wolniejszy¹³².

Źródła antagonizmu polsko-ukraińskiego w okresie międzywojennym upatrywał Tomaszewski zarówno w wytworzonej w okresie zaborczym praktyce uciekania się w sprawach spornych do rządu centralnego w Wiedniu jako mediatora zamiast wzajemnego porozumienia się, oraz w sytuacji politycznej wytworzonej po roku 1918, kiedy to nie wypracowano perspektywicznego planu rozwiązania kwestii ukraińskiej, a spierano się o rzeczy drobne: język, napisy, nazwę. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę Ukraińcy znaleźli się w sytuacji, w której nie byli już – jak w przypadku wielonarodowej Austrii – społecznością równorzędną z Polakami, ale w państwie, w którym zdecydowaną większość stanowili Polacy, a oni jedynie kilkanaście procent. To sprawiało, że w polskim prawodawstwie pominięto wiele uprawnień zagwarantowanych Ukraińcom w ustawodawstwie austriackim.

¹³² S. Tomaszewski, *Dziesięć lat kwestii ukraińskiej w Polsce*, „SN” 1929, nr 3/4, s. 565.

Rozdźwięk w psychice obywateli tego samego państwa – konkludował Tomasiwski – utrudnia zbliżenie, bowiem w czasie, kiedy Polacy obchodzą uroczyste rocznicę niepodległości, dla Ukraińców jest to dzień żałoby, bowiem klęska ukraińskich poczynań niepodległościowych¹³³.

Fakt głoszenia tak śmiałych, aczkolwiek też może nie zawsze precyzyjnie sformułowanych przez przedstawiciela ukraińskiego świata nauki, świadczył o formowaniu się wśród Ukraińców – ludzi nauki i kultury, pomimo trudnych warunków egzystencji, postaw i poglądów, które w przyszłości mogły zaowocować twórczą współpracą obu nacji. Ale zdołano to urzeczywistnić jedynie częściowo. Podobne stanowisko w kwestii związków polsko-ukraińskich zajmowali inni uczeni, m.in. prof. Miron Korduba, który z inicjatywy IBSN wygłosił odczyt w Towarzystwie Miłośników Historii (warszawski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego) na temat stosunków polsko-ukraińskich w okresie średniowiecza¹³⁴.

Zapraszając do współpracy ukraińskich uczonych, Instytut Badań Spraw Narodowościowych dążył do roli inicjatora zbliżenia polsko-ukraińskiego. W latach trzydziestych Instytut jako stałych pracowników, prócz sekretarza generalnego zatrudniał jego zastępcę, a zarazem kierownika działu wydawniczego Bolesława Srockiego, kierownika pracowni kartograficznej doc. dr Bohdana Zaborskiego, kierownika Wydziału Populacyjno-Migracyjnego doc. dr Wiktora Ormickiego, kierownika Seminarium Narodowościowego Adama Stebelskiego, a także pracowników administracyjnych: sekretarza, bibliotekarkę, księgowego i dwie stenotypistki oraz 13 pracowników technicznych w pracowni kartograficznej. Ponadto pracowało w Biurze Instytutu czterech stypendystów¹³⁵.

Prócz wspomnianych organizatorów i pracowników od samego początku współpracował Instytut z grupą polskich uczonych, publicystów i znawców kwestii narodowościowych. Byli wśród nich: red. Włodzimierz Bączkowski, prof. dr Zdzisław Stieber, dr Janusz Woliński, prof. Stanisław Srokowski, prof. dr Witold Kamiński, dr Władysław Wielhorski, dr Stanisław Orsini-Rosenberg, Stanisław Łoś oraz prof. dr Ludwik Kolankowski (od marca 1937 r. prezes Instytutu).

Placówka rozwijała szeroką współpracę z krajowymi i zagranicznymi instytucjami naukowymi zajmującymi się problematyką narodowościową:

¹³³ Ibidem, s. 562.

¹³⁴ *Odczyt prof. Korduby*, „BP-U” 1933, nr 34–35, s. 10.

¹³⁵ *Z Instytutu Badań Spraw Narodowościowych*, „SN” 1937, nr 1-2, s. 166-178. Od 1 sierpnia 1936 r. pracował w Biurze Instytutu jako referent wydziału populacyjno-migracyjnego mgr Włodzimierz Bociański; zob. także: *Sprawozdanie z działalności Instytutu Badań Spraw Narodowościowych za czas od 20 marca 1938 r. do 29 marca 1939*, nr 1-2, s. 189-196.

Instytutem Wschodnim w Warszawie, Ukraińskim Instytutem Naukowym w Warszawie, Instytutem Naukowo-Badawczym Europy Wschodniej w Wilnie, Polską Akademią Umiejętności w Krakowie oraz Polskim Towarzystwem Historycznym, a z zagranicznych z Ukraińskim Instytutem Socjologicznym w Pradze, Statystycznym Instytutem Mniejszościowym w Wiedniu, Instytutem Europy Wschodniej we Wrocławiu, Ukraińskim Instytutem Naukowym w Berlinie, Wszechukraińską Akademią Nauk w Kijowie i innymi.

Ważną rolę w działalności Instytutu odgrywało prowadzone od 1931 r. Seminarium Narodowościowe dla studentów i absolwentów wyższych uczelni, w zajęciach którego brało udział przeciętnie 50 słuchaczy. Zainteresowani problematyką mniejszościową cenili sobie specjalistyczną bibliotekę Instytutu. Według stanu na 15 marca 1939 r. liczyła 6182 tomy, 224 mapy oraz 10 tys. wycinków prasowych o tematyce narodowościowej. Archiwum zaś zdołało zgromadzić kilka tysięcy dokumentów dotyczących kwestii mniejszościowych zarówno w okresie międzywojennym jak i w przeszłości.

Prace badawcze Instytutu Badań Spraw Narodowościowych obejmowały zagadnienia demograficzne m.in.: ruch ludnościowy województw wschodnich, statystyka małżeństw mieszanych, zjawisko zmiany wyznań, emigracja zarobkowa oraz wpływ czynników ludnościowych na życie gospodarcze. Zaangażowanie się w jego pracę takich uczonych, jak Władysław Kuraskiewicz, Jan Janow i Zdzisław Stieber przyczyniło się do podjęcia badań językowych (głównie dialektów Podlasia, Chełmszczyzny, Huculszczyzny, Bojkowszczyzny, Łemkowszczyzny i Podola). Po nawiązaniu kontaktu z Komisją Naukowych Badań Ziem Wschodnich podjęto prace badawcze Wołynia. Umieędzynarodowienie kwestii mniejszościowej po I wojnie światowej skłaniało Instytut do jej analizy pod kątem prawnym. W tym celu nawiązano kontakt z Zakładem Prawa Państwowego i Międzynarodowego Uniwersytetu im. Jana Kazimierza, podejmując współpracę w tym względzie przede wszystkim z prof. dr Ludwikiem Ehrlichem.

Działalność IBSN wymaga szerszych, wykraczających poza ramy niniejszej pracy, badań, niemniej już nawet przytoczone dane upoważniają do wniosku, że przyczyniał się on znacznie do poznania i zrozumienia zagadnień narodowościowych przez pewne kręgi inteligencji polskiej. Działał w kierunku znalezienia skutecznych sposobów asymilacji państwowej mniejszości, ale przecież z punktu widzenia polskiej racji stanu tylko takie rozwiązanie było wówczas możliwe¹³⁶. Temu ostatniemu celowi podporządkowane były również oddziaływania na opinię międzynarodową.

¹³⁶ Nie wykluczało to oczywiście możliwości wprowadzenia autonomii terytorialnej dla mniejszości ukraińskiej.

Instytut utrzymywał ponadto stałe kontakty z przedstawicielami Polonii zagranicznej.

Sprawa korzystania przez placówkę z opieki i subsydiów państwowych nie przesłania faktu, że inicjowała ona i prowadziła rzetelną działalność naukową. Wprawdzie rzadko znajdowała ona odbicie w praktycznej realizacji polskiej polityki wewnętrznej, niemniej przyczyniała się do lepszego zrozumienia kwestii mniejszościowej, w tym szczególnie ukraińskiej. Podobną rolę ze strony ukraińskiej spełniał Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie, o czym będzie mowa w dalszej części pracy przy omawianiu dorobku naukowego Ukraińców w Polsce.

Naukę, szczególnie humanistykę, traktowano jako główny pomost mogący służyć zbliżeniu obydwu narodów. Pogląd taki znajdował często odzwierciedlenie w publicystyce zarówno w czasopismach polskich jak i ukraińskich¹³⁷. Podzielali go także uczeni, dając temu dowód przez wzajemną współpracę tak na szczeblu instytucjonalnym jak i indywidualnym. Znajdowało to m.in. wyraz w powoływaniu przez Ukraińców na członków rzeczywistych Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki polskich uczonych (byli wśród nich: Jan Baudouin de Courtenay, Adam Fischer, Kazimierz Moszyński, Leon Wasilewski), a ukraińskich w poczet Polskiej Akademii Umiejętności (PAU)¹³⁸. Spośród tych ostatnich byli członkami różnych komisji PAU: językowej – Iwan Werchratski, Iwan Ziłyński, Roman Smal-Stocki; filozoficznej – Dymitr Czyżewski; etnograficznej – Filaret Kołesa i Wołodymyr Kubijowicz¹³⁹. Również regionalne polskie towarzystwa naukowe powoływały uczonych ukraińskich w poczet swych członków¹⁴⁰. Ukraińscy historycy uczestniczyli w pracach Polskiego Towarzystwa Historycznego, zarówno poprzez udział w zjazdach i konferencjach, jak i wygłaszając odczyty i publikując swoje prace na łamach „Kwartalnika Historycznego” i „Ziemi Czerwieńskiej” oraz różnych prac zbiorowych¹⁴¹.

¹³⁷ Zob.: K. Symonolewicz (jr), *Rola nauki w normalizacji stosunków polsko-ukraińskich*, „BP-U” 1938, nr 5, s. 45-46.

¹³⁸ Proces ten miał miejsce już w czasach galicyjskich, kiedy to m.in. 3 maja 1896 r. członkiem korespondentem Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności wybrany został Michał Hruszewski (Mychajło Hruszewśkyj), wówczas profesor Uniwersytetu Lwowskiego.

¹³⁹ *Rocznik PAU 1918/1919*, Kraków 1920, s. XIV, XXVII; *Ibidem* 1938/39, Kraków 1945, s. LIX, LXXVII.

¹⁴⁰ Np. Warszawskie Towarzystwo Naukowe powołało na członka korespondenta Aleksandra Łotockiego, zob.: „BP-U” 1938, nr 3, s. 16.

¹⁴¹ APAN, Protokoły posiedzeń Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, sygn. I-3, t. 3 i 5; zob. także: *Ukraińcy na zjeździe historyków w Warszawie*, „BP-U” 1933, nr 16, s. 11; *ibidem*, 1933, nr 17, s. 12; *ibidem*, 1933, nr 18, s. 7.

Wielu Ukraińców współpracowało z redakcją *Polskiego słownika biograficznego*. Delegacja ukraińska w składzie Miron Korduba, Mykoła Czubytyj, Jarosław Pasternak, ks. Jozefat Skruteń, Roman Zubyk i Ilarion Swencicki uczestniczyła w VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Humanistycznych w 1933 r. w Warszawie¹⁴².

Odczyty z udziałem ukraińskich uczonych organizowało wiele polskich instytucji m.in.: Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej w Wilnie, Instytut Wschodni w Warszawie, Orientalistyczne Koło Młodych, Naukowy Instytut Katolicki w Krakowie, krakowski Oddział Towarzystwa dla Badań Europy Wschodniej i Bliskiego Wschodu oraz uniwersytety: krakowski, warszawski i wileński. W odczytach tych tacy ukraińscy uczeni jak: Bohdan Łepki, Wołodymyr Kubijowicz, Iwan Ziłyński, Miron Korduba, Mykoła Kowaliwski, Ołeksander Łotocki, Roman Smal-Stocki, Jewhen Hłowynski – mieli możliwość zaprezentować publiczności polskiej wyniki swych badań, a także przedstawić ukraiński punkt widzenia na wiele kwestii z zakresu kultury, polityki i życia społecznego¹⁴³.

Podjęto w okresie międzywojennym także próby zapoznania szerokich kręgów społeczności polskiej z dorobkiem kultury ukraińskiej. W latach trzydziestych lwowska rozgłośnia Polskiego Radia rozpoczęła nadawanie audycji o poezji, malarstwie, muzyce i folklorze ukraińskim. Odbywały się one niestety bardzo rzadko, co z ubolewaniem stwierdzali niektórzy publicyści polscy i ukraińscy¹⁴⁴.

O wiele większe znaczenie miały próby szukania dróg zbliżenia polsko-ukraińskiego podjęte na łamach prasy, głównie czasopism o profilu społeczno-kulturalnym obu nacji. Było to możliwe dzięki działalności publicystycznej i pisarskiej zafascynowanych dziejami i kulturą ukraińską znanych przedstawicieli polskiego życia kulturalnego, naukowego i społecznego jak: Tadeusz Hollender, Józef Łobodowski, Witold J. Doroszewski, Konstanty Symonolewicz (junior), Jerzy Giedroyc, Andrzej Kazimierz Jaworski, Stanisław Stempowski, Włodzimierz Bączkowski, Aleksander Bocheński, Jerzy Pogonowski, Marcei Handelsman, Jarosław Iwaszkiewicz, Aleksander Baumgardten, Wiesław Kunstman, Witold J. Doroszewski, Stanisław Słoński, Stanisław Stomma, Wiktor Jakubowski, Mieczysław

¹⁴² *Delegacja ukraińska na VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Humanistycznych w Warszawie*, „BP-U” 1933, nr 17, s. 11.

¹⁴³ *Cykl wykładów o Ukrainie w Krakowie*, „BP-U” 1933, nr 34–35, s. 13; *Sekcja ukraińska Orientalistycznego Koła Młodych w Warszawie*, „BP-U” 1933, nr 3, s. 47.

¹⁴⁴ *Ukraińska audycja radiowa*, „BP-U” 1933, nr 19, s. 8; *O radiowe audycje ukraińskie*, ibidem, 1933, nr 33, s. 9; L. Lasewycz, *Polskie Radio*, ibidem, 1936, nr 6, s. 47-49; *Czy nasze radio jest tylko dla Polaków?*, „Czarno na Białym” 8 V 1938, nr 19, s. 4. Z prasy ukraińskiej o tej kwestii pisało m.in. „Diło” 9 XII 1933, nr 325, s. 6.

Pruszyński, Władysław Tatarkiewicz, Stanisław Vincenz oraz Franciszek Czerwiński. Wśród Ukraińców zaś do wzajemnego zbliżenia należeli: Bohdan Łepki, Sydor Twerdochlib, Ułas Samczuk, Jewhen Małaniuk, Swiatosław Hordynski, Roman Smal-Stocki, Ołeksander Łotocki, Pawło Zajcew, Iwan Ohijenko, Myron Korduba, Petro Mehyk, bracia Mychajło, Antin i Iwan Rudniccy (ten ostatni występujący publicznie pod pseudonimem Kedryn). Zupełnie z innych względów podejmowali współpracę z polskim środowiskiem literackim zachodnioukraińscy pisarze o przekonaniach komunistycznych: Jarosław Hałan, Stepan Tudor, Petro Kozłaniuk i Ołeksander Hawryluk. Dla nich ważniejsze niż poznanie kulturowe było wzajemne propagowanie nastrojów rewolucyjnych i tzw. jedności klasowej uciskanego proletariatu bez względu na jego narodowość.

Nastroje ukraińskiej inteligencji znakomicie oddają strofy wiersza Swiatosława Hordyńskiego, zatytułowanego *Do poetów Polaków* z 1934 r. Pisał on, m.in.:

Dziś wam przyjemnie zachodzić w ciepłą, zaciszną kawiarnię,
Zaciągnąć się papierosem z herbatą za gazet wałem,
I widzieć gnuśnie, że waszych nieuzbrojoną armią,
Powiedzie poprzez historię i bez was chmurny marszałek. [...]
I myśmy też zakochani w słońcu i w śmiechu kobiecym,
Namiętnie pali nam usta, wicher od strof rozhukanych,

Lecz ciężej nam się dziś zdobyć na pstrość tuwimowskiej hecy
Gdy z naprężenia są oczy krwią a nie łzami zalane.
Tak lekko dziś nam się schodzić, słowa zamieniać przyjazne,
Oparłszy na jednym stole łokci i myśli wymowę
Lecz jakże w rymach i rytmach rozpacze utaić własne,
I jakże zapiąć w futerał na ostro nabite słowa. [...] ¹⁴⁵.

Niejako symboliczną postacią współpracy polsko-ukraińskiej, był wspomniany Bohdan Łepki – ukraiński pisarz i uczonek, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i senator Rzeczypospolitej. Właśnie w sytuacji niezwykle napiętej w okresie pacyfikacji, Łepki ze szczególną energią poświęcił się rozładowaniu atmosfery, przez uwydatnienie przykładów bliskich związków Polaków i Ukraińców na polu nauki i kultury. Intensyfikował więc wówczas własne badania na polu literatury i wprowadził do programu zajęć na uczelni takie tematy, jak: *Wpływ romantyzmu polskiego na literaturę ukraińską*; *Krajobraz ukraiński w polskiej poezji*; *Polska poezja w przekładach*

¹⁴⁵ „Sygnały” X 1934, nr 12, s. 6. Tekst wiersza podaję w przekładzie A. Baumgardtena.

ukraińskich; *Poezja ukraińska w przekładach polskich*; „*Słowo o pułku Ihora*” w Polsce; *Szewczenko w przekładach polskich*.

Świadom faktu, że oba społeczeństwa za mało znają kulturę swoich sąsiadów doprowadził Łepki do ukazania się w 1930 r. w języku polskim, wydanego wcześniej po ukraińsku – *Zarysu literatury ukraińskiej*. Ponadto zamieścił obszerny szkic na temat literatury ukraińskiej w *Wielkiej literaturze powszechnej* pod redakcją Trzaski, Everta i Michalskiego¹⁴⁶.

Polscy zwolennicy porozumienia grupowali się głównie wokół takich periodyków jak: „Dźwigary”, „Sygnały”, „Kamena”, „Nurt”, „Miesięcznik Literacki”, „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, „Nasza Przyszłość”, „Droga”, „Sprawy Narodowościowe”, „Przegląd Powszechny”, „Wiadomości Literackie”, „Głos Prawdy”, „Słowo”, „Bunt Młodych”, „Dzień Akademicki”, „Polityka”¹⁴⁷. Ukraińcy zaś konieczność wzajemnej współpracy poruszali wokół ukraińskich: „Literaturno-Naukowy Wistnyk”, „My”, „Nazustricz”, „Wisti” i „Wikna”, starali się ukazywać własnej społeczności dorobek oraz wzajemne związki i filiacje kulturalne bratniego narodu¹⁴⁸.

Szczególną rolę na polu zbliżenia polsko-ukraińskiego w odniesieniu do społeczeństwa polskiego spełniał założony w 1932 r. „Biuletyn Polsko-Ukraiński”. Charakterystyczną sprawą, wymagającą dalszych badań, było to, że w zamierzeniach jego protektorów głównym celem pisma miała być praca „nad wyprodukowaniem w społeczeństwie ukraińskim psychiczno-politycznego kompleksu propolskiego, który powinien przede wszystkim zagnieździć się w ośrodkach dotychczas antypolskich”¹⁴⁹. W praktyce natomiast, o ile zadanie to „Biuletyn” spełniał, to chyba jedynie wśród nielicznych ukraińskich elit politycznych i kulturalnych, głównie oddziaływał przede wszystkim na społeczeństwo polskie. Analiza treści czasopisma pozwala twierdzić, że dobór publikowanych materiałów miał na uwadze omalże wyłącznie polskiego czytelnika. Zarówno artykuły polityczne jak i poświęcone sprawom kultury usiłowały przekonać Polaków o dużej wartości dorobku intelektualnego Ukraińców i o potrzebie sprawiedliwego rozwiązania kwestii ukraińskiej w państwie polskim. Odwoływano się więc do bogactwa dziejów narodowych Ukraińców, ich znacznego dorob-

¹⁴⁶ M. Siwicki, *Krakowski ambasador kultury ukraińskiej. O Bohdanie Łepkim*, „Znak” 1985, nr 367, s. 89-98.

¹⁴⁷ Te trzy ostatnie redagowane były przez Jerzego Giedroycia. Wykaz zamieszczanych tam artykułów dotyczących postulatów i prób porozumienia polsko-ukraińskiego podaje w Aneksie, art. *Próby polsko-ukraińskiego porozumienia...*, op.cit., s. 47-50.

¹⁴⁸ Obiektywne artykuły na temat kultury ukraińskiej zamieszczały także sporadycznie „Nowy Wiek”, „Rodzina Polska”, „Wołyń”, „Przegląd Współczesny”.

¹⁴⁹ Takimi argumentami uzasadniano potrzebę założenia pisma wobec czynników państwowych (zob. CA MSW, sygn. E II – 57/1).

ku w dziedzinie kultury i nauki oraz tradycji współpracy między obu narodami. Publikowano tłumaczenia ukraińskiej poezji, reprodukowano dzieła plastyczne, zamieszczano biografie szczególnie zasłużonych dla narodu osób, recenzowano dorobek wydawniczy itp.¹⁵⁰

Służył, więc „Biuletyn” przede wszystkim urobieniu „proukraińskiemu” społeczeństwa polskiego, a nie odwrotnie. Nie wprowadzono nawet zapowiadanego druku pisma w obu językach.

Czasopismo dawało możliwości prowadzenia propagandy sprawy ukraińskiej przez samych Ukraińców i to w takiej formie i w takim kierunku politycznym, jaki poszczególni publicyści uważali za właściwy. Zabierali, więc na jego łamach głos ludzie różnych profesji i poglądów politycznych nie zawsze zresztą zgodnych z interesami państwa polskiego¹⁵¹. Trafiły do niego nawet artykuły przedstawicieli OUN, podpisujących się pseudonimami¹⁵². Spośród znanych osobistości ukraińskiego życia politycznego i społecznego wypowiadali się na łamach „Biuletynu”: Stepan Baran, Ipolit Boczkowski, Serhij Chrucki, Wołodymyr Doroszenko, Bohdan Łepki¹⁵³, Andrij Kryżaniwski, Pawło Kowżun, Iwan Kedryn¹⁵⁴, Wołodymyr Kubijowicz, Roman Smal-Stocki, gen. URL Pawło Szandruk, Petro Wasylczuk i in.

Oblicze programowe „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” kreowali na czele z jego redaktorem Włodzimierzem Bączkowskim tacy publicyści jak Leon Wasilewski, Stanisław Łoś, bracia Adolf i Aleksander Bocheńscy, Konstanty Symonolewicz (junior), Stanisław J. Paprocki. Oni to głównie propagowali na łamach pisma program polityczny zakładający przebudowę stosunków polsko-ukraińskich w duchu konstruktywnej współpracy. Opierał się on na założeniu, że należy odrzucić zarówno dążenia asymilacji narodowej

¹⁵⁰ Przykłady tych utworów możemy odnaleźć w bibliografii tłumaczonych w latach 1823-1986 utworów ukraińskich na język polski, zawierającej się w opracowaniu: Я. Грицьковян, *Translatio. Про переклади і перекладачів української літератури в Польщі*, zebrał i przyg. do druku W. Pilipowicz, Перемишль 2015.

¹⁵¹ Dobitnie podkreślał to S. Łoś w art.: *Ukraińcy na łamach „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”*, „BP-U” 1933, nr 24, s. 4-6; ibidem, 1933, nr 25, s. 3-5; ibidem, 1933, nr 26, s. 3-6.

¹⁵² CA MSW, sygn. E II – 57/1, „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, maj 1938.

¹⁵³ Bohdan Łepki pisał pod pseudonimem Bohdan Słowiański; artykuły jego dotyczyły głównie związków polsko-ukraińskich. Już w nr. 3 „Biuletynu” zamieścił on bardzo interesujący art. pt. *Polsko-ukraiński flirt wolnościowy przed 100 laty* (zob. s. 29-33).

¹⁵⁴ Szczególnie aktywnym publicystą „Biuletynu” był Iwan Kedryn (Rudnicki), którego artykuły: *Dwie uwagi. Przygotowanie psychologiczne czy fakty dokonane? Ostrożnie z propagandą misji cywilizacyjnej na Wschodzie* („BP-U” 1933, nr 3, s. 9-12); *Potrzeba nam partnera* („BP-U” 1933, nr 4, s. 16); *Dwa grzechy ukraińskie* („BP-U” 1933, nr 9, s. 2-3); *Splendid isolation* („BP-U” 1933, nr 18, s. 2-4) i wiele innych dotyczących różnych sfer życia społecznego Ukraińców w Polsce spotkało się ze znacznym rezonansem publicznym.

Ukraińców jak i przebudowy ustroju państwa w duchu federacyjnym. Państwo winno zaś – według nich – pozyskać Ukraińców przez likwidację wszystkich tych elementów własnej polityki, które determinowały obojętne bądź wrogie postawy wobec Polski. Konkretnie zaś domagano się m.in.: zaprzestania urzędowego negowania terminu „ukraiński”, wprowadzenia dwujęzycznych napisów na budynkach państwowych, dopuszczenia bez ograniczeń języka ukraińskiego na obszarach mieszanych narodowościowo, usunięcia z podręczników szkolnych tych treści, które raniły ukraińską dumę narodową, wyeliminowania z zestawu lektur szkolnych tych prac, które poniżały godność osobistą, ośmieszały, przypisywały brak rycerskości żołnierzom i formacjom ukraińskim walczącym o niepodległość ojczyzny, nieutrudniania używania symbolów i barw narodowych oraz śpiewania pieśni patriotycznych¹⁵⁵.

W sferze politycznej propagowano ideę wprowadzenia na terenie samorządów kurii narodowościowych z równą liczbą mandatów dla przedstawicieli obu nacji, jak też oddzielnych kurii przy wyborach parlamentarnych¹⁵⁶.

Dużą wagę przywiązywano do problemów ekonomicznych i oświatowych. W pierwszej kwestii postulowano: przyznanie większych środków z budżetu państwa na rozwój miast, podjęcie działalności inwestycyjnej, która przyniosłaby rozwój gospodarki towarowej na kresach, otoczenie opieką ukraińskich organizacji gospodarczych i spółdzielczych oraz „doprowadzenie ich do współpracy z analogicznymi organizacjami polskimi przez tworzenie specjalnych parytetowych syndykatów, mających osiągnąć konkretne cele”¹⁵⁷. Natomiast w zakresie spraw oświatowych nawoływano przede wszystkim do zniesienia utrakwizacji szkół państwowych i upaństwowienie prywatnych szkół średnich oraz założenie ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie.

Pragnąc rozszerzyć bazę społecznego oddziaływania reprezentowanych przez „Biuletyn” idei, powołano 8 czerwca 1933 r. do życia Towarzystwo Polsko-Ukraińskie¹⁵⁸. Główny statutowy cel stowarzyszenia głosił, iż pragnie ono „prowadzić pracę nad pogłębieniem i rozbudową zbliżenia polsko-ukraińskiego”. Prezesem wybrano Stanisława Stempowskiego, a w skład

¹⁵⁵ A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938, s. 192.

¹⁵⁶ Ibidem, s. 194.

¹⁵⁷ Ibidem, s. 224; por. także: Artykuł wstępny w 1 numerze „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” 1932, nr 1, s. 1-6; L. Wasilewski, *O drogi porozumienia*, „BP-U” 1932, nr 2, s. 2-5; K. Symonolewicz (jr), *Tragedia polskiego ukrainofilizmu*, „BP-U” 1933, nr 9, s. 3-4; M. Niwiński, *Nie tędy droga...*, op. cit., „BP-U” 1933, nr 28, s. 1-3; W. Bączkowski, *Kolejny fałsz encji*, „BP-U” 1933, nr 33, s. 1-3.

¹⁵⁸ *Kronika. Towarzystwo Polsko-Ukraińskie*, „BP-U” 1933, nr 7, s. 6-9.

zarządu weszli: Janina Hołówkowa, Olgierd Górka, Stanisław J. Paprocki, Mieczysław Świechowski, Henryk Kołodziejski, Wincenty Rzymowski, Włodzimierz Bączkowski i Konstanty Symonowicz. Wybranie w skład zarządu Janiny Hołówkowej, wdowy po Tadeuszu Hołówce świadczyło, że organizacja pragnie nawiązać do idei reprezentowanych przez zamordowanego przez OUN polityka¹⁵⁹, co zresztą potwierdzano w szeregu wypowiedziach na łamach „Biuletynu” i innych publikacji. Trudno z całą pewnością ustalić, czy członkami Towarzystwa byli Ukraińcy. Wprawdzie A. Chojnowski pisze, że w jego skład weszli: R. Smal-Stocki, E. Małaniuk, P. Wasyńczuk i I. Kedryn-Rudnycki¹⁶⁰, lecz nie potwierdzają tego inne źródła, a ponadto nie jest możliwe, aby w takim wypadku nikt z nich nie wszedł w skład zarządu. Nie jest jednak wykluczone, że byli oni jako współpracownicy „Biuletynu” sympatykami idei Towarzystwa. Natomiast oficjalne członkostwo w polskiej organizacji dla tak znanych osobistości ukraińskiego życia społecznego mogło mieć wielce negatywne dla nich następstwa ze strony nacjonalistycznych kręgów społeczności ukraińskiej.

Postulaty zgrupowanych wokół „Biuletynu” i Towarzystwa publicystów i działaczy społecznych spotykały się ze zdecydowaną kontrakcją ze strony czynników rządowych po śmierci Piłsudskiego. Wprawdzie i wcześniej zgłaszano różne zastrzeżenia, niemniej na generalny atak zdecydowano się dopiero w okresie realizacji tzw. „programu umacniania polskości na kresach”¹⁶¹.

Pismo usiłowało bronić swego punktu widzenia w kwestii oceny polityki narodowościowej państwa. W 1937 r. rozpisano na ten temat ankietę wśród czytelników. Przyniosła ona bardzo krytyczny materiał. Dokonując podsumowania zebranego materiału, Włodzimierz Bączkowski w artykule *Idziemy ku nowej chmielnicyżnie*, bardzo krytycznie oceniał polską politykę w stosunku do mniejszości ukraińskiej, stwierdzając, że utrudnianie Ukraińcom rozwoju własnej kultury prowadzi do tego, że nienawidzą oni zarówno państwa polskiego jak i jego dorobku kulturalnego. Polityka taka jego zdaniem doprowadzi w przyszłości do utraty kresów wschodnich i zwrócenia się mieszkających tam narodów w kierunku ZSRR. Oceniając decydentów polityki wewnętrznej po roku 1926, stwierdził z dużym rozżaleniem, że dostała się ona w ręce:

¹⁵⁹ Zob.: I. Werschler, *Z dziejów obozu behwederskiego. Tadeusz Hołówko – życie i działalność*, Warszawa 1984.

¹⁶⁰ A. Chojnowski prawdopodobnie opierał się na informacjach znajdujących się w CA MSW, E. II – 57/1. Nie są one jednak w pełni wiarygodne, bowiem miały na celu podkreślenie zasług grupy „Biuletynu” wobec czynników rządowych.

¹⁶¹ A. Chojnowski, *Koncepcje...*, op. cit., s. 232-239.

[...] miernot, wychowanków ducha zaborów, kreatur galicyjskich i moskiewskich człowieczków ze szkoły Hakaty, pomniejszych Rzeczypospolitej¹⁶².

Słowa te niewątpliwie zbyt ostre i być może nieuwzględniające w pełni niezwykle silnego wzrostu ukraińskich sił nacjonalistycznych w ostatnich latach przed wojną, dobitnie świadczą z jednej strony o bankructwie polityki narodowościowej II Rzeczypospolitej, zwłaszcza po śmierci Józefa Piłsudskiego, ponadto dowodzą istnienia wśród społeczności polskiej sił dążących do polsko-ukraińskiego porozumienia.

W podobnym tonie co Włodzimierz Bączkowski na łamach „Biuletynu” wypowiedzieli się: Józef Łobodowski, Piotr Dunin-Wąsowicz, Stanisław Podgórski, Stanisław Łoś, Konstanty Symonolewicz (jr) i inni¹⁶³. Zarówno wypowiedzi Bączkowskiego, jak i wyżej wspomnianych, wywoływały głośne protesty czynników rządowych i w efekcie urzędowego likwidacji pisma pod koniec 1938 r.¹⁶⁴

Wcześniej niż „biuletynowcy”, choć nie na tak szeroką skalę, podjęli próbę dialogu polsko-ukraińskiego konserwatyści na czele z Janem Bobrzyńskim, który od kwietnia 1930 r. rozpoczął wydawanie miesięcznika „Nasza Przyszłość” o obliczu konserwatywnym¹⁶⁵. Rozwiązanie kwestii ukraińskiej widzieli oni w powstaniu niepodległego państwa ukraińskiego nad Dnieprem, natomiast problem ukraiński w Polsce sprowadzali do rozmiarów konfliktu lokalnego. Toteż bardzo krytycznie oceniał on działalność OUN i usprawiedliwiał przeprowadzoną w 1930 r. pacyfikację. Pisał m.in.:

Państwo postąpiło [...] słusznie, a nawet twierdzić można, że dość późno... Z dymów podpalanych zbrodniczą ręką stert i folwarków nie wyłonią się nigdy w państwie polskim ukraińskie uniwersytety i inne sprawiedliwe ustępstwa, ale zawsze tylko lance polskich ułanów, bagnety policji i karabiny maszynowe¹⁶⁶.

¹⁶² W. Bączkowski, *Idziemy ku nowej chmielnicy*, „BP-U” 1937, nr 30, s. 333-334; zob. także: idem, *Poprawka w aspekcie historycznym*, „BP-U” 1938, nr 46, s. 493.

¹⁶³ Zob. artykuły i wypowiedzi zamieszczone w „BP-U” 1937, nr 34; 1938, nry 1, 2, 4, 5.

¹⁶⁴ A. Chojnowski, *Koncepcje...*, op. cit., s. 232-233; por. także, J. Lewandowski, *Materiały MSW o polityce narodowościowej wojska w latach trzydziestych*, „Zeszyty Naukowe WAP” 1963, nr 8, s. 102.

¹⁶⁵ Zob. J. Bartyzel, *Konserwatyzm bez kompromisu. Studium z dziejów zachowawczej myśli politycznej w Polsce w XX wieku*, Toruń 2001.

¹⁶⁶ [J. Bobrzyński], *Pacyfikacja*, „Nasza Przyszłość” 1930, t. V, s. 110.

Jan Bobrzyński uważał więc, że to nie Polacy, którzy żyją we własnym państwie, mają stwarzać Ukraińcom różnego rodzaju koncesje, lecz właśnie ci ostatni winni przewartościować własną politykę i myśl polityczną. Wzorem do naśladownictwa winna stać się dla nich postawa „stańczyków” w XIX-wiecznej Galicji, postawa nacechowana realizmem i umiejętnością rezygnacji z celów maksymalistycznych na rzecz wywalczenia zdobyczy możliwych w danej sytuacji politycznej do uzyskania oraz umiejętnego ich wykorzystania do celów „emancypacji duchowej narodu”¹⁶⁷.

W imię politycznego realizmu wzywał Bobrzyński Ukraińców do zaprzestania antypolskiej agitacji, zerwania konfliktów z Berlinem, a nade wszystko dostrzeżenia zaistniałych po I wojnie światowej faktów politycznych.

Żadnemu Polakowi – pisał – nie przyjdzie dzisiaj na myśl pożądać niemieckiego Wrocławia, chociaż był on za czasów piastowskich jedną z najrdzenniejszych polskich prowincji [...]. Podobnie winni rozumieć Ukraińcy, zdać sobie sprawę, że Lwów i w znacznym stopniu dawna Ruś Czerwona są od sześciu wieków, mimo ludności mieszanej, integralną częścią składową ziem polskich i nieodłączną zdobyczą polskiej państwowości i kultury¹⁶⁸.

W zamian za uznanie tych faktów obiecywał publicysta polską pomoc w umożliwieniu Ukraińcom takiego rozwoju, że w przyszłości stanowiąc będą „załączek przyszłej Wielkiej Ukrainy”.

Zdecydowanie krytykował Bobrzyński uleganie społeczeństwa ukraińskiego prądom „radykalnym i wywrotowym”, razily go stosowane przez te siły metody walki. Uważał, że przekreślają one „wielkie tradycje włodzimierzowskie”¹⁶⁹.

Reprezentowane przez polskiego konserwatystę poglądy nie miały szans spotkania się z pozytywnym przyjęciem ani przez środowiska nacjonalistyczne, ani lewicowe, znalazły natomiast pewien oddźwięk w ukraińskim obozie zachowawczym reprezentowanym przez Ukraińską Odnowę Ludową¹⁷⁰ związaną ideowo z biskupem stanisławowskim Hryhoryjem Chomyszynem (Grzegorz Chomyszyn), który to osobiście

¹⁶⁷ J. Bobrzyński, *List otwarty do ukraińskiego konserwatysty*, Warszawa 1931.

¹⁶⁸ J. Bobrzyński, *Problem Ukrainy*, „Nasza Przyszłość” 1930, t. I.

¹⁶⁹ Zob. ibidem. Bobrzyński pisał o tym wielokrotnie na łamach „Naszej Przyszłości” głównie w artykułach podpisanych pseudonimem „Stażczyk”.

¹⁷⁰ Zob. J. Karbarz-Wilińska, *Dęby i burzany. Ukraińskie organizacje i partie związane z biskupem stanisławowskim Grzegorzem Chomyszynem (1925-1939)*, Gdańsk – Warszawa 2020, s. 103-127, 172-203.

ustosunkował się pozytywnie na łamach „Naszej Przyszłości” do propozycji Bobrzyńskiego¹⁷¹.

Dążąc do wzmocnienia oddziaływania na społeczeństwo, redakcja „Naszej Przyszłości” zdecydowała się na wydawanie stałych dodatków poświęconych sprawie ukraińskiej. W latach 1930–1935 wychodził „Przegląd Polsko-Ukraiński”, w 1933–1934 „Miesięcznik Naukowy Polsko-Ukraiński”, a w 1935 r. „Przegląd Polsko-Ruski”. Powstałe w 1933 r. w wyniku zjednoczenia ugrupowań konserwatywnych Zjednoczenie Zachowawczych Organizacji Politycznych, prócz działalności wydawniczej organizowało dyskusje i odczyty o problematyce ukraińskiej, organizowane zwłaszcza przez Koło Przyjaciół „Naszej Przyszłości”¹⁷². Na jego spotkania zapraszano wybitnych znawców kwestii ukraińskiej, nie tylko o poglądach konserwatywnych. Częstymi prelegentami byli tam: Leon Wasilewski, Jerzy Pogonowski oraz Stanisław Łoś¹⁷³.

Próby znalezienia *modus vivendi* problemu ukraińskiego w Polsce nie stanowiły w obozie zachowawczym monopolu kierowanej przez Bobrzyńskiego redakcji „Naszej Przyszłości” bądź też skupionych wokół niego działaczy konserwatywnych¹⁷⁴. Wysiłki w tym kierunku podejmowali także politycy i publicyści zaliczani do tzw. ruchu mocarstwowego skupieni wokół wychodzącego w latach 1931–1938 pisma pn. „Bunt Młodych”¹⁷⁵.

Warto zaznaczyć, że ostatnia próba polskich konserwatystów prowadzenia dialogu z Ukraińcami miała miejsce w ostatnim roku przed wybuchem II wojny światowej. Polscy politycy (m.in. Piotr Dunin-Borkowski, pisarz i publicysta Aleksander Bocheński, redaktor dziennika „Wiek Nowy” Wiktor Niechaj) nawiązali wówczas kontakty z działającym we Lwowie od 1937 r. Komitetem Kontaktowym, grupującym liderów głównych legalnych ukraińskich partii politycznych, o którym będzie mowa w dalszej części pracy. Do takich wspólnych polsko-ukraińskich spotkań doszło w maju 1939 r.

¹⁷¹ Zob.: G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, „Nasza Przyszłość” 1933, t. XXIX i XXX.

¹⁷² Przed 1926 r. polskim konserwatystom nie udało się skonsolidować własnego środowiska. Dopiero w czerwcu 1926 r. właśnie z inicjatywy Jana Bobrzyńskiego powstało w Warszawie Stronnictwo Prawicy Narodowej. W tym samym czasie w Wilnie utworzono Organizację Zachowawczej Pracy Państwowej. W celu konsolidacji tych ugrupowań ze Związkiem Zachowawczej Prawicy Narodowej utworzono w 1927 r. Komitet Zachowawczy. Doprowadził on w 1933 r. do powstania Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych.

¹⁷³ *Zachowawcy o problemie ukraińskim w Galicji Wschodniej*, „BP-U” 1933, nr 31, s. 8.

¹⁷⁴ Zob. np. *Na torach sprawy ukraińskiej. Sprawozdanie z obiadu dyskusyjnego Koła Przyjaciół „Naszej Przyszłości”*, „Nasza Przyszłość” 1933, t. 34, s. 16-18.

¹⁷⁵ S. Rudnicki, W. Władyka, *Prasa konserwatywna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki i przegląd tytułów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. XIV, z. 4, s. 459.

Mimo wypracowania wielu konstruktywnych postulatów, nie spotkały się one ze zrozumieniem rządu premiera Felicjana Sławoja Składkowskiego, a mająca miejsce kilka miesięcy później wojna całkowicie uniemożliwiła dalszą współpracę ze wspomnianym Komitetem¹⁷⁶.

W latach trzydziestych również, w niektórych polskich środowiskach katolickich nastąpił zwrot w kierunku realistycznej oceny zagadnienia ukraińskiego. Uwidocznił się on zwłaszcza w publicystyce jezuita ks. Edwarda Kosibowicza (teologa i redaktora „Przeglądu Powszechnego” i innych pism katolickich). Wystąpił on ze zdecydowaną krytyką stanowiska polskich nacjonalistów w kwestii narodowościowej. W jednym z artykułów pisał wprost: „Ukraińskiego problemu nie rozwiąże uczucie karmione nienawiścią”. Dla tego też bardzo krytycznie ocenił pacyfikację, gdyż:

[...] o ile dotąd zbrodnicze akcje Konowalca nie znajdowały poparcia wśród ukraińskich katolików, to po jej przeprowadzeniu, gdy całe wsie musiały odpokutować za zbrodnie dywersantów niemających nic wspólnego z daną gminą – rząd polski wyrobił i utrwalił w tychże masach chłopskich przekonanie, że członkowie bojówek i masy chłopskie to jedno¹⁷⁷.

Ks. Kosibowicz wypowiadał się za wprowadzeniem dla Ukraińców autonomii kulturalnej, zapewniającej m.in. własne szkolnictwo i uniwersytet oraz za wprowadzeniem na terenach mieszanych narodowościowo dostępu do piastowania urzędów i funkcji publicznych. W okresie rozpętania dyskusji nad nazwą narodu: „ruski” czy „ukraiński”. Oburzał się na fakt odmawiania narodowi nazwy, którą sobie on sam wybrał oraz sprowadzania procesu krystalizacji świadomości narodowej do stwierdzenia „o spokojnym ludzie wiejskim podburzanym przez kler i inteligencję”.

Problemy powyższe znalazły także miejsce na łamach wydawanego przez księży Pallotynów pisma „Rodzina Polska”, którzy w 1933 r. poświęcili nawet jeden z numerów pisma w całości literaturze, sztuce i związkom polsko-ukraińskim. W jednym z jego artykułów J. Czarnecki stwierdził nawet, że:

¹⁷⁶ Zob. М. Швагуляк, *Маловідома сторінка політичного життя Західної України передодня другої світової війни (З історії Контрактного Комітету 1937-1939 року)*, „Записки Наукового Товариства імені Т. Шевченка” 1994, t. 228, s. 207-248; idem, *Spółczesność ukraińska a państwo polskie w przededniu i w czasie wojny niemiecko-polskiej 1939 roku*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 1999, nr 5, s. 63-77.

¹⁷⁷ Ks. E. Kosibowicz, *Zagadnienie ukraińskie*, „Przegląd Powszechny” 1938, t. 218, nr 4, s. 132.

Polacy zatracili świadomość procesu emancypacji kulturalno-politycznej, jaki się na Ukrainie odbył, ciągle pozostawali pod urokiem czasu romantycznej Ukrainy¹⁷⁸.

Jego zdaniem, trochę przesadnym, przyczyniła się do tego poezja romantyczna, szczególnie tzw. „szkoły ukraińskiej” i powieściopisarstwo polskie, poczynając od Sienkiewicza, a kończąc na twórczych w okresie międzywojennym Julianie Wołoszyńskim, Jarosławie Iwaszkiewicz i Edwardzie Ligockim. Niemały wpływ miały także – pisał Czarnecki – prace historyków Michała Grabowskiego, Karola Szajnochy, Tadeusza Korzona, Aleksandra Jabłonowskiego i Franciszka Rawity-Gawrońskiego¹⁷⁹.

Artykuły pisane w duchu wzajemnego zrozumienia i współpracy ukazywały się także na łamach w wielu postępowych polskich pismach literackich i społeczno-kulturalnych. Na łamach polskich czasopism reagowano także na publikacje o charakterze ksenofobicznym i nietolerancyjnym. Tak np. kiedy w 1936 r. hr. Stanisław Krasicki zamieścił na łamach „Wiadomości Literackich” antyukraiński w swej wymowie artykuł *Polacy i Ukraińcy*¹⁸⁰. Prawie natychmiast po jego opublikowaniu podjęli z autorem ostrą polemikę Eustachy Buczyna, Michał Gryf-Czaykowski i inni polscy publicyści¹⁸¹. Należy także podkreślić, że na łamach „Wiadomości Literackich” ukazywało się szereg ciekawych i konstruktywnych wypowiedzi na temat rozwiązania kwestii ukraińskiej w państwie polskim m.in. Jana Chmielewskiego¹⁸² oraz wspomnianego już Piotra Dunina-Borkowskiego¹⁸³. Ten ostatni mimo odejścia ze stanowiska wojewody lwowskiego nie zaprzestał interesować się problemem ukraińskim w Polsce. Pragnąc zbliżyć polityków obu narodowości zainicjował on w 1931 r. tzw. „wieczory dyskusyjne przy herbatce”. Miały one w jego zamierzeniu służyć „poznaniu racji obu stron”. Odbywały się one w mieszkaniach prywatnych, a potem niektóre wypowiedzi (referaty) drukowano w prasie¹⁸⁴. Być może, to właśnie pod wpływem P. Dunina-Borkowskiego próbę rozmów z Ukraińcami we Lwowie podjął kolejny wojewoda Józef Rożański. Starał się on objąć nimi także ukraińskie sfery gospodarcze¹⁸⁵.

¹⁷⁸ J. Czarnecki, *Ukraina i Polska*, „Rodzina Polska” 1933, nr 8, s. 226-227.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 232-233.

¹⁸⁰ S. Krasicki, *Polacy i Ukraińcy*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 4, s. 1.

¹⁸¹ *Zagadnienie ukraińskie*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 10, s. 5.

¹⁸² J. Chmielewski, *Rozważania podolskie*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 14, s. 3.

¹⁸³ P. Dunin-Borkowski, *Zagadnienie ukraińskie*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 13, s. 2.

¹⁸⁴ Zob. A. Hnatiuk, *Piotr Dunin-Borkowski*, „Zeszyty Historyczne” 2006, z. 155, s. 188-225; G. Mazur, *Wojewoda Piotr Dunin-Borkowski*, ibidem, s. 164-187.

¹⁸⁵ G. Mazur, *Życie polityczne...*, op.cit., s. 110.

Te i inne kontakty prywatne, urzędowe lub półurzędowe wpływały nie tylko na podejmowanie wspomnianej przykładowo problematyki ukraińskiej przez polskich, a także ukraińskich, publicystów, ale coraz śmielej poruszano kwestie konfliktowe, pisano o wzajemnych uprzedzeniach, nie rzadko wywołujących nadmierne emocje wśród szerokich kręgów społeczności obu narodów. Tak było na przykład w czasie polemiki, jaka wywiązała się na początku lat trzydziestych wokół powieści Henryka Sienkiewicza *Ogniem i mieczem* zatwierdzonej przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego jako lektura szkolna. Środowiska inteligencji ukraińskiej, jak również działające w duchu porozumienia polscy intelektualiści, zażądały na łamach prasy wycofania tej decyzji, zarzucając książce krzywdzące sądy w stosunku do ukraińskich zrywów wolnościowych, a poprzez to podsycanie nienawiści między młodzieżą polską i ukraińską. Nie bez racji pisał o tym na łamach „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” Andrij Kryżaniwski¹⁸⁶ oraz Wasyl Kuczabski¹⁸⁷. Wprawdzie, co słusznie podkreślił Feliks Zahora w polemice z Kryżaniwskim, nie literatura, lecz brak konkretnych działań państwowych w celu rozwiązania kwestii ukraińskiej było przyczyną nieprzyjaznych w stosunku do Polski tendencji w społeczeństwie ukraińskim, to jednak oddziaływanie na młodzież szkolną wspomnianej części trylogii Sienkiewicza nie pozostawało bez wpływu na psychikę młodego pokolenia¹⁸⁸. Tym bardziej, że nie był to przypadek odosobniony. Podobne znaczenie miały, choć również wydaje się, że nadmiernie demonizowane, były powieści Zofii Kossak-Szczuckiej *Pożoga* czy Marii Dunin-Kozickiej *Burza od Wschodu*.

Daleko niewystarczające były natomiast działania, mające na celu wzajemne poznanie przez młodzież polską i ukraińską dziejów i dorobku kulturalnego obu narodów. O ile młodzież ukraińska zmuszona była podczas nauki szkolnej poznać podstawy wiedzy z tego zakresu, to polska wiedziała na temat przeszłości i dorobku Ukraińców na ogół niewiele. Działania władz szkolnych w kierunku zmiany tego stanu rzeczy były zbyt słabe. Na przykład dopiero w 1938 r. Wydawnictwo Państwowe Książek Szkolnych we Lwowie wydało w języku polskim najważniejsze dzieło ukraińskiej literatury *Kobzarza* Tarasa Szewczenki z przeznaczeniem do użytku w szkołach ogólnokształcących¹⁸⁹. W wielu polskich szkołach na Kresach Wschodnich

¹⁸⁶ A. Kryżaniwskyj, *W zaczarowanym kole*, „BP-U” 1933, nr 4 i 9.

¹⁸⁷ W. Kutschabskyj, *Die Westukraine im Kampfe mit Polen und dem Bolschewismus in den Jahren 1918–1923*, Berlin 1934, s. 48–50.

¹⁸⁸ F. Zahora, *W siódlach uprzedzeń*, „BP-U” 1933, nr 12, s. 4–5.

¹⁸⁹ „Kobzarz” T. Szewczenki w wydaniu Wydawnictwa Państwowego Książek Szkolnych, „BP-U” 1938, nr 28, s. 420.

nie przywiązywano także większej wagi do należytego traktowania nauki języka ukraińskiego.

Należy jednak zauważyć, że po 1926 r. często spontanicznie podejmowano próby zbliżenia i normalizacji wzajemnych stosunków. Wychodziły one z wielu polskich i ukraińskich środowisk, także młodego pokolenia. Jedną z takich organizacji był Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej, który w 1929 r. rozpoczął wydawanie własnego organu w językach polskim i ukraińskim pn. „Młoda Wieś – Молоде Село”. Na łamach pisma, wychodzącego w latach 1929–1939, usiłowano w duchu ideologii ludowej propagować współpracę młodego pokolenia obu nacji¹⁹⁰.

Podejmowano w okresie międzywojennym także inicjatywy wydawania pism ugodowych. Były one redagowane wspólnymi siłami przez Polaków i Ukraińców bądź jedynie siłami ukraińskimi. Prócz wspomnianych na początku ugodowych czasopism „Ridnyj Kraj” i „Probij”, powstawało wiele inicjatyw lokalnych, jak np. wydawana nieregularnie w Przemyślu „Dola” („Доля”) (Przemyśl 1918–1919), w Warszawie w latach 1925–1926 „Strażnycia Ukrajinska” („Стражниця Українська” / Strażnica Ukraińska), będąca ukraińską wersją językową „Strażnicy Polskiej”. Podobny charakter miał lwowski miesięcznik „Lwiwski Wisty” („Львівські Вісти” / Lwowskie Więści), które w zamierzeniu wydawców miały być wspólną trybuną Polaków, Ukraińców oraz „starorusinów”. Pismo nie tylko inspirowało do współpracy i wzajemnego poznania wspomnianych społeczności narodowych, ale odwoływało się do uniwersalnych wartości chrześcijańskich. Integracji społecznej miał w czasopiśmie służyć obszerny dział bibliograficzny. Starano się na bieżąco informować o nowych książkach tak z literatury pięknej jak i naukowej. Omawiano ciekawsze publikacje z innych czasopism polskich i ukraińskich¹⁹¹.

Próby wydawania czasopism ugodowych i to dwujęzycznych podejmowały także samorządy na Kresach wschodnich. To nakładem miejscowych samorządów ukazywały się pisma o charakterze ogólnospołecznym i gospodarczym m.in.: „Samorząd Kowelski” (1928–1929), „Samorząd Krzemieniecki” (1923–1930), „Wiadomości Horodeńskie” (1924), „Gazeta Niedzielna” (Lwów 1927) oraz takie pisma fachowe jak: „Potas” (Lwów 1924–1935), „Prawo Rolnika” (Stanisławów 1928–1932), „Skiba” (Łuck 1932–1939), „Wiadomości Rolnicze” (Lwów 1934–1938), „Wspólna Praca” (Łuck 1934–1936)¹⁹².

¹⁹⁰ J. Dec, *Ruch młodej wsi na Wołyniu*, „Młoda Wieś” 1929, nr 1, s. 1-3.

¹⁹¹ Zob. Н. Антонюк, *Львівські Вісти: Суспільно-культурний місячник*, [w:] *Українські часописи Львова 1920-1939*, т. 3, кн. 2, Львів 2003, s. 752-755.

¹⁹² Zob. E. Misiło, *Spis tytułów prasy ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1983.

Prócz tych niejako instytucjonalnych przejawów dialogu i współżycia polsko-ukraińskiego nie mniejsze znaczenie dla stosunków wzajemnych między obu narodami miały kontakty indywidualne poszczególnych jednostek bądź małych grup społecznych. Determinowały je ukształtowane na przestrzeni od wieków zwyczaje i tradycje życia codziennego ukształtowane w toku sąsiedzkiego bytowania ludzi, którzy nie zawsze tak mocno – jak podkreślali politycy – odczuwali to, co ich dzieli, a często bardziej spostrzegali to, co było wspólne.

Niemalą wpływ miało na to występowanie na znaczną skalę zjawiska pokrewieństwa rodzinnego powstałego wskutek zawierania znacznej liczby małżeństw mieszanych między katolikami obrządku greckiego i łacińskiego. Stosowano w tym wypadku usankcjonowane zwyczajowo i prawem kościelnym na ogół bardzo ściśle przestrzegane przez obie strony. Na Kresach Południowo-Wschodnich miało miejsce, niewystępujące bodajże nigdzie na świecie, zjawisko podziału narodowego wewnątrz rodzin. Jeśli matka była Ukrainką a ojciec Polakiem, to wówczas córki przyjmowały narodowość ukraińską, a synowie polską i odwrotnie. Obrzęd zaślubin odbywał się w tym obrządku, jaki wyznawała narzeczona. Jeśli była to Ukrainka (grekokatoliczka), to uroczystości miały miejsce w cerkwi, jeśli Polka (łaciniczka), to w kościele. W analogiczny sposób rozwiązano również kwestię chrztu dzieci; córki otrzymywały sakrament w tym obrządku, jakiego wyznawcą była matka, synowie w obrządku ojca.

Sprawa ta wiązała się bowiem nie tylko z tradycją zachowania wyznania rodziców, lecz, co już wspomniano, rozwiązywała kwestię przynależności wyznaniowej i narodowej dzieci pochodzących z małżeństw mieszanych. Było to przyczyną występowania w podstawowej komórce społecznej, jaką jest rodzina, zjawiska różnej przynależności narodowej poszczególnych jej członków. W żadnym wypadku w okresie I wojny światowej oraz w latach międzywojennych owego rozdwojenia narodowego nie można uznać za kultywowanie biernej przynależności narodowej do poszczególnych narodów. Poza wspomnianymi na początku losami Jerzego Niementowskiego, wiele przykładów potwierdza również bardzo czynne zaangażowanie się braci po stronie jednego narodu, a siostr po stronie drugiego. Objawiało się ono przede wszystkim w przynależności do różnych organizacji społecznych i politycznych, podejmowaniu pracy w instytucjach narodo-wo różnych, np. szkołach z ukraińskim bądź polskim językiem nauczania, a nawet w wyborze stanu duchownego odpowiedniego obrządku. Odbywało się to z reguły bez większych konfliktów rodzinnych. Wprawdzie nie można tego powiedzieć o wojnie polsko-ukraińskiej 1918–1919, choć w zasadzie wówczas rodziny mieszane starały się zachować neutralną postawę. Do prawdziwych zaś dramatów rodzinnych doszło dopiero w okresie II wojny światowej.

W latach międzywojennych na ogół starano się jednak uszanować tradycję, czego dowodem są chociażby nagrobki cmentarne na terenie południowo-wschodniej Polski, gdzie napisy na grobach małżonków świadczą nie tylko o zachowaniu obrządku, ale i narodowości, a przy tym napis dotyczący jednego z współmałżonków dawano po polsku, drugiemu po ukraińsku¹⁹³.

Liczba małżeństw mieszanych w okresie Drugiej Rzeczypospolitej była znaczna. Według badań prowadzonych przez Instytut do Badań nad Emigracją i Kolonizacją w latach 1921–1927 wahała się ona między liczbą 61.000 a 72.000 rocznie. Była więc ona nawet wyższa niż w okresie galicyjskim, kiedy przy tym samym niemalże zaludnieniu wahała się od 55 tys. do 64 tys. rocznie¹⁹⁴. Praktycznie więc oznaczało to, że na terenach mieszanych co czwarte małżeństwo było dwunarodowe¹⁹⁵.

W drugim dziesięcioleciu Polski niepodległej pod wpływem propagandy nacjonalistycznej liczba małżeństw mieszanych znacznie spadła, wciąż jednak była duża. Według informacji ukraińskiego pisma katolickiego „Mety” w połowie lat trzydziestych wynosiła od 10 do 15% ogólnej liczby zawieranych związków małżeńskich¹⁹⁶.

Szczegółowe wyliczenia Anny Krochmal przeprowadzone na przykładzie parafii przemyskich – grekokatolickiej i rzymskokatolickiej, dowodzą, że nawet w latach trzydziestych ilość małżeństw mieszanych wciąż była znaczna. Według wspomnianej badaczki w niektórych latach okresu międzywojennego ilości małżeństw mieszanych zawieranych w przemyskiej katedrze grekokatolickiej przeważała nad jednonarodowymi, a w katedrze łacińskiej sięgały jednej trzeciej, i to w sytuacji, gdy ludność polska w mieście zdecydowanie przeważała ilościowo nad ukraińską¹⁹⁷.

¹⁹³ Wiele takich dwujęzycznych nagrobków znajduje się m.in. na Cmentarzu Głównym w Przemyśle.

¹⁹⁴ B. Bator, *Metamorfozy polskie (szkice demograficzne)*, „Kwartalnik Instytutu Naukowego do spraw Badań Emigracji i Kolonizacji” 1927, t. V, s. 5-64.

¹⁹⁵ Ibidem, s. 52.

¹⁹⁶ Cyt. za: W. S., *Organ metropolity Szeptyckiego przeciw małżeństwom mieszanim*, „ABC” 1935, nr 74, s. 7.

¹⁹⁷ Wg. spisu z 1931 r. w Przemyśle na 51.038 mieszkańców Polaków było 25.154 a Ukraińców 8.278. Społeczność żydowska liczyła tam ponad 17 tys. Zob. także: S. Stępień, *Etniczność galicyjskiego miasta. Przemyśl – dzieje wielokulturowości, jej utrata i próby odbudowy*, [w:] *Galicyjskie spotkania*, studia pod red. U. Jakubowskiej, Warszawa 2006, s. 15-42.

Tabela.

**Statystyka małżeństw mieszanych zawartych w Przemyślu
w latach 1918–1939**

| Rok | Katedra łacińska | | | Katedra greckokatolicka | | |
|------|------------------|-------------|-------------|-------------------------|--------|------|
| | śluby mieszane | ogółem | % | śluby mieszane | ogółem | % |
| 1918 | 64 | 265 | 24,1 | 65 | 122 | 53,2 |
| 1919 | 119 | 498 | 23,8 | 104 | 184 | 56,5 |
| 1920 | 69 | 359 | 19,2 | 59 | 127 | 46,4 |
| 1921 | 81 | 425 | 19,0 | 71 | 151 | 47,0 |
| 1922 | brak danych | brak danych | brak danych | 68 | 141 | 48,2 |
| 1923 | " | " | " | 42 | 112 | 37,5 |
| 1924 | " | " | " | 73 | 142 | 51,4 |
| 1925 | " | " | " | 54 | 103 | 52,4 |
| 1926 | " | " | " | 57 | 110 | 51,8 |
| 1927 | " | " | " | 70 | 127 | 55,1 |
| 1928 | " | " | " | 77 | 138 | 55,7 |
| 1929 | 55 | 208 | 26,4 | 71 | 143 | 49,6 |
| 1930 | 56 | 225 | 24,8 | 58 | 146 | 39,7 |
| 1931 | 44 | 197 | 22,3 | 57 | 150 | 38,0 |
| 1932 | 44 | 200 | 22,0 | 59 | 146 | 40,4 |
| 1933 | 50 | 210 | 23,8 | 56 | 164 | 34,1 |
| 1934 | 51 | 222 | 22,9 | 75 | 182 | 41,2 |
| 1935 | 39 | 181 | 21,5 | 60 | 157 | 38,2 |
| 1936 | 53 | 175 | 30,2 | 76 | 180 | 42,2 |
| 1937 | 37 | 151 | 24,5 | 64 | 190 | 33,6 |
| 1938 | 19 | 149 | 12,7 | 52 | 159 | 32,7 |
| 1939 | 29 | 188 | 15,4 | 61 | 176 | 34,6 |

Źródło: A. Krochmal, *Konflikt czy współpraca? Relacje między duchowieństwem łacińskim i greckokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918–1939*, Lublin 2001, s. 79. Obliczenia autorki dokonane zostały na podstawie materiałów dotyczących przemyskich diecezji – rzymskokatolickiej i greckokatolickiej znajdujących się w Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, zespół: Księgi zapowiedzi przedślubnych obrz. łac. t. XII-XIV (1918-1939);

Archiwum Państwowe w Przemyślu, Parafie greckokatolickie w Przemyślu, sygn. 26-38, Księgi zapowiedzi parafii katedralnej (1918-1939).

Zarówno strona polska jak i ukraińska negatywnie oceniała utrzymywanie się zjawiska małżeństw mieszanych. Ukraińcy alarmowali, że osłabiają one naród, sprzyjając procesowi jego polonizacji¹⁹⁸. Z polskich środowisk nacjonalistycznych wielokrotnie podnosiły się głosy, że wobec o wiele rzadszej łacińskiej sieci parafialnej małżeństwa mieszane na ogół praktykują i korzystają z sakramentów w cerkwiach greckokatolickich, co zdecydowanie sprzyja ukrainizację ich dzieci¹⁹⁹.

Przynależność narodową zmienić można było bowiem bardzo łatwo. Wielowiekowe zgodne współżycie obu nacji powodowało zarówno wzajemną znajomość języka jak i folkloru, a w środowiskach kulturalnych także dorobku kulturalnego. Praktycznie więc – o czym informowała prasa i sprawozdania urzędowe administracji – zabranie przez Ukraińca metryki urodzenia z greckokatolickiego urzędu parafialnego i dostarczenie jej do parafii rzymskokatolickiej oznaczało zmianę narodowości ukraińskiej na polską i odwrotnie. W tej sytuacji zarówno procesy polonizacyjne w społeczności ukraińskiej i ukrainizacyjne w polskiej, przy wspomnianych powiązaniach rodzinnych występowały jeszcze w okresie międzywojennym, choć już nie tak licznie jak przed I wojną światową²⁰⁰. Zjawiskiem niezmiernie interesującym jest to, że nawet odrodzenie się państwowości polskiej nie zdołało całkowicie zahamować procesu ukrainizowania się ludności polskiej w niektórych regionach, na co wskazują niezbitnie zarówno badania socjologiczne Józefa Chałasińskiego jak i etnograficzne prowadzone przez Adama Fischera²⁰¹. Dowodziło to płynności poczucia świadomości narodowej żyjącej na kresach ludności polskiej i ukraińskiej. Badacze owego problemu wskazywali, że dopiero podjęcie działań propagandowych ze strony czynników administracyjnych, polskich organizacji politycznych i społeczno-kulturalnych

¹⁹⁸ AAN, Komenda Główna Policji Państwowej, sygn. 237, k. 184.

¹⁹⁹ Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej MWRiOP) w Archiwum Akt Nowych w Warszawie (sygn. 355, k. 132-138); AAN, MSW, sygn. 949, k. 1-27; zob. także: W.S., *Ziemia czerwieńska alarmuje. Rusini wykradają polskie dzieci zapisując je w obrządku greckim*, „ABC” 1935, nr 45, s. 3.

²⁰⁰ Interesujące wnioski na temat ruszczenia się szlachty polskiej na kresach zawarł prof. W. Smoleński w pracy, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej* (Kraków 1908). Z owej zruszczonej szlachty wywodziło się w okresie późniejszym wielu ukraińskich patriotów, dostojników kościelnych, publicystów i uczonych.

²⁰¹ J. Chałasiński, *Młode pokolenie chłopów*, Warszawa 1938; A. Fischer, *Zarys etnografii Polski południowo-wschodniej*, [w:] *Polska południowo-wschodnia*, praca zbiorowa pod red. Z. Czernego, Lwów 1939.

(szczególnie Towarzystwo Oświaty Ludowej) zahamowało procesy ukrainizacyjne społeczności polskiej²⁰².

U podstaw zjawiska polonizowania się Ukraińców prócz przyczyn natury rodzinnej legły również interesy typu materialnego. Źródła wskazują, że zwłaszcza chęć utrzymania się na posiadzie państwowej bądź w państwowym zakładzie produkcyjnym skłaniały Ukraińców w okresie II Rzeczypospolitej do zmiany narodowości. Procesy polonizacyjne, jak i ukrainizacyjne nigdy nie przybierały jednak większych rozmiarów, a w związku z tym nie były w stanie wpływać na zmiany struktury narodowościowej kresów wschodnich. Nawet podjęcie w drugiej połowie lat trzydziestych ze strony polskiej tzw. akcji rewindykacyjnej przez tworzenie oddziałów Związku Szlachty Zagrodowej nie przyniosło większych rezultatów²⁰³. Na początku 1939 r. Związek Szlachty Zagrodowej liczył niewiele ponad 40 tys. członków²⁰⁴, przy czym bezkrytyczne zaliczenie tej grupy do narodowości polskiej byłoby dużym błędem, można bowiem co najwyżej mówić o związaniu jej z państwowością polską²⁰⁵. Mimo iż członkowie Związku byli w zdecydowanej większości wyznania greckokatolickiego, nie inicjowano procesu przechodzenia ich na obrządek łaciński, lecz zachęcano do wywalczenia nabożeństw w języku polskim, polskich modlitewników oraz duchownych narodowości polskiej. W tym też celu podejmowano próby związania ruchu „zagrodowego” z wychodzącym w Krakowie od roku 1932 pismem „Greko-Katolik” (od 1938 r. zmieniono jego tytuł na „Polak Greko-Katolik”). Czasopismo było organem niewielkiej grupy Polaków obrządku greckokatolickiego.

Przytoczone względy rodzinne, sąsiedzkie współzycie oraz inspiracja państwa wpływały na tworzenie się prądów polonofilskich w społeczności ukraińskiej. Nie można także nie zauważyć samoistnego zjawiska polonizowania się pewnych kręgów tejże społeczności. Sukces odzyskania państwowości polskiej przy jednoczesnej klęsce ukraińskich dążeń niepodległościowych, stabilizacja państwa polskiego w okresie międzywojennym, jego uznanie międzynarodowe, sprzyjały tendencjom propolskim zarówno w życiu politycznym jak i społecznym. Zjawisko to nigdy

²⁰² Pisał o tym m.in. L. Wasilewski w art.: *Asymilacja czy denacjonalizacja*, „Droga” 1926, nr 8, s. 18.

²⁰³ W. Pulnarowicz, *Rycerstwo polskie na Podkarpaciu*, Przemyśl 1937.

²⁰⁴ P. Stawiecki, *Następcy komendanta. Wojsko a polityka wewnętrzna Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 1969, s. 186.

²⁰⁵ AAN, Komitet ds. Szlachty Zagrodowej, 1 Sekcja Naukowa.

nie przybrało szerszych rozmiarów, niemniej jego występowanie w latach II Rzeczypospolitej nie powinno być pomijane²⁰⁶.

Tendencje propolskie wśród ludności ukraińskiej oraz dostrzeżenie potrzeby zgodnego współżycia z Ukraińcami przez Polaków stały się przyczyną założenia w 1928 r. w Krakowie Czerwieńsko-Ruskiej Organizacji „Zgoda”. Jej statutowym celem miało być propagowanie towarzyskiej, kulturalnej i gospodarczej współpracy między obu nacjami. Cele te usiłowano osiągnąć przez organizowanie wspólnych zebrań, zjazdów, spotkań, wystaw, zakładanie czytelni, budowanie wspólnych domów kultury, działalność wydawniczą oraz stworzenie funduszu stypendialnego dla młodzieży pochodzącej z Ziemi Czerwieńskiej²⁰⁷. Na odbytym 9 stycznia 1929 r. Walnym Zgromadzeniu członkowie organizacji złożyli uroczyste ślubowanie, że nigdy nie dopuszczą do oderwania od Polski Rusi Czerwonej i Wołynia²⁰⁸.

Założenie stowarzyszenia przyczyniło się jednakże do zaostrzenia stosunków polsko-ukraińskich. Dlatego też wojewoda krakowski pismem z 13 czerwca 1929 r. rozwiązał organizację²⁰⁹.

Z pewnością z tego samego środowiska wyszła następna inicjatywa powołania organizacji o podobnych celach. Powstała ona pod nazwą Polsko-Ruskie Towarzystwo „Zgoda” w 1929 r. w Krakowie, lecz na siedzibę Zarządu Głównego wybrała Lwów²¹⁰. Również i ta organizacja, usiłująca pozyskać dla swej idei ten odłam społeczności ukraińskiej, która określała się jako „Rusini”, nie zdołała mimo posiadania kół na terenie województwa krakowskiego i lwowskiego rozwinąć szerszej działalności. Dzięki pomocy państwa wydawała ona w Krakowie miesięczniki „Ruska Prawda” i „Łemko”, przyjęte zresztą po Czerwieńsko-Ruskiej Organizacji „Zgoda”. Oba pisma wobec braku zainteresowania społecznego upadły w 1930 r. i dopiero w 1935 r. podjęło Towarzystwo kolejną inicjatywę wydawniczą w postaci dwujęzycznego miesięcznika pod nazwą „Czerwieńsko-Ruska Prawda” (wychodził do końca 1938 r.).

Analogiczną, jak wspomniane wyżej, ugodową inicjatywę organizacyjną podjęły, zapewne przy poparciu czynników państwowych, katolickie środowiska obu społeczności na terenie Galicji, powołując do życia Chrześcijański Polsko-Ukraiński Związek „Zgoda”. Obejmował on swym zasięgiem organizacyjnym teren trzech województw południowo-wschodnich:

²⁰⁶ Niestety dotychczas nikt nie podjął się szerszej analizy owego zagadnienia. Ramy niniejszej pracy również nie sprzyjają tego typu rozważaniom. Dlatego też sygnalizuje się jedynie główne przejawy tego zjawiska.

²⁰⁷ APK, Starostwo Grodzkie Krakowskie (dalej St. Gr. Krak.), sygn. 238, npag.

²⁰⁸ APK, St. Gr. Krak., sygn. 138, npag.

²⁰⁹ APK, St. Gr. Krak., sygn. 238, npag.

²¹⁰ APP, Starostwo w Jaśle, sygn. 90, npag.; APK, St. Gr. Krak., sygn. 238, npag.

lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie, a na siedzibę jego władz naczelnych wybrano Drohobycz. Oddziaływania Związku były wprawdzie dużo większe niż Czerwieńsko-Ruskiej Organizacji, lecz i on nie był w stanie zdobyć większych wpływów wśród społeczności polskiej i ukraińskiej na terenach mieszanych narodowościowo.

Statut Chrześcijańskiego Polsko-Ukraińskiego Związku „Zgoda” przewidywał bardzo szeroki wachlarz form działalności m.in.: wspólne polsko-ukraińskie obchody uroczystości religijnych, prowadzenie wspólnych czyteln i bibliotek, urządzenie odczytów i pogadań na tematy polsko-ukraińskich związków w przeszłości, organizację wspólnych ogródków dziecięcych, kursów, zabaw, przedstawień teatralnych, wycieczek, mieszanych narodowo chórów, a także prowadzenie działalności gospodarczej, zakładanie kas zapomogowo-pożyczkowych i kooperatyw²¹¹. Jednakże brak poparcia społecznego tego rodzaju inicjatyw oraz niedostatek środków materialnych powodował, że praktycznie Związek ograniczał się do organizacji wspólnych polsko-ukraińskich akademii z okazji świąt państwowych, imienin Józefa Piłsudskiego i prezydenta Ignacego Mościckiego oraz uczestnictwa w odprawianych z tych okazji nabożeństwach w kościołach i cerkwiach. Usiłowano ponadto współpracować na terenie samorządów²¹².

Typowym przykładem organizowanych imprez może być zorganizowana 17 marca 1935 r. w Drohobyczu akademii z okazji imienin Piłsudskiego, na którą zaproszono przedstawicieli władz państwowych i samorządowych województwa lwowskiego. Budynek, w którym mieścił się lokal Związku udekorowano w tym dniu flagami biało-czerwonymi i żółto-niebieskimi. Na ścianie czołowej wypisano w języku polskim: „Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski” i w ukraińskim: „Нехай живе Маршалок Йосиф Пілсудський”! (Chaj żywe Marszałok Josyf Piłsudskyj!). Na program składały się referat podkreślający konieczność polsko-ukraińskiej współpracy dla dobra państwa oraz wykonane przez chór pieśni w języku polskim i ukraińskim. W dwa dni po akademii tak Polacy jak i Ukraińcy wzięli udział w nabożeństwie, przy czym Polacy udali się do cerkwi, zaś Ukraińcy do kościoła. Po nabożeństwie zorganizowano wspólną defiladę przed władzami miejskimi²¹³.

Działalność Związku spotkała się z ostrą krytyką, a nawet fizycznym przeciwdziałaniem ze strony ukraińskich sił nacjonalistycznych, a ponadto wobec braku konstruktywnych działań w kwestii rozwiązania sprawy ukraińskiej ze strony państwa nie miała szans większego rozwoju. Brak danych nie pozwala ustalić ilości członków organizacji. Sprawozdania sytuacyjne informują jedynie o ilości osób uczestniczących w imprezach

²¹¹ *Kronika*, „BP-U” 1938, nr 18, s. 196.

²¹² APP, Starostwo Powiatowe Przemyśkie (dalej SPP), sygn. 6, npag.

²¹³ *Ibidem*.

i uroczystościach. I tak np. wiemy, że na zebraniu związkowym w Lesku było 60 osób narodowości ukraińskiej, w Dobromilu ok. 80 uczestników, zaś w Drohobyczu 600 obu narodowości²¹⁴.

W celu zbliżenia obu narodów starano się wykorzystywać także sojusznika Józefa Piłsudskiego z 1920 r. postać zamordowanego w 1926 r. przewodniczącego Dyrektoriatu URL Atamana Głównego Symona Petlurę. O tym wybitnym ukraińskim mężu w środowisku wołyńskim corocznie pamiętał jego siostrzeniec, wieloletni poseł do polskiego Sejmu Stepan Skrypnyk²¹⁵ oraz minister w rządzie URL a w latach 1928–1938 tamtejszy wojewoda Henryk Józewski²¹⁶. Natomiast w Galicji, ze względu na kontrowersyjną ocenę polityków ukraińskich postaci Petlury, wspólne polsko-ukraińskie obchody odbyły się dopiero w 1936 r. zorganizowane w 10. rocznicę zabójstwa Atamana Głównego. Zarówno w uroczystościach świeckich, jak i cerkiewnych wzięło udział wielu polskich polityków, działaczy samorządowych oraz delegacja wojska polskiego na czele z gen. Michałem Karaszewiczem-Tokarzewskim²¹⁷. Wspólnie rocznicę śmierci Atamana Petlury obchodzono także w roku następnym²¹⁸.

Wiele emocji budziła w okresie międzywojennym, a nawet sprawa ta żywa jest do dnia dzisiejszego, postawa duchownych ukraińskich do kwestii współżycia polsko-ukraińskiego. Na ogół, co obrazuje wiele źródeł i publikacji, księża greckokatolicki, stanowiąc jedną z głównych grup warstwy inteligenckiej, bardzo aktywnie angażowali się w życie społeczne i polityczne. To zaś stawiało ich wobec konieczności określenia własnego stosunku wobec Polski i Polaków. Wiele antypolskich postaw duchownych greckokatolickich notują przedwojenne źródła o charakterze administracyjnym, policyjnym i wojskowym. Ujemne skutki takiej działalności zdawała się dostrzegać również greckokatolicka hierarchia kościelna, usiłując przez zarządzenia swych ordynariuszy metropolity lwowskiego, a szczególnie biskupa stanisławowskiego zabronić księżom angażowania się w działalność polityczną.

Wspomniane wyżej źródła notują także pozytywne przykłady stosunku kleru greckokatolickiego do państwa i społeczeństwa polskiego. Na przykład przez udział w uroczystościach państwowych, świętach

²¹⁴ Ibidem. Miesięczne sprawozdania sytuacyjne.

²¹⁵ A.A. Zięba, *Skrypnyk Stepan (1898-1993)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVIII, Warszawa-Kraków 1997-1998, s. 410-415.

²¹⁶ J. Kęsik, *Zaufany komendant. Biografia polityczna Jana Henryka Józewskiego (1892-1981)*, Wrocław 1995.

²¹⁷ Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (CDIA), фонд 205, оп. 1, spr. 485, k. 108; „BPU” 1936, 31 V. nr 22, s. 226-227.

²¹⁸ G. Mazur, *Życie polityczne...*, s. 110.

religijnych obu obrządków, szczególnie święcie Jordanu i Bożym Ciele, bądź też przez działalność kaznodziejską nawołującą do zgodnego współżycia²¹⁹.

W bardzo małym stopniu angażowali się w ukraińskie życie społeczne księża prawosławni, stąd też mamy mało informacji o ich wystąpieniach o charakterze antypolskim. Jednak i tu stosunki w okresie akcji rewindykacji świątyń i prób wprowadzenia języka polskiego do nabożeństw uległy zaognieniu.

Niemniej jednak w okresie tragicznego września 1939 r. wielu księży grekokatolickich i prawosławnych narodowości ukraińskiej inicjowało „mołitwy za Riczupospołytu”, poświęcając je tym, którzy walczyli za wolność Polski²²⁰.

Tak więc w zróżnicowanej narodowo i wyznaniowo społeczności Galicji Wschodniej i Wołynia istniał postępujący proces zacieśniającej się współpracy polsko-ukraińskiej. Bez niej nie mogli funkcjonować intelektualiści obu narodów tam żyjący. chęć aktywnego uczestnictwa w kulturze wysokiej, indywidualna potrzeba akceptacji tworzonych dzieł artystycznych nie uznawały granic politycznych, etnicznych czy wyznaniowych. Natomiast na wpływy polityczne podatne były warstwy o małych potrzebach intelektualnych, co na ogół dotyczyło środowisk chłopskich i proletariackich. Państwo polskie bez konstruktywnego rozwiązania kwestii ukraińskiej nie było w stanie zapobiec wpływowi nacjonalistycznym²²¹. Utrudnianie rozwoju kulturalnego Ukraińców, osadnictwo wojskowe i cywilne, faworyzowanie ludności polskiej podczas prowadzonych parcelacji, utrudnianie udziału w samorządach, zwalnianie z posad bądź bardzo nieufne traktowanie urzędników państwowych narodowości ukraińskiej, stały się poważnymi argumentami dla Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Jej zwolennicy wszelkie próby zgodnego ułożenia wzajemnych stosunków pod koniec lat trzydziestych zaczęli traktować nawet jako przejaw zdrady narodowej i w ten sposób uzasadnić głoszoną potrzebę bojkotu towarzyskiego wobec, a nawet terror fizyczny i morderstwa przeciwników politycznych.

Należy jednak stwierdzić, że mimo nacisków środowisk skrajnie nacjonalistycznych, społeczność ukraińska nie dała się w całości ować owym postawom skrajnie separatystycznym nie tylko w stosunku do Polaków, ale nawet Żydów. Zgubny wpływ nacjonalizmu dostrzegali umiarkowani politycy UNDO, realistycznie oceniające życie społeczne duchowieństwo grekokatolickie i prawosławne oraz działacze partii lewicowych oraz związana z nimi część ukraińskiej inteligencji.

²¹⁹ AAN, MWRiOP, sygn. 379, k. 675.

²²⁰ Pisał o tym m.in. K. Pruszyński, *Karabela z Meschedu. Opowiadania*, Warszawa 1948, s. 169-204.

²²¹ K. Symonolewicz (jr), *Tragedia...*, op. cit., s. 3-4.

Bardzo charakterystyczną i niepozbawioną dużego obiektywizmu ocenę współżycia polsko-ukraińskiego dał w okresie międzywojennym ukraiński publicysta i działacz społeczny Iwan Kedryn²²². Porównując okres międzywojenny z galicyjskim, pisał, że przed I wojną światową Ukraińcy sami bez żadnego nacisku uczyli się języka polskiego i polskiej historii:

Ukraińska młodzież – dowodził publicysta – sama, bez niczyjego impulsu, wyczuwała potrzebę poznania wartości kulturalnych swego najbliższego sąsiada zachodniego, który też w dość pokażnej liczbie wśród ludu ukraińskiego żył. I jedną esencjonalną różnicą pomiędzy owymi czasami a dzisiejszymi jest ta – kontynuował dalej – że obecnie młodzież ukraińska potrzeby tej sama z siebie nie odczuwa – a żadne środki dyscyplinarne tej świadomości wzbudzić nie są w stanie²²³.

Winą za ten stan rzeczy obarczał Kedryn administrację polską, która zamiast związać Ukraińców z państwem przez umożliwienie im rozwoju kulturalnego, równe z Polakami traktowanie przy obsadzaniu stanowisk państwowych i samorządowych, wprowadzała regionalizację i utrakwizację szkół²²⁴. Jako bystry obserwator życia, obznajomiony z tajnikami życia politycznego, o umiejętnościach politycznych ówczesnych Polaków wyrażał się Kedryn na ogół sceptycznie. Uważał, że przy podejmowaniu decyzji kierują się oni nie realizmem sytuacji, lecz uczuciem, a przez to:

[...] w sprawach politycznych są krótkowzroczni i powierzchowni, w polityce zaś narodowościowej – całkiem ignoranci²²⁵.

Pozytywnie zaś oceniał on Polaków w życiu społecznym.

Oczywiście – pisał zdarzali się wśród nich znani „ukrainożercy”, ale na ogół wyróżniali się oni kulturą towarzyską, co ułatwiało przebywanie w ich towarzystwie²²⁶.

²²² Zob. M. Sawa, *Ukraiński emigrant. Działalność i myśl Iwana Kedryna-Rudnickiego (1896–1995)*, Lublin 2016.

²²³ I. Kedryn, *Splendid Isolation*, „BP-U” 1933, nr 18, s. 2-4.

²²⁴ M. Sawa, *Ukraiński...*, s. 76-83.

²²⁵ I. Кедрын, *Оплювання Революції*, „Розбудова Нації” 1928, nr 7–8, s. 281.

²²⁶ *Ibidem*. Iwan Kedryn w latach trzydziestych pełnił z ramienia „Dila” funkcję sprawozdawcy sejmowego. Obracał się on częściej niż inni ukraińscy publicyści w sferach polskich, utrzymywał kontakty towarzyskie z licznymi Polakami oraz współpracował z wieloma polskimi czasopismami.

Wiele lat po zakończeniu II wojny światowej w swych wspomnieniach Iwan Kedryn z goryczą napisał raz jeszcze, iż antagonizm polsko-ukraiński doprowadził do wzajemnej ignorancji dorobku kulturalnego wśród szerokich mas obu społeczeństw.

Wielu Ukraińców – ubolewał – z kultury polskiej przyswoiło sobie jedynie te wiadomości o Sienkiewiczu, że w *Ogniem i mieczem* występował jako piewca szlacheckich i propagator nienawiści do Ukraińców, mało kto z nich wie, że był on również autorem mistrzowskich krótkich opowiadań i powieści *Quo vadis* przełożonej na wszystkie cywilizowane języki świata²²⁷.

Słowa te można odnieść także do społeczności polskiej, która na ogół poza mglistymi wiadomościami o twórczości Tarasa Szewczenki niewiele wiedziała o kulturze ukraińskiej.

*

W okresie międzywojennym, pomimo wspomnianych prób, zmarnowano wiele szans zbliżenia między obu narodami, podjęcia wzajemnej współpracy i wzajemnego poznania dorobku kulturalnego.

Do zbliżenia obu narodów nie mogły przyczynić się różne inicjatywy rodzące się w środowiskach intelektualistów, ludzi kultury Kościoła obu obrządków. Zbyt silnie nad życiem dominowała polityka. Szermując często prymitywnymi, lecz prostymi w odbiorze hasłami, i oddziałując na uczucia, polityka wpływała dominująco na poczynania i nastroje społeczne. Z polskiej strony porozumieniu nie sprzyjał fakt znacznego wpływu ugrupowań narodowo-prawicowych w polskiej administracji, w każdej sytuacji szermującej hasłem silnego zagrożenia polskiego stanu posiadania, a nawet stabilności odrodzonego po wielu latach niewoli państwa. Ze strony ukraińskiej zaś konstruktywny dialog uniemożliwiała propaganda rozwijana również przez siły nacjonalistyczne, głoszące iż próby porozumienia z państwem polskim to „zdrada narodowa”. Historia dowiodła, że stanowiska zarówno nacjonalistów polskich jak i ukraińskich były błędne i w konsekwencji doprowadziły do dalszego zaognienia stosunków między oboma narodami. Porozumieniu nie sprzyjała także propaganda komunistyczna. Na szczęście, postawy „wzajemnej negacji” nie ośwładnęły całości społeczeństw. Stało się to głównie dzięki współpracy polskich i ukraińskich elit intelektualnych, dla których osiągnięcia nauki i kultury miały znaczenie uniwersalne i ponadnarodowe.

²²⁷ I. Кедрин, *Життя – події – люди. Спомини і коментарі*, New York 1976, s. 131.

HISTORYCZNE I POLITYCZNE UWARUNKOWANIA ŻYCIA NARODOWEGO

1. Zróżnicowanie etniczne i regionalne

Społeczność ukraińską w Polsce międzywojennej charakteryzowało występujące na znaczną skalę, niespotykane u innych narodów europejskich, zjawisko dwutorowości rozwoju procesu świadomości narodowej. Polegało ono na tym, że część ludności, odwołując się do wczesnośredniowiecznej tradycji jedności narodu białoruskiego, ukraińskiego i rosyjskiego, nie uważała się za Ukraińców, lecz za Rosjan. Rosję traktowano bowiem jako spadkobierczynię Rusi Kijowskiej, w której doszło do ukształtowania się nowoczesnego narodu „ruskiego”. Występowanie owego zjawiska nawet wśród takich społeczności regionalnych, które (jak np. Łemkowie) nie miały w przeszłości związków państwowych z Rusią Kijowską, ani późniejszych kontaktów z kulturą rosyjską, stanowiło swoisty niezbadany dotychczas ewenement w procesie kształtowania się nowoczesnego narodu ukraińskiego. Ramy niniejszej pracy nie pozwalają na szersze oświetlenie tego problemu, niemniej dla zrozumienia charakteru kultury Ukraińców wydaje się konieczne przybliżenie niektórych jego elementów.

Autorzy prac o społeczności ukraińskiej nie zawsze dostrzegali ową dwutorowość rozwoju świadomości narodowej, bądź też celowo ją przemilczali. „Niektórzy współcześni polscy badacze, często robili to, aby nie być posądzeni o tendencje antyukraińskie, Ukraińcy zaś usiłowali przede wszystkim wykazać jednolitość swego społeczeństwa. Jeśli więc poruszali ów problem, to go spłycali i krytykowali jego istotę. Z kwestią rusofilstwa wiązał się także spór o nazwę narodu. W Galicji zaistniał on już na przełomie XIX i XX wieku i trwał przez cały okres międzywojenny. Sprawa ta wyciskała swoje piętno na różnych dziedzinach życia społecznego Ukraińców, a także na stosunkach polsko-ukraińskich. Rusofile, a przede wszystkim ich odłam hołdujący orientacji moskalofilskiej, czyli zwolennicy jedności narodowej z Rosjanami, wykorzystywali zbieżność słów „ruskij” i „ruskyj”, stosowali terminologię „Ruś”, „ruskij”, w rozumieniu „Rosja”, rosyjski¹.

¹ Zob. М. Андрус'як, *Нариси з історії галицького москвофільства*, Львів 1935.

Ale należy zauważyć, że do tradycyjnych nazw „Ruś” i „ruski” w okresie międzywojennym nadal przywiązana była znaczna część ludności zdecydowanie odcinająca się od jedności narodowej z Rosją, a jedynie przywiązana do tradycyjnej nazwy i odrzucająca potrzebę jej zmiany.

W okresie międzywojennym sprawy tożsamościowe i związane z tym kwestie nazewnicze miały swe konsekwencje w polityce i kontaktach z państwem polskim. Wewnątrz społeczności ukraińskiej dochodziło nawet na tym tle do emocjonalnych sporów, czasem nawet prowadzących do rozpraw fizycznych, między tzw. ukrainofilami (narodowcami), a przedstawicielami obozu „moskalofilskiego” i „staroruskiego”. Tych dwóch ostatnich w publicystyce, a nawet ukraińskich pracach historycznych, na ogół nie rozróżniano, stosując oba pojęcia zamiennie. Zresztą dla narodowców jedni i drudzy byli wrogami – „moskalofile” gdyż nie uznawali odrębności narodu ukraińskiego od rosyjskiego, „starorusini” zaś dlatego, że hołdowali konserwatywnym zasadom, często byli zwolennikami monarchizmu, w kultywowaniu pamięci historycznej sięgali do Rusi Kijowskiej i Halickiej, a odrzucali kozaczyznę i ludowość jako drogę do kształtowania się nowoczesnego narodu. Uważając się za odrębny od Rosjan naród, z dużą rezerwą podchodzili do funkcjonujących wówczas zasad ortograficznych i znacznej części leksyki rosyjskiego języka literackiego, a także dorobku kultury rosyjskiej. Jeśli zaś z niej korzystali to tylko dlatego, iż uważali, że po upadku średniowiecznej państwowości ruskiej, Księstwo Moskiewskiej, a potem Imperium Rosyjskie, było w pewnym stopniu kontynuatorem dawnej Rusi Kijowskiej i to nie tylko na zasadzie dziedziczenia, ale także twórczego wkładu osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych elit intelektualnych z Ukrainy Naddnieprzańskiej w rozwój kultury rosyjskiej.

Starorusini i moskalofile w Galicji różnili się zdecydowanie także na płaszczyźnie religijnej. O ile ci ostatni w wielu wypadkach byli skłonni do konwersji na prawosławie, pierwsi stali zdecydowanie na gruncie religii greckokatolickiej. Ukraińców uważali za „błądzącą” politycznie część swego narodu, która zamiast sięgać do bojarsko-szlacheckiej tradycji historycznej odwołuje się do plebejskich wartości ukształtowanych przez kulturę ludową i zasad głoszonych przez socjalistów. Ostro rywalizując na tym tle z ukraińskim obozem narodowym zawierali jednak taktyczne sojusze z moskalofilami, z którymi dzielali jednak pewne wartości konserwatywne i uważali ich w walce politycznej „za mniejsze zło”².

² Po raz pierwszy kwestię tę usiłowałem wyjaśnić w artykule pt. *Pierwszy (staro)Rusin profesorem historii Uniwersytetu Lwowskiego. Prof. Izydor Szaraniewicz (1829-1901) – sylwetka uczonego*, [w:] *Między Odrą a Uralem. Księga dedykowana Profesorowi Władysławowi Andrzejowi Serczykowi*, pod red. W. Wierzbieńca, Rzeszów 2010, s. 165-195. Zob. Także: G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918-1939*, Kraków 2007, s. 153-176.

Tak więc, jak już wspomniałem, wewnątrz „obozu rusofilskiego” istniały dość istotne różnice między nurtem moskalofilskim (russofilskim, czyli pisanim przez dwa „s”), a staroruskim (rusofilskim, pisanim przez jedno „s”)³. Przedstawiciele pierwszego uważając się za Rosjan, czyli galicyjską (regionalną) część wielkiego narodu rosyjskiego, szukając uzasadnienia swej odrębności na ogół hołdowali idei „trójjedynności narodu ruskiego”, składającego się z trzech etnicznych komponentów: wielkoruskiego, małoruskiego i białoruskiego⁴.

W polityce polskiej moskalofili i starorusinów traktowano jako pewien monolit „narodowy” odrębny tak od Ukraińców, jak i od Rosjan. Uważano przy tym, że prezentują oni postawy lojalne w stosunku do państwa polskiego, co jednak było bardziej prawdziwe w przypadku „starorusinów”, niż „moskalofili”, gdyż wśród tych ostatnich zdecydowanie więcej nawet zwolenników Rosji Sowieckiej, czyli „radianofili” niż „polonofili”⁵.

Pomijając przytoczone wyżej różnice i spory w rzeczywistości Ukraińców i tych Rusinów, którzy zdecydowanie uznawali swą narodowość, jako odrębną od Rosjan, należy uznać za ten sam naród. Wprawdzie w różnych regionach ich stopień rozwoju tożsamości narodowej był różny, niektórzy nawet nie potrafili zdefiniować swej narodowości i określali się na terenie byłego zaboru rosyjskiego jako „tutejsi” lub „prawosławni”, a w Galicji identyfikowali się z tamtejszymi grupami etnicznymi – Łemkami, Hucułami, a rzadziej Bojkami. Wszyscy jednak historycznie wywodzili się z „ruskiego pnia” i posługiwali się językiem ukraińskim lub jego dialektami. Do nielicznych w społeczności tej należeli identyfikujący się z narodem

³ Co zresztą było odbiciem różnicy między pisownią ukraińską (ruski – ruśkyj), a rosyjską (rosyjski – russkij). Zob. także: J. Moklak, *Moskwofilstwo (moskalofilstwo) i rusofilstwo. Uwagi o terminologii*, „Studia Historyczne” 2000, z. 4, s. 701-712.

⁴ Zasadę „trójjedynstwa” reprezentował np. w okresie międzywojennym poseł Nikołaj Sieriebrennikow działacz Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego. Nikołaj Sieriebrennikow (1873-1951) – urodził się w Ostrowi Łomżyńskiej w rodzinie kupieckiej. Ukończył prawo, a następnie pracował jako urzędnik. W roku 1922 uzyskał mandat posła i senatora (przyjął ostatecznie tylko ten pierwszy). Kierował również księgarnią „Rossica” w Warszawie. Z jego inicjatywy doszło do założenia RNO, które później wchłonęło RNO. Po przegranych wyborach utracił na znaczeniu, ale wciąż kontynuował działalność polityczną. To z jego inicjatywy RNO zostało przekształcone w RSO. Zmarł w Warszawie. Zob. C. Brzoza, *Serebrennikow Mikołaj* [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej...*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 424.

⁵ J.J. Bruski, *Od białego moskalofilstwa do czerwonego. Sprawa „Woli Naroda”,* [w:] *Język, literatura, kultura, historia Ukrainy. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej dziesięcioleciu krakowskiej ukrainistyki uniwersyteckiej 4-5 czerwca 2001 r.*, pod red. W. Mokrego, Kraków 2003, s. 351-361.

polskim, tzw. „gente Rutheni, natione Poloni”⁶. Czasem osoby takie czyniły to z powodów koniunkturalnych. Pewien dylemat co do narodowości mogły mieć jedynie dzieci pochodzące z nadal licznych w okresie międzywojennym małżeństw mieszanych⁷.

Środowiska staroruskie w pierwszych latach polskiej niepodległości obawiając się, że państwo polskie wspierać będzie społeczność ukraińską, jako dominującą w Galicji. Pójdzie na znaczące koncesje językowe i kulturowe, a nawet wprowadzi tam autonomię terytorialną, skłonne były do współpracy z moskalofilami. W 1921 r. zawarto nawet ugodę tworząc wspólną organizację pod nazwą Ruska Rada, na czele której stanął moskalofil Włodzimierz Trusz dyrektor gimnazjum w Stanisławowie, a jego zastępcą wybrano starorusina Michała Baczyńskiego, z zawodu prawnika i radnego miasta Lwowa⁸. Jednakże już w roku następnym organizacja rozpadła się pod wpływem sporu co do języka literackiego i tradycji kulturowej⁹.

Wówczas to następuje zacieśnienie współpracy galicyjskich moskalofilów z Rosjanami. Stało się to głównie dzięki działalności, bywającego często we Lwowie, posła do Sejmu RP reprezentującego mniejszość rosyjską w Polsce Nikołaja (Mikołaja) Sieriebrennikowa. To dzięki jego pośrednictwu przedstawiciele Towarzystwa im. Michaiła Kaczkowskiego oraz Studenckiego Stowarzyszenia „Druh” uczestniczyli w zjazdach rosyjskich działaczy oświatowych, żądając m.in. utworzenia gimnazjum z rosyjskim językiem wykładowym we Lwowie¹⁰. Galicyjscy moskalofile stanowili większość działaczy założonego w 1926 r. przez wspomnianego posła Sieriebrennikowa i senatora Wiaczesława Bohdanowicza – Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego (Русско-Народное Объединение)¹¹.

W środowisku galicyjskich moskalofilów aktywnie działało także Rosyjskie Stowarzyszenie Młodzieży, w szeregi którego wstępowało wielu studentów wyższych uczelni o orientacji „ruskiej”, m.in. pochodzenia

⁶ Zob. A. Świątek, *„Gente Rutheni, natione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości polskiej w Galicji”*, Kraków 2014.

⁷ Por. A. Krochmal, *Konflikt czy współpraca? Relacje między duchowieństwem łacińskim i grekokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918-1939*, Lublin 2001, s. 79.

⁸ Późniejszego posła na Sejm RP w latach 1930-1935 i działacza BBWR.

⁹ O. Arkusza, *Rusini Galicyjscy drugiej połowy XIX-początku XX wieku między ukraińskim a wszechruskim wariantem tożsamości narodowej*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne” 2017, t. 144, z. 2.

¹⁰ L. Wasilewski, *Z zagadnień kresowych. „Kwestia” rosyjska w Polsce*, „Droga” 1925, nr 8, s. 25-29.

¹¹ Державний Архів Тернопільської Облaсті (Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego – dalej DATO), f. 309, op. 1, spr. 2, ark. 23-24 (Statut Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego w Polsce z 24 III 1926).

łemkowskiego¹². Ruch moskalofilski przyjmował niekiedy, szczególnie wśród młodzieży, postawy agresywne, np. do częstych spięć dochodziło we Lwowie między młodzieżą ukraińską, a członkami tamtejszego akademickiego stowarzyszenia „Drug” („Друг”). W publicystyce tamtego okresu występuje także jako „Druh”. Członkowie „Drug” czuli się na tyle silni, że organizowali nie tylko demonstracje, ale nawet posuwali się do terroru fizycznego, np. nie wpuszczając młodzieży ukraińskiej do niektórych cerkwi i na organizowane publicznie zabawy i imprezy kulturalne¹³. Ścisłe współpracowali z istniejącym w Warszawie od 1924 r. Stowarzyszeniem Rosyjskich Studentów (Союз Русских Студентов – SRS).

Pod koniec lat dwudziestych następuje ostatecznie rozejście się kierunków moskalofilskiego i rusofilskiego (staroruskiego). Zwolennicy pierwszego zakładają Russką Narodną Organizację (Русская Народная Организация), która przekształciła się później w Russką Seliańską Organizację (Русская Селянская Организация – RSO), a drugiego tworzą Ruską Agrarną Partię (RAP), która z czasem zmieniła nazwę na Ruską Agrarną Organizację (RAO)¹⁴. Obydwa kierunki dążyły do pozyskania jak największej liczby zwolenników wśród niewyrobionej dostatecznie pod względem narodowym społeczności Galicji Wschodniej, Wołynia i części Lubelszczyzny. Rywalizowały także o wpływy w organizacjach kulturalnych i społecznych, takich jak Towarzystwa im. M. Kaczkowskiego, organizacje studenckie, domy ludowe, Związek Ruskich Kooperatyw, a przede wszystkim w dwu głównych instytucjach: Instytucie Stauropigialnym /Stauropigjańskim/ (Институт Ставропигиальный) i Domu Ludowym (Народний Дім) we Lwowie. W istniejącym od XVI w. Instytucie przeważały wpływy moskalofilskie, natomiast Dom Ludowy wybudowany ze składek społecznych ukraińskiej ludności Lwowa w połowie XIX w. znajdował się pod zarządem wspomnianego przywódcy „Rusinów”, Michała Baczyńskiego i stanowił centrum reprezentowanej przez niego orientacji „narodowej”¹⁵.

Oba nurty, prócz poczucia „zagrożenia” ze strony ukraińskiej i odwoływania się do wspólnej genezy narodowej (Rusi Kijowskiej), łączył, tzw. kult Talerhofu, czyli tradycja wspólnych przeżyć w okresie I wojny światowej, a konkretnie represji austriackich, do których przyczynić się miały działania ukraińskich narodowców. Prześladowania te administracja austriacka

¹² Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej ANK), St. Gr. Krak., sygn. 238, npag.

¹³ *Ruscy akademicy piętnują metody Ukraińców*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1929, nr 324.

¹⁴ J. Moklak, *Koncepcje staroruskie i prorosyjskie w ukraińskiej myśli politycznej. Rуска Agrarna Organizacja (RAO) i Russka Włościańska Organizacja (RSO)* [w:] *Ukraińska myśl polityczna XX wieku*, pod red. M. Pułaskiego, Kraków 1993.

¹⁵ G. Mazur, *Życie polityczne...*, s. 153-156.

prowadziła pod zarzutem sprzyjania zbliżającym się do Galicji wojskom rosyjskim. Zastosowano je na masową skalę, często obejmując nimi osoby niezaangażowane politycznie, a nawet przypadkowe. Wystarczyło oskarżenie, że dana osoba jest negatywnie nastrojona do ukraińskiego procesu narodotwórczego. Prócz wykonywanych na miejscu przez austriackich wojskowych licznych wyroków śmierci, tysiące osób wywieziono do obozów internowanych w Thalerhofie, Grazu, Schwazu, Kufsteinie, Theresienstademie i in.¹⁶

Kult Talerhofu łączył więc moskalofilów i rusofilów. Byli więźniowie organizowali wspólne nabożeństwa za zmarłych, fundowali tablice i krzyże pamiątkowe, organizowali talerhofske zjazdy, wydawali książki i pamiętniki. W latach 1924–1932 wydano drukiem 4 tomy „talerhofske almanachów” (zob. „Талергофський альманах”, т. 1-4, Львов 1924–1932). Od 1923 r. działał w Polsce Komitet Talerhofske. Organizowane przez niego uroczystości gromadziły po kilka tysięcy osób i zawsze nosiły charakter antyukraiński. W wygłaszanych przemówieniach oskarżano Ukraińców o współdziałanie z wojskowymi władzami austriackimi w przygotowaniu i przeprowadzaniu akcji represyjnych. Wznoszono antyukraińskie okrzyki, odżegnywano się od łączności kulturowej z tym narodem. Pierwszy taki zjazd miał miejsce 10 listopada 1928 r., a drugi, w którym uczestniczyło niemal 15 tys. osób, odbył się 31 maja 1934 r.¹⁷ W sprawozdaniu urzędowym po jego zakończeniu informowano kresowych wojewodów:

Brały w nim udział delegacje 30 powiatów woj. lwowskiego oraz wycieczki z Łemkowszczyzny, Wołynia i Rusi Przykarpackiej. Zjazd rozpoczął się uroczystym nabożeństwem polowym odprawionym przez księdza grekokatolickiego w asyście innych księży. Na środku postawiono urnę z ziemią z cmentarza w Thalerhofie – w czasie poświęcania urny przemawiano w języku starocerkiewnym [...]. W przemówieniach po nabożeństwie podkreślano męczeństwo Rusinów, którzy zostali sprzedani przez „Kaimów” [tu – Ukraińców]. Następnie uformował się pochód, w czasie którego niesiono wieńce z szarfami biało-niebieskimi [w odróżnieniu od narodowych barw ukraińskich niebiesko-żółtych] oraz napisami od ruskich towarzystw i czytelnim. M. Kaczkowskiego, ruskich akademików i towarzystwa „Muza”. Koło cerkwi prawosławnej dołączyło ok. 200 osób z księdzem prawosławnym. Po przybyciu na cmentarz łyczakowski odśpiewano

¹⁶ Przyznaje to nawet współczesny badacz austriacki Christoph Führ w pracy: *Das K.u.K. Armeekommando und die Innenpolitik in Österreich 1914-1917*, Graz-Wien-Köln 1968, s. 61-64. Wydaje się jednak, że znacznie słyca on przyczyny moskalofilizmu, spruwadzając je do ucisku polskich obszarników (zob. s. 74).

¹⁷ В. Маковський, *Талергоф: спогади і документи*, Львів 1934.

panachidę. Następnie odbyła się na stadionie „Sokoła” akademicka, w czasie której podkreślano zdradę Ukraińców. Pos. Baczyński podniósł zasługi Polaków, głównie byłych posłów do parlamentu austriackiego oraz członków episkopatu rzymskokatolickiego na rzecz ulżenia niedoli Rusinów w kraju i w Thalerhofie. Następnie podkreślano potrzebę braterstwa narodów słowiańskich [...], wieczorem odbył się koncert chórów „Muza” i „Druh”¹⁸.

Środowiska moskalofilskie corocznie organizowały „Dzień Ruskiej Kultury”. W jego programie prócz modlitwy „za Ruś” były stare pieśni, jak np. bojarska pieśń „Pora za Ruś światuju”, podkreślające jedność kulturalną z Rosjanami. Deklamowano poezje Aleksandra Puszkina, wystawiano rosyjskie sztuki teatralne, zdarzały się także poezje poetów ukraińskich np. Tarasa Szewczenki, lecz tylko te, które zawierały elementy łączności Ukrainy z Rosją, przy czym utwory takie traktowano jako powstałe w języku ludowym (gwarze)¹⁹.

Wspomniane rozbitcie obozu rusofilskiego i umacnianie się Rusinów, powstanie Ruskiej Agrarnej Partii, na co niewątpliwie wpłynęła stabilizacja państwa polskiego, wywołało coraz większą krytykę tego nurtu przez moskalofilów. „Ruskij Gołos” („Руский Голос”) z 14 listopada 1929 r. ostro zaatakował zarówno zawierane w przeszłości sojusze (m.in. przed wyborami do Sejmu 1928 r., chodzi o blok Russka Sielańska Organizacja – Russka Agrarna Partia), jak i lojalność wobec państwa, którą określił mianem „niewolniczej służalczości Rusinów”. W kilka dni później ten sam organ odmówił „Rusinom” prawa do obchodów talerhofskich – uważanych za świętość narodową „ruskiego naroda” („русского народа”). W podobnym tonie pisał inny organ moskalofilski „Ziemia i Wola” („Земля и Воля”). O ostatecznym rozejściu się dróg obydwu odłamów świadczy fakt niezawierania porozumień podczas następných wyborów sejmowych w 1930 r.²⁰

Na zewnątrz różnice te objawiały się również w stosunku do państwa polskiego. „Rusini” (starorusini), jak już wcześniej wspomniano, nie poparli bojkotu państwa polskiego na początku lat dwudziestych i wzięli udział w pierwszych wyborach do Sejmu w 1922 r. Reprezentowała ich wówczas Ukraińska Włościańska Partia Chliborobów z ks. Mikołajem Ilkowem. Później, gdy ks. Ilkow został, najpierw kapelanem rezerwy, a następnie zawodowym Wojska Polskiego, liderem tego kierunku został Michał Baczyński, który wielokrotnie podkreślał nie tylko lojalność, lecz akceptację

¹⁸ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny (dalej UWL-WSP), sygn. 587, k. 32.

¹⁹ *Dźwiganie się starorusinów*, „Greko-Katolik” 1935, nr 10, s. 2-3.

²⁰ G. Mazur, *Życie polityczne...*, op. cit., s. 166-167.

państwowości polskiej w imię anachronicznego już hasła „Ruś, Polscza i Łytwa to odna mołytwą”²¹.

Moskalofile zaś cały czas podkreślali, że są częścią wielkiego narodu rosyjskiego i prócz tradycji kijowskiej mocno sięgali do moskiewskiej²². W latach trzydziestych już jedynym formalnym łącznikiem moskalofilów i starorusinów było przywiązanie do tradycyjnej nazwy „Ruś”.

Określenie ilościowej wielkości społeczności ruskiej (moskalofilskiej i staroruskiej) trudne jest do ustalenia. Państwo polskie takich statystyk nie prowadziło. Możemy co najwyżej odwołać się do opisywanych wcześniej spisów powszechnych z 1921 i 1931 r., czyli osób deklarujących narodowość lub język jako „ruską”. Obok analizowanych wad spisowych, należy w tym wypadku dodać jeszcze jedną, otóż prócz osób poczuwających się do przynależności do obu kierunków rusofilskich, narodowość bądź język „ruski” deklarowała pewna część ludności nieposiadająca wykrystalizowanej świadomości narodowej, ale nieutrzymująca żadnych kontaktów z obozem moskalo- i rusofilskim, która jedynie tradycyjnie przywiązana była do starej nazwy.

Przeprowadzone w 1921 i 1931 r. spisy powszechne wykazały, że ponad 30% społeczności ukraińskiej w Polsce określiło swą narodowość terminem „ruska” bądź nazywa swój język „ruskim”.

Zastosowanie w obu spisach różnych pytań, mających ustalić narodowość respondentów, uniemożliwia wyciągnięcie wniosków co do dynamiki rozwojowej któregoś z odłamów. Analiza przejawów życia społecznego ludności „ruskiej” i „ukraińskiej” wskazuje na o wiele bardziej ekspansywny i dynamiczny rozwój świadomej narodowo społecznośc ukraińskiej, choć jeszcze podczas drugiego spisu z 1931 r. aż 1.219,6 tys. osób określiło swój język jako ruski, co stanowiło ponad 37% ludności omawianej społeczności, należy to jednak traktować z rezerwą, gdyż z pewnością wpływały na to motywacje subiektywne pytanych, wynikające z poczucia, że państwo polskie woli mieć „Rusinów”, niż „Ukraińców”, a ponadto w wielu regionach rzeczywiście naciski takie istniały lub zebrane dane fałszowano²³.

Odbiciem wszystkich wymienionych wyżej uwarunkowań, a także chwiejnego stanowiska państwa co do nazwy „ruski” czy „ukraiński” jest publiczna dyskusja tam wewnątrz społeczności ukraińskiej, jak też w polityce państwowej.

Rusofile obu kierunków odwoływali się w nim do argumentów natury historycznej, dowodząc, że jedynie słuszne są nazwy „Ruś”, „Rusini”, bowiem one mają długą, bogatą tradycję sięgającą początków państwowości

²¹ *Kwestia mniejszościowa...*, op. cit., s. 3.

²² *Ibidem*, s. 3 i nast.

²³ Na temat statystyki narodowościowej zob. rozdział I w niniejszej publikacji.

ruskiej, natomiast nazwa „Ukrainiec” ich zdaniem posiadała w przeszłości jedynie znaczenie geograficzne, a dopiero w II połowie XIX w. nabrała charakteru politycznego, użyto jej bowiem przy poparciu władz austriackich na określenie tych sił politycznych, które tworzyły przeciwwagę dla ruchu moskalofilskiego wśród „ruskiej ludności Galicji”.

Obie strony zabiegały o akceptację swej nazwy przez władze państwowe. Kiedy więc w 1928 r. Ukraiński Klub Sejmowy zgłosił wniosek o zmianę terminu „ruski (rusiński)” na „ukraiński” i bezwzględne stosowanie go w aktach urzędowych, podręcznikach i publikacjach państwowych, strona przeciwna natychmiast podjęła akcję protestacyjną. Dziesięć głównych instytucji rusofilskich: Instytut Stauropigialny (Институт Ставропигиальный), Towarzystwo Ruskich Dam (Товарищество Руских Дам), Krajowy Związek Kooperatyw „Dnistrosian” („Днистросян”), Towarzystwo „Ruskij Prijut” („Руский Приют”), Związek Kredytowy „Zaszczyta Zemli” („Защита Земли”), Towarzystwo Naukowe „Hałyćko-Ruskaja Matycia” („Галицко-Руская Матица”), Towarzystwo Ruskich Studentów „Drug”, Towarzystwo im. M. Kaczkowskiego, Towarzystwo „Ruskoje Kasyno” („Русское Касино”) i Ruski Rewizyjny Sojuz (Русский Ревізіонный Союз) opracowało memoriał, w którym, protestując przeciwko wnioskowi, dowodzą, że:

Od najdawniejszych czasów używano terminu „Ruś”, „ruski” – nie tylko dla określenia całego kijowskiego państwa, lecz także jego poszczególnych części oraz jego mieszkańców. O tym świadczą tak najdawniejsze traktaty handlowe zawarte w 911 i 944 r. pomiędzy Rusią a państwem bizantyjskim, jak również cała ruska literatura w jej historycznym rozwoju: „A szcze udaryt meczem ili kopjem – czytamy w układzie Wielkiego Księcia Igora z Grekami w 944 r. „Połnoje sobranje litopysej”, t. I (s. 19) – ili kopim lubo orużjem Rusyn Hrczyna, ili Hrczyn Rusyna, do toho diła hricha zapłatyt srebra litr 5, po zakonu Ruskomu”. W najznakomitszym pamiętniku piśmiennictwa ruskiego doby książęcej, a mianowicie w „Słowie o Połku Igorewym” spotykamy bardzo często termin „Ruś”, „ruski”, np.:

„Toska rozlijetsia po Ruskoj zemli”
„Peczel żyrna tecze sered zemli Ruskoj”
„Za zemlu rusku, za ranaja Igorewe” itd.

Tego terminu używano nie tylko na przestrzeni dawnego państwa kijowskiego, lecz również w okresie istnienia Halicko-Wołyńskiego Państwa, które powstało na terytorium Grodów Czerwieńskich. Głównym budowniczym tego państwa był książę Roman Mstysławicz, który tytułował się „samoderżawcem wsej Rusy”. Po upadku w 1340 r. Halicko-Wołyńskiego Państwa w r. 1340 ludność jego w dalszym ciągu używała nazwy „Ruś”, „ruski” i tę swą

nacjonalną nazwę zachowała do naszych czasów. Koryfeusze literackiego odrodzenia Rusi Halickiej w pierwszej połowie XIX stulecia, a mianowicie Markijan Szaszkiwicz, Jakub Hołowacki i Iwan Wagilewicz nie tylko nie wstydzą się swego nacjonalnego imienia, lecz przeciwnie w swych politycznych dziełach z nadzwyczajną siłą podkreślają swe ruskie pochodzenie:

Ruska maty nas rodyła,
Ruska maty nas powyła,
Ruska maty nas lubyła.

Na całym terytorium dawnego Halicko-Wołyńskiego Państwa, gdzie żyje ludność ruska nawet w dalekich i głuchych górach karpackich, oznacza ona swą nacjonalność wyrazem „Rusyn”, „Rusnak”, skąd po odrzuceniu końcówki „yn” i „ak”, prawidłowo utworzy się przymiotnik „ruski”. Nic dziwnego – pisano dalej w memoriale – że nawet koryfeusz ruchu ukraińskiego prof. M. Hruszewski, w swym dziele pt. „Oczerk istorji ukraińsko-ho naroda” musiał przyznać, że w Galicji utrzymała się tradycja ruskiego imienia, a mianowicie tu i Polacy i Rusini nazywają język i plemię ukraińskie „ruskim” (s. 427). Polityczny przywódca partii ukraińskiej L. Cegielski w swojej broszurze pt. „Skąd się wzięły i co oznaczają nazwy „Ruś” i „Ukraina”? (Lwów 1907) – otwarcie oświadczył:

[...] My Hałyczanie ne nachodym wozmoznosty widkazatysia wid imene „Ruś”, „Rusyn”, bo używajuczy w słowi i piśmi tych nazw, my dobre znajem, szczo ti słowa oznaczajut te same szczo „Ukraina” [...] ²⁴.

W przeciwieństwie do rusofilów odwołujących się do tradycji państwa ruskiego, strona ukraińska, jak już wspomniano, w procesie ugruntowywania tożsamości narodowej odwoływała się zwłaszcza do czynników uznanych za narodotwórcze w XIX i na początku XX w. to jednak nie gardzono „dowodami” z zamierzchłej przeszłości, ale starano się wydobywać elementy dotyczące ówczesnego społeczeństwa (ludu, bojarów, mnichów), a nie władzy. Traktowano je wybiórczo, jak np. wspomniano, że już w najstarszych latopisach z 1187 i 1189 r. odnajdujemy określenie „Ukraina”, że występuje ono w dokumentach kozackich, poezji romantycznej i twórczości ludowej. Podkreślano, że szczególnego znaczenia słowo to nabrało w okresie I wojny światowej oraz w czasach walk niepodległościowych po jej zakończeniu (w tym tzw. soborności Galicji z terytorium naddnieprzańskim). Nie gardzono też argumentami, że przyjęcie nazw „Ukraina” i „Ukraińcy” będzie

²⁴ *Protest przeciw wprowadzeniu nazwy „ukraiński” zamiast „ruski” (rusiński)*, nakł. Instytut Stauropigialny we Lwowie, Lwów [1928], s. 5-6.

manifestacją odrębności Ukraińców od Rosjan i wszelkich związków z Moskwą²⁵.

Zdawano sobie jednakże sprawę z niemożliwości całkowitego odrzucenia dawnej nazwy, dlatego też wybitny historyk Mychajło Hruszewski, publikując wyniki swych badań nad dziejami narodu, użył w tytule publikacji obu określeń („Ruś-Ukraina”). Podobnie uczyniono w 1933 r., kiedy obchodzono 950-lecie chrztu Rusi Kijowskiej. Na stawianych z tej okazji pamiątkowych krzyżach pisano „950-littia chreszczennia Ukrajiny-Rusy” (950-ліття хрещення України-Руси).

W latach trzydziestych niewątpliwie następują procesy zbliżenia „(staro)Rusinów” i „Ukraińców”. Ci pierwsi nawet byli skłonni do akceptacji nazwy „Ukraina”, co publicznie wyraził przywódca obozu Mychajło Baczyński, zapowiadając jednocześnie możliwość współpracy obu odłamów tego samego narodu²⁶.

Życie społeczno-polityczne zmierzało do coraz powszechniejszego ugruntowania terminologii ukraińskiej. Oceniając proces ten, wybitny międzywojenny znawca problemów narodowościowych Leon Wasilewski słusznie stwierdził, że nazwa narodu nie powinna być umotywowana względami historycznymi, czy językowymi, lecz wynikać z aktualnych tendencji politycznych danego narodu²⁷.

*

Oprócz procesów tożsamościowych wynikających z genetycznych uwarunkowań historycznych oraz ideologii i praktyki politycznej, w społeczności ukraińskiej okresu międzywojennego funkcjonowały podziały wynikające z konserwatyzmu regionalnego grup etnicznych, szczególnie charakterystyczne wśród trzech grup tzw. „górali ruskich”, czyli Łemków, Bojków i Huculów²⁸.

²⁵ Nazione Ruthenus, „Ruski” a ukraiński, „BP-U” 1932, nr 1, s. 27-31; por. także: Archiwum Polskiej Akademii Nauk (dalej A PAN), Materiały L. Eckerta, sygn. 75, k. 2-6; oraz prace: L. Wasilewski, *Ruski, rusiński czy ukraiński*, „SN” 1932, nr 3, s. 388-392; M. Feliński, *Ukraińcy w Polsce odrodzonej*, Warszawa 1931, s. 9-17.

²⁶ *Kwestia mniejszościowa...*, op. cit., s. 10.

²⁷ L. Wasilewski, *Ruski...*, op. cit., s. 392.

²⁸ Zarówno w Polsce jak i na Ukrainie istnieje na ten temat obszerna literatura oparta na badaniach historycznych, etnograficznych, socjologicznych, językoznawczych itp. Dlatego też autor niniejszej publikacji podaje tu jedynie przykładowe opracowania oraz źródła cytatów. Zob. także: *История Лемковины в V частях*, написал И.Ф. Лемжин [ks. Joan Polański], Новый Йорк 1969; *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 1, pod red.

Najbardziej spójną grupą, usiłującą wytworzyć własną inteligencję, drobnych producentów rzemieślniczych oraz wykazującą pewne tendencje separatystyczne w kierunku tworzenia własnej „narodowości” byli Łemkowie. Ludność ta zamieszkująca wschodnią część Karpat polskich i słowackich. Od Bojków i Hucułów odróżniała się pod względem gwarowym i etnicznym. Przed I wojną światową na obszarze Łemkowszczyzny wchodzącej w skład jednego organizmu państwowego Austro-Węgier ukształtowała się silna więź społeczna, obejmująca żyjącą tam ludność. Znamionował ją swoisty separatyzm, przejawiający się w odcinaniu od sąsiednich narodów: polskiego, słowackiego i ukraińskiego, upowszechnianiu własnej nazwy – Rusnacy (potem Łemkowie) oraz tradycji własnej tożsamości wyrażającej się m.in. w przeświadczeniu, że „Łemki, to wielki lud, który jeszcze daleko za górami żyje”. Wraz z rozszerzeniem się poczucia własnej odrębności już w połowie XIX w. zaczął się na Łemkowszczyźnie pod wpływem propagandy rosyjskiej proces kształtowania poczucia łączności bądź przynależności do narodu rosyjskiego. Nie rzadko wynikało ono z manifestacyjnego podkreślenia odrębności od społeczności ukraińskiej, a także chęci zachowania konserwatywnych zwyczajów tamtejszego obrządku greckokatolickiego. Ze względu na oddalenie od ośrodków miejskich i specyfikę gospodarki pasterskiej wzmacniało więzi lokalne, także na niwie kościelnej. Ukształtowały się tam miejscowe rody kapłańskie. Brak celibatu powodował, że funkcje kapłańskie były dziedziczone. Przechodząc z ojca na syna lub zięcia spowodowały wbrew prawu kanonicznemu dziedziczenia parafii, zwłaszcza że były one słabe materialnie, więc mało atrakcyjne dla kapłanów spoza Łemkowszczyzny. Próby naruszania tej struktury i zwyczajów ze strony przemyskich ordynariuszy greckokatolickich wywoływały ostry sprzeciw, a nawet konwersje na prawosławie, aby tylko utrzymać posiadane beneficjum. Dochodziło do tego wyidealizowane, często przez

J. Czajkowskiego, Rzeszów 1992, cz. 2, Sanok 1994; J. Czajkowski, *Studia nad Łemkowszczyzną*, Sanok 1999. Por także: I. Krasowski, *Problem autochtonizmu Rusinów w Beskidzie Niskim*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, cz. 1, Rzeszów 1992, s. 381-387; S. Stępień, *Ruska „wyspa” w polskim otoczeniu. Wokół tożsamości narodowej „Zamieszkańców”*, [w:] *Rzecz o łemkowskiej enklawie na północ od Krosna*, pod red. S. Dubiel-Dmytryszyna, Krosno 2012, s. 53-61; М. Домашевський, *Історія Гуцульщини*, т. I, Чикаго 1975, т. II, Чикаго 1985, т. III, Чикаго 1986; U. Janicka-Krzywda, *Huculi jako grupa etnograficzna. Dzieje i charakterystyka badań*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie” 2008, t. 15, s. 9-54; S. Stępień; *Szekeryk-Donykiw Petro (1889-po 1940)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLVII/4, z. 195, Warszawa-Kraków 2010, s. 603-607; D. Blin-Olbert, *Kultura materialna Bojków, „Płaj”* 1992, nr 6, s. 25-33; H. Ossadnik, *Elementy kultury duchowej zachodniej Bojkowszczyzny*, ibidem, s. 108-114; R. Sułyk, *Cerkiew bojkowska – problematyka badań*, ibidem, s. 57-63.

specjalnie wysyłanych na Łemkowszczyznę moskiewskich emisariuszy, wyobrażenie wielkiej i bogatej Rosji i dobrego cara obrońcy prawosławnej wiary przodków. Przysyłana z Rosji literatura wzbudzała więc zainteresowanie kulturą rosyjską. To pod jej wpływem w drugiej połowie XIX w. rozpoczęli twórczość na Łemkowszczyźnie pisarze ludowi, zwłaszcza bardzo popularny, drukujący swe utwory w czasopiśmie rosyjskich Władimir Chylak (1843–1893), piszący pod pseudonimem Jeronim Anonim. W jego pisarstwie (ogólny dorobek ok. 50 powieści i nowel) występowały tendencje antypolskie. W najgłośniejszej z powieści pt. *Шубеничнии верх* (Szubieniczny wierch) opisywał gwałty konfederatów barskich nad Łemkami²⁹.

Tendencje moskalofilskie szczególnie silnie uaktywniły się na Łemkowszczyźnie, podobnie jak w całym społeczeństwie ukraińsko-ruskim podczas I wojny światowej. Podczas ofensywy rosyjskiej w Galicji ludność łemkowska z sympatią odnosiła się do żołnierzy rosyjskich, znane były przypadki przechodzenia Łemków służących w wojsku austriackim na stronę rosyjską. Sympatie te pogłębiały wspomniane wcześniej ostre akcje represyjne Austriaków wobec tej grupy ludności

Podstawą do wyodrębnienia Łemków spośród innych zbiorowości góralskich ludności wschodnich Karpat (Bojków, Hucułów) i w ogóle spośród ludności ukraińskiej były elementy kulturowe, wykazujące silne oddziaływanie wpływów zachodnich, polskich i słowackich, a nawet zachodnio-europejskich. Dialekt łemkowski wykazywał silniejsze niż gdzie indziej wpływy polskie i słowackie. Odznaczał się bowiem zespołem charakterystycznych własności, takich jak stały akcent na drugiej zgłosce od końca (w przeciwieństwie do ruchomego akcentu języków wschodniosłowiańskich), swoistymi cechami gramatycznymi i fonetycznymi, występowaniem licznych elementów archaicznych, używaniem niewystępujących w języku ukraińskim słów³⁰. Łemkowie różnili się także zwyczajami, kulturą materialną, elementami stroju³¹. Prowadzone badania etnograficzne i językowe wykazały, że kultura Łemków powstała w wyniku krzyżowania się wpływów wołoskich, bałkańskich i ukraińskich z polskimi, słowackimi, a nawet węgierskimi, przy czym wpływy polskie były silne po tej stronie Karpat.

Mimo tych cech Łemkowie od Polaków odcinali się wyraźnie. Ich silne poczucie odrębności sprawiało, że granica między żywiołem polskim i łemkowskim w Zachodniej Łemkowszczyźnie wykazywała znaczną

²⁹ B. Horbał, *Khyliak Vladimir*, [w:] *Encyclopedia of Rusyn History end Culture*, ed. P.R. Magocsi and I. Pop, Toronto-Buffalo-London 2002, s. 236.

³⁰ Zob. prace: Z. Stieber, *Dialekt Łemków*, „Sprawozdanie PAU” 1936, nr 8; J. Szemłej, *Z badań nad gwarą Łemków*, „Lud Słowiański” 1934, t. III; Z. Stieber, *Wpływ polski i słowacki na gwary Łemków*, „Sprawozdania PAU” 1936, nr 2.

³¹ A. Fischer, *Zarys etnografii...*, op. cit., s. 223-224.

stabilność³². Istniały wprawdzie wzajemne kontakty natury administracyjnej, handlowej (wspólne rynki, jarmarki), religijnej (wspólne odpusty), ale Łemkowie odznaczyli się daleko posuniętym izolacjonizmem społecznym, wyrażającym się m.in. w wyłączności życia towarzyskiego i w tendencji do endogamii etnicznej. Mieszane związki małżeńskie należały do rzadkości.

Przed I wojną światową zaczął się na Łemkowszczyźnie również proces przeciwstawny do moskalofilskiego, głoszący odrębność narodową Łemków zarówno od Polaków jak i Rosjan, zmierzający do włączenia ich w skład odradzającego się narodu ukraińskiego. Podobnie jak zwolennicy jedności z Rosją „narodowcy” ukraińscy rozpoczęli energiczną działalność literacką, oświatową i społeczną. Działalność swą argumentowali wynikami badań naukowych (z zakresu historii, lingwistyki, etnografii), potwierdzających łączność Łemków z narodowością ukraińską. Sojusznikiem tego ruchu był przede wszystkim Kościół greckokatolicki, swą działalnością przyczyniający się w znacznym stopniu do pozyskiwania ludności łemkowskiej dla narodowości ukraińskiej.

I wojna światowa i powstanie nowych państw na gruzach Austro-Węgier było przyczyną podziału terytorium zamieszkałego przez Łemków, a w konsekwencji przerwania tradycyjnych kontaktów gospodarczych północnej Łemkowszczyzny z południem (sezonowe roboty rolne, handel ze Spiszem, tradycyjny zakup wołów na Węgrzech, rynki austriackie). Przyczyna ta jak i zapewne ożywienie procesów państwowotwórczych spowodowało znaczne uaktywnienie Łemków. Po obu stronach Karpat zaczęto organizować komitety obywatelskie. Centrum ruchu stał się Preszów w Słowacji, gdzie utworzono tzw. Karpato-Ruską Radę Narodową. Jej przewodniczący dr Antoni Beskid wyjechał nawet na konferencję pokojową do Paryża w celu przedłożenia tam postulatów „narodu karpackiego”. Na obszarze zachodniej Łemkowszczyzny doszło do powstania Ruskiej Narodowej Republiki Łemków³³.

Przywódcy łemkowscy nie reprezentowali jednak w owym czasie jedności przekonań, choć dominował wśród nich postulat niepodzielności Łemkowszczyzny. Domagano się, by całe terytorium uzyskało autonomię bądź chociaż znalazło się w granicach jednego państwa. Najliczniejsze były głosy za przyłączeniem do Czechosłowacji.

Przeciwstawny pogląd reprezentowali moskalofile dążący do przyłączenia Łemkowszczyzny do Rosji. Rewolucja październikowa przyczyniła się do upadku tej koncepcji, ale wyłoniła się wówczas część działaczy radykalnych, wypowiadających się za połączeniem z Krajem Rad, tzw. radianofile. Nieliczne i bardzo słabe były wówczas na Łemkowszczyźnie głosy

³² S. Leszczycki, *Zarys antropogeograficzny Łemkowszczyzny*, „Wierchy” 1935, t. 51.

³³ A. Kwilecki, *Łemkowie. Zarys migracji i asymilacji*, Warszawa 1974, s. 64-66.

za poparciem „Wolnej Ukrainy” i włączeniem do niej ziem zamieszkałych przez Łemków.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego procesy postaw świadomościowych jeszcze bardziej pogłębiły się. Separatyzm łemkowski skierowany przede wszystkim przeciwko narodowej propagandzie ukraińskiej, ujawnił się szczególnie silnie na płaszczyźnie wyznaniowej. W miarę narastania działań zmierzających do przyśpieszenia krystalizacji ukraińskiej świadomości narodowej, prowadzonej przede wszystkim przez księży grekokatolickich, przybrał on formę, wspomnianego już oporu, zmierzającego do porzucania obrzędu grekokatolickiego i przechodzenia na prawosławie. Proces taki miał miejsce już wcześniej, ale w okresie międzywojennym, a zwłaszcza pod koniec lat dwudziestych i na początku trzydziestych przybrał niespotykane dotąd rozmiary. Donosząc o tym do wojewody krakowskiego, starosta gorlicki pisał:

W zasadzie nie żądam od zainteresowanych przedłożenia metryki urodzenia [chrztu], ponieważ w danych wypadkach miałem do czynienia z masowym zgłaszaniem się całych gmin³⁴.

W 1931 r. ok. 20 tys. Łemków wyznawało już prawosławie³⁵. Według obliczeń ks. Wasyla Maściucha tylko w okresie 1926–1932 porzuciło obrządek grekokatolicki, przyjmując prawosławie, aż 19 tys. osób z Łemkowszczyzny³⁶. W celu przeciwdziałania temu zjawisku, o czym szerzej będzie w dalszej części niniejszej pracy, władze kościelne w porozumieniu i przy poparciu rządu polskiego doprowadziły do utworzenia na tamym terenie wydzielonej jednostki kościelnej – Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny i podporządkowania jej bezpośrednio Watykanowi³⁷.

Nie przerwało to procesowi kształtowania się ukraińskiej świadomości narodowej na tamym terenie, hamując ją jedynie przejściowo w okresie 1934–1936. W latach późniejszych następował powolny aczkolwiek stały jej wzrost, zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Wpływy ukraińskie zaznaczały się wówczas silniej także w zachodnich powiatach Łemkowszczyzny.

³⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej MWRiOP), sygn. 1158, k. 229.

³⁵ A. Krysiński, *Ludność ukraińska...*, op. cit., s. 18.

³⁶ В. Масцюх, *Про Лемківцизну*, „Нива” 1934, nr 3, s. 83-87; zob. także: J. Moklak, *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków 1997.

³⁷ Zob.: S. Stępień, *Nieznaný list metropolity Andrzeja Szeptyckiego do administratora apostolskiego Łemkowszczyzny Wasyla Maściucha*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1985, nr 3, s. 201-205.

Np. w październiku 1936 r. prokurator postawił w stan oskarżenia działaczy łemkowskich w Nowym Sączu za to, że:

7 czerwca urządzili na Górze Jaworzyna k. Krynicy zebranie ok. 200 łemkowskich chłopców i dziewcząt z różnych wsi powiatu nowosądeckiego i gorlickiego, na którym śpiewano ukraińskie pieśni m.in. „Szczene wmerła Ukraina” i tańczono ukraińskie tańce³⁸.

Należy także wspomnieć, że wśród ludności łemkowskiej, zarówno po stronie polskiej jak i słowackiej, zaczęło wówczas kiełkować przekonanie, że „ludność ruska w Karpatach” to odrębny naród tak od Rosjan, jak i Ukraińców, czyli licząc Białorusinów, czwarty naród wschodniosłowiański, który później zaczęto nazywać Karpato-Rusinami, który mieliby oni tworzyć wraz z Bojkami i Hucułami³⁹. Wzmacniało to poczucie łemkowskiego separatyzmu, zachęcało do tworzenia własnych organizacji politycznych, kulturalnych i społecznych oraz działalności wydawniczej we własnym dialekcie, który mimo braku kodyfikacji zaczęto nazywać językiem⁴⁰. Wznowiono wydawane w Nowym Sączu przed I wojną światową czasopismo „Łemko” („Лемко”), redagowane przez Metodego Trochanowskiego, nauczyciela z Krynicy, autora elementarzy i podręczników łemkowskich⁴¹.

Znaczną rolę konsolidującą społeczność łemkowską odegrała organizacja „Łemko-Sojuz” („Лемко-Союз”), (jej organem był tygodnik „Łemko”, posiadająca swą sieć organizacyjną na całej łemkowszczyźnie i kontakty z istniejącą pod tą samą nazwą organizacją w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. Działający w Polsce „Łemko-Sojuz” dążył do objęcia swymi wpływami różnych dziedzin życia społecznego. Dążenia te w pełni obrazuje rezolucja przyjęta na zjeździe mężów zaufania w Sanoku w maju 1938 r. Postanowiono wówczas:

1. Oświadczyć swą pełną i aktywną lojalność wobec Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Rządu;

³⁸ Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej APP), Starostwo Powiatowe Sanockie (dalej SPS), sygn. 14, k. 285.

³⁹ Zob. *Does a Fourth Rus' Exist? Concerning Cultural Identity in the Carpathian Region*, ed. P. Best and S. Stepien, Przemyśl – Higganum 2009; E. Michna, *Kwestie etniczno-narodowościowe na pograniczu Słowiańszczyzny Wschodniej i Zachodniej. Ruch rusiński na Słowacji, Ukrainie i w Polsce*, Kraków 2004. Por. także: J. Lewandowski, *Czy w XX w. w Europie Środkowo-Wschodniej powstają nowe narody?*, [w:] *Wokół antropologii kulturowej*, pod red. M. Haponiuka i M. Rajewskiego, Lublin 1999, s. 42-45.

⁴⁰ P.R. Magocsi, *The Fourth Rus': A New Reality in a New Europe*, [w:] *ibidem*, s. 11-24.

⁴¹ B. Horbal, *Trochanovskii Metodii*, [w:] *Encyclopedia of Rusyn...*, op. cit., s. 499-500.

2. Wyrazić uznanie i zaufanie zarządowi „Łemko-Sojuza” za jego dotychczasową owocną i korzystną dla ruskiej ludności Łemkowszczyzny działalność;
3. Polecieć zarządowi „Łemko-Sojuza” poczynienie dalszych starań u miarodajnych władz szkolnych w sprawie przywrócenia w szkołach praw językowych do takich rozmiarów, jakie były praktykowane na Łemkowszczyźnie do końca roku szkolnego 1936/37 i starać się, aby władze zatwierdziły i poleciły wydać podręczniki szkolne dla wyższych klas (w tym roku czytanek dla klasy 4);
4. Przedstawić i rozwinąć akcję w kierunku ekonomicznego i oświatowego zorganizowania wsi przez zakładanie wszelkiego rodzaju spółdzielni konsumpcyjnych, produkcyjnych i finansowych – jak również czytelnicy im. Kaczkowskiego;
5. Zwrócić się do władz rządowych z prośbą o udzielenie zezwoleń dla ludności Łemkowszczyzny na nabywanie gruntów z parcelacji, jak również nieruchomości – w związku z ustawą o prawie granicznym;
6. Rozwinąć akcję w celu zakładania kółek sportowych przy czytelnicy im. Kaczkowskiego (narciarskich, piłkarskich, hokejowych i in.);
7. Polecieć zarządowi poczynić starania w celu otrzymania subwencji finansowych na założenie ośrodków mleczarskich w Łabowej, Florynce, Uściu Ruskim i Sanoku, ażeby tym sposobem podnieść uprawę paszy i gospodarstwa hodowlane w górach;
8. Rozwinąć akcję za zrealizowaniem dawniejszej uchwały „Łemko-Sojuza” w sprawie założenia w Sanoku Centralnego Łemkowskiego Banku i polecieć zarządowi poczynienie starań w celu otrzymania kredytu na rozpoczęcie działalności kasowej;
9. Rozwinąć akcję za założeniem w Krośnie centrali spółdzielczej zapopatrującej wiejskie spółdzielnie w potrzebne im towary;
10. Ożywić akcję zakładania „ogródków dziecięcych” przy czytelnicy im. Kaczkowskiego, oraz propagowania zasad higieny na wsiach Łemkowszczyzny⁴².

W 1931 r. Towarzystwo Łemkowszczyzna (Товариство „Лемківщина”) założyło regionalne muzeum „Łemkiwszczyzna” z siedzibą w Sanoku („Лемківщина”. Музейне товариство в Сяноці)⁴³. Jego kierownikiem został późniejszy artysta-grafik i malarz, a wówczas absolwent Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie – Lew Gec (Leon Getz)⁴⁴.

⁴² APP, SPS, sygn. 14, k. 284-301.

⁴³ *IV Zjazd Ukraińskich Pracowników Muzeów, BPU* 1936, nr 24, s. 256.

⁴⁴ B. Jaśkiewicz, *Działalność artystyczno-malarska i muzealna Leona Getza ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Sanockiej*, „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”

Władze polskie starały się podtrzymywać separatyzm regionalny Łemków, co ich zdaniem miało spowodować osłabienie społeczności ukraińskiej w Polsce⁴⁵. Mimo tych i innych przeszkód rozwój ukraińskiej świadomości narodowej wśród ludności łemkowskiej postępował naprzód, zwłaszcza wśród inteligencji. Natomiast w miarę upływu czasu bankructwo ponosił ruch moskalofilski, gdyż część jego działaczy, która, weryfikując stare założenia w oparciu o nowe zasady klasowe, przeszła na pozycje radianofilstwa i ruchu komunistycznego.

Ugruntowywaniu się ukraińskiej świadomości narodowej sprzyjał w owym czasie z jednej strony kryzys ruchu moskalofilskiego, co dobitnie pokazał zjazd Russkiej Selijanskiej Organizacji w lutym 1937 r., a z drugiej polityka normalizacji stosunków polsko-ukraińskich. Władze wycofały wówczas łemkowskie podręczniki w szkołach powszechnych, zastępując je ukraińskimi. Przed samym wybuchem wojny na wzrost wpływów ukraińskich, nie tylko wśród Łemków, ale i Bojków oraz Hucułów, wpływała również sytuacja międzynarodowa i powstanie Rusi Zakarpackiej.

Powyższe problemy separatystyczno-narodowe nie występowały u żyjących na wschód od Łemkowszczyzny w powiatach: starosamborskim, turczańskim, stryjskim i dolińskim górali zwanych Bojkami. Ich dzieje związane były, podobnie jak Łemków, z osadnictwem wołosko-ruskim oraz pasterskim stylem życia⁴⁶. Bojkowie stali wyżej od dwu pozostałych grup „górali ruskich” (Łemków i Hucułów) w rozwoju świadomości narodowej, byli społecznością szybko ukrainizującą się. Administracja polska, oceniając obiektywnie proces rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej, nie podejmowała przedsięwzięć, mających na celu zahamowanie go.

Jako regionalna grupa etniczna wykazywali Bojkowie bardzo duże przywiązanie do własnej tradycji i sztuki ludowej, wykazując znaczny konserwatyzm wobec oddziaływań zewnętrznych zarówno w życiu kulturalnym jak i politycznym. Dlatego też pomimo pewnych wpływów rusofilskich na Bojkowszczyźnie, nie ujawniła się ostra rywalizacja polityczna ani religijna. Mając poczucie pewnej odrębności, ujawniającej się prócz kultury ludowej

1972, nr 15, s. 49-56. Zob. także T. Filar, *U stóp królewskiego Wawelu. Społeczność ukraińska w Krakowie w latach 1918-1938*, Kraków 2004.

⁴⁵ Propagowano kształcenie młodzieży łemkowskiej w polskich szkołach, wydawanie książek w dialekcie łemkowskim itp. Zob.: APP, Administracja Apostolska Łemkowszczyzny (dalej AAŁ), sygn. 8, k. 2-6. Zob. także: J. Moklak, *Asymilacja państwowa czy narodowa? Wybrane aspekty polityki narodowościowej Drugiej Rzeczypospolitej wobec Łemkowszczyzny*, „Studia Historyczne” 1996, z. 3, s. 327-340.

⁴⁶ Ю.Г. Гошко, *Населення українських Карпат XV–XVII ст. Заселення, міграції, побут*, Київ 1976; M. Skowroński, A. Skowrońska-Wydrzyńska, *Bojkowie – górale połonin. Przewodnik po kulturze bojkowskiej*, Sanok 2007.

również w języku⁴⁷, Bojkowie, a szczególnie wyrosła z nich inteligencja, przywiązywali dużą wagę do kultywowania własnych cech regionalnych. W okresie międzywojennym założone przez dra Wołodymyra Kobilnyka Towarzystwo „Bojkowszczyzna” (Товариство „Бойківщина”) zorganizowało muzeum regionalne w Samborze⁴⁸. Dr Kobilnyk skupił wokół siebie grupę archeologów, którzy, szczególnie w latach trzydziestych, zorganizowali szereg prac wykopaliskowych, wzbogacając zbiory muzeum cennymi eksponatami z przeszłości Bojkowszczyzny⁴⁹.

Od roku 1931 Towarzystwo wydawało własne czasopismo naukowe „Lіtopys Bojkіwsczyny” („Літопис Бойківщини”), publikując w nim prace z zakresu archeologii i etnografii. Badania te obrazują liczne przykłady wspólnoty kultury materialnej i obrzędowości ludowej Bojkowszczyzny z Ukrainą⁵⁰.

Najbardziej archaiczną społecznością góralską wschodnich Karpat byli Huculi, żyjący w paśmie Czarnohory w powiatach: nadworniańskim, kołomyjskim, kosowskim i świątyńskim. Ich archaiczność wynikała z życia w wyższych partiach górskich w znacznej izolacji od reszty społeczeństwa. Huculi zachowali więc swoistą, przekazywaną z pokolenia na pokolenie kulturę ludową, jak również styl życia i pracy. Mając mały kontakt z miastem, byli samowystarczalni nie tylko w produkcji żywności i odzieży jak również narzędzi pracy i przedmiotów użytku domowego. Zachowując poczucie własnej odrębności, a nawet ulegając nieznacznym wpływom rusofilskim, pewna część Huculów poparła czynnie ukraińskie dążenia niepodległościowe. W latach 1914–1915 Huculów można było spotkać wśród Siczowych Strzelców, a w latach 1918–1919 walczyli w szeregach Ukraińskiej Halickiej Armii.

Naukowe zainteresowanie Huculszczyzną ze względu na unikalne w skali europejskiej cechy etnograficzne zaczęło się dość wcześnie. W literaturze polskiej spotykamy się z tym problemem już na początku dziewiętnastego wieku⁵¹.

W okresie późniejszym powstała bogata literatura dotycząca Huculszczyzny, wytworzona przez polskich i ukraińskich badaczy. Interesowali się również tym terytorium, szczególnie w okresie międzywojennym, badacze

⁴⁷ Zob. m.in.: A. M. Залеський, *Бойківський говір*, [w:] *Українська радянська енциклопедія*, Київ 1977, t. 1, s. 508. Zob. także: A. Karczmarzewski, *Świat Bojków. Etnograficzna podróż po Bojkowszczyźnie*, Rzeszów 2014.

⁴⁸ *Природне слово*, „Літопис Бойківщини” 1933, nr 2, s. 2.

⁴⁹ A. Kuczera, *Samborszczyzna*, Sambor 1935, t. 1, s. 31-71.

⁵⁰ Zob.: Ю.Г. Гошкo, *Населення...*, op. cit., passim.

⁵¹ Zob. A. Woźniak, *Wyróżnieni strojem. Huculszczyzna – tradycja i współczesność*, Łódź 2012; Ł. Gołębiowski, *Lud polski jego zwyczaje, zabobony*, Warszawa 1830.

zagraniczni. W roku 1928 studia etnograficzne prowadził znany szwedzki podróżnik Gustaf Bolinder. W rok później przybył tam fiński etnograf prof. Mansilka z Helsinek. Przeprowadzało rekonesans i zbierało eksponaty muzeum brooklyńskie w Nowym Jorku i szwajcarskie muzeum historyczne z Brna. Społeczeństwu problematykę tę przybliżyły cieszące się dużym powodzeniem popularne prace Stanisława Vincenza⁵² i Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego⁵³.

Władze polskie starały się zainteresować społeczeństwo walorami turystycznymi regionu, propagując różnego rodzaju przedsięwzięcia (wycieczki, rajdy, wystawy rzemiosła artystycznego: rzeźby w drewnie, wyroby z miedzi i skóry, ceramikę, tkactwo, hafciarstwo)⁵⁴. Również Ukraińcy własnymi siłami usiłowali zainteresować społeczeństwo wyrobami huculskimi⁵⁵.

Miłośnicy ziemi huculskiej powołali w latach dwudziestych Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny, które spotkało się jednak z krytycznym stosunkiem strony ukraińskiej, traktującej je jako jeden z elementów utrudniających rozwój ukraińskiej świadomości narodowej na tym terenie. Towarzystwo prócz propagandy walorów turystycznych Huculszczyzny starało się bowiem ściślej związać ludność huculską z państwem, podjęto więc działania propagandowe, mające przybliżyć Hucułom Polskę i jej ludność (wysyłano polską literaturę, organizowano wycieczki dzieci huculskich i dorosłych do Warszawy i innych miast). W latach trzydziestych Towarzystwo założyło w Żabiem „Muzeum Huculskie”⁵⁶.

Propagandzie polskiej przyświecały cele polityczne, czego dowodem były niektóre artykuły publicystyczne. Np. w „Kurierze Porannym” 16 czerwca 1933 r. w artykule pod bardzo wymownym tytułem *Pęta polskiego krajobrazu, Huculszczyzna, kraj storczyków, legend, czarów i ech minionych*

⁵² Praca S. Vincenza, *Prawda starowieku*, ukazała się drukiem w 1936 r. jako pierwszy tom cyklu „Na wysokiej połoninie”. Zyskała ona od razu bardzo pochlebną krytykę. Pisali o niej wówczas: T. Breza, J.M. Rytard, T. Sinko, K. Wyka, M. Zarembina, W. Skuza, J.S. Bystroń, W. Krygowski, A. Hertz. W latach II wojny światowej Vincenz przebywał we Francji, gdzie opracował nową wersję *Prawdy starowieku*, przerabiając i rozważając treść dzieła. Stworzył tam również dalsze części sagi huculskiej. Powstały księgi: *Zwada* (wyd. Londyn 1970), *Listy z nieba* (Londyn 1974) i ostatnia część *Barwinkowy wianek* (Londyn 1979). W latach 1980-1982 Instytut wydawniczy „Pax” wydał całość epepei huculskiej.

⁵³ Zob.: F. A. Ossendowski, *Huculszczyzna*, Lwów 1936.

⁵⁴ *Święto Huculszczyzny*, „BP-U” 1930, nr 11, s. 11-12.

⁵⁵ Zob. *Гуцульське мистецтво в Косові. Перша виставка килимів і вишиванок*, Львів 1930.

⁵⁶ S. Stępień, *Szuchiewicz Włodzimierz (Szuchewycz Wołodymyr) (1849-1915)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, tom XLIX/2, z. 201, Warszawa-Kraków 2013, s. 166-169.

stuleci postulowano działania, mające na celu odcięcie tego regionu od naturalnych więzów łączących go z resztą ziem zamieszkałych przez Ukraińców⁵⁷. Inne czasopismo, „Greko-Katolik” postulowało nawet wzorem Łemkowszczyzny stworzenie Administracji Apostolskiej Huculszczyzny⁵⁸. Próbowano rozbudzić w świadomości Huculów tradycje plemienia wołoskiego pochodzenia bądź nawet pochodzenia awarskiego, których szczep zwany Wielkimi Kołbukami miał schronić się w Karpatach przed najeźdźcami ze Wschodu⁵⁹. Podkreślano także różnice językowe, a zwłaszcza występowanie nieukraińskiego słownictwa, odmienne wymawianie pewnych głosek, brak dźwięku „l” zastąpionego przez twarde „l” oraz liczne przypadki dźwięku „g”, zwłaszcza w nazwiskach mieszkańców i nazwach miejscowości.

Ukraińska inteligencja pochodzenia huculskiego bądź interesująca się Huculszczyzną, podjęła już w XIX w. działania, mające na celu ochronę dobroku kulturalnego regionu. Na przełomie XIX i XX w. ukraiński pedagog i etnograf Wołodymyr Szuchewicz wydał w pięciu tomach publikację *Huculszczyzna*, rejestrującą życie i wytwory kultury ludowej⁶⁰. W 1910 r. powstał w wiosce Krasnoïła założony przez Hnata Chotkewycza⁶¹ „Huculski teatr” („Гуцульський Театр”), który popularyzował huculski folklor w Galicji i na Bukowinie, a także wyjeżdżał do Charkowa, Odessy i Moskwy. Etnograf Wołodymyr Kobrynski rzucił inicjatywę stworzenia muzeum sztuki ludowej Huculszczyzny. W 1926 r. rozpoczęto zbieranie eksponatów i w efekcie otwarto muzeum w Kołomyi w styczniu 1935 r.⁶²

Działania te potęgowały aktywność strony ukraińskiej w rywalizacji o terytorium. Alarmujące artykuły ukazywały się w prasie ukraińskiej. Zarzucano w nich ukraińskiemu czynnikom politycznym zaniedbanie pracy narodowej na Huculszczyźnie. Jak donosiła „Batkiwszczyna”:

Wśród 30-tysięcznej ludności mieszkającej w 18 gromadach jest tylko 8 cerkwi, w 13 gromadach nie ma czytelnicy „Proswity”, w 14 nie ma czytelnicy „Skały”, kół „Ridnej Szkoły”, kooperatyw „Siłskiego Hospodara” i spółdzielni kredytowych, w 13 gromadach nie ma towarzystwa

⁵⁷ Zob. także: „Kurier Lwowski” 6 XI 1933.

⁵⁸ *O wyodrębnieniu Huculszczyzny*, „Greko-katolik” 1935, nr 5, s. 4.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ S. Stępień, *Szuchewicz Włodzimierz...*, op. cit., s. 167-168.

⁶¹ Pisarz, przedstawiciel ukraińskiego modernizmu, m.in. dramat *Лихоліття*, powieści *Камінна душа*, *Авірон*, *Богдан Хмельницький*.

⁶² Н.К. і В.П., *Музей народного мистецтва Гуцульщини*, [w:] *Український Календар*, Warszawa 1981, s. 132-134.

„Kameniarzi”. Na całej Huculszczyźnie nie było ani jednego koła „Łuku” i towarzystwa „Sokił”⁶³.

Przeciwdziałanie tej sytuacji widziano przede wszystkim w dalszym rozwoju kultury narodowej, a także pomocy materialnej dla będącej w bardzo ciężkim położeniu, a nawet w pewnych okresach głodującej ludności Huculszczyzny.

*

Prócz podziałów etnicznych charakterystyczną cechą społeczności ukraińskiej w Polsce międzywojennej były historycznie ukształtowane różnice regionalne.

Okres zaborczy, kiedy to naród ukraiński znalazł się w granicach Cesarstwa Rosyjskiego i Austro-Węgier, spowodował skutek odmienności przebiegu procesu odrodzenia narodowego ukształtowanie się dwóch społeczności regionalnych, galicyjskiej i wołyńskiej. Różnice natury społeczno-politycznej potęgowała odmienność religijna. Na Wołyniu, Chełmszczyźnie i Polesiu wskutek likwidacji przez carat unii, Ukraińcy byli wyznawcami prawosławia, w Galicji zaś zdecydowanie dominował obrządek greckokatolicki. Charakteryzując ów proces, Jakub Stojan (właśc. Jewhen Małaniuk) na łamach „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” pisał:

W Rzeczypospolitej dzisiejszej istnieją dwa typy Ukraińców, [...]. Typ zachodni (Hałyczanin) w ciągu ostatnich stuleci pozostawał pod wpływem prawa rzymskiego, katolickiej formy chrześcijaństwa, parlamentaryzmu i biurokratyzmu austriackiego. Typ północno-wschodni (Wołyniak), aczkolwiek daleko więcej zachował tradycji obyczajowej, narodową wiarę błahoczystą, zachował patriarchalno-rolniczy układ życia, utracił jednak swoją swoistość narodową dzięki demoralizującym wpływom Rosji i dzięki położeniu geopolitycznemu zamieszkiwanego obszaru, na którym toczyła się walka społeczno-kulturalna pomiędzy mocą kulturalną polską a państwowością rosyjską. Oba typy posiadają wspólne cechy – wiecznie podejrzliwy stosunek do państwowości, która była obca, wieczną obawę podstęp, wrogię na zewnątrz zamykanie się w obrębie własnej społeczności (galicyjskie getto). Jeśli chodzi o Ukraińca – Hałyczanina, to wojna z Polską w 1918–1919 r. i to wojna przegrana, stała się tym czynnikiem psychologicznym, który należy

⁶³ Zob. np.: М. Крижанівський, Т. Горішня, *Гуцульщина у нітьмі*, „Батьківщина” 1 I 1939, nr 1; zob. także: А.А. Зięба, *Tożsamość Łemków w aspekcie historycznym*, „Річник Руской Бурсы” 2010, s. 51-57.

zawsze mieć na uwadze i który żadnymi frazesami romantycznymi nie da się stłumić [...]»⁶⁴.

Ludność Wołynia, znacznie zacofana pod względem świadomości narodowej, łatwiej ulegała polskiej propagandzie, nie oznacza to jednak, by łatwiej się polonizowała. Takie wnioski wyciągane przez niektórych polityków okazały się jeszcze w okresie międzywojennym błędne. Ukraińcy wołyńscy posiadali na ogół bardzo silne poczucie odrębności od Polaków, jednakże wspomniane czynniki, jak kultura polityczna, religia, struktura społeczna odróżniały ich od Ukraińców galicyjskich. Wytwarzało to wzajemną nieufność trwającą przez cały okres międzywojenny. Ukraińscy działacze galicyjscy zrażali sobie wołyńskich nachalną ekspansywnością w ich życie społeczne. Próbując przyspieszyć proces rozwoju ukraińskiej świadomości narodowej, narzucano Wołyńowi własne galicyjskie wzorce, szczególnie w życiu politycznym, lekceważąc przy tym historycznie ukształtowaną odrębność regionu, na co często w prasie wołyńskiej narzekano. W 1937 r. „Wołyńskie Słowo” tak charakteryzowało stosunek galicyjskich czynników politycznych do ukraińskiej inteligencji Wołynia:

Halickie kierownictwo potraktowało inteligencję wołyńską jako murzynów, jak przedstawiciele niższej rasy i niższej kultury⁶⁵.

Zasadnicze różnice wynikały przede wszystkim z rozbieżności na temat drogi budowy państwowości ukraińskiej. Ukraińcy galicyjscy dążyli do utworzenia państwa zachodnio-ukraińskiego, które w przyszłości dopiero winno połączyć się z Ukrainą Naddnieprzańską, natomiast politycy wołyńscy orientowali się bezpośrednio na Kijów⁶⁶. Wpływał stąd pośrednio ich stosunek do państwa polskiego, w którym widziano sojusznika w walce o obalenie władzy radzieckiej na Ukrainie i w budowie Republiki Ukraińskiej.

Podziały etniczne, regionalno-historyczne i świadomościowe znalazły swe odbicie w sferze językowej. Brak utrwalonego w całym narodzie ukraińskim jednolitego języka literackiego oraz ciągnące się, szczególnie między Zachodnią Ukrainą a Ukrainą Naddnieprzańską, spory o jego ostateczny kształt przyczyniły się do umocnienia, a nawet wchodzenia do literatury

⁶⁴ J. Stojan, *Na tematy kulturalno-historyczne*, „BP-U” 1932/33, nr 2, s. 8-9.

⁶⁵ *Pomyłki przeszłości i podstawa stanu współczesnego*, „Wołyńskie Słowo” 12 XII 1937.

⁶⁶ P. Dunin-Borkowski, *Punkt wyjścia w sprawie ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej*, Lwów 1937.

lokalnych dialektów⁶⁷. Na terytorium zamieszkałym przez ludność ukraińską w Drugiej Rzeczypospolitej uczeni wyróżnili 6 głównych dialektów języka ukraińskiego: południowo-wołyński, naddnieprzański (opilski), nadszański, łemkowski, bojkowski, huculski i pokucko-bukowiński⁶⁸.

Niewielkie między nimi różnice nie utrudniały porozumiewania się, ale niejednokrotnie silne do nich przywiązanie określonych społeczności lokalnych np. Łemków hamowało przyjęcie jednolitego języka literackiego. Zresztą i ten ostatni używany w Galicji różnił się od języka na Wielkiej Ukrainie. Ubolewając nad tym, prof. Iwan Ohijenko zarzucał galicyjskim działaczom, że nie przyjęli prawideł ukraińskiego języka literackiego wprowadzonych przez rząd URL w 1919 r. Pisał:

Głęboka odrębność i wielowiekowy rozdział zrodziły nawet pogardę pomiędzy częściami jednego narodu. Przejrzyjcie galicyjskie czytanki szkolne: tam urywki z twórczości literatów naddnieprzańskich są przerobione na język lokalny [...]. Nasze rozbitcie kulturalne poszło tak daleko, że na wszystko, co pochodzi z Naddnieprzyczyny, patrzymy krzywym okiem; obecnie na to jest uniwersalne wytłumaczenie: bolszewizm [...]. O własnej pisowni z pogardą mówimy, że jest bolszewicka, tłumacząc tym swą anarchię i niechęć do zjednoczenia. Krzyczymy o zjednoczeniu, a nie możemy dojść nawet do wspólnej pisowni. [O języku używanym w Galicji Ohijenko pisał] Tutaj lokalny język od dawna uważany jest za najlepszy, a więc za literacki⁶⁹.

Przyznawał wprawdzie, iż w latach trzydziestych wyraźnie już widać było pewne oznaki przełamywania różnych przejawów separatyzmu, także językowych. Znacząco zanikło bowiem posługiwanie się tzw. „jazyczjem”, będącym mieszaniną języka rosyjskiego, ukraińskiego i polskiego, nawet wśród tej części społeczności ukraińskiej, która wciąż uważała się za „twardych Rusinów”.

W ciągu dwudziestolecia międzywojennego społeczność ukraińska uległa znaczącej konsolidacji pod względem narodowym⁷⁰. Stopniowo

⁶⁷ Pisał na ten temat szczególnie I. Ohijenko w wydawanym w Warszawie miesięczniku „Ridna Mowa” (zob. np. nr 9 z września 1935 r. Por. także: S. H., *Problem jedności*, „BP-U” 1935, nr 37, s. 407-408, W. Witkowski, *Język ukraiński*, „Zeszyty Naukowe UJ” (Prace historyczne) 1971, z. 32, s. 325-354.

⁶⁸ Zob.: I. Зілинський, *Україна. Мова – говори*, [w:] *Українська загальна енциклопедія*, s. 562-563; oraz M. Пшепюрська, *Надсянський говір*, Warszawa 1938; Л. Булаховський, *Питання походження української мови*, Київ 1956, s. 25-28.

⁶⁹ Cyt. za S.H., *Problem jedności...*, op. cit., s. 407.

⁷⁰ *Українськоść wyklucza moskalofilstwo*, „BP-U” 1938, nr 17, s. 180-182.

znikały regionalizmy etniczne, a rosło poczucie ukraińskiej tożsamości narodowej, identyfikacji z ukraińską przeszłością historyczną, upowszechnienie języka literackiego i chęć aktywnego uczestnictwa w życiu politycznym i wnoszenia uznanych za reprezentatywne dla tego narodu wartości kultury duchowej.

2. Podziały wyznaniowe

W społeczności ukraińskiej w okresie międzywojennym dominowały dwa wyznania – grekokatolickie (w przybliżeniu 60% ludności) i prawosławne (39%), a tylko 1% przypadał na pozostałe wyznawców innych religii, czyli rzymskokatolików, protestantów oraz przedstawiciele innych związków religijnych.

Działalność Kościoła grekokatolickiego w niepodległym państwie polskim regulowały artykuły dotyczące wolności wyznania obu konstytucji oraz Konkordat z 1925 r., który potraktował obrządek grekokatolicki na równi z rzymskokatolickim, choć w tym ostatnim dokumencie nazwano grekorusińskim (greco-ruthene) i określano, jako jeden z obrządków Kościoła katolickiego⁷¹. Nie zmieniło to faktu, że posiadał odrębną strukturę organizacyjną hierarchię i własne ukształtowane w poprzednich wiekach instytucje cerkiewne. Swym zasięgiem, analogicznie jak w czasach austriackich obejmował Galicję Wschodnią. W okresie międzywojennym po wprowadzeniu przez państwo polskiego nowego podziału administracyjnego były to terytoria województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego oraz mały południowy skrawek województwa krakowskiego. Posiadał trzy diecezje: lwowską, stanisławowską i przemyską tworzące razem galicyjską prowincję kościelną, czyli metropolię, od siedziby metropolity zwaną lwowską. Poza tym terenem miał parafię w Krakowie oraz placówkę zakonną bazylianów w Warszawie, a także parafie misyjne w Ameryce, przeznaczone dla tamtejszych emigrantów z Galicji. Na czele metropolii stał arcybiskup Andrej (Andrzej) Szeptycki będący równocześnie ordynariuszem archidiecezji lwowskiej. Posiadał on usankcjonowany prawem kościelnym tytuł metropolity lwowsko-halickiego i kamieniecko-podolskiego. Jego sufraganami w dziele kierowania archidiecezją byli biskupi Josyf Bocian (od 1925), Nykyta Budka (od 1928) oraz Iwan Buczko (od 1929), a od 1939 r. koadiutorem z prawem następstwa Josyf Slipyj. Diecezją

⁷¹ *Konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisany w Rzymie dnia 10 lutego 1925 r. (ratyfikowany zgodnie z ustawą z dnia 23 kwietnia 1925 r.)*, Dz.U. 1925, nr 72, poz. 501.

przemyską kierował bp Josafat Kocyłowski (mający od 1926 r. jako pomocnika bp. Hryhorija Łakotę), a stanisławowską bp Hryhorij (Grzegorz) Chomyszyn (od 1929 r. ze swym sufraganiem bp. Iwanem Latyszewskim (od 1929)⁷². W 1934 r. Stolica Apostolska, chcąc powstrzymać wzmoczenie na Łemkowszczyźnie zjawisko przechodzenia tamtejszej ludności na prawosławie, wydzieliła z diecezji przemyskiej 9 południowo-zachodnich dekanatów i utworzyła z nich nową jednostkę kościelną podległą bezpośrednio Rzymowi – Administrację Apostolską Łemkowszczyzny (AAŁ)⁷³.

Sieć parafialna w diecezjach greckokatolickich była niezwykle gęsta. W archidiecezji lwowskiej w 1933 r. było 759 parafii, w stanisławowskiej 435, w przemyskiej 759. Dla porównania archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego, obejmująca w przybliżeniu terytorium greckokatolickiej, lwowskiej i stanisławowskiej, liczyła tylko 383 parafie. W diecezjach greckokatolickich ponadto istniało bardzo wiele cerkwi filialnych (w lwowskiej i przemyskiej po ok. 600, w stanisławowskiej ok. 400)⁷⁴. Prócz duszpasterstwa diecezjalnego na terenie metropolii greckokatolickiej funkcjonowały trzy bardzo prężne zakony męskie oraz liczne żeńskie.

Największy zakon męski tworzyli bazylianie w 1937 r. mający 365 zakonników, 5 klasztorów w archidiecezji lwowskiej, 8 w diecezji przemyskiej, 6 w stanisławowskiej oraz klasztor w Warszawie. Działalność zakonu, a nawet ustrój wewnętrzny podobny był do działalności i organizacji zgromadzenia jezuitów (przyczyna tego tkwiła w tym, że pod koniec XIX w. Towarzystwo Jezusowe przeprowadziło gruntowną reformę zgromadzenia bazylianów). Prócz pracy duszpasterskiej w prowadzonych parafiach zajmowali się oni

⁷² S. Stępień, *Obrządki wschodnie Kościoła katolickiego. Ryt greckokatolicki*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczuk, ks. W. Zdaniewicz, Warszawa 1991, s. 57-69; idem, *Kościół greckokatolicki w II Rzeczypospolitej*, „Znaki Czasu” 1990, nr 18, s. 126-156. Zob. także: H. Wyczawski, *Cerkiew greckokatolicka*, [w:] *Historia kościoła w Polsce*, Warszawa 1979, t. II, s. 83-84.

⁷³ Szerzej na ten temat, zob. S. Stępień, *Organizacja i struktura terytorialna greckokatolickiej diecezji przemyskiej w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 3, Przemyśl 1996, s. 191-218; idem, *Організація та територіальна структура Перемишської греко-католицької єпархії за владства єпископа Йосафата (Коциловського) ЧСВВ (1917-1946)*, [w:] *Перемишль і перемиська земля протягом віків*, під ред. С. Заброварного, Перемишль-Львів 2003, t. 3, s. 195-233; A. Krochmal, *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej*, Warszawa-Przemyśl 2016, s. 135; eadem, *Stosunki między grekokatolikami i prawosławnymi na Łemkowszczyźnie w latach 1926-1939*, [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, pod red. J. Czajkowskiego, Rzeszów 1992, s. 285-297.

⁷⁴ H. Wyczawski, *Cerkiew...*, op. cit., s. 78.

przeprowadzaniem rekolekcji i misji ludowych, a także wydawaniem literatury religijnej⁷⁵.

Do dużego znaczenia doszedł w okresie międzywojennym powołany przed I wojną światową przez metropolitę Szeptyckiego z myślą o misjach na Wschodzie zakon studytów. Od 1919 r. mający swój ośrodek na prawach ławry w Uniowie. Nawiązywał on do wschodniej średniowiecznej reguły mniszej zwracając szczególną uwagę na życie kontemplacyjne. W 1937 r. zakon liczył 164 zakonników żyjących w 5 domach zakonnych (4 w archidiecezji lwowskiej, 1 w stanisławowskiej). W 1936 r. utworzyli także dom zakonny we Florynce na terenie Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny. Na czele zakonu osobiście stał jako archimandryta abp Andrzej Szeptycki, który zamierzał utworzyć w Uniowie duży ośrodek naukowy do badań nad możliwością pozyskania Kościoła prawosławnego do unii z katolickim. W 1926 r. ihumenem głównym uniowskiej ławry został brat metropolity o. Kłemens (Kłementij) Szeptycki⁷⁶.

Arcybiskup w 1913 r. sprowadził z Belgii zakon redemptorystów, którzy przyjęli obrządek greckokatolicki. Wschodnią tradycję mieli oni już od 1906 r., kiedy to rozpoczęli w Kanadzie pracę duszpasterską wśród tamtejszych emigrantów z Galicji Wschodniej. W okresie międzywojennym zakon dobrze się rozwijał i posiadał 4 klasztory w archidiecezji lwowskiej i jeden w diecezji stanisławowskiej i pod koniec lat trzydziestych liczył ok. 100 zakonników⁷⁷.

Znacznie bardziej niż męskie rozwinięte były w Kościele greckokatolickim zakony i zgromadzenia żeńskie. W okresie międzywojennym działalność religijną i społeczną prowadziły: bazylianki, studytki, Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Rodziny (81 domów zakonnych – 468 sióstr), józefitki (siostry św. Józefa), jozafatki (Towarzystwo Sióstr św. Jozafat), Zgromadzenia Mironosyc (Niosących pokój) mające 1 klasztor, a w nim 65 sióstr, (11 domów i 64 sióstr), Towarzystwo Sióstr św. Jozefata. Najliczniejszym zgromadzeniem żeńskim były siostry Służebnice Niepokalanego Poczęcia

⁷⁵ Zob. A. Krochmal, *Archiwum historyczne eparchii przemyskiej*, s. 234-236; eadem, *Rola bazylianów w życiu religijnym eparchii przemyskiej w XIX w. – zarys problematyki*, [w:] *Zakon bazylikański na tle mozaiki wyznaniowej i kulturowej Rzeczypospolitej i krajów ościennych*, pod red. B. Lorens, S. Zabraniaka, S. Nabywańca, Rzeszów 2018, s. 207-224.

⁷⁶ І. Матковський, *Д-р Казимир граф Шептицький – отець Климентій, польський аристократ, український ієромонах, екзарх Росії та Сибіру, Архимандрит Студитів, провідник народів світу. блаженний Католицької Церкви 1868-1941. Біографія*, Львів 2019. Zob. także: S. Stępień, *Szeptycki (Szeptyc'kyj) Kazimierz Maria, w zakonie Klemens (Klementij) (1869-1951)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, tom XLVIII/2, z. 197, Warszawa-Kraków 2012, s. 241-243.

⁷⁷ S. Stępień, *Obrządki wschodnie...*, tabl. 12, s. 66.

NMP, które miały swe domy zakonne niemal we wszystkich miastach metropolii lwowskiej i zajmowały się prowadzeniem ochronek, sierocińców, kuchni dla ubogich, obsługą chorych. W 1929 r. przybyło do Galicji sprowadzone z Belgii przez metropolitę Szeptyckiego Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo obrządku wschodniego, zajmujące się pracą pielęgniarstwa w szpitalu we Lwowie oraz prowadzeniem schronisk dla dziewcząt poszukujących pracy⁷⁸.

Rola życia religijnego w społeczeństwie ukraińskim była znacząca, co wynikało nie tylko z faktu dominującej roli religii w życiu tamtejszej społeczności, ale i z tego powodu, że na płaszczyźnie narodowej był on surogatem instytucji o charakterze państwowym. Duchowieństwo greckokatolickie w okresie kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej, było niemalże jedyną warstwą inteligencji. Wynikało to z faktu, iż w Kościele tym duchowieństwa diecezjalnego nie obowiązywał celibat.

W poprzednich wiekach Kościół ten stał się dużym właścicielem ziemskim, a ponadto angażując się na przełomie XIX i XX wieku w działalność gospodarczą odgrywał rolę znaczącego mecenasa w różnych sferach aktywności społecznej, zwłaszcza na niwie charytatywnej oraz w sferze oświaty, nauki i kultury. To dawało, zarówno instytucjom cerkiewnym jak i klerowi, duże możliwości oddziaływania na szerokie masy ludności. Kiedy więc w ówczesnych społeczeństwach utrwał się system demokratyczny wraz z dominującą rolą partii politycznych, to aktywny udział w procesie tym zaczęło odgrywać duchowieństwo diecezjalne. Jego rola jeszcze bardziej wzrosła w okresie walk niepodległościowych w latach 1918-1919. Biskupi greckokatolicki poparli, bowiem powstanie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, a po jej upadku zachowywali początkowo stanowisko wyczekujące, wiążąc sprawę niepodległości Ukrainy decyzjami państw zachodnich na konferencji pokojowej w Paryżu. Podpisali także list protestacyjny przeciwko przeprowadzaniu w Galicji Wschodniej wyborów parlamentarnych w 1922 r. Metropolita Szeptycki podjął nawet akcję dyplomatyczną w sprawie ukraińskiej w Polsce podczas podróży po państwach Europy Zachodniej i Ameryki w latach 1921-1923⁷⁹. W opinii hierarchów sytuacja zmieniała się

⁷⁸ Ibidem, tabl. 13, s. 66, oraz *Шематизм греко-католицького духовенства львівської архієпархії на рік 1935*, Львів 1935, s. 255-256; *Шематизм греко-католицького духовенства злучених єпархій Перемиської, Самбірської і Сяніцької на рік Божий 1937*, Перемишль 1937, s. 143; *Шематизм всего клира греко-католицької єпархії Станиславівської на рік Божий 1938*, Станиславів 1938, s. 182-190.

⁷⁹ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), sygn. 3295, Raport poselstwa polskiego w Waszyngtonie z dnia 23 II 1922 r.; sygn. 3394, Pismo Konsulatu Generalnego z Quebec z dnia 9 IX 1921 r.; zob. także, M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej 1922-1926*, Kraków 1979, s. 94-95 i 199-201. Na temat prze-

po decyzji Rady Ambasadorów w 1923 r. Od tego momentu biskupi greckokatoliccy uznali, że jedynie lojalny stosunek do państwa polskiego umożliwi prawidłowość funkcjonowania ich Kościoła i prowadzenia działalności duszpasterskiej. Początkowo nie było im łatwo przekonać do tego duchowieństwo i świadome narodowo kręgi społeczeństwa, które nie chciały pogodzić się z nową rzeczywistością polityczną, a nawet aktywnie włączały się w bojkot państwa polskiego. To z kolei wywoływało kontrakcję władz państwowych i różnego rodzaju represje i szykany wobec „niepokornych” wiernych i kapłanów⁸⁰.

Dostrzegając ujemne skutki zbyt dużego zaangażowania politycznego zwłaszcza duchowieństwa, biskupi grekokatoliccy już w pierwszej połowie lat dwudziestych wielokrotnie podejmowali stanowcze inicjatywy mające na celu zapobieżenie angażowania się kleru w ukraińskie życie polityczne, a nawet społeczne. Bardzo konsekwentnie występował w tej sprawie ordynariusz stanisławowski bp Hryhorij Chomyszyn, który już na początku lat dwudziestych wydał oficjalny zakaz działalności politycznej a nawet społecznej kleru. Stanowisko swe wyraził w wielu listach pasterskich kierowanych do podległego mu duchowieństwa i wiernych. Swą motywację obszernie wyłożył w wydanej drukiem publikacji pt. *Ukraińska problema* (*Українська проблема / Problem ukraiński*)⁸¹. Pisał w niej m.in.:

Cóż mamy robić? Czy zachować się biernie i czekać na nasze obumieranie? Czy mamy stać na stanowisku negacji i prowokacji? Czy mamy

biegu tych wizyt zob. A. Bab'jak, *Подвиг митрополита Андрея Шептицького як Апостольського Візитатора для українців (1920-1923) і його взаємини з урядом Польщі*, Тренто – Больцано 2013; M. Klachko, *Podróż metropolity Szeptyckiego do Zachodniej Europy i Ameryki w latach 1920-1923*, [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. Zięba, Kraków 1994, s. 155-167. Wybrane fragmenty korespondencji metropolity w sprawie jego działań zagranicą z zasobu Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie (Центральний Державний Історичний Архів України у Львові) zostały opublikowane w: *Митрополит Андрей Шептицький. Життя і діяльність. Документи і матеріали 1899-1944*, т. 2, кн. 2, s. 700-714.

⁸⁰ Na temat relacji państwa polskiego z duchowieństwem grekokatolickim zob. A. Krochmal, *Konflikt czy współpraca. Relacje między duchowieństwem łacińskim i grekokatolickim w diecezji przemyskiej w latach 1918-1939*, Lublin 2001, s. 169-180; eadem, *Kościół grekokatolicki w Galicji wobec odrodzonego państwa polskiego (1918-1923)*, [w:] *Drogi do niepodległości. Polska Odrodzona*, pod red. J. Gaula, D. Makiłły, W. Morawskiego, Warszawa 2019, s. 125-146.

⁸¹ *Українська проблема. Написав для духовної і світської інтелігенції українського народу Григорій Хомишин Станиславівський єпископ*, Станиславів 1932. W następnym roku publikacja ukazała się w polskim przekładzie, zob. przypis poniżej.

dalej uprawiać akcję terrorystyczną i w ten sposób roztrzaskać głowę i runąć w przepaść? Nie! Pierwszy krok z naszej strony to stanowisko lojalności dla tego państwa, w którym się znajdujemy. Dyktuje nam to zdrowy rozum. Bo chociaż nie otrzymamy pozytywnych rezultatów i pomyślnych korzyści, to przecież zwiążemy Polakom ręce tak, że nie będą mieli powodu nas gnębić i prześladować. Będziemy mogli bodaj przyjść do siebie i odżyć⁸².

Wprawdzie ściągnął tym na siebie burzę ataków różnych ukraińskich sił politycznych, ale kierując się dobrem Kościoła w poglądach na powyższą kwestię był bardzo konsekwentny⁸³. Zdecydowanie potępiając nacjonalizm, zarówno w sferze ideologii jak i praktyki politycznej, przestrzegał zwłaszcza młode pokolenie Ukraińców.

U nas młodzież – stwierdzał – dała się wplątać w bardzo zgubną sieć, leci sama na oślep w przepaść i na naród swój sprowadza gorzki los⁸⁴.

Nawoływał do odrzucenia ze skarbicy kultury narodowej tych wartości, które mogłyby być pożywką dla nacjonalizmu. Będąc zdecydowanym zwolennikiem konserwatyizmu, inspiratorem i duchownym przywódcą powstałego w 1930 r. ugrupowania p.n. Ukraińska Odnowa Ludowa, dążył do oparcia ukraińskiego życia politycznego na zasadach chrześcijańsko-konserwatywnych. Jako główny filar ukraińskiego konserwatyizmu uznał Kościół, któremu przyznawał rolę czynnika nadrzędnego w stosunku do narodu. Swe przekonania starał się wpoić społeczeństwu ukraińskiemu poprzez wspieranie katolickich czasopism, jak tygodnik „Nowa Zoria” („Нова Зоря”), czy założony w 1931 r. kwartalnik dla duchowieństwa „Dobryj Pastyr” („Добрий Пастир”), a także inicjując lub wspierając katolickie organizacje społeczne, parafialne czytelnice „Skała”, młodzieżowe stowarzyszenie „Orły”, a przede wszystkim rozwijać „Akcję Katolicką”⁸⁵.

⁸² *Problem ukraiński. Napisał dla duchowieństwa i świeckiej inteligencji narodu ukraińskiego Grzegorz Chomyszyn biskup stanisławowski*, Warszawa 1933, s. 101-102.

⁸³ Zob. пр. *Духовенство і світська влада. Письмо Григорія Хомишина*, „Нова Зоря” 12 жовтня 1930, nr 78, s. 3; *Пастирський лист Григорія Хомишина до Всечесного клира і вірних Станиславівської єпархії про політичне положення українського народу в польській державі*, Львів 1931.

⁸⁴ *Problem ukraiński. Napisał dla duchowieństwa i świeckiej inteligencji narodu ukraińskiego Grzegorz Chomyszyn biskup stanisławowski*, Warszawa 1933, s. 87.

⁸⁵ Zob. *Благословiony Мęczennik Grzegorz Chomyszyn, biskup stanisławowski. Dwa Królestwa*, red. ks. I. Pełechatyj, W. Osadczy, Kraków 2017 (wcześniej publikacja wyszła w języku ukraińskim zob. *Блаженний священномученик Григорій Хомишин, Єпископ*

Bardziej taktycznie, ale również stanowczo w kwestiach zaangażowania politycznego kleru występowali pozostali ordynariusze bp Jozafat Kocyłowski oraz arcybiskup metropolita A. Szeptycki. Największa odpowiedzialność ciążyła na tym ostatnim jako głowie galicyjskiej greckokatolickiej prowincji kościelnej⁸⁶. Mimo jego licznych zarządzeń i apelów do duchowieństwa i wiernych powstała w 1929 r. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, jako jedną z metod walki wybrała czynną walkę z państwem, a to powodowało reakcję ze strony władz polskich, a nawet w 1930 r. zastosowano zasadę odpowiedzialności zbiorowej w postaci pacyfikacji wielu ukraińskich wiosek oraz brutalnych rewizji przeprowadzanych w czytelnich „Proswity”, kooperatywach i innych organizacjach⁸⁷.

Szeptycki zdawał sobie sprawę, że fakt ten nie tylko negatywnie odbija się na funkcjonowaniu duszpasterstwa, ale przyczynia się do wzrostu antagonizmu polsko-ukraińskiego i do utwierdzania się społeczności ukraińskiej w przekonaniu, że na represje państwa należy odpowiadać czynnym oporem. Dlatego też podjął kolejną już próbę porozumienia się z władzami państwowymi. Po interwencji u wojewody lwowskiego Bronisława Nakoniecznikowa-Klukowskiego podjętej po rozpoczęciu pacyfikacji 1 października tegoż roku Szeptycki udał się do Warszawy. Konferował tam z wicepremierem Józefem Beckiem, ministrem spraw wewnętrznych, Felicjanem Sławojem-Składkowskim i najbliższym współpracownikiem marszałka Piłsudskiego, byłym premierem Walerym Sławkiem. Starał się przekonać polityków polskich, że społeczność ukraińska nie powinna ponosić kary za akty dywersji i sabotażu dokonywane przez małą grupę terrorystów, tym bardziej, że represje stosowane podczas „pacyfikacji” dotyczyły nieraz wsi, w których ruch nacjonalistyczny nie miał żadnych wpływów. Metodę odpowiedzialności zbiorowej uznał za niegodną państwa demokratycznego⁸⁸. Po powrocie ze stolicy, metropolita w trosce o stan moralny i złagodzenie nastrojów społecznych, wydał list pasterski, w którym surowo potępił me-

Станиславівський. Два Царства, ред. о. І. Пелехатий, В. Осадчий, Люблін 2016). Na temat bp. H. Chomyszyna zob. także: П. Мельничук, *Владика Григорій Хомишин: патріот – місіонар – мученик*, Рим-Філядельфія 1979; О. Єгрешій, *Єпископ Григорій Хомишин: портрет релігійно-церковного і громадсько-політичного діяча*, Івано-Франківськ 2006.

⁸⁶ S. Stępień, *Stanowisko metropolity Andrzeja Szeptyckiego wobec zjawiska terroru politycznego*, [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, pod red. A.A. Zięby, Kraków 1994, s. 109-121.

⁸⁷ Л. Гентош, *Митрополит Шептицький 1923-1939. Випробування ідеалів*, Львів 2015, s. 66-87.

⁸⁸ Калуський, *Пацифікація*, „Діло”, nr 219 z 3 X 1930 r., s. 3.; М. Швагуляк, *Пацифікація*, Львів 1993, s. 28.

tody walki stosowane przez OUN. Przypomniiał, że są one „sprzeczne z Prawem Bożym, a przez to szkodliwe także dla narodu”⁸⁹. Ostro, po raz kolejny, napominał też kler przeciwko angażowaniu się w sprawy polityczne⁹⁰.

Kolejnym dobitnym potępieniem terroru był wydany przez Szeptyckiego w 1932 r. list do młodzieży ukraińskiej. Pragnąc przestrzec młode pokolenie przed zgubnymi skutkami ideologii totalitarnej, pisał w nim m.in.:

W ofierze Waszej idziecie czasem tak daleko, że gotowicie poświęcić nie tylko siebie, ale i cudze dobro i wartości ogólnonarodowe. [...] Dobro cudze powinno być święte nie tylko dla chrześcijanina, ale i dla człowieka jako takiego. Naruszać tego dobra nie wolno nikomu, bo najpiękniejszy cel nie uświęca złych środków [...]. Mało w Was tego, co pokolenia dawniejsze nazywają tolerancją [...]. Czyśmy się mylili myśląc, że poza atmosferą wolności, swobodnej, dobrowolnej woli własnej, nie ma dla ludzi ani dobra, ani szczęścia, ani przyszłości, albo gdyśmy myśleli, że jest to dowód słabości człowieka, gdy ten nie może innych przekonać i musi ich zmuszać? Te hasła, które odbierają swobodę, mogą przynieść wolność?⁹¹.

Usilnie przestrzegał metropolita przed uciekaniem się do działalności konspiracyjnej, bo nierozzerwalnie są z nią związane takie niebezpieczeństwa, jak zdrada i prowokacja. Jakże proroczo brzmi końcowy akapit wystąpienia Szeptyckiego:

U schyłku mego życia zaklinam Was: po dwakroć, po trzykroć przeczytajcie je [chodzi o słowa wcześniej cytowanego apelu], przemyślcie głębiej ich znaczenie, bo nie daj Boże, aby chaos i zło, które idzie, zastało nas w takim rozbiciu, w jakim dotąd trwamy⁹².

Szeptycki liczył też na to, że podległy mu kler widząc jego konsekwentne stanowisko będzie w pracy duszpasterskiej, a także katechizacji szkolnej, wpływał na moralność wiernych i młodzieży. Chcąc uzyskać karność w powyższej kwestii w wydanym, a także opublikowanym w 1934 r. na łamach „Lwiewskich Archieparchijalnych Widomosti” (Львівські Архієпархіяльні Відомості) zarządzeniu do duchowieństwa polecał, aby w każdym przypadku, gdy kapłan podejrzewa, iż zamawiane nabożeństwo może być

⁸⁹ *Пастирське послання галицьких єпископів*, „Новий Час” 1930, nr 22, s. 1.

⁹⁰ Zob. Л. Гентош, *Митрополит...*, op. cit., s. 131-185.

⁹¹ *Слово до української молоді*, Львів 1932. Cyt. za: А. Шептицький, *Твори морально-пасторальні*, Рим 1983, s. 105. Por. także polski tekst w: „Sprawy Narodowościowe” 1932, nr 4/5.

⁹² А. Шептицький, *Твори...*, s. 108.

wykorzystywane do celów politycznych, odmówił jego odprawienia. Proceder nadużywania nabożeństw dla polityki określił jako świętokradztwo.

Słowa hierarchy spotkały się z krytyką działaczy nacjonalistycznych. Posuwano się nawet do publicznych wystąpień, zarówno przeciwko niemu, jak i przeciwko pozostałym ordynariuszom greckokatolickim. Pojawiły się nawet głosy, domagające się zerwania z Watykanem i reprezentującym jego stanowisko episkopatem greckokatolickim oraz utworzenia niezależnego ukraińskiego Kościoła narodowego. Metropolita, nie chcąc dalszego zaognienia sytuacji, w niektórych wypadkach zmuszony był działać taktycznie. Z całą stanowczością zabierał jednak głos wtedy, gdy łamano Dekalog. Bardzo boleśnie przeżył zamordowanie w 1934 r. dyrektora gimnazjum ukraińskiego we Lwowie Iwana Babija⁹³. Stało się to w niedługim czasie po wydaniu wspomnianego apelu do młodzieży.

Śmierć Babija była dla niego również wielkim ciosem i z tej racji, że osobiście go znał i bardzo cenił. Uważał go za gorącego ukraińskiego patriotę i gorliwego katolika. W napisanej w kilka godzin po zamachu odezwie do wiernych bardzo ostro zaatakował przywódców ruchu nacjonalistycznego.

Od kilku lat – pisał – mnożą się zwyczaje, zgodnie, z którymi ludzie uciekający przed osobistą odpowiedzialnością, a nawet przed własną niewygodą, starają się zawładnąć umysłami naszej młodzieży, nie po to, by wychować ją na dobrych obywateli, ale po to, by używać ją jako ślepego narzędzia obłądnego terroru, który doprowadzi nasz naród do zgubnej, zupełnej ruiny. Samozwańczy przywódcy odciągają nawet młodzież szkolną od nauki i pod pozorem czy pretekstem poświęcenia dla narodu i ojczyzny pchają młodych ludzi prosto w szaleństwo grzechu, oczywiście [...] siebie przy tym uważają za bohaterów⁹⁴.

Zabójców publicznie potępili także dwaj pozostali greckokatolicy Hryhorij Chomyszyn i Josafat Kocyłowski we wspólnym z metropolitą Szeptyckim, liście do wiernych z 15 sierpnia 1934 r.⁹⁵

⁹³ Л. Гентош, *Митрополит...*, op. cit., s. 181-185.

⁹⁴ Центральний Державний Історичний Архів України у Львові (dalej CDIAU), fond 408, op. 11, spr. 10, k. 1-2. Por. też: А. Шептицький, *Твори...*, s. 30-31; *Спомин про сл. п. Івана Бабія (1893-1934)*, „Дзвони” 1977 (Рим), nr 2, s. 47.

⁹⁵ S. Stępień, *Stanowisko metropolity Szeptyckiego wobec zjawiska terroru politycznego*, [w:] *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A.A. Zięba, Kraków 1994, s. 116. Pełny tekst odezwy do wiernych: А. Шептицький, *З нагоди вбивства бл. п. директора І. Бабія*, [w:] А. Шептицький, *Твори морально-пасторальні*, вид. 2, Львів 1994, s. 30-31. Został on także opublikowany w „Dile” z 5 VIII 1934, oraz w „Sprawach Narodowościowych” 1934, nr 4.

Zamach ten wywołał także protest w samym społeczeństwie ukraińskim, gdyż Babij był znany ze swego patriotyzmu, walczył w wojnie polsko-ukraińskiej w latach 1918-1919, a potem w armii Ukraińskiej Republiki Ludowej brał udział w zdobyciu Kijowa na początku maja 1920 r. Jako oficer ukraiński do końca uczestniczył w wojnie polsko-sowieckiej. Był on też aktywnym działaczem katolickim, dyrektorem Arcybiskupiego Greckokatolickiego Instytutu Akcji Katolickiej oraz organizatorem święta „Ukraińska Młodzież Chrystusowi” w 1933 r.⁹⁶

Metropolita Szeptycki pragnąc odciągnąć młodzież od OUN usiłował skierować jej energię na pracę na niwie społecznej, gospodarczej, a przede wszystkim kulturalnej i oświatowej. W przemówieniu wygłoszonym 10 marca 1937 r. podczas akademii maryjnej przekonywał:

Grecy pokonali Rzymian swoją kulturą, choć Rzymianie zwyciężyli ich mieczem. Narody, jeśli nawet nie mają wolności politycznej, mogą wycisnąć swój znak na rozwoju ludzkości. Tak samo i my możemy zrobić, jeśli wydamy spośród siebie wielkich ludzi⁹⁷.

Metropolita Szeptycki, podobnie jak obaj pozostali ordynariusze, nie był w stanie zapobiec wielu aktom terrorystycznym w okresie międzywojennym, lecz z pewnością znacznie przyczynił się do odciągnięcia wielu ludzi od ruchu nacjonalistycznego. Uważał też za swój obowiązek zabrać głos po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Dnia 1 września 1939 r. wydał list pasterski do duchowieństwa, w którym zobowiązywał kler do wpływania na wiernych, aby nie ulegali propagandzie niemieckiej i nie dali się wciągnąć w prowokacje. Zalecał, aby szczególną uwagę, zwrócić na młodzież. Przestrzegał:

[...] nie dajcie się nakłonić do żadnych aktów nieposłuszeństwa wobec władzy, zachowajcie rozwagę i spokój, jedność i zgodę, we

⁹⁶ Organizacja i przebieg uroczystości „Ukraińska Młodzież Chrystusowi” wywołały ostry sprzeciw OUN, doszło niemal do wojny między hierarchami Kościoła greckokatolickiego a przywódcami nacjonalistów. Zob. m.in. O. Беген, *Розгортання католицького руху і перші конфлікти з націоналістами. Свято «Українська Молодь Христові»*, [w:] O. Зайцев, O. Беген, В. Стефанів, *Націоналізм і релігія. Греко-Католицька Церква та український націоналістичний рух у Галичині (1920-1930-ті роки)*, Львів 2011, s. 265-286; Л. Гентош, *Митрополит...*, op. cit., s. 159-185.

⁹⁷ А. Шептицький, *Промова на Марійській Академії 10 червня 1937 р.*, „Вістник Марійських Товариств” 1937, nr 5, s. 8.

wszystkim kierujcie się rozumem popartym wiarą. Przykazania Boże niech będą drogowskazem Waszego postępowania i Waszej drogi⁹⁸.

Prócz sporów wokół kwestii narodowej Kościół greckokatolicki borykał się z problemami wewnętrznymi dotyczącymi dalszych dróg rozwoju, bizantynizacji czy latynizacji obrządku. Kwestia ta była o tyle ważna, że miała swe konsekwencje nie tylko czysto religijne, lecz sięgała głęboko w sferę kulturową. Rzutowała bowiem na dalszy proces poszukiwań genezy kultury narodowej, a także jej dalszych ukierunkowań i dróg rozwojowych⁹⁹.

Zwolennikiem zewnętrznej bizantynizacji obrządku, a tym samym oczyszczenia ze wszystkich wprowadzonych w ciągu wieków dewocyjnych naleciałości przyjętych z obrządku łacińskiego, był sam metropolita, który zadanie to powierzył wspomnianemu zakonowi studytów. Cel praktyczny bizantynizacji widziano w zniwelowaniu różnic zewnętrznych między grekokatolicyzmem a prawosławiem. Tak np. w katedrze św. Jura we Lwowie usunięto boczne ołtarze, poza tym zaprzestano używać monstrancji. Miało to służyć dwóm celom: bieżącemu – ułatwieniu akcji unijnej wśród prawosławnej ludności Wołynia, i perspektywicznemu – zaprowadzeniu unii na Ukrainie Naddnieprzańskiej po powstaniu zjednoczonego państwa ukraińskiego.

Do latynizacji obrządku zdecydowanie dążyli zaś bazylianie oraz biskup Hryhorij Chomyszyn, pragnący zachować zakorzenione w społeczności greckokatolickiej formy pobożności, a także wzmocnić Kościół greckokatolicki poprzez związanie go ściśle z Rzymem. W działalności praktycznej zmierzali m.in. do zastąpienia kalendarza juliańskiego gregoriańskim, zewnętrznego upodobniania nabożeństw do rzymskokatolickich (z zachowaniem w liturgii języka cerkiewnosłowiańskiego), a przede wszystkim wprowadzenia celibatu księży, by w ten sposób podnieść dyscyplinę kleru oraz wzmocnić jego zdolności misyjne. Biskup Hryhorij Chomyszyn wychodził z założenia, iż tylko latynizacja jest w stanie w przypadku powstania zjednoczonej „sobornej” Ukrainy uchronić grekokatolików od wchłonięcia ich przez dziesięciokrotnie liczniejszy Kościół prawosławny. Im bardziej

⁹⁸ CDIAU, fond 408, op. I, spr. 312, k. 22.

⁹⁹ Szerzej na ten temat zob. S. Stępień, *W poszukiwaniu tożsamości obrządkowej. Bizantynizacja a okcydentalizacja Kościoła greckokatolickiego w okresie międzywojennym*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 5, Przemyśl 2000, s. 87-102; idem, *Die polnisch-ukrainische Grenze in den zurückliegenden fünfzig Jahren*, [w:] *Grenzen im Ostblock und ihre Überwindung*, hrsg. H. Schultz, Berlin 2001, s. 259-271; idem, *Між окциденталізацією та візантинізацією: проблема обрядової ідентичності Греко-Католицької Церкви в Речі Посполитій міжвоєнного періоду*, „Ковчег. Науковий збірник із церковної історії” 2003, t. 4, s. 86-100.

Kościół te będą się różniły, tym mniejsze będzie niebezpieczeństwo wchłonięcia go przez prawosławie. Bp Chomyszyn już w 1916 r. próbował wprowadzić w swojej diecezji kalendarz gregoriański, czym spowodował wielkie protesty wiernych¹⁰⁰. Konieczność zmiany kalendarza uzasadniał potrzebą ujednoczenia terminów katolickich świąt religijnych istotnych zwłaszcza dla małżeństw mieszanych, a także zerwania z kalendarzem stosowanym w Kościele prawosławnym. Ordynariusz stanisławowski wprowadził także zmiany liturgiczne, zachęcał do odmawiania różańca, drogi krzyżowej, popularyzował kult Najświętszego Sakramentu, Serca Jezusowego, święto Bożego Ciała, a także św. Jozafata Kuncewicza. Z liturgii usunął słowa „was prawosławnych” (chrześcijan) zastępując je określeniem „was prawowiernych”¹⁰¹. Zarówno on, jak i współpracujący z nim ordynariusz przemyski bp Kocyłowski, w latynizacji obrządku dostrzegali szansę związku z kulturą zachodnią i podniesienia poziomu intelektualnego kleru, zwłaszcza przez podejmowanie przez kandydatów do stanu kapłańskiego, a także wyświęconych już duchownych grekokatolickich, studiów na katolickich uniwersytetach Zachodniej Europy.

Dużym echem odbiła się, osłabiając przejściowo pozycję Kościoła w społeczeństwie, akcja podjęta na rzecz upowszechniania obowiązkowego celibatu księży. Próby wprowadzenia celibatu do Kościoła unickiego podejmowano wielokrotnie od czasu podpisania unii brzeskiej, mimo iż oficjalnie papieżstwo i synody gwarantowały „czystość obrządku wschodniobizantyjskiego”.

W 1918 r. arcybiskup A. Szeptycki, mając w planie podjęcie akcji misyjnej na Ukrainie Naddnieprzańskej, zarezerwował połowę miejsc w lwowskim seminarium duchownym dla celibariuszy¹⁰². Późniejsze wydarzenia polityczne uniemożliwiły wprawdzie realizację zamierzeń unijnych metropolity, ale próby ich wprowadzenia stały się coraz bardziej zdecydowane. 20 sierpnia 1919 r. na konferencji episkopatu grekokatolickiego podjęto decyzje wprowadzenia powszechnego i obowiązującego w całej galicyjskiej prowincji kościelnej celibatu¹⁰³. Decyzji tej nie podano jednak do publicznej wiadomości i nie podjęto konkretnych działań w kierunku jej

¹⁰⁰ О. Павлишин, *Календарні реформи в церковному житті українців під час та після Першої світової війни*, „І. Незалежний Культурологічний Часопис” 2014, nr 75, s. 184-199; ibidem [O. Pavlyshyn], *The Calendar Questions in the Ukrainian Greek Catholic Church, 1900-1930*, „Journal of Ukrainian Studies” 2012, vol. 37, s. 113-130.

¹⁰¹ W. Osadczy, *Święta Rusz. Rozwój i oddziaływanie idei prawosławia w Galicji*, Lublin 2007, s. 586-592.

¹⁰² *В обороні прав нашої греко-католицької Церкви*, Львів 1929, s. 62.

¹⁰³ H.I. Łubieński, *Najważniejsza reforma w Kościele grekokatolickim*, „BP-U” 1934, nr 51-52, s. 7.

realizacji. Jedynie stanisławowski biskup H. Chomyszyn, otwierając seminarium duchowne, zapowiedział wyświęcanie tylko księży bezżennych, co rzeczywiście miało miejsce w 1920 r.¹⁰⁴ Stanowisko biskupa H. Chomyszyna wywołało powszechne oburzenie. Duchowieństwo i świeccy urządzali zbiorowe manifestacje oraz bojkot seminarium stanisławowskiego. W 1922 r. członkowie religijnego Towarzystwa Apostoła Pawła wystosowali na swym powszechnym zjeździe skargę do Kurii Rzymskiej na biskupa stanisławowskiego podpisaną przez 957 duchownych¹⁰⁵.

W marcu 1923 r. przybył do Galicji delegat papieski o. Giovanni Genocchi, o którym prasa ukraińska pisała jako o wielkim przyjacielu Kościoła greckokatolickiego oraz przeciwniku latynizacji¹⁰⁶. Zgotowano mu owacyjny powitanie w Przemyślu i we Lwowie, gdzie wręczono mu odpis tego memoriału. Ze Lwowa o. G. Genocchi udał się do Stanisławowa, gdzie nie dopuszczono do niego delegacji wychowanków seminarium (usuniętych za niepodporządkowanie się zarządzeniom tamtejszego ordynariusza) ani delegacji osób świeckich. Natomiast nowo założone towarzystwo Beżennych Księży im. św. Józefa wręczyło mu pismo, w którym domagano się od Stolicy Apostolskiej wprowadzenia powszechnego celibatu.

Misja delegata papieskiego nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Konflikt z nową siłą odżył w 1925 r., kiedy to politykę H. Chomyszyna przyjął biskup przemyski Josafat Kocyłowski¹⁰⁷. Rozpoczęto wówczas gwałtownie oskarżać obu biskupów o działanie na szkodę swego narodu. Wysyłano delegacje do metropolity i obu władzyków, organizowano wiece i uchwalano protestujące rezolucje, wydawano wiele broszur, w których bardzo krytycznie oceniano działalność biskupów. Argumentowano, że celibat gwałci wielowiekową tradycję, podkreślano wielką wartość kleru żonatego i duże oddziaływanie na wiejskie środowisko popadii (żony księdza), a co najtraficniejsze – dowodzono – celibat pozbawi naród ukraiński głównego źródła przyływu inteligencji, która w społeczeństwie ukraińskim rekrutowała się w znacznej mierze z córek i synów księży. Nie brakowało określeń, że celibat to „polska intryga”, która ma ułatwić polonizację. Posunięto się nawet do buntowania młodzieży; np. w Przemyślu wychowanki Ukraińskiego Instytutu dla Dziewcząt uległy wytworzonej antycelibatowej atmosferze i zdobyły się na wybicie kamieniami szyb w oknach pałacu władzyki. Naciskano na kleryków, aby występowali z seminarium; ok. 50% z nich rzeczywiście

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ O pobycie o. G. Genocchiego zob. *Заходи коло уведення celibату в нашім духовенстві*, Львів 1925, s. 40-44.

¹⁰⁶ *В обороні прав...*, op. cit., s. 62.

¹⁰⁷ A. Krochmal, *Konflikt czy współpraca...*, op. cit., s. 113-114.

opuściło seminarium stanisławowskie, a pokaźna liczba wystąpiła z przemyskiego¹⁰⁸.

W akcję zaangażowana była także część księży diecezjalnych, którzy posuwali się nawet do drukowania paszkwili przeciwko biskupowi J. Kocyłowskiemu, a w prasie pojawiły się artykuły domagające się utworzenia ukraińskiego Kościoła autokefalicznego. Kres działalności antycelibatowej w pewnej mierze położyło dopiero wspomniane zarządzenie metropolity A. Szeptyckiego, zakazujące duchowieństwu prowadzenia działalności publicystycznej, bez specjalnego zezwolenia władzy duchownej.

Jak dalece zaogniona była sytuacja, świadczy fakt, że w odpowiedzi na decyzje metropolity A. Szeptyckiego znany historyk Ołeksander Barwinski zażądał skreślenia metropolity (wielce zasłużonego mecenasa i działacza ukraińskiej kultury) z listy członków Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki.

Mimo tak ostrej walki celibat się utrzymał. W 1933 r. odsetek księży bezżennych w archidiecezji lwowskiej wynosił już 11,9%, w diecezji przemyskiej 13,6% w stanisławowskiej 13,2%¹⁰⁹, i wykazywał stałą tendencję wzrostową w latach następnych¹¹⁰. W miarę upływu czasu społeczność ukraińska przyzwyczaiła się do księży celibariuszy, tym bardziej, że mając o wiele więcej czasu, bardziej gorliwie wypełniali swe obowiązki i aktywniej włączali się w życie kulturalne narodu.

Prócz celibatu Kościół greckokatolicki miało wzmocnić podniesienie na wyższy poziom kształcenia księży. Dużą wagę przywiązywano do wzrostu poziomu nauczania w istniejących trzech seminariach diecezjalnych. Ponadto corocznie wysyłano na studia zagraniczne, przeważnie do Collegium Ruthenum w Rzymie i do Canisianum w Innsbrucku, po kilku młodych księży z każdej diecezji. Podniesienie wykształcenia księży było głównym celem powołania we Lwowie Greckokatolickiej Akademii Teologicznej. Po wcześniejszym przygotowaniu, założeniu Teologicznego Towarzystwa Naukowego (Богословське Наукове Товариство), którego organem został wychodzący od 1923 r. stojący na wysokim poziomie naukowym kwartalnik „Bohosłowija” (Богословія / Teologia)¹¹¹.

Wkład Kościoła greckokatolickiego w rozwój ukraińskiego życia społeczno-kulturalnego był znaczny. Kościół spełniał zarówno rolę inicjatora i organizatora jak też mecenasa ukraińskiej kultury.

Metropolita Szeptycki oraz obaj pozostali ordynariusze, a także ich biskupi pomocniczy, zachęcali duchowieństwo parafialne do tworzenia

¹⁰⁸ H. Wyczawski, *Cerkiew...*, op. cit., s. 82.

¹⁰⁹ Ibidem, s. 83.

¹¹⁰ Zob. S. Stępień, *Obrządki wschodnie...*, op. cit., tabl. 8, s. 64.

¹¹¹ Zob. S. Stępień, *Kościół greckokatolicki...*, op. cit., s. 145-149.

zbiorów bibliotecznych i gromadzenia dzieł sztuki i pamiątek z dziejów Ukrainy i Kościoła greckokatolickiego¹¹². Należy również odnotować, że kuria metropolitalna we Lwowie patronowała wykopaliskom archeologicznym, szczególnie na terenie księżęcego Halicza. Z inicjatywy abp. Szeptyckiego w połowie lat trzydziestych utworzono pierwszy ukraiński rezerwat przyrodniczy (limbowy) na górze Jajko w okolicy Perehińska. Na prośbę kurii wojewoda stanisławowski obszar ten o powierzchni 60 ha uznał za chroniony. Wywołało to żywy oddźwięk wśród ukraińskiej inteligencji. Ukraińskie Towarzystwo Lekarzy i Przyrodników na swym piątym zjeździe w 1935 r. dziękując metropolicie, zwróciło się z apelem do biskupów greckokatolickich o roztoczenie opieki nad znajdującymi się na terenie ich diecezji pomnikami przyrody¹¹³.

Kościół greckokatolicki wysyłał na własny koszt na studia zagraniczne młodych ukraińskich artystów, wspomagał materialnie organizacje charytatywne i towarzystwa społeczno-kulturalne, w tym szczególnie „Ridną Szkołę”. Utrzymywał liczne sierocińce i przedszkola. Wspierał inicjatywy likwidacji analfabetyzmu. Kiedy pod koniec lat trzydziestych akcję tę szczególnie nasilono, a pod ogłoszonym w ukraińskiej prasie apelem do społeczeństwa na pierwszym miejscu znalazł się podpis sędziwego już wówczas metropolity A. Szeptyckiego¹¹⁴.

W latach 1918-1939 Kościół znacznie rozwinął działalność wydawniczą, drukując zarówno książki, jak i szereg czasopism. Na wysokim poziomie stały zwłaszcza wydawnictwa bazylianów w Żółkwi, gdzie prócz książek i licznych kalendarzy religijnych od 1924 r. wychodziło czasopismo naukowe „Записки Чина св. Василя Великого” („Zapysky Czyna sw. Wasylija Wełykocho” / Zapiski Zakonu św. Bazylego Wielkiego) oraz wydawany jeszcze przed pierwszą wojną światową popularny „Місіонар” („Misionar” / Misjonarz), po 1925 r. kontynuowany jako „Місіонар Пресвятого Серця Ісусового” („Misionar Preswiatoho Sercia Isusowoho” / Misjonarz Przenajświętszego Serca Jezusowego). Studyci w Uniowie od 1936 r. wydawali „Промінчик Сонця Любови” („Prominczyk Soncia Lubowy” / Promyk słońca miłości). Wychodziły ponadto: tygodnik „Нова Зоря” („Nowa Zoria” / Nowa Zorza) – pismo Ukraińskiej Ludowej Katolickiej Partii, a od 1938 r. organ Towarzystwa Beżzennych Księży im. św. Józefa; kwartalnik „Добрий Пастир” („Dobryj Pastyr” / Dobry Pasterz) – czasopismo wydawane przez diecezję stanisławowską; „Мета” („Meta” / Cel) – organ Ukraińskiego

¹¹² О.С. Білінський, *Митрополит Юбілятом*, „Український Бескид” 1936, nr 3, s. 4-5; І. Раковський, *Митрополит Андрей і українська наука*, „Богословія” 1976, t. XL, s. 151-155.

¹¹³ *Kronika*, „Wierchy” 1935, t. 51, s. 167.

¹¹⁴ *Przegląd prasy ukraińskiej*, „Śmierć analfabetyzmowi”, „BP-U” 1937, nr 47, s. 535.

Katolickiego Związku; „Дзвони” („Dzwony” / Dzwony) – konfesyjne pismo literacko-naukowe; „Католицька Акція” („Katołycka Akcja” / Akcja Katolicka) – organ Generalnego Instytutu Akcji Katolickiej we Lwowie; czasopismo o charakterze społeczno-religijnym: „Нива” („Nywa” / Niwa), „Христос наша сила” („Chrystos nasza syła” / Chrystus naszą siłą), „Неділя” („Nedila” / Niedziela), „Лицарство Пресвятої Богородиці” („Łycarstwo Preświatoji Bohorodyci” / Rycerstwo Przenajświętszej Bogurodzicy) – miesięcznik wzorowany na „Rycerzu Niepokalanej”, „Львівсько-архієпархіальні відомости” („Lwiwsko-archidiecezjalne wiadomości” / Wiadomości lwowsko-archidiecezjalne) oraz ich odpowiedniki w diecezjach przemyskiej, stanisławowskiej i Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny.

Ukraińskie koła polityczne przywiązywały do życia religijnego olbrzymią wagę, wychodząc z założenia, że naród, odróżniający się swą religią od narodów sąsiednich, znacznie szybciej krystalizuje swą świadomość narodową, usiłowały zatem uczynić z Kościoła greckokatolickiego potężną instytucję o charakterze narodowym¹¹⁵.

*

W odrodzonym państwie polskim znalazło się ponad 3 mln ludności prawosławnej, spośród której co najmniej połowę stanowili Ukraińcy, a jedną trzecią Białorusini, ale hierarchia Kościoła prawosławnego składała się niemal wyłącznie z Rosjan¹¹⁶. Na położenie Cerkwi w znacznym stopniu wpływał fakt, że była ona filarem Rosji carskiej i brała czynny udział w rusyfikacji ziem polskich. Czynnikiem bardzo zaogniającym wzajemne stosun-

¹¹⁵ М. Чубатий, *Суспільно-національна роль унії в житті українського народу*, Львів 1934, s. 46-47. O początkach ukraińskiego ruchu narodowego i roli Kościoła greckokatolickiego zob. też: A. Krochmal, *Kościół greckokatolicki w eparchii przemyskiej a ukraiński ruch narodowy (1848-1918)*, [w:] *Unia brzeska i jej konsekwencje. W 420 rocznicę synodu unijnego*, pod red. A. Krochmal i A. Nowak, Przemysł 2017, s. 197-217. Por. J.P. Himka, *Religion and Nationality in Western Ukraine. The Greek Catholic Church and the Ruthenian National Movement in Galicia, 1867-1900*, Montreal-Kingston-Londyn 1999; B. Wójtowicz-Huber, „Ojcowie narodu”. *Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867-1918)*, Warszawa 2008; Н. Колб, „З Богом за Церкву і Вітчизну”. *Греко-католицьке парафіяльне духовенство в Галичині у 90-х роках ХІХ століття*, Жовква 2015; eadem, *Місце галицького греко-католицького парафіяльного духовенства в українському національно-політичному русі кінця ХІХ ст.: очікування громадськості й позиція кліру*, [w:] *Історія релігій в Україні*, упоряд. О. Киричук, М. Омельчук, І. Орлевич, Львів 2011, кн. І., s. 170-181.

¹¹⁶ W. Kołbuk, *Cerkiew prawosławna w Polsce międzywojennej*, Lublin 2013, s. 123-124.

ki, była m.in. podjęta przez władze carskie w XIX w. rozbudowa Kościoła prawosławnego kosztem greckokatolickiego, połączona z prześladowaniem unitów¹¹⁷. Po odzyskaniu niepodległości podjęto akcję rewindykacyjną, ograniczającą liczbę parafii i obiektów sakralnych. Stało się to źródłem zaognienia stosunków między ludnością ukraińską i białoruską a władzami administracyjnymi, niejednokrotnie popieranymi przez Kościół katolicki. Alarmujące wieści na ten temat przyniosła prasa wspomnianych mniejszości, a ich posłowie wielokrotnie składali w tej sprawie interpelacje na forum Sejmu.

Drugim czynnikiem wpływającym na położenie prawosławia w Polsce było powiązanie jego hierarchii z nacjonalistycznymi kołami rosyjskiej emigracji. Wyższe duchowieństwo prawosławne nie mogło pogodzić się z upadkiem carskiego imperium i ciągle żywiło nadzieje na jego odrodzenie, dlatego też utrzymywało bliskie kontakty z reakcyjną emigracją rosyjską. Znaczna część duchownych przesiąknięta tradycjami „jedynoj niedielimoj Rossii” („единой неделимой России” / jedynej i niepodzielnej Rosji) nie uznawała praw narodów byłego państwa rosyjskiego. Jeszcze w 1926 r. organ metropolitalny nakazywał wiernym modlitwę „Za wielką, dumną i świętą Rosję” („За великую, гордую и святую Россию”)¹¹⁸. Wprawdzie prasa prawosławna pisała o apolityczności kleru, ale z tych właśnie kręgów rekrutowali się działacze i sympatycy nacjonalistycznego Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego (RNO), a sama organizacja otrzymała w chwili powstania oficjalne błogosławieństwo metropolity Dionizego¹¹⁹.

Rosyjski charakter Kościoła prawosławnego utrzymywał się tym bardziej, że jego ustrój oparty był na absolutyzmie cerkiewnym w formie synodalno-konsystorskiej, ułatwiającej utrzymanie autorytetu metropolity. Jej przeciwstawienie stanowiła natomiast zasada władzy kolegialnej, czego bezskutecznie domagali się wierni i niższy kler, dopuszczająca do współdecydowania o losach instytucji cerkiewnych także osoby świeckie oraz zapewniająca obieralność władz duchownych przez sobory krajowe.

¹¹⁷ Szczególnie burzliwy przebieg miała likwidacja ostatniej na ziemiach polskich unickiej eparchii chełmskiej dokonana przez władze rosyjskie wsparte przez rosyjską Cerkiew prawosławną oraz grupę duchownych greckokatolickich z Galicji, którzy przeszli na prawosławie. Zob. na ten temat: W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim 1835-1875*, Lublin 1992; A. Krochmal, *Cerkiew prawosławna wobec Kościoła katolickiego na Chełmszczyźnie i Podlasiu (1875-1905)*, Rocznik Przemyski, t. 28, 1992, s. 103-121; eadem: *Prawosławne duchowieństwo diecezji chełmsko-warszawskiej pochodzące z Galicji (1875-1905)*, Rocznik Historyczno-Archivalny, Przemyśl 1989, t. 6, s. 37-48.

¹¹⁸ Должник, „Воскресное чтение” 1926, nr 36, s. 558.

¹¹⁹ А. Річинський, *Проблеми української релігійної свідомості*, Володимир Волинський 1933, s. 13.

Kościół prawosławny w odrodzonym państwie polskim, był początkowo częścią ogólnorosyjskiej Cerkwi prawosławnej i podlegał moskiewskiemu patriarsze Tichonowi (Biełławinowi). Polityka rządu polskiego od początku zmierzała do pełnego uniezależnienia znajdującego się w granicach państwa Kościoła prawosławnego. Z jednej strony umożliwiały ją postanowienia art. VII pkt. 2 i 3 traktatu ryskiego, zobowiązujące obie strony do niemieszania się do spraw ustroju i życia Kościoła oraz związków wyznaniowych na terytorium strony drugiej, oraz określający, że Kościoły i stowarzyszenia religijne „mają prawo w granicach prawodawstwa wewnętrznego samodzielnie urządzić swoje wewnętrzne życie kościelne”¹²⁰.

Z drugiej strony wymagała tego sama struktura Kościoła prawosławnego, który w poszczególnych krajach zawsze ściśle związany był z odpowiednimi państwami i podporządkowany władzy świeckiej¹²¹. W 1920 r. władze upoważniły biskupa grodzieńskiego Włodzimierza do ukonstytuowania centralnych władz kościelnych w państwie polskim¹²². Biskup ten niestety niezbyt dobrze rozumiał sytuację duszpasterstwa prawosławnego w nowym reżimie państwowym, toteż jego próby lawirowania między rządem polskim a patriarchą Tichonem zakończyły się odsunięciem go od spraw związanych z organizacją Kościoła prawosławnego w Polsce¹²³. Następnie opracowanie projektu organizacji polskiej Cerkwi prawosławnej powierzono biskupowi wołyńskiemu Dionizemu (Waledyńskiemu). Podjęto jednocześnie akcję sprowadzenia przebywającego na Bałkanach arcybiskupa Jerzego (Jaroszewskiego), z którym wiązano duże nadzieje. Po jego przybyciu do Polski doszło w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 16 września 1921 r. do konferencji biskupów prawosławnych. Wyrazili oni wówczas zgodę aby tymczasowym zwierzchnikiem Kościoła prawosławnego w Polsce został abp Jerzy, pod warunkiem, że wyrazi na to zgodę patriarcha Tichon. Ten jednak zdecydowanie przeciwny autokefalii w Polsce, ale zdający sobie sprawę z konieczności pewnych ustępstw mianował abp. Jerzego swym egzarchą „tymczasowym” w Polsce¹²⁴.

¹²⁰ *Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, Ryga 18 marca 1921 r.*, „DURP” 13 X 1921, nr 19, poz. 248.

¹²¹ G.J. Pelica, *Kościół prawosławny w województwie lubelskim (1918-1939)*, Lublin 2009, s. 31-38, 301-318.

¹²² AAN, MWRiOP, sygn. 991, k. 145-146.

¹²³ Алексей архиеп., *К истории Православной Церкви в Польше за 10-летнее пребывание во главе ее Блаженнейшего Митрополита Дионисия (1923-1933)*, Варшава 1937, s. 8.

¹²⁴ M. Papierzyńska-Turek, *Międzytradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989, s. 106.

Władze państwowe jednak, równoległe z organizacją Kościoła, rozpoczęły starania o utworzenie w Polsce jego autokefalii. Działania te nie znajdowały poparcia patriarchy Tichona, który godził się co najwyżej na jakąś formę autonomii¹²⁵. Mimo takiego stanowiska patriarchy, abp Jerzy od samego początku był zwolennikiem nadania Kościołowi prawosławnemu w Polsce ustroju opartego na zasadzie autokefalii, a także ułożenia stosunków zgodnie z życzeniami rządu. Jego stanowisko spotkało się jednak z dużym sceptycyzmem innych biskupów prawosławnych. Wyraźnie ujawniło się to podczas odbywającego się w dniach 28-30 stycznia 1922 r. soboru biskupów prawosławnych, na którym przedstawiono do akceptacji „Tymczasowe przepisy o stosunku rządu do Kościoła Prawosławnego w Polsce”. W tej sytuacji państwo spowodowało odsunięcie opornych biskupów od zarządzania diecezjami i osadzono w klasztorach¹²⁶. „Tymczasowe przepisy” zaś uznano za obowiązujące i ogłoszono w „Monitorze Polskim” oraz „Dzienniku Urzędowym MWRiOP”¹²⁷.

Stały się one wbrew nazwie i intencji władz jedyną podstawą prawną określającą stosunek państwa do Kościoła prawosławnego w Polsce obowiązującą prawie przez cały okres międzywojenny. Zawarte w nich bardzo ogólnie sformułowane przepisy prawne stwarzały duży margines dowolności w ich interpretacji, stając się przyczyną konfliktowych sytuacji między obu stronami. Dopuszczały daleko idącą ingerencję władz w życie wewnętrzne Kościoła¹²⁸. Nie zmieniały także synodalno-konsystorskiej struktury władzy kościelnej, dlatego też nie znalazły aprobaty ani w ukraińskich i białoruskich kręgach politycznych, ani wśród kleru i hierarchii prawosławnej, która z wyjątkiem metropolity abp. Jerzego i bp. Dionizego nie chciała pogodzić się z pominięciem w „Tymczasowych przepisach” zwierzchnictwa patriarchy Tichona. Stąd też w licznych wystąpieniach publicznych, m.in. w parlamencie, wysuwano żądania uchylecia wspomnianego aktu i ponownego uregulowania stosunków prawnych między państwem a Kościołem prawosławnym.

Uregulowanie kwestii prawnych Kościoła prawosławnego w Polsce uwarunkowane było przede wszystkim ustaleniem jego stosunku do patriarchy moskiewskiego. Władze państwowe, a także część episkopatu z metropolitą Jerzym i biskupem Dionizym, dążyli do całkowitej niezależności (autokefalii). Przeciwna temu była ta część episkopatu, której przewodniczyli biskupi Eleuteriusz (Bogojawleński) i Włodzimierz (Tichonicki).

¹²⁵ AAN, MWRiOP, sygn. 967, k. 51.

¹²⁶ M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa...*, op. cit., s. 103.

¹²⁷ M. Papierzyńska-Turek, *Między tradycją...*, op. cit., s. 107.

¹²⁸ Ibidem, s. 103-104.

Nowa sytuacja sprzyjająca autokefalii wytworzyła się w 1922 r., kiedy to władze radzieckie aresztowały patriarchę Tichona, a w Moskwie powstała zastępująca go Rada Cerkiewna. Obradujący wówczas w Polsce sobór prawosławny większością głosów opowiedział się za autokefalią. Miała ona jednak nadal licznych przeciwników¹²⁹. Na tym tle doszło do zabójstwa metropolity Jerzego 8 lutego 1923 r. przez byłego rektora seminarium duchownego w Chełmie archimandrytę Smaragda (Pawła Łatyszenkę)¹³⁰.

Godność metropolity powierzono wówczas biskupowi Dionizemu, który mimo uległego stanowiska wobec rządu polskiego był przeciwnikiem białorutenizacji i ukrainizacji Cerkwi. Nowy metropolita spotkał się też z poważnym zarzutem „niekanoniczności” w sposobie wprowadzenia autokefalii w Polsce. Dlatego też rząd przyśpieszył starania o ostateczne prawne uregulowanie tej kwestii. Dzięki tym staraniom patriarcha konstantynopolitański Grzegorz VII 13 listopada 1924 r. potwierdził thomosem istnienie odrębnej metropolii prawosławnej w Polsce. Oficjalne ogłoszenie thomосу przez przedstawicieli patriarchy, członków stałego synodu konstantynopolskiego i obu podpisanych na dokumencie metropolitów – sardyńskiego Germanosa i chalcedańskiego Joachima – nastąpiło 17 września 1925 r. w obecności rządu oraz przedstawicieli wszystkich diecezji prawosławnych w Polsce, duchowieństwa świeckiego i zakonnego¹³¹.

Kolejną sprawą stała się wówczas konieczność uregulowania statusu prawnego autokefalii w Polsce. Prace przeciągały się i dopiero po 1930 r. znacznie je zintensyfikowano¹³². Do 1935 r. tzw. komisja porozumiewawcza (składająca się z przedstawicieli rządu i episkopatu prawosławnego) wypracowała ostateczne założenia wzajemnych stosunków państwa i Kościoła. Do ostatecznego uregulowania położenia prawnego Kościoła doszło dopiero pod koniec 1938 r. Metropolita Dionizy 8 listopada przedstawił Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tekst uchwalonego przez Synod Biskupów statutu wewnętrznego Kościoła, celem uzyskania aprobaty władz. Rozporządzenie Rady Ministrów o uznaniu tego statutu ukazało się 30 grudnia 1938 r.¹³³ Wcześniej zaś, bo już 19 listopada, Prezydent

¹²⁹ Por.: J.S. Langrod, *O autokefalii Kościoła Prawosławnego w Polsce. Studium z zakresu polskiej polityki i administracji wyznaniowej*, Warszawa 1931.

¹³⁰ W. Kołbuk, *Cerkiew prawosławna...*, op. cit., s. 51; M. Bendza, *Droga Kościoła prawosławnego w Polsce do autokefalii*, Białystok 2006, s. 44.

¹³¹ M. Bendza, *Droga Kościoła...*, passim.

¹³² Dał temu podstawę dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 1930 r. o zwołaniu Soboru Generalnego. Pisali o tym m.in.: W. Kołbuk, *Cerkiew prawosławna...*, s. 39-60; A. Chojnowski, *Koncepcje...*, op. cit., s. 209-210; G.J. Pelica, *Kościół prawosławny...*, s. 81-112.

¹³³ DURP 1930, nr 103, poz. 679.

Rzeczypospolitej ogłosił dekret o stosunku państwa do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego¹³⁴.

Oba akty miały niewątpliwie historyczne znaczenie dla dalszego rozwoju autokefalii w Polsce, bowiem likwidowały jej tymczasowość. Zapewniały jedność metropolii, soborność i kanoniczność władzy biskupów. Regulowały organizację Kościoła i jego ustrój wewnętrzny. Głową Kościoła określały metropolitę, a organem regulującym najważniejsze sprawy cerkiewne – Sobór Generalny. Zabezpieczały jednocześnie interesy państwa, zapewniając rządowi odpowiedni wpływ na obsadzanie stanowisk kościelnych i ustanawiały język polski jako język urzędowy dla władz cerkiewnych¹³⁵. Na biskupów nałożono obowiązek przysięgi na wierność państwu, a duchowieństwo zostało zobowiązane do odmawiania podczas nabożeństw modlitwy za pomyślność Rzeczypospolitej i jej prezydenta¹³⁶.

Taka regulacja spraw Kościoła przyczyniła się zapewne do jego derusyfikacji, jednakże nie doprowadzała do stabilizacji wewnętrznej. Główny dysonans wynikał ze sprzeczności stanu faktycznego z postulatami ludności białoruskiej i ukraińskiej, domagającej się unarodowienia Cerkwi. Strona ukraińska żądała przede wszystkim zastąpienia rosyjskiej wymowy tekstów liturgicznych ukraińską, zwoływania soborów krajowych i wybieralności władz cerkiewnych (zwłaszcza biskupów), wyodrębnienia parafii ukraińskich w biskupstwo i obsadzenia stanowiska władzy przez osobę pochodzenia ukraińskiego¹³⁷.

Udział Kościoła prawosławnego w życiu społeczno-kulturalnym uzależniony był od jego ukrainizacji, którą należy rozumieć nie tyle jako zastąpienie języka liturgicznego cerkiewnosłowiańskiego ukraińskim, choć i takie tendencje były bardzo silne, lecz głównie jako derusyfikację liturgii i obrzędów oraz odpowiednią zgodną z wolą ludności politykę personalną przy obsadzaniu stanowisk cerkiewnych. Duchowieństwo prawosławne bowiem, mimo ogłoszenia autokefalii, usiłowało nadal zachować charakter

¹³⁴ Ibidem, nr 88, poz. 597.

¹³⁵ Władze polskie były zainteresowane wprowadzeniem języka polskiego do kazań i katechizacji dzieci w szkołach, a przede wszystkim prowadzenia duszpasterstwa wojskowego w tym języku, postrzegając to, jako jeden z ważnych elementów konsolidacji społeczeństwa mimo jego zróżnicowania wyznaniowego. Zob. m.in. R. Wysocki, *Wprowadzenie języka polskiego do nauczania religii prawosławnej jako metoda asymilacji ludności ukraińskiej i białoruskiej w II Rzeczypospolitej. Próba zarysu problematyki*, „Acta Polono-Ruthenica” 1997, s. 233-246.

¹³⁶ W. Kołbuk, *Cerkiew...*, s. 99-112.

¹³⁷ Zob. m.in. W. Borszczewicz, *Wołyńska polityka Drugiej Rzeczypospolitej a idea współpracy polsko-ukraińskiej*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2000, nr 6, s. 72-98.

rosyjski i nie dopuścić do unarodowienia Kościoła, czego domagali się Ukraińcy i Białorusini.

Już na odbytym w 1921 r. wołyńskim synodzie diecezjalnym w Poczajowie domagano się wprowadzenia języka ukraińskiego do nabożeństw, kazań i nauczania religii w języku ojczystym. Uchwały synodu, podobnie zresztą jak i następnego odbytego w 1922 r., nie zostały, mimo pewnych prób, wykonane, wskutek zdecydowanego oporu metropolity Dionizego i wyższego duchowieństwa¹³⁸. Podobny los spotkał akt synodalny z 3 września 1924 r. zezwalający na: 1) wymowę ukraińską cerkiewnosłowiańskich tekstów liturgicznych; 2) wygłaszanie kazań po ukraińsku; 3) wprowadzenie śpiewu cerkiewnego w języku ukraińskim; 4) prowadzenie w tym języku lekcji religii; 5) wydawanie przez drukarnię synodalną po ukraińsku dwóch tygodników religijnych. Jednym z nich była „Духовна Бесіда” („Duchowna Besida” / Gawęda duchowa), wychodząca w latach 1926-1927 pod nazwą „Наша Бесіда” („Nasza Besida” / Nasza Gawęda), a później jako „Духовний Сіяч” („Duchowny Sijacz” / Duchowny siewca)¹³⁹. Synod wystosował wówczas także uroczysty adres do profesora Uniwersytetu Warszawskiego Iwana Ohijenki za przetłumaczenie ksiąg liturgicznych na język ukraiński.

Najbardziej radykalne stanowisko w kwestii unarodowienia Kościoła prawosławnego zajął tzw. „ukraiński cerkiewny synod prawosławny”, który przeprowadzono 5 i 6 czerwca 1927 r.¹⁴⁰ Zjazd ten zwołany został przez komitet organizacyjny z dr. Arseniuszem Riczynskim na czele. Metropolita Dionizy przeciwny był jego zwołaniu, dlatego też zabronił udziału w nim duchowieństwu, zobowiązując je jednocześnie do powstrzymania od uczestnictwa w zjeździe ludności świeckiej¹⁴¹. W tej sytuacji organizatorzy zdecydowali się nadać synodowi charakter wyłącznie świecki, zwracając się do popierających go niższych duchownych, aby wstrzymali się od uczestnictwa w zjeździe. W ten sposób pragnęli nawiązać do tradycji podobnego świeckiego synodu prawosławnego, który odbył się w Łucku w 1621 r.

W obradach synodu, mimo wspomnianych nacisków uczestniczyło 800 osób. Jego uchwały, prócz wskazywania na konieczność ostatecznego prawnego uregulowania położenia Kościoła prawosławnego w państwie oraz prawnej regulacji jego wewnętrznej struktury, główną uwagę skupiały na potrzebie ukrainizacji nabożeństw, kształcenia księży, psalmistów i dyrygentów chórów cerkiewnych narodowości ukraińskiej, nauczania religii

¹³⁸ I. Ohijenko, *Losy cerkwi ukraińskiej i jej stan obecny*, „SN” 1929, nr 1, s. 175-183.

¹³⁹ AAN, MWRiOP, sygn. 952, k. 15-16 i 21.

¹⁴⁰ M. Kowaliwśkyj, *Spór narodowościowy w cerkwi prawosławnej w Polsce*, „SN” 1927, nr 3, s. 261 i nast.; zob. także: *Uchwały ukraińskiego cerkiewnego zjazdu prawosławnego odbytego 5 i 6/6 1927 r.*, „SN” 1927, nr 4, s. 398 i nast.

¹⁴¹ J.S. Langrod, *O autokefalii...*, op. cit., s. 125-129.

w języku ojczystym, wydawania ksiąg liturgicznych oraz ksiązek i prasy religijnej w języku ukraińskim¹⁴².

Władze Kościoła prawosławnego na powyższe żądania zareagowały zwołaniem w 10 dni później synodu wyższego duchowieństwa do Poczajowa. W przeciwieństwie do zjazdu łuckiego, który miał charakter otwarty, synod poczajowski składał się wyłącznie z osób, które otrzymały imienne zaproszenie. Zajął on zdecydowanie negatywne stanowisko wobec postulatów uchwalonych w Łucku. Uczestnicy zjazdu reprezentowali ideę utrzymania rosyjskiego charakteru prawosławia w Polsce. Uznano bowiem, że język ukraiński może mieć w Kościele tylko „znaczenie pośrednie i może służyć jedynie do użytku domowego”¹⁴³. Postanowiono wówczas także prosić władze państwowe o wprowadzenie języka rosyjskiego do seminarium duchownego w Krzemieńcu¹⁴⁴.

Sprawa ta omalże nie skończyła się rozbiem jedności Kościoła prawosławnego w państwie polskim. Dochodziło nawet do bardzo dramatycznych zdarzeń. Np. kiedy 20 czerwca 1927 r. w łuckiej cerkwi chór rozpoczął śpiewanie modlitwy po ukraińsku, metropolita Dionizy posunął się do przerywania nabożeństwa, co z kolei spowodowało takie wzburzenie tłumu wiernych, że zaczęto wznosić pod jego adresem wrogie okrzyki.

Do pewnej normalizacji stosunków doszło dopiero w 1928 r. na zorganizowanej 1 lipca konferencji u metropolity Dionizego, z udziałem komitetu wykonawczego łuckiego zjazdu z dr. Riczynskim na czele, na której uzgodniono kwestie językowe w Kościele. W związku z powyższym metropolita odezwą do duchowieństwa z 2 sierpnia 1928 r. informował, że brak kanonicznych i dogmatycznych przeszkód w odprawianiu liturgii w innym języku niż cerkiewnosłowiański, wobec czego od woli ludności zależy, czy nabożeństwa odprawiane być mają w języku miejscowym. Wątpliwości zaś winien rozpatrywać właściwy biskup diecezjalny. Decyzje te spotkały się z propagandową kontrakcją ze strony zachowawczej hierarchii prawosławnej oraz Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego w Polsce. Stanowisko metropolity Dionizego było dość trudne. Kierując się przede wszystkim dobrem Kościoła prawosławnego w Polsce starał się on nie zrażać, żadnej z narodowości swych wiernych. Trzeba przyznać, że mimo oskarżeń z wielu stron potrafił on dość skutecznie łagodzić spory wewnętrzne i umiejętnie współpracować z władzami państwowymi¹⁴⁵.

¹⁴² W. Kołbuk, *Kwestia ukrainizacji Cerkwi prawosławnej w Polsce międzywojennej*, [w:] *W kręgu historii i kultury Słowian Wschodnich*, red. M. Kawecka i in., Lublin 2008, s. 85-96.

¹⁴³ J.S. Langrod, *O autokefali...*, op. cit., s. 127.

¹⁴⁴ M. Kowaliwśkyj, *Spór...*, op. cit., s. 267-268.

¹⁴⁵ S. Dudra, *Metropolita Dionizy (Waledyński) 1876-1960*, Warszawa 2010, s. 49-58.

Sprawa ukrainizacji, a właściwie dostosowania cerkwi prawosławnej do potrzeb ludności ukraińskiej, postępowała jednak bardzo wolno i w zasadzie do końca okresu międzywojennego nie osiągnęła pożądaných rezultatów¹⁴⁶. Zdołano natomiast wykonać olbrzymią pracę nad przekładem ksiąg liturgicznych oraz instrukcji zawierających opisy obrzędów cerkiewnych (chrztu, bierzmowania, zaślubin) i Pisma Świętego na język ukraiński¹⁴⁷. Było to możliwe dzięki energii i poświęceniu dla tej sprawy wspomnianego już prof. Iwana Ohijenki. Niestety i jego działalność spotkała się z ostrą krytyką prawosławnej kurii metropolitalnej, co udało się zażegnać dopiero dzięki interwencji rządu polskiego.

Ukraińska społeczność prawosławna wykształciła również w latach II Rzeczypospolitej sporą grupę działaczy cerkiewnych, a także niższego duchowieństwa, którzy stali się zdecydowanymi zwolennikami ukrainizacji Kościoła prawosławnego i jego czynnego uczestnictwa w życiu społeczno-kulturalnym narodu.

Dążeniom do podniesienia niskiego na ogół poziomu wykształcenia prawosławnego kleru służyć miało otwarte w lutym 1925 r. Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego. Kuratorem Studium był sam metropolita Dionizy, a jego stałym zastępcą prof. Iwan Ohienko jako były rektor Uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim i były minister oświaty w rządzie Symona Petlury. Czteroletnie Studium kończyło się pracą magisterską z dowolnie wybranego wykładanego przedmiotu.

Działalność Studium aczkolwiek przyczyniła się do poprawy w dziedzinie kształcenia księży prawosławnych, nie zadowalała jednak, głównie z powodu omówionych wyżej przyczyn, ludności ukraińskiej i białoruskiej. Krytycznie oceniano naukę religii w szkołach powszechnych, zarzucając klerowi niesystematyczność nauki religii dzieci i zaniedbywanie obowiązków duszpasterskich. Nauka religii odbywała się z podręczników wydawanych jeszcze w okresie zaborczym (np. podręcznik Smirnowa wydany w Petersburgu w 1913 r., a więc rosyjskich w sensie językowym i ideowym).

*

Przytoczone kwestie sporne w łonie Kościoła prawosławnego sprzyjały podejmowaniu ze strony katolików akcji neounijnej wśród ludności tego wyznania, a także zdobywaniu zwolenników przez różne związki religijne.

¹⁴⁶ *Dokumenty i materiały. Sprawy językowe w Kościele prawosławnym*, „SN” 1937, nr 1-2, s. 87-89; zob. także: „Słowo” 2 VII 1933; „Diło” 1 VII 1933; *Historyczne nieporozumienie*, „BP-U” 1937, nr 15, s. 168-169; *Pos. Chrućkyj o polityce metropolii prawosławnej w Polsce*, „BP-U” 1933, nr 10, s. 9-10.

¹⁴⁷ *Obrzędy chrztu i bierzmowania w języku ukraińskim*, „BP-U” 1936, nr 24, s. 256.

O ile jednak w tym ostatnim przypadku odbywało się to spontanicznie i bez większych nacisków, to w przypadku neounii działania te przybrały charakter zorganizowany i planowy w oparciu o instytucje Kościoła katolickiego przy poparciu Rzymu¹⁴⁸.

Myśl neounii wyszła od metropolity A. Szeptyckiego jeszcze w okresie ukraińskich walk o własną państwowość i dotyczyła początkowo wiernych prawosławnych na Wielkiej Ukrainie i Wołyniu. W tym celu podjął inicjatywę utworzenia greckokatolickiego biskupstwa w Łucku, mianując jego władzą swego sufragana Josyfa Bociana. Wskutek działań wojennych nie udało mu się jednak dotrzeć na Wołyń. W Polsce odrodzonej przedsięwzięcia ukraińskie spotkały się z konkurencją ze strony Kościoła rzymskokatolickiego.

W trwaniu w przekonaniu o szansach akcji neounijnej utwierdzała władze Kościoła rzymskokatolickiego postawa ludności unickiej Chełmszczyzny i Podlasia w okresie carskich prześladowań¹⁴⁹. Nastroje ludności na tych terenach badał pierwszy nuncjusz apostolski w odrodzonej Polsce Achilles Ratti (późniejszy papież Pius XI). Zakładano, że pozyskanym prawosławnym należy pozostawić wszystkie ich cerkiewne zwyczaje i nienaruszony obrządek, z wyjątkiem zmian struktury dogmatycznej. W 1923 r. gorący zwolennik unii, biskup podlaski Henryk Przeździecki, otrzymał z Rzymu instrukcje w kwestii podjęcia akcji neounijnej na terenie swej diecezji. W 1925 r. podobne upoważnienia otrzymali biskupi: lubelski i łomżyński za pośrednictwem nuncjatury warszawskiej. Watykan traktował sprawę jako przygotowanie do szeroko zakrojonej akcji misyjnej w Rosji; z myślą o tym powołano w 1925 r. w Rzymie specjalną komisję do spraw rosyjskich o charakterze religijnym pn. „Pro Russia”. Do jej kompetencji należały sprawy Kościoła łańciskiego oraz obrządków ormiańskiego i bizantyjskiego na terytorium ZSRR, opieka nad emigracją rosyjską oraz kierownictwo akcji neounijnej w państwie polskim.

Próby propagowania obrządku wschodniosłowiańskiego (określane go także nazwami: bizantyjsko-słowiański i wschodniokatolicki) budziły od samego początku niepokój rządu polskiego¹⁵⁰. Krytycznie oceniało

¹⁴⁸ Szerzej piszę na ten temat w art. *Nowa unia kościelna – obrządek bizantyjsko-słowiański*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 2, pod. red. S. Stępnia, Przemyśl 1994, s. 141-194 (tam też obszernie źródła archiwalne i literatura). Zob. także: idem, *Obrządki wschodnie Kościoła katolickiego. Ryt bizantyjsko-słowiański*, [w:] *Kościół katolicki...*, op. cit., s. 71-75.

¹⁴⁹ Na ten temat pisano w okresie międzywojennym wielokrotnie. Zob. np.: L. Wasilewski, *Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny*, Kraków 1918.

¹⁵⁰ AAN, MWRiOP, sygn. 381. Wniosek Departamentu Wyznań w sprawie obrządku słowiańsko-katolickiego (12 XI 1924). W dokumencie tym, by zmusić biskupa Henryka Przeździeckiego do wstrzymania akcji unijnej, zalecano wstrzymanie części dotacji państwowych dla diecezji podlaskiej.

też neounię grono specjalistów skupionych wokół Instytutu Badań Spraw Narodowościowych¹⁵¹. W zorganizowanej 17 listopada 1932 r. w Instytucie Badań Spraw Narodowościowych dyskusji nad referatem H. Łubieńskiego pt. *Skutki polityczne unii w chwili bieżącej*, prof. A. Krysiński wyraźnie podważył podstawy prawne akcji neounijnej. Stwierdził, że:

[...] art. 9 Konkordatu wymienia tylko trzy obrządki katolickie w Polsce: łaciński, grecki i ormiański. O żadnym czwartym obrządku: wschodnio-słowiańskim nie ma mowy. Tymczasem uchwała z 1926 r. Konferencji Biskupów określa nowy obrządek, jako „wschodnio-słowiański”, co oznacza, iż [jako] nieprzewidziany w konkordacie, istnieje nielegalnie. Wprawdzie po stwierdzeniu przez rząd istotnego stanu rzeczy zjawily się próby zidentyfikowania nowego obrządku z obrządkiem greckokatolickim, jednak próby te, wobec zupełnie wyraźnego brzmienia (uchwały) Konferencji Biskupów i całkowitej odrębności form obrządku neounijnego, są nieprzekonywające¹⁵².

Episkopat polski nie zgadzając się z tą opinią twierdził, że Stanisław Grabski w trakcie rokowań konkordatowych zawarł ustną umowę z przedstawicielami Kongregacji ds. Kościoła Wschodniego, legalizującą akcję neounijną¹⁵³. W kołach rządowych przeważała jednak opinia, iż biskupi rzymskokatolickcy podejmując akcję neounijną pragną realizować „ekspansję wyznaniową na Wschód”, co jest dla Polski działaniem szkodliwym. Wykazywano, że dążenie do reaktywacji unii spotyka się z kontrakcją Kościoła prawosławnego, potęgując stan napięcia na kresach wschodnich. Natomiast ukraińscy i białoruscy działacze polityczni i religijni wyrażali oburzenie z powodu posługiwania się przez misjonarzy neounijnych językiem rosyjskim. Zastrzeżenie władz państwowych budził także fakt rozbieżności, co do metod prowadzenia neounii. Biskup Henryk Przeździecki oparł się na jezuitach, którzy w tym celu powołali wschodnią gałąź Towarzystwa Jezusowego.

Za główny ośrodek akcji unijnej obrali jezuici Albertyn k. Słonimia, gdzie hr. Pusłowski utworzył w tym celu specjalną fundację. W otwartym

¹⁵¹ AAN, MSW, sygn. 941. Pismo IBSN do MSW z załączonym odczytem p. H. Łubieńskiego pt. „Skutki polityczne unii w chwili bieżącej oraz stenogram dyskusji”; zob. także, H. Łubieński, *Droga na wschód Rzymu*, Warszawa 1932.

¹⁵² AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej MSW), sygn. 941, k. 12. S. Grabski liczył, że uda się wykorzystać nowy obrządek do polonizacji prawosławnej ludności białoruskiej i ukraińskiej.

¹⁵³ AAN, MWRiOP, sygn. 367. Opracowania Departamentu Wyznań z 30 XI 1927 r. pt., *Sprawa wykonania konkordatu*.

tam nowicjacie wychowywano młodzież od początku w obrządku bizantyjskim. Na studia teologiczne wysyłało ją do zakonnych kolegiów w Pińsku, Lublinie, Krakowie i Rzymie. W ślad za jezuitami poszły inne zakony: redemptoryści, kapucyni, oblaci – utworzywszy u siebie odłamy obrządku wschodniego, podjęli pracę wśród prawosławnych. Do akcji neounijnej włączyło się również duchowieństwo greckokatolickie – bazylianie, studyci oraz zakony żeńskie: założone przez jezuitów w Wilnie Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Najświętszego Serca Jezusowego (dysponujące 4 domami z 25 zakonnicami) i Zgromadzenie Sióstr Dzieci Maryi, założone przez metropolitę Szeptyckiego w 1931 r., stanowiące odłam studytek (1 dom z 14 siostrami). W trakcie akcji neounijnej powstało także Zgromadzenie Córek Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny liczące 9 sióstr.

W początkowym okresie neunia przynosiła bardzo mierne rezultaty. Znikoma ilość erygowanych parafii obsadzona była przez nowo nawrócone duchowieństwo prawosławne, nieprzygotowane zupełnie do takich funkcji, które niejednokrotnie decydowało się na ten krok z powodu konfliktów z własną hierarchią¹⁵⁴. Sytuacja poprawia się w latach trzydziestych, ale i wtedy nie osiągnięto zamierzonych sukcesów. Niemniej w 1931 r. neunia zyskuje zarówno swoje seminarium jak i własnego biskupa. Seminarium założył biskup łucki Adolf Szelażek w Dubnie i przekazał go jezuitom albertyńskim, którzy postarali się o przemianowanie go na Papieskie Seminarium Wschodnie. Biskupem obrządku wschodniosłowiańskiego został Ukrainiec o. Mikołaj Czarnecki z zakonu redemptorystów. Niestety nie uzyskał on jurysdykcji nad neunią (na prawach ordynariusza), gdyż sprzeciwił się temu rząd polski, wykorzystując brak odpowiednich przepisów w Konkordacie zawartym w 1925 r. Niemniej jednak biskup Czarnecki był faktycznym zwierzchnikiem rozproszonych parafii neounijnych, współpracując w tym względzie zarówno z abp Szeptyckim jak i bp Chomyszynem jak i łacińskimi biskupami na terenie, których funkcjonował obrządek bizantyjsko-słowiański.

W okresie tym znaczną inicjatywę w akcji unijnej wykazywali bazylianie¹⁵⁵, którzy uzyskawszy kościół przy ul. Miodowej w Warszawie,

¹⁵⁴ G.J. Pelica, *Kościół prawosławny...*, s. 135-176.

¹⁵⁵ Znaczne sukcesy osiągnęli bazylianie na Chełmszczyźnie, (zob.: Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), zespół Urząd Wojewódzki Lubelski–Wydział Społeczno-Polityczny (dalej UWL-WSP), sygn. 853-856). Wyjeżdżając na Chełmszczyznę o. Mytrofan Hryńkewicz (bazylianin) zabrał wydrukowane w Żółkwi ulotki wyjaśniające, że unia nie oznacza polonizacji, które puszczano po wsiach podając z rąk do rąk (zob. APL, UWL-WSP, sygn. 2387).

zorganizowali tam prężną placówkę greckokatolicką i nawiązali dobre stosunki z polskim episkopatem¹⁵⁶.

Rezultat działalności misyjnej nie był tak duży, jak się spodziewano. Według źródeł unijnych w 1927 r. istniało 14 parafii, 28 kapłanów i 20 tysięcy wiernych. W dwa lata później liczba wiernych nie tylko się nie powiększyła, ale znacznie spadła (do 16.500 osób), by dopiero w 1932 r. osiągnąć poprzednią wielkość¹⁵⁷. W latach następnych liczba wyznawców obrządku bizantyjskiego wzrastała (1933 – 23.800¹⁵⁸; 1937 – 25.000¹⁵⁹). W rzeczywistości dane te były prawdopodobnie zawyżone, bowiem chciano upewnić społeczeństwo o powodzeniu akcji. Często nowo założone parafie z różnych przyczyn z powrotem powracały do prawosławia¹⁶⁰. Nie mniej jednak neounia rozwijała się i w 1937 r. obrządek ten miał już 47 parafii, które obsługiwało już 71 duchownych (1 biskup, 39 księży diecezjalnych i 31 zakonnych)¹⁶¹.

Problemy akcji unijnej były przedmiotem sześciu konferencji episkopatu organizowanych w latach 1931-1937 w Pińsku oraz przeprowadzonego we Lwowie w grudniu 1936 r. z inicjatywy metropolity Szeptyckiego unijnego zjazdu greckokatolickiego duchowieństwa świeckiego i zakonnego¹⁶².

W celu rozpropagowania nowego obrządku organizowano tzw. dni misyjne oraz przy Seminariach Duchownych i akademickich zrzeszeniach chrześcijańskich kółka misyjne. Sprawą neounii zajmował się także zorganizowany w 1922 r. i zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ogólnopolski Związek Misyjny. Propagowały ją czasopisma: „Христианин” („Christianin” / Chrześcijanin), od 1932 r. wydawany pod nazwą „Къ Соединению” („K’ Sojedinieniju” / Ku zjednoczeniu) (w języku rosyjskim); „Злўчєня” („Złuczenia” / Zjednoczenie) (w języku białoruskim); „Oriens” (w języku polskim) – wszystkie wydawane przez jezuitów.

Akcja neounijna napotkała na poważny opór ze strony prawosławnych Ukraińców. W celu obrony pozycji prawosławia oraz reformy życia cerkiewnego powołano w latach dwudziestych Towarzystwo im. Metropolity Petra Mohyły, które rozwinęło żywą działalność. Organ Towarzystwa „За Соборність” („Za Sobornist” / O zjednoczenie) redagowany przez byłego

¹⁵⁶ AAN, MSW, sygn. 1039, Komunikaty informacyjne Wydziału Narodowościowego MSW dotyczące ruchu ukraińskiego, nry 19-72.

¹⁵⁷ AAN, MSW, sygn. 941, k. 4.

¹⁵⁸ Ibidem.

¹⁵⁹ H. Wyczawski, *Neounia...*, op. cit., s. 86.

¹⁶⁰ AAN, MSW, sygn. 941, k. 5.

¹⁶¹ S. Stępień, *Obrządki wschodnie...*, s. 73.

¹⁶² *Reakcja na akcję unijną wśród Ukraińców*, „BP-U” 1933, nr 9, s. 10-11.

posła Iwana Własowskiego, zwalczając akcję unijną podkreślał konieczność obrony interesów narodowych i ukraińskiej tradycji religijnej. Jednocześnie domagał się reformy życia cerkiewnego w duchu narodowych postulatów ukraińskich¹⁶³.

Obok grekokatolików i prawosławnych oraz kilku tysięcy wyznawców obrządku wschodnio-słowiańskiego istniała pewna niemożliwa do ustalenia liczba Ukraińców obrządku rzymskokatolickiego. Ukraiński geograf Stepan Rudnycki (Stefan Rudnicki), biorąc za podstawę wyróżnienia tej grupy język ukraiński jako język domowy, obliczył, że było ich w 1914 r. ok. 600 tys.¹⁶⁴ Przyjęte przez niego kryterium wydaje się jednak mylące, bowiem ludność ta niejednokrotnie miała silne poczucie przynależności do narodu polskiego¹⁶⁵. Ponadto przez odzyskanie niepodległości przez Polskę, także organizację polskiego szkolnictwa i różnych form życia kulturalnego, społeczność ta szybko się polonizowała¹⁶⁶ bądź zmieniała obrządek na grekokatolicki, przechodząc do narodowości ukraińskiej.

Dużą prężność wykazywał natomiast religijny ruch protestancki. Jego powstanie wiązało się z ruchem oporu wobec polityki rusyfikacyjnej Cerkwi prawosławnej w okresie Rosji carskiej. Z chwilą wejścia Wołynia w skład państwa polskiego ruch ten mocniej niż dotychczas objął Galicję Wschodnią, rozwijając się szczególnie na Pokuciu, Wołyniu i częściowo Polesiu. Również w czasie napiętej sytuacji wyznaniowej na Łemkowszczyźnie, na tle ukrainizacji ewangelicy podjęli tam uwieńczoną pewnymi sukcesami akcję misyjną.

*

Wśród ludności ukraińskiej, prócz wspomnianych wyznań religijnych, największą aktywnością misyjną wykazywali się: ewangelicy, baptyści, zielonoświątkowcy, adwentyści dnia siódmego i badacze Pisma Świętego¹⁶⁷. Szczególnie podatny grunt dla protestanckich i sekciarskich oddziaływań religijnych stwarzało omawiane wyżej rozbiecie w łonie Kościoła

¹⁶³ В. Кучабський, *Унійний З'їзд у Львові*, „Богословія” 1937, т. XV, кн. 1, с. 35-44.

¹⁶⁴ Цyt. за М. Надставний, *Рятуймо наших латинників*, „Батьківщина” 28 II 1935, nr 8.

¹⁶⁵ Przyznaje to М. Надставный w cytowanym wyżej artykule, dzieląc tę grupę narodowościową na trzy części: 1) świadomych Ukraińców, 2) osoby o nieskrystalizowanej świadomości narodowej, 3) osoby, które chcą mówić po ukraińsku, lecz uważają się za Polaków.

¹⁶⁶ М. Надставний, *Рятуймо...*, op. cit.

¹⁶⁷ Zob. А. Krochmal, *Protestanckie ruchy religijne i sekty w grekokatolickiej diecezji przemyskiej w okresie II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Historyczno-Archivalny” 1994, т. 7/8, s. 159-180.

prawosławnego. Dostrzegając to jego hierarchia, która starając się przeciwdziałać tendencjom odchodzenia od prawosławia, powołała do życia Synodalny Komitet Misyjny, a także, choć z wielkim trudem, godziła się na pewne ustępstwa w kwestii ukraïnizacji Kościoła. Jednakże brak konsekwencji w jej realizacji był przyczyną licznych wypadków przechodzenia ludności prawosławnej do innych wyznań.

Według danych Komitetu Misyjnego, w 1930 r. na terenie prawosławnych diecezji wołyńskiej i poleskiej było: 16.075 ewangelików i baptystów; 7639 zielonościwkowców; 1103 adwentystów i ok. 1000 osób różnych małych sekt wyznaniowych¹⁶⁸.

Wprawdzie znacznie słabsze było zjawisko przechodzenia do wymienionych wyznań greckokatolickiej ludności ukraińskiej na terenie Galicji, ale i tam w latach trzydziestych liczba ewangelików wynosiła ok. 11.000 osób¹⁶⁹. Działały na tamym terenie dwie protestanckie centrale wyznaniowe podległe polskiemu konsystorzowi protestanckiemu w Warszawie. Pierwsza – dla wyznania augsburskiego pod nazwą Kościelna Rada Misyjna (Місійна Церковна Рада) mieściła się w Stanisławowie. Jej organami propagandowymi były czasopisma: dwutygodnik „Прозри!” („Prozry!” / Przejrzyj!, wydawany w 1935-1939) oraz miesięcznik „Стяг” („Stiah” / Sztandar, wydawany w 1932-1939) wraz z licznymi dodatkami, w tym także dla dzieci. Druga – kalwińska, był to Związek Ukraińskich Reformowanych Gromad (Союз Українських Реформованих Громад), urzędowała w Kołomyi i wydawała własne periodyki: „Віра і Наука” („Wira i Nauka” / Wiara i nauka), „На провесні” („Na Prowesni” / Na przedwiośniu) i „Сіач” („Sijacz” / Siewca).

Ewangelicy wydawali w Polsce z przeznaczeniem dla ludności ukraińskiej także wiele innych czasopism, m.in.: w Krzemieńcu wychodziły: „Будівничий Церкви Божої” („Budiwnyczyj Cerkwy Bożoji” / Budowniczy bożego Kościoła) i „Євангелський Голос” („Jewanhelśkyj Hołos” / Głos Ewangelicki); w Bełzie – „Євангелист” („Jewanhelyst” / Ewangelista); w Boguszówce k. Łucka – „Новая Правдивая Дорога Життя” („Nowaja Prawdywaja Doroha Żyttia” / Nowa prawdziwa droga życia); w Rawie Ruskiej przeniesioną w 1931 r. z Łodzi – „Післанець Правди” („Pisłanec Prawdy” / Posłaniec Prawdy); we Lwowie „Маяк” („Majak” / Latarnia Morska). Również w Warszawie w 1938 r. ukazały się dwa nowe pisma ewangelickie – „Євангелський Християнин” („Jewanhelśkyj Chrystijanyn” / Chrześcijanin ewangelicki) i „Читання на щодень” („Czytannia na szczoden” / Czytanie na co dzień).

¹⁶⁸ A. Łapiński, *Współczesny ruch sekciarski wśród prawosławnego społeczeństwa Polski*, Warszawa 1931, s. 14-17.

¹⁶⁹ *Сектанський і протестанський рух*, [w:] *Українська загальна енциклопедія*, Львів – Станіславів – Коломия [1933], t. III, s. 927-928.

Ukazywało się również szereg książek, kalendarzy i broszur religijno-propagandowych zarówno protestanckich jak i różnych sekt.

Wydawcy usilnie dbali o to, aby pisma te utrzymywane były w narodowym duchu ukraińskim. Starano się bowiem w ten sposób wykorzystać nastroje tych grup społeczności ukraińskiej, które nie godziły się z polityką narodowościową w Kościele prawosławnym i greckokatolickim.

*

Zarysowane wyżej mało zróżnicowane, o silnej dominacji dwu wyznań (greckokatolickiego i prawosławnego) ukraińskie życie religijne wyciskało silne piętno na różnych przejawach aktywności społecznej. Było bowiem przyczyną jej z trudem przełamywanej dwutorowości, wynikającej z podziału wyznaniowego. Przedstawiciele, a szczególnie hierarchia obu wyznań rywalizowały między sobą o jak największe wpływy w rozmaitych instytucjach społecznych, darząc się nawzajem dużą nieufnością.

Specyfiką ukraińskiego życia społecznego było to, że znaczną, zdecydowanie większą niż w innych krajach, grupę inteligencji stanowili duchowni. Dlatego też tak burzliwą dyskusję wywoływały wydawane przez ukraińskich biskupów zarządzenia ograniczające prawo do działalności publicznej księży, będących zresztą pod dużym naciskiem opinii społecznej, mierzącej patriotyzm tych osób ich zaangażowaniem w życie polityczne, kulturalne, gospodarcze. Na aktywność społeczną miała także wpływ gęsta sieć parafialna. Wokół plebanii i Kościoła ogniskowała się bowiem w większości wsi całość życia kulturalnego, w organizację, którego prócz księdza zaangażowana była jego rodzina, żona i dzieci.

3. Główne kierunki ukraińskiego życia politycznego

W końcu XIX i na początku XX w. ukształtowały się w Galicji stosunkowo silne i dobrze zorganizowane partie ukraińskie. Korzystały one z istniejących tam swobód politycznych i możliwości działania zarówno w Sejmie Krajowym jak i parlamencie wiedeńskim. W latach 1918-1919 podczas krótkotrwałego istnienia Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej brały one udział w budowie ukraińskiego życia państwowego. Klęska Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej przyczyniła się do poważnego kryzysu ukraińskich partii politycznych, lecz już w 1920 r. ich działalność ożywiła się. W okresie międzywojennym ukraińskie życie polityczne charakteryzowało się wielością partii politycznych. Ta duża różnorodność ideologiczna i organizacyjna wynikała ze struktury społeczeństwa ukraińskiego, jego aktualnej sytuacji gospodarczej i politycznej oraz różnego stopnia rozwoju świadomości społecznej i narodowej ludności ukraińskiej.

W życiu politycznym Ukraińców w II Rzeczypospolitej dominującą rolę odgrywały ugrupowania burżuazyjno-liberalne. Były one wewnętrznie zróżnicowane zarówno w kwestii społecznej jak i w reprezentowanych orientacjach politycznych. Najsilniejszy był wśród nich kierunek narodo-demokratyczny. Jego początki sięgały lat osiemdziesiątych XIX wieku. Czołową partią tego kierunku była utworzona w 1899 r. Ukraińska Partia Narodowo-Demokratyczna (Українська національно-демократична партія / Ukrajńska Nacionalno-Demokratyczna Partija). Odegrała ona kierowniczą rolę w rządzie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej w latach 1918-1919¹⁷⁰. W 1919 r. zmieniła nazwę na Ukraińska Ludowa Partia Pracy (Українська народна трудова партія / Ukrajńska Narodna Trudowa Partija), zwana powszechnie partią „trudowicką”. Po traktacie wersalskim utrzymała ona swój dotychczasowy program polityczny, uznając za legalny przebywający na emigracji rząd ZURL Jewhena Petruszewicza¹⁷¹, w pełni popierając jego akcję dyplomatyczną na forum międzynarodowym oraz podtrzymując jego autorytet w społeczeństwie ukraińskim. Dała temu wyraz zarówno na zjazdach mężów zaufania jak i na zjazdach partyjnych w latach 1921-1922¹⁷².

Stanowisko UNTP wobec władz polskich na terenie byłej Galicji Wschodniej sprowadzało się do określenia ich jako okupacyjnych, stąd też nawoływano do bojkotów spisu ludności we wrześniu 1921 r., wyborów do Sejmu i Senatu w listopadzie 1922 r., poboru do wojska oraz innych akcji ogólnopaństwowych. Starano się w ten sposób przekonać opinię międzynarodową o konieczności istnienia państwa zachodnioukraińskiego. Po decyzji Rady Ambasadorów w sprawie Galicji Wschodniej z 1923 r. w partii nastąpił kryzys ideologiczny. Ujawniły się wówczas trzy orientacje polityczne. Pierwszą reprezentowali skrajni narodowcy „orientujący się na własne

¹⁷⁰ С. Шевчук, *Пора сказати правду про наші визвольні змагання добитися волі для галицької землі (1918-1939)*, Торонто 1965, s. 5-18.

¹⁷¹ О. Павлишин, *Євген Петрушевич (1863-1940). Ілюстрований біографічний нарис*, Львів 2013, s. 290-291; *ibidem*, «Диктатор в екзилі»: політичні впливи Євгена Петрушевича в Західній Україні у 1920-х роках, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2017, т. 53, s. 189-203; *idem*, *Ставлення Євгена Петрушевича до примирення з Польщею у 1918-1923 роках*, „Український Альманах” 2020, s. 135-151; zob. także: С. Шевчук, *Пора сказати правду...*, s. 5-7.

¹⁷² Zob.: *З'їзд мужів довіря нар. трудової партії*, „Український Вісник” 1921, nr 108 (7 czerwca); *Міжпартійний З'їзд*, „Український Вісник” 1921, nr 110 (9 czerwca); *З'їзд Галицької Трудової Партії*, „Українська Трибуна” 1922, nr 11 (14 stycznia); М. Кугутяк, *Українська націонал-демократія (1918-1939)*, т. 2: *Українська націонал-демократія, 1918-1929. Документи і матеріали*, Київ – Івано-Франківськ 2004, s. 159-190, 205-208, 220-222.

siły”, ustosunkowani antypolsko i antyradziecko, drugą zwolennicy autonomii w ramach państwa polskiego, trzecią zwolennicy porozumienia ze ZSRR.

Na odbytym w maju 1923 r. Zjeździe UNTP, nie rezygnując z głównego celu walki o utworzenie zjednoczonego, niepodległego państwa ukraińskiego, jako tymczasowe rozwiązanie przyjęto autonomię ziem zachodnioukraińskich w państwie polskim. Wywołało to jednak tak gwałtowną opozycję w partii, zwłaszcza bezpośrednio po zjeździe, że wybrane na nim władze UNTP zmuszone były do ustąpienia w grudniu 1923 r. W kwietniu roku następnego kolejny zjazd partii odwołał uchwałę o autonomii, wypowiadając się za bezkompromisową walką o niepodległość. Zjazd stanął na stanowisku bezwzględnie antypolskim¹⁷³, natomiast pozytywnie ocenił niektóre przeobrażenia polityczne i kulturalne na Ukrainie Radzieckiej. Czołową rolę w partii odgrywali wówczas m.in. Sydir Hołubowicz, Kost' Łewycki (orientacja niepodległościowa i proradziecka), Wołodymyr Baczynski (orientacja polonofilska), Dmytro Łewycki (orientacja niepodległościowa i antyradziecka).

Sprzecznosci wewnątrz UNTP doprowadziły do rozbicia partii na dwie zwalczające się frakcje. Pierwszą stanowiła grupa kierownicza Komitetu Narodowego, która odrzucała jakąkolwiek możliwość polsko-ukraińskiego porozumienia, nawet na zasadzie autonomii, i wyrażała pełne poparcie dla Komitetu Zagranicznego na czele z Jewhenem Petruszewiczem (Sydor Hołubowicz, Stepan Bilak, Leontij Kunycki, Ołeksander Maritczak i in.). Druga, opozycyjna wobec niej, skupiła się wokół gazety „Діло” („Dilo” / Czyn) i lansowała potrzebę, tzw. pracy organicznej i głosiła potrzebę całkowitego uniezależniania polityki krajowej od zagranicznych centrów kierowniczych, szczególnie od polityków skupionych wokół Petruszewicza (m.in. Wołodymyr Ochrymowicz, Wołodymyr Baczynski, Dmytro Łewycki). Na tym tle doszło również do utworzenia 21 kwietnia 1924 r. Ukraińskiej Partii Pracy Narodowej (Українська Партія Національної Роботи / Ukraińska Partija Nacionalnoji Roboty – UPNR) reprezentującej stanowisko zarówno antypolskie jak i antyradzieckie¹⁷⁴. Głównym celem zawartym w programie nowo powstałej partii było „uwolnienie ziem ukraińskich od socjalizmu i politycznego panowania obcych”¹⁷⁵. Wysuwając program niepodległej i zjednoczonej (sobornej) Ukrainy, partia bezwzględnie zwalczała

¹⁷³ M. Feliński, *Program polityczny UNDO*, „Sprawy Narodowościowe” 1927, nr 4, s. 383.

¹⁷⁴ Szerzej o UNTP zob.: O. Зайцев, *Українська народна трудова партія (1919-1925)*, „Україна модерна” 2002, nr 7, s. 69-90; M. Кугутяк, *Історія української націонал-демократії (1918-1929)*, т. 1, Київ – Івано-Франківськ 2002, s. 117-308.

¹⁷⁵ AAN, Archiwum MSW, sygn. II – B/13/1; M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa...*, op. cit., s. 57.

wszelkie porozumienie zarówno z Polską jak i ZSRR. Jako środek do osiągnięcia swego zasadniczego celu uważała więc rozwój ukraińskiego życia gospodarczego, podniesienie kultury społeczeństwa, uczynienie z Kościoła prawosławnego ważnej instytucji wyzwolenia narodowego. W programie znalazły się też postulaty obrony interesów chłopów i robotników ukraińskich¹⁷⁶.

W ukraińskiej historiografii pokutuje twierdzenie, że jej głównym organizatorem, przywódcą i ideologiem był znany teoretyk nacjonalizmu, pisarz i publicysta, Dmytro Doncow¹⁷⁷. On sam jednak temu zaprzeczał¹⁷⁸. Doncow wprawdzie początkowo należał do grupy inicjatorów przyszłej UPNR, skupionych wokół dwutygodnika „Заграда” („Zahrawa” / Zarzewie), i być może zamierzał stać się jej ideologiem, ale pod koniec 1923 r. polskie władze niemalże nie deportowały go z Galicji jako emigranta z Ukrainy Naddnieprzańskiej. W polskiej polityce dominował bowiem pogląd, aby izolować przedstawicieli emigracji petlurowskiej od galicyjskich działaczy politycznych. Z Doncowem przedstawiciele polskiej policji oraz „dwójki” przeprowadzili szereg rozmów, w wyniku, których Doncow uzyskał zgodę na zamieszkiwanie we Lwowie i prowadzenie tam działalności publicystycznej, ale z czynnego życia politycznego się wycofał. Przez pewien czas był związany jeszcze ze wspomnianym dwutygodnikiem, będącym oficjalnym organem nowej partii, ale ten 15 lipca 1924 r. przestał wychodzić, a Doncow do UPNR nie tylko nie wstąpił, ale też wielokrotnie działalność partii ostro krytykował¹⁷⁹. Nie podjął także współpracy z nowym organem UPNR wychodzącą dwa razy w tygodniu gazetą „Новий Час” („Nowy Czas” / Nowy Czas).

11 lipca 1925 r. UPNR połączyła się z UNTP, dołączyła do nich grupa posłów i senatorów ukraińskich z Wołynia, Polesia i Chełmszczyzny i w ten sposób powstało Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (Українське Національно-Демократичне Об'єднання / Ukraińskie

¹⁷⁶ M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa...*, op. cit., s. 57-58.

¹⁷⁷ З. Книш, *Власним руслом. Українська Військова Організація від осені 1922 до літа 1924 року*, Торонто 1966, s. 79-82; П. Мірчук, *Нарис історії Організації Українських Націоналістів*, т. 1, Мюнхен-Лондон-Нью-Йорк 1968, s. 45; M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa...*, op. cit., s. 57.

¹⁷⁸ М. Сосновський, *Дмитро Донцов: політичний портрет: З історії розвитку ідеології українського націоналізму*, Нью-Йорк – Торонто 1974, s. 171.

¹⁷⁹ О. Зайцев, *Дмитро Донцов і «Заграда» (1923-1924)*, „Наукові записки Українського Католицького Університету” 2019, т. 14, seria „Історія”, nr 3, s. 62-86; idem, *Націоналіст у добі фашизму: Львівський період Дмитра Донцова (1922-1939). Начерк інтелектуальної біографії*, Київ 2019, s. 79-101.

Nacjonalno-Demokratyczne Objednannia – UNDO)¹⁸⁰. Jego organem prasowym został wychodzący od 1897 r. tygodnik „Свобода” („Swoboda” / Wolność), a nieoficjalnie najpoważniejszy ukraiński dziennik „Діло” („Diło” / Czyn).

Program UNDO zawierał koncepcję państwa ukraińskiego o ustroju parlamentarnym, żądanie dla ludności ukraińskiej w Polsce prawa do samostanowienia, a tym samym odrzucał wszystkie akty międzynarodowe dotyczące Galicji Wschodniej¹⁸¹. Za najważniejsze zadanie uznano walkę o jedność całego narodu ukraińskiego i o zjednoczone państwo ukraińskie. Determinowało to stosunek do Ukrainy Radzieckiej, którą potraktowano jako pozytywny etap w rozwoju niepodległej państwowości ukraińskiej, choć negatywnie oceniono jej ustrój. Poparcie wyrażono również dla emigracyjnego centrum zachodnio-ukraińskiego z Jewhenem Petruszewiczem na czele, który opowiadał się wówczas za porozumieniem z państwem radzieckim¹⁸². Natomiast do państwa polskiego ustosunkowano się zdecydowanie negatywnie.

Przyjęty przez UNDO program społeczno-ekonomiczny zapowiadał reformę rolną bez odszkodowania, pomoc dla ludności w odbudowie gospodarstw po zniszczeniach wojennych, walkę o zniesienie ustawy o osadnictwie na ziemiach wschodnich z dnia 17 grudnia 1920 r., rozwój ukraińskiego przemysłu i handlu, ekonomiczny i kulturalny rozwój wsi. Sprawy posiadłości ziemskiej kościoła greckokatolickiego świadomie nie poruszano, gdyż według założeń programu miał się on stać ukraińskim kościołem narodowym na wzór kościoła polskokatolickiego.

W pierwszych latach głównym obszarem działalności partii były tereny dawnej Galicji Wschodniej. Z czasem zaczęła ona zdobywać także zwolenników w ośrodkach miejskich na Wołyniu. Po sukcesie w czasie wyborów do Sejmu w 1928 r. UNDO stało się ugrupowaniem mocno opierającym się

¹⁸⁰ Zob. R. Томczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (1925-1939)*, Szczecin 2006. Najwyższą instancją partyjną był w UNDO, podobnie jak w UNTP, Zjazd Ludowy (Народний З'їзд / Narodnyj Zjizd). Między zjazdami władzę naczelną stanowił Komitet Ludowy (Народний Комітет / Narodnyj Komitet). Władzę wykonawczą sprawował Centralny Komitet, którego sprawami bieżącymi kierowało prezydium. W skład pierwszego CK, wybranego 11 lipca 1925 roku, weszli: D. Łewycki – przewodniczący, O. Maritzak, senator M. Czerkawski, H. Terszakoweć, D. Łopatynski, K. Trojan, W. Celewicz, M. Strutynski, K. Łewycki, I. Hołubowicz, senator A. Karpinski, poseł S. Chrucki, poseł B. Kozubski, W. Ochrymowicz, J. Pawlikowski, J. Selezinka i inni.

¹⁸¹ AAN, MSW, sygn. 1042, Referat Naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego lwowskiego pt. *Sprawy ukraińskie*; por. także, *Ukraińskie i ruskie ugrupowania polityczne w Polsce w dniu 1 kwietnia 1927 r.*, Warszawa 1927.

¹⁸² О. Павлишин, *Євген Петрушевич...*, s. 351-356.

na pracy parlamentarnej i wykorzystywało każdą możliwość oddziaływania publicznego, jakie dawał w Polsce system parlamentarny¹⁸³.

Do 1925 r. ukraiński ruch narodowy skupiał się niemal wyłącznie wokół partii trudowickiej, a następnie wokół Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego – UNDO. Pewne tendencje do samodzielności politycznej wykazywała, nieposiadająca w owym czasie charakteru partii, nielegalna i konspiracyjna Ukraińska Organizacja Wojskowa (Українська Військова Організація / Ukrajńska Wjjskowa Orhanizacija – UWO)¹⁸⁴. Powstała ona w 1920 r., w znacznej mierze na bazie rozbitej przez władze polskie (powstałej w 1920 r.) terrorystycznej organizacji „Wola” odkrytej w czasie śledztwa w związku z zamachem Stefana Fedaka na Józefa Piłsudskiego w 1921 r.¹⁸⁵ Pod koniec 1921 r. na czele UWO stał były dowódca Korpusu Siczowych Strzelców wchodzących w skład Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej płk Jewhen Konowalec¹⁸⁶. Działalność swą uaktywniła ona w czasie wyborów do Sejmu i Senatu w 1922 r. W związku z nieprzestrzeganiem przez niektórych działaczy ukraińskich poleceń przebywającego w Wiedniu emigracyjnego rządu Petruszewicza w sprawie bojkotu wyborów, UWO organizowała zamachy na kandydatów na posłów¹⁸⁷. To z jej rąk zginął 15 października 1922 r. kandydujący do Sejmu ukraiński poeta i tłumacz Karol Sydir Twerdochlib¹⁸⁸ (lider Ukraińskiej Włosciańskiej Partii)¹⁸⁹.

¹⁸³ M. Szumiło, *Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w Sejmie i Senacie RP (1928-1939)*, Warszawa 2007; O. Зайцев, *Українці в Сеймі та Сенаті Польщі (1922-1939)*, Львів 2022.

¹⁸⁴ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1939. Geneza – struktura – program – ideologia*, Lublin 2003, s. 41-53.

¹⁸⁵ С. Шевчук, *Пора сказати правду...*, s. 192-197; М. Ковальчук, *Біля витоків УВО: військово-політична діяльність Є. Коновальця у 1920-1921 рр.*, „Український визвольний рух” 2006, nr 7, s. 5-78; idem, *На чолі Січових стрільців. Військово-політична діяльність Євгена Коновальця в 1917-1921 рр.*, Київ 2010, s. 167-216; О. Дарованець, *Організаційні початки УВО та формування її структури (1920-1922)*, „Український Визвольний Рух” 2007, nr 11, s. 5-60; Н. М. Надурак, *Створення УВО в українських дослідженнях: історіографічний огляд*, „Галичина” 2019, nr 32, s. 159-169.

¹⁸⁶ М. Ковальчук, *На чолі Січових стрільців...*, s. 211-212.

¹⁸⁷ L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922-1939*, Kraków 2009, s. 180-182.

¹⁸⁸ Jest on znany pod drugim imieniem Sydir, ponieważ pierwszego imienia nie używał.

¹⁸⁹ O. Зайцев, *Вибори 1922 на Західній Україні*, „Україна Модерна” 1999, nr 2-3, s. 194-205. Zob. także: З. Книш, *До справи Сидора Твердохліба*, [w:] З. Книш, *Срібна сурма. Спогади й матеріали до діяння Української військової організації*, Торонто 1962, s. 13-31; С. Шевчук, *Пора сказати правду...*, s. 198-203.

W wyniku aresztowań przez polską policję centrum organizacyjne UWO we Lwowie zostało rozbite. Od tego czasu kierownictwo UWO znajdowało się w Berlinie¹⁹⁰. Niewielka grupa działaczy UWO w 1925 r. utworzyła proradziecką Zachodnio-Ukraińską Narodowo-Rewolucyjną Organizację, która jednak nie znalazła poparcia w społeczeństwie i wkrótce zaprzestała działalności¹⁹¹.

W 1927 r. UWO porozumiała się z niewielkim Związkiem Nacjonalistów Ukraińskich (Союз Українських Націоналістів / Sojuz Ukrajinijskich Nacionalistiw), w wyniku, czego utworzono Związek Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (Союз Організації Українських Націоналістів / Sojuz Orhanizaciji Ukrajinijskich Nacionalistiw), zaś w styczniu 1929 r. na jego bazie powstała Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (Організація Українських Націоналістів / Orhanizacija Ukrajinijskich Nacionalistiw – OUN)¹⁹². Dawna UWO miała stanowić jej oddział bojowy. W rzeczywistości OUN była pod wieloma względami taktycznymi kontynuacją UWO. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów przez cały okres międzywojenny pozostawała organizacją konspiracyjną i elitarną. Posiadała ona znaczny wpływ na młodzież i różne organizacje społeczne. W latach trzydziestych datuje się rozszerzenie wpływów OUN na teren Wołynia, szczególnie jego południowych powiatów¹⁹³. Niemniej jednak, będąc organizacją nielegalną, nie była w stanie twórczo wpływać na życie polityczne społeczności ukraińskiej w Polsce. Mimo to podejmowała szereg akcji terrorystycznych, inspirowała pewne poczynania o charakterze nacjonalistycznym, w tym również zabójstwa na tym tle¹⁹⁴. Akcje terrorystyczne OUN szczególnie nasiliły się w lecie i na początku jesieni 1930 r. (była to tzw. „akcja sabotażowa UWO-OUN”). Tylko we wrześniu zanotowano aż 101 podpaleń oraz kilkaset

¹⁹⁰ З. Книш, *Срібна сурма...*, passim.

¹⁹¹ З. Книш, *ЗУНРО: Західно-Українська Національно-Револуційна Організація*, Торонто 1974.

¹⁹² Zob. R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, passim. Zob. także: C. Шевчук, *Пора сказати правду...*, s. 222-225; *Конгрес Українських Націоналістів 1929 р.: Документи і матеріали*, упор. В. Муравський, Львів 2006.

¹⁹³ AAN, MSW, syg. 1037, Stan życia politycznego społeczeństwa ukraińskiego na Wołyniu.

¹⁹⁴ OUN działała nie tylko w Polsce, ale także w Czechosłowacji i Rumunii oraz w wielu innych krajach gdzie przebywali emigranci ukraińscy. Nie odpowiadały prawdzie jedynie propagowane przez OUN informacje o jej aktywności w ZSRR. Obok właściwej organizacji istniały w OUN dwie sekcje – młodzieżowa i dziecięca. Przewodniczącym kierownictwa OUN był Jewhen Konowalec, a po jego śmierci w 1938 roku, został Andrij Melnyk. Zob.: R. Torzecki, *Kwestia ukraińska...*, op. cit.; A.B. Szcześniak, W.Z. Szota, *Droga do nikąd. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i jej likwidacja w Polsce*, Warszawa 1973.

innych poważnych aktów sabotażowych (zamachy na banki i urzędy, napa-
dy na poczty i urzędnicy kolejowe, zabójstwa nauczycieli, osadników a na-
wet członków ich rodzin). Czyny te rzekomo były ściśle zsynchronizowane
ze wzmożoną ofensywą antypolską Niemiec hitlerowskich¹⁹⁵. W ukraińskiej
historiografii można spotkać się z poglądem, że „akcja sabotażowa” nie była
zainicjowana przez kierownictwo OUN, a mieli ją bez wiedzy naczelnych
władz ugrupowania spontanicznie rozpocząć młodzi działacze terenowi
(tzw. junactwa OUN), a ponieważ wydawała się ona „sukcesem” w działal-
ności przeciwko polskiej administracji, trudno było ją zahamować¹⁹⁶.

Rząd polski zastosował wówczas akcję represyjną w postaci pacyfika-
cji¹⁹⁷. Metody pacyfikacji, mimo iż przyczyniły się do rozbitcia ruchu terro-
rystycznego (m.in. skonfiskowano wówczas aż ok. 2,5 tys. sztuk posiadanej
nielegalnie przez Ukraińców broni palnej), spotkały się z potępieniem opi-
nii publicznej w Polsce i na forum międzynarodowym. Były one także wy-
korzystane propagandowo przez państwa wrogie Polsce, które zresztą same
stosowały różnorakie metody ucisku wobec własnych mniejszości narodo-
wych, bądź też znajdujących się pod ich administracją ludów kolonialnych.
Powołany przez Ligę Narodów specjalny komitet, potępiając zastosowanie
metody pacyfikacji (w tym szczególnie zasadę odpowiedzialności zbioro-
wej), orzekł jednocześnie, że Ukraińcy sami spowodowali ją swoim terro-
ryzmem¹⁹⁸.

¹⁹⁵ П. Мірчук, *Нарис історії Організації Українських Націоналістів*, т. 1, s. 232-244; М. Швагуляк, *Суспільно-політична ситуація у Західній Україні на початку 30-рр. ХХ ст.*, „Записки Наукового товариства імені Шевченка” 1991, т. 226, s. 115-119; А. Зієба, *Lobbing dla Ukrainy w Europie międzywojennej: Українське Бюро Прасове в Лондоні oraz jego konkurenci polityczni (do roku 1932)*, Kraków 2010, s. 368, 373-374; М. Посівнич, *Военно-політична діяльність ОУН у 1929-1939 роках*, Львів 2010, s. 128-130.

¹⁹⁶ О. Зайцев, *До питання про „саботажну акцію УВО” 1930 р.*, [w:] *Українсько-польські відносини в Галичині у ХХ ст.: Матеріали Міжнародної науково-практичної конференції 21-22.11.1996 р.* Івано-Франківськ 1997, s. 224-227; idem, *Український інтегральний націоналізм (1920-1930-ті роки): Нариси інтелектуальної історії*, Київ 2013, s. 251-256; Р. Скакун, *«Пацифікація»: польські репресії 1930 року в Галичині*, Львів 2012, s. 25-31, 35-37; Р. Висоцький, *«Частинний виступ» і «пацифікація» Галичини в 1930 році*, [w:] Р. Висоцький, *Пацифікація Галичини 1930 року: Документи*, т. 1, Львів 2019, s. 18-44.

¹⁹⁷ М. Швагуляк, *Суспільно-політична ситуація у Західній Україні на початку 30-рр. ХХ ст.*, s. 119-127; Р. Скакун, *«Пацифікація»...*, s. 45-93; Р. Висоцький, *«Частинний виступ» і «пацифікація» Галичини в 1930 році*, s. 44-68.

¹⁹⁸ А. Зієба, *Lobbing dla Ukrainy w Europie międzywojennej...*, s. 382-641; Р. Скакун, *«Пацифікація»...*, s. 94-154; R. Wysocki, *Stanowisko ukraińskich środowisk politycznych*

Wydaje się, że OUN głosząc hasła rewolucyjnej walki zbrojnej od początku wiązała wszystkie swoje przedsięwzięcia z nadziejami na przyszły konflikt międzynarodowy. W drugiej połowie lat trzydziestych była to zdecydowana stawka na Niemcy¹⁹⁹.

OUN przewidywała wprowadzenie w przyszłym państwie ukraińskim systemu politycznego opartego na wzorcach faszystowskich. Najważniejszymi zasadami tego typu miały być: „narodowa dyktatura”, ścisła hierarchia władzy, zniesienie parlamentaryzmu, wprowadzenie korporacji, przeprowadzenie reformy rolnej bez odszkodowania²⁰⁰.

Rozważania na temat zasięgu wpływów ukraińskich partii nacjonalistycznych na życie społeczno-polityczne tej narodowości wymagają szczegółowych badań. Nie ulega jednak wątpliwości, że ruch nacjonalistyczny zachowywał dominującą pozycję wśród ludności byłej Galicji Wschodniej. Na Wołyniu partie nacjonalistyczne posiadały mniejsze wpływy. W latach trzydziestych ruch ten uległ nawet wzmocnieniu.

Najbardziej skrajną postać nacjonalizmu, o zabarwieniu faszystowskim, reprezentował pisarz, publicysta i dziennikarz Dmytro Doncow²⁰¹, autor pracy *Підстави нашої політики* (*Podstawy naszej polityki* / Podstawy naszej polityki)²⁰², w której jako głównego wroga narodu ukraińskiego wskazał Rosję, zarówno carską jak i radziecką. Odrzucając ewentualność pokojowego rozwiązania kwestii ukraińskiej, Doncow wskazywał na konieczność łączności Ukrainy w walce o niepodległość z Europą Zachodnią²⁰³. W maju

w II Rzeczypospolitej wobec „pacyfikacji Galicji Wschodniej” w 1930 roku, „Res Historica” 2021, nr 52, s. 379-402.

¹⁹⁹ R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, passim.

²⁰⁰ Zob.: A.B. Szcześniak, W.Z. Szota, *Droga...*, op. cit. O ideologii OUN i jej oparciu na zasadach faszyzmu, zob.: O. Зайцев, *ОУН і авторитарно-націоналістичні рухи міжвоєнної Європи*, „Український історичний журнал” 2012, nr 1, s. 89-101; idem, *Український інтегральний націоналізм...*, s. 261-326; O. Zaitsev, *Fascism or ustashism? Ukrainian integral nationalism in comparative perspective, 1920s – 1930s*, „Communist and Post-Communist Studies” 2015, vol. 48, nr 2-3, s. 183-193; M. Shkandrij, *Ukrainian Nationalism: Politics, Ideology, and Literature, 1929-1956*, New Haven-London 2015, s. 101-131; G. Rossoliński-Liebe, *Stepan Bandera. Życie i mit ukraińskiego nacjonalisty: faszyzm, ludobójstwo, kult*, przełożył S. Szymański, Warszawa 2018, s. 38-50, 117-138.

²⁰¹ Zob. Д. Донцов, *Твори*, т. 1, ред. Я. Дашкевич, Львів 2001; idem, *Вибрані твори: у 10-ти т.*, Дрогобич 2011-2016; T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego. Analiza wybranych koncepcji*, Wrocław 2000, s. 110-190; O. Зайцев, *Націоналіст у добі фашизму...*; T. Erlacher, *Ukrainian Nationalism in the Age of Extremes: An Intellectual Biography of Dmytro Dontsov*, Cambridge, Mass., 2021.

²⁰² Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, Відень 1921.

²⁰³ Ibidem, s. 123.

1922 r. Doncow objął redakcję miesięcznika „Літературно-Науковий Вістник” („Literaturno-Naukowyj Wistnyk” / Wiadomości Literacko-Naukowe)²⁰⁴. Utrzymywał on bezpośrednie kontakty z głównym organizatorem ukraińskiego ruchu profaszystowskiego na emigracji, wydawcą monachijskiego tygodnika „Український Козак” („Ukrajński Kozak” / Kozak ukraiński) – Iwanem Połtawcem-Ostrianycią²⁰⁵. Znaczny wpływ na rozwój ukraińskiego nacjonalizmu miała publikacja Dmytra Doncowa *Националізм (Націоналізм)*²⁰⁶.

Autor krytykował w niej tzw. pasywny nacjonalizm, któremu jego zdaniem hołdowali najwybitniejsi ukraińscy politycy: Mychajło Drahomanow, Pantelejmon Kulisz, Iwan Franko, Mychajło Hruszewski i inni. Doncow zarzucił im, że rozwój narodu opierali na teorii ewolucji i demokracji, wskutek czego ukraińska myśl polityczna opierała się na oportunizmie i ugodowości, była pozbawiona elementów walki, agresji i ekspansji. Zdaniem ukraińskiego ideologa stronnictwa ukraińskie winny rozwijać tzw. czynny nacjonalizm. Jego teorię oparł na woluntaryzmie oraz na dość dowolnie interpretowanym schopenhauerowskim pojęciu „woli”. Nacjonalizm Doncowa oparty był więc na działaniu „niemotywowanej woli” jednostek kierujących się emocjonalnym podejściem do zjawisk społeczno-politycznych. Jego główne cechy to: imperializm w polityce, wolność religijna, różnorodność w kulturze i liberalizm ekonomiczny²⁰⁷. Wyłożona przez Doncowa w *Nационалізмі* ideologia nawiązywała do cech włoskiego faszyzmu, takich jak: kult walki, hierarchiczność społeczeństwa, elity władzy, zdecydowaną krytykę systemu wielopartyjnego, konieczność zdecydowanej walki z marksizmem i liberalizmem²⁰⁸.

Klasą społeczną, na której – według Doncowa – winien opierać się ukraiński czynny nacjonalizm, winno być chłopstwo. Społeczność wiejska

²⁰⁴ В. Дорошенко, *Літературно-Науковий Вістник*, [w:] *Літературно-Науковий Вістник. Покажчик змісту*, т. 1, ред. Б. Ясінський, Київ – Нью-Йорк, 2000, s. 527-542; М.М. Романюк, М.В. Галушко, *Українські часописи Львова 1848-1939*, т. 1, Львів 2001, s. 670-680. Redakcję, wychodzącego od 1898 r. „Literaturno-Naukowego Wistnyka” Doncow objął w maju 1922 r. W 1932 r. pismo zmieniło nazwę na „Wistnyk”.

²⁰⁵ ААН, СА MSW, sygn. II – В/13/1.

²⁰⁶ Д. Донцов, *Націоналізм*, Львів 1926.

²⁰⁷ Zob. T. Stryjek, *Українська idea narodowa okresu międzywojennego. Analiza wybranych koncepcji*, Wrocław 2000, s. 110-190. O działalności publicystycznej Doncowa będzie mowa w dalszej części pracy w podrozdziale poświęconym ukraińskiemu życiu literackiemu w okresie międzywojennym, w tym także o redagowanym przez wspomnianego ideologa czasopiśmie „Literaturno-Naukowyj Wistnyk”.

²⁰⁸ О. Зайцев, *Український інтегральний націоналізм...*, s. 203-222; idem, *Націоналіст у добі фашизму...*, s. 222-237, 295.

bowiem: „zahartowała się” w walce o ideały narodowe w latach 1917-1920. Błędnym jest bowiem pogardzanie uporem, twardością i ksenofobią chłopów. Cechy te trzeba uszlachetniać. Motywacje hedonistyczne tej warstwy należy zastępować twórczymi ideałami ogólnonarodowymi. Winno nastąpić uspołecznienie warstwy chłopskiej, w którym to procesie winno się wyrobić u niej chęć zdobywania walką, agresją”²⁰⁹.

Prócz nielegalnej OUN konkurencyjne stanowisko wobec UNDO zaczęła odgrywać w latach 1927-1930 Ukraińska Partia Pracy (Українська Партия Праці / Ukrajinska Partija Praci – UPP). Utworzyła ją w maju 1927 roku występująca z UNDO frakcja zwolenników porozumienia ze ZSRR. U źródeł rozłamu leżały różnice programowe. UPP dążyła do utworzenia niepodległej i zjednoczonej Ukrainy, pozytywnie ustosunkowując się przy tym do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Uważała ją za podstawę przyszłego zjednoczonego państwa. Jego ustroj traktowano jako sprawę drugorzędną. Zakładano jednak, że świat zmierza ku socjalizmowi. Program UPP zakładał, że naród ukraiński jest pod względem społecznym jednolity, pozbawiony klas posiadających. Rozwój sytuacji w ZSRR w latach trzydziestych podważał politykę partii, dlatego też po wyborach w 1930 r. praktycznie przestała istnieć.

W latach 1931-1933 UNDO przeżywała kolejny kryzys. Znaczna większość przywódców partii skłaniała się wówczas do rezygnacji ze stanowiska totalnej opozycji wobec państwa polskiego. Godzono się na uznanie włączenia ziem byłej Galicji Wschodniej i Wołynia do Polski, wysuwając jako program minimum autonomię tych obszarów w ramach państwa polskiego. Nie rezygnowano przy tym z programowania celu ostatecznego – niepodległej i zjednoczonej Ukrainy.

Do ostrego starcia między zwolennikami i przeciwnikami zmiany orientacji wobec Polski doszło na zjeździe partii 25-26 marca 1932 r. Opozycja antypolska uzyskała wówczas jeszcze stosunkowo słabe poparcie. Już jednak w roku następnym doszło do rozłamu. Opozycjoniści z Sylwestrem Herasymowyczem, Dmytrem Palijiwem, Wołodymyrem Kochanem, o. Mychajłem Błozowskim i inż. Lubomyrem Sawojką założyli Front Jedności Narodowej (Фронт національної єдності / Front Nacionalnoji Jednosti – FNJ)²¹⁰. Nowa partia podtrzymała uprzednie wrogię w stosunku do Polski stanowisko UNDO. Opowiedziała się zdecydowanie przeciwko demokratyzacji życia politycznego, dążąc do przekształcenia społeczeństwa ukraińskiego w odgórnie kierowany „walczący naród”. Życie kulturalne, w tym oświatę i wychowanie postulowano ściśle podporządkować celom narodowym i rozwijać zgodnie z zasadami solidarności narodowej oraz religii

²⁰⁹ Д. Донцов, *Націоналізм...*, op. cit., s. 171, 215.

²¹⁰ Д. Паліїв, *Початки ФНС, „I Конгрес ФНС” (одноднівка)*, 20 вересня 1936 р., s. 3.

chrześcijańskiej. Przewidywano, że w przyszłości także będzie w życiu gospodarczym zastosowana zasada planowości, a kapitał zostanie poddany kontroli państwowej. Zapowiadano przeprowadzenie radykalnej reformy rolnej²¹¹. Organami partii były „Перемога” („Peremoha” / Zwycięstwo) – pismo (dwutygodnik, miesięcznik, kwartalnik) wychodzące w latach 1933-1936; tygodnik „Батьківщина” („Bat’kiwszczyna” / Ojczyzna) i dziennik „Українські Вісті” („Ukrajiniński Wisti” / Wiadomości Ukraińskie). Te ostatnie wychodziły do końca okresu międzywojennego.

FNJ w odróżnieniu od OUN silnie podkreślał chęć prowadzenia działalności legalnej i potępiał wszelkie metody spisku i terroru oraz usiłował realizować różne formy pracy organicznej zwanej „twórczym nacjonalizmem”²¹². Jeden z czołowych przywódców tej partii Wołodimir Kochan publicznie oświadczył, że „FNJ musi zniszczyć obecną OUN” ...”. Jednakże „nie jej idee, a taktykę”²¹³. Ze szczególną pasją Front Jedności Narodowej zwalczał UNDO. Nieprzychylnie ustosunkowywał się do ugrupowań katolickich i socjalistycznych. Bardzo krytycznie oceniał działalność Atamana Symona Petlury w ukraińskim ruchu narodowo-wyzwoleńcym, oskarżał go, że przyczynił się do upadku hetmanatu jedynej – zdaniem FNJ – właściwej formy państwowości ukraińskiej. Dlatego też Front podjął ścisłą współpracę z ugrupowaniem galicyjskich hetmańców (monarchistów). Partia nie zdobyła jednak zamierzonego wpływu na społeczność ukraińską w Polsce²¹⁴.

Dyskusje programowe wśród ukraińskich działaczy politycznych były w znacznej mierze sporami o taktykę. W sprawach tych najmniej konsekwencji przejawiało UNDO. Wpływała na to głównie chęć odgrywania (od 1925 r.) roli głównego reprezentanta politycznego wszystkich Ukraińców w Polsce. Do 1931 r. UNDO kontynuowało taktykę ostrej legalnej opozycji. Znalazło to m.in. wyraz w utworzeniu w czasie wyborów w 1928 r. Bloku Mniejszości Narodowej, a podczas wyborów w 1930 r. – Ukraińskiego i Białoruskiego Bloku Wyborczego. Do zmiany stanowiska partii wobec państwa doszło na początku lat trzydziestych. Pierwsze rozmowy z przedstawicielami rządu sanacyjnego podjęto w 1931 roku, a w cztery lata później zawarto oficjalną „ugodę”. UNDO wypowiedziało się za autonomią ziem ukraińskich w Polsce i jako jedyna poza obozem sanacyjnym większa partia wzięła udział w wyborach sejmowych. Pomimo iż już w roku następnym znów

²¹¹ І. Гладилевич, *Нація і господарство, „I Конгрес...”*, op. cit., s. 4-5.

²¹² С. Волинець, *За український робітничий фронт, „I Конгрес...”*, op. cit., s. 5-6.

²¹³ ААН, MSW, syg. 1249, праг.

²¹⁴ Szerzej o FNJ zob.: О. Зайцев, *Український інтегральний націоналізм...*, s. 327-374; О. Медвідь, *Діяльність Фронту національної єдності у Східній Галичині у 1933-1939 рр.*, „Східноєвропейський історичний вісник” 2016, nr 1, s. 54-59.

uaktywniła się opozycja wewnątrzpartyjna, to jednak do początku 1939 r. bez większych zmian UNDO realizowało politykę kompromisu z rządem polskim²¹⁵.

Radikalny zwrot taktyczny w latach trzydziestych wynikał z wielu przyczyn zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych. Do tych ostatnich bezsprzecznie należała przede wszystkim ocena przeobrażeń na Ukrainie Radzieckiej, gdzie na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych prowadzono kampanię polityczną pod hasłem walki z nacjonalizmem ukraińskim, a na początku lat trzydziestych skolektywizowano rolnictwo. Drugą przyczyną była stabilizacja Polski na arenie międzynarodowej m.in. podpisanie w 1934 r. paktu o nieagresji z Niemcami. Pewne znaczenie odegrało również uznanie w 1932 r. przez Komitet Trzech, mimo potępienia metod pacyfikacji zastosowanej przez rząd polski w 1930 r., że Ukraińcy ponoszą odpowiedzialność za jej spowodowanie.

Brak konstruktywnej polityki państwa polskiego wobec mniejszości narodowych wywierał istotny wpływ na postawy ludności ukraińskiej. Bardzo negatywne wrażenie na społeczności tej zrobiła akcja pacyfikacyjna w 1930 r.²¹⁶ Strona ukraińska ostro przeciwko niej zaprotestowała nie tylko w kraju, ale odwołała się także do opinii międzynarodowej oraz Ligi Narodów²¹⁷. W kręgach kierowniczych Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów zaczęło dominować przekonanie, że akcję należy pomścić, a przede wszystkim wykorzystać ją do mobilizacji społeczności ukraińskiej przeciwko „polskiej okupacji”. W latach 1932-1934 następuje więc nasilenie akcji terrorystycznej OUN: zabójstwo posła Tadeusza Hołówki (29 sierpnia 1931 r.) olbrzymie manifestacje w okresie Zielonych Świąt na groby Ukraińców, którzy zginęli w wojnie polsko-ukraińskiej o Lwów i Galicję Wschodnią, zuchwały napad rabunkowy bojówki OUN na pocztę w Gródku Jagiellońskim (30 listopada 1932 r.), akcja „antyszkolna” (jesień 1933 r.), zamach na kuratora Jerzego Gadomskiego (21 września 1933 r.) oraz urzędnika konsulatu radzieckiego we Lwowie Aleksieja Majłowa (21 października 1933 r.), wystąpienia przeciwko tzw. „starorusinom” połączone z morderstwami, napad na kancelarię mecenasa Ilnickiego napady na policjantów i wreszcie

²¹⁵ Zob. R. Tomczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie...*, s. 284-302.

²¹⁶ A.A. Ostanek, *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017; R. Litwiński, *Policja wobec UW i OUN w II Rzeczypospolitej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, nr 12 (121); s. 84. G. Mazur, *Problem pacyfikacji Małopolski Wschodniej*, „Zeszyty Historyczne”, nr 135, s. 35, 39.

²¹⁷ J. Pisuliński, *Pacyfikacja w Małopolsce Wschodniej na forum Ligi Narodów*, „Zeszyty Historyczne” 2003, z. 144; A.A. Zięba, *Pacyfikacja Małopolski Wschodniej w 1930 roku i jej echo wśród emigracji ukraińskiej w Kanadzie*, [w:] *Przez dwa stulecia XIX i XX w.*, Kraków 1993.

zabójstwo ministra Bronisława Pierackiego (15 czerwca 1934 r.) – oto niektóre formy i efekty stosowanej taktyki²¹⁸.

W tychże latach kierownictwo OUN opracowało dla swych członków tzw. *Dekalog ukraińskiego nacjonalisty*. Głosił on m.in.: „Nie zawahasz się spełnić największej zbrodni, kiedy tego wymaga dobro sprawy” oraz „Nienawiścią i podstępem będziesz traktował wrogów swego narodu”. Będziesz dążył do rozszerzenia siły, bogactwa i obszaru państwa ukraińskiego drogą ujarznienia cudzoziemców”. W tym samym duchu wypowiadały się pisma OUN, stwierdzające, że „ukraiński nacjonalizm nie powinien liczyć się z żadnymi ogólnoludzkimi zasadami solidarności, sprawiedliwości, miłosierdzia czy humanitaryzmu”²¹⁹.

Propagowano więc zasady absolutnego negatywizmu wartości nie tylko politycznych, ale i moralnych, podważając podstawowe zasady współżycia między ludźmi i między narodami. Wprawdzie w latach następnych niektóre sformułowania „Dekalogu” starano się złagodzić, to jednak z metody zabójstw przeciwników politycznych, także we własnym narodzie nie zrezygnowano²²⁰.

Tak skrajnych metod walki o niepodległość, jak już wcześniej wspomniano, nie akceptowała większość społeczeństwa ukraińskiego w Polsce, na czele z hierarchią greckokatolicką. Wielu ukraińskich polityków zaczęło dostrzegać, że polityka taka prowadzi do alienacji psychicznej społeczeństwa, a szczególnie młodzieży, a w dalszej konsekwencji może stać się przyczyną samowyniszczenia narodu.

²¹⁸ Zob. *Бойові друзі. Збірка спогадів з дії ОУН (1929-1945). Із розповідей записав і до друку впорядкував Володимир Макар*, Торонто 1980, t. I, passim. Zob. także: L. Kulińska, *Działalność terrorystyczna i sabotażowa nacjonalistycznych organizacji ukraińskich w Polsce w latach 1922-1939*, Kraków 2009; R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Polsce w latach 1929-1939*, Lublin 2003.

²¹⁹ Zob.: W. Ва́чкoвський, *Национализм*, „ВР-У” 1933, nr 14, s. 4-8; *Ідеологія*. „Український Бескид” 1936, nr 3, s. 2; ibidem, nr 34, s. 3.

²²⁰ Tak radykalne sformułowania budziły zastrzeżenia nawet wśród członków OUN. Dlatego w latach 1933-1934 przeprowadzono szereg dyskusji na temat potrzeby nowej redakcji „Dekalogu”, w rezultacie szereg stwierdzeń przeredagowano, np. słowa „największej zbrodni” (найбільший злочин) zamieniono na „najniebezpieczniejszy czyn” (найнебезпечніший чин), „podstępem” (підступом) na „bezwzględna walka” (безоглядную боротьбою), a frazę „ujarznienia cudzoziemców” (поневолення чужинців), całkowicie wyrzuciono. Zob. С. Ленкавський, *Український націоналізм: Твори*, t. 1, Івано-Франківськ 2002, s. 454-458; R. Wysocki, *Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów...*, s. 177-178; O. Зайцев, *Український інтегральний націоналізм...*, s. 282-283.

Zdecydowanie przeciwko aktom terroru wypowiedział się jeden z czołowych przywódców UNDO – Wołodmyr Celewicz w głośnej broszurze *Нарід, нація, держава* (*Narid, nacija, derżawa* / Lud, naród, państwo)²²¹.

Prócz polityków coraz częściej zaczęli zabierać głos ukraińscy publicyści. W prasie ukraińskiej zaczęły pojawiać się artykuły określające zasady OUN jako „prawa dżungli”. Zaczęto dostrzegać wyraźne inspiracje niemieckie, a nawet sowieckie.

Spółeczność ukraińska coraz bardziej oczekiwała spokoju i stabilizacji, czego dowodem był liczny jej udział w wyborach do ciał samorządowych²²². Strona polska rzuciła wówczas hasło porozumienia „ponad głowami polityków”. Wydarzenia te przyśpieszyły zmianę stanowiska UNDO wobec państwa polskiego uwieńczoną porozumieniem w 1935 r.²²³

Wprawdzie osiągnięte nie spełniło ono oczekiwań politycznych społeczności ukraińskiej, a i w partii wciąż istniała grupa opozycyjna wobec jej kierownictwa. Na porozumieniu skorzystały natomiast ukraińskie stowarzyszenia oświatowe oraz Naukowe Towarzystwo im. Szewczenki, gdyż z budżetu państwa dostały one dofinansowanie na prowadzoną działalność statutową. UNDO mimo różnego rodzaju zastrzeżeń, szczególnie względem polityki narodowościowej rządu, zajmowała stanowisko lojalne wobec państwa. Nie mniej jednak pod wpływem wydarzeń politycznych w Europie Środkowej w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej, a szczególnie próby utworzenia państwowości ukraińskiej na Zakarpaciu po rozpadzie Czechosłowacji w łonie partii odżyły dyskusje na temat dążeń państwowotwórczych. Opracowano wówczas projekt autonomii terytorialnej. Nadano mu nazwę *Projekt prawa konstytucyjnego Ziemi Galicyjsko-Wołyńskiej*. Na posiedzenie Sejmu Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna wniosła go 9 grudnia 1938 r. Przewidywał on administracyjne wydzielenie województw: stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego oraz większej części województw lwowskiego i poleskiego oraz niektórych powiatów i gmin z województw lubelskiego, białostockiego oraz krakowskiego. Terytorium to miało mieć własny autonomiczny rząd oraz terytorialne siły zbrojne. W stosunku do języka przewidywano równoprawność mowy polskiej i ukraińskiej. Maksymalizm projektu świadczył, że miał on

²²¹ А. Шептицький, *Пастирські послання*, т. 2: 1918-1939, Львів 2009, s. 177-178; В. Целевич, *Нарід, нація, держава*, Львів 1934; О. Зайцев, О. Беген, В. Стефанів, *Націоналізм і релігія: Греко-Католицька Церква та український націоналістичний рух у Галичині (1920–1930-ті роки)*, за заг. ред. О. Зайцева, Львів 2011, s. 287-319; О. Зайцев, *Український інтегральний націоналізм...*, s. 382-397, 410-412.

²²² AAN, MSW, syg. 1042, prag.

²²³ R. Tomczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie...*, op. cit., s. 213-238.

raczej charakter demonstracyjny, a nie realistyczny, ale przypominał on, że społeczeństwo ukraińskie nie rezygnuje z dążeń narodowych²²⁴.

Pod wpływem UNDO i innych wspomnianych partii narodowych znajdowały się niemal wszystkie ukraińskie towarzystwa kulturalno-oświatowe („Proswita”, „Ridna Szkoła”) instytucje spółdzielcze, kredytowe i gospodarcze („Centrobank”, „Centrosojuz”, „Silśkyj Hospodar”, „Narodna Torhowla”, „Dniestr”, „Zemelnyj Bank Hipoteczny”) oraz organizacje sportowo-strażackie („Sokił”, „Łuh”), skautowe („Płast”). Z partią związany był najpoważniejszy dziennik ukraiński „Diło”, wychodzący od 1880 roku. Teoretycznie był on ponadpartyjny i dostępny dla publicystów różnych odcieni. Faktycznie zaś funkcję prezesa Rady Nadzorczej Spółki Wydawniczej „Diło”, będącej właścicielem pisma, sprawował prezes partii, a jego zastępca był redaktorem naczelnym. Sprawiało to, że „Diło” reprezentowało kierunek polityczny UNDO.

Spółka „Diło” posiadała jedną z największych drukarni we Lwowie i prócz wspomnianego pisma wydawała tygodniki: „Swoboda” (Wolność) i „Nedila” (Niedziela) oraz dwutygodnik humorystyczno-satyryczny „Жорна” („Żorna” / Żarna).

Z partią związane było największe ukraińskie przedsiębiorstwo wydawnicze „Ukrajńska Presa” (Ukraińska prasa) – prywatny koncern prasowy Iwana Tyktora. Drukował on bardzo popularne obok „Diła” pismo „Nowyj Czas” (Nowy czas), tygodnik społeczno-polityczny dla wsi „Народна справа” („Narodna Sprawa” / Sprawa ludowa), czasopismo humorystyczne „Komar” (Komar) oraz miesięcznik dla dzieci „Дзвіночок” („Dzwinocek” / Dzwoneczek)²²⁵.

Najsłabszą rolę w ukraińskim życiu politycznym odgrywał ruch konserwatywny. Wyrósł on na gruncie klerykałnym i nie znajdował szerszego poparcia ze względu na nikłą w społeczeństwie ukraińskim warstwę obszarniczą. Za pierwszą ukraińską partię konserwatywną uważa się powstałą w 1897 r. Ukraińską Chrześcijańsko-Społeczną Partię (Українська Християнсько-Суспільна Партія / Ukrajńska Chrystyjańsko-Suspilna Partija – UChSP). Od obozu konserwatywnego w Galicji początkowo odróżniało ją jedynie opowiedzenie się za językiem ukraińskim oraz pewne poczucie odrębności narodowej. Prowadziła ona wówczas politykę porozumienia zarówno z monarchią, jak i polskimi stronnictwami politycznymi. Od 1912 r., tzn. od pierwszego międzypartyjnego zjazdu, ustalającego kierunek działań ukraińskich stronnictw politycznych na wypadek wojny, UChSP weszła całkowicie w sferę wpływów partii narodowo-demokratycznej i radykalnej. Razem

²²⁴ O. Швед, *Степан Витвицький: громадсько-політична діяльність*, Львів 2010, s. 93-94.

²²⁵ I. Kedryn, *Bogactwo czy ubóstwo prasy ukraińskiej*, „Sygnały” 1934, nr 4-5, s. 14-15.

z nimi, po załamaniu się monarchii, uczestniczyła w budowie Zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej. Po traktacie wersalskim nadal udzielała ona poparcia emigracyjnemu rządowi Petruszewicza. Uległa rozwiązaniu wraz z klęską dyplomatyczną po decyzji Rady Ambasadorów w 1923 r.

W latach 1923-1930 elementy konserwatywno-klerykałne nie występowały jako zorganizowana siła polityczna. Pewną namiastką tej orientacji była jednak powstała w sierpniu 1925 roku we Lwowie Ukraińska Chrześcijańska Organizacja (Українська Християнська Організація / Ukrajinińska Chrystyjańska Orhanizacija – UChO), stawiająca sobie za cel „skupienie wszystkich Ukraińców stojących na gruncie światopoglądu katolickiego, bez względu na zawód i przynależność partyjną, wokół programu uświadomienia narodowego, obywatelskiego, a w szczególności religijno-cerkiewnego”²²⁶. Oparcie społeczne znajdowała ona prawie wyłącznie w duchowieństwie greckokatolickim, a główną uwagę w swej działalności koncentrowała na walce z sektami religijnymi i ateizmem.

W okresie międzywojennym prowadziła działalność także niewielka Ukraińska Organizacja Monarchistyczna, filia Komitetu Berlińskiego, który propagował ideę stworzenia monarchii na obszarze zjednoczonych ziem ukraińskich. Sztandarową postacią tej grupy był hetman Pawło Skoropadski (Paweł Skoropadski). Jej organem prasowym był wydawany w Przemyślu w latach 1919-1932 tygodnik „Ukrajiniński Hołos” redagowany przez głównego działacza tego kierunku, przemyskiego adwokata Wołodymyra Zahajkewycza. Zarówno sama organizacja, jak i jej pismo były niepopularne, a nawet bojkotowane przez inne stronnictwa. W 1929 roku gazeta przeszła pod wpływem UON.

Nie rozwinęła także szerszej działalności propolska Ukraińska Monarchistyczna Wszzechstronowa Organizacja (Українська Монархістична Організація Всіх Об'єднань / Ukrajinińska Monarchistyczna Orhanizacija Wsich Objednań – UMOWO) powstała w październiku 1927 roku i przetrwała jedynie kilka miesięcy. Ogłoszony przez nią program działania był bowiem nie do przyjęcia dla mas ukraińskich. UMOWO, rzuciła bowiem anachroniczne hasło „Król Polski – Wielkim Księciem Halicko-Włodzimierskim”. Jako partia polityczna dążyła do utworzenia Księstwa Halicko-Włodzimierskiego w granicach polskiej monarchii oraz oparcia współżycia wszystkich ukraińskich partii politycznych i warstw społecznych na zasadach chrześcijańskiej moralności i gospodarczej równowagi miast i wsi. Na czele państwa winien według niej stać dziedziczny król polski, który byłby równocześnie Wielkim Księciem Halicko-Włodzimierskim. Księstwo to stanowiłoby prowincję autonomiczną z własnym sejmem krajowym²²⁷.

²²⁶ AAN, CA MSW, syg. II – B/16/1/7/82, „Наші Вісті”, XI, 1925, nr 1.

²²⁷ *Kronika*, „SN” 1928, nr 4, s. 543-544.

W 1930 r. powstała pierwsza w okresie międzywojennym większa partia konserwatywno-chrześcijańska. Wspomniana uprzednio Ukraińska Chrześcijańska Organizacja przekształciła się wówczas w Ukraińską Katolicką Partię Ludową (Українська Католицька Народна Партія / Ukraińska Katołycka Narodna Partija – UKNP), która w rok później zmieniła nazwę na Ukraińską Odnowę Ludową (Українська Народна Однова / Ukraińska Narodna Odnowa – UNO). Partia uważała konserwatyzm za jedyną doktrynę, która prowadzi do rozwoju narodu ukraińskiego²²⁸. Społeczeństwo ukraińskie – zdaniem głównego ideologa ukraińskiego konserwatyizmu, grekokatolickiego ordynariusza diecezji stanisławowskiej Hryhorija (Grzegorza) Chomyszyna – nie mogło nigdy zdobyć własnej państwowości, w jego ideologii bowiem brak było elementów konserwatywnych²²⁹. UNO była ściśle związana z osobą biskupa Chomyszyna i uważana za jego obóz polityczny, mimo iż on oficjalnie odżegnywał się od politycznego z nią związku, oświadczając, że jako biskup stoi „ponad wszystkimi partiami politycznymi”²³⁰. Partia (podobnie jak Chomyszyn) ostro zwalczała nacjonalizm. Propagowała naukę kościoła w sprawach społecznych²³¹. Za najważniejsze zadanie uważała przygotowanie narodu ukraińskiego do własnej państwowości²³². W tym celu widziała konieczność taktycznej współpracy z władzami polskimi, co znalazło m.in. wyraz w wystawieniu kandydatów do Sejmu podczas wyborów w latach 1935 i 1938. Organem partii był tygodnik „Nowa Zoria” („Нова Зоря” / Nowa zorza).

Wpływy UNO koncentrowały się głównie wśród grekokatolickiego kleru, stąd też nie była ona w stanie odegrać znaczniejszej roli w ukraińskim życiu politycznym²³³.

Jeszcze mniejsze znaczenie posiadał utworzony w 1931 r. ponadpartyjny Ukraiński Związek Katolicki (Український Католицький Союз / Ukraiński Katołyckij Sojuz – UKS), którego przywódcy grupujący się wokół

²²⁸ J. Pogonowski, *Szlakami politycznej myśli ukraińskiej*, „BP-U” 1933, nr 20, s. 2-4.

²²⁹ G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, Warszawa 1933, s. 52.

²³⁰ *List otwarty ks. bs. G. Chomyszyna do działaczy UNDO*, „Nowa Zoria” 11 III 1937, nr 18.

²³¹ G. Chomyszyn, *Problem...*, op. cit., s. 32-36.

²³² Ibidem., s. 102-105. Na temat genezy i rozwoju ukraińskiego ruchu konserwatywnego pisał także M. Zdziechowski, *Pierwiastek zachowawczy w idei ukraińskiej*, „Przegląd Współczesny” 1937, nr 3, s. 85-102; ibidem, nr 4, s. 53-64.

²³³ Szerzej o partii tej związanej z ordynariuszem stanisławowskim bp. Hryhorijem Chomyszynem, zob.: J. Karbarz-Wilińska, *Dęby i burzany. Ukraińskie organizacje i partie związane z biskupem stanisławowskim Grzegorzem Chomyszynem (1925-1939)*, Gdańsk-Warszawa 2020. O ukraińskim ruchu chrześcijańsko-społecznym pisał M. Москалюк, *Український християнсько-суспільний рух у Галичині: ідеологія, інституалізація, діяльність (кін. XIX – 30-ті рр. XX ст.)*, Івано-Франківськ 2018.

tygodnika „Meta” (Cel) należeli do konserwatywnego odłamu UNDO. Stronictwo związane było blisko z osobą metropolity Andreja Szeptyckiego. Cel UKS określano jako dążenie do zapewnienia religii i moralności katolickiej należącego miejsca w życiu społecznym oraz rozwoju ukraińskiego narodu w oparciu o naukę chrześcijańską. Polska administracja patrzyła niechętnie na działalność organizacji, uważając, że przyczyniła się ona do narastania separatyzmu ukraińskiego.

Jeszcze słabszy od konserwatywnego był ukraiński ruch ludowy. Reprezentujące go partie polityczne zajmowały konsekwentnie ugodowe stanowisko wobec państwa. Reprezentowała go utworzona w 1920 r. Ukraińska Partia Włościańska (tzw. grupy „Chliborobów”) założona przez wspomnianego już poetę Sydira Twerdochliba zastrzelonego za złamanie bojkotu wyborów 1922 r. Partia wprowadziła wówczas do polskiego Sejmu pięciu swych członków²³⁴. Jej organem był założony w 1921 r. ugodowy wobec państwa polskiego dziennik „Рідний Край” („Ridnyj Kraj” / Kraj ojczysty), którego redaktorem był bliski współpracownik Twerdochliba – Mychajło Jackiw²³⁵. W Sejmie posłowie tegoż ugrupowania utworzyli Ukraiński Klub Włościański (Український Селянський Клуб), na czele którego stanął ks. Mykoła Ilkow²³⁶. W 1925 r. utworzono nowe ugrupowanie polityczne Ukraińsko-Ruska Partia Rolników (Українсько-Руська Партія Хліборобів / Ukraińsko-Ruska Partija Chliborobiw – URPCCh). Wystąpiła ona z postulatem autonomii terytorialnej dla ziem etnograficznie ukraińskich w ramach państwa polskiego. Zapowiadała obronę „narodowo-kulturalnych odrębności

²³⁴ Przyjmuje się, że ich wystawiła do wyborów Ukraińska Partia Chłopska (Українська Селянська Партія), tzw. „Chliborobów” – zob. С. Витвицький, С. Баран, *Українські землі під Польщею*, [w:] *Енциклопедія Українознавства*, під гол. ред. В. Кубі-йовича і З. Кузелі, т. 2, Мюнхен – Нью-Йорк 1949, s. 556; М. Кугутяк, *Галичина: сторінки історії: Нарис суспільно-політичного руху (XIX ст. – 1939 р.)*, Івано-Франківськ 1993, s. 163; *Українці в парламенті Польської Республіки*, https://uk.wikipedia.org/wiki/Українці_в_парламенті_Польської_Республіки. Według innych informacji takiej jednolitej partii w 1922 r. nie było, a istniało na terenie Galicji kilka małych propolskich ugrupowań politycznych. Z ich ramienia do Sejmu zostali wybrani: Iwan Krawczyn (Ukraińska Partia Pracy), ks. Mykoła Ilków (ugrupowanie tzw. Chliborobów), Iwan Dutczak, Omelan Załucki i Semen Melnyk (Ukraińska Partia Agrarna). Dopiero później działacze ci utworzyli Ukraińską Partię Włościańską, jaka przetrwała jedynie do 1924 r. – zob. О. Зайцев, *Українці в Сеймі та Сенаті Польщі (1922-1939)*, s. 70-71, 76-77, 124-125.

²³⁵ О. Дроздовська, *Рідний Край*, [w:] *Українські часописи Львова 1848-1939*, М.М. Романюк, М.В. Галушко, т. 3, кн. 1, Львів 2003, s. 134-142.

²³⁶ Zob. G. Pawlikowski, *Міędzy lojalnością państwową a narodową: Ukraińsko-Włościański Klub Sejmowy (1922-1927)*, „Polityka i Społeczeństwo” 2012, nr 9, 317-325; О. Зайцев, *Українці в Сеймі та Сенаті Польщі (1922-1939)*, s. 122-126.

mieszkańców każdego obszaru”, „swobodę ojczystego języka i ojczystej szkoły” oraz walkę z „wszelkimi prawnymi ograniczeniami ze względu na religię i przynależność narodową”²³⁷. W Stryju i na Pokuciu istniała Ukraińska Partia Ludowa (Українська Народна Партія / Ukraińska Narodna Partija – UNP) o identycznym profilu. W swym programie ona również wypowiedziała się za istniejącym w Polsce ustrojem społecznym i wyraziła chęć współuczestniczenia w budowie państwa. Od rządu polskiego UNP domagała się:

- założenia ukraińskiego uniwersytetu;
- zakładania szkół średnich, zawodowych i rolniczych;
- przyjmowania w miarę możliwości do pracy z prawem awansu urzędników, nauczycieli i innych pracowników państwowych narodowości ukraińskiej;
- powstrzymania kolonizacji województw wschodnich i przeprowadzenia reformy agrarnej z korzyścią dla ludności miejscowej;
- podjęcia odbudowy na koszt państwa obiektów ukraińskich zniszczonych na skutek wojny, m.in. cerkwi, szkół i innych instytucji kulturalnych²³⁸.

Ugrupowanie to 30 stycznia 1926 r. na wspólnym zjeździe z Ukraińsko-Ruską Partią Rolników utworzyło nowe stronnictwo pod nazwą Ukraiński Związek Ludowy (Український Народний Союз / Ukraiński Narodnyj Sojuz – UNS). Program UNS postulował „polityczny, gospodarczy i kulturalny rozwój narodu ukraińskiego w Polsce w ramach konstytucji”, autonomię terytorialną, reformę rolną, wprowadzenie języka ukraińskiego w sądach, urzędach i instytucjach samorządowych²³⁹.

Partia swymi wpływami obejmowała szczególnie bogatych chłopów z górskich powiatów województwa lwowskiego i tarnopolskiego. UNS utworzył spółdzielczą instytucję kredytową „Narodnyj Kredyt” w Stanisławowie, a także posiadał wpływy w niektórych stowarzyszeniach kulturalno-oświatowych i kooperatywach.

Na ziemiach zamieszkałych przez ludność ukraińską, wchodzących w skład państwa polskiego, poważną rolę odegrał ruch socjalistyczny. Był on niejednolity, a głównym źródłem rozbieżności były przede wszystkim różnice programowe w kwestii narodowej. Jedne partie jako naczelny postulat wysuwały realizację haseł narodowo-wyzwoleńczych, od czego uzależniały urzeczywistnienie programu społecznego (Ukraińska Partia Radykalna), inne zajmowały stanowisko wprost przeciwne (Ukraińska Socjal-Demokratyczna Partia). Niektóre zaś zagadnieniem narodowym posługiwały się jedynie w celach taktycznych (Ukraińska Partia Socjalistów-Rewolucjonistów).

²³⁷ A. Bełcikowska, *Stronnictwa i związki polityczne w Polsce*, Warszawa 1925, s. 55 i 553.

²³⁸ *Великий З'їзд делегатів Української Партії*, „Нове Діло” 25 I 1925, nr 1.

²³⁹ *Ukraińskie i ruskie ugrupowania...*, op. cit.

Różnie zapatrywano się też na rolę chłopstwa, na sprawę sojuszu z polskim ruchem socjalistycznym, a przede wszystkim na drogi wiodące do przemian społeczno-ekonomicznych.

Najstarszą ukraińską partią socjalistyczną była powstała we Lwowie w 1890 r. z inicjatywy Iwana Franki, Mychajła Pawłyka (Michała Pawlika), Jewhena Łewyckiego (Eugeniusza Lewickiego), Mykoły Hankewycza (Mikołaja Hankiewiczza) – Ukraińska Partia Radykalna (Українська Радикальна Партія / Ukraińska Radykalna Partija – URP). W pierwszych latach istnienia znajdowała się ona pod wpływami Mychajła (Michała) Drahomana, który brał czynny udział w założeniu i redagowaniu jej organu „Naród” („Нарід” / Lud). Partia widziała możliwość urzeczywistnienia ideałów socjalistycznych dopiero po zdobyciu niepodległości przez naród ukraiński²⁴⁰. Pod koniec XIX i na początku XX w. nie próbowano jeszcze ukazywać drogi walki o państwo, uznawano bowiem, że jego powstanie nie leży w granicach możliwości²⁴¹. Szczególny natomiast nacisk kładziono na upowszechnianie kultury ukraińskiej oraz podnoszenie świadomości narodowej.

W 1899 r. z partii tej wystąpiły dwie grupy działaczy; jedna zesłała na pozycje burżuazyjne, łącząc się ze Stronnictwem Demokratycznym, inna zaś założyła Ukraińską Socjaldemokratyczną Partię.

URP brała udział w budowie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Zbliżyła się wtedy do ruchu nacjonalistycznego, ale usiłowała jednocześnie podjąć współpracę z ukraińskimi eserowcami. Po upadku republiki URP faktycznie przestała istnieć, a większość jej członków weszła do różnych, często zwalczających się ugrupowań politycznych.

W 1920 r. podjęto próbę odbudowy partii, a w dwa lata później doprowadzono do ukazania się jej organu prasowego, tygodnika „Громадський Голос” („Hromadskij Hołos” / Głos obywatelski). Nadal związana była z siłami niepodległościowymi. Popierała emigracyjny rząd Petruszewicza. Jednocześnie w partii dojrzewały siły postulujące opracowanie programu budowy socjalistycznej republiki ukraińskiej oraz siły dążące do „ugody” z władzami polskimi. Propagatorzy orientacji propolskiej nie zdobyli jednak w partii przewagi i wybitniejsi zwolennicy „ugody” zostali z partii usunięci.

W kwietniu 1923 r. URP uchwaliła nowy program. Określiła się w nim jako partia pracujących mas ludowych narodu ukraińskiego, której celem jest realizacja zasad socjalizmu w warunkach pełnej niezależności

²⁴⁰ М. Стахів, *Проти хвиль. Історичний розвиток українського соціалістичного руху на західних українських землях*, Львів 1934, s. 56; J. Waszynski, *Ukraina irredenta*, Lwów 1895.

²⁴¹ І. Франко, *Поза межами можливого*, „Літературно-Науковий Вісник” 1900, t. XII, s. 8.

i suwerenności Ukraińców ze wszystkich ich ziem etnograficznych. Wypowiadano się za systemem parlamentarnym, pięcioprymiotnikowymi wyborami i szerokimi swobodami obywatelskimi. Domagano się oddania ziemi w ręce chłopów oraz stopniowego ograniczenia własności prywatnej drogą ustawodawczą, oddzielenia kościoła od państwa itp.²⁴²

Dążąc do realizacji powyższych celów widziano potrzebę wspólnego frontu wszystkich ukraińskich partii socjalistycznych, nawiązania ścisłych kontaktów z podobnymi ugrupowaniami z Wołynia, Podlasia, Polesia i Chełmszczyzny.

W łonie partii nadal ścierały się dwa kierunki: prawicowy i lewicowy. Ten ostatni grupował głównie młodzież szukającą kontaktów z ugrupowaniami lewicy.

Ostatecznie na zjeździe we Lwowie 1 lutego 1925 r. podjęto rezolucję wykluczającą możliwość współpracy z partiami burżuazyjnymi, a zarazem podkreślano konieczność konsolidacji ukraińskiego ruchu socjalistycznego. Podjęte na zjeździe rezolucje stały się formalną podstawą zbliżenia do działającej na Wołyniu Ukraińskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów (Українська Партия Соціалістів-Револуціонерів / Ukraińska Partija Socialistiw-Rewolucjoneriw – UPSR). Obie partie dokonały 14 lutego 1926 r. zjednoczenia, tworząc Ukraińską Socjalistyczno-Radykalną Partię (Українська Соціалістично-Радикальна Партия / Ukraińska Socjalistyczno-Radykalna Partija) – USRP²⁴³.

Wołyńsko-Ukraińska Partia Socjalistów-Rewolucjonistów była pozostałością wyodrębnionej w 1917 r. z działającej w Rosji partii rosyjskich eserowców Ukraińskiej Partii Socjalistów-Rewolucjonistów. Pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych uległa ona rozbięciu na lewicę, która weszła w skład ukraińskiego ruchu komunistycznego i prawicę popierającą Ukraińską Centralną Radę.

Działania wojenne odcięły wołyńskie koła UPSR od głównego pnia partii. Z czasem koła te usamodzielniały się, zachowując dawny program i nazwę, utrzymując łączność z komitetem zagranicznym UPSR w Pradze.

Program powstałej w 1926 r. Zjednoczonej Ogólnoukraińskiej Socjalistycznej Partii nawiązywał do tradycji zarówno partii radykalnej jak i eserowskiej. Przewidywał utworzenie niezależnej Ukraińskiej Republiki Ludowej oraz przejęcie pełnej władzy przez masy pracujące.

W sprawach ekonomicznych program Ukraińskiej Socjalistyczno-Radykalnej Partii zakładał radykalną reformę rolną, uspołecznienie lasów,

²⁴² M. Feliński, *Program Ukraińskiej Socjalistyczno-Radykalnej Partii*, „SN” 1929, nr 1, s. 34.

²⁴³ Połączenie obu partii poprzedziła ożywiona propaganda w prasie oraz wydawnictwach książkowych (zob. np. K. Коберський, *Українське народництво по обох боках Збруча*, Львів-Коломия 1924).

wód, kopalń, pomoc państwa dla gospodarstw chłopskich, komasację, meliorację, regulację rzek, budowę dróg, szerzenie oświaty rolniczej a także dobrowolną kooperację oraz zastąpienie wszystkich podatków jednym podatkiem progresywnym.

Dalej program partii zakładał konieczność rozbudowy przemysłu, jego uspołecznienie oraz obronę interesów klasy robotniczej, ochronę pracy kobiet i młodocianych, ustawowe ubezpieczenie na wypadek chorób, kalectwa, starości i bezrobocia. W sprawach kulturalnych USRP wypowiadał się za zapewnieniem wszystkim narodom prawa swobodnego rozwoju oświaty, wprowadzenie bezpłatnej nauki na wszystkich szczeblach szkolnictwa, pełną swobodę przekonań religijnych²⁴⁴.

Silne wpływy posiadała partia głównie w Stanisławowie i okolicy oraz na Wołyniu (szczególnie w powiecie krzemienieckim). Jej zwolennicy rekrutowali się przeważnie z chłopów i robotników rolnych oraz inteligencji. Pod jej wpływami pozostawały organizacje: „Spiłka”, znaczna liczba towarzystw gimnastyczno-strażackich „Łuh” oraz niektóre organizacje terenowe „Proswity” i kooperatywy.

Obok ruchu socjalistycznego w końcu XIX w. ukształtował się w Galicji Wschodniej ukraiński ruch socjaldemokratyczny. Reprezentowała go Ukraińska Socjal-Demokratyczna Partia (Українська Соціал-Демократична Партия / Ukraińska Socjal-Demokratyczna Partija – USDP) powstała w 1899 r. z połączenia secesjonistów z URP z grupą socjaldemokratyczną „Robotnik” (mylne zdanie obie grupy są różnoczasowe, choć łączyły tych samych ludzi). Założycielami i głównymi przywódcami partii byli Mykoła Hankewicz (Mikołaj Hankiewicz), Julian Baczyński, Jacko Ostapczuk (Jacek Ostapczuk).

Do 1907 r. USDP była częścią składową PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego²⁴⁵, następnie mimo opozycji, zmierzającej do współdziałania z polskimi socjalistami, prowadziła politykę samodzielną.

W czasie wojny ukraińscy socjaldemokraci poparli poglądy zmierzające do budowy odrębnego państwa w Galicji Wschodniej. W latach 1918-1919 aktywnie uczestniczyła partia w tworzeniu Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Po jej upadku stanęła na stanowisku, że jedyną realną formą ukraińskiej państwowości jest republika radziecka. Wychodząc z tego założenia, organ partii „Вперед” („Wpered” / Naprzód) krytykował dotychczasową politykę sojuszu z siłami prawicy. W miarę coraz większego umacniania się kierunku proradzieckiego usuwano z USDP zarówno zwolenników współdziałania z UNTP jak i współpracy z polskimi socjalistami.

²⁴⁴ М. Стахів, *Прому...*, op. cit., s. 126-127.

²⁴⁵ Zob. W. Najdus, *Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska 1890-1919*, Warszawa 1983.

Punktem zwrotnym w dziejach partii był jej zjazd 18 marca 1923 r., na którym poddano gruntownej rewizji dotychczasową oportunistyczną politykę w kwestii rewolucji proletariackiej²⁴⁶. Uchwalono wówczas również rezolucję, domagającą się przyłączenia ziem zachodnioukraińskich do Ukrainy Radzieckiej. Z kierownictwa partii zostali jednocześnie usunięci Łew Hankewicz, Wołodymyr Terlecki, Porfir Buniak i inni zwolennicy tzw. ukraińskiej drogi do socjalizmu. Ukraińscy socjaldemokraci przyjęli ideologię komunistyczną. 30 stycznia 1924 r. władze polskie rozwiązały USDP, jej towarzystwo oświatowe „Wola” (założone w 1903 r.) oraz zamknęły partyjne organy prasowe („Wpered”, „Zemla” i „Wola” i „Nowa Kultura”). Faktycznie przez pewien czas partia istniała, mając swe przedstawicielstwo w Sejmie, posłów: Jakuba Wojtiuka, Józefa Skrzypę, Andrzeja Paszczuka i Wasyla Mochniuka²⁴⁷.

Znaczną część działaczy zdelegalizowanej USDP wstąpiła do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, natomiast pozostała niewielka grupka utworzyła w 1925 r. we Lwowie nową partię pod tą samą nazwą. Nie zdołała ona rozwinąć szerszej działalności i wkrótce rozpadła się, ale jej zwolennicy przez kilka lat następných gromadzili się wokół byłego organu dwutygodnika „Wpered”. Dopiero pod koniec 1928 r. udało się im ponownie odbudować partię. Nawiązali wówczas ścisłą współpracę z ukraińskimi socjal-radykałami (USR), którą kontynuowali do wybuchu II wojny światowej.

W podjętej uchwałie kongresu z 1928 r. nowo zorganizowana USDP określiła się jako partia robotnicza i socjalistyczna. Główne niebezpieczeństwo dla ludności widziała w imperializmie państw kapitalistycznych gotowych do wywołania wojny w obronie swych klasowych interesów. W związku z tym partia uznała za podstawowe zadanie przeciwdziałanie wojnie i walkę o obalenie ustroju kapitalistycznego. Zdobycie przez socjalistów władzy politycznej uzależniano od możliwości zjednoczenia wokół partii klasy robotniczej.

Jednocześnie USDP ostro przeciwdziałała komunizmowi i polityce ZSRR, potępiając wszelkie próby wywołania wojny ze Związkiem Radzieckim. Obawiano się bowiem, że ewentualny upadek władzy radzieckiej spowodować może nawrót carskich metod rządzenia narodami wchodzącymi w skład państwa rosyjskiego.

Obie partie socjalistyczne zgodnie akcentowały zarówno swą opozycyjność wobec władz polskich, podkreślając jednocześnie samodzielność

²⁴⁶ Tendencje komunistyczne wystąpiły w partii już wcześniej, o czym informowało MSW starostów powiatowych w województwach południowo-wschodnich (APP, Starostwo w Jaśle, syg. 25, Okólnik MSW nr 15).

²⁴⁷ M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa...*, op. cit., s. 210-214; I. Райківський, *Діяльність прокомуністичної УСДП на Західній Україні (1923-1924 рр.)*, „Науковий вісник Східноєвропейського національного університету імені Лесі Українки” 2015, nr 5, s. 55-61; O. Зайцев, *Українці в Сеймі та Сенаті Польщі (1922-1939)*, s. 126-130.

i niezależność w stosunku do UNDO. Podejmowane przez nich próby konsolidacji ukraińskiej antykomunistycznej lewicy nie przyniosły większych rezultatów. Podczas wyborów 1930 r. przystąpiły one wspólnie z UNDO do Ukraińskiego i Białoruskiego Bloku Wyborczego.

Zajmowały wprawdzie stanowisko antykomunistyczne, ale ostro zwalczały tendencje faszystowskie w ukraińskim życiu politycznym. USDP już w latach dwudziestych, USRP znacznie później podjęły współpracę z PPS i podkreślały swój pozytywny stosunek do polskiej demokracji. USDP starała się przy pomocy PPS utworzyć sekcje ukraińskie w klasowych związkach zawodowych. Wszystkie trzy współpracowały także w Międzynarodówce Socjalistycznej.

USRP miała znacznie szersze wpływy niż USDP. Pierwsza bowiem oddziaływała głównie na ludność chłopską i częściowo inteligencję, druga głównie na robotników. Działywały one przede wszystkim w Galicji Wschodniej, choć USRP miała także wpływy na Wołyniu. Wobec stałej tendencji umacniania się ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego pod koniec lat trzydziestych ukraińskie partie socjalistyczne nie odgrywały istotniejszej roli.

USDP i USRP starały się oddziaływać na wiele organizacji o charakterze bardziej od nich masowym, zarówno oświatowo-kulturalnym jak i społecznym. Pod wpływem USRP znajdowała się organizacja postępowej młodzieży ukraińskiej pn. „Kameniarz”.

Ukraiński ruch socjalistyczny dysponował stosunkowo małą liczbą czapism. Poważniejszą rolę odgrywały tylko dwa oficjalne organy – tygodnik „Hromadskij Hołos” (USRP) oraz wychodzący nie zawsze regularnie dwutygodnik „Wpered” (USDP). Do czołowych postaci ukraińskiego ruchu socjalistycznego należeli w okresie międzywojennym m.in. Łew Baczynski, Dmytro Ładyka, Iwan Makuch, Osyp Nawrocki, Matwiy Stachiw, Semen Żuk, Wołodymyr Łysyj, Iwan Nowodworski (wszyscy USRP), Łew Hankewicz, Iwan Kwasnycia, Wołodymyr Starosolski (z działaczy USDP).

Z ruchu socjalistycznego swój rodowód wzięło także, będące później pod wpływami ideologicznymi i organizacyjnymi Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, Ukraińskie Zjednoczenie Socjalistyczne „Związek Włościański” (Ukrajinske Socialistyczne Objednannia „Selanśkij Sojuz” tzw. „Sel-Sojuz”). Utworzyli go działacze zdelegalizowanej w 1924 r. USDP, a szczególnie grupa ukraińskich posłów, która nie przyjęła całkowicie platformy komunistycznej USDP, lecz nie podzielała również poglądów nowo utworzonej socjalistycznej partii. W ciągu 1924 r. posłowie byłej USDP, Andrij Bratuń, Maksym Czumaj, Stepan Makiwka, Pawło Wasyńczuk, rozpoczęli organizację lokalnych grup oraz władz nowej partii²⁴⁸. Oficjalnie powołano „Sel-Sojuz” w listopadzie 1924 r. na zjeździe w pomieszczeniach

²⁴⁸ Zob. np.: З'їзд „Селянського Союзу” в Володимирі, „Наше Життя” 21 XII 1924, nr 50.

Sejmu. Program partii charakteryzował się daleko idącym radykalizmem społecznym. „Sel-Sojuz” stawiał sobie za cel walkę o całkowitą przebudowę stosunków społecznych, „przemianę stosunków kapitalistycznych na ustrój socjalistyczny, zaś włościanie pracujący zdobędą w społeczeństwie stanowisko równoprawne”²⁴⁹. W pełni przyjął „Sel-Sojuz” postulaty programowe KPZU w sprawie reformy rolnej bez odszkodowania, prawa narodów do samookreślenia i konieczności przejęcia władzy przez robotników i chłopów. Jednocześnie w programie partii dają się zauważyć wpływy nacjonalizmu i agraryzmu. „Włościaństwo – głosił program – musi stać się na swoich ziemiach czynnikiem najpotężniejszym, decydującym, a przebudowa wszystkich dziedzin życia winna odbyć się w formach narodowych”²⁵⁰.

„Sel-Sojuz” posiadał znaczne wpływy wśród chłopów na Chełmszczyźnie i Polesiu, a częściowo także na Wołyniu. Oficjalnym organem partii był wychodzący w Chełmie tygodnik „Nasze Żyttia” (Nasze życie).

Pod wpływami komunistycznymi znalazła się także utworzona w wyniku rozłamu w Galicyjsko-Ruskiej Organizacji, złożona z działaczy lewicowych Partia Wolności Ludu (Партія Народної Воли / Partija Narodnoji Woli – PNW), która zerwała w kwietniu 1926 r. z tradycjami wielkoruskimi i przyjęła ukraiński program narodowy. W kilka miesięcy później połączyła się ona z Sel-Sojuzem, tworząc nową partię o wyraźnym obliczu prokomunistycznym pn. Ukraińskie Włościańsko-Robotnicze Zjednoczenie Socjalistyczne (Українське Селянсько-Робітничє Соціалістичне Об'єднання / Ukrajinśke Selanśko-Robitnycze Socialistyczne Objednannia – „Sel-Rob”)²⁵¹. Od dawnego „Sel-Sojuzu” oderwała się jedynie niewielka grupka działaczy, którzy usiłowali przez pewien czas kontynuować działalność pod dawną nazwą. Po pewnym czasie organizacja ta stała się przybudówką UNDO.

Ścisłe powiązanie „Sel-Robu” z ruchem komunistycznym powodowało, że w partii dawały o sobie znać wszelkie tarcia ideologiczne, jakie zachodziły w KPZU. W 1927 r. doszło więc na tle stosunku do przeobrażeń na Ukrainie Radzieckiej do rozłamu na dwie odrębne partie zwane popularnie „Sel-Rob-Prawica” („Sel-Rob-Prawycia”) i „Sel-Rob-Lewycia” („Sel-Rob-Lewicia”). W 1928 r. „Lewica”, do której wstąpiła część działaczy „Prawicy”, przyjęła nazwę „Sel-Rob-Jedność” („Sel-Rob-Jednist”), a w roku następnym pozostała część „Prawicy” podjęła w imię jedności ruchu decyzję o samolikwidacji, wzywając członków do wstąpienia w szeregi „Jedności”. Partia, działając na kresach, była faktycznie ekspozyturą KPZU. Stało się to przyczyną rozwiązania jej przez władze administracyjne we wrześniu 1932 r. Program jej w zasadzie nie odbiegał od programu komunistów, a jedynie ze względów taktycznych

²⁴⁹ A. Bełcikowska, *Stronnictwa...*, op. cit., s. 544.

²⁵⁰ Ibidem.

²⁵¹ Zob.: J. Radziejowski, *Geneza partii „Selrob”*, „Z pola walki” 1967, nr 4, s. 25-52.

nie wysuwała ona publicznie pewnych kwestii jak np. żądania zjednoczenia terytoriów zamieszkałych przez ludność ukraińską z Ukrainę Radziecką.

„Sel-Rob” jak i powstałe z rozłamu z nim partie prowadziły działalność wewnątrz różnych ukraińskich organizacji masowych, kulturalno-oświatowych, rolniczych, spółdzielczych, zawodowych itp., które były związane przede wszystkim z partiami nacjonalistycznymi i socjalistycznymi. Szczególnie silne wpływy „selrobistów” istniały w działającym we wschodniej części województwa lubelskiego towarzystwie kulturalnym „Ridna Chata”.

Organami prasowymi „Sel-Robu” były odziedziczone po „Sel-Sojuzie” i PNW tygodniki „Наше Життя” („Nasze Żyttia” / Nasze życie) w Chełmie i „Воля Народу” („Wola Narodu” / Wola ludu) we Lwowie. W końcu 1927 r. „Lewica” przekształciła tygodnik lwowski w swój organ centralny pod nazwą „Sel-Rob”. Natomiast „Prawica” wydawała „Nasze Żyttia”. Czasopismo to znalazło się od połowy 1928 r. pod wpływem „Jedności”, a po zawieszeniu przez władze zmieniło nazwę na „Nowe Żyttia” (Nowe życie). Ukazywało się także kilka efemerycznych czasopism „selrobowskich”²⁵².

Czołową rolę odegrali w „Sel-Robie” Maksym Czumaj (później w „Prawicy”), Kyrył Wałnycki (Cyryl Wałnycki) – później przeszedł do „Lewicy”, Mychajło Durdełło (szczególnie aktywny w „Jedności”, Stepan Makiwka (po rozłamie początkowo w „Prawicy” następnie w „Jedności”).

Jeszcze w okresie istnienia „Sel-Robu” w lipcu 1931 r. utworzona została również prokomunistyczna legalna organizacja – Ukraińskie Zjednoczenie Włościańskie (Українське Селянське Об’єднання / Ukrajinske Selanske Obiednannia – USO). W latach 1931-1932 ściśle współpracowało ono z „Sel-Rob-Jednością”, ale samo nie przejawiało szerszej działalności. Dopiero po rozwiązaniu „Jedności” znacznie się uaktywniło, stając się kolejną legalną ekspozyturą KPZU, ale i ono zostało w lipcu 1934 r. rozwiązane przez władze. Organem USO było czasopismo „Боротьба” („Borot’ba” / Walka).

Ukraińską lewicę rewolucyjną reprezentował ruch komunistyczny. Jego genezy należy szukać w powstałych w okresie I wojny światowej organizacjach wyrosłych na bazie socjaldemokratycznej. Pierwsza z nich występująca pn. Międzynarodowa Rewolucyjna Socjaldemokracja (zwana także Internacjonalną Rewolucyjną Socjaldemokracją – IRSD) miała swe komórki we Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu, Stryju i Kamionce Strumiłowej. Skupiała młodzież występującą przeciwko wojnie. Nie była to jeszcze organizacja marksistowska. Dopiero wybuch Rewolucji Październikowej znacznie

²⁵² Пор.: Програма і організаційний статут Українського Селянсько-Робітничого Соціалістичного Об’єднання „Сель-Роб”, Львів 1927; zob. także: Програма і організаційний Статут Української Селянсько-Робітничої Соціалістичної Єдності – Сель-Роб-Єдність, Львів 1928; Програма і організаційний Статут Української Селянсько-Робітничої Соціалістичної Єдності: – Сель-Роб-Єдність, Львів 1931.

uaktywnił nieliczne i rozproszone kółka komunistyczne, szczególnie w takich skupiskach proletariatu jak Borysław, Drohobycz i Stryj. Owe kółka zasilił zarówno powracający z Rosji jeńcy wojenni i uciekinierzy jak i członkowie partii lewicowych ukraińskich, polskich i żydowskich. Z tych ostatnich (Żydowskiej Partii Socjaldemokratycznej i Poalej Syjonu) wywodzili się m.in. tacy, odgrywający później niemałą rolę, działacze jak: Mojżesz Mandel, Natan Szapiro (Suchyj) i Leon Pasternak²⁵³. Inspirujący a także organizacyjny wkład wnieśli również – jak pisze J. Radziejowski autor monografii KPZU – „Borot’biści”²⁵⁴. Byli oni lewicowym odłamem ukraińskich eserowców, działającym na terenie Ukrainy Naddnieprzańskiej, którzy po połączeniu z frakcją ukraińskich socjaldemokratów utworzyli Ukraińską Komunistyczną Partię (borot’bistów), działającą wówczas obok Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy. Borot’biści reprezentowali tzw. komunizm „czysto ukraiński”, charakteryzujący się prócz zabarwienia narodowego wpływami chłopskimi.

W lutym 1919 r. odbyła się w Stanisławowie pierwsza konferencja organizacji i grup komunistycznych, na której powołano Komunistyczną Partię Galicji Wschodniej²⁵⁵. Niestety jej uczestników szybko aresztowano. Fakt powołania partii miał więc znaczenie jedynie historyczne i propagandowe. W tym czasie Galicja Wschodnia znajdowała się również w zasięgu zainteresowań organizacyjnych dążącej do rozszerzenia swych wpływów na tym terenie Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy²⁵⁶. W końcu 1919 r. w Kijowie powstał Tymczasowy Komitet Galicji Wschodniej, który posiadał swój organ prasowy – „Галицький Комуніст” („Gałyckyj Komunist” / Komunista galicyjski). Przejściowo w 1919 r. po pokonaniu na Ukrainie Zadnieprzańskiej armii Petlury partię galicyjską uznano za organizację okręgową KP(b)U²⁵⁷. Jednakże już w sierpniu 1920 r. w trakcie polsko-radzieckich działań wojennych, w związku ze zbliżaniem się radzieckiej ofensywy do ziem galicyjskich podjęto decyzję utworzenia tam centrum partyjnego pod nazwą Komitet Centralny Komunistycznej Partii Galicji Wschodniej.

Gdy w połowie lipca 1920 r. Armia Czerwona przekroczyła Zbrucz i na terenie Galicji Wschodniej zaczęto budować władzę radziecką, KPGW

²⁵³ AAN, Centralne Archiwum Komitetu Centralnego PZPR w Warszawie (dalej CA KC PZPR), Teczka Leona Rozenmana, syg. 9580; zob. także: Є.М. Галушко, *Нариси історії ідеологічної та організаційної діяльності КПЗУ в 1919-1928*, Львів 1965, s. 20-21.

²⁵⁴ J. Radziejowski, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy 1919-1929. Węzłowe problemy ideologiczne*, Kraków 1976, s. 18-21.

²⁵⁵ Ibidem, s. 20.

²⁵⁶ Є.М. Галушко, *Нариси...*, op. cit., s. 23.

²⁵⁷ О. Карпенко, *До питання про організаційне оформлення Комуністичної Партії Східної Галичини (1919-1923)* [w:] *З історії західно-українських земель*, Київ 1957, t. II, s. 175.

wystąpiła jako aktywna siła polityczna. W miarę przesuwania się linii frontu następowała rozbudowa organizacyjna partii. Dalsze wydarzenia polityczne, odwrót armii radzieckiej i traktat ryski spowodowały zasadniczą zmianę warunków działalności KPGW. Kierownictwo partii ewakuowało się na teren Ukrainy Radzieckiej, pozostali w kraju komuniści nie zdołali utrzymać łączności organizacyjnej, a terytorium, na którym działała, znalazło się w granicach państwa, w którym działała inna partia komunistyczna – Komunistyczna Partia Robotnicza Polski.

Komuniści polscy włączyli się aktywnie w organizację ruchu komunistycznego na terenie Galicji. W grudniu 1920 r. ustalono w Moskwie na wspólnym posiedzeniu ukraińskich i polskich działaczy komunistycznych, że KPGW będzie terytorialną organizacją KPRP²⁵⁸. Na tym tle doszło jednak wśród galicyjskich komunistów do rozbieżności poglądów, i w efekcie ukształtowano dwie odrębne partie: KPGW – „Oficjalna” i KPGW – „Opozycyjna”. Pierwsza była za włączeniem do KPRP na prawach organizacji autonomiczno-terytorialnej. Druga skupiona wokół dawnego KC KPGW, na czele której stał Osyp Kriłyk (Wasyłkiw), dążyła do pełnej samodzielności, powołując się na fakt przynależności KPGW do Kominternu jako jego sekcji. Uznawała ona jedynie ideologiczne kierownictwo ze strony KP(b)U. Nietrwale okazały się porozumienia zawierane w kwestii zjednoczeniowej między reprezentacjami KPGW i KPRP w Moskwie w dniach 12 kwietnia, 3 czerwca i 6 lipca 1921 r. Dopiero rezolucja IV kongresu Kominternu z 29 grudnia 1922 roku, nakazująca zjednoczenie obu części KPGW, stworzyła podstawę pod przyszłe porozumienie.

Niewątpliwie ogromny wpływ na dalszy rozwój ruchu komunistycznego na terenach Galicji Wschodniej miał odbywający się w dniach 19 września – 2 października 1923 r. II Zjazd KPRP, w którym brała udział KPGW. Zjazd określił sposób rozwiązania problemu narodowego podkreślając prawo do samookreślenia dla mniejszości ukraińskiej i białoruskiej w Polsce, co w praktyce oznaczało, że komuniści dążyć będą do przyłączenia ziem zamieszkałych przez te mniejszości z do „macierzystych” republik radzieckich²⁵⁹. Tym samym upewniał działaczy ukraińskich, że polscy komuniści nie będą temu przeciwni i wyrazili zgodę na jedność organizacyjną z KPRP, pod warunkiem jednakże autonomii organizacyjnej²⁶⁰. Zjazd dokonał zmiany nazwy KPGW na Komunistyczna Partię Zachodniej

²⁵⁸ Ibidem, s. 41; M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa...*, op. cit. s. 74. Proces unifikacji ruchu komunistycznego opóźnił, aczkolwiek wpłynął mobilizująco na masy tzw. proces świętojurski. Zob.: *Proces komunistów we Lwowie (Sprawa świętojurska). Sprawozdania stenograficzne*, Warszawa 1958; J. Kowalczyk, *Wielki proces*, Warszawa 1963.

²⁵⁹ Zob.: *II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Protokoły obrad i rezolucje*, Warszawa 1968, s. 573.

²⁶⁰ *II Zjazd...*, op. cit., s. 579.

Ukrainy (KPZU)²⁶¹. Odtąd wszystkie uchwały KPRP oraz skład wybieranych władz miały obowiązywać członków KPZU, chyba, że zjazdy lub władze polskiej partii stanowiły w tym względzie wyjątki²⁶².

Terytorialnie KPZU tworzyła 9 okręgów: Lwów-miasto, Lwów podmiejski, Stanisławów, Kołomyja, Sambor, Borysław, Tarnopol, Łuck i Przemyśl. W przeciwieństwie do innych ukraińskich partii nie była to organizacja jednolita narodowo, choć niewątpliwie większość jej członków stanowili Ukraińcy, na drugim miejscu byli Żydzi, a dopiero potem Polacy, których odsetek w KPZU wahał się między 7 a 9%²⁶³.

Ważnym momentem w dziejach ukraińskiej partii była V Konferencja KPZU (w połowie kwietnia 1924 r.), która wykazała potrzebę więzi z KPP. W kwestii narodowej KPZU stanęła na stanowisku walki o stworzenie radzieckiej Ukrainy Zachodniej, a w dalszej konsekwencji połączenie jej z USRR²⁶⁴. Wiązała się z tą kwestią sprawa stosunku do przygotowywanych przez wołyńskich komunistów sabotażu w drugiej połowie 1924 r. i w pierwszej połowie 1925 r. Wysłany w celach organizacyjnych na Wołyń były sekretarz komitetu okręgowego w Drohobyczu Aleksander Różański (Fornal) ocenił tam sytuację jako rewolucyjną i przystąpił do organizacji „proletariackich sotni”. Dopiero zdecydowana akcja kierownictwa KPZU zapobiegła wystąpieniom, które wobec braku powszechnego poparcia zakończyłyby się masowymi aresztowaniami i rozbiciem wołyńskiej organizacji²⁶⁵.

W dniach od 11 do 18 października 1925 r. KPZU odbyła w Bolszewie pod Moskwą swój II Zjazd. Wytyczył on taktykę partii w kwestii narodowej i w sprawie przewodnictwa w ruchu robotniczym. W uchwalonej rezolucji stwierdzono, że partia powinna „w obecnej chwili skierować narodowe niezadowolenie mas, jak i całą rewolucyjną energię na obalenie władzy polskiej burżuazji i utworzenie rządu robotniczo-chłopskiego w Polsce”²⁶⁶. Inną cechą charakterystyczną partii było to, że aż 80% jej

²⁶¹ A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918-1938). Zarys historii*, Warszawa 1988, s. 103-104.

²⁶² Ibidem, s. 249-250.

²⁶³ J. Radziejowski, *Komunistyczna...*, op. cit., s. 48.

²⁶⁴ AAN, CA KC PZPR, Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy (dalej KPZU), sygn. 165/III, t. 1, V konferencja KPZU; J. Radziejowski, *Komunistyczna...*, op. cit., s. 52-61.

²⁶⁵ *Боротьба трудящих Волині за воззеднання з радянською Україною*, Луцьк 1957.

²⁶⁶ *Збірник документів і матеріалів*, cz. I, 1921-1928, Łuck 1957, s. 115; AAN, CA KC PZPR, II Zjazd KPZU, sygn. 165/ I – 2/, t. 4, s. 130; zob. także: T. Biernacek, *Działalność parlamentarna Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy w latach 1924-1927*, Zielona Góra 1983.

członków to chłopi małorolni²⁶⁷. Ponieważ KPZU tak jak cała KPP była nielegalna i taką sama chciała pozostać, a przy tym nie rezygnować z propagowania idei komunistycznych, to wspomniany zjazd w Bolszewie zalecił jej członkom utworzenie legalnej rewolucyjnej partii chłopskiej. Na podstawie tej dyrektywy KPZU przystąpiła do utworzenia „Sel-Robu”. Wiele uwagi w propagandzie partyjnej KPZU poświęcała walce z nadmierną, jej zdaniem, militaryzacją państwa polskiego²⁶⁸.

Władze państwowe starały się ściśle kontrolować działalność ruchu komunistycznego, a działającego na kresach i podkreślającego konieczność oderwania ziem zamieszkałych przez Ukraińców od Polski, w szczególności. Działacze KPZU byli wielokrotnie aresztowani i sądzeni²⁶⁹. Nie dopuszczano do organizacji wieców lub je rozpraszano siłami policyjnymi. Nie mniej jednak komuniści ukraińscy mogli publicznie propagować swój program poprzez działalność parlamentarną. Po wejściu do Sejmu PR w 1922 r. razem z polskimi komunistami utworzyli Związek Proletariatu Miast i Wsi, a po pozyskaniu jesienią 1924 r. kilku posłów Ukraińskiej Partii Socjal-Demokratycznej utworzyli Komunistyczną Frakcję Poselską. Pewne wpływy uzyskiwali także poprzez ruch związkowy, kasy chorych oraz tworzenie różnych ugrupowań kulturalnych lub literackich²⁷⁰.

Bardziej niż polskie represje działalności komunistów ukraińskich nie sprzyjała polityka Moskwy i sytuacja polityczna na Ukrainie Radzieckiej, stopniowa likwidacja tzw. korenizacji oraz liczne prowokacje systemu stalinowskiego wobec tamtejszych komunistów i całego społeczeństwa. Widoczne było to już w 1927 r., kiedy to na Ukrainie Radzieckiej zaczęły się dyskusje wokół procesu „ukrainizacji” republiki i wiążące się z nią poglądy komunistów na kwestię narodową. W KPZU ujawniła się opozycja skupiona wokół Wasylkiwa, zarzucająca partii niedostrzeżenie znaczenia oddziaływania procesów narodowościowych na masy. Doprowadziło to do rozbicia KPZU na dwie zwalczające się frakcje zlikwidowane dopiero w wyniku przegranej wysiłkiwców w 1930 roku. Spór ów odbił się krytycznie na losach partii, która została poddana generalnej krytyce zarówno

²⁶⁷ H. Cimek, L. Kieszczyński, *Komunistyczna Partia Polski 1918-1938*, Warszawa 1984, s. 149-150.

²⁶⁸ AAN, CA KC PZPR, KPZU, sygn. 165/VII – 2, t. V, k. 1-4.

²⁶⁹ Wiele takich przykładów podaje G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918-1939*, Kraków 2007, s. 383-389, 397-420.

²⁷⁰ Np. grupę literacką Horno, czy dwutygodnik „Wikna” („Вікна”), o czym będzie mowa w następnym rozdziale niniejszej pracy.

ze strony KP(b)U jak i Kominternu. Partia została określona jako zamaskowana agentura faszystów, wielu działaczom zarzucano nacjonalizm²⁷¹.

Ponowne oskarżenia przeciwko KPZU o zdradę ideologii marksistowsko-leninowskiej i nacjonalizm miały miejsce w 1933 r., kiedy to na czele partii stali Myron Zajączkowski (ps. Kosar) i Hryhoryj Iwanenko (ps. Baraba). Wielu komunistów określano wówczas jako agentów ukraińskiego nacjonalizmu i poddano represjom.

Zmniejszanie się wpływów KPZU na społeczność ukraińską w Polsce miało swe źródło prócz zaostrzenia się w latach trzydziestych polityki wewnętrznej na Ukrainie Radzieckiej (proces poety Mykoły Chwyłowego, sprawa Ołeksandra Szumskiego) również w zachodzących tam przemianach natury gospodarczej (znaczny spadek stopy życiowej ludności, przeprowadzenie w latach trzydziestych kolektywizacji rolnictwa)²⁷². Powodowało to obawy chłopów ukraińskich przed podobnymi działaniami w Polsce, a tym samym było przyczyną zdobywania wpływów przez organizacje antykomunistyczne.

Nie mniej jednak partia nie rezygnowała z retoryki klasowej i oskarżeń nie tylko pod adresem polskich warstw posiadających, ale także ukraińskich. W uchwale IV zjazdu KPZU mającym miejsce w styczniu 1935 r. znalazły się stwierdzenia:

Ogromnemu wzrostowi ciężarów okupacji i wyzysku ze strony polskiego kapitału monopolistycznego i polskiego obszarnictwa towarzyszy wzmógłony wyzysk mas pracujących ze strony ukraińskiej burżuazji, zwłaszcza ukraińskich spółek obszarniczo kułackich: Masłosojuzu, Centrosojuzu, „Narodnej Torhowli” itp., skupujących za bezcen produkty pracy chłopskiej²⁷³.

Pisano o ścisłych związkach kapitału polskiego i ukraińskiego, czego dowodem miał być:

²⁷¹ Szerzej o rozłamie w KPZU i Selrobie, zob.: J. Radziejowski, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy*; Ю. Ю. Сливка, *Сторінки історії КПЗУ*, Львів 1989; О. Zajcew, *Роздіялы фракcyjне в Комуністычнай Партіі Заходняй Украіны*, [w:] *Elity komunistyczne w Polsce*, red. M. Szumiło, M. Żukowski, Warszawa-Lublin 2015, s. 103-118; idem, *Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy: od narodowego komunizmu do stalinizmu*, [w:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917-1945)*, red. E. Kowalczyk i K. Rokicki, Warszawa 2019, s. 211-228.

²⁷² J. Radziejowski, *Komunistyczna...*, op. cit., s. 145-194.

²⁷³ Державний Архів Львівської Области (dalej DALO), fond 121, op. 3, spr. 150, k. 75.

[...] udział burżuazji ukraińskiej w ogólnopolskich izbach rolniczych i przemysłowo-handlowych, obranie [Ostapa] Łuckiego prezesem Ogólnopolskiego Zrzeszenia Skupu Żywca²⁷⁴.

Na terenach działania KPZU pod ścisłą opieką partii działał Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy²⁷⁵. W latach trzydziestych działalność ukraińskiego ruchu komunistycznego, ograniczona doktrynarsko-sekciarskimi poglądami panującymi w międzynarodowym ruchu komunistycznym, nie odgrywała większej roli, mimo iż konsekwentnie do końca swego istnienia zajmowała stanowisko antyfaszystowskie i antywojenne²⁷⁶. Uwidocznili się ono zwłaszcza we współuczestnictwie komunistów w organizacji lwowskiego Zjazdu Pracowników Kultury w 1936 r. obradującego pod hasłami antyfaszystowskimi i demokratycznymi.

KPZU podzieliła losy polskich komunistów i razem z KPP została 16 sierpnia 1938 r. przez Międzynarodówkę Komunistyczną rozwiązana²⁷⁷. Ostatnie odezwy KPZU pochodzą z połowy 1938 roku.

Obok partii ogólnonarodowych, tzn. dążących do objęcia swymi wpływami ogółu ludności posługującej się w życiu codziennym językiem ukraińskim, istniały również ukraińskie partie programowo-lokalne usiłujące oddziaływać na ludność ukraińską na danym obszarze np. na Wołyniu oraz partie o charakterze separatystycznym w stosunku do ukraińskiego ruchu narodowego tzw. moskalofilskie.

Na Wołyniu od 1922 r. działalność polityczną prowadziły przede wszystkim dwie lokalne partie: Ukraińska Partia Ludowa (Українська Народна Партія / Ukrajinska Narodna Partija) oraz Ukraińska Partia Jedności Ludowej (Партія Українського Народного Єднання / Partija Ukrajinsko-ho Narodnoho Jednannia). Obie partie nie znajdowały jednak szerszego oparcia społecznego. Np. w wyborach sejmowych w 1922 r. nie zdołały uzyskać ani jednego mandatu. Znacznie większe znaczenie miało założone 29 czerwca 1931 r. Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie (Волинське Українське Об'єднання / Wołyńskie Ukrajinskie Objednannia – WUO). Inicjatorami utworzenia WUO była grupa posłów i senatorów ukraińskich

²⁷⁴ Ibidem.

²⁷⁵ Zob. np.: П.М. Яцків, І.М. Шумейко, *Комсомол – вірний помічник Комуністичної партії Західної України*, „Український історичний журнал” 1964, nr 4, s. 76.

²⁷⁶ AAN, CA KC PZPR, KPZU, sygn. 165/VII – 1, t. 8, k. 1-57.

²⁷⁷ Już w styczniu 1938 roku w organie Kominternu „Коммунистический Интернационал” ukazał się artykuł zawierający tezę, że KPP od początku była infiltrowana przez „agenturę piłsudczykowsko-peowiacką”. Zob. np. M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909-1977*, Warszawa 2014, s. 116.

z województwa wołyńskiego z Petrem Pewnym na czele wchodzących w skład klubu BBWR.

Program partii, podkreślając tradycje współdziałania Józefa Piłsudskiego z Semenem Petlurą, nawoływał do współpracy ludności ukraińskiej i polskiej w celu obrony wspólnych wartości regionalnych Wołynia²⁷⁸. Wysuwano jednocześnie hasła antyradzieckie.

WUO odzęgnywała się od skrajnie nacjonalistycznych sił ukraińskich, które swoją postawą i metodami walki politycznej „wprowadzają w kraju anarchię, szkodzą polsko-ukraińskiej przyjaźni albo suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej”. Od władz państwowych domagano się korzystnych warunków dla rozwoju ukraińskiej oświaty i kultury. Zgłaszano także postulaty przeprowadzenia z myślą o miejscowej ludności parcelacji ziemi, reorganizacji ustroju wewnętrznego kościoła prawosławnego (jego ukrainizacji i demokratyzacji), a także rozbudowy samorządu terytorialnego. W drugiej połowie lat trzydziestych WUO przejawiało pewne tendencje do porozumienia z partiami galicyjskimi – UNDO i UNO. Pod wpływem WUO znajdowały się placówki kulturalno-oświatowe „Ridne Chaty”²⁷⁹.

Znacznie bardziej skomplikowana sytuacja polityczna istniała wśród ludności odzęgającej się od udziału w ukraińskim procesie narodotwórczym. Wśród społeczności tej, zróżnicowanej – jak już wspomniano – pod względem narodowym i politycznym, działało kilka partii politycznych.

Jeszcze przed pierwszą wojną światową powstała pod wpływem ideologii panslawistycznej Russko-Ludowa Partia (Русская Народная Партия / Russkaja Narodnaja Partija) o obliczu moskalofilskim. W czasie wojny oskarżona o sprzyjanie Rosjanom podlegała ostrym represjom ze strony władz austriackich. W 1919 r. ruch ten ponownie się zorganizował, tworząc Galicyjsko-Ruską Organizację (Галицько-Русская Организация / Galicko-Russkaja Organizacyja). Podtrzymała ona nadal hasło jedności narodowej, obejmującej Rosjan, Ukraińców i Białorusinów i wypowiedziała się za rosyjskim językiem literackim. Nie zdobyła jednak większych wpływów.

Na początku lat dwudziestych zarysowały się w partii dwa przeciwstawne kierunki: prawicowy – podtrzymujący tradycje ruchu wszechrosyjskiego, dążący do restauracji białej Rosji, szukający oparcia w emigracji rosyjskiej w Polsce i na Zachodzie Europy oraz lewicowy – socjalizujący, szukający oparcia w Rosji Radzieckiej, przerażający się z czasem w radianofilski. Ten ostatni zresztą coraz wyraźniej ewoluował w kierunku procesu ukrainizacji życia społecznego.

²⁷⁸ AAN, MSW, sygn. 2261, k. 164-171.

²⁷⁹ Szerzej o WUO zob.: M. Кучерепа, Р. Давидюк, *Волинське українське об'єднання (1931-1939 рр.)*, Луцьк 2001; Z. Zaporowski, *Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie – Wołyńskie Ukrainśke Obiednannia*, Lublin 2002.

Na tym tle doszło w GRO do wspomnianego wcześniej rozłamu i utworzenia dwu odrębnych partii. Prawica utworzyła wówczas Ruską Organizację Ludową (Русская Народная Организация / Ruskaja Narodnaja Organizacija) i podjęła współdziałanie z organizacjami rosyjskimi w Polsce. Lewica założyła Partię Wolności Ludu (Партія Народної Волі / Partija Narodnoji Woli), która w 1926 r. zerwała z tradycjami rusofilskimi i stanęła na gruncie ukraińskiego procesu narodotwórczego, zbliżając się jednocześnie do ruchu komunistycznego (weszła w skład „Sel-Robu”). Natomiast Russka Organizacja Ludowa, przemianowana później na Ruską Organizację Włościańską, stała się instytucją propagującą rozwój rosyjskiego życia kulturalnego, np. szkół z rosyjskim językiem nauczania, rosyjskiej prasy, literatury itp.²⁸⁰

Obok partii rusofilskich (moskalofilskich) działały wśród wspomnianej ludności stronnictwa ruskie („staroruskie”). Te ostatnie reprezentowała Russka Agrarna Partia (Русская Аграрная Партія / Ruskaja Agrarnaja Partija), która później występowała pod nazwą Russka Agrarna Organizacja, na czele której stał komisarz rządowy Narodnego Domu we Lwowie, poseł do Sejmu w latach 1930-1935, Michał Baczyński. Partia odwoływała się do średniowiecznych tradycji państwowości ruskiej i stała na stanowisku lojalności współpracy z państwem polskim. Odcinała się natomiast zarówno od narodowości rosyjskiej jak i ukraińskiej, choć w latach trzydziestych wystąpiły w niej pewne tendencje zbliżania do tej ostatniej.

Oba kierunki (moskalofilski i (staro)ruski) pomimo reprezentowania przeciwstawnych celów politycznych zawierały, zwłaszcza na początku lat dwudziestych taktyczne sojusze (np. w 1921 r. utworzyły wspólną organizację „Ruską Radę”, a w 1928 r. wystawiły wspólną listę wyborczą).

Pod wpływem „ruchu ruskiego” znajdowały się w tym czasie takie instytucje kulturalno-oświatowe jak Narodnyj Dom i Instytut Stauropigialny oraz Towarzystwo im. Michaiła Kaczkowskiego z licznymi czytelniami. Nie odgrywały one jednak liczącej się roli w życiu politycznym i kulturalnym omawianej społeczności²⁸¹.

*

Istniejący w okresie międzywojennym szeroki wachlarz partii politycznych był odbiciem nastrojów nurtujących ówczesne społeczeństwo ukraińskie. Cechą charakterystyczną ukraińskiego życia politycznego była wówczas dominująca pozycja ruchu narodowego i socjalistycznego, które,

²⁸⁰ AAN, MSW, sygn. 2220, k. 36-59.

²⁸¹ I. Kedryn, *W poszukiwaniu metryki ... Kilka dat i faktów z powojennego moskalofilstwa galicyjskiego*, „BP-U” 1937, nr 15, s. 163-164.

uwzględniając w swych programach społecznych interesy podstawowej warstwy społeczności ukraińskiej – chłopstwa, zdobyły znaczne wpływy.

Rozwój ukraińskiego życia politycznego zdeterminowany był jednakże zarówno stopniem tradycji politycznych różnych regionów zamieszkałych przez ludność ukraińską, jak i istniejącymi wśród niej stopniem rozwoju świadomości narodowej oraz zróżnicowaniem wyznaniowym. Duże różnice w rozwoju zarówno świadomości narodowej jak i społecznej wśród ludności ziem byłego zaboru austriackiego i rosyjskiego utrudniały konsolidację polityczną tejsze społeczności.

Cechą charakterystyczną ukraińskiego życia społecznego było więc zjawisko dominacji określonych sił politycznych w poszczególnych regionach zamieszkałych przez Ukraińców. W byłej Galicji Wschodniej największe wpływy miały partie demokratyczne o kierunku narodowym i socjaldemokratycznym. Wołyń, Polesie i Chełmszczyzna były ośrodkami radykalnego ruchu socjalistycznego i znajdującego tam duże oparcie społeczne – komunistycznego. Na Łemkowszczyźnie obok pewnych prób regionalno-separatystycznych dominowały wpływy partii moskalofilskich i staroruskich, wśród których już w pierwszej połowie lat trzydziestych część działaczy „ruskich” skłaniająca się ku radykalizmowi społecznemu przeszła na tzw. radianofilstwo. Wpływy komunistyczne w Galicji mimo niezbyt wielkiej liczebności były niemal do końca okresie międzywojennego wciąż obecne, ale większe wpływy posiadali oni jedynie w zagłębiu naftowym (Drohobycz-Bolesław) oraz w miastach: Lwowie, Przemyślu, Stryju.

W latach trzydziestych dominującą partią ukraińską stanie się Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO), które choć nadal szarpane trudnościami natury politycznej reprezentowało politykę stabilizacji, przejawiającą się głównie w umocnieniu dominującej pozycji w społeczeństwie, normalizacji stosunków z państwem polskim oraz pewnymi sukcesami w przełamaniu kordonu sokalskiego (rozszerzeniu swej działalności na teren Wołynia, próby porozumienia i współdziałania z Wołyńskim Zjednoczeniem Ukraińskim). Potrafiło także współpracować z ukraińskimi ugrupowaniami socjaldemokratycznymi oraz katolicko-społecznymi. W 1937 r. podjęto nawet inicjatywę stworzenia międzypartyjnego tzw. Komitetu Kontaktowego, do którego zaproszono wszystkie legalne ukraińskie partie polityczne. Prócz UNDO w pracach Komitetu brali udział przedstawiciele: USDP, USRP, UNO, FJN oraz Związku Ukrainek²⁸². Komitet podjął także rozmowy z przedstawicielami Kościoła greckokatolickiego, nawiązano także, o czy już wcześniej wspomniałem, kontakty z konstruktywnie nastawionymi do kwestii ukraińskiej polskimi politykami. Planowano utworzenie Ogólnoukraińskiej Rady Narodowej.

²⁸² M. Szwahulak, *Społeczeństwo ukraińskie a państwo polskie w przededniu i w czasie wojny niemiecko-polskiej 1939 roku*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 1999, nr 5, s. 63-77.

Główną rolę w procesie konsolidacyjnym odgrywali politycy UNDO. Komitet Narodowy tej partii 24 sierpnia 1939 r. przyjął rezolucję inicjującą utworzenie jednolitego kierownictwa politycznego społeczeństwa ukraińskiego w państwie polskim oraz nawołującą do lojalnego zachowania w przypadku wydarzeń wojennych. Projekt rezolucji składał się on z sześciu punktów: pierwszy wzywał do zachowania spokoju; drugi – do kontynuowania pracy społecznej; trzeci – do jedności narodowej; czwarty – piętnował wszystkie próby wciągnięcia społeczeństwa ukraińskiego do jakiegokolwiek akcji dywersyjnej przez obcych agentów; piąty – przeciwstawił się dążeniu „tych ukraińskich nacjonalistycznych nielegalnych czynników, które przebywając na obczyźnie usiłują postawić poza nawias polityki ukraińskiej wszystkie inne ukraińskie organizacje i uzurpować dla siebie kierownictwo”; szósty głosił: „Narodowy Komitet oświadcza, że społeczeństwo ukraińskie wykona w tych ciężkich czasach obywatelski obowiązek krwi i mienia jaki nakłada na nie przynależność do państwa polskiego”. Jednocześnie Komitet stwierdził, że w tę historyczną dla ukraińskiego i polskiego narodu dobę Ukraińcy w Polsce wchodzi z żalem, z niewyrównanymi politycznymi rachunkami i że również obecnie polsko-ukraińskie stosunki w terenie zaostrzają się z każdym dniem. „Narodowy Komitet – głosiło ostatecznie zdanie rezolucji – wierzy, że historyczna konieczność doprowadzi we wspólnym interesie obu narodów do wyrównania politycznych różnic między nimi”²⁸³.

Pokłosiem tej rezolucji było wystąpienie posłów ukraińskich, przewodniczącego UNDO Wasyla Mudrego oraz jednego z liderów Wołyńskiego Zjednoczenia Ukraińskiego Stepana Skrypnyka, na ostatnim posiedzeniu Sejmu RP 2 września 1939 r. Obaj politycy zgodnie stwierdzili, że wobec napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę naród ukraiński lojalnie wypełni swe obowiązki wobec państwa, w którym żyje²⁸⁴.

*

Rozwój ukraińskiego życia społecznego zdeterminowany był w okresie międzywojennym zarówno tradycją wcześniejszej aktywności politycznej różnych regionów zamieszkałych przez ludność ukraińską, jak i istniejącymi wśród niej podziałami etnicznymi i wyznaniowymi. Duże różnice w rozwoju zarówno świadomości narodowej jak i społecznej między Ukraińcami mieszkającymi w przeszłości w byłym zaborze rosyjskim, a żyjącymi w monarchii Habsburgów znacznie utrudniały konsolidację narodową. Obok podziałów politycznych i wyznaniowych obserwować można było

²⁸³ AAN, MSW, sygn. 1280, k. 3-4.

²⁸⁴ Zob. G. Mazur, *Życie polityczne...*, s. 112; M. Szwahulak, *Spoleczeństwo ukraińskie...*, s. 63-77.

w omawianym okresie na przykładzie społeczności ukraińskiej zjawisko dwutorowości procesu narodotwórczego. Prócz świadomych Ukraińców część tejże społeczności przeciwna była włączeniu się w ukraiński proces narodotwórczy i wypowiadała się za przynależnością do narodu rosyjskiego. Opóźnienie rozwoju procesu narodowego powodowało także utrzymywanie się zjawiska braku poczucia świadomości narodowej, np. u tzw. „tutejszych” na Polesiu, bądź utożsamianie narodowości z przynależnością do grup etnicznych Bojków, Hucułów i Łemków.

Znacznie większy niż u innych narodów wpływ na życie społeczne miały wśród Ukraińców podziały wyznaniowe. Prawosławni i grekokatolicy nie tylko uwikłani byli we wzajemne spory i nieufności, ale przynależność wyznaniową utożsamiano z miernikiem dojrzałości narodowej. Likwidacja „unii” w Rosji carskiej, a jej swobodny rozwój w zaborze austriackim spowodowały, że w odrodzonym państwie polskim znalazły się dwie odrębnie ukształtowane ukraińskie społeczności wyznaniowe: wołyńska – prawosławna i galicyjska – grekokatolicka. Warunki polityczne w obydwu wspomnianych państwach powodowały, że Ukraińcy galicyjscy mogli korzystać z szerokiej autonomii życia narodowego, a poprzez to rozwijać własne życie polityczne, kulturalne i gospodarcze. Wielką rolę odgrywało wśród nich grekokatolickie duchowieństwo, bardzo aktywnie włączające się w działalność narodową. Odmienne było w zaborze rosyjskim, gdzie w warunkach carskiego despotyzmu ludność ukraińska nie posiadała możliwości rozwoju życia narodowego, a Kościół prawosławny był jednym z głównych filarów rusyfikacji.

Historycznie ukształtowane podziały regionalne wpływające na zróżnicowanie stopnia świadomości narodowej sprzyjały różnorodności ideowej ukraińskiego życia politycznego. Przodująca pod względem aktywności narodowej i społecznej Galicja zdominowana była przez partię o obliczu narodowym i socjaldemokratycznym. Ruch komunistyczny zaś, obok socjalistycznego, znajdował natomiast szerokie oparcie na terenach ubogich i zacofanych gospodarczo jak Wołyń, Polesie i Chełmszczyzna. Oddalona od miejskich ośrodków życia narodowego i zaniedbana pod względem kulturalnym Łemkowszczyzna sprzyjała rozwojowi ruchu moskalofilskiego.

Doświadczenia I wojny światowej, a następnie podjęcie inicjatyw budowania własnej państwowości, tak w Kijowie, jak i we Lwowie przyspieszyły proces kształtowania się ukraińskiej tożsamości narodowej i poczucia wzajemnej łączności tej części narodu, która żyła w Galicji z ludnością Ukrainy Naddnieprzańskiej. Dzięki tym doświadczeniom, mimo wielu niesprzyjających warunków i utrudnień ze strony państwa Ukraińcy w Polsce znacząco wzmocnili poczucie narodowe, a korzystając z systemu parlamentarnego i demokratycznego prawa potrafili wzmocnić w społeczeństwie poczucie potrzeby aktywności na różnych polach życia społecznego, a także wiele uczynić w kierunku konsolidacji narodowej.

PRZEJAWY AKTYWNOŚCI INTELEKTUALNEJ I KULTURALNEJ

1. Życie naukowe

Instytucjonalizacja życia intelektualnego Ukraińców galicyjskich rozpoczęła się w pierwszych dziesięcioleciach XIX wieku, kiedy to w środowiskach rodzącej się ukraińskiej inteligencji, głównie w kręgach duchowieństwa, zaczęto zastanawiać się nad kierunkiem rozwoju języka literackiego oraz kwestią odrębności „narodu ruskiego” w Galicji¹. Wówczas to skupieni wokół przemyskich biskupów, najpierw Michała Lewickiego, a następnie Jana Śnigurskiego duchowni greckokatolicy zainicjowali wydawanie pierwszych gramatyk, słowników, a także inicjalizowali przedsięwzięcia zmierzające do poznania przeszłości swego Kościoła i narodu². Jeszcze dobitniej

¹ Ф. Стеблій, *Перемиський культурно-освітній осередок та його діячі епохи українського національного відродження (перша половина XIX ст.)*, [w:] *Перемиськ і перемиська земля протягом віків*, ред. С. Заброварний, Перемишль 1996, s. 103-130; S. Stępień, *Rola Przemysła w ukraińskim odrodzeniu narodowym w Galicji w pierwszej połowie XIX w.*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1999, t. 8-9, s. 127-137; idem, *Borderland City: Przemysł and the Ruthenian National Awakening in Galicia*, [w:] *Galicia. A Multicultural Land*, ред. C. Hann i P.R. Magocsi, University of Toronto Press, Toronto-Buffalo-Londyn 2005, s. 52-70; idem, *Spory wokół języka i alfabetu Ukraińców galicyjskich. Druki ukraińskie wydane alfabetem łacińskim w Przemysłu w XIX i XX wiekach*, [w:] *Ad fontes. Studia in honorem Oleh Kupchyns'kyi septuagenario dedicata*, Kyiv-Lviv 2004, t. I, s. 190-212.

² S. Zabrowarny, *Dzieło biskupa Jana Śnigurskiego*, [w:] *Polska-Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, pod red. S. Stępnia, t. 3, Przemysł 1996, s. 165-176; idem, *Zwrotne momenty w rozwoju ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji na tle stosunków polsko-ukraińskich w Galicji (1848-1918)*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1999, t. 8-9, s. 174-187; S. Stępień, *Śnigurski Jan (Snihorski Jan) (1784-1847)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, tom LI/1-2, z. 208-209, Warszawa-Kraków 2016, s. 159-161. Szereg interesujących materiałów źródłowych na temat przemyskiego ośrodka ukraińskiego odrodzenia narodowego wydał Włodzimierz Pilipowicz w pracach: *Лірвак з-над Сяну. Перемиські друки серед-*

owe zainteresowania rozwinięto w czasach tzw. Ruskiej Trójcy oraz Wiosny Ludów, dając początek kształtowaniu się nowoczesnego narodu ukraińskiego³.

Największym zachodnioukraińskim ośrodkiem naukowym w okresie międzywojennym był, podobnie jak i w okresie wcześniejszym, Lwów. Mieściły się tam główne instytucje i towarzystwa naukowe, jak Instytut Stauropigialny, Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki, Greckokatolicka Akademia Teologiczna oraz Teologiczne Towarzystwo Naukowe. W mieście tym istniały zasobne biblioteki ukraińskie, dwa ukraińskie archiwa, cztery muzea, różne stowarzyszenia zawodowo-twórcze i oświatowe. Lwów był także największym ukraińskim centrum wydawniczym⁴. Ukraińskie środowiska naukowe mogły ponadto korzystać tam z polskich instytucji naukowych i kulturalnych, szczególnie zasobów bibliotecznych i archiwalnych, posiadających w swych zbiorach znaczne ilości tzw. „ukrainików”.

W latach międzywojennych zaczęły powstawać załączki ukraińskiego ruchu naukowego również w innych miastach Galicji Wschodniej oraz Wołynia⁵. Należały do nich przede wszystkim Żółkiew, gdzie było to możliwe dzięki prężnej działalności na niwie publicystycznej i naukowej tamtejszego klasztoru oo. Bazylianów. Wydawali oni w swej drukarni nie tylko szereg cennych pozycji religijnych, ale również z dziedziny ukrajinoznawstwa, a od 1924 r. także znakomite pismo teologiczno-historyczne „Zapysky Czyna sw. Wasilija Welykoho” („Записки Чина св. Василя Великого” / Zapiski Zakonu św. Bazylego Wielkiego)⁶. Drugim takim ważnym ośrod-

ни XIX століття, упор. В. Пилипович, Перемишль 2001; *Дух і ревність. Владика Снігурський та інші перемишляни*, упор. idem, Перемишль-Львів 2002; *Театр „Під Провидінням”. Репертуар українського театру в Перемишлі 1848-1849 рр.*, упор. idem, Перемишль 2004; *За віру, нарід і права. Руські Ради Надсяння 1848-1859 рр.*, упор. idem, Перемишль 2005.

³ Szerzej na temat ukraińskiego odrodzenia narodowego w Galicji zob. J. Kozik, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji w latach 1830-1848*, Kraków 1973 oraz W. Mokry, „*Ruska Trójca*”. *Karta z dziejów życia literackiego Ukraińców w Galicji w pierwszej połowie XIX wieku*, Kraków 1997.

⁴ Zob. B. Łepki, *Ukraina. Zarys literatury. Podręcznik informacyjny*, Warszawa-Kraków 1930, s. 8-9; C. Madajczyk, R. Torzecki, *Świat kultury i nauki Lwowa (1936-1941)*, „Dzieje Najnowsze” 1982, nr 1-4, s. 47-63.

⁵ Zarys ukraińskiego życia naukowego w okresie międzywojennym przedstawiłem w art. pt. *Kształtowanie się warstwy inteligentnej w warunkach braku własnego państwa. Ukraińska inteligencja w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939*, „Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych” 2006, t. LXVI, s. 111-135.

⁶ S. Stępień, *Kościół greckokatolicki w II Rzeczypospolitej*, „Znaki Czasu” 1990, nr 18, s. 149.

kiem stał się w omawianym okresie Sambor, w którym miejscowa inteligencja (szczególnie nauczyciele szkół średnich) wykazywała znaczne zainteresowanie przeszłością miasta i regionu, doprowadzając w oparciu o utworzone towarzystwo pn. „Bojkowszczyzna” do powstania znacznej biblioteki, muzeum i archiwum oraz rozpoczynając działalność wydawniczą⁷. Ten ostatni ośrodek osiągnął interesujące wyniki w dziedzinie archeologii i badań nad folklorem. Bardzo słabo rozwinięty był natomiast ruch naukowy na Wołyniu, gdzie ograniczał się niemalże wyłącznie do nauk teologicznych. Dopiero pod koniec lat trzydziestych Towarzystwo im. Petra Mohyły w Łucku przystąpiło do organizacji biblioteki naukowej, archiwum i muzeum⁸. Jednakże zarówno z braku środków materialnych, jak i sił naukowych nie zdołało ono rozwinąć szerszej działalności, ograniczając się jedynie do popularyzacji wiedzy z zakresu ukrainoznawstwa.

Najprężniejszą ukraińską instytucją naukową było w okresie międzywojennym Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki we Lwowie (Haykove Товариство імені Шевченка)⁹. Powstało ono w 1892 r. w wyniku przeobrażenia założonego w 1873 r. literackiego Towarzystwa im. Szewczenki w stowarzyszenie w pełni naukowe¹⁰. Pierwszym jego przewodniczącym wybrano znanego pedagoga i działacza społecznego dr filozofii Juliana Celewicza. Jednocześnie powołano organ naukowy nowego stowarzyszenia pod nazwą „Zapysky Naukoho Towarystwa im. Szewczenka” („Записки Наукового Товариства ім. Шевченка” / Zapiski

⁷ Wywiad z Prezesem Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki we Lwowie dr Włodzimierzem Lewickim, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” (dalej: „BP-U”) 1933, nr 7, s. 6-9; por. także: I.K., *З наукового руху в Галичині*, „Україна” (Київ) 1929, кн. 29, s. 174-175.

⁸ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej MWRiOP), sygn. 244: Towarzystwo im. Petra Mohyły w Łucku – sprawa tworzenia biblioteki naukowej, k. 319-320; zob. także apel do społeczeństwa zamieszczony w wydawanym w latach 1937-1939 w Łucku prawosławnym miesięczniku „Шлях” z dnia 14 IV 1938 r.

⁹ M. Muszynka, *Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki i jego rola w narodowym odrodzeniu Ukraińców na terenie Galicji*, [w:] *Galicja i jej dziedzictwo*, t. 3: *Nauka i oświata*, red. A. Meissner, J. Wyrozumski, Rzeszów 1995, s. 69-77; *З історії Наукового Товариства імені Шевченка. Збірник доповідей і повідомлень наукових сесій і конференцій НТШ у Львові*, Львів 1998.

¹⁰ В. Дорошенко, *Огнище української науки. Наукове товариство імені Т. Шевченка*, Нью-Йорк-Філадельфія 1951; О. Ясь, *Ідея академії в українській науковій і громадській думці кінця XIX – початку XX ст.: тексти та контексти*, „Український історичний журнал” 2018, nr 6, s. 4-32. Statut Towarzystwa Namiestnictwo Galicji zatwierdziło 16 listopada 1892 r. i od tego czasu mogło ono publicznie prowadzić swą działalność.

Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki) oraz podtytułem „Wydawnictwo poświęcone nauce i piśmiennictwu ukraińsko-ruskiego narodu” (Видавництво присвячене науці і письменству українсько-руського народу). Tom pierwszy czasopisma wyszedł pod redakcją Celewicza, a kolejne trzy (wydane w latach 1893–1894) zredagował Ołeksander Barwiński¹¹.

Właściwy rozwój Towarzystwa datuje się od sprowadzenia z Kijowa do Lwowa w 1894 r. wybitnego ukraińskiego historyka prof. Mychajła Hruszewskiego i objęcia przez niego Katedry Historii Europy Wschodniej na Uniwersytecie Lwowskim. W 1895 r. objął on redakcję „Zapusek”, a w 1897 r. zgromadzenie ogólne członków powierzyło mu funkcję prezesa¹². Hruszewski wzorując się na działającej w Krakowie od 1873 r. polskiej Akademii Umiejętności przeprowadził reorganizację stowarzyszenia nadając mu charakter instytucji w pełni naukowej, prowadzącej swą działalność poprzez trzy sekcje: historyczno-filozoficzną, filologiczną oraz matematyczno-przyrodniczo-lekarską. Wyniki prowadzonych w nich badań upowszechniano wydając serie poświęcone poszczególnym dziedzinom nauk lub grupując nauki pokrewne. Wychodziły m.in.: „Zbirnyk istoryczno-filozoficznoji sekciji” („Збірник історично-філософичної секції”), „Studiij z pola suspilnych nauk i statystyky” („Студії з поля суспільних наук і статистики”), „Żereła do istoriji Ukrajiny-Rusy” („Жерела до історії України-Руси”), „Ukrajino-Ruśkyj Archiw” („Україно-Руський Архів”), „Ruśka istoryczna biblioteka” („Руська історична бібліотека”), „Pamjatky ukrajinsko-ruśkoji mowy i literatury” („Пам’ятки українсько-руської мови і літератури”), „Zbirnyk fiłologicznoji sekciji NTSz” („Збірник філологічної секції НТШ”), „Materiały do ukrajinsko-ruśkoji etnołohiji” („Матеріали до українсько-руської етнології”), „Materiały do ukrajinskoji bibliohrafiji” („Матеріали до української бібліографії”). Ukazywało się także szereg prac monograficznych oraz miesięcznik „Literaturno-Naukowyj Wistnyk” („Літературно-Науковий Вістник”). W 1894 r. wyszedł pierwszy ukraiński słownik prawniczy autorstwa Kostia Łewyckiego¹³.

W 1899 r. przeprowadzono kolejną reorganizację Towarzystwa dokonując podziału członków na rzeczywistych i zwyczajnych. Członkowie

¹¹ Zob. *Бібліографія записок Наукового Товариства імені Шевченка. Томи I-CCXL 1892-2000*, Львів 2003, passim.

¹² Л. Винар, *Наукове товариство ім. Т. Шевченка і Михайло Грушевський*, „Український Історик” 1968 (Нью-Йорк, Мюнхен), т. V, cz. 1-4, s. 41-52.

¹³ Zob. O. Kupczynskij, *Towarzystwo Naukowe im. Tarasa Szewczenki we Lwowie i jego działalność wydawnicza*, „Biuletyn Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego” 1998, nr 4, s. 179.

zwyczajni nie mieli głosu w sprawach naukowych¹⁴. Godność członków rzeczywistych zaczęto nadawać także wybitnym uczonym zagranicznym.

Mychajło Hruszewski jako prezes towarzystwa, we współpracy z Wołodymyrem Hnatiukiem (sekretarz naukowy) oraz Iwanem Franką (przewodniczący sekcji filologicznej), Iwanem Werchratskim oraz Wasylem Łewyckim (przewodniczący sekcji matematyczno-przyrodniczo-lekarskiej), doprowadził Towarzystwo do wysokiego poziomu naukowego i uzyskał dla niego poważne coroczne zasiłki Sejmu Krajowego i rządu centralnego, jak również znaczne darowizny zamożnych Ukraińców z Rosji. W ten sposób Towarzystwo Naukowe zyskało trwałe podstawy materialne, umożliwiające zarówno prowadzenie badań naukowych, jak i działalność wydawniczą¹⁵. Posiadało największą ukraińską bibliotekę, liczącą około 10 000 tomów¹⁶, muzeum kultury i sztuki, muzeum przyrodnicze, pracownię biologiczno-bakteriologiczną, dobrze wyposażoną drukarnię (2 linotypy i 7 maszyn przyspieszonych), introligatornię oraz stojącą na wysokim poziomie księgarnię naukową z pięcioma jej filiami (3 na Wołyniu i 2 w Galicji). Sama drukarnia, zatrudniająca w ostatnich latach przed I wojną światową ponad 40 zecerów, stanowiła znaczne źródło dochodów Towarzystwa. Po wojnie jednak dochody z tego typu działalności uległy znacznemu zmniejszeniu wobec faktu przeniesienia przez MWRiOP drukowanych dotychczas we wspomnianej drukarni podręczników szkolnych do innych zakładów. Sytuację pogłębił także spadek w okresie dwudziestolecia popytu na książki. Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki było także właścicielem znacznego majątku nieruchomości. Posiadało dwie zakupione w latach 1898 i 1912 kamienice we Lwowie oraz folwark w miejscowości Bełełuja na terenie powiatu śniatyńskiego, obejmujący ok. 96 mórg ziemi. Niestety nieruchomości te w okresie międzywojennym ze względu na trudności gospodarcze kraju nie przynosiły większych dochodów. Ceny produktów rolnych były niskie, a kamienice w większości przeznaczone były na siedzibę Towarzystwa i jego agend oraz dom akademicki dla młodzieży ukraińskiej. Tak więc, wskutek ustania subwencji rządowych i samorządowych, TN znalazło się w ciężkim położeniu materialnym. Z pomocą przyszło mu wówczas społeczeństwo ukraińskie, zarówno osoby prywatne, jak

¹⁴ M. Muszynka, *Towarzystwo Naukowe...*, op. cit., s. 71.

¹⁵ D. Doroszenko, *Ukraińska Akademia Nauk i jej losy*, „Przegląd Współczesny” 1935, nr 157, s. 69-87.

¹⁶ Utworzona została ona m.in. w wyniku przekazania Towarzystwu Naukowemu im. Szewczenki cennych bibliotek prywatnych wielce zasłużonych dla ukraińskiej kultury osób, m.in. I. Franki, W. Łysewicza i innych.

i instytucje o charakterze gospodarczym (głównie kooperatywy) oraz Kościół greckokatolicki. Utrzymywali więc Ukraińcy własnymi siłami tę wielce zasłużoną dla kultury narodowej placówkę. Pierwsze subwencje państwowe otrzymała ona dopiero w połowie lat trzydziestych.

Mimo wspomnianych trudności dorobek Towarzystwa w okresie dwudziestolecia był znaczny. W ramach działających trzech sekcji: historyczno-filozoficznej, filologicznej oraz matematyczno-przyrodniczo-lekarskiej powstały nowe specjalistyczne komisje, jak np.: archeologiczna, statystyczna, językowa, terminologiczna, filologii klasycznej, historii sztuki, szewczenkoznawcza. Szczególnie istotną dla ukraińskiego życia naukowego w Drugiej Rzeczypospolitej była komisja matematyczno-przyrodniczo-lekarska obejmująca szerokie spektrum nauk ścisłych. Dawała ona możliwości badań i publikacji dla tych naukowców, którzy z braku własnych szkół politechnicznych i biologiczno-medycznych pracowali w polskich lub zagranicznych uczelniach i zakładach, i nie zawsze byli utożsamiani ze społeczeństwem ukraińskim.

Podobnie jak przed I wojną światową szerokie możliwości publikacji wyników badań naukowych dawały zarówno „Zapysky Naukoho Towarystwa im. Szewczenka”, jak i wymienione uprzednio serie tematyczne prac Towarzystwa, ale w okresie międzywojennym inicjowano także nowe przedsięwzięcia edytorskie, jak np.: „Praci Komisiji Klasycznej Filoohiji” („Праці Комісії Класичної Філології”), „Praci Komisiji Szewczenkoznawstwa” („Праці Комісії Шевченкознавства”), a także czasopisma „Stara Ukrajina” („Стара Україна”), „Siohoczasne i mynułe” („Сьогочасне і минуле”), „Czasoryś Prawnyca i Ekonomiczna” („Часопись Правнича і Економічна”). Przy współpracy z innymi towarzystwami NTSz zainicjowało wydawanie profesjonalnych periodyków „Ukrajinska knyha” („Українська книга”) i „Ukrajinska muzyka” („Українська музика”). W latach 1918–1939 Towarzystwo wydało 33 tomy „Zapyssek” oraz ponad 70 tomów publikacji różnych sekcji i komisji¹⁷. Podejmowało się także przygotowania do druku i wydawania dzieł T. Szewczenki, I. Franki i innych zasłużonych na polu kultury ukraińskich uczonych i pisarzy. Dzięki pomocy naukowej i materialnej NTSz było możliwe wydanie na początku lat 30. pierwszej ukraińskiej encyklopedii powszechnej (*Українська загальна енциклопедія. Книга знання в 3-ох томах багато ілюстрована, з кольоровими таблицями, мапами та образками під головною редакцією Івана Раковського*)¹⁸. Wydała ją w trzech tomach Spółdzielnia „Ridna Szkoła” pod redakcją prezesa Towarzystwa Iwana Ra-

¹⁷ Zob. *Бібліографія „Записок Наукового Товариства імені Шевченка”...*, op. cit., s. 14; *Wywiad z Prezesem Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki...*, op. cit., s. 9.

¹⁸ Aby ułatwić społeczeństwu jej nabywanie wydawano ją w formie zeszytów od 1930 r.

kowskiego¹⁹, a w 1937 r. wydano pod red. Wołodymyра Kubijowicza atlas Ukrainy i krajów ościennych (*Атлас України й сумежних країв*)²⁰. Podobne znaczenie dla społeczności ukraińskiej miała *Wielka historia Ukrainy od najwcześniejszych czasów do 1923 roku* (*Велика історія України від найдавніших часів до 1923 року* / *Wielka historia Ukrainy od najwcześniejszych czasów do 1923 roku*) ukraińskiego historyka sztuki Mykoły Hołubcia wydana w 1935 r. przez wydawnictwo Iwana Tyktora z przedmową I. Krypiakewicza i przeznaczona dla szerokiego grona odbiorców²¹.

Prócz badań naukowych Towarzystwo zajmowało się pracami statystycznymi, brało udział w dyskusjach nad ujednoczeniem ukraińskiej pisowni i terminologii językowej, a także popularyzowało wiedzę przez organizowanie otwartych wykładów, odczytów, wystaw, itd.

Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki przez cały okres swego istnienia było organizacją skupiającą ludzi nauki. Na koniec 1929 r. Towarzystwo liczyło 166 członków rzeczywistych oraz 82 zwykłych²². W poszczególnych sekcjach ilość członków była następująca:

- a) sekcja historyczno-filozoficzna – 42 osoby;
- b) sekcja filologiczna – 64 osoby;
- c) matematyczno-przyrodniczo-lekarska – 60 osób²³.

Wśród nich było aż 57 uczonych obcych narodowości. Znacząco podnosiło to autorytet Towarzystwa, czyniąc z niego instytucje mającą wszelkie cechy akademii nauk.

W okresie galicyjskim oraz międzywojennym zaszczytu tego dostąpili, m.in.: Albert Einstein, Max Planck, Tomasz Masaryk, Robert Koch, Felix Klein, Josef Strzygowski, w tym także wielu uczonych polskich: Oswald Balzer, Aleksander Brückner, Jan Baudouin de Courtenay, Cezaria Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz Jędrzejewiczowa, Przemysław Dąbkowski, Oskar Halecki, Ludwik Kubala, Antoni Marian Łomnicki, Jan Stanisław Łoś, Kazimierz Moszyński, Kazimierz Nitsch, Stanisław Szober, Henryk Ułaszyn²⁴.

¹⁹ І. Головацький, Іван Раковський 1874-1949. Життєписно-бібліографічний нарис, Львів 2004, s. 49.

²⁰ *Z działalności Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki*, „BP-U” 1935, nr 4, s. 456.

²¹ М. Голубець, *Велика історія України від найдавніших часів до 1923 року. Зі вступом І. Крип'якевича*, Львів 1935.

²² *Звідомлення за р. 1926 по кінець 1929*, [w:] *Хроніка Наукового товариства імені Шевченка у Львові за роки 1926-1930*, ч. 69-70, Львів 1930, s. 91-122.

²³ Центральний державний історичний архів України, м. Львів (Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, dalej CDIAUL), fond 309, op. 1, spr. 2712, k. 2-3.

²⁴ Zob. О. Купчинський, *Наукове Товариство імені Шевченка*, [w:] *Енциклопедія*

Pracami Towarzystwa w latach międzywojennych kierowali kolejno: 1918–1925 Wasyl Szczurat²⁵, 1925–1931 Kyryło (Cyryl) Studyński²⁶, 1931–1935 Wasyl Lewycki²⁷ i 1935–1940 Iwan Rakowski²⁸.

Towarzystwo starało się wspierać ukraińskich uczonych, popularyzować ich działalność, doceniać znaczenie dla społeczeństwa. W tym celu poszczególnym uczonym dedykowano publikacje, nadawano godności honorowe, organizowano jubileusze pracy twórczej. Np. 2 grudnia 1928 r. w Sali Muzeum Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki świętowano 35-lecie pracy naukowej, a zarazem 60-lecie urodzin prof. Studyńskiego. Organizacją jubileuszu zajął się specjalny komitet, w którego skład wchodził przewodniczący Hilarion (Hilarion) Świącicki²⁹, sekretarz Wołodymyr Doroszenko, oraz członkowie Bohdan Barwiński, Fiłaret Kołessa, Roman Cegiel-ski³⁰. W trakcie uroczystości oficjalne wystąpienia mieli: Hilarion Świącicki, Jarosław Hordyński, Hryc (Hryńko) Terszakowec³¹, Jurij Ozerski, Fedir Sawczenko, a także współzałożyciel Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki Julian Romanczuk. Ponadto oficjalne pozdrowienia dla prof. Studyńskiego przekazali również prof. Jan Nepomucen Bonifacy Łoś, prof. *Jan Baudouin de Courtenay*, a nawet, choć głównie ze względów propagandowych ludowy komisarz oświaty USRR Mykoła Skrypnyk oraz ówczesny poseł ZSRR w Warszawie Dmitrij Bogomołow³².

історії України, т. 7, Київ 2010, s. 203-213.

²⁵ S. Stępień, *Szczurat Wasyl (Bazyli) (1871-1948)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLVII/4, z. 195, Warszawa-Kraków 2010, s. 485-489.

²⁶ У. Єдлінська, *Суспільно-громадська та наукова діяльність академіка Кирила Студинського*, [w:] *Наукове товариство ім. Т. Шевченка і українське національне відродження*, Львів 1992, s. 90-97. Zob. także S. Stępień, *Kyryło Studyński jako historyk*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. II, pod red. J. Maternickiego, P. Sierżęgi, L. Zaskilniaka, Rzeszów 2014, s. 219-132. Por. też S. Stępień, *Studziński Cyryl*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLV, s. 141-145.

²⁷ O. Kurczynskyj, *Towarzystwo Naukowe...*, op. cit., s. 179.

²⁸ І. Головацький, *Іван Раковський...*, op. cit., s. 45-60.

²⁹ S. Stępień, *Świącicki (Świencićkyj) Hilarion (1876-1956)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. LI/3, z. 210, Warszawa-Kraków 2017, s. 435-439. Zob. też S. Iwanuk, *Czy Kazimierz Twardowski wpłynął na historiografię ukraińskiej filozofii?*, „*Studia z dziejów filozofii*” 2013, nr 4, s. 127-136.

³⁰ Ф. Савченко, *Юбілей акад. К.О. Студинського*, „Україна” 1929 (Київ), кн. 31, s. 173-174.

³¹ S. Stępień, *Terszakowec Hryńko (Grzegorz) (1877-1959)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. LIII/2, z. 217, Warszawa-Kraków 2019, s. 217-223.

³² Ф. Савченко, *Юбілей акад. К.О. Студинського...*, op. cit., s. 174.

Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki w okresie międzywojennym niewątpliwie odgrywało rolę ukraińskiej akademii nauk, a jego dorobek naukowy i wydawniczy był ceniony tak w polskim, jak i europejskim środowisku naukowym³³.

Społeczność ukraińska nie posiadała w państwie polskim, nie licząc krótkiego okresu w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości, własnego wyższego szkolnictwa. Dążenia inteligencji ukraińskiej do organizacji własnego uniwersytetu miały długą tradycję. Pierwsza wojna światowa niewątpliwie przeszkodziła ich urzeczywistnieniu³⁴. W latach 1918–1919 polityka państwa polskiego nie sprzyjała młodzieży ukraińskiej, pragnącej kształcić się na poziomie wyższym, od kandydatów, bowiem wymagało wykazania się odbyciem służby w wojsku polskim. W odpowiedzi na to ukraińskie środowiska studenckie ogłosiły bojkot polskich uczelni³⁵. Ilość studentów narodowości ukraińskiej w szkołach wyższych Lwowa diametralnie spadła. W roku akademickim 1921/1922 było ich zaledwie 186 (na Uniwersytecie Lwowskim – 111 osób, na Politechnice – 53, w Akademii Medycyny Weterynaryjnej – 22)³⁶.

Zarówno ten fakt, jak i niezrealizowany przedwojenny projekt utworzenia we Lwowie ukraińskiego uniwersytetu, wciąż też obiecywanego przez władze odrodzonego państwa polskiego, spowodowały, że ukraińskie środowiska naukowe podjęły inicjatywę stworzenia faktów dokonanych³⁷. Z myślą o tym, Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki już w 1919 r. podjęło się organizacji kursów uniwersyteckich, lecz ówczesny delegat rządu polskiego we Lwowie zabronił mu (27 IX 1919 r.) prowadzenie wykładów w języku ukraińskim. Próbowano wtedy prowadzić wykłady w tym języku funkcjonujące tam Towarzystwo im. Petra Mohyły. Ale i tym razem zostało to zakazane (21 X 1919 r.). Kolejną próbę podjął, będący wówczas pod zarządem ukraińskich środowisk narodowych Instytut Stauropigialny. Zgod-

³³ Т. Савенко, *Наукове товариство імені Т. Шевченка в Західній Україні у міжвоєнний період: організаційні засади, наукова і видавнича діяльність*, Тернопіль 2016, passim.

³⁴ Zob. М. Демкович-Добрянський, *Потоцький, Бобжинський. Цісарські намісники Галичини 1903-1913*, Рим 1987. Zob. też L. Kulczycki, *Uгода polsko-ruska*, Lwów 1912, s. 56-62.

³⁵ Державний архів Львівської області (Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego – DALO), fond 1, op. 52, spr. 55, k. 52-57, 97.

³⁶ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918-1939*, Siedlce 1975, s. 178-179.

³⁷ В. Мудрий, *Змагання за українські університети в Галичині*, Львів-Нью-Йорк 1999, s. 160-171; G. Mazur, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918-1939*, Kraków 2007, s. 140-152.

nie ze statutem mógł on, bowiem zajmować się organizacją i prowadzeniem szkół dla ludności „ruskiej”. Lecz i tym razem, podobnie zresztą jak przy powtórnej próbie podjętej przez Towarzystwa im. P. Mohyły, władze polskie poleciły przerwanie kursów.

W tej sytuacji zdecydowano się na prowadzenie zajęć uniwersyteckich na zasadach nielegalnych, konspiracyjnych. W 1921 r. powołano we Lwowie „tajny” Ukraiński Uniwersytet z trzema wydziałami: filozoficznym, prawnym i medycznym. Pierwszym jego rektorem został Wasyl Szczurat, a prorektorem Marian Panczyszyn³⁸. Powołano również Senat Uniwersytetu w skład, którego weszło 11 naukowców, o uznanym już w czasach galicyjskich autorytecie: Wasyl Szczurat, Marian Panczyszyn, Myron Korduba, Iwan Rakowski, Iwan Krypiakewicz, Wołodymyr Werhanowski, Maks (Maksym) Lewycki, Roman Kowszewicz, Iwan Kuroweć, Maksym Muzyka, Myron Wachnianyn³⁹.

Na początku roku akademickiego 1921/1922 na Wydziale Filozoficznym (funkcję dziekana pełnił dr Hłarion Świącicki) było 27 studentów, a zajęcia prowadzone były w 14 katedrach, a w rok później liczba studentów wzrosła już do 324, a katedr do 31. Na Wydziale Prawa (kierowanym przez dr Maksa Lewyckiego) było początkowo 61 studentów i 6 katedr, a w roku 1922/23 już 520 słuchaczy i 24 katedry. Najmniej liczebny, co jest zrozumiałe ze względu na warunki lokalowe i wyposażenie medyczno-dydaktyczne, był Wydział Medyczny (prowadzonym przez dr. Mariana Panczyszyna). Studiowało na nim w pierwszym roku istnienia tylko 13 słuchaczy, ale już w roku następnym liczba ich wzrosła do 170. Powiększyła się także liczba katedr z 5 na 24⁴⁰. Tak więc, w ciągu jednego roku akademickiego liczba katedr wzrosła prawie trzykrotnie, a ilość słuchaczy tego przecież działającego w bardzo trudnych warunkach zakładu naukowo-dydaktycznego aż dziesięciokrotnie. Dowodzi to wielkiego zapotrzebowania społeczności ukraińskiej na tego typu uczelnie. Młodzieży ukraińskiej, chcącej się kształcić we własnej uczelni wyższej, nie odstraszały ani warunki konspiracji, ani prowizoryczny sposób prowadzenia zajęć. Niemożliwe było, bowiem prowadzenie wykładów

³⁸ Rektor był analogicznie jak w polskich uniwersytetach wybierany na okres jednego roku. Po dr. W. Szczuracie, funkcję tę pełnili kolejno Marian Panczyszyn i Jewhen Dawydiak. G. Mazur, *Życie polityczne...*, op. cit., s. 144, błędnie podaje, że pierwszym rektorem był dr Jewhen Dawydiak. Zob. В. Мудрий, *Змагання...*, op. cit., s. 151.

³⁹ М. Кордуба, *Щоденник 1918-1925*, Видавнича серія „Україна. Європа: 1921-1939”, Львів 2021, s. 417.

⁴⁰ В. Мудрий, *Змагання...*, op. cit., s. 140. М. Іванік, *Освіта...*, op. cit., s. 117; S. Stępień, *Kształtowanie się warstwy inteligentkiej w warunkach braku własnego państwa. Ukraińska inteligencja w Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2006, s. 121.

dla większej liczby osób. Studenci spotykali się głównie w małych grupach w mieszkaniach prywatnych. Tam też profesorowie prowadzili wykłady. Zajęcia uczelniane prowadzone były w kilkunastu punktach miasta w budynkach ukraińskich, jak np. szkole im. króla Danyły (Daniela Halickiego), zakładzie sióstr bazylianek, w laboratorium medycznym dr. Maksyma Muzyki, w zabudowaniach cerkwi św. Jura i w Domu Akademickim Towarzystwa „Proswita” („Просвіта”).

W 1921 r. powstała również ukraińska Szkoła Politechniczna, na której z powodu braku dostatecznej liczby sił naukowych⁴¹ oraz odpowiednio wyposażonych sal do ćwiczeń i laboratoriów pierwszy rok studiów zorganizowano jedynie z przedmiotami ogólnoteoretycznymi. Rektorem Politechniki został inż. Wiktor Łuczkiw. W następnym roku akademickim 1922/23 zorganizowano już trzy wydziały: inżynieryjno-budowlany (kierowany przez dziekana inż. Witolda Monastorskiego), maszynowy (dziekan inż. Pawło Wołosenko) oraz leśno-agronomiczny (dziekan inż. Wsewołod Łewycki). W uczelni tej studiowało ok. 60 słuchaczy, którzy po ukończeniu pierwszego roku studiów wyjeżdżali za granicę w celu ich kontynuowania (głównie do Niemiec, Wolnego Miasta Gdańska, Czechosłowacji oraz Austrii). Mając to na uwadze, kierownictwo Politechniki oparło program studiów na programie Szkoły Technicznej w Gdańsku. Z początkiem roku akademickiego 1923/1924 w oparciu o prowadzoną przez wybitnego ukraińskiego malarza Ołeksę Nowakińskiego prywatną szkołę rysunku i malarstwa powołano Wydział Sztuk Pięknych⁴², o którym będzie mowa w dalszej części pracy. W przyszłości planowano powołanie Wydziału Chemii⁴³.

Obie wspomniane wyżej uczelnie ukraińskie posiadały wspólne kierownictwo koordynacyjne pod nazwą Kuratorium Ukraińskich Szkół Wyższych⁴⁴. W jego skład wchodziło 9 profesorów obu uczelni. Placówki te, jednakże ze względu na warunki i brak bazy materiałowej, nie mogły zapewnić wysokiego poziomu naukowo-dydaktycznego. Począwszy od roku 1923 rozpoczął się proces znacznego spadku ilości słuchaczy obu uczelni. Wpływało na to, prócz szykan administracyjnych, nieuznawanie przez polskie uczelnie semestrów w nich zaliczonych (mimo iż uznawano je za granicą) oraz nadzieja znacznej części społeczności ukraińskiej, że władze

⁴¹ Większość ukraińskich uczonych z zakresu nauk ścisłych i technicznych, głównie emigracyjnego pochodzenia, znajdowała się wówczas na terenie Czechosłowacji, gdzie za zezwoleniem władz tego kraju, tworzono ukraińskie szkoły wyższe. Zob. С. Наріжний, *Українська еміграція. Культурна праця української еміграції між двома світовими війнами*, ч. I, Прага 1942, passim.

⁴² Б. Горинь, *Святослав Гордінський на тлі доби. Книга перша*, Київ 2017, s. 46.

⁴³ В. Мудрий, *Змагання...*, op. cit., s. 152.

⁴⁴ Ibidem, s. 143-147.

polskie powołają legalną państwową szkołę wyższą z ukraińskim językiem wykładowym⁴⁵. Sytuację między obiema konspiracyjnymi uczelniami, a władzami polskimi bardzo zaostrzył memoriał senatu uniwersytetu ukraińskiego o prześladowaniu profesorów i studentów wniesiony do Ligi Narodów 15 listopada 1922 r. oraz podobna petycja ukraińskiej Krajowej Rady Studenckiej do Kongresu Międzynarodowego Związku Organizacji Studenckich, tym bardziej, że stało się to prawie bezpośrednio po uchwaleniu przez Sejm RP ustawy o autonomii trzech południowo-wschodnich województw 26 września 1922 r., przewidującej założenie i utrzymanie ze środków państwowych uniwersytetu ukraińskiego⁴⁶. Ustawa ta niestety nie weszła w życie, natomiast w 1925 r. władze polskie zlikwidowały obie tajne uczelnie ukraińskie⁴⁷. Wprawdzie rozmowy na temat powołania w Polsce ukraińskiej wyższej uczelni trwały nadal, ale do końca okresu międzywojennego dzieła tego nie zdołano w Polsce zrealizować⁴⁸. „Tajny” Ukraiński Uniwersytet funkcjonował prawie przez 5 lat i niewątpliwie przyczynił się do konsolidacji ukraińskich sił naukowych. Studenci zaś kontynuowali naukę na ukraińskich uczelniach wyższych w Czechosłowacji oraz w innych europejskich uniwersytetach.

Kolejną próbę utworzenia ukraińskiej uczelni wyższej we Lwowie podjął metropolita greckokatolicki abp Andrzej Szeptycki, który w 1928 r. powołał do życia Greckokatolicką Akademię Teologiczną (Греко-Католицька Богословська Академія) we Lwowie⁴⁹. Jej rektorem mianował metropolita ks.

⁴⁵ *Tajne kursy ruskie*, „Słowo Polskie” 13 VIII 1923, nr 200; J. Pisuliński, *Rozmowy na temat powołania Uniwersytetu Ukraińskiego w 1924 roku*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2003, nr 9, s. 58-66; M. Syrnyk, *Ukraińcy w Polsce 1918-1939. Oświata i szkolnictwo*, Wrocław 1996, s. 93-129.

⁴⁶ „Dziennik Ustaw RP” 1922, nr 90, poz. 829. Zob. także: G. Mazur, *Życie polityczne...*, op. cit., s. 149-150.

⁴⁷ S. Stępień, *Kształtowanie się warstwy inteligentnej...*, op. cit., s. 122.

⁴⁸ Zob. A. Chojnowski, *Kwestia ukraińskiego szkolnictwa wyższego w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice. Prace ofiarowane Henrykowi Jabłońskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 153-160; J. Tomaszewski, *Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wobec projektu utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie*, [w:] *Ukraińska myśl polityczna XX wieku*, pod red. M. Pułaskiego, Kraków 1993, s. 116-125.

⁴⁹ Decyzja o założeniu Akademii zapadła na posiedzeniu greckokatolickiego Teologicznego Towarzystwa Naukowego 11 XII 1927 r. – zob. o. Й. Сліпий, *Греко-Католицька Богословська Академія і її статуту*, Львів 1930, s. 3-12; В. Ленцик, *Митрополит Йосиф Сліпий як ректор Духовної Семінарії і Богословської Академії у Львові*, [w:] *Матеріали до історії української Церкви. Наукові Записки Українського Вільного Університету*, Мюнхен-Рим-Париж 1969, t. IX-X, s. 226-248; А. Федунік, *Митропо-*

Josyfa Slipyja, a do profesorskiego kolegium powołał wielu ukraińskich naukowców, zarówno duchownych, jak i świeckich⁵⁰.

Organizacja Akademii przeprowadzona została na wzór uniwersytetów katolickich⁵¹. Nie spełniała ona jednak wszystkich wymagań, by można było zaliczyć ją do uczelni typu uniwersyteckiego. Początkowo erygowano, bowiem jedynie Wydział Teologiczny (obejmujący 12 katedr), później powołano Wydział Filozoficzny z 6 katedrami. Utworzenie pozostałych Wydziałów – Prawnego i Medycznego (ten ostatni w oparciu o stojący na wysokim poziomie szpital ukraiński im. metropolity Szeptyckiego) odłożono na lata późniejsze. Planów tych nie udało się jednak zrealizować do końca okresu międzywojennego. Mimo wspomnianych braków Ukraińcy traktowali akademię jako swoją wyższą uczelnię w Polsce⁵². Od początku zresztą stała się ona nie tylko teologicznym zakładem naukowo-dydaktycznym, lecz również poważnym ośrodkiem ukrainoznawstwa, prowadzącym zajęcia oraz badania naukowe z takich dziedzin, jak: literatura, historia Ukrainy, historia sztuki, archeologia i językoznawstwo⁵³.

Nowy statut akademii zatwierdzony przez metropolitę 27 marca 1933 r. znacznie rozszerzał jej działalność, stawiając przed nią zarazem zadanie jednoczenia poprzez działalność naukową i kulturalną rozbitego politycznie i społecznie narodu ukraińskiego. Określał on ją „awangardą unii”

лит Йосиф Сліпий ректор Греко-Католицької Богословської Академії, „Богословія” 1943-63, т. XXI-XXIV, s. 106-112; Л. Гентош, *Митрополит Шептицький 1923-1939. Випробування ідеалів*, Львів 2015, s. 357-363.

⁵⁰ 1 X 1928 r. metropolita A. Szeptycki profesorami zwyczajnymi Akademii mianował: o. dr. T. Hałaszczyńskiego (habilitował się na Uniwersytecie Lwowskim w 1919 r. na podstawie rozprawy z teologii), ks. dr. J. Slipyja (habilitował się na Uniwersytecie w Innsbrucku i Gregorianum w Rzymie), ks. dr. T. Myszkowskiego (prof. zw. Uniwersytetu Lwowskiego). Wykładowcami zaś zostali: dr D. Dorożynski (prawo kanoniczne), ks. dr S. Karchut (język cerkiewnosłowiański), ks. dr J. Łewycki (teologia pastoralna), ks. dr W. Łaba (Wstęp do Pisma Świętego Nowego Testamentu, hermeneutyka i patrystyka), ks. Ł. Łużnycki, (historia Kościoła powszechnego), o. J. Dzerowicz (katechetyka, pedagogika), ks. dr I. Cehelski (teologia moralna), ks. dr I. Buczko (filozofia chrześcijańska), ks. dr S. Rud' (liturgika), ks. dr A. Iszczak (dogmatyka), ks. dr S. Sampara (dogmatyka), o. dr J. Skruteń (filozofia chrześcijańska), dr M. Czubatyj (historia unii), dr I. Święcicki (archeologia i historia sztuki sakralnej), ks. dr I. Figol (homiletyka), ks. dr M. Konrad (socjologia), dr W. Załozcki (archeologia i historia sztuki) – zob. S. Stępień, *Kościół grekokatolicki...*, op. cit., s. 145-149.

⁵¹ О. Й. Сліпий, *Греко-Католицька Богословська Академія...*, op. cit., s. 3.

⁵² *Bohostowna (Teologiczna) Akademia i Bohostowne Towarzystwo we Lwowie*, „Sprawy Narodowościowe” 1938, nr 6, s. 644-645.

⁵³ „Dilo” 1938, nr 242.

wśród prawosławnych Ukraińców⁵⁴. W trosce o poziom naukowy uczelni statut dokładnie określał wymagania stawiane zarówno kadrze nauczającej, jak i słuchaczom. Profesorem, tak zwyczajnym jak i nadzwyczajnym, oraz docentem akademii mogła zostać zarówno osoba świecka, jak i duchowna, ale posiadająca stopień naukowy doktora i habilitację. W poczet słuchaczy przyjmowani byli kandydaci po maturze z językiem łacińskim. Od kandydatów na Wydział Teologiczny wymagano także znajomości greki i przesłuchania przynajmniej 2 kursów (4 semestrów) filozofii scholastycznej. Na studia przyjmowano zarówno duchownych, jak i osoby świeckie. Nauka na Wydziale Filozoficznym trwała 4 lata, a na teologicznym 5 lat. Akademia nadawała dwa stopnie akademickie: licencjata (teologii lub filozofii) oraz doktora. Językiem wykładowym oraz urzędowym akademii był język ukraiński i łaciński (w tym ostatnim wykładano m.in. dogmatykę i teologię).

W roku akademickim 1931/32 studiowało w omawianym zakładzie naukowo-dydaktycznym 217 słuchaczy⁵⁵. W latach następnych ilość ich znacznie wzrosła. W roku akademickim 1934/35 akademia liczyła 362 studentów, a w rok później 340 i na tym poziomie liczba słuchaczy utrzymywała się do końca okresu międzywojennego⁵⁶. Corocznie opuszczało mury tej alma mater ok. 50 abiturientów⁵⁷, którzy wchodząc w życie społeczno-zawodowe znacznie powiększali szeregi inteligencji ukraińskiej ze statusem wykształcenia na poziomie wyższym. Do końca 1938 r. dyplom ukończenia Akademii uzyskało łącznie 415 absolwentów⁵⁸.

Powołanie i utrzymywanie akademii miało wielkie znaczenie propagandowe dla całej społeczności ukraińskiej. Trafnie oceniał to publicysta „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego”, pisząc w 1933 r., iż:

[...] tworzy się prywatny katolicki uniwersytet ukraiński we Lwowie. Mniejsza o to, że uczelnia ma charakter wyznaniowy i zamknięta jest dla prawosławnych, że uczelnia ta nie posiada uznania MWRiOP, a opiera się na prawie papieskim. Zasadniczym i najważniejszym jest fakt, że Ukraińcy tworzą ją sami, bez żadnej pomocy [...] tworzą ją z całą powagą, w takich rzeczach wymagana. Jest to druga tego rodzaju próba ukraińska⁵⁹.

⁵⁴ *Grecko-Katolicka Akademia Teologiczna we Lwowie*, „BP-U” 1933, nr 12, s. 9-10; S. Stępień, *Kształtowanie się warstwy inteligencjei...*, op. cit., s. 124.

⁵⁵ *Хроніка*, „Богословія” 1932, t. X, kn. 2, s. 181.

⁵⁶ Por.: ibidem, 1933, t. XI, kn. 1, s. 181 oraz to samo czasopismo z 1936 r., t. XIV, kn. 4, s. 269-270.

⁵⁷ „Богословія” 1935, t. XIII, kn. 2, s. 181.

⁵⁸ В. Ленцик, *Митрополит Йосиф Сліпий як ректор...*, op. cit., s. 246.

⁵⁹ *Grecko-Katolicka...*, op. cit., s. 10.

W ciągu jedenastu lat istnienia uczelnia wydała 21 tomów publikacji w serii „Praci Hreko-Katolicyckoji Bohosłowśkoji Akademiji u Lwowi” („Праці Греко-Католицької Богословської Академії у Львові”), wśród których przeważały prace o tematyce kościelnej (teologia, filozofia chrześcijańska, historia kościoła i sztuki cerkiewnej, prawo kanoniczne), ale wydawano także prace niewchodzące w skład wymienionych dziedzin nauki⁶⁰.

Usiłowania akademii zmierzały również w kierunku stworzenia właściwej bazy naukowej dla studentów i pracowników. W tym celu bezpośrednio po jej założeniu przystąpiono do organizacji własnej biblioteki (w 1939 r. liczyła ona już 5939 tomów), a także pracowni naukowych i muzeum. To ostatnie prowadzone przez dr. Mychajła Dragana zgromadziło w omawianym okresie 1321 eksponatów, głównie sztuki cerkiewnej. Pracownicy Akademii brali udział w różnych zjazdach naukowych i kościelnych w kraju i za granicą (w Belgradzie, Pińsku, Salzburgu, Wiedniu, kongresie sławistów w Warszawie, bizantologów w Rzymie)⁶¹.

Z Akademią ściśle współpracowało powstałe w 1924 r. Teologiczne Towarzystwo Naukowe (Богословське Наукове Товариство). Jego organem został rok wcześniej założony naukowy kwartalnik teologiczny „Bohosłowija” („Богословія” / Teologia), którego wydawnictwo do końca okresu międzywojennego obejmowało 15 tomów. Praca Towarzystwa koncentrowała się w 4 sekcjach: biblijnej, filozoficzno-dogmatycznej, historyczno-prawnej i teologicznej⁶². Sekcje te skupiały łącznie pod koniec lat trzydziestych 36 członków, większość których stanowili profesorowie i inni pracownicy naukowcy Grekokatolickiej Akademii Teologicznej. Z Towarzystwem współpracowali również znani europejscy teolodzy i historycy Kościoła katolickiego⁶³.

Dorobek naukowy Towarzystwa prezentowany był, prócz pisma „Bohosłowija”, na łamach innych ukraińskich czasopism, głównie „Nywy” („Нива”), „Dzwonów” („Дзвони”) i „Mety” („Мета”). Większe prace naukowe wydawano w serii wydawniczej „Praci Bohosłowśkocho Naukowocho Towarystwa” („Праці Богословського Наукового Товариства”). Zamieszczano w niej nie tylko rozprawy teologiczne, ale również cenne prace z zakresu ukrainoznawstwa, jak np.: *Bibliohrafija ukrajinskoji bibliohrafiji* (Бібліографія української бібліографії) pióra J.J. Pełenskiego,

⁶⁰ S. Stępień, *Kształtowanie się warstwy inteligenckiej...*, op. cit., s. 124.

⁶¹ Szeroko na temat znaczenia akademii dla społeczności ukraińskiej pisała „Meta” z okazji 10-lecia obchodów istnienia uczelni, zob. m.in. numer czasopisma z 16 X 1938 r.

⁶² *Bohosłowna (Teologiczna)...*, op. cit., s. 645.

⁶³ М. Струтинський, *Чужі і свої про „Богословію” та її видання*, „Дзвони” 1934, s. 179.

Korotka archeologhija zachidnoukrajinskych zemel (Коротка археологія західноукраїнських земель) dr. Jarosława Pasternaka, *Osnowni napriamky powitniji sociologhiji* (Основні напрямки новітньої соціології) dr. M. Konrada i in.⁶⁴ Z Towarzystwem związani byli także regionalni badacze dziejów Kościoła greckokatolickiego, jak np. przemyski biskup pomocniczy Hryhorij Łakota⁶⁵, którego prace zwłaszcza: *Dwi przystolni cerkwy peremyski* (Дві пристольні церкви перемиські / Dwie stołeczne przemyskie cerkwie – Przemyśl 1937) oraz *Try synody peremyski j jeparchijalni postanowy walawski w 17–19 st.* (Три синоди перемиські й єпархіальні постанови валявські в 17–19 ст. / Trzy synody przemyskie i walawskie uchwały diecezjalne w 17–19 stuleciu – Przemyśl 1939) nie tylko wносиły nowe ustalenia historyczne, ale też stawały się zachętą dla innych duchownych do badania przeszłości tegoż Kościoła⁶⁶.

TTN zgromadziło największą ukraińską bibliotekę teologiczną liczącą 10 642 tomy, w tym 121 rękopisów i 326 starodruków. Prócz pracy naukowej podejmowało ono również działalność popularyzatorską, mającą na celu umocnienie w społeczeństwie ukraińskim katolickiego światopoglądu. Temu celowi służyły m.in. „wieczory akademickie” przeznaczone dla inteligencji, współpraca z Ukraińskim Związkiem Katolickim oraz studenckim Towarzystwem „Obnowa” (Товариство „Обнова”). Wiele wykładów o tematyce religioznawczej i ukrajoznawczej organizowano w różnych miastach Polski południowo-wschodniej⁶⁷.

W odniesieniu do Kościoła prawosławnego, podobną, jak Greckokatolicka Akademia Teologiczna, choć znacznie skromniejszą, rolę odegrało Studium Teologii Prawosławnej przy Uniwersytecie Warszawskim, powstałe głównie w oparciu o siły naukowego ukraińskiej emigracji politycznej w Polsce⁶⁸. Oficjalnie Studium zostało otwarte 8 lutego 1925 r.⁶⁹

⁶⁴ S. Stępień, *Kościół greckokatolicki...*, op. cit., s. 146.

⁶⁵ S. Stępień, *Biskup Grzegorz Łakota jako historyk Kościoła i katolicki hierarcha*, [w:] *Unia brzeska i jej konsekwencje*, red. A. Krochmal i A. Nowak, Przemyśl 2017, s. 235-260.

⁶⁶ Wspomniane prace ponownie zostały wydane w zbiorze prac bp. Łakoty w 2003 r. – zob. Блаженний Григорій Лакота, *Зібрані історичні праці*, вступ М. Мельник, підготував В. Пилипович, Перемишль 2003.

⁶⁷ *Bohosłowna (Teologiczna)...*, op. cit., s. 645.

⁶⁸ А. Портнов, *Наука у вигнанні: Наукова і освітня діяльність української еміграції в міжвоєнній Польщі (1919-1939)*, Харків 2008, s. 107-154.

⁶⁹ М. Lenczewski, *Studium Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1925-1939*, Warszawa 1992, s. 10-12. А. Портнов, *Студіум православногo богослов'я Варшавського університету (1925-1939)*, „Український Археографічний Щорічник” 2006, nr 10-11, s. 386-397.

Nie była to pierwsza inicjatywa ukraińskiego środowiska emigracyjnego w Polsce uruchomienia kształcenia na poziomie wyższym. Wiosną 1923 r. Ukraiński Centralny Komitet w Polsce (Український Центральний Комітет у Польщі) w uzgodnieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy poparciu Ministerstwa Spraw Zagranicznych podjął inicjatywę uruchomienia Wyższych Kursów Ukrainoznawczych w oparciu o współpracę z Uniwersytetem Warszawskim⁷⁰. Uzgodniony z MWRiOP semestralny program i obsada kadrowa wyglądała następująco:

- historia dawnej literatury ukraińskiej (12 godz. w semestrze) – Leonid Biłecki;
- historia współczesnej literatury ukraińskiej (12 godz.) – Pawło Zajcew;
- historia Ukrainy (12 godz.) – Wiaczesław Prokopowicz;
- historia ustroju państwowego Ukrainy (12 godz.) – Wiaczesław Zajikin;
- warunki ekonomiczne istnienia niepodległej Ukrainy (12 godz.) – Iwan Feszczenko-Czopiwski;
- geografia ekonomiczna Ukrainy (12 godz.) – Walentyn Sadowski;
- historia narodowego ruchu społecznego na Ukrainie (12 godz.) – Ołeksander Salikowski;
- etnografia Ukrainy (12 godz.) – Lew Czykałenko;
- język ukraiński (24 godz.) – Iwan Ohijenko;
- historia sztuki ukraińskiej (8 godz.) – Mykoła Hołubeć;
- historia teatru ukraińskiego (8 godz.) – Mykoła Woronnyj⁷¹.

Wykłady rozpoczęto 12 kwietnia 1923 r., ale nie miały one zbyt wielu chętnych, gdyż młodzież ukraińska pragnąc zdobyć konkretne wykształcenie wolała podejmować studia na polskich lub zagranicznych uniwersytetach, a zwłaszcza w funkcjonujących w Czechosłowacji ukraińskich szkołach wyższych. Ponadto wielu z wymienionych wykładowców jeszcze w tym roku otrzymało propozycje pracy w polskich lub zagranicznych uczelniach (Feszczenko-Czopiwski, Biłecki) lub zaangażowało się w tworzone w ramach Uniwersytetu Warszawskiego Studium Teologii Prawosławnej (Ohijenko, Zajcew, Zajikin) lub z Polski wyjechało⁷².

Natomiast istotną rolę w rozwoju ukraińskiej nauki, a także do pewnego stopnia w ukrainizacji Kościoła prawosławnego w Polsce, odegrało istniejące do końca okresu międzywojennego Studium Teologii Prawosławnej⁷³.

⁷⁰ AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), sygn. 3555, k. 24-26.

⁷¹ Ibidem, k. 27.

⁷² Ibidem, k. 28v, 82-83.

⁷³ A. Портнов, *Наука у вигнанні...*, op. cit., s. 128. W 1938 r. wydano w Warszawie pracę zbiorową poświęconą prof. Ohijence, w której zamieszczono trzy interesujące artykuły dotyczące jego życia i działalności naukowej wraz z bibliografią prac – zob. Г. Которович, *Життя і діяльність проф. д-ра Івана Огієнка (Ювілейна ретросинтеза)*, [w:] *Науковий збірник. В 30. річницю наукової праці проф. д-ра Івана Огієнка*, ред. І. Ко-

Zgodnie z tymczasowym statutem w Studium, studiować na nim mogły osoby, które ukończyły gimnazjum, albo seminarium prawosławne z dyplomem I stopnia oraz posiadały rekomendację prawosławnego metropolity warszawskiego, natomiast w przypadku wolnych słuchaczy – absolwenci prawosławnych seminariów duchownych z dyplomem II stopnia⁷⁴. Nauczanie trwało 4 lata. Studium nie posiadało prawa nadawania stopnia doktora, ale można było go zdobyć po ukończeniu nauki przygotowując rozprawę na którymś z polskich uniwersytetów. Wykładowcom i studentom stworzono warunki do druku prac naukowych na łamach wydawanego przez Studium w latach 1926–1937 czasopisma „Elpis”⁷⁵.

W roku akademickim 1925/1926 w Studium Teologii Prawosławnej przy Uniwersytecie Warszawskim funkcjonowały 4 katedry. Były to: Katedra Teologii i Homiletyki Duszpasterskiej, którą osobiście kierował metropolita Dionizy, Katedra Podstaw Teologii Dogmatycznej pracująca pod kierownictwem prof. Mykoły Arseniewa, Katedra Historii Cerkwi i Patrologii prowadzona przez prof. Wołodymyra Dawidowicza oraz Katedra Języka Starosłowiańskiego i Paleografii na czele z prof. Iwanem Ohijenką⁷⁶.

W ciągu kolejnych lat Studium Teologii Prawosławnej przy Uniwersytecie Warszawskim ciągle się rozwijało. W roku akademickim 1926/1927 w Studium rozpoczęto prowadzenie zajęć z Pisma Świętego Starego Testamentu oraz naukę języka hebrajskiego. Zajęcia z tego ostatniego prowadził pochodzący z Rumunii prof. Serhij (Sergiusz) Kisiel-Kisielewski⁷⁷. W tym samym roku pracę w Studium rozpoczął również historyk Wiaczesław Zajikin, który nauczał języka łacińskiego, a także prowadził zajęcia dotyczące historii prawosławnej cerkwi na terenach ziem słowiańskich i Rumunii⁷⁸. Do kolejnych zmian doszło w roku akademickim 1927/1928, kiedy to w Studium planowano rozpoczęcie nauczania języka ukraińskiego i białoruskiego. Języka ukraińskiego uczył Pawło Zajcew, natomiast nauczyciela języka białoruskiego udało się znaleźć dopiero po roku poszukiwań. Funkcję tą objął Jan Stankiewicz⁷⁹.

ровицький, Варшава 1937, s. 3-6; Є. Грицак, *Проф. І. Озієнко, як популяризатор мовознавства*, [w:] ibidem, s. 7-9; І. Коровицький, *Чин ученого*, [w:] ibidem, s. 10-13.

⁷⁴ *Statut Tymczasowy Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego*, „Elpis” 1927, nr 2, s. 207.

⁷⁵ M. Lenczewski, *Studium...*, op. cit., s. 89.

⁷⁶ А. Портнов, *Наука у вигнанні...*, op. cit., s. 129.

⁷⁷ Ibidem, s. 131. Por. także S. Stępień, *Kształtowanie się warstwy inteligenckiej...*, op. cit., s. 125.

⁷⁸ *Uroczystość obchodu drugiej rocznicy otwarcia Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego*, „Elpis” 1928, nr 4, s. 92-93.

⁷⁹ А. Портнов, *Наука у вигнанні...*, op. cit., s. 133-134.

W roku akademickim 1927/1928 w Studium Teologii Prawosławnej przy Uniwersytecie Warszawskim powstały 4 kolejne katedry. Były to: Katedra Pisma Świętego Starego Testamentu (Serhij Kisiel-Kisielewski), Katedra Prawa Kanonicznego (Michał Zzykyin), Katedra Historii Prawosławnej Cerkwi na terenach ziem słowiańskich i Rumunii (Ołeksander Łotocki), Katedra Historii Cerkwi i Liturgii (Wasył Bidnow)⁸⁰.

Od samego początku istotną rolę odgrywali w nim również świeccy profesorowie narodowości ukraińskiej. Należał do nich przede wszystkim prof. Iwan Ohijenko (Jan Ogijenko). Ponieważ poważnym problemem zakładu było pozyskanie odpowiednich kadr naukowych Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pozyskało wykładowców w Pradze Czeskiej dwu innych uchodźców z Ukrainy Naddnieprzańskej – Ołeksandra (Aleksandra) Łotockiego⁸¹ i Wasyla (Bazylego) Bidnowa⁸². Do nich dołączyli przebywający w Polsce emigracyjni uczeni ukraińscy Serhij Kisiel-Kisielewski, Wiaczesław Zajikin oraz Pawło Zajcew⁸³.

Spośród grona profesorskiego Studium szczególną rolę na polu uniwersalizacji Kościoła prawosławnego w Polsce odegrał Iwan Ohijenko, który jako wybitny językoznawca był w Studium wykładowcą języka staro-cerkiewno-słowiańskiego i paleografii słowiańskiej⁸⁴. Stał on na stanowisku derusyfikacji Kościoła prawosławnego poprzez wprowadzenie do liturgii i katechizacji języków narodowych, a więc ukraińskiego, białoruskiego i polskiego, a pozostawieniem rosyjskiego tylko tam, gdzie tego wymagają potrzeby wiernych tej narodowości⁸⁵. W 1925 r. stanął na czele powołanej przez Synod Kościoła prawosławnego Komisji do Spraw Przekładu Pisma Świętego i Ksiąg Liturgicznych na język ukraiński⁸⁶. Pragnąc prace te przeprowadzić na wysokim poziomie naukowym, w 1927 r. ogłosił pracę *Metodolohija perekładu Swiatioho Pyśma ta bohosłużeбnych knyh na ukrajinsku towu* (*Методологія перекладу Святого Письма та богослужебних*

⁸⁰ Ibidem, s. 134.

⁸¹ Г. Михайленко, *Публіцистичні праці О. Лотоцького як джерело вивчення української історії*, „Південний архів: Історичні науки” 2007, t. XXV, s. 55-60.

⁸² Ibidem, s. 13; S. Kozak, *Ołeksander Łotoćkyj – uczony, dyplomata, polityk*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, nr 3, s. 269.

⁸³ Zob. Н. Полонська-Василенко, *Професор Павло Іванович Зайцев (1886-1965)*, „Наукові записки” 1965-1966, t. 8, s. 225-228.

⁸⁴ AAN, MWRiOP, sygn. 4692: Biuro Personalne, s. 4.

⁸⁵ I. Ohijenko, *Losy Cerkwi ukraińskiej i jej stan obecny*, „Sprawy Narodowościowe” 1929, nr 1, s. 175-182.

⁸⁶ Zob. ibidem, s. 114-115. Iwan Ohijenko (1882-1972) w 1940 r. wstąpił do klasztoru i przyjął imię Ilarion, a następnie został biskupem chełmskim. W 1944 r. wyemigrował do Szwajcarii, a od 1951 r. do śmierci był metropolitą ukraińskiego Kościoła prawosławnego w Winnipegu.

книг на українську мову / Metodologia przekładu Pisma Świętego i ksiąg liturgicznych na język ukraiński), która stała się podstawą dla późniejszych prac translatorskich⁸⁷. Miał on w tym zakresie duże doświadczenie. Już na początku swej drogi tułaczey w Polsce opublikował w Tarnowie w 1922 r. pracę *Ukrajinska żytomyrska Jewanhelija 1571 r.* (*Українська житомирська Євангелія 1571 р.* / Ukraińska Ewangelia żytomierska z roku 1571). W następnych dwóch kolejnych latach wydał dwie rozprawy poświęcone siedemnastowiecznemu ukraińskiemu językowi cerkiewnemu: *Ukrajinska wymowa bohoslužbowoho tekstu w XVII w.* (*Українська вимова богослужбового тексту в XVII в.* / Ukraińska wymowa tekstu liturgicznego w XVII w.) oraz *Ukrajinska towa w Kujewo-Peczerskij ławri w XVII st.* (*Українська мова в Києво-Печерській лаврі в XVII ст.* / Język ukraiński w Ławrze Kijowsko-Peczerskiej w XVII stuleciu). W tym czasie ukazały się także jego prace poświęcone normalizowaniu współczesnego języka ukraińskiego – *Ukrajinskyj stylistycznyj słownyk* (*Український стилістичний словник* / Ukraiński słownik stylistyczny) oraz *Czystota i prawylnist' ukrajinskoji towy* (*Чистота і правильність української мови* / Czystość i poprawność języka ukraińskiego). W połowie lat trzydziestych zaś, wydał równie ważną dla kodyfikacji języka ukraińskiego rozprawę *Składnia ukrajinskoji towy* (*Складня української мови* / Składnia języka ukraińskiego)⁸⁸.

Spod jego pióra wyszło w tym czasie także szereg innych prac historyczno-językoznawczych, m.in.: *Ukrajinskyj nahołos na poczatku XVII wiku* (*Український наголос на початку XVII віку* / Ukraiński akcent na początku XVII wieku), *Narysy z istoriji ukrajinskoji towy. Systema ukrajinskocho prawoporysu* (*Нариси з історії української мови. Система українського правопису* / Szkice z historii języka ukraińskiego. System ukraińskiej ortografii). Charakter przygotowawczy do prowadzonych prac przekładowych ksiąg liturgicznych miało także opublikowanie w 1929 r. rozprawy *Ukrajinska literaturna towa w XVI st. Krechiwskyj apostoł 1560-ch rokiw* (*Українська літературна мова в XVI ст. Крехівський апостол 1560-х років* / Ukraiński język literacki w XV w. Lekcjonarz krechowski z lat 1560-tych). Ohijenko prac przekładowych nie przerwał nawet, kiedy to w 1932 r. wskutek konfliktu z hierarchią prawosławną został zwolniony z pracy na Wydziale Teologii Prawosławnej i pozbawiony przewodnictwa wspomnianej Komisji. Starał się on wówczas twórczo wpływać na język ksiąg

⁸⁷ M. Jurkowski, *Profesor Iwan Ohijenko*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, t. 3, s. 279.

⁸⁸ W. Witkowski, *Osiągnięcia naukowe ukraińskich językoznawców w Polsce okresu międzywojennego (1920-1939)*, [w:] *Język, literatura, kultura, historia Ukrainy*, red. W. Mokry, Kraków 2003, s. 33-34.

liturgicznych, poświęcając kwestii tej wiele artykułów na łamach redagowanego przez siebie od 1933 r. miesięcznika „Ridna Mowa” („Рідна Мова” / Język ojczysty), a w latach 1935–1937 także na szpaltach miesięcznika „Nasza Kultura” („Наша Культура”)⁸⁹.

Swe zainteresowania Ohijenko kierował także ku początkom chrześcijaństwa wśród Słowian, czego ukoronowaniem była dwutomowa monografia *Konstantyn i Mefodij, ich życie i działalność* (Константин і Мефодій, їх життя та діяльність / Konstantyn i Metody, ich życie i działalność – 1927, 1928) oraz korespondująca z nią wydrukowana w 1937 r. w drukarni Bazyliańców w Żółkwi rozprawa *Powstania azbuki j literaturnoji mowy u Słowjan* (Повстання азбуки й літературної мови у Слов'ян / Powstanie alfabetu i języka literackiego u Słowian). Uczony publikował także w języku polskim, czego wyrazem był artykuł *Wpływ języka polskiego na ukraiński w wiekach XIV–XVI* zamieszczony w *Pamiętniku Zjazdu Naukowego im. Jana Kochanowskiego* (Kraków 1931) oraz obszerna rozprawa *Język cerkiewnosłowiański na Litwie i w Polsce w wiekach XV–XVIII*, która ukazała się w XIV tomie „Prac Filologicznych”⁹⁰.

Przy studium funkcjonowało studenckie Koło Prawosławnych Teologów, którego opiekunem był metropolita abp Dionizy. Działo przy nim 5 sekcji: homiletyki, naukowa, poznawania nowych prądów religijnych, abstynencka, wydawnicza⁹¹.

W drugim dziesięcioleciu Polski międzywojennej ważne miejsce w życiu naukowym społeczności ukraińskiej zajął Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie⁹². Powołany do życia na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1930 r., powstał z inicjatywy tych polskich działaczy politycznych i naukowych, którzy rozwiązanie kwestii ukraińskiej widzieli w polityce liberalizmu narodowościowego państwa⁹³. Byli wśród nich: Tadeusz Hołówko, Janusz Jędrzejewicz, Stanisław J. Paprocki, premier Kazimierz Świtalski, prof. Marcei Handelsman i prof. Adam Krzyżanowski. W myśl wspomnianego rozporządzenia Rady Ministrów celem Instytutu było prowadzenie

⁸⁹ Іларіон митрополит (І. Огієнко), *Біблійні студії: Богословсько-історичні нариси з духовної культури України*, т. 1, Вінніпег 1963, s. 228-229.

⁹⁰ W. Witkowski, *Osiągnięcia naukowe...*, op. cit., s. 34.

⁹¹ А. Портнов, *Наука у вигнанні...*, op. cit., s. 141.

⁹² Ibidem, s. 155-186.

⁹³ Należeli do nich zarówno wspomniani wcześniej zwolennicy tzw. polityki konstruktywnej wobec Ukraińców, jak i działacze lewicy nierewolucyjnej oraz reprezentujący demokratyczne poglądy uczeni i politycy. Zob. m.in.: В. Потульницький, *Український науковий інститут у Варшаві (1930-1939)*, „Український Археографічний Щорічник” 1999, nr 3-4, s. 356-369; А. Портнов, *Український Науковий Інститут у Варшаві (1930-1939)*, „Ucrainica-Polonica” (Житомир) 2004, т. 1, s. 257-263.

studiów nad kulturą, historią i życiem gospodarczym narodu ukraińskiego oraz przygotowanie kadry naukowej dla przyszłego ukraińskiego uniwersytetu⁹⁴. Zadania te realizował UIN przez prowadzenie wykładów z zakresu ukrainoznawstwa, na tematy polsko-ukraińskich związków historycznych i kulturalnych, współpracując w tym zakresie z polskimi uniwersytetami i instytucjami naukowymi, podejmował szeroką działalność naukowo-badawczą, organizował specjalistyczne kursy naukowe, wydawał własny organ naukowy, publikował prace naukowe z dziedziny ukrainistyki, a także literaturę piękną, podręczniki szkolne oraz przekłady prac naukowych na język ukraiński⁹⁵.

Pracą naukową i administracyjną Instytutu kierowało Kolegium Naukowe, na czele którego jako dyrektor stał prof. Ołeksander Łotocki, kierujący zarazem Katedrą Historii Prawa i Prądów Duchowych. Sekretarzem Naukowym, a zarazem redaktorem prac wydawniczych i kierownikiem Katedry Filologii Ukraińskiej był prof. Roman Smal-Stocki, który odpowiadał także za działalność administracyjną UIN. Ponadto w skład Kolegium wchodził: prof. Bohdan Łepki – kierownik Katedry Historii Literatury oraz prof. Walentyn Sadowski – kierownik Katedry Nauk Ekonomicznych⁹⁶.

Instytut był jedyną ukraińską placówką naukową całkowicie finansowaną przez państwo (głównie z budżetu MWRiOP, częściowo także przez MSW). Subwencje te sięgały rocznie wysokości ok. 80 tys. zł⁹⁷. Pewna część dochodu Instytutu pochodziła także ze sprzedaży wydawnictw własnych.

Działalność naukowa UIN koncentrowała się w komisjach specjalistycznych i organizowanych seminariach⁹⁸. Jedną z głównych komisji była komisja do badań dziejów ukraińskiego ruchu narodowego. Pracowała ona pod przewodnictwem prof. O. Łotockiego, a jej sekretarzem był prof. Wasyl Bidnow. Prace komisji koncentrowały się wokół badań ukraińskich dążeń niepodległościowych od XVII wieku, do pierwszych dziesięcioleci wieku XX. Jednym z większych jej przedsięwzięć było gromadzenie materiałów źródłowych na temat działalności dwóch ostatnich ukraińskich hetmanów: Iwana Mazepy i Pyłypa Orłyka. W tym celu organizowano kwerendy w archiwach francuskich, austriackich, szwedzkich i niemieckich, które prowadzili dwaj współpracownicy Instytutu: Jan Tokarzewski-Karaszewicz i Borys Krupnycki. Z polecenia Instytutu dr W. Triepke objeżdżał

⁹⁴ *Український Науковий Інститут за п'ять літ його існування 13 III 1930-13 III 1935*, Warszawa MCMXXXV, s. 3-4. Por. też S. Stępień, *Ukraińskie życie naukowe...*, op. cit., passim.

⁹⁵ *Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie*, „BP-U” 1932/33, nr 2, s. 45-46.

⁹⁶ *Український Науковий Інститут...*, op. cit., s. 3-4.

⁹⁷ AAN, MWRiOP, syg. 244, k. 268-318.

⁹⁸ *Український Науковий Інститут...*, op. cit., s. 1-26.

miejsca pobytu hetmana Mazepy w Rumunii, gdzie zbierał zachowane o hetmanie przekazy ustne oraz fotografował miejsca i pamiątki związane z jego osobą. Prace te uwieńczone były wydaniem dwóch tomów *Diariusza hetmana Filipa Orlika* (*Діарій гетьмана Пилипа Орлика*) przygotowanych przez J. Tokarzewskiego-Karaszewicza i monografii B. Krupnyckiego pt. *Hetman Filip Orlik (1672–1742). Zarys działalności politycznej* (*Гетьман Пилип Орлик /1672–1742/. Огляд його політичної діяльності*), oraz dwutomowej pracy zbiorowej pt. *Mazepa* (*Мазепа*)⁹⁹.

Drugim głównym zadaniem tejże komisji było porządkowanie i opracowywanie archiwaliów, pamiątek i księgozbioru po Mychajle Drahomanowie (ukraińskim uczonym, publicyście i działaczu społecznym z drugiej połowy XIX w.) podarowanych przez jego córkę Instytutowi. Efektem tej pracy było ogłoszenie drukiem korespondencji z lat 1870–1895 kijowskiej „Starej Hromady” z uczonym. W serii podręczników wydano I i II tom *Narys istoriji Ukrajiny* (*Нарис історії України / Zarys historii Ukrainy*) pióra Dmytra Doroszenki. Czasom najnowszym poświęcono opracowania Ołeksandra Docenki *Zymowij pochid 6 XII 1919–6 V 1920* (*Зимовий похід 6 XII 1919–6 V 1920 / Zimowy pochód 6 XII 1919–6 V 1920*) oraz wydawnictwo źródłowe „Ukraińsko-moskowska wojna 1920. Operatywni dokumenty Armiji Ukraińskoj Narodnoji Respubliki” (*Українсько-московська війна 1920. Оперативні документи Армії Української Народної Республіки / Ukraińsko-moskiewska wojna 1920 r. Dokumenty operacyjne Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej*) pod redakcją gen. Wołodymyra Skalskiego; zestawił gen. Pawło Szandruk. Ważną pozycją wydawniczą UIN były przygotowywane pamiątki ukraińskich działaczy niepodległościowych z końca XIX i początku XX wieku. W latach 1932–1934 ukazały się trzy tomy wspomnień Ołeksandra Łotockiego *Storinky mynułoho* (*Сторінки минулого / Stronice przeszłości*). Do druku przygotowane zostały, lecz nie zdążyły wyjść do września 1939 r. zbiory wspomnień Mykoły (Mikołaja) Derewianki, Jurija Kołłarda, Borysa Martosa, Ołeksandra Kowałewskiego, Kostiantyna (Kosta) Macijewicza, Wasyla Simowicza, Hanny Keller-Czekałenki, Jana Tokarzewskiego-Karaszewicza, Romana Dombczewskiego¹⁰⁰.

Ważną rolę w działalności naukowej Instytutu odgrywała komisja historyczno-literacka prowadzona przez prof. Romana Smal-Stockiego. Przy komisji tej mgr Pawło Zajcew prowadził seminarium z szewczenkoznawstwa. W serii prac filologicznych wydano: pracę Romana Smal-Stockiego

⁹⁹ Wszystkie prace UIN miały na stronie tytułowej i okładce polskojęzyczną wersję tytułu.

¹⁰⁰ *Sprawozdanie Ukraińskiego Instytutu Naukowego 13 III 1935-15 I 1939*, Warszawa MCMXXXIX, s. 1-22. S. Stępień, *Tokarzewski-Karaszewicz Jan (1885-1954)*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (biogram w druku).

Ukrajńska mowa w Sowietській Ukrajinі (Українська мова в Советській Україні / Język ukraiński w Ukrainie Radzieckiej), Iwana Ziłyńskiego Karta ukrajńskich howoriw z pojasnenniatu (Карта українських говорів з поясненнями / Mapa ukraińskich gwar z objaśnieniami), Marii Przepiórskiej-Owczarenko Nadsianśkyj howir (Надсянський говор / Gwara nadsańska), Jarosława Rudnickiego Narostky: -yszczе, -yśko, -śko w ukrajńskij towi (Наростки -ише, -исько, -сько в українській мові / Sufiksy: -yszczе, -yśko, -śko w języku ukraińskim), Mykoły Puszkara Najmołodsza palatalizacija szetestiwok w ukrajńskij towi (Наймолодіша паляталізація шелестівок в українській мові / Najmłodsza palatalizacja spółgłosek w języku ukraińskim), Wasyła Łewa Ukrajńskij pereklad chroniky Martyna Bielśkoho (Український переклад хроніки Мартина Бельського / Ukraińskie tłumaczenie kroniki Marcina Bielskiego), Konstantyna Czechowicza (od 1931 r. prof. Grekokatolickiej Akademii Teologicznej), Ołeksander Potebnia. Ukrajńskij myśytel-lingwist (Олександр Потєбня. Український мислитель-лінгвіст / Aleksander Potebnia. Ukraiński myśliciel-lingwista)¹⁰¹.

Dorobkiem wydawniczym mogła się poszczycić także komisja prawnicza, pracująca początkowo pod kierunkiem Pawła Sulatyckiego¹⁰², a później Hliba Łazarewskiego¹⁰³. Wydała ona między innymi dwie prace prof. O. Łotockiego *Ukrajński dżereła cerkownoho prawa (Українські джерела церковного права / Ukraińskie źródła prawa kościelnego)* oraz dwutomowe opracowanie zawierające prawne aspekty uniezależnienia kościoła prawosławnego w Polsce od patriarchy moskiewskiego pt. *Awtokefalija (Автокефалія / Autokefalia)* (2 tomy). Z zakresu prawa świeckiego zaś wyszły Andrija Jakowliwa *Ukrajńsko-moskowski dohowory w XVII–XVIII st. (Українсько-московські договори в XVII–XVIII ст. / Ukraińsko-moskiewskie traktaty z XVII–XVIII st.)* oraz rozprawa W. Sadowskiego na temat polityki narodowościowej na Ukrainie Radzieckiej *Nacionalna polityka Sowietiw na Ukrajinі (Національна політика Советів на Україні / Polityka narodo-wa Sowietów na Ukrainie)*.

Niezwykle ważną rolę odgrywały prowadzone w Instytucie studia nad aktualnymi i perspektywicznymi zagadnieniami gospodarczymi i ekonomicznymi Ukrainy. Do celów tych powołano w ramach Instytutu Seminarium Ekonomiczne. Starano się w ten sposób jak najlepiej przygotować podstawy pod funkcjonowanie przyszłego niepodległego państwa ukraińskiego. Kierownikiem Seminarium był prof. Walentyn Sadowski, a jego

¹⁰¹ Ibidem, s. 15.

¹⁰² S. Stępień, *Sulatycki Paweł (Suljatyckij Pawło) (1884-1932)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLV/3, z. 186, Warszawa-Kraków 2008, s. 410-412.

¹⁰³ А. Портнов, *Наука у вигнанні...*, op. cit., s. 168, 170.

pracami kierował były rektor Ukraińskiej Akademii Gospodarczej w Podiebradach prof. inż. Iwan Szowheniw. Plonem Seminarium było wydanie do końca okresu międzywojennego 11 pozycji książkowych z tego zakresu. Ukazały się m.in.: Jewhena Głowińskiego, Kostia Macijewicza i Walentyna Sadowskiego *Suczasnii problemy ekonomiky Ukrainy* (*Сучасні проблеми економіки України* / Współczesne problemy ekonomiki Ukrainy), Iwana Iwasiuka *Kredytowa kooperacija na Ukraini* (*Кредитова кооперація на Україні* / Spółdzielczość kredytowa na Ukrainie), I. Szowheniwa *Wodne gospodarstwo w basejni r. Dnipra na Ukraini* (*Водне господарство в басейні р. Дніпра на Україні* / Gospodarka wodna w basenie rzeki Dniepr na Ukrainie), W. Iwanusiwa *Energetyczne gospodarstwo Ukrainy ta Pivničnoho Kawkazu* (*Енергетичне господарство України та Північного Кавказу* / Gospodarka energetyczna Ukrainy i Północnego Kaukazu), tego samego autora *Promysłowist' Ukrainy i Pivničnoho Kawkazu* (*Промисловість України і Північного Кавказу* / Uprzemysłowienie Ukrainy i Północnego Kaukazu), Walentyna Sadowskiego *Robocza syła w silśkomu gospodarstwi Ukrainy* (*Робоча сила в сільському господарстві України* / Siła robocza w gospodarce wiejskiej Ukrainy)¹⁰⁴.

Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie bardzo aktywnie włączył się w prace na rzecz ukrainizacji Kościoła prawosławnego w Polsce, przede wszystkim przez włączenie się do prac nad przekładem na język ukraiński ksiąg liturgicznych i cerkiewnych. W tym celu utworzono Komisję dla Przekładu Pisma Świętego i Ksiąg Liturgicznych. Kontynuowała ona działalność wspomnianej wcześniej Komisji cerkiewnej powołanej przez Synod Kościoła prawosławnego w 1925 r. Nowa Komisja pracowała formalnie pod zwierzchnictwem metropolity Dionizego, faktycznie zaś kierownictwo jej spoczywało w rękach jego zastępcy prof. Ołeksandra Łotockiego oraz sekretarza prof. Wasyla Bidnowa. Utworzyła ona dwie filie: jedną w Łucku, której pracami kierował ks. biskup Polikarp Sikorski, drugą w Krzemieńcu, gdzie pracowała pod kierunkiem arcybiskupa Aleksego i prof. Mychajła Kobryna w oparciu o tamtejsze prawosławne seminarium duchowne. Ostateczną redakcję tekstów dokonywano w Warszawie przy udziale profesorów O. Łotockiego i D. Doroszenki oraz W. Jakubowskiego, dr. O. Łapyńskiego i I. Sojki. Plonem pracy komisji było wydanie w języku ukraińskim *Psałterza* (*Псалтур*) oraz tekstów liturgii św. Jana Złotoustego, św. Bazylego Wielkiego i św. Grzegorza Dialoga. W pracy tej współdziałano z sekcją teologiczną Towarzystwa im. metropolity Petra Mohyły w Łucku, wydając wspólnie rytuały cerkiewne chrztu,

¹⁰⁴ *Sprawozdanie Ukraińskiego Instytutu Naukowego...*, op. cit., s. 10.

bierzmowania, ślubu, spowiedzi, panachidy, nabożeństw w dniu święta państwowego oraz *Oktoechos* i *Akafisty*¹⁰⁵.

Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie podjął także badania nad przeszłością stosunków polsko-ukraińskich i wzajemnych wpływów na polu dziedzictwa kulturowego. W tym celu 27 listopada 1934 r. powołano do życia Komisję do Badań Zagadnień Polsko-Ukraińskich, w skład której wchodziłi przedstawiciele nauki obu narodowości¹⁰⁶. Kierował nią prof. Marcelei Handelsman, a jego zastępcami byli profesorowie Ołeksander Łotocki i Stanisław Szober, funkcję sekretarza zaś powierzono prof. Romanowi Smal-Stockiemu. Działalność naukową prowadziła ona w dwu sekcjach: filologicznej, której przewodniczącym był prof. Stanisław Słoński, a zastępcą prof. R. Smal-Stocki, oraz historycznej, której przewodził prof. Oskar Halecki oraz prof. Myron Korduba¹⁰⁷. Komisja wydała między innymi prace: Stefana Marii Kuczyńskiego *Ziemie czernihowsko-siewierskie pod rządami Litwy*, Marcelego Handelsmana *Ukraińska polityka ks. Adama Czartoryskiego przed wojną krymską*, Leona Wasilewskiego *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*, a z dziedziny literatury przygotowano *Antologię poezji i prozy ukraińskiej w przekładach polskich* pod red. Bohdana Łepkiego (wybuch II wojny światowej przerwał rozpoczęte prace drukarskie i książka nie ukazała się). Ponadto z okazji 100-lecia pierwszego wydania *Pana Tadeusza* Instytut wydał polską epopeję w języku ukraińskim w przekładzie ukraińskiego poety Maksyma Rylskiego. Popularyzując wiedzę na temat stosunków polsko-ukraińskich Komisja organizowała liczne posiedzenia naukowe, na których ze strony polskiej referaty przedstawiali: Marcelei Handelsman, Stefan Maria Kuczyński, Henryk Jabłoński, Jerzy Pogonowski, Stefan Kieniewicz, a ze strony ukraińskiej: Myron Korduba, Bohdan Łepki, Roman Smal-Stocki, Wasyl Szczurat, Pawło Zajcew i inni. Ścisłe współpracowali z Komisją także inni przedstawiciele świata nauki obu narodowości jak: Stanisław Arnold, Wasyl Bidnow, Tadeusz Wałek-Czarnecki, Witold Doroszewski, Iwan Feszczenko-Czopiwski, Iwan Ziłyński, Ludwik

¹⁰⁵ I. Власовський, *Нарис історії української православної Церкви*, Нью-Йорк-Київ-С. Бавнд Брук 1990, t. IV, s. 115-116.

¹⁰⁶ W skład Komisji ze strony polskiej wchodziłi m.in.: Leon Wasilewski, Henryk Ułaszyn, Witold Doroszewski, Józef Gołąbek, Władysław Tatarkiewicz, Ludwik Krzywicki, Oskar Halecki, a ze strony ukraińskiej: Roman Smal-Stocki, Pawło Zajcew, Dmytro Doroszenko, Iwan Ziłyński, Iwan Feszczenko-Czopiwski, Bohdan Łepki, Myron Korduba, Jewhen Małaniuk oraz gen. Pawło Szandruk.

¹⁰⁷ Więcej informacji o działalności naukowej prof. Myrona Korduby zob. O. Павлишин, *Мирон Кордуба: між наукою і політикою*, [w:] Мирон Кордуба, *Щоденник 1918-1925*, Львів 2021, s. 9-48; O. Антонович, *Із плеяди видатних у національній науці: Мирон Кордуба*, „Вісник НТШ” 2013, nr 49, s. 28-34.

Krzywicki, Stanisław Poniąkowski, Władysław Tatarkiewicz i Józef Ujejski, Wołodymyr Kubijowycz¹⁰⁸. Streszczenia wygłaszanych w UIN referatów ukazywały się drukiem w wydawanym w języku francuskim biuletynie pt. „*Bulletin de la Commission pour l'étude des Problemes Polono-Ukrainiens*”. Stałą formą pracy Instytutu były posiedzenia naukowe, w tym również otwarte.

Wszystkie prace Instytutu wychodziły w serii wydawniczej p.n. „Prace Ukraińskiego Naukowego Instytutu” (Праці Українського Наукового Інституту / Prace Ukraińskiego Instytutu Naukowego). Do września 1939 r. wydano w tej serii 53 tomy. Poza wspomnianą serią podjęto działalność edytorską, mającą na celu pełne wydanie dzieł Tarasa Szewczenki, których redaktorem był Pawło Zajcew. Do wybuchu wojny z zaplanowanej 16. tomowej edycji wyszło 11 tomów, a dwa dalsze znajdowały się w druku. W 1934 r. wyszła rozprawa Zajcewa *Szewczenko i Polacy*, a w dwa lata później z jego inicjatywy, dla uczczenia 75. rocznicy śmierci Szewczenki UIN wydał wybór jego poezji w przekładzie na język polski pt. *Taras Szewczenko*. Zamieścili w nim swoje przekłady: Maria Bieńkowska, Konstanty Dumanski, Antoni J. Gorzałczyński, Tadeusz Hollender, Jarosław Iwaszkiewicz, Czesław Jastrzębiec-Kozłowski, Bohdan Łepki, Józef Łobodowski, Włodzimierz Słobodnik, Leonard Sowiński, Kazimierz Wierzyński, Zofia Wojnarowska i Bohdan Żyranika¹⁰⁹.

Zasługą UIN było to, że potrafił skupić wokół siebie nie tylko wielu znakomitych uczonych polskich i ukraińskich, lecz również młodzież akademicką oraz – biorącą udział w jego otwartych posiedzeniach naukowych, akademiach i koncertach – liczną publiczność, zarówno spośród miejscowej kolonii ukraińskiej, jak też i Polaków. Znacznym echem w życiu kulturalnym Warszawy odbijały się zarówno coroczne akademie szewczenkowskie, na których dawali swe występy zarówno artyści polscy, jak i ukraińscy; m.in. występował artysta scen warszawskich Marian Wyrzykowski, chór im. Mykoły Łysenki pod dyr. Serhija Sołohuba, jak i koncerty muzyki ukraińskiej. W jednym z nich wykonanym przez Filharmonię Warszawską pod dyrekcją ukraińskiego kompozytora Antona Rudnyckiego występowała była primadonna sceny kijowskiej Marija Sokił.

Instytut sprawował mecenat nad warszawskim ugrupowaniem malarzy ukraińskich „Spokij” oraz przyznawał corocznie dziesięć stypendiów dla młodych sił naukowych, literackich i artystycznych¹¹⁰. Do roku 1939

¹⁰⁸ *Sprawozdanie Ukraińskiego Instytutu Naukowego...*, op. cit., s. 17; *Український Науковий Інститут...*, op. cit., s. 15-17.

¹⁰⁹ A. Łotocki, *Badania naukowe nad twórczością Szewczenki*, „Przegląd Współczesny” 1936, nr 5, s. 14-21.

¹¹⁰ *Український Науковий Інститут...*, op. cit., s. 22.

zgrupował on także znaczną bibliotekę, liczącą 10 tys. woluminów¹¹¹. Jej kierownictwo dążyło do gromadzenia wszystkich „ukrainików”, ukazujących się zarówno w Polsce, jak i na świecie, przy czym szczególną uwagę zwracano na zaopatrywanie biblioteki w radziecką literaturę naukową.

W działalności naukowej, wydawniczej i popularyzatorskiej Ukraiński Instytut Naukowy w Warszawie współpracował z Instytutem Badań Spraw Narodowościowych, Instytutem im. J. Piłsudskiego oraz Instytutem Wschodnim. Wymianę wydawnictw prowadził z Towarzystwem Naukowym, im. T. Szewczeni, Greckokatolicką Akademią Teologiczną oraz wieloma instytucjami zagranicznymi, w tym także radzieckimi.

Powołanie Instytutu traktowane było przez Ukraińców galicyjskich z dużą rezerwą. Padały zarzuty, że w ten sposób władze polskie, opierając się na lojalnych wobec państwa naukowcach ukraińskich, pochodzących głównie z Ukrainy Naddnieprzańskiej, przebywających na emigracji politycznej w Polsce, pragną wymigać się od obowiązku utworzenia uniwersytetu ukraińskiego. Strona polska starała się te głosy krytyczne załagodzić, twierdząc, że Instytut ma na celu właśnie wykształcenie kadry naukowej oraz przygotowanie zarówno społeczeństwa ukraińskiego, jak i polskiego do przyszłej organizacji wyższej ukraińskiej uczelni w Polsce.

Niezależnie od intencji politycznych organizatorów i kierownictwa Instytutu jego dziesięcioletni dorobek był znaczący. Podjęto szereg interesujących problemów badawczych, szukano dróg zbliżenia polsko-ukraińskiego, prezentowano społeczności polskiej dorobek nauki i kultury ukraińskiej oraz wydano ponad 60 tomów wieloarkuszowych prac naukowych i dzieł klasyków ukraińskiej literatury. Wyszły one prawie wszystkie w języku ukraińskim, a jedynie kilka napisanych przez współpracujących z Instytutem polskich uczonych wydano w języku polskim i mogły służyć całej społeczności ukraińskiej w Polsce.

Specjalistyczną działalność naukową w dziedzinie historii wojskowości prowadziło Ukraińskie Towarzystwo Wojskowo-Historyczne (Українське Воєнно-Історичне Товариство). Założone w Kaliszu w 1925 r. zbierało, opracowywało i wydawało materiały z zakresu ukraińskiej historii wojskowości, ze szczególnym uwzględnieniem lat 1917–1921¹¹². Prace z tego zakresu publikowano w serii „Biblioteka Ukrainśkoho Wojenno-Istorycznoho Towarystwa” („Бібліотека Українського Воєнно-Історичного Товариства” / Biblioteka Ukraińskiego Towarzystwa Wojenno-Historycznego) i nieperiodycznym wydawnictwie „За Державність” („За Державність” / O Państwowość)¹¹³. Wiele artykułów dotyczących historii ukraińskiego orę-

¹¹¹ *Sprawozdanie Ukraińskiego Instytutu Naukowego...*, op. cit., s. 17.

¹¹² „За Державність” 1925, nr 1, s. [2].

¹¹³ *Kronika. Ukraińskie Towarzystwo Wojskowo-Historyczne*, „BP-U” 1933, nr 3, s. 44-45; *Za*

za oraz stosunków polsko-ukraińskich opublikował w nich gen. Pawło Szandruk, autor wielu haseł polskiej *Encyklopedii wojskowej*¹¹⁴, współpracownik Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego.

Publikacją prac z dziejów wojskowości zajmowało się również działające we Lwowie wydawnictwo „Czerwona Kałyna” („Червона Калина” / Czerwona Kalina), które zasłużyło się szczególnie jako wydawca materiałów i wspomnień uczestników wojny o niepodległość Ukrainy. Większe prace ogłaszano jako oddzielne publikacje, mniejsze drukowano w wychodzącym od 1923 r. kalendarzu-almanachu, a od 1929 r. również nowo założonym miesięczniku „Litopys Czerwonoi Kałyny” („Літопис Червоної Калини” / Rocznik Czerwonej Kaliny)¹¹⁵.

Ostatnią w okresie międzywojennym próbą instytucjonalizacji życia naukowego Ukraińców w Polsce było podjęcie w maju 1938 r. przez Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej inicjatywy utworzenie w Warszawie Ukraińskiej Mohylańsko-Mazepuńskiej Akademii Nauk (Українська Могиллянсько-Мазепинська Академія Наук), głównie w oparciu o dorobek i kadrę Ukraińskiego Instytutu Naukowego¹¹⁶. Tradycyjnie miała ona nawiązywać do zlikwidowanej przez władze radzieckiej istniejącej w Kijowie od 1918 r. Wszechukraińskiej Akademii Nauk (WUAN) i tworzono ją z myślą o przyszłym niepodległym państwie ukraińskim¹¹⁷. Dekret o powołaniu tej instytucji podpisał, następca zamordowanego w 1926 r. Atamana Głównego Symona Petlury, prezydent Ukraińskiej Republiki Ludowej na Uchodźctwie Andrij Liwycki. Akademia miała tylko jeden wydział – ukrainoznawstwa, na nim działało 24 katedry, które tworzyły grupy badawcze. Pierwszym prezesem Akademii został filolog i pedagog Stepan Smal-Stocki, którego w sierpniu zastąpił wspomniany prof. Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie Iwan Feszczenko-Czopiwski. Sekretarzem Akademii mianowano historyka a zarazem prawnika Andrija Jakowliwa. Instytucja istniała niewiele ponad rok, nie mniej wydała trzy tomy „Праць Відділу Українознавства” (Prace Wydziału Ukrainoznawstwa), w których zostały

Derżawnist’, „BP-U” 1937, nr 12, s. 139-140.

¹¹⁴ Zob. *Encyklopedia wojskowa*, pod red. O. Laskowskiego, t. I-VIII, Warszawa 1930-1939.

¹¹⁵ Na temat czasopism ukraińskich zob. E. Wiszka, *Prasa emigracji ukraińskiej w Polsce (1920-1939)*, Toruń 2001.

¹¹⁶ Яр. Рудницький, *Українська Могиллянсько-Мазепинська Академія Наук*, „Пам’ятки України” 1999, nr 1, s. 132-138.

¹¹⁷ І. Гирич, *До історії УММАН. Коментар*, „Пам’ятки України”, 1999, nr 1, s. 139-140.

opublikowane monografie J. Hordyńskiego, F. Kołessy i M. Wozniaka¹¹⁸. Akademia przestała istnieć wraz z początkiem niemieckiej okupacji Polski¹¹⁹.

Dla zobrazowania całokształtu życia naukowego omawianej społeczności w okresie międzywojennym nie sposób pominąć dorobku jej odłamu rusofilskiego. Był on wprawdzie skromny, ale potwierdzał zjawisko ścierania się procesów tożsamościowych i występowanie na płaszczyźnie narodowej tendencji separatystycznych. Ponadto, prócz czasem ostrych dyskusji politycznych, zjawisko to miało pewien wpływ na polemikę o charakterze naukowym.

Najstarszą działającą w okresie międzywojennym „ruską” instytucją naukowo-kulturalną był utworzony w 1788 r. na bazie Bractwa Zaśnięcia NMP (Успенське Братство) Instytut Stauropigialny (Ставропигийский Институт) we Lwowie¹²⁰. Łączył on w sobie elementy bractwa religijnego i placówki użyteczności publicznej. Prowadził własną drukarnię, księgarnię, archiwum, muzeum oraz bogatą w szereg dokumentów, starodruków i cennych pozycji bibliograficznych bibliotekę¹²¹. Dużą aktywnością odznaczał się Instytut w drugiej połowie XIX wieku, kiedy to w społeczności ukraińskiej w Galicji trwały dyskusje związane z kierunkiem rozwoju tożsamości narodowej. Jego aktywność na niwie naukowej zaowocowała m.in. wydaniem w latach 1852–55 w języku rosyjskim trzech tomów dziejów Księstwa Halickiego (*Исторія галицько-руського княжества*) autorstwa Dionizego Zubryckiego oraz publikacji periodycznych: „Zoria Hałyckaja” (1850–1854) („Зоря галицька”) oraz corocznego kalendarza pt. „Wriemiennik Stawropigijskiego Instytutu” (1865–1915) („Временникъ Ставропигийского Института”). Organizował także stojące na wysokim poziomie naukowym *polsko-ruskie wystawy archeologiczne i bibliograficzne*¹²².

Instytut Stauropigialny w okresie międzywojennym nadal pełnił rolę centrum życia intelektualnego i kulturalnego tej części społeczności

¹¹⁸ Показчик публікацій Української Могиллянсько-Мазепинської Академії Наук, уклала В. Карпенко, „Пам’ятки України” 1999, nr 1, s. 141-144.

¹¹⁹ Po wojnie odrodziła się w USA.

¹²⁰ Materiały na temat działalności Instytutu zob. CDIAUL, fond 129: Львівський Ставропигийський Інститут, op. 1, spr. 159; op. 2, spr. 15, 18, 21-28, 30, 162. Sięgające swymi początkami XV wieku Uspeńskie Bractwo cieszyło się licznymi przywilejami patriarchów konstantynopolitańskich oraz królów polskich, począwszy od Zygmunta III do Stanisława Augusta włącznie.

¹²¹ Zbiory Instytutu obejmowały m.in.: 1119 dokumentów, w tym pergaminowe sięgające XIV wieku, liczne rękopisy i starodruki, kobierce, gobeliny, szaty i przybory cerkiewne, znaleziska archeologiczne, liczne numizmaty – CDIAUL, fond 129, op. 2, spr. 29, k. 6.

¹²² L. Wierzbicki, M. Sokołowski, *Wystawa archeologiczna polsko-ruska we Lwowie*, Lwów 1885.

ukraińskiej, która zdecydowanie odcinała się od ukraińskiej tożsamości narodowej, trwając przy starej nazwie „Rusini” i reprezentując tzw. „staroruski” lub „moskalofilski” kierunek polityczny. Ci ostatni, bardziej liczni przed I wojną światową, uważali się za Rosjan i byli przeciwni odrębności narodowej społeczności ukraińskiej. Dlatego też Instytut w swej działalności wydawniczej nie posługiwał się językiem ukraińskim, a drukował w odmianie języka rosyjskiego ukształtowanej w połowie XIX wieku w środowisku „moskalofili” galicyjskich, która zwana popularnie „jazycyzmem” odbiegała od klasycznych norm ówczesnego rosyjskiego języka literackiego. Znajomość tego ostatniego znacząco poprawiła się dopiero w okresie międzywojennym, dzięki intelektualnemu zasileniu wspomnianego środowiska przez emigrantów rosyjskich oraz osoby wykształcone przed I wojną światową w uniwersytetach imperium carskiego.

Zbiory Instytutu zostały w 1915 r. ewakuowane przez wycofującą się administrację rosyjską do Rostowa nad Donem. Do Lwowa powróciły dopiero dzięki poparciu rządu polskiego wiosną 1929 r. W okresie Drugiej Rzeczypospolitej Instytut po kilku latach „ukrainizacji”, mającej miejsce w latach 1915–1922, ponownie przeszedł pod zarząd rusofili. Jego członkowie rekrutowali się głównie spośród inteligencji o wspomnianych zapatrywaniach narodowo-politycznych. Przeciętnie liczył on od 180 do 200 członków pochodzących ze Lwowa i innych miast galicyjskich, pojedyncze osoby trafiły się także z Wołynia¹²³. Jednakże wobec zniszczeń wojennych, braku środków finansowych oraz kurczenia się inteligenckich środowisk staroruskich i moskalofilskich, nie odgrywał poważniejszej roli. Swą działalność ograniczył głównie do odbudowy po zniszczeniach wojennych cerkwi uspeńskiej (wołoskiej) i uporządkowania odzyskanego muzeum, restauracji bogatego zbioru ikon i skatalogowania archiwum oraz biblioteki¹²⁴. Jedynie naukowe wydawnictwo Instytutu „Zbirnyk Lwiwśkoji Stawropihiji” („Збірник Львівської Ставропігії”), ukazał się tylko w 1921 r. i nie był on kontynuowany z powodu braku odpowiednich sił naukowych w środowiskach o poglądach rusofilskich. Corocznie wydawano natomiast od 1923 do 1939 r. wspomniany wyżej „Wriemiennik Stawropigijського Інститута”. Działacze Instytutu starali się, jednakże podtrzymywać tradycje naukowe prowadząc badania posiadanych zbiorów, a także uczestnicząc np. w zjazdach filologów słowiańskich w Pradze, Brnie i Bratysławie¹²⁵.

Obok Instytutu Stawropigialnego konsolidującą rolę w środowisku rusofilskim odgrywały: założony w 1849 r. Instytut Narodnyj Dom (Институт Народный Дом) oraz utworzone w 1874 r. Stowarzyszenie im. Michaiła

¹²³ CDIAUL, fond 129, op. 2, spr. 159, k. 2; spr. 152, k. 2-5.

¹²⁴ AAN, MWRiOP, sygn. 244, k. 81-82.

¹²⁵ CDIAUL, fond 129, op. 2, spr. 28, k. 4.

Kaczkowskiego (Общество ім. Михайла Качковського). Ze wspomnianymi kręgami związany był kwartalnik „Naukowyj Sbornik” (Науковий Сборникъ / Zbiór Prac Naukowych), od 1930 r. wychodzący pod nazwą „Naučno-Literaturnyj Sbornik Hałycko-Russkoj Maticy” (Научно-Литературный Сборникъ Галицко-Русской Матицы / Zbiór Prac Naukowo-Literackich Halicko-Russkiej Macierzy). Był on założony w 1865 r. przez Towarzystwo Hałycko-Ruska Matycia i utrzymał się do 1934 r., wychodził jednak bardzo nieregularnie. Jego treść koncentrowała się wokół „udowadniania rosyjskości” Galicji Wschodniej i Łemkowszczyzny, podkreślania jedności historycznej i etnicznej Ukraińców (zwanych Małorusinami) z Rosjanami, propagowania dorobku kultury rosyjskiej, bądź jej naśladownictwa przez miejscowych twórców. Wiele miejsca w „Sborniku” zajmowała historia najnowsza, szczególnie dzieje ofensywy rosyjskiej w Galicji oraz okres prześladowań rusofilów przez władze austriackie. Podobną treść zawierał, wydawany z przerwami w latach 1871–1914 oraz 1924–1939 przez Stowarzyszenie im. M. Kaczkowskiego, miesięcznik „Nauka” (Наука). Jego redakcja usiłowała oddziaływać również na najmłodsze pokolenie wydając w latach 1935–1939 specjalny dodatek dla dzieci pt. „Łystok” (Листок / Kartka). Do 1936 r. miesięcznik „Nauka” wychodził w języku rosyjskim, później jednak z powodu nieznamości tego języka przez „społeczność rusofilską” w Galicji zdecydowano się na używanie języka ukraińskiego. Usiłowano w nim popularyzować dorobek naukowy Rosjan, pisano o Lermontowie, Puszkynie, Dostojewskim, Łomonosowie, Wierieszczaginie, założeniu akademii nauk w Petersburgu, uniwersytetu w Kazaniu itp.¹²⁶

Towarzystwo Hałycko-Ruska Matycia usiłowało wydawać również prace naukowe. Do takich należały np. prace Adriana Kopystiańskiego. W wydanej na początku lat trzydziestych trzytomowej *Istoriji Rusy* (*Исторія Русь / Historia Rusi*) autor negował odrębność narodową Ukraińców, uważając ich za regionalny odłam narodu rosyjskiego, dobitnie przy tym podkreślając ich wielowiekowe zmagania w walce o zjednoczenie narodowe z Rosją. Analogiczny wydźwięk miały jego kolejne prace wydrukowane w języku rosyjskim *Istoriczeskij oczerk sooruziennija Uspieskoj cerkwi wo Lwowie* (*Исторический очерк сооружения Успенской церкви во Львове / Zarys historyczny budowy cerkwi pw. Zaśnięcia NMP we Lwowie*) z 1931 r. oraz wydane pięć lat później *Matieriały, odnosiaszczijesia k istorii Lwowskogo Stawropigiona w latach 1770–1767* (*Материалы, относящиеся к истории Львовского Ставропигиона в 1770–1767 / Materiały odnoszące się*

¹²⁶ L. Wasilewski, *Na marginesie pewnego wydawnictwa*, „BP-U” 1935, nr 13, s. 148-149; idem, *W królestwie nauki staroruskiej*, „BP-U” 1936, nr 11, s. 104-106; *Borys Czeremcha czyli lojalni Rusini przez jedno „s” i „doblestnaja russkaja armia” przez dwa „s”*, „BP-U” 1937, nr 12, s. 124.

do dziejów Lwowskiego Stauropegiona w latach 1770–1767)¹²⁷. Nurt rusofilski był jednak w społeczności ukraińskiej tak słaby, że nie był w stanie wpłynąć ani w sensie merytorycznym, ani ilościowym na ogólny obraz dokonań w dziedzinie nauki ukraińskiej.

W latach Drugiej Rzeczypospolitej mimo braku mecenatu państwowego i wielu ograniczeń natury politycznej i materialnej dorobek naukowy Ukraińców znacząco wzrósł w stosunku do okresu zaborczego. Rozwój ten był możliwy dzięki ilościowemu wzrostowi ukraińskiej inteligencji oraz znacznemu postępowi w dziedzinie likwidacji analfabetyzmu. Wprawdzie jeszcze w latach trzydziestych aż 41,7% ludności ukraińskiej w Polsce (w Galicji 34,5%) nie potrafiło czytać i pisać, ale odsetek ten systematycznie się zmniejszał, a społeczność ukraińska wykazywała duże zainteresowanie nauką dzieci, wykorzystując w tym celu zarówno powszechność obowiązku szkolnego, jak i rozwój własnego szkolnictwa prywatnego¹²⁸. Ponadto zarówno inteligencja, zwłaszcza przedstawiciele wolnych zawodów, jak i ukraińskie kooperatywy i inne instytucje gospodarcze, ofiarność na cele kulturalne uważały za obowiązek patriotyczny.

Postęp w dziedzinie dorobku naukowego Ukraińców był możliwy także dzięki wzrastającemu zainteresowaniu rozwojem sieci bibliotek, gromadzeniem księgozbiorów, zakładaniu muzeów regionalnych oraz powstawaniu prywatnych kolekcji archiwów, pamiątek przeszłości, dzieł sztuki. Kontynuowano rozpoczęte jeszcze pod koniec XIX wieku prace nad uporządkowaniem i zabezpieczeniem historycznych źródeł pisanych. Obok istniejących zasobów rękopiśmiennych Instytutu Stauropegialnego i Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki powstały archiwa kościelne przy arcybiskupstwie lwowskim i biskupstwach w Przemyślu i Stanisławowie. Z wielką starannością przystąpili do organizacji swego archiwum we Lwowie oo. Bazylianie.

Istniejące warunki, zarówno subiektywne, jak i obiektywne, sprawiły, że najbardziej rozwiniętą dziedziną nauki była humanistyka. Znaczne osiągnięcie notowała w Polsce także ukraińska geografia i nauki ekonomiczne. Nie jest celem niniejszej pracy krytyczna analiza tego dorobku, dlatego też zostanie jedynie zasygnalizowana tematyka badawcza oraz autorzy najcenniejszych rozpraw.

Historiografia ukraińska przyniosła szereg prac o fundamentalnym znaczeniu w poznaniu dziejów Ukrainy i Europy Środkowo-Wschodniej. Ukraińskie badania historyczne w Drugiej Rzeczypospolitej skupiały główną swą uwagę na okresie odradzania i kształtowania się nowoczesnego narodu ukraińskiego¹²⁹.

¹²⁷ L. Wasilewski, *Na marginesie...*, op. cit., s. 148-149.

¹²⁸ *Przegląd prasy ukraińskiej. Śmierć analfabetyzmu*, „BP-U” 1937, nr 47, s. 535.

¹²⁹ Szeroko na ten temat pisał Mykoła Andrusiak w art. pt. *Historiografia ruska (ukraińska)*

Znaczny postęp w badaniach nad powstaniem Bohdana Chmielnickiego był możliwy dzięki gruntownym i obiektywnym studiom Iwana Krypiakewicza, Omelana Terleckiego i Myrona Korduby (ten ostatni zamieścił także obszerny życiorys hetmana w „Polskim słowniku biograficznym” w 1937 r.). Okresem hetmanatu Iwana Wyhowskiego zajmował się Semen Nariżnyj, a stosunkami politycznymi XVII i XVIII wieku Panas Fedenko, a we Francji Ilko Borszczak¹³⁰.

Znaczne zainteresowanie historyków wzbudzał okres walk Ukraińców o własną państwowość w latach I wojny światowej i w pierwszych latach po jej zakończeniu. O wydarzeniach z tego okresu pisali głównie byli wojskowi i politycy, zwracając szczególną uwagę na sprawę pokoju brzeskiego i ryskiego (Iwan Kedryn), walki narodowo-wyzwoleńczej na Ukrainie Naddnieprzańskiej (Ołeksander Docenko, Mychajło Omelanowicz-Pawłenko, Marko Bezruczko, Jewhen Borodijewicz, Osyp Nazaruk i in.). Wojnie polsko-ukraińskiej poświęcili swe prace: Ołeksander Kuźma, Antin Krezub i Mychajło Łozynski. Z kwestią tą wiązały się prace poświęcone ukraińskim formacjom zbrojnym: Siczowym Strzelcom, Ukraińskiej Galicyjskiej Armii, wojskom Ukraińskiej Republiki Ludowej. Były one owocem studiów Osypa Dumina, Wasyla Kuczabskiego, Mychajła Hałuszczynskiego, Mykoły Kapustianskiego oraz Swiatosława Szramczenki (historyk floty ukraińskiej). Okres 1917–1920 stanowił przedmiot badań jednego z najaktywniejszych ukraińskich historyków w Polsce, a przede wszystkim politologa i ideologa nacjonalizmu Dmytra Doncowa¹³¹.

Wielkie zainteresowanie społeczne towarzyszyło prowadzonym, zwłaszcza przez Lwa (Leona) Czykałenkę i Jarosława Pasternaka, pracom archeologicznym. Kiedy np. Pasternak odkopał w 1937 r. we wsi Kryłos k. Halicza fundamenty katedry z okresu panowania Jarosława Ośmiomysła (XII wieku) wśród inteligencji ukraińskiej spontanicznie zrodził się projekt jej rekonstrukcji jako „świątyni narodowej”¹³². Prawie natychmiast przystąpiono do gromadzenia składek na ten cel, a także organizowano liczne wycieczki

w latach 1921-1930, „Kwartalnik Historyczny” 1934, nr 1, s. 57-64; nr 2, s. 299-318; oraz M. Korduba, *La littérature historique en Pologne et dans l'emigration ukrainienne*, [w:] *Biulletin d'Information des sciences hist. En Europe Orientale*, Warszawa 1929, t. II, s. 73-119.

¹³⁰ Zob. m.in.: A. Dublański, *Z nowych wydawnictw ukraińskich*, „BP-U” 1938, nr 4, s. 40-42.

¹³¹ O Dmytrze Doncowie była już mowa we wcześniejszych fragmentach niniejszej publikacji, a będzie o nim także w dalszych rozważaniach dotyczących społeczności ukraińskiej w Polsce międzywojennej.

¹³² Pasternak pod murami odkrył sarkofag, uważano więc, że jest to miejsce pochówku księcia Jarosława.

na miejsce wykopalisk. Podobne zainteresowanie towarzyszyło innym odkryciom archeologicznym¹³³.

Na niwie archeologicznej pracował także młody archeolog Ołeksander (Aleksander) Cynkałowski. Prowadząc badania nad pradziejami Wołynia i Polesia Wołyńskiego, opublikował w latach trzydziestych m.in. *Slidy chrystyjanstwa na Wołyni pered kniazem Wołodymyrom 981 r.* (*Слиди християнства на Волині перед князем Володимиром 981 р.* / Ślady chrześcijaństwa na Wołyniu przed księciem Włodzimierzem 981 r.) oraz *Wołyński derewjani cerkwy XVII–XVIII stolit'* (*Волинські дерев'яні церкви XVII–XVIII століть* / Wołyńskie cerkwie drewniane XVII–XVIII stulecia)¹³⁴. Niejako pokłosiem tych terenowych prac stały się jego publikacje językoznawcze, jak np. artykuł *Nazwy sił i uroczyszcz na zachidnij Wołyni* (*Назви сіл і урочищ на західній Волині* / Nazwy wsi i uroczysk na zachodnim Wołyniu), zamieszczony w 1937 r. w księdze pamiątkowej dedykowanej prof. Ohijence¹³⁵.

Znacznie rozwinęło się ukraińskie środowisko historyków prawa kościelnego i cywilnego. Badania w tym zakresie prowadzili zwłaszcza: Mykoła Czubatyj, Andrij Jakowliw, Ołeksander Łotocki, Wasyl Bidnow, Stepan Tomaszewski, Mykoła Andrusiak¹³⁶, Andrij Iszczak, ks. Petro Chomyn i Wiaczesław Zajikin. W badaniach dziejów ukraińskiej sztuki uczestniczyli tacy znawcy przedmiotu jak: Iłarion Święcicki (ikonoznawstwo i sztuka sakralna), Wołodymyr Siczyński (seria monografii o ukraińskiej architekturze), Wołodymyr Peszczanski (tkactwo artystyczne), Mykoła Hołubeć (historia malarstwa), Stepan Czarnecki (dzieje teatru) oraz szczególnie zasłużony, współpracujący z Polską Akademią Umiejętności – Filaret Kołhesa (muzykologia ludowa i etnografia).

Odrębny niezwykle rozwinięty dział nauki ukraińskiej stanowiły badania nad dziejami narodowego piśmiennictwa. Wydano w tym zakresie wiele prac zarówno syntetycznych, jak i analitycznych. Do czołowych przedstawicieli tej gałęzi nauki należeli: Cyryl (Kyryło) Studyński, Wasyl Szczurat, Mychajło Wozniak, Wołodymyr Doroszenko, Jarosław Hordyński, Iwan Bryk, Ołeksander Barwinski, Wołodymyr Radzykewicz, Petro Kostruba (piszący często na łamach pism polskich) oraz Bohdan Łepki¹³⁷. Ten

¹³³ *Sensacyjne odkrycie archeologa ukraińskiego*, „BP-U” 1937, nr 29, s. 331; zob. także „Діло” z 25 VIII 1937.

¹³⁴ R. Szagała, A. Kolańczuk, *Cmentarz Prawosławny na Woli w Warszawie. Groby ukraińskie*. Przewodnik, Warszawa 2002, s. 103-104.

¹³⁵ Zob. *Науковий збірник в 30 річницю наукової праці Д-ра Івана Огієнка*, Варшава 1937.

¹³⁶ M. Чебан, *Микола Андрусак. Історія історика*, Львів 2015.

¹³⁷ AAN, MWRiOP, syg. 7207, k. 1-14; R. Smal-Stocki, *Bohdan Łepki*, „Wiadomości Literackie” 1933, nr 10; Ф. Савченко, *Юбілей акад. К.О. Студинського...*, op. cit., s. 174.

ostatni, także poeta, prozaik, tłumacz wielu utworów literackich z języka polskiego na ukraiński i z ukraińskiego na polski, zawodowo związany był z Uniwersytetem Jagiellońskim. Początkowo w latach 1899–1914 pracował tam jako lektor języka ukraińskiego, a od 1926 do wybuchu II wojny światowej jako wykładowca historii literatury ukraińskiej¹³⁸. Położył pewne zasługi także dla historii literatury polskiej, a za studium o Marii Konopnickiej otrzymał nagrodę Ministerstwa Oświaty. Jego największymi osiągnięciami literaturoznawczymi było: dwutomowe dzieło *Naczerk ukrajinskoji literatury* (*Начерк української літератури* / *Zarys literatury ukraińskiej*), które doczekało się drugiego wydania, obszerne szkice o Markijanie Szaszkewiczu¹³⁹, Wasylu Stefanyku i studium o życiu i twórczości Marka Wowczka (pseud. Marii Wilińskiej)¹⁴⁰, a także przygotowanie i wydanie pięciu tomów utworów Tarasa Szewczenki poprzedzonych obszernym życiorysem wieszczą i opracowanych krytycznie z licznymi objaśnieniami. Bohdan Łepki wydał także dwutomową antologię poezji ukraińskiej z biografiami poetów oraz obszerną bibliografią. Odegrał także znaczącą rolę w popularyzacji literatury ukraińskiej w społeczeństwie polskim wydając w 1930 r. po polsku jej obszerny zarys¹⁴¹. W 1932 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyły się uroczystości związane z 60-leciem pracy naukowej Bohdana Łepkiego¹⁴².

Inny ukraiński historyk literatury, filolog sławista i literaturoznawca Cyryl Studyński związany był z uniwersytetami w Krakowie (1897–1899) i Lwowie (1900–1919). W uznaniu zasług naukowych został także członkiem Wszuchukraińskiej Akademii Nauk (1924–1933), z którą współpracował w Komisji Językoznawczej, za co był krytykowany przez polskie środowiska naukowe¹⁴³.

¹³⁸ Na UJ Bohdan Łepki przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej od plac zleconych, stanowiska zastępcy profesora do nominacji na profesora nadzwyczajnego 1 I 1935 r. Mimo iż nie angażował się w życie polityczne, w 1938 r., dekretem Prezydenta RP, został powołany do Senatu – zob. M. Jakóbiec, *Łepkyj (Łepki) Bohdan Nestor*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, Wrocław-Warszawa-Kraków 1973, s. 345-347.

¹³⁹ S. Stępień, O. Arkusza, *Szaszkewicz Markian (Marcjan) (Szaszkewycz Markijan) (1811-1843)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, tom XLVII/1, z. 192, Warszawa-Kraków 2010, s. 148-151.

¹⁴⁰ Л. Вітошинська, *Відоме й невідоме про Марка Вовчка*, „Визвольний Шлях” 1958, nr 1, s. 47-54.

¹⁴¹ Zob. B. Łepki, *Ukraina. Zarys literatury. Podręcznik informacyjny*, Warszawa-Kraków 1930.

¹⁴² R. Smal-Stocki, *Bohdan Łepki...*, op. cit., s. 1-2.

¹⁴³ Por. też У. Єдлінська, *Суспільно-громадська та наукова діяльність академіка Курила Студинського*, s. 96; S. Stępień, *Studziński Cyryl...*, op. cit., s. 141-145. Więcej informacji na temat Wszuchukraińskiej Akademii Nauk zob. Л. Матвєєва, *Становлення*

W dziedzinie badań językoznawczych prócz prac Komisji Etnograficznej i Komisji Filologicznej NTSz oraz badań prowadzonych w Ukraińskim Instytucie Naukowym w Warszawie pewną rolę odegrały istniejące w uniwersytetach – Lwowskim, Jagiellońskim i Warszawskim katedry języka ruskiego (ukraińskiego). Na pierwszym z nich istniała ona od połowy XIX wieku, natomiast w Krakowie powołano ją w latach dwudziestych, a w Warszawie w 1928 r. W Katedrze Języków Ruskich Studium Słowiańskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego istotną rolę odegrał mający wówczas już znaczne osiągnięcia naukowe Iwan Ziłyński. Prowadził on badania terenowe, w oparciu, o które napisał szereg prac dotyczących dialektów łemkowskich i bojkowskich, oraz gwary tzw. zamieszkańców, spośród których zresztą pochodził, drukowanych zarówno po ukraińsku, jak i po polsku. W 1931 r. habilitował się na UJ na podstawie rozprawy *Opis fonetyczny języka ukraińskiego*¹⁴⁴. Następnie nakładem Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Warszawie wydał wspomnianą wcześniej pracę *Karta ukrajinskich howoriw z pojasnenniamy*. Warto dodać, że w 1937 r. na łamach „Zapysok NTSz” opublikował cenny artykuł *Wzajemowidnosyny miż ukrajinskoju ta polskoju towowju* (*Взаємовідносини між українською та польською мовою / Wzajemne wpływy między językiem ukraińskim a polskim*)¹⁴⁵.

Katedrą warszawską kierował prof. Roman Smal-Stocki, pracujący na Uniwersytecie Warszawskim od 1926 r., początkowo jako profesor nadzwyczajny na następnie zwyczajny językoznawstwa¹⁴⁶. W 1930 r. był on współorganizatorem wspomnianego Ukraińskiego Instytutu Naukowego, w wydawnictwach którego wychodziła większość jego prac językoznawczych. Warto dodać, że z Katedrą tą związany był od 1929 r. jeden z wybitnych w okresie międzywojennym ukraińskich historyków, wspomniany tu już wcześniej, prof. Myron Korduba, wykładający tam historię Ukrainy (notabene na jego wykłady uczeszczał Jerzy Giedroyc). Stanowisko wykładowcy otrzymał tam dzięki rekomendacji wybitnych polskich historyków Marcelego Handelsmana i Oskara Haleckiego¹⁴⁷. Pracował tam do końca okresu międzywojennego, początkowo jako profesor nadzwyczajny, a od

Української Академії Наук (1918-1928 pp.), „Український історичний журнал” 2008, nr 6, s. 4-38.

¹⁴⁴ W. Witkowski, *Osiągnięcia naukowe...*, op. cit., s. 30.

¹⁴⁵ Zob. I. Зілінський, *Взаємовідносини між українською та польською мовою*, „Записки НТШ” 1937, t. CLV, s. 203-216.

¹⁴⁶ В. Радзикович, *Проф. д-р Роман Смаль-Стоцький. Життєписний нарис*, „Записки” 1963, t. CLXXVII, s. 11-17. Zob. także: К. Кисілевський, *Лінгвістичні праці Романа Смал-Стоцького*, ibidem, s. 18-23; В. Лев, *Вибрана бібліографія праць проф. д-р Романа Смал-Стоцького*, ibidem, s. 36-45.

¹⁴⁷ О. Павлишин, *Мирон Кордуба...*, op. cit., s. 39.

14 września 1937 r. z nadania Prezydenta RP Ignacego Mościckiego już jako profesor zwyczajny¹⁴⁸. Ukraiński uczoney był nie tylko świetnym znawcą epoki Bohdana Chmielnickiego i działalności samego hetmana (jego biogram, a także biogramy jego ojca Michała oraz synów Tymoteusza i Jerzego umieścił on w III tomie *Polskiego słownika biograficznego*), ale także znakomitym bibliografem¹⁴⁹. Zebrał olbrzymią, liczącą ponad 55 tys. tytułów bibliografię do dziejów Ukrainy¹⁵⁰.

Największym, jednakże centrum badań ukrainoznanawczych, w tym lingwistycznych, był Uniwersytet Lwowski, gdzie w 1925 r. Katedrę Filologii Ruskiej objął prof. Jan Janów¹⁵¹. Zgrupowało się wokół niego liczne grono językoznawców polskich, m.in. Władysław Kuraszkiewicz, Karol Dejna, Stefan Hrabec, Przemysław Zwoliński oraz ukraińskich: Jarosław Rudnicki, Wasyl Łew, Josyf Szemlej, Iwan Kowałyk, Łukija Humecka, Iwan Kernycki, Myron Onyszkieicz. Byli oni także aktywnymi działaczami Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki i większość swych prac drukowali na łamach jego „Zapyssek”.

Spośród innych ukraińskich językoznawców należy jeszcze wymienić ze starszego pokolenia Wasyla Simowicza, autora ukraińskich gramatyk oraz licznych prac z historycznej i współczesnej fonologii i morfologii oraz pracującego na prowincji w Przemyślu Jewhena (Eugeniusza) Hrycaka. W 1931 r. wspólnie z Kostiem (Konstantym) Kisilewskim opublikował on dwuczęściowy *Ukraińsko-polski i polsko-ukraiński słownik (Українсько-польський і польсько-український словник)*. Najcenniejsze jednak jego prace dotyczyły onomastyki i dialektologii, a także tendencji rozwojowych ówczesnego języka ukraińskiego (np. skrótów i skrótowców)¹⁵². Nie udało

¹⁴⁸ Ibidem, s. 39-40.

¹⁴⁹ M. Korduba na łamach „Polskiego słownika biograficznego” opublikował biogramy: *Chmielnicki Bohdan Zenobi (ur. ok. 1595-1657)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. III, s. 329-334; idem, *Chmielnicki Jerzy (1640-ok. 1681)*, [w:] ibidem, s. 334-336; idem, *Chmielnicki Michał (zm. 1620)*, [w:] ibidem, s. 336-337; idem, *Chmielnicki Tymosz (1632-1653)*, [w:] ibidem, s. 337-338.

¹⁵⁰ A. Serednicki, *Wkład Ukraińców w dorobek kulturalny Polski*, [w:] *Europa Środkowa i Wschodnia w XX wieku. Studia ofiarowane Wiesławowi Balcerakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa-Łowicz 2004, s. 82.

¹⁵¹ R. Łużny, *Jan Janów: warsztat historyczno-kulturowy filologa-językoznawcy*, „Krakowskie Zeszyty Ukrainoznanawcze” 1993, t. I-II, s. 295-300; W. Witkowski, *Uwagi o życiu i działalności naukowej profesora Jana Janowa*, ibidem, s. 287-289.

¹⁵² Jewhen Hrycak był także autorem licznych prac historyczno-literackich, historycznych oraz zakresu dydaktyki szkoły średniej. Jego spuściznę naukową i popularnonaukową zebrał i wydał drukiem w 2002 r. Włodzimierz Piliłowicz – zob. *Євген Грицак. Вибрані українознавчі праці*, вступ і ред. М. Лесів, зібрав В. Пилипович, Перемишль 2002.

się natomiast powołać Katedry Literatury Ukraińskiej dla prof. Mychajła Woźniaka, choć podejmowano wielokrotne starania. Na Wydziale Humanistycznym pracowali: demograf Roman Zubyk, historyk średniowiecza Mykoła Andrusiak, archeolog Jan Starczuk oraz Marcjjan Śmieszko¹⁵³.

Ukraińskie księgoznawstwo i bibliologia w Polsce związane były przede wszystkim z badaniami Łewka (Leona) Bykowskiego, emigranta z Kijowszczyzny, w latach 1928–1939 starszego bibliotekarza Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy, należącego w równej mierze tak do nauki ukraińskiej, jak i polskiej. Od 1929 r. pełnił on funkcję redaktora „Biuletynu Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy” (późniejszy „Bibliotekarz”), nadając czasopismu charakter księgoznawczy. Prócz rozpraw na temat książki ukraińskiej i polskiej pisał on wiele artykułów i recenzji o wydawnictwach radzieckich i czechosłowackich¹⁵⁴.

Instytucjonalnie tradycje ukraińskiego księgoznawstwa w Galicji związane były z działalnością towarzystwa „Proswita” i sięgały końca XIX wieku, lecz dopiero po I wojnie światowej ruch księgoznawczy objął wiele środowisk inteligentnych. Zaczęto wydawać pierwsze fachowe pisma. Jednym z nich była wydawana w latach 1921–1923 w Stanisławowie „Кныжка. Вістник українського книжкового руху” / Książka. Informator ukraińskiego ruchu książkowego).

Naukowa działalność bibliologiczna prowadzona była także przez scharakteryzowane wyżej Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki i znajdowała odbicie na łamach „Zapusek NTSz”. W 1937 r. powstało czasopismo „Українська Кныга” („Українська Книга” / Ukraińska Książka) – miesięcznik poświęcony bibliologii i bibliofilstwu, będący organem Komisji Bibliologicznej Towarzystwa im. Szewczenki i Ukraińskiego Towarzystwa Bibliofilów we Lwowie. „Українська Кныга” miała profil zdecydowanie historyczny i publikowała cenne materiały i przyczynki do dziejów książki i bibliotek ukraińskich¹⁵⁵.

¹⁵³ Więcej informacji na ten temat zob. K. Stopka, *Nauki historyczne na Uniwersytecie Lwowskim*, [w:] *Universitati Leopoliensi in memoriam*, Kraków 2011, s. 225-266; A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860-1918)*, Kraków 2013.

¹⁵⁴ Zob. K. Migoń, *Księgarstwo ukraińskie w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Studia o Książce” 1970, t. I, s. 25-41.

¹⁵⁵ M. Андрусак, *Післявоєнна історіографія української книги*, „Українська Книга” 1933, t. 1, s. 25-30; I. Кревецкий, *Бібліотека Наукового Товариства ім. Шевченка у Львові*, Львів 1923, s. 14-16; В. Дорошенко, *Українська Національна Бібліотека (Бібліотека Наукового Товариства ім. Шевченка у Львові)*, Львів 1936; K. Migoń, *Księgarstwo ukraińskie...*, op. cit., s. 39-40.

W okresie międzywojennym położono także poważne podstawy pod rozwój filozofii i psychologii. Pojawiły się wówczas pierwsze prace o charakterze ogólnym i teoretycznym. W 1924 r. Jakym Jarema wydał *Wstęp do filozofiji* (*Вступ до філософії / Wstęp do filozofii*), a wykładający głównie w Niemczech i Czechosłowacji, choć publikujący także w Polsce, Dmytro Czyżewski ogłosił w 1926 r. pracę *Filozofija na Ukrajinii* (*Філософія на Україні / Filozofia na Ukrainie*), a w 1931 r. *Narys z istoriji filozofiji na Ukrajinii* (*Нарис історії філософії на Україні / Zarys historii filozofii na Ukrainie*). Zainteresowania naukowe Czyżewskiego, zajmującego się także literaturoznawstwem, oscyływały między myślą filozoficzną powszechną i narodową. Zajmował się twórczością Komeńskiego, Hegla, Gogola, Dostojewskiego, a także mistycyzmem Hryhorija Skoworody, któremu w 1931 r. poświęcił osobną publikację wydaną nakładem Ukraińskiego Instytutu Naukowego¹⁵⁶.

Natomiast na zainteresowanych filozofią Ukraińców w Polsce znaczący wpływ miała lwowsko-warszawska szkoła filozoficzna Kazimierza Twardowskiego. Jego słuchaczami przed I wojną światową oraz w okresie międzywojennym byli tacy przedstawiciele ukraińskiej nauki i kultury jak: Jakym Jarema (psycholog, filozof i pedagog), Wołodymyr Juryneć (filozof), ks. Hawryił Kostelnyk (filozof i teolog), Ołeksander Kulczycki (filozof i pedagog), Jarosław Kuźmiw (psycholog i pedagog), Stepan Ołeksiuk (filozof, psycholog, krytyk literacki oraz pisarz nurtu komunistycznego publikujący pod pseudonimem Stepan Tudor), Iłarion Świącicki (filozof, historyk sztuki, muzealnik), a przede wszystkim znany ukraiński i polski psycholog Stepan Balej (Stefan Balej)¹⁵⁷. Jest on uznawany za twórcę psychologii rozwojowej, wychowawczej i społecznej. Był pionierem badań psychologicznych w sporcie i wychowaniu fizycznym w Polsce. Zajmował się także psychologią twórczości literackiej m.in. analizował pod tym kątem twórczość Tarasa Szewczenki i Juliusza Słowackiego. Studiował filozofię i psychologię na Uniwersytecie Lwowski. W 1911 r. obronił tam pracę doktorską z psychologii na podstawie rozprawy pt. *O potrzebie rekonstrukcji pojęcia psychologicznej podstawy uczuć*. Przez kilka lat pracował jako nauczyciel matematyki w gimnazjach, a następnie w latach 1917–1923 studiował medycynę na Wydziale Lekarskim Uniwersytetów Lwowskiego i Warszawskiego, uzyskując w 1923 r. doktorat z medycyny. Przez kilka lat pracował

¹⁵⁶ Zob. Д. Чижевський, *Філософія Г.С. Сковороди*, Варшава 1931.

¹⁵⁷ С. Іваник, *Аналіз поняття філософської спадщини українських учнів К. Твардовського (С. Балея, Г. Костельника, С. Олексюка, М. Рудницької, О. Кульчицького)*, „Польські Студії” 2021, т. 13, s. 271-285. Zob. także: idem, *Аналіз поняття психологічної основи почувань Степана Балея в традиції філософської школи Казімежа Твардовського*, „Польські Студії” 2011, т. 4, s. 78-100; idem (S. Ivanyk), *Hawryił Kostelnyk i szkoła lwowsko-warszawska*, „Studia z Historii Filozofii” 2012, nr 3, s. 95-100.

jako lekarz w lwowskim Szpitalu Powszechnym na Oddziale Chorób Nerwowych i Psychiczych. Po powołaniu „tajnego” ukraińskiego Uniwersytetu we Lwowie został w nim wykładowcą logiki. W środowisku ukraińskim szybko stał się uznanym autorytetem naukowym. Pisał zarówno w języku ukraińskim jak i polskim. Spod jego pióra wyszły pierwsze ukraińskie podręczniki z dziedziny psychologii (*Нарис психології / Zarys psychologii* – 1922) oraz logiki (*Нарис логіки / Zarys logiki* – 1923). Ponadto do znaczących jego prac wydanych w okresie międzywojennym należały: *Narys pedahohicznej psycholołhiji* (*Нарис педагогічної психології / Zarys psychologii pedagogicznej*) oraz polskojęzyczne: *Psychologia wychowawcza w zarysie*, *Wprowadzenie do psychologii społecznej*, *Psychologia kobiety i mężczyzny*, *Psychologia wieku dojrzewania*, *Zarys psychologii w związku z rozwojem dziecka*, *Osobowość*¹⁵⁸. W 1928 r. powierzono mu organizację Katedry Psychologii Wychowawczej na Uniwersytecie Warszawskim (kierował nią, z przerwą wojenną, do 1951 r.). Będąc w Warszawie angażował się w ukraińską działalność naukową zarówno jako członek rzeczywisty Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki jak i współpracownik Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Warszawie.

W środowisku geografów ukraińskich bardzo aktywnie usiłował działać docent Uniwersytetu Jagiellońskiego Wołodmyr (Włodzimierz) Kubijowycz¹⁵⁹, aktywny członek Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki, który swe prace drukował także w języku polskim¹⁶⁰. Pod jego kierunkiem opracowane zostały i wyszły drukiem fundamentalne dla nauki ukraińskiej prace: *Atlas Ukrainy i krajów ościennych* (1937) oraz *Geografija ukraińskich i sumeżnych zemel* (*Географія українських і сумежних земель / Geografia ziem ukraińskich i ościennych* – 1938). Oba dzieła wyszły nakładem Ukraińskiego Instytutu Wydawniczego we Lwowie.

Kolejną większą dziedziną zainteresowań ukraińskich uczonych były nauki ekonomiczne. Prócz badań prowadzonych we wspomnianym Seminarium Ekonomicznym Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Warszawie, zagadnieniami ekonomicznymi zajmowało się powołane siłami społecznymi Ukraińskie Ekonomiczne Biuro, będące sekcją Słowiańskiego

¹⁵⁸ Zob. m.in. A. Śródka, *Uczeni polscy XIX i XX stulecia*, Warszawa 1994, t. I, s. 59-61; П. Пундій, *Українські лікарі. Біобібліографічний довідник*, Львів-Чикаго 1994, кн. 1, s. 24-25.

¹⁵⁹ Zob. m.in.: O. Шаблій, *Володимир Кубійович: формула життя і чину*, [w:] *Володимир Кубійович. Наукові праці*, т. 1, ред. О. Шаблій, Париж-Львів 1996, s. 3-40.

¹⁶⁰ Zob. np. W. Kubijowicz, *Przyczynek do antropogeografii Gorganów*, Kraków 1921; idem, *Życie pasterskie w Beskidach Magorskich*, Kraków 1927; idem, *Górna granica osadnictwa w dolinie Bystrzycy Nadwórniańskiej*, Kraków 1929; idem, *Rozmieszczenie Ukraińców w Azji*, Warszawa 1934.

Towarzystwa Kultury i Sztuki w Warszawie. W latach 1933–1934 wydawało ono własny rocznik pt. „Ukrajinske Ekonomiczne Biuro” („Українське Економічне Бюро” / Ukraińskie Biuro Ekonomiczne), a od 1935 r. „Ukrajinskyj Statystycznyj Ricznyk” („Український Статистичний Річник” / Ukraiński Rocznik Statystyczny), którego trzy pierwsze tomy wydano ze środków własnych, a czwarty nakładem Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki.

W zakresie publikacji z zakresu analiz ekonomicznych i dotyczących życia gospodarczego najbardziej płodnymi byli: Kost' Macijewicz (polityka agrarna), Charyton Łebid'-Jurczyk, (prawo budżetowe), Walentyn Sadowski (statystyka ludnościowa i rozmieszczenie Ukraińców na świecie), Mykoła Hnatyszak (polityka monetarna), Julian Pawłykowski (kooperatywy i statystyka ekonomiczna), Jewhen Chrapływyj (gospodarka wiejska).

Wśród przyrodników, zoologów, agronomów znaczne osiągnięcia naukowe mieli Mykoła Melnyk (biologia) oraz wspomniany tu uprzednio Iwan Rakowski (agronomia i zoologia). Ten ostatni położył duże zasługi na polu organizacji ukraińskiej nauki, zwłaszcza od roku 1934, kiedy to objął funkcję prezesa Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki¹⁶¹.

Uniwersytet i środowisko medyczne Lwowa sprzyjało zaangażowaniu ukraińskich lekarzy nie tylko w praktykę lekarską, ale także badania naukowe w tej dziedzinie. Powszechnie cenionymi byli dr Jewhen Tyt Buraczyński (długoletni dyrektor założonego przez metropolitę A. Szeptyckiego szpitala pod nazwą „Narodna Licznycia” („Народна Лічниця” / Lecznicza ludowa) oraz dr Marian Panczyszyn, wybitny specjalista chorób wewnętrznych (osobisty lekarz metropolity A. Szeptyckiego)¹⁶². Ten ostatni, gdy został w 1924 r. przewodniczącym komisji lekarskiej NTSz znacząco przyczyniając się do jej rozwoju zainicjował wydawanie stojącego na wysokim poziomie czasopisma p.n. „Likařkyj Wisnyk” („Лікарський Вісник” / Wiadomości lekarskie). Był on także aktywnym działaczem Ukraińskiego Towarzystwa Lekarskiego, a pragnąc wpływać na podniesienie zdrowotności społeczeństwa ukraińskiego w 1929 r. założył Ukraińskie Towarzystwo Higieniczne (Українське Гігієнічне Товариство)¹⁶³.

Spośród grona autorów prac naukowych poświęconych zagadnieniom prawnym wymienić wypada zwłaszcza Stanisława Dnistriańskiego, dawnego współpracownika Mychajła Hruszewskiego, wybitnego ukraińskiego prawnika (założyciela Ukraińskiego Towarzystwa Prawniczego

¹⁶¹ I. Головацький, *Іван Раковський...*, op. cit., s. 45-60.

¹⁶² Zob. T. Савенко, *Наукове товариство...*, op. cit., passim.

¹⁶³ Б. Білінський, *Професор Маріян Панчишин – лікар і громадянин*, „Лікарський Збірник. Нова серія” 1991, т. I, s. 89-94; I. Даценко, *Професор Маріян Панчишин – засновник Українського гігієнічного товариства у Львові*, „Acta Medica Leopoliensia / „Львівський медичний часопис” 1995, т. 1, ч. 1, s. 11-13.

w 1909 r. i byłego prof. Uniwersytetu Lwowskiego)¹⁶⁴. W okresie międzywojennym był profesorem i rektorem Ukraińskiego Wolnego Uniwersytetu w Pradze, ale naukowo wciąż obecny był w Towarzystwie Naukowym im. T. Szewczenki. Jako specjalista od prawa państwowego i międzynarodowego cieszył się dużym uznaniem wśród środowiska prawników polskich, podobnie jak jego uczeń Wołodimir Starosolski¹⁶⁵.

Znaczący wpływ na ukraińskie nauki ścisłe miała lwowska szkoła matematyczna Stefana Banacha i Hugona Steinhausa. Za ich ucznia i kontynuatora uważa się Myrona Zaryckiego, a wywarła ona pewien wpływ nawet na fizyków Zenona Chrapływego i Andrija Łastoweckiego. Zarycki studiował w Wiedniu, a następnie we Lwowie, gdzie jego profesorami byli Józef Puzyna i Waclaw Sierpiński¹⁶⁶. Początkowo pracował jako nauczyciel matematyki w gimnazjum (jego uczniem był Stanisław Lem), a jednocześnie słuchał na Uniwersytecie Lwowskim wykładów z filozofii i psychologii Kazimierza Twardowskiego oraz z astronomii Marcina Ernesta. Od 1927 r. był członkiem rzeczywistym Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki i jego sekcji matematyczno-przyrodniczo-lekarskiej. W 1927 r. opublikował w renomowanym polskim czasopiśmie matematycznym „Fundamenta Mathematicae” pracę *Quelques notions fondamentales de l'Analysis Situs au point de vue de l'Algèbre de la Logique*, która w 1930 r. stała się podstawą uzyskania przez niego na Uniwersytecie Lwowskim doktoratu z filozofii. Już wcześniej rozpoczął wówczas współpracę z lwowskim środowiskiem matematycznym Stefana Banacha, a także został członkiem Polskiego Towarzystwa Matematycznego¹⁶⁷. W kręgach matematy-

¹⁶⁴ *Академік Станіслав Дністрянський 1870-1935*, упор. і вступ М. Мишинка, Київ 1992.

¹⁶⁵ Więcej informacji o Włodzimierzu Starosolskim zob. S. Stępień, *Starosolski Włodzimierz Stefan (1878-1942)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLII/3, z. 174, Warszawa-Kraków 2004, s. 341-343; idem, *Wokół kształtowania się tożsamości narodowej na polsko-ukraińskim pograniczu etnicznym na przełomie XIX i XX wieku. Biografia Włodzimierza Starosolskiego*, „Biuletyn Ukrainoznawczy” 2012, nr 15, s. 9-36; idem, *Włodzimierz Starosolski. Wybitny ukraiński prawnik, uczonec i działacz społeczno-polityczny* (tekst w języku polskim i analogiczny w języku ukraińskim), [w:] *Володимир Старосольський. Принцип більшості / Wolodymyr Starosolskyj. Das majoritätsprinzip*, ред. А. Петрів, Львів 2018, s. 22-77.

¹⁶⁶ Warto dodać, że Myron Zarycki był potomkiem polskiego powstańca styczniowego Jana Zarzyckiego, który był jego dziadkiem. Po upadku powstania styczniowego w obawie przed carskimi represjami schronił się w Galicji.

¹⁶⁷ Г. Возняк, О. Осадча, Л. Сорока, *Мирон Зарицький – поет математичних формул*, Тернопіль 2009; А. Самойленко, Т. Банах, Я. Притула, *Стефан Банах і математика у Львові в першій половині ХХ століття (до 125-річчя від дня народження)*, „Вісник НАН України” 2017, nr 11, s. 92-102.

ków i astronomów polskich i ukraińskich aktywnie pracował Wołodymyr Łewycki, publikujący swe prace zarówno po ukraińsku, jak i po polsku. Był on aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Astronomicznego¹⁶⁸.

Nauka ukraińska w okresie międzywojennym rozwijała się w pewnej symbiozie z nauką polską. Ukraińscy studenci ucząc się w polskich uniwersytetach stawali się uczniami polskich profesorów, a ci najzdolniejsi kontynuatorami potem dzieła swych mistrzów. Tak było np. z wymienionymi wyżej przedstawicielami ukraińskiej nauki, ukształtowanymi przez lwowską szkołę matematyczną, czy też lwowsko-warszawską szkołę filozoficzną Kazimierza Twardowskiego. Swą wiedzę wnosili do nauki ukraińskiej za pośrednictwem Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki, Ukraińskiego Instytutu Naukowego, bądź też poprzez publikacje w ukraińskich czasopismach naukowych lub fachowych. Niektórzy też na trwałe zapisali się w nauce polskiej. Klęska ukraińskiego zrywu niepodległościowego sprawiła, że na terytorium Polski przybyli z Ukrainy Naddnieprzańskiej Ukraińcy już z pewnym dorobkiem naukowym. Tak było w przypadku profesorów: Iwana (Jana) Feszczenki-Czopińskiego, Iwana Szowheniwa (Jana Szowgeniwa), a także gen. Mykoły (Mikołaja) Kowala-Medzweckiego¹⁶⁹. Pierwszy z wymienionych był twórcą Instytutu Metalurgii w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie¹⁷⁰. Przed I wojną światową pracował jako docent Politechniki Kijowskiej¹⁷¹. W czasie istnienia Ukraińskiej Republiki Ludowej stał na czele Ministerstwa Przemysłu. Po przybyciu do Polski już w połowie 1922 r. został wykładowcą Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, gdzie zorganizował Instytut Metalurgii i kierował nim do końca okresu międzywojennego. Jest on autorem pierwszych polskich podręczników z tej dziedziny. Już w 1926 r. opublikował *Szkice z teorii metaloznawstwa* (Kraków 1926), a kilka lat później fundamentalną trzyto-

¹⁶⁸ П.К. Хобзей, *Основоположник математичної культури нашого народу (Володимир Левицький)*, [w:] *Аксиоми для нащадків*, Київ 1991, s. 102-118; Б. Пташник, *Володимир Левицький*, [w:] *Ювілейна книга Української гімназії в Тернополі (1898-1998)*, Тернопіль-Львів 1998, s. 447-448.

¹⁶⁹ Zob. A. Kolańczuk, *Ukraińscy emigranci polityczni w życiu naukowym, kulturalnym, społecznym i gospodarczym w II RP*, Przemysł 2019, passim.

¹⁷⁰ Zob. *Іван Феценко-Чопівський. Життєписно-бібліографічний нарис*, ред. О. Романів, Львів 2000, s. 9-66; I. Czopińska-Bohun, *Iwan Feszczenko-Czopiński (1884-1952) – działacz społeczny, polityk, pedagog, uczonec*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, nr 3, s. 245-254.

¹⁷¹ Feszczenko-Czopiński był dobrze obeznany z przemysłem metalowym w Rosji i Europie Zachodniej. Brał aktywny udział w Międzynarodowych Wystawach Metalurgicznych w Brukseli (1910) i Turynie (1911), Międzynarodowym Kongresie Metalurgów w Düsseldorfie (1910) i Paryżu (1913).

mową pracę pt. *Metaloznawstwo* (Warszawa 1930, 1934, 1936). W krótkim czasie stał się jednym z największych specjalistów w tej dziedzinie nauki, co zaowocowało – mimo iż był on ukraińskim emigrantem – powołaniem go na konsultanta Państwowej Wytwórni Uzbrojenia. Od 1928 r. pracę na uczelni łączył z działalnością praktyczną, gdyż został kierownikiem Instytutu Doświadczalnego Huty „Pokój” w Nowym Bytomiu. Wyniki prowadzonych tam badań zostały z jego inicjatywy opublikowane w 7 tomach artykułów pt. „Prace Badawcze Państwowej Wytwórni Uzbrojenia” (w 6. z nich wydrukowano prace dyplomowe jego uczniów, absolwentów AGH). Znaczenie wyników prowadzonych badań spowodowało, że w 1930 r. powierzono prof. Feszczence-Czopiowskiemu kierowanie pracami badawczymi Koncernu Hutniczego Grupy „Baildon” w Katowicach. Ich efekty także zostały opublikowane drukiem w 5 tomach „Prac Badawczych Huty Baildon”, w których na 29 publikacji, aż 21 było autorstwa prof. Feszczenki-Czopińskiego. Działalność ta miała podstawowe wprost znaczenie dla polskiego przemysłu zbrojeniowego, co zostało docenione przez najwyższe polskie władze państwowe i wojskowe, a w 1933 r. prezydent RP nadał mu złoty „Krzyż Zasługi”¹⁷².

Mimo takiego zaangażowania w polskie życie naukowe i działalność gospodarczą prof. Feszczenko-Czopiwski nie zrywał kontaktów ze środowiskiem ukraińskim w Polsce, zarówno z emigrantami, jak i autochtoniczną społecznością. Od 1926 r. był członkiem rzeczywistym Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie, a od 1930 r. stałym współpracownikiem Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Warszawie. Nakładem NTSz wydał m.in.: *Jak metal protystojit' sylam joho deformujuczum* (*Як метал протистоїть силам його деформуєчим* / Jak metal przeciwstawia się siłom deformującym go – Lwów 1926), *Szczo treba rozumity pid „kermowanoju metalurhijeju”* (*Що треба розуміти під „кормованою металургією”* / Co należy rozumieć pod „sterowaną metalurgią” – Lwów 1938), *Nowoczesne hartuwannia stali ta dwowerstwowa kupil* (*Новочасне гартування сталі та двоверстова купіль* / Nowoczesne hartowanie i dwuwarstwowa kąpiel – Lwów 1938), *Nowitni mah-nety* (*Новітні магнети* / Nowoczesne magnesy – Lwów 1939)¹⁷³.

W polską metalurgię znaczący wkład wnieśli także jego uczniowie, różniejsi profesorowie krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej Mykoła (Mikołaj) Czyżewski i Mykoła (Mikołaj) Dubowicki (1903–1985)¹⁷⁴. Jako

¹⁷² *Іван Феценко-Чопівський...*, op. cit., s. 36; A. Kolańczuk, *Ukraińscy emigranci...*, op. cit., passim.

¹⁷³ Bibliografię prac I. Feszczenki-Czopińskiego zob. *Іван Феценко-Чопівський...*, op. cit., s. 261-274.

¹⁷⁴ O uczonych pisał m.in. A. Kolańczuk w cyt. już wyżej publikacji *Ukraińscy emigranci...*, op. cit., s. 27, 54, 105, 121, 290 (Mykoła Czyżewski); s. 54, 117 (Mykoła Dubowicki).

emigranci mogli oni ukończyć studia dzięki wsparciu utworzonego przez Feszczkę-Czopińskiego Funduszu Stypendialnego im. Symona Petlury i osobistej opiece naukowej uczonego¹⁷⁵.

Inny z ukraińskich emigrantów prof. Iwan Szowheniw, były rektor Ukraińskiej Akademii Gospodarczej w Podiebradach, położył znaczące zasługi w polskiej hydrografii¹⁷⁶. Po przybyciu do Warszawy w 1928 r. został zatrudniony jako konsultant gospodarki wodnej w Ministerstwie Rolnictwa. Spod jego pióra wyszły takie publikacje jak: *Silniki wietrzne, O racjonalnym profilu wałów ochronnych, Gospodarka wodna na ziemiach ukraińskich i w Europie*¹⁷⁷. W dziedzinie geodezji i metrologii na uwagę zasługiwały prace byłego generała armii Ukraińskiej Republiki Ludowej Mykoły (Mikołaja) Kowala-Medzweckiego¹⁷⁸. Od 1923 r. był on przez kilka lat pracownikiem obserwatorium astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, a następnie został zatrudniony w Głównym Urzędzie Miar i Wag w Warszawie. Wydał on wówczas drukiem m.in.: *Czterowahadłowy przyrząd Sterneck'a do pomiaru przyspieszenia siły ciężkości* (1928) i *Komparator geodezyjny* (1929)¹⁷⁹.

W Polsce wychodziło wiele ukraińskich czasopism naukowych poświęconych różnym gałęziom wiedzy. Prócz wymienionych wcześniej, wydawanych przez ukraińskie instytucje i towarzystwa naukowe, warto wymienić: „Siohoczasne i Mynułe („Сьогочасне і Минуле” / Współczesność i Przeszłość) – nieperiodyczne wydanie poświęcone ukraińszoznawstwu (1939), „Ukrajins'kyj Ekonomist” („Український Економіст” / Ukraiński Ekonomista) – nieperiodyczne czasopismo Towarzystwa Ukraińskich Ekonomistów (1928–1929). Przez krótki okres, bo tylko w 1924 r., wychodziło czasopismo (miesięcznik) „Nauka j Puśmenstvo” („Наука й Письменство” / Nauka i piśmiennictwo), stawiające sobie za cel prezentację dorobku nauk humanistycznych¹⁸⁰.

¹⁷⁵ A. Kolańczuk, *Nekropolie i groby uczestników ukraińskich walk niepodległościowych w latach 1917-1921*, Przemyśl 2003, s. 144, 151-152.

¹⁷⁶ A. Kolańczuk, *Ukraińscy emigranci...*, op. cit., passim.

¹⁷⁷ A. Kolańczuk, *Nekropolie...*, op. cit., s. 263-264.

¹⁷⁸ A. Kolańczuk, *Ukraińscy emigranci...*, op. cit., s. 38, 40-41, 51, 55, 65, 147.

¹⁷⁹ A. Kolańczuk, *Nekropolie...*, op. cit., s. 187-188.

¹⁸⁰ Na temat wydawanych w okresie międzywojennym istnieje już dość obszerna literatura, m.in.: M. Мартинюк, *Українські періодичні видання Західної України, країн Центральної та Західної Європи (1914-1939 рр.)*, Львів 1998; *Українські часописи Львова 1848-1939*, т. 2: 1901-1919, ред. М.М. Романюк, Львів 2002; *Українські часописи Львова 1848-1939*, т. 3: 1920-1939, кн. 1. 1920-1928 рр., ред. idem, Львів 2003; *Українські часописи Львова 1848-1939*, т. 3: 1920-1939, кн. 2: 1929-1939 рр., ред. idem, Львів 2003; М. Романюк, М. Галушко, *Українські часописи Коломиї (1865-1994)*, Львів 1996; М. Галушко, *Українські часописи Станіслава (1879-1944)*, ред. М. Романюк,

Z kolei Towarzystwo „Proswita” we Lwowie wydawało w latach 1927–1939 ilustrowany miesięcznik o charakterze popularnonaukowym „Żyttia i znannia” („Життя і знання” / Życie i wiedza)¹⁸¹. Jego redaktorami byli m.in. ukraiński pedagog, publicysta i wojskowy Mychajło Hałuszczynski, prof. „tajnego” ukraińskiego Uniwersytetu Iwan Bryk, czy też ukraiński filolog i językoznawca Wasyl Simowycz.

Wasyl Simowycz był kolejną ważną postacią dla środowiska nauki zarówno ukraińskiej, jak i polskiej¹⁸². Przez wiele lat był profesorem, a następnie rektorem Ukraińskiego Wyższego Instytutu Pedagogicznego w Pradze. W okresie dwudziestolecia międzywojennego aktywnie współpracował z Towarzystwem Naukowym im. Szewczenki¹⁸³. Z kolei w latach 1939–1941 pełnił funkcję dziekana Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Lwowskiego. Simonowycz był również we Lwowie członkiem jury przyznającego nagrody literackie za dzieła sztuki ukraińskiej¹⁸⁴.

Prócz działalności wydawniczej, osiągnięcia naukowe starano się upowszechniać wśród społeczeństwa przez organizacje odczytów i wykładów publicznych. Takie zadanie statutowe miało przede wszystkim założone w 1907 r. przez prof. Uniwersytetu Lwowskiego Ołeksandra Kołesę Towarzystwo Ukraińskich Wykładów Naukowych im. Petra Mołyły (Товариство Українських Наукових Викладів ім. Петра Могили) we Lwowie. Prócz prowadzenia akcji odczytowej wśród ukraińskiej społeczności galicyjskiej

Львів 2001; I. Мілясевич, *Періодичні видання Волинської губернії XIX-початку XX ст.*, Львів 2004; М. Комариця, *Журнал „Дзвони” 1931-1939: Систематичний покажчик змісту*, Львів 1997; Ю. Шаповал, *„Діло” 1880-1939: Поступ української суспільної думки*, Львів 1995; С. Костюк, *„Назустріч” 1934-1938: Систематичний покажчик змісту*, Львів 1999; Ю. Шаповал, *„Літературно-Науковий Вісник” 1898-1932: Творення державницької ідеології українства*, Львів 2000; Б. Ясінський, *„Літературно-Науковий Вісник”: Покажчик змісту*, т. 1-109 (1898-1932), Київ-Нью-Йорк 2000; *Видання Івана Тиктора та концерну „Українська преса”. Бібліографічний покажчик (1923-1977)*, ред. В.Г. Денисюк, Львів 2000. Zob. także: E. Wiszka, *Prasa emigracji ukraińskiej w Polsce 1920-1939*, Toruń 2001; E. Misiło, *Spis tytułów prasy ukraińskiej w Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Warszawa 1983.

¹⁸¹ Я. Ісаєвич, *Життя і знання*, [w:] *Енциклопедія історії України*, ред. В. Смолій, Г. Боряк, т. 3, Київ 2005, s. 159.

¹⁸² Informacje o działalności Wasyla Simowycza we Lwowie zob. O. Szeluch, E. Kazan, *Lwowski okres twórczości Wasyla Simowycza*, „Krakowskie Pismo Kresowe” 2021, r. 13, s. 203-208; zob. też М. Білоус, З. Терлак, *Василь Сімович 1880-1944. Життєписно-бібліогр. Нарис*, Львів 1995.

¹⁸³ O. Szeluch, E. Kazan, *Lwowski okres...*, op. cit., s. 203.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 205.

organizowało ono biblioteki i muzea regionalne¹⁸⁵. Jego działalność, prócz wspomnianego włączenia się w próbę organizacji ukraińskiego uniwersytetu, była w pierwszym dziesięcioleciu znikoma. Ożywiła się znacznie dopiero w 1933 r. po wyborze na prezesa dr. Hilariona Świąćickiego¹⁸⁶. Nawiązano wówczas współpracę z Towarzystwem im. Szewczenki, pozyskując stamtąd wykładowców do prowadzonej akcji popularyzacji wiedzy. W latach 1934–1939 prezesował Towarzystwu znany wówczas ukraiński pisarz i pedagog Denys Łukijanowycz. Na prowincji istniały oddziały Towarzystwa w Przemyślu, Rohatyniu, Stryju, Stanisławowie i Kołomyi, które współpracowały z miejscowymi organizacjami ukraińskimi, głównie filiami „Учительської Громади” („Учительська Громада”)¹⁸⁷. Znaczącą rolę w popularyzacji ukraińskiej nauki i wiedzy ukrainoznawczej odegrało istniejące od 1860 r. Towarzystwo „Proswita”, mające w okresie międzywojennym czytelnice i biblioteki nie tylko w miastach i miasteczkach, ale niemalże we wszystkich wsiach, w których zamieszkiwała większość Ukraińców¹⁸⁸.

Niewątpliwym miernikiem kondycji i szerokości zainteresowań ukraińskich uczonych (zarówno autochtonów jak i emigrantów z Ukrainy Naddnieprzańskiej osiadłych w Polsce) był ich udział, zarówno w Pierwszym Zjeździe Sławistów zorganizowany w 1929 r. w Pradze, jak i w Drugim Zjeździe, mającym miejsce w Warszawie w 1934 r. Zjazdy te obradujące w czterech sekcjach: językoznawczej, historyczno-literackiej, kulturalno-społecznej oraz dydaktycznej zgromadziły wielu uczonych europejskich zajmujących się szeroko rozumianą sławistyką. Wzięło w nich udział aż 13 ukraińskich naukowców (m.in. Roman Smal-Stocki, Stepan Smal-Stocki, Wołodymyr Doroszenko, Filaret Kołessa, Wasyl Simowicz, Kyryło

¹⁸⁵ AAN, MWRiOP, sygn. 1-14. Zob. także, *Хроніка*, „Сьогочасне і Минуле” 1939, nr 1, s. 124.

¹⁸⁶ S. Stępień, *Świąćicki (Świencićkij) Hilarion...*, op. cit., s. 435-439.

¹⁸⁷ *25-ліття Товариства „Учительська Громада”. Ювілейний науковий збірник*, Львів 1935, passim.

¹⁸⁸ Zob. *Товариство „Просвіта” у Львові. Статуту*, ред. В. Пашук, Львів 1999; *Нарис історії „Просвіти”*, ред. І. Мельник, Львів-Краків-Париж 1993; А. Прокіп, *Розвиток Товариства „Просвіта” в період головування Михайла Галуциньського (1923-1931): до 150-ліття з часу заснування Товариства*, „Наукові записки”, вип. XVIII, ред. кол. О. Роман, О. Перелигіна, та ін., Львів 2019, s. 152-177; Н. Курнявка, *Пам’ятки Товариства „Просвіта” у фондівих колекціях ЛІМу*, ibidem, s. 139-151; *Товариство „Просвіта”: в обороні української ідентичності, духовності та культури (до 150-літнього ювілею)*, наук. ред. І. Орлевич, Львів 2019, passim; *Товариство „Просвіта” у Львові: Показчик видань 1968-1939*, ред. Л. Квятковська, Львів 1996, passim; О. Малюта, *„Просвіти” і Українська Державність (друга половина ІХ – перша половина ХХ ст.)*, Київ 2008, passim.

Studyński). Wygłaszane przez nich referaty, dotyczyły nie tylko badań ukrainozawczych, ale także odnoszących się do kultury polskiej¹⁸⁹. Ukraińscy historycy brali udział w polskich i międzynarodowych zjazdach historycznych oraz różnych kongresach dotyczących nauk lekarskich i technicznych.

Ukraińscy uczeni żyjący w państwie polskim wnieśli także trwały wkład w naukę polską, sami mogli także korzystać z jej dorobku, współpracując z polskimi instytucjami naukowymi i uniwersytetami. Niektórzy z nich zresztą znaleźli pracę w tych ostatnich. Było ich wprawdzie niewiele, ale przyczyniali się w pewnym stopniu do wzajemnego korzystania z osiągnięć naukowych i wymiany doświadczeń metodologicznych. Najwięcej, bo aż ośmiu profesorów i docentów narodowości ukraińskiej, pracowało na Uniwersytecie Warszawskim, czterech na Uniwersytecie Lwowskim, trzech na Jagiellońskim i po jednym w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Ponadto ponad dwadzieścia osób narodowości ukraińskiej zatrudnionych było na uczelniach polskich w charakterze młodszych pracowników naukowych, asystentów i adiunktów¹⁹⁰.

2. Życie literackie

Lata I wojny światowej i ukraińskiego zrywu niepodległościowego odcisnęły trwałe piętno na twórczości literackiej Ukraińców¹⁹¹. Niepowodzenia w walce o własną zachodnioukraińską państwowość i klęska Ukraińskiej Republiki Ludowej spowodowały, że rozwijająca się dotychczas analogicznie do polskiej literatura ukraińska znalazła się w sytuacji diametralnie odmiennej. O ile, bowiem ta pierwsza w warunkach odrodzonego państwa mogła się czuć do pewnego stopnia uwolniona od patriotycznego posłannictwa narodowego, mogła zerwać ze wzniosłą frazeologią, nie tylko patriotyczną, ale i metafizyczną, to literatura ukraińska właśnie te cechy potęguje

¹⁸⁹ Zob. *II Międzynarodowy Zjazd Sławistów (Filologów Słowiańskich). Księga referatów. Sekcja I – Językoznawstwo*, Warszawa 1934; *ibidem, Sekcja II – Historia Literatury*, Warszawa 1934; *ibidem, Sekcja III – Kulturalno-Społeczna, Sekcja IV – Dydaktyczna*, Warszawa 1934.

¹⁹⁰ Przegląd zatrudnienia ukraińskiej kadry naukowej zob. A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938, s. 158-174.

¹⁹¹ В. Петров, Д. Чижевський, М. Глобенко, *Українська література*, Мюнхен-Львів 1994, s. 216; W. Morenec, *Łyk katastrofizmu: polska i ukraińska poezja lat 30.*, [w:] *Polska – Ukraina: partnerstwo kultur*, Poznań 2003, s. 59, 80-81; S. Kozak, *Ukraińska rewolucja 1917-1921 i jej poetyckie wizje*, [w:] *idem, Z dziejów Ukrainy. Religia. Kultura. Myśl społeczna. Studia i Szkice*, Warszawa 2006, s. 276-287. Zob. także: *Над рікою часу. Західноукраїнська поезія 20-30-х років*, ред. М. Ільницький, Харків 1999.

z niespotykaną dotąd siłą. Wspomniane wydarzenia polityczne stały się przyczyną upowszechniania, tak w życiu społecznym, jak i artystycznym poczucia krzywdy dziejowej, które doprowadzało u pisarzy starszego pokolenia do znacznego spadku aktywności twórczej¹⁹². Młodzi literaci natomiast początkowo „żyją wspomnieniami przeżytych walk”, co ujawniają w twórczości oscylującej wokół tzw. „strileckich pism”. Ich pierwszą inicjatywą było zainicjowanie w maju 1920 r. wydawania miesięcznika ogólno-artystycznego pod nazwą „Жыття і Мистецтво” („Життя і Мистецтво” / Życie i Twórczość). Jego wydawcą i redaktorem był dziennikarz i działacz społeczny Mychajło Strutyński, który wokół redakcji zgromadził twórców z różnych dziedzin życia intelektualnego, zarówno byłych członków dawnej Młodej Muzy, jak i początkujących artystów¹⁹³. Wśród stałych współpracowników miesięcznika byli: Mychajło Hałuszczynski, Mykoła Hołubeć, Mychajło Rudnycki, Petro Karmański, Wasyl Paczowski, Osyp Makowej, Mychajło Jackiw, Iarion Świącicki, Wasyl Szczurat, Kłym Poliszczuk, Ostap Łucki, Lew Gec (Leon Getz). Pismo pojawiło się w okresie sukcesów wojsk polskich i ukraińskich w kampanii kijowskiej i ambicją jego twórców było pozyskanie także pisarzy i artystów z Ukrainy Nadnieprzańskiej. Informowano o wspólnej tożsamości Ukraińców, o tamtejszym życiu literackim¹⁹⁴. Jego inicjatorzy stawiali sobie za cel także popularyzowanie literatury światowej. Niestety wychodziło tylko do grudnia 1920 r., na co pewien wpływ miała także klęska ukraińskich usiłowań niepodległościowych.

Bardziej trwałą inicjatywą artystyczną było założenie jesienią 1921 r. przez młodych literatów galicyjskich grupy poetyckiej pod nazwą „Митуса” („Митуса”)¹⁹⁵. Gromadziła ona głównie niedawnych weteranów Siczowych Strzelców i Ukraińskiej Halickiej Armii. Należeli do niej m.in.: Wasyl Bobyński, Ołeś Babij, Roman Kupczyński i Jura Szkrumelak. Swe utwory drukowali w założonym czasopiśmie pod taką samą nazwą¹⁹⁶. Swą poetycką twórczość rozpoczynali jeszcze w okopach, starając się w ten sposób zachęcać współtowarzyszy do walki o niepodległość ojczyzny. Taki cel miały np.

¹⁹² A. Korniejenko, *Ukraiński modernizm*, Kraków 1998, s. 186.

¹⁹³ B. Łepki, *Ukraina. Zarys literatury. Podręcznik informacyjny*, Warszawa-Kraków 1930, s. 257-264; A. Korniejenko, *Ukraiński...*, op. cit., passim. Zob. także: Ф. Погребенник, *Богдан Ленкий, Київ* 1993; W. Мокру, *Ukraina Wasyla Stefanyka*, Kraków 2001.

¹⁹⁴ Zob. np. Б. Магміт, *Національна свідомість*, „Життя і Мистецтво” 1920, nr 3, s. 74-76; К. Лаврінювич, *Українська література революційної доби*, ibidem, s. 94-96.

¹⁹⁵ Nazwą tą nawiązywali do nazwiska średniowiecznego śpiewaka zatrudnionego na dworze przemyskiego prawosławnego władcy. Jest on wymieniony w „Latopisie Halicko-Wołyńskim” pod rokiem 1241.

¹⁹⁶ В. Сонцвіт, *Галицьке молоде мистецтво. Про «Митусу», «Шляхи Мистецтва»* 1922, nr 2, s. 57-59.

utwory poetyckie Romana Kupczyńskiego *Niby snyt'sia* (*Ніби сниться / Jak we śnie*), *Duma pro Chwedora Czernyka* (*Дума про Хведора Черника / Duma o Fedorze Czernyku*), *Perszuj lystopad* (*Перший листопад / Pierwszy listopada*)¹⁹⁷, czy Ołesia Babija *Na Kyjiw* (*На Київ / Na Kijów*) i *Prywit siczowym strilciam* (*Привіт січовим стрільцям / Chwała strzelcom si czowym*)¹⁹⁸.

W 1923 r. grupa „Mytusa” rozpadła się i czasopismo przestało wychodzić. Wówczas to przedstawiciele twórczości „strileckiej” zgrupowali się wokół wydawnictwa „Czerwona Kałyna” („Червона Калина”), w którym publikowali zarówno poezję jak i prozę. Charakterystyczną dla tej twórczości była trytomowa powieść z życia strzeleckiego Romana Kupczyńskiego *Zametil* (*Заметіль / Zawieja – 1928–1930*)¹⁹⁹.

W nurcie symboliczno-lirycznym tworzyli na początku lat dwudziestych pisarze i poeci, którzy po klęsce ukraińskiej państwowości na Ukrainie Naddnieprzańskiej, nie chcąc żyć w warunkach bolszewickiego reżimu zdecydowali się na emigrację polityczną w Polsce. Ich pierwsze utwory, wydawane różnymi sposobami, pojawiały się już w obozach internowania, nakładem własnym lub tworzonych spontanicznie stowarzyszeniach kulturalnych i oświatowych. Bardzo aktywną pod tym względem okazała się utworzona w 1922 r. w obozie w Kaliszu grupa literacka pod nazwą „Wesełka” („Веселка” / Tęcza), wydająca miesięcznik pod taką samą nazwą. Redaktorem czasopisma został jeden z najwybitniejszych dwudziestowiecznych ukraińskich poetów Jewhen Małaniuk, a jego najbliższymi współpracownikami byli Jurij Darahan, Mykoła Czyrski oraz Maksym Hrywa²⁰⁰.

W Polsce uznanie krytyki przyniósł wydany w 1923 r. nakładem „Wesełki” tomik poezji pt. *Ozymyna* (*Озимина / Ozimina*), w którym oprócz Małaniuka swe wiersze zamieścili także dwaj inni emigranci polityczni

¹⁹⁷ M. Данилевич, *Творчий портрет Романа Купчинського*, „Наукові Записки Тернопільського державного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка”, „Серія «Літературознавство»” 2000, s. 53-56.

¹⁹⁸ P. Завадович, *Поет Олесь Бабій*, [w:] *Альманах Станіславівської землі. Збірник матеріалів до історії Станіслава і Станіславівщини*, т. II, Нью-Йорк-Париж-Сідней-Торонто 1985, s. 103-104.

¹⁹⁹ P. Матеїко, Б. Мельничук, *Від Золотої Липи до Стрипи (Творчість Р. Купчинського)*, [w:] idem, *Воєнними дорогами синів Галичини*, Тернопіль 1991, s. 21-25.

²⁰⁰ Zob. В. Петров, Д. Чижевський, М. Глобенко, *Українська...*, op. cit., s. 211; Н. Dubyk, *Jewhen Małaniuk – ukraiński pisarz obozowy*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica” 2018, nr 1, s. 7-16; A. Kolańczuk, *Internowani żołnierze armii UNR w Kaliszu*, Kalisz-Przemyśl-Lwów 1995, s. 19-21; idem, *Українська військова еміграція у Польщі (1920-1939)*, Львів 2000, s. 110-112.

z Ukrainy Naddnieprzańskiej – Mychajło Selehij i Mychajło Osyka. Internowani ukraińscy pisarze, żołnierze armii URL, drukowali swe utwory w tworzonych obozowych oficynach, a także na łamach wychodzących w Polsce, głównie w Galicji, ukraińskich czasopism²⁰¹. Podobną rolę, jak Kupczyński wśród galicjan, odgrywał wśród emigrantów Fedir Dudko, który w swej powieści pt. *Otaman Kruk* (*Отаман Крук* / Ataman Kruk – 1924) oraz w wielu wydanych nowelach usiłował odtworzyć obraz walki z bolszewikami o niepodległość Ukrainy²⁰².

W pierwszej połowie lat dwudziestych ze środowiskiem emigracyjnym związany był jeden z pierwszych ukraińskich modernistów, poeta, tłumacz, reżyser teatralny i działacz społeczny Mykoła Worony (ojciec poety Marka Woronego). W 1920 r. z ramienia rządu URL pełnił w Warszawie funkcję attaché kulturalnego. Wydał wówczas tomik poezji *Za Ukrajinu!* (*За Україну!* / O Ukrainę), a także przekładał na język ukraiński polskich poetów. Utrzymywał wówczas bliskie kontakty z Leopoldem Staffem i Julianem Tuwimem. Po klęsce ukraińskich dążeń niepodległościowych przeniósł się do Lwowa, gdzie prowadził kursy teatralne i wykładał w Instytucie Muzycznym im. Łysenki pisząc głównie sztuki teatralne. Został jednak zwabiony możliwością kariery artystycznej na Ukrainie Radzieckiej, gdzie w 1926 r. wyjechał. W 1934 r. został tam aresztowany, a w 1938 r. rozstrzelany przez NKWD pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski.

W pierwszych powojennych latach zarówno „galicyjska”, jak i „emigracyjna” twórczość literacka, tak poezja jak i proza, były, więc silnie obciążone elementami przeżyć wojennych i walk niepodległościowych. Mimo wielu prób ukraińska literatura tendencji tych nie zdołała całkowicie przezwyciężyć do końca okresu międzywojennego. Bardzo trafnie określił to w 1936 r. poeta, a zarazem utalentowany malarz, Światosław Hordyński pisząc:

Nasi powojenni poeci zajmowali się tak zwaną tematyką narodową. Pod względem stylistycznym był to symbolizm, styl idealnie nadający się do opłakiwania świeżych mogił. To byli dobrzy poeci, a mimo wszystko nie ma dobrej poezji w tym okresie²⁰³.

Uwolnieniu się od tendencji martyrologicznych nie sprzyjała świeża klęska walk niepodległościowych. Twórcy byli, bowiem przez społeczeństwo utożsamiani z szermierzami walki o wyzwolenie narodowe bądź społeczne. Nawet buntujący się przeciwko temu pochodzący z Łemkowszczyzny,

²⁰¹ Zob. A. Kolańczuk, *Ukraińscy emigranci polityczni w życiu naukowym, kulturalnym, społecznym i gospodarczym w II RP*, Przemysł 2019, passim.

²⁰² O. Bodnarowicz, *Powieść i nowela*, „Sygnały” 1934, nr 4-5, s. 12.

²⁰³ Cyt. za: A. Korniejenko, *Ukraiński...*, op. cit., s. 118-119.

przedwcześnie zmarły, pisarz Bohdan Ihor Antonycz, choć sam postulował, *aby poeci szerokim kołem obchodzili te obszary, gdzie błąkają i gubią się politycy*²⁰⁴, wpadał w „sidła” poezji politycznie zaangażowanej. Dobitym tego przykładem są tomiki Antonycza *Pisnia pro izhoja* (*Пісня про ізгоя / Pieśń o banicie*) z 1932 r., czy *Słowo do rozstrilanych* (*Слово до розстріляних / Słowo do rozstrzelanych*) z 1934 r. Był on, obok wspomnianego Jewhena Małaniuuka, niezwykle utalentowanym poetą, zasługującym na trwałe miejsce nie tylko w literaturze ukraińskiej, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszych rozważań, ale także powszechnej.

W latach dwudziestych pewien wpływ na twórczość literacką pisarzy ukraińskich w Polsce miała ukrajinizacja życia społecznego na Ukrainie Radzieckiej (tzw. korenizacja) i powstająca tam ukraińskojęzyczna literatura. Tamtejsze środowiska artystyczne, zwłaszcza w pierwszych latach po rewolucji, były bardzo aktywne wierząc, że nastały czasy wolności twórczej. Zaobserwować było można wówczas w całym ZSRR wielką różnorodność życia literackiego, wyrażającą się choćby w mnogości ugrupowań, organizacji i stowarzyszeń artystycznych. Było to widoczne zwłaszcza w poezji, na płaszczyźnie której eksperymentowali symboliści, futuryści, neoklasycy, neoromantycy oraz zwolennicy tzw. twórczości proletariackiej²⁰⁵. Tendencjom tym ulegali, więc w Galicji zwłaszcza młodzi poeci, poszukujący nowych środków wyrazu, często zawiedzeni polską polityką wobec mniejszości narodowych. Kierowali, więc uwagę *na eksperymenty i śmiałe rozwiązania obecne w poezji wschodnioukraińskiej*²⁰⁶.

Owo „zapatrzanie na Wschód” zdecydowanie osłabło już pod koniec lat 20. w związku z rezygnacją władz reżimowych z dotychczasowej polityki narodowościowej i podjęciem kursu przyspieszonej sowietyzacji nie tylko w polityce, ale także w kulturze i ekonomii (rezygnacja z NEP-u, kolektywizacja rolnictwa, przyspieszenie budowy przemysłu ciężkiego), a w efekcie

²⁰⁴ Cyt. za: ibidem, s. 204.

²⁰⁵ K. Duda, *Literatura rosyjska XX w.*, [w:] *Rosjoznawstwo. Wprowadzenie do studiów nad Rosją*, pod red. L. Suchanka, Kraków 2004, s. 277-278. Zob. także: S. Kozak, F. Nieuważny, *Wprowadzenie*, [w:] *Antologia poezji ukraińskiej*, oprac. F. Nieuważny, J. Pleśniewicz, Warszawa 1976, s. 20-21.

²⁰⁶ A. Korniejenko, *Ukraiński...*, op. cit., s. 150. Nawet prowadzony przez zdecydowanie antykomunistycznego Dmytra Doncowa „Literaturno-Naukowyj Wistnyk” nie pozostał całkowicie obojętny wobec twórczości zza Zbrucza, skutkiem, czego literaci ze *wschodniej Ukrainy musieli* – jak pisze Korniejenko – *gorąco protestować przeciwko zamieszczeniu tekstów w tym „nieprawomyślnym” czasopiśmie (później zresztą już sama pochwalna wzmianka dyskwalifikowała twórcę w oczach komunistycznej władzy i groziła uwięzieniem)* – zob. ibidem, s. 185, 212.

spowodowanie zjawiska masowego głodu i rusyfikacji²⁰⁷. Ofiarą systemu w pierwszej kolejności stali się twórcy pochodzący z Galicji. Załamanie się nadziei na „ożywcze prądy” z Ukrainy Radzieckiej spowodowało, że ukraińskie środowiska twórcze w Polsce międzywojennej bardziej niż dotychczas zwróciły uwagę na prądy artystyczne w literaturze polskiej oraz zachodnioeuropejskiej. Znacznie dłużej literaturą radziecką byli zainteresowani twórcy związani z ruchem komunistycznym, usiłujący tworzyć w tzw. nurcie literatury proletariackiej. Stanowili mniejszość na mapie literatury ukraińskiej w Polsce, gdyż większość twórców stała na gruncie narodowym oscylując między nacjonalizmem, a katolicyzmem.

Najbardziej skrajną postać nacjonalizmu o zabarwieniu faszystowskim reprezentował pisarz, publicysta i historyk Dmytro Doncow²⁰⁸. Po 1921 r. uzyskał od władz polskich zezwolenie na zamieszkanie we Lwowie, gdzie w maju 1922 r. objął redakcję miesięcznika „Literaturno-Naukowego Wistnyka” („Літературно-Науковий Вістник” / Wiadomości Literacko-Naukowe)²⁰⁹. Czasopismo to, wychodzące od 1898 r., miało już długą tradycję i znaczące zasługi dla rozwoju kultury ukraińskiej. Wcześniej jego redaktorami byli: Mychajło Hruszewski, Iwan Franko, Osyp Makowej i Wołodymyr Hnatiuk²¹⁰.

Doncow obejmując redakcję miał poparcie znacznej części ukraińskich intelektualistów, a nawet członków Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki. Początkowo drukował nawet utwory Marka Czeremszyny i Wasyla Stefanyka. Stopniowo jednak coraz bardziej upolityczniał czasopismo. Twórczość pisarzy ukraińskich zaczął interpretować w duchu nacjonalistycznym. Najbardziej stało się to widoczne w jego publikacjach o Łesi Ukraince, która w wizji Doncowa nie reprezentowała wartości socjalistycznych, ale prawicowe. Zbyt łatwo też zarzucał niektórym twórcom z kręgów socjalistycznych poglądy promoskiewskie i antyukraińskie. „Moskalem” w jego oczach stał się nawet Mychajło Drahomanow²¹¹. Swe

²⁰⁷ Zob. Я. Славутич, *Модерна українська поезія (1900-1950)*, Філадельфія 1950, s. 10-37.

²⁰⁸ Zob. Д. Донцов, *Твори*, ред. Я. Дашкевич, т. 1, Львів 2001; Т. Stryjek, *Українська idea narodowa okresu międzywojennego. Analiza wybranych koncepcji*, Wrocław 2000, s. 110-190.

²⁰⁹ В. Дорошенко, *Літературно-Науковий Вістник*, [w:] Б. Ясінський, *Літературно-Науковий Вістник. Покажчик змісту*, т. 1-109 (1898-1932), Київ-Нью-Йорк 2000, s. 527-542; М. Романюк, М. Галушко, *Українські часописи Львова 1848-1939*, т. 1, Львів 2001, s. 670-680. Redakcję, wychodzącego od 1898 r. „Literaturno-Naukowego Wistnyka” Doncow objął w maju 1922 r. Jego poprzednikami byli: Mychajło Hruszewski, który zresztą protestował przeciwko linii obranej przez Doncowa, Iwan Franko, Osyp Makowej i Wołodymyr Hnatiuk. W 1932 r. pismo zmieniło nazwę na „Wistnyk”.

²¹⁰ М. Романюк, М. Галушко, *Українські часописи Львова...*, op. cit., s. 670-680.

²¹¹ А. Чернецький, *Спомини з мого життя*, Київ 2001, s. 149.

stanowisko motywował tym, że dotychczas literatura ukraińska nie zachęcała naród do czynu, nie miała w sobie pierwiastków ofensywnych. Dominował w niej, bowiem:

Hymn pogodnej ciszy, niezmacone piękno złotego ukraińskiego południa i srebrnej nocy ukraińskiej, spokój żyznego, cierpliwego i leniwego kraju, prymitywna sielanka szczęśliwych hreczkosiejów (Storożenko, Artemowski). Sielanka ta była nieraz zabarwiona humorem, ale humorem pogodnym, niezaczepnym (Samijlenko, Makowej), albo też przeczulonym smutkiem, a często łzawą sentymentalnością (Kwitka), rezygnacją i skargą. [...] Brak dramatu, bo dramat – to cierpienie za czyn z własnej woli [...]²¹².

Nowa literatura według niego winna być „literaturą czynu”, a nacjonalizm, zdobywający sobie coraz większą popularność w Zachodniej Europie taką szansę dawał. Swą otwartą antyrosyjskością i antysowieckością Doncow pozyskał zaufanie władz polskich. Walnie przyczyniła się to tego jego książka wydana w 1921 r. pt. *Pidstawy naszoji polityky (Підстави нашої політики / Podstawy naszej polityki)*²¹³. Książka była swoistym manifestem politycznym bardzo krytycznie oceniającym dzieje Rosji jako „kultura prymitywizmu”, która zagraża w pierwszym rzędzie Ukrainie, ale także całej cywilizacji europejskiej. Dlatego proponował on odgródzenie się Europy Zachodniej od Rosji „swoistym kordonem sanitarnym”²¹⁴. Przyszłość niepodległego państwa ukraińskiego widział w sojuszu z Polską, ale także w bliskiej współpracy z Rumunią i Węgrami. W stosunku do Polski gotów był nawet zrezygnować z Galicji Wschodniej²¹⁵.

Doncow w swym nacjonalizmie posunął się do propagowania postaw tak skrajnych, że ujemne skutki wpływu głoszonej przezeń ideologii na literaturę i kulturę ukraińską dostrzegały nie tylko środowiska lewicowe, ale również stronnictwa chrześcijańsko-demokratyczne i konserwatywne²¹⁶. Jako pierwszy wystąpił przeciwko niemu na łamach katolickiej „Mety” („Mera”) teoretyk ukraińskiego konserwatyzmu Wasyl Kuczabski²¹⁷.

²¹² D. Doncow, *Od epigonizmu do samodzielności. Nowe prądy w literaturze ukraińskiej*, „Przegląd Współczesny” 1929, t. 28, nr 81, s. 78.

²¹³ Д. Донцов, *Підстави нашої політики*, Відень 1921, s. 92-101.

²¹⁴ Ibidem, s. 92-101.

²¹⁵ Zob. T. Stryjek, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Wrocław 2000, passim.

²¹⁶ A. Korniejenko, *Ukraiński...*, op. cit., s. 211-212.

²¹⁷ Zob. С. Гелей, *Василь Кучабський і його погляди*, „Республіканець” 1994, nr 3-4.

Podobnie w innym piśmie katolickim – „Nowa Zoria” („Нова Зоря”) wyopowiadał się pisarz i publicysta polityczny Osyp Nazaruk²¹⁸.

Zupełnie z innych pozycji krytyka publicystyki Doncowa płynęła z Ukrainy Radzieckiej. Pod koniec lat 20. agentura sowiecka próbowała nawet dezorganizować działalność „Literaturno-Naukowego Wistnyka” i w efekcie doprowadzić do jego przejęcia przez galicyjskie środowisko lewicowe²¹⁹. Konsulat ZSRR we Lwowie lobbował też w Ukraińskiej Spółce Wydawniczej, aby pozbawiła Doncowa redagowania „Wistnyka”²²⁰.

Należy jednak zaznaczyć, że nie wszyscy wszakże spośród publikujących na łamach „Wistnyka” autorów reprezentowali tak skrajne poglądy jak jego redaktor. Było wśród nich wielu utalentowanych pisarzy i publicystów, których łączyła idea budowy niepodległego państwa, choć hołdowali różnym kierunkom artystycznym²²¹. W grupie poetów emigracyjnego pochodzenia wyróżniał się, zarówno talentem, jak i aktywnością twórczą, poeta Jewhen Małaniuk, którego zbiory wierszy *Stylet i styllos* (*Стилет і стилос / Sztylet i stalówka* – 1925), *Herbarij* (*Гербарій / Herbarz* – 1926), *Zemla i zalizo* (*Земля і залізо / Ziemia i żelazo* – 1930), *Zemna Madonna* (*Земна Мадонна / Ziemiska Madonna* – 1934) oraz *Persteń Polikrata* (*Перстень Полікрата / Pierścień Polikrata* – 1939) znalazły trwałe miejsce w kanonie ukraińskiej literatury. Twórczość Małaniuka charakteryzuje postawa historiozoficzna²²². Poeta najchętniej sięgał do przedchrześcijańskiego okresu dziejów Ukrainy²²³. Pisząc zaś o okresie późniejszym, za główną sprawczynię nieszczęść swego narodu uważał Rosję²²⁴. Wywodził się, podobnie jak Leonid Mosendz, Jurij Kłen (Oswald-Eckard Burghardt), Oksana Łaturyńska, Ołena Teliha i Ołeh Olżycz (syn poety Ołeksandra Ołesia-Kandyby), z tzw. szkoły praskiej²²⁵, ale w latach

²¹⁸ Zob. М. Швагуляк, *Осип Назарук – журналіст, публіцист, редактор*, [w:] idem, *Історичні студії. Українці на роздоріжжях та крутих поворотах історії (др. пол. XIX - пер. пол. XX ст.)*, Львів 2013.

²¹⁹ Zob. О. Rublow, *Konsulat ZSRR we Lwowie w latach 1927-1939. Przedstawicielstwo dyplomatyczne, łącznik między dwiema Ukrainami czy bolszewicka ekspozytura?*, „Studia Polsko-Ukraińskie” 2006, t. 1, s. 218-221.

²²⁰ Cyt. za: ibidem, s. 220.

²²¹ Zob. М. Гнатишак, *Нова українська лірика в Галичині на тлі західно-європейської модерної поезії*, „Дзвони” 1934, nr 6-7, s. 307-321; В. Петров, Д. Чижевський, М. Глобенко, *Українська...*, op. cit., s. 221.

²²² Zob. І. Качуровський, *Дві статті про поета*, [w:] idem, *Променісті сільвети. Лекції, доповіді, статті, есеї, розвідки*, Мюнхен 2002, s. 368-392.

²²³ K. Symonowicz, jr., *Eugeniusz Małaniuk, poeta-guzecz*, „BP-U” 1933, nr 1(3), s. 35-37.

²²⁴ В. Петров, Д. Чижевський, М. Глобенко, *Українська...*, op. cit., s. 228-229.

²²⁵ Zob. М. Неврлий, *Празька поетична школа*, „Слово і Час” 1995, nr 7, s. 21-28.

trzydziestych zamieszkał w Warszawie²²⁶. Utrzymywał bliskie kontakty z polskimi skamandrytami: Julianem Tuwimem, Janem Lechoniem, Jarosławem Iwaszkiewiczem, a także Stanisławem Stempowskim oraz Józefem Łobodowskim. Był też przez nich ceniony i często przekładany na język polski. Sam też pisał szkice i artykuły syntetyczne o literaturze ukraińskiej w prasie polskiej, w latach trzydziestych blisko współpracował z „Biuletynem Polsko-Ukraińskim”²²⁷. Do czasów średniowiecza chętnie sięgali również Jurij Łypa i Leonid Mosendz.

Z „Wistnykiem” związani byli także Ołeksander Ołeś (właściwe nazwisko Kandyba), który wydał m.in. zbiory nostalgicznych wierszy: *Czużynuju* (Чужиною / Obczyzną – 1919) i *Komu powim peczal moju* (Кому повім печаль мою... / Komu zwierzę boleść moją – 1931) oraz Spurydon Czerkasenko, którego dramat *Cina krowi* (Ціна крові / Cena krwi – 1931) spotkał się z pozytywną oceną polskiej i ukraińskiej krytyki²²⁸.

W lipcu 1932 r. wskutek trudności finansowych oraz sporów na tle politycznym „Literaturno-Naukowy Wistnyk” przestał wychodzić, ale od następnego roku Doncowowi udało się doprowadzić do wydania nowego miesięcznika o krótkiej nazwie „Wistnyk” (Вістник). Pismo pod względem ideologicznym jeszcze bardziej przybrało kierunek nacjonalistyczny, choć nadal zamieszczali w nim swe utwory pisarze związani wcześniej z poprzednim czasopiśmie: J. Małaniuk, O. Teliha, Ł. Mosendz, O. Olżycz, B. Krawciw i in.²²⁹ Twórczość tej grupy oscylowała między neoromantyzmem a neoklasycyzmem, dlatego też krytyka polska często porównywała ich ze „skamandrytami”²³⁰.

Część ukraińskich pisarzy pochodzenia emigracyjnego (petlurowskiego) zerwała jednak z Doncowem już w 1929 r. i utworzyła w Warszawie własną grupę literacką pod nazwą „Tank” („Танк”), której przewodzili Jurij

²²⁶ J. Łobodowski, *Poezja Jewhena Małaniuka*, „Kultura” 1955, nr 10, s. 32-48; *Po śmierci Małaniuka*, „Kultura” 1968, nr 10, s. 111-128.

²²⁷ Zob. np. E. Małaniuk, *Ukraina*, „Przegląd Współczesny” 1933, nr 132, s. 3-21; E. Małaniuk, *O literaturze ukraińskiej*, [w:] *Z piśmiennictwa rosyjskiego i ukraińskiego* pod red. W. Lednickiego, Kraków 1934, s. 33-58.

²²⁸ *На українському Парнасі*, „Дзвони” 1934, nr 1-2, s. 40-53.

²²⁹ O. Werstiuk, *Życie literackie emigracji petlurowskiej w Polsce międzywojennej*, „Warszawskie Zeszyty Historyczne” 1996, t. III, s. 292-294. Zob. także: I. Качуровський, *Героїчна поезія Олега Ольжича*, [w:] idem, *Променісті силвети...*, s. 341-354.

²³⁰ Zob. B. Bakuła, *Skrzydło Dedala. Szkice, rozmowy o poezji i kulturze ukraińskiej lat 50.-90. XX wieku*, Poznań 1999, s. 26.

Łуpa²³¹ oraz Natalia Liwycka-Chołodna²³². Dołączył do nich także, związany początkowo z lewicowym miesięcznikiem „Nowi Szlachy” („Нові Шляхи” / Nowe Drogi) pochodzący z Wołynia poeta i prozaik Awenir Kолюmyjeć²³³. W 1933 r. założyli oni wydawnictwo „Wariah” („Варяг” / Warez) oraz własny organ – kwartalnik pod nazwą „My” („Ми”). W latach 1933–1937 wydawano go w Warszawie, a następnie redakcję przeniesiono do Lwowa²³⁴. Nie zawsze wychodził on regularnie, a przez pewien czas nawet, jako dwumiesięcznik. Ideowo, członkowie grupy „Tank”, artykułowali potrzebę „separacji od kultury rosyjskiej”, a całkowitego otwarcia się na prądy kulturalne Zachodu. Na łamach kwartalnika publikowano jednak informacje o życiu literackim na Ukrainie Radzieckiej, a nawet drukowano wartościowe utwory tamtejszych poetów, np. Mykoły Bażana. Łуpa, jako przedstawiciel „Tanka”, prócz tomików poezji, ogłosił w latach trzydziestych powieść historyczną pt. *Kozaky w Moskowiji* (*Козаки в Московії* / Kozacy w Moskwii – 1934) oraz trzy tomy nowel pt. *Notatnyk* (*Нотатник* / Notatnik – 1936), których akcja koncentrowała się wokół ukraińskich walk narodowo-wyzwoleńczych lat 1917–1921. Interesujący był także jego zbiór esejów literaturoznawczych *Bij za ukrajnśku literaturu* (*Бій за українську літературу* / Walka o literaturę ukraińską – 1935). Duże uznanie przyniósł mu wydany w 1939 r. tomik wierszy pt. *Wiruju* (*Вірюю* / Wierzę), który za propagowanie wartości chrześcijańskich przyniósł mu nagrodę literacką Ukraińskiego Związku Katolickiego²³⁵.

Charakterystyczną dla grupy „Tank” była także twórczość Natalii Liwyckiej-Chołodnej. Na łamach „My” publikowała głównie wiersze erotyczne, choć nie tylko, bo także utwory pełne tęsknoty za ziemią ojczystą, podkreślające wierność narodowym ideałom, oddające hołd atamanowi Symonowi Petlurze. Była emocjonalnie związana z ukraińską walką o niepodległość, gdyż jej ojciec Andrij Liwycki był jednym z najbliższych współpracowników Atamana Głównego, wielokrotnym premierem jego rządu, a po zabiciu Petlury został jego następcą w strukturach emigracyjnych władz Ukraińskiej Republiki Ludowej. Z walką o niepodległość związany był także jej mąż utalentowany malarz Petro Chołodny (junior), zajmujący się stroną graficzną kwartalnika „My”. Duże uznanie, także polskiej krytyki, przyniósł Natalii

²³¹ Ю. Ковалів, *Юрій Луна*, [w:] *Історія української літератури ХХ століття*, ред. В. Дончик, т. 1, Київ 1998, s. 182-184.

²³² В. Петров, Д. Чижевський, М. Глобенко, *Українська...*, op. cit., s. 230; М. Ільницький, *Наталія Лівницька-Холодна*, [w:] *Історія української...*, op. cit., s. 217-218.

²³³ О. Дроздовська, *Нові Шляхи* [w:] *Українські часописи Львова...*, т. 3, кн 2, s. 80-87.

²³⁴ K.S., „My”, „BP-U” 1933, nr 18, s. 8-9; E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920-1939*, Toruń 2005, s. 281.

²³⁵ S. Tudor, *Rzeczy nagrodzone*, „Sygnały” 1 IV 1939, nr 66, s. 9.

Liwyckiej-Chołodnej wydany w 1934 r. tom lirycznych wierszy *Wohoń i popił* (*Вогонь і попіл* / Ogień i popiół). Najbardziej trafną recenzję tomiku opublikował Feliks Zahora na łamach „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” piśząc, m.in.:

Króciutkie wiersze oszalałając tętnem radości życia i wyrafinowanym przepychem treści. Zdumiewają kulturą i nieskazitelną formą. Krysztalowa czara pulsująca szkarłatem żywej krwi, drgająca spazmem ognistych pragnień tchnąca ciepłem pieśzcot i tęsknoty kobiecej. [...] Każdy wiersz – ten sam temat, a jednak wszystkie wiersze różne, choć ani osoba, ani otoczenie się nie zmienia. Zmienia się tylko nastrój. Cała gama kobiecości: kobieta-dziecko obawia się samej bliskości grzechu w trwodze przeżywając noce; kobieta zakochana martwi się, czy w jej popielatym warkoczu wystarczy złota, aby zadowolić ukochanego, marzącego o złotym warkoczu, jak słońce; kobieta-kochanka pewna jest, że „on” nie odejdzie i nigdy nie zapomni żaru jej ust; wreszcie kobieta-„wampir” grozi młodzieńcowi pocałunkiem, który „pijanym grzechem” ma zatruć jego krew. Każdy punkt tej gamy tętni prawdziwym życiem i szczerością²³⁶.

Równie liryczny, ale przepojony patriotyzmem i miłością do okupowanej przez reżim radziecki ojczyzny, był wydany trzy lata później tomik poezji pt. *Sim liter* (*Сім літер* / Siedem liter – 1937). Publikację otwierał wiersz pt. *Сім літер, що палають в слові „Україна”* (7 liter, co jasno świecą w słowie „Ukraina”), w którym poetka nawiązała także do tragicznej śmierci Atamana Petlury na paryskiej ulicy Racine²³⁷.

Z czasopiśmem „My” związani byli także prozaicy: Andrij Kryżaniwski (piszący także pod pseudonimem Swiatosław Dołenga), autor powieści *Sonce u piskach* (*Сонце у пісках* / Słońce w piaskach – 1934), a także trzech zbiorów nowel: *Oczy w truni* (*Очі в труні* / Oczy w trumnie – 1934), *Poet t'my j chaosu* (*Поет тьми й хаосу* / Poeta ciemności i chaosu – 1935), *Istorija odnogo wahonu* (*Історія одного вагону* / Historia jednego wagonu – 1936–1937) oraz Iwan Czerniawa, autor powieści *Na schodi – my!* (*На Сході — ми!* / My na wschodzie – 1932) i noweli *Ludy z czornym pidnebin-niam* (*Люди з чорним піднебінням* / Ludzie z czarnym podniebieniem

²³⁶ F. Zahora, *Liryczna recenzja*, „BP-U” 1935, nr 4, s. 38.

²³⁷ Б. Бойчук, *Розмова з Наталією Лівницькою-Холодною*, „Сучасність” 1985, nr 3, s. 8-17; І. Коровицький, *Поезія Наталі Лівницької-Холодної*, [w:] *Слово: збірник 10. Література. Мистецтво. Критика. Мемуари. Документи*, Едмонтон 1983, s. 337-341; idem, *Червоне і чорне. Творчість Наталі Лівницької-Холодної*, „Сучасність” 1980, nr 5, s. 35-45.

– 1935). Był on także autorem zbioru poetyckiego *Stupini (Ступини / Stopnie – 1929)*²³⁸.

Czasopismo udostępniło swe łamy również dla innych pisarzy i artystów różnych ugrupowań politycznych i poglądów. Wypowiadali się w nim m.in. Bohdan Łepki, Jewhen Małaniuk, Mychajło Rudnycki²³⁹. Starano się, jednakże prezentować poglądy krytyczne wobec nacjonalizmu Doncowa, z którym polemikę na łamach „My” rozpoczął w 1934 r. Kryżaniwski, zarzucając mu tworzenie ukraińskiego getta, zamykanie się na zachodnie prądy intelektualne²⁴⁰. Pisarz był także płodnym krytykiem literackim. Nie stronił także od oceny literatury polskiej pod względem stosunków polsko-ukraińskich. W 1933 r. na łamach „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” opublikował cykl artykułów pt. *W zaczarowanym kole*, w których zarzucił polskim pisarzom Henrykowi Sienkiewiczowi, Zofii Kossak-Szczuckiej i Marii Dunin-Kozickiej fałszowanie dziejów kozaczyzny, a także ukraińskiego procesu emancypacji politycznej, a przez to fatalny wpływ na kształtowanie się świadomości historycznej Polaków²⁴¹.

Natomiast wciąż ideologicznie zbliżoną z „Wistnykiem” była powstała w 1928 r. galicyjska grupa poetycka „Łystopad” („Листопад”), skupiająca młodych pisarzy orientacji nacjonalistycznej, w latach trzydziestych w większości członków OUN. Już samą nazwą nawiązywali do ukraińskiego zrywu listopadowego w 1918 r. we Lwowie. Do utworów swych wprowadzali oni kult walki i czynu, buntu, tężyzny fizycznej, a także teorie rasowe. Historycznie nawiązywali do dziejów Galicji, natomiast z rezerwą odnosili się do dziedzictwa kulturowo-historycznego Ukrainy Naddnieprzańskiej. Przywódcą a zarazem ideologiem ugrupowania był zdolny poeta Bohdan Krawciw. Szczególną uwagę krytyki przyniosły mu wydane w latach 1933 i 1934 tomiki wierszy *Sonety i strofy (Сонети і строфи / Sonety i strofy)* oraz *Pisnia piśeń (Пісня пісень / Pieśń pieśni)*, stanowiące w znacznej mierze pokłosie przeżyć więziennych autora, gdzie dwukrotnie trafił w 1930 i 1934 r. za przynależność do OUN²⁴². Prócz Krawciwa z grupą „Łystopad” związani byli: Roman Drahan, Bohdan Hoszowski, Wołodysław Kowalczyk, Jewhen Peleński, Wołodymyr Habrusewycz, Żyh-munt Procyszyn, Wołodymyr Janiw, Wołodymyr Łopuszański, Anatol

²³⁸ Zob. „Дванадцятка”. Наймолодша львівська літературна богема 30-х років ХХ ст. Антологія урбаністичної прози, ред. В. Габор, Львів 2006.

²³⁹ B. Antonycz, *Poezja po tamtej stronie barykady*, „Sygnały” 1934, nr 4-5, s. 3.

²⁴⁰ Zob. np. С. Доленга, *Донцовщина*, Варшава 1938, s. 3-6.

²⁴¹ A. Kryżaniwski, *W zaczarowanym kole*, „BP-U” 1933, nr 4, s. 29-32; ibidem, nr 9, s. 4-9; ibidem, nr 11, s. 7-9; ibidem, nr 13, s. 5-6; ibidem, nr 14, s. 7-9.

²⁴² *Poeta Bohdan na wolności*, „BP-U” 1935, nr 1, s. 10.

Kurdydyk, Roman Zawadowycz²⁴³. W latach trzydziestych publikowali oni na łamach redagowanych przez Krawciwa czasopismach literackich „Dažboh” („Дажбог” / Dažbóg – 1932–1935), „Obriji” („Обрії” / Widno-kreği – 1936–1937) oraz „Naperedodni” („Напередодні” / W przeddzień – 1937–1939)²⁴⁴.

Natomiast zdecydowanie odmienne założenia polityczne i ideologiczne mieli pisarze usiłujący propagować wartości chrześcijańskie. Utworzyli oni własną asocjację pod nazwą „Logos” i zgrupowali się wokół wychodzącego w latach 1927–1930 czasopisma „Postup” („Поступ” / Postęp), a następnie wydawanego od 1931 r. do końca okresu międzywojennego miesięcznika „Dzwony” („Дзвони”) oraz greckokatolickiego wydawnictwa „Dobra knyżka” (Добра книжка / Dobra książka). Środowisko to tworzyli poeci: Wasyl Melnyk (piszący pod pseudonimem Limnyczenko), Hryhorij Łuźnycki-Merijam, Ołeksander Petrijczuk-Moch, Stepan Semczuk, Petro Sosenko i Roman Skazyński oraz prozaiczka Natałena (Natalia) Korolewa²⁴⁵. Początkowo spod ich pióra wychodziły drobne utwory literackie, liryczne wiersze i opowiadania, często inspirowane twórczością „Młodej Muzy”²⁴⁶. Stepan Semczuk, od 1923 r. duchowny greckokatolicki, w wydanych jeszcze przed powstaniem grupy „Logos” zbiorach poezji *Meteory* (*Метеори* – 1924) i *Woskresinnja* (*Воскресіння* / Zmartwychwstanie – 1927) położył silne akcenty na eksponowanie ludzkich uczuć, zwłaszcza piękną, wolności, miłości i nadziei w Bogu. Pełna uczuciowości była też twórczość ks. Wasyla Limnyczenki, którego tomiki: *Z wijny* (*З війни* / Z wojny – 1920), *Churtowyna* (*Хуртовина* / Zamieć – 1921), *Kłonius* (*Клонюсь* / Kłaniam się – 1926) oraz *Dzwoniat’ dzwony* (*Дзвонять дзвони* / Dzwonią dzwony – 1933), powstały pod wpływem bolesnych i tragicznych przeżyć wojennych, ale i nadziei na „narodowe zmartwychwstanie”. O wiele bardziej katastroficzna, ale niepozabawiona elementów piękna, była twórczość poety i dramaturga, a także krytyka literackiego Hryhorija Łuźnickiego. Jego pierwszy tomik

²⁴³ Zob. М. Ільницький, *Під рідними і чужими зорями*, [w:] idem, *Від „Молодої Музи” до „Празької школи”*, Львів 1995, s. 133-152; І. Качуровський, *Юрій Драган і поезія празької школи*, [w:] idem, *Променисті силуети...*, op. cit., s. 355-358. Zob. także: С. Лишкевич, *На українському Парнасі*, „Дзвони” 1934, nr 1-2, s. 40-53.

²⁴⁴ Ю. Лавріненко, *Між Каменою і бойовою стійкою*, „Сучасність” 1967, nr 5; Б. Рубчак, *В колі Хорса (про поезію Кравцева)*, „Сучасність” 1975, nr 1.

²⁴⁵ І. Дзюба, *Літературно-мистецьке життя*, [w:] *Історія української...*, op. cit., s. 35; J. Hryckowian, *Група „Logos”. Українські pisarze katolicy w Polsce okresu międzywojennego*, „Slavia Orientalis” 1991 nr 1/2, s. 133-141. Zob. także: М. Комариця, *Поступ*, [w:] *Українські часописи Львова...*, т. 3, кн. 1, s. 157-179; М. Комариця, *Дзвони*, [w:] *ibidem*, т. 3, кн. 2, s. 218-226.

²⁴⁶ М. Гнатишак, *Нова українська лірика...*, op. cit., s. 307-321.

Weczirni smutky (*Вечірні смутки* / Wieczorne smutki – 1924) spowodował, że zaczęto w jego wierszach doszukiwać się wpływów Leopolda Staffa. Był on także autorem wielu religijnych sztuk dramatycznych, m.in.: *Holhofa* (*Голгофа* / Golgota – 1934), *Posoł do Boha* (*Посол до Бога* / Poseł do Boga – 1935). Ten ostatni dramat osnuty na długoletnich polemikach toczonych między prawosławnymi a katolikami obrządku greckiego i łacińskiego, wywołał tak emocjonalną krytykę pod adresem autora, że dopiero korzystna dla Hryhorija Łuźnickiego interwencja metropolity Andrzeja Szeptyckiego spowodowała, że sztuka weszła na scenę teatralną²⁴⁷. Warto zwrócić uwagę, że Łuźnicki pisał również dramaty o charakterze świeckim, jak np. *Oj, Moroze, Morozenku!* (*Ой, Морозе, Морозенку!* / Oj, Mrozie, Mrozenku – 1935, chodzi tu przywódcę kozackiego), czy *Duma pro Neczaja* (*Дума про Нечая* / Duma o Nieczaju – 1936)²⁴⁸.

W liryce miłosnej zaś specjalizował się, szukając niemal nieskalanej miłości, Ołeksander Petrijczuk-Moch. Wprawdzie, jako poeta zasłynął jednym zbiorem wierszy pt. *Pro ce, szczo lublu ja* (*Про це, що люблю я* / O tym, co ja kocham – 1924), ale położył duże zasługi, jako organizator grupy „Logos” i katolicki publicysta²⁴⁹.

Niektórzy z grupy „Logos” próbowali swych sił także, jako prozaicy. Wśród wymienionych już poetów byli to głównie Hryhorij Łuźnicki oraz Wasyl Limnyczenko. Pierwszy zadebiutował na tym polu w 1928 r. udratyzowanymi opowiadaniem *Czornyj snih* (*Чорний сніг* / Czarny śnieg). Następnie próbował swych sił w dziedzinie sensacyjnych powieści: *Kimnata z odnym wchodom* (*Кімната з одним входом* / Pokój z jednym wejściem – (1930), *Hało, hało, napad na bank* (*Гало, гало, напад на банк* / Halo, halo, napad na bank – 1935) i *Towaryszi usmichu* (*Товариши усміху* / Towarzysze uśmiechu – 1938). Nie znalazły one jednak uznania krytyki. Podobnie było z jedyną powieścią Limnyczenki pt. *Werchowyna* (*Верховина* / Wierzchowina – 1938)²⁵⁰.

²⁴⁷ J. Gryckowian, *Grupa „Logos”...*, op. cit., s. 136-140; ibidem, s. 7-8. Zob. także: П. І [саїв], *Добрий почин у ділянці українського театрального мистецтва*, „Двони” 1936, nr 5, s. 211.

²⁴⁸ Zob. np. Н. Вівчарик, *Особливості поетичної творчості Григора Луїницького*, „Галичина. Науковий і культурно-просвітний краєзнавчий часопис” 2003, nr 9, s. 154-159.

²⁴⁹ Zob. np. О. Мох, *На фронті української книжки* (Львів 1937). Wspomina o nim także: О. Верстюк, *Українське літературне життя у міжвоєнній Польщі*. Видання. *Постаті. Українсько-літературні контакти*, Тернопіль 2001, s. 19-20.

²⁵⁰ Л. Гром'як, *Отець Василь Мельник – письменник Василь Лімниченко*, [w:] О. Василь Мельник (Василь Лімниченко), *Релігія і життя (поезія, проза, драма, публіцистика, релігійні статті)*, ред. Р. Гром'як, Тернопіль 1999, s. 783-819.

Natomiast, jako prozaik zdecydowanie wyróżniała się talentem Natałena Korolewa. W swej twórczości szukała inspiracji w Piśmie Świętym, starając się dać społeczeństwu przykłady wysokiej moralności chrześcijańskiej. W treści swych powieści i opowiadań wprowadzała czytelnika w świat antyczny i wczesnego średniowiecza. Do ukraińskiej literatury weszła już po wielu losowych przeżyciach w wieku dojrzałym. W znacznej mierze przyczyniło się do tego jej małżeństwo z ukraińskim pisarzem Wasylem Koroliwem-Starym. Ona sama pochodziła z rodziny hiszpańsko-polskiej. Pierwsze swe ukraińskojęzyczne opowiadania pt. *Hrich* (*Грих* / Grzech) wydrukowała dopiero w 1921 r. na łamach wiedeńskiego czasopisma „Wola” („Воля” / Wolność). Stopniowo doskonaląc swój warsztat dużą popularność zyskała w połowie lat trzydziestych, okazując się przy tym bardzo płodną pisarką. Dużo opowiadań drukowała na łamach miesięcznika „Dzwony”, ale duży autorytet w środowisku literackim przyniosły jej publikacje zwarte: zbiory legend *Wo dni ony* (*Во дні они* / W one dni – 1935), opowiadania *Inak-szyj swit* (*Інакший світ* / Inny świat – 1936), powieści: *Bez korinnja* (*Без коріння* / Bez korzeni – 1936), *Predok* (*Предок* / Przodek – 1937) oraz *Son tini* (*Сон тіні* / Sen cienia – 1938). Te dwie ostatnie zyskały bardzo pochlebne recenzje. W 1936 r. została za swą działalność literacką nagrodzona przez Ukraiński Związek Katolicki²⁵¹.

Natomiast nie utożsamiał się z grupą „Logos” ceniony filozof tomistyczny i pisarz katolicki, późniejszy apostata do Cerkwi prawosławnej, ks. dr Hawryjil Kostelnyk, który był autorem wielu interesujących opowiadań biblijnych, wierszy i dramatów²⁵². Na początku lat dwudziestych wydał dwa nostalgiczne zbiory poezji przesiąknięte elementami osobistymi i religijnymi: *Pomerszij donezci* (*Помершій донецці* / Mojej zmarłej córeczce – 1921) oraz *Pisnia Bohowi* (*Пісня Богові* / Pieśń do Boga – 1922). Później swą aktywność twórczą skupił głównie na pisaniu prac teologicznych, filozoficznych i moralizatorskich. Nie mniej jednak od czasu do czasu zamieszczał swoje „białe” wiersze i opowiadania, na łamach wydawanego od 1904 r.

²⁵¹ Zob. Л. Биковський, *Наталена Королева*, „Визвольний Шлях” 1958, nr 2, s. 185-192; idem, *Наталена Королева (її життя і творчість)*, ibidem, 1962, nr 1, s. 65-71; О. Мишанич, *Наталена Королева*, [w:] *Історія української...*, op. cit., s. 354-357; В. Антофійчук, *Євангельська проза Наталени Королевої*, [w:] *Україна. Teksty i konteksty. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Stefanowi Kozakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. В. Nazaruk, W. Sobol, W. Aleksandrowycz, Warszawa 2007, s. 440-449; А. Шпиталь, *Палестина, Юдея, Святе Письмо й українська історична проза (Н. Королева)*, „Слово і Час” 1999, nr 12, s. 26-30.

²⁵² Л. Вежелъ, *Філософсько-естетична та журналістська діяльність Гавриїла Костельника у руслі духовних процесів України першої половини ХХ ст.*, Київ 2004, passim.

greckokatolickiego miesięcznika „Nywa” („Нива” / Niwa), które współtworzył, a w latach 1920–1929 był nawet jego naczelnym redaktorem²⁵³.

Luźno natomiast z grupą „Logos” związane były pisarki starszego pokolenia Ulana Krawczenko (wł. Julia Niementowska) oraz Katerina (Katia) Hrynewycz²⁵⁴. Największa twórczość Krawczenko (poezje, dramaty, powieści) przypadła na okres przed I wojną światową. Lata wojny przyniosły jej bolesne doświadczenia, także osobiste. W walkach polsko-ukraińskich w 1918 r. zginął, z rąk ukraińskich jej syn, zaangażowany w polską działalność niepodległościową, Jerzy Niementowski (utalentowany poeta i malarz, przyjaciel Edwarda Rydza-Śmigłego z czasów studiów w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych)²⁵⁵. Tragizm wojny pisarka dostrzegła, jako ukraińska patriotka i aktywna uczestniczka życia społecznego. Po okresie załamania powróciła do twórczości poetyckiej na początku lat dwudziestych. W 1921 r. wydała drukiem dwa tomiki nostalgicznych wierszy *Prolicky* (*Проліски* / Przebiśniegi) oraz *W dorohu* (*В дорозі* / W drodze). W tym samym tonie ukazał się jej kolejny tomik wydany trzy lata później, pt. *Lebenyna pisnia* (*Лебедина пісня* / Łabędzi śpiew). Zaangażowana patriotycznie pisarka cieszyła się dużym autorytetem społecznym. W 1929 r. ze środków społecznych wydano drukiem jej wcześniejsze wiersze publikowane w latach 1884–1914 w różnych ukraińskich czasopismach. W uzgodnieniu z poetką nadano mu refleksyjny tytuł *W żytti je szczoś* (*В житті є щось* / W życiu jest coś). Przepojony patriotyzmem i refleksjami na temat walk niepodległościowych Ukraińców był jej tomik poezji *Dla neji – vse!* (*Для неї – все!* / Dla niej – wszystko! – 1931), w którym m.in. oddała hołd poległym w walkach z bolszewikami pod Krutami młodemu ukraińskiemu gimnazjalistom i studentom broniącym dostępu do Kijowa. Natomiast bardzo osobisty charakter miał wydany w 1932 r. tomik poezji *Szelesty nam, barwinoczku!* (*Шелести нам, барвіночку!* / Szeleść nam, barwineczku) poświęcony pamięci matki Ulany Krawczenko – Julii Schneider z domu Łopuszańskiej). Osobisty charakter miały także dwie kolejne publikacje Krawczenko: *Moji cwity* (*Мої цвіти* / Moje kwiaty – 1933) oraz *Zamist' awtobiohrafiji* (*Замість автобіографії* / Zamiast autobiografii – 1934), zawierające artykuły, opowiadania autobiograficzne, powiastki, wspomnienia. Pisarka była

²⁵³ М. Комариця, *Нива*, [w:] *Українські часописи Львова...*, т. 2, s. 178-206.

²⁵⁴ Б. Лепкий, *Наше письменство. Короткий огляд української літератури від найдавніших до теперішніх часів*, Краків 1941, s. 71.

²⁵⁵ K. Świerzowski, *Jerzy Niementowski - zapomniany poeta i malarz*, [w:] *Z dziejów kultury i literatury ziemi przemyskiej*, pod red. S. Kostrzewskiej-Kratochwilowej, Przemysł 1969, s. 373-386.

także tłumaczką poetów Młodej Polski, zwłaszcza Andrzeja Niemojewskiego oraz Jana Kasprowicza²⁵⁶.

Podobnie jak Ulana Krawczenko, nie był już w okresie międzywojennym tak płodny, jak przed I wojną światową, mistrz ukraińskiej noweli Wasyl Stefanyk. Jako poeta i nowelista był on zwolennikiem skrajnego realizmu przechodzącego często w naturalizm, ale chętnie korzystał także z osiągnięć technicznych modernizmu. Utrzymywał on żywe kontakty z polskimi pisarzami skupionymi wokół przedwojennego krakowskiego „Życia”, m.in. ze Stanisławem Wyspiańskim, Lucjanem Rydlem, Stanisławem Przybyszewskim i Władysławem Orkanem. Nowele i opowiadania Stefanyka znajdowały zainteresowanie w środowisku polskim i były na język polski tłumaczone. Oprócz wspomnianego „Życia”, publikowano je na łamach „Czasu” i „Świata Słowiańskiego”. Stefanyk swymi utworami starał się uwrażliwić społeczeństwo na nędzę bytowania warstwy chłopskiej. Bohaterowie jego twórczości reprezentowali typowe cechy biednych mieszkańców wsi, ale byli zawsze pełni żywiołowej siły i skorzy do walki o poprawę swego losu. Mieli też silne poczucie godności ludzkiej. Pod wpływem gwary góralskiej Orkana i Kazimierza Przerwy-Tetmajera wprowadził pisarz do literatury ukraińskiej gwiarę bojkowską²⁵⁷. W okresie międzywojennym uznanie krytyki przyniósł mu opublikowany w 1926 r. zbiór nowej pt. *Zemla* (*Земля* / Ziemia). Na treść zbioru złożyły się napisane w ostatnich latach wojny trzy nowele: *Wona – Zemla* (*Вона – земля* / Ona – Ziemia), *Marija* (*Марія* / Maria) i *Synu* (*Сини* / Synowie), a także kilka opowiadań napisanych już po wojnie.

W ostatnich latach życia Stefanyk napisał także powieść autobiograficzną oraz fabularyzowane wspomnienia. Były to głównie dzieła wydane już po jego śmierci: *Nytka* (*Нитка* / Nitka), *Brattia* (*Браття* / Bracia), *Serce* (*Серце*), *Wowczycia* (*Вовчиця* / Wilczyca), *Sława Isu* (*Слава Ісу* / Chwała Jezusowi), *Ludmyła* (*Людмила* / Ludmiła), *Kamieniarze* (*Каменяри* / Kamieniarze)²⁵⁸.

Utwory Wasyla Stefanyka ze względu na poruszaną tematykę społeczną były drukowane także na Ukrainie Radzieckiej. Pisarz w 1928 r. dostał nawet stały zasiłek od rządu Ukrainy Radzieckiej. Gdy jednak w 1933 r. wyszło na

²⁵⁶ Г. Щерба, *Уляна Кравченко – славетна громадянка Перемишля*, [w:] *Перемишль і перемиська земля протягом віків. Видатні діячі Перемищини*, під ред. С. Заброварного, Перемишль-Львів 2001, s. 174-182; О. Коцюба, *Співачка рідного краю: до 135-річчя Уляни Кравченко*, „Вітчизна” 1996, nr 5/6, s. 119-121.

²⁵⁷ Т. Кобзей, *Великий різьбар українських селянських душ*, Торонто, 1966; В. Лесин, *Василь Стефаник – майстер новели*, Київ 1970.

²⁵⁸ С. Крижанівський, *Василь Стефаник. Критико-біографічний нарис* Київ 1946, passim; М.Ž., *Wasyl Stefanyk (14 V 1871 – 7 XII 1936)*, „Dziennik Popularny” 20 XII 1936, nr 74, s. 6.

jaw zjawisko sztucznie podtrzymywanego masowego głodu, a także prześladowania ukraińskiej inteligencji pisarz demonstracyjnie zrezygnował z finansowego wsparcia ze strony Kijowa²⁵⁹.

Z zupełnie innych założeń ideologicznych i zaangażowania politycznego wychodzili twórcy w Polsce pisarze o orientacji komunistycznej, określający swą literaturę, jako proletariacką. Środowisko to, jakkolwiek nie wolne od sporów toczących się w łonie Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy, starało się, zwłaszcza w latach dwudziestych i na początku trzydziestych utrzymywać ściśle kontakty z ukraińskimi i rosyjskimi twórcami w ZSRR, a nawet ogłaszać swe utwory w publikacjach tam wydawanych. Niemniej jednak starali się oni, korzystając na ile było to możliwe, z demokratycznego systemu Drugiej Rzeczypospolitej, tworzyć i publikować w Polsce. Literatura miała, bowiem, ich zdaniem, być „szermierzem walki o wprowadzenie przeobrażeń rewolucyjnych w Polsce, a nawet połączenie ziem zamieszkałych przez Ukraińców z macierzystą republiką radziecką”.

Pierwszą próbą stworzenia własnego forum publicystycznego było skupienie się twórców lewicowych związanych z Ukraińską Socjal-Demokratyczną Partią wokół powołanego we Lwowie w 1923 r. miesięcznika „Nowa Kultura” („Нова Культура”). W roku następnym pismo przeszło na pozycje komunistyczne i w jego podtytule zamiast dotychczasowej informacji „Czasopismo poświęcone życiu literackiemu, społecznemu i politycznemu” pojawiło się hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”²⁶⁰. W redakcji kierowanej przez Stepana Rudyka ścierały się różne tendencje charakterystyczne dla ówczesnego ruchu komunistycznego. W efekcie w lutym 1924 r. przestało wychodzić, ale odrodziło się już w listopadzie tegoż roku pod nazwą „Kultura” („Культура”), również pod redakcją Rudyka i wychodziło bez konfiskaty i ingerencji cenzury, do 1934 r. drukując utwory ukraińskich pisarzy lewicujących i komunistycznych, a także będąc pasem transmisyjnym w popularyzowaniu literatury radzieckiej w Polsce²⁶¹. Pisarze ukraińscy, sami chętnie określający się, jako „proletariacy”, drukowali swoje utwory także na łamach polskiej i ukraińskiej prasy socjalistycznej i komunistycznej. Jednakże, historycy literatury uważają, że dopiero pojawienie się w 1927 r. miesięcznika literacko-społecznego „Wikna” („Вікна” / Okna) otwierało nowy ofensywny rozdział w ukraińskiej literaturze proletariackiej. Założycielem pisma był Wasyl Bobyński przy współdziałaniu Stepana Tudora (wł. Ołeksiuk) i Stepana Maslaka²⁶². W artykule programowym

²⁵⁹ Zob. С. Крижанівський, *Василь Стефаник...*, op. cit., passim. Zob. także: W. Mokry, *Ukraina Wasyla Stefanyka...*, op. cit., passim.

²⁶⁰ I. Павлюк, *Нова Культура*, [w:] *Українські часописи Львова...*, т. 3, кн. 1, s. 330-334.

²⁶¹ Idem, *Культура*, [w:] *ibidem*, s. 437-443.

²⁶² *Історія української...*, op. cit., s. 145-147, 341-343. Zob. także: M. Дубина, *Слово*

redakcja podkreślała, że jej zadaniem jest przede wszystkim utwierdzenie klasowego charakteru sztuki i propagowanie internacjonalistycznej jedności proletariackich literatur świata.

Zdążamy – pisano – w kierunku rozpadu ukraińskiej literatury na ziemiach zachodnich, stwierdzamy fałszywość teorii o jedności literackiej narodu. Bo co nam może być bardziej obce, jak „Mazepa” rodaka Łepkiego, i co bardziej bliskie i rodzime jak „Ogień” cudzoziemca Barbusse. Idziemy w kierunku jednoczenia na nizinach²⁶³.

Pismo starało się, więc utrzymać stały kontakt z polską lewicą literacką. W 1930 r. wyszedł numer specjalny „Wikna” w całości poświęcony lewicowej literaturze polskiej. Znalazły się w nim m.in. wiersze Władysława Broniewskiego, Stanisława Ryszarda Stande, Witolda Wandurskiego, Aleksandra Wata, Brunona Jasieńskiego i Juliana Grota²⁶⁴. Drukowanie utworów polskich pisarzy proletariackich było zresztą w „Wiknach” zjawiskiem bardzo częstym²⁶⁵. Pismo współpracowało z wydawanym w latach 1929–1931 komunistycznym „Miesięcznikiem Literackim”²⁶⁶.

Zgrupowani wokół czasopisma twórcy nie tworzyli jednolitej szkoły w znaczeniu kierunku literackiego. Jednoczyła ich natomiast komunistyczna ideologia i proradzieckość²⁶⁷. Sam redaktor Bobyński w swej twórczości przeszedł znamiennej ewolucję. Debiutował w stojącej na uboczu od zagadnień społecznych „literaturze strzeleckiej” (był nawet członkiem ugrupowania „Mytusa”), próbując *dogodzić doskonałość wersyfikacyjną (śladem poetów francuskich) z ukraińską symboliką ludową*²⁶⁸, by z czasem stać się zaangażowanym poetą rewolucyjnym²⁶⁹. Literacki przełom w jego twórczości uwidocznił się w utworach pisanych przeważnie w więzieniach, a zwłaszcza w napisanym w 1926 r. wierszu nawiązującym do życia Iwana Franki pt. *Smert' Franka (Смерть Франка / Śmierć Franki)*. Wiersz ten,

поета бореться, [w:] *Бобинський Василь. Поезії*, Київ 1986, s. 5-34; Я. Цегельник, *Степан Тудор: життя і творчість*, Київ 1968, passim.

²⁶³ *Наш програм*, „Вікна” 1930, nr 9, s. 5.

²⁶⁴ A. Korniejenko, *Ukraiński...*, op. cit., s. 180.

²⁶⁵ В. Ведіна, *Літературно-громадські зв'язки пролетарських письменників Західної України і Польщі 20-30-х років ХХ ст.*, Київ 1960, s. 67-74.

²⁶⁶ *Історія української літератури*, ред. С. Крижанівський, Київ 1970, т. 6, s. 447-457; St. Kr., *Przegląd ukraiński*, „Miesięcznik Literacki” 1930, nr 10, s. 459-460; A. Korniejenko, *Ukraiński...*, op. cit., s. 182.

²⁶⁷ *Історія...*, op. cit., s. 459-460 i in.

²⁶⁸ A. Korniejenko, *Ukraiński...*, op. cit., s. 118.

²⁶⁹ *Ibidem*, s. 182-183.

a także inne opublikowane w zbiorach *Nicz kochannia. Winok sonetiw* (*Ніч кохання. Вінок сонетів* / Noc miłości. Wianek sonetów – 1923) czy *Tajna tanciu* (*Тайна танцю* / Tajemnica tańca – 1924) pisana była w duchu rewolucyjnej romantyki. W tym stylu pisał także po emigracji na Ukrainę Radziecką, gdzie zresztą, podobnie jak wielu lewicujących twórców, padł ofiarą stalinowskich czystek w 1938 r.

Miesięcznik „Wikna” dążył do integracji zachodnioukraińskich lewicowych środowisk twórczych. To z jego inicjatywy odbyła się 12 maja 1929 r. narada pisarzy proletariackich, w której, prócz Bobyńskiego, Masłaka i Tudora, uczestniczyli: Jarosław Hałan, Myrosława Sopiłka, Petro Kozłaniuk, Ołeksander Hawryluk i Iwan Mychajluk²⁷⁰. Założono wówczas działającą do 1933 r. grupę literacką „Horno” (Palenisko w kuźni). Deklaracja ideowa grupy określała nie tylko platformę ideową pisarzy rewolucyjnych, ale także miejsce i zadania literatury proletariackiej w kapitalistycznym społeczeństwie, nie odżegnywano się przy tym od kontaktów z ruchem masońskim²⁷¹.

Głównym motywem zgrupowanych wokół czasopisma „Wikna” i grupy „Horno” pisarzy była propaganda rewolucji proletariackiej, którą pragnęli oni oddziaływać nie tylko na klasę robotniczą, lecz również na warstwę chłopską i inteligencję. Tej ostatniej poświęcał swe utwory m.in. Stepan Maslak. W 1928 r. opublikował etiudę dramatyczną pt. *Epiłoh* (*Епілог* / Epilog), a w 1934 r. duży poemat *Prołom* (*Пролом* / Przełom – 1934). Przedstawił w nim ewolucję psychologiczną inteligencji zachodnioukraińskiej spowodowaną wydarzeniami z lat 1918–1919²⁷².

Do inteligencji usiłował dotrzeć niektórymi swoimi dramatami poeta silnie zaangażowany w ruch komunistyczny Jarosław Hałan (Gałan) swymi poematami: *Don-Kichot iz Ettenheimu* (*Дон-Кіхот із Еттенгайм* / Don-Kichot z Ettenheimu – 1927), *Wantaż* (*Вантаж* / Bagaż – 1929), *Weronika* (*Вероніка* – 1930). Zyskały one pochlebne recenzje na łamach „Miesięcznika Literackiego”²⁷³. W innej ze swych publikacji, komedii zatytułowanej 99% z 1930 r. pisarz starał się ośmieszyć przywary i mentalność burżuazji. Zarówno te, jak i inne utwory Hałana, np. *Oseredok* (*Осередок* / Rdzeń – 1932) stały się podstawą zachodnioukraińskiej dramaturgii i były wystawiane na scenie lwowskiego Robotniczego Teatru. Wiele miejsca w jego twórczości zajmowała niemal obsesyjna krytyka religii i Kościoła greckokatolickie-

²⁷⁰ A. Korniejenko, *Ukraiński...*, op. cit., s. 182.

²⁷¹ Zob. „Вікна” 1929, nr 6-7, s. 1.

²⁷² М. Гон, *Масляк Степан Володимирович*, [w:] *Українська літературна енциклопедія*, т. 3, Київ 1995, s. 313.

²⁷³ K. Jaran, *Zachodnioukraińska literatura proletariacka*, „Miesięcznik Literacki” 1931, nr 16, s. 706-709.

go²⁷⁴. Warto dodać, że Hałan próbował swych sił także w języku polskim. W 1939 r. pod pseudonimem Miron Jaro opublikował romantyczną powieść *Góry dymią*, której akcja ma kontekst narodowościowy i moralny. Rozgrywa się w małej wiosce huculskiej w 1920 r. i osnuta jest na tle tragicznej miłości zamężnej z polskim oficerem córki miejscowego księdza grekokatolickiego do żonatego miejscowego opryszka²⁷⁵.

W twórczości lewicowych pisarzy zachodnioukraińskich silnie dominowała problematyka plebejska oraz dążenie do aktywizacji mas chłopskich. Jednym z głównych popularyzatorów tej tematyki był Petro Kozłaniuk. Od 1926 r. drukował opowiadania i felietony na łamach wydawanych we Lwowie chłopskich gazet „Sel-Rob” („Сель-Роб”) i „Syła” („Сила”). Był jednym z założycieli czasopisma „Wikna” i jego redaktorem w latach 1928–1930, ale jego zbiory opowiadań *Chłopski harazdy* (*Хлопські гаразди* / Chłopskie dostatki – 1928), *W seli* (*В селі* / Na wsi – 1929) i inne, drukowane w Kijowie lub w Charkowie nie miały wpływu na ukraińską społeczność w Polsce²⁷⁶.

Na obliczu zachodnioukraińskiej literatury proletariackiej w znacznym stopniu zaciążyły dwie literackie indywidualności: Ołeksander Hawryluk i Stepan Tudor. Obaj członkowie modernistycznej grupy „Horno” publikujący na łamach czasopisma „Wikna”, usiłowali pogodzić w swej twórczości elementy psychologiczne i intelektualne z walką klasową i codzienną trudną egzystencją klasy robotniczej i ubogiej warstwy chłopskiej. Hawryluk, mimo ukraińskiej tożsamości narodowej, aktywny działacz Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, był jednym z organizatorów Kongresu Pracowników Kultury we Lwowie w 1936 r., za działalność komunistyczną aż czterokrotnie sądzony i więziony, w tym dwukrotnie w Berezie Kartuskiej. Przez swą twórczość starał się oddziaływać na warstwy najniższej uposażone, zachęcając do podjęcia buntu przeciwko ówczesnemu ustrojowi społecznemu. Uprawiał zarówno poezję, jak i prozę. Jego wiersz *Społady wjaznia* (*Спогади в'язня* / Wspomnienia więźnia – 1929) stał się popularną pieśnią komunistów aresztowanych za działalność polityczną w Polsce międzywojennej. Osadzony w polskim więzieniu przygotował i wydał drukiem w 1929 r. zbiór wierszy zatytułowany *Społady politwjaznia* (*Спогади політв'язня* / Wspomnienia więźnia politycznego) oraz opowiadania *Proszczajcie* (*Прощайте* / Żegnajcie). W latach następnych spod jego pióra wyszły: *Poema pro petlu* (*Поема про петлю* / Poemat o pętli – 1932) oraz zawierający przeżycia osobiste poemat *Pisnia z Berezy* (*Пісня з Берези* /

²⁷⁴ Zob. П.М. Довгалаюк, *Галан Ярослав Олександрович*, [w:] *Українська літературна енциклопедія*, т. 1, Київ 1988, s. 378-379.

²⁷⁵ Na język ukraiński powieść przetłóżona została dopiero w 1956 r. przez Stepana Trofyuka i wydana w Kijowie pt. *Гори димлять*.

²⁷⁶ Zob. В. Качкан, *Петро Козланюк. Нарис життя і творчості*, Київ 1980.

Pieśń z Berezy – 1927). Te ostatnie pragnął wyrazić także w postaci powieści pt. *Bereza (Береза)*, której spisanie rozpoczął tuż przed wybuchem wojny, ale całość wydał już w czasie reżimu sowieckiego w 1941 r. Charakterystyczną dla twórczości Hawryluka była także publicystyka literacka, w której starał się interpretować w duchu klasowym twórczość Tarasa Szewczenki, m.in. *Pany i panyczi nad „Kobzarem” (Пани і паничі над „Кобзарем” / Panowie i panicze wobec „Kobzarza”)*. Broszura wydana we Lwowie w 1936 r. została jednak skonfiskowana²⁷⁷.

Drugi ze wspomnianych pisarzy „proletariackich” Stepan Tudor, starannie wykształcony, zwłaszcza z zakresu filozofii i psychologii. Pod kierunkiem założyciela Kazimierza Twardowskiego obronił w 1932 r. rozprawę doktorską pt. *O tzw. sądzie obserwacyjnym. Badania nad psychologią poznania*. Opublikował szereg prac filozoficznych. Na niwie literackiej był płodnym pisarzem. Działalność twórczą rozpoczął już w 1925 r. starając się propagować w społeczeństwie galicyjskim typ człowieka silnie zaangażowanego społecznie w walkę z kapitalizmem. W wydanej w 1928 r. powieści *Marija (Марія)* ukazał drogę przeobrażenia nieuświadomionego człowieka w zaangażowanego rewolucjonistę. Problematyka robotnicza, w tym także kobieca, dominowała także w jego dziełach wydanych drukiem w następnych latach: zbiorze opowiadań *Narodżennia (Народження / Narodzenie – 1929)* i kolejnej jego powieści *Mołozne bożewilla (Молошні божевілля / Mleczne szaleństwo – 1930)*. W jego twórczości znalazła się także powieść satyryczna *Deń otcia Sojki (День отця Сойки / Dzień ojca (księdza) Sojki)* będąca pamfletem na duchowieństwo greckokatolickie w Galicji²⁷⁸. Pierwsze fragmenty powieści zamieścił Tudor w 1934 r., na łamach almanachu „Pocejbic” („Поцейбіч” / Po tej stronie), co spotkało się z ostrą krytyką twardych komunistów Kozłaniuka i Hałana, którzy uważali, że almanach ten jest wyrazem zdrady interesów rewolucyjnych i propagandy ukraińskiego nacjonalizmu. W almanachu rzeczywiście swe utwory zamieściło wielu byłych twórców lewicowych o dotychczasowej orientacji radianofilskiej, którzy na początku lat trzydziestych dostrzegli zmianę polityki Moskwy wobec korenizacji oraz zjawisko masowego głodu na Ukrainie Radzieckiej. Charakterystycznym wyrazem twórczości rewolucyjnej Tudora był wydany w 1937 r. jego zbiór opowiadań pt. *Czerwonyj usmich (Червоний усміх / Czerwony uśmiech)*, w którym stworzył najbardziej pożądanym – jego zdaniem – typ bohatera-rewolucjonisty, posiadającego wszystkie cechy silnej

²⁷⁷ М. Дубина, *Олександр Гаврилюк. Нарис життя і творчості*, Київ 1988. Zob. także: О. Куш, *Олександр Гаврилюк. Бібліогр. покажчик*, Київ 1957; С. Трофимук, *Олександр Гаврилюк. Літурний портрет*, Київ 1968.

²⁷⁸ W całości powieść ukazała się drukiem dopiero w 1941 r., za czasów władzy radzieckiej we Lwowie.

osobowości oraz wysoką świadomość rewolucyjną, który za swe ideały komunistyczne potrafi odważnie umierać²⁷⁹. Należy dodać, że pisarz nie stronił również od publicystyki krytyczno-literackiej, której wiele tekstów zamieścił także na łamach polskich „Sygnałów”²⁸⁰.

Obraz współczesnego robotnika, w tym także zatrudnienie nieletnich, starał się ukazać w swych utworach Jarosław Kondra, który pracując, jako inżynier w Łodzi dobrze znał wielkomiejskie środowisko robotnicze. Swe pierwsze wiersze wydrukował w 1929 r. na łamach czasopisma „Nowi Szlachy”, ale później związany z miesięcznikiem „Wikna”. Pierwszy zbiorek lirycznej poezji napisanej w duchu symbolizmu pt. *Bahattia (Багаття / Ognisko)* wydrukował w 1930 r., ale dopiero dwa kolejne tomiki pełne życiowego optymizmu ogłoszone w latach następnych: *Jurba (Юрба / Tłum – 1931)* oraz *W soniacznomu połoni (В сонячному полоні / W niewoli słońca – 1932)* przyniosły mu uznanie krytyki. Miał on na swym koncie także przekłady polskiej lewicowej poezji i prozy (Władysława Broniewskiego, Adolfa Rudnickiego, Leona Pasternaka)²⁸¹.

Czasopismo „Wikna” starało się nie tylko utrzymać kontakt ze społeczeństwem, ale także pozyskać nowe talenty literackie, rekrutujące się bezpośrednio spośród robotników i chłopów. Na jego łamach debiutowała młoda robotnica Myroslawa Sopiłka (wł. Juliana Myško-Pastuszenko), która w swych wierszach publikowanych na łamach miesięcznika wprowadzała słownictwo techniczne, metafory i epitety zaczerpnięte z pracy zawodowej. Starła się wprowadzić do literatury nie tylko wątki pracy, ale także „obcowanie człowieka z maszyną. W 1930 r. wyjechała jednak (wraz z mężem Mychajłem Pastuszenką) na Ukrainę, gdzie w 1937 r. stała się ofiarą czystek stalinowskich²⁸². Również Włas Myzyneć (wł. Wasyl Matczuk), chłop i samouk pochodzący z Wołynia, wzbogacał poezję proletariacką o nowe oryginalne wartości plebejskie oraz mentalność człowieka, który *dopiero co obudził się do działalności społecznej*²⁸³. Widoczne było to zarówno w publikowanym na łamach miesięcznika „Wikna” cyklu wierszy *Pisni selanyna (Пісні селянина / Pieśni chłopca)*, jak też w wydanym na Ukrainie Radzieckiej zbiorze opowiadań pt. *Wykopaty (Виконати / Wykonać – 1932)*²⁸⁴.

²⁷⁹ С. Трофимук, *Творчість Степана Тудора*, Київ 1963; Я. Цегельник, *Степан Тудор: життя і творчість*, Київ 1968. Zob. także: K. Jaran, *Zachodnioukraińska...*, s. 453.

²⁸⁰ J. Czachowska, *Sygnały (1933-1939)*, Wrocław 1952, s. 174.

²⁸¹ Zob. М. Гуменюк, *Ярослав Кондра і його творчість*, [w:] *Ярослав Кондра. Поезії*, Львів 1958; М. Ткачук, *Ярослав Кондра: творчий портрет*, Тернопіль 1996.

²⁸² *Історія...*, op. cit., s. 456.

²⁸³ Zob. В. Ведіна, *Літературно-громадські...*, op. cit., s. 70-75.

²⁸⁴ *Письменники Радянської України. Бібліографічний довідник*, Київ 1988, s. 401.

Natomiast twórcy lewicowi, ale nie zawsze podzielający oficjalny kurs partii komunistycznej zgrupowali się wokół wspomnianego już miesięcznika „Nowi Szlachy”, wychodzącego w latach 1929–1932. Pismo to niejednokrotnie polemizowało w sprawach ideologicznych z miesięcznikiem „Wikna”. Oba czasopisma natomiast drukowały radziecką poezję, fragmenty powieści, nowel i opowiadań, a także artykuły krytycznoliterackie, omówienia i recenzje dzieł drukowanych w ZSRR, a szczególnie na Radzieckiej Ukrainie.

Wydawcą i redaktorem „Nowych Szlachów” był Antin Kruszelnicki. Przeszedł znaczną ewolucję światopoglądową, od ministra oświaty w rządzie Ukraińskiej Republiki Ludowej do sympatyka, a nawet orędownika Ukrainy Radzieckiej. Do czołowych poetów związanych z pismem należeli: syn redaktora Iwan Kruszelnicki (znany także jako grafik i muzykolog, teoretyk sztuki) oraz Awenir Kołomyjec. Pierwszy w swej twórczości poetyckiej skupiał się na tematyce rewolucyjnej i antywojennej. Dał temu wyraz w wydanych zbiorach poezji: *Buri i wikna* (*Бурі і вікна* / Burze i okna – 1930), *Zalizna krow* (*Залізна кров* / Żelazna krew – 1931), *Wijna* (*Війна* / Wojna – 1932), a także w poemacie dramatycznym *Na skelach. Kawerna nr 16* (*На скелях. Каверна № 16* / Na skałach. Caverna nr 16 – 1931)²⁸⁵.

„Proletariacka” i radianofilska twórczość drugiego z wyżej wspomnianych Awenira Kołomyjca, poety, prozaika, reżysera, publicysty, z czasem ewoluowała w kierunku nacjonalizmu, czego przykładem były poematy: *Dewiatyj wał* (*Дев'ятий вал* / Dziewiąty wał – 1930), *Prowisni kadry* (*Провісні кадри* / Przedwiosenne kadry – 1932) oraz opowiadania *Tini nad prykrejaty* (*Тіні над прикреп'ями* / Cienie nad smutkami – 1932). Nie współpracował on, więc zbyt długo z „Nowymi Szlachami”, a po wyjeździe w 1929 r. na studia teatrolologiczne do Warszawy (gdzie podjął studia także w Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego), związał się z tamtejszym, wspomnianym już, ugrupowaniem literackim „Tank”. W okresie warszawskim był on płodnym pisarzem, wydał drukiem interesujące dramaty m.in.: *Jeretyk* (*Єретик* / Heretyk – 1936), *Mikroby* (*Мікроби* – 1936), *Sud nad Don Žuanom* (*Суд над Дон Жуаном* / Sąd nad Don Juanem – 1937), a także komedię *Manko pokryte* (*Манко покрите* / Manko splecione – 1938). Był on także autorem wielu bajek²⁸⁶. W 1933 r. Kołomyjec opublikował po polsku dramat pt. *W imieniu*, za który otrzymał

²⁸⁵ М. Ільницький, *Гуго фон Гофманнсталь і Іван Крушельницький*, [w:] *Нова подорож до Європи*, оргас. О. Гаврилів, Т. Гаврилів, Львів 2012, s. 64-69; В. Громова, *Іван Крушельницький*, [w:] *Історія української...*, op. cit., s. 190-192.

²⁸⁶ Л. Світайло, *Коломиць Авенір Каленикович*, [w:] *Українська літературна енциклопедія*, т. 2, Київ 1990, s. 533.

pierwszą nagrodę na konkursie ogłoszonym przez Komisję Propagandy Teatrów i Sztuki dramatycznym w Warszawie²⁸⁷.

Z „Nowymi Szlachami” związany był również młody poeta i prozaik (bratanek Łesi Ukrainki, spokrewniony z Mychajłem Drahomanowem) Jurij Kosacz²⁸⁸. Już jego pierwsze opowiadania drukowane w czasopismach „Mołode žyttia” oraz „Literaturno-naukowyj Wistnyk”, „Nowi Szlachy”, „My”, m.in.: *Czerwonoszkiři j zaporożci* (*Червоношкірі й запорожці* / Czerwonoskórczy i zaporozcy – 1925), *Jakymowa rekrutczyna* (*Якимова рекрутчина* / Rekrucka służba Joachima – 1928), *Kineć otamana Kozyria* (*Кінець отамана Козиря* / Koniec atamana Kozyra – 1928), a także publikowane wiersze, były przejawem twórczego oddziaływania na autora zarówno ukraińskiej poezji ludowej, jak i zachodnioeuropejskich prądów literackich. Dużo pisał, uprawiał różne gatunki literackie, prócz poezji i opowiadań, spod jego pióra wyszło wiele nowel, poematów, sztuk teatralnych. Wydana w 1934 r. powieść historyczna o działalności dekabrystów na Ukrainie pt. *Sonce w Czyhryni* (*Сонце в Чигирині* / Słońce w Czyhryniu) przyniosła mu w 1935 r. nagrodę literacką Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy im. Iwana Franki. Taką samą nagrodę otrzymał trzy lata później za zbiór nowel pt. *Czariwna Ukrajina* (*Чарівна Україна* / Czarująca Ukraina – 1937)²⁸⁹.

Twórczość Kosacza w zasadzie nie wychodziła poza tematy historiozoficzne, potrafił jednak oddzielić kwestie polityczne od ocen wartości kultury. Widoczne było to zwłaszcza w jego stosunku do kultury polskiej. Nawet wtedy, gdy za działalność polityczną został skazany w 1932 r. na rok więzienia i po wyjściu na wolność emigrował z Polski, nie zerwał kontaktów z polskim środowiskiem literackim. Wielce charakterystyczny jest w tej kwestii jego list z Paryża do polskiego poety Tadeusza Hollendra, opublikowany przez tegoż ostatniego na łamach „Wiadomości Literackich” w 1935 r., w którym pisał:

Choć jestem banitą na czas nieokreślony, chociaż przebyłem polskie urzędy śledcze i więzienia nigdy nie krzewiłem w sobie jakiejś nienawiści i szowinizmu. Polską literaturę, kulturę uwielbiam, gdyż wychowałem się na niej; lubię Polaków za ich wiekowy arystokratyzm i dobry smak, lubię historię polską – barwną i monumentalną, zawsze heroiczną, zawsze fascynującą. To zresztą wszystko nie da się powiedzieć. To

²⁸⁷ Wyniki konkursu literackiego, „Wiadomości Literackie” 23 VII 1933, nr 32, s. 6; *Wszelchstronnie uzdolniony Kołomyjec*, „BP-U” 1933, nr 15, s. 11.

²⁸⁸ Zob. С. Костюк, *Назустріч 1934-1938*, Львів 1999, s. 14-15, 22-23; Я. Славутич, *Модерна українська...*, op. cit., s. 41-42.

²⁸⁹ Я. Славутич, *Модерна українська...*, op. cit., s. 39-40.

się odczuwa. Naturalnie abstrahuję w danym przypadku od kwestii politycznych²⁹⁰.

Od tego czasu tworzył za granicą, ale wiele jego utworów nadal drukowanych było w Polsce.

Na łamach „Nowych Szlachów” pisali także Roman Skarżyński, Jarosław Kunaneć (Antin Bosyj), Antin Pawluk, a przejściowo także wspomniani uprzednio Maslak i Kondra, a nawet Światosław Hordyński. W czasopiśmie próbował swych sił także satyryk Petro Deresz. Drukowano utwory W. Bobyńskiego, A. Pawluka, W. Stefanyka, M. Czeremszyny, B. Łepkiego, O. Kobylańskiej, a także rozważania na temat literatury i sztuki I. Świącickiego, M. Rudnickiego, I. Krypiakewicza i W. Szczurata²⁹¹.

Uważa się, że „legalny” rozwój ukraińskiej literatury proletariackiej zakończył się w 1932 r., kiedy to władze polskie z przyczyn politycznych zamknęły czasopisma „Wikna” i „Nowi Szlachy”, a także aresztowały, bądź objęły nadzorem policyjnym wielu wspomnianych pisarzy. Niektórzy z nich zdecydowali się wówczas opuścić Polskę i wyjechać na Ukrainę Radziecką. Wprawdzie w 1933 r. Antin Kruszelnicki podjął próbę powołania kolejnego lewicowego pisma poświęconego literaturze i sztuce pn. „Krytyka” („Критика”), udało mu się wydać jedynie cztery numery²⁹². W tej sytuacji i on, zachęcany obietnicami kariery artystycznej przez władze radzieckie, podjął decyzję wyjechania w 1934 r. wraz z rodziną, w tym ze wspomnianym utalentowanym synem Iwanem, na Ukrainę Radziecką. Niestety, tam mimo początkowej kariery w Charkowie został w 1937 r., wraz z synami Ostapem i Bohdanem oraz córką Wołodymyrą, skazany na karę śmierci i rozstrzelany²⁹³. Oskarżono ich o ukraiński nacjonalizm i szpiegostwo na rzecz Polski²⁹⁴. Podobny los spotkał wielu zachodnioukraińskich intelektualistów,

²⁹⁰ T. Hollender, *List ze Lwowa. Artyści w kawiarni pokoju*, „Wiadomości Literackie” 11 VIII 1935, nr 32, s. 10.

²⁹¹ Т. Лупій, *Українська художня критика і літературно-мистецькі видання Львова першої третини ХХ ст.*, [w:] *Мистецтвознавство України. Збірник наукових праць*, Київ 2001.

²⁹² Н. Антонюк, *Критика*, [w:] *Українські часописи Львова...*, т. 2, s. 544-545; М. Комариця, *Дзвони*, [w:] *ibidem*, т. 3, кн. 2, s. 218-226.

²⁹³ А. Корнієнко, *Українські...*, op. cit., s. 168. Zob. także: Л. Крушельницька, *Рубали ліс*, Львів 2001, *passim*.

²⁹⁴ О. Рубльов, *Західноукраїнська інтелігенція у загальнонаціональних політичних та культурних процесах (1914-1939)*, Київ 2004, *passim*. Zob. także: Н. Чаграк, *Справа А. Крушельницького (№ П-5186)*, [w:] *Остання адреса: Ростріли соловецьких в'язнів з України у 1937-1938 роках*, т. 1, Київ 2003.

którzy w swej naiwności sądzili, że na Ukrainie Radzieckiej będą mogli kontynuować swą twórczość²⁹⁵.

Pozostali w kraju zachodnioukraińscy pisarze proletariaccy od tego czasu ogłaszali swe utwory na łamach polskich pism lewicowych, takich jak: efemeryczny „Gong”, „Lewar”, „Dziennik Popularny”. Nawiązywali oni wówczas ściślejszą współpracę z polskimi pisarzami lewicowymi: Władysławem Broniewskim, Wandą Wasilewską, Leonem Kruczkowskim, Marianem Kubickim i wieloma innymi. Efektem tej współpracy było m.in. włączenie się w organizację wspomnianego antyfaszystowskiego Kongresu Obrony Kultury we Lwowie. W połowie 1935 r. zachodnioukraińscy pisarze lewicowi próbowali się skupić wokół założonego wówczas miesięcznika „Znannia” („Знання” / Wiedza), związanego z KPZU. Zbyt duże zaangażowanie polityczne i widoczne wsparcie ze strony konsulatu ZSRR we Lwowie, spowodowało, że w marcu 1936 r. władze zabroniły dalsze wydawanie czasopisma²⁹⁶.

Ostatnia z prób konsolidacji ukraińskich pisarzy proletariackich podjęta została w 1936 r., kiedy to utworzono we Lwowie grupę literacką „Robitnyczyj Kwartal” („Робітничий Квартал” / Dzielnica robotnicza). Miała ona jednakże charakter zdecydowanie opozycyjny wobec KPZU, szczególnie ostro oponowała przeciwko polityce stalinowskiej na Ukrainie Radzieckiej w latach 30. Grupa ta wystosowała nawet „List otwarty do Międzynarodowej Asocjacji Obrony Kultury”, w którym protestowała przeciwko rozstrzeliwaniu ukraińskich pisarzy komunistycznych. Ideologiczne *credo* grupy opublikował wychodzący w Toronto ukraiński dwutygodnik „Robitnyczy Wisti” („Робітничі Вісті” / Wiadomości robotnicze), ogłaszając jej programową odezwę *Wid nas* (Від нас / Od nas), w której pisano m.in.:

„Robitnyczyj Kwartal” wypowiada bezkompromisową walkę faszyzmowi, w szczególności ukraińskiemu faszyzmowi na Zachodniej Ukrainie, stojąc jednocześnie pod sztandarem rewolucji światowej²⁹⁷.

Publicystyka polska łączyła powstanie „Robitnyczego Kwartalu” z ideologicznym oddziaływaniem na proletariackie środowiska twórcze wpływów trockistowskich. Skupieni w nim pisarze stanowili jedynie margines

²⁹⁵ О. Рубльов, С. Черченко, *Сталінщина й доля західноукраїнської інтелігенції 20-50-ті роки ХХ ст.*, Київ 1994.

²⁹⁶ Л. Снідарчук, *Знання*, [w:] *Українські часописи Львова...*, т. 3, кн. 2, s. 557-559.

²⁹⁷ *Від нас*, „Робітничі Вісті” 1936, nr 12, s. 2.

ukraińskiego życia literackiego i nie zdobyli się w Polsce ani na próbę założenia własnego czasopisma, ani na inne inicjatywy wydawnicze²⁹⁸.

Z problematyką będącą w sferze zainteresowań tzw. literatury proletariackiej korespondowała twórczość Iryny Wilde (właśc. Daryna Makohon). Zadebiutowała ona w 1930 r. opowiadaniem *Powist' žyttia* (*Повість життя* / Powieść życia), wydrukowanym na łamach dziennika „Diło”. Natomiast jej pierwszym dłuższym dziełem była powieść pt. *Wikna narostiz* (*Вікна наростіж* / Okna na oścież). Pisarka wydrukowała w odcinkach w 1934 r. na łamach wychodzącego w Kołomyi czasopisma „Žinocza Dola” („Жіноча доля” / Kobięcy los). Dobre przyjęcie powieści zachęciło pisarkę do tworzenia kolejnych dzieł. W 1936 r. ukazały się dwie jej powieści: *Metelyky na szpylkach* (*Метелики на шпильках* / Motyle na szpilkach) oraz *Bje wošta* (*Б'є восьма* / Bije ósma), a także zbiorek nowel *Chymerne serce* (*Химерне серце* / Kapryśne serce). Sporo swych opowiadań, prócz „Diła”, pisarka zamieszczała na łamach ukraińskich czasopism: „Nazustricz” („Назустріч”), „Nowa Chata” („Нова Хата”), oraz „Nowyj Czas” („Новий Час”). W uznaniu zasług na polu literatury w 1936 r. otrzymała nagrodę Towarzystwa Pisarzy i Dziennikarzy im. Iwana Franki.

Ostatnią jej publikacją książkową przed wybuchem II wojny światowej była wydana w 1939 r. najlepsza jej powieść pt. *Pownolitni dity* (*Повнолітні діти* / Pełnoletnie dzieci). Twórczość Wilde pozostawała w kręgu spraw społecznych. Poruszała głównie problemy ówczesnej młodości, zwłaszcza proces dojrzewania oraz drogę w dorosłe życie. Krytycy podkreślali jej talent, nie tylko w wyborze tematyki, ale przede wszystkim umiejętność znakomitego odmalowywania przeżyć wewnętrznych jej bohaterów. Dopatrywano się wpływu na jej twórczość pisarstwa Olgi Kobyłańskiej i Mychajła Jackiwa²⁹⁹.

Przedstawiciele ukraińskiego życia literackiego podjęli też w okresie międzywojennym próbę konsolidacji środowiska twórczego, z wyjątkiem komunistów. Taką rolę miał odgrywać założony we Lwowie w 1934 r. dwutygodnik poświęcony literaturze, sztuce i nauce pod nazwą „Nazustricz”³⁰⁰. W pewnym sensie wzorowano się na polskich „Wiadomościach Literackich”. Inicjatorem założenia czasopisma był znakomity krytyk i publicysta, a zarazem poeta Mychajło Rudnycki³⁰¹. Jego ideą było skupie-

²⁹⁸ „Robitnyuczj Kwartal”, „BP-U” 1936, nr 26, s. 366-367.

²⁹⁹ Zob. *Ірина Вільде*, „Назустріч” I II 1936, nr 3, s. 2.

³⁰⁰ М. Рудницький, *Пляни*, „Назустріч” 1934, nr 1, s. 1; С. Костюк, *Назустріч...*, op. cit., s. 3-8; Н. Антонюк, *Назустріч*, [w:] *Українські часописи Львова...*, т. 3, кн. 2, s. 453-456.

³⁰¹ В. Качкан, *Рудницький Михайло Іванович*, [w:] *Українська журналістика в іменах: матеріали до енциклопедичного словника*, Львів 1994, т. I, s. 159-164. Zob. także:

nie wokół pisma twórców dążących do uwolnienia ukraińskiej kultury *od balastu politycznego*³⁰², bo tylko wtedy będzie prezentowała wartości uniwersalne, atrakcyjne nie tylko dla Ukraińców. Z redakcją podjęli współpracę wybitni ukraińscy twórcy kultury: Światosław Hordyński, Mychajło Romanczyszyn, Osyp Bodnarowycz, Wasyl Simowycz, Bohdan Ihor Antonycz, Borys Olchiwski. Rudnicki dość krytycznie oceniał dotychczasowy dorobek literatury ukraińskiej. Współczesnym pisarzom zarzucał, że są zbyt rozpolitykowani i przenoszą walkę polityczną na karty literatury, obniżając w ten sposób jej wartości artystyczne i ogólnoludzkie, a ponadto tkwią w zaściankowości i regionalizmie, nie dostrzegając ani prądów europejskich, ani pozytywnego dorobku ukraińskich pisarzy na Ukrainie Radzieckiej³⁰³. W czasopiśmie „Nazustric” drukowano, więc wiersze Mykoły Bażana, Pawła Tyczyny, Maksyma Rylskiego, Wołodymyra Sosiury i innych³⁰⁴. Z drugiej strony pismo propagowało wśród Ukraińców dorobek literatury polskiej, publikując m.in. przekłady prozy Marii Dąbrowskiej, Stefana Żeromskiego czy Władysława Reymonta³⁰⁵.

Jako poeta Rudnycki pisał niewiele, lecz jego liryczny tomik opowiadań *Oczy ta usta* (*Oci ta usta / Oczy i usta* – 1932) oraz wcześniejszy zbiór poezji prozą *Nahody i pryhody* (*Нагоди і пригоди / Okazje i przygody* – 1929) dowodziły, że posiadał duże umiejętności konstrukcyjno-stylistyczne i potrafił osiągać wielką precyzję słowa³⁰⁶. Duże zasługi położył także jako tłumacz, m.in. dzieł Williama Szekspira, Wiktora Hugo, Edgara Allana Poe, Katherine Mansfield, Paula Verlaine’a³⁰⁷. Wśród literaturoznawców duże uznanie przyniosła mu napisana jeszcze przed I wojną światową, ale wydana dopiero w 1932 r. praca krytyczno-literacka *Miż idejeju i formo-*

O. Дніпровський, *Невірними кроками*, „Назустріч” 1934, nr 1, s. 3; В. Микитюк, *Українська католицька критика міжвоєнного двадцятиліття*, [w:] *Porównanie jako dowód. Polsko-ukraińskie relacje kulturalne, literackie, historyczne 1890-1999*, red. В. Вакула, s. 23-35.

³⁰² *Дорога на Захід* (розмова із Михайлом Рудницьким), „Назустріч” 1934, nr 4-5, s. 2; *Droga na Zachód* (Rozmowa z Michałem Rudnickim), rozm. Ś. Hordyński, „Sygnały” 1 marca 1934, nr 4-5, s. 2-3: portr.

³⁰³ Zob. *Droga na Zachód...*, op. cit., s. 2; В. Микитюк, *Українська католицька...*, op. cit., s. 31-33.

³⁰⁴ Zob. С. Костюк, *Назустріч...*, op. cit., passim; M.R., *Tegoroczne ukraińskie nagrody literackie*, „BP-U” 1934, nr 7, s. 3.

³⁰⁵ Ibidem, s. 30-32. Sam Rudnycki brał żywy udział w polskim życiu kulturalnym Lwowa. We wspomnianym studium krytycznym *Miż ideєю i формою* wiele uwagi poświęcił Stanisławowi Brzozowskiemu.

³⁰⁶ В. Микитюк, *Українська католицька...*, op. cit., s. 29.

³⁰⁷ Zob. С. Костюк, *Назустріч...*, op. cit., passim.

ju (*Між ідеєю і формою* / Między ideą i formą)³⁰⁸. Była to w ukraińskim literaturoznawstwie pierwsza praca teoretyczna, wpisująca się w ówczesne europejskie dyskusje literaturoznawcze i rozważania na temat wartości estetycznych w literaturze.

Rudnicki poglądy swe propagował już w latach dwudziestych, kiedy to dość surowo oceniał ówczesną ukraińską poezję. W jednym z artykułów nawet napisał wprost: *Nie mamy dziś pisarzy, którzy daliby nam przypyływ zazdrości*. Uważał, że jeśli ukraińska literatura chce się liczyć w literaturze światowej to nie należy tolerować wydawania słabych utworów, które tylko wyglądem przypominają poezję. Nie „miał litości” nawet do młodych poetów, co ujawniło się w jego krytycznej ocenie twórczości bardzo młodego wówczas poety Jarosława Curkowskiego (późniejszego znanego ukraińskiego psychologa), który w 1924 r. założył czasopismo „Nauka j Pyśmenstwo”, a w 1927 r. był jednym z inicjatorów silnie lewicującego miesięcznika „Literaturni Wisty”. Rudnicki zarzucił tym inicjatywom amatorszczyznę i psucie gustów literackich społeczeństwa. Być może w ten sposób Rudnicki wyraził swój krytyczny stosunek do umiejętności artystycznych poety, ale także do futuryzmu, który daje się dostrzec w poetyckich tomikach Curkowskiego *Pro zołot' switanku* (*Про золоть світанку* / O złocie świtu – 1925), *Wohni* (*Вогни* / Ognie – 1926), *Smołoskury* (*Смолоскуну* / Pochodnie – 1926), czy *Momenty j wicznist'* (*Моменти й вічність* / Chwile i wieczność – 1927). Dyskusja silnym echem odbiła się we współczesnej ukraińskiej prasie, a zwłaszcza na łamach dziennika „Diło”. Niewątpliwie spowodowała ona to, że wydawcy stali się bardziej ostrożni w stosunku do twórczości początkujących poetów, a oni sami stronili od naśladownictwa w poszukiwaniu własnego stylu. Dużą zasługą Rudnyckiego było tzw. odbrażawianie ukraińskich klasyków. Wzorował się w tym względzie na piarstwie Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Jednocześnie, jako krytyk nie szczędził słów uznania dla utalentowanych pisarzy. Blisko współpracował z młodym, ale bardzo utalentowanym poetą Ihorem Bohdanem Antonyczem. To on, jako pierwszy dostrzegł talent Iryny Wilde. Wspominam o nich w dalszej części niniejszej pracy.

W 1935 r. Rudnycki zapoczątkował publiczną dyskusję na temat, czy pisarz w swej twórczości winien kierować się swym światopoglądem³⁰⁹. W roku następnym w wydanych drukiem szkicach literacko-krytycznych pt. *Wid Myrnoho do Chwyłowoho* (*Від Мирного до Хвильового* / Od Myrnegogo do Chwyłowego) dokonał bardzo subiektywnej oceny twórczości czołowych pisarzy ukraińskich końca XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku m.in.: Panasa Myrnegogo, Mychajła Staryckiego, Iwana Franki, Łesi Ukrainki,

³⁰⁸ Zob. В. Микитюк, *Українська католицька...*, op. cit., s. 31-33.

³⁰⁹ В. Качкан, *Рудницький Михайло...*, op. cit., s. 159-164.

Olhy Kobyłańskiej, Wasyla Stefanyka, Mykoły Chwyłowego. Publikacja była swoistą syntezą ukraińskiej literatury współczesnej. Zarówno w niej, jak i w wielu artykułach literaturoznawczych Rudnycki zdecydowanie protestował także przeciwko zamykaniu się ukraińskiej literatury w narodowym getcie. Sam był człowiekiem niezwykle czytany, nie stronił także od udziału w polskim życiu kulturalnym. Jego kontakty z polskimi pisarzami, m.in. Leopoldem Staffem, miały miejsce jeszcze przed I wojną światową. W okresie międzywojennym współpracował zwłaszcza z lwowskim lewicowym miesięcznikiem „Sygnały”, na łamach, którego usiłował popularyzować literaturę ukraińską, a także pokazywać jej związki z polską³¹⁰.

Podobnie, jak Rudnicki, poglądy na literaturę ukraińską miał wspomniany poeta, malarz a nawet teoretyk sztuki Światosław Hordyński, silnie związany z dwutygodnikiem „Nazustricz”³¹¹. Również nie stronił od bliskich kontaktów z polskim środowiskiem intelektualnym. Jego twórczość pozostawała pod wpływem symbolistów francuskich, których wiersze chętnie tłumaczył, ale dobrze znał przede wszystkim poezję polską (fascynowały go zwłaszcza utwory Juliana Tuwima). Ciągłe jednak szukał własnego stylu, eksperymentował. Jego debiutancki tomik poezji *Barwy j linii* (*Барви й лінії* / Barwy i linie) wydany w 1933 r. prezentował – jak donosiła krytyka – szeroki wachlarz artystycznych wyrazów:

[...] od prostych liryków przez malownicze obrazki przyrody w stylu groteskowym, do listów pełnych sarkazmu, a nawet i wisielczego humoru, a także zachwycał szczególnie subtelnym odczuciem rytmu [...]³¹².

Było to o tyle istotne, iż poeta kilka lat wcześniej całkowicie utracił słuch³¹³. W podobnym stylu były kolejne tomiki poezji Hordyńskiego: *Wiruny* (*Буруни* / Spienione fale – 1936), *Słowa na kamieniach* (*Слова на каменях* / Słowa na kamieniach – 1937), *Witer nad polaty* (*Вітер над полями* / Wiatr nad polami – 1938), *Lehendy hir* (*Легенди гір* / Legendy gór – 1939),

³¹⁰ I. Frys, *Kontakty polsko-ukraińskie na łamach „Nazustricz” (1934-1939)*, [w:] *Literatura polska w świecie*, red. K. Frukacz, t. VIII, Katowice 2019, s. 141-157. Zob. np. M. Рудницький, *Ми і польська література*, „Назустріч” 1936, nr 24, s. 5; С. Гординський, *Юліан Тувім. Яромарок Рим*, ibidem, 1934, nr 22, s. 6.

³¹¹ Zob. С. Костюк, *Назустріч...*, op. cit., s. 11-12; М. Ільницький, *Святослав Городинський*, [w:] *Історія української...*, op. cit., s. 213-214; S. Stępień, *Kształtowanie się warsztatu inteligenckiej...*, op. cit., s. 106.

³¹² *Ukraińska nagroda literacka za 1934 r.*, „BP-U” 1934, nr 10, s. 107-108.

³¹³ M.R., op. cit., s. 3-5.

Sim lit (*Сім літ* / Siedem lat – 1939)³¹⁴. W ostatnich z nich, a zwłaszcza w wydanym rok przed wybuchem wojny poemacie lirycznym pt. *Snowyidiu* (*Сновидів* / tytuł odnosi się do nazwy wsi Snowidów w pow. buczaickim), zauważyć można było wyraźne wpływy klasycyzmu³¹⁵. Warto zaznaczyć, że Hordyński był także tłumaczem polskiej poezji. Spod jego pióra wyszły tłumaczenia wierszy Juliusza Słowackiego, Juliana Tuwima, Józefa Łobodowskiego. Chętnie też wypowiadał się na łamach polskiej prasy na temat kultury ukraińskiej. Uważał, że w zaistniałej na Ukrainie Radzieckiej sytuacji politycznej, tamtejszych represjach wobec kultury ukraińskiej i jej twórców, ukraińscy intelektualiści w Polsce, a zwłaszcza we Lwowie, mają przed sobą ważne zadania cywilizacyjne. Winni, bowiem, odgrywać rolę pomostu między kulturą zachodnią, a kulturą ukraińską na wschodzie. W jednym z artykułów na łamach polskich „Sygnałów” w 1934 r. pisał:

Lwów był zawsze pod tym względem ważnym ośrodkiem. Jego znaczenie dzisiaj jeszcze bardziej się wzmocniło i stał się on organicznym ośrodkiem wszystkich rozrzuconych po całym świecie Ukraińców i on to przetrawia w sobie różne przyswojone wartości kultur obcych, przejmując potrzebne mu pierwiastki³¹⁶.

Dwutygodnik „Nazustricz” położył duże zasługi w popularyzacji literatury polskiej w społeczności ukraińskiej. Drukowano informacje, biogramy i fragmenty utworów: Marii Dąbrowskiej, Bronisławy Ostrowskiej, Juliana Tuwima, Zofii Nałkowskiej, Marii Kuncewiczowej, Ostapa Ortwina, Władysława Reymonta, Henryka Sienkiewicza, Stefana Grabińskiego, Stefana Żeromskiego, Kazimierzy Iłakowiczówny, Aleksandra Baumgartena, Tadeusza Hollendra, Józefa Łobodowskiego. Pisano o polskich artystach Janie Matejce, Stanisławie Wyspiańskim, Jacku Malczewskim, Leonie Chwistku. O kompozytorach: Stanisławie Moniuszce, Karolu Szymanowskim, Ignacym Janie Paderewskim. Utrzymywano kontakty osobiste z lwowskimi intelektualistami polskimi³¹⁷.

Na początku lat trzydziestych w lwowskim środowisku literackim swe możliwości twórcze w pełni objawił, związany także z „Nazustricz”, wielokrotnie już tu wspomniany, jeden z najbardziej utalentowanych ukraińskich poetów dwudziestolecia międzywojennego Bohdan Ihor Antonycz³¹⁸.

³¹⁴ Б. Горинь, *Святослав Гординський на тлі доби. Книга перша*, Київ 2017, s. 177-184; М. Ільницький, *Святослав Гординський...*, op. cit., s. 214.

³¹⁵ Я. Славутич, *Модерна українська...*, op. cit., s. 39-40. S. Tudor, *Rzeczy...*, s. 9.

³¹⁶ Ś. Hordyński, *Kultura antraktu*, „Sygnały” 1934, nr 4-5, s. 5.

³¹⁷ I. Frys, *Kontakty polsko-ukraińskie...*, op. cit., s. 141-157.

³¹⁸ S. Kozak, F. Nieuważny, *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 23; С. Костюк, *Назустріч...*,

Zbiory jego poezji: *Przywitanie życia* (Привітання життя / Przywitanie życia – 1931), *Trzy pierścienie* (Три перстени / Trzy pierścienie – 1934), *Księga Lwa* (Книга Лева / Księga Lwa – 1936) oraz wydane pośmiertnie *Zielona ewangelia* (Зелена Євангелія / Zielona ewangelia – 1938) i *Obroty* (Ротації / Obroty – 1938) nie zawsze doceniane za życia twórcy weszły na trwałe do dziejów ukraińskiej literatury. Poeta zafascynowany filozofią przyrody pozostał pod wyraźnym wpływem swej małej ojczyzny – Łemkowszczyzny³¹⁹. W swej twórczości odwoływał się do mitologii i demonologii Łemków, ale nie obce mu były także osiągnięcia artystyczne poezji europejskiej, a zwłaszcza polskiej (inspirowali go Skamandryci, przyjaźnił się z Tadeuszem Hollendrem)³²⁰. Był zresztą jednym z nielicznych ówczesnych autorów ukraińskich, potrafiących:

[...] wznieść się ponad przesady narodowe, ponad skostnienie tradycji, nie pozwalającej dostrzegać wśród ościennych kultur rzeczy autentycznych, urzekających³²¹.

Antonycz w poezji wyznawał ideę niepodzielności, harmonijnej jedności człowieka z otaczającą przyrodą i kosmosem. Krytycy podkreślają także, że

op. cit., s. 9-10. Dużo publikował też w piśmie „Dażboh”, a także redagował efemeryczny periodyk „Karby”. Utwory swoje drukował również na łamach polskich tytułów, np. „Skamandra” czy „Sygnałów”. Więcej na jego temat zob. В. Петров, Д. Чижевський, М. Глобенко, *Українська...*, op. cit., s. 230; W. Morenes, *Лук катастрофізму...*, op. cit., s. 62-64; A. Korniejenko, *Українські...*, op. cit., s. 184-208; F. Nieuważny, *O poezji ukraińskiej od Iwana Kotlarewskiego do Liny Kostenko*, Białystok 1993, s. 166-174; M. Płnyckij, *Most nad rzeką czasu*, [w:] V. Antonycz, *Znak lwa*, Lwów 1998, s. 7-24.

³¹⁹ I. Качуровський, *Антоничів місяць і проблема українського імажинізму*, [w:] idem, *Променисті силвети...*, s. 341-354; A. Korniejenko, *Українські...*, op. cit., s. 188; zob. też: F. Nieuważny, *O poezji ukraińskiej...*, op. cit., s. 173; M. Ільницький, *Богдан-Ігор Антонич. Нарис життя і творчості*, Київ 1991. Zob. także: idem, *Богдан-Ігор Антонич*, [w:] *Історія української...*, op. cit., s. 207-213.

³²⁰ B. Nazaruk, *Antonycza związki z literaturą polską oraz kontakty naukowe i literackie z Polakami we Lwowie*, „Slavia Orientalis” 2007, nr 3, s. 405-441; L. Stefanowska, *Twórczość Antonycza w kontekście polskiej poezji międzywojennej*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 2003, z. 15/16, s. 244-261; S. Kozak, F. Nieuważny, *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 23; F. Nieuważny, *O poezji ukraińskiej...*, op. cit., s. 167, 174; M. Płnyckij, *Most nad rzeką czasu...*, op. cit., s. 23-24; *Z nowych wydawnictw*, „BP-U” 1935, nr 45, s. 23. *Przykłady wpływów* – nadmieniała jednak Korniejenko – *można znaleźć* [głównie] *w okresie stosunkowo wczesnym, kiedy kształtuje się dopiero panteistyczna wizja świata poety* (A. Korniejenko, *Українські...*, op. cit., s. 189).

³²¹ F. Nieuważny, *O poezji ukraińskiej...*, op. cit., s. 174.

twórczo reagował także na ówczesne wydarzenia społeczne³²². W jego wierszach spotykane są fantastyczne, z elementami surrealizmu obrazy-symbolle kapitalistycznego miasta. Szczególnie w jego ostatnim, wspomnianym, tomiku *Rotacji*, błyskotliwie oddaje on moralno-psychologiczną atmosferę miasta nocą i rozterki męczące człowieka. Bohdan Ihor Antonycz jest wybitną i oryginalną postacią w ukraińskiej literaturze³²³. A należy dodać, że prócz poezji próbował on swych sił także w prozie i dramaturgii. Pozostawił po sobie obszerny fragment powieści, mającej nosić tytuł *Na druhomu berezi* (*На другому березі / Na drugim brzegu*). Ułożył libretto do opery *Dowbusz*, którą napisał Antin Rudnycki. Sam również komponował muzykę i próbował swych sił w malarstwie. Te dwie dziedziny niewątpliwie miały wpływ na jego twórczość literacką.

Podobnie jak Antonycz pod psychologicznym wpływem przyrody pozostawała także twórczość innego z lwowskich poetów – Mychajła Romanyczyszyna. Od przyrody i folkloru nie stronili także Rostysław Jendyk oraz Wasyl Tkaczuk. Pierwszy zwłaszcza w obrazującej życie duchowe Huculów noweli *Rehit Aridnyka* (*Регіт Аридного / Rehot demona – 1937*) oraz w zbiorze opowiadań o karpackim zbójniku Ołeksie Dowbuszu – *Proklin krowi* (*Проклін криви / Przekłęcie krwi – 1936*)³²⁴. Drugi zaś, będący pod wyraźnym wpływem Wasyla Stefanyka, nie stronił od huculskiego dialektu, w którym na łamach kołomyjskiego czasopisma „Żinocza Dola” („Жіноча Доля” / Kobieca Dola) publikował w 1933 r. pierwsze swe nowele *Wetykdeń ide* (*Великдень іде / Idzie Wielkanoc*) oraz *Wesna* (*Весна / Wiosna*). Uznanie krytyki przyniósł mu dopiero w 1935 r. samodzielny zbiór nowel pt. *Syni cziczki* (*Сині чічки / Niebieskie kwiaty*). Tkaczuk na łamach „Nazustricz” i w innych ukraińskich czasopismach opublikował w latach trzydziestych opowiadania i miniaturowe nowele³²⁵. W 1934 r. pisarz związał się ze zorganizowanym przez byłego członka wspomnianego ugrupowania „Łystopad” Anatola Kurdydyka stowarzyszeniem twórczym „12” („Dwanadciatka”)³²⁶.

³²² Cyt. za: A. Korniejenko, *Ukraiński...*, op. cit., s. 204.

³²³ Ibidem, s. 53; zob. też: M. Ilnyćkyj, *Most nad rzeką czasu...*, op. cit., s. 22-24.

³²⁴ O. Zalewська, *Художнє втілення національної ідеї у творчості Ростислава Єндика*, „Українознавчі Студії” 2012-2013, nr 13-14, s. 237.

³²⁵ Zob. X. Синітович, *Життєвий і творчий шлях Василя Ткачука*, [w:] В. Ткачук, *Сині чічки: Новели*, Івано-Франківськ 2013, s. 8-12.

³²⁶ A. Курдидик, *Літературна група «12», «Юність»* [w:] Мюнхен-Монтреал 1951, nr 3, s. 26. Prócz wspomnianych, w skład ugrupowania wchodził młodzi twórcy: Iwan Czerniawa, Zenon Tarnawski, Wołodysław Kowalczuk, Karlo Mulkewycz, Wasyl Hirnyj, Roman Antonowycz, Bohdan Cisyk, Jarosław Kurdydyk, Iwan Kernycki oraz Hanna Pawencka. Zob. „Дванадцятка”. *Наймолодша львівська літературна богема 30-х років ХХ ст.: Антологія урбаністичної прози*, Львів 2006.

Do folkloru, zwłaszcza bojkowskiego, odwoływała się także poetka i pisarka Olga Duczumińska, która debiutowała jeszcze przed I wojną światową³²⁷. Jej większy zbiorek poezji *Kytycja nezabud'kiw* (*Китиця незабудьків* / Bukiet niezapominajek) ukazał się w 1911 r. Wydała go, podobnie jak znaczną część swej twórczości, pod pseudonimem Irma Ostapiwna. W okresie międzywojennym Duczumińska nie należała do płodnych pisarek, swe wiersze zamieszczała głównie na łamach ukraińskich czasopism. Opublikowała także kilka nowel i wiele artykułów publicystycznych poświęconych ukraińskim artystkom i działaczkom społecznym. Trwała przyjaźń łączyła ją z tworzącą na Bukowinie pisarką Olgą Kobylańską, której poświęciła nowele *Spiwaczka* (*Співачка* / Śpiewaczka – 1927) i *Sumnyj Chrystos* (*Сумний Христос* / Smutny Chrystus – 1927), a w 1937 r. wydała o niej wspomnienia pt. *Moji rozmowy z Kobylańskoju* (*Мої розмови з Кобилянською* / Moje rozmowy z Kobylańską – 1937)³²⁸.

Obie pisarki bardzo aktywnie współpracowały na polu ukraińskiego ruchu feministycznego, którego elementy odnajdujemy także w treściach ich dzieł. O Oldze Kobylańskiej warto wspomnieć, mimo iż w okresie międzywojennym nie mieszkała na terenach wchodzących w skład państwa polskiego, ale na przynależnej do Rumunii Bukowinie. Ze względu na antyukraińską politykę władz rumuńskich Kobylańska, nie miała tam dużych możliwości publikowania swej twórczości, dlatego też drukowała swe utwory w galicyjskich czasopismach³²⁹.

Prócz kulturalno-oświatowych i literackich czasopism wydawanych we Lwowie, integrującą rolę w ukraińskim życiu kulturalnym pragnął odgrywać wydawany w latach 1935–1937 w Warszawie miesięcznik naukowo-literacki „Наша Культура” („Nasza Kultura”). Inicjatorem jego powołania, a zarazem redaktorem i wydawcą był ukraiński uczonej językoznawca, działacz niepodległościowy, emigrant polityczny z Ukrainy Naddnieprzańskiej, od 1926 r. profesor Uniwersytetu Warszawskiego Iwan Ohienko. Zamierzeniem uczonego było stworzenie pisma, służącego konsolidacji rozbitego politycznie, kulturowo i wyznaniowo narodu ukraińskiego w oparciu na dorobku nauki, literatury i sztuki. Symbolicznym przejawem takiej

³²⁷ Zob. В. Пахомов, *Гуцульщина у творчості Ольги Дучимінської*, „Галичина” 2011, nr 18-19, s. 343-350.

³²⁸ В. Пахомов, *Творча спадщина Ольги Дучимінської*, Івано-Франківськ 2001. Zob. także: O. Hnatiuk, *Represjonowana pamięć o Holokauście: opowiadanie „Eli” Olhy Duczumińskiej na tle epoki*, [w:] *Wspólnota wyobrażona: pisarki Europy Środkowej wobec problemów literackich, społecznych i politycznych lat 1914-1945*, red. G. Borkowska i I. Boruszkowska, Warszawa 2017, s. 449-468.

³²⁹ K. Kuczyńska-Koschany, *Czerniowce literackie – alfabet, analfabet, alefbetgidariusz*, „Polonistyka. Innowacje” 2019, nr 9, s. 62.

działalności było zamieszczanie już w pierwszym numerze pisma tekstów autorstwa metropolitów: prawosławnego abp. Dionizego Waledyńskiego³³⁰ oraz greckokatolickiego abp. Andreja Szeptyckiego³³¹.

Ohijenko pragnął w ten sposób wskazać, że Ukraińców nie powinna dzielić religia. Podobne sądy wypowiadał już własnymi słowami w odniesieniu do innych dziedzin życia społecznego, pisząc głównie o potrzebie ujednoczenia ukraińskiego języka literackiego. „Nasza Kultura” pragnęła, więc jednoczyć Ukraińców galicyjskich z wołyńskimi oraz przebywającymi na emigracji politycznej w Polsce. W jednakowym stopniu używała swych łam dla wszystkich pragnących tam publikować, ukazywała się tam, zatem produkcja literacka oraz artykuły krytyczne o literaturze i sztuce zarówno „Galicjan”, jak i „Zadnieprzańców”, a nawet pisarzy z Ukrainy Radzieckiej. Bo granice polityczne – zdaniem Ohijenki – również nie powinny dzielić narodu. Publikował, więc kronikę życia kulturalnego Ukraińców zarówno żyjących w Polsce, jak i w Związku Radzieckim i na emigracji.

Doceniał Ohijenko znaczenie literatury i nauki na Ukrainie Radzieckiej dla kultury ogólnoukraińskiej, dlatego też sam o niej pisał, choć nie miał złudzeń, co do radzieckiego reżimu³³². Nie stronił także od ukazywania polsko-ukraińskich związków i filiacji literackich³³³.

W międzywojennej literaturze ukraińskiej zdecydowanie przeważała poezja. Jej twórcy zdecydowanie bardziej niż prozaicy tworzyli ugrupowania literackie i skupiali się wokół wspomnianych już tu czasopism³³⁴.

Wybitniejsze dzieła epickie, niektóre już tu wspomniane, pojawiły się dopiero po roku 1930. W pierwszym dziesięcioleciu natomiast należały do nich głównie wspomniane wcześniej utwory refleksyjne tzw. literatury strzeleckiej. Dopiero z czasem rozwinęła się powieść historyczna, na którą, ze względu na wspomniane uwarunkowania polityczne, istniało zapotrzebowanie społeczne. Ten gatunek prozy uprawiali wspomniani już wcześniej Roman Kupczyński, Wasyl Paczowski, Fedir Dudko, a także Julian

³³⁰ Митрополит Діонісій, *Археологія Евхаристичного Культурі. І. Св. Евхаристія в пам'ятках християнської письменності перших трьох віків*, „Наша Культура” 1935, nr 1, s. 6-16.

³³¹ Митрополит Андрей, *Про значення національного мистецтва*, „Наша Культура” 1935, nr 1, s. 41.

³³² Zob. np.: I. Ogieńko, *Українське літературознавство в СССР*, „Наша Культура” 1935, nr 4, s. 316-321.

³³³ M. Jurkowski, *Profesor Iwan Ohijenko*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1996, z. 3, s. 277-281.

³³⁴ Zob. *Над рікою часу...*, passim.

Opilski, Wołodymyr Birczak³³⁵, ze starszego pokolenia Bohdan Łepki³³⁶ oraz najmłodszy wiekiem wśród nich Ułas Samczuk³³⁷. Akcję swych utworów przynosili oni głównie w okres ruchów narodowo-wyzwoleńczych w dobie kozaczyzny lub walk niepodległościowych w czasach najnowszych.

Odwołując się do czasów kozackich chętnie przywoływano postacie hetmanów – Bohdana Chmielnickiego i Iwana Mazepy oraz osób z ich otoczenia. Wskazywano na dawne tradycje państwowotwórcze oraz patriotyzm kozaków, szlachty i ludu ukraińskiego. W zamierzeniu twórców miało to mieć także charakter dydaktyczny. Przykładem takiej twórczości była zwłaszcza trylogia Bohdana Łepkiego pt. *Mazepa (Mazena)*. Autor pisał ją nie tylko „ku pokrzepieniu serc”, ale również, aby wychowywać w *duchu państwowym* współczesne mu pokolenie Ukraińców. W уста hetmana Mazepy włożył, więc m.in. następujące słowa: *Chcę wychować element państwowy. Bez niego i państwo ostać się nie może*³³⁸. Ta wypowiedź hetmana skierowana do siostrzeńca Andrzeja Wojnarowskiego to testament polityczny przekazany dla młodszego pokolenia. W ten sposób Łepki pragnął wskazać kierunek działania dla młodzieży ukraińskiej, która przede wszystkim powinna przygotować się do życia państwowego, a dopiero później o to państwo walczyć. Nurt kozacki dominował także we wspomnianej uprzednio poezji Małaniuka, Łypy oraz publicystyce Dmytra Doncowa.

Do czasów kozackich odwołał się także autor wspomnianej powieści o walkach z bolszewikami pt. *Zametil (Заметіль / Zawieja)* Fedir Dudko. On również powieść historyczną opublikowaną w 1936 r. pt. *Wełykyj hetman (Великий гетьман / Wielki hetman)* poświęcił Iwanowi Mazepie. Podobnie jak Łepki nie stronił w niej od elementów dydaktycznych. Powieść została zauważona także w prasie polskiej³³⁹.

Do walk o niepodległość Ukrainy, prócz wspomnianych Kupczyńskiego i Dudki, nawiązywała pisarka starszego pokolenia Katerina (Katia) Hrynewycz, która wprawdzie akcję większości swych historycznych powieści umieszczała w średniowiecznych dziejach Rusi Halickiej, ale w wydanej w 1926 r. książce *Nepoborni (Непоборні / Niepokonani)* starała się ukazać tragiczne żołnierskie losy (w czasie wojny zginęło jej dwóch braci)³⁴⁰. Zgroza wojny, ale i nadzieje narodowe z nią związane pojawiły się w prozie Osypa Turiańskiego, Mykoły Matwijowa-Melnyka, Ołesia Babija, Maksyma

³³⁵ I. Дзюба, *Проза*, [w:] *Історія української...*, op. cit., s. 250-251.

³³⁶ М. Ільницький, *Богдан Лепкий*, [w:] *Історія української...*, op. cit., s. 83-87.

³³⁷ I. Дзюба, *Проза...*, op. cit., s. 248.

³³⁸ B. Łepki, *Motria*, Warszawa 1937, cz. 2, s. 453.

³³⁹ M. Mironowicz, *Wielki hetman Fiodora Dudki*, „BP-U” 1936, nr 47, s. 495.

³⁴⁰ О. Харлан, *Історична проза Катрі Гриневичевої*, Київ 1997, passim.

Bryłyńskiego, Wasyla Sofroniwa. Niektórzy z nich usiłowali pojednać tematykę patriotyczną z przeżyciami osobistymi³⁴¹.

Szczególne miejsce w nurcie powieści z pogranicza historii i współczesności zajmuje trylogia Ułasa Samczuka pt. *Wołyń* (*Волинь* – t. I–III: 1932–1937). Powieść wywołała głośny rezonans w ówczesnej literaturze ukraińskiej, pozytywnym echem odbiła się także w krytyce polskiej³⁴². Do okresu ukraińskiej walki o niepodległość odniósł się w tomie II zatytułowanym *Wojna i rewolucja*. W całości trylogii, a zwłaszcza tomie trzecim pt. *Ojciec i syn*, autor po mistrzowsku zanalizował rozwój mentalności chłopów i inteligencji wiejskiej. Jerzy Pogonowski w recenzji książki zauważył, że chłop wołyński w powieści Samczuka wprawdzie nie ma jeszcze w pełni ugruntowanej ukraińskiej świadomości narodowej, ale już charakteryzuje go:

[...] silne poczucie odrębności od „kacapów” i sentyment wyrażony do ludzi swoich, dopatrując się w nich nawet pewnej wyższości nad „kacapami”³⁴³.

Bardzo wiernie odmalował Samczuk przywiązanie chłopów do ziemi, która stanowiła dla nich nie tylko podstawę materialnego bytu, lecz także źródło odczuć intelektualnych i estetycznych. Pisarz starał się utwierdzić czytelników, że zdobyć ziemię dla narodu można także poprzez własną aktywność społeczną, a nie tylko drogą przemocy czy podboju³⁴⁴.

Kolejne prace Samczuka nie były już tak oryginalne, choć nie brak w nich było śmiałych i przemyślanych spojrzeń na życie codzienne społeczności ukraińskiej. Nie mniej jednak bardzo wysoko oceniono także jego powieść *Kułak* (*Кулак* – 1932)³⁴⁵. Krytyka pisała wówczas, że dzieło to:

³⁴¹ O. Bodnarowicz, *Powieść i nowela...*, op. cit., s. 12.

³⁴² J. Pogonowski, *Ułasa Samczuka „Wołyń”*, „BP-U” 1935, nr 31, s. 349-350. Warto dodać, że tom 3 trylogii *Wołyń* w tłumaczeniu na język polski ukazał się nakładem Towarzystwa Wydawniczego „Rój” już w 1938 r. Przekładu dokonał Tadeusz Hollender.

³⁴³ J. Pogonowski, *Ułasa Samczuka...*, op. cit., s. 350.

³⁴⁴ В. Шевчук, *Улас Самчук та його волинська сага*, „Українська мова і література в школі” 1992, nr 11-12, s. 30-34; О. Копач, *Улас Самчук – літописець ХХ століття*, „Нові Дні” 1991, nr 2, s. 14-15. Zob. także: А. Жив’юк, *Між Цицллою політики і Харибдою творчості. Громадсько-політичний портрет Уласа Самчука*, Рівне 2004, s. 8-48.

³⁴⁵ *Nowa powieść Ułasa Samczuka*, „BP-U” 1937, nr 22, s. 252. Jest to omówienie recenzji zamieszczonej na łamach czasopisma „Ukraiński Wisty” przez autora podpisującego się inicjałami Oł. B.

[...] miejscami przypomina „Przedwiośnie” Żeromskiego i to nie tylko treścią, lecz i formą. Samczuk jak Żeromski rozbija „szklane pałace”³⁴⁶.

Ważne miejsce w literaturze ukraińskiej zajmowała także wydana w 1934 r. powieść pt. *Marija* (*Марія*). Była to pierwsza literacko przedstawiona tragedia ludności ukraińskiej w warunkach stalinowskiego reżimu, spowodowana przymusową kolektywizacją i zjawiskiem masowego głodu³⁴⁷.

Z Wołyniem i okresem ukraińskich walk niepodległościowych związana była także twórczość Hałyny Żurby, pochodzącej z polskiej rodziny Dąbrowskich, politycznej emigrantki z Ukrainy Naddnieprzańskiej. W 1933 r. publikuje ona powieść *Zori swit zapowidajut* (*Зорі свит заповідають* / Gwiazdy świt zapowiadają), która staje się pierwszą częścią zamierzonej eposu *Chronika odnoho sęła* (*Хроніка одного села* / Kronika jednej wsi). W powieści tej, podobnie jak Samczuk, ukazuje on przywiązanie chłopów do ziemi, ich psychikę i pracę. W życiu wsi wołyńskiej, jej przyrodzie, a nawet w mozołach codziennej pracy autorka dostrzegała piękno. Przekonuje, że towarzyszy ono człowiekowi zawsze, jeśli tylko dąży on do realizacji pozytywnych ideałów³⁴⁸.

W latach 1937–1938 Żurba wydaje dwie kolejne części eposu zatytułowane *Rewolucija ide* (*Револуція іде* / Idzie rewolucja), w których zawiera własną refleksję na temat ukraińskich walk narodowo-wyzwoleńczych. Niezwykle trafne są tam opisy reakcji wołyńskiej wsi na wydarzenia rewolucyjne w Rosji i na Ukrainie w 1917 r. Komentując powieść na łamach dwutygodnika „Nazustricz” publicysta, ukrywający się pod pseudonimem Ołeksander Dniprowski, starając się oddać swadę, z jaką pisarka opisała tamte wydarzenia stwierdzał:

Wali się państwo rosyjskie, na jego gruzach rodzi się niepodległe państwo ukraińskie – w Kijowie, Odessie i w wielu miastach Ukrainy powstają ukraińskie siły zbrojne, załóżki władzy państwowej, a tymczasem

³⁴⁶ Cyt. za: *Nowa powieść...*, ibidem, s. 252. Zob. także: [О. Моx], С. Лишкевич, *Небуденна повість*, „Дзвони” 1934, nr 8-9, s. 408-411.

³⁴⁷ Ю. Бондаренко, *Роман-хроніка Уласа Самчука «Марія»: Україна між космосом та історією*, „Слово і Час” 2011, nr 6, s. 25-33.

³⁴⁸ Н. Іщук-Пазуняк, *Сеньйорка нашої літератури*, [w:] *Вибрані студії з історії, лінгвістики, літературознавства і філософії*, Київ 2010, s. 242-246; Zob. także: I. Rusnak, *Artystyczna historiozofia Hałyny Żurby (na materiale prozy epoki międzywojennej)*, [w:] *Wspólnota wyobrażona. Pisarki Europy Środkowej wobec problemów literackich, społecznych i politycznych lat 1914-1944/1945*, pod red. G. Borkowskiej, I. Boruszkowskiej i K. Nadaney-Sokolowskiej, Warszawa 2017, s. 127-139; Г. Костюк, *Галина Журба*, [w:] *Зустрічі і прощання. Спогади*, кн. 2, Київ 2008, s. 315-320.

[...] на Волині тиша і спокійна, тихі і спокійні люди: панський двір, єврейська кarczma, росіяни чиновники і сіра маса Українців. Але в тиші починає квітнути промінь надії³⁴⁹.

Галина Журба своїм пісарством уловила краще те, чого не дає вичитати з документів, а мимовільно народжується почуття національної єдності української люду сільської і психологічне відчуття зв'язків емоційних з історичним Кієвом.

Звизначення натомість усімали з традицією і діями національними діючи до утворення літератури виключно, як „мистецтва для мистецтва” відкритої на європейські течії мистецькі молоді пісари, як: Андрій Крижанівський, Дарія Віконська (в. Івана-Кароліна Малицька), Степан Лєвійський (Лєвійський), Софія Уден-Яблонська³⁵⁰. Поділяли вони погляд Мухоміла Рудницького, що навантаження історичні і політичні обмежують розвиток літератури, так з точки зору мистецьким, як і тематичним³⁵¹. Яблонська зацікавлена культурою арабською Близького Сходу там розміщує дію своїх повістей (*Цар Марока / Цар Maroka* – 1932)³⁵², а Лєвійський захоплюється культурою японською в своїй повістці презентує спостереження японських емігрантів в Парижі (*З Японського дому / З японського дому* – 1932)³⁵³. Обидва, в цих і інших повістках вводять, крім до української літератури світ екзотичний і проблеми далекі від повсякденної існування своїх читачів. Інший вид втечки презентує вихована закордоном, хоча походила з Галичини Дарія Віконська³⁵⁴. Початково друкує вона свої вірші і статті про мистецтво на сторінках галицьких часописів, але в роках тридцятих стає мистецтвознавцем есеїв розмовляючи про духовну існування людини. В 1931 р. видає збірку есеїв під назвою *Райська яблонка* (*Райська яблонка / Райська яблонка*), відображаючи найбільш актуальні проблеми епохи модернізму,

³⁴⁹ О. Дніпровський, Галина Журба: „Револьюція ідеї”, „Назустріч” 1938, № 6, с. 5.

³⁵⁰ О. Bodnarowicz, *Повість і новела...*, оп. cit., с. 12.

³⁵¹ *Дорога на Захід...*, оп. cit., с. 2.

³⁵² М. Калитовська, *Життєвий шлях Софії Яблонської*, „Слово. Збірник українських письменників” 1979, № 6, с. 226-229; ідем, *Софія Яблонська: подорожник і людина*, „Сучасність” 1971, № 5, с. 51-59; Ю. Клиновий, *Софія Яблонська – її найкращий твір*, „Сучасність” 1977, № 6, с. 20-27.

³⁵³ Х., *3 книжки і 3 автори*, „ВР-У” 1933, № 4, с. 37-40.

³⁵⁴ І. Nabytowycz, *Есеїстика Дарії Віконської в контексті мистецьких і політичних ідей двидесятиліття міжвоєнного*, [w:] *Вспільнота зображена. Пісари Європи Середньої частини перед проблемою літературними, соціальними і політичними роками 1914-1945*, Варшава 2017, с. 157-172; Д. Віконська, *Жінка в чорному: Етюди, поезії в прозі, малюнки, діалоги*, ред. В. Габора, Львів 2013; Д. Віконська, *Ars Longa...: літературознавство, мистецтвознавство, культурологія: есеї*, ред. Н. Поліщук, Львів 2015.

szczególnie konfrontację irracjonalizmu z materializmem. Publikowane w zbiorze eseje zbudowała w formie dialogów prowadzonych przez fikcyjne postacie na tematy relacji sztuki do życia, idealnej miłości, zmysłowości człowieka, a także twórczości artystycznej, np. dwa teksty zainspirowane były malarstwem polskim, a mianowicie obrazami Jacka Malczewskiego „Wizja” oraz „Szałem” Władysława Podkowińskiego, a inny polonezem *De-mol* Fryderyka Chopina³⁵⁵. Pisarce, będącej zarazem krytykiem sztuki, nie obce były problemy społeczności ukraińskiej, krytycznie oceniała ukraińską mentalność ukształtowaną w wyniku wieloletniego zniewolenia. Kwestie te poruszała w kolejnym zbiorze esejów *Za derżawnu bronzu* (*За державну бронзу / O państwowy brąz*) wydanym drukiem w 1938 r. Pisarka prowadzi w nich rozważania na temat mitów, które kształtowały intelektualny i artystyczny klimat epoki. Uważała, że modernizacja społeczności ukraińskiej może nastąpić wyłącznie przez odrzucenie narodnickich tendencji propagowanych m.in. przez Michała Hruszewskiego, a upowszechnienie „derżawnickich” (państwowotwórczych) poglądów Wiaczesława Łypyńskiego³⁵⁶.

W połowie lat trzydziestych zbliżył się do nich beletrysta Wasyl Sofroniów (wł. Łewycki), którego wydany w 1934 r. zbiór opowiadań *Łypnewa otruta* (*Липнева отрута / Trucizna lipcowa*) był, zdaniem krytyków, „już prawie międzynarodowy”³⁵⁷.

W okresie międzywojennym wciąż czynni byli także prozaicy galicyjscy, dawni członkowie „Młodej Muzy”. Prócz wspomnianych: Paczowskiego, Łepkiego i Birczaka, nadal publikował Wasyl Stefanyk³⁵⁸. Natomiast nie odegrali już większej roli Sydir Twerdochlib³⁵⁹, Mychajło Jackiw³⁶⁰ oraz Wasyl Szczurat³⁶¹. Pierwszy utalentowany poeta i tłumacz literatury polskiej,

³⁵⁵ Н. Поліщук, *Спокуса і аскеза „Райської Яблінки”. Модус жіночого модерністичного письма Галичини*, [w:] *Райська Яблінка. Антологія української малої „жіночої” прози Галичини міжвоєнного періоду*, Львів 2014, s. 9-39. Zob. także: X., *3 książki ...*, s. 37-38.

³⁵⁶ В. Габор, *Основи українського джойсознавства*, [w:] Д. Віконська, *Джеймс Джойс. Тайна його мистецького обличчя*, Львів 2013, s. 7-15.

³⁵⁷ К., *Wśród książek*, „BP-U” 1935, nr 8, s. 86; М. Стех, *Василь Софронів-Левичський*, „Український Журнал” 2008, nr 4, s. 50.

³⁵⁸ І. Дзюба, *Літературно...*, op. cit., s. 35. Zob. także В. Łepki, *Zarys literatury ukraińskiej*, Warszawa 2014, s. 263-264.

³⁵⁹ Poeta był dwojga imion – Karol Sydir, ale pierwszego imienia publicznie nie używał.

³⁶⁰ *Михайло Яцків* [Sylwetka pisarza], „Назустріч” 1 IV 1936, nr 7, s. 3. W okresie międzywojennym pracował jako asesor w Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie. W 1931 r. został nagrodzony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, „Monitor Polski” 10 XI 1931, nr 260, s. 3.

³⁶¹ *Д-р Василь Щурат, член НТШ у Львові*, „Назустріч” 15 X 1934, nr 20, s. 1.

bliski kuzyn wielce zasłużonej dla ukraińskiej kultury rodziny Rudnyckich (jego matka Julia była siostrą Iwana Rudnyckiego³⁶², ojca zasłużonych dla ukraińskiej kultury i życia politycznego, wspomnianych tu już: Mychajła, Mileny i Iwana), zginął w zamachu w 1922 r., drugi zaś w okresie międzywojennym poświęcił się działalności politycznej, a trzeci niemal wyłącznie pracy naukowej i dydaktycznej³⁶³.

Jackiw i Twerdochlib jesienią 1920 r. założyli we Lwowie ugodowy dziennik „Ridnyj Kraj” („Рідний Край” / Kraj Ojczysty), który wiele miejsca poświęcał ukraińskiej kulturze. Publikowano w nim zarówno materiały folklorystyczne, jak i wartościowe utwory ukraińskiej literatury pięknej. Sporo miejsca poświęcano propagowaniu ukraińskich zwyczajów narodowych.

Środowiska ukraińskich pisarzy nie mogąc w Polsce międzywojennej liczyć na mecenat państwowy samodzielnie podejmowały próby integracji na płaszczyźnie zawodowej, aby w ten sposób zadbać o interesy materialne swych członków, a co ważniejsze stymulować ich działania twórcze w kierunku narodowym lub artystycznym uważanym za najbardziej w tym okresie pożądanym.

Do takiej roli powołano w 1925 r. Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy im. Iwana Franki, które grupowało twórców o różnych poglądach politycznych, od nacjonalistów do socjalistów włącznie. Nie należeli do niego jedynie pisarze i publicyści o poglądach komunistycznych. Mimo skromnych środków pochodzących z datków społecznych, Towarzystwo starało się spełniać takie same funkcje jak Związek Zawodowy Literatów Polskich. Propagowało więc uważane za najbardziej wartościowe utwory, urządzając cyklicznie konkursy i przyznając coroczne nagrody literackie. W ramach działalności Towarzystwa starano się wspomagać materialnie młodych twórców bądź już mających pewne osiągnięcia, lecz słabo sytuowanych. Utrzymywało dom pracy twórczej w uzdrowiskowej miejscowości Kamień Dobosza koło Jamny na Huculszczyźnie³⁶⁴. Stowarzyszenie stało na straży etyki zawodowej i dobrych stosunków koleżeńskich swych członków, nad czym czuwał sąd polubowny. Cieszyło się znacznym autorytetem społecznym, skupiało większość ukraińskich pisarzy i dziennikarzy. W początkach lat trzydziestych zrzeszało ok. 60 członków, a pod koniec okresu między-

³⁶² Ojciec Karola Sydora Twerdochliba – Antin Twerdochlib był asystentem sędziego w Brzeżanach, gdzie notariuszem był właśnie Iwan Rudnycki.

³⁶³ Zob. np. S. Stępień, *Szczurat Wasyl (Bazyli) (1871-1948)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLVII/4, z. 195, Warszawa-Kraków 2010, s. 485-489. Zob. także: *Антологія сучасної української поезії. Поети 1920-их років*, Львів 1936, s. 5-13.

³⁶⁴ Zob. *Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy im. I. Franki*, „BP-U” 1933, nr 4, s. 37-38; *Walne zebranie Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy im. I. Franki*, „Sprawy Narodowościowe” 1937, nr 4-5, s. 439-440.

wojennego ponad 80³⁶⁵. Organizacja reprezentowała interesy literatury ukraińskiej także wobec władz państwowych, domagając się m.in. wolności słowa, zaprzestania konfiskat ukraińskich książek oraz usuwania ich z bibliotek Proswity³⁶⁶.

Na czele Towarzystwa stało w latach międzywojennych wielu zasłużonych dla ukraińskiej kultury literatów: Andrij Czajkowski, Wasyl Stefanyk, Wasyl Szczurat, Bohdan Łepki i Roman Kupczynski, a do jego aktywnych członków należeli m.in.: Ołeś Babij, Wasyl Simowycz, Mychajło Rudnycki, Wasyl Sofroniw-Łewycki, Światosław Hordyński, Mychajło Stachiw, Iwan Kedryn-Rudnycki, Dmytro Palij, Wasyl Mudry, Lew Hankiewicz, Roman Holijan, Wołodymyr Doroszenko i ks. kanonik Julian Dzerowicz.

Na kształt ukraińskiej literatury, prócz Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy, usiłował wpływać też Ukraiński Związek Katolicki, który w latach trzydziestych ogłaszał coroczne konkursy na utwory literackie propagujące wartości kultury chrześcijańskiej. Na czele powołanego w tym celu jury stał wspomniany w niniejszej pracy ks. dr Hawryjił Kostelnyk. Znacznie wcześniej, bo jeszcze przed I wojną światową, inteligencja galicyjska o poglądach moskalofilskich utworzyła Literacką Fundację im. Michaiła Kaczkowskiego we Lwowie³⁶⁷. W pierwszych latach Polski odrodzonej nie przejawiała już większej działalności, pomimo iż ambicją tego odłamu społeczności ukraińskiej było działanie na rzecz włączenia się twórców kultury do rosyjskiego dorobku intelektualnego i propagowanie w Galicji literatury rosyjskiej. Jednym z płodniejszych przedstawicieli tego środowiska był poeta, prozaiik, dramaturg i publicysta Wasyl Wawryk. Pisał przeważnie jazyczijem, ale także po rosyjsku³⁶⁸.

Własnej niezależnej organizacji zawodowo-twórczej nie utworzyli natomiast zachodnioukraińscy pisarze proletariaccy skupieni w grupie „Horno”. Zgłosili natomiast w 1929 r. akces i zostali przyjęci do Międzynarodowego Biura Pisarzy Rewolucyjnych z siedzibą w Moskwie³⁶⁹.

*

³⁶⁵ W 1937 r. członkami Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy były 84 osoby. Zob.: *Walne zebranie...*, s. 439.

³⁶⁶ Zob. *Protest dziennikarzy i literatów*, „BP-U” 1937, nr 40, s. 457.

³⁶⁷ Archiwum Państwowe w Przemyślu, zespół: Kapituła greckokatolicka w Przemyślu, sygn. 244, nr 40; zob. także: *Литературная фундація им. бл. п. Мих. Качковського. Учредительная грамота*, Львов 1914.

³⁶⁸ T. Аристова, *Василий Романович Ваврик*, „Советское Славяноведение” 1971, nr 1, s. 143.

³⁶⁹ O. Рубльов, *Літературна організація „Західня Україна”. Спілка революційних письменників*, [w:] *Енциклопедія історії України у 10 т.*, т. 6, Київ 2009, s. 233.

Ukraińskie środowisko literackie w państwie polskim nie było duże i nie posiadało mecenatu państwowego, nie mogło więc liczbowo dorównać produkcji wydawniczej, która powstawała w krajach niepodległych, a w latach dwudziestych także tej na Ukrainie Radzieckiej. Niemniej ukraińscy poeci i prozaicy stworzyli wiele dzieł, które weszły na trwałe do skarbicy kultury ukraińskiej, a wzbudzały także zainteresowanie krytyki i odbiorców obcych, zwłaszcza polskich.

W latach dwudziestych w ukraińskim życiu literackim dominowała poezja, ale stopniowo uwalniała się ona od wątków martyrologicznych, nie rezygnując przy tym z narodowego kontekstu historycznego, potrafiła przybierać charakter uniwersalistyczny. Wyrazem tego była chociażby poezja Ihora Bohdana Antonycza i Jewhena Małaniuka. W latach trzydziestych coraz większą popularność zaczęła zdobywać proza. Dzieła Ułasa Samczuka, Jurija Kosacza czy Natalii Korolewej poruszające kwestie ogólnoezystencjalne na przykładzie odwołań do ukraińskiego dziedzictwa historycznego reprezentowały tak wysoki poziom artystyczny, że stawały się atrakcyjne nie tylko dla odbiorców ukraińskich, ale były tłumaczone na inne języki, w tym język polski³⁷⁰.

Pisarze zachodnioukraińscy hołdowali w większości prądom neoromantycznym, choć z czasem nieobce stawały się im kierunki artystyczne dominujące w literaturze europejskiej. Tendencje modernistyczne, odwołujące się do wartości ogólnoludzkich, jak np. krytyka rasizmu, kolonializmu czy feminizmu, zaczynały być w kręgu zainteresowań, zwłaszcza twórców młodego pokolenia³⁷¹. Także wywołana przez Mychajła Rudnickiego dyskusja, że dzieło ma być przede wszystkim doskonałe w swej formie, bez przypisywania mu wyraźnego celu, np. edukacyjnego czy politycznego. Idea miała wielu przeciwników, ale nie pozostawała bez wpływu na kształt ówczesnej ukraińskiej literatury. Wprawdzie do końca okresu międzywojennego twórczość literacka pozostawała pod znacznym wpływem ówczesnych ideologii, od nacjonalizmu począwszy, po tracący zdecydowaną popularność w latach trzydziestych marksizm, będący wyrazem tzw. literatury proletariackiej, ale hasło sztuka dla sztuki także zdobywało swoich zwolenników.

³⁷⁰ Zob. *Prolog, nie epilog... Poezja ukraińska w polskich przekładach (pierwsza połowa XX wieku)*, pod red. O. Hnatiuk i K. Kotyńskiej, Warszawa 2002. Por. także A. Hnatiuk, *Przekłady z literatury ukraińskiej w II Rzeczypospolitej – uwagi wstępne*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1999, z. 8/9, s. 288-293.

³⁷¹ Por. I. Качуровський, *Творчість Олени Теліги на тлі світової жіночої лірики*, [w:] idem, *Променисті сільвети...*, s. 393-436. Zob. zwłaszcza: O. Hnatiuk, *Kobieca twarz ukraińskiego modernizmu*, [w:] *Modernistki. Antologia ukraińskiej prozy kobiecej okresu międzywojennego*, Warszawa 2017, s. 9-25.

3. Ukraiński teatr

Teatr odegrał w społeczności ukraińskiej, podobnie jak u innych narodów słowiańskich, znaczącą rolę w procesie dziewiętnastowiecznego odrodzenia narodowego. W Galicji pierwsze inicjatywy jego założenia wiązały się z okresem Wiosny Ludów, kiedy to próbowano wystawiać we Lwowie, Kołomyi i Przemyślu „ruskie przedstawienia amatorskie”³⁷². Jednakże dopiero w 1864 r. towarzystwo „Ruśka Besida” („Руська Бесіда” / Ruska Rozmowa lub Ruskie Spotkanie) zdołało doprowadzić do otwarcia stałej ukraińskiej sceny we Lwowie pn. „Ruśkij Teatr” („Руський Театр” / Ruski Teatr)³⁷³. Dzięki niej ówczesna galicyjska społeczność ukraińska nie tylko uświadamiała sobie swą odrębność od Polaków, ale przede wszystkim kształtowała swe poczucie jedności z Ukraińcami Naddnieprzańskim. Nawiązane pod koniec XIX wieku kontakty z tamtejszymi zespołami teatralnymi zdecydowanie wpływały na galicyjskie życie teatralne, tak umiejętności warsztatowe, jak i podejmowany repertuar. Na scenach grup teatralnych pod koniec XIX wieku zaczęły pojawiać się sztuki pisarzy ukraińskich tworzących pod zaborem rosyjskim³⁷⁴. Wpływało to nie tylko na poczucie jedności narodowej Ukraińców po obu stronach Zbrucza, ale także w znaczący sposób na

³⁷² Р. Пилипчук, *Український аматорський театр у Львові (1848-1850-ті роки)*, „Записки Наукового Товариства імені Шевченка (dalej „Записки НТШ”) 2011, т. CCLXII (Праці Театрознавчої комісії), s. 219-269” 2003, т. CCXLV (Праці Театрознавчої комісії), s. 50-64; Б. Козак, *Шляхи становлення української театральної школи у Львові (1864-1944)*, „Записки НТШ” 2011, т. CCLXXII (Праці Театрознавчої комісії), s. 64-69. Zob. także: Ф. Стеблій, *Перемиський культурно-освітній осередок та його діячі епохи українського національного відродження (перша половина XIX ст.)*, [w:] *Перемиськ і перемиська земля протягом віків*, під ред. С. Заброварного, Перемиськ-Львів 1996, s. 103-104; S. Stępień, *Rola Przemysła w ukraińskim odrodzeniu narodowym w Galicji w pierwszej połowie XIX w.*, „Warszawskie Zeszyty Ukrainoznawcze” 1999, nr 8-9, s. 135-136. Na temat granego wówczas repertuaru zob. np.: *Готель „Під Провидінням”. Репертуар українського театру в Перемислі 1848-1849 рр.* Вступ та упор. В. Пилипович, Перемиськ 2004; М. Вороний, *Режисер. Театральний підручник*, Львів 1925.

³⁷³ *Руський народний театр товариства „Руська Бесіда”*, [w:] *Шевченківська енциклопедія*, т. 5, ред. М.Г. Жулинський, Київ 2015, s. 606-608.

³⁷⁴ Zob. B. Bakuła, A. Matusiak, *Teatralne konteksty ukraińskiej dramaturgii XIX i początku XX wieku*, [w:] N. Maliutina, *Ukraińska dramaturgia końca XIX i początku XX wieku*, Toruń 2020, s. 5-16.

procesy unifikacyjne ukraińskiego języka literackiego³⁷⁵. Znamca dziejów ukraińskiego teatru Stepan Czarnecki w jednej ze swych prac napisał:

Poprzez ścieranie się wzajemnych wpływów zacierają się różnice dialektów językowych i tworzył się jeden ukraiński język literacki, panujący na scenach tam i tu, w ten sposób w naoczny przykład zadawano kłam legendzie o odrębności języka i kultury „ruskiej” od ukraińskiej. Był to okres walki ideologii staroruskiej z ukraińską, walka ta nie ominęła również teatru. Walczono [...] o zdobycie nad nim wpływów i podporządkowanie go jednej z doktryn. Teatr jako środek agitacji i propagandy ideowej był wszak zawsze nieocenionym narzędziem. Zwycięstwo myśli narodowej sprawiło, że odtąd teatr galicyjski był zawsze z ducha i treści – ukraiński³⁷⁶.

Przed I wojną światową na rozwój ukraińskiego życia teatralnego pewien wpływ wywarł pochodzący z Ukrainy Naddnieprzańskiej ukraiński pisarz, kompozytor, reżyser i etnograf Hnat Chotkiewicz, który w 1906 r. z przyczyn politycznych zmuszony był opuścić Charków i na kilka lat przenieść się do Galicji. Początkowo na życie zarabiał koncertami skrzypcowymi oraz występami, na których prezentował ukraińskie pieśni ludowe wykonywanych przy akompaniamencie nieznanego wówczas w Galicji bandur. W 1910 r. założył na Huculszczyźnie w miejscowości Krasnolila teatr amatorski, w którym zespół aktorski stanowili miejscowi górale. Doprowadził go do takiego profesjonalizmu, że mógł z nim występować nie tylko wielu miastach Galicji i Bukowiny, ale także poza tym obszarem. W Krakowie duży sukces przyniosła mu grana w dniach 28 marca 1911 r. sztuka Józefa Korzeniowskiego *Карпачу гórale*, adoptowana przez Chotkiewicza pt. *Werchowynici (Верховинці)*³⁷⁷. W 1911 r. z teatrem Chotkiewicza związał się młody

³⁷⁵ S. Czarnecki, *70 lat teatru ukraińskiego we Lwowie (1864-1934)*, „BPU” 1934, nr 14, s. 2-4. Szerzej na ten temat zob. С. Чарнецький, *Історія українського театру в Галичині. Нариси, статті, матеріали*, упоряд.: Б. Козак, Р. Лаврентій, Р. Пилипчук, Львів 2014.

³⁷⁶ С. Чарнецький, *Театр*, [w:] *Історія української культури*, ред. І. Крип'якевич, Львів 1937, s. 688-689.

³⁷⁷ *Teatr huculski w Krakowie*, „Nowości Ilustrowane” 1 kwietnia 1911, nr 13, s. 13. Jednym z aktorów tego teatru był późniejszy wieloletni wójt Żabiego i poseł na Sejm RP Petro Szekeryk-Donykiw. Warto dodać, że przyczynił się on do powstania wybitnego arcydzieła ukraińskiej liryki powieści Mychajła Kociubińskiego pt. *Tini zabutych predkiw (Tini zabutih predkiv / Cienie zapomnianych przodków)*, gdyż wspólnie z wybitnym etnografem Wołodymyrem Hnatiukiem wprowadził pisarza w świat zwyczajów huculskich, gdy ten latem 1911 r. podróżował po Huculszczyźnie. Zob. S. Stępień, *Szekeryk-Donykiw Pe-*

wówczas aktor i reżyser Łeś Kurbas uważany, potem za twórcę ukraińskiego nowoczesnego teatru³⁷⁸. Po powrocie Hnata Chotkiewicza na Ukrainę na początku 1912 r., Kurbas wspólnie z Ołeksym Remezą przez jakiś czas prowadzili nadal Teatr Huculski, ale jeszcze w tym roku Kurbas związał się ze wspomnianym Teatrem „Ruskiej Besidy”. Teatr Huculski zaś od kwietnia 1912 r. funkcjonował pod kierownictwem aktora Josyfa Hulejczuka niemal do wybuchu I wojny światowej.

Zajęcie Lwowa przez Rosjan w 1915 r. uniemożliwiło dalsze funkcjonowanie w tym mieście Teatru „Ruskiej Besidy”, nie zaprzestał on jednak działalności, ale przeniósł się na prowincję. W 1915 r. jego dyrektorem i reżyserem był Wasyl Kossak. Teatr zmienił wówczas nazwę na „Ukraiński Teatr Ludowy” („Український Людовий Театр”) i wystawiał swe sztuki po różnych miastach Galicji (głównie w Przemyślu, Drohobyczu, Kałuszu, Stryju i Kołomyi)³⁷⁹. W trakcie działań wojennych część jego aktorów została zmobilizowana lub wstąpiła do utworzonego przy armii austriacko-węgierskiej Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych, przy komendzie którego w 1916 r. utworzony został, działający do połowy 1918 r., Teatr Strzelecki (Стрілецький Театр). Teatrem kierowała była aktorka Teatru „Besidy” Kateryna Rubczakowa, a prezentowane sztuki reżyserowali głównie Mykoła Bencal i Jewhen Kochanenko. Wśród wystawianych dramatów, oper i operetek na uwagę zasługiwały zwłaszcza takie inscenizacje, jak: *Kateryna* (*Катерина* / Katarzyna) – Mykoła Arkasa, *Halka* – Stanisława Moniuszki, *Baron cygański* – Johanna Straussa, a także *Cygańska miłość* – Ferenc Lehara.

Stabilizacja działań na froncie spowodowała, że w sierpniu 1916 r. na powrót do Lwowa zdecydował się Ukraiński Teatr Ludowy (dawny teatr „Ruśkiej Besidy”). Nadal pracował on pod kierownictwem Wasyla Kossaka i wystawiał głównie ukraińskie lekkie sztuki o charakterze społecznym oraz operetki (*Kateryna* – M. Arkasa, *Zaporożec za Dunajem* (*Запорожець за Дунаєм* / Zaporożec za Dunajem) – S. Hułaka-Artemowskiego, *Swatania na Honczariwci* (*Сватання на Гончарівці* / Swatanie w Honczariwce) – H. Kwitki-Osnowianenki, *Natałka Połtawka* (*Наталка Полтавка* / Natałka Połtawianka) – I. Kotlarewskiego, *Marusia Bohusławka* (*Маруся*

tro (1889-po 1940), [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XLVII/4, z. 195, Warszawa-Kraków 2010, s. 603-607.

³⁷⁸ О. Шлемко, *Театральні університети Леся Курбаса*, „Записки НТШ” 2011, т. CCLXII (Праці Театрознавчої комісії), s. 219-269” 2003, т. ССXLV (Праці Театрознавчої комісії), s. 99-135. Zob. także: М. Лабінський, *Матеріали до хронології життя і творчої діяльності О.С. Курбаса*, [w:] *Леся Курбас: Спогади сучасників*, ред. М. Лабінський, Київ 1969; Ю. Бошко, М. Лабінський, *Основні віхи творчого шляху Леся Курбаса*, [w:] *Курбас Л. Березіль: Із творчої спадщини*, ред. М. Лабінський, Київ 1988.

³⁷⁹ CDIAUL, fond 165, op. 2, spr.554, k. 27; ibidem, fond 514, op. 1, spr. 143, k. 35.

Богуславка / Marysia Bohusławianka), *Oj, ne chody Hryciu* (Ой не ходи Грицю / Оj, nie chodź Hryciu), *Суhанка Аза* (Циганка Аза / Cyganka Aza), *Чорноморці* (Чорноморці / Czarnomorcy) – M. Staryckiego, *Ukradene szczzastia* (Украдене щастя / Ukradzione szczęście) I. Franki³⁸⁰. W końcu sierpnia 1918 r. teatr powrócił do starej, aczkolwiek zmodyfikowanej nazwy – Teatr Narodowy Towarzystwa „Ukraińska Besida” (Народний Театр Товариства „Українська Бесіда”)³⁸¹.

Wybuch wojny polsko-ukraińskiej w Galicji uniemożliwił działalność teatru we Lwowie. Wprawdzie na krótko wznowił on działalność w lutym i marcu 1919 r., głównie w związku z przebywającą tam misją mediacyjną gen. Josepha Barthélemy’ego, ale po zerwaniu rozejmu przez stronę ukraińską polskie władze wojskowe zabroniły dalszej jego działalności w stolicy Galicji. Po usilnych staraniach dyrektora teatru Wasyla Kossaka otrzymał on zezwolenie do wystawiania w Przemyślu, gdzie istniała ku temu odpowiednia sala teatralna z odpowiednią sceną w tamtejszym ukraińskim Domu Narodowym. Do Lwowa teatr powrócił dopiero we wrześniu tegoż roku³⁸².

W latach wojennej zawieruchy ukraińscy aktorzy podejmowali wiele inicjatyw organizacji zespołów teatralnych na prowincji. We wrześniu 1915 r. Łeś Kurbas zorganizował znakomity zespół teatralny w Tarnopolu, będący wówczas pod okupacją rosyjską. Występował on pod nazwą Tarnopolskie Wieczory Teatralne (oficjalnie nosił on jednak rosyjską nazwę (Tiernopolskije Teatralnyje Wiecziera / Тернопольские Театральные Вечера). W skład trupy, oprócz Łesia Kurbasa, wchodziłi zarówno znani już, bądź jeszcze wówczas młodzi, ale potem zasłużeni dla ukraińskiej sceny aktorzy, m.in.: Mykoła Bencal, Iwan Rubczak, Anna Babij, Marian Kruszelnicki, Wołodymyr Kałyn, Januarij Bortnyk, Teofil Demczuk, Jarosław Seńkiw, Nusia Supinska, a także kilku adeptów sztuki aktorskiej z działającego tam przed wojną teatru amatorskiego. Po pewnym czasie do zespołu dołączyła popularna aktorka z byłego teatru Stadnyka Antonina Osypowyczowa oraz znana galicyjska solistka Filomena Łopatynska z mającym już za sobą pierwsze kroki na scenie „Ruśkiej Besidy” synem Fawstem Łopatynskim³⁸³. Teatr zainaugurował swoją działalność nowatorsko wyreżyserowaną sztuką Wołodymyra Wynnyczenki – *Czorna pantera i biłyj medwid’*

³⁸⁰ Na temat muzyki do niektórych wystawianych operetek zob. S. Stępień, *Życie muzyczne Ukraińców w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Studia Polsko-Ukraińskie” 2006, t. 1, s. 85-103.

³⁸¹ О. Боньковська, *Львівський театр Товариства „Українська Бесіда” 1915-1924*, Львів 2003, passim.

³⁸² Ibidem, s. 74-75.

³⁸³ П. Гайда, *Тернопіль в історії українського театру*, [w:] *Шляхами золотого Поділля. Тернопільщина і Скалатщина. Регіональний історично-мемуарний збірник*, під ред. Р. Миколаєвича і ін., т. III, Нью-Йорк-Париж-Сідней-Торонто 1983, s. 220.

(*Чорна пантера і білий медвідь* / Czarna pantera i biały niedźwiedź). Reżyser odważnie sięgał także do twórczości dramaturgów europejskich, ale starał się także pod swoim odczytywać popularne operetki – *Natałka Potławka*, *Marusia Bohusławka*, *Zaporożec za Dunajem*. To nowatorskie podejście do sztuki reżyserskiej i gry aktorskiej zostało jednak przerwane we wrześniu 1916 r. z powodu wyjazdu Kurbasa do Kijowa i podjęcia tam przez niego pracy w teatrze Sadowskiego³⁸⁴. Zespół tarnopolski przejął wówczas Mykoła Bencal³⁸⁵. Starał się on kontynuować repertuar Kurbasa zarówno w repertuarze dramatycznym, jak i operetkowym (wystawiał m.in. sztuki Iwana Kotlarewskiego, Spyrydona Czerkasenki, Stepana Wasylczenki). Po wycofaniu się wojsk rosyjskich z Tarnopola (lipiec 1917 r.) zespół Bencala przyjął nazwę „Teatr Ukraiński” („Український Театр”) i pracował tam do ponownego objęcia władzy przez Austriaków, a następnie rozwinął działalność w czasach Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej³⁸⁶. Mykoła Bencal traktował jednakże Tarnopol jedynie jako tymczasowe miejsce postoju, dlatego też w marcu 1919 r. teatr przemianowano na towarzystwo kulturalno-oświatowe aktorów pn. „Nowyj Lwiwśkyj Teatr” („Новий Львівський Театр”). Wystawiał on sztuki o treści historycznej i narodowej, bądź to darmowe dla wojska, bądź płatne, z których dochód przeznaczano na organizację ukraińskich sił zbrojnych i na działalność Ukraińskiego Czerwonego Krzyża³⁸⁷. W maju 1919 r. rozpoczął w Tarnopolu i Stanisławowie organizować przedstawienia także naddnieprzański Teatr Mykoły Sadowskiego (Tobilewicz), wybitnego ukraińskiego reżysera i aktora³⁸⁸.

W styczniu 1919 r. z inicjatywy wspomnianej Kateryny Rubczakowej, która wraz z kilkoma lwowskimi aktorami znalazła się wówczas w Czerniowcach powstał tam „Ukraiński Czerniowiecki Teatr” („Український Чернівецький Театр”). Jednakże po zajęciu 11 listopada 1918 r. Bukowiny przez wojska rumuńskie teatr ten zmuszony był do opuszczenia tego terenu. Zespół ewakuował się wówczas do Stanisławowa, gdzie dawał przedstawienia

³⁸⁴ Łeś Kurbas po okupacji Galicji Wschodniej przez armię rosyjską w 1916 r. przeniósł się na Ukrainę Naddnieprzańską, angażując się do kijowskiego teatru Nikołaja Sadowskiego, jednak bardziej niż grą aktorską zafascynowany był reżyserią, stając się wkrótce twórcą nowoczesnego dramatycznego teatru ukraińskiego. Podobnie jak wielu ukraińskich intelektualistów tzw. „rozstrzelanego odrodzenia” został 3 listopada 1937 r. rozstrzelany przez NKWD. Jego dawny mistrz Hnat Chotkiewicz, który przeżył go tylko o rok (rozstrzelany został 8 października 1938 r.).

³⁸⁵ О.В. Красильникова, *Історія українського театру ХХ сторіччя*, Київ 1999, s. 40.

³⁸⁶ П. Гайда, *Тернопіль в історії...*, op. cit., s. 221.

³⁸⁷ С. Чарнецький, *Нарис історії українського театру в Галичині*, Львів 1934, s. 158.

³⁸⁸ О. Павлишин, „*Inter arma silent Musae*”? *Культурне життя Східної Галичини в період українсько-польської війни 1918-1919 рр.*, maszynopis w zbiorach PWIN.

do maja 1919 r. Następnie jego trupa weszła w skład zorganizowanego wówczas przez władze ukraińskie państwowego „Teatru Zachodniego Obwodu Ukraińskiej Republiki Ludowej”, na czele którego stanął reżyser i aktor Josyp Stadnyk³⁸⁹.

Z myślą o działalności kulturalnej i propagandowej wśród ukraińskich żołnierzy powołano pod koniec 1918 r. „Teatr Polowy III Korpusu Ukraińskiej Halickiej Armii” („Польовий Театр Третього Корпусу Української Галицької Армії”). Po wyparciu w lipcu 1919 r. wojsk zachodnioukraińskich za Zbrucz został on we wrześniu tegoż roku przemianowany na „Teatr Komendy Naczelnej UHA” („Театр Начальної Команди Української Галицької Армії”) i z powodzeniem działał na Ukrainie Naddnieprzańskiej, zwłaszcza podczas postoju w Winnicy. Teatr ten działający pod kierownictwem Łesia Hryniszaka miał bardzo dobry zespół aktorski. Wśród nich było wielu aktorów Teatru „Besidy”, a także wspomnianych wyżej trup teatralnych, m.in.: Kateryna Rubczakowa wraz z mężem Iwanem Rubczakiem, Hanna Jurczakowa, Katia (Kateryna) Pyłypenko, Hałyna Orliwna, Olimpija Dobrowolska, Mykoła Bencal, Petro Soroka, Josyf Hirniak, Marian Kruszelnicki, Stepan Łewycki, a także Amwrozij Buczma, Wołodymyr Kałyn, Hnat Jura. Ci ostatni pracowali także jako reżyserzy³⁹⁰. Po przejściu UHA na stronę Armii Czerwonej teatr podzielono na „Teatr Główny Czerwonej Ukraińskiej Halickiej Armii” mający swą stałą scenę w Winnicy (po pewny czasie ewakuowany do Czerkas stał się załączkiem powołanego tam „Państwowego Teatru im. Iwana Franki”) oraz „Objazdowy Teatr Czerwonej Ukraińskiej Halickiej Armii”, którego aktorzy po poddaniu się CzUHA nacierającym na Kijów sojuszniczym wojskom polsko-ukraińskim, powrócili do Lwowa³⁹¹. Aktorzy ci dołączyli do przebywających we Lwowie artystów teatru „Ukrajńskiej Besidy”, tworząc pod koniec czerwca 1920 r. „Ukraiński Teatr Niezależny” („Український Незалежний Театр”). Jego kierownictwo artystyczne oraz reżyserię objął Mykoła Bencal, a kierownictwo administracyjne Hryhorij Nyczka. W skład zespołu wchodziłi artyści tej miary, co Hanna Jurczakowa, Natalia Łewycka (Nyczkowa), Ołena Bencalowa, Kateryna Kozak-Wirlenska, Łuc Lisewycz (Łeś Lisowyj), Iwan Rubczak. W repertuarze teatru znalazły się tak sztuki ukraińskie, jak i europejskie. Znaczne uznanie krytyki przyniosło mu zwłaszcza wystawienie dramatów Maxa Halbe

³⁸⁹ С. Чарнецький, *Нарис історії...*, s. 159.

³⁹⁰ Л. Шанковський, *Українська Галицька Армія. Воєнно-історична студія*, Львів 1999, s. 305.

³⁹¹ Т. Демчук, *Військові театри при Галицькій Армії, „Календар Червоної Калини”*, Львів 1924, s. 153-155. W okresie działalności UHA i CzUHA na terytorium Ukrainy Naddnieprzańskiej niemal wszyscy aktorzy przeszli tyfus plamisty, a niektórzy z nich, jak K. Rubczakowa, S. Łewycki i Ł. Hryniszak zmarli na tę chorobę.

– *Młodość* i Henryka Ibsena – *Rosmersholm*, a także sztuk pisarzy ukraińskich Wołodymyra Wynnyczenki – *Panna Mara* (*Панна Мара*), *Mołoda krow* (*Молода кров / Młoda krew*) i *Bazar* (*Базар*) oraz Spyrydona Czerkasenki – *Hełman Doroszenko* (*Гетьман Дорошенко*)³⁹².

Kiedy w 1919 r. wojska URL zmuszone były pod naporem Armii Czerwonej przejść Zbrucz, wraz z nimi przedostała się do Galicji grupa ukraińskich aktorów naddnieprzańskich, wśród których byli tak znani artyści jak: Mykoła Sadowski (właściwe nazwisko Tobilewicz), Marija Sokił, Hanna Borysohlibska, Wałentyna Iwanowa-Weres³⁹³. Sadowski zorganizował wówczas we Lwowie grupę teatralną, która wystawiła kilka cieszących się dużym uznaniem krytyki sztuk m.in. Antona Czechowa i Ludmyły Staryckiej-Czeraniachowskiej³⁹⁴.

Zarówno wspomniani, jak i przybyli później po upadku Ukraińskiej Republiki Ludowej ukraińscy artyści (m.in. Ołeksander Zaharow, Maria Morśka, Nazar Obidzinski, Ołeksander Szczerbań, Anatol i Marta Kornyleccy) pozostający w Polsce na emigracji politycznej wprowadzili do galicyjskiego życia teatralnego znaczne ożywienie i nowe prądy artystyczne. Pierwsze trupy teatralne organizowali oni już w czasie pobytu w obozach internowania³⁹⁵, ale szeroką działalnością mogli się wykazać dopiero po wyjściu z obozów. Zorganizowali wówczas kilka stojących na wysokim poziomie zespołów aktorskich, podejmując szeroką działalność sceniczną wśród społeczności ukraińskiej w Polsce, zwłaszcza na kresach wschodnich. Prócz zespołu Sadowskiego powstawały w owym czasie ukraińskie trupy teatralne w wielu miastach Galicji. W 1920 r. zorganizowano teatr w Stanisławowie, którego dyrektorem został Iwan Kohutiak. Po rozwiązaniu teatru Sadowskiego w połowie 1920 r. jego aktorzy przyłączyli się do zespołu Kohutiaka, który przyjął wówczas nazwę „Ukraiński Objazdowy Teatr Dramatyczny” („Український Рухомий Драматичний Театр”)³⁹⁶. W latach 1921–1922 objeżdżał on ze swymi przedstawieniami reżyserowanymi przez M. Arkasa i M. Andariwa szereg miast i miejscowości Galicji i Wołynia. Teatr ten działał do 1939 r. hołdując z przyczyn komercyjnych w bardzo zróżnicowanym

³⁹² Г. Ничка, *Український Незалежний Театр у Львові*, [w:] *Наш Театр. Книга діячів українського театрального мистецтва*, t. 1: 1915-1975, Нью-Йорк 1975, s. 128.

³⁹³ С. Наріжний, *Українська еміграція...*, op. cit., s. 308.

³⁹⁴ Mykoła Sadowski w latach 1921-1923 był organizatorem teatru ukraińskiego na Zakarpaciu. W 1926 r. powrócił na Ukrainę Radziecką, gdzie bardzo aktywnie włączył się w nurt życia teatralnego. Zob. В. Василько, *Микола Садовський та його театр*, Київ 1962, passim.

³⁹⁵ Zob. А. Колаńczук, *Nekropolie i groby uczestników ukraińskich walk niepodległościowych w latach 1917-1921*, Przemyśl 2003, passim.

³⁹⁶ С. Наріжний, *Українська еміграція...*, op. cit., s. 311-312.

repertuarze. Nie unikając ukraińskich i europejskich dramatów, próbował swych sił także w wystawianiu oper i operetek, a także lżejszych gatunków sztuki mogących zainteresować widza w małych miasteczkach Galicji. Jego zasługą było także inspirowanie amatorskiej działalności teatralnej na prowincji.

W 1922 r. własny teatr pn. „Odrodzenie” („Відродження”) założył wspomniany M. Andariw, który wprawdzie miał swą siedzibę w Łucku, ale ze swą trupą objeżdżał cały Wołyń, w 1924 r. odbył uwieńczone powodzeniem tournée po zachodnich miastach Polski. Poza teren zamieszkały przez społeczność ukraińską wyjeżdżała także trupa innego ukraińskiego emigranta Jurija Hajewskiego, byłego dyrygenta ukraińskiej państwowej orkiestry w Kamieńcu Podolskim, który wielokrotnie prezentował swój repertuar na terenie Polski centralnej. Wystawiała ona głównie sztuki obyczajowe i przedstawienia o charakterze wokalnym. Podobne inicjatywy podejmowały także inne trupy zakładane przez ukraińskich emigrantów w Polsce międzywojennej³⁹⁷.

Na początku lat dwudziestych duże uznanie zdobył założony w 1920 r. w Kowlu teatr objazdowy pod kierownictwem Teodory Rudenkowej, która prowadziła go wraz z mężem Nazarem Obidzińskim. W 1922 r. zespół przyjął oficjalnie nazwę „Ukraiński Teatr Naddnieprzański” („Український Наддніпрянський Театр”), jego kierownictwo administracyjne przejął Obidziński, pozostawiając żonie funkcję głównego reżysera. W skład trupy wchodziło kilka małżeństw, oprócz Obidzińskich byli to Borys i Milena Hrinwaldtowie, Mychajło i Maria Mirzowie, Mykoła i Natalia Niwyńscy, Arsen i Maryja Kusenkowie, S. i W. Milańscy, a także Ahafia Andrijewa-Lubska, Kławdia Rajska, Ołeksander Smiryński, Mykoła Pekarski, Ołeksander Chmurowski, Ołeksander Czezel, Łesia Rusenko oraz Andrij Andricha³⁹⁸. Teatr specjalizował się głównie w sztukach obyczajowych i historycznych, a także lekkich rozrywkowych operetkach i spektaklach muzycznych. Z pozytywnym odzewem krytyki spotkały się takie sztuki, jak: *Maty najmyczka* (*Мату наймичка* / *Matka najemnica*) – Tarasa Szewczenki, *Natałka Połtawka* – Iwana Kotlarewskiego, *Oj, ne chody Hryciu* i *Marusia Bohusławka* – Mychajła Staryckiego, *Chmara* (*Хмара* / *Chmura*) – Ołeksandra Suchodolskiego, *Kuma Marta* (*Кума Марта*) – Ołeksandra Szatkowskiego³⁹⁹. Ze swym repertuarem teatr występował głównie na Wołyniu oraz w środowiskach ukraińskich emigrantów politycznych w województwach: białostockim, wileńskim i nowogródzkim. Kilkakrotnie dawał występy w Warszawie, odbył także bardzo udane tournée po

³⁹⁷ Ibidem, s. 312-313.

³⁹⁸ E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920-1939*, Toruń 2005, s. 576-580.

³⁹⁹ „Тризуб” 1932, nr 13, s. 27-28, nr 22, s. 44, nr 30/31, nr 43.

wielu miastach Polski centralnej i zachodniej, koncertował m.in. w Poznaniu, Wilnie, Kielcach.

Podobną popularnością cieszył się teatr założony w 1923 r. przez Olhę Mitkiewiczową⁴⁰⁰. Posiadał on dobry zespół aktorski, specjalizujący się głównie w sztukach ludowych. Grał przeważnie w Galicji, ale od 1925 r. wyjeżdżał także na Lubelszczyznę⁴⁰¹. Niestety w roku następnym z przyczyn materialnych upadł, a jego aktorzy rozproszyli się po różnych trupach teatralnych⁴⁰². W Galicji występował również istniejący w latach 1922–1923 teatr Mykoły Orła-Stepniaka (byłego dyrygenta Ukraińskiego Teatru Państwowego). W zespole tym grały wówczas aktorki tej miary, co Hanna Borysohlibska i Lesia Krywycka⁴⁰³.

Dla społeczności ukraińskiej w Polsce jednak bardzo ważne było odrodzenie ukraińskiego życia teatralnego we Lwowie. Jest ono związane z przybyciem do Lwowa w połowie 1921 r. wybitnego ukraińskiego artysty i reżysera Ołeksandra Zaharowa (właściwe nazwisko Fessing)⁴⁰⁴. Przed I wojną światową był on reżyserem i aktorem scen rosyjskich i ukraińskich, a przede wszystkim moskiewskiego „Teatru Artystycznego” („Художественный Театр”). Po przybyciu do Lwowa Zaharow został zaangażowany jako główny reżyser i kierownik artystyczny Narodowego Teatru Towarzystwa „Ukraińska Besida” (Народний Театр Товариства „Українська Бесіда”), natomiast funkcję dyrektora, a zarazem reżysera operowego i operetkowego repertuaru objął Josyp Stadnyk. Do teatru tego przyłączył się wówczas zespół Ukraińskiego Teatru Niezależnego, kończąc w ten sposób swoją dotychczasową działalność. Swą działalność odrodzony teatr „Ukraińskiej Besidy” zainaugurował 20 października 1921 r. premierą sztuki Henryka Ibsena *Widma*. Było to w lwowskim życiu artystycznym wydarzenie przełomowe, ukazujące miejscowej społeczności założenia ideologiczne i mistrzostwo

⁴⁰⁰ „Діло” 5 VI 1925, nr 122. Mężem artystki był Seweryn Prus-Mitkiewicz, por. WP, aplikant sądu apelacyjnego w Warszawie, repatriant z Syberii, gdzie został zesłany jego dziadek za udział w powstaniu 1863 r.

⁴⁰¹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 1410, k. 17.

⁴⁰² С. Чарнецький, *Театр*, [w:] *Історія української...*, op. cit., s. 689-690.

⁴⁰³ С. Роса-Лаврентій, *Жіночі імена в українській театральній публіцистиці 1920-1939 років у Східній Галичині*, [w:] *Українське мистецтвознавство: матеріали, дослідження, рецензії*, гол. ред. Г. Скрипник, Київ 2019, вип. 19, s. 242-250.

⁴⁰⁴ О. Боньковська, *Львівський театр...*, op. cit., s. 125. Zob. także: eadem, *Діяльність Олександра Загарова у Львівському театрі Товариства „Українська Бесіда” (8 жовтня 1921-31 травня 1923 років)*, „Записки НТШ” 2003, т. ССXLV (Праці Театрознавчої комісії), s. 219-269.

warsztatu Ołeksandra Zaharowa⁴⁰⁵. Artysta hołdował neoklasycyzmowi, kierując się zasadami realistyczno-psychologicznymi w sztuce reżyserskiej, i ten też kierunek propagował na deskach teatru lwowskiego. Artyzm jego reżyserii dostrzegła natychmiast krytyka tak ukraińska jak i polska⁴⁰⁶.

Następne wystawione we Lwowie przez Zaharowa sztuki: *Kaminnyj hospodar* (*Камінний господар* / Kamienny gospodarz) – Łesi Ukrainki, *Kazka staroho młynna* (*Казка старого млина* / Bajka starego młyna) – Spyrydona Czerkasenki, *Momot Nir* (*Момот Нир*) – Jelyseja Karpenki, *Hrich* (*Грих* / Grzech) i *Brechnia* (*Брехня* / Kłamstwo) – Wołodymyra Wynnyczenki, *Potop* – Johana Henninga Bergera; *Dom lalki* – Henryka Ibsena, *Świętoszek* – Moliera (przekład Wołodymyra Samijłenki), *Woźnica Henszel* – Gerharta Hauptmana, *W przystani* – Georga Engla, *Bij metelykiw* (*Бій метеликів* / Bitwa motyli) – Hermana Sudermanna były wielkimi wydarzeniami w życiu kulturalnym miasta⁴⁰⁷. Jako pierwszy wprowadził on również na lwowską scenę ukraińską Szekspira, reżyserując i wystawiając *Otella*⁴⁰⁸. Krytycy podkreślali mistrzostwo z jakim Zaharow potrafił uwypuklić zarówno główną myśl autora sztuki, jak i nastrój, tempo utworu i najbardziej charakterystyczne jego wątki⁴⁰⁹. Wniósł do lwowskiego teatru, jak pisze współczesna badaczka Ołena Bońkowska:

[...] świeże metody realistycznego stylu gry i reżyserii, pokazał konieczność aktorskiej dyscypliny, ale także uczył jak poważnie należy traktować teatr, który nie tylko powinien służyć rozrywce, ale przede wszystkim ma on ważne znaczenie kulturalne i społeczne⁴¹⁰.

Swe umiejętności starał się artysta przekazać tak w teatrze, jak i poprzez pracę dydaktyczną. Przez krótki czas był dyrektorem i wykładowcą powołanej w 1922 r. we Lwowie przy Instytucie Muzycznym im. M. Łysenki Ukraińskiej Szkoły Dramatycznej. Zastępcą Zaharowa, a później jego następcą

⁴⁰⁵ С. Чарнецький, *Нарис історії...*, op. cit., s. 160; М. К., *Нова доба в розвою укр. театру в Галичині*, „Театральне Мистецтво” 1922, z. III-IV, s. 10; І. Кедрин, *У межах зацікавлення*, Нью-Йорк-Париж-Сідней-Торонто 1986, s. 369-375.

⁴⁰⁶ С. Роса-Лаврентій, *Театрально-критична думка Східної Галичини у Львівській пресі 1930-х рр.: українсько-польські паралелі*, „Львівсько-Ряшівські Наукові Зосшити” 2020, nr 6, s. 94-102.

⁴⁰⁷ М. Maliutina, *Ukraińska dramaturgia...*, op. cit., s. 38-77, 251-260.

⁴⁰⁸ CDIAL, fond 514, op. 1, spr. 52, k. 26.

⁴⁰⁹ В. Накеєв, *Олександр Захаров і український театр*, Київ 1969, s. 5-22; О. Боньковська, *Львівський театр...*, s. 146-163, 165, 180-191; І. Кедрин, *У межах...*, op. cit., s. 369-372.

⁴¹⁰ О. Боньковська, *Діяльність Олександра Захарова...*, op. cit., s. 269.

(dyrektorem szkoły) był inny ukraiński emigrant, poeta i krytyk teatralny Mykoła Woronyj. Obaj byli także aktywnymi członkami komisji teatralnej Towarzystwa „Proswita”⁴¹¹. Niestety w 1926 r. Woronyj powrócił na Ukrainę Radziecką, gdzie po kilku latach został oskarżony o szpiegostwo na rzecz Polski i rozstrzelany 7 czerwca 1938 r.⁴¹²

Prace Zaharowa na lwowskiej niwie ukraińskiego teatru przerwała podjęta 30 maja 1923 r. decyzja Towarzystwa „Ruśka Besida”, targanego sprzecznosciami natury politycznej i finansowej, o zamiarze wycofania się z prowadzenia teatru. Wówczas artysta wraz z żoną Marią Morską w pierwszej połowie sierpnia 1923 r. opuścił Lwów i wyjechał do Użhorodu, gdzie objął po M. Sadowskim kierownictwo tamtejszego „Ruskiego Teatru Towarzystwa „Proswita” (Руський Театр Товариства „Просвіта”)⁴¹³. W 1928 r. zdecydował się jednak na powrót na Ukrainę Radziecką, gdzie początkowo pracował w teatrze charkowskim, a potem teatrach rosyjskich.

Z działalnością Zaharowa, zarówno w Galicji jak i na Zakarpaciu ściśle związana była praca artystyczna jego żony Marii Morskiej (Fessing)⁴¹⁴. Morska, z wykształcenia malarka, a także absolwentka polskich kursów teatralnych prowadzonych w Kijowie przez Stanisławę Wysocką w ramach Teatru „Studia”, zadebiutowała na scenie Ukraińskiego Państwowego Teatru w Kijowie w 1918 r. i odtąd oddała się całkowicie scenie ukraińskiej, odtwarzając wiele znakomitych ról literackich, spośród których najbardziej utożsamiana z nią była kreacja Heddy Gabler z dramatu Henryka Ibsena pod tym samym tytułem. Talent artystki nie mógł się w pełni rozwinąć, gdyż po wyjeździe męża do URSR przestała grać. Zamieszkała u rodziców w Warszawie, zarabiając na życie udzielaniem lekcji języka angielskiego. Zmarła młodo, w wieku 37 lat (28 listopada 1932 r.)⁴¹⁵. Zaharow i Morska uważani są za pionierów europeizacji ukraińskiego teatru⁴¹⁶.

⁴¹¹ С. Наріжний, *Українська еміграція...*, op. cit., s. 311.

⁴¹² M. Woronyj po wyjeździe na Ukrainę Radziecką początkowo wykładał reżyserię w Charkowskim Instytucie Muzyczno-Dramatycznym, a następnie pracował w Ogólnoukraińskim Zarządzie Fotografii i Kina w Kijowie. W 1934 r. został jednak aresztowany i 4 lata później rozstrzelany przez NKWD. Zob. В. Кузьменко, *Микола Вороний*, [w:] *Гроно нездоланих співців. Літературні портрети українських письменників ХХ століття*, Київ 1997, s. 16-27.

⁴¹³ В. Андрійцьо, *Микола Садовський – директор і мистецький керівник Руського театру „Просвіта” в Ужгороді (1921-1923)*, *Записки НТШ* 2007, т. ССLIV (Праці Театрознавчої комісії), s. 224-250.

⁴¹⁴ Z domu Piątkiewicz, jej ojcem był Polak. Zob. S. Czarnęckij, *70 lat...*, op. cit., s. 4.

⁴¹⁵ E. K. [Jewhen Małaniuk], *Maria z Piątkiewiczów Morska*, „BPU” 1933, nr 2, s. 41-42. Zob. także: С. Роса-Лаврентій, *Жіночі імена...*, op. cit., s. 242-250.

⁴¹⁶ Zob. О. Боньковська, *Загадка Марії Морської або відкриття Марії Кітчнер*,

Po wyjeździe Zaharowa ze Lwowa teatrem nadal kierował Josyp Stadnyk, a funkcję głównego reżysera i kierownika artystycznego Narodowego Teatru Towarzystwa „Ukraińska Besida” objął młody, dwudziestosześcioletni wówczas aktor Marian Kruszelnycki. Na sceny teatru ukraińskiego wprowadził on repertuar komediowy sięgający do realistycznej zachodnioeuropejskiej dramaturgii⁴¹⁷. Jednakże po wyjeździe Zaharowa zabrakło w ukraińskim teatrze osobowości, która potrafiłaby scementować borykający się z dużymi trudnościami materialnymi zespół. W połowie grudnia 1923 r. odeszło z niego dziesięciu cieszących się dużym uznaniem aktorów (M. Bencal, O. Bencalowa, W. Bławacki, Ł. Krasnopera, M. Kruszelnycki, I. Rubczak, O. Holicynska, I. Czerniak, N. Hirniakowa i Ł. Hładkyj), którzy pod egidą Związku Działaczy Ukraińskiej Sztuki Teatralnej (Союз Діячів Українського Театрального Мистецтва) założyli teatr alternatywny, dając szereg przedstawień na prowincji, głównie w Jaworowie. Grupa nie zdołała jednak przetrwać i wkrótce jej aktorzy powrócili do teatru Stadnyka.

Wytworzona sytuacja kryzysowa na polu życia kulturalnego bardzo niepokoiła ukraińskich aktorów, a także szerokie kręgi inteligentkie, dlatego też w 1923 r. powołano we Lwowie kooperatywę pn. „Ukraiński Teatr”, która podjęła się integracji ukraińskiego życia teatralnego, a przede wszystkim utworzenia stałej sceny we Lwowie⁴¹⁸. W tym celu powrócono do powstałej jeszcze w 1886 r. inicjatywy budowy gmachu Ukraińskiego Teatru. Teatr grał bowiem głównie w sali koncertowej Towarzystwa Muzycznego im. Mykoły Łysenki. Powołany komitet organizacyjny budowy rozpoczął gromadzenie środków materialnych. W połowie lat trzydziestych uzyskano w ten sposób ok. 6 tys. zł pochodzących z ofiar społecznych⁴¹⁹. Niestety do końca okresu międzywojennego nie zdołano przedsięwzięcia tego zrealizować.

Pod koniec maja 1924 r. Towarzystwo „Ruśka Besida” zgodnie ze swym postanowieniem sprzed roku ostatecznie zrezygnowało z prowadzenia teatru. Zespół aktorski zdecydował się na samodzielną działalność. Popularnie zwany był Teatrem Josypa (Osypa) Stadnyka i pod jego kierownictwem funkcjonował jako teatr objazdowy. Był on wspomagany przez wspomnianą

„Записки НТШ” 2007, т. CCLIV (Праці Театрознавчої комісії), s. 250-280; *Науа театр. Книга діячів українського театрального мистецтва 1915-1991*, ред. О. Лисяк, Г. Луґницький, Нью-Йорк-Париж-Сідней-Торонто 1992, т. II, passim.

⁴¹⁷ О. Боньковська, *Львівський театр..*, op. cit., s. 251.

⁴¹⁸ П. М[урський], *В справі Українського театру у Львові*, „Театральне Мистецтво” 1924, з. III, s. 33.

⁴¹⁹ W. Bławacki, *Współczesny teatr ukraiński*, „Sygnały” 1934, nr 4-5, s. 6; С. Чарнецький, *Нарис історії...*, s. 216-227; О[сип] Б[однарович], *За постійний український театр у Львові. Розмова з дир. театру ім. Тобілевича М. Бенцалем*, „Назустріч” I III 1937, nr 5, s. 2.

kooperatywę „Ukraiński Teatr”. Poważnym problemem dla zespołu był brak stałego miejsca z własną sceną. Od 1927 r. zaczął dawać przedstawienia w sali Instytutu im. Łysenki. W skład trupy prócz Stadnyka wchodził: jego żona Sofija Stadnykowa i córka Stefa Stadnykówna, a także Iwan Rubczak, Łesia Krywycka, Jakiw Krywycki, Lew Borowyk, Mykoła Bencal, Sofija Orlan, Hanna Istomina. Prócz wystawiania ukraińskich klasyków teatr zdecydował się na podjęcie inscenizacji pisarzy współczesnych. W 1927 r. wystawił sztukę Jarosława Hałana *Don Kichot z Ettenheima* (*Дон-Кіхот із Еттенгайм*), a w roku następnym dramat *Wantaż* (*Вантаж / Bagaż*) tego samego autora.

W 1927 r. powstał w Stanisławowie jeden z najznakomitszych w okresie międzywojennym teatrów profesjonalnych – „Ukraiński Teatr Narodowy im. Iwana Tobilewicza” („Український Народний Театр ім. Івана Тобілевича”)⁴²⁰. Nawiązał on do bogatych tradycji tamtejszego życia teatralnego, a mianowicie działającego w Stanisławowie od 1909 r. Koła Dramatycznego, na bazie którego w 1911 r. utworzono tam amatorski teatr objazdowy⁴²¹, który przyjął imię wybitnego ukraińskiego aktora dramaturga Iwana Tobilewicza⁴²². Do jego przekształcenia w teatr profesjonalny doszło głównie dzięki staraniom aktora i reżysera Jarosława Dawydowicza oraz znacznemu wsparciu finansowemu miejscowego działacza społeczno-kulturalnego Kostia Wysznewskiego. Kierownictwo artystyczne utworzonego teatru objął pochodzący z Połtawszczyzny aktor Hryhorij Minczenko-Sijatowski, a głównym reżyserem został wspomniany Jarosław Dawydowycz. Zgromadzili oni w swym zespole wielu znanych i popularnych ukraińskich artystów, wśród których byli m.in.: Roman Bazyłowicz, Ołena Bencalowa, Mykoła Bencal, Lew Borowyk, Ołena Holicynska, Ołeksander Jakowliw, Wołodymyr Karpiak, Ławrentij Kempe, Łesia Krywicka, Kateryna Kozak-Wirłenska, Wira Łewycka, Amwrosij Nyżankiwski, Anatol Radwanski, Iwan Rubczak, Myrosław Starycki (pseud. Miro Skała), Hanna Sowaczewa. Początkowo na repertuar teatru składały się głównie opery (*Halka* – S. Moniuszki, *Orfeusz w piekle* – J. Offenbacha, *Jarmark*

⁴²⁰ Uroczyste otwarcie teatru nastąpiło 15 września 1927 r., a wzięła w nim udział jedna z najwybitniejszych ukraińskich śpiewaczek operowych tamtego czasu Salomea Kruszelnicka. Zob. І. Полякова, І. Дейчаківська, *Діяльність Українського Народного Театру ім. Івана Тобілевича*, „Вісник Прикарпадського Університету. Мистецтвознавство” 2004, вип. VI, s. 51-57; Р. Лаврентій, *Український народний театр ім. І. Тобілевича. До творчого портрета*, „Просценіум” 2001, nr 1, s. 67-68.

⁴²¹ О. Бенцаль-Карп'як, *Український Народний Театр ім. І. Тобілевича*, [w:] *Альманах Станиславівської землі. У 2-х томах*, Нью-Йорк-Торонто-Мюнхен 1975, т. I, s. 577-579.

⁴²² Piszącego pod pseudonimem Iwan Karpenko-Karyj (1845-1907).

soroczyński – M. Musorgskiego) oraz operetki (kompozytorów zachodnich – I. Kalmana, J. Straussa, F. Lehara oraz ukraińskich, np. *Oj, ne chody Hryciu* – M. Staryckiego). W lutym 1929 r. kierownictwo artystyczne teatru objął Wołodymyr Bławacki (Tracz). Na deskach ukraińskiego teatru pracował od 1919 r. w teatrze „Besidy”, a potem u Zaharowa, ale dopiero wyjazd do Charkowa, gdzie w latach 1927–1928 grał w prowadzonym przez Łesia Kurbasa teatrze „Berezil” („Березіль”) spowodował, że zaczął on jako reżyser eksperymentować w kierunku modernizmu. Stając na czele Teatru Tobilewicza, pragnął on wykorzystać swoje umiejętności nabyte podczas współpracy z Kurbasem, dlatego też od razu zaproponował on „przejście do poważnego repertuaru”⁴²³. Pierwszą jego wystawą była wprawdzie lekka komedia Gabora Dregely’ego – *Harno wszytyj frak* (*Гарно вшитий фрак / Dobrze skrojony frak*), ale już w następnych inscenizacjach, a mianowicie poematach Tarasa Szewczenki *Rozryta mohyla* (*Розрита могила / Rozkopany grób*) i *Subotiw* (*Суботіє / Subotów*) oraz historycznym dramacie Mychajła Staryckiego *Marusia Bohusławka* sięgnął Bławacki do tematów w ówczesnych warunkach historycznych dla społeczności ukraińskiej bardzo istotnych. Duże wrażenie zrobiły także jego umiejętności warsztatowe, takie jak uwypuklanie scen masowych oraz mistrzowskie operowanie światłem i dźwiękiem⁴²⁴. Zapoczątkowany przez artystę repertuar heroiczno-romantyczny był dominujący także w następnych latach działalności teatru. W jego repertuarze znalazły się m.in.: *Sonce ruiny* (*Сонце руїни / Słońce ruiny*) – Wasyla Paczowskiego, *Hory howoriat’* (*Гори говорять / Góry mówią*) – na podstawie Ułasa Samczuka, *Dowbusz* (*Довбуш / Dobosz*) – Eugeniusza Zadwirskiego, *Orłenia* (*Орленя / Orle*) – I. Zdubenki, *Otaman Pisnia* (*Отаман Пісня / Ataman Pieśń*) – Mykoły Czyrskiego, inscenizacja *Mazery* według Bohdana Łepkiego, *Cholodnyj Jar* (*Холодний Яр / Zimny Jar*) – według Jurija Horlis-Horskiego⁴²⁵. Mimo że tematyka ta cieszyła się w środowiskach ukraińskich dużą popularnością, Bławacki miał odwagę sięgać także do tematów uniwersalnych, zwłaszcza o charakterze psychologiczno-społecznym. Dużym sukcesem artysty było np. wystawienie naturalistycznego tryptyku polskiego dramaturga Karola Huberta Rostworowskiego *Niespodzianka*⁴²⁶. Popularność teatru powodowała, że chętnie występowali na jego deskach artyści związani z innymi trupami teatralnymi, np. w 1929 r. gościnnie występowała Hanna Borysohlińska. Wielkie znaczenie dla Teatru

⁴²³ В. Ревуцький, *В орбіті світового театру*, Київ-Харків-Нью-Йорк 1995, s. 18.

⁴²⁴ І. Полякова, І. Дейчаківська, *Діяльність Українського...*, op. cit., s. 59.

⁴²⁵ Р. Лаврентій, *Етнографічно-побутовий репертуар українських театрів Галичини 20-30-х років ХХ ст. як інструмент національного самозбереження*, „Вісник Львівського університету. Серія мистецтвознавство” 2019, вип. 20, s. 158-172.

⁴²⁶ І. Полякова, І. Дейчаківська, *Діяльність Українського...*, op. cit., s. 59.

im. Tobilewicza było pozyskanie w 1929 r. z znakomitego scenografia, artysty-malarza pochodzącego z Naddnieprzańszczyzny Lwa Borowyka, który faktycznie był pionierem scenografii teatralnej na gruncie galicyjskim⁴²⁷.

W repertuarze muzycznym Teatru, zarówno w czasie reżyserowania przez Bławackiego, jak i potem jego następcy Mykoły Bencala, nie zaniebawiano repertuaru muzycznego. Wystawiano opery i operetki, tak kompozytorów ukraińskich, jak i obcych: Mykoły Łysenki, Bedřicha Smetany, Jarosława Barnyca, Ferencza Lehara, Leo Falla. Na kondycji finansowej Teatru bardzo niekorzystnie odbił się wielki kryzys ekonomiczny w latach 1930–1931. Dlatego też nie będąc w stanie utrzymać się jako teatr stacjonarny od początku 1931 r. zmuszony był on do grania także na prowincji, po różnych miastach i miasteczkach galicyjskich⁴²⁸.

W 1932 r. od zespołu Teatru im. Tobilewicza oddzieliła się grupa aktorów, na czele z pragnącym mieć większą swobodę w artystycznym eksperymentowaniu Wołodymyrem Bławackim. Przyłączyli się oni do istniejącego od 1931 r. teatru objazdowego p.n. „Zahrawa” („Заграва” / Łuna), który po śmierci jego reżysera Ołesia Stepowego pozostawał bez kierownictwa. Nowa trupa w 1933 r. wystąpiła pod nazwą Ukraiński Młody Teatr „Zahrawa” (Український Молодий Театр „Заграва”), a jego kierownictwo artystyczne i funkcję głównego reżysera objął Bławacki. Zespół aktorski, prócz Bławackiego, tworzyli m.in.: Nina Bławacka, J. Czeperczyk, Hanna Istomina, Wołodymyr Korołyk, Łesia Krywycka, Jewhen Kuryło, Wira Łewycka, Jewhen Łewycki, Wołodymyr Nediłka (O. Nedelka), Bohdan Pazdryj, Jarosław Pinot-Rudakewicz, Anatol Radwanski, Iwan Rubczak, Wasyl Serdiuk, Ludmyła Serdiukowa, Hanna Sowaczewa, Marija Stepowa-Karpiak⁴²⁹. Dla teatru niezwykle istotne było także to, że przyłączył się do niego wspomniany scenograf Lew Borowyk. Bławacki, podobnie jak w Teatrze Tobilewicza, choć tym razem już bez przeszkód ze strony zespołu, starał się kontynuować ideowe poszukiwania charkowskiego „Berezila”, łącząc je z ówczesnymi tendencjami zachodnioeuropejskimi. Na repertuar teatru składały się zarówno sztuki autorów ukraińskich jak i obcych⁴³⁰. Znaczne uznanie kry-

⁴²⁷ Г. Лужницький, В. Гаєвський, *Характеристичні риси українського театру і періодизація його історії*, [w:] Г. Лужницький, *Вибране*, Івано-Франківськ 1998, s. 201-210; W. Bławacki, *Współczesny...*, op. cit., s. 6; В. Ковальчук, *Діяльність українських театрів у Галичині, на Волині й на Закарпатті, „Сьогочасне й минуле”* 1939, z. 2, s. 100-102.

⁴²⁸ І. Ставничий, *З театрального життя у Станіславові*, [w:] *Альманах Станіславської землі. У 2-х томах*, Нью-Йорк-Торонто-Мюнхен 1975, т. I, s. 574-576.

⁴²⁹ Г. Лужницький, В. Гаєвський, *Характеристичні риси українського...*, op. cit., s. 209-213.

⁴³⁰ С. Чарнецький, *Театр*, [w:] *Історія української...*, s. 689.

tyki przyniosły teatrowi inscenizacje: *Baturyn* (*Батурин*) – na podstawie tekstu Bohdana Łepkiego, *Zemla* (*Земля*) – według Wasyla Stefanyka, *Taras Szewczenko* (*Тарас Шевченко*) – Zenona Tarnawskiego, *Oj ne chody Hryciui* i *Taras Bulba* (*Тарас Бульба*) – M. Staryckiego, *Zemla obitowana* (*Земля обитована*) – Ołeksandra Ołesia. Niektóre z nich, jak np. ostatnia z wymienionych nosiły tak antyradziecki charakter, że władze państwowe zmuszone były do zakazania ich wystawiania⁴³¹. Bławacki nie stronił także od światowego repertuaru. W jego reżyserii wystawiono m.in. *Budowniczy Solness* – Henryka Ibsena, *Świerszcz za piecem* – Charlesa Dickensa, *Mariusz* – Marcela Pagnola, *Święty płomień* – Williama Somerseta Maughama, także *Na polu krwi* (*На полю крові / Na polu krwi*) oraz *Joanna, żinka Husowa* (*Йоганна, жінка Гусова / Joanna, żona Husowa*) – Jarosława Haszka⁴³².

Odejście Bławackiego z Teatru Tobilewicza spowodowało, że jego następcę Mykoła Bencal powrócił do tradycyjnego repertuaru, zwłaszcza muzycznego, co było zresztą zgodne z jego zawodową specjalizacją. Znaczącą popularnością cieszyły się zwłaszcza modernistyczne operetki Jarosława Barnycza. Ten młody wówczas utalentowany kompozytor, zwany „ukraińskim Leharem”, znany był z tego, że libretta i muzykę do oper i operetek „czerpał prosto z życia” społeczności ukraińskiej „ubierając ją w europejskie ramki”⁴³³. Na deskach Teatru Tobilewicza duże uznanie przyniosło mu wystawienie operetki *Diwczka z Masłosojuzu* (*Дівча з Маслосоюзу / Dziewczkę z Masłosojuzu*) skomponowanej do słów Wołodymyra Pawłusewycza. Sukces ten, jak napisał potem sam artysta, skłonił go do napisania operetki *Szarika* (*Шаріка*) do jego własnego libretta⁴³⁴, która cieszyła się takim wzięciem publiczności, że nie schodziła ze sceny przez cztery lata⁴³⁵. Podobnie było z innymi kompozycjami Barnycza, jak *Pryhoda w Czerczi* (*Пригода в Черчі / Przygoda w Czerczu*), a zwłaszcza *Huculka Ksenia* (*Гуцулка Ксеня*). Do obu libretto napisał sam artysta, choć w tej ostatniej wykorzystał teksty pieśni Dmytra Nykołyszyna oraz autentyczne melodie huculskich pieśni ludowych. Jak wielkim echem w społeczności odbiła się operetka *Huculka Ksenia* świadczy fakt, że rolę osobliwego szlagieru narodowego odegrała w latach trzydziestych pieśń-tango zaczerpnięta z tego dzieła⁴³⁶.

Mimo niewątpliwych sukcesów obu teatrów, społeczność ukraińska w Polsce była w miastach zbyt mała, a w miasteczkach i na wsiach zbyt

⁴³¹ Archiwum Państwowe w Przemyślu, Starostwo Powiatowe Sanockie, sygn. 4, k. 584.

⁴³² W. Bławacki, *Współczesny...*, op. cit., s. 6.

⁴³³ P. Затварська, *Корифеї галицьких театрів*, Коломия 1997, s. 47.

⁴³⁴ Я. Барнич, *Уривок із спогадів*, [w:] *Наш театр. У 2-х томах*, Нью-Йорк-Торонто-Мюнхен 1975, s. 663.

⁴³⁵ I. Полякова, I. Дейчаківська, *Діяльність Українського...*, op. cit., s. 61.

⁴³⁶ P. Лаврентій, *Етнографічно-побутовий репертуар...*, op. cit., s. 158-172.

uboga, aby mogły one funkcjonować bez poważnych perturbacji finansowych, tym bardziej, że obok nich istniało wówczas kilkanaście małych objazdowych trup teatralnych, w których nierzadko trafiali się artyści wysokiej klasy. Dążąca do konsolidacji rozproszonych grup teatralnych i stworzenia reprezentacyjnego ukraińskiego teatru ze stałą sceną we Lwowie kooperatywa „Ukraiński Teatr” dopiero tuż przed wojną doprowadziła do połączenia dwóch najlepszych galicyjskich teatrów. W 1938 r. doszło do połączenia „Teatru im. I. Tobilewicz” i „Zahrawy” w jeden pod nazwą „Teatr im. I. Kotlarewskiego”⁴³⁷. Wśród jego pierwszych sztuk była m.in. sceniczna adaptacja *Słowa o pułku Ihora*. Ponadto w jego repertuarze były: *Lisowa pisnia* (*Лисова пісня* / Leśna pieśń) – Ł. Ukrainki, *Marusia Bohusławka* – M. Staruckiego, *Sarycia Hruziji* (*Царюця Грузії* / Królowa Gruzji) – A. Sumbatowa.

W okresie międzywojennym podjęto także inicjatywę stworzenia stałego teatru na Wołyniu. Powstał on w 1928 r. w Łucku p.n. „Wołyński Teatr Ukraiński” („Волинський Український Театр”)⁴³⁸. Inicjatorem jego założenia był przedwojenny aktor teatrów moskiewskiego i kijowskiego Mykoła Pewnyj⁴³⁹. Pod jego kierownictwem teatr przetrwał do wybu-

⁴³⁷ *Театр ім. Котляревського*, „Батьківщина” 1938, nr 33, s. 1; *Театр Галичини*, „Сьогодні і Минуле” 1939, nr 2, s. 100-102; *Театр ім. Котляревського*, „ВПУ” 1938, nr 35, s. 388. Zob. także: „Батьківщина” 1938, nr 48, s. 1. Po zajęciu Lwowa przez wojska radzieckie we wrześniu 1939 r. na bazie Teatru im. I. Kotlarewskiego 3 listopada 1939 r. utworzono Lwowski Państwowy Ukraiński Teatr Dramatyczny im. Lesi Ukrainki.

⁴³⁸ *5 lecie Teatru Wołyńskiego na Wołyniu*, „ВПУ” 1933, nr 33, s. 10 zob. także: „Українська Нива” 9 XII 1933. W 1941 r. na bazie tego teatru utworzono w Łucku Wołyński Muzyczno-Dramatyczny Teatr, który istniał do 1944 r.

⁴³⁹ Державний архів Волинської області в Луцьку (Państwowe Archiwum Obwodu Wołyńskiego w Łucku, dalej DAWO), fond 200, op. 1, spr. 2, k. 47. M. Pewnyj był absolwentem Kursów Teatralnych Rajgofa w Piotrogradzie. Na początku 1918 r. rozpoczął pracę w moskiewskim Teatrze Artystycznym, ale w końcu tegoż roku przyjechał do Kijowa, gdzie podjął pracę w Państwowym Europejskim Teatrze Ukraińskim. Po zajęciu miasta przez bolszewików wstępuje do armii URL i w 1920 r. walczy w składzie 3. Dywizji. Po klęsce wojsk URL znalazł się w obozie internowania w Kaliszu, gdzie kierował założonym tam teatrem. W końcu 1921 r. na zaproszenie Mykoły Sadowskiego wyjechał do Czechosłowacji, gdzie został przez wymienionego zaangażowany do Teatru „Proswity” w Užhorodzie. Pracował tam do 1927 r., będąc w latach 1925-1927 dyrektorem tego teatru. Do Polski wrócił jesienią 1927 r. podejmując pracę w wydawanym w Warszawie czasopiśmie „Ukrajńska Nywa”. Następnie zorganizował i prowadził teatr ukraiński na Wołyniu. Po włączeniu Kresów Wschodnich w skład ZSRR Mykoła Pewnyj w 1940 r. wyjechał do Kijowa do swego brata Ołeksandra. Jako były oficer armii Petlury został jednak aresztowany i stracony – zob. Л. Михайловський, *Наші Гамлети і Дон Кіхоти*, „Театральна Бесіда” 2000, nr 1,

chu II wojny światowej, wystawiając zarówno w Łucku (głównie w lokalu czytelnicy „Ridna Chata” („Рідна хата”) jak i wielu miasteczkach, a nawet większych wsiach Wołynia, Chełmszczyzny, Podlasia i Polesia⁴⁴⁰. Konieczność grania na prowincji, często wśród mało wyrobionych widzów determinowała wybór repertuaru. Na deskach teatru wystawiano więc głównie sztuki o charakterze historycznym, etnograficznym lub koncentrujące się wokół realiów życia codziennego. Dlatego też Mykoła Pewnyj, jako reżyser sięgał przede wszystkim do twórczości Mychajła Staryckiego, Iwana Karpenki-Karego, Marka Kropywnyckiego⁴⁴¹. Potrafił on przy tym wykazać się zarówno mistrzostwem warsztatowym, jak i wielkim zaangażowaniem społecznym, co dostrzegała nawet prasa polska. W 1933 r. na łamach tygodnika „Wołyń” Tadeusz Zagórski pisał m.in.:

Wiemy aż nadto, w jakich warunkach pracuje Teatr Ukraiński, docierając do najwięcej zapadłych osiedli, grając nie tylko w salach teatralnych i kinowych, lecz nieraz w zwykłych szopach, z jednym nastawieniem, aby ukraińską kulturę szerzyć i krzewić jak najdalej. Redakcji „Wołynia”, zaś mnie jako sprawozdawcy teatralnemu, są zrozumiałe zbyt dobrze niesamowite nieraz wysiłki fizyczne i psychiczne tego zespołu, któremu przewodniczy i duszy nadaje p. Mykoła Pewnyj [...], który ogromnym umiłowaniem „mystectwa” potrafił przekształcić zwykły zespół amatorski na prawdziwy teatr o wysokim stylu⁴⁴².

W środowisku ukraińskich emigrantów politycznych znaczącą rolę odgrywał założony na początku lat trzydziestych „Ukraiński Teatr Dramatyczny im. M.K. Sadowskiego” („Український Драматичний Театр ім. М.К. Садівського”). Jego inicjatorem, a potem kierownikiem był aktor Opanas Karabinewicz, reżyserem zaś jego żona artystka kijowska Apolinaria Karabinewiczowa (Lusia Barwinok). W skład zespołu wchodziło około 14 zawodowych aktorów oraz tyleż samo muzyków pochodzenia emigracyjnego. Był typowym teatrem objazdowym specjalizującym się w sztukach obyczajowych i historycznych, grającym zarówno na Wołyniu, jak i w

s. 9; С. Степанів, *Волинські пересувні театри в культурному житті Волині, Люблінщини і Полісся в 1928-1939 рр.*, [w:] *Spotkania polsko-ukraińskie. Język – kultura – literatura*, pod red. H. Pelcovej, Chełm 2006, s. 320.

⁴⁴⁰ С. Степанів, op. cit., s. 322-323, 325; В. Ковальчук, *Діяльність українських театрів...*, s. 100-102.

⁴⁴¹ Ibidem, s. 323.

⁴⁴² Т. Загорський, *Przegląd teatralny*, „Wołyń” 1933, nr 51, s. 3.

Galicji oraz na Łemkowszczyźnie⁴⁴³. Administracja teatru mieściła się we Lwowie⁴⁴⁴.

Dużym powodzeniem cieszył się także powstały w 1926 r. w warszawskim środowisku ukraińskich emigrantów Teatr Ukraiński „Promień” (Український Театр „Промінь”), kierowany przez J. Wowczenkę i Mykołę Komarowskiego jako głównego reżysera⁴⁴⁵. W zespole aktorskim było aż pięć małżeństw aktorskich: Wowczenkowie, Puchalscy, Kołesnyczenkowie, Burłakowie i Komarowscy. Ponadto grali w nim: Jurij Kononew, Bilinska, Berestowski, Mychajliw, Oreł-Stepniak, Staroszczuk. W repertuarze teatru były głównie ukraińskie sztuki historyczne i obyczajowe (*Marusia Bohusławka*, *Kuma Marta*, *Cyganka Aza*, *Mazepa*, *Zaporożec za Dunajem*), ale także popularne wówczas operetki, jak *Baron cygański* – Johanna Straussa⁴⁴⁶.

W różnych latach okresu międzywojennego działało w Polsce od kilkunastu do 20 trup teatralnych organizowanych głównie przez aktorów, pisarzy, muzyków pochodzących z Ukrainy Naddnieprzańskiej, przede wszystkim związanych z tzw. emigracją petlurowską. Najwięcej ukraińskich zespołów teatralnych wystawiało repertuar rewiowo-operetkowy, objeżdżając z nim miasta, miasteczka, a nawet wsie. Wyróżniały się wśród nich: Ukraiński Teatr Lwowski „Bohema” (Львівський Український Театр „Богема”), Teatr „Weselka” („Веселка”) – Ołeksandra Tymczenki, Teatr „Rusałka” („Русалка”) – Wiry Krywyckiej, „Teatr Tosi Łepkiwnej”, „Teatr Proskurnyckiego” oraz Teatr „Cwirkun” („Цьвіркун”). Ten ostatni, założony w 1931 r., skupiał wielu utalentowanych artystów. Grali w nim m.in.: Soroka, Załucki, Orlan, Jakymowa i Kozak-Wirłenska. Po reorganizacji w 1937 r. przyjął nazwę: „Teatr Lwowski” („Львівський Театр”). Pod koniec lat trzydziestych własny teatr założył także Jarema Stadnyk (syn Josypa). On również prowadził działalność artystyczną o charakterze operetkowo-rewiowym⁴⁴⁷. Natomiast wśród małych objazdowych teatrów o repertuarze historycznym, ludowym i obyczajowym wymienić wypada chociażby „Teatr Wojtowycza” (znanego ukraińskiego monologisty), „Teatr Jurka Kononewa” z młodym zespołem aktorskim, w którym grał m.in. znany przedwojenny aktor kijowski Pawło Czuhaj⁴⁴⁸.

⁴⁴³ Zob. „Наш Лемко” 15 X 1937, nr 20, s. 1, 4.

⁴⁴⁴ Archiwum Państwowe w Przemyślu, Starostwo Powiatowe Sanockie, sygn. 4, k. 457-458; ibidem, Starostwo w Jaśle, br. sygn., npg. (Sprawozdania sytuacyjne z 1931 r.); „Тризуб” 1937, nr 45, s. 30.

⁴⁴⁵ Zob. „Тризуб” 1927, nr 32, s. 30-31.

⁴⁴⁶ E. Wiszka, *Emigracja ukraińska...*, op. cit., s. 280.

⁴⁴⁷ С. Чарнецький, *Театр*, [w:] *Історія української...*, op. cit., s. 690.

⁴⁴⁸ О. Боньковська, *Український театр в Галичині у 1920-1930-ті роки. Нариси проблеми*, „Мистецькі Обрії” 2003, nr 4-5, s. 256-268.

W latach trzydziestych do założenia własnego teatru zaczęli dążyć pisarze lewicowi zgrupowani wokół prokomunistycznego miesięcznika „Wikna” („Вікна” / Okna). W tym celu czasopismo zaczęło w 1930 r. wydawać dodatek kwartalny pt. „Żywa Scena” („Жива Сцена”) poświęcony ruchowi teatralnemu i proletariackiej dramaturgii. Prekursorem ukraińskiego lewicowego teatru były trupy zakładane przez kulturalno-oświatowe Towarzystwo „Wola”, będące pod ideologicznym i organizacyjnym wpływem Ukraińskiej Socjal-Demokratycznej Partii. W 1924 r. władze administracyjne zlikwidowały „Wolę”. Wówczas lwowskie koło dramatyczne przyjęło nazwę „Robotnicza Scena” i zaczęło dawać przedstawienia w środowiskach robotniczych miasta, a także w okolicznych wsiach. Z inicjatywy KPZU w celu utrzymania samodzielności zespołu utworzono w 1927 r. kooperatywę „Robitnyczyj Teatr” („Робітничий Театр”). Zespół artystyczny teatru stanowili: M. Wowk, J. Zawadka, S. Skyba, J. Makaryk, M. Steciwa, M. Podilski, a jego kierownikiem i reżyserem została pisarka związana później z proletariacką grupą „Horno” („Горно”) Nina Matuliwna. Zespół przygotował i wystawiał takie sztuki jak: *Sto tysiacyz* (*Сто тисяч / Sto tysięcy*) – Iwana Karpenki-Karego, komedię *99%* – Jarosława Hałana, *Bezrobotni* (*Безробітні / Bezrobotni*) – M. Jarczana, inscenizację opowiadań Osypa Makoweja *Jak Szewczenko szukał roboty* (*Як Шевченко шукав роботу / Jak Szewczenko pracy szukał*) oraz *Koni niewynni* (*Кони невинні / Konie nie są winni*) – Mychajła Kociubińskiego. Z polskich autorów grano głównie sztuki Gabrieli Zapolskiej. Występowano również z programami poetyckimi o wymowie antywojennej. Po utworzeniu w 1928 r. w Moskwie Międzynarodowego Zjednoczenia Teatrów Robotniczych (MORT) lwowski „Robitnyczyj Teatr” został jego aktywnym członkiem. Na niwie proletariackiej propagandy teatralnej prócz „Żywej Sceny” pracował miesięcznik (dodatek do prokomunistycznego czasopisma „Syła” („Сила” / Siła) pn. „Masowyj Teatr” („Масовий Театр”), wychodzący w latach 1930–1932. Zarówno publikowane treści, jak repertuar teatru spotykały się wielokrotnie z ingerencją cenzury. Ostatecznie w 1934 r. działalność „Robotniczego Teatru” została przez władze zakazana⁴⁴⁹.

Prócz teatrów profesjonalnych bardzo silnie rozwinięty był w okresie międzywojennym ukraiński amatorski ruch teatralny, organizowany niejednokrotnie przy współdziałaniu wspomnianych artystów. Większe sceny amatorskie powstawały głównie w takich miastach jak: Lwów, Stanisławów, Przemyśl, Drohobycz, Kołomyja, Stryj, Tarnopol, ale również wiele małych miasteczek pragnęło mieć własne teatry amatorskie⁴⁵⁰. Organizowały

⁴⁴⁹ *Історія Львова*, під ред. В.В. Секретарюка, Київ 1984, s. 222.

⁴⁵⁰ П. Гайда, *Тернопіль в історії...*, s. 221-223. W Przemyślu działalność teatralną prowadziło istniejące tam Towarzystwo Dramatyczne im. Łesi Ukrainki – zob. І. Спольська-

je głównie specjalnie powoływane Towarzystwa Dramatyczne, ale także czytelnie „Proswity”, Stowarzyszenie im. M. Kaczkowskiego, „Proswitianskie Chaty”, „Ridne Chaty”, kooperatywy, organizacje kobiece oraz szkoły⁴⁵¹. Teatr amatorski nie był wprawdzie w stanie osiągnąć większych sukcesów w dziedzinie sztuki odtwórczej, spełniał jednak bardzo ważne zadanie aktywizacji narodowej i kulturalnej szerokich kręgów społeczności ukraińskiej w Polsce. W trosce o poziom życia teatralnego, tak profesjonalnego jak i amatorskiego, zaczęto w roku 1921 wydawać we Lwowie miesięcznik „Teatralna Biblioteka” („Театральна Бібліотека”), który wychodził do 1936 r. W latach 1922–1924 ukazywał się także inny miesięcznik poświęcony tym zagadnieniom pn. „Teatralne Mystectwo” („Театральне Мистецтво” / Sztuka Teatralna)⁴⁵². Po jego upadku „Proswita” rozpoczęła w 1925 r. wydawanie do kwartalnika „Amatorskýj Teatr” („Аматорський Театр”), który od 1927 r. wychodził co miesiąc jako dodatek do czasopisma „Narodna Proswita” („Народна Просвіта”). Na ich łamach publikowano wiele tekstów o charakterze instruktarzowym⁴⁵³. Wydawano także podręczniki i poradniki dla aktorów i reżyserów teatralnych. Dużym powodzeniem w amatorskich kręgach teatralnych cieszył się wydany w 1925 r. nakładem Towarzystwa „Proswita” podręcznik instruktarzowy dla reżyserów, autorstwa znanego ukraińskiego poety i krytyka teatralnego Mykoły Woronego⁴⁵⁴.

Należy także wspomnieć, że ukraińskie życie teatralne, podobnie jak literatura i muzyka, niewątpliwie zbliżało do siebie polskie i ukraińskie elity intelektualne, pewne kręgi inteligencji, a także część lokalnych społeczeństw, w tym także wiejskich. Związki te były wprawdzie w okresie międzywojennym znacznie słabsze niż przed I wojną światową, nigdy ich jednak nie przerwano. Na deskach ukraińskiego teatru obok sztuk

Онишко, *Драматичне Товариство ім. Лесі Українки на фронті розвитку театрального мистецтва в Перемишлі*, [w:] *Перемишль і перемиська земля протягом віків. Інституції*, під ред. С. Заброварного, Перемишль-Львів 2003, s. 321-334.

⁴⁵¹ С. Перський, *Популярна історія Товариства „Просвіта”*, Львів 1932; Д. Боз., *Розмови про життя українського народу*, „Український Бескид” 1936, nr 11, s. 2; nr 13, s. 1; Б.З., *Новий диточий театр і його значення*, „Український Бескид” 1936, nr 6, s. 3. Zob. także: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej w Przemyślu, zespół: *Zbiór drukowanych programów i zaproszeń w języku ukraińskim*, nie ewid.; Archiwum Państwowe w Lublinie, „Ridna Chata”, sygn. 15, nrap.

⁴⁵² М. Савка, „Театральне Мистецтво”, [w:] *Українські часописи Львова...*, т. 3, кн. 1, s. 268-271.

⁴⁵³ Zob. np. М. Вороний, *Режисер. Характер діяльності режисера*, „Аматорський Театр” 1925, nr 2, s. 40-44; idem, *Підготовка праця режисера*, ibidem, nr 3, s. 70-82; idem, *Праця режисера з акторами*, ibidem, nr 4, s. 104-114.

⁴⁵⁴ М. Вороний, *Режисер. Театральний підручник*, Львів 1925.

rodzimy i europejskich nie zabrakło tak w okresie galicyjskim, jak powojennym dzieł polskich: Korzeniowskiego, Fredry, Kraszewskiego, Galusiewicza, Abrahamowicza, Ruszkowskiego, Jasińczuka, Szukiewicza, Gawalewskiego, Zapolskiej, Orkana, Przybyszewskiego, a z kompozytorów Moniuszki i Jareckiego⁴⁵⁵. Przypominając o owych związkach przy okazji obchodów siedemdziesięciolecia ukraińskiego teatru, w 1934 r. Stepan Czarnecki, pisał m.in.:

Trudno nie wspomnieć, że na scenie ukraińskiej pracowało wielu Polaków, nie ukrywając się nawet ze swą przynależnością narodową, szczerze służąc sztuce ukraińskiej. Byli to: Tytus Nałęcz-Gębicki, Paulin Świącicki, Płoszewski, Popiele, Różyccy, Osypowicz (dużej miary artysta), Maria Ficner, Klaudia Radkiewicz, wreszcie ostatnio zmarła w Warszawie córka lekarza Polaka Maria Morśka [...]. Z drugiej strony przy sposobności nie zaszkodzi wspomnieć kilka imion artystów ukraińskich pracujących na scenach polskich, a czujących się do końca życia Ukraińcami. Oto np. Myszuga, Salomea Kruszelnicka [...], Andrzej Milewski, Michał Szobert – prawie całe życie służyli sztuce polskiej, a zawsze czuli się, jak mawiała niegdyś Kruszelnicka „dziećmi szarej podkarpackiej rasy”⁴⁵⁶.

W teatrach polskich grała również Nina Kulczycka⁴⁵⁷, a także solista operowy Mychajło Hołyński⁴⁵⁸.

*

Ukraińskie życie teatralne, mimo braku mecenatu państwowego, charakteryzowało się w okresie międzywojennym znaczącym rozwojem, tak w zakresie doboru repertuaru, jak i doskonaleniem sztuki reżyserskiej i gry aktorskiej. Na scenie teatralnej pojawiły się sztuki z klasyki europejskiej – Szekspira, Ibsena, Moliера, Sudermanna, Engela, Czechowa, a ze współczesnych pisarzy nadnieprzańskich wielokrotnie sięgano do twórczości Wołodymyra Wynnyczenki. Wchodziły one na deski teatrów galicyjskich na ogół w nowatorskich inscenizacjach, przygotowywanych przez tak wybitnych ukraińskich reżyserów, jak Łeś Kurbas, czy Ołeksander Zaharow. Dzięki nim na scenie ukraińskiej pojawiły się tendencje

⁴⁵⁵ С. Роса-Лаврентій, *Театрально-критична думка...*, op. cit., s. 94-102.

⁴⁵⁶ S. Czarnecky, *Rzut oka na rozwój teatru ukraińskiego*, „Sygnały” 1934, nr 4-5; idem, *70 lat teatru...*, op. cit., s. 4.

⁴⁵⁷ Р. Пашківський, *Від „Пригоди в Грандготелю” до „Готелю Жоржа”*. Розмова з Ніною Кульчицькою, „Назустріч” 1 I 1936, nr 1, s. 5.

⁴⁵⁸ Zob. także: М. Голинський, *Спогади*, Київ 1993, passim.

analogiczne jak w teatrze europejskim – ścieranie się prądów klasycznych z modernistycznymi. To zaś powodowało, że ukraiński teatr wychodził z zaściankowości, stając się polem twórczych eksperymentów artystycznych. Było to także możliwe ze względu na napływ w latach wojny i ukraińskiej rewolucji narodowej na teren Galicji, a potem także Wołynia, wielu wybitnych artystów naddnieprzańskich, którzy wnieśli w ukraińskie życie teatralne w Polsce profesjonalizm i doświadczenie zdobyte w renomowanych teatrach Petersburga, Moskwy i Kijowa. Występując wspólnie z artystami galicyjskimi, wśród których również nie brak było wybitnych indywidualności, nadawali nowy wymiar ukraińskiemu życiu artystycznemu, nie tylko wpływając na niwelowanie historycznie ukształtowanych różnic regionalnych, ale także tworząc nowe wartości niezbędne dla umacniania się poczucia jedności narodowej Ukraińców galicyjskich i naddnieprzańskich.

Świadomość owej misji narodowej, którą starano się realizować nie tylko wśród kręgów inteligenckich i społeczności miejskich, ale także wśród ludności wiejskiej znacząco wpływała na wybór repertuaru o charakterze społeczno-bytowym, etnograficznym oraz historycznym. Największym powodzeniem cieszyły się więc sztuki Mychajła Staryckiego, Iwana Karpenki-Karego, Marka Kropywnyckiego. Zespoły teatralne pragnęły w ten sposób dotrzeć do często słabo wykształconego i ukształtowanego pod względem artystycznym widza. Na wystawianie zrozumiałego i lekkiego repertuaru wpływały także względy komercyjne, ukraińskie teatry musiały bowiem same się utrzymywać, z dochodów uzyskiwanych ze sprzedaży biletów⁴⁵⁹. Najważniejsze ukraińskie teatry nigdy przy tym nie rezygnowały z wystawiania europejskiego klasycznego repertuaru dramatycznego i operowego. Twórcom ukraińskiego teatru, obok względów patriotycznych, zawsze przyświecały cele estetyczne i związana z tym misja kształtowania kultury artystycznej społeczeństwa ukraińskiego.

Zjawiskiem niezwykle pozytywnym dla ukraińskiego życia społecznego w okresie międzywojennym, był masowy rozwój ukraińskiego amatorskiego ruchu artystycznego. Wiele zespołów teatralnych, muzycznych, chórów powstawało pod kierunkiem i z udziałem profesjonalnych, a często bezrobotnych artystów naddnieprzańskich. Działalność ta znacząco przyczyniała się do budzenia i umacniania ukraińskiej tożsamości narodowej wśród wielu społeczności lokalnych Galicji Wschodniej, Wołynia, Podlasia i Chełmszczyzny.

⁴⁵⁹ Niewielkie subwencje od magistratu lwowskiego kooperatywa „Ukraiński Teatr” zaczęła otrzymywać dopiero w latach trzydziestych – zob. S. Czarnieckij, *70 lat teatru...*, op. cit., s. 4.

4. Życie muzyczne

Życie kulturalne Ukraińców w Polsce międzywojennej było kontynuacją form twórczych i instytucjonalnych, które swój początek wywodziły z czasów galicyjskich⁴⁶⁰. Wówczas ukształtowało się profesjonalne środowisko muzyczne twórców i wykonawców, powstały pierwsze instytucje muzyczne⁴⁶¹. Na ich początki największy wpływ wywarł tworzący w drugiej połowie XIX wieku na Ukrainie podrosyjskiej Mykoła Łysenko, najwybitniejszy ukraiński kompozytor epoki neoromantyzmu. Jego wszechstronna twórczość obejmująca kompozycje instrumentalne, operowe i wokalne dała początek szkole narodowej w ukraińskiej muzyce⁴⁶². Łysenko sięgał bowiem zarówno do twórczości literackiej Tarasa Szewczenki, jak i do bogatego ukraińskiego folkloru, którego był wybitnym znawcą i zbieraczem.

Do ukraińskiego folkloru sięgał wspomniany wcześniej twórca ukraińskiego teatru huculskiego, pisarz, kompozytor i muzykolog Hnat Chotkiewicz, który jako miłośnik starych instrumentów już ok. 1900 r. zaczął koncertować z założoną przez Łysenkę kapelą bandurzystów. Zainteresowanie tym instrumentem, a także lirą korbową, zaszczerpił on w Galicji, kiedy to ze względów politycznych musiał opuścić Ukrainę Naddnieprzańską. W latach 1906–1910 koncertował w różnych miastach Galicji i Bukowiny, propagując zarówno kompozycje Łysenki, jak i pieśni ludowe Ukrainy Naddnieprzańskiej. Te ostatnie wykonywał przy akompaniamencie bandury, wówczas w Galicji nieznaney. Zależało mu bardzo na jej rozpowszechnieniu, gdyż uważał, że jest to historyczny ukraiński instrument narodowy⁴⁶³.

⁴⁶⁰ Syntetyczny zarys ukraińskiego życia muzycznego opublikowałem w art. pt. *Życie muzyczne Ukraińców w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Studia Polsko-Ukraińskie” (dalej SPU) 2006, t. 1, s. 85-104.

⁴⁶¹ Я. Кобилянська, *Українська музика. Про українську музику народню і художню*, „Наша Культура” 1937, ks. 1, s. 99-106; ks. 4, s. 216-217; ks. 5, s. 262-265; ks. 8-9, s. 354-357.

⁴⁶² С. Людкевич, *Микола Віталійович Лисенко як творець української національної музики*, „Літературно-Науковий Вісник” 1913, ks. 2, s. 264-271; idem, *М.В. Лисенко і українська суспільність*, [w:] С. Людкевич, *Дослідження, статті, рецензії*, Київ 1973, s. 244-247. Twórczości Łysenki poświęcono w 1937 r. w całości podwójny numer (9/10) lwowskiego miesięcznika „Ukrajńska Muzyka”. Zob. także: O. Popowicz, *Pieśń solowa w twórczości kompozytorów ukraińskich XIX i pierwszej połowy XX wieku*, Rzeszów 2006, passim.

⁴⁶³ Zob. m.in. С. Димченко, *Кобзарський етнографічний концерт Гната Хоткевича*, „Народна Творчість та Етнографія” 2007, nr 5, s. 89-93; J. Leśniak, „Zderzenie kultur”

W 1909 r. wydał we Lwowie pierwszy podręcznik do nauki gry na bandurze *Pidrucznyk hry na banduri* (*Підручник гри на бандурі* / Podręcznik gry na bandurze)⁴⁶⁴. W okresie międzywojennym zainteresowanie bandurą było coraz większe, dlatego wspomniany podręcznik aż dwukrotnie wznawiano (1929 i 1930). Na zainteresowanie społeczności galicyjskiej grą na bandurze znaczący wpływ miały kapele tworzone przez emigrantów z Ukrainy Nadnieprzańskiej, o których będzie mowa dalej.

Do twórczości ludowej sięgali tworzący pod koniec XIX i na początku XX wieku profesjonalni kompozytorzy galicyjscy, wśród których wybitną rolę w rozwoju muzyki ukraińskiej odegrał Stanisław Ludkiewicz. Jego twórczość uważana jest za pomost między dorobkiem kompozytorskim Mykoły Łysenki a europejskim modernizmem w muzyce. Umiejętności warsztatowe zawdzięczał Ludkiewicz dobremu wykształceniu nabytemu we Lwowie pod kierunkiem Mieczysława Sołtysa, a następnie studiom u Aleksandra Zemlinskiego i Hermana Gredenara w Wiedniu. Tam w 1908 r. obronił pracę doktorską z muzykologii napisaną pod kierunkiem Guido Adlera⁴⁶⁵. Na twórczość Ludkiewicza silny wpływ wywarł europejski romantyzm, zwłaszcza kompozycje Fryderyka Chopina, Feliksa Mendelssohna, Edwarda Griega oraz Piotra Czajkowskiego⁴⁶⁶.

Twórczość Ludkiewicza oscylowała wokół problematyki narodowej. Podobnie jak Mykoła Łysenko kompozytor obficie korzystał ze źródeł folkloru ukraińskiego, na co zwróciła uwagę wybitna ukraińska badaczka jego twórczości Stefania Pawłyszyn, mówiąc: „nieraz trudno odróżnić, co jest jego opracowaniem, a co oryginalną kompozycją”⁴⁶⁷. Jest on uważany za jednego z czołowych przedstawicieli ukraińskiego neofolklorizmu muzycznego, który zakładał dotarcie do jak najstarszych źródeł muzyki ludowej i łączenie jej z nowoczesnymi technikami kompozytorskimi.

Stanisław Ludkiewicz jako kompozytor, obok mniejszych utworów na chór a capella, z fortepianem lub orkiestrą, utworów solowych, tworzył przede wszystkim dzieła monumentalne – wielkie formy

w twórczości Hnata Chotkewycza okresu galicyjskiego (1906-1912), „Studia Politologiczne. Dziedzictwo polsko-ukraińskie” 2006, nr 2, s. 157-170.

⁴⁶⁴ Hnat Chotkiewicz w podręczniku tym propagował tzw. bandurę charkowską, zwaną też połtawską, czyli dwudziestostrunową.

⁴⁶⁵ O. Попович, *Pieśni solowe Stanisława Ludkiewicza*, SPU 2006, t. 1, s. 45-48; E. Nitecka, *Krytyka muzyczna na przykładzie twórczości Jana Galla*, ibidem, s. 49-51.

⁴⁶⁶ *Сучасна музика в Галичині*, [w:] *Історія української...*, op. cit., s. 713-714.

⁴⁶⁷ С. Павлишин, *Станіслав Людкевич*, Київ 1974, s. 57. Bardzo charakterystyczne pod względem czerpania przez Ludkiewicza z pierwiastków ludowych są np. jego utwory: *Одна пісня голосенька* (Jedna piosenka głosiutka) napisana do wiersza Ulany Krawczenko czy opracowanie przez niego pieśni ludowej pt. *Ой співанки мої* (Oj, piosenki moje).

wokalno-instrumentalne i instrumentalne, starając się w ten sposób chociaż częściowo przełamać dominującą w ukraińskim życiu muzycznym supremację muzyki wokalne nad instrumentalną. Do najważniejszych jego kompozycji należy czteroczęściowy poemat symfoniczny na orkiestrę, chór i partie solowe pt. *Kaukaz* (*Кавказ / Kaukaz*), napisany do poematu Tarasa Szewczenki. Wśród innych najbardziej znanych kompozycji Ludkiewicza są dzieła tworzone do tekstów innych ukraińskich poetów, kantaty: *Wicznyj rewolucjoner* (*Вічний революціонер / Wieczny rewolucjonista* – Iwana Franki), *Chor pidzemnych kowaliw* (*Хор підземних ковалів / Chór podziemnych kowali* – Wasyla Paczowskiego), *Ostannij bij* (*Останній бій / Ostatni bój* – do słów własnych), *Wilnij Ukrajini* (*Вільній Україні / Wolnej Ukrainie* – Ołeksandra Kołessy); poematy symfoniczne: *Kamienjari* (*Каменяри / Kamieniarze* – Iwana Franki), *Strilećka rapsodia* (*Стрілецька рapsодія / Strzelecka rapsodia* – do słów nieznanego autorstwa)⁴⁶⁸.

Ludkiewicz pisał także muzykę religijną do tekstów liturgicznych i obrzędowych. Niestety, kompozytor nie mógł całkowicie poświęcić się pracy twórczej, ponieważ sytuacja materialna zmuszała go do podejmowania zajęć w szkole. Początkowo pracował w gimnazjum z ukraińskim językiem wykładowym we Lwowie, później w Przemyślu. Był jednym z organizatorów i wykładowców powstałego w 1903 r. Wyższego Instytutu Muzycznego im. M. Łysenki we Lwowie (Вищий музичний інститут імені М. Лисенка у Львові). W latach 1910–1914 oraz 1918–1926 był jego dyrektorem i wykładał przedmioty teoretyczne, a następnie, do 1939 r., pełnił funkcję naczelnego inspektora Instytutu. Jako praktyk był doskonałym metodykiem gry na fortepianie. Z myślą o rozwoju ukraińskiego szkolnictwa muzycznego opracował dwa podręczniki: *Zahalni osnovy muzyky* (*Загальні основи музики / Ogólne podstawy muzyki* – Kołomyja 1921) oraz dwutomowy pt. *Materialy do nauky solfeggio i chorowoho spiwu* (*Матеріали для науки сольфейжіо і хорового співу / Materiały do nauki solfeżu i śpiewu chóralnego* – t. 1, Lwów 1927, t. 2, Lwów 1930). Ponadto Ludkiewicz miał pewne osiągnięcia jako historyk muzyki; całe życie badał spuściznę ukraińskich kompozytorów XVIII i XIX wieku m.in. Dmytra Bortniańskiego i Mychajła Werbyckiego⁴⁶⁹. Był współorganizatorem i członkiem Komisji Muzykologicznej Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki, a od 1936 do 1939 r. jej przewodniczącym. W wydawnictwach Towarzystwa publikował

⁴⁶⁸ Zob.: М. Загайкевич, С.П. Людкєвич, Київ 1957; С. Павлишин, Станіслав Людкєвич, Київ 1974.

⁴⁶⁹ Pełne wydanie spuścizny muzykologicznej Stanisława Ludkiewicza zawierają wydane nakładem Instytutu Ukrainoznawstwa im. I. Krypjakewycza NAN Ukrainy dwa tomy jego prac pt. *Дослідження, статті, рецензії, виступи*, т. 1 і 2, Львів 1999.

materiały dotyczące ukraińskiej muzyki ludowej⁴⁷⁰. Był także inicjatorem i współredaktorem pierwszych ukraińskich czasopism muzycznych: „Artystycznyj Wistnyk” („Артистичний Вістник” / Wiadomości Artystyczne), „Muzycznyj Łystok” („Музичний Листок” / Kartka Muzyczna) czy „Ukraińska Muzyka” („Українська Музика” / Muzyka Ukraińska)⁴⁷¹. Angażował się w rozwój ukraińskiego życia muzycznego. Współpracował ze znanymi wówczas ukraińskimi chórami „Bojan” („Боян”), „Banduryst” („Бандурист”) i „Surma” („Сурма”).

Jako przedstawiciel neofolkloryzmu, przetwarzający w sposób oryginalny elementy muzyki ludowej, Stanisław Ludkiewicz nie stronił jednak w swej twórczości od wykorzystywania osiągnięć nowoczesnych kierunków muzyki europejskiej.

Potrzebę modernizacji ukraińskiej muzyki dostrzegąco, podobnie jak Ludkiewicz, wielu ówczesnych młodych ukraińskich kompozytorów. Najliczniejszą grupę w tym środowisku stanowili uczniowie Vítězslava Novaka i Josefa Suka z Pragi. Dlatego na trwałe do ukraińskiego słownika muzycznego weszło określenie „szkoły praskiej” w nowoczesnej muzyce ukraińskiej⁴⁷². Należeli do niej: Wasyl Barwinski, Nestor Nyżankiwski, Zynowij Łyśko, Mykoła Kolessa, Roman Simowycz i Stefanija Turkiewicz-Łukijanowicz. Mimo zapoznania się z kierunkami modernizacyjnymi w europejskiej muzyce chętnie odwoływali się jednak do folkloru w jego neoromantycznej wizji, ale odniesienia te u poszczególnych z nich były zróżnicowane. Na muzyce ludowej twórczość swą najsilniej oparli Wasyl Barwinski i Nestor Nyżankiwski. Z tego powodu obydwaj uważani byli za umiarkowanych modernistów.

Wasyl Barwinski, w okresie międzywojennym dyrektor wspomnianego Wyższego Instytutu Muzycznego im. M. Łysenki we Lwowie, utalentowany pianista, w swej twórczości kompozytorskiej zwracał szczególną uwagę na muzykę instrumentalną. Niezwykle wartościowe są jego utwory fortepianowe. Jak dla typowego neoromantyka, muzyka ludowa odgrywała w jego twórczości rolę niezwykle istotną. Ukraińskie pieśni ludowe stanowiły bezpośredni materiał tematyczny bądź były inspiracją jego kompozycji na głos z fortepianem, a także wariacji na wiolonczelę czy

⁴⁷⁰ Zob. pr. С. Людкевич, *Галицько-руські народні мелодії*, [w:] *Етнографічний збірник. Видання Етнографічної Комісії НТШ*, t. XXIII, cz. 1, Львів 1906; cz. 2, Львів 1908.

⁴⁷¹ „Українська Музика” – miesięcznik wydawany w latach 1937-1939, najpierw w Stryju, a następnie we Lwowie.

⁴⁷² С. Павлишин, *Львівські музиканти а „празька школа”*, [w:] *Союз Українських Професійних Музик у Львові. Матеріали і документи*, ред. В. Сивохіп, Р. Стель-машук, Львів 1997, s. 15-18.

miniatur fortepianowych⁴⁷³. Do najwyżej cenionych kompozycji Barwinskigo należały: kantata *Zapowit* (*Зановим* / Testament, do tekstu Szewczenki) oraz utwory symfoniczne: *Ukrajńska rapsodija* (*Українська респодія* / Ukraińska rapsodia) i uwertura do opery *Oj ne chody Hryciu...* (*Ой не ходи Грциу...* / Oj nie chodź Hryciu). Znane były również jego *Koladky i szchedriwky* (*Колядки і щедрівки* / Kolędy i pieśni noworoczne) na fortepian z orkiestrą. Był on także autorem szeregu utworów instrumentalnych, które najczęściej wykorzystywano w repertuarze szkolnym oraz w wielu popularnych pieśniach chóralnych i solowych. Te ostatnie odznaczają się nie tylko bardzo indywidualnym traktowaniem materiału ludowego i nowatorskimi cechami w budowie formalnej i harmonice. Krytycy podkreślają także znaczącą obecność w jego twórczości cech impresjonistycznych⁴⁷⁴. Barwinski nie tylko komponował, ale osobiście koncertował jako pianista w kraju i za granicą. W latach dwudziestych, prócz koncertów solowych, występował z czołowymi wówczas śpiewakami ukraińskimi: Modestem Mencynskim (Męcińskim), Salomeą Kruszelnycką, Ołeksandrą Lubicz-Parachoniak, a także ze skrzypkiem Jewhenem Perfeckim oraz wiolonczelistą Bohdanem Bereżnyckim. Z tym ostatnim koncertował nie tylko w Polsce, ale w 1928 r. odbył tournée po Ukrainie Radzieckiej⁴⁷⁵. Próbował również swoich sił na polu krytyki muzycznej, pisząc o ukraińskim życiu muzycznym w czasopiśmie „Nowyj Czas” („Новий Час” / Nowy Czas).

Mniej płodnym twórcą niż Barwinski był Nestor Nyżankiwski. Niemniej i on pozostawił po sobie, obok licznych aranżacji pieśni ludowych, kilka cenionych utworów instrumentalnych, jak *Fuga na temu prizwyszczu Bacha* (*В-А-С-Н*) (*Фуґа на тему прізвища Баха* / Fuga na temat nazwiska Bacha), *Pasakalija, preludia i fuga* (*Пасакалія, прелюдія і фуґа* / Passacaglia, Preludium i fuga). Komponował głównie muzykę chóralną do tekstów Tarasa Szewczenki, Iwana Franki, Ulany Krawczenko, Ołeksandra Ołesia i innych ukraińskich poetów. Był także twórcą popularnych piosenek estradowych⁴⁷⁶. Miał dobre wykształcenie. Studia muzyczne odbył na Uniwersytecie Wiedeńskim pod kierunkiem Josepha Marxa, gdzie uzyskał doktorat z muzykologii. Wiedzę pogłębił na Uniwersytecie Praskim

⁴⁷³ A. Rudnicki, *O współczesnej muzyce*, „Sygnały” 1934, nr 4-5, s. 13-14. Zob. także: A. Рудницький, *Українська музика. Історично-критичний огляд*, Мюнхен 1963.

⁴⁷⁴ Р. Стельмахук, *Нові напрямки і тенденції європейської музики в творчості українських галицьких композиторів першої половини 20 століття (до 1939 р.)*, [w:] *Союз Українських Професійних Музик...*, s. 21.

⁴⁷⁵ Л. Мазепа, *Трагічна доля митця*, „Музика” 1988, nr 5, s. 24.

⁴⁷⁶ Ю. Булка, *Нестор Нижанківський*, Київ 1972; zob. także: Н. Нижанківський, *Шевченкова поезія в музиці*, „Стара Україна” 1925, nr IV, s. 5.

u Vítězslava Novaka. Do Lwowa powrócił w 1928 r. i podjął pracę we wspomnianym Wyższym Instytucie Muzycznym im. M. Łysenki jako wykładowca fortepianu oraz przedmiotów teoretycznych. Aktywnie udzielał się na niwie publicystycznej, zamieszczając artykuły na tematy muzyczne w wydawanym we Lwowie w latach 1935–1939 dzienniku „Ukrajński Wisti” („Українські Вісті” / Wiadomości Ukraińskie)⁴⁷⁷. W 1934 r. był inicjatorem, oprócz Stanisława Ludkiewicza, Wasyla Barwńskiego i Antona Rudnickiego, pierwszej w Galicji Wschodniej organizacji zawodowej grupującej profesjonalnych muzyków pn. Sojuz Ukrajnińskich Profesyjnych Muzyk (Союз Українських Професійних Музик / Związek Ukraińskich Muzyków Zawodowych – SUPROM). Został jego pierwszym prezesem. Duża część spuścizny kompozytorskiej Nestora Nyżankiwskiego niestety zaginęła w czasie II wojny światowej⁴⁷⁸.

Znacznie dalej w kierunku modernizacji ukraińskiej twórczości muzycznej poszli Zynowij Łyško i Mykoła Kołessa. Usiłowali oni nawet zerwać z neoromantyczną tendencją w swej twórczości kompozytorskiej. Zainspirowani twórczością węgierskiego kompozytora modernistycznego Béli Bartóka starali się wypracować własny styl muzyczny w oparciu o wspomniany neofolklorizm, ale sięgając do najstarszych źródeł muzyki ludowej i łącząc ją z nowoczesnymi technikami kompozytorskimi.

Mykoła Kołessa, syn wspomnianego już ukraińskiego etnografa Filareta Kołessy, widział możliwość wypracowania własnego stylu poprzez studia nad folklorem huculskim i łemkowskim (jako najbardziej w warunkach ukraińskich jego zdaniem archaicznych)⁴⁷⁹. Po ukończeniu studiów muzycznych na Uniwersytecie w Pradze (uczeń Novaka) i uzyskaniu tam doktoratu, od 1931 r. do wybuchu II wojny światowej pracował jako wykładowca w lwowskim Wyższym Instytucie Muzycznym im. M. Łysenki. Większość jego utworów z tego okresu to kompozycje na fortepian: *Sonatina*, *Kwartet*; suity: *Kartynky z Huculszczyzny* (*Картинки з Гуцульщини* / *Obrazki z Huculszczyzny*); *Dribnyczky* (*Дрібничку* / *Bagatele*), a także *Fantastyczne preludium*; *Scherzo*, *Passacaglia i fuga* oraz utwory symfoniczne: *Ukrajnińska siujita* (*Українська сюїта* / *Ukraińska suita*), *Symfoniczni wariacje* (*Симфонічні варіації* / *Wariacje symfoniczne*), *W horach* (*В горах* / *W górach*)⁴⁸⁰. Kołessa był także utalentowanym dyrygentem.

⁴⁷⁷ A. Рудницький, *Українська музика...*, op. cit., s. 166-167.

⁴⁷⁸ Zob. I. Соневицький, *Композиторська спадщина Нестора Нижанківського*, Рим 1973.

⁴⁷⁹ L. Kyjanowska, *Elementy narodowe i uniwersalne w indywidualnym stylu Mykoły Kołessy*, SPU 2006, t. 1, s. 59-66.

⁴⁸⁰ *Історія української культури...*, op. cit., s. 714; P. Стельмащук, *Нові напрямки...*, op. cit., s. 27-28.

Prowadził lwowskie chóry „Banduryst” („Бандурист”) i „Studio-Chor” („Студіо-Хор”). Jego doświadczenia w tej dziedzinie znalazły wyraz w wydaniu w 1938 r., wspólnie z Zynowijem Łyśką i Wasylem Wytwyckim, pierwszego ukraińskiego poradnika dyrygenckiego⁴⁸¹.

Podobne do Kołesy credo artystyczne przyświecało twórczości wspomnianego Zynowija Łyśki. On również ukończył studia na Uniwersytecie Karola w Pradze w 1926 r. (w klasie kompozycji prof. Zdenka Nejedlý’ego). Równocześnie studiował w tamtejszym konserwatorium (w klasie kompozycji prof. Josefa Suka). Przez pewien czas słuchał także lekcji Fedira Jakymenki (brata znanego ukraińskiego kompozytora i krytyka muzycznego Jakowa Stepowego) w Ukraińskim Instytucie Pedagogicznym im. Draho-manowa, gdzie w 1928 r. uzyskał stopień doktora muzykologii na podstawie rozprawy analitycznej na temat opery *Zaporożec za Dunajem* Semena Hułaka-Artemowskiego. W 1930 r. na zaproszenie ukraińskich władz radzieckich wyjechał do Charkowa, gdzie objął stanowisko wykładowcy w tamtejszym konserwatorium oraz redaktora muzycznego w Ukraińskim Radiu. W 1931 r. udało mu się jednak wrócić do Lwowa, gdzie został wykładowcą w Wyższym Instytucie Muzycznym, a jednocześnie dyrektorem jego filii w Stryju. W 1937 r. zainicjował i redagował najpoważniejszy galicyjski miesięcznik muzyczny „Ukrajńska Muzyka” („Українська Музика” / Ukraińska Muzyka). Był także redaktorem wydanego w tym samym roku śpiewnika pt. *Welykyj spiwanyk „Czerwonoji Kałyny”* (*Великий співаник „Червоної Каліни”* / Wielki śpiewnik „Czerwonej Kaliny”), na którego zawartość składały się opracowania na chór pieśni strzeleckich i ludowych.

Twórczość kompozytorska Z. Łyśki jest stosunkowo skromna. W okresie międzywojennym napisał on m.in.: poemat symfoniczny *Tryzna* (*Тризна* / Stupa), czteroczęściową *Suite*, *Sonatę* na fortepian, *Bukowynską kołomyjkę* (*Буковинська коломийка* / Bukowińska kołomyjka), pięć *Miniatur* na ukraińskie melodie ludowe oraz utwory chóralne i pieśni do słów Tarasa Szewczenki, Markijana Szaszkiewicza i Bohdana Łepkiego⁴⁸². Łyśko obok działalności kompozytorskiej pozostawił sporą spuściznę muzykologiczną. Oprócz wspomnianego wcześniej poradnika dyrygenckiego i śpiewnika „Czerwonej Kałyny”, w 1933 r. wydał w Stryju pierwszy ukraiński obszerny *Muzyczny słownik* (*Музичний словник* / Słownik muzyczny), opracował *Pidrucznik z muzycznych form* (*Підручник музичних форм* /

⁴⁸¹ Zob. Д-р В. Витвицький, М. Колесса, д-р З. Лисько, *Диригентський poradnik*, під ред. д-ра В. Витвицького, Львів 1938.

⁴⁸² I. Sonevyts’kyi, N. Palidvor-Sonevyts’ka, *Dictionary of Ukrainian Composers*, Lviv 1997, s. 176-177.

Podręcznik form muzycznych)⁴⁸³ oraz przygotował pracę historyczną pt. *Pionery muzycznego mystectwa w Hałyczyni (Пионери музичного мистецтва в Галичині / Pionierzy twórczości muzycznej w Galicji)*⁴⁸⁴.

Pierwszą kobietą kompozytorem w ukraińskiej muzyce galicyjskiej była pochodząca ze znanej muzycznej rodziny Stefanija Turkiewicz-Lisowska. Zdobyła gruntowne wykształcenie. Początkowo uczyła się w Instytucie Muzycznym w Wasyla Barwńskiego, a następnie studiowała w lwowskim konserwatorium (w klasie śpiew u prof. Zaremby). W 1921 r. wyjechała na dalszą naukę do Wiednia. Na tamtejszym Uniwersytecie studiowała muzykologię pod kierunkiem Guido Adlera, a w Akademii Muzycznej – u Friedricha Wührera i Josepha Marxa. W 1925 r. wyjechała do Berlina, gdzie doskonaliła swe umiejętności warsztatowe i wiedzę muzyczną pod kierunkiem Albana Schönberga i Franza Schreckera. Edukację muzyczną zakończyła w 1934 r. w Pradze w klasie mistrzowskiej Vítězslava Novaka. Doktorat z muzykologii uzyskała na Uniwersytecie Praskim, mając jako promotora prof. Zdenka Nejedlý'ego⁴⁸⁵. Po powrocie do Lwowa w 1935 r. pracowała w Wyższym Instytucie Muzycznym im. M. Łysenki. Z jej przedwojennych utworów największe uznanie krytyki zdobyła kompozycja zatytułowana *Symfonia nr 1* (1937)⁴⁸⁶.

Z praską szkołą związany był także Roman Simowicz, który w 1933 r. ukończył tamtejsze konserwatorium, a następnie do 1936 r. kontynuował naukę na Uniwersytecie Praskim u Vítězslava Novaka. Po powrocie do kraju pracował w filiach Instytutu Muzycznego w Drohobyczu i Stanisławowie. Z okresu przedwojennego znane są jego poematy symfoniczne, m.in. *Karnawał* (1936), *Trio fortepianowe nr 1* (1929), *Kwartet smyczkowy* (1929) czy poemat na głos i orkiestrę kameralną *Chustyna (Хустина / Chusta)* do słów Szewczenki (1933)⁴⁸⁷.

Twórczość wymienionych kompozytorów, jak już wcześniej zwrócono uwagę, była w większym lub mniejszym stopniu inspirowana muzyką ludową. Zdecydowanie odmienne było credo twórcze Antona Rudnyckiego. Artysta był wychowankiem Wyższej Szkoły Muzycznej w Berlinie, uczniem Franza Schreckera (fortepian) i Artura Schnabla (kompozycja). Słuchał także wykładów w tamtejszej Akademii Sztuki, zwłaszcza Ferruccia Busoniego (kompozycja).

⁴⁸³ Praca ta dotychczas znajduje się w rękopisie, który jest przechowywany w Lwowskiej Bibliotece Naukowej im. W. Stefaniyka NAN Ukrainy we Lwowie.

⁴⁸⁴ Rękopis opublikowany został we Lwowie w 1994 r. przez Lwowski Związek Kompozytorów.

⁴⁸⁵ I. Sonevyts'kyi, N. Palidvor-Sonevyts'ka, *Dictionary...*, op. cit., s. 289-290.

⁴⁸⁶ A. Рудницький, *Українська музика...*, op. cit., s. 168-170.

⁴⁸⁷ I. Sonevyts'kyi, N. Palidvor-Sonevyts'ka, *Dictionary...*, op. cit., s. 256-257.

Rudnycki konsekwentnie stał na stanowisku, iż wpływ muzyki ludowej był i jest szkodliwy dla profesjonalnej twórczości kompozytorskiej. Ponieważ, jak pisał:

[...] zamyka ona oczy i uszy [kompozytorów] na to co się dzieje w świecie, i stoi na przeszkodzie do całkowitego zrozumienia i przyswojenia sobie nowoczesnego języka muzycznego, wszystkich jego środków i zdobyczy formalnych i technicznych. [...] Wobec powyższego, odkryć ukraińską ludową muzykę możemy i musimy drogą absolutnego poznania i opanowania muzyki nowoczesnej – a nie odwrotnie, jak sądzi większość naszych współczesnych kompozytorów⁴⁸⁸.

Zgodnie z powyższym Rudnycki w swych kompozycjach programowo odrzucał „ludowe korzenie”, czerpiąc z dorobku nowoczesnych prądów muzyki europejskiej. Zafascynowany był zwłaszcza tzw. urbanizmem, propagującym cywilizację wielkiego miasta, jego dynamiczny rozwój i nowoczesny styl życia społeczeństwa. Jego kompozycje to głównie sonaty fortepianowe, utwory symfoniczne, suites baletowe i pieśni. Najbardziej charakterystycznym przykładem jego zainteresowań było skomponowanie w 1928 r. utworu na bas i orkiestrę kameralną pt. *Trzy hymny industrialnoji doby* (*Три гимни індустріальної доби* / Trzy hymny okresu industrialnego). Dopiero w połowie lat trzydziestych, po dobrym opanowaniu warsztatu kompozytorskiego, odważył się nawiązać do muzyki ludowej, odkrywając ją „dla siebie” na nowo. Uwidocznili się to zwłaszcza w operze pt. *Dowbusz* (*Довбуш* / Dobosz), skomponowanej do libretta ówczesnych młodych poetów lwowskich – Bohdana Ihora Antonycza i Światosława Hordyńskiego.

Anton Rudnycki znany był także jako krytyk muzyczny oraz znakomity dyrygent operowy. Właśnie w tej ostatniej dziedzinie wpisał się na trwałe w ukraińskie życie muzyczne. Niedługo po zakończeniu studiów został zaproszony do dynamicznie rozwijających się wówczas państwowych oper na Ukrainie Radzieckiej. W 1927 r. wyjechał do Charkowa, gdzie objął stanowisko głównego kapelmistrza tamtejszej opery. Przebywał tam do 1930 r., a następnie został zaproszony do opery kijowskiej.

Jednak sytuacja polityczna na Ukrainie Radzieckiej, odwrót od korenizacji i umacnianie się systemu totalitarnego sprawiły, że Rudnycki zdecydował się na opuszczenie Ukrainy i powrócił do Lwowa. Początkowo pracował w filii Wyższego Instytutu Muzycznego w Drohobyczu, a następnie, do 1934 r., był dyrygentem opery miejskiej we Lwowie i równocześnie profesorem Konserwatorium im. Karola Szymanowskiego. Niestety,

⁴⁸⁸ A. Rudnicki, *O współczesnej...*, op. cit., s. 13.

działalność polityczna jego siostry Mileny Rudnyckiej, posłanki do Sejmu RP oraz przewodniczącej Związku Ukrainek, spowodowała, iż władze polskie zaczęły odnosić się do kompozytora z rezerwą⁴⁸⁹. Zdecydował się, więc na wyjazd do Warszawy, gdzie przez pewien czas dyrygował w operze i filharmonii. Nie mogąc jednak dostać stałej pracy, w 1938 r. wraz z żoną Marią Sokił (byłą primadonną sceny kijowskiej i charkowskiej) wyemigrował do Stanów Zjednoczonych⁴⁹⁰.

Treści ukraińskie z duchem i formą muzyki europejskiej usiłował pogodzić także inny ówczesny kompozytor ukraiński Borys Kudryk⁴⁹¹. Odwoływał się on zwłaszcza do spuścizny klasyków wiedeńskich. Napisał szereg utworów na orkiestrę dętą i dla chórów, ale najwartościowsza część jego dorobku to kompozycje religijne: *Liturhija* (*Литургия* / Liturgia), *Panachyda* (*Панахида* / Panichida), *Strastni pisni i psalmy* (*Страстні пісні і псалми* / Pieśni o Męce Pańskiej i psalmy) oraz *Iz psalmiw Dawydowych* (*Із псалмів Давидових* / Z psalmów Dawidowych – utwór powstał z okazji 950. rocznicy chrztu Rusi-Ukrainy). Ale nie stworzył liczących się kompozycji. Mając jednak solidne wykształcenie muzyczne zdobyte na Uniwersytecie Wiedeńskim, z dużym powodzeniem pracował w dziedzinie badań nad dziejami muzyki ukraińskiej. Zaowocowało to m.in. obroną w 1932 r. na Uniwersytecie Lwowskim pracy doktorskiej pt. *Ukraińska kultura muzyczna w Galicji w epoce 1829–1873*, napisanej pod kierunkiem prof. Adolfa Chybińskiego⁴⁹². To spowodowało zatrudnienie go w Grekokatolickiej Akademii Teologicznej we Lwowie, gdzie utworzył Katedrę Historii Ukraińskiej Muzyki Kościelnej, na której powstało szereg interesujących publikacji poświęconych dziejom muzyki cerkiewnej⁴⁹³. Tam też Kudryk przygotował i wydał drukiem w 1937 r. syntetyczne opracowanie *Ohlad istoriji ukrajinśkoji cerkownoji muzyky* (*Огляд історії української церковної музики* / Zarys dziejów ukraińskiej muzyki cerkiewnej)⁴⁹⁴. Oprócz wspomnianej

⁴⁸⁹ Zob.: m.in. A. Rudnicki, *List do redakcji*, „BP-U” 1934, nr 1, s. 7-8.

⁴⁹⁰ A. Рудницький, *Українська музика...*, op. cit., s. 172-176.

⁴⁹¹ Н. Толошняк, *Борис Кудрик у контексті галицької музичної культури*, [w:] *Musica Galiciana*, t. III, Rzeszów 1999; I. Sonevyts'kyi, N. Palidvor-Sonevyts'ka, *Dictionary...*, op. cit., s. 141-142.

⁴⁹² Praca została wydana drukiem dopiero w 2001 r. przez Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu. Zob. B. Kudryk, *Dzieje ukraińskiej muzyki w Galicji w latach 1829-1873*, przyg. do druku J. Jasinowski i W. Pilipowicz, Przemyśl 2001.

⁴⁹³ П. Медведик, *Діячі української музичної культури. Кудрик Борис*, „Записки НТШ” 1996, t. CCXXXII (Праці Музикознавчої комісії), s. 496-498.

⁴⁹⁴ Ponownie została ona wydana w 1995 r. przez Instytut Ukrainoznawstwa im. I. Krypiakewycza we Lwowie.

pracy od zakończenia studiów wiedeńskich był wykładowcą w Wyższym Instytucie Muzycznym im. M. Łysenki we Lwowie⁴⁹⁵.

Do najmłodszego pokolenia ukraińskich kompozytorów, którzy dopiero w ostatnich latach okresu międzywojennego stawiali pierwsze kroki na niwie twórczej, należy zaliczyć Wasyla Wytwyckiego, Anatola Kosa-Anatolskiego i Jewhena Kozaka⁴⁹⁶.

Wytwycki ukończył studia muzykologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim i w krakowskim konserwatorium. Po kilku latach pracy w przemyskiej filii Instytutu Muzycznego im. Łysenki w 1932 r. obronił pracę doktorską pt. *Ruska pieśń solowa w II poł. XIX w. w Galicji*, napisaną pod kierunkiem prof. Zdzisława Jachimeckiego na Uniwersytecie Jagiellońskim⁴⁹⁷. Po doktoracie, Wytwycki przejął od Olgi Cipanowskiej kierownictwo przemyskiej filii Instytutu im. Łysenki. Prowadził go do 1937 r., a następnie przeniósł się do Lwowa, gdzie objął pracę redaktora w Ukraińskim Instytucie Wydawniczym. Był bardzo płodny w ukraińskiej krytyce muzycznej. Jego twórczość kompozytorska przypadła dopiero na okres II wojny światowej.

Anatol Kos-Anatolski całe swe wykształcenie muzyczne zdobył we Lwowie. Początkowo uczył się w Instytucie Muzycznym (u Barwskiego), a później w tamtejszym konserwatorium (u Adama Sołtysa), kończąc je w 1934 r. Po studiach do wybuchu wojny wykładał przedmioty teoretyczne w filii Instytutu Muzycznego im. Łysenki w Stryju. W tym czasie tworzył głównie muzykę rozrywkową. Podobną twórczość uprawiał Jewhen Kozak⁴⁹⁸.

Wielu ówczesnych ukraińskich instrumentalistów zmuszonych było z powodu braku ukraińskich oper i orkiestr symfonicznych w Polsce zasiłać sceny obce. Należała do nich światowej sławy pianistka Lubka Kołessa (córka Aleksandra Kołessy, historyka literatury ukraińskiej, a bratanica Filaretta Kołessy). Podobnie jej młodsza siostra Chrystia Kołessa, która w latach trzydziestych rozpoczęła karierę wiolonczelistki⁴⁹⁹. W Nowym Jorku w latach trzydziestych na wysokim poziomie prowadził prywatne konserwatorium bardzo ceniony skrzypek Roman Prydatkewicz.

Dużym uznaniem w kraju i na świecie cieszyli się także pochodzący lub działający w Galicji ukraińscy wokaliści, którzy podobnie jak

⁴⁹⁵ B. Kudryk, *Dzieje ukraińskiej muzyki...*, s. 11.

⁴⁹⁶ Zob. O. Popowicz, *Pieśń solowa...*, op. cit., passim.

⁴⁹⁷ Praca ta została opublikowana w ukraińskim przekładzie Lubomyra Lechnyka w książce: *Василь Витвицький, Старогалицька сольна пісня XIX століття*, вступ та упор. В. Пилипович, Перемишль 2004. Okres krakowskich studiów i pracy w Przemysłu kompozytora, zob. В. Витвицький, *Музичними шляхами. Спогади*, Мюнхен 1989, s. 38-40.

⁴⁹⁸ А. Рудницький, *Українська музика...*, op. cit., s. 183-184.

⁴⁹⁹ *Історія української культури...*, op. cit., s. 717-718.

instrumentaliści w większości związani byli ze scenami obcymi. Prócz mającej duże uznanie w świecie muzycznym Marii Sokił koncertującej przez kilka lat na terenie różnych miast Galicji⁵⁰⁰, chlubą społeczności ukraińskiej była przede wszystkim Sołomija Kruszelnycka⁵⁰¹. Artystka, absolwentka lwowskiego konserwatorium (studiowała u Władysława Wszelaczyńskiego fortepian, a u Walerego Wysockiego śpiew), debiutowała przed I wojną światową na scenie opery lwowskiej. W krótkim czasie stała się światowej sławy primadonną. W latach 1898–1902 związana była z operą warszawską. Następnie podróżowała, występując w Odessie, Petersburgu, Paryżu, Neapolu, Rzymie, Mediolanie, Lizbonie, Kairze, Aleksandrii i Buenos-Aires. O jej artyzmie wokalnym świadczyły nie tylko znakomite recenzje w czasopiśmie światowych, lecz także fakt występowania z największymi śpiewakami operowymi i dyrygentami, m.in. z Arturem Toscaninim w utworach operowych Richarda Wagnera śpiewała partie sopranowe. Duże uznanie światowej krytyki przyniosły jej występy z Giacomem Puccinim, Enrikiem Carusem, Mattim Battistinim, Titem Ruffem, Ruggerem Leoncavallem⁵⁰².

Sołomija Kruszelnycka mimo ciągłego przebywania za granicą, nigdy nie zerwała łączności z kulturą i społecznością ukraińską. W swej działalności artystycznej popularyzowała zarówno ukraińskie pieśni ludowe, jak i utwory kompozytorów współczesnych: Mykoły Łysenki, Denysa Siczynskiego, Nestora Nyżankiwskiego, Wiktora Matiuka czy Anatola Wachnianny. Mimo licznych obowiązków zawsze znajdowała czas na tournée po Galicji, występując z koncertami we Lwowie, w Przemyślu, Tarnopolu, Stryju, Brzeżanach i innych miastach. Brała udział w uroczystościach jubileuszowych poświęconych Tarasowi Szewczenko, Iwanowi France, Markianowi Szaszkiewiczowi i Mykole Łysence⁵⁰³.

Obok Kruszelnyckiej wielką osobowością w galicyjskim życiu muzycznym był Ołeksander Myszuga (uczeń Walerego Wysockiego), światowej sławy tenor, występujący na scenach Mediolanu, Wiednia, Sztokholmu, Petersburga, Kijowa, Warszawy, Krakowa, Lwowa i Londynu. Jego twórczość

⁵⁰⁰ О. Величко, *Марія Сокіл – співуча українська зірка XX ст.*, [w:] О.Г. Величко, І.В. Козлова, *Наукові праці історичного факультету ЗДУ*, вип. XVII, Запоріжжя 2004, s. 298-301.

⁵⁰¹ І. Коляда, *Соломія Крушельницька (Знамениті українці)*, Харків 2020; L. Jaroszewycz, *Salomea Kruszelnicka na łatach niektórych polskich publikacji*, SPU 2006, t. 1, s. 53-58.

⁵⁰² М. Головащенко, *Соломія Крушельницька в «Ла Скала»*, „Музика” 1978, nr 5, s. 48-66.

⁵⁰³ В.В. Врублевська, *Соломія Крушельницька*, Київ 1979. Wiele cennego materiału o życiu artystki zawierają jej wspomnienia i listy. Zob.: С. Крушельницька, *Спогади. Матеріали. Листування*, упор. та передмова М. Головащенко, Київ 1978-1979.

przypadała jednak na okres przed I wojną światową – zmarł w 1922 r. Do innych znanych ukraińskich śpiewaków operowych należał tenor Modest Mencynski (uczeń Wysockiego). Występował głównie w Sztokholmie i Berlinie, gdzie dał się poznać jako znakomity wykonawca utworów Wagnera.

W teatrach operowych Europy Zachodniej występował bas Ołeksander Nosałewicz. On również w miarę swych możliwości przyjeżdżał do Polski, gdzie dawał liczne koncerty, m.in. we Lwowie, w Przemyślu, Stanisławowie i Złoczowie⁵⁰⁴. Podobnie jak pochodzący z Bukowiny tenor Orest Rusnak, który związany był głównie z operami austriackimi i niemieckimi.

Na scenach teatrów polskich (Warszawa, Toruń, Poznań, Lwów) występował tenor Mychajło Hołyński. Z operami polskimi związani byli także tenor Roman Lubynecki (Lubiniecki), który w latach 1929–1939 był także profesorem lwowskiego konserwatorium oraz sopranistka Ołeksandra Lubicz-Parachoniak, primadonna oper w Krakowie, Katowicach, Poznaniu, Toruniu i Bydgoszczy. Często występowała także z chórami „Bojan” i „Banduryst”. Podobnie jak ona, z ukraińskimi chórami gościnnie występowała sopranistka Marija Sabat-Swirska – solistka opery toruńskiej, a później warszawskiej⁵⁰⁵.

Brak mecenatu państwowego uniemożliwiał rozwój instytucjonalnego życia muzycznego społeczności ukraińskiej w Polsce. Ukraińcy mogli więc zakładać i prowadzić zawodowe instytucje muzyczne jedynie przy pomocy własnych środków. Tak więc po I wojnie światowej reaktywowano przede wszystkim towarzystwa muzyczno-chóralne i szkoły muzyczne. Główne miejsce zajmowało wśród nich Towarzystwo „Bojan” (Товариство „Боян”) – nawiązujące swą nazwą do imienia legendarnego śpiewaka i gęślarza na dworze książąt ruskich. Powstało w 1892 r. z inicjatywy Anatola Wachnianny w celu odrodzenia ukraińskiej muzyki i śpiewu. Przy Towarzystwie od razu utworzono chór mieszany pod tą samą nazwą. Od początku współpracowało z nim wielu wspomnianych wcześniej ukraińskich artystów. Wzorem Lwowa zaczęto tworzyć towarzystwa muzyczne i chóry o nazwie „Bojan” w wielu miastach Galicji (Przemyślu, Stanisławowie, Stryju, Brzeżanach)⁵⁰⁶. Po wojnie usiłowano utworzyć je także w innych miejscowościach, np. w 1930 r. działania takie podjęto w Sanoku⁵⁰⁷.

⁵⁰⁴ O. Попович, *Pieśń solowa...*, op. cit., s. 146, 180.

⁵⁰⁵ *Історія української культури...*, op. cit., s. 717.

⁵⁰⁶ М.П. Загайкевич, *Музичне життя Західної України другої половини ХІХ ст.*, Київ 1960; Л. Ханік, *З історії хорового товариства „Львівський Боян”*, „Українське Музикознавство” 1969, nr 5.

⁵⁰⁷ Archiwum Państwowe w Przemyślu, Starostwo Powiatowe Sanockie, sygn. 14, k. 37-38, 200-202.

To właśnie z inicjatywy lwowskiego „Bojana” oraz powstałego w 1903 r. Związku Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczych (Союз Співацьких і Музичних Товариств / Sojuz Spiwaćkich i Muzycznych Towarystw) została w tymże roku założona pierwsza, wielokrotnie tu wspomniana, ukraińska szkoła muzyczna pod nazwą Wyższy Instytut Muzyczny (Вищий музичний інститут). Działał pod patronatem Związku Towarzystw Muzycznych i Śpiewaczych, który w 1907 r. zmienił nazwę na Towarzystwo Muzyczne im. Mykoły Łysenki (Музичне товариство ім. Миколи Лисенка)⁵⁰⁸. Po tej zmianie imię koryfeusza nowożytnej muzyki ukraińskiej nadano także Instytutowi. Po śmierci Wachnianyna kierownictwo Instytutu przejęli na dwa lata Ołena Jasenycka-Wołoszyn i Wołodumyr Szuchewicz. Dopiero przejęcie dyrektury w 1910 r. przez Stanisława Ludkewicza uczyniło z Instytutu nowoczesny zakład kształceniowy. W 1913 r. doprowadzono do otwarcia filii Instytutu w Stryju, a także zorganizowano profesjonalną orkiestrę symfoniczną, składającą się z profesjonalnych muzyków. Poziom naukowy – mimo początkowo trudnych warunków wojennych – starał się utrzymać kolejny dyrektor, Wasyl Barwinski, który stał na jego czele od 1915 r.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Instytut od 1919 r. podlegał pod względem merytorycznym Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, ale utrzymywany był wyłącznie ze środków społecznych i opłat za naukę⁵⁰⁹. Program nauczania, wzorowany na lwowskim konserwatorium, nie odbiegał od innych polskich i europejskich zakładów tego typu. Edukacja była w nim podzielona na trzy poziomy, odpowiednio 4 klasy + 4 klasy + 2 klasy i obejmowała naukę dzieci od 10 roku życia (po egzaminie sprawdzającym uzdolnienia muzyczne). Umożliwiano także podejmowanie nauki przez starsze dzieci i młodzież. Przedmioty szkolne obejmowały zajęcia z fortepianu, śpiewu solowego i skrzypiec (te trzy klasy obowiązywały od początku nauczania), następnie można było wybrać naukę gry na altówce, wiolonczeli, kontrabasie, flecie, klarncie, fagocie. Były to przedmioty praktyczne, ale w Instytucie nauczano także dyscyplin teoretycznych: solfeggio, teorii muzyki, harmonii, kontrapunktu itp. Oprócz tego funkcjonowały klasy orkiestrowe i chóralne, a w latach trzydziestych także klasa rytmiki muzycznej. Instytut prowadził także dwuletni kurs dyrygentów oraz trzyletni kurs pedagogiczny przygotowujący nauczycieli śpiewu do prowadzenia zajęć w szkołach z ukraińskim językiem nauczania. Instytut

⁵⁰⁸ Я. Дрималик, І. Гриневецький, *Музичне Товариство ім. Миколи Лисенка у Львові*, „Наша Культура” 1934, nr 4, s. 247-249.

⁵⁰⁹ *Музичний Інститут ім. М. Лисенки*, „ВР-У” 1933, nr 11, s. 12; Л. Мазепа, *Інститут ім. М. Лисенка у Львові*, „Музика” (Київ) 1984.

miął znakomitą kadre profesorską. Oprócz wymienionych wyżej kompozytorów wykładało w nim także wielu cenionych ukraińskich muzyków, m.in. pianista Roman Sawycki, skrzypek Roman Krysztański, wiolonczelista Petro Pszenyczka, pianistka Hala Łewycka i pianistka Wołodymyra Bożejko⁵¹⁰.

Władze Towarzystwa Muzycznego przy współpracy z dyrekcją lwowskiego Instytutu opracowały program umożliwienia kształcenia muzycznego dzieci i młodzieży na prowincji. W tym celu oprócz funkcjonującej od okresu przedwojennego filii w Stryju postanowiono utworzyć szereg kolejnych w głównych miastach Galicji. Już na początku lat dwudziestych powołano filie Instytutu w Stanisławowie (1921), Borysławiu i Drohobyczu (1923), Przemyślu (1924), a pod koniec lat dwudziestych w Tarnopolu, Kołomyi i Jaworowie (1928) oraz Sokalu (1929). Ponieważ dobrze spełniały swe zadania, a polskie władze oświatowe nie wносиły zastrzeżeń co do poziomu nauczania w nich, w latach trzydziestych powstały kolejne filie: w Złoczowie, Gródku, Czortkowie, Rawie Ruskiej, Chodorowie i we Lwowie na Łyczakowie⁵¹¹. Nauczanie i specjalności muzyczne zależały w nich od kadry w danym środowisku, ale uczniowie mogli naukę kontynuować lub uzupełniać w większych filiach, a przede wszystkim w Instytucie lwowskim. Systematycznie rosła liczba uczniów i nauczycieli. Ogółem w 1930 r. naukę pobierało w nich łącznie 440 uczniów, a pracowało 55 nauczycieli. W 1932 r. liczba uczniów wzrosła do 552, a nauczycieli do 66. Dwa lata przed wybuchem II wojny światowej w Instytucie i jego filiach odnotowano 600 uczniów i ok. 60 pedagogów⁵¹². O wysokim poziomie kształcenia w Instytucie Muzycznym i jego filiach świadczył odnotowany przez „Biuletyn Polsko-Ukraiński” fakt, że podczas składania egzaminów końcowych przed państwową komisją, której każdorazowo przewodniczył delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nie zdarzył się nigdy przypadek, by któryś z uczniów egzaminu nie zdał⁵¹³.

W ukraińskim życiu muzycznym prócz wspomnianego „Bojana” znaczną rolę odegrały także inne chóry: „Banduryst” („Бандурист”), „Dumka” („Думка”) i „Surma” („Сурма”). Ten ostatni, kierowany przez Iwana Ochrymowycza, w 1934 r. nagrał dla znanej warszawskiej firmy fonograficznej

⁵¹⁰ Ibidem.

⁵¹¹ *Українська Радянська Енциклопедія*, Київ 1978 (wyd. 2), t. II, s. 256; Е. Цегельський, *Музичне життя Перемишля*, [w:] *Перемишль західний бастион України*, під ред. В. Загайкевича, New York-Filadelfia 1961, s. 315-334.

⁵¹² *Zob. Сторінки історії Львівської національної музичної академії ім. М.В. Лисенка*, Львів 2009; Л. Мазепа, Т. Мазепа, *Шлях до Музичної академії у Львові*, т. 1, Львів 2003, *passim*.

⁵¹³ *Muzyczny Instytut...*, *op. cit.*, s. 12.

„Syrena-Rekord” serię 26 płyt gramofonowych z muzyką ukraińską⁵¹⁴. Ochrymowycz był bardzo cenionym lwowskim dyrygentem chóralnym. Zanim objął kierownictwo „Surmy”, prowadził „Bandurysta”, a w 1938 r. objął kierownictwo chóru archikatedry greckokatolickiej pw. św. Jura we Lwowie⁵¹⁵.

Znaczny wkład w działalność na polu muzycznym wniosła także ukraińska emigracja petlurowska. Pierwsze zespoły instrumentalne i chóry zakładali internowani w obozach żołnierze armii Ukraińskiej Republiki Ludowej⁵¹⁶. Składały się one z byłych wojskowych i cywilnych emigrantów politycznych. Szczególnie wysoki poziom artystyczny reprezentował założony w 1920 r. chór męski dyrygenta i kompozytora Dmytra Kotki. Artysta ze swymi koncertami objeżdżał nie tylko środowiska społeczności ukraińskiej⁵¹⁷. Jego tournée po Polsce przyniosło mu znaczące uznanie krytyki, a niektóre z koncertów transmitowało Polskie Radio. Wiele pieśni ukraińskich nagrano na płytach filii niemieckich firm znajdujących się w Warszawie⁵¹⁸. Chór występował także za granicą⁵¹⁹. W 1927 r. chór podzielił się na dwie części, z których jedna wyjechała z koncertami do Niemiec, a druga pod dyrygenturą Kotki działała w Polsce do 1930 r. Od tego roku Kotko osiadł na stałe we Lwowie, gdzie uczył muzyki w Małym Seminarium Duchownym. W 1935 r. zorganizował nowy chór występujący w zależności od repertuaru pod dwiema nazwami: Ukraiński Chór Dmytra Kotki (Український Хор Д. Котка) i Huculski Chór (Гуцульський Хор). W Polsce koncertowali również cieszący się dużą popularnością naddnieprzańscy muzycy – znany bandurzysta Danyło Szczerbyna, popularyzujący głównie ukraińskie dumy i pieśni historyczne, a przez to nawiązujący do Hnata Chotkiewicza, oraz kobziarz Mychajło Teliha⁵²⁰.

⁵¹⁴ Zob. В. Пилипович, *Записи української музики на платівках варшавської фірми „Сирена Рекорд” (друга половина 30-х років)*, [w:] В. Пилипович, *Зелене Око і чорний кружок. Галицькі музичні miscellanea*, Перемишль 2011, s. 65-90.

⁵¹⁵ Zob. *Дмитро Котко та його хори. Статті, рецензії, спогади, документи*, упор. С. Стельмащук, Дрогобич 2000.

⁵¹⁶ A. Kolańczuk, *Wkład ukraińskiej emigracji politycznej w popularyzowanie muzyki i pieśni ukraińskich w Polsce międzywojennej*, SPU 2006, t. 1, s. 105-126.

⁵¹⁷ П. Медведик, *Діячі української музичної культури...*, op. cit., s. 490-493; A. Kolańczuk, *Українські емігранти політичні в житті науковим, культурним, соціальним і господарським в Другій Республіці*, Przemyśl 2017, s. 149-150.

⁵¹⁸ Zob. В. Пилипович, *Про фонографію і записи української музики на платівках німецьких фірм „Odeon” та „Parlophon” (30-ті роки)*, [w:] В. Пилипович, *Зелене Око...*, op. cit., s. 91-107.

⁵¹⁹ С. Наріжний, *Українська еміграція...*, op. cit., s. 313; *Nowa kapela Dymitra Kotka, „BP-U” 1933, nr 13, s. 9.*

⁵²⁰ A. Kolańczuk, *Українські емігранти політичні...*, op. cit. s. 79, 269-271.

Pod koniec 1930 r. Zarząd Główny Ukraińskiego Centralnego Komitetu w Warszawie (instytucja oficjalnie reprezentująca emigrację petlurowską w Polsce) podjął decyzję o powołaniu do życia reprezentacyjnego chóru ukraińskiego, który działałby przy tym przedstawicielstwie w stolicy Polski. Już w styczniu następnego roku chór ten, który oficjalnie przyjął nazwę – Ukraiński Chór Narodowy im. Mykoły Łysenki, dał pierwszy koncert, zyskując dobrą ocenę tak prasy ukraińskiej, jak i polskiej. Zespół chóralski pracował pod kierownictwem i batutą Serhija Sołohuba i uświetniał wszystkie ważniejsze uroczystości emigracji ukraińskiej w Polsce. Występował także przed publicznością polską. Koncertował w Warszawie i innych miastach Polski, w tym kilkanaście razy przed mikrofonami Polskiego Radia. Śpiewało z nim gościnnie wielu wybitnych ukraińskich artystów, tak z kraju, jak i z zagranicy⁵²¹.

W życiu muzycznym społeczności ukraińskiej w Polsce nie brakowało również prób organizacji baletu. Jego twórcą był choreograf i pedagog Wasyl Awramenko, kijowski emigrant. Stworzona przez artystę grupa baletowa objeżdżała ze swymi przedstawieniami miasta i miejscowości Galicji, Wołynia i Chełmszczyzny. W 1922 r. Awramenko utworzył we Lwowie roczną szkołę ukraińskich tańców ludowych. W tym samym roku przy pomocy wspomnianego bandurzysty Danyła Szczerbiny zorganizował szkołę baletową w Łucku. Pracę na tej niwie prowadził również w latach następnych, organizując kursy baletu i tańca w różnych miastach Galicji i Wołynia⁵²². Działalność ta niestety ustała w połowie lat dwudziestych wskutek opuszczenia przez Awramenkę Polski⁵²³.

Z działalnością wspomnianych muzyków i popularyzatorów życia kulturalnego wiązały się inicjatywy powołania do życia kilku ukraińskich wydawnictw muzycznych. W latach międzywojennych działalność edytorską prowadziły: Wydawnictwo Towarzystwa Muzycznego im. M. Łysenki we Lwowie i w Stryju (Видавництво Музичного Товариства ім. М. Лисенка), Wydawnictwo „Torban” (Видавництво „Торбан”) i Wydawnictwo Związku Ukraińskich Muzyków Zawodowych pn. SUPROM. Kompozycje muzyczne i pieśni drukowało także wydawnictwo „Czerwona Kałyna”.

Na wysokim poziomie stały także ukraińskie czasopisma muzyczne. W 1921 r. w Stanisławowie ukazał się, niestety tylko jeden, numer „Muzycznego Wistnyka” („Музичний Вістник” / Wiadomości Muzyczne). Pod tym samym tytułem wydawało swój organ w 1930 r. Towarzystwo im. M. Łysenki

⁵²¹ *Ukraiński chór narodowy im. M. Łysenki przy Centralnym Kom. Ukraińskim w Warszawie*, „BP-U” 1933, nr 32, s. 8; *Chór im. Łysenki*, „BP-U” 1933, nr 32, s. 512; A. Kolańczuk, *Ukraińscy emigranci polityczni...*, op. cit., s. 63, 250, 270.

⁵²² A. Kolańczuk, *Ukraińscy emigranci polityczni...*, op. cit. s. 64, 78-79, 105.

⁵²³ С. Наріжний, *Українська еміграція...*, op. cit., s. 313.

(ukazały się dwa numery). Wcześniej, bo w 1925 r., wydano jeden numer wspomnianego czasopisma „Muzycznyj Łystok”. W 1934 r. wychodził we Lwowie miesięcznik „Muzyczni Wisti” („Музичні Вісті” / Wiadomości Muzyczne), również jako miesięcznik wydawany był w Drohobyczu w latach 1929–1931 „Bojan”⁵²⁴. Pierwszym regularnie ukazującym się ukraińskim czasopismem muzycznym był, wspomniany wcześniej, stojący na bardzo wysokim poziomie merytorycznym organ Związku Ukraińskich Muzyków Zawodowych, miesięcznik „Ukrajńska Muzyka” („Українська Музика” / Ukraińska Muzyka).

Można stwierdzić, że niektóre dziedziny życia muzycznego dopiero w okresie międzywojennym zyskały formy profesjonalne⁵²⁵. Twórczość profesjonalna zaś sprzyjała rozbudowie amatorskiego ruchu artystycznego, a przede wszystkim podnosiła kulturę muzyczną społeczeństwa. Ukraińscy kompozytorzy zaczęli wówczas z jednej strony niwelować ogromną dysproporcję między twórczością wokalną a instrumentalną, z drugiej zaś coraz śміalej odchodzić od treści i kanonów obowiązujących w muzyce ludowej, wspierając się w tych poszukiwaniach dorobkiem twórczości europejskiej. Odchodząc od tradycji neoromantycznej, młode pokolenie ukraińskich twórców w latach trzydziestych z powodzeniem modernizowało ukraińską muzykę. Procesy te miały istotne znaczenie dla budowania kultury narodowej, która na Ukrainie Radzieckiej podlegała wówczas coraz silniejszej ideologizacji i kostnieniu w socrealistycznych formach. Wielu twórców tam działających poddanych było różnym represjom reżimu stalinowskiego. W Polsce zaś ukraińskie życie muzyczne, ze względu na fakt posługiwania się językiem uniwersalnym, sprzyjało wzajemnym kontaktom społeczności ukraińskiej i polskiej. Działo się to zarówno na płaszczyźnie kształcenia muzycznego, jak i działalności koncertowej oraz popularyzatorsko-rozrywkowej. A przejawiało np. we wspólnym przygotowywaniu audycji muzycznych w lwowskiej rozgłośni Polskiego Radia⁵²⁶ czy w działalności mieszanych, polsko-ukraińskich, zespołów rozrywkowych jak chętnie słuchanych w latach trzydziestych kwartetów męskich, tzw. rewelersów. Niewątpliwie dowodziło to istnienia płaszczyzn obopólnego przewyciężania uprzedzeń i wzajemnego otwierania się na wartości kulturowe.

⁵²⁴ Jego wydawcą i redaktorem był ks. Seweryn Saprun (1897-1950), dyrektor i wykładowca tamtejszej filii Instytutu Muzycznego.

⁵²⁵ Crascendo, *Музична справа на західньо-українських землях*, „Нові Шляхи” 1930, nr 2, s. 329-331.

⁵²⁶ Zob. np. Ю. Булка, *До питання українсько-польських музичних взаємин (На матеріалі музичних передач Львівського радіо 30-х років ХХ століття)*, „Записки НТШ” 2009, t. CCLVIII, s. 214-219.

5. Osiągnięcia w dziedzinie sztuk plastycznych

Ukraińska twórczość plastyczna w latach międzywojennych osiągnęła znaczący poziom artystycznego rozwoju. Krytyka zgodnie podkreślała, iż zdecydowanie wyprzedzała inne dziedziny działalności artystycznej⁵²⁷. Miała ona w Polsce bogatą tradycję jeszcze w okresie zaborczym. Szczególną rolę w rozwoju twórczości plastycznej odegrała krakowska Akademia Sztuk Pięknych, gdzie pod kierunkiem znakomitego impresjonisty prof. Jana Stanisławskiego wychowało się wielu tworzących w okresie międzywojennym ukraińskich malarzy (głównie pejzażystów): Iwan Trusz, Wiktor Maslanykiw, Mykoła Buraczek, Mychajło Żuk⁵²⁸. Na tejże akademii studiowali także przed I wojną światową: Mychajło Bojczuk⁵²⁹, Iwan Seweryn, Wasyl Kryżaniwski, Mychajło Osińczuk, Mykoła Anastazijewski, Mychajło Hawryłko, Ołeks Nowakiwski (Aleksander Nowakowski). Niewątpliwie najwybitniejszym z nich był Nowakiwski, ceniony kolorysta i grafik (m.in. uczeń Teodora Axentowicza i Leona Wyczółkowskiego)⁵³⁰. Po ukończeniu akademii w 1903 r. zamieszkał w Mogile pod Krakowem i brał bardzo żywy udział w życiu artystycznym wawelskiego grodu. Zetknął się wówczas ze Stanisławem Wyspiańskim, Jackiem Malczewskim i Włodzimierzem Tetmajerem, którzy wywarli znaczny wpływ na jego światopogląd artystyczny⁵³¹.

⁵²⁷ Zob. m.in. O. Дніпровський, *Нерівними кроками*, „Назустріч” 1 I 1934, nr 1, s. 2.

⁵²⁸ Д. Горняткевич, *Українці в краківській Академії Мистецтв*, [w:] *Альманах українського студентського життя в Кракові*, ред. В. Ничай та ін., Краків 1931, s. 37-44. Tam też wykaz wszystkich studentów narodowości ukraińskiej studiujących od początku Akademii do 1931 r. Autor artykułu zamieścił na łamach publikacji także swoje wspomnienia (s. 49-59). Warto dodać, że absolwenci krakowskiej ASP znacząco przyczynili się do utworzenia w 1917 r. w Kijowie Ukraińskiej Akademii Sztuki (Українська академія мистецтва), oprócz Mychajła Bojczuka (ucznia prof. Leona Wyczółkowskiego) istotną rolę odegrali tam wspomniani uczniowie prof. Jana Stanisławskiego – Mykoła Buraczek i Mychajło Żuk. Wychowali oni kilka pokoleń ukraińskich malarzy, grafików i rzeźbiarzy.

⁵²⁹ Na temat twórczości M. Bojczuka zob. O. Ріпко, *У пошуках страченого минулого. Ретроспектива мистецької культури Львова ХХ століття*, Львів 1996.

⁵³⁰ В. Залозецький, *Олекса Новаківський. Монографія*, Львів [1934]; zob. także: *Олекса Новаківський. Oleksa Novakivsky*, ред. О. Лозинський, Львів 2012.

⁵³¹ *З життя О. Новаківського*, „Назустріч” 15 IX 1935, nr 18, s. 1. Zob. пр. Р. Яців, *Мала хронологія мистецьких подій і пам'ятних дат ХХ століття: Україна – світ*, Львів 2021, s. 103.

Jeden z ówczesnych polskich studentów krakowskiej ASP, wspominając ukraińskich kolegów pisał, że już zewnętrznie wyróżniali się oni w społeczności akademickiej:

[...] podkreślając świadomie swą ukraińskość, a nawet wyodrębniając się na zewnątrz ubiorem (świtki, jakieś półkożuszki, wysokie czapki barankowe, koszule wyszywane wzorzyste, zadzierzyste kolorowe pasy itp.)⁵³².

Na światopogląd artystyczny wspomnianych twórców niewątpliwie wpływ wywarły kontakty z przebywającymi wówczas w Krakowie ukraińskimi pisarzami z kręgu „Młodej Muzy”. Do częstych spotkań dochodziło w mieszkaniu Bohdana Łepkiego (1872–1941), które w owym czasie odgrywało rolę ukraińskiego salonu towarzysko-artystycznego w mieście⁵³³. Po ukończonych studiach wielu z nich wyjeżdżało do Lwowa lub innych galicyjskich miast. Obok już wspomnianych przed I wojną światową na polu artystycznym w malarstwie lub grafice zaistnieli także: Ołena Kulczycka, Antin Monastyrski oraz Osyp Kuryłas⁵³⁴.

Po zakończeniu I wojny światowej ukraińskie środowisko artystów-plastyków zasilili emigranci z Ukrainy Naddnieprzańskiej, niektórzy już o uznanym autorytecie twórczym, jak Petro Chołodnyj (senior), Pawło Kowżun, Jurij Mahałewski, Robert Lisowski, Mykoła Butowicz. Z czasem obok tych dwóch środowisk pewną rolę zaczęli odgrywać najmłodszy wykształceni już w Polsce niepodległej bądź za granicą ukraińscy malarze, graficy, rzeźbiarze i architekci, jak np.: Petro Chołodnyj (syn wspomnianego wyżej Petra Chołodnego), Lew Getz, Wiaczesław (Wacław) Waśkowski, Wołodymyr Łasowski, Julian Krajkiwski, Iwan Kurach, Marija Dolnycka, Petro Mehyk, Wasyl Kryżaniwski, Leonid Perfecki, Osyp Sorochtej, Roman Selski (Sielski)⁵³⁵.

Począwszy od lat dwudziestych w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych podejmowało lub kontynuowało rozpoczęte przed wojną w Rosji studia

⁵³² Z. Kamiński, *Dzieje życia w pogoni za sztuką*, Warszawa 1975, s. 245.

⁵³³ Zob. np. Б. Лепкий, *Гарно було...*, [w:] *Альманах українського студентського життя...*, op. cit., s. 11-18.

⁵³⁴ Wiele cennego materiału o ukraińskim środowisku artystycznym w Krakowie, obok wspomnianego wyżej *Альманаху українського студентського життя...*, zawiera publikacja: J. Dutkiewicz, J. Jeleniewska-Ślesińska, W. Ślesiński, *Materiały do dziejów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie 1895-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969.

⁵³⁵ Zob. np. Д. Горняткевич, *Станіславівські образотворчі мистці*, [w:] *Альманах станиславовської землі. Збірник матеріалів до історії Станіслава і Станіславовщини*, t. I, ред. Б. Кравців, Нью-Йорк-Торонто-Мюнхен 1975, s. 536-546; І. Стопичий, *Маляр і карикатурист – О. Р. Сорохтей*, [w:] *ibidem*, s. 544-545.

wielu uzdolnionych artystycznie emigrantów z Ukrainy Naddnieprzańskie⁵³⁶. Po latach jeden z nich, pochodzący z Wołynia Wasyl Perebyjnis, tak je wspominał:

Rektorat i profesorowie przyjęli nas szczerze i otwarcie, a społeczność studencka (organizacja polskich studentów) pomagała nam materialnie. Nie robiono żadnej różnicy. Grono profesorskie oceniało studentów na podstawie uzdolnień każdego z nas i odpowiednio do tego dawało nagrody konkursowe – pieniężne lub w postaci materiałów malarskich⁵³⁷.

W latach trzydziestych pewną rolę zaczął odgrywać trzeci ośrodek ukraińskiej sztuki malarskiej – Warszawa, gdzie w oparciu o miejscową Akademię Sztuk Pięknych wykształciło się młode środowisko artystyczne. W ścisłym kontakcie z żyjącymi w Polsce twórcami ukraińskimi współpracowali ukraińscy artyści z Pragi, zgrupowani wokół Ukraińskiego Studium Plastycznego, oraz z Paryża, gdzie istniało dość spore środowisko pracujących bądź pobierających naukę adeptów sztuki. Wśród tych ostatnich byli artyści tej miary co Mychajło Andrijenko, Mykoła Hłuszczenko i Ołeksa Hryszczenko⁵³⁸. Kilku Ukraińców studiowało także na akademiach sztuk pięknych w Berlinie i Lipsku. Znaczny wpływ na ukraińskie środowiska twórcze w Polsce wywierał do ok. 1933 r. rozwój tej dziedziny sztuki na Ukrainie Radzieckiej. Do Lwowa docierały wówczas wydawane w Kijowie i Charkowie czasopisma poświęcone sztukom plastycznym, w których zamieszczali swe artykuły także artyści ukraińscy z Polski. W Polsce bądź za granicą miały miejsce wystawy, na których pokazywali swe prace twórcy żyjący tak po jednej jak i po drugiej stronie Zbrucza.

Pierwszą ukraińską wystawę sztuki zorganizowano we Lwowie już w listopadzie 1919 r., czyli już w parę miesięcy po zakończeniu wojny polsko-ukraińskiej. Urządzono ją w salach ukraińskiego Muzeum Narodowego.

⁵³⁶ Zob. С. Гординський, АНУМ. *Спогади про асоціацію незалежних українських мистців у Львові, „Сучасність”* 1985, nr 3, s. 36-50; idem, АНУМ (cz. II), „Сучасність” 1985, nr 4, s. 47-65; Pisał o tym Ś. Нордуйнський również w artykule poświęconym Wasylowi Diadyniukowi w „Нотатки з мистецтва” 1975, nr 15, s. 29.

⁵³⁷ В. Перебийніс, *Академія мистецтв у Кракові, „Визвольний Шлях”* 1956, nr 2, s. 203-204. Autor swe wspomnienia z okresu swych studiów w krakowskiej ASP opublikował na łamach cytowanego czasopisma w trzech odcinkach, zob. ibidem, nr 2, s. 203-209, nr 3, s. 302-316, nr 4, s. 426-428.

⁵³⁸ В. Попович, *Михайло Нечитайло-Андриєнко, „Нотатки з мистецтва”* 1983, nr 23, s. 15-23; П. Лопата, *Олекса Грищенко (До 100-річчя від дня народження), „Нотатки з мистецтва”* 1983, nr 23, s. 29-31.

Miała charakter retrospektywny i gromadziła XIX i XX-wieczne płótna ukraińskich mistrzów reprezentujących różne kierunki artystyczne, wśród których przeważały dwie szkoły: romantyczna – Łuka Dołyński, Ostap (Eustachy) Bilawski, Iwan Baranowski, Ilija Koprowski, Kornel Ustjanowicz, Teofil Kopystyński oraz modernistyczna – Iwan Trusz, Ołeksza Nowakiwski, Ołena Kulczycka, Modest Sosenko, Osyp Kuryłas. W wystawie brało udział również wielu młodych ukraińskich artystów.

Wprawdzie po tej imprezie nastąpiło znaczne osłabienie działalności popularyzatorskiej, zdeterminowane zapewne czynnikami natury politycznej, ale już w 1921 r. doszło do drugiej ukraińskiej wystawy malarskiej, a także powołania pierwszego ukraińskiego stowarzyszenia ideowo-twórczego Koła Ukraińskich Plastyków (Гурток Українських Пластиків). W skład ugrupowania weszli: Petro Chołodnyj (senior), Serhij Tymoszenko, Ołeksza Nowakiwski, Robert Lisowski, Mykoła Butowicz, Pawło Kowżun, Jurij Mahałewski, Mykoła Hołubeć, Wołodymyr Siczyński i inni. Koło zajmowało się nie tylko przygotowaniem wystawy, lecz podjęło także cykl wykładów na temat sztuki ukraińskiej i europejskiej. Trudno było jednakże w ramach jednej grupy pogodzić tendencje artystów reprezentujących tak różne kierunki malarstwa. Już w roku następnym doszło do reorganizacji stowarzyszenia. Część jego członków powołała do życia Koło Działaczy Ukraińskiej Sztuki (Гурток Українських Діячів Мистецтва), na czele którego, podobnie zresztą jak i poprzednio, stał Petro Chołodnyj (senior)⁵³⁹. Koło skupiało przedstawicieli wszystkich dziedzin sztuki plastycznej: malarzy, grafików, rzeźbiarzy i architektów⁵⁴⁰. Biorąc pod uwagę spore ilościowo środowisko ukraińskich artystów pracujących w Polsce, a także w Zachodniej Europie, myślano nawet o powołaniu we Lwowie ukraińskiej Akademii Sztuk Pięknych⁵⁴¹. Projekt wprawdzie nie został zrealizowany, głównie z przyczyn finansowych, ale inicjujące go Koło Działaczy Ukraińskiej Sztuki wciąż wykazywało dużą aktywność i już w czerwcu 1922 r. zorganizowało pierwszą wystawę prac swych członków. Zyskała ona bardzo pochlebne recenzje, zwłaszcza zachwycała zwiedzających obrazami Chołodnego i grafiką Kowżuna⁵⁴². W latach następnych otwarto jeszcze trzy kolejne wystawy⁵⁴³. Na ostatniej, która miała miejsce w 1926 r.

⁵³⁹ Zob. *Українські мистецькі виставки у Львові (1919-1939). Довідник: антологія мистецько-критичної думки*, автор-упорядник Р.М. Яців, Львів 2011, s. 43-47.

⁵⁴⁰ С. Наріжний, *Українська еміграція...*, op. cit., s. 309-310.

⁵⁴¹ *Українська академія мистецтва у Львові*, „Громадський Вістник” 12 III 1922, nr 20, s. 2-3.

⁵⁴² *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 76-84; zob. także Р. Яців, *Мала хронологія...*, op. cit., s. 201.

⁵⁴³ *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 85-99.

starano się silnie eksponować narodowe elementy w sztuce ukraińskiej⁵⁴⁴. Po tym okresie działalność ugrupowania zamarła. Było to z jednej strony spowodowane ścieraniem się w jej łonie, podobnie zresztą jak w całej twórczości ukraińskiego okresu międzywojennego, dwóch kierunków: dążenia do jej silnej nacjonalizacji z tendencjami do hołdowania *czystej sztuce*⁵⁴⁵. Ugrupowanie osłabło także z powodu wyjazdu wielu ukraińskich artystów do wspomnianych ośrodków uniwersyteckich w Czechosłowacji lub Europy Zachodniej, głównie do Paryża lub Monachium.

Wówczas „lukę” w ukraińskim życiu artystycznym Lwowa rozpoczęła, istniejąca już od 1923 r. „szkoła malarstwa artystycznego” Ołeksy Nowakiwskiego. W 1913 r. artysta, korzystając z mecenatu metropolity Andrzeja Szeptyckiego, który bardzo cenił jego talent, przeniósł się do Lwowa, gdzie znacząco zaktywizował tamtejsze życie artystyczne⁵⁴⁶. Tematyka jego twórczości zasadniczo koncentrowała się na trzech obszarach: kompozycje mistyczne i alegoryczne (częściowo wykonane w kartonach) bardzo starannie wypracowane, w których uwidaczniał się wpływ włoskiego renesansu. Do tej grupy obrazów należały m.in. monumentalne i apoteozujące portrety metropolity Szeptyckiego; krajobrazy powstałe podczas wyjazdów plenerowych, serie obrazów przedstawiających widok na archikatedrę św. Jura z mieszkania artysty (mieszkał na przeciwko), w których obok siły oświetlenia uderzała gra barw nieba; obrazy związane z prywatnym życiem artysty, a wśród nich charakterystyczne były portrety żony przedstawianej w krakowskim stroju chłopskim (niewątpliwie wpływ Wyspiańskiego)⁵⁴⁷.

W początkowym okresie twórczości Nowakiwski lubił eksperymentować i w tym nie odbiegał od współczesnych mu malarzy krakowskich. Od początkowej manieri impresjonistycznej krytyka dopatrywała się potem w jego obrazach wpływów charakterystycznych dla ekspresjonistów i symbolistów. We Lwowie dość szybko zdobył duży autorytet. Już w listopadzie 1919 r. pokazał on swe obrazy na zbiorowej wystawie pt. „Współczesne malarstwo galicyjskiej

⁵⁴⁴ Zwolennikiem silnego eksponowania elementów ukraińskich w malarstwie był w latach dwudziestych przede wszystkim Pawło Kowżun, który nawet wyrażał obawy o nadmierne uleganie ukraińskich artystów wpływom sztuki polskiej i europejskiej, a przez to zatracania narodowego charakteru. Uważał, że ukraińska sztuka winna być zaangażowana politycznie w walce o utraconą niepodległość. Zob. np. *Українська академія...*, op. cit., s. 2.

⁵⁴⁵ *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 44.

⁵⁴⁶ Л. Волошин, *Митрополит Андрей Шептицький як меценат Олекси Новаківського і його школи*, „Записки НТШ” 1994, т. ССХХVII: Праці секції мистецтвознавства, s. 196-215.

⁵⁴⁷ С. Гординський, *Великий майстер імпресіонізму*, „Назустріч” 15 IX 1935, nr 18, s. 6; Р. Яців, *Мала хронологія...*, op. cit., s. 103

Ukrainy⁵⁴⁸. Znacznie szerzej swe obrazy olejne zaprezentował wiosną 1921 r. na „Wiosennej wystawie ukraińskiego malarstwa”, której celem było właśnie ukazanie twórczości Nowakiwskiego⁵⁴⁹. Był on ceniony także w środowisku polskim. Po wystawie w 1921 r. kierownik Katedry Sztuki Nowożytnej Uniwersytetu Lwowskiego prof. Władysław Kozicki na łamach „Słowa Polskiego” porównywał artystę z największymi malarzami polskimi⁵⁵⁰.

Prawdopodobnie po tej wystawie zrodził się u artysty pomysł otwarcia własnej „szkoły artystycznej”. Początkowo zapraszał do własnej pracowni po kilku chętnych do nauki rysunku i technik malarskich młodych absolwentów gimnazjum, udzielał też korepetycji. Natomiast w 1923 r. po wcześniejszym przygotowaniu pracowni, przy wsparciu materialnym, a może też inspiracji, metropolity Szeptyckiego, zdecydował się prowadzić „szkołę malarstwa artystycznego” dla osób wykazujących się talentem artystycznym. Ponieważ w tym czasie działała już, wspomniana wcześniej „tajna” ukraińska Politechnika, przekonano artystę, że jego szkoła mogłaby być Wydziałem Sztuk Pięknych. Rzeczywiście, prócz dotychczasowych zajęć praktycznych, rozpoczęto z początkiem roku akademickiego 1923/1924 wykłady teoretyczne. Artyście zaproponowano stanowisko dziekana oraz profesora malarstwa. Jego zastępcą, który faktycznie w imieniu Nowakiwskiego prowadził sprawy administracyjne został Osyp Kuryłas, będący zarazem profesorem rysunku. W prowadzenie wykładów teoretycznych zaangażowało się wielu ukraińskich lwowskich naukowców, a także osobiście metropolita Andrzej Szeptycki, który choć nie zawsze regularnie, prezentował osiągnięcia światowego malarstwa i rzeźby. Inne wykłady prowadzili Ilarion Święcicki – historia sztuki ukraińskiej, Stepan Balej – psychologia i anatomia, Iwan Rakowski – historia kultury, Jewhen Nahirnyj – perspektywa malarska i architektura cerkiewna, Wołodymyr Peszczański historia architektury, a także technologia i techniki malarskie, Mykoła Woronnyj – historia teatru od najdawniejszych czasów do współczesności. Po pewnym czasie do kolektywu profesorskiego dołączył Wołodymyr Załozecki, który prowadził wykłady z historii sztuki powszechnej⁵⁵¹. Wśród pierwszych studentów byli: Wołodymyr Iwaniuch, Hryhorij Smolski, Mychajło Moroz, Wołodymyr Synycia, Maria Krompec-Moraczewska⁵⁵². W roku następnym naukę na Wy-

⁵⁴⁸ Р. Яців, *Мала хронологія...*, op.cit., s. 108.

⁵⁴⁹ W. Moraczewski, *Wystawa obrazów Nowakowskiego*, „Gazeta Lwowska” 24 V 1921, nr 115, s. 2.

⁵⁵⁰ W. Kozicki, *Wystawa malarzy ukraińskich*, „Słowo Polskie” 28 IX 1921, nr 266, s. 4-5.

⁵⁵¹ Б. Горинь, *Святослав Гординський на тлі доби. Книга перша*, Київ 2017, s. 46.

⁵⁵² Ibidem, s. 48-50. Zob. także: Б. Стебельський, *Михайло Мороз*, [w:] *Альманах станиславовської землі Збірник матеріалів до історії Станиславова і Станиславовщини*, т. II, ред. М. Климишин, Нью-Йорк-Париж-Сідней-Торонто 1983, s. 108-111.

dziale rozpoczęli: Światosław Hordyński, Dmytro Dunajewski, Wołodymyr Hawryluk, Roman Czornij, Stefania Rudkiewicz-Baziuk oraz dwoje studentów narodowości żydowskiej Miriam Hausner oraz Leon Krec. W 1925 r. wskutek interwencji policji zakazującej dalszego funkcjonowania ukraińskich wyższych uczelni, szkoła Nowakiwskiego przestała funkcjonować jako Wydział Politechniki, natomiast wróciła do dawnej formy kształcenia praktycznego⁵⁵³. Zajęcia teoretyczne praktycznie przestały się odbywać. Jedynie czasem zapraszano przedstawiciela jakiejś dziedziny teoretycznej wiążącej się z dziejami sztuk pięknych, ale było to w formie odczytu z dyskusją. Autorytet twórczy Ołeksy Nowakiwskiego był tak duży, że nie tylko naukę u niego kontynuowali dotychczasowi uczniowie, ale też przybywało mu nowych. Pewnym uwarunkowaniem było tylko ograniczone miejsce na kolejne sztalugi. Gdy tylko ktoś z dotychczasowych uczniów zrezygnował lub wyjechał na dalsze kształcenie do jakiejś akademii sztuk pięknych lub podjął studia na architekturze, w jego miejsce zaraz pojawiał się nowy adept. W drugiej połowie lat dwudziestych wśród nowych studentów Nowakiwskiego pojawili się znani później ukraińscy malarze Stepan Łucyk, Ołeksa Druczenko, Iwanna Nyżnyk, Wołodymyr Łaskowski, Antin Maluca. Uważa się, że przez jego pracownię, a prowadził ją jeszcze na początku lat trzydziestych, przeszło ponad 90 uczniów⁵⁵⁴.

Podczas nauki Nowakiwski szczególną uwagę zwracał na dobre opanowanie rysunku. Miał nawet mawiać: „sześć lat rysuj, a [dopiero] w siódmym maluj”⁵⁵⁵. Jeden z jego ówczesnych studentów wspominał po latach, że mistrz rzeczywiście był przekonany, że kto nie opanuje dobrze techniki rysunku, nigdy nie stworzy doskonałego obrazu. Przestrzegał więc uczniów:

[...] rysunek – to podstawa malarstwa, gramatyka, elementarz, którego ani obejść, ani przeskoczyć się nie da, bo bez opanowania rysunku nawet w najpiękniejszym obrazie będzie czegoś brakowało... Jak opanujecie rysunek, to kolor przyjdzie sam. Wtedy można eksperymentować, jak kubiści, konstruktywiści, formiści. Broń Boże zaczynać od tego, na czym powinno się kończyć⁵⁵⁶.

⁵⁵³ Jak wspomniano we wcześniejszym podrozdziale dotyczącym nauki, stało się to wskutek administracyjnej decyzji władz polskich zakazujących dalszego funkcjonowania „tajnego” ukraińskiego uniwersytetu i politechniki.

⁵⁵⁴ Zob. Л. Волошин, *Мистецька школа Олекси Новаківського у Львові: біографічний словник учнів*, Львів 1998, *passim*.

⁵⁵⁵ Б. Горинь, *Святослав Гординський...*, *op. cit.*, s. 49.

⁵⁵⁶ Г. Смольський, *Школа О. Новаківського*, „Назустріч” 15 IX 1935, nr 18, s. 2-3; С. Луцик, *Олекса Новаківський*, „Вістник” 1935, t. 4, kn. 10, s. 761-763; idem, *Посмертна вистава творів О. Новаківського*, *ibidem* 1936, t. 2, ks. 4, s. 291-294.

Ołeksia Nowakiwski był więc bardzo surowy w robieniu korekt prac swych uczniów i nie były one powierzchowne, dla każdego znajdował tyle czasu ile wymagało dokładne przeanalizowanie tworzonego obrazu lub rysunku. Sam przy malował dużo i chętnie wystawiał swoje dzieła. Był obecny na pierwszej wystawie Koła Działaczy Sztuki Ukraińskiej (1922). W kolejnych trzech (1923, 1924 i 1926) udziału już nie brał, ale wystawiali swe prace już jego uczniowie, którzy zaprosili także artystów starszego pokolenia, pracujących głównie na prowincji, jak też emigracyjnych ukraińskich artystów⁵⁵⁷.

Po 1926 r. aktywność ukraińskiego środowiska plastycznego osłabła. Szkoła Nowakiwskiego działała nadal, ale wielu jego dotychczasowych uczniów podejmuje studia w akademiach sztuk pięknych w kraju i za granicą, głównie w Berlinie, Monachium i w Paryżu. Było to możliwe także dlatego, że najzdolniejszym funduje stypendia metropolita Szeptycki. Tak było np. ze Światosławem Hordyńskim. O stypendium dla niego wystąpił osobiście Nowakiwski. Hordyński pod koniec 1927 r. wyjechał do Berlina, gdzie jako wolny słuchacz uczestniczy w kursach rysunku w tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych. Jednocześnie korzystając z prowadzonych w berlińskim Ukraińskim Instytucie Naukowym wykładów prof. Wołodymyra Załozecznego na temat kultury bizantyjskiej, pogłębia swą wiedzę teoretyczną. Niemieckie środowisko artystyczne nie robi na nim jednak większego wrażenia i za poradą Nowakiwskiego, z którym utrzymuje cały czas kontakt, decyduje się na wyjazd do Paryża⁵⁵⁸. Tam wiosną roku następnego i od 1 września podejmuje studia w prywatnej Académie Julian. Studiuje tam tylko pół roku, ponieważ dochodzi do wniosku, że więcej niż w pracowni akademii może nauczyć się indywidualnie, studiując najwybitniejsze prace światowych malarzy i rzeźbiarzy w paryskich muzeach, zwłaszcza w Luwrze. Największe wrażenie zrobiły tam na nim dzieła renesansu. Starał się także bliżej poznać środowiska ówczesnych paryskich artystów, w tym także środowisko ukraińskich artystów tak z Galicji jak i Ukrainy Naddnieprzańskie⁵⁵⁹. Dużo sam malował, eksperymentował, próbował tworzyć nawet w stylu kubizmu. Dochodzi jednak do wniosku, że potrzebuje fachowego profesora do korekt swych obrazów. To zaś może mu dać jedynie któraś z paryskich szkół, dlatego też wiosną 1929 r. zapisuje się Modernistycznej Akademii Fernanda Henriego Légera. Decyduje o tym nie tylko zainteresowanie kubizmem,

⁵⁵⁷ *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 85-99.

⁵⁵⁸ В. Осійчук, *Олекса Новаківський*, Львів 1998, s. 212.

⁵⁵⁹ С. Гординський, *Українські малярі в Парижі*, „Нові Шляхи” 1929, nr 7, s. 135-141; Я. Музика, *Паризькі зорви враження*, „Назустріч” 15 VIII 1935, nr 16, s. 1, 5.

którego Léger był przedstawicielem, ale także prace tego francuskiego artysty w zakresie fresków i sztuki użytkowej⁵⁶⁰.

Wyjazd kilku najzdolniejszych dotychczasowych uczniów Nowakiwskiego poważnie osłabił środowisko lwowskie. Dlatego też po upadku Koła Działaczy Ukraińskiej Sztuki nieudana okazała się próba utworzenia nowego ugrupowania twórczego. Zorganizowane na początku 1930 r. ugrupowanie pod nazwą Sojuz Ukraińskich Mystciw (Союз українських мистців / Związek Artystów Ukraińskich), mające charakter nieformalny, przetrwało jedynie kilka miesięcy, a jego jedynym efektem było zorganizowanie w tymże roku pośmiertnej wystawy prac przedwcześnie zmarłego znakomitego grafika, a także malarza Wasyla Kryżaniwskiego (zmarł 2 czerwca 1926 r.)⁵⁶¹. Jeszcze krótsze było istnienie Zachodnioukraińskiego Zjednoczenia Artystycznego (Західно-Українське Мистецьке Об'єднання)⁵⁶².

Ożywienie środowiska artystycznego nastąpiło dopiero w połowie 1930 r., kiedy to z inicjatywy przybyłego na trzymiesięczną przerwę w paryskich studiach Światosława Hordyńskiego przystąpiono do organizacji we Lwowie wystawy ukraińskiego malarstwa. W założeniu Hordyńskiego miała ona zaprezentować zarówno dorobek artystyczny mistrzów lwowskich jak i przebywających na studiach młodych adeptów sztuki oraz zaproszonych gościnnie do udziału w niej malarzy francuskich⁵⁶³. Wystawa odbyła się w 1931 r. Spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem publiczności i pochlebnymi recenzjami, nie tylko prasy ukraińskiej, lecz także polskiej i żydowskiej, co w efekcie zaowocowało powstaniem nowego ugrupowania twórczego pod nazwą Asocjacja Niezależnych Ukraińskich Artystów (Асоціація Незалежних Українських Митців / Stowarzyszenie Asocjacji Niezależnych Ukraińskich Malarzy). Zarejestrowano go na prawach kooperatywy, co pozwalało nie tylko na urządzenie wystaw, ale także sprzedaż dzieł sztuki oraz organizację warsztatów szkoleniowych, a nawet prowadzenie usług konserwatorskich⁵⁶⁴. Prócz Hordyńskiego głównymi organizatorami Asocjacji byli Pawło Kowżun – pełniący rolę jej sekretarza, Mychajło Osińczuk – zajmujący się sprawami finansowymi oraz Jarosława Muzyka – przewodnicząca stowarzyszenia. Ta ostatnia była znakomitą restauratorką ikon. Była artystką bardzo utalentowaną, uprawiała różne techniki malar-

⁵⁶⁰ Б. Горинь, *Святослав Гординський...*, op. cit., s. 78-82.

⁵⁶¹ Ibidem, s. 48-49, 113-120.

⁵⁶² *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 50.

⁵⁶³ O przygotowaniu do wystawy oraz jej ocenie pisał С. Гординський, *АНУМ*, op. cit., s. 37-42.

⁵⁶⁴ Zob. I. Гах, *Асоціація Незалежних Українських Митців і Національний Музей у Львові: сторінки історії (збірні виставки Асоціації)*, „Записки НТШ” 2011, т. CCLXI: Праці Комісії образотворчого та ужиткового мистецтва, s. 620-636.

stwa i grafiki, a także malarstwo na szkle, mozaikę i emalię. Zajmowała się również projektowaniem kilimów. Początkowo pracowała w polskiej szkole prywatnej. Jej kariera artystyczna zaczęła się po podjęciu w 1922 r. pracy w Ukraińskim Muzeum Narodowym kierowanym przez Hilariona Święcickiego⁵⁶⁵, który w 1928 r. wysłał ją do Moskwy, gdzie pod kierunkiem prof. Igora Grabera doskonaliła metody restaurację ikon. Miało to niewątpliwie wpływ na jej późniejszą twórczość, skłaniającą się w kierunku bizantynizmu⁵⁶⁶.

Podobnie jak ona, na granicy bizantynizmu i nowoczesnych kierunków sztuki tworzył Mychajło Osińczuk, autor polichromii wielu ukraińskich cerkwi i ikon⁵⁶⁷. W pracach na polu sztuki cerkiewnej współdziałał z nim uczeń Jurija Narbuta – Pawło Kowżun, który do historii ukraińskiej przeszedł przede wszystkim jako mistrz grafiki i ekslibrisu. Artysta obdarzony był dużym temperamentem twórczym, talentem organizatorskim i publicystycznym. W Galicji znalazł się w okresie, gdy tamtejsza sztuka książkowa i drukarstwo przeżywały głęboki kryzys. Zaslugi przybyłego z Kijowa artysty były tak wielkie, że upowszechniło się powiedzenie, że „Kowżun uratował swymi okładkami setki książek wartych zapomnienia”⁵⁶⁸. Był autorem niezliczonych ilości okładek, a także przerywników, winiet, inicjałów i ilustracji książkowych. „Książka w jego wydaniu stawała się – jak określił to inny z ówczesnych ukraińskich artystów Mychajło Osińczuk – prawdziwym dziełem sztuki”⁵⁶⁹. Grafika wydawnicza, ekslibrisy i plakaty Kowżuna zawierały pierwiastki narodowe ukraińsko-bizantyjskie przekazane w na wskroś nowoczesnej formie modnych wówczas zachodnioeuropejskich prądów konstruktywizmu i nadrealizmu⁵⁷⁰. Notabene grafikę książkową, prócz Kowżuna i Chołodnego (seniora) uprawiali także inni ukraińscy artyści pochodzący z Ukrainy Naddnieprzańskiej (głównie ze szkoły Jurija Narbuta), a pod ich wpływem swój warsztat graficzny doskonaliło także wielu artystów galicyjskich, jak np. Światosław Hordyński⁵⁷¹.

⁵⁶⁵ S. Stępień, *Święcicki (Świencićkij) Hilarion (1876-1956)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. LI/3, z. 210, Warszawa-Kraków 2017, s. 435-439.

⁵⁶⁶ м-р [М. Рудницький], *Малярка з темпераментом і холодні риби (Розмова з Ярославом Музикою)*, „Назустріч” 15 XII 1935, nr 24, s. 1; В.П., *Ярослава Музика (1896-1973)*, „Нотатки з мистецтва” 1969, nr 14, s. 63.

⁵⁶⁷ П. М., *Михайло Осінчук (1890-1969)*, „Нотатки з мистецтва” 1969, nr 9, s. 67.

⁵⁶⁸ М. Осиńczuk, *Grafika*, „Сигналы” 1934, nr 4-5, s. 10.

⁵⁶⁹ Р. Ковżун, *Petro Chołodnyj (senior)*, „ВР-У” 1934, nr 14, s. 9-10.

⁵⁷⁰ *Наугарніші українські книги*, „Назустріч” 1 VI 1934, nr 11, s. 5; *Нові видання*, ibidem 15 VI 1935, nr 12, s. 6.

⁵⁷¹ Zob. А. Банцекова, *Книжково-журнальна графіка в стилі ар-деко*, „Записки НТШ” 2011, т. CCLXI: Праці Комісії образотворчого та ужиткового мистецтва, s. 392-398.

Pawło Kowżun miał on również znaczne osiągnięcia w dziedzinie sztuki cerkiewnej. Razem z Osińczukiem wymalował on w stylu ukraińsko-bizantyjskim wiele galicyjskich cerkwi (m.in. w Ozirnej, Sokalu, Dolinie, Zaskowie, Stojanowie, Myklaszowie, Nakonecznym, Kałuszu). Był autorem licznych karykatur zamieszczanych w ówczesnych czasopismach. Jako uznanego malarza i grafika zapraszano go do udziału w wystawach organizowanych w wielu miastach europejskich (Praga – 1926, Bruksela – 1927, Berlin i Praga – 1933, Warszawa – 1934, Rzym – 1938)⁵⁷².

Dużą aktywnością odznaczał się Kowżun również na polu publicystyki artystycznej. Zasłynął także jako teoretyk i krytyk sztuki⁵⁷³. W 1922 r. był członkiem redakcji wspomnianego już uprzednio literacko-artystycznego czasopisma „Mytusa” („Митуса”), a w latach 1932–1936 redaktorem najlepszego ukraińskiego czasopisma poświęconego sztukom pięknym, organu ANUM wychodzącego pod nazwą „Mystectwo” („Мистецтво” / Sztuka), o którym będzie jeszcze mowa w dalszej części pracy⁵⁷⁴. W 1932 r. redagował także ukazujące się sporadycznie pismo „Ekslibris” związane z działalnością Asocjacji. Prace na temat ukraińskiej sztuki ogłaszał Kowżun w licznych czasopismach. Jego zasługą było popularyzowanie twórczości ukraińskich artystów tworzących tak w Polsce, Europie Zachodniej i Ameryce, jak i na Ukrainie Radzieckiej. Dzięki niemu ukraińskie malarstwo, grafika i rzeźba były znane zainteresowanym sztuką kręgom społeczeństwa polskiego. Artykuły swe publikował w „Biuletynie Polsko-Ukraińskim”, a także innych polskich czasopismach. Utrzymywał przyjacielskie stosunki z artystami i dziennikarzami polskimi⁵⁷⁵.

Z kijowskiego środowiska artystycznego wywodził się wspomniany Petro Chołodnyj (senior), artysta i uczonego o bardzo szerokich zainteresowaniach. Wiedzę malarską zdobywał w sposób nietypowy. Studiując fizykę i chemię na Uniwersytecie Kijowskim, uczęszczał jednocześnie na wieczorowe kursy rysunku Mykoły Muraszki. Po studiach początkowo pracował jako profesor fizyki na Politechnice Kijowskiej. W 1910 r., w wieku 34 lat, zadebiutował na jednej z kijowskich wystaw malarskich i od tamtego czasu stał się jedną z centralnych postaci ukraińskiego malarstwa. Swoją wiedzę chemiczną starał się wykorzystać dla artystycznego rzemiosła. Tak powstała jego pierwsza tempera *Diwczyna i paw* (*Дівчина і пав* / Dziewczyna

⁵⁷² С. Гординський, *Павло Ковжун (1896-1939)*, Краків 1943.

⁵⁷³ О. Кіс-Федорук, *Мистецкознавча спадщина Павла Ковжуна: теорія, історія, критика*, „Записки НТШ” 2011, т. CCLXI: Праці Комісії образотворчого та ужиткового мистецтва, s. 342-378.

⁵⁷⁴ М. Комариця, *Мистецтво*, [w:] *Українські часописи Львова...*, т. 3, кн. 2, s. 279-286.

⁵⁷⁵ А. Kolańczuk, *Українські емігранти політичні в житті науковому, культуральному, соціальному і господарчому Другої Республіки*, *Przemyśl* 2019, s. 99-101.

i paw), będąca efektem doświadczeń nabytych podczas chemicznej analizy starych galicyjskich ikon, znajdujących się w kijowskim muzeum. Już przed I wojną światową Chołodnyj stworzył szereg etiud i kompozycji nastrojowych, a wśród nich obraz *Kateryna* (*Катерина* / Katarzyna), będący malarzskim odbiciem literackiej postaci bohaterki utworu Tarasa Szewczenki pod tą samą nazwą. W okresie ukraińskich walk niepodległościowych artysta włączył się czynnie w działalność polityczną, będąc w latach 1917–1920 członkiem rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej, przez pewien czas nawet kierownikiem resortu oświaty. Po upadku republiki w 1920 r. znalazł się na terytorium Polski, początkowo mieszkał w Tarnowie, gdzie rezydował ukraiński rząd emigracyjny. Potem przeniósł się do Lwowa. Na pobyt w tym mieście przypada najświetniejszy okres jego pracy twórczej. Uprawiał prawie wszystkie techniki artystyczne, od malarstwa olejnego i tempery poprzez grafikę do fresku i witraża. Jego działalność malarska szczególnie silnie eksponowała pierwiastek narodowy, widoczny w pejzażach przepojonych słońcem i przestrzenią stepów. Chętnie korzystał także z folklorystyki oraz wzorów staroukraińskich i bizantyjskich. Jego drogę artystyczną tak określił inny z ukraińskich malarzy wspomniany Pawło Kowżun:

Potrafił przystosować stare ukraińskie formy plastyczne do wymagań nowoczesności, modyfikując je według własnych życzeń. Impresjonista w pejzażu, psycholog w portrecie i stylistą w kompozycjach P. Chołodnyj umiał nadać swoim dziełom osobliwy czar tak dlań charakterystyczny. Ta jego świadomość twórcza i pełna linia twórczości oryginalnej stawia go w pierwszym rzędzie bojowników o samodzielność ukraińskiej sztuki plastycznej⁵⁷⁶.

Petro Chołodnyj (senior) należał niewątpliwie do największych w okresie międzywojennym twórców sztuki cerkiewnej⁵⁷⁷. Zaprojektował szereg witraży cerkiewnych, które pod jego nadzorem wykonywała słynna krakowska firma Zielińskich, m.in. dla cerkwi wołoskiej we Lwowie. Jego dziełem były także ikonostas i freski w lwowskim greckokatolickim Seminarium Duchownym, liczne ikony m.in. świętych Włodzimierza, Olgi, Borysa i Hliba, Jozafata, a nawet odwołujące się do sztuki zachodniej np. Najświętszego Serca Jezusowego. Był on także autorem szeregu obrazów historycznych malowanych dla Towarzystwa „Proswita” we Lwowie, jak: *Pochid Ihora* (*Похід Ігора* / Wyprawa Igora), *Kniażyj horod* (*Княжий город* / Książęce

⁵⁷⁶ P. Kowżun, *Petro Chołodnyj (senior)*, „BP-U” 1934, nr 14, s. 9-10.

⁵⁷⁷ O. Собкович, *Творчість Петра Холодного у контексті сучасного сприйняття*, „Записки НТШ” 2011, т. CCLXI: Праці Комісії образотворчого та ужиткового мистецтва, s. 325-332.

miasto), portretów ukraińskich hetmanów (m.in. Petra Konaszewicza-Sahajdacznego)⁵⁷⁸. Z dzieł temperowych charakterystyczna była jego kompozycja *Oj u poli żyto* (*Ой у полі жито* / Oj na polu żyto). Znany był także ze świetnej grafiki książkowej⁵⁷⁹.

Pod wpływem artystów z Ukrainy Naddnieprzańskiej nastąpiło nawiązanie do sztuki bizantyjskiej w kręgu galicyjskiego Kościoła greckokatolickiego. Nie tylko nowo budowane, ale przede wszystkim remontowane cerkwie uzyskiwały nie tylko ikony malowane przez artystów z Ukrainy Naddnieprzańskiej, ale także freski nawiązujące do chrześcijańskiego Wschodu. Działo się tak zarówno z powodu odżywającego zainteresowania kulturą bizantyjską pod wpływem metropolity Andrzeja Szeptyckiego, sprzyjającego tym tendencjom ordynariusza przemyskiego bp. Jozafata Kocyłowskiego, ponadto z przyczyn prozaicznych artyści z Ukrainy Naddnieprzańskiej oferowali swe usługi artystyczne znacznie taniej niż miejscowi. Dostrzegając rodzący się na terenie dawnej Galicji rynek na tego typu usługi były pułkownik armii Ukraińskiej Republiki Ludowej Borys Palij-Nejiło wspólnie z pochodzącym z Chersońszczyzny artystą malarzem Pawłem Zaporieżskim (Zaporożskim) utworzyli w 1923 r. w Przemyśle grupę artystyczną o nazwie Kijowskie Towarzystwo „Widrodzennia”. Gdy więc okazało się, że istnieje zapotrzebowanie na dzieła sakralne, Towarzystwo otworzyło Kijowską Pracownię Artystyczno-Malarską „Widrodzennia”, z którą podjęli współpracę wspomniany Petro Chołodnyj, a także inni artyści: Pawło Kowżun, Mykoła Prasicki, Semen Ostapczuk, Serhij Stelmaszczuk, Dmytro Honta, a nawet dopiero co rozpoczynający studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych Ołeksander Charkiw⁵⁸⁰. W dziedzinie fresków najbardziej zasłynął Pawło Zaporieżski, który wykonał polichromie w wielu cerkwiach Łemkowszczyzny, Bojkowszczyzny, a malował nawet na Tarnopolszczyźnie. Zatrudniany był także we Lwowie, np. do wykonania polichromii w cerkwi pw. św. Piotra i Pawła⁵⁸¹.

W zakresie sztuki użytkowej dużą aktywnością odznaczał się pracujący głównie w Niemczech – Mykoła Butowycz. Krytyka ceniła go zwłaszcza za znakomity dobór treści swych grafik⁵⁸². Był on autorem licznych okładek ukraińskich czasopism (m.in. „Zyz” („Зиз”) i „Nowa Chata” („Нова Хата”)

⁵⁷⁸ CDIAUL, fond 402, op. 2, spr. 132, k. 284-285.

⁵⁷⁹ C. Сірополко, *Петро Холодний*, [w:] *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 609-620. Zob. także: C. Наріжний, *Українська еміграція...* op. cit., s. 310; M. Голубець, *Мистецтво*, [w:] *Історія української культури*, Львів 1937, s. 646-648.

⁵⁸⁰ A. Kolańczuk, *Українські емігранці...*, op. cit., s. 59, 97, 202-204.

⁵⁸¹ Ibidem, s. 279-280.

⁵⁸² М. Драган, *Українське малярство*, „Сигналу” 1934, nr 4-5, s. 7-9.

oraz wielkiej ilości ilustracji w periodykach i książkach. Natchnienia twórczego szukał artysta głównie w folklorze, bajkach i anegdotach⁵⁸³.

W dziedzinie ilustracji książkowych pracował Leonid Perfecki (uczeń prof. S. Dębickiego z krakowskiej ASP), który dał się poznać we Lwowie jako świetny batalista. Hołdując historyzmowi, usiłował tworzyć wielkie malarstwo ukraińskie na wzór Jana Matejki. W tym stylu powstały takie jego obrazy jak: *Wjazd B. Chmelnyckiego do Kyjewa* (*В'їзд Б. Хмельницького до Києва / Wjazd Bohdana Chmielnickiego do Kijowa*), *Bohun pid Beresteczkom* (*Богун під Берестечком / Bohun pod Beresteczkiem*) oraz sceny batalistyczne *Bij pid Konotopom* (*Бій під Конотопом / Bitwa pod Konotopem*), *Kozaky pid Trapezundom* (*Козаки під Трапезундом / Kozacy pod Trapezuntem*), *Czorni Zaporożci* (*Чорні Запорожці / Czarni Zaporożcy*), *Bij pid Krutamy* (*Бій під Крутами / Bitwa pod Krutami*), *Ostanni boji* (*Останні бої / Ostatnie bitwy*), *Rozstril pid Bazarom* (*Розстріл під Базаром / Egzekucja pod Bazarem*). Wiele z nich reprodukowano było w wydawanych w Polsce ukraińskich publikacjach historycznych⁵⁸⁴.

Aktywnymi działaczami ANUM byli Wołodymyr Siczyński i Mychajło Drahan (Dragan). Pierwszy w latach trzydziestych coraz częściej przyjeżdżał z Pragi do Lwowa. Z zawodu był architektem, ale znaczne osiągnięcia miał również w dziedzinie grafiki i historii sztuki. On też zjednał dla idei ANUM utalentowaną malarkę Hałynę Mazepę-Kowal. Drahan, doktor w zakresie nauk o sztuce Uniwersytetu Lwowskiego, był uczniem Nowakińskiego. Początkowo pracował w Ukraińskim Muzeum Narodowym, a po powstaniu Grekokatolickiej Akademii Teologicznej został dyrektorem jej muzeum. Bardzo wysoką ocenę w świecie naukowym uzyskiwała jego dwutomowa praca: *Ukrajński derewjani cerkwi* (*Українські дерев'яні церкви / Ukraińskie drewniane cerkwie*) wydana we Lwowie w 1937 r. Silnie związani z Asocjacją byli także Wołodymyr Łasowski i Wasyl Masiutyn oraz wspomniana „grupa paryska”: Hłuszczenko, Andrijenko i Hryszczenko. Pierwsza wystawa ANUM, która odbyła się we wrześniu i październiku 1931 r. zgromadziła w salach Muzeum Narodowego obrazy większości wspomnianych twórców, a także Wasyla Perebyjnisa, Soni Zaryckiej-Omelczenko i Wasyla Chmeluka⁵⁸⁵. Chcąc zapoznać społeczność lwowską z dorobkiem sztuki europejskiej, wystawiono na niej także obrazy młodych mistrzów francuskich, włoskich, belgijskich i szwajcarskich. Niektóre z ich prac zostały później zakupione bądź подарowane muzeum, w tym m.in. Mario Tozziego. Kolejną

⁵⁸³ В. Лісовський, Микола Бутович, „Назустріч” 1 XII 1936, nr 23, s. 3; М. Голубець, *Мистецтво...*, op. cit., s. 649.

⁵⁸⁴ П. М., *Леонід Перфецький (1900-1977)*, „Нотатки з мистецтва” 1978, nr 18, s. 59; С. Гординський, *Леонід Перфецький*, „Назустріч” 1 VII 1935, nr 13, s. 3.

⁵⁸⁵ *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 135-141.

inicjatywą ugrupowania była zorganizowana już wiosną 1932 r. *Wystawa ukraińskiej grafiki*. Zgromadzono na niej aż 1392 eksponaty. Były to dzieła nie tylko grafików galicyjskich i emigracyjnych, lecz także radzieckich. Składała się ona z trzech działów: graficznego (drzeworyty, miedzioryty, litografia i ilustracje książkowe), sztuki wydawniczej (wszystkie formy graficznego opracowania książki), ekslibrisów oraz prac Jurija Narbuta i kierowanej przez niego komisji do opracowania druków państwowych URL (projekty znaczków pocztowych, pieniędzy, papierów akcyjnych i różnych państwowych znaków)⁵⁸⁶.

Do wybuchu wojny ANUM zorganizowała 12 wystaw, w tym 6 zbiorowych przedstawiających profesjonalnych artystów, jedną prezentującą artystów samouków, na której pokazano m.in. rysunki i obrazy Nikifora (1938) oraz pięć indywidualnych: Ołeny Kulczyckiej (1933), Lwa Getza (1934), Ołeksy Hryszczenka (1937–1938), Wasyla Perebyjnisa (Prebijnosa) (1938) i Wołodymyra Lasowskiego (maj – czerwiec 1939)⁵⁸⁷. Nie wszyscy wystawiający swe prace byli członkami ANUM, ale Asocjacja pragnęła odgrywać rolę integrującą ukraińskie środowisko artystyczne. Miała także ambicje działań w kierunku poszukiwań stylu narodowego w sztuce, a nawet, jak to wspomniał po latach jeden z jej najaktywniejszych członków Światosław Hordyński, być szkołą wychowania państwowego⁵⁸⁸. Za prekursora idei państwowej w sztuce uważał on Jurija Narbuta, a wielkie zasługi w tej dziedzinie przypisywał galicyjskiej twórczości wspomnianego już mistrza Pawła Kowżuna⁵⁸⁹. Dlatego też, jak już wspomniano, na wystawach ANUM prezentowali swoje prace również artyści niezrzeszeni, m.in. Osyp Sorochtej, Petro Chołodnyj (junior), Edward Kozak, Oksana Laturyńska, Marija Dolnycka, a także grupa ukraińskich studentów z warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych (wówczas idącej dalej w kierunku modernizmu niż krakowska) Wołodymyr Balas, Jaro Hawran, Bohdan Domanyk i Witold Manastyński (Monastyński).

Kontakty z ukraińskim środowiskiem artystycznym w Paryżu zaowocowały zaprezentowaniem we Lwowie prac tamtejszych artystów, tak ukraińskich jak i francuskich. Dzięki wsparciu finansowemu metropolity Szeptyckiego za pośrednictwem Iłariona Święcickiego oraz osiadłego w stolicy Francji ukraińskiego malarza Wasyla Perebijnisa w lutym 1933 r. otwarto w salach ukraińskiego Muzeum Narodowego wystawę prezentującą

⁵⁸⁶ С. Гординський, *АНУМ*, op. cit., s. 46-48.

⁵⁸⁷ Katalogi wszystkich tych wystaw przedrukował R.M. Jasiw (Р.М. Ясів), w wielokrotnie tu cytowanej publikacji *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 135-266.

⁵⁸⁸ С. Гординський, *АНУМ*, op. cit., s. 57.

⁵⁸⁹ Б. Горинь, *Святослав Гординський...*, op. cit., s. 134, 172-173.

dorobek tamtejszego środowiska, prócz prac Ukraińców pokazano dzieła ponad 20 młodych malarzy francuskich⁵⁹⁰.

Artyści i krytycy sztuki skupieni w Asocjacji Niezależnych Ukraińskich Artystów mieli ambicję wydawania własnego czasopisma poświęconego wyłącznie sztukom plastycznym. Wcześniejsze próby w tej dziedzinie nie były zachęcające. Iwan Trusz ze swoim „Artystycznym Wistnykiem” („*Артистичний Вістник*”) nie znalazł zrozumienia, a kolejna próba podjęta przez Mykołę Hołubcia w 1926 r. doprowadziła jedynie do wydania trzech numerów pisma; na czwarty nie wystarczyło artyście pieniędzy. Niezrażeni dotychczasowymi niepowodzeniami artyści lwowscy doprowadzili w 1932 r. do ukazania się wspomnianego pisma pn. „Mystectwo”. Znaczenie żurnalu dla inspiracji ukraińskich twórców było ogromne. Wpłynął także na sztukę polską. Bardzo wysoką ocenę artystyczną uzyskał na zachodzie Europy. Swoje artykuły i reprodukcje oprócz Ukraińców i Żydów zamieszczali w nim również Francuzi, a nawet Belgowie. Pismo na bieżąco informowało o kierunkach i prądach w sztuce europejskiej oraz radzieckiej. Wychodziło jednak nieperiodycznie, zdołano wydać jedynie sześć jego numerów (ostatni w 1936 r.). Środki na działalność wydawniczą oraz organizację wystaw musieli artyści zdobywać sami. Podejmowali w tym celu działalność zarobkową; robili to głównie projektując stronę graficzną książek, ale nie tylko, bowiem nawet artyści tej miary co Kowżun, Chołodnyj, Butowycz, Hordyński wykonywali projekty kilimów dla spółdzielni „Huculśke Mystectwo” („*Гуцульське Мистецтво*” / Sztuka huculska) w Kosowie⁵⁹¹. Największym źródłem dochodów było jednak przede wszystkim malarstwo cerkiewne. Każdego roku Osinićuk i Kowżun malowali jakąś cerkiew i od jej ukończenia zależało m.in. wydanie kolejnego numeru „Mystectwa”. Dlatego też obu wspomnianych artystów uważano za głównych mecenasów działalności ANUM. Pewną pomoc okazywała także ukraińska inteligencja.

Prócz „Mystectwa” ukraińskie środowisko artystów-plastyków miało do dyspozycji, wspomniany już uprzednio, dwutygodnik poświęcony literaturze i sztuce „Nazustricz” („*Назустріч*”), którego redaktorem artystycznym był Ś. Hordyński. Prawie każdy numer pisma zawierał artykuły i informacje o malarstwie, grafice rzeźbie i architekturze.

Działalność Asocjacji zwróciła uwagę krytyki polskiej. W 1932 r. ukazał się w „Grafice” artykuł Wołodymyra Siczynskiego o grafice ukraińskiej z ponad 40 reprodukcjami, w tym również kolorowymi. Po I wystawie ANUM polscy artyści lwowscy zaczęli zapraszać swych ukraińskich kolegów do udziału w organizowanych wystawach. Ponieważ jednak ci ostatni odmawiali przekazywania swych prac pod firmą Polskiego Związku Artystów

⁵⁹⁰ *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 191-196.

⁵⁹¹ *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 100-104.

Plastyków, Polacy zdecydowali się na zmianę nazwy stowarzyszenia na Lwowski Związek Zawodowy Artystów Plastyków i wówczas jego członkami zostało wielu ukraińskich artystów⁵⁹². Po nawiązaniu współpracy z inicjatywą ANUM zorganizowano w lwowskim Muzeum Przemysłu Artystycznego kurs emalii, który prowadziła mieszkająca w Wiedniu ukraińska artystka Marija Dolnycka. W prowadzonych przez nią zajęciach uczestniczyło ponad 80 słuchaczy⁵⁹³. Wspólnie polscy i ukraińscy artyści zaprezentowali swe prace na zorganizowanej we Lwowie w październiku 1931 r. przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych wystawie malarstwa, grafiki, rzeźby i kilimów. Wystawa połączona była ze sprzedażą dzieł sztuki. Najwięcej swych prac zaprezentowali tam Ołeksa Nowakiwski oraz Ołena Kulczycka. Ta ostatnia razem z siostrą Olgą Kulczycką wystawiła szereg kilimów inspirowanych ukraińską sztuką ludową. Po raz pierwszy też publiczna wystawa prezentowała wiele dzieł ukraińskich rzeźbiarzy: Andrija Kowerki, Fedira Jemca oraz Serhija Łytwynenki⁵⁹⁴.

Równocześnie z powstaniem Asocjacji ukraińscy artyści-plastycy, krytycy sztuki i jej popularyzatorzy założyli w 1930 r. we Lwowie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki Ukraińskiej (Товариство Прихильників Українського Мистецтва). Jego statutowym zadaniem było materialne i moralne wspomaganie początkujących adeptów sztuki, zwłaszcza uczących się w szkole Nowakiwskiego, którzy nie mieli możliwości doskonalenia swego warsztatu w zachodniej Europie⁵⁹⁵. Byli oni głównie zwolennikami postimpresjonizmu. Pierwsza ich wystawa zorganizowana przy współpracy z Towarzystwem Naukowym im. Szewczenki miała miejsce w dniach 4 grudnia 1932 – 17 stycznia 1933 r. W pięciu salach NTSz zaprezentowano aż 364 dzieła 25 ukraińskich artystów. Przeważały obrazy Ołeksy Nowakiwskiego, gdyż organizatorzy pragnęli w ten sposób uczcić 60-lecie urodzin artysty⁵⁹⁶. Wiele obrazów zaprezentował tam także młody absolwent krakowskiej ASP, ale mieszkający i tworzący w Paryżu Seweryn Buraczok. Z Paryża po kilka obrazów przysłali także, zarówno mający ogromny autorytet w środowisku malarskim Mykoła Kryczewski i Wasyl Perebijnis, ale także mniej znani, jak Mychajło Andrijenko oraz Sonia Zarycka. Z lwowskich artystów obecni byli m.in.: Mychajło Moroz, Wołodymyr Lisowski, Antin Maluca, Roman Czornyj, Hryhorij (Hryć) Smolski, Maria Moraczewska, ale do udziału w wystawie zaproszono również przedstawicieli warszawskiego

⁵⁹² Б. Горинь, *Святослав Гординський...*, op.cit., s. 174.

⁵⁹³ С. Гординський, *АНУМ (II)*, op. cit., s. 50; В. Попович, *Марія Дольницька, „Нотатки з мистецтва”* 1970, nr 10, s. 31-41.

⁵⁹⁴ *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 142-148.

⁵⁹⁵ Ibidem, s. 58.

⁵⁹⁶ A. Lauterbach, *Oleksa Nowakiwskij*, „Chwila” 21 lipca 1935, nr 5866, s. 9-10.

środowiska artystycznego związanego w ugrupowaniem „Spokij” (o którym będzie mowa w dalszej części pracy): Petra Mehyka, Nila Chasewicza i Ołeksandra Szatkiwskiego⁵⁹⁷.

Ołeksie Nowakiwskiemu duże uznanie polskiej krytyki artystycznej przyniosła wystawa jego obrazów włączona do zbiorowej prezentacji polskiego malarstwa w warszawskiej „Zachęcie” w maju 1932 r.⁵⁹⁸ Wśród zgromadzonych tam 268 dzieł autorstwa 45 artystów, aż 68 obrazów było autorstwa ukraińskiego malarza. W wydanym z tej okazji przewodniku po wystawie, wydrukowano obszerny szkic o twórczości Nowakiwskiego (prawdopodobnie autorstwa Mieczysława Dąbrowskiego profesora krakowskiej ASP), w którym ukraińskiego malarza określono jako „nieokiełzanego wirtuoza barw”:

Rozmodlony w koloryzmie, przemawia głosem prostaczka i króla potężnego. Siłą swego koloru, swej malarskiej myśli uderza w sposób jedyny, właściwy rodzajowi ludzi wielkich, stworzony zda się po to, by w wiecznym szamotaniu się ze sobą wydrzeć z siebie kolor najśmielszej fantazji godny.

I dalej:

Wchłonął Nowakowski w siebie rysunek wielkich mistrzów, wyrzeźbił linię swego rysunku, wyrył swe piętno na niej, że poznać ją pośród tysięcy. Przetrawił architekturę wszystkich czasów i kolory architektonicznie organizuje. Składa miękkie, kobiece konstrukcje obok ciężkich, kamiennych budowli, które wyrastają z morza kolorów natchnionych głębią myśli i uczucia, by dźwignąć się do symbolu. Poeta żyjący naturą i człowiekiem, tworzy potężne hymny bohaterskie, szukając nieśmiertelnego w wizjach głębokich, szczęścia pełnych i cierpienia, na szerokiej skali swej duszy. Harmonista, śpiewający pieśni swe Bogu samemu i sercu człowieka, dźwiga swe brzemię twórcy wielki, niezachwiany, w każdym calu artysta. Komponista śmiały i dziki szaleje potokami kolorów, wyczarowuje wizje zaświatów, otwiera serca skąpane w samej krwi królewskiego życia, i tworzy, marząc o wielkiej, monumentalnej i nieśmiertelnej sztuce⁵⁹⁹.

⁵⁹⁷ *Українські мистецькі виставки...*, op. cit., s. 184-187.

⁵⁹⁸ W. Husarski, *Z wystaw warszawskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 2 lipca 1932, nr 27, s. 434.

⁵⁹⁹ *Wstęp do wystawy O. Nowakowskiego*, [w:] *Przewodnik 74. Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych*, Warszawa 1932, s. 9-10.

Równie entuzjastycznie o wystawionych w „Zachęcie” obrazach Nowakowskiego wypowiedział się pisarz i krytyk sztuki Jan Kleczyński w recenzji wystawy, podkreślając przy tym oryginalność twórczości artysty:

Twórczość plastyczna narodu ruskiego (ukraińskiego) – poza powszechnie podziwianą jego sztuką ludową – jest nam prawie zupełnie nieznaną. Należą się zatem „Zachęcie” wyrazy uznania za to, że ukazała nam dzieła Oleksy Nowakowskiego, który jest synem narodu ruskiego i artystą niezwyklej miary. Pomimo iż widać, że artysta przeszedł przez kulturę zachodu, a szczególnie Paryża, pomimo iż można się łatwo doszukać w rysunku Nowakowskiego wpływów Wyspiańskiego, a w koncepcjach postaci – pewnych ech postaci Matejki i Jacka Malczewskiego – to jednak wszelkie te wpływy przetopione są w ogniu talentu i dają w wyniku wartości świeże. Skala twórczości Nowakowskiego jest bardzo rozległa. Od ścisłego realizmu postaci, nieco bladych, choć subtelnych w wyrazie i malowanych sucho, w szarym ubogim kolorze – aż do szaleńczych pejzaży, płonących wizyjnie wśród krętych linii, które, być może, pochodzą od Muncha i van Gogha – oto granice, wśród których krąży nerwowy temperament artysty i jego wyobraźnia, zapładniająca każdy temat, czy będzie nim człowiek, czy katedra św. Jura, widoki gór czy figury świętych. Rysunki artysty może najdobitniej ukazują jego siłę. Portret węglowy syna należy do dzieł wyjątkowych, w których intuicja prawie że wyeliminowała wszelkie reminiscencje obcych metod, tworząc jędrne życie. Tu przejawia się własny rysunek artysty, nadzwyczaj dobitny, określający syntetycznie, żywiłowo – i ani trochę nie przeładowany szczegółami – choć jest tu ich wiele⁶⁰⁰.

Niestety artysta wkrótce zmarł (29 sierpnia 1935 r.) w wieku 63 lat, będąc w pełni sił twórczych⁶⁰¹. Największą prezentacją jego twórczości była wystawa pośmiertna w 1936 r. zorganizowana przez wspomniane Towarzystwo

⁶⁰⁰ J. Kleczyński, Z „Zachęty”. *Oleksa Nowakowski*. Stefan Mrózewski, „Kurjer Warszawski” 8 V 1932, nr 127, s. 15-16.

⁶⁰¹ Po śmierci artysty w wielu polskich czasopismach pojawiły się artykuły podkreślające zarówno jego talent jak i artystyczny dorobek. Zob. m.in.: J. Kilian Stanisławska, *Twórczość Aleksandra Nowakowskiego*, „Kurjer Literacko-Naukowy. Bezpłatny dodatek” 28 września 1935, nr 39, s. 1; K. Kuryłyk, *Aleksander Nowakowski*, „Tygodnik Ilustrowany” 13 października 1935, nr 41, s. 813-814; Ks. F. Błotnicki, *Kultura ukraińska*, „Prosto z Mostu” 1 grudnia 1935 nr 49, s. 3.

Przyjaciół Sztuki Ukraińskiej w siedzibie NTSz. Pokazano nie tylko jego obrazy olejne, ale także akwarele, rysunki i szkice, zwłaszcza wykonane węglem⁶⁰².

W okresie międzywojennym w duchu postimpresjonizmu tworzyli także Iwan Trusz, Lew Getz i Ołena Kulczycka. Pierwszy zasłynął zwłaszcza jako malarz Dniepru, stepów, gór i morza. Getz zaś był twórcą kompozycji krajobrazowych i martwej natury⁶⁰³. Ołena Kulczycka zaś, pomimo pracy nauczycielskiej w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Żeńskim z ukraińskim językiem nauczania w Przemyślu, pozostawiła po sobie wielką ilość kompozycji graficznych, szczególnie ilustracji książkowych⁶⁰⁴. Zajmowała się także malarstwem, wykonywała rysunki z dziedziny architektury, ludowego stroju oraz tkactwa. Chętnie odwoływała się do tematyki historycznej, odtwarzając postaci zasłużone szczególnie w dziejach narodu ukraińskiego⁶⁰⁵. Korzeni sztuki ukraińskiej próbowała szukać zarówno w kulturze staroruskiej jak i w twórczości folklorystycznej⁶⁰⁶.

Dla ukraińskiej sztuki w Galicji zasłużyło się, prócz już wspomnianych, wiele kobiet-artystek, m.in.: Olga Kozakiewicz, Stefania Gebus-Baraniecka, Olga Manastyrska, Stefania Rudakiewicz-Baziuk, a przede wszystkim mistrzyni miniatury Mychałyna Olszanska-Stefanowicz⁶⁰⁷.

Oryginalną twórczością charakteryzowała się we Lwowie działalność Romana Selskiego, grawitującego w kierunku nadrealizmu. Łączył on w swym malarstwie elementy realne z abstrakcyjnymi, co u innych artystów ukraińskich zdarzało się głównie w grafice. Do nadrealizmu ewaluował także tworzący w nurcie ekspresjonizmu Wołodymyr Łasowski, który wraz z częścią wspomnianych uczniów Nowakińskiego, utworzył ugrupowanie artystyczne pn. „RUB” („РУБ”). Wydawało ono w 1933 r. własne pismo artystyczne „Karby” („Карби”). Na jego łamach związany z grupą poeta Bohdan I. Antonycz opublikował programowy esej pt. *Nacionalne mystectwo* (*Національне мистецтво / Narodowa sztuka*). Poeta apelował, aby twórcy swe działa kształtowali tak, aby finalnie pobudzały one motywacje patriotyczne ukraińskiego społeczeństwa, wzmacniały jego narodową tożsamość. Pisał m.in.:

⁶⁰² В. Залозецький, *Рефлексії посмертної виставки Олекси Новаківського*, Львів 1936.

⁶⁰³ С. Наріжний, *Українська еміграція...*, op. cit., s. 310.

⁶⁰⁴ *Наугарніші українські...*, op. cit., s. 5.

⁶⁰⁵ Р. Ковзун, *Олена Кулczycka*, „ВР-У” 1934, nr 49, s. 3-4; В. Попович, *Олена Кульчицька в моїй пам'яті*, „Нотатки з мистецтва 1978, nr 18, s. 11-21; П. Мегиц, *Олена Кульчицька (1877-1967)*, „Нотатки з мистецтва 1967, nr 6, s. 63.

⁶⁰⁶ О. Дучимінська, *В Олени Кульчицької*, „Назустріч” 15 XII 1937, nr 23-24, s. 3.

⁶⁰⁷ Я. Музика, *Малюємо і різьбимо*, „Назустріч” 15 VI 1934, nr 12, s. 4-5; М. Драган, *Українське мalarство*, op. cit., s. 8.

[...] celem sztuki nie jest tworzenie piękna, lecz celem sztuki jest wywoływanie w naszej psychice takich przeżyć, jakich nie daje działalność praktyczna⁶⁰⁸.

Grupa „Rub” nie istniała jednak zbyt długo, a sam Łasowski po powrocie w 1934 r. z rocznych studiów w Paryżu zbliżył się do ANUM⁶⁰⁹.

Równocześnie z malarstwem i grafiką rozwijała się pomyślnie we Lwowie ukraińska rzeźba. Starsze pokolenie tworzące w duchu klasycystycznym reprezentował Petro Wijtowycz (Piotr Wojtowicz), co do narodowości którego toczył się spór między społecznością polską i ukraińską (sam artysta mimo ukraińskiego pochodzenia utożsamiał się z narodowością polską)⁶¹⁰. Rzeźby Wijtowycza cieszyły się dużym uznaniem krytyki, która niejednokrotnie porównywała go z Fidiaszem. Pracował on także jako dekorator. Jego dziełem były fasady teatru lwowskiego, muzeum przemysłowego, kolejnego dworca głównego oraz kościoła św. Elżbiety. W tym samym stylu tworzył Hryhorij Kuznewicz, wykształcony i większą część życia przebywający we Włoszech. Z jego lwowskich rzeźb najbardziej znany był „Garncarz” dekorujący wejście do muzeum przemysłowego. Pod urokiem sztuki antycznej pozostawał Andrij Kowerko, zmierzający w swej twórczości do form wybitnie monumentalnych. Był autorem licznych rzeźb w kaplicy greckokatolickiego Seminarium Duchownego we Lwowie oraz pomnika Szeptyckiego. Natomiast w Pradze pracował inny galicyjski rzeźbiarz ukraiński, wychowanek zakopiańskiej szkoły rzemiosł artystycznych, Mychajło Brynski.

Obok klasycyzmu rozwijał się w ukraińskiej rzeźbie modernizm. Jego przedstawicielem wśród starszego pokolenia był mieszkający stale w Sofii od 1924 r. Mychajło Paraszczuk. Współpracował on z polskim rzeźbiarzem Antonim Popielem. Owocem tej współpracy był m.in. pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie. Z cennych dzieł Paraszczuka należy wymienić przede wszystkim popiersia zasłużonych Ukraińców, a także Polaka Stanisława Przybyszewskiego. W 1926 r. wykonano w Sofii według jego projektu nagrobek Mychajła Drahomanowa.

Młodsza plejada ukraińskich rzeźbiarzy stanowili wyznawcy kierunków nowoczesnych: Serhij Łytwynenko – twórca wielu nagrobków na Cmentarzu Łyczakowskim oraz pomnika Iwana Franki; tworzący w Warszawie,

⁶⁰⁸ Cyt. za C. Гординський, *АНУМ*, op. cit., s. 50.

⁶⁰⁹ Zob.: ibidem, s. 50; Б. Горинь, *Святослав Гординський...*, op. cit., s. 185.

⁶¹⁰ J. Biriulow, *Piotr Wójtowicz – „lwowski Bernini”*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 2002, z. 33 (355), s. 190.

przedwcześnie zmarły w wieku 31 lat Wołodymyr Pobuławec; Oksana Latyrnska; Antin Pawłoś twórca portretów Szewczenki, Chmielnickiego⁶¹¹.

Nieliczne było natomiast środowisko ukraińskich architektów we Lwowie. Ukraińska architektura jeszcze na początku XX wieku wkroczyła na drogę poszukiwań własnego stylu narodowego w budownictwie⁶¹². Jego podstawą stała się percepcja niektórych zasad kompozycyjnych stylu bizantyjskiego i pewnych motywów, szczególnie w zakresie ornamentyki i architektury wnętrza, czerpanych z twórczości ludowej, głównie Huculszczyzny i Podola. Uwidoczniło się to zwłaszcza w budownictwie cerkiewnym, gdzie styl huculski uznano za narodowy i w związku z tym w wielu miejscowościach Galicji nowe cerkwie powstawały na planie krzyża z centralną kopułą. Jedne były niemal wiernymi kopiami cerkwi huculskich, inne zaś dowolnymi ich interpretacjami. W okresie międzywojennym w dziedzinie architektury zapisali się szczególnie: Ołeksander Łuszpyński, Ołeksander Tymoszczenko, Wołodymyr Siczynski, Roman Hrycaj, Jewhen Nahirnyj i Lew Łewynski.

Ołeksander Łuszpyński, absolwent Politechniki Lwowskiej, był uczniem, a później współpracownikiem *budowniczego nowego Lwowa* Iwana Łewynskiego. Swą twórczość skoncentrował artysta na przystosowaniu założeń nowoczesnej architektury do ukraińskiego budownictwa ludowego. Zorganizowana jeszcze w czasie wojny przez Ukraińskie Muzeum Narodowe wystawa jego projektów przyniosła tak duże zainteresowanie społeczne, że państwowa komisja odbudowy kraju wydała ją w formie albumu zagród chłopskich i instytucji wiejskich. Łuszpyński był także autorem albumu dawnych galicyjskich cerkwi. Do głównych zrealizowanych projektów tego artysty należały: sanatorium czerwonego Krzyża we Lwowie, klasztor Sióstr Bazylianek w Stanisławowie oraz szereg cerkwi – w Włodzimierzu, Tyśmienicy, Babuchowie i in.⁶¹³ Dalsze próby przeniesienia ludowej architektury drewnianej na budownictwo miejskie kontynuowali: Roman Hrycaj i Lew Łewynski (bratanek Iwana Łewynskiego). O ile jednak pierwszy nawiązywał przy tym do ukraińskiego baroku, to drugi szukał powiązań ze stylem staroukraińsko-bizantyjskim. Do architektury barokowej nawiązywał tak-

⁶¹¹ P. Kowżun, *Współczesna rzeźba*, „Sygnały” 1935, nr 4-5, s. 11; М. Голубець, *Мистецтво...*, op. cit., s. 659-660.

⁶¹² Zob. S. Stępień, *Ukraiński styl narodowy w Galicji pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Zarys problematyki*, [w:] *W kregu tradycji kulturowych środkowo-wschodniej Europy*, red. Mieczysław Trojan, Wrocław 2017, s. 29-52 idem, *Der ukrainische nationale Stil in Galizien im späteen 19. und im 20. Jehrhundert*, [w:] *Städtiche Kultur- und Architekturerbe in einem ethnischen Kreuzweg Europas West-Ukraine und Moldawien*, ed. B. Larsson, Lund 2005, s. 64-80.

⁶¹³ Zob.: М. Голубець, *Мистецтво*, op. cit., s. 651-652.

że Jewhen Nahirnyj. Początkowo pracował on z ojcem Wasylem Nahirnym, znakomitym ukraińskim architektem (żyjącym w latach 1848–1921), który w swej twórczości nawiązywał do neoromańskich form architektury, korzystając także z osiągnięć ludowego budownictwa drewnianego. Był on notabene wspólnie z Iwanem Truszem i Julianem Pankewiczem twórcą pierwszej zawodowej organizacji ukraińskich artystów w Galicji – Towarzystwa dla Rozwoju Ruskiej Sztuki (Товариство для Розвою Руської Штук). Jewhen Nahirnyj był autorem projektów wielu budynków i cerkwi, w których wykorzystywał motywy narodowe, m.in. budynek „Proswity” we Lwowie. Cerkwie Nahirnego powstawały na eliptycznych bądź kołowych założeniach (Bircza, Bohorodczany, Lubowla Wielka, Turczany oraz we Lwowie na Zniesieniu). Do architektury barokowej nawiązywał także, usiłując przystosować ją do wymogów współczesności, Serhij Tymoszczenko. Niestety z jego projektów niewiele zrealizowano. Architektem był także jego syn Ołeksander Tymoszczenko, który po studiach w Pradze u prof. Mako powrócił do Polski i włączył się w nurt życia artystycznego warszawskiej kolonii ukraińskiej. Zdecydowanie natomiast odcinał się od baroku, szukając wzorów w architekturze doby księżęcej, wspomniany uprzednio działacz ANUM, Wołodymyr Siczynski. Porzucił on jednak architekturę na rzecz nauki o sztuce. Ze zrealizowanych jego projektów najbardziej charakterystyczny to cerkiew redemptorystów w Mikołajowicach na Zakarpaciu.

Po I wojnie światowej doszło do ukształtowania się znacznego ukraińskiego środowiska plastycznego w Warszawie. W stołecznej Akademii Sztuk Pięknych studiowało wówczas wielu Ukraińców – emigrantów z Ukrainy Naddnieprzańskiej oraz wołyńiaków: Petro Omelczenko, Anatol Żukow, Mykoła Szczerbak, Wołodymyr Pobuławec, Petro Mehyk, Nil Chasewicz, Ołeksza Szatkowski, Mykoła Tyszczenko, Wiaczesław Waskiwski. Wszyscy oni byli członkami Studenckiej Hromady Ukraińców-Emigrantów i tworzyli przy niej sekcję artystyczną plastyków malarzy. Kiedy po upadku Hromady Studentów Emigrantów utworzono Ukraińską Studencką Hromadę, jednocząc zarówno studentów pochodzących z Ukrainy Zadnieprzańskiej i Wołynia jak i z Galicji, do sekcji tej przyłączyli się wówczas: Olha Maryniak, Dmytro Dunajewski, Petro Chołodnyj (syn), Jurij Trochymczuk oraz Petro Andrusiw. Ten ostatni jako dziecko zagubiony podczas działań wojennych, wychowany w polskim sierocińcu w Kijowie, a później w Warszawie (ukończył Państwowe Gimnazjum im. króla Władysława IV), dopiero po wstąpieniu w 1927 r. na Akademię Sztuk Pięknych i zetknięciu się tam z ukraińskim życiem studenckim odnalazł własną tożsamość narodową⁶¹⁴.

⁶¹⁴ Л. Кузьма, *Памяті Петра Андрусіва (1906-1981)*, „Нотатки з мистецтва” 1982, nr 22, s. 15-22.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych sekcja plastyczna Ukraińskiej Studenckiej Hromady usamodzielniała się, tworząc Ukraińskie Stowarzyszenie Artystyczne „Spokij” (Spokój) – (Український Мистецький Гурток „Спокій”). Inicjatorem i ideowym przywódcą koła był młody i bardzo energiczny artysta-malarz, absolwent warszawskiej ASP, Petro Mehyk⁶¹⁵. Stowarzyszenie podjęło bardzo szeroki program rozwoju ukraińskiego życia plastycznego, aby – jak to uzasadniał organizator ugrupowania P. Mehyk – „aby nadrobić stracony czas i dorównać kulturze i dorobku cywilizacyjnemu innych krajów”⁶¹⁶. Zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych statut umożliwiał mu prowadzenie działalności na terytorium całego państwa polskiego.

Skupieni w grupie „Spokij” artyści reprezentowali bardzo różnorodne szkoły i kierunki artystyczne. Ich wspólnym dążeniem było nie tyle szukanie inspiracji twórczych w starej sztuce ukraińskiej, co próby powiązania osiągnięć dawnych mistrzów ze swoimi dążeniami artystycznymi. To zaś w ich odczuciu miało stworzyć zręby przyszłego narodowego kierunku w sztuce ukraińskiej⁶¹⁷. Chętnie nawiązywali także do sztuki ludowej, organizowali wiele plenerów do najdalszych ukraińskich wsi, głównie na Wołyniu. W studiach z natury dążyli do ukazania rodzimej ukraińskiej rzeczywistości, ukraińskich typów postaci, sprzętu domowego, architektury i ojczywego krajobrazu. W ugrupowaniu tym, liczącym początkowo sześciu, a później ponad 40 członków, prócz Mehyka aktywnie działali m.in. malarze: Wiaczesław Waskiowski, Ołeksa Szatkowski, Julian Liszczyński, Petro Chołodnyj (junior), Hałyna Kabajda, Petro Andrusiw, Presław Karszowski, Nil Chasewicz, Stepan Dryczyk, Dmytro Dunajewski, Iwan Kurach, Petro Hrehorijczuk; rzeźbiarz Wołodymyr Pobuławec oraz posiadający własną sekcję architekci z Ołeksandrem Tymoszczenką i Leonidem Masłowym na czele⁶¹⁸.

⁶¹⁵ Петро Мегик. *Монографія мистця й альбом праць*, ред. С. Гординський, Філадельфія 1992; A. Kolańczuk, *Ukraińscy emigranci...*, op. cit., s. 188-189.

⁶¹⁶ П. Мегик, *Мистецький гурток „Спокій”*, [w:] *Український Мистецький Гурток Спокій. 5 літ праці*, Варшава 1929.

⁶¹⁷ Р. Яців, *Олекса Шатковський та український мистецький гурток „Спокій”*, Львів 2008. Zob. także: S. Ciechomski, „Spokij”, „BP-U” 1937, nr 25, s. 206; W. Podolski, *Wystawa plastyków ukraińskich*, „ABC” 1935, nr 94, s. 5.

⁶¹⁸ П. М[егик], *Вячеслав Васківський (1904-1975)*, „Нотатки з мистецтва” 1976, nr 16, s. 74; idem, *Іван Курач*, „Нотатки з мистецтва” 1968, nr 7, s. 67; idem, *Олександр Тимошенко (1909-1973)*, „Нотатки з мистецтва” 1974, nr 14, s. 64; Р. Яців, *Олекса Шатківський та Український мистецький гурток „Спокій”: Матеріали до історії українського мистецтва 1920-1930-х років*, Львів 2008, s. 68, іл.

Grupa „Spokij” urządzała corocznie wystawy swych prac, do udziału w których zapraszano także nienależących do niej ukraińskich artystów tak z Polski jak i z zagranicy⁶¹⁹. W latach 1928–1939 zorganizowano aż 13 wystaw (w tym dwie na Wołyniu) prezentujących malarstwo, grafikę i rzeźbę. Każdą z nich poprzedzono wydaniem katalogu⁶²⁰. Prezentacje te, aczkolwiek nie były w stanie dorównać wystawom lwowskim, przynosiły pozytywne recenzje tak krytyki ukraińskiej jak i polskiej. Dorobkiem grupy „Spokij” było także wydanie dwóch albumów, w 1936 r. zbiorowego pt. *Dereworyty (Дереворити / Drzeworyty)*, a tuż przed wojną w 1939 r. indywidualnego *Knyżkowi znaky Nila Chasewycza (Книжкові знаки Ніла Хасевича / Ekslibrisy Nila Chasewicza)*⁶²¹.

Pewne działania organizacyjne podjęli także ukraińscy politycy i studenci ASP w Krakowie, powołując do życia stowarzyszenie twórcze „Zorewo” („Зорево” / Gwiazdozbiór). W Krakowie tworzyła m.in. ukraińska malarka Natalia Milan (Milaniwna)⁶²².

Niektórzy z ukraińskich emigracyjnych artystów malarzy znaleźli się także w różnych miastach Polski. Znaczącą rolę w życiu artystycznym Kujaw odgrywał np. Ołeksander Laszenko absolwent petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych (m.in. uczeń Ilii Repnina), który jako ukraiński wojskowy i dyplomata po klęsce ukraińskich usiłowań niepodległościowych zamieszkał we Włocławku. Jego portrety i pejzaże marynistyczne czy nawiązujące do kultury orientalnej, cieszyły się dużym powodzeniem. Zwrócił na niego uwagę nawet prezydent Ignacy Mościcki⁶²³.

*

Główną cechą ukraińskich artystów plastyków, a także tworzonych przez nich w Polsce międzywojennej ugrupowań twórczych, było dążenie do

⁶¹⁹ *Wystawa prac ukraińskich w Warszawie*, „BP-U” 1933, nr 32, s. 7; *Wystawa grupy plastyków „Spokij”*, „BP-U” 1933, nr 34-35, s. 12; *Ukraińskie Stowarzyszenie Artystyczne „Spokij”. Katalog X wystawy*, Warszawa-Luck-Równe-Krzemieniec 1937.

⁶²⁰ О. Денисюк, *Виставкова діяльність мистецького гуртка «Спокій» у Варшаві*, „Мистецтвознавчі Записки” 2015, вип. 27, s. 242-251.

⁶²¹ Zob. M. Grońska, *Nowoczesny drzeworyt polski: do 1945 roku*, Wrocław 1971; Wacław Waśkowski [w:] *Polska ilustracja książkowa*, red. W. Skrodzki, Warszawa 1964.

⁶²² Д. Горняткевич, *Наталія Мілянівна (На десяти роковини її смерті)*, „Свобода. Недільне видання” 9 XI 1952, nr 37 (299), s. 1.

⁶²³ A. Kolańczuk, *Ukraińscy emigranci...*, op. cit., s. 57, 156-157; K. Kotula, *Aleksander Laszenko (1882-1944), artysta malarz*, [w:] *Zasłużeni dla Włocławka (XIII-XX wieku)*, red. M. Wojciechowski, Włocławek 1991, s. 115-116; J. Śliwa, *Mistrz impresji orientalnej. Aleksander Laszenko (1883-1944)*, „Alma Mater” 2016, nr 182/183, s. 70-73.

utrzymania kontaktów z ukraińskimi środowiskami twórczymi na zachodzie Europy. Początkowo starano się także nawiązywać kontakty z twórcami na Ukrainie Radzieckiej i obserwować tamtejsze tendencje artystyczne. Nie trwały one jednak zbyt długo, gdyż tamtejsza sztuka hołdowała socrealizmowi i nakierowana była na propagandę radzieckiego ustroju. Szczególnie bliskie i trwałe stosunki utrzymywano z Pragą, gdzie istniało wspomniane Ukraińskie Studium Sztuk Plastycznych, którego wykładowcami byli m.in. Robert Lisowski, Iwan Kulec i historyk sztuki Dmytro Antonowicz. Stałe kontakty łączyły pracujących w Polsce ukraińskich artystów z ukraińskimi twórcami z Paryża, Berlina, Lipska i Wiednia, a nawet Ameryki, gdzie działał światowej sławy ukraiński rzeźbiarz, twórca nowoczesnej szkoły rzeźbiarskiej – Ołeksander Archypenko. To poczucie narodowej i artystycznej wspólnoty konsolidowało ukraińskich artystów, tych którzy uważali za swe posłannictwo dążenie do tworzenia stylu narodowego, oraz tych którzy hołdowali przekonaniu, że „sztukę należy tworzyć dla sztuki”, czyli ma ona przedstawiać uniwersalne ponadnarodowe wartości artystyczne.

* * *

Oceniając dorobek ukraińskiej kultury w omawianym okresie, należy podkreślić, że pomimo braku mecenatu państwowego i nie zawsze sprzyjających warunków politycznych był on znaczny. Wpływała na to zarówno wzrastająca ilościowo i jakościowo warstwa inteligencji jak i rosnące zainteresowanie społeczeństwa, połączone z dużą ofiarnością, własną przeszłością i kulturą. Zjawiskiem niezwykle charakterystycznym, widocznym w wielu dziedzinach życia społecznego, było silne dążenie do integracji środowisk twórczych, objawiające się na przykładzie współpracy twórców i działaczy kultury pochodzenia emigracyjnego z galicyjskimi. W latach trzydziestych zarówno zjawisko masowego głodu, jak i represje wobec ukraińskiej kultury i jej twórców wzmacniały poczucie aktywności twórczej dla narodu i szukania dróg tworzenia stylu narodowego.

Kultura ukraińska, wzbogacając życie kulturalne Drugiej Rzeczypospolitej, korzystała jednocześnie z jego dorobku. Pomimo niekorzystnych tendencji politycznych, uczeni, pisarze i artyści obu narodów w większości przypadków współpracowali ze sobą. Kontakty te wprawdzie ze względu na wspomniane uwarunkowania polityczne nie mogły się w pełni rozwinąć, ale znacznie przyczyniały się do wzajemnego zbliżenia kultur i narodów.

Rozdział V

ORGANIZACJA I FORMY DZIAŁALNOŚCI
SPOŁECZNO-KULTURALNEJ

1. Towarzystwa upowszechniania kultury

Specyficzną cechą ukraińskiego życia społecznego była niezwykle rozbudowana dziedzina oświaty pozaszkolnej. W latach trzydziestych XX wieku usiłowano nawet nadać jej charakter powszechny głosząc, iż przynależność do stowarzyszeń kulturalno-oświatowych jest patriotycznym obowiązkiem każdego Ukraińca.

Działające w Polsce międzywojennej ukraińskie towarzystwa kulturalno-oświatowe sięgały swymi korzeniami drugiej połowy XIX wieku. Najstarszym spośród nich było założone w 1868 r. przez grupę studentów narodowości ukraińskiej Towarzystwo „Proswita” (Товариство „Просвіта”)¹. W krótkim czasie stało się ono organizacją o charakterze ogólnonarodowym, obejmującą swym zasięgiem ukraińskie obszary etnograficzne w monarchii austro-węgierskiej, a także oddziaływującą inspirująco zarówno na Ukraińców pod zaborem rosyjskim jak i na Zachodzie Europy i w Ameryce. W swych dziejach towarzystwo przeżywało okresy wzlotów i upadków, a przede wszystkim zmieniało profil swej działalności, przekształcając się z instytucji o charakterze interfunkcyjnym (obejmującej różne dziedziny życia społecznego – naukę, literaturę, oświatę, a także podejmującej inicjatywy o charakterze politycznym i gospodarczym) w stowarzyszenie, propagujące wyłącznie rozwój narodowej kultury i oświaty dorosłych, nierezygnujące oczywiście z pewnych usiłowań oddziaływania na dzieci i młodzież szkolną².

¹ І. Мельник, *Виникнення товариства «Просвіта» як української народовської просвітницької організації*, [w:] *Нарис історії «Просвіти»*, red. І. Мельник, Львів-Краків-Париж 1993, s. 15-17; А. Середяк, *Діяльність товариства «Просвіта» в 1868-1914 рр.*, [w:] *ibidem*, s. 18-41.

² І. Райківський, *Внесок Товариства «Просвіта» в національне самоусвідомлення українців Галичини останньої третини XIX – початку XX століття*, [w:] *Товариство «Просвіта»: в обороні української ідентичності та культури (до 150-літнього ювілею)*, red. І. Орлевич, Львів 2019, s. 5-22.

W chwili wybuchu I wojny światowej „Proswita” posiadała na terenie Galicji 77 filii z 2914 czytelniami skupiającymi 197 tysięcy członków³. Jej nakładem wyszło 16 książek popularyzujących ukraińską kulturę o łącznym nakładzie 150 tysięcy egzemplarzy. Okres wojny oznaczał niemalże całkowity upadek działalności towarzystwa. W 1920 r. dysponowało ono jedynie 8 filiami, 50 czytelniami (spośród których tylko 10 miało własne biblioteczki) oraz 25 tysiącami członków⁴. Przełomowe znaczenie w odbudowie międzywojennej „Proswity” miał zjazd działaczy towarzystwa odbyty 26 grudnia 1923 r. we Lwowie. Zdecydowano się na rezygnację z prowadzenia działalności gospodarczej, którą zajmowały się pomyślnie rozwijające się ukraińskie kooperatywy. „Proswita” pragnęła być towarzystwem, ograniczającym się do rozwoju oświaty pozaszkolnej oraz organizującym życie kulturalne ludności ukraińskiej. Na zjeździe tym podjęto także uchwałę o rozszerzeniu działalności towarzystwa na teren Wołynia, Polesia, Podlasia i Chełmszczyzny⁵. Przyjęte wówczas postanowienia przedstawiono na Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe Towarzystwa 5 marca 1924 r., kiedy to przyjęto nowy statut „Proswity”. Niestety wobec stanowczego sprzeciwu polskich władz administracyjnych nie udało się rozszerzyć terytorialnego zakresu działania „Proswity”⁶.

³ В. Кубійович, *Географія українських і сумежних земель*, Львів 1938, tabl. 12, s. XLVII.

⁴ Ibidem. Na temat upadku działalności „Proswity” w okresie wojny pisał m.in. M. Andrusiak: М. Андрусак, *З минулого Знесіння*, Львів 1932, s. 20.

⁵ *Просвітний рух на українських землях*, „Народна Просвіта” 1923, nr 1, s. 8-12; zob. także: M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo ukraińskie w Polsce w latach 1918-1939*, Siedlce 1975, s. 50.

⁶ Zob. *Статут Товариства „Просвіта” ухвалений Надзвичайними загальними зборами у Львові, дня 5 марта 1924 р. Прийнятий до відома рескриптом Львівського воєводства з дня 2 мая 1924 р., nr 4883/24/i/3*, Львів 1924, s. 3-5. Zob. także: I. Зуляк, *Відновлення і активізація діяльності „Просвіти” Західної України у міжвоєнний період*, [w:] *Питання історії України. Зб. наук. ст.*, t. 7, Чернівці 2004, s. 63-69; idem, *Товариство „Просвіта” у Західній Україні в міжвоєнний період. Організаційні засади, господарське становище та культурно-просвітня діяльність*. Автореф. дис. на здобуття наук. ступеня докт. історичних наук, Чернівці 2006; А. Середяк, *Протоколи засідань Головного відділу товариства „Просвіта” (1863-1923), з надбань ЦДІА України у Львові*, [w:] *Матеріали засідань історичної та археографічної комісії НТШ в Україні, вип. 2 (1995-1997)*, Львів 1999, s. 329-332; *Діяльність товариства „Просвіта” в Галичині (1868-1921 рр.)*, [автори] Р. Гарат, А. Коцур, В. Коцур, Переяслав-Хмельницький 2005; А. Грицан, *Діяльність товариства „Просвіта” на Прикарпатті в 1920-1939 рр.* Автореф. дис. на здобуття наук. ступеня канд. іст. наук: спец., Чернівці 2003; І. Федик, *Українська «Просвіта» в Другій*

Wzrost aktywności towarzystwa dało się odczuć już rok po zjeździe, kiedy to zdołano zorganizować aż 81 filii i 2020 czytelni grupujących 121 tysięcy członków⁷. Na 3700 gmin zamieszkałych przez ludność ukraińską na terenie Galicji czytelnie posiadało wówczas już 54% wymienionych jednostek administracji państwowej. Ale nie tylko rozwój organizacyjny świadczył o dynamice wzrostu oddziaływania „Proswity”. Znacznie rozszerzono i wzbogacono formy jej pracy. W 1925 r. zorganizowano 12 kursów dla analfabetów, 6 kursów kroju i szycia, 5 „ogródków dziecięcych”, wydano 10 pozycji książkowych o łącznym nakładzie 37 tysięcy egzemplarzy (w tym poradnik samokształceniowy *Uczyt'sia* (*Учиться / Uczcie się*), a także kontynuowano wydawanie trzech własnych czasopism: organ Towarzystwa „Narodnia Proswita” („*Народня Просвіта*” / Oświata ludowa) oraz „Bibliotecznyj Poradnyk” („*Бібліотечний Порадник*” / Poradnik Biblioteczny) i „Amatorskyj Teatr” („*Аматорський Театр*” / Teatr Amatorski)⁸. Czasopisma te głosiły szeroki program pracy oświatowej i kulturalnej, szczególnie na wsi. Zawierały informacje o szkolnictwie narodowym, popularyzowały wiedzę z zakresu literatury i historii Ukrainy, a także zamieszczały

Речі Посполитій: політичні проблеми розвитку, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність*, вип. 19: „*Просвіта*” – оберіг незалежності та соборності України, оргасовалі Ф. Стеблій, В. Пашук, Львів 2010, s. 94-97; Н. Грибоєдова, *Діяльність товариства „Просвіта” в Галичині (кінець XIX початок XX ст.)*. *Історіографія проблеми*, „*Вісник Академії праці і соціальних відносин Федерації профспілок України*”, Київ 2006, nr 4, s. 142-146; „*Просвіта*” в історії і культурі українського народу : зб. наук. ст., ред. М. Лесюк, Івано-Франківськ 1992; „*Просвіта*” на Волині: минуле і сучасне. *Зб. наук. ст., док. і матеріалів*, під ред. В. Барана, Луцьк 2001; М. Філіпович, *Історіографія до проблеми вивчення історії діяльності Луцької повітової „Просвіти” у 20-30-х роках XX ст.*, вип. 3, Луцьк 2000, s. 232-235; R. Hucal-Rymar, *Działalność koncertowa zespołów śpiewaczych Towarzystwa „Proswita”. Analiza komparatywna ośrodków galicyjskich i podolskich*, „*Musica Galiciana*” 2014, t. 14, s. 89-97; О. Бросаліна, І. Зуляк, *Діяльність „Просвіти” у Західній Україні в міжвоєнний період (1919-1939)*, „*Мандрівець*” 2006, nr 5, s. 82-84; М. Люзняк, *Маловідоме з видавничої діяльності товариства „Просвіта” у Західній Україні: на шляху формування національної свідомості та політичного мислення українського народу*, Львів 2001.

⁷ В. Кубійович, *Географія українських...*, op. cit., tabl. 12, s. XLVII.

⁸ М. Галушко, О. Терещук, *Народня просвіта*, [w:] *Українські часописи Львова 1848-1939*, т. 3 1920-1939, кн. 1., ред. М. Романюк, Львів 2003, s. 306-308; І. Вдовичин, *Бібліотечний poradnyk*, [w:] *ibidem*, s. 461-462; О. Дроздовська, *Аматорський Театр*, [w:] *ibidem*, s. 476-481.

wiele praktycznych wskazówek, jak organizować czytelnie, biblioteki, amatorskie zespoły teatralne, chóry, orkiestry itp.⁹

„Proswita” prowadziła we Lwowie własną, liczącą w 1925 r. 5500 woluminów bibliotekę¹⁰. Powstała ona jeszcze przed I wojną światową (w 1896 r.), a na jej zbiory złożyły się dary osób prywatnych. Posiadała wiele cennych prac naukowych i rękopisów pisarzy ukraińskich i obcych, m.in. Elizy Orzeszkowej. Po wojnie tę część zbiorów przekazano bibliotece Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki i tam też znajdowały się one w okresie międzywojennym. Towarzystwo „Proswita” prowadziło także biblioteki wędrownie dysponując trzydziestoma kompletami książek i broszur, uważanych za nieodzowne w kształceniu i wychowaniu narodowym, a także książek i broszur liczących łącznie 1630 tomów. Za pośrednictwem własnych kolporterów rozprowadzono w 1924 r. wśród ludności ukraińskiej 57 709 książek. Niewspółmiernie w stosunku do okresu przed 1918 r. wzrosło oddziaływanie towarzystwa na społeczeństwo poprzez różne formy pracy kulturalno-oświatowej.

Tabela 13

Podstawowe formy pracy kulturalno-oświatowej „Proswity” w latach 1912–1925

| Lp. | Formy działalności | Liczba przedsięwzięć w latach | | |
|---------------|--------------------|-------------------------------|-------------|-------------|
| | | 1912 | 1924 | 1925 |
| 1. | Wykłady i odczyty | 417 | 362 | 1156 |
| 2. | Koncerty | – | 202 | 374 |
| 3. | Kółka teatralne | 271 | 492 | 756 |
| 4. | Przedstawienia | 514 | 2506 | 3092 |
| 5. | Chóry | 62 | 319 | 305 |
| 6. | Orkiestry | – | – | 10 |
| Razem: | | 1264 | 3781 | 5693 |

Źródło: KGPP, Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, sygn. B-2, t. 66, s. 392.

⁹ Więcej informacji na temat działalności wydawniczej „Proswity” zob. М. Люзняка, *Маловідоме з видавничої діяльності товариства «Прогвіта» у Західній Україні: на шляху формування національної свідомості та політичного мислення українського народу*, Львів 2001, passim.

¹⁰ С. Перський, *Популярна історія Товариства «Прогвіта» у Львові: з ілюстраціями*, Львів 1932, s. 193-196.

Przytoczone w tabeli dane obrazują trzykrotny wzrost organizowanych przez „Proswitę” imprez w 1924 r. w stosunku do 1912 r. Największą jednak dynamikę rozwojową wykazało towarzystwo w 1925 r. Dominowały w jego pracy przede wszystkim dwie formy: organizacja odczytów i wykładów oraz urządzanie przedstawień teatralnych. Preferowane były one głównie dlatego, iż opierały się na słowie mówionym, przynosząc w stosunkowo krótkim czasie znaczne efekty w postaci zmian świadomościowych ludności. Pierwsze w stosunkowo prosty i łatwy sposób umożliwiały oddziaływanie ideologiczne, a także zapoznawały z dorobkiem kultury duchowej i materialnej Ukraińców, drugie zaś zapoznawały z dorobkiem literatury oraz oddziaływały na emocje widzów, umacniając w nich uważane przez ośrodki decydenckie postawy społeczne i patriotyzm. Poprzez uczestnictwo w życiu kulturalnym zamierzano bowiem realizować określone cele wychowawcze. Świadczy o tym tematyka podejmowanych akcji odczytowych, która niemalże całkowicie zamykała się w kręgu ukrajinoznawstwa (język i literatura ukraińska, historia, geografia, śpiew). Również organizatorzy amatorskich przedstawień nie wychodzili poza sztuki rodzime. Przy ich wyborze kierowano się prawie wyłącznie kryterium politycznym, spychając na dalszy plan wartości artystyczne dzieł, co wielokrotnie poddawały krytyce ukraińskie środowiska naukowe i twórcze.

W przytoczonej wyżej tabeli widzimy także pojawienie się w okresie międzywojennym nowych niespotykanych dotąd form działalności towarzystwa, mianowicie zakładanie kapel i orkiestr oraz organizacja koncertów. Ta ostatnia świadczyła o próbach świadomego oddziaływania na życie muzyczne. W poprzednim rozdziale była mowa o niekorzystnym dla twórczości kulturalnej zjawisku zdecydowanej przewagi ukraińskiej muzyki wokalne nad instrumentalną. By właśnie ową dysproporcję załagodzić, ukraińskie środowiska twórcze zachęcały „Proswitę” do zakładania zespołów instrumentalnych. Po roku 1925 towarzystwo stało się więc głównym promotorem ukraińskich amatorskich orkiestr i innych zespołów muzycznych¹¹.

W drugiej połowie lat dwudziestych rozwój „Proswity” następował w szybkim tempie¹². W 1928 r. przekroczyła ona już przedwojenny stan organizacyjny, posiadając 85 filii, 2713 czytelników, 37 bibliotek samodzielnych, 1779 biblioteczek przy czytelnikach, 1000 świetlic, 10 sekcji kobiecych oraz 25 stałych „ogródków dziecięcych”¹³. Ilość odczytów i wykładów we

¹¹ Więcej informacji zob. R. Huczał-Rymar, *Działalność koncertowa...*, op. cit., s. 89-97.

¹² Zob. więcej A. Середяк, *Діяльність товариства «Прогвіта»...*, op. cit., s. 59-60; І. Зуляк, *Діяльність «Прогвіти»...*, passim; О. Бросаліна, *Діяльність «Прогвіти»...*, op. cit., s. 82-84; А. Грицан, *Діяльність товариства...*, passim.

¹³ М. Іваніцький, *Освіта і школярство...*, op. cit., s. 54; ААН, MSZ, sygn. 2257, k. 8.

wspomnianym roku osiągnęła rekordową liczbę 2383. Najbardziej jednak wzrosła ilość przedstawień i koncertów (zorganizowano ich aż 6474). Urządzono ponadto 1737 obchodów rocznicowych poświęconych postaciom wybitnych Ukraińców (głównie Szewczence) oraz wydarzeniom historycznym¹⁴.

Utrzymujący się rozwój działalności „Proswity” zahamowała pacyfikacja w 1930 r. Już rok następny charakteryzował się spadkiem ilości czytelni i członków towarzystwa, spadła też znacznie liczba organizowanych przedsięwzięć i imprez kulturalnych. Szczególnie zmniejszyła się ilość bibliotek terenowych, w stosunku do roku poprzedniego spadek wynosił aż 800 jednostek bibliotecznych. Zostały one zniszczone, bądź skonfiskowane podczas akcji pacyfikacyjnych. Później zaś zbiory bibliotek towarzystwa zostały poddane ścisłemu nadzorowi policyjnemu. Przyczyną tego postępowania było gromadzenie w wielu bibliotekach „Proswity” literatury skrajnie nacjonalistycznej, podsycającej antagonizm polsko-ukraiński, bądź wydanej nielegalnie pod auspicjami OUN przy poparciu zagranicznych wrogich Polsce ośrodków¹⁵. W wielu wypadkach zakazywano gromadzenia w bibliotekach towarzystwa nawet niektórych dzieł klasyków literatury ukraińskiej, jak Tarasa Szewczenki czy Iwana Franki.

Natomiast rozwiązanych po pacyfikacji czytelni, wbrew temu co pisała ukraińska prasa polityczna, nie było znów tak wiele. Zakazano działalności jedynie dla 40, a ponadto po złożeniu przez większość z nich odwołań od tej decyzji władze administracyjne zezwalały na ponowną działalność, o ile w czasie akcji nie znaleziono broni w pomieszczeniach czytelni lub jej kierownicy nie byli aresztowani za przestępstwa polityczne¹⁶. W obronie represjonowanych organizacji zdecydowanie wystąpili na forum parlamentarnym ukraińscy posłowie i senatorowie¹⁷, a ponadto cała społeczność ukraińska, widząc zagrożenie własnej organizacji, wzmogła pracę w dziedzinie kulturalno-oświatowej. Już w 1933 r. ilość organizowanych przez „Proswitę” imprez kulturalnych znacznie przekroczyła dane w tej dziedzinie z roku 1930. Podsumowując ów dorobek na odbyłym 26 grudnia 1933 r. walnym zjeździe towarzystwa podano do publicznej wiadomości, iż posiada ono 84 filie, 3032 czytelnie, 801 własnych obiektów (głównie budynki czytelni i domy ludowe), dalsze 33 budynki były w budowie. Delegaci postulowali podjęcie dalszych inwestycji, szczególnie budowy domów narodowych w Tarnopolu, Stanisławowie, Złoczowie, Stryju, Kamionce Strumiłowej i Podhajcach. Majątek nieruchomości „Proswity” stano-

¹⁴ AAN, MSZ, sygn. 2258, k. 279.

¹⁵ AAN, MSW, sygn. 814, k. 1-22.

¹⁶ Ibidem, k. 23. Zob. więcej w I. Федик, *Українська „Просвіта”...*, op. cit., s. 94-97.

¹⁷ AAN, MSW, sygn. 814, k. 2-20; 28-29.

wił wówczas wartość 1 mln zł. W sprawozdaniu zjazdowym podkreślano, że w ciągu roku sprawozdawczego (1933) zorganizowała ona 430 akademii poświęconych Szewczenko, 105 ku czci I. Franki oraz 687 innych. Ponadto urządzono 5348 amatorskich przedstawień teatralnych, 4454 odczyty i wykłady oraz 389 innych imprez. Czytelnie prowadziły 556 chórów, 124 orkiestry, 169 „ogródków dziecięcych”, 150 kół samokształceniowych, 63 kursy dla analfabetów oraz 1078 bibliotek terenowych, liczących łącznie 262 193 woluminy¹⁸. Uchwalona na wspomnianym zjeździe rezolucja zmierzała w kierunku uczynienia z towarzystwa organizacji powszechnego oddziaływania na społeczeństwo ukraińskie. Zobowiązywała bowiem wszystkich dorosłych Ukraińców do członkostwa w „Proswicie”. Drogą wychowania patriotycznego, upowszechniania oświaty i aktywnego zaangażowania w życie kulturalne zamierzano przygotować społeczeństwo do umocnienia ukraińskiej tożsamości narodowej. Na czele „Proswity” stali wybitni ukraińscy działacze społeczni i kulturalni. W okresie międzywojennym funkcje prezesów towarzystwa sprawowali: Iwan Kyweluk (1910–1921, aresztowany w 1920), Iwan Bryk (1922–1923, 1931 – czerwiec 1939), Mychajło Hałuszczynski (1923–1931), Julian Dzerowicz (1939)¹⁹.

Oddziaływania organizacyjne „Proswity” ograniczały się jedynie do byłej Galicji Wschodniej oraz w mniejszym stopniu Łemkowszczyzny, natomiast Wołyń, Polesie i Chełmszczyzna przez cały okres międzywojenny pozostawały poza sferą jej wpływów. Wprawdzie w tych ostatnich regionach następowały wśród ludności ukraińskiej pozytywne zmiany w procesie krystalizacji świadomości narodowej, lecz odbywało się to w zasadzie w oderwaniu od bezpośredniego instytucjonalnego wpływu organizacji galicyjskich. Nie oznacza to bynajmniej braku wpływu ideologicznego. Oddziaływanie „Proswity” na ludność z terenów Wołynia, Chełmszczyzny i Polesia było znaczne. Docierał tam bez przeszkód centralny organ – miesięcznik „Narodnia Proswita” i inne wydawnictwa towarzystwa (wiele z nich wysyłano dla tamtejszych organizacji bezpłatnie). Corocznie organizowano w Galicji „Tydzień książki”, podczas którego zbierano literaturę ukraińską od prywatnych ofiarodawców i wysyłano ją potem na tereny słabo zorganizowane kulturalnie. Przyczyniano się w ten sposób do rozbudzania potrzeb kulturalnych i poczucia świadomości narodowej zamieszkałej tam ludności. Wspomniany obszar, wchodzący przed I wojną światową w skład zaboru rosyjskiego, był znacznie opóźniony w rozwoju życia narodowego w stosunku do Galicji. Władze carskie nie dopuściły bowiem tam do powstania ukraińskich organizacji politycznych, bądź kulturalno-oświatowych. Dopiero

¹⁸ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 57.

¹⁹ O. Малюта, *Львівське Товариство „Просвіта”*, [w:] *Енциклопедія історії України*, т 6, ред. В. Смолій, Київ 2009, s. 350-353.

w czasie I wojny światowej udało się tamtejszej inteligencji stworzyć załączki ukraińskiego życia kulturalnego. W 1916 r. w Brześciu n. Bugiem zorganizowano towarzystwo kulturalno-oświatowe pod identyczną jak w Galicji nazwą „Proswita”. Objęło ono całe Polesie. Po wojnie odrodziło się ono w latach 1918-1920 w oparciu o działające na tamtym terenie Stowarzyszenie Miłośników Ukraińskiej Muzyki i Sztuki Dramatycznej (Товариство Приятелів Української Музики і Драматичного Мистецтва / Towarzystwo przyjacieli ukraińskiej muzyki i dramatycznego mистectwa)²⁰. Wojewoda poleski zatwierdził statut poleskiej „Proswity” w 1923 r. Miało ono wówczas ponad 100 czytelni w miastach (Kobryń, Sarny, Drohiczyn, Brześć, Pińsk) oraz na poleskich wsiach. Szczególnie aktywnie działała „Proswita” w Brześciu, gdzie posiadała własną bibliotekę, czytelnię, koło żeńskie, a także próbowała prowadzić własną działalność wydawniczą²¹.

Ukraińskie życie kulturalne na Polesiu nie przybrało jednak szerszych rozmiarów. Wpływały nań zarówno słabo ukształtowane poczucie przynależności narodowej tamtejszej społeczności, ścieranie się białoruskiego i ukraińskiego procesu narodotwórczego, jak i niedojrzałość polskiej wsi do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym. Z tych to powodów wiele założonych czytelni tamtejszej „Proswity” bądź to nie przejawiało większej działalności, bądź uaktywniało się jedynie na płaszczyźnie politycznej pod wpływem agitacji Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi. Jedynie nieliczne czytelnie prowadziły działalność kulturalną, zapoznając ludność z dorobkiem kultury i dziejami narodu ukraińskiego.

Znacznie większe poczucie przynależności narodowej istniało na Chełmszczyźnie i Podlasiu. W latach 1919–1920 powstało w Chełmie z inicjatywy działaczy Ukraińskiej Socjal-Demokratycznej Partii, Ukraińskie Stowarzyszenie Dobroczynności „Ridna Chata” (Українське Товариство Добродинощі „Рідна Хата” / Ukraińskie Towarzystwo Dobroczynności „Ridna Chata”) z zamiarem prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej, gospodarczej i charytatywnej na terenie Chełmszczyzny i Podlasia²². Jednakże wskutek znacznego zaangażowania się organizacji w działalność polityczną władze po kilku miesiącach zakazały jej działalności. W połowie 1920 r. wojewoda lubelski zezwolił na jej reaktywowanie pod nazwą „Rusińskie Stowarzyszenie Dobroczynności „Ridna Chata” („Русинське Товариство Добродинощі „Рідна Хата” / „Rusińskie Towarzystwo Dobro-

²⁰ APL, Ukraińskie Stowarzyszenie Dobroczynności p.n. „Ridna Chata” z siedzibą w Chełmie (dalej USD „RCH”), sygn. 11, npag.

²¹ В. Місіюк, *Просвіта на Поліссі (1923-1938 рр.)*, „Наукові записки Національного Університету «Острозька Академія»: історичні науки” (2013), nr 21, s. 137-141.

²² *Ridna Chata – Ukraińcy w województwie lubelskim*, [w:] M. Syrynyk, *Ukraińcy w Polsce 1918-1939. Oświata i szkolnictwo*, Wrocław 1996, s. 143-153.

czynoszczci „Ridna Chata”). Pierwotną nazwę przywrócono mu na walnym zgromadzeniu ukraińskich działaczy oświatowych w Chełmie w styczniu 1923 r. Na jego czele stanął wówczas poseł Antin Wasyńczuk. Pod koniec wspomnianego roku stowarzyszenie liczyło 280 członków zorganizowanych w 10 filiach, istniejących w powiatach: bialski, chełmski, hrubieszowski, tomaszowski i włodawski. W latach następnych „Ridna Chata” wykazywała tendencje rozwojowe, rozciągając obszar swego oddziaływania na dalsze powiaty lubelszczyzny: zamojski, krasnostawski, konstantynowski i lubartowski. Znacznie zwiększyła się liczba jej członków: w 1925 r. miała ich 600, a w dwa lata później już 1400²³. Stopniowo wzrastała także aktywność kulturalna stowarzyszenia oraz jego majątek. W 1925 r. biblioteka „Ridnej Chaty” w Chełmie liczyła już 850 woluminów, a na budowę własnego domu zgromadzono 2330 zł. Prowadzono także działalność gospodarczą, zakładając po wsiach własne sklepy spółdzielcze.

Stowarzyszenie znacznie ożywiło swoją działalność po zmianie statutu w 1926 r., kiedy to główny akcent położono na pracę kulturalno-oświatową. Przejawiało się to m.in. w organizacji znacznej ilości amatorskich zespołów teatralnych, które, objeżdżając teren ze spektaklami sztuk ukraińskich, z jednej strony uzyskiwały potrzebne fundusze na działalność organizacyjną, z drugiej zaś umacniały ukraińską świadomość narodową tamtejszej ludności.

„Ridna Chata” dążyła także do organizacji przy swoich filiach i czytelnich chórów, orkiestr i różnorodnych kursów, a w 1924 r. wydała także własny kalendarz. Szczególną aktywność wykazała w walce o szkoły z ukraińskim językiem nauczania²⁴. Jednakże podobnie jak na początku swej działalności pozostawała pod silnym wpływem radykalnych partii politycznych na czele z KPZU. Według źródeł policyjnych niektóre zarządy filii, jak np. w Kryłowie, Bereściu, Swierszczowie, Kodeńcu, Wychalewie, w całości składały się z komunistów. W innych członkowie KPZU stanowili od 70 do 80%²⁵. W drugiej połowie lat dwudziestych stowarzyszenie było pod dominującym wpływem Sel-Robu (Сельроб), z którym silnie rywalizował powstały w wyniku secesji z tejże partii Selanśkyj Sojuz (Селянський Союз / Związek Włościański)²⁶. Do ostrych starć dochodziło na zebraniach organizacji, które niejednokrotnie zamieniały się w otwarte forum walki politycznej. Kierownictwo „Ridnej Chaty” dostrzegało wprawdzie płynące stąd niebezpieczeństwo, nie było jednakże w stanie mu zapobiec. Do dyskusji na tym tle doszło zwłaszcza podczas walnego zjazdu w 1925 r., kiedy to poseł A. Wasyńczuk,

²³ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 51.

²⁴ APL, USD „RCH”, sygn. 11, npag.

²⁵ M. Feliński, *Ukraińcy w Polsce odrodzonej*, Warszawa 1931, s. 110.

²⁶ APL, UWL-WSP, sygn. 2309, k. 26.

oceniając działalność stowarzyszenia, stwierdził, iż przyczyn upadku organizacji należy doszukiwać się w tym, że została ona całkowicie opanowana przez komunistów, przez co ściąga na siebie represje władz i odsuwa wielu ofiarnych działaczy od udziału w działalności kulturalno-oświatowej²⁷.

Radykalizacja mas ludowych była jednak tak silna, że wybrany na wspomnianym zjeździe nowy zarząd „Ridnej Chaty” z senatorem Iwanem Pasternakiem jako przewodniczącym był niemalże całkowicie opanowany przez komunistów. Z ramienia KPZU współpracował z zarządem członek Komitetu Okręgowego – Aleksander Jasiński. Spowodowało to potraktowanie stowarzyszenia jako depozytury Sel-Robu i rozwiązanie go przez wojewodę lubelskiego wraz z likwidacją partii w 1930 r. Zamknięto wówczas także wychodzący w Chełmie tygodnik „Nasze Żyttia” („*Наше Життя*” / Nasze Życie). Mimo wniesionego odwołania do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych decyzja wojewody lubelskiego została utrzymana w mocy.

W latach trzydziestych ukraińska inteligencja na Chełmszczyźnie podejmowała jeszcze wielokrotnie próby instytucjonalizacji życia społecznego. Zaledwie kilka miesięcy utrzymała się założona w 1931 r. spółdzielnia – Księgarnia „Bug” („*Буг*”). Jedynie przez trzy lata (1930–1933) wychodził „Chołmskij Narodnyj Kalendar” („*Холмський Народний Календар*” / Chełmski Kalendarz Narodowy). Nie przybrały większych rozmiarów próby wydawania pieśni ludowych oraz utworów literackich, np. Wołodymyra Ostrowskiego pt. *Життя Холмицини в її піснях* (*Żyttia Chołmszczyny w jiji pisniach* / Życie Chełmszczyzny w jej pieśniach). W 1933 r. wychodził kwartalnik „Naszi Zowy” („*Наші Зови*” / Nasze Wołania) poświęcony sprawom kulturalnym i religijnym Chełmszczyzny²⁸.

W podobny sposób jak na Polesiu i Chełmszczyźnie kształtowała się działalność społeczno-kulturalna po I wojnie światowej na Wołyniu. Wzorowano się tam głównie na galicyjskim ruchu proswitańskim, nawiązując nawet do nazwy stowarzyszenia. Jednakże wołyńskie „Proswity” nie podlegały centrali lwowskiej, ani nie zdołały utworzyć własnej w Łucku. W każdym powiecie były one samodzielną organizacją, mającą swe oddziały zwane „Czytelniami Proswity”. Towarzystwo prowadziło analogiczną działalność jak jego galicyjski odpowiednik. Powołało do życia szereg chórów, orkiestr, księgarnię, biblioteki, koła dramatyczne. Organizowało jubileusze, odczyty, spotkania, kursy, koncerty, festyny, zabawy taneczne itp.

Niestety począwszy od 1928 r. władze administracyjne pod zarzutem opanowania towarzystwa przez skrajne siły polityczne – komunistów i nacjonalistów, co potwierdzało się tylko częściowo, przystąpiły do likwidacji

²⁷ APL, UWL-WSP, sygn. 444, k. 12-14.

²⁸ APL, USD „RCH”, sygn. 12, npag.

wołyńskich „Proswit”²⁹. W pierwszej kolejności zamknięto „Proswity” w tych powiatach Wołynia, które graniczyły z Galicją: dubieńskim (z 110 czytelniami), rówieńskim (z ponad 100 czytelniami), horochowskim (z 63 czytelniami), włodzimierskim (z 74 czytelniami). Do roku 1935 zlikwidowano także „Proswity” w Krzemieńcu (105 czytelnia), Łucku (134 czytelnia), Ostrowsku (11 czytelnia) oraz w Kowlu i Zdołbunowie³⁰. W miejsce zamykanych „Proswit” z inicjatywy BBWR i UWO powoływano od 1932 r. nowe stowarzyszenia „Proswitańskie Chaty” („Просвітянські хати” / Proswitianski Chaty), które prócz organizacji życia kulturalnego miały za zadanie propagowanie idei lojalizmu wobec państwa polskiego oraz współpracy zamieszkałej tam ludności ukraińskiej i polskiej.

Tabela 14

Stan liczbowy czytelnia „Proswity” i „Proswitańskich Chat” w latach 1928–1935

| Rok | Czytelnie | |
|------|-----------|---------------------|
| | Proswita | Proswitańskie Chaty |
| 1928 | 478 | – |
| 1929 | 312 | – |
| 1930 | 329 | – |
| 1931 | 330 | – |
| 1932 | 375 | 7 |
| 1933 | 140 | 22 |
| 1934 | 80 | 39 |
| 1935 | 7 | 80 |

Źródło: Biblioteka Narodowa w Warszawie, Dział Rękopisów, Spuścizna po Stanisławie Stempowskim, sygn. 361, t. 4, s. 10.

²⁹ I. Тичина, *Причини та особливості ліквідації товариства „Просвіта” на Волині 1928-1933 роки*, „KELM. Knowledge, edukatio, law, management” 2018 (wrzesień), nr 3(23), s. 166-168.

³⁰ *Kronika*, „SN” 1927, nr 3, s. 240; wykaz czytelnia wg *Українська загальна енциклопедія. „Книга знання” в 3-ох томах* (dalej UZE), під ред. І. Раковського, т. III, Львів-Станіславів-Коломия [1935], s. 836-837. Zob. też М. Філіпович, *Історіографія до проблеми...*, op. cit., s. 232-235.

„Proswitańskie Chaty” powstawały bardzo powoli i nie były w stanie wypełnić luki powstałej po likwidacji czytelni „Proswity”. Jeśli np. w 1928 r. w miastach i na wsiach wołyńskich było 478 czytelni obu stowarzyszeń, to 7 lat później było ich już tylko 87. „Proswitańskie Chaty” były oddziałami Towarzystwa „Ridna Chata” z siedzibą władz naczelnych w Łucku³¹. Ich powoływanie przy poparciu władz państwowych traktowane było przez ludność ukraińską obojętnie, bądź nawet nieufnie³². Charakteryzując zjawisko to, publicysta „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” w 1933 r. pisał:

Stworzona ad hoc łucka „Ridna Chata”, poczytana za prawowierną, gromadzi nieliczne koła elementów zależnych od rządowych czynników miejscowych i nie osiąga nawet celów, do których została powołana. [...] zamknięcie „Proswit” na Wołyniu i „Ridnej Chaty” na Chełmszczyźnie, zrobiło wielki wyłom w społeczno-narodowym życiu ukraińskim na tych terenach. Sprawa ta w prasie ukraińskiej często poruszana, na terenie ukraińskim gorąco omawiana, stanowi dziś śmiało rzec można otwartą ranę w stosunkach polsko-ukraińskich. Nie zabliznią ją półśrodki, a najmniej [...] znane już akcje łuckiej „Ridnej Chaty”, albowiem nie jest ona wyrazem samodzielnej ukraińskiej myśli i pracy społecznej. Właściwe wyjście z tej sytuacji jest jedno: reaktywowanie „Proswit” na Wołyniu z ich czytelniami oraz „Ridnej Chaty” chełmskiej, dając możliwość społeczeństwu ukraińskiemu, bogatszemu dziś o doświadczenia, kontynuować swe kulturalne życie własnymi siłami, zarówno w treści jak i w formie³³.

Niestety polityka państwa poszła inną drogą, a likwidacji uległy nie tylko „Proswity” wołyńskie, ale również wspomniane uprzednio działające na Polesiu. W okresie największego rozwoju w 1929 r. liczyły one 127 kół grupujących 1754 członków, od tego jednak czasu ich stan organizacyjny zaczął gwałtownie maleć³⁴.

³¹ APAN, Materiały L. Eckerta, sygn. 80, k. 9-10.

³² AAN, Komunistyczny Związek Młodzieży Zachodniej Ukrainy, sygn. 166/III – 13, k. 9-10.

³³ P.W., *Zamknięcie „Proswit” ukraińskich na Wołyniu*, „BP-U” 1933, nr 3, s. 42-43.

³⁴ APL, UWL - WSP, sygn. 418, k. 33.

Tabela 15

**Stan organizacyjny Towarzystwa „Proswita” w województwie
poleskim. Ilość kół i członków w latach 1926–1933**

| Rok | | Powiaty | | | | | | |
|------|----------|---------|----------|-----------|--------|-----------|-----------|--------|
| | | brzeski | drohicki | kobryński | piński | prużański | stoliński | Ogółem |
| 1928 | kół | 53 | 9 | 44 | 3 | 2 | 1 | 112 |
| | członków | 732 | 86 | 693 | 56 | 34 | brak inf. | 1601 |
| 1929 | kół | 54 | 20 | 44 | 4 | 3 | 2 | 127 |
| | członków | 746 | 189 | 693 | 68 | 44 | 14 | 1754 |
| 1930 | kół | 32 | 6 | 35 | 3 | 2 | 1 | 79 |
| | członków | 689 | 84 | 676 | 36 | 29 | brak inf. | 1534 |
| 1931 | kół | 20 | 7 | 27 | - | 2 | - | 56 |
| | członków | 501 | 23 | 478 | - | 29 | - | 1031 |
| 1932 | kół | 16 | 7 | 27 | - | 2 | - | 52 |
| | członków | 375 | 33 | 478 | - | 29 | - | 915 |
| 1933 | kół | 2 | - | - | - | - | - | 2 |
| | członków | 48 | - | - | - | - | - | 48 |

Źródło: APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny npg.

Przełomowym okresem, jak obrazuje Tabela nr 15, w działalności poleskiej „Proswity” był rok 1933, kiedy to władze administracyjne zlikwidowały aż 50 spośród istniejących jeszcze 52 kół towarzystwa. Ukraińskie życie kulturalne na tamym obszarze zamarło niemal zupełnie i do końca istnienia II Rzeczypospolitej nie zostało odbudowane. Władze państwowe bowiem, wychodząc z przesłanek znacznego opóźnienia w rozwoju życia politycznego i kulturalnego ludności ukraińskiej na ziemiach byłego zaboru rosyjskiego, sądziły, iż uda się ją silnie związać z państwem przez odizolowanie od wpływów ideologicznych płynących z Galicji. Ciężka sytuacja bytowania oraz niezaspokajanie przez państwo podstawowych potrzeb zarówno ekonomicznych jak i kulturalnych powodowało podatność tamtejszej społeczności na wpływy komunistyczne KPZB i KPZU oraz nacjonalistyczne OUN. To z kolei wzmagало działania represyjne ze strony aparatu władzy.

Inną politykę stosowano w odniesieniu do galicyjskich towarzystw i instytucji kulturalno-oświatowych. Zdawano sobie bowiem sprawę ze znacznego wpływu procesu narodotwórczego oraz rozbudzenia potrzeb kulturalnych galicyjskiej społeczności ukraińskiej. Dlatego też pomimo surowej, a niekiedy brutalnej akcji pacyfikacyjnej nie likwidowano tamtejszych placówek kulturalno-oświatowych. Działania represyjne na tamtejszym terenie w stosunku do „Proswity” przynajmniej do 1938 r. nie miały charakteru masowego. Usiłowano natomiast ingerować w przypadku występowania podczas organizowanych przez placówkę „Proswity” imprez elementów militarystycznych i antypolskich. Np. w zorganizowanym przez filię w Mościskach festynie jednym z punktów programu był pokaz ukraińskiej musztry wojskowej przy użyciu drewnianych makiet broni (karabinów, szabel, dzid), podczas innej z imprez 60-osobowa kolumna przemaszerowała ze śpiewem ukraińskich pieśni wojskowych. W innej zaś miejscowości z inicjatywy towarzystwa w czasie uroczystości kościelnej uformowała się bandera chłopska na koniach na podobieństwo oddziałów kozackich, którym towarzyszyły symbole narodowe Tryzuby i niebiesko-żółte sztandary³⁵. Wprawdzie symbole te nie były w okresie II Rzeczypospolitej zakazane, ale ich oficjalne używanie wywoływało „bicie na alarm” ze strony polskich ugrupowań nacjonalistycznych. Podczas organizowanych akademii zdarzały się przypadki deklamowania utworów bądź wystawiania sztuk, które umacniały u widzów nastroje antypolskie i antypaństwowe. Na terenie Galicji represje ze względów politycznych dotyczyły w zasadzie jedynie te czytelnie, których aktyw był powiązany z KPZU bądź OUN. Tak np. rozwiązano czytelnię „Proswity” w Klicku (pow. rudecki), ponieważ w jej lokalu redagowano nielegalne czasopismo *Sel-Robu* pn. „Borot’ba” („Боротьба” / Walka), a także udostępniano je czytelnikom³⁶. Wielu czytelnikom udowodniono rozpowszechnianie czasopism, broszur i ulotek komunistycznych³⁷.

Hamująco na rozwój towarzystwa wpływała walka między ukraińskimi partiami o wpływy w czytelniach. Czasem dochodziło przy tym do różnego rodzaju ekscesów, z używaniem siły fizycznej włącznie. Bezpośrednio po I wojnie światowej całe niemal Towarzystwo „Proswita” znajdowało się pod wpływem partii trudowników. Ponieważ jednak jego struktura organizacyjna stwarzała doskonałe możliwości dotarcia do mas, stało się ono przedmiotem uwagi innych partii, w tym szczególnie KPGW. Stopniowo komuniści zaczęli więc przenikać do komórek „Proswity” i np. już w 1922 r.

³⁵ APP, SPS, sygn. 21, k. 67-146; sygn. 19, k. 260; sygn. 6, npag.; zob. także: *Kronika*, „SN” 1927, nr 1, s. 47.

³⁶ AAN, MSW, sygn. 814, k. 28-29; APP, SPS, sygn. 15, k. 48; sygn. 4, k. 86; AAN, KZMZU, sygn. 166/I – 6, k. 64-65, 84-87.

³⁷ APP, SPS, sygn. 22, k. 25; sygn. 21, k. 110; sygn. 19, k. 259.

opanowali oni czytelną znajdującą się w zabudowaniach św. Jura we Lwowie³⁸. Wprawdzie przez cały okres międzywojenny UNDO potrafiła utrzymać dominującą pozycję w towarzystwie, nie mniej jednak dochodziło do ostrych spięć. Szczególnie silnie rywalizacja ta ujawniała się w 1928 r. w czasie przygotowań i w toku walnego zebrania „Proswity” we Lwowie, w którym na 400 członków było ok. 20% komunistów. Dramatyczny przebieg miało również zebranie w 1931 r., kiedy to przybyła nań zorganizowana 60-osobowa grupa zwolenników Sel-Robu i KPZU. Ukraińska służba porządkowa, w skład której wchodziłi ukraińscy studenci, wobec zewnętrznej manifestacji przynależności partyjnej przybyłych, nie wpuściła ich na salę obrad, co z kolei doprowadziło do zaburzeń, a nawet prób użycia siły fizycznej z obydwu stron. Konflikt zażegnało dopiero przybycie policji.

Inne partie polityczne nie były w stanie konkurować z UNDO o wpływy w stowarzyszeniach społeczno-kulturalnych. Jedynie pewną przeciwwagą dla dominacji UNDO był ruch konserwatywno-katolicki biskupa stanisławowskiego Hryhorija Chomyszyna. Władyka stanisławowski bardzo pozytywnie oceniał działalność „Proswity” przed I wojną światową, wspomagał ją wówczas nawet finansowo, po wojnie jednak zarzucał towarzystwu, że jest zbyt zaangażowane w walkę polityczną i zbyt mało miejsca poświęca w swej działalności sprawom umacniania moralności i kultury chrześcijańskiej. Te same zarzuty kierował on zresztą również do „Ridnej Chaty” i innych towarzystw. Nastroje społeczne, towarzyszące aktom terroru ze strony OUN, a także ujawnione w czasie pacyfikacji powiązania wielu członków tej organizacji z „Proswitą”, doprowadziły biskupa Chomyszyna do przekonania, że społeczność ukraińska w Polsce zmierza do „samozagłady”. Chcąc temu przeciwdziałać, był nie tylko inspiratorem powstania wspomnianej na początku partii Ukraińskiej Ludowej Obnowy (Українська Народна Обнова), lecz także doprowadził do założenia konkurencyjnego wobec „Proswity” towarzystwa kulturalno-oświatowego „Skała” („Скала”), na czele którego stanął jako prezes dr Bohdan Nedilski³⁹. Nowa organizacja, mimo iż w 1936 r. liczyła już 5500 członków zgrupowanych w 333 filiach i 187 czytelnich i choć liczba jej członków stale rosła (w 1937 r. miało ich już 17 470,

³⁸ Zob. G. Chomyszyn, *Problem ukraiński*, Warszawa 1933, s. 10-14; *Nowy list pasterski ks. bp. Chomyszyna*, „BP-U” 1935, nr 48, s. 501; *Просвітний рух в Галичині і який досвід винесло з нього греко-католицьке духовенство?*, Львів 1937, passim.

³⁹ *Просвітний рух в Галичині...*, op. cit., passim; M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 114; zob. także: A. Seredjak, *Діяльність Товариства „Просвіта”...*, op. cit., s. 59-60; I. Красовський, *Діяльність „Просвіти” на Лемківщині*, [w:] *Україна: культурна спадщина, національна свідомість, державність. Зб. наук. пр.*, вип. 19, Львів 2010, s. 322-325; I. Зуляк, *Діяльність „Просвіти”...*, op. cit., passim; I. Тичина, *Причини та особливості...*, op. cit., s. 166-168.

w tym 9650 mężczyzn i 5650 kobiet oraz blisko 3000 młodzieży), nie zdołała jednakże do końca II Rzeczypospolitej osłabić wpływów „Proswity”⁴⁰. Zbyt wielkie były bowiem tradycje tej ostatniej, duże znaczenie społeczne, a także atrakcyjność form pracy, aby mógł być osłabiony jej autorytet w społeczeństwie. Choć należy przyznać, że wskutek polaryzacji politycznej społeczności ukraińskiej tuż przed wybuchem II wojny światowej, pogłębiający się ze względu na opór pewnej części ludności wobec nastrojów skrajnie nacjonalistycznych i proniemieckich, stan organizacyjny „Skały” uległ dalszemu wzmocnieniu. Liczba jej czytelników wzrosła wówczas do 367, a we własnych bibliotekach miały one 19 378 egzemplarzy książek. Prócz pracy kulturalno-oświatowej prowadzono także akcję charytatywną m.in. kuchnię dla biednych dzieci⁴¹.

W województwach lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim rozwijało działalność, także będące pod wpływem Ukraińskiej Partii Socjalno-Demokratycznej, Towarzystwo kulturalno-oświatowe „Robotnicza Hromada” („Робітничча Громада” / Robotnicza Gromada). Działo ono wśród młodzieży robotniczej i było odpowiednikiem polskiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR). Najaktywniejsze koła posiadała Hromada w Drohobyczu⁴², Borysławiu, Dobrowlanach, Opacie, Schodnicy i Stebniku. Za ideowego przewodnika uznawało towarzystwo Iwana Frankę. W 1936 r. wykupiono od rodziny Franków plac w Nahujowicach koło Drohobycza, na którym ongiś stał dom rodzinny poety, z zamiarem budowy tam ośrodka kulturalnego dla dzieci robotników. Powołany w tym celu 1 maja 1935 r. komitet budowy, w skład którego weszli ukraińscy działacze socjalistyczni, dążył do rozpropagowania idei budowy ośrodka i zbierał na ten cel datki finansowe wśród robotników.

Działalność wśród społeczności ukraińskiej prowadziło także wspomniane na początku pracy Towarzystwo im. Michaiła Kaczkowskiego (Товариство ім. Михайла Качковського). Nie osiągnęło ono jednak w okresie międzywojennym większych rezultatów. Pod koniec 1929 r. miało jedynie

⁴⁰ [Назарук О.], *Узасаднення «Скали». Реферат д-ра Осипа Назарука виголошений на Загальних Зборах делегатів читалень Товариства «Скала» в Станіславові дня 23 квітня 1936*, „Нова Зоря” 1936, nr 32-33; „Скала” i „Просвіта”: *Які різниці між ними ідеологічні, статутові й організаційні*, Львів: Накладом Головного Виділу „Скали” 1937; І. Пилипів, *Діяльність релігійно-просвітницького товариства „Скала” на теренах Станіславської єпархії УГКЦ в 30-х рр. ХХ ст.*, „Галичина: Всеукраїнський науковий і культурно-просвітний краєзнавчий часопис”, Івано-Франківськ 2012, Вип. 20-21, s. 118-128.

⁴¹ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 114.

⁴² Por. też I. Чава, *Українські громадські організації та товариства міжвоєнного Дрогобича*, „Гуманітарний журнал” 2014, nr 1-2, s. 86-93.

ok. 200 czytelników i było utrzymywane głównie przy pomocy finansowej Rosyjskiego Związku Rewizyjnego (Русский Ревизийный Союз / Russkij Rewizijnij Sojuz)⁴³. Nie przyniosła ożywienia działalności towarzystwa także zmiana statutu w 1929 r., kiedy to na jego czele stanął Miron Zajać. Nowy statut podobnie jak poprzedni nie ograniczał celu stowarzyszenia jedynie do spraw kulturalno-oświatowych, lecz mówił również o tym, że będzie ono popierać rozwój nauki, moralności oraz prowadzić działalność gospodarczą „w ruskom narodzie”⁴⁴.

Stojąc na gruncie przynależności do narodu rosyjskiego, zdawano sobie jednocześnie sprawę z tego, że znajomość języka rosyjskiego jest znikoma, sądzono, że dopiero w przyszłości uda się go upowszechnić, dlatego też w tym punkcie statutu, który mówił o prowadzeniu działalności wydawniczej zakładano, iż oprócz książek w języku rosyjskim będą one wydawane również w innych językach (ukraińskim lub jego dialektach, bądź w tzw. „jazyczju”)⁴⁵. Jako organizator życia kulturalnego Towarzystwo im. M. Kaczkowskiego propagowało literaturę rosyjską, bądź też tworzona przez galicyjskich pisarzy moskalofilskich. Bardzo popularnym autorem wystawianych przez amatorskie koła teatralne działające przy czytelnich sztuk, był pisarz i działacz społeczny ksiądz Iwan Naumowicz (1826-1891)⁴⁶. Szczególną popularnością cieszyły się takie jego utwory jak *Łuć Załywajka* (*Луць Заливайко*) i *Znimczenyj Jurko* (*Знімчений Юрко / Zgermanizowany Jurko*)⁴⁷. Do szczególnej popularności Naumowicza przyczyniał się z pewnością fakt porzucenia przez niego obrządku greckokatolickiego na rzecz prawosławia oraz jego wyjazd do Kijowa.

Działalność towarzystwa w latach trzydziestych była bardzo słaba. O ile bowiem „Proswita” w samym tylko województwie lwowskim urządzała miesięcznie przeciętnie od 300 do 500 różnego rodzaju imprez, to czytelnice im. M. Kaczkowskiego w tym samym czasie urządziły ich łącznie w tamtym województwie ok. 15⁴⁸. Próbowano natomiast towarzystwo rozciągnąć swe wpływy na teren byłego zaboru rosyjskiego. W 1933 r. Zarząd Główny Towarzystwa im. M. Kaczkowskiego we Lwowie zawiadomił starostę biłgoraj-

⁴³ M. Feliński, *Ukraińcy w Polsce...*, op. cit., s. 15.

⁴⁴ Tu w znaczeniu – rosyjskiego. Zob. *Устав Общества им. Михаила Качковского во Львове*, Львов 1929, s. (5), § 5.

⁴⁵ Ibidem, § 6, pkt. a.

⁴⁶ І. Чорновол, *Наумович Іван*, [w:] *Енциклопедія Історії України*, т. 7, гол. ред. В. Смолій, Київ 2010, s. 228.

⁴⁷ APP, SPS, sygn. 34, k. 110-111; zob. także: S. Stępień, *Nieznany list metropolity Andrzeja Szepetyckiego do administratora apostolskiego Łemkowszczyzny Wasyla Maściucha*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1985, nr 3, s. 201-205.

⁴⁸ APP, SPS, sygn. 6, npag.

skiego o utworzeniu filii w Tarnogrodzie, której prezesem został psalmista miejscowej cerkwi prawosławnej⁴⁹.

W publicystyce ukraińskiej utarł się pogląd, jakoby władze polskie faworyzowały wspomniane towarzystwo, nie potwierdzają jednak tego źródła archiwalne. Władze państwowe, o czym była już mowa w rozdziale III, zdawały sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie niósł ze sobą moskalofizm. Łagodniejsze traktowanie ich organizacji politycznych i społecznych wynikało głównie z tego, że były one słabe liczebnie i mało aktywne oraz zachowywały taktycznie lojalistyczne postawy wobec państwa⁵⁰.

W źródłach archiwalnych wytworzonych przez posterunki policji państwowej oraz administracji terenowej istnieje wiele dowodów na to, że władze na ogół starały się obiektywnie traktować ukraińskie organizacje społeczno-kulturalne, o ile nie podejmowały one działalności politycznej. Np. starosta sanocki w następujący sposób motywował rozwiązanie znajdującej się pod wpływami moskalofilskimi czytelnii im. M. Kaczkowskiego w Radoszycach, w piśmie do jej przewodniczącego:

Działalność czytelnii im. Kaczkowskiego w Radoszycach skierowana jest niemalże wyłącznie na zwalczanie odłamu ludności o odmiennych przekonaniach politycznych [tu narodowych tzn. świadomych pod względem narodowym Ukraińców – S.S.], szerzenie antagonizmu wśród spokojnych dotychczas mieszkańców gromady Radoszyce, ponieważ stosowany jest terror i postępowanie niezgodne z prawem⁵¹.

W tym samym mniej więcej czasie komendant posterunku policji tak ocenił działaczy „Proswity” w wymienionej miejscowości:

[...] członkowie mającej się założyć czytelnii „Proswity” w Radoszycach zachowują się dotychczas nienagannie, istnieją natomiast tarcie między Ukraińcami a Starorusinami dlatego, że Ukraińcy dążą do założenia czytelnii „Proswity” a Starorusini czytelnii im. Kaczkowskiego⁵².

⁴⁹ APL, UWL-WSP, sygn. 171, k. 239; zob. także: В. Лукашів, *Організаційні засади діяльності місцевих осередків „Товариства ім. М. Качковського” в Східній Галичині у міжвоєнний період*, „Гілея. Науковий вісник” 2015, вип. 96, s. 60-62.

⁵⁰ Słabo działały czytelnie im. Kaczkowskiego nawet w tradycyjnie uważanym za rusofilski powiecie sanockim; zob. APP, SPS, sygn. 13, k. 183-186; sygn. 22, npag.; sygn. 16, k. 209.

⁵¹ APP, SPS, sygn. 17, k. 328.

⁵² APP, SPS, sygn. 16, k. 5.

Ponieważ przy konfliktach tych dochodziło niejednokrotnie do rękoczynów i niszczenia mienia⁵³, władze w każdej sytuacji przed wydaniem zezwolenia na otwarcie nowej placówki starały się dokładnie wy badać nastroje społeczne. Konsekwentnie postępowano, tak jak w przypadku „Proswit”, w stosunku do czytelnicy im. Kaczkowskiego, nieprzejawiających żadnej działalności, rozwiązując je decyzjami odpowiednich starostów⁵⁴.

Jeszcze dobitniej świadczyła o tym polityka państwa wobec tradycyjnie będącego w posiadaniu rusofilów towarzystwa Ruško-Narodnyj Instytut „Narodnyj Dim” (Русько-Народний Інститут „Народний Дім” / Ruski Instytut Narodowy „Dom Narodowy”) we Lwowie. Zawieszony w czasie wojny przez władze austriackie, a następnie rozwiązany, nie zostało przywrócone do działalności przez władze polskie, lecz jego majątek poddano pod zarząd komisaryczny. Ponieważ o wpływy w towarzystwie toczyła się przez cały okres międzywojenny walka między obu odłami społeczności ukraińskiej, rusofilami i „narodowcami”, rząd nie wypowiedział się po stronie pierwszych, choć mógł to wielokrotnie uczynić, a nawet w 1936 r. wprowadził do zarządu „Narodnego Domu” – Ukraińców. Wywołało to tak wielkie wzburzenie wśród rusofilów, że zdecydowali się oni wystąpić w tej sprawie z listem otwartym do narodu polskiego. Pomimo iż w liście powoływano się na całkowitą lojalność rusofilów w stosunku do państwa, w niczym nie zmieniło to stosunku władzy do powyższego problemu.

Normalizacja w stosunkach polsko-ukraińskich w drugiej połowie lat trzydziestych znacznie ożywiła ukraińskie życie społeczno-kulturalne. Doszło wówczas także do znacznego osłabienia wpływu sił nacjonalistycznych na organizacje społeczne. W trakcie tzw. procesu samborskiego przeciwko sprawcom śmierci Tadeusza Hołówki (trwającego w dniach od 19 września do 6 października 1933 r.) wyszła na jaw silna demoralizacja wśród szeregowców OUN⁵⁵. Również kolejna akcja organizacji – zamach na ministra Bronisława Pierackiego (15 czerwca 1934 r.) znacznie obniżyła autorytet nacjonalistów. Głośnym echem wśród społeczności ukraińskiej odbił się potępiający działalność szowinistów spod znaku OUN list pasterski metropolity Andrzeja Szeptyckiego. Lwowski władcyka pisał:

Nie przestaniemy twierdzić – że ten, kto demoralizuje młodzież, jest zbrodniarzem i wrogiem narodu. Skrytobójca – po dokonaniu zdradliwego podłego zabójstwa – uważał siebie być może za bohatera, aczkolwiek dokonawszy zbrodni, uciekał jak człowiek wstydzący się swojego

⁵³ APP, SPS, sygn. 17, k. 325-353.

⁵⁴ APP, SPS, sygn. 17, k. 198-205; sygn. 21, k. 192-208 i 285-303.

⁵⁵ I. Werschler, *Z dziejów obozu belwederskiego. Tadeusz Hołówka - życie i działalność*, Warszawa 1984, s. 327-331.

postępku... Godny uczeń przywódców..., którzy bezpiecznie siedzą za granicami kraju, wzywają naszych dzieci do zabójstwa ich ojców, a sami w bezimiennej aureoli bohaterstwa cieszą się wygodnym życiem, [...]”⁵⁶.

Wydarzenia te wywarły silne wrażenie na ludności ukraińskiej, w tym szczególnie na inteligencji zarówno duchownej jak i świeckiej. Od tej pory starała się ona eliminować z działalności towarzystw społecznych tych działaczy, których uważano za skrajnie antypolskich i antypaństwowych, a także zbyt radykalnych społecznie czyli komunistów. W niektórych powiatach dała się wówczas nawet zauważyć wśród młodzieży ukraińskiej chęć zbliżenia do Polaków. Tendencje takie występowały wśród działaczy „Proswity” w powiatach turczańskim i bóbreckim, gdzie na organizowane przedstawienia teatralne licznie zaczęto zapraszać miejscowych Polaków, a w Żółkwi i Mostach zorganizowano nawet trzy przedstawienia dla funkcjonariuszy policji państwowej⁵⁷.

Okres normalizacji wpłynął korzystnie zarówno na rozwój strukturalny jak i stan majątkowy „Proswity”. Sytuacja finansowa towarzystwa była przez cały okres międzywojenny bardzo trudna, nie otrzymywało ono bowiem żadnych dotacji państwowych ani samorządowych. Dlatego też z roku na rok powiększało się jego zadłużenie. W 1931 r. wynosiło ono 566 000 zł, a rok później osiągnęło rekordową sumę 640 119 zł⁵⁸. Obok stałych pokaźnych kwot budżetowych przeznaczonych na utrzymanie własnych szkół (handlowej we Lwowie, gospodarstwa domowego w Uhercach Wieniawskich i sadowniczej w Miłowaniu), a także poborów dla instruktorów towarzystwa (w 1932 r. wynosiły one ponad 100 tys. zł), znaczne kwoty przeznaczała „Proswita” na budowę własnych czytelni i domów narodowych⁵⁹. Źródłem dochodu towarzystwa oprócz składek członkowskich i darowizn były trzy majątki ziemskie w Miłowaniu, Uhercach Wieniawskich i Hrabowcu, które wobec niskich cen produktów rolnych nie były w stanie wpłynąć na poprawę sytuacji finansowej organizacji. W tej sytuacji Zarząd Główny podejmował wiele akcji mających na celu przezwyciężenie trudności finansowych. Zaostrzono egzekwowanie należności od dłużników, przystąpiono do częściowej parcelacji majątku ziemskiego w Uhercach, uzyskując tą drogą 63 249 29 zł. Ta ostatnia kwota świadczyła o wielkiej ofiarności ludności ukraińskiej, która mimo znacznego ubóstwa nie odmówiła środków na cele społeczne. Do znacznego złagodzenia zadłużenia „Proswity” przyczyniło się zwolnienie jej przez Ministerstwo Skarbu RP w 1934 r.

⁵⁶ Cyt. listu wg tekstu zamieszczonego w „Sprawach narodowościowych” 1934, nr 4, s. 431.

⁵⁷ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 63.

⁵⁸ *Kronika. Groźny stan finansowy lwowskiej „Proswity”, „BP-U”* 1933, nr 4, s. 56.

⁵⁹ APP, SPS, sygn. 6, npag.

z opłat stemplowych i podatku spadkowego z tytułu darowizn. Decyzja ta miała bardzo duże znaczenie dla rozwoju organizacyjnego i intensyfikacji pracy towarzystwa. W latach trzydziestych bowiem opłata stemplowa przy zakładaniu nowej czytelnicy wynosiła aż 5 zł od zgłoszenia i po 50 gr. od każdego załącznika, których z reguły było cztery, tak więc na ogół należało wykupić znaczki stemplowe w kwocie 7 zł. Wprawdzie wobec ubóstwa założycieli, starosta najczęściej zwalniał z połowy tej opłaty, to i tak była to suma często przekraczająca możliwości finansowe inicjatorów powołania nowej placówki. Zwolnienie z opłat stemplowych likwidowało więc poważną trudność zarówno przy zakładaniu nowych czytelnicy jak i uzyskiwaniu zezwolenia na organizację różnego rodzaju imprez. Nic więc dziwnego, że te ostatnie, jak informowały sprawozdania sytuacyjne starostów powiatowych, kolosalnie wzrosły⁶⁰.

Tabela 16

**Przejawy działalności „Proswity” w miesiącu: lutym i marcu 1935 r.
na terenie województwa lwowskiego**

| Powiat | Walne zebrania | Zebrania członków | Przedstawienia | Koncerty | Zabawy | Akademie |
|---------------|----------------|-------------------|----------------|----------|--------|----------|
| bóbrecki | 18 | – | 32 | 15 | 46 | – |
| brzozowski | – | – | 6 | – | 13 | – |
| dobromilski | – | – | 31 | 8 | 7 | – |
| drohobycki | – | – | 19 | 5 | 5 | – |
| gródecki | – | 10 | 13 | 4 | 10 | – |
| jaworowski | 7 | 47 | 19 | 4 | 19 | 1 |
| jarosławski | – | 1 | 3 | 14 | 5 | – |
| leski | – | 1 | 4 | – | – | – |
| Lwów (miasto) | – | – | – | – | – | 2 |
| lwowski | 26 | – | 31 | – | 34 | 13 |
| lubaczowski | 26 | 11 | 19 | 3 | 11 | – |
| mościski | 19 | – | 19 | – | 22 | – |
| przemyski | – | 2 | 39 | 31 | 60 | 1 |

⁶⁰ Zob. С. Перський, *Популярна історія...*, op. cit., s. 170-179.

| | | | | | | |
|---------------|------------|------------|------------|------------|------------|-----------|
| Rawa Ruska | 12 | 18 | 24 | 2 | 15 | 2 |
| rudzki | 21 | – | 18 | 10 | 20 | – |
| samborski | 4 | 1 | 41 | 5 | 22 | – |
| sanocki | - | 11 | 8 | 1 | 11 | 1 |
| sokalski | 9 | – | 63 | 14 | 17 | 3 |
| żółkiewski | 5 | – | 40 | 2 | 21 | – |
| Razem: | 147 | 102 | 431 | 118 | 338 | 23 |

Źródło: APP, Starostwo Powiatowe Przemyskie, syg. 6, npag.

Tylko w ciągu dwóch miesięcy „Proswita” zdołała zorganizować na terenie województwa lwowskiego aż 1159 różnego rodzaju przedsięwzięć, wśród których zdecydowanie przeważały przedstawienia teatralne i zabawy taneczne. Wynikało to głównie z tego, że imprezy te cieszyły się dużą popularnością wśród społeczności ukraińskiej, a ponadto dostarczały ich organizatorom znacznych dochodów materialnych, które mogły być z kolei obracane na inne przedsięwzięcia towarzystwa.

Przy różnych okazjach (uroczystości, konferencje, zjazdy) apelowano do społeczeństwa, by w miarę swych możliwości wspierało materialnie organizacje oświatowe i społeczno-kulturalne. Szczególną okazją do tego rodzaju ofiarności stwarzały organizowane co rok jubileusze powstania „Proswity”, podczas których odbywały się liczne koncerty, akademie i uroczyste zebrania. Szczególnie uroczyście czczono 60-lecie założenia towarzystwa – w 1928 r., 65-lecie – w 1933 r. i 70-lecie – w 1938 r. Ten ostatni jubileusz bardziej wyjątkowo, jako że połączono go z uroczystościami 950-lecia Chrztu Ukrainy-Rusi⁶¹. Wykorzystując wytworzone wówczas patriotyczne nastroje społeczeństwa, którym nadano jednocześnie religijną oprawę, jeszcze raz powtórzono hasło: *Kożnyj Ukrajinec – czlen „Proswity”* (Кожний українець – член „Просвіти” / Każdy Ukraińiec członkiem „Proswity”). Niestety napięta sytuacja w obliczu zbliżającej się wojny, a co za tym szło, polityka państwa nie pozwoliła w pełni na wykorzystanie wytworzonej atmosfery patriotycznej, wzmocnionej ponadto faktem powstania w 1938 r. Ukrainy Zakarpackiej.

Wspomnianym uroczystościom starano się nadać charakter ogólnoukraiński, zapraszając do komitetu honorowego zarówno przedstawicieli społeczności galicyjskiej jak i Ukraińców z zagranicy oraz emigrantów politycznych z Ukrainy Zadnieprzańskiej. Z Czechosłowacji weszli doń: prof.

⁶¹ 70-lecie „Proswity”, „BP-U” 1937, nr 20, s. 226.

Dmytro Antonowicz – dyrektor Ukraińskiego Muzeum Walki Wyzwoleńczej w Pradze, prof. Iwan Horbaczewski – były rektor Ukraińskiego Uniwersytetu w Pradze, były profesor tegoż uniwersytetu Stepan Smal-Stocki oraz senior i duchowy przywódca ukraińskiego ruchu narodowego na Zakarpaciu ks. Augustyn Wołoszyn. Z Polski powołani zostali: dyrektor Ukraińskiego Instytutu Naukowego w Warszawie prof. Ołeksander Łotocki, senior parlamentarzystów ukraińskich dr Kost' Łewycki i ks. szambelan Mychajło Cehelski. Do udziału w Komitecie zaproszono także pisarkę Olhę Kobylanską z Bukowiny.

Siedemdziesiąty rok istnienia „Proswity” uznano za przełomowy w dziejach narodu. Wydarzenia związane z kreowaniem marionetkowego państewka na gruzach republiki czechosłowackiej napawały wielu działaczy nie tylko politycznych ale i kulturalnych optymizmem co do przyszłości dziejów narodu. *Ale nie tylko słowami* – jak pisała wówczas „Bat’kiwszczyzna” – *oddawano cześć dla matki „Proswity”*. Utworzono Fundusz Kultury Narodowej „Proswity” i podobnie jak przy okazji corocznych uroczystości jubileuszowych składano ofiary pieniężne na tzw. „Dary Proswity”⁶². W ciągu ostatnich lat przed wojną zebrano tą drogą aż 145 tys. zł.

Wspomniane wysiłki przyczyniały się do powstrzymania, a następnie spadku zadłużenia „Proswity”. Już w 1936 r. długi towarzystwa zmniejszyły się do kwoty 625 678 zł (przy stanie majątkowym globalnej wartości 6,5 mln zł), a w roku następnym spadły do 450 000 zł⁶³. Podkreślić należy, że spadek zadłużenia i ogólna poprawa sytuacji finansowej dokonywała się w drugiej połowie lat trzydziestych pomimo rosnących wydatków na cele kulturalno-oświatowe⁶⁴. Z przedstawionego na walnym zgromadzeniu towarzystwa 8 czerwca 1939 r. sprawozdania wynikało, że majątek „Proswity” w ciągu ostatnich trzech lat powiększył się o 56 tys. zł, a bilans wykazywał 238 tys. zł długów i 182 tys. zł wydatków⁶⁵. Obciążająco na stan finansowy towarzystwa wpływał zwłaszcza zapas książek w magazynach „Proswity”. W 1938 r. jego wartość wynosiła aż 250 tys. zł⁶⁶. Wobec rosnącej produkcji wydawniczej towarzystwa, a niestety słabym popycie uwarunkowanym względami materialnymi ludności, zapas ten wykazywał stałą tendencję wzrostową⁶⁷.

Rozwój „Proswity” w latach trzydziestych najbardziej widoczny był na przykładzie jej wzrostu organizacyjnego. W 1934 r. miała ona 83 filie, 2990 czytelników oraz 222 tys. członków; rok później liczba jej czytelników wzrosła już

⁶² *Під прапором „Просвіти”, „Батьківщина”* 1938, nr 48, s. 6-7.

⁶³ *Три роки праці т-ва „Просвіта”, „Батьківщина”* 1939, nr 23, s. 2.

⁶⁴ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 59.

⁶⁵ *Три роки...*, op. cit., s. 2.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ „*Просвіта*”. *Каталог книжок, які має на складі товариство „Просвіта”, Львів* 1933, s. 5-40.

do 3071, a ilość członków do 275 tys.⁶⁸ Stan ten wykazywał stałą tendencję wzrostową⁶⁹. Wprawdzie nie udało się zrealizować hasła: *1 milion członków na 70-lecie istnienia „Proswity”*, nie mniej jednak na początku 1939 r. miała ona 84 filie (28 w woj. lwowskim, 26 w tarnopolskim, 28 w stanisławowskim i 2 w krakowskim), 3214 czytelników i około 300 000 członków⁷⁰. Zatrudniała 50 stałych instruktorów. Zważywszy, że jej działalność ograniczała się do trzech wspomnianych województw południowo-wschodnich, dochodzimy do wniosku, że przeciętnie co dziesiąty żyjący na tym obszarze statystyczny Ukraińiec był członkiem towarzystwa. W ciągu trzech ostatnich lat działalności II Rzeczypospolitej urządziła „Proswita” aż 28 tys. przedstawień amatorskich, zorganizowała 20 kursów dla kandydatów na aktorów zespołów amatorskich, jej chóry i orkiestry dały razem 8600 koncertów, zorganizowano także 14 500 innych imprez⁷¹.

Wraz z rozwojem strukturalnym towarzystwa na obszarze byłej Galicji Wschodniej następowało niestety kurczenie się jego stanu posiadania w latach 1936–1939 na Łemkowszczyźnie. Wpływało na to z jednej strony stanowisko ludności łemkowskiej, której znaczna część usiłowała odciąć się od ukraińskiego procesu narodotwórczego, z drugiej zaś podsycanie owego separatyzmu ze strony państwa⁷². We wspomnianym okresie likwidacji uległo tam aż 135 czytelników i 1 filia (w tym 104 w 1938 r.). Na terenie Łemkowszczyzny wchodzącej w skład województwa krakowskiego działała jedyna filia „Proswity” w Nowym Sączu z kilkunastoma czytelnikami. Poza tym obszarem najaktywniejsza była w tym województwie filia towarzystwa w Krakowie⁷³.

Zbliżająca się wojna ponownie uaktywniła wśród ukraińskich organizacji społecznych te elementy, które przyszłość narodu ukraińskiego wiązały z militarystyczną polityką Niemców hitlerowskich, a to z kolei wzmagало w terenowych ogniwach „Proswity” tendencje antypolskie. Antagonizm potęgowała ponadto propagowana przez ówczesny rząd i koła wojskowe polityka umacniania polskości na kresach. W pierwszym półroczu 1939 r. na terenie województwa lwowskiego władze zamknęły 53 czytelnice, a rozwiązały 4; na terenie tarnopolskiego zamknięto 67, a rozwiązano 15; w stanisławowskim zamknięto 2 filie, 27 czytelników oraz 4 rozwiązano⁷⁴. Polityka ta,

⁶⁸ В. Кубійович, *Атлас України й сумежних країв*, Львів 1937, s. XLVII, tabl. 12; M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 61.

⁶⁹ *Три роки...*, op. cit., s. 2.

⁷⁰ Ibidem, oraz: *Хроніка*, „Сьогочасне й минуле” 1939, nr 1, s. 124-125.

⁷¹ *Три роки...*, op. cit., s. 2.

⁷² І. Красовський, *Діяльність „Просвіти”...*, op. cit., s. 322-325.

⁷³ APK, St. gr. krak., sygn. 138, npag.; sygn. 238, npag.; zob. także: M. Feliński, *Ukraińcy w Polsce...*, op. cit., s. 108.

⁷⁴ *Розв'язують товариства*, „Батьківщина” 1938, nr 12, s. 1.

aczkolwiek złożyło się na nią wiele czynników, w tym także wspomniana aktywizacja ukraińskich sił nacjonalistycznych, znacznie zaostrzała stosunki polsko-ukraińskie w przededniu agresji niemieckiej na Polskę.

Prócz „Proswity” organizacją życia kulturalnego społeczności ukraińskiej i upowszechnianiem wiedzy z dziedziny ukrajinoznawstwa zajmowały się również inne towarzystwa społeczne, głównie regionalne. Organizacje te powstawały na całym terytorium państwa polskiego, gdzie żyła ludność ukraińska. Nosiły one głównie imiona Łesi Ukrainki, Markijana Szaszkewicza, Tarasa Szewczenki i Iwana Franki. Ich działalność sprowadzała się głównie do rozwijania działalności kulturalnej, a czasem i wydawniczej w swym regionie⁷⁵.

Pewną rolę w życiu kulturalnym odgrywały także istniejące w wielu miejscowościach towarzystwa pn. „Narodnyj Dim” („Народний Дім” / Dom Narodowy). Instytucje te w zależności od przyjętego statutu pełniły funkcje od kulturalno-oświatowej (jak np. będący w posiadaniu rusofilów Dom Narodowy we Lwowie) do gospodarczo-kredytowej (jak Dom Narodowy w Przemyślu)⁷⁶. Godnym podkreślenia jest fakt, że te ostatnie przy podziale zysków niejednokrotnie znaczne sumy przeznaczały, podobnie jak kooperatywy, na finansowanie działalności „Proswity”, „Ridnej Szkoły” i innych towarzystw społeczno-kulturalnych.

Oceniając działalność kulturalno-oświatową społeczności ukraińskiej należy stwierdzić, że największym i najbardziej aktywnym towarzystwem była „Proswita”. Dominowała ona zdecydowanie w życiu społecznym Ukraińców i choć w publicystyce międzywojennej była porównywana z polskim Towarzystwem Oświaty Ludowej zakres jej działalności był znacznie szerszy. Zdołała ona skupić w swych szeregach wielu znanych i niezwykle oddanych pracy społecznej działaczy, pisarzy, publicystów i działaczy kooperatywnych. W okresie międzywojennym należeli do nich m.in.: ks. kanonik Julian Dzerowicz (wieloletni prezes towarzystwa), Konstancja Małycka, Mykoła Andrusiak, inż. Roman Biłynski, Mychajło Halibej, red. Wasyl Hlibowski, Roman Hołod, dr Iwan Hyża dr Marian Dzerowicz, Wołodymyr Zybrycki, Bohdan Krawciw, Jarosław Padoch, Ilarij Olchowij, inż. Jewhen Chrapływyj, Ołena Ryzewska, red. Julian Tarnowicz, Roman Zaczko, inż. Petro Zefenyj, inż. Andrij Piaseci, adw. Iwan Rudnyck, Tanasij Kwasnycia, ks. Ołeksander Petruszewicz, Petro Pasika, Wasyl Mudryj, red. Mychajło Tarańko, dr Pawło Krywuck, ks. Teodor Cehelski Omelan Terlecki, Stepan Mochnacki.

⁷⁵ AAN, MSW, sygn. 1038; „Wiadomości ukraińskie” 1929, nr 17; *Kronika*, „BP-U” 1933, nr 16, s. 11.

⁷⁶ APP, Zbiór szczątków zespołów z terenu miasta i powiatu przemyskiego, b. sygn. npag. (Towarzystwo „Narodnyj Dim” w Przemyślu).

Brak danych nie pozwala stwierdzić, jaka była struktura społeczno-zawodowa członków towarzystwa. Na wsi nie odbiegała ona z pewnością od struktury społecznej ludności wiejskiej, w mieście natomiast znaczny odsetek stanowili inteligenci. Np. w Tarnopolu w 1926 r. na 247 członków tamtejszej „Proswity” – 111 osób to inteligencja (lekarze, adwokaci, księża, nauczyciele i urzędnicy państwowi)⁷⁷. W mniejszych miasteczkach udział inteligencji był z pewnością niższy, natomiast we Lwowie mógł być wyższy. Była więc „Proswita” pod względem społecznym stowarzyszeniem chłopsko-inteligenckim. Wśród grupy inteligenckiej zdecydowanie dominowali nauczyciele i księża. W miastach, w których rozwinięty był przemysł, do towarzystwa należeli także robotnicy. W oparciu o dane z „Proswity” tarnopolskiej odsetek ich mógł tam wynosić od 30%⁷⁸.

Do popularności towarzystwa w znacznym stopniu przyczyniała się duża ilość i atrakcyjność prowadzonych przez niego kursów zarówno o profilu gospodarczym jak i kulturalno-oświatowym, w tym także nauki czytania i pisanie⁷⁹. Wśród młodzieży duże powodzenie miały kursy dyrygentów chórów i orkiestr, bibliotekarstwa oraz prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej na wsi⁸⁰. W programie prowadzonych kursów nawet tych o charakterze gospodarczo-zawodowym zawsze były zajęcia z dziejów ojczystych, literatury narodowej, higieny i abstynencji alkoholowej i tytoniowej. Wykładowcami byli na nich ukraińscy lekarze, adwokaci, nauczyciele gimnazjalni oraz studenci.

Wielką zasługą „Proswity” było w okresie międzywojennym konsekwentne dążenie do ukształtowania wśród ludności ukraińskiej nawyków stałego i aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym. Przy każdej niemal okazji przypomniano, że nie bierny lecz czynny udział każdego Ukraińca w życiu kulturalnym swego narodu jest jedyną drogą do wychowania patriotycznego, mogącego w przyszłości doprowadzić do powstania ukraińskiej państwowości. To właśnie podejście do organizacji własnego życia społecznego miało odróżnić „Proswitę” przedwojenną od powojennej. Dobitnie podkreślał to w rozmowie z redaktorem „Bat’kiwszczyny” sekretarz towarzystwa:

Dawniej było tak, że jednostki pracowały dla ogółu. Obecnie zaczął ten ogół pracować nad sobą. Dawniej panował błędny pogląd, że ludziom trzeba dać wiedzę, oświatę, narzucić kulturę, a obecnie przyjmuje się

⁷⁷ *Kronika*, „SN” 1927, nr 1, s. 47.

⁷⁸ *Ibidem*.

⁷⁹ *Розв’язують товариства...*, op. cit., s. 1; M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 57, 63.

⁸⁰ APP, SPP, sygn. 6, npag.

prawidłowy sąd, że wiedzę trzeba własną pracą zdobyć, kulturę własnymi siłami tworzyć i pielęgnować, bezczynność zastępować twórczością⁸¹.

Czytelnie winny być według niego *małymi wspólnotami pracy*⁸². *By ten cel osiągnąć, towarzystwo pragnęło przede wszystkim zlikwidować analfabetyzm. „Proswita” organizowała więc liczne kursy pisania i czytania dla dorosłych. Nasilenie tego typu kursów nastąpiło w latach trzydziestych. Tylko w okresie 1936-1938 zorganizowano ich aż 388, przyswajając na nich umiejętność czytania i pisania dla 4365 osób. Wprawdzie nie można było tą drogą zlikwidować zjawiska analfabetyzmu, ale podejmowanie akcji aktywizowało społeczność, zachęcało do samokształcenia. W tym celu wydawano poradniki, broszury, na łamach prasy publikowano szereg praktycznych wskazówek oraz zestawy lektur, a także rozbudowywano sieć bibliotek⁸³. Te ostatnie w roku 1939 posiadały łącznie już 700 tys. książek i ok. 9 tys. czasopism⁸⁴. Zdecydowana większość spośród tych terenowych bibliotek Proswity” liczyła ok. 300 pozycji książkowych⁸⁵. Władze towarzystwa uznawały to za nie wystarczające i usilnie zalecały, by ilość książek w każdej z bibliotek zwiększyć do 500 egz. W trosce o podniesienie fachowości prowadzących te biblioteki osób organizowano liczne kursy bibliotekoznawstwa.*

W procesie kształtowania tożsamości narodowej społeczności ukraińskiej „Proswita” podobnie jak inne organizacje o charakterze kulturalnym, oświatowym czy politycznym opierała się na kulcie przeszłości dziejów narodu. Temu celowi służyły organizowane corocznie uroczystości szewczenkowskie, akademie związane z życiem i działalnością innych wybitnych Ukraińców⁸⁶. W 1921 r. towarzystwo wystąpiło z inicjatywą budowy pomni-

⁸¹ *Як працює товариство „Просвіта” (розмова зі секретарем т-ва „Просвіти” у Львові), „Батьківщина” 1935, nr 4, s. 2.*

⁸² *Ibidem; zob. także: Громадська праця, „Батьківщина” 1934, nr 5, s. 4.*

⁸³ *Zob. m.in. wydany przez „Proswitę” – Порадник для самоосвітніх гуртків, Львів 1934.*

⁸⁴ *Три роки..., op. cit., s. 2; W aktach Starostwa Powiatowego w Sanoku zachował się spis inwentarza biblioteki „Proswity” w Sieniawie. Zawiera on prócz literatury pięknej i historycznej także książki z dziedziny spółdzielczości, rolnictwa i gospodarstwa domowego (APP, SPS, sygn. 6, npag.).*

⁸⁵ *Przeciętnie taką ilość książek posiadały nawet biblioteki Towarzystwa „Proswita” i Towarzystwa im. M. Kaczkowskiego na terenie Łemkoszczyzny (Archiwum Państwowe w Nowym Sączu, sygn. 736, k. 23-37); zob. także: С. Сірополко, *Короткий курс бібліотекознавства*, Львів 1924.*

⁸⁶ *Wskazówki jak organizować „święto szewczenkowskie” drukowała ukraińska prasa. Zob. np.: Улаштуємо свята Шевченка (Жмуток практичних вказівок для читалень), „Батьківщина” 1935, nr 9, s. 2. Wiele informacji na temat organizacji tych uroczystości*

ka Iwana Franki. Stał on we Lwowie w 1933 r. w siedemnastą rocznicę śmierci poety⁸⁷. Zainteresowaniu przeszłością własnego narodu miało służyć również zbieranie pamiątek narodowych. „Proswita” była założycielem pierwszego, wspomnianego już wcześniej, muzeum narodowego. W latach 1918-1939 towarzystwo prowadziło własne muzea regionalne w Kołomyży, Stanisławowie, Tarnopolu, Sokalu, Kosowie, Samborze i Jaworowie. Działacze „Proswity” współuczestniczyli w powołaniu do życia innych muzeów zakładanych przez towarzystwa regionalne. Wśród tych ostatnich aktywną pracą wykazywały się muzea: „Bojkіwщина” („Бойківщина”) w Samborze, „Werhowyna” („Верховина”) w Stryju i „Strywіhor” („Стривігор”) w Przemyśle⁸⁸.

Celom wychowania narodowego służyła także działalność wydawnicza „Proswity”. Zarówno jej organ naczelny wychodzący w latach 1921–1922 pt. „Pyśmo z Proswity” (*Письмо з „Просвіти”* / Pismo z „Proswity”), następnie do 1927 r. jako „Narodnia Proswita”, jak i jego ostatnia wersja „Żyttia i Znannia” (*„Життя і знання”* / Życie i wiedza)⁸⁹, jak również wydawane do niego dodatki specjalistyczne np. „Amatorskyj Teatr”, bądź samodzielny „Bibliotecznyj Poradnyk”. Czasopisma te jak i wydawane popularne kalendarze były tak redagowane, by z jednej strony dostarczyć jak najwięcej wiedzy z dziedziny ukrainoznawstwa, z drugiej zaś emocjonalnie związać z narodem i jego przeszłością. Również nieperiodyczna produkcja wydawnicza podporządkowana była tym celom. By jak najlepiej dostosować ją do percepcji społecznej, towarzystwo wydawało swoje wydawnictwa w pięciu zróżnicowanych seriach. Dla szerokich kręgów społecznych wydawano prace w popularnych seriach: „Narodna biblioteka” (*„Народна бібліотека”* / Biblioteka narodowa) i „Istoryczna biblioteka” (*„Історична бібліотека”* / Biblioteka historyczna), dla działaczy czytelnicy utworzono fundusz

zawierają sprawozdania sytuacyjne starostów powiatowych i policji państwowej (APP, SPS, sygn. 7, k. 94; sygn. 34, k. 17-41, 130-133; SPP, sygn. 6, npag.).

⁸⁷ С. Перський, *Популярна історія ...*, op. cit., s. 99.

⁸⁸ Ograniczone ramy pracy nie pozwalają na szersze potraktowanie dziejów ukraińskiego muzealnictwa. Wiele cennego materiału na ten temat znajduje się w Archiwum Państwowym w Przemyśle, zespoły: Kapituła greckokatolicka w Przemyśle, sygn. 258, k. 59-60; Materiały J. Szpytkowskiego, b. sygn. Często pisała o muzeach prasa ukraińska, zob. np. *Український музей*, „Батьківщина” 1936, nr 23; *Необхідна культурна станиця*, „Український Бескид” 1936, nr 16; „Стривігор”, „Український Бескид” 1936, nr 3; Ф. Коковський, *Музей „Лемківщина” в Саноці*, „Назустріч” 1934, nr 13, s. 5. Z prasy polskiej najwięcej wiadomości na powyższy temat drukował „Biuletyn Polsko-Ukraiński”.

⁸⁹ О. Терещук, *Письмо з Просвіти*, [w:] *Українські часописи Львова...*, т. 2, s. 288-293; О. Дроздовська, *Життя і знання*, [w:] *Українські часописи Львова...*, т. 3, кн. 1, s. 735-744.

wydawniczy pt. „Uczitesia braty moi” („*Учітеся, брати мої*” / Uczcie się bracia moi). Dla bardziej wyrobionych czytelników była „Zahalna biblioteka” („*Загальна бібліотека*” / Biblioteka ogólna), w której wydano m.in. wielką historię ukraińskiej literatury napisaną przez Mychajła Wozniaka. Klasyków ukraińskiego piśmiennictwa upowszechniano w serii „Ukrajinske pyśmenstwo” („*Українське письменство*” / Literatura ukraińska)⁹⁰. Obok odwoływania się do przeszłości sięgano do arsenału kultury ludowej. Objawiało się to m.in. renesansem stroju ludowego w środowiskach wiejskich i upowszechnianiem go wśród inteligencji, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części pracy⁹¹.

Pragnąc odgrywać w ukraińskim życiu społeczno-kulturalnym rolę integrującą, „Proswita” dążyła do związania z towarzystwem szczególnie zasłużonych na polu oświaty, kultury i nauki przedstawicieli narodu. W tym celu nadała ona członkostwo honorowe etnografowi Wołodymyrowi Hnatiukowi, działaczowi spółdzielczemu ks. Stepanowi Horodeckiemu, pisarzowi Wołodymyrowi Łewyckiemu, literatowi i uczonemu Bohdanowi Łepkiemu, pisarce Konstancji Małyckiej, senatorowi Iwanowi Makuchowi, działaczce ruchu kobiecego Sofii Rusowej, pisarzowi Wasylowi Stefanykowi, językoznawcy Stepanowi Smal-Stockiemu, działaczowi społecznemu Stepanowi Fedykowi, ks. szambelanowi Mychajłowi Cehelskiemu, pisarzowi Andrijowi Czajkowskiemu i wielu innym⁹².

2. Organizacje społeczne o charakterze oświatowym

W trosce o rozwój własnego narodowego szkolnictwa a także z myślą o obronie interesów społeczno-zawodowych nauczycielstwa ukraińska inteligencja powołała w 1881 r. organizację społeczną pod nazwą – Ruskie Towarzystwo Pedagogiczne (Руське Педагогічне Товариство / Ruskie Pedagogiczne Towarzystwo). Pomimo używania w nazwie aż do 1912 r. określenia „ruskie” od początku stało ono na gruncie ukraińskiego procesu narodotwórczego.

Towarzystwo swój cel statutowy definiowało jako dążenie do rozwój szkolnictwa z ukraińskim językiem wykładowym oraz obronę interesów politycznych i materialnych nauczycieli narodowości ukraińskiej. Pragnęło ono osiągnąć to poprzez: 1) wnoszenie do władz szkolnych i organów ustawodawczych podań i memoriałów w sprawie zakładania ukraińskich szkół

⁹⁰ С. Перський, *Популярна історія товариства „Просвіта” у Львові*, Львів: Накладом Т-ва „Просвіта” 1932, s. 105-113.

⁹¹ APP, SPP, sygn. 6, prag.

⁹² С. Перський, *Популярна історія...*, op. cit., s. 105-113.

i nauczania języka ukraińskiego; 2) utworzenie funduszu zapomogowego dla nauczycieli narodowości ukraińskiej (w 1905 r. został on przekazany towarzystwu i funkcjonował pod nazwą Wzajemna Pomoc Ukrajnśkocho Uczytelstwa / *Взаїмна Поміч Українського Вчительства / Wzajemna Pomoc Ukraińskiego Nauczycielstwa*); 3) zakładanie we Lwowie i na prowincji burs i różnego typu prywatnych szkół dla młodzieży narodowości ukraińskiej; 4) wydawanie książek, podręczników i czasopism dla młodzieży w języku ukraińskim⁹³.

Natomiast towarzystwo, które w jak już wspomniano w 1912 r. zmieniło nazwę na Ukraińskie Towarzystwo Pedagogiczne (UTP) (*Українське Педагогічне Товариство / Ukrajnśke Pedagogiczne Towarzystwo*), utrzymywało w owym czasie 21 szkół ludowych, w tym 17 siedmioklasowych. W szkołach tych uczyło się 4750 dzieci (2523 chłopców i 2217 dziewcząt). Szkoły utrzymywane były z ofiar społecznych, dotacji samorządowych, a w przypadku szkół średnich także częściowo z opłat rodziców za naukę dzieci⁹⁴. W okresie I wojny światowej szkoły ukraińskie ze względu na szczupłość środków finansowych znacznie podupadły. Dopiero po proklamowaniu Zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej ukraińskie szkolnictwo wzmocniło się dzięki jego upaństwowieniu. Stan ten przerwało przyłączenie Galicji Wschodniej do Polski. Ukraińskie Towarzystwo Pedagogiczne ponownie przystąpiło do odbudowy szkolnictwa prywatnego, nie reaktywowano natomiast Krajowej Rady Szkolnej. W 1920 r. ukraińskie organizacje społeczno-kulturalne, oświatowe i gospodarcze oraz przedstawiciele partii politycznych oficjalnie w sposób uroczysty powierzyły towarzystwu prowadzenie i nadzór nad szkolnictwem różnych typów oraz zakładami wychowania przedszkolnego⁹⁵.

Z zawieruchy wojennej ocalało tylko 7 szkół ludowych UTP. Dzięki poświęceniu i energiczności ukraińskich działaczy oświatowych w 1921 r. towarzystwo zwiększyło ich ilość do 18 (8 funkcjonowało w samym Lwowie)⁹⁶. Dwa lata później już w 38 szkołach UTP pobierało naukę 4649 uczniów⁹⁷. Kiedy w latach następnych władze administracyjne usiłowały zahamować ten niemalże żywiołowy rozwój ukraińskiego szkolnictwa ludowego, działacze UTP w trosce o dostarczenie dzieciom wiedzy z zakresu języka ojczystego, literatury i historii narodowej, wykorzystując obowiązujące wówczas przepisy

⁹³ Г. Білавич, *Товариство „Рідна Школа” і розвиток шкільництва у Галичині*, „Рідна Школа” 1994, nr 11, s. 76-77.

⁹⁴ Szerzej na ten temat pisał M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 65-92.

⁹⁵ Л. Ясінчук, *Азбука нації*, „Рідна Школа” 1927, nr 3.

⁹⁶ Центральний державний історичний архів України у Львові (dalej – ЦДАЛ), ф. 206, оп. 1., спр. 298, арк. 1-4.

⁹⁷ UZE, t. III, s. 871.

szkolne podjęli inicjatywę organizacji tzw. „lekcji zbiorowych”, które można było prowadzić bez państwowej koncesji.

Spośród ukraińskich szkół średnich po I wojnie światowej wznowiło naukę 6 gimnazjów prywatnych oraz 11 prowadzonych przez UTP kursów gimnazjalnych. Z istniejących przed 1914 r. dwóch seminariów nauczycielskich otwarto po wojnie jedno (we Lwowie), ale jednocześnie założono trzy nowe i dwa seminaryjne kursy. Towarzystwo prowadziło także pięć szkół zawodowych (trzyletnich). Ukraińscy działacze oświatowi stan taki uznali za niewystarczający w stosunku do potrzeb społecznych. Ze szczególną siłą zmuszeni byli do walki o własne szkolnictwo po wejściu w życie w 1924 r. wspomnianej w rozdziale I. tzw. ustawy „lex Grabski” wprowadzającej szkoły utrakwistyczne. Towarzystwo było zdecydowanie przeciwne utrakwizacji szkolnictwa. Pojęmowane na jego walnych zjazdach w latach 1924, 1927 i później w 1934 r. rezolucje zobowiązywały Zarząd Główny UTP do aktywnych działań na rzecz zniesienia ustawy z 1924 r., a ponadto uzyskania zgody władz państwowych na wprowadzenie do ukraińskich szkół podręczników opracowanych przez komisje powołane przez ukraińskie organizacje oraz utworzenia przez państwo polskie ukraińskiego uniwersytetu we Lwowie.

Szczególną aktywnością wykazywało się towarzystwo podczas organizacji w oparciu o wspomnianą ustawę z 1924 r. corocznych tzw. plebiscytów szkolnych. Przy Zarządzie Głównym UTP powołano nawet odrębny wydział, którego celem było udzielanie porad prawnych w sprawach szkolnych, rozprawianie deklaracji plebiscytowych, przygotowywanie materiałów i petycji do różnych instytucji administracji państwowej oraz rozprowadzanie wśród ludności odezw i broszur uzasadniających potrzebę walki o własne narodowe szkolnictwo⁹⁸.

By móc lepiej sprostać stawianym przez społeczeństwo zadaniom, walne zabranie UTP zdecydowało się w 1926 r. na nowelizację statutu oraz modyfikację swej nazwy. Odtąd brzmiała ona „Ridna Szkoła” Ukraińskie Pedagogiczne Towarzystwo („Рідна Школа” Українське Педагогічне Товариство / Ukraińskie Towarzystwo Pedagogiczne „Szkoła Ojczyzna”). W ten sposób towarzystwo już przez samą nazwę chciało związać emocjonalnie społeczeństwo z celami swej działalności. Po tej zmianie statutu towarzystwo stało się centralą ukraińskiego szkolnictwa prywatnego w Polsce⁹⁹.

Podstawową komórką organizacyjną „Ridnej Szkoły” były koła, grupujące jej członków w danej miejscowości. Podlegały one bezpośrednio Zarządowi Głównemu we Lwowie. Pośrednie szczeble organizacyjne – Związki Powiatowe (Повітові Союзи) zaczęto tworzyć stopniowo od 1932 r. (w

⁹⁸ *Новий наступ*, „Рідна Школа” 1927, nr 3.

⁹⁹ *Ridna Szkoła – ukraińskie szkolnictwo prywatne*, [w:] M. Syrnyk, *Ukraińcy w Polsce...*, op. cit., s. 69-76; *Ukraińskie Towarzystwo Pedagogiczne „Ridna Szkoła”*, [w:] ibidem, s. 76-83.

1933 r. było ich już 4, w 1934 – 37, w latach następnych zorganizowano je we wszystkich powiatach Galicji). Koła „Ridnej Szkoły” prowadziły działalność według ogólnie przyjętych w całym towarzystwie ramowych planów pracy. Związane były one ściśle z organizacją roku szkolnego. Miesiąc wrzesień przeznaczano na załatwianie różnych spraw związanych z funkcjonowaniem prywatnego szkolnictwa. Październik był tzw. miesiącem organizacyjnym „Ridnej Szkoły”, werbowano wówczas nowych członków oraz zbierano fundusze na cele towarzystwa. W listopadzie organizowano nauczanie domowe dzieci ukraińskich uczęszczających do szkół polskich oraz utrakwistycznych, a także kursy dla analfabetów. Grudzień służył głównie do prowadzenia kampanii plebiscytowej w sprawie otwierania w myśl ustawy „lex Grabski” szkół narodowych, przygotowania kolęd, w czasie których zbierano datki na rzecz szkolnictwa. Styczeń i luty były miesiącami przedstawień teatralnych, urządzania zabaw oraz przygotowań do akcji letniej. W marcu prowadzono różnego rodzaju kursy, konkursy czytelnicze, przygotowywano pisanki. Podobnie w kwietniu, z tym że wówczas sprzedawano pisanki, przeznaczając uzyskany w ten sposób dochód na cele oświatowe. Z kolei maj i czerwiec upływał na pracy w szkołach, werbunku do szkół fachowych, pomocy w wyborze zawodu, badań psychotechnicznych i kursach przygotowawczych do egzaminów wstępnych. W okresie wakacji wykorzystywano do pracy oświatowej przebywających w danej miejscowości studentów i uczniów szkół średnich, urządzając odczyty, koncerty, przedstawienia amatorskie oraz prowadzono szczególnie ważne w okresie prac żniwnych „ogródki dziecięce”. W latach trzydziestych „Ridna Szkoła” usiłowała tworzyć tzw. szkoły wychowania patriotycznego, w których obok omawiania aktualnych spraw z punktu widzenia interesów narodu ukraińskiego odbywały się wykłady z historii Ukrainy i literatury.

Już w pierwszym roku szkolnym 1926/1927 po nowelizacji statutu opierając się wyłącznie na własnych funduszach „Ridna Szkoła” prowadziła 45 „ogródków dziecięcych”, 17 przedszkoli, 79 szkół ludowych, szereg lekcji zbiorowych i kursów dla analfabetów. Pomimo ograniczonych środków finansowych utrzymywano także 5 seminariów nauczycielskich (po jednym w Kołomyi, Samborze i Stanisławowie oraz dwa we Lwowie). Pobierało w nich naukę ok. 400 seminarzystek i 71 seminarzystów¹⁰⁰. Towarzystwo było także głównym sponsorem utrzymującym prywatne gimnazja ukraińskie. W wymienionym roku szkolnym prowadziło ich 10 (w Horodence, Drohobyczu, Złoczowie, Kołomyi, Rohatyniu, Stanisławowie, Tarnopolu, Czortkowie, Jaworowie i we Lwowie). Kształciło się w nich wówczas ponad

¹⁰⁰ О. Мочульська, *Українське шкільництво в Галичині і „Рідна Школа”, „Україна” 1929 (Київ), кн. 37, s. 87.*

1500 gimnazjalistów¹⁰¹. „Ridna Szkoła” wspomagała materialnie i fachowo prywatne gimnazja ukraińskie na Wołyniu: w Łucku i Równem. W roku 1938 podjęła także próbę utworzenia własnego gimnazjum w Krzemieńcu¹⁰².

Towarzystwo usiłowało także rozwijać ukraińskie szkolnictwo zawodowe. W 1924 r. „Ridna Szkoła” przejęła od „Proswity” średnią szkołę handlową we Lwowie. Zakład przyjmował uczniów po VII klasie szkoły powszechnej, bądź po ukończeniu trzech klas gimnazjum. Ukończenie szkoły uprawniało do zajmowania stanowisk w handlu, przedsiębiorstwach przemysłowych oraz instytucjach samorządowych i państwowych na stanowiskach urzędników II kategorii, czyli na równi z maturzystami. Poziom nauczania w szkole był wysoki, co potwierdzało nadanie jej przez władze państwowe praw publiczności, a także uprawnień do korzystania przez uczniów ze zniżek kolejowych oraz zwracania opłaty za naukę dzieci tych rodziców, który byli zatrudnieni w sektorze państwowym, bądź samorządowym. Pobierało w niej naukę ok. 150 uczniów (w tym ok. 10% stanowiły dziewczęta)¹⁰³. Szkoła była ponadto ośrodkiem kursów zawodowych. Corocznie organizowano tam kursy kupieckie, administracyjno-handlowe i spółdzielcze dla ok. 50 absolwentów szkół średnich typu ogólnokształcącego. Patronowała również, wspólnie z Rewizyjnym Związkiem Ukraińskich Kooperatyw, kursom gospodarczym, kroju i szycia oraz spółdzielczości dla nauczycieli pracujących w placówkach „Ridnej Szkoły”.

Dla potrzeb przemysłu i handlu UTP prowadziło pod koniec lat dwudziestych 6 szkół zawodowych z warsztatami. Były one głównie o specjalności krawiecko-bielżniarskiej, ale nie tylko. W Kosowie np. „Ridna Szkoła” utrzymywała przejęte od kooperatywy „Нучульське Мистецтво” („Гуцульське Мистецтво” / Sztuka Huculska) szkołę stolarską, a w Borszczowie szkołę tkacką. Bardzo aktywnie włączało się towarzystwo w akcję likwidacji analfabetyzmu. Zjawisko to w miarę upływu lat II Rzeczypospolitej zmniejszało się, ale był to proces zbyt wolny, skoro jeszcze na początku drugiego dziesięciolecia – w 1931 r. wg źródeł ukraińskich było: w województwie poleskim – 71% analfabetów (w tym na wsi 78,11%), wołyńskim – 68,8 % (na wsi 74%), stanisławowskim – 46% (na wsi 51,7%), tarnopolskim – 39,3% (na wsi 42,1%), a we lwowskim – 29,2% (na wsi 33,9%)¹⁰⁴.

W trosce o podniesienie poziomu wiedzy i życia ludności „Ridna Szkoła” podobnie jak „Proswita” organizowała cieszące się dużym powodzeniem kursy: ukrajoznawstwa, prowadzenia bibliotek, higieny, zasad dobrego wychowania, ćwiczeń gimnastycznych, aktorstwa dla zespołów

¹⁰¹ Ibidem, s. 88; Л. Ясінчук, *50 літ „Рідної Школи” 1881-1931*, Львів 1931, s. 153-185.

¹⁰² Zob. „Рідна Школа” 1929, nr 1. s. 11.

¹⁰³ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 189.

¹⁰⁴ „Рідна Школа” 1931, nr 21, s. 292-293.

teatralnych, pieśni i tańca, gospodarstwa domowego, kroju i szycia, trykotarstwa, gotowania, księgowości itp.¹⁰⁵

By pozyskać dla reprezentowanej idei jak najszersze kręgi społeczne, dużą wagę zwracała „Ridna Szkoła” na rozbudowę organizacyjną.

Tabela 17

Stan organizacyjny „Ridnej Szkoły” w latach 1914–1939

| Rok | Ilość kół | Ilość członków |
|-----------|-------------|----------------|
| 1914* | 59 | 4814 |
| 1915–1919 | brak danych | brak danych |
| 1920 | 53 | brak danych |
| 1921 | 55 | brak danych |
| 1922 | 56 | brak danych |
| 1923 | 58 | 12 867 |
| 1924 | 61 | 17 445 |
| 1925 | 219 | 17 440 |
| 1926 | 337 | 20 520 |
| 1927 | 381 | 23 617 |
| 1928 | 499 | 25 443 |
| 1929 | 588 | 25 568 |
| 1930 | 530 | 31 615 |
| 1931 | 743 | 35 636 |
| 1932 | 1330 | 50 200 |
| 1933 | 1798 | 68 574 |
| 1934 | 1852 | 72 460 |
| 1935 | 1936 | 80 180 |
| 1936 | 1980 | 92 000 |
| 1937 | 2024 | 98 162 |
| 1938 | 2074 | 103 838 |
| 1939** | brak danych | 105 000 |

* Rok 1914 był okresem największego zorganizowania UTP przed I wojną światową.

** Dane na dzień 2 lutego 1939 r.

¹⁰⁵ AAN, MSW, sygn. 1042, k. 150; APP, SPP, sygn. 6, npag.

Źródła: В. Кубійович, *Географія українських і сумежних земель*, Львів 1938, tabl. 13, s. XLVIII; *Хроніка*, „Сучасне й Минуле”, nr 1, s. 126; *Walny Zjazd Tow. „Ridna Szkoła”*, „Sprawy narodowościowe” 1939, nr 1-2, s. 114-115.

Rozrost organizacyjny, a także idąca za nim intensyfikacja form pracy „Ridnej Szkoły”, postępowały nieprzerwanie w ciągu całego okresu istnienia II Rzeczypospolitej. Już w pierwszych latach Polski niepodległej towarzystwo znacznie przekroczyło stan największego zorganizowania sprzed wojny. W 1923 r. liczba jego członków była już ponad trzykrotnie wyższa niż w 1914 r. Umasowienie organizacji nastąpiło jednakże, podobnie jak w przypadku „Proswity”, dopiero po pacyfikacji w 1930 r. (zob. Tabela nr 17). Ramy niniejszej pracy nie pozwalają na głębszą analizę tego zjawiska, nie mniej jednak w żadnym wypadku nie potwierdza ono wysuwanych w wielu publikacjach sądów o niemożliwości rozwoju kulturalnego Ukraińców w latach trzydziestych. O miejscu i roli „Ridnej Szkoły” w życiu społecznym Ukraińców w Polsce międzywojennej świadczyła nie tyle jej rozbudowa organizacyjna, co praca na niwie kulturalno-oświatowej. Będąc centralą ukraińskiego szkolnictwa prywatnego, musiała ona aktywnie reagować na wszelkie wydarzenia dotyczące szkolnictwa w Polsce. Szczególne znaczenie w dziedzinie szkolnictwa prywatnego miało wejście w życie ustawy szkolnej w 1932 r., powierzającej nadzór nad tego typu szkolnictwem ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego¹⁰⁶.

Państwowe władze szkolne decydowały więc o otwarciu i likwidacji szkół prywatnych oraz o ich kadrze pedagogicznej. Nadzór pedagogiczny ministerstwa polegał na czuwaniu nad wychowaniem młodzieży w „duchu państwowym” oraz kontroli przestrzegania wydanych przez władze przepisów i statutu szkoły. Spełniające te wymagania placówki oświatowe bez trudności otrzymywały uprawnienia szkół publicznych. Jednakże ustawa, mimo iż przyczyniała się do podniesienia poziomu kształcenia, dawała władzom duże możliwości ingerencji w program nauczania i dobór kadry pedagogicznej, co w przypadku mniejszości narodowych odbierane było jako przejaw dyskryminacji narodowościowej.

Zwołany w 1932 r. celem, jak to określono „ratowania szkolnictwa prywatnego”, walny zjazd „Ridnej Szkoły” domagał się:

- 1) zniesienia ustawy z 31 lipca 1924 r. w sprawie utrakwizmu i języka urzędowego w szkołach;
- 2) umożliwienia wprowadzenia do szkół takiego programu, podręczników i systemu wychowawczego, który opierałby się na źródłach kultury

¹⁰⁶ DURP 1932, nr 33, poz. 343.

i tradycji narodu ukraińskiego; 3) wykonania ustawy o powołaniu ukraińskiego uniwersytetu;

4) powierzenia „zarządu ukraińskich szkół” funkcjonariuszom narodowości ukraińskiej; 5) wprowadzenia zasady, aby młodzież ukraińską uczył i wychowywał nauczyciel – Ukrainiec¹⁰⁷.

Rezolucję zjazdu, zawierającą pełną listę potrzeb oświatowych Ukraińców w Polsce, za pośrednictwem Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej przedstawiono Sejmowi RP. Do sejmowej komisji oświaty wpłynął w powyższej sprawie opracowany przez ukraińskich posłów projekt ustawy. Nie spotkał się on jednak, z powodu maksymalizacji żądań, z poparciem większości posłów.

„Ridna Szkoła” została więc zmuszona do prowadzenia wychowania młodzieży szkolnej zgodnego z „duchem narodowym” własnymi siłami. W pracy swej starała się ona kłaść znaczny nacisk na wychowanie patriotyczne młodzieży, umacnianie dumy z własnej narodowej historii i kultury. Praca towarzystwa prowadzona była poprzez specjalne komisje i referaty, takie jak: szkolnictwa powszechnego, średniego i zawodowego; dokształcania; oświaty pozaszkolnej; wydawnicze; sekcję księgarni; poradnie: zawodową, prawniczą i współpracy z towarzystwem „Silśkyj Hospodar” („Сільський Господар” / Gospodarz Wiejski). W 1933 r. po śmierci długoletniego prezesa „Ridnej Szkoły” Illi Kokorudza, który testamentem przekazał cały swój majątek na cele narodowe, otworzono Fundację im. Kokorudzów¹⁰⁸.

Na działalność towarzystwa znaczący wpływ w Galicji wywierał Kościół greckokatolicki, zarówno poprzez wspieranie finansowe szkolnictwa, jak i przez angażowanie się w pracę „Ridnej Szkoły” znacznej części kleru. To zaś stało się przyczyną realizacji procesu wychowawczego zgodnie z nauką Kościoła katolickiego. Dlatego też „Ridna Szkoła” w znacznie mniejszym stopniu niż „Proswita” i inne towarzystwa społeczno-kulturalne ulegała wpływom ideologii komunistycznej, jak i skrajnego nacjonalizmu. Wprawdzie KPZU podejmowała wielokrotnie próby szerszego oddziaływania na towarzystwo, ale nie znajdowały one szerszego oddźwięku wśród jego członków.

Nawet ci członkowie „Ridnej Szkoły”, którzy byli zaangażowanymi działaczami ukraińskich partii politycznych, wyrażali pogląd, że nie powinna się ona włączać w działalność *sensu stricte* polityczną, gdyż dawałoby to preteksty dla władz administracyjnych do osłabiania, bądź likwidacji szkolnictwa prywatnego¹⁰⁹.

¹⁰⁷ AAN, MSW, sygn. 1/2, k. 30-31.

¹⁰⁸ *Kronika. Zgon prezesa „Ridnej Szkoły” we Lwowie*, „BP-U” 1933, nr 7, s. 11.

¹⁰⁹ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 66.

Mimo wszelkich wysiłków „Ridnej Szkoły” i współpracującego z nią duchowieństwa nie było możliwe uchronienie starszej młodzieży szkolnej od wpływów OUN. Podczas pacyfikacji władze administracyjne udowodniły, że w dwóch szkołach średnich prowadzonych przez „Ridną Szkołę” w Rohatyniu i Drohobyczu wpływy OUN były znaczące. W związku z powyższym zostały one rozwiązane. Tej ostatniej przyszedł natychmiast z pomocą biskup przemyski Jozafat Kocyłowski, który w oparciu o Konkordat powołał na jej bazie małe seminarium duchowne, w którym kadra nauczycielska zachowała posady, a młodzież mogła kontynuować naukę.

W latach trzydziestych pomimo dalszego ścierania się różnych prądów ideologicznych w łonie towarzystwa daje się zauważyć umocnienie się tendencji realistycznych w ocenie miejsca i roli „Ridnej Szkoły” w warunkach społeczno-politycznych II Rzeczypospolitej. Lojalne stanowisko wobec państwa polskiego przyczyniło się do wzrostu prowadzonych przez towarzystwo placówek szkolnych i przedszkolnych. W 1933 r. prowadziło ono 131 „ogródków dziecięcych”, do których uczęszczało 5240 dzieci w wieku przedszkolnym, 7 ochronek z 230 dziećmi, 33 szkoły ludowe, w których uczyło się 5542 dzieci, 7 szkół zawodowych z 476 uczniami, 10 gimnazjów i 3 seminaria nauczycielskie, w których pobierało łącznie naukę 1457 dziewcząt i chłopców¹¹⁰. Młodzież pochodząca ze wsi mogła ponadto korzystać z 3 prowadzonych przez towarzystwo burs¹¹¹.

„Ridna Szkoła” starała się wcielać w życie zasadę, w myśl której w tych miejscowościach, w których była tylko szkoła z polskim językiem nauczania, należało założyć prywatną szkołę z ukraińskim językiem wykładowym, bądź prowadzić wspomniane uprzednio „lekcje zbiorowe”. Kiedy po wprowadzeniu w życie ustawy szkolnej z 1932 r. tych ostatnich nie można już było organizować, wykorzystano wówczas przepis tejże ustawy, mówiący o nauczaniu domowym i tą drogą zaznajamiano dzieci z językiem, literaturą i historią Ukrainy. Jak sprawnie organizowano tę formę dokształcania, świadczy fakt, że już w 1933 r. zorganizowano 26 takich punktów obejmujących naukę 1040 dzieci¹¹².

Stan taki zdołano do końca okresu międzywojennego nie tylko utrzymać, lecz nawet powiększyć. Według danych na dzień 2 lutego 1939 r. „Ridna Szkoła” prowadziła już 605 „ogródków dziecięcych”, z których korzystało aż 22 094 dzieci, utrzymywała własnym kosztem 3 ochronki i 3 świetlice, 33 szkoły powszechne z 6008 uczniami, 12 gimnazjów oraz 11 liceów, w których kształciło się łącznie 2499 osób. Znacznie rozbudowało towarzystwo szkolnictwo zawodowe, powiększając ilość szkół do 16

¹¹⁰ *Kronika. Towarzystwo „Ridna Szkoła”, „BP-U” 1933, nr 4, s. 55-56.*

¹¹¹ *„Ridna Szkoła” w ciężkiej sytuacji finansowej, „BP-U” 1933, nr 32, s. 6-7.*

¹¹² *Kronika. Towarzystwo..., op. cit., s. 55.*

i kształcą w nich 1801 uczniów. Ponadto cztery bursy UTP opiekowały się 150 wychowankami¹¹³.

„Ridna Szkoła” dawała prace wielu ukraińskim nauczycielom. W 1939 r. w jej szkołach powszechnych było zatrudnionych 215 nauczycieli, w szkołach średnich 134, a w zawodowych ok. 150¹¹⁴. Ponadto wielu nauczycieli narodowości ukraińskiej znajdowało zatrudnienie w okresie letnim we wspomnianych „ogródkach dziecięcych”, a w ciągu roku szkolnego w nauce domowym.

Od pierwszych lat II Rzeczypospolitej „Ridna Szkoła”, co już wspomniano, dążyła do objęcia swymi strukturami organizacyjnymi wszystkie tereny, na których żyła ludność ukraińska w państwie polskim. Już w 1919 r. angażowała się w organizację ukraińskich szkół na Wołyniu i Chełmszczyźnie. Wysyłała tam zarówno własnych działaczy jak i publikacje, głównie podręczniki szkolne. W 1920 r. przygotowało towarzystwo elementarz dla tamtejszych szkół, lecz brak środków uniemożliwił jego wydanie. W 1925 r. UTP założyło Szkołę Ludową im. Ołeksandra Storożenki w Brześciu n. Bugiem. Przełomowe znaczenie w działalności „Ridnej Szkoły” poza Galicją miał zorganizowany przez wołyńskie „Proswity” i chełmską „Ridną Chatę” Zjazd Oświatowy w Równem, kiedy to powierzono UTP mecenat nad prywatnymi szkołami na Wołyniu i Chełmszczyźnie¹¹⁵.

Sprawom rozszerzenia działalności poza Galicję poświęcano wiele uwagi także na zjazdach „Ridnej Szkoły” w latach 1936 i 1937. Pierwszy usiłował wypracować metody zapobieżenia polonizowaniu się ludności ukraińskiej na Wołyniu, Chełmszczyźnie, Polesiu, Huculszczyźnie i Łemkowszczyźnie. W tym celu proponowano m.in. zwiększenie szeregów ukraińskiej inteligencji i rzemieślników we wspomnianych obszarach oraz podjęcie tam szerokiej akcji uświadamiającej. Na drugim zaś powołano specjalną komisję do opracowania nowego statutu, który umożliwiłaby działalność towarzystwa na terytorium byłego zaboru rosyjskiego. Poza terytorium autochtonicznego zamieszkiwania społeczności ukraińskiej bardzo aktywnie działało UTP w Krakowie, gdzie liczyło ok. 100 członków i prowadziło kursy nauki języka ukraińskiego, historii i geografii przeciętnie dla 30 dzieci. Organizowało także wspólnie z tamtejszą „Proswitą” i organizacjami ukraińskich studentów „Sian” („СЯН” / San)

¹¹³ *Walny zjazd tow. „Ridna Szkoła”, „SN” 1939, nr 1-2, s. 114-115.*

¹¹⁴ *Tę ostatnią liczbę ustalono szacunkowo na podstawie ilości nauczycieli w 5 szkołach zawodowych w 1933, kiedy to było ich 48. Zob. „Ridna Szkoła”..., op. cit., s. 7.*

¹¹⁵ *Л. Ясінчук, 50 літ..., op. cit., s. 215.*

i „Hromada” („Громада” / Gromada) liczne imprezy kulturalne¹¹⁶. W Wilnie natomiast „Ridna Szkoła” prowadziła szkołę powszechną¹¹⁷.

„Ridna Szkoła” była także organizatorem życia kulturalnego społeczności ukraińskiej, szczególnie w zakresie działalności odczytowej. Rekordowym pod tym względem był rok 1938, kiedy to z inicjatywy „Ridnej Szkoły” wygłoszono aż 1761 odczytów, których wysłuchało 24 524 osób¹¹⁸. Bardzo starannie przygotowywano wieczornice z okazji rocznic narodowych, wieczory literackie, szkolne koncerty oraz zabawy dla dzieci i młodzieży. Opierano się przy tym na zorganizowanych przez „Ridną Szkołę” 80 szkolnych i młodzieżowych chórach, w których śpiewało 2148 młodych churzystów, 10 orkiestrach z 133 muzykami i 136 kołach teatralnych, grupujących 2515 uczniów – aktorów¹¹⁹. W mniejszym zaś zakresie włączono się w organizacje imprez dla dorosłych, których przygotowaniem zajmowała się „Proswita”.

Ponieważ jednym z głównych przejawów życia społecznego Ukraińców w Polsce międzywojennej było dążenie do jak największego umocnienia własnego potencjału gospodarczego określanego w publicystyce jako zmierzanie do „samowystarczalności gospodarczej”¹²⁰. W realizacji tego celu zalecano ściśle współdziałanie kooperatyw z towarzystwami kulturalnymi. Te ostatnie były więc również propagatorami idei spółdzielczości w społeczeństwie. Sprawie tej poświęcono wiele miejsca na walnych zjazdach „Ridnej Szkoły” w latach 1933 i 1934¹²¹. Przy Zarządzie Głównym towarzystwa działała jako organ doradczy komisja szkolnictwa narodowego. W jej skład prócz przedstawicieli „Ridnej Szkoły” wchodził delegaci „Siłskiego Gospodara”, Związku Ukrainek, Kooperatywy „Trud”, Bractwa Mieszczańskiego, Towarzystwa Ukraińskich Rzemieślników „Zoria” („Зоря”) i RUSK. Komisja opracowywała założenia programowe spółdzielczego wychowania młodzieży, programy i plany organizacyjne dla szkół zawodowych¹²².

Do nauki zasad spółdzielczości przywiązywała bowiem społeczność ukraińska w Polsce bardzo duże znaczenie. Na 52 szkoły prowadzone przez towarzystwo na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych aż w 31

¹¹⁶ APK, St. gr. krak., sygn. 238, npag.

¹¹⁷ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 89.

¹¹⁸ *Walny zjazd tow...*, op. cit., s. 114.

¹¹⁹ Ibidem.

¹²⁰ „Діло” 25 XII 1934, nr 347.

¹²¹ APP, SPB, sygn. 6, npag.

¹²² *З життя товариства*, „Рідна школа” 1927 (листопад-грудень), s. 17; *На нові позиції*, „Рідна школа” 1932 (лютий), s. 53; *Звідомлення голови Управи «Рідної Школи» за час від 1 вересня 1932 до 31 серпня 1933 року*, „Рідна Школа” 1933 (15 грудня), s. 355-363; *Вписи до Дівочої Господарської Школи в Шибалині*, „Рідна Школа” 1938 (1 січня), s. 11; *Коедукація в школах*, „Рідна Школа” 1938 (15 травня), s. 155-156.

prowadzono zajęcia ze spółdzielczości (w tym w 14 szkołach powszechnych, 4 zawodowych i 8 średnich).

W celu ułatwienia uczniom wyboru zawodu UTP powołało do życia w 1933 r. poradnię pedagogiczno-zawodową, w ramach której działało 5 sekcji: pedagogiczna, ekonomiczna, statystyczna, lekarska i szkolnictwa zawodowego. W ramach pracy poradni przygotowywano materiały propagandowe, opracowywano informatory dla uczniów i rodziców na temat możliwości kształcenia fachowego, a także prowadzono badania ankietowe dzieci i młodzieży. Nad pracami instytucji czuwali: prof. dr Stepan Bailey i dr Iwan Curkiwski. W celu wymiany doświadczeń nawiązano kontakt z podobną poradnią we Lwowie dla dzieci żydowskich oraz analogicznymi placówkami w Wiedniu i Pradze. Pod koniec okresu międzywojennego usamodzielniała się ona, przyjmując nazwę *Ukraińska Poradnia Psychotechniczna*, jednakże nadal ściśle współpracując z „Ridną Szkołą”.

Wielkie znaczenie dla ukraińskiego szkolnictwa i działalności oświatowo-wychowawczej miało zorganizowanie z inicjatywy „Ridnej Szkoły” w dniach 2 i 3 listopada 1935 r. I *Ukraińskiego Kongresu Pedagogicznego*, a trzy lata później *Wystawy Pedagogicznej* we Lwowie. Kongres, do którego przygotowania trwały kilka lat, zgromadził we Lwowie czołowych ukraińskich uczonych oraz działaczy oświatowych¹²³. W toku rzeczowych obrad i dyskusji, w których nie brakowało również realistycznych ocen i deklaracji konstruktywnej współpracy z państwem polskim, uchwalono główne kierunki działań na przyszłość. Rezolucja Kongresu postulowała w sprawie:

I. Nauczania języka ukraińskiego:

1) w języku ukraińskim winny uczyć się i wychowywać wszystkie ukraińskie dzieci;

2) język ukraiński powinien być do klasy IV głównym przedmiotem, w oparciu o który winna być kształtowana świadomość narodowa dziecka (od klasy V w procesie tym podobną rolę miały spełniać literatura, historia, geografia i kultura narodowa).

II. Nauczanie historii i geografii:

1) przedmioty te winny być wykładane w szkołach ukraińskich jako samodzielne, a nie w połączeniu z historią i geografją Polski;

2) nauczanie ich powinno być prowadzone w języku ukraińskim.

III. Wychowania społecznego, które winno:

1) przebiegać według rysów i cech charakteru narodu ukraińskiego;

2) być prowadzone planowo w kierunku ukształtowania zewnętrznej aktywności młodzieży.

¹²³ Myśl zorganizowania kongresu pojawiła się jeszcze przed I wojną światową. Planowano go przeprowadzić jeszcze jesienią 1914 w setną rocznicę urodzin T. Szewczenki. Jednakże wojna przeszkodziła w realizacji tego zamiaru.

IV. Wychowania gospodarczego:

- 1) rozwijać szkolnictwo fachowe, szczególnie rolnicze;
- 2) powołać fundusz rozwoju szkolnictwa rolniczego;
- 3) przygotować bazę i kadre dla szkół fachowych.

V. Wychowania muzycznego:

- 1) przygotować kadry dla szkół muzycznych;
- 2) wydawać popularną literaturę muzyczną dla chórów szkolnych, wiejskich, cerkiewnych oraz orkiestr;
- 3) prowadzić systematyczne szkolenie nauczycieli śpiewu;
- 4) tak układać program nauki śpiewu, aby znajdowały się w nim ukraińskie utwory muzyczne z różnych okresów historycznych.

VI. Kształtowania psychiki dziecka:

- 1) prowadzić ciągłą obserwację dzieci i rejestrować ich szczególne predyspozycje;
- 2) zatrudniać w szkołach psychologów;
- 3) prowadzić systematyczną pracę z dziećmi odbiegającymi od normy i kalekimi.

VII. Wychowania higienicznego:

- 1) wprowadzić do szkół przedmiot wychowania higienicznego;
- 2) prowadzić stałą współpracę z lekarzem szkolnym;
- 3) w starszych klasach szkół średnich i fachowych wprowadzić nauczanie młodzieży pielęgnacji niemowląt i małych dzieci;
- 4) organizować po wsiach kursy gospodarstwa domowego i higieny;
- 5) wyrabiać w społeczeństwie przekonanie o wielkiej szkodliwości alkoholu i nikotyny.

VIII. Wychowania fizycznego:

- 1) utworzyć przy Zarządzie Głównym „Ridnej Szkoły” komisję dozoruującą wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży;
- 2) organizować coroczny wypoczynek letni młodzieży szkolnej;
- 3) zachęcać do uprawiania sportu przez organizację zawodów międzyszkolnych;
- 4) wyrabiać u społeczności ukraińskiej przekonanie o potrzebie systematycznej pracy na polu wychowania fizycznego młodzieży¹²⁴.

Rezolucja Kongresu zmierzała więc z jednej strony do uświadomienia społeczności ukraińskiej potrzeby aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym¹²⁵, z drugiej zaś, co podkreślała większość referentów, wskazywała,

¹²⁴ *Перший український педагогічний конгрес 1935, Львів 1938, s. 237-246.*

¹²⁵ Na co niewątpliwie znaczny wpływ miał prof. Baley, który wygłosił na kongresie referat pt. *Psychologia charakteru* oraz brał aktywny udział w pracach wielu sekcji.

że dopiero zaznajomienie z kulturą narodową jest podstawą do poznania kultury ogólnoludzkiej¹²⁶.

Zorganizowana w dniach od 4 maja do 4 lipca 1938 r. Wystawa Pedagogiczna była w zamierzeniu kontynuacją Kongresu i miała służyć ukazaniu dorobku na polu oświaty i wychowania społeczności ukraińskiej w Polsce. Obrazowała ona więc pracę przedszkoli, „ogródków dziecięcych”, szkół powszechnych, średnich i zawodowych, oświaty pozaszkolnej, życie młodzieży ukraińskiej w bursach oraz działalność wydawniczą „Ridnej Szkoły”. Zwiedziło ją ponad 4 tys. osób, a uzyskany ze sprzedaży biletów dochód przeznaczono na organizację ukraińskiego muzeum pedagogicznego, które zamierzano otworzyć we Lwowie¹²⁷.

Podobnie jak „Proswita”, „Ridna Szkoła” wielką uwagę przywiązywała do rozwoju czytelnictwa. W tym celu zakładała liczne wędrownie i stałe biblioteki. Do końca okresu międzywojennego zdołała założyć ich aż 653 i zgromadzić w nich 79 202 pozycji książkowych¹²⁸. Największe biblioteki posiadało UTP we Lwowie, Jaworowie, Kałuszu, Kołomyi i Brodach¹²⁹. Ruch czytelniczy wydatnie wzrósł w latach trzydziestych, kiedy to towarzystwo organizowało wiele kursów dla aktywu bibliotecznego. W celu upowszechnienia ukraińskiej literatury podjęła się „Ridna Szkoła” prowadzenia własnej księgarni. Miała ona bogatą tradycję w działalności oświatowej. Do wybuchu I wojny światowej były we Lwowie dwie ukraińskie księgarnie. Jedną prowadziło Towarzystwo im. Szewczenki, drugą Instytut Stauropigiański. Po wojnie księgarnia, będąca w rękach rusofilskich, przestała przynosić dochody i w 1922 r. została wydzierżawiona Ukraińskiemu Towarzystwu Pedagogicznemu. Ponieważ jednak dochodziło do ciągłych scysji z Seniorami Instytutu, w 1929 r. wynajęła „Ridna Szkoła” dwa pomieszczenia w towarzystwie „Narodna Hostynnyca” („Народна Гостинниця” / Hotel Narodowy) i założyła księgarnię własnymi siłami. W czasie pacyfikacji znaleziono jednakże w jej składach niedozwolone mapy etnograficzne wydawnictwa „Wernyhora” i księgarnię zamknięto. Ukraińscy działacze oświatowi zdołali jednakże uzyskać wkrótce po tym fakcie zezwolenie władz na ponowne otwarcie placówki¹³⁰. Specjalizowała się ona przede wszystkim w rozprowadzaniu podręczników szkolnych, książek oświatowych, popularno-naukowych wydawanych przez UTP, przynosząc tym samym znaczne dochody, rzędu 3-4 tys. zł rocznie¹³¹.

¹²⁶ *Перший український...*, op. cit., s. 233-234.

¹²⁷ *Walny zjazd...*, op. cit., s. 115.

¹²⁸ *Ibidem*, s. 114.

¹²⁹ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 89.

¹³⁰ Л. Ясінчук, *50 літ...*, op. cit., s. 194.

¹³¹ *Walny zjazd...*, op. cit., s. 115.

Rozwój ukraińskiego szkolnictwa prywatnego oraz różnych form pracy towarzystwa uzależniony był w głównej mierze od możliwości finansowych „Ridnej Szkoły”. W okresie międzywojennym borykało się ono jednakże z poważnymi kłopotami materialnymi. Poza bardzo niewielkimi subwencjami otrzymanymi w latach trzydziestych z puli samorządowej nie otrzymywało ono innych dotacji państwowych¹³². Główny ciężar utrzymania ukraińskich szkół i agend towarzystwa spoczywał na barkach ludności ukraińskiej. Budżet „Ridnej Szkoły” składał się bowiem ze składek członkowskich, dobrowolnych datków, zbiórek na cele oświatowe, sprzedaży kalendarzy i różnych wydawnictw, sporadycznych dotacji kooperatyw i kościoła greckokatolickiego oraz darowizn emigracji ukraińskiej. Nie przyniosło zdecydowanej poprawy sytuacji finansowej założenie w 1924 r. kooperatywy pod tą samą nazwą co towarzystwo, której statusowym działaniem było prowadzenie działalności wydawniczej, handlowej i przemysłowej celem zdobycia środków na ukraińskie szkolnictwo prywatne. W 1927 r. rozpoczęła ona wydawanie organu towarzystwa, miesięcznika pt. „Ridna Szkoła”. Jednakże kłopoty finansowe uniemożliwiły jeszcze w tym samym roku dalszą jego kontynuację. Czasopismo wznowiono pod tym samym tytułem dopiero w 1932 r. jako dwutygodnik kulturalno-oświatowy i wydawano regularnie do wybuchu wojny. W szczególnie trudnej sytuacji znalazło się UTP w pierwszej połowie lat trzydziestych, kiedy to z reguły nie było w stanie nawet wypłacać nauczycielom poborów za miesiące wakacyjne, a brakowało mu również pieniędzy na pensje w ciągu roku szkolnego¹³³. W tej sytuacji społeczność ukraińska wykazała się wielką ofiarnością. Poważnym źródłem dochodów stały się „kolędy” bożonarodzeniowe, sprzedaż „pisanek” wielkanocnych, a także corocznie organizowana jesienna zbiórka na „Ridną Szkołę”. Typowym przykładem ofiarności społecznej są dane na temat uzyskanych tą drogą środków w roku szkolnym 1932/1933. Do kasy „Ridnej Szkoły” wpłynęło wówczas z „kolęd”, „pisanek” i innych okazjonalnych zbiórek 109 357 zł. Na kwotę tę złożyły się wpływy: z Galicji 104 529 zł, z Wołynia 664 zł, z Polesia 52 zł, 4112 zł przysłali tzw. „zatoczenci” – nauczyciele i urzędnicy narodowości ukraińskiej przeniesieni służbowo z Galicji do pracy na tereny czysto polskie (głównie województwa centralne i zachodnie)¹³⁴. Dobrowolne opodatkowanie się inteligencji, robotników i rzemieślników w wysokości 1% od comiesięcznych zarobków przyniosło 94 256 zł¹³⁵.

¹³² „Ridna Szkoła” w ciężkiej..., op. cit., s. 6-7.

¹³³ S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939*, Wrocław 1968, s. 90.

¹³⁴ „Ridna Szkoła” w ciężkiej..., op. cit., s. 7.

¹³⁵ M. Iwanicki, *Oświata i szkolnictwo...*, op. cit., s. 82. O uznaniu „Ridnej Szkoły” wśród społeczności ukraińskiej świadczył fakt, że wielu rzemieślników i działaczy społecznych,

Dotacje przedsiębiorstw i instytucji gospodarczych dały 6136 zł, a 446 ukraińskich spółdzielni nadesłało 27 010 zł (w tym sama tylko kooperatywa przemysłowa „Buducznist” („Будучність”/ Przyszłość) w Tarnopolu przekazała sumę 8509 zł). Zysk kooperatywy „Ridna Szkoła” we wspomnianym roku wyniósł 6332 zł (złożyły się nań dochody ze sprzedaży czasopism oraz ołówków i przyborów szkolnych z nalepką „Ridna Szkoła”). Z samorządów magistratów i powiatów otrzymano 3579 zł, a z budżetu 34 gromad 1388 zł. Znaczną ofiarnością wykazała się ukraińska emigracja zarobkowa z USA, Kanady, Brazylii, Hongkongu, Francji, Austrii i Czechosłowacji, która przysłała łącznie 4588 dolarów¹³⁶. Uzyskana suma nie była niestety w stanie pokryć wydatków bieżących, tym bardziej, że towarzystwo prowadziło wówczas działalność inwestycyjną budując szkoły i domy ludowe. Z roku na rok narastał więc deficyt budżetowy i tylko zadziwiająca wprost mobilizacja społeczeństwa, które pomimo ogólnie ciężkiego położenia materialnego wykazywało pełne zrozumienie dla potrzeb oświatowych, spowodowała, że „Ridnej Szkole” udało się nie tylko utrzymać, ale nawet stopniowo powiększać stan posiadania w dziedzinie szkolnictwa oraz wzbogacać i rozwijać różnorakie formy pracy kulturalno-oświatowej¹³⁷.

Z Ukraińskim Towarzystwem Pedagogicznym ściśle współpracowały zrzeszenia nauczycielskie: Wzajemna Pomoc Ukrajinskocho Wczytelstwa (Взаїмна Поміч Українського Вчительства / Wzajemna Pomoc Ukraińskiego Nauczycielstwa) i Uczytelśka Hromada („Учительська Громада” / Nauczycielska Gromada) oraz organizacje i towarzystwa, stawiające sobie za cel wychowanie i opiekę nad dziećmi. Do tych ostatnich należały przede wszystkim Ukrajinska Zachoronka (Українська Захоронка / Ukraińska Ochronka) i Towarzystwo Prychylnykiw Oswity (Товариство Прихильників Освіти / Towarzystwo Przyjaciół Oświaty). Pierwsze założono jeszcze przed I wojną światową w 1902 r., stawiając mu za cel opiekę pedagogiczną i materialną nad dziećmi w wieku przedszkolnym. W okresie międzywojennym utrzymywało ono we Lwowie 7 przedszkoli i 4 ochronki. Podjęło również pracę wśród młodzieży szkolnej, organizując dla niej półkolonie i akcję dożywiania (utrzymywano dwie stołówki, w których wydawano dziennie

przekazywało testamentem swój majątek na cele towarzystwa. Również ukraińskie organizacje społeczne zawierały w statutach zapisy, że w przypadku ich likwidacji majątek przekazują UTP.

¹³⁶ Ibidem, s. 83.

¹³⁷ Н. Зьомко, *Українське педагогічне товариство „Рідна школа” як виразник української ідеї в освітньому та національному житті Галичини у міжвоєнний період*, „Наукові Праці. Науково-методичний журнал” 2011, вип.142, т. 154, s. 23-25. О. Кузьмінець, І. Цепенда, О. Кузьмінець, *Товариство «Рідна Школа» в Галичині (20-30-ті роки ХХ ст.)*, „Український історичний журнал” 1993, nr. 4-6, s. 43.

ok. 300 obiadów). Fundusze czerpała organizacja ze składek, urzędzanych imprez dochodowych i dotacji metropolity Szeptyckiego¹³⁸. Towarzystwo Przyjaciół Oświaty powstało już po wojnie w 1927 r. we Lwowie i miało na celu niesienie pomocy materialnej i opieki dla niezamożnych uczniów szkół średnich. Jego pierwszym prezesem został zasłużony ukraiński działacz społeczny i polityczny, były szef galicyjskiego austriackiego MSW oraz wiceprezydent namiestnictwa we Lwowie Wołodmyr Decykewicz (piastujący w latach 1928–1930 mandat senatora). W towarzystwie ścierały się jednakże od samego początku dwa nurty: realistyczny reprezentowany przez starszych działaczy, w tym samego prezesa, szukający oparcia swej działalności o subwencje samorządowe oraz nacjonalistyczny, którego zwolennikami byli młodzi członkowie organizacji powiązani ideologicznie z OUN¹³⁹. Rywalizacja ta zakończyła się w 1932 r. zwycięstwem tych ostatnich, ustąpieniem Decykewicza i wybraniem nowego prezesa dr Stepana Dmochowskiego¹⁴⁰. Organizacja starała się w miarę swych możliwości finansowych udzielać pożyczek i zapomóg biedniejszym uczniom. Ponieważ próbowała jednocześnie oddziaływać ideologicznie na młodzież, lwowskie Starostwo Grodzkie zawiesiło w 1934 r. jej działalność.

Zawodowe i materialne interesy nauczycieli narodowości ukraińskiej reprezentowały dwie wspomniane uprzednio organizacje o charakterze związkowym. Wzajemna Pomoc Ukraińskiego Nauczycielstwa (założona we Lwowie w 1905 r.) grupowała nauczycieli szkół powszechnych. Należała do niej zdecydowana większość nauczycieli tego typu szkół, np. w 1930 r. na ogólną liczbę 3.500 przedstawicieli tej grupy zawodowej członkami stowarzyszenia było 3.098 osób, czyli 88,5% ogółu¹⁴¹. Głównym jego celem było niesienie pomocy materialnej dla swych członków, ale usiłowało ono także wpływać na podnoszenie przez nich kwalifikacji zawodowych. Tym ostatnim kwestiom poświęcono wiele miejsca w organie Wzajemnej Pomocy, czasopiśmie „Uczytelśke Słowo” („Учительське Слово” / Słowo Nauczycielskie), a przede wszystkim na łamach pedagogiczno-metodycznego kwartalnika „Szlach Nawczannia i Wychowannia” (Шлях Навчання і Виховання / Droga Nauczania i Wychowania), który w 1929 r., chcąc podkreślić szczególne znaczenie wychowania młodzieży, zmienił nazwę na „Szlach Wychowannia j Nawczannia”¹⁴². Znalazł on wysoką ocenę również w prasie polskiej. W 1933 r. „Biuletyn Polsko-Ukraiński” pisał:

¹³⁸ *Walne zebranie tow. „Ukrajńska Zachoronka”, „SN” 1937, nr 6, s. 649.*

¹³⁹ APP, SPS, sygn. 4, k. 149.

¹⁴⁰ *Kronika. Towarzystwo przyjaciół oświaty we Lwowie, „BP-U” 1932, nr 1, s. 47.*

¹⁴¹ UZE, t. I, s. 532.

¹⁴² Przez pewien czas pismo wychodziło jako miesięcznik.

[...] „Szlach Wychowania i Nawczania” – cechuje rzeczowy ton, żywa tematyka i rzetelne podejście do aktualnych zagadnień pedagogicznych i szkolnych¹⁴³.

Jako przykład podawano artykuł Iwana Juszcyszyna pt. *Nawczania istorji w przyzmi pohladiw na miżnarodni wzajemny (Навчання історії в призмі поглядів на міжнародні взаємини / Nauczanie historii przez pryzmat stosunków międzynarodowych)*. Autor podkreślał m.in., że pomimo zastrzeżenia się w latach trzydziestych stosunków międzynarodowych umacniał się jednocześnie w ówczesnych społeczeństwach prąd zmierzający do rozbrojenia i intelektualnej współpracy między narodami. Pisał:

Dążeniom tym uległa także część społeczeństwa Polski, co więcej, znalazło to wyraz w dyskusjach na łamach prasy oraz konferencjach urzędowych MWRiOP¹⁴⁴.

Słowa te wypowiedziane przez ukraińskiego pedagoga dowodzą tendencji odciążenia wychowawczego młodzieży od wpływu ideologicznego OUN. Jeszcze dobitniej świadczą o tym końcowe słowa Juszcyszyna, w których dowodził:

Jeśli dla narodów państwowych, panujących, elementy pogardy, nienawiści i złości jako środki naturalnej walki społecznej są niepożądane, niewskazane i niewygodne, to dla niepaństwowych narodów (miał on na myśli Ukraińców – S.S.) są one ciężkie i zabójcze. Dlatego też winni oni radzi witać każdy przejaw szlachetnego rycerstwa, wzajemnego poszanowania i tolerancji w codziennych stosunkach pomiędzy ludźmi¹⁴⁵.

Tymi słowami autor apelował do ukraińskich nauczycieli, aby nie ulegali wpływom szowinizmu i nietolerancji, nawet gdy spotkają się z tym ze strony przeciwnej.

Sprawie podnoszenia kwalifikacji ukraińskich nauczycieli miały służyć także liczne odczyty na tematy pedagogiczne, historyczne i literackie urządzane przez filie organizacji w różnych miastach Galicji¹⁴⁶.

¹⁴³ *Organ nauczycielstwa ukraińskiego o nowych prądach w nauczaniu historii*, „BP-U” 1933, nr 27, s. 8-9.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 8.

¹⁴⁵ *Ibidem*, s. 9.

¹⁴⁶ APP, SPP, b. sygn. (sprawozdania sytuacyjne), npag.

Zakładano także w wielu miastach własne biblioteki pedagogiczne (duże biblioteki Wzajemnej Pomocy istniały m.in. we Lwowie i w Worochcie).

Organizacja pragnęła przy tym nie zaniedbywać kwestii pomocy materialnej dla nauczycieli. W latach 1924–1932 udzieliła bezzwrotnych pożyczek na sumę 67 tys. zł, pożyczek zwrotnych na kwotę 84 tys. oraz zapomóg pośmiertnych rodzinom zmarłych członków w łącznej wysokości 52 tys. zł¹⁴⁷. Posiadała własny dom we Lwowie, letnisko „Osela” dla nauczycieli i ich rodzin w Worochcie oraz realności w Muszynie i Krynicy¹⁴⁸.

Podobną działalność w odniesieniu do nauczycieli szkół średnich prowadziło towarzystwo Nauczycielska Gromada (założone we Lwowie w 1908 r.). Skupiało ono w latach dwudziestych ok. 64% nauczycieli narodowości ukraińskiej zatrudnionych w szkolnictwie średnim¹⁴⁹. Obok udzielania pomocy materialnej i fachowej swym członkom Gromada występowała w obronie istniejących państwowych szkół z ukraińskim językiem wykładowym, zwracając się w tej sprawie do MWRiOP¹⁵⁰. Prowadziła również działalność wydawniczą, wydając podręczniki szkolne, a od 1925 r. własne czasopismo pn. „Ukrajńska Szkoła” („Українська школа” / Szkoła Ukraińska).

Prócz wspomnianych organizacji prowadzeniem ukraińskich szkół różnych szczebli zajmowały się także inne towarzystwa oraz Kościół greckokatolicki. Ten ostatni miał w działalności tej bardzo bogatą tradycję. Szczególnie na trwałe w dziejach ukraińskiej oświaty zapisał się zakon bazylianów. Prowadził on w Galicji od początku XIX wieku zarówno szkoły ludowe jak i gimnazja (Lwów, Drohobycz, Buczacz, Ławrów). Siostry bazylianki założyły pierwszą ukraińską szkołę średnią dla dziewcząt już w 1817 r. W 1843 r. Kościół greckokatolicki utrzymywał aż 921 różnego typu szkół. W okresie międzywojennym bazylianki prowadziły 4 żeńskie seminaria nauczycielskie (w Drohobyczu, Jaworowie, Lwowie i Stanisławowie), gimnazjum żeńskie oraz bardzo popularną w społeczności ukraińskiej średnią szkołę krawiecką we Lwowie¹⁵¹. Natomiast zakon męski tegoż zgromadzenia utrzymywał dwa małe seminaria duchowne oraz gimnazjum klasyczne. Kościół greckokatolicki był także inicjatorem organizacji wychowania

¹⁴⁷ *Z życia ukraińskiego w RP*, „BP-U” 1933, nr 10, s. 8.

¹⁴⁸ *Де наша сила?*, „Батьківщина” 1939, nr 31, s. 2.

¹⁴⁹ M. Papierzyńska-Turek, *Sprawa ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej, 1922-1926*, Kraków 1979, s. 91.

¹⁵⁰ „Українська Школа” 1925, s. 69.

¹⁵¹ Zob. C. Цьорох, *Погляд на історію та виховну діяльність СС Василіянок*, Львів 1934. W 1964 r. w Rzymie autorka wznowiła pracę pod nieco zmienionym tytułem: *Погляд на історію та виховну діяльність монахинь василіянок*, Рим 1964.

przedszkolnego dzieci ukraińskich. Pierwszą ochronę założono jeszcze w 1893 r. z inicjatywy ks. Kyryła Seleckiego, której prowadzenia podjęły się S.S. Służebnice. Na nich właśnie, a częściowo także na siostrach Zgromadzenia św. Józefa spoczywał w okresie międzywojennym główny ciężar opieki nad dziećmi (prowadzenie przedszkoli, sierocińców, a także pewnej liczby „ogródków dziecięcych” w czasie wakacji)¹⁵².

W organizację wychowania i nauczania włączały się zarówno stowarzyszenia o zasięgu ogólnoukraińskiego jak „Proswita”, Związek Ukrainek, kooperatywy, Towarzystwo Muzyczne im. Łysenki, jak i lokalne, jak np. Towarzystwo Ukraiński Instytut dla Dziewcząt (Товариство Український Інститут для Дівчат) w Przemyślu prowadzące gimnazjum żeńskie¹⁵³.

Ukraińskie szkoły prywatne istniały także poza ukraińskim obszarem etnograficznym. Zakładane były one przez ukraińską emigrację polityczną, która powołała w tym celu Towarzystwo „Ukraińska Szkoła” na Emigracji („Українська Школа на Еміграції”). Jego zadaniem było utrzymywanie szkół, burs i sierocińców. Prowadziło ono Szkołę Powszechną im. Łesi Ukrainki w Warszawie, kilka przedszkoli oraz Bursę im. S. Petlury w Przemyślu dla dzieci emigrantów uczęszczających do tamtejszych szkół¹⁵⁴.

Prócz szkolnictwa prywatnego utrzymywanego ze środków własnych, społeczność ukraińska kształciła swe dzieci w szkołach państwowych z ukraińskim językiem wykładowym. Podlegały one jednak ściśle ustawodawstwu państwowemu. To zaś po wejściu w życie wspomnianych ustaw z 1924 r. stwarzało podstawy w kierunku utrakwizacji, a co za tym idzie likwidacji państwowego szkolnictwa ukraińskiego w Polsce.

¹⁵² Zob. *Шематизм гр. кат. духовенства Львівської архієпархії за рік 1931/32*, R. LXXVI, Львів 1931; *Шематизм греко-католицького духовенства злучених єпархій Перемиської, Самбірської і Сяніцької на рік Божий 1932*, Перемишль 1932; *Schematismus Universi Cleri Graeco-Catholicae Stanislavopolensis pro Anno Domini 1931*, Stanislavopolis 1931.

¹⁵³ *Український інститут для дівчат*, „Український Бескид” 1936, nr 3, s. 1; nr 4, s. 3.

¹⁵⁴ J. Lipowiecki, *Na drugiej linii pozycji bojowych (rzut oka na życie emigracji ukraińskiej w Polsce)*, „BP-U” 1937, nr 40, s. 450-452.

Tabela 18

Proces utrakwizacji państwowego szkolnictwa powszechnego na terenie byłej Galicji Wschodniej

| Szkoły | Rok szkolny | | | |
|----------------------------------|-------------|-----------|-----------|-----------|
| | 1911/1912 | 1921/1922 | 1927/1928 | 1930/1931 |
| z ukraińskim językiem wykładowym | 2420 | 2428 | 742 | 134 |
| z polskim językiem wykładowym | 1580 | 2247 | 2325 | 2307 |
| utrakwistyczne | – | – | 1635 | 2378 |

Źródła: I. Герасимович, *Шкільництво*, [w:] *Українська загальна енциклопедія. „Книга знання” в 3-ох томах*, під ред. І. Раковського, т. III, Львів-Станіславів-Коломия [1934], s. 868; *Szkoły powszechne Rzeczypospolitej Polskiej w roku szkolnym 1925/1926*, Warszawa 1927, s. LXXXII.

Podobnie jak szkolnictwo powszechne proces utrakwizacji objął państwowe szkoły średnie z ukraińskim językiem wykładowym. W drugiej połowie lat dwudziestych w osiemnastu z nich język ukraiński przeważał jako język wykładowy (po polsku wykładano jedynie prócz języka i literatury polskiej, historię, geografę i wiedzę o Polsce), zaś w dwóch innych po polsku wykładano większość przedmiotów, a jedynie część w języku ukraińskim. Utrakwistyczne były także od pierwszych lat Polski niepodległej państwowe seminaria nauczycielskie. Już w 1918 r. na terenie Lwowskiego Okręgu Szkolnego¹⁵⁵ na 13 tego typu seminariów 10 było utrakwistycznych¹⁵⁶. Tworzono natomiast osobne szkoły ćwiczeń dla obydwu wykładowych języków w seminarium.

Młodzież narodowości ukraińskiej uczęszczała również do szkół państwowych i prywatnych z polskim językiem wykładowym. Dla nich to właśnie organizowała „Ridna Szkoła” wspomniane już dokształcanie z przedmiotów określanych ogólnie ukrajinawstwem (język i literatura ukraińska, historia, geografia, śpiew).

Pomimo wspomnianych uwarunkowań i utrudnień w okresie dwudziestolecia międzywojennego znacznie wrósł odsetek wykształconej społeczności ukraińskiej, przy czym wykształcenie to w znacznej mierze polegało na poznaniu wartości kultury narodowej. W życie społeczne weszło wówczas

¹⁵⁵ Okręg ten obejmował województwo lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie.

¹⁵⁶ *Dziennik urzędowy kuratorium okręgu szkolnego lwowskiego*, Lwów 1923, s. 102.

młode pokolenie świadome swej przeszłości narodowej oraz pragnące aktywnie współtworzyć przyszłość narodu, co niejednokrotnie kolidowało z interesami państwa polskiego. Znacznie powiększono wówczas warstwę inteligencji ukraińskiej, której świadomie przyznawano przewodnią rolę w życiu narodu. W trudnej sytuacji materialnej, przy braku własnych instytucji narodowych, wielokrotnie odwoływano się do uczuć i ofiarności społeczeństwa, które w zdecydowanej większości własnymi siłami rozwijało narodowe szkolnictwo i szerzyło oświatę. Charakterystyczną wypowiedź w tej sprawie zawarł w odniesieniu do inteligencji publicysta „Ukraińskiego Beskydu” („Український Бескид”), pisząc:

Inteligent ma obowiązek pracy dla narodu nawet za darmo, nawet anonimowo. Nawet jeśli go rodacy skrzywdzą, nie wolno mu obrażać się na własny naród¹⁵⁷.

3. Ruch sportowy i stowarzyszenia propagujące wychowanie i turystykę

Początki zorganizowanego ruchu wychowania fizycznego Ukraińców sięgają XIX wieku. Wiązały się one, podobnie jak i u Polaków, z rozwijającą się wówczas w szeregu państwach europejskich ideą „sokolich” towarzystw gimnastycznych. Pierwsze ukraińskie Towarzystwo „Sokił” („Сокіл” / Sokół) powstało we Lwowie w 1894 r. z inicjatywy Wołodymyra Ławriwskiego i Wasyla Nahirnego, i w krótkim czasie objęło swym zasięgiem całą Galicję Wschodnią. Centrala ukraińskiego ruchu sokolego działała pod nazwą „Sokił-Bat’ko” („Сокіл-Батько” / Sokół-Ojciec) i mieściła się we Lwowie. W miastach tworzyła ona towarzystwa gimnastyczne, a po wsiach towarzystwa gimnastyczno-pożarnicze. Te ostatnie z czasem przyjęły nazwę „Sicz” („Січ”). Prócz upowszechniania ćwiczeń gimnastycznych i ruchu przeciwpożarowego „Sokił” popularyzował turystykę, zachęcał do przestrzegania higieny, wskazywał na szkodliwość alkoholu i nikotyny oraz organizował życie towarzyskie swoich członków. Podobnie jak polski „Sokół”, szczególną uwagę zwracał na sporty paramilitarne, angażując się w tzw. ruch strzelecki.

Znaczny rozwój ukraińskiego sokolstwa rozpoczął się od 1908 r., kiedy to na czele towarzystwa stanął Iwan Boberski, nauczyciel gimnastyki w ukraińskim gimnazjum akademickim we Lwowie¹⁵⁸. W 1903 powstał

¹⁵⁷ Д. Боз, *Розмови про життя українського народу (Матеріали для лекцій і рефератів)*, „Український Бескид” 23 II 1936, nr 7, s. 2; zob. także: „Вогні” 1934, nr 6.

¹⁵⁸ W. Piotrowski, *Od „Siczy” do „Sianu”. Zarys ukraińskiego ruchu sportowego w latach 1868-1944 na terenie Ziemi Przemyskiej*, Przemyśl 2010, s. 38.

„Sokił” w Przemyślu¹⁵⁹. Jego zasługą było zainteresowanie sportem znacznej części młodzieży przez preferowanie w miejsce widowiskowej gimnastyki, wywołujących wiele emocji sportów rywalizacyjnych. Założył on m.in. pierwszą ukraińską drużynę piłki nożnej i był gorącym orędownikiem sportów zespołowych. Uważany jest więc za inicjatora ukraińskiego sportu nowoczesnego opartego na rywalizacji i walce zawodników. Na takich zasadach oparte zostało powołane przez studentów Uniwersytetu Lwowskiego narodowości ukraińskiej w 1911 r. Towarzystwo sportowe „Ukrajina” („Україна”), prowadzące początkowo sekcję lekkoatletyczną i siatkówki, a w kilka lat później palanta, wioślarstwa, pływacką, narciarską oraz piłki nożnej¹⁶⁰.

Na kilka lat przed wybuchem I wojny światowej kluby sportowe zaczęły powstawać w wielu miejscowościach i szkołach Galicji, natomiast „Sokił Bat’ko” coraz bardziej, choć nie rezygnował w dalszym ciągu z prowadzenia towarzystw gimnastycznych, angażował się w ruch strzelecki. W latach 1912–1914 liczne jego placówki prowadziły kursy wojskowe. Podobnie jak Polacy, Ukraińcy zaczęli wówczas tworzyć własne organizacje o charakterze paramilitarnym. Nadawano im nazwę „Sicz”. W 1912 r. zjednoczyły się one w Ukraiński Związek Siczowy (Український Січовий Союз / Ukrajins’kyj Siczowyj Sojuz). Głównym jego organizatorem i pierwszym generalnym atamanem był Kyrjło Tryłowski. W tym samym czasie rodził się również ukraiński ruch skautowy. Pierwsze ukraińskie drużyny powstawały na przełomie 1911/1912 r. w państwowych gimnazjach z ukraińskim językiem nauczania we Lwowie i w Przemyślu¹⁶¹. Obie drużyny zależne były od władz szkolnych, a częściowo także: lwowska od „Sokiła Bat’ka”, przemyska od powstałego w 1908 r. towarzystwa sportowego „Sianowaja Czajka” („Сяновая Чайка”)¹⁶². Ukraiński skauting, który za poradą Iwana Franki przyjął nazwę „Płast” („Пласт”)¹⁶³, podobnie jak wspomniana „Sicz”, nawiązywał w swym nazewnictwie, symbolice i strukturze organizacyjnej do tradycji kozackich. Analogiczną rolę jak Andrzej Małkowski w polskim ruchu sportowym, w ukraińskim odegrał Ołeksander Tysowski.

¹⁵⁹ Ibidem, s. 39.

¹⁶⁰ 25-ліття спортового товариства „Україна”, Львів 1936, s. 19-23.

¹⁶¹ I. Kedryn, „Płast” (Historia i ideologia skautingu ukraińskiego oraz przyczyny i skutki jego zlikwidowania), „BP-U” 1933, nr 23, s. 3-6.

¹⁶² Л. З. Беч, „Пласт” в перемиській українській гімназії (Сторінки історії б. Курія У. П. Ю. ім. Ів. Богуна), [w:] Де срібнолентий Сян пливе”. Пропам’ятна книга ювілею української державної гімназії в Перемишлі 1888-1938, Перемишль 1938, s. 85-93.

¹⁶³ Termin ten nawiązywał do kozackich oddziałów zaporożskich i czarnomorskich zajmujących się w czasach pokojowych „płastowaniem” tj. zręcznościowym polowaniem i rybołówstwem.

W przededniu I wojny światowej wspomniane organizacje ukraińskie coraz mniejszą wagę przywiązywały do działalności sportowej, a coraz bardziej przekształcały się w związki ćwiczące musztrę, organizujące kursy wojskowe, prowadzące ćwiczenia taktyczne i strzeleckie¹⁶⁴. Zaczęły powstawać oficjalnie organizacje paramilitarne, choć przez pewien czas posługujące się jeszcze określeniem Towarzystwo pn. „Siczowi Strilci” („Січові Стрільці” / Strzelcy Siczowi) i „Strileckij Sokilskij Kuriń” („Стрільцький Сокильський Курінь” / Strzelecki Kureń (batalion) Sokoli).

Konsolidujące znaczenie dla ukraińskiego ruchu paramilitarnego miał zorganizowany 28 czerwca 1914 r. we Lwowie II Ogólnokrajowy Zlot Sokoli, w którym prócz „Sokoła” i „Siczy” udział brali przedstawiciele klubów sportowych i drużyn skautowych. Właśnie uczestnicy owego zjazdu powołali do życia w 1924 r. Legion Ukraińskich Siczowych Strilciw (Легіон Українських Січових Стрільців / Legion Ukraińskich Strzelców Siczowych), który w 1918 r. stał się załącznikiem Ukraińskiej Armii Galicyjskiej (Українська Галицька Армія – УГА (УНА)).

Wybuch wojny przerwał działalność ukraińskich organizacji sportowych i paramilitarnych. Ich członkowie bądź to zostali zwerbowani do armii austro-węgierskiej, bądź zasilali ukraińskie formacje i organizacje wojskowe, które później wzięły udział w walkach polsko-ukraińskich. Fakty te powodowały, że w pierwszych latach Polski niepodległej ukraińscy działacze wychowania fizycznego mieli poważne trudności z reaktywowaniem istniejących w okresie austriackim towarzystw sportowych. Natomiast niezwykle żywiłowo zaczęły się rozwijać szkolne i terenowe kluby sportowe.

Z dawnych organizacji pierwszy wznowił działalność „Płast”, który jednakże nie występował samodzielnie, bowiem jeszcze wiosną 1918 r. oddał się pod protektorat Towarzystwa Ochrony Dzieci i Opieki nad Młodzieżą. Towarzystwo to powołało Naczelną Radę Płastową (Верховна Пластова Рада / Werchowna Płastowa Rada), na czele której stał Tysowski, ale organizacja ta nie posiadała osobowości prawnej.

W 1921 r. wznowiło działalność studenckie Towarzystwo Sportowe „Ukrajina”, które w roku następnym przejęło rolę koordynacyjną całego ukraińskiego życia sportowego i pełniło ją do powstania w 1925 r. Ukraińskiego Związku Sportowego (Український спортовий Союз / Ukraiński Sportowy Sojuz). W 1923 r. uaktywnił się „Sokił Bat’ko”. W najtrudniejszej sytuacji było natomiast towarzystwo „Sicz”. Wprawdzie lwowski jego oddział rozpoczął, w oparciu o przedwojenny statut, działalność już w 1922 r. jako organizacja sportowo-pożarnicza, to jednak jej bezpośredni związek z ukraińskimi formacjami wojskowymi nie sprzyjał akceptacji „Siczy” tak ze strony władz administracyjnych jak i społeczeństwa polskiego. Działacze

¹⁶⁴ Л. З. Беч, *Мілітаризм скаутінгу і пласту*, „Вогні” 1937, s. 129-131.

„siczowi” zdecydowali więc w 1925 r. zmienić statut i nazwę. Nowo powstałe Towarzystwo Gimnastyczne i Straż Ogniowa „Łuh” (Руханкове Товариство і Огнева Сторож „Луг” / Ruchankowe Towarystwo i Ohnewa Storoż „Łuh”) stawiało sobie za cel niesienie pomocy przy pożarach i powodziach oraz działalność sportowo-kulturalną. Tę ostatnią zamierzano realizować przez szerzenie oświaty, wyrabiania zamiłowania do ćwiczeń gimnastycznych i gier sportowych oraz inicjowanie życia towarzyskiego swych członków¹⁶⁵. „Łuh” dążył również do zakładania świetlic, bibliotek, chórów i zespołów amatorskich.

Prócz tych, posiadających dziewiętnastowieczne tradycje, powstało w okresie międzywojennym szereg nowych, zajmujących się działalnością na polu wychowania fizycznego. Ważnym wydarzeniem było powołanie do życia w 1924 r. Karpackiego Klubu Narciarskiego (Карпатський Лещетарський Клуб / Karpatskýj Łeszczetarskýj Klub) we Lwowie z prawem rozwijania działalności na terenie województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Celem klubu było stworzenie ośrodka sportowego, kulturalnego i towarzyskiego dla narciarzy ukraińskich. Ponadto zamierzał on propagować zamiłowanie do sportu narciarskiego i uprawiania turystyki na nartach głównie wśród młodzieży, organizować naukę jazdy na nartach, prowadzić bibliotekę sportową, wydawać publikacje poświęcone narciarstwu itp.¹⁶⁶ Klub posiadał własny ośrodek sportowy w Sławku.

Ukraiński ruch wychowania fizycznego przeszedł w latach 1918–1939 wiele przeobrażeń, charakteryzujących się m.in. rozwojem szeregu klubów zajmujących się rozwijaniem sportów wyczynowych, powstawaniem stowarzyszeń specjalistycznych: turystycznych, higienicznych oraz antyalkoholowych i antynikotynowych. Stosunkowo najmniej zmienił się jedynie ukraiński skauting. Ruchu tego nie można wprawdzie ściśle zakwalifikować do organizacji troszczącej się wyłącznie o fizyczny i psychiczny rozwój młodzieży, bowiem w działalności swej zmierzał on również do osiągnięcia określonych celów ideowych, głównie braterstwa między ludźmi, poszanowania świata przyrody oraz kształtowania patriotyzmu i poświęcenia dla ojczyzny. W tych ostatnich działaniach odwoływał się więc do dziejów narodowych, w tym również do tradycji militarnych. Sprawiało to, iż był podatny na wpływy nacjonalistyczne, co stało się przyczyną jego likwidacji. Bardzo niekorzystnie odbył się na „Płascie” fakt braku samodzielności organizacyjnej. Przedwojenny statut Towarzystwa Opieki nad Młodzieżą nie przewidywał działalności skautowej, nic nie mówił o niej również nowy statut z 1923 r. Celem organizacji była natomiast zdaniem Rajmunda Różyckiego (pseud. M. Feliński):

¹⁶⁵ *Статут Руханкового товариства і огневої сторожі „Луг”*, Львів 1925, s. 3, § 1 i 2.

¹⁶⁶ APK, St. gr. krak., sygn. 238, prag. (Карпатський Лещетарський Клуб).

[...] ochrona dzieci i młodzieży narodowości ukraińskiej, a przede wszystkim opieka nad ukraińskimi sierotami¹⁶⁷.

Zdając sobie z tego sprawę, ukraińscy działacze płastowi podjęli dwukrotnie próbę usamodzielnienia organizacji (w latach 1926 i 1929), jednakże władze państwowe, widząc zaangażowanie się w jej działalności członków i zwolenników OUN, wykorzystywały fakt braku formalnej prośby o rejestrację organizacji ze strony komitetu założycielskiego, nie przyjęły do świadomości wspomnianych inicjatyw. Jednakże, doceniając znaczenie wychowawcze skautingu, władze szkolne prawie do samego końca lat dwudziestych nie stwarzały formalnych przeszkód w zakładaniu ukraińskich drużyn skautowych, usiłowały jedynie zapobiec wytworzeniu się ich ścisłych więzi z pozaszkolnym ośrodkiem kierowniczym. Taki cel miało m.in. wydane w lutym 1926 r. zarządzenie Kuratorium Okręgu Szkolnego we Lwowie, w myśl którego w szkołach można było tworzyć drużyny płastowe bez ograniczeń, jednakże pod warunkiem, że będą one pod stałym nadzorem i opieką dyrekcji szkoły, która miała obowiązek wyznaczyć im opiekuna spośród nauczycieli. Drużyny te miały więc być organizacjami wewnątrzszkolnymi i nie wolno było im wchodzić w związki lub zależności od czynników pozaszkolnych¹⁶⁸.

Biorąc pod uwagę dotychczasową tradycję ukraińskiego skautingu, taka izolacja nie była możliwa, bowiem już po roku 1918 więź organizacyjna drużyn była w pełni ukształtowana¹⁶⁹. Wiele wskazuje, że władze państwowe zdawały sobie z tego sprawę, toteż „milcząco akceptowały” zarówno fakt rejestracji drużyn w Werchownej Płastowej Radzie jak i tworzenia przez wszystkie drużyny w jednej miejscowości „Kurenia” (batalionu), organizowania ogólnoskautowych obozów wakacyjnych oraz zakładania drużyn środowiskowych, głównie robotniczych. Dopiero wciskanie się nacjonalizmu do ruchu płastowego, zatrzymanie za działalność sabotażową 32 skautów, jak i fakt, że podczas napadu na wóz pocztowy pod Bóbrką kilku terrorystów ubranych było w mundurki płastowe, a jak się później ukazało, jeden z nich był bardzo aktywnym członkiem organizacji, zdecydowało o zmianie stanowiska władz wobec „Płastu”.

W wytworzonej w czasie pacyfikacji atmosferze władze zdecydowały się 25 września 1930 r. na rozwiązanie organizacji pod zarzutem bezprawnego jej prowadzenia przez Towarzystwo Ochrony Dzieci i Opieki nad Młodzieżą. W chwili likwidacji „Płast” miał już za sobą nie tylko bogatą tradycję ale

¹⁶⁷ Cyt. za M. Feliński, *Ukraińcy w Polsce...*, op. cit., s. 112.

¹⁶⁸ Ibidem, s. 114.

¹⁶⁹ Zob. *Життя в пласті*, Львів 1921.

również znaczne osiągnięcia w pracy wychowawczej. Liczył on 160 kureni, w tym 20 w lwowskim środowisku robotniczym¹⁷⁰. Miał on na swym koncie kilkadziesiąt obozów wakacyjnych. Jego zasługa było również budzenie wśród młodzieży ukraińskiej zamiłowania do sportu i turystyki.

Skautowe ideały upowszechniał on zarówno w bezpośredniej pracy z młodzieżą jak i przez działalność wydawniczą. Wśród szeregu płastrów broszur i pisemek główne miejsce zajmowały takie czasopisma jak miesięcznik „Mołode Żyttia” („Молоде Життя” / Młode Życie) – wychodzące we Lwowie w latach 1921–1930; „Ukrajński Płast” („Український Пласт” / Ukraiński Płast) – wychodzący w Stanisławowie w latach 1923–1927; „Płastowy Szlach” („Пластовий Шлях” / Droga Płastowa) oraz „Płastowa Zirka” („Пластова Зірка” / Gwiazda Płastowa). Ta ostatnia przeznaczona była dla młodzieży robotniczej.

Ruch płastrów rozprzestrzenił się również na Wołyniu. Pierwsze drużyny zaczęły powstawać tam w 1923 r. jako sekcje miejscowych „Proswit”. Nie miały one charakteru szkolnego, ale znacznie uaktywniały wołyńską młodzież szkolną. Przez wiele lat władze tolerowały ten stan rzeczy, jednakże wraz ze wspomnianą likwidacją wołyńskich „Proswit” w 1928 r. zakończyły swą działalność drużyny skautowe.

Pozbawienie młodzieży ukraińskiej możliwości działalności we własnym narodowym ruchu skautowym znacznie zmniejszyło jej szanse na aktywną działalność, jak i przyczyniało się do pogłębienia antagonizmu polsko-ukraińskiego. W obronie „Płastu” wystąpiło wiele znanych osobistości ukraińskiego życia politycznego i kulturalnego. Redaktor Iwan Kedryn nawoływał w 1933 r. na łamach „Biuletynu Polsko-Ukraińskiego” do reaktywacji organizacji, upatrując w fakcie jej rozwiązania pozbycie się zapory utrudniającej wpływy ideologii nacjonalistycznej na młodzież. Pisał:

[...] właśnie otwierają się rozkoszne perspektywy dla wszystkich naturalnych przeciwników i konkurentów organizacji skautowej. Jest więc faktem absolutnie niezaprzeczalnym, że szalony – również niezaprzeczalny – wzrost wpływów nacjonalistycznych wśród młodzieży ukraińskiej rozpoczął się właśnie po rozwiązaniu „Płastu”. Największe zasilenie młodzieży nacjonalistycznej powstało przez zasilenie jej przez byłych płastrów pozostawionych samopas, bez żadnej rozsądnej przeciwwagi fascynującym młodzież hasłom nacjonalistycznym¹⁷¹.

Analizując przyczyny, które doprowadziły do rozwiązania organizacji skautowej, Kedryn przyznawał:

¹⁷⁰ I. Kedryn, *Płast. Historia i ideologia...*, op. cit., s. 5.

¹⁷¹ Ibidem.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że nastroje nacjonalistyczne wciskały się do organizacji [...] i, że poszczególne jednostki im ulegały wbrew zasadom ideologicznym i wbrew intencji jego kierowników. Wśród młodzieży „Płastu” szła taka sama walka prądów społecznych jak w ogóle wśród każdej młodzieży. [...] młodzież zorganizowana w „Płaście” nie była odgradzona murem chińskim od reszty młodzieży i jej nastrojów, tym bardziej, że obozowi nacjonalistycznemu musiało oczywiście na opanowaniu tej organizacji zależeć i musiał on niewątpliwie w tym kierunku uczynić starania¹⁷².

Na dowód swego stanowiska publicysta powołał się na fakt przeciwstawności ideologii nacjonalistycznej i skautingu, wyrażającej się z jednej strony w „dogmatach katechizmu nacjonalisty”, nakazujących fanatyzm narodowościowy i bezwzględna walkę z przeciwnikiem przy użyciu wszelkich środków, z drugiej w regułach etyki płastowej określonej w „Zakonie Płastowym” („Пластовий Закон”), które podkreślają braterstwo wszystkich ludzi i nakazują prowadzenie pracy dla dobra narodu *bez ślepej nienawiści ku narodom drugim*¹⁷³.

Ujemne skutki rozwiązania ukraińskiego skautingu, dostrzegali także Polacy, w tym część kierownictwa Związku Harcerstwa Polskiego. Niestety przy ówczesnym układzie sił w Kwaterze Głównej i Radzie Naczelnej ZHP nie mogło być mowy o większych koncesjach bądź autonomii dla ukraińskiej organizacji skautowej w ramach Związku. W poświęconym temu zagadnieniu artykule na łamach „Harcmistra” usiłowano przekonywać, że nic się nie stanie, jeśli do organizacji należeć będą Ukraińcy. Skautów narodowości ukraińskiej obowiązywać miały ideologia i program ZHP. Jedynym ustępstwem dla nich miało być niestety tylko prawo do używania symboli i języka ukraińskiego na szczeblu najniższej komórki – zastępu. Zrozumiało, że strona ukraińska propozycje te odrzuciła. Nie wyraziła zgody również na poddanie „Płastu” pod kontrolę Urzędu Wychowania Fizycznego, domagano się natomiast reaktywowania go jako samodzielnej organizacji skautowej młodzieży ukraińskiej. Rozmowy na ten temat niezwykle skomplikowały jednak wydarzenia na forum międzynarodowym. Mianowicie, ukraińskie ośrodki nacjonalistyczne w Czechosłowacji zdołały powołać tam, założony częściowo z byłych skautów ukraińskich przebywających za granicą głównie na studiach, Związek Ukraińskich Płastunów-Emigrantów (Союз Українських Пластунів-Емігрантів / Sojuz Ukrajinskych Płastuniv-Emihrantiv)¹⁷⁴. Główna kwatera powstałego Związku w Pradze

¹⁷² Ibidem.

¹⁷³ Ibidem.

¹⁷⁴ AAN, MSZ, sygn. 2261, k. 65.

rozpoczęła ożywioną propagandę w celu obarczenia państwa polskiego całą odpowiedzialnością za rozwiązanie „Płastu” i prześladowanie ukraińskich skautów. W wystosowanym w tej sprawie w październiku 1930 r. memoriale do Międzynarodowego Biura Skautowego w Londynie, a także m.in. do Komisarza Zagranicznych Federacji Skautowych Związków Francuskich w sposób wyjątkowo tendencyjny i niezgodny z prawdą pisano m.in., że na porządku dziennym w Polsce są:

Ustawiczne najazdy policji i aresztowania bez żadnego uzasadnienia, bicie niewinnych obywateli ukraińskich, barbarzyńskie zabijanie inteligencji i prostych chłopów bez żadnego sądu przez policję lub karne ekspedycje wojskowe. Nie powstrzymano się nawet przed świętokradztwem, ekshumuje się i rozrzuca kości żołnierzy ukraińskich, którzy zginęli na polu walki przed 10 laty [wojna polsko-ukraińska – S.S.]. Polska ludność pomaga rządowi przez podpalanie ukraińskich prywatnych i publicznych posiadłości, przez rzucanie bomb do mieszkań wybitnych Ukraińców, do szkół i innych instytucji, przez strzelanie do wybitnych Ukraińców, albo oddawanie ich w ręce policji z fałszywą denuncjacją. Nawet polscy skauci są tak fanatyczni i narodowo nietolerancyjni, że całkiem podzielają i aprobują politykę i taktkę Polaków przeciw Ukraińcom¹⁷⁵.

Oczywiście powyższego tekstu nie można uważać za miarodajną wypowiedź sił politycznych, pochodził on bowiem od małej grupy osób niereprezentujących większych kręgów społecznych, mających jednak poparcie OUN. Nie mniej jednak cała sprawa odbiła się głośnym echem w polskim MSW i MSZ, które zmuszone zostały wraz z ZHP podjąć kontrakcję na forum międzynarodowym. W tej sytuacji oprawa reaktywacji „Płastu” była z góry przesądzona i nie znalazła do końca okresu międzywojennego właściwie rozwiązania. Ruchu skautowego nie były w stanie zastąpić powoływane w jego miejsce inne młodzieżowe organizacje społeczno-wychowawcze. Jedną z nich było powstałe w 1937 r. Towarzystwo „Orły” (Товариство „Орли”). Pozostawało ono pod znacznym wpływem kościoła greckokatolickiego. Według referatu jego przewodniczącego red. Romana Danyłowicza wygłoszonego na I Zjeździe „Orłów” 27 grudnia 1938 r. miało ono na celu: *prowadzenie wychowawczej pracy, wśród młodzieży w duchu religijnym i narodowo-ukraińskim*¹⁷⁶. *Znaczny nacisk kładło towarzystwo na wychowanie fizyczne i popularyzowanie turystyki wśród młodzieży. W 1939 r.*

¹⁷⁵ AAN, MSZ, sygn. 2257, Memoriał „do całego cywilizowanego świata. Do skautów całego świata!”, k. 61.

¹⁷⁶ *Pierwszy walny zjazd towarzystwa „Orły”, „SN” 1939, nr 1-2, s. 118.*

posiadało 189 kół grupujących 4979 członków¹⁷⁷. W okresie wakacyjnym organizowało obozy letnie zarówno wypoczynkowe jak i tzw. „obozy pracy”, podczas których młodzież brała udział w wykopaliskach odkrytego przez ukraińskich archeologów metropolitalnego soboru z czasów księżęcych we wsi Kryłos pod Haliczem. Rozwiązanego „Płasta” usiłowały zastąpić również „Sokił” i „Łuh”. Mogła do nich należeć jednakże tylko młodzież dorosła.

Istnienie obu organizacji związane było z rozpoczętą jeszcze przed I wojną światową rywalizacją o wpływy w społeczeństwie, toczoną przez Ukraińską Ludowo-Robotniczą Partię (później UNDO) oraz Ukraińską Radykalną Partię (przekształconą następnie w USRP). Pierwsza zdobyła wpływy w „Sokole”, druga zaś doprowadziła do powstania wspomnianej uprzednio „Syczy”, działającej w okresie międzywojennym pod nazwą „Łuh”. W 1939 r. na terenie kresów południowo-wschodnich było ponad 700 kół „Łuhu” skupiających ok. 50 000 członków¹⁷⁸. Koła te prowadziły własne czytelnice z biblioteczkami, a także artystyczne zespoły amatorskie. Rada główna „Łuhu” we Lwowie wydawała swój organ prasowy. Początkowo, w 1926 r. zaczął on wychodzić pod nazwą „Łuhowyk” („Львовик”), wkrótce jednak zastąpiony został przez „Wisty z Łuhu” („Вісти з Львова” / Wiadomości z Łuhu) i pod tym tytułem wychodził do końca okresu międzywojennego. Towarzystwo „Łuh” prócz propagowania profilaktyki przeciwpożarowej i zdrowotnej przez zachęcanie do uprawiania ćwiczeń gimnastycznych było organizatorem szeregu przedstawień teatralnych oraz zabaw tanecznych. Działania te z jednej strony miały świadczyć o dążeniu do organizacji wypoczynku społeczeństwa, z drugiej zaś dostarczać środków finansowych potrzebnych na cele społeczne, uzyskiwanych głównie ze sprzedaży biletów na wspomniane imprezy. Ilustrację aktywności organizacji oddaje poniższa tabela.

Tabela 19

Formy działalności Towarzystwa „Łuh” na terenie województwa lwowskiego w miesiącu lutym 1935 r.

| Powiat | Walne zebrania | Zebrania członków | Przedstawienia | Zabawy taneczne |
|-------------|----------------|-------------------|----------------|-----------------|
| gródecki | – | – | – | 1 |
| lubaczowski | – | – | 1 | 1 |
| lwowski | – | – | 2 | – |
| mościski | 1 | – | 3 | 6 |

¹⁷⁷ Ibidem.

¹⁷⁸ AAN, MSZ, sygn. 2258, k. 280; M. Feliński, *Ukraińcy w Polsce...*, op. cit., s. 111.

| | | | | |
|------------|---|---|---|----|
| przemyski | – | – | – | 2 |
| rawski | 1 | 1 | – | 1 |
| sanocki | – | – | 1 | 3 |
| żółkiewski | – | – | – | 2 |
| Razem: | 2 | 1 | 7 | 16 |

Źródło: APP, Starostwo powiatowe Przemyskie, sygn. 6, npag.

Również dane z innych sprawozdań sytuacyjnych wskazują, że przedstawienia i zabawy taneczne były częstymi formami działalności „Łuhu” w kontaktach za społeczeństwem, choć wprawdzie nie one były, jak już wspomniano, podstawowymi statutowymi zadaniami towarzystwa.

W 1934 r. organizacja wybudowała z własnych środków plac ćwiczeń – „Łuhowyj majdan” („Луговий майдан” / Plac łuhowy) we Lwowie. Służył on jako miejsce ćwiczeń pożarniczych, lecz również odbywały się na nim pokazy gimnastyczne. W połowie lat trzydziestych wobec zwycięstwa w łonie organizacji sił propaństwowych doszło do roztoczenia nad nią opieki prowadzącej politykę prometejską Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego WP¹⁷⁹. Jednakże zdecydowanie przeciwne temu Ministerstwo Spraw Wojskowych powodowało, że od 1936 r. poparcie to słabło, a administracja zaczęła nawet odmawiać rejestracji nowych oddziałów „Łuhu”¹⁸⁰. Nie dopuszczono także do rozwoju organizacji na Wołyniu.

Niemalże analogiczną działalność jak „Łuh” prowadził „Sokił”. Z dostępnych źródeł wydaje się jednak, że większą działalność oświatową, m.in. przez organizację licznych odczytów¹⁸¹. W 1928 r. na terenie trzech południowo-wschodnich województw (lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego) miała ona 421 gniazd sokolich, zaś dwa lata później liczba ich wzrosła do 508¹⁸². Jednak od tego czasu systematycznie zmniejszała się, dochodząc na początku 1939 r. do 215. Gwałtownie spadła liczba członków towarzystwa, np. w 1936 r. było ich jeszcze 23 000, ale już trzy lata później zostało tylko 11 712¹⁸³. Przyczyn tego zjawiska było zasadniczo dwie. Po pierwsze wynikały one ze stopniowego ograniczenia życia społecznego

¹⁷⁹ APP, SPP, sygn. 6, npag.; A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 232.

¹⁸⁰ J. Lewandowski, *Materiały MSW o polityce narodowościowej wojska w latach trzydziestych*, „Zeszyty naukowe WAP” 1963, nr 8 (29), s. 101.

¹⁸¹ APP, SPP, sygn. 6, npag.

¹⁸² AAN, MSZ, sygn. 281, npag.

¹⁸³ *Kronika. Walne zebranie t-wa „Sokił-bat’ko”*, „SN” 1939, nr 1-2, s. 115.

Ukraińców przez państwo w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej. Po drugie wiązały się ze stopniowym upadkiem w okresie międzywojennym idei sokolstwa na rzecz bardziej widowiskowych i emocjonalnych sportów wyczynowych. Potwierdzeniem tej ostatniej tendencji może być fakt, że w 1938 r. władzę rozwiązały 42 gniazda sokole, ale w tym samym czasie aż 21 uległo samolikwidacji¹⁸⁴. Wydaje się, że ostatnią wielką imprezą „Sokoła” był wielki zlot we Lwowie zorganizowany z okazji 40-lecia organizacji w dniach 30 czerwca i 1 lipca 1934 r. Prócz uroczystości religijnych poświęconych sokołom poległym w latach 1914–1919 zorganizowano wielką defiladę oraz popisy gimnastyczne, w których brało udział 550 dziewcząt, 1 050 chłopców i 115 osób dorosłych¹⁸⁵. Znaczne zasługi „Sokoła” polegały na programowaniu systematycznych ćwiczeń gimnastycznych, troski o wygląd sylwetki oraz higieny osobistej. Celom tym służyła również jego działalność wydawnicza. Od 1910 r. wydawano „Wisty z Zaporozża” („Вісти з Запорозжя” / Wieści z Zaporozża), a od 1928 r. miesięcznik „Sokilski Wisty” („Сокільські Вісти” / Sokole wieści).

Tracąc w okresie międzywojennym wpływ w „Łuhu” Ukraińska Socjalistyczno-Radykalna Partia (USRP) zdecydowała się powołać własną partyjną organizację młodzieżową. W tym celu od 1928 r. wydawano miesięczny dodatek do organu partii „Ukraińskiego Hołosu” („Український Голос”) pod nazwą „Mołodi Kameniari” („Молоді Каменярі” / Młodzi Kamieniarze). W 1932 r. zmieniono jego nazwę na „Kamieniari” („Каменярі”), zaś w roku następnym wyszedł on jako samodzielne pismo i był wydawany do końca II Rzeczypospolitej jako organ utworzonej w 1930 r. organizacji pod tą samą nazwą, nawiązującą do poematu Iwana Franki *Kamieniari*. Poeta był bowiem obok Drahomanowa uważany za patrona stowarzyszenia. Prócz pracy kulturalno-oświatowej prowadzonej według zaleceń USRP zajmowało się ono propagowaniem gimnastyki, sportu, turystyki i higieny. Pierwszy swój zlot „Kamieniari” zorganizowały w 1934 r. w Tarnopolu. W 1936 r. organizacja liczyła 13 tysięcy członków zgrupowanych w 291 kołach i taki stan zorganizowania utrzymywała w następnych latach¹⁸⁶.

Obok organizacji skautowej i towarzystw gimnastycznych i gimnastyczno-pożarniczych w trosce o zdrowie fizyczne i wychowanie patriotyczne narodu społeczność ukraińska powoływała do życia różnego rodzaju stowarzyszenia specjalistyczne, m.in. turystyczne, przeciwalkoholowe i przeciwnikotynowe oraz kluby sportowe. Pierwszą ukraińską organizacją turystyczno-krajoznawczą było powstałe we Lwowie w 1924 r. Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze „Płaj” (Українське Туристично-Краєзнавче

¹⁸⁴ В. Кубійович, *Атлас України...*, op. cit., s. XLVIII.

¹⁸⁵ Плай, „Стара Україна” 1925, nr V, s. 96-97.

¹⁸⁶ Українське товариство туристично-краєзнавче „Плай”, „SN” 1939, nr 1-2, s. 120.

Товариство „Плай” / Ukraińskie Towarzystwo Turystyczno-Krajeznawcze „Плай”), któremu prezesował dr. Wołodymyr Starosolski. Statutowym celem towarzystwa było poznawanie ziemi ojczystej, propagowanie turystyki i opiekowanie się zabytkami historycznymi i pomnikami przyrody¹⁸⁷. „Плай” wobec znacznego nasycenia ukraińskiego życia społecznego różnymi organizacjami prowadzącymi również działalność, mającą na celu poznanie ziem ojczystych, nie zdołał rozwinąć się organizacyjnie. Posiadał również pięć filii w miastach: Przemyślu, Stryju, Samborze, Lwowie i Tarnopolu. Towarzystwo realizowało swoje cele statutowe przez działalność wycieczkową, odczytową i wydawniczą¹⁸⁸. Mimo skromnych funduszy zdołało wydać dwa przewodniki: J. Tarnowicza – *Werhamy Łemkiwśkocho Beskydu* (*Верхамми Лемківського Бескиду* / Wierzchołkami Beskidu Łemkowskiego) oraz E. Pełenskiego – *Dołynoju Oporu i Stryja* (*Долиною Опору і Стрия* / Doliną Oporu i Stryja). Początkowo organem towarzystwa „Плай” był comiesięczny dodatek do czasopisma „Nowyj Czas” („Новий Час”), ukazujący się pod nazwą „Turystyka i Krajeznawstwo” („Туристика і Краєзнавство”), a od 1937 r. miesięcznik „Nasza Baťkiwszczyna” („Наша Батьківщина” / Nasza Ojczyzna), wychodzący pod redakcją Stepana Szczurata.

Znacznie bogatszą tradycję działalności społecznej miał powstały jeszcze przed I wojną światową zorganizowany ruch przeciwalkoholowy i przeciwnikotynowy. Inicjatywa jego utworzenia powstała wśród działaczy „Proswity”, którzy w 1909 r. założyli Towarzystwo „Widrodżennia” („Відродження” / Odrodzenie). I wojna światowa przerwała jego działalność i dopiero starzy „widrożeńci” z M. Czajkowskim i J. Kameneckim na czele reaktywowali towarzystwo w 1928 r. w Rohatyniu. Zaczęli tam wydawać także organ towarzystwa „Widrodżennia” – miesięcznik „My Mołodi” („*Ми молоді*” / My Młodzi)¹⁸⁹. W 1930 r. centralę towarzystwa przeniesiono do Lwowa, a wspomniane czasopismo zastąpił nowy stojący na wysokim poziomie fachowym organ pn. „Widrodżennia”. Stowarzyszenie od samego początku swego istnienia rozwinęło bardzo aktywną pracę propagandową, mającą na celu przekonanie społeczności ukraińskiej o szkodliwości tytoniu i alkoholu. W tym celu organizowano, szczególnie na wsiach, liczne zebrania, odczyty, kursy, rozdawano odezwy, broszury, wydawano kalendarze

¹⁸⁷ „Nowyj Czas” („Новий Час”) był czasopismem społeczno-kulturalnym, wydawanym przez koncern prasowy Iwana Tyktora, a związany kolejno z „Zahrawą” („Заграва”), UNDO, a od 1933 r. z FNJ. Prócz dodatku „Turystyka i Krajeznawstwo” („Туристика і Краєзнавство”) wychodziły również inne, m.in. w 1928 r. „Literatura i Mystectwo” („Література і Мистецтво”), a w latach 1937-1939 „Literaturno-Naukowyj Dodatok” („Літературно-Науковий Додаток”).

¹⁸⁸ *Хвилина розмови у т-ві „Відродження”, „Батьківщина” 1935, nr 22, s. 3.*

¹⁸⁹ Ibidem.

oraz prowadzono profilaktykę na łamach różnych czasopism. Mimo kłopotów finansowych zdołano tylko w ciągu pięciu lat (od 1930 do 1936 r.) wydać aż 540 000 egz. literatury propagującej abstynencję alkoholową i tytoniową¹⁹⁰. W licznych odezwach nawoływano szczególnie do bezalkoholowych świąt i uroczystości rodzinnych, zaś zaoszczędzone w ten sposób pieniądze proponowano przeznaczyć na cele kulturalno-oświatowe i gospodarcze¹⁹¹.

Wprawdzie towarzystwo nie było w latach trzydziestych wolne od sprzeczności wewnątrzorganizacyjnych, powstałych między starymi działaczami, pragnącymi utrzymać jego apolityczność, a młodymi reprezentującymi kierunek nacjonalistyczny¹⁹², zdołało jednakże znacznie się rozwinąć. W 1935 r. liczyło już 6 400 członków skupionych w 19 filiach i 115 kołach oraz 10 kołach młodzieżowych. Zdołano rozszerzyć swą strukturę organizacyjną również na Wołyniu i Łemkowszczyźnie. W 1933 r. założyło koło nawet w Krakowie¹⁹³.

Z towarzystwem „Widrodzenia” współpracowało Ukraińskie Towarzystwo Higieniczne (Українське Гігієнічне Товариство / Ukraińskie Hihijeniczne Towarzystwo), które zostało założone we Lwowie w 1929 r. i działało na terenie województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, krakowskiego, lubelskiego, wołyńskiego i poleskiego¹⁹⁴. Towarzystwo propagowało higienę i walkę z chorobami zakaźnymi. We Lwowie prowadziło poradnię sportową, punkt informacyjny przeciwgruźliczy, opiekowało się stacją rehabilitacji klimatycznej dla młodzieży szkolnej. W miastach i na wsiach prowadziło szereg kursów, odczytów i pokazów mających na celu podniesienie higieny wśród ludności.

Oceniając ukraińską działalność na rzecz wychowania fizycznego społeczeństwa, można wyraźnie dostrzec wspomniane już uprzednio zanikanie mających wiele wspólnego ze sztuką cyrkową pokazów gimnastycznych i kulturystycznych na rzecz dyscyplin sportowych opartych na walce, współzawodnictwie i grze zespołowej. Zaczęły powstawać współczesne sporty jak narciarstwo, piłka nożna, ręczna, siatkowa, rzut kulą, oszczepem, biegi na różne dystanse oraz pływanie. Zaczęły rodzić się nowoczesne kluby sportowe. Rolę ingerującą w stosunku do nich odgrywały dwie wcześniej wspomniane organizacje: Ukraiński Związek

¹⁹⁰ Ibidem.

¹⁹¹ *Алкогoль і тютюн – найближчі вороги нашого народу!*, „Український Бескид” 8 IV 1935, nr 16, s. 5.

¹⁹² *Walne zebranie towarzystwa „Widrodzenia”*, „BP-U” 1933, nr 29, s. 11.

¹⁹³ APK, St. gr. krak., sygn. 238, prag. (Українське протиалкогольне товариство „Відродження”).

¹⁹⁴ Ibidem (Українське гігієнічне товариство).

Sportowy oraz Karpacki Klub Narciarski. Ten ostatni szczególnie rozwinął się w 1936 r., kiedy to ponad trzykrotnie w stosunku do roku poprzedniego wzrosła ilość zgrupowanych w nim terenowych sekcji narciarskich¹⁹⁵.

Natomiast Ukraiński Związek Sportowy roztaczał opiekę nad środowiskowymi klubami sportowymi oraz sportowymi sekcjami w szkołach. W ostatnich latach okresu międzywojennego jego członkami było ok. 130 stowarzyszeń i klubów sportowych, skupiających ponad 2500 zawodników¹⁹⁶. Związek nie podlegał kontroli ze strony PW i WF, choć część jego kierownictwa wyraźnie ku temu zmierzała, występując na walnym zgromadzeniu 28 marca 1937 r. z projektem, zmierzającej do zmiany statutu umożliwiającej uznanie zwierzchności ogólnopaństwowej organizacji. Jednakże wobec sprzeciwu większej części delegatów projekt został odrzucony¹⁹⁷.

Trudności finansowe uniemożliwiły rozwinięcie pełnej działalności związku. W latach 1934–1935 wydawał on sportowy tygodnik „Hotowi” („Готові” / Gotowi); od września wychodził także inny tygodnik Ukraińskiego Związku Sportowego pt. „Zmah” („Змах” / Walka) wydawany początkowo w Przemyślu a później we Lwowie. Trudno natomiast ustalić, czy z organizacją było związane wydawane we Lwowie czasopismo „Sportowi Wisty” („Спортови Висту” / Wiadomości sportowe).

Znaczny rozwój przeżyło w latach międzywojennych wspomniane już Towarzystwo Sportowe „Ukrajina”. W 1924 r. zmieniono statut towarzystwa, umożliwiając tym wstępowanie w jego szeregi wszystkich chętnych. Dotychczas bowiem jego członkami mogli być jedynie studenci, profesorowie i docenci narodowości ukraińskiej wyższych uczelni lwowskich. Zmiana statutu znacznie ożywiła pracę TS „Ukrajina”. Prócz istniejących dotychczas powołano sekcję bokserską, kolarską i fotograficzną. W 1928 r. sekcja piłki nożnej „Ukrajina” została członkiem Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. TS „Ukrajina” bardzo aktywnie włączało się w życie sportowe Lwowa, a jego poszczególne sekcje brały udział we wszystkich większych imprezach sportowych, odbywających się na terenie województw południowo-wschodnich.

Proces zanikania towarzystw gimnastycznych na rzecz rodzącego się sportu wyczynowego doskonale ilustruje zestawienie jednostek organizacyjnych poszczególnych ukraińskich towarzystw, zajmujących się propagowaniem kultury fizycznej wśród społeczności ukraińskiej w Polsce.

¹⁹⁵ В. Кубійович, *Атлас України...*, op. cit., s. XLVIII.

¹⁹⁶ *Ukraiński związek (sojuz) sportowy*, „SN” 1937, nr 1-2, s. 101.

¹⁹⁷ AAN, MSZ, sygn. 2258, k. 280; zob. także: M. Feliński, *Ukraińcy w Polsce...*, op. cit., s. 115.

Tabela 20

Organizacje wychowania fizycznego w latach 1918–1936

| Rok | Sokił Bat'ko | Łuh | Kameniarci | Ukraiński Związek Sportowy | Karpacki Klub Narciarski |
|------|--------------|---------|------------|----------------------------|--------------------------|
| 1918 | 1 | – | – | – | – |
| 1919 | 1 | – | – | – | – |
| 1920 | 1 | – | – | – | – |
| 1921 | 6 | – | – | – | – |
| 1922 | 37 | – | – | – | – |
| 1923 | 44 | – | – | – | – |
| 1924 | 48 | – | – | – | – |
| 1925 | 41 | ok. 200 | – | – | 1 |
| 1926 | 254 | ok. 600 | – | brak danych | 1 |
| 1927 | 493 | ok. 600 | – | „ | 1 |
| 1928 | 586 | 721 | – | „ | 1 |
| 1929 | 585 | 750 | – | „ | 1 |
| 1930 | 508 | 695 | 48 | „ | 1 |
| 1931 | 486 | 598 | 65 | „ | 1 |
| 1932 | 460 | 347 | 104 | „ | 4 |
| 1933 | 450 | 236 | 108 | „ | 4 |
| 1934 | 370 | 430 | 201 | „ | 4 |
| 1935 | 182 | 556 | 151 | 96 | 4 |
| 1936 | 233 | 718 | 291 | 128 | 15 |

Źródła: В. Кубійович, *Атлас України...*, op. cit., s. XLVIII; *Kronika*, „Sprawy narodowościowe” 1937, nr 1-2, s. 101.

Tabela wykazuje systematyczny, począwszy od roku 1928 spadek liczby Towarzystw „Sokił”, charakteryzował on również „Łuh”. Wprawdzie w 1936 r. liczba kół tego ostatniego znacznie wzrosła, ale związane było to z poparciem wspomnianej Ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego WP. Rozwój Towarzystwa „Kameniarci” związany był nie tyle z działalnością gimnastyczno-sportową, co kulturalno-oświatową. Natomiast bardzo intensywnie rozwijały się do końca okresu międzywojennego środowiskowe kluby sportowe, tworząc podwaliny nowoczesnego życia sportowego społeczności ukraińskiej w Polsce.

4. Organizacje społeczno-wychowawcze: kobiece, studenckie, kombatanckie i charytatywne

Znaczną rolę w ukraińskim życiu społecznym odgrywała organizacja kobiet Związek Ukrainek (Союз Українок / Sojuz Ukrajinek). Jej początki sięgają końca XIX wieku i związane są z procesami emancypacyjnymi kobiet. Pierwsze ukraińskie (ruskie) stowarzyszenia kobiece, powstałe pod koniec lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych ubiegłego wieku, miały wprawdzie charakter filantropijno-religijny, ale już dziesięć lat później można było zaobserwować powstawanie w wielu miastach Galicji Wschodniej towarzystw, domagających się pełni praw politycznych i społecznych dla kobiet (m.in. dopuszczenia ich do uniwersytetów) oraz stawiających sobie za cel szerzenie oświaty, racjonalnego gospodarowania i higieny. Ruch ten obejmował początkowo jedynie ukraińskie środowiska inteligenckie. Taką organizacją było m.in. powstałe we Lwowie w 1893 r. stowarzyszenie Klub Rusinek (Клуб Русинок / Klub Rusynok), przeobrażone w 1909 roku w Kobiecą Gromadę (Жіноча Громада / Žinocza Hromada), która z kolei dała początek wspomnianemu na początku Związkowi Rusinek. W 1917 r. przyjął on nazwę Centralne Ukraińskie Towarzystwo „Związek Ukrainek” (Центральне Українське Товариство „Союз Українок” / Centralne Ukrajinske Towarystwo „Sojuz Ukrajinek”).

Dążeniem organizacji była konsolidacja kobiet narodowości ukraińskiej (głównie żyjących w miastach) w celu podniesienia ich poziomu oświatowego, kulturalnego i ekonomicznego oraz walki o należne im prawa społeczne i polityczne. W momencie wybuchu wojny miała ona na terenie Galicji 16 filii powiatowych, jednak działania wojenne nie sprzyjały ich dalszemu rozwojowi. Wiele kobiet włączyło się czynnie w ukraińską działalność niepodległościową, charytatywną oraz samarytańską. Po wojnie musiano więc organizować ukraiński ruch kobiecy niemalże od podstaw. Pierwszy zjazd kobiecy odbył się we Lwowie w 1921 r. i nakreślił założenia ukraińskiego ruchu kobiecego w Polsce. W oparciu o nie przystąpiono do energicznej działalności organizacyjnej, rozbudowując sieć kół oraz związków powiatowych. Od samego początku zmiierzano do takiego stanu zorganizowania, aby w każdej miejscowości, gdzie żyły ukraińskie rodziny, było koło SU, które mogłoby przeciwdziałać Wpływowi Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Kołom Gospodyń Wiejskich oraz innym polskim organizacjom społecznym¹⁹⁸. Cel ten w znacznym stopniu osiągnięto w latach trzydziestych¹⁹⁹. W 1936 r. Związek Ukrainek liczył 64 filie, 1101 kół oraz ok. 54 tys. człon-

¹⁹⁸ M. Feliński, *Ukraińcy w Polsce...*, op. cit., passim.

¹⁹⁹ *В обороні жіночої організації*, „Батьківщина” 1936, nr 17, s. 1.

kiń²⁰⁰. Najaktywniejsze jego filie (związki powiatowe) istniały w Sokalu (50 kół), Lwowie, Stanisławowie, Przemyślu, Stryju i Tarnopolu (po 40 kół)²⁰¹.

Swą działalnością towarzystwo znacznie przyczyniało się do uświadomienia narodowego wśród ukraińskich kobiet i dziewcząt, włączało się w organizację życia kulturalnego w miastach i na wsiach. Z jego inicjatywy organizowano oficjalne uroczystości z okazji Dnia Matki oraz Święta Włościanki („День Селянки”). Obydwu uroczystościom nadawano charakter narodowy i patriotyczny. Związek Ukrainek był organizatorem szeregu kursów prowadzenia gospodarstwa domowego, racjonalnego żywienia, higieny, hafciarstwa, tkactwa, bieliźniarstwa oraz oświatowych. Organizował koncerty, akademie rocznicowe i amatorskie przedstawienia teatralne. W celach dochodowych urządzano zabawy taneczne²⁰². Szczególną aktywność wykazywał Związek w pracy z dziećmi i młodzieżą. W Przemyślu utrzymywał z własnych środków wspomnianą wcześniej szkołę krawiecko-bieliźniarską dla dziewcząt. Corocznie organizował w okresie wakacyjnym liczne „ogródki dziecięce” („діточі садки”). Dorastającymi dziewczętami zajmowała się sekcja młodzieżowa „Dorist” („Дорист” / Młodzież), mająca swe „grupy dorostek” („гуртки доросток” / „hurty dorostok”) przy znacznej części kół SU. Sekcja ta ściśle współpracowała z sekcją oświatową. Ponadto praca SU prowadzona była przez sekcję: gospodarczą, spółdzielczą, kulturalną i artystyczną. Szczególną aktywnością odznaczał się związek w latach trzydziestych. Np. na podsumowującym jego prace walnym zebraniu w dniach 9 i 10 października 1937 r. stwierdzono, że w okresie sprawozdawczym staraniem sekcji gospodarczej zorganizowano sześciotygodniowy kurs dla instruktorek SU, w kołach zaś odbyło się 177 kursów gospodarczych (51 nauki gotowania, 11 prowadzenia gospodarstwa domowego, 53 trykotarstwa, 21 kroju i szycia, 7 haftowania i 2 wyrobu sztucznych kwiatów). Wzięło w nich łącznie udział 3624 kobiet. Ponadto organizowano konkursy porządku w domu, ogrodzie itp. W zakresie pracy kulturalno-oświatowej wydano dwie broszury o Oldze Kobyłańskiej i Łesi Ukraince, zorganizowano 1243 odczytów w kołach i filiach, 34 kursy oświatowe oraz prowadzono 260 „ogródków dziecięcych”²⁰³.

Ze sprawozdania kasowego wynikało, że obroty Zarządu Głównego SU w 1936 r. wynosiły 15 924 zł, a w pierwszym półroczu 1937 r. 23 924 zł. Obroty filii zamykały się zaś kwotą 72 224 zł. Pięć filii posiadało nieruchomości (własne budynki) o wartości 95 000 zł²⁰⁴.

²⁰⁰ APP, SPS, sygn. 22, k. 172.

²⁰¹ APP, SPS, sygn. 6, npag.

²⁰² *Walne zebranie sojuszu Ukrainek*, „SN” 1937, nr 4-5, s. 438-439.

²⁰³ *Ibidem*, s. 438.

²⁰⁴ *Ibidem*.

Podobnie jak inne ukraińskie organizacje społeczne Związek przykładał wielką wagę do pracy samokształceniowej i samowychowawczej. Jedna z działaczek ruchu kobiecego pisała:

Tylko kobieta oświecona może należycie wypełniać swoje obowiązki wobec rodziny i społeczeństwa²⁰⁵.

Potrzebną wiedzę zaś jej zdaniem może kobieta osiągnąć przede wszystkim przez pracę z książką²⁰⁶. Dlatego też dążono do utworzenia przy wszystkich kołach bibliotek, w której byłyby wszystkie potrzebne w pracy domowej i społecznej kobiet książki. W 1937 r. własne biblioteki posiadało 36 filii i 204 koła²⁰⁷. Gromadziły one przede wszystkim dzieła wybitnych kobiet, w pierwszym rzędzie Ukrainek, biografie kobiet szczególnie zasłużonych w dziejach narodu, opowiadania o ich życiu, pracy, twórczości; prace ukazujące rolę kobiet w ruchu spółdzielczym, książki fachowe z dziedziny tkactwa, krawiectwa, kucharstwa, robót ręcznych, hafciarstwa oraz czasopisma kobiece. Zalecano także, aby w każdej biblioteczkę były prace propagujące higienę kobiet, znaczenie wychowania fizycznego, sportu, turystyki oraz podręczniki z dziedziny psychologii i pedagogiki. Wiele informacji z wymienionych dziedzin życia społecznego zawierały także gromadzone w bibliotekach i kołach SU wydawane przez Związek pisma kobiece: wychodzący w latach 1935–1939 dwutygodnik „Žinka” („Жінка” / Kobieta) oraz w 1938 r. czasopismo „Hromadianka” („Громадянка” / Obywatelka).

Organizacja pragnęła odgrywać rolę integrującą w ukraińskim ruchu kobiecym na świecie. W tym celu zwołano w 1934 r. do Stanisławowa Wszechukraiński Kongres Kobiet, na który przybyły przedstawicielki Ukrainek z wielu państw Europy i Ameryki. Postanowiono wówczas powołać do życia organizację kobiet ukraińskich o charakterze światowym. Powołano ją do życia na naradzie kobiet – Ukrainek odbytej we Lwowie w dniach od 12 do 14 października 1937 r. i nosiła nazwę Wszechświatowy Związek Ukrainek. Miał on na celu „kultywowanie jedności narodowej” Ukraińców zamieszkałych w różnych państwach²⁰⁸. Na każdym kroku podkreślano bowiem, że *kobiety ukraińskie powinny stać się czynnikiem moralnym w procesie konsolidacji życia narodowego*²⁰⁹.

SU reprezentował ukraiński ruch kobiecy na międzynarodowych kongresach feministycznych. Zdecydowanie bojkotowano bowiem wszelkie

²⁰⁵ Н. Дорошенко, *Бібліотеки при кружках „Союзу українок”*, Львів 1935, s. 7.

²⁰⁶ Ibidem, s. 180.

²⁰⁷ *Walne zebranie sojuzu...*, op. cit., s. 438.

²⁰⁸ Ibidem, s. 439.

²⁰⁹ Ibidem.

próby włączania delegacji ukraińskiej w skład reprezentacji polskiej. Związek odgrywał więc na forum międzynarodowym samodzielną rolę, stając się pełnoprawnym Członkiem Międzynarodowego Związku Kobiet i Międzynarodowej Spółdzielczej Gildii.

Ukraiński ruch kobiecy w Polsce nie był jednolity. Ukraińska Socjalistyczno-Radykalna Partia powołała do życia własną organizację kobiecą pn. „Žinoczi Hromady” („Жіночі Громади” / Kobiectwo Gromady). Konkurencyjne w stosunku do Związku Ukrainek były również sekcje kobiece Siłskiego Hospodara. Dochodziło na tym tle niejednokrotnie do konfliktów między ukraińskimi czynnikami społeczno-politycznymi. Znaczną rolę SU w ukraińskim życiu społecznym należy przypisać m.in. wielkiej aktywności jej członkiń, spośród których szczególnie silną osobowością była przywódczyni związku Miłena Rudnicka. Pochodząc z rodziny wielce zasłużonej w dziejach i kulturze narodu ukraińskiego, posiadała duże ambicje polityczne. W latach 1928–1935 piastowała mandat poselski w Sejmie RP, brała aktywny udział w międzynarodowych konferencjach kobiecych, a także podejmowała propagandę sprawy ukraińskiej za granicą. Dążyła ona do uczynienia ze Związku nie tylko stowarzyszenia o charakterze kulturalno-oświatowym i charytatywnym, lecz prężnej organizacji kobiecej, której nie obce winny być również sprawy polityczne. Związek Ukrainek zabierał więc głos we wszystkich ważniejszych sprawach dotyczących kwestii ukraińskiej w Polsce, wyrażając swe opinie zarówno w postaci rezolucji zjazdów kobiecych, petycji i memoriałów do władz państwowych jak i na łamach swych organów prasowych²¹⁰. Działalność ta spotkała się z kontrakcją ze strony administracji tym bardziej, że będący cały czas pod wpływami UNDO Związek wystąpił przeciw polityce normalizacyjnej partii. Konflikt z UNDO przybrał szczególnie ostre formy, kiedy SU wbrew stanowisku partii wystąpił z apelem, nawołującym do bojkotu ciał ustawodawczych w 1935 r. Ukazanie się apelu oraz szeregu artykułów podważających politykę ugodową na łamach oficjalnego organu towarzystwa, dwutygodnika „Žinka”, świadczyło o chęci odegrania przez SU w ostatnich latach II Rzeczypospolitej samodzielnej roli politycznej.

Sytuacja ta doprowadziła do zawieszenia na początek 1938 r. Związku Ukrainek, rozwiązanego następnie w lipcu tegoż roku przez wojewodę lwowskiego²¹¹. Prezydium rozwiązanego stowarzyszenia wystosowało rekurs do MSW, który został przez ministerstwo uwzględniony i po pięciomiesięcznej przerwie Związek Ukrainek reaktywował swą działalność²¹².

²¹⁰ M. C., *Праця жіночої організації*, „Нові Шляхи” 1930, t. V, s. 161-164.

²¹¹ APP, SPS, sygn. 22, k. 408-411; zob. także: *Sojuz Ukrajinok rozwiązany*, „BP-U” 1938, nr 29, s. 268; *Rozw’язання „Союзу українок”*, „Батьківщина” 15 V 1938, nr 18, s. 4.

²¹² *Sojuz Ukrajinok reaktywowany*, „BP-U” 1939, nr 5, s. 130.

W międzyczasie, tzn. w przerwie między rozwiązaniem a ponownym przywróceniem działalności stowarzyszenia, jego kierownictwo z Miłenną Rudnicką i Oleną Fedak-Szeparowicz powołało do życia 12 lipca 1938 r. pierwszą ukraińską kobietą partię polityczną pn. Drużyna Księżnej Olgi (Дружина Княгині Ольги / Drużyna Kniahyni Olhy – DKO). Skład Rady Głównej nowej organizacji świadczył, że nie była ona jednolita pod względem ideologicznym. Jej członkinie pozostawały bowiem pod wpływami politycznymi różnych ukraińskich partii politycznych, głównie UNDO oraz FNJ²¹³.

Terenowymi agendami partii były organizowane w miastach powiatowych Powiatowe Drużyny Księżnej Olgi, na czele których stały wybierane przez ogół członków Rady Drużyn. Organizacja jako partia polityczna nie wymagała rejestracji, o czym informował Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie podległe sobie jednostki organizacyjne i polityczne²¹⁴. Z pisma tego dowiadujemy się także o celach DKO. Tezy ideologiczne uchwalone 12 lipca 1938 r. zobowiązywały nową organizację do:

[...] wychowania kadr ideowych i aktywnych obywateli, dla których najważniejszym rozkazem jest praca w kierunku zapewnienia dla narodu ukraińskiego należnego mu miejsca obok wszystkich innych kulturalnych narodów świata. Głównym naszym zadaniem jest uświadomienie narodowo-polityczne członków. Urzeczywistnienie ideału politycznego narodu zależy jednak od kulturalno-oświatowego i gospodarczego rozwoju jego członków. Dlatego też Drużyna Kniahyni Olhy – obok pracy narodowo-politycznej prowadzić będzie wszelką inną, tj. organiczną pracę nad podniesieniem kulturalno-oświatowego, ekonomicznego i higienicznego stanu swych członków²¹⁵.

Drogi realizacji powyższych celów widziano przez urządzenie obchodów uroczystości narodowych, zebrań organizacyjnych, wykładów, kursów, bibliotek, imprez towarzyskich, klubów sportowych itp. Przy Radzie Głównej utworzono referaty: oświaty i wychowania, kultury i sztuki ludowej, gospodarczy, higieny, opieki społecznej oraz kontaktów zagranicznych.

Pytanie, czy można traktować DKO jako partię polityczną, jest niezwykle skomplikowane. Inspiracją do jej powstania z pewnością nie były założenia ideologiczno-polityczne, jakie wysuwane są przez grupy inicjatywne przy powoływaniu partii *sensu stricte* politycznej, lecz chęć kontynuowania działalności rozwiązanego Związku Ukrainek. Nie wysunęła też nowa

²¹³ APP, SPS, sygn. 22, k. 412-413.

²¹⁴ APP, SPS, sygn. 33 (Instrukcja organizacyjna nr 1. Drużyna Kniahyni Olhy), k. 414.

²¹⁵ APP, SPS, sygn. 33 (Jakie sprawy wchodzi w zakres działań DKO), k. 414.

organizacja konkretnego programu politycznego, ograniczając się jedynie do kilku sformułowań natury bardzo ogólnej. Ponadto podjęła wcześniejsze formy działalności oświatowej i kulturalnej SU. Z drugiej zaś strony Drużyny Kniahyni Olhy nie zostały rozwiązane po reaktywowaniu Związku Ukrainek oraz przygotowywały się do wystawienia własnych kandydatek w przyszłych wyborach do ciał ustawodawczych²¹⁶. Może to wskazywać, że brano pod uwagę utrzymanie w ukraińskim życiu politycznym partii kobiecej. Nie wydaje się jednak, by mogła ona utrzymać się dłużej wobec zaangażowania się tego samego aktywu działaczek w przywróconym do działalności Związku Ukrainek, oraz wobec zakusów innych partii politycznych, szczególnie UNDO, do dominacji w ukraińskim życiu politycznym.

Działalność organizacyjną podjęły w Polsce międzywojennej również emigracyjne ukraińskie środowiska kobiece. Od 1921 r. działała Sekcja Żeńska przy Ukraińskim Komitecie Centralnym w Warszawie. Prowadziła ona głównie działalność humanitarną, opiekując się inwalidami, chorymi oraz byłymi żołnierzami armii URL, a także dziećmi emigrantów. Dla tych ostatnich utrzymywała własne przytułki i sierocińce. W 1923 r. sekcja ta usamodzielniała się i przyjęła nazwę Kobięca Gromada, którą cztery lata później zmieniła na Związek Ukrainek-Emigrantek w Polsce (Союз Українок-Емігранток у Польщі / Sojuz Ukrajinek-Emihrantok u Polszczu)²¹⁷. Organizacja współpracowała z innymi warszawskimi organizacjami i instytucjami ukraińskimi, szczególnie ze studencką kooperacją „Zaporoże” („Запороже”) oraz wspomnianym wcześniej ugrupowaniem artystycznym „Spokij”. Dzięki pomocy tego ostatniego organizowano w Warszawie wystawy haftów ukraińskich i robót ręcznych. Związek Ukrainek-Emigrantek był organizatorem licznych kursów (m.in. sióstr miłosierdzia, dramatycznych, oświatowych), akademii, wieczorów literackich, odczytów oraz dyskusji. Prowadził własny stojący na wysokim poziomie artystycznym chór i sekcję dramatyczną. Organizacja posiadała filie w wielu miastach Polski, gdzie były większe skupiska emigrantów ukraińskich. Wiele uwagi poświęcano opiece nad dziećmi i młodzieżą. W Warszawie założono Klub Dziecięcy prowadzący liczne koła zainteresowań, opiekowano się Szkołą Powszechną im. Łesi Ukrainki. W 1937 r. Związek Ukrainek-Emigrantek podjął akcję budowy bursy dla dziewcząt w Przemyślu.

Poza wspomnianymi istniały w Polsce inne o mniejszym zasięgu oddziaływania organizacje kobiece. W 1924 r. powstało we Lwowie Towarzystwo Kobiet z Wyższym Wykształceniem (Товариство Жінок з Вищою Освітою / Towarzystwo Żinok z Wyszczoju Oswitoju). Jego zadaniem było organizowanie życia towarzyskiego i kulturalno-oświatowego, a także niesienie

²¹⁶ Ibidem, k. 416.

²¹⁷ Zob. С. Наріжний, *Українська еміграція...*, op. cit., s. 294.

pomocy materialnej dla swych członków. Ponadto stawiało sobie za cel organizowanie pomocy materialnej i naukowej dla studentek narodowości ukraińskiej, kształcących się we lwowskich wyższych uczelniach. Od 1928 r. praca towarzystwa, wobec zaangażowania się jego członkiń w działalność Związku Ukrainek oraz braku środków finansowych, była bardzo słaba. Ostatecznie uległo ono samolikwidacji w 1938 r.²¹⁸

W okresie międzywojennym całkowicie upadła zaś działalność kobiecego towarzystwa rusofilskiego pn. Obszczestwo Russkich Dam (Общество Русских Дамъ / Towarzystwo Ruskich Dam) założonego we Lwowie w 1929 r. Pomimo pewnych prób ożywienia jego działalności ledwie egzystowało ono do roku 1936, po czym zostało rozwiązane²¹⁹.

Znaczną rolę w życiu społecznym ludności ukraińskiej odegrały organizacje studenckie. W pierwszych latach po odzyskaniu przez Polskę niepodległości młodzież ukraińska bojkutowała polskie uczelnie. Studia podejmowało niewielu Ukraińców, wśród których przeważali emigranci z Ukrainy Zadnieprzańskiej, niepopierający hasła bojkotu polskich uczelni. Zasadniczy przełom w tej dziedzinie nastąpił dopiero w roku akademickim 1924/1925, kiedy to po zamknięciu przez władze państwowe tajnych uczelni ukraińskich zdecydowano się na zniesienie akcji bojkotowej. Wówczas, jak np. notują kroniki Uniwersytetu Jagiellońskiego, od razu na wspomnianą uczelnię wstąpiło ponad 100 Ukraińców²²⁰. Kraków należał bowiem do chętnie wybieranych przez młodzież ukraińską miejsc studiów²²¹. Ponadto studenci narodowości ukraińskiej pobierali naukę w wyższych uczelniach Lwowa, Warszawy, Wilna i Poznania. W roku akademickim 1929/1930 kształciło się w Polsce już ok. 2200 studentów-Ukraińców. Według informacji Mieczysława Felińskiego najwięcej z nich studiowało we Lwowie – 1060 osób na Uniwersytecie Jana Kazimierza, 293 na Politechnice Lwowskiej, 100 na Akademii Medyczno-Weterynaryjnej oraz 46 w Wyższej Szkole Handlu Zagranicznego. Na drugim miejscu były uczelnie krakowskie, gdzie na Uniwersytecie Jagiellońskim studiowało 342 Ukraińców, Akademii Górniczo-Hutniczej 19, Wyższej Szkole Handlowej 25 i Akademii Sztuk Pięknych 3. W Warszawie w owym czasie na Uniwersytecie było 117 studentów-Ukraiń-

²¹⁸ Львівський обласний державний архів. Путівник (dalej LODA), Львів 1965, s. 149-150.

²¹⁹ LODA, s. 150.

²²⁰ *Kronika UJ za rok szkolny 1924/25*, Kraków 1927, s. 7.

²²¹ Д. Горняткевич, *Из життя краківської студентської громади в 1919-1923 рр.*, [w:] *Альманах українського студентського життя у Кракові*, Краків, 1931, s. 53-54; Z. Łukawski, W. A. Serczyk, *Młodzież ukraińska na wyższych uczelniach krakowskich w XIX i XX wieku (1867-1939)*, [w:], *Szkice z dziejów stosunków polsko-ukraińskich*, Kraków-Kijów 1969, s. 250-262.

ców, Politechnice 9, w Państwowym Instytucie Dentystycznym 9, w Wolnej Wszechnicy Polskiej 1. Natomiast w Wilnie pobierało naukę 49 osób narodowości ukraińskiej, a w Poznaniu 101²²². Po roku 1930 liczba studentów narodowości ukraińskiej zaczęła maleć, ponadto znacznie większe zainteresowanie wykazywała ona studiami na kierunkach: technicznym, handlowym i rolniczym.

Największe tradycje miał ukraiński ruch studencki we Lwowie, gdzie swymi początkami sięgał lat siedemdziesiątych XIX wieku. Powstała wówczas organizacja samopomocowa „Drużnyj Łychwar” („Дружний Лихвар” / Przyjazny lichwiarz), która pomimo przeobrażeń statutowych i zmiany w 1882 r. nazwy na „Akademiczne Bractwo” („Академічне Братство” / Bractwo Akademickie), a w 1896 na „Akademiczną Hromadę” („Академічна Громада” / Gromada Akademicka), przetrwała pod tą ostatnią nazwą do 1933 r. Prócz rozwijania różnych form pomocy materialnej dla swych członków, utrzymywała własną bibliotekę i czytelnię, a także organizowała życie kulturalne studentów: odczyty, akademie rocznicowe, wieczory literackie, przedstawienia teatralne oraz wycieczki naukowe po kraju. Formalnie organizacja była apolityczna, choć właściwie ścierały się w niej dwie frakcje: nacjonalistyczna i socjalistyczna. Do znacznej polaryzacji stanowisk doszło w drugiej połowie lat dwudziestych, kiedy to studenci, skłaniający się w kierunku ideologii nacjonalistycznej, zaczęli tworzyć własne korporacje akademickie, a o poglądach lewicowych nawiązali współpracę z Komunistycznym Związkiem Młodzieży Zachodniej Ukrainy, bądź Niezależnym Związkiem Akademickiej Socjalistycznej Młodzieży „Życie” (NZASM „Życie”).

Podobny charakter jak „Akademiczna Hromada” miały również sięgające swymi początkami XIX wieku takie stowarzyszenia ukraińskiej młodzieży akademickiej jak: „Ukrajńska Akademiczna Pomoc” („Українська Академічна Поміч” / Ukraińska Pomoc Akademiczna) (zaprzestała swej działalności w pierwszych latach Polski Niepodległej), Towarzystwo Ukrajńskich Studentów Politechniki „Osnowa” (Товариство Українських Студентів Політехніки „Основа” / Towarzystwo Ukraińskich Studentów Politechniki „Osnowa”) i Towarzystwo „Medyczna Hromada” (Товариство „Медична Громада” / Towarzystwo „Medyczna Gromada”)²²³.

„Osnowa” należała do najaktywniejszych organizacji studenckich Lwowa. Powstała w 1898 r. jako towarzystwo o charakterze samopomocowym i naukowym. Pracę swą prowadziła w kołach grupach i komisjach. W okresie międzywojennym funkcjonowało 6 kół związanych ściśle z wydziałami

²²² AAN, MSZ, sygn. 145, k. 68; M. Feliński, *Ukraińcy w Polsce...*, op. cit., s. 107.

²²³ Wiele cennych informacji na temat ukraińskich organizacji społecznych uzyskałem z rejestrow przewodnika po lwowskim archiwum państwowym. Zob. LODA, s. 142-146.

Politechniki. Były to koła studentów architektury, inżynierii, leśników, mechaników i chemików. Każde z nich prowadziło własną biblioteczkę naukową oraz szereg samodzielnych kursów (np. samochodowy, radiotechniczny), odczytów, spotkań i dyskusji. Udzielaniem pomocy materialnej dla studentów zajmowały się dwie komisje „Osnowy”: komisja pomocy i komisja pośrednictwa pracy. Liczba osób korzystająca z ich pomocy była znaczna: np. tylko w 1938 r. towarzystwo udzieliło na mieszkania i wyżywienie studentów zapomóg na sumę 1304 zł²²⁴. Znaczną rolę w odniesieniu do ubogich studentów odgrywała funkcjonująca na zasadach spółdzielni studenckiej wspomniana komisja pośrednictwa pracy, umożliwiająca wykonywanie zleconych przez różne instytucje i osoby fizyczne prac zarobkowych. Towarzystwo zamierzało wybudować ze środków własnych „Dom Technika Ukraińskiego” i w tym celu pod koniec lat trzydziestych nabyto parcelę we Lwowie. Organizacją życia kulturalnego studentów oraz utrzymaniem kontaktów ze społecznością ukraińską zajmowała się komisja kulturalno-oświatowa. W 1939 r. „Osnowa” liczyła 263 członków²²⁵.

Podobnie jak „Osnowa” charakter fachowy miało grupujące studentów medycyny stowarzyszenie „Medyczna Hromada” założone jeszcze w 1910 r. Zarówno cel, jak i formy działalności zasadniczo nie różniły się od wspomnianych już ukraińskich organizacji. „Medyczna Hromada” współpracowała z różnymi organizacjami ukraińskimi. Szczególnie bliskie kontakty utrzymywała z analogiczną organizacją studentów rolnictwa „Warta”.

Reakcją na ulegania ukraińskich towarzystw studenckich wpływom nacjonalistycznym było powołanie w 1924 r. w Podiebradach organizacji lewicowej pod nazwą „Diłowe Objednannia Postupowoho Studenstwa” (DOPS) („Ділове Об’єднання Поступового Студенства” / Stowarzyszenie Postępowych Studentów). Jej Zarząd Główny mieścił się początkowo w Pradze, ale już w 1925 r. przeniesiono go do Lwowa. Nowa organizacja miała charakter półlegalny i pozostawała pod wpływem KPZU i KZMZU. Prócz Lwowa miała swe filie w Berlinie, Wiedniu, Pradze i Krakowie. W 1925 r. w Gdańsku i Pradze odbyły się narady ideologiczne DOPS z udziałem przedstawicieli KC RPZU. Od tego czasu stała się ona organizacją o charakterze politycznym, stawiającą sobie za cel propagowanie zasad marksizmu-leninizmu wśród studentów, walkę o zjednoczenie ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską w Polsce z USPP oraz popularyzowanie osiągnięć budownictwa Socjalistycznego Związku Radzieckiego. Działaczami DOPS byli m.in. Stepan Oleksiuk (późniejszy pisarz piszący pod pseudonimem Stepan Tudor) oraz Bohdan Dudykewycz (radziecki historyk). Towarzystwo wydawało własny organ pn. „Nowyj Szlach” („Новий Шлях” / Nowa Droga) wychodzący

²²⁴ Walne zebranie studentów lwowskiej politechniki „Osnowa”, „SN” 1939, nr 1-2, s. 118.

²²⁵ Ibidem, s. 117.

w latach 1925–1926 w Wiedniu, a częściowo również we Lwowie. W 1926 r. DOPS wstrzymała swoją działalność i do końca okresu międzywojennego już jej nie wznowiła.

Znaczną rolę w zakresie niesienia pomocy materialnej dla młodzieży akademickiej odegrał w omawianym okresie Dom Akademicki we Lwowie (Академічний Дім у Львові / Akademyczny Dim u Lwowi) wybudowany ze składek społecznych w latach 1905–1909, który zapewniał schronienie, wyżywienie i opiekę dla wielu ubogich studentów. Nadzór nad placówką sprawowało Towarzystwo Naukowe im. Szewczenki, a kierownictwo sprawował społeczny komitet z administratorem na czele. Dom utrzymywano całkowicie ze składek społecznych. Prócz izb mieszkalnych posiadał on własną bibliotekę, czytelnię, kuchnię i pralnię²²⁶. Usiłował także organizować życie kulturalne ukraińskich studentów²²⁷.

Analogiczną działalność jak lwowska Akademicka Hromada prowadziła Ukraińska Studencka Hromada (Українська Студентська Громада / Ukraińska Studentśka Hromada) zwana popularnie Hromadą. Ponieważ ustawodawstwo polskie zabraniało tworzenia powszechnych organizacji studenckich, ukraińska młodzież akademicka występowała do senatów poszczególnych uczelni o rejestrację organizacji pod tą samą nazwą i o tych samych celach na różnych polskich uczelniach. W ten sposób powołano Hromady w Warszawie, Poznaniu i Wilnie. Nie mogły one jednak tworzyć ponaduczelnianych władz zwierzchnich. Ukraińska Studencka Hromada w Krakowie powstała w 1924 r. Od 1927 r. skupiała wyłącznie studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, później usiłowała odgrywać rolę integrującą wśród całego krakowskiego ukraińskiego środowiska akademickiego. Borykała się ona podobnie zresztą jak i inne akademickie organizacje ukraińskie, z poważnymi trudnościami finansowymi, utrudniającymi bądź nawet uniemożliwiającymi prowadzenie działalności zapomogowej. Dochody uzyskiwane ze składek starczały najczęściej jedynie na prenumeratę czasopism²²⁸.

Wprawdzie statut Hromady wyraźnie akcentował jej apolityczność, to nie była ona od samego początku, podobnie jak wszystkie ukraińskie organizacje społeczne, pozbawiona tarć wewnętrznych na tle różnych prądów ideologicznych. Opozycja lewicowa Hromady nawiązała współpracę, a później zgłosiła swój akces do NZASM „Życie”. Wśród studentów, którzy

²²⁶ LODA, s. 146-147.

²²⁷ APP, SPP, sygn. 6, npag.

²²⁸ APK, St. gr. krak., sygn. 13, npag. O działalności hromady pisał szerzej Z. Łukawski, *Organizacje ukraińskie na UJ w okresie międzywojennym (1919-1939)*, [w:] *Studia z dziejów młodzieży uniwersytetu krakowskiego od oświecenia do połowy XX w.*, red. C. Bobińska, t. I, Kraków 1964.

opuścili Hromadę, był wówczas Jarosław Hałan, wspomniany uprzednio pisarz rewolucyjny. Kolejny rozłam w Ukraińskiej Studenckiej Hromadzie nastąpił w 1927 r., kiedy to działająca w oparciu o koła skautowe młodzież akademicka utworzyła odrębną organizację – Korporację „Sian”. W tej sytuacji studenci narodowości ukraińskiej – członkowie „Życia” ponownie wstąpili do Hromady, zakładając jednocześnie Niezależne Zjednoczenie Studentów Ukraińskich „Prołom” (NZUS „Prołom”) (Незалежне Товариство Українських Студентів „Пролом” / Niezależne Towarzystwo Ukraińskich Studentów „Prołom”), który stawiał sobie cele zarówno polityczne jak i kulturalno-oświatowe. Organizowano dyskusje ideologiczne, akademie rocznicowe, omawiano sytuację w ZSRR, prowadzono własną biblioteczkę z pismami lewicowymi. Organizacja współpracowała z postępowymi stowarzyszeniami studentów polskich, m.in. „Życiem” i „Orką”, tworząc wspólnie z nimi Antyfaszystowską Lewicę Akademicką²²⁹. Radykalizacja „Prołomu” w kierunku komunizmu zwróciła uwagę władz uczelni, które ostatecznie zdecydowały się organizację rozwiązać w 1931 r.

Po likwidacji „Prołomu” wśród studentów narodowości ukraińskiej w Krakowie, umocniły się korporacje nacjonalistyczne. W latach trzydziestych, prócz wspomnianej korporacji „Sian”, powstały następnie: „Chortycia” („Хортиця”), „Zaporoże” („Запороже”), „Czarnomore” („Чарноморе”) i „Zahrawa” („Зарпава”). Wśród studentów wpływy zaczęła zdobywać OUN.

Organizacją o charakterze powszechnym pozostawała nadal Hromada. Liczbę jej członków warunkowała ilość studentów narodowości ukraińskiej. W 1928 r. miała ona 250 członków, w tym 40 należało do korporacji „Sian”, tyleż samo do „Płastu”, 20 było w korporacji „Czarnomore”, a 30 w NZUS „Prołom”. Pięć lat później w Hromadzie było 271 studentów, kolejne lata przynosiły jednak ich ciągły spadek. W ostatnim roku przed wojną Hromada miała jedynie 83 członków²³⁰.

Wśród krakowskich studentów działało od 1928 r. Koło Ukraińskich Studentów Rolnictwa „Zasiw” (Zasiew) (Кружок Українських Студентів Рільництва „Засів” / Krużok Ukraińskich Studentów Rolnictwa „Zasiw”) o charakterze samopomocowym i kulturalno-oświatowym²³¹. W 1927 r., kiedy Hromada stała się stowarzyszeniem międzyuczelnianym, członkowie „Zasiwu” weszli w jej skład.

Młodzież ukraińska pochodzenia emigracyjnego zarówno w Krakowie jak i Warszawie założyła własną organizację samopomocową pn. Ukraińska

²²⁹ Szerzej pisał o tym A. Pilch, *Lewica akademicka na uniwersytecie jagiellońskim w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia z dziejów...*, op. cit.

²³⁰ Archiwum UJ, s. II, 794, Sprawozdania Hromady za rok 1933, 1934, 1937.

²³¹ APK, St. gr. krak., sygn. 238, npag.

Gromada Studentów-Emigrantów (Українська Громада Студентів-Емігрантів / Ukrajńska Hromada Studentiw-Emihrantiw), która później przekształciła się we wspomnianą już korporację „Zaporoże”²³².

Na bazie działającej w Warszawie Hromady powstały w latach trzydziestych, analogicznie jak w Krakowie i Lwowie, studenckie korporacje prawicowe i lewicowe. Do pierwszych należały zbliżone do OUN ugrupowania „Hałycz” („Галич”) i „Zarewo” („Зарево”), zaś studenci o poglądach lewicowych utworzyli własną korporację „Smołoskyp” („Смолоскип” / Pochodnia). Istniała ona również na Uniwersytecie Lwowskim, gdzie w 1927 r. wydawała własny miesięcznik pod tą samą nazwą. W latach dwudziestych działało również wśród lewicowych studentów narodowości ukraińskiej w Warszawie Towarzystwo im. Iwana Franki.

Wszystkie ukraińskie organizacje studenckie o charakterze samopomocowym były członkami Centralnego Związku Ukraińskich Studentów (Центральний Союз Українського Студентства / Centralnyj Sojuz Ukrajnśkoho Studentctwa – CESUS) powstałego w 1921 r. na III Kongresie Ukraińskich Studentów w Pradze. Statutowym celem związku była obrona interesów ukraińskich i reprezentacja ich na forum międzynarodowym. Organem prasowym CESUS było wydawane w latach 1923–1931 w Pradze pismo pt. „Studentśkyj Wistnyk” („Студентський Вісник” / Wiadomości Studenckie). W 1935 r. redakcję jego przeniesiono do Lwowa, gdzie wychodził do końca okresu międzywojennego jako miesięcznik. Związek był członkiem Międzynarodowej Studenckiej Federacji. Odpowiednikiem CESUS wśród studentów o poglądach rusofilskich był działający we Lwowie Związek Ruskich Studentów (Союз Руських Студентів / Sojuz Ruśkych Studentiw).

Ukraińskie organizacje studenckie próbowały prowadzić w Polsce własną działalność wydawniczą. Poza wychodzącym w Krakowie w 1931 r. „Almanahem Ukrajnśkoho Studentśkoho Żyttia” („Альманах Українського Студентського Життя” / Almanach Ukraińskiego Życia Studenckiego) wychodziło kilka innych czasopism. Ukazywały się one jednak bardzo nieregularnie i żywot ich z reguły nie przekraczał jednego roku. W 1922 r. studenci pochodzenia emigracyjnego wydawali miesięcznik „Ukrajńska Rilla” („Українська Рілля” / Rola Ukraińska), a w latach 1924–1925 zdobyli się również na nieregularne piśmko „Na Czużyni” („На Чужині” / Na Obczyżnie). Organem Ukraińskiej Studenckiej Hromady w Warszawie był wydawany w latach 1927–1928 dwutygodnik (później miesięcznik) pt. „Studentśkyj Hołos” („Студентський Голос” / Głos Studencki). Również w Warszawie korporacja „Czarnomore” wydawała w latach 1928–1929 piśmo pod tą samą nazwą, jego kontynuacją zaś była wychodząca w 1933 r.

²³² Z życia akademików ukraińskich w Warszawie, „BP-U” 1938, nr 13, s. 252.

„Korporatywna Trybuna” („Корпоративна Трибуна” / Trybuna Korporacyjna), natomiast korporacja „Zaporoże” dwukrotnie, w 1928 i 1937 r., próbowała wydawać własny organ pt. „Zaporożeц” („Запорожець”).

W Krakowie zaś poza wymienionymi zdołano wydać jedynie w 1926 r. dwa numery studenckiego pisma pt. „Krakiwski Wisti” („Краківські вісті” / Wieści Krakowskie). Do inicjatywy tej powrócono dopiero w 1929 r., kiedy to w przeciągu dwóch kolejnych lat udało się ukraińskim studentom wydać pisemko pt. „Żurawli” („Журавлі” / Żurawie).

Ważną rolę wychowawczą przypisywano w okresie II Rzeczypospolitej powstałym po I wojnie światowej organizacjom kombatanckim. Miały one głównie za zadanie niesienie pomocy materialnej oraz duchowej byłym uczestnikom ukraińskich walk niepodległościowych, a kultywując tradycje tych walk, przyczyniały się do patriotycznego oddziaływania na całe społeczeństwo, w tym szczególnie na młodzież. Spośród organizacji tych szczególnie wymienić należy: Towarzystwo Ochrony Wojennych Mogił (Товариство Охорони Воєнних Могил / Towarzystwo Ochrony Wojennych Mohyl), Towarzystwo Pomocy Inwalidom (Товариство Допомоги Інвалідом / Towarzystwo Pomocy Inwalidom), organizację „Mołoda Hromada” („Молода Громада” / Młoda Gromada), Stowarzyszenie Byłych Wojskowych Armii URL (Товариство Колишніх Вояків Армії УНР / Towarzystwo Kołysznych Wojakiw Armiji UNR), Towarzystwo Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami (Товариство Опіки над Українськими Емігрантами / Towarzystwo Opiky nad Ukrajinskimy Emihrantamy) i Towarzystwo Pomocy Emigrantom z Ukrainy oraz Ich Rodzinom (Товариство Допомоги Емігрантам з України та Їх Сім'ям / Towarzystwo Pomocy Emihrantam z Ukrajiny ta Jich Simjam).

Towarzystwo Ochrony Wojennych Mogił powstało we Lwowie w 1927 r. i miało na celu opiekę nad grobami żołnierzy ukraińskich poległych w czasie I wojny światowej oraz mogiłami kombatantów wojennych. Według sprawozdania z 25 marca 1939 r. miało ono w owym czasie 29 filii i 1403 członków. Roztaczało opiekę nad 4200 mogiłami żołnierskimi²³³. Poza Galicją miało swą filię m.in. w Krakowie (grupowała ona 85 członków)²³⁴. Jedną z głównych form pracy towarzystwa była praca z młodzieżą. Usiłowano wówczas przez propagowanie kultu bohaterów – uczestników walk o niepodległość Ukrainy kształtować postawy patriotyzmu młodego pokolenia. Podobną rolę przypisywano stowarzyszeniu, którego celem była wprawdzie pomoc materialna dla inwalidów wojennych, ale którego działalność bardzo silnie eksponowano w życiu społecznym – Ukraińskiemu Towarzystwu Pomocy Inwalidom (UKTODI). Założone we Lwowie w 1921 r. zdołało

²³³ Towarzystwo ochrony mogił wojennych, „SN” 1939, nr 1-2, s. 119-120.

²³⁴ APK, St. gr. krak., syg, 238, npag.

do roku 1938 zorganizować 19 filii, a tuż przed wojną miało ich już 30. Zgrupowano w nich ok. 6000 członków zwyczajnych i 345 wspierających. Dochody UKTODI czerpało z ofiar społecznych, składek członkowskich oraz posiadanych nieruchomości i kapitałów. Interesującym a zarazem typowym przykładem wpływów i wydatków towarzystwa było sprawozdanie zarządu złożone na walnym zebraniu w dniu 25 marca 1939 r. Otóż w okresie sprawozdawczym (tzn. od 25 marca 1938 r. do dnia zebrania) wpłynęło z darowizn społecznych 128 697 zł, w tym 70 000 zł z kraju, a reszta z zagranicy; wpływy ze składek wynosiły 10 712 zł; dochody z nieruchomości (towarzystwo posiadało we Lwowie własną kamienicę), z wytwórni czapek oraz zysk z prowadzonego sklepu dały łącznie 13 555 zł. Ogółem dochód UKTODI wynosił więc 152 890 zł. Na wydatki składały się głównie renty inwalidzkie (w omawianym okresie otrzymywało ich 460 osób, w tym wdów po inwalidach oraz dwie sieroty). Wyniosły one łącznie kwotę 102 000 zł. Było to jednak daleko niewystarczające w stosunku do potrzeb. W towarzystwie zarejestrowanych bowiem było aż 2 007 inwalidów, w tym ok. 500 ciężko okaleczonych, a więc pomoc materialną otrzymywało jedynie niecałe 25% potrzebujących. Wymienione we wspomnianym sprawozdaniu koszty administracyjne wyniosły 22 065 zł, w tym 12 617 pensje dla 7 pracowników sklepu i wytwórni czapek. Resztę wydatków stanowiły zakupy rzeczowe: protez wydano inwalidom na sumę 3085 zł, lekarstw na wartość 3172 zł. Ponadto wszystkim inwalidom zarejestrowanym w UKTODI była udzielana bezpłatna pomoc lekarska przez „Narodną Licznicę” („Народна Лічниця” / Narodowa Lecznica) oraz przez ukraińskich lekarzy. Preliminarz budżetowy na rok 1939 przewidywał wypłatę rent inwalidzkich na kwotę 107 950 zł, zaś ogólne wydatki na sumę 149 950 zł. Zarząd liczył się z ewentualnym niedoborem 7000 zł, który zamierzano pokryć z funduszu rezerwowego, wynoszącego 100 000 zł²³⁵. Towarzystwo „Strzelecka Hromada” z Kanady oddała ponadto do dyspozycji UKTODI 10 stypendiów po 250 zł rocznie, które były rozdzielane wśród dzieci inwalidów uczących się w szkołach lub pobierających naukę w warsztatach rzemieślniczych.

Kampanie na rzecz pomocy dla ukraińskich inwalidów wojennych organizowało towarzystwo corocznie w listopadzie, który to ogłoszono „miesiącem ukraińskich inwalidów”²³⁶. Na łamach czasopism ogłaszano wówczas odezwy do społeczeństwa, apelując o ofiarność na rzecz inwalidów. Próbowano także przyjść im z pomocą poprzez stwarzanie własnymi siłami warsztatów pracy. W tym celu utworzono rzemieślniczy warsztat czapkar-ski, który wyrabiał i propagował noszenie wśród społeczności ukraińskiej

²³⁵ 17 walne zebranie tow. Pomocy Inwalidów, „SN” 1939, nr 1-2, s. 119.

²³⁶ Листопад – місяць українських інвалідів, „Батьківщина” 1 XI 1934, nr 1, s. 1; Листопадове свято, „Батьківщина” 15 XI 1934, nr 2, s. 2.

czapek nawiązujących swym kształtem do historycznych nakryć głowy, tzw. „papach”, „mazepinek” i „petlurówek”. Na czapkach tych stosowano obrazy w barwach narodowych. Upowszechnienie tego rodzaju nakryć głowy, szczególnie wśród młodzieży, spowodowało jednakże wobec wzrostu nastrojów nacjonalistycznych w 1938 r. interwencję władz, które wykorzystując tzw. przepisy o mundurach, zabroniły używania czapek przyczyniając się tym samym do zamknięcia warsztatu. UKTODI wydawało w latach 1937–1939 własny kwartalnik pn. „Ukrajński Inwalid” („Український Інвалід” / Inwalida Ukraiński). Pismo wychodziło w nakładzie 12 tys. egz., z czego 2 tys. rozchodziło się wśród ukraińskiej emigracji w Ameryce.

Szereg działań o charakterze samopomocowym i patriotyczno-wychowawczym podjęło założone przez byłych żołnierzy URL w 1924 r. Towarzystwo Żołnierzy Armii URL (Товариство Вояків Армії УНР / Towarzystwo Wojaków Armii UNR). Powstało ono w celu podjęcia działań na rzecz prawnego uregulowania statusu byłych żołnierzy w państwie polskim, zakładania dla nich zakładów pracy, udzielania wsparcia finansowego chorym i niezdolnym do pracy oraz prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej²³⁷. Działalność stowarzyszenia wobec szczupłości środków finansowych oraz niewielkich dotacji państwowych otrzymywanych za pośrednictwem Centralnego Komitetu Ukraińskiego w Warszawie daleka była od oczekiwań społecznych. Ambicją organizacji było wydawanie własnego organu prasowego, w oparciu o który pragnęła ona oddziaływać zarówno na środowiska emigracyjne jak i na szersze kręgi społeczności ukraińskiej w Polsce. Zadanie to udało mu się wykonać jedynie częściowo w latach 1926–1927, kiedy to w oparciu o własne środki finansowe wydawano „Biuletyn Uprawy Towarzystwa Wojaków Armii UNR (Бюлетень Управи Товариства Вояків Армії УНР / Biuletyn Zarządu Towarzystwa Żołnierzy Armii URL).

W znacznie korzystniejszej sytuacji znajdowali się byli żołnierze Ukraińskiej Galicyjskiej Armii (UHA), którzy nie mogli wprawdzie liczyć na pomoc państwa, lecz mieli za sobą znaczne poparcie zarówno materialne jak i moralne społeczności ukraińskiej na terenie województw południowo-wschodnich. W podobnej sytuacji znajdowało się założone w 1921 r. we Lwowie stowarzyszenie byłych oficerów pn. „Mołoda Hromada”, które prócz kwestii pomocy materialnej dla swych członków szczególną uwagę zwracało na gromadzenie pamiątek z okresu I wojny światowej. Znacznym jego osiągnięciem w tej dziedzinie było założenie muzeum pamiątek wojennych, które w 1938 r. zostało udostępnione publiczności²³⁸.

²³⁷ APL, UWL – WSP, sygn. 2446, k. 13.

²³⁸ Towarzystwo „Mołoda Hromada”, „SN” 1937, nr 6, s. 650-651; *Mołoda Hromada*, „BP-U” 1937, nr 44, s. 500.

Ważnym elementem ukraińskiego życia społecznego w okresie II Rzeczypospolitej było funkcjonowanie w nim wielu organizacji o charakterze opiekuńczo-charytatywnym. Powstanie większości z nich było reakcją społeczeństwa na skutki I wojny światowej. W szczególnie trudnej sytuacji znalazła się ludność ukraińska z Ukrainy Naddnieprzańskiej, która zdecydowała się na status emigracyjny w Polsce. Żołnierze byłej armii URL zostali początkowo internowani w kilku obozach na terenie Polski, jednakże po ich likwidacji pozostali niemalże bez środków do życia. Działania państwa pomimo podejmowanych w tej sprawie prób były w sytuacji utrzymującego się bezrobocia daleko niewystarczające. Dlatego też ukraińska emigracja próbowała własnymi siłami zaradzić powstałej sytuacji. Przy znacznym poparciu społeczeństwa polskiego założono w 1921 r. pierwszą organizację opiekuńczą pod nazwą: Ukraińskie Towarzystwo Pomocy Emigrantom z Ukrainy i Ich Rodzinom (Українське Товариство Допомоги Емігрантам та їх Сім'ям / Ukrajinske Towarystwo Dopomohy Emihrantam ta Jich Simjam). Miało ono swe filie w Kaliszu, Tarnowie i Częstochowie. Z własnych funduszy wybudowano dom emigranta oraz drukarnię i założono wydawnictwo „Czarnomor” w Kaliszu, utrzymywano prawosławną cerkiew w Częstochowie, udzielano zapomogi i pożyczki oraz prowadzono działalność kulturalną. Staraniem towarzystwa wychodził we Lwowie od 1923 do 1939 r. corocznie Kalendar-Almanach „Dnipro” (*Календар-альманах „Дніпро”*), a w latach 1925–1931 wydawano w Kaliszu także pismo pt. „Ukrajński Inwalid” (*„Український Інвалід”*)²³⁹.

Również ukraińska społeczność galicyjska usiłowała przyjść z pomocą emigrantom z Ukrainy Naddnieprzańskiej. W 1925 r. powołano we Lwowie Towarzystwo Opieki nad Ukraińskimi Emigrantami. W miarę swych środków starało się ono wspomagać materialnie emigrantów politycznych, ich rodziny, a szczególnie dzieci pobierające naukę. Organem prasowym towarzystwa był wydawany w latach 1927–1933 miesięcznik (przez pewien czas tygodnik) – „Ukrajński Emigrant” (*„Український емігрант”* / Ukraiński Emigrant).

Spółceństwo powołało do życia w 1924 r. Towarzystwo Pomocy Emigrantom Ukraińcom, którego środki finansowe prócz dotacji MSW składały się z ofiar społecznych. W działalność stowarzyszenia zaangażowało się wiele znaczących osobistości polskiego życia naukowego i politycznego²⁴⁰. Za skutkami I wojny światowej związane było także powstanie w Przemysłu Ukraińskiego Komitetu Opieki nad Sierotami po Ofiarach Wojny

²³⁹ W 1937 roku ukazał się również „Literaturnyj i Hromadsko-Politycznyj Kalendar-Almanach „Dnipro” „Літературний і Громадсько-Політичний Календар-Альманах „Дніпро”.

²⁴⁰ *Towarzystwo Pomocy Emigrantom Ukraińcom*, „Droga” 1924, nr 4, s. 12.

(Український Комітет Опіки над Сиротами по Жертвах Війни / Ukrainjskyj Komitet Opiky nad Syrotamy po Žertwach Wjny). Komitet prowadził działalność głównie w oparciu o dotacje z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (kilkanaście tysięcy złotych rocznie). Była ona jednak niewystarczająca w stosunku do potrzeb, dlatego też organizacja zmuszona była korzystać z pomocy innych mecenasów, m.in. Biskupstwa Greckokatolickiego w Przemyślu, Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, Stowarzyszenia Ukraińców-Katolików w Ameryce. Prowadzono także zbiórki pieniężne w czasie świąt jordanowskich. Część sierot otrzymała także renty państwowe. Z uzyskanych tą drogą środków Komitet przyznawał renty, zapomogi, kupował odzież, przybory szkolne, organizował dożywianie, a także utrzymywał dwa sierocińce: Greckokatolicki Zakład Sierot Wojennych w Przemyślu oraz Ukraińską Ochronę w Samborze²⁴¹.

Działalność o charakterze charytatywnym prowadziły także liczne instytucje kościelne jak Eparchijalna Pomoc (Епархіальна Поміч), Towarzystwo „Dola” (Товариство „Доля”) oraz wiele innych diecezjalnych, parafialnych i zakonnych stowarzyszeń²⁴².

Życie społeczno-kulturalne ludności ukraińskiej w Polsce międzywojennej charakteryzowało się więc znaczną mozaiką różnego rodzaju stowarzyszeń i organizacji kulturalno-oświatowych, wychowawczych, zawodowych, charytatywnych itp. Wprawdzie nie wszystkie z nich były w stanie sprostać oczekiwaniom społecznym, jednak przyczyniały się do podnoszenia poziomu kulturalno-oświatowego i integracji analizowanej społeczności narodowej, wyrabiania poczucia odpowiedzialności za pewne grupy społeczne, kształtowania poczucia potrzeby ofiarności na cele społeczne oraz działalności samopomocowej.

Największą rolę w ukraińskim życiu kulturalnym odgrywało Towarzystwo „Proswita”, któremu usiłowano w okresie międzywojennym nadać charakter organizacji masowej. Przez swą działalność zmierzało ono do budzenia i ugruntowania świadomości narodowej, kształtowania patriotyzmu oraz szerzenia oświaty wśród społeczności ukraińskiej. Na tym ostatnim polu współdziałało z „Ridną Szkołą”, Ukraińskim Towarzystwem Pedagogicznym, a także z innymi stowarzyszeniami społeczno-oświatowymi i naukowymi. Pomimo niekorzystnej koniunktury politycznej oraz braku mecenatu państwowego dzięki działalności towarzystw kulturalno-oświatowych zdołała społeczność ukraińska w latach 1918–1939 znacznie rozbudować warstwę inteligencji, której świadomie przyznawano przewodnią rolę w życiu społecznym. Znaczny odsetek młodej ukraińskiej inteligencji uzyskał wykształcenie na polskich uniwersytetach i w szkołach

²⁴¹ APP, Zbiór szczątków zespołów z terenu miasta i powiatu przemyskiego, b. sygn., npag.

²⁴² *Walne zebranie Towarzystwa „Dola”*, „SN” 1939, nr 1-2, s. 120.

państwowych, co w żadnej mierze nie przeszkadzało jej aktywnie uczestniczyć w ukraińskiej działalności narodowej.

Ważną rolę wychowawczą na polu narodowym w okresie II Rzeczypospolitej odegrały ukraińskie organizacje kobiece, studenckie, zawodowe, kombatanckie, charytatywne, młodzieżowe i sportowe. Kształtowały one poszczególne dziedziny życia społecznego, wzajemnie się uzupełniały, zastępując nieistniejące struktury państwowe oraz wyrabiając nawyki aktywności społecznej. Organizacje te utrzymywały z własnych środków pochodzących z ofiar społecznych szkoły, przedszkola, sierocińce, bursy, zakładały muzea i biblioteki, prowadziły amatorskie zespoły artystyczne. Przez działalność tę przyczyniały się do integracji narodowej społeczności ukraińskiej.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiony w niniejszej pracy materiał faktograficzny wskazuje na wyraźny postęp w procesie kształtowania się nowoczesnego narodu ukraińskiego na przykładzie społeczności ukraińskiej żyjącej w granicach Drugiej Rzeczypospolitej. Odrodzenie narodowe Ukraińców zapoczątkowane w XIX wieku przyniosło w pełni owoce dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

W konsekwencji I wojny światowej i przegranych ukraińskich zrywów niepodległościowych około pięciomilionowa społeczność ukraińska znalazła się w odrodzonym państwie polskim, od tego w pewnym stopniu uzależniony był zarówno polityczny jak i społeczny jej rozwój. Daje się także zauważyć zjawisko oddziaływania odwrotnego, mianowicie społeczności ukraińskiej na państwo i naród polski. Te wzajemne relacje są widoczne, przede wszystkim w polityce i kulturze. Kwestia ukraińska, stanowiąca splot problemów natury politycznej, społeczno-gospodarczej, kulturalnej i religijnej, uważana była na ogół przez Polaków za źródło niepokoju i zagrożenia wewnętrznego młodego państwa. Jej generalne rozwiązanie było w owym czasie, moim zdaniem, niemożliwe głównie z dwóch powodów: na obszarze zamieszkałym w większości przez ludność ukraińską od wieków żyli również Polacy, którzy wobec faktu odrodzenia państwowości polskiej niezwykle uaktywnili własną działalność narodowo-społeczną; społeczność ukraińska z reguły wysuwała żądania maksymalistyczne, te zaś były sprzeczne z interesami klas i warstw będących u władzy. Owe rozbieżności interesów natury politycznej pokrywały się w wielu wypadkach ze sprzecznościami natury społecznej, wynikającymi może nie tyle z pokrywania się podziałów klasowych z narodowymi, bo te wcale nie były takie jednoznaczne na terenie Wołynia i Galicji, co z faktu prowadzenia akcji osadnictwa wojskowego i cywilnego oraz faworyzowania ludności polskiej podczas prowadzonych parcelacji.

Społeczność ukraińska w Drugiej Rzeczypospolitej świadomie zmierzała do przeobrażeń natury jakościowej, które miały na celu konsolidację narodową i przygotowanie do przyszłego życia państwowego w zjednoczonym niepodległym państwie. Różne siły polityczne ów cel odmiennie pojmowały i usiłowały propagować rozmaite drogi do jego realizacji. Dla komunistów

oraz związanych z nimi ugrupowań politycznych celem tym było zjednoczenie Ukrainy Zachodniej z Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką i przeprowadzenie reform socjalnych, natomiast dla tzw. obozu narodowego, w tym także nacjonalistów, Galicja miała stać się Piemontem Ukrainy, ośrodkiem narodowej myśli politycznej, kulturalnej i społecznej, która miałaby w przyszłości zwyciężyć na Ukrainie Radzieckiej, oderwać ją od ZSRR i złączyć z resztą ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską. Szerzenie obydwu tych kierunków oraz wzajemna rywalizacja powodowały nadmierne upolitycznienie wszelkich działań społecznych. Polityka stała się zarówno punktem wyjścia przy podejmowaniu różnych, nawet bardzo drobnych, działań w sferze życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego, a także ostateczną wyrocznią przy wydawaniu o nich sądów. Wiele takich przykładów oraz prób ich przewyciężenia wysuwanych szczególnie przez środowiska intelektualistów podano w toku niniejszej pracy.

Oceniając dorobek ukraińskiego życia kulturalnego w Polsce międzywojennej, należy stwierdzić, że pomimo braku mecenatu państwowego i nie zawsze sprzyjających warunków politycznych był on znaczny. Wpływała na to zarówno wzrastająca warstwa inteligencji jak i znaczne zainteresowanie całego społeczeństwa własną przeszłością i kulturą. Poznanie własnych dziejów i dorobku materialnego oraz duchowego miało służyć znalezieniu właściwych dróg budowy przyszłości narodu.

Usilnym dążeniem inspiratorów i organizatorów życia społecznego było zmierzanie do oddziaływania na wszystkich, których na podstawie kryterium językowego bądź wyznaniowego uważano za Ukraińców, nawet, jeśli oni sami do łączności z narodem ukraińskim się nie poczuli. Za główny cel działalności społecznej uznano bowiem rozbudzanie i ugruntowywanie ukraińskiej świadomości narodowej. Drogami wiodącymi do tego celu miało być przede wszystkim kultywowanie historyzmu i ludowości. Prądy te rozwijane już w XIX wieku usiłowano przystosowywać do nowych warunków społeczno-politycznych.

Przed sztuką ludową coraz częściej stawiono nie cele artystyczne, lecz propagandowe. Zaczęły pojawiać się poglądy, że sztuka ludowa jest balastem utrudniającym tworzenie sztuki nowoczesnej. Usiłowano natomiast stosować sztukę ludową na szerszą skalę w życiu codziennym, jako zewnętrzny przejaw manifestacji przynależności narodowej. W tym propagandowym znaczeniu przeżywa ona w okresie międzywojennym swoisty renesans. Objawia się on głównie w postaci upowszechniania elementów ubioru ludowego, zmierzając do nadania mu jednocześnie rangi stroju narodowego. W używaniu strojów ludowych wyróżniały się oczywiście grupy górali ukraińskich Hucułów, Bojków i Łemków, lecz był to dla nich ubiór naturalny. Natomiast lata 1918–1939 przynoszą ponowne jego pojawienie się na całym terytorium zamieszkałym przez Ukraińców i, co jest charakterystyczne, zaczyna ubierać się w niego również inteligencja w miastach.

W zasadzie nie przyjmowano jakiegoś jednego typu stroju regionalnego, choć sugerowano, że mógłby nim być ubiór bojkowski. Właściwie można było zaobserwować jego tendencje ekspansjonistyczne na inne stroje regionalne, co znajdujemy we wzorach haftów bojkowskich na koszulach męskich oraz bluzkach kobiecych. Szczególnie widoczne było to w tych regionach, gdzie wcześniej koszule nie były haftowane. Pod wpływem agitacji narodowej powrócono także do zarzuconego już sposobu noszenia koszul „na wypust”, które ponadto, zaczęto zdobić haftami¹. Wśród inteligencji szczególnie kobiety przywdziewały strój ludowy, udając się na różnego rodzaju uroczystości o charakterze narodowym. Podkreślała to wielokrotnie polska prasa, pisząc, że „ludowe stroje pań znakomicie kontrastowały z czarnymi frakami panów podczas akademii szewczenkowskich i koncertów urządzanych we Lwowie”. Ponadto, jak zauważył polski etnograf Adam Fischer, w użyciu były: „rozmaite ozdoby zwłaszcza kobiet, które zdobią głowy we wstążki, kwiaty, pióra, łańcuszki metalowe, kolczyki, naszyjniki”². Zwłaszcza używane były huculskie „zgardy” (rodzaj naszyjnika) oraz spiniki i pierścienie. Mężczyźni, z wyjątkiem Huculów, nie nosili ozdób. Prócz wyszywanej koszuli propagowano nawiązujące do stroju kozackiego czapki tzw. papachy, choć w Galicji ani tradycji kozackiej, ani kozaków nigdy nie było³.

Zachęcano również do stosowania zdobnictwa ludowego do strojów nowoczesnych. Szczególne zasługi położyła w tym zakresie kooperatywa „Ukraińskie Narodne Mystectwo” („Українське Народне Мистецтво”) we Lwowie, która przez szereg lat wypracowywała tzw. „modę ukraińską”, swoisty styl współczesnego stroju kobiecego i dziecięcego, wiążący się z dawną tradycją, a oparty na bogatych ukraińskich haftach ludowych. By je spopularyzować, szereg organizacji i towarzystw ukraińskich urządzało kursy, pokazy oraz wystawy publiczne hafciarstwa i zdobnictwa⁴.

Prócz haftu niezwykle popularne było snycerstwo. Rzeźbami w wielu regionach pokrywano prawie wszystkie przedmioty codziennego użytku jak skrzynie, naczynia drewniane, zabawki, drzwi, bramy wejściowe, belki pułapowe, a nawet zwykłe deski do wozu⁵. Ornament stosowano zwykle geometryczny, jedno lub dwuosiowy, czasem zdarzał się również roślinny. Sztuka ludowa upowszechniła się także w Kościele i to nie tylko w regionach górskich; przejawiała się ona szczególnie w rzeźbie i hafcie (widocznym

¹ A. Fischer, *Zarys etnografii Polski południowo-wschodniej*, [w:] *Polska południowo-wschodnia*, praca zbiorowa pod red. Z. Czernego, Lwów 1939, s. 223-225.

² Ibidem, s. 226.

³ AAN, Komenda Główna Policji Państwowej, sygn. 1273, npag.

⁴ *Wystawa haftów ukraińskich w Warszawie*, BP-U1934, nr 15, s. 8.

⁵ *Stc., Ukraińskie snycerstwo ludowe*, BP-U 1937, nr 38, s. 433.

nawet na szatach liturgicznych). Wyjątkowe znaczenie ukraińskiej sztuki ludowej polegało na tym, że faktycznie dała ona genetyczne podstawy oraz ciągłą inspirację sztuce narodowej⁶. Wielu ukraińskich teoretyków sztuki i historyków uważało, że nie jest ona pochodzenia wiejskiego, lecz jej zręby ukształtowane zostały w okresie państwowości ruskiej, a dopiero po upadku Rusi Kijowskiej wskutek pozbawienia mecenatu państwowego była kultywowana i rozwijana przez lud. Jako argument na potwierdzenie tej tezy przytaczano bogactwo form zdobnictwa, które ongiś musiało wymagać najróżnorodniejszego materiału, którego obróbka była możliwa tylko przy dużej kulturze artystycznej oraz świadomości działalności twórczej. Czołowym przedstawicielem tego poglądu był historyk sztuki profesor Uniwersytetu Kijowskiego Hryhorij Pawłucki⁷, a w Polsce propagował go artysta malarz, twórca wspomnianej warszawskiej grupy artystycznej „Spokij” – Petro Mehyk. Ten ostatni na zorganizowanej w Warszawie 5 października 1937 r. wystawie „Sztuka ludowa w Polsce” w wygłoszonym odczycie mówił m.in.:

Sztuki ukraińskiej nie można traktować jako rzeczy stworzonej tylko dla zaspokojenia artystycznych potrzeb wsi [...] jest to sztuka ogólnonarodowa⁸.

Poglądy te odnoszono także do muzyki ludowej. Prof. Wasyl Simowycz, występując w obronie pieśni ludowej, dowodził, że jest to pieśń narodowa, bowiem na niej kształtowały się uczucia całych pokoleń ukraińskich patriotów. Wobec postępujących procesów urbanizacyjnych społeczności ukraińskiej w Polsce wyrażał on niepokój, że może dojść do sytuacji, iż młodzież ukraińska nie będzie znała muzyki i pieśni ludowej⁹.

Ukraińska kultura ludowa miała ponadto w zamierzeniach działaczy narodowych być czynnikiem odróżniającym zewnętrznie ludność ukraińską od polskiej, a przez to miała przyczyniać się do kształtowania poczucia narodowej wspólnoty. Prócz ubioru miało to być widoczne również na budynkach mieszkalnych. Wspomniany uprzednio badacz A. Fischer w latach trzydziestych pisał:

⁶ Zob.: *Из народного в національне*, „Батьківщина” 1937, nr 45, s. 2; ibidem, nr 46, s. 2.

⁷ Zob.: Г. Павлуцький, *Історія українського орнаменту*, Київ 1927.

⁸ Cyt. wg: Stc., *Українське сnyderstwo...*, op. cit., s. 431.

⁹ В. Сімович, *Урбанізуємось. Про культуру народної пісні*, „Батьківщина” 1934, nr 8, s. 2-6.

Obecnie wyróżniają się domy polskie od ruskich zewnętrznym bieleciem. Polacy bielą ściany chałup, a dół moszczą gliną. Rusini malują domy na niebiesko, a dół domów podmalowują żółtą gliną¹⁰.

Pokrycie takimi kolorami, będącymi ukraińskimi barwami narodowymi, budynków miało świadczyć o silnie rozwiniętym poczuciu wspólnoty narodowej. Temu celowi służyło również wywieszanie w oknach w formie zasłon kolorowych wyszywanek (propagowano szczególnie wzory huculskie i połtawskie)¹¹. Zdecydowanie różniło się wnętrze polskiej i ukraińskiej chaty. W tej ostatniej zdecydowanie rzucały się w oczy święte obrazy, bowiem ikony przystrajano haftowanymi ręcznikami. Towarzystwa społeczno-kulturalne zachęcały także do wieszania w domach obrazów historycznych związanych z dziejami kozaczyzny, portretów Szewczenki, Franki, Fedkowicza i innych zasłużonych dla narodu ukraińskiego osób¹².

Obok ludowości silne piętno na ukraińskie życie narodowe wywierał historyzm. Mimo wspomnianej ewolucji od swego dziewiętnastowiecznego modelu, nadal starał się wciskać we wszelkie dziedziny działalności społecznej i to nieraz tak drobiazgowo jak np. nadawane dzieciom imiona.

Każdy naród – głosił zamieszczony na łamach tygodnika „Bat’kiwsczyni” – artykuł – posiada swoje rodzime, jemu właściwe imiona”. Zalecano więc, aby rodzice wybierali dla swych dzieci wyłącznie imiona noszone ongiś przez bohaterów narodowych jak: Bohdan, Borys, Wsewołod, Zynowij, Ihor, Jarosław, Lew, Markijan, Motria, Myrosław, Myrosława, Natałka, Nestor, Olha, Oksana, Rostysław, Swiatosław, Taras, Jarema oraz uosabiające pragnienia narodowe jak: Wira, Nadija, Lubow¹³.

Historii przyznawano prymat w procesie wychowawczym społeczeństwa, ona miała przysposobić do „konstrukcji derżawy” (konstrukcji państwa). Podczas Pierwszego Ukraińskiego Kongresu Pedagogicznego (Перший Український Педагогічний Конгрес)¹⁴ zorganizowanego w 1935 r. we Lwowie dr Wasyl Paczowski powoływał się w tym względzie na Wiaczesława Łypynskiego (Lipińskiego), który to w swoich pracach dowodził, że Ukraińcy nie byli zdolni uzyskać własnej państwowości, bowiem nie wytworzyli „wielkiej legendy”, tzn. nie potrafili wykorzystać historii jako narzędzia propagandy państwowej.

¹⁰ A. Fischer, *Zarys etnografii...*, op. cit., s. 228.

¹¹ *В українській хаті*, „Батьківщина” 1935, nr 4, s. 5.

¹² Ibidem.

¹³ Zob. np.: Й. Заремба, *Яке ім'я дати*, „Батьківщина” 1934, nr 8, s. 4.

¹⁴ Zob.: *Перший Український Педагогічний Конгрес 1935*, Львів 1935.

Takie zadanie – mówił Paczowski – stawiamy sobie teraz: z historii Ukrainy zrobić „wielką legendę”¹⁵.

Powszechnie uważano, że naród do życia państwowego należy przygotować przez odpowiednią edukację, podczas której szczególną uwagę należy zwrócić na młodzież, która od najmłodszych lat winna się uczyć pracy dla państwa i myślenia kategoriami państwa. Realizacja tego zadania, zważywszy, że jednocześnie podtrzymywano postawy negatywnego stosunku do państwowości polskiej oraz jej instytucji, była praktycznie niezwykle trudna. Takie działania bowiem, jak bojkot zarządzeń państwowych, lekceważenie urzędów były nie tylko formą walki narodowej, lecz jednocześnie podważały ogólne zasady życia państwowego, wpływając demoralizująco na całe społeczeństwo. Miały one jednak początkowo znaczne poparcie społeczne; ostro przeciwstawiał się im jedynie ruch konserwatywny, któremu patronował ordynariusz stanisławowski z bp. Hryhorij Chomyszyn. Usiłował on przekonać ukraińskie elity intelektualne i polityczne, że obecną egzystencję w państwie polskim należy wykorzystać w celu wyrobienia „nawyków życia państwowego”. W latach trzydziestych pogląd taki zaczął zwyciężać również wśród części działaczy UNDO.

Mimo tych niekonsekwencji w propagandzie i działalności narodowej powstało w okresie międzywojennym kilka prac teoretycznych poświęconych kwestiom państwa i możliwościom jego realizacji przez naród ukraiński. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza dwie spośród nich. Pierwsza wyszła z kręgów konserwatywnych określanych mianem „hetmańców”, Wołodymyr Łewycki wydał ją pod tytułem: *Ukrajinska derżawna put’* (*Українська державна путь* / Ukraińska droga państwowa). Druga natomiast: *Narid, nacija, derżawa* (*Нарід, нація, держава* / Lud, naród, państwo) była efektem przemyśleń umiarkowanego działacza UNDO Wołodymyra Celewicza. Obie prace opierały się w zasadzie na jednakowych założeniach: eksponowały świadomość narodową jako czynnik państwowotwórczy, ich autorzy dochodzili do podobnych wniosków, różnice pojawiały się dopiero w momencie rozważań nad formą przyszłego państwa ukraińskiego. Dla Łewyckiego optymalnym rozwiązaniem było państwo monarchiczne, dla Celewicza – republika. Pierwszy szczególnie podkreślał, że gdy:

[...] lud zdobędzie świadomość i zbuduje państwo staje się narodem. Naród bowiem tworzy państwo, a nie odwrotnie.

Twierdził przy tym, że Ukraińcy są narodem od czasów Rusi Kijowskiej, bo:

¹⁵ В. Пачовський, *Українознавство у вихованні молоді*, [w:] *Перший Український...*, op. cit., s. 100.

[...] raz państwowo ukształtowany naród nie przestaje nim być nawet w sytuacji, gdy upada państwo¹⁶.

Celewicz nie określa wprawdzie tak ściśle momentu powstania narodu, niemniej i on wiąże go z uświadomieniem sobie przez określoną społeczność potrzeby posiadania własnego organizmu państwowego. Mając na uwadze przeszłość narodu ukraińskiego, wyróżnia on dwie metody budowy państwa:

Pierwsza wiedzie przez pracę organiczną prowadzoną we wszystkich dziedzinach życia społecznego, i dopiero po takim przygotowaniu winien naród chwycić za broń, czasem może też obejść się bez tego i uzyskać państwo drogą pokojową. Druga – to droga permanentnej rewolucji – walki zbrojnej i dopiero w okresie tej walki, w wyniku odczuwania ciągłego zagrożenia dojrzewa wśród społeczeństwa myśl konieczności własnego organizmu państwowego¹⁷.

Z analizy życia politycznego Ukraińców w Polsce wiemy, że obie drogi usiłowano wcielić w życie. Większość burżuazyjnych ukraińskich partii politycznych opowiadała się za metodą pierwszą, zaś siły skrajnie nacjonalistyczne z OUN na czele usiłowały realizować drugą. Również za nią opowiadała się w pewnych okresach partia komunistyczna, uważając, zwłaszcza w latach dwudziestych, sytuację w Galicji za sprzyjającą rewolucji.

Ukraińskie partie polityczne, organizacje społeczne i towarzystwa kulturalno-oświatowe zalecały prace dla bibliotek, uważając je za nieodzowne w procesie wychowania państwowego społeczeństwa. Ponadto za niezwykle cenne dla edukacji państwowej uznawano książki Mychajła Wozniaka *Ukrajnśka derżawniśt'* (*Українська державність* / Ukraińska państwowość) (Wiedeń 1918), Mychajła Hałuszczynskiego *Nacionalne wychowannia* (*Національне виховання* / Narodowe wychowanie) (Wiedeń 1920) i popularne opracowania wydane przez wydawnictwo „Krynycia” („Криниця”) w Przemyślu w 1935 roku: *Katechyzm ukrajnśkocho derżawnyka* (*Катехизм українського державника* / Katechizm ukraińskiego państwowca) oraz P. Krycia Nadburzańskiego *Łysty do prawytela Ukrajiny* (*Листи до правителя України* / Listy do przywódcy Ukrainy).

Uznając poznanie dziejów własnego narodu za czynnik państwowotwórczy, sugerowano jednocześnie, że historia winna być pisana tak, by wiązała emocjonalnie z narodem oraz kształtowała postawy gotowości do ofiarności i poświęceń dla niego.

¹⁶ В. Левицький, *Українська державна путь*, Львів 1933, s. 5.

¹⁷ В. Целевич, *Нарід, нація, держава*, Львів 1934, s. 64-66.

Każdy naród tworzy sobie historię państwowotwórczą, w której „środkiem świata” jest własne państwo. Tak robił – argumentował W. Paczowski – Herodot u Greków, Liwiusz u Rzymian, Mommsen u Niemców, Bockle w Anglii, tak robili polscy i rosyjscy historycy, tak musimy robić i my Ukraińcy, jeśli chcemy stać się budującym państwo narodem¹⁸.

Takie samo stanowisko reprezentował W. Łypynski w swych *Łystach do bratiw chliborobiw* (*Листу до братів-хліборобів / Listy do braci rolników*)¹⁹. Podobnie pisali, eksponując cel wychowawczy nad poznawczym, inni historycy ukraińscy w okresie międzywojennym m.in. Stepan Tomasziwski. Wzorem innych narodów również Ukraińcy posiadali własną ideę mesjanizmu. Według Paczowskiego była ona trzyczęściowa. Pierwsza jej część, to idea świętej Rusi z czasów książęcych, druga, to idea rycerzy Chrystusa walczących z islamem w czasach kozaczyzny, trzecia zaś, to idea federacji wszystkich Słowian z czasów Tarasa Szewczenki²⁰. Tę ostatnią ideę inaczej oczywiście widzieli nacjonałiści, którzy w jej miejsce wstawiali posłannictwo Ukrainy do walki z Rosją, bolszewizmem oraz panukrainizmem²¹.

Wspomniany I Ukraiński Kongres Pedagogiczny zwrócił uwagę, że w nauczaniu historii w szkołach materiał należy tak podzielić, aby każdy rok nauki kończył się nie klęską w dziejach Ukrainy, lecz zwycięstwem i osiągnięciami. Chodziło o to, by nie wytwarzać u udającej się na wycieczkę wakacyjny młodzieży nastroju przygnębienia i niewiary we własne siły narodowe²². Jednakże, biorąc pod uwagę tragiczne dzieje narodu ukraińskiego, nie zawsze było to możliwe. Zalecano ponadto, aby podstawą nauki dziejów pod kątem państwowotwórczym była doba książęca i zmagania o państwo ukraińskie w czasach kozaczyzny, począwszy od hetmana Sahajdacznego do Mazepy, kiedy to naród samodzielnie utworzył załążek państwa. Jako czynnik destrukcyjny w tym ostatnim okresie widziano konflikt osiadłej hetmańszczyzny z koczowniczą Siczą Zaporoską²³.

Procesowi kształtowania dumy z własnej przeszłości narodowej miała służyć historia sztuki, w której zalecano podkreślanie bogactwa ukraińskiej

¹⁸ В. Пачовський, *Українознавство...*, op. cit., s. 100.

¹⁹ Zob. В. Липинський, *Листи до братів-хліборобів*, Відень 1925, t. V, passim.

²⁰ В. Пачовський, *Українознавство...*, op. cit., s. 100-101.

²¹ Zob. m.in.: Д. Донцов, *Націоналізм*, Львів 1926.

²² Dlatego też opracowany przez ukraińskich pedagogów program historii kończący każdy rok nauczania wydarzeniami, w których Ukraińcy ponosili klęskę spotkał się na Kongresie z krytycznym przyjęciem. Por.: „Шлях виховання і навчання” 1934, kn. I, s. 21.

²³ В. Пачовський, *Наука історії в українських школах*, „Рідна Школа” 1935, nr 15-16. Podobnie wywodził się w 1930 r. Omelan Terlecki na łamach czasopisma „Українська Школа”.

kultury duchowej i materialnej, niejednokrotnie, jak w przypadku kultury ludowej, przewyższającej osiągnięcia narodów sąsiednich. Sprawie rozwijania świadomości narodowej prócz historii miała służyć przede wszystkim nauka języka i literatury ojczystej, a w dalszej kolejności także takie przedmioty jak geografia, śpiew, rysunki i prace ręczne.

Ukazując sylwetki historycznych twórców kultury ukraińskiej, dążono, aby podkreślić ich świadome poczucie przynależności do narodu ukraińskiego. Natomiast w przypadku przywódców politycznych gloryfikowano ich bohaterstwo i bezgraniczne poświęcenie dla ojczyzny. Spośród pierwszych wymieniano szczególnie Iwana Wyszenskigo, Hryhorija Skoworodę i Tarasa Szewczenkę. Usiłowano także powrócić na „łono Ukrainy” Mykołę Gogola. Uważano, że można go porównać z Józefem Konradem Korzeniowskim. Ekspozowano niezdecydowanie i rozterkę wewnętrzną Gogola w sprawie określenia własnej narodowości²⁴. Powoływano się na fakt, że wszyscy, którzy się z nim stykali, uważali go za typowego Małorusa, który nie pozbył się cech ukraińskich mimo rosyjskiej edukacji i twórczości w języku rosyjskim²⁵.

Szczególny renesans przeżywa w okresie międzywojennym osiemnastowieczny filozof i myśliciel Hryhorij Skoworoda zwany ukraińskim Sokratesem. Jego filozofia oparta na pogardzie dla świata zewnętrznego, ciągłym poszukiwaniu życiowego ideału znajdowała podatny grunt w załamany kłęską usiłowań niepodległościowych społeczeństwie ukraińskim²⁶. Charakteryzując owo zjawisko, prof. Dmytro Czyżewski pisał:

Naród ukraiński, tak jak sam Skoworoda, jest przywiązany w swej porcorze do życiowych przeciwności, do odgrywania roli nieszczęśliwego w teatrze życia, naród asceta i śpiewak, srogi sędzia i wieczny rewolucjonista²⁷.

Z podobnych przyczyn znalazła w okresie międzywojennym zainteresowanie szesnastowieczna działalność pisarska Iwana Wyszenskigo,

²⁴ Sam Gogol w liście do p. Smyrnowej pisał, że nie potrafi zdecydować się jednoznacznie na określenie własnej narodowości. Zob.: В. И. Шенрок, *Матеріали для біографію Гоголя*, Moskwa 1892, t. 1, s. 6.

²⁵ *Перший Український...*, op. cit., s. 46.

²⁶ Д. Чижевський, *Філософія Г.С. Сковороди*, Львів 1934; Z. Mazur, *Grzegorz Skoworoda (1722–1794)*, WP-U1933, nr 32, s. 1–3; Д. Мірчук, *Г.С. Сковорода. Записки до історії української культури*, Прага 1925.

²⁷ *Перший Український...*, op. cit., s. 42; *Порадник для самоосвітніх гуртків*, Львів 1934, s. 185–186.

zawierająca wyraźnie negatywny stosunek do zewnętrznej rzeczywistości oraz propagująca kult życia duchowego²⁸.

Ponieważ jednak życie społeczne Ukraińców w Polsce pełne było wewnętrznych sprzeczności i przeciwieństw, czasem nawet bardzo skrajnych, widocznych tak w polityce jak i w kulturze, nic więc dziwnego, że obok kultu introwersyjnych filozofów największą czcią otaczany był T. Szewczenko – otwarty na zewnątrz, propagujący kult czynu i nieobojętny na otaczający go świat. Jego pozycja w życiu narodowym Ukraińców nie ma w zasadzie odpowiednika w dziejach innych narodów słowiańskich, można natomiast zauważyć mimo oczywistych różnic pewne podobieństwo z kultem św. Patryka w Irlandii. Szewczenko bowiem to nie tylko wieszcz, ale również bohater narodowy, bo bezpośrednio przyczyniający się do odrodzenia narodowego. Po tragicznie zakończonym zrywie niepodległościowym twórczość poety, służąca z jednej strony „ku pokrzepieniu serc”, z drugiej nawołująca do odważnej walki o poprawę położenia narodowego i społecznego, trafiała na bardzo podatny grunt. Obchodzone corocznie 9 i 10 marca „dni szewczenkowskie” stawały się wielkimi manifestacjami narodowymi.

Olbrzymi dorobek pisarski, bogactwo poruszanej przez poetę problematyki pozwalało eksponować zarówno humanitarne wartości ogólnoludzkie jak i elementy narodowe jego twórczości. Oczywiście w interpretacji tych ostatnich nie było zgodności między różnymi ugrupowaniami politycznymi. Wszystkich łączyły wprawdzie te elementy dorobku pisarskiego Szewczenki, które budziły i umacniały świadomość narodową, ale obóz narodowy najchętniej podkreślał te treści, które można było interpretować jako antyrosyjskie i nawołujące do bezwzględnej walki o położenie polityczne narodu; ugrupowania lewicowe, w tym komuniści, eksponowali wartości socjologiczne, nawoływali do buntu przeciw krzywdzie społecznej, rewolucji, solidarności sił postępowych i współpracy radykałów ukraińskich z rosyjskimi: ugrupowania propolskie odwoływały się do tych wierszy, w których bardzo przyjaźnie zwracał się on do „braci Lachów”. Nie było natomiast zgodności, co do oceny Szewczenki w Kościele greckokatolickim i prawosławnym oraz w łonie związanych z nim partii politycznych. Poczuwający się do łączności z narodem ukraińskim kler prawosławny zaczął dopiero pod koniec lat trzydziestych włączać się do organizowanych przez towarzystwa społeczne uroczystości szewczenkowskich, zaś obojętnie bądź nawet z lekceważeniem święto to traktowała hierarchia prawosławna. Natomiast bardzo uroczyste „dni szewczenkowskie” obchodziła w Polsce prawosławna petlurowska emigracja polityczna²⁹.

²⁸ Ibidem, s. 47.

²⁹ Ibidem, s. 47.

Na stosunek Kościoła greckokatolickiego wpływało w pewnym sensie negatywne stanowisko do unii brzeskiej wyrażone w kilku utworach, a raczej sposobu jej przeprowadzenia. Niemniej zbyt dobrze zdawano sobie sprawę ze znaczenia twórczości poety dla ukraińskiego odrodzenia narodowego, aby mogło to zaważyć na generalnej jego ocenie. Daje się jednakże wyraźnie zauważyć ścierające się w tej kwestii dwa stanowiska. Jedno z nich było dominujące, reprezentowane przez aktywnie włączające się w życie społeczne duchowieństwo i popierane przez metropolitę Szeptyckiego, w zasadzie zbieżne ze stanowiskiem obozu narodowego. Drugie, zdecydowanie odmienne reprezentował bp Chomyszyn oraz część popierającego go duchowieństwa i kierownictwo Ukraińskiej Odnowy Ludowej i towarzystwa „Skała”. Poecie zarzucano zaszczepienie „w duszy ukraińskiego narodu nienawiści – hajdamacczyni”, lżenie Kościoła unickiego, ośmieszanie dogmatów katolickich oraz brak konstruktywno-pozytywistycznych elementów w jego twórczości. Podkreślano wartości chrześcijańskie utworów Szewczenki; powoływano się na *Podrażanija* (Подражання), będące parafrazowaniem psalmów, eksponując szczególnie Psalm 14 – „Do Izajasza”.

Postacią wielce zasłużoną, choć podobnie jak Szewczenko w niektórych kręgach społecznych kontrowersyjną, był Iwan Franko. Jego kult szczególnie szerzony był przez partie socjalistyczne i ugrupowania lewicowe. Powoływano się zarówno na przepojoną radykalizmem społecznym, powiązaną z marksizmem i materializmem jego twórczość oraz radykalną działalność społeczną. Z kolei obóz narodowy wysoko cenił jego przepojoną duchem patriotyzmu twórczość pisarską oraz oddanie sprawie narodowej. Zwolennicy zbliżenia polsko-ukraińskiego podkreślali jego współpracę z polskimi socjalistami i ludowcami, utrzymywanie serdecznych stosunków z polskimi pisarzami i historykami, działalność publicystyczną na łamach „Kuriera Lwowskiego” oraz aktywne uczestnictwo w polskim życiu kulturalnym i popularyzowanie polskiej literatury wśród Ukraińców (m.in. tłumaczenie *Pana Tadeusza* na język ukraiński). Podobnie jak w przypadku Szewczenki rozbieżności wywoływała sprawa oceny I. Franki w łonie Kościoła greckokatolickiego. Biskup Chomyszyn zabronił odprawiać zamawianych przez społeczeństwo mszy za jego duszę, motywując, że Franko był zawsze „wojującym ateistą”, a twórczość jego pozbawiona ducha katolickiego³⁰. Podobnie postąpiła kapituła greckokatolicka w Przemyślu. Natomiast metropolita Szeptycki, a szczególnie zakon bazylianów, nie podchodzili do kwestii tej tak rygorystycznie. Stosunek metropolity do poety jeszcze za jego życia był pozytywny; Szeptycki brał np. w 1913 r. udział w jego jubileuszu pracy

³⁰ G. Chomyszyn, *Problem...*, op. cit., s. 8; *Kronika. Nowy list pasterski ks. bs. Chomyszyna*, BP-U1935, nr 48, s. 501.

twórczej³¹. Zdawano sobie sprawę, że w nauce literatury ukraińskiej nie może zabraknąć wielu utworów Franki. Szczególnie ceniono jego poemat *Mojsej* (*Моїсеї / Mojżesz*), rozważający problemy natury moralno-narodowej – relacje jednostka a społeczeństwo.

O tendencjach pozytywnego stosunku Kościoła grekokatolickiego do Iwana Franki świadczy pojawienie się w 1926 r. na łamach wydawanego przez bazylianów rocznika „Zapysky Czyna Sw. Wasylija Wełykocho” („Записки Чина Св. Василя Великого”) artykułu pt. *D-r Iwan Franko i Wasyliany* (*Д-р Іван Франко і Василіани / Dr Iwan Franko i Bazylianie*), w którym redaktor naczelny pisma o. Josafat Skruteń dowodził, że pomimo zewnętrznej niereligijności Iwan Franko „swoją twórczością i życiem świadczył łączność z zasadami i treścią chrześcijaństwa”, a ponadto do końca życia utrzymywał kontakty z Bazylianami. Wypowiedzi o podobnych tendencjach ukazywały się także później na łamach innych pism. Spotkało się to z reakcją grekokatolickiego biskupa z Filadelfii Konstantyna Bohaczewskiego, który zwrócił się w tej sprawie do metropolity Szeptyckiego listem z dnia 16 listopada 1926 r. Odpowiadając na ów list, metropolita Szeptycki pisał:

[...] ateizm i materializm znajdują znikome miejsce w twórczości Franki, zaś pozycję główną stanowią [...] tematy narodowe i polityczne³².

Nie widział, więc lwowski metropolita potrzeby wydawania zakazu udziału w uroczystościach „frankowskich”, czego domagał się Bohaczewski. Przeciwnie, sądził on, że przybrałoby to bardzo niekorzystny obrót dla Kościoła. Duchowieństwo, jego zdaniem, powinno brać udział w tych uroczystościach, lecz winno ono pamiętać, aby „wywyższać Frankę tylko, jako poetę, nacjonalpatriotę”. Podobny stosunek zajmował Szeptycki również w odniesieniu do innego poróżnionego z Kościołem pisarza Wasyla Stefanyka.

Pośród ukraińskich pisarzy współczesnych obok Szewczenki i Franki dużą popularnością cieszyła się Łarysa Kosacz (Łesia Ukrainka). Z innych zasłużonych dla ukraińskiego odrodzenia literackiego i narodowego czczono Markijana Szaszkiewicza, Jakowa Hołowackiego, Iwana Wahowicza oraz Josypa Fedkowicza.

³¹ В. Дорошенко, *Великий митрополит (Пам'яті митрополита А. Шептицького. Спогади і нариси)*, Їорктон, Саск. 1958, s. 55-56.

³² Cyt. za E. Prus, *Władysław Świątojurski*, Warszawa 1985, s. 106-107; zob. także: J. Skr., *Д-р Іван Франко і Василіани*, „Записки Чина Св. Василя Великого” (dalej ЗЧСВВ) 1926, t. II, s. 167-172. W podobnym duchu pisał redaktor pisma „Нова Зоря” Osyp Nazaruk (były minister propagandy ZURL), zob.: О. Назарук, *Світлогляд Івана Франка*, Філадельфія 1926, s. 17.

Próbowano również szerzyć kult postaci historycznych bardzo odległych jak np. poległego męczeńską śmiercią w obronie unii św. Josaফата Kunczewicza³³. Obchodzona w 1924 r. 300 rocznica jego śmierci była obchodzona nie tylko przez Kościół, lecz także przez różne organizacje społeczne, a szczególnie szkoły. Władze szkolne pragnęły kult ten podtrzymać szczególnie w państwowych szkołach z ukraińskim językiem nauczania oraz w szkołach mieszanych narodowościowo, powołując się na Kunczewicza jako zwolennika zbliżenia z Polską.

Spośród przywódców politycznych narodu bezsprzecznie największą glorią otaczano hetmana Bohdana Chmielnickiego, lecz w okresie międzywojennym tę postać szczególnie eksponowały ugrupowania lewicowe i te, które przeszłość Ukrainy widziały w sojuszu z Rosją Radziecką. Przeciwnicy takiego zbliżenia, po pierwsze, usiłowali upowszechnić pogląd, że unia perejaśawska była wyłącznie wybiegiem taktycznym hetmana, dążącego do całkowitej niezawisłości Ukrainy, a po drugie, przeciwstawiali mu jego następcę hetmana Iwana Mazepę, który w czasie wojny rosyjsko-szwedzkiej zawarł sojusz ze Szwedami i wystąpił przeciwko Rosji. W 1937 r. bardzo uroczysto obchodzono 250-lecie jego hetmaństwa, zaś rok później zachowaną po nim pamiątkę w postaci złotego szkaplerza z krzyżem i monogramem przebywający na emigracji „rząd URL” ogłosił symbolem ciągłości państwowej Ukrainy oraz zdecydował, że będzie go nosił każdorazowy Naczelnik Państwa ukraińskiego, będący równocześnie Głównym Atamanem Wojsk URL³⁴.

Z działalnością obu hetmanów wiązał się kult tradycji kozaczyzny. Podkreślano zwłaszcza jej usiłowania państwowotwórcze, opiewano zarówno w literaturze pięknej jak i twórczości ludowej jej bohaterskie czyny. Organizacje społeczne przejmowały na własny wewnętrzny użytek nazwy instytucji kozackich oraz kozackie stroje, symbolikę i tradycje. Niezwykle popularne podczas wszelkiego rodzaju uroczystości były tzw. „banderie kozackie”.

W pamięci społeczności ukraińskiej okresu międzywojennego bardzo żywa była pamięć I wojny światowej oraz ukraińskich walk niepodległościowych. Z wielką pieczołowitością gromadzono więc pamiątki z tamtego okresu, urządzano wystawy, akademie, a przede wszystkim bardzo uroczyste panachidy za poległych³⁵. Uroczystości odbywały się głównie 22 stycznia, w tym dniu bowiem w 1918 r. proklamowano niepodległość Ukrainy, a rok później również tego samego dnia jej „soborność”, czyli zjednoczenie ZURL

³³ *Український елемент у діяльності св. Йосафата Кунцевича*, „ЗЧСВВ” 1925, t. I, s. 364-368.

³⁴ *Symbol ciągłości dążeń państwowych*, BP-U 1938, nr 5, s. 54.

³⁵ *Вистава пам'яток УСС*, „Батьківщина” 1935, nr 2, s. 2; *Rocznica niepodległości Ukrainy*, BP-U1938, nr 5, s. 67.

z URL, oraz 1 listopada w rocznicę wybuchu w 1918 r. wojny polsko-ukraińskiej. Upowszechnił się kult mogił poległych za wolność, przejawiający się w sypaniu kurhanów, opiece nad grobami oraz różnorodnych uroczystościach zarówno kościelnych jak i świeckich. Panachidy organizowano przede wszystkim w drugi dzień Wielkanocy oraz w Zielone Świątki³⁶. Ponieważ w czasie ich trwania zdarzały się incydenty o charakterze nacjonalistycznym oraz antypaństwowym, np. rozrzucanie ulotek OUN bądź przemówienia gloryfikujące akcję terrorystyczną, nadawanie cech bohaterów narodowych zabójcom Tadeusza Hołówki – Wasylowi Biłasowi i Dmytrowi Danyłyszynowi, władze w niektórych najbardziej jaskrawych przypadkach stawiały organizatorów uroczystości w stan oskarżenia. Próbowano także odgórnie przez naciski na hierarchię kościelną sprowadzać uroczystości te do charakteru wyłącznie religijnego³⁷, co było, biorąc pod uwagę stopień świadomości narodowej oraz dążenia polityczne narodu ukraińskiego, z góry skazane na niepowodzenie. Przeświadczeni byli o tym nawet niektórzy polscy publicyści. Aleksander Bocheński w wielokrotnie cytowanej pracy *Problem ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej* pod koniec lat trzydziestych pisał: „Sprawa czci oddawanej poległym w walce przeciw Polsce i Rosji w latach 1918–1920 jest problemem, który ciąży bardzo na psychice ukraińskiej”³⁸.

Jeszcze bardziej dobitnie wyrażał to opublikowany w 1935 r. na łamach „Bat’kiwszczyzny” artykuł pt. *Тим, którzy жить będą вечно* (Тим, які будуть жити вічно).

Niezliczone mogiły naszych bohaterów – pisano – oto wieczny ślad dni sławy. Mogiły te uczą potomków tej wielkiej prawdy, że nie umarł ten, który zginął za Ojczyznę – albowiem żyje w naszych sercach, a śmierć na polu boju – to tylko śmierć ciała, a nie ducha. [...] Dziś – kończy autor artykułu – nie ma bohaterów – są mogiły. I właśnie odwiedzając te mogiły młode pokolenie nabiera wiary w lepsze jutro. Mogiły te przekonują, że jeszcze niedawno marzenie o wolności nie było tylko marzeniem. Było, bowiem rzeczywistością. Mogiły bohaterów to „życiodajna studnia”, z której czerpiemy siły do dalszej pracy nad urzeczywistnieniem marzeń. Mogiły to niemy rozkaz by nie zejść na manowce, nie skarłęć wygodnym życiem, nie opuszczać sztandaru³⁹.

³⁶ A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, Warszawa 1938, s. 123; *Kult po poległych za wolność*, BP-U1933, nr 8, s. 9.

³⁷ AAN, MWRiOP, sygn. 379, k. 714-715; Archiwum Państwowe w Przemyślu (dalej APP), Starostwo Powiatowe Przemyśkie, sygn. 6, npag.

³⁸ A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem...*, op. cit., s. 120.

³⁹ „Бат’ківщина” 1935, nr 22, s. 1-2.

Wspomniany wcześniej polski publicysta proponował więc, aby narodowe święta ukraińskie „upaństwowić” – oraz obchodzić wspólnie, nadając im z jednej strony charakter antyrosyjski i antyradziecki, z drugiej zaś traktować je jako „święto pojednania”, bowiem tak jedna jak i druga strona wykazała się bohaterstwem i poniosła ofiary. W żadnym wypadku nie wolno – przestrzegali Bocheński – stosować represji wobec biorących udział w uroczystościach narodowych, gdyż, spychając kult poległych do podziemia, tworzy się z niego potężną dźwignię antypaństwową.

Inaczej działa pieśń – pisał on – trąbiona na wszystkie strony przy niezliczonych galówkach i świętach narodowych, przy imieninach wszelkich generałów czy ministrów, a inaczej śpiewana przy zamkniętych okiennicach, świecach i czatach, bacząc, czy nie zbliża się policjant, czy prowokator⁴⁰.

Wspomniane przejawy życia społecznego, jak popularyzowanie osiągnięć myśli naukowej, kult bohaterów narodowych, twórców kultury, cześć oddawana poległym za wolność ojczyzny, służyły umacnianiu świadomości narodowej i konsolidacji społeczeństwa wokół podstawowych, choć niejednakowo przez różne siły polityczne pojmowanych celów nadrzędnych narodu. Celami tymi były: likwidacja rozbicia narodowego (Rusini – Ukraińcy), pozyskanie dla narodowości ukraińskiej separatystycznych odłamów etnicznych społeczności regionalnych, uzyskanie bytu państwowego oraz zjednoczenie w przyszłym państwie wszystkich ziem zamieszkałych przez ludność ukraińską, a także podniesienie poziomu materialnego życia narodu. Nie wszystkie ugrupowania polityczne jasno i precyzyjnie formułowały program walki o te cele. W kwestiach społecznych najbardziej radykalne stanowisko zajmowała KPZU, wypowiadając się za przeprowadzeniem w przyszłym państwie powstałym po zjednoczeniu ziem ukraińskich z Ukrainą Radziecką reform socjalnych. Większość ukraińskich partii politycznych tak burżuazyjnych jak i reformistycznych wypowiadała się za koniecznością przeprowadzenia reformy rolnej, co ze względu na strukturę społeczną ludności ukraińskiej w Polsce (ponad 90% społeczeństwa stanowili chłopci) było sprawą nieodzowną, a uwzględniając strukturę narodową obszarników (niemalże wyłącznie Polacy) stanowiło z narodowego punktu widzenia posunięcie bardzo korzystne. Rządziej zabierano głos na temat reform socjalnych w przemyśle i handlu, zakładano bowiem istnienie w tych dziedzinach własności prywatnej, dążąc jednocześnie do eliminacji kapitału polskiego i żydowskiego.

⁴⁰ A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem...*, op. cit., s. 123.

Zewnętrznymi przejawami konsolidacji narodowej Ukraińców w Polsce był m.in. wzrastający autorytet UNDO, zmierzający do uznania jej za partię ogólnonarodową oraz traktowanie Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej jako oficjalnego przedstawicielstwa narodowego⁴¹. Dochodziło w tej sprawie do wielu oficjalnych uzgodnień jak np. zawarte 18 kwietnia 1938 r. porozumienie prasy ukraińskiej. Zakładało ono wzajemną wymianę informacji oraz konsultacje w sprawach ważnych dla narodu. Wspólnie uzgodnioną deklarację podpisali przedstawiciele: „Diła” (UNDO), „Bať kiw-szyny” i „Ukrajnińskich Wisti” (FNJ), „Hromadźskiego Hołosu” (USRP), „Wohni” (nacjonalistyczne pismo młodzieżowe), „Nowej Zori”, „Mety”, „Prawdy” i „Ukrajnińskiego Beskydu” (pism katolickich) oraz „Żinki”, „Żinoczego Hołosu” i „Ukrajinki” (czasopism Związku Ukrainek)⁴².

O postępującej konsolidacji narodowej świadczyło także: umacnianie się poczucia jedności narodowej Ukraińców w państwie polski z tą częścią narodu, która żyła w tzw. Ukrainie Naddnieprzańskej (w okresie międzywojennym USRR)⁴³, działania mające na celu ujednoczenie języka literackiego⁴⁴, szerokie uzasadnianie prawidłowości nazwy „Ukraina” a odrzucanie i zwalczanie w odniesieniu do współczesności terminu „Ruś”, „ruski”⁴⁵. Stosunek do powyższych problemów uległ wyraźnemu sprecyzowaniu właśnie dopiero w okresie międzywojennym, bowiem zarówno w czasach austriackich, a nawet w okresie I wojny światowej społeczeństwo ukraińskie było dalekie w tej sprawie od jednomyślności, np. nawet już po powstaniu ZURL istniały duże opory wśród jej przywódców w odniesieniu do kwestii zasadności zjednoczenia jej z URL, a język ukraiński używany w Galicji nawet wśród inteligencji w pierwszych latach po wojnie traktowany był jako jedyny prawidłowy dla Ukraińców język literacki. Bardziej emocjonalnie niż

⁴¹ W latach trzydziestych ukazywało się na łamach prasy ukraińskiej wiele artykułów na ten temat. Szerzej pisał o tym В. Гомзин, *Кілька завваг до сучасних українських настроїв*, „Український Бескид” 1936, nr 37; nr 39; nr 40; zob. także: *Консолідація і націоналізм*, „Діло” 1938, nr 4, s. 1.

⁴² *Porozumienie prasy ukraińskiej*, BP-U1938, nr 18, s. 257.

⁴³ О. Лотоцький, *Схід і Захід у проблемі української культури*, „Сьогочасне і минуле” 1939, nr 2, s. 3-15; zob. także: A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, *Problem...*, op. cit., s. 30-33.

⁴⁴ S.H., *Problem jedności*, BP-U1935, nr 37, s. 407-408. Bardzo interesujący artykuł na temat kształtowania się ukraińskiego języka literackiego zamieścił prof. Iwan Ohijenko pod wielce wymownym tytułem: „Bez wspólnego języka literackiego – nie ma narodu! Dla jednego narodu – jeden język literacki” zamieszczonego na łamach czasopisma „Рідна Мова” 1935, nr 9 (33).

⁴⁵ Archiwum PAN w Warszawie, Materiały L. Eckerta, sygn. 75, k. 88; zob. także: *Nazwa, kalendarz, alfabet*, BP-U 1938, nr 30, s. 237.

inne narody pojmowali Ukraińcy fakt podziału wyznaniowego społeczeństwa. Zarówno grekokatolicy jak i prawosławni działacze narodowi kwestię ujednoczenia wyznania traktowali jako nieodzowną w procesie konsolidacji narodowej. Pierwsi argumentowali to wyższością kulturową ludności i duchowieństwa grekokatolickiego, możliwością otwarcia na wpływy kultury zachodniej, drudzy odwoływali się do tradycji historycznej, podkreślając wielowiekowe związki prawosławia z dziejami narodu, przypominali okres świetności jego dziejów w czasach rozkwitu prawosławia w Rusi Kijowskiej oraz wystąpienie Chmielnickiego w obronie „świętej prawosławnej wiary”. Często też dyskusję kwitowali pytaniem, co jest bardziej realne: czy przejście „4 milionów grekokatolików na prawosławie, czy 40 mln prawosławnych na grekokatolicyzm?”

Pod wpływem owego niejednokrotnie przybierającego charakter bardzo dramatyczny sporu, zdarzały się głosy postulujące utworzenie w oparciu o oba wyznania trzeciego, niezależnego od pozaukraińskich czynników zewnętrznych, które byłoby możliwe do przyjęcia przez wszystkich. Pomimo iż pogląd ten spotkał się z silnym poparciem części nacjonalistów, nie był jednak do przyjęcia nawet w ich własnym obozie. Autorytet Kościoła grekokatolickiego był bowiem bardzo duży, a nawet śmiało można mówić o jego wzrastającej roli w życiu społecznym Ukraińców w analizowanym okresie. Prócz nacjonalistów wypowiadali się w kwestii wyznaniowej również konserwatyści i ugrupowania lewicowe: socjaliści i komuniści. Dla członków partii socjalistycznych oraz dla KPZU jedynie marksistowskie podejście do religii umożliwiałoby postęp w procesie kształtowania się narodu. Dla konserwatystów charakterystyczny był pogląd wyrażony przez wspomnianego już ideologa ruchu Władysława Łypynskiego w pracy: *Relihija i Cerkwa w istoriji Ukrajinu* (*Religia i Cerkwa w istorii Ukraïni* / Religia i Kościół w dziejach Ukrainy). Uznawał on religię, jako jeden z najważniejszych elementów życia państwowego.

Religia winna być – pisał – wrośnięta korzeniami w naród i reprezentować jego interesy⁴⁶.

Rozwijając przytoczoną tezę, nie miał on zastrzeżeń do działalności na polu narodowym kleru grekokatolickiego, natomiast prawosławnemu zarzucał stosunek obojętny bądź nawet wrogi do ukraińskich dążeń państwowych w okresie I wojny światowej. Podsumowując swe rozważania, wypowiadał się jednakże za utrzymaniem wszystkich funkcjonujących w społeczności ukraińskiej wyznań i obrządków, lecz zalecał im jasne określenie swej służebnej roli w stosunku do narodu. Wśród Ukraińców – pisał – winny obok

⁴⁶ В. Липинський, *Релігія і церква в історії України*, Львів 1933 (wyd. 2).

siebie zgodnie egzystować grekokatolicyzm, rzymskokatolicyzm, prawosławie, protestantyzm i różne sekty chrześcijańskie. Dążenie do jedności religijnej w jego mniemaniu zuboża kulturę narodową. Sam, więc pomimo zwiany narodowości polskiej na ukraińską do końca życia pozostał rzymskokatolikiem.

Spośród wszystkich związków wyznaniowych rolę konsolidującą w społeczeństwie ukraińskim pragnął odgrywać przede wszystkim Kościół grekokatolicki. Cieszył się on, jak już wspomniano, niekwestionowanym autorytetem przeważającej części Ukraińców w Polsce, a jego zwierzchnik – metropolita Andrzej Szeptycki – był niemalże uważany za „ukraińskiego interrexa”⁴⁷. Kościół pragnął jednoczyć naród na bazie religijnej, taki też cel miały podejmowane działania w oparciu o polityczne ugrupowania katolickie, stowarzyszenia społeczne, Akcję Katolicką, organizowane uroczystości ogólnonarodowe jak: „Ukraińska Młodzież Chrystusowi” czy wreszcie jubileusz 950-lecia chrztu Ukrainy-Rusi, który prócz charakteru religijnego przybrał oblicze wielkiej manifestacji patriotycznej⁴⁸.

Z kwestią rozwoju narodowego wiązały się także wielokrotnie podejmowane na kongresach wszechukraińskich oraz licznych zebraniach naukowych, społecznych i politycznych postulaty zmiany cyrylicy na alfabet łaciński oraz kalendarza juliańskiego na gregoriański. Propozycje te miały jednakże bardzo niewielu zwolenników⁴⁹.

Pragnąc przytoczone cele narodowe propagować wśród społeczeństwa, znacznie rozbudowano własnymi siłami instytucjonalne życie społeczne. Rozszerzono organizacyjnie szereg założonych przed I wojną światową towarzystw, związków i ugrupowań, powołano do życia wiele nowych organizacji kulturalno-oświatowych, wychowawczych, artystycznych, twórczych, naukowych, zawodowych itp. Natomiast wszystkie te, które nie spełniały oczekiwań społecznych, zostały rozwiązane bądź egzystowały na marginesie życia społecznego. Dominującą rolę w sferze działalności społecznej odgrywały zwłaszcza trzy organizacje: „Proswita”, „Ridna Szkoła” i Związek Ukrainek, które z niewielkich przedwojennych stowarzyszeń stały się w okresie międzywojennym bardzo prężnymi związkami, przybierającymi charakter masowy i posiadającymi bardzo duże poparcie społeczne.

Główną rolę w życiu narodowym społeczności ukraińskiej odgrywała warstwa inteligentka. Ona była inicjatorem i organizatorem wspomnianych towarzystw, prowadziła aktywną działalność polityczną, społeczną

⁴⁷ Zob. m.in.: E. Prus, *Władysław...*, op. cit.

⁴⁸ O uroczystościach tych informują bardzo liczne artykuły prasowe oraz źródła archiwalne (sprawozdania sytuacyjne starostów – zob. m.in.: APP, sygn. 6, npag.; SPS, sygn. 9, k. 76 i in.).

⁴⁹ *Kongres i alfabet*, BP-U1933, nr 31, s. 7-8; *Nazwa, kalendarz, alfabet*, BP-U1938, nr 30, s. 237.

i gospodarczą. Powszechnie sądzi się o jej bardzo małej liczebności. Pogląd ten nie jest w pełni słuszny. Prawdą jest, że nie była ona zbyt liczna (w 1931 r. stanowiła, jak to wykazano w pracy, zaledwie ok. 1,4% społeczności ukraińskiej w Polsce), lecz rozwijała się w okresie międzywojennym bardziej dynamicznie niż inteligencja polska (np. w 1931 r. kształciło się w Polsce ponad 12 tys. Ukraińców w szkołach średnich ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich oraz ok. 2,6 tys. studiowało na uczelniach wyższych)⁵⁰. Była także o wiele bardziej aktywna w życiu społecznym.

W omawianym okresie obserwujemy, że w znacznym stopniu przyczyniały się do tego następujące czynniki: powiązania rodzinne (znaczna część inteligencji wywodziła się z rodów kapłańskich, które stawały się jakby swoistą zamkniętą kastą, ponieważ dzieci kapłanów greckokatolickich i prawosławnych w zdecydowanej większości zwierały związki małżeńskie w obrębie swej grupy); społeczne (rodząca się inteligencja świecka w zdecydowanej większości pochodziła w pierwszym, bądź drugim pokoleniu ze wsi i z pozostałą tam rodziną utrzymywała częste kontakty); polityczne (znaczna część młodzieży po ukończeniu nauki w szkołach średnich wyższych, z powodu braku konstruktywnej polityki państwa polskiego w stosunku do mniejszości ukraińskiej, nie znajdując pracy w miastach wracała na wieś. Na wsi zmuszeni byli szukać zarobku także usuwani z posad państwowych urzędnicy i nauczyciele narodowości ukraińskiej); oraz gospodarcze (szybki rozrost sieci spółdzielni wymagał przyływu wykształconych fachowców).

Determinująco na postawy ukraińskiej inteligencji w stosunku do państwa polskiego wpływały następujące elementy: 1) polska polityka wewnętrzna, przybierająca w niektórych okresach charakter dyskryminacyjny, objawiający się m.in. próbami całkowitej eliminacji osób narodowości ukraińskiej z służby państwowej (urzędów, szkół, kolei, administracji gospodarczej, poczty itp.), przy czym nie kierowano się tu wyłącznie reprezentowanymi przez Ukraińców poglądami politycznymi, lecz brano pod uwagę deklarowaną narodowość bądź nawet wyznanie; 2) brak perspektyw otrzymania pracy mimo osiągniętego z nakładem dużych wyrzeczeń wykształcenia, powodował stan rozgoryczenia i sprzyjał uleganiu przez młodych ludzi poglądom skrajnym i zdecydowanie antypaństwowym. Dlatego też dochodziło do bojkotu nawet pozytywnych, mogących przynieść konkretne korzyści kulturalne, polityczne i gospodarcze inicjatyw państwowych; tak było np. w kwestii uniwersytetu czy udziału w pracach samorządowych. To z kolei dawało dla polskich ugrupowań pravicowych argumenty o rzekomej niedojrzałości politycznej ludności ukraińskiej.

⁵⁰ *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 1935, s. 120, 290; ibidem 1938, s. 326; K. Pruszyński, *O akademika – Ukraińca*, „Droga” 1932, nr 7-8, s. 738.

Ponieważ przez cały okres międzywojenny niewiele uczyniono, aby inteligencję ukraińską związać z państwem polskim, w tej sytuacji zaczęły w warstwie tej upowszechniać się poglądy, że jedynie negacja tej państwowości może przynieść poprawę położenia politycznego i społecznego narodu. Inteligencja ukraińska w swej zdecydowanej większości była w latach trzydziestych nastawiona wrogo wobec państwa. Jedynie jej niewielka część, w tym głównie pochodząca z Ukrainy Naddnieprzańskiej oraz niektórzy intelektualiści zachowywali nie tylko lojalne stanowisko, ale próbowali aktywnie włączyć się w życie państwowe.

Dokonując ogólnej oceny społeczności ukraińskiej w Polsce, można odnieść do niej to, co napisali William I. Thomas i Florian Znaniecki w pracy: *Chłop polski w Europie i Ameryce*. Uwzględniając bowiem brak niepodległego bytu państwowego oraz występowanie czynników grożących utratą tożsamości narodowej, występowały tak w społeczeństwie polskim analizowanym przez wspomnianych autorów, jak i ukraińskim w podobnych warunkach – mechanizmy obronne, które cel narodowy stawiały ponad wszelkie inne sprawy i dążenia.

Ideał narodowy – pisali Thomas i Znaniecki – jest wyniesiony ponad wszystko inne i w przypadku konfliktu – preferencja okazana innym sprawom jest napiętnowana jako zdrada narodowa. Toteż jednostka, która ośmieliłaby się wysunąć na plan pierwszy racje hedonistyczne, ekonomiczne, moralne, religijne, czyniąc coś, co mogłoby spowodować szkodę dla narodu, lub nie czyniąc tego, czego od niej oczekiwano i co miało służyć dla dobra narodu, naraziłaby się na najsurowsze potępienie ogółu⁵¹.

Mianem „zdrajcy sprawy narodowej” szermowano wśród nacjonalistów ukraińskich niezwykle często, posuwając się przy tym nawet do stosowania środków represji fizycznej, jak pobicie czy nawet zabójstwo (szczególne wrażenie wywarło na społeczeństwie m.in. morderstwo poety S. Twerdochliba oraz dyrektora utrakwistycznego żeńskiego seminarium nauczycielskiego w Przemyślu S. Matwijasa). Na porządku dziennym był tzw. „bojkot towarzyski”, stosowany nie tylko do renegatów narodowych, lecz nawet do osób wielce zasłużonych w życiu społecznym, u których dopatrzono się choćby drobnego przewinienia, które uznano za „zradę sprawy narodowej”. Uważano, że dopiero uzyskanie bytu państwowego, to znaczy:

[...] spełnienie pragnień narodowych – jak pisali wspomniani autorzy – przyniesie każdej jednostce należącej do narodu zmniejszenie

⁵¹ W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976, t. 4, s. 202.

jej kłopotów i zaspokojenie pragnień, przy czym żadna jednostka nie może, albo nie powinna być szczęśliwa wtedy, gdy naród jest ciemniony.

Do społeczności ukraińskiej można odnieść także dalsze fragmenty pracy:

Wartości intelektualne, sztukę i literaturę, łatwo włączać do idei narodowej, gdyż na treści ich oraz formę wpływają czynniki etniczne, nauka wymaga instytucji mogących swobodnie rozwijać się jedynie w sprzyjających warunkach politycznych⁵².

Takich sprzyjających warunków Ukraińcy w Polsce w zasadzie nie mieli, nie oznacza to oczywiście, by nie posunęli naprzód podstawowych dziedzin życia społecznego, jak myśl polityczna, dorobek naukowy, literacki, artystyczny, a także handlu, rzemiosła, a przede wszystkim spółdzielczości. Osiągnięcia te uzyskane jednak głównie siłami społecznymi nie były w stanie zaspokoić oczekiwań społeczeństwa, które po pierwszej wojnie światowej niewspółmiernie wzrosły w stosunku do okresu wcześniejszego.

W kontekście powyższych uogólnień należy widzieć zarówno dążenia do jak największego uaktywnienia wszelkich dziedzin życia społecznego jak i nadmierne ich upolitycznienie, co z kolei sprzyjało upowszechnianiu się postaw skrajnie nacjonalistycznych i antypolskich. Wprawdzie nigdy nie oładnęły one całości społeczeństwa ukraińskiego, jednakże w okresie II wojny światowej w niektórych regionach południowo-wschodnich województw Drugiej Rzeczypospolitej stały się przyczyną znaczących konfliktów i napięć w stosunkach między miejscową ludnością polską i ukraińską.

⁵² Ibidem, s. 202.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów RP

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz publikacji. Utwór powstał w ramach zlecenia przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów zadań w zakresie wsparcia Polonii i Polaków za granicą w 2022 roku. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw.



